MIECZYSŁAW SKIBIŃSKI

EUROPA A POLSKA

W DOBIE WOJNY O SUKCESYĘ AUSTRYACKĄ

W LATACH 1740—1745

TOM II

W KRAKOWIE
AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI
NAKŁADEM FUNDUSZU NESTORA BUCEWICZA
SKŁAD GŁ. W KSIĘGARNI SP. WYD. POLSKIEJ
1913.

MIECZYSŁAW SKIBIŃSKI

EUROPA A POLSKA

W DOBIE WOJNY O SUKCESYĘ AUSTRYACKĄ

W LATACH 1740—1745

TOM II

W KRAKOWIE
AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI
NAKŁADEM FUNDUSZU NESTORA BUCEWICZA
SKŁAD GŁ. W KSIĘGARNI SP. WYD. POLSKIEJ
1913.

EUROPA A POLSKA

MIECZYSŁAW SKIBIŃSKI

EUROPA A POLSKA

W DOBIE WOJNY O SUKCESYĘ AUSTRYACKĄ

W LATACH 1740—1745

TOM II

DOKUMENTY

W KRAKOWIE
AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI
NAKŁADEM FUNDUSZU NESTORA BUCEWICZA
SKŁAD GŁ. W KSIĘGARNI SP. WYD. POLSKIEJ
1912.

93(438)7

29986/2



KRAKÓW 1912. — DRUKARNIA UNIW. JAGIELL. POD ZARZ. J. FILIPOWSKIEGO.

PRZEDMOWA.

Ogłoszone w tym tomie dokumenty odnoszą się tylko do najważniejszych wypadków historycznych, przedstawionych w tomie pierwszym. Z tego powodu nie wyczerpują one w zupełności znanego mi materyału, który jest za obfity, aby go można było zmieścić w ramach niniejszej książki. Same bowiem depesze posłów zagranicznych, zwłaszcza pruskich, o Polsce, i ich korespondencya ze swymi gabinetami, wypełniłaby niewątpliwie dwa spore tomy. Również ze dwa tomy trzebaby poświęcić na korespondencyę panów, senatorów i ministrów polskich, tudzież saskich posłów i rezydentów w Warszawie i Petersburgu, Wiedniu i Berlinie, poczęści także w Paryżu, Londynie i Konstantynopolu, z Brühlem i Augustem III. Sporo także miejsca zajęłyby akty państwowe polskie, z kancelaryi koronnej i litewskiej, tudzież pisma drobniejsze, jak lauda sejmikowe i instrukcye poselskie. Wypadało nadto uwzględnić korespondencyę senatorów polskich między sobą i ich konferencye o sprawach Rzpltej; wreszcie nie można było pominąć i licznych pism ulotnych, które tak wielką odgrywały rolę w owym czasie i były bądź wyrazem opinii publicznej, bądź też miały jakiś wyraźny cel polityczny.

Cały ten olbrzymi materyał rękopiśmienny, do którego dla zupełności należałoby jeszcze dodać te akty, które są już ogłoszone po rozmaitych wydawnictwach zagranicznych, nie zawsze znajdujących się w naszych bibliotekach, dałby się pomieścić zaledwie w sześciu tomach i dopiero wówczas możnaby z niejaką pewnością powiedzieć, że temat jest naprawdę wyczerpany. Atoli na takie wydawnictwo nie łatwo się zdobyć; dlatego w moich warunkach daję to, co dać mogę, t. j. skromną tylko, lecz istotną i naj-

ważniejszą część tego, co daćby należało. Uwzględnione są tu jednak wszystkie wspomniane wyżej rodzaje aktów i dokumentów, ale naturalnie w ograniczonej bardzo liczbie i stosownie do swej wagi i znaczenia. Ze wszystkich aktów przewagę stanowczą mają dokumenty z Tajnego archiwum państwowego w Berlinie (Kgl. geheimes Staats-Archiv); są to depesze i korespondencye posłów pruskich z Warszawy, Drezna i Petersburga. Należało, mojem zdaniem, tak postąpić, ponieważ żaden dwór, żaden gabinet europejski, nie zwracał tyle uwagi na Rzpltą, nie zajmował się jej sprawami z taką gorliwością, jak dwór i gabinet berliński. Cała korespondencya Fryderyka Wilhelma I., a następnie Fryderyka II. z posłem pruskim, br. Mardefeldem w Rosyi, w przeważnej swej części dotyczy spraw polskich; trudno więc było nie ogłaszać tych dokumentów, które są świadectwem, że największym wrogiem Polski ówczesnej były Prusy. Większe jeszcze znaczenie mają depesze Hoffmanna z Warszawy a Ammona i Beessa z Drezna; uzupełniają się one nawzajem i dają wyborną charakterystykę i ludzi i ówczesnych stosunków tak w Rzpltej, jak również i w Saksonii, a zwłaszcza na dworze saskopolskim w Dreźnie. Dotyczą one nas bezpośrednio i dlatego też w znacznej mierze zostały uwzględnione.

W tem miejscu muszę zrobić choćby krótką tylko wzmiankę o »Politycznej korespondencyi Fryderyka W.«, w której z natury rzeczy znajduje się nieco materyału, dotyczącego stosunków polsko-pruskich. Ktokolwiek weźmie te księgi do ręki, musi odnieść wrażenie, że wydawcy tej olbrzymiej publikacyi tendencyjnie pominęli stosunki Prus z Rzpltą, jakkolwiek, jak już wspomniałem wyżej, dwór berliński poświęcał sprawom polskim największą uwagę a dyplomaci i politycy pruscy nad żadną inną sprawą europejską nie wysilali zapewne więcej swych mózgów, jak właśnie nad udaremnieniem podniesienia się i odrodzenia państwa polskiego. Odpowiednio więc do tych niezliczonych wprost depesz posłów pruskich z Warszawy, Drezna i Petersburga, jakie niemal codzień wysyłano kurjerami do Berlina, odpowiednio do tych bardzo licznych instrukcyi Fryderyka II. dla tych posłów i wyczerpujących nieraz memoryałów Podewilsa i innych ministrów pruskich o sprawach Rzpltej [1]), po-

[1]) Zob. np. memoryał generała Goltza o Rzeczypospolitej 1744 r., ogłoszony pod nr. 77, str. 106—113, i Podewilsa nr. 79, str. 113—117, nr. 244, str. 586; nr. 267, str. 615 i nr. 299, str. 676.

winien być uwzględniony w owej »Politycznej korespondencyi« w znacznej mierze i materyał dotyczący Polski. Tymczasem stało się przeciwnie — sprawy polskie są niemal zupełnie pominięte [1]), podczas gdy stosunki Prus z najdrobniejszemi nawet państewkami, tak niemieckiemi jak i włoskiemi, są w dostatecznej mierze uwzględnione [2]). Naturalnie wydawcy »Politycznej korespondencyi« nie mogli inaczej postąpić, jeśli nie chcieli wywlec na światło dzienne wszystkich haniebnych intryg posłów pruskich w Warszawie, Dreźnie i Petersburgu, jeśli chcieli ukryć przewrotne instrukcye Fryderyka II. dla tych posłów, jeśli chcieli zatrzeć wszystkie korupcye i matactwa, jakich się ci posłowie z polecenia swego pana dopuszczali w sprawie zerwania sejmu lub udaremnienia akcyi, wymierzonej przeciw Prusom. Jakkolwiek wszystko to już należy do odległej przeszłości, to jednak przypomnienie wszystkich tych brudnych dróg, jakiemi chodziła dyplomacya i polityka pruska, nie może być miłe i dla wydawców i dla uczonego świata pruskiego. Załatwiono się z tem dlatego bez ceremonii — pominięto to wszystko grobowem milczeniem. Dla udowodnienia jednak światu, że nauka pruska nie zna żadnych skrupułów, jeśli chodzi o wykrycie prawdy, dlatego pp. wydawcy »Politycznej korespondencyi«, ogłosili także niektóre dokumenty, dotyczące stosunków polsko-pruskich, ale przeważnie tylko takie, które mogą kompromitować panów polskich. W dodatku z podanych tam wiadomości, są niektóre niezgodne z prawdą [3]), a pp. wydawcy nie raczyli nawet tej nieprawdy sprostować, jakkolwiek trudno przypuścić, aby istotnego stanu rzeczy nie znali, skoro odpowiednią depeszę Hoffmanna musieli mieć pod ręką.

Ogłaszając akty tak z Tajnego archiwum berlińskiego, jak i innych archiwów i bibliotek, nie odpłaciłem się pięknem za nado-

---

[1]) Por. indeks rzeczowy w Polit. Korresp. t. I., str. 468; t. II., str. 525; t. III., str. 401; t. IV., str. 411.

[2]) Por. indks rzeczowy w Polit. Korresp. t. I., str. 460 (Dania); str. 466 (Hessen- Kassel i Lüttich), str. 468 (Palatynat); t. II., str. 515 (Baireuth, Bamberg-Würzburg); str. 525 (Kolonia i Moguncya); str. 529 (Sardynia) i t. d. Podobnie ma się rzecz i w następnych tomach.

[3]) Por. Polit. Korresp. t. III., str. 116 (upominki dworu drezdeńskiego w gotówce dla ks. Wiśniowieckiego, hetmana w. l. na przekupstwa szlachty) i ogłoszony przez mnie akt pod nr. 76, str. 106, przypisek 1. Zob. także nr. 268, str. 616, przypisek 1.

bne, bo tego rodzaju zemsta nie miałaby oczywiście najmniejszego sensu, jeno, rzecz prosta, kierowałem się chęcią wykrycia istotnej prawdy; dlatego znalazły się w mej książce obok siebie i dokumenty, które są bardzo przykre dla nas i okrywają nas wstydem[1]), jak również i takie, które odsłaniają całą nikczemność dyplomacyi pruskiej[2]).

Rozumie się samo przez się, że obok tych ponurych widnieją także w mej książce i jasne karty[3]), świadczące, że społeczeństwo nasze, nawet z doby saskiej, nie było pozbowione wybitnych umysłów, które widziały zło, ubolewały szczerze nad niedolą Polski i starały się wydźwignąć Rzpltą z tego położenia. Jednak wobec zepsucia większości narodu a przedewszystkiem wobec niedorzecznej wprost polityki dworu sasko-polskiego, którą sterował Brühl, wysiłki tych szlachetnych jednostek poszły oczywiście na marne.

Po aktach berlińskich pierwsze miejsce zajmuje oczywiście materyał polski, rozprószony niestety po naszych bibliotekazh i archiwach. Praca nad zgromadzeniem polskich dokumentów jest bardzo z tego powodu utrudniona, a co ważniejsza, bardzo łatwo można niejeden akt, niezwykłej czasem wagi, opuścić i przeoczyć; bardzo często bowiem są one bez tytułu i podpisu, bez daty i miejsca i trzeba już dobrej znajomości, aby na podstawie treści pewnego aktu można było wywnioskować o jego pochodzeniu i przeznaczeniu. Nie wiele tu mogą dopomódz i najdokładniejsze choćby katalogi. Mozolna ta jednak praca znajduje sowitą nagrodę w niezwykłem bogactwie pierwszorzędnej nieraz wartości aktów, niestety mało wyzyskanych przez naszych, a już zgoła nieznanych uczonym zagranicznym. W interesie prawdy stwierdzić należy, że do poznania stosunków wewnętrznych Polski, po części także i zewnętrznych, kryje się w naszych bibliotekach i archiwach, zwłaszcza krakowskich, niewyczerpany wprost materyał i pierwszorzędne źródło. To też, o ile to tylko było możliwe, uwzględniłem w mej pracy także w bardzo znacznej mierze i dokumenty polskie. Rozumie się samo

---

[1]) Zob. np. nr. 83, str. 122; nr. 105, str. 183; nr. 139, str. 271, itd.

[2]) Zob. nr. 85, str. 137; nr. 101, str. 162—173; nr. 113, str. 208; nr. 161, str. 374; nr. 162, str. 376; nr. 170, str. 391, a przedewszystkiem nr. 195, str. 451—456.

[3]) Zob. np. depeszę Poniatowskiego St. z Paryża, nr. 277, str. 635, który doskonale rozumiał, co i jak czynić należy, aby uratować Polskę; por. także nr. 281, str. 643 i nr. 233, str. 542—549, i nr. 137, str. 259.

przez się, że znaczna część polskich aktów znajduje się w Archiwum państwowem w Dreźnie; jest tam przedewszystkiem oryginalna korespondencya senatorów i ministrów polskich z Brühlem i Augustem III., pokaźna liczba aktów państwowych polskich i oczywiście depesze posłów zagranicznych, a zwłaszcza bliżej nas obchodzące, t. j. br. Gersdorffa z Petersburga i Moskwy, St. Poniatowskiego z Paryża, Goltza i Gruszczyńskiego z Warszawy. Depesz posła polskiego, Ignacego Ogińskiego, z Petersburga i J. Łopuskiego z Krymu, mimo usilnych poszukiwań, nie znalazłem ani w Dreźnie, ani w naszych bibliotekach. Natomiast w znacznej liczbie udało się mi odszukać depesze Pawła Benoego, posła polskiego w Konstantynopolu; korespondencya jego z J. Potockim, hetmanem w. k., A. Załuskim, kanclerzem w. k., i prymasem, K. Szembekiem, jest jedynym śladem naszej dyplomacyi, dotyczącej stosunków polsko-tureckich z owych czasów.

Wszystkie inne wypadki i sprawy, dotyczące stosunków Rzpltej z państwami ościennemi, musimy niestety oceniać na podstawie zupełnie obcych nam źródeł, na podstawie depesz posłów zagranicznych i ich korespondencyi ze swymi gabinetami, ponieważ Rzplta nie utrzymywała stale swych przedstawicieli na dworach zagranicznych, i wysyłała ich tylko przygodnie i to tylko do Rosyi, Turcyi i Krymu; z państwami zaś zachodniemi Polska nie utrzymywała w tym czasie żadnych stosunków dyplomatycznych, zadowalając się widocznie akcyą posłów saskich. Zbyteczna dowodzić, jak wielkie szkody ponosiła Rzplta z tego powodu. Posłowie sascy bowiem, którzy z natury rzeczy musieli w swych czynnościach załatwiać także i sprawy polskie, bardzo często poświęcali interes Rzpltej (np. br. Gersdorff w Rosyi) dla dobra Saksonii zjednywając dla niej względy zagranicy kosztem Polski. Smutny ten stan rzeczy sprawia, że wykrycie, na czem polegał istotny interes i dobro Polski, staje się prawie że niemożliwe, ponieważ z powodu braku polskich źródeł dyplomatycznych, na wszystko musimy patrzeć przez pryzmat źródeł pruskich, rosyjskich, francuskich lub angielskich i saskich, ale nigdy polskich! Wprawdzie łatwo odróżnić istotną prawdę od zabarwienia np. rosyjskiego lub pruskiego, ale trudno wynaleść właśnie owo zabarwienie polskie, t. j. trudno ocenić pewien wypadek przedewszystkiem ze stanowiska naszego, polskiego. A sprawa byłaby oczywiście ułatwiona, gdybyśmy posiadali współczesne relacye

posłów polskich, z których możnaby się dowiedzieć, jak rząd polski zapatrywał się na pewną sprawę, jak ją oceniał i czego chciał. Na podstawie bowiem tych źródeł, jakie posiadamy, to możemy tylko to wiedzieć, czego chciała od nas Europa, które państwa pomagały Polsce, a które jej szkodziły, ale natomiast nie ze wszystkiem dokładnie wiemy, czego Polska chciała od Europy, jakie ona miała istotny cel i interes.

W Archiwum wiedeńskiem (Haus-Hof- und Staats-Archiv) nie wiele znalazłem materyału do stosunków austryacko-polskich z czasów, o których mowa. Da się to jednak wytłumaczyć. Dwór wiedeński nie mógł z natury rzeczy utrzymywać stosunków dyplomatycznych bezpośrednio ze stanami Rzpltej, skoro król polski rezydował w Dreźnie. Dyplomaci wiedeńscy prowadzili przeto układy bezpośrednio tylko z dworem drezdeńskim, przy którym zresztą bawili czasowo i ministrowie polscy. Dwór wiedeński starał się przedewszystkiem pozyskać dla swych widoków Augusta III. i jego faworyta, hr. Brühla, pozyskanie zaś Rzpltej pozostawiał królowi polskiemu i jego ministrom. Tylko czasami, kiedy August III. łączył się chwilowo z Francyą i Prusami przeciw Austryi, zwracał się dwór wiedeński bezpośrednio do stanów Rzpltej z prośbą o interwencyę i pomoc przeciw królowi pruskiemu. Z tego też okresu — lata 1740—1743 — ogłaszam kilka dokumentów, dotyczących stosunków austryacko-polskich[1]). Dopiero w czasie sejmu grodzieńskiego 1744 r. ożywiły się nieco więcej stosunki dyplomatyczne między Polską a dworem wiedeńskim. Dotychczasowego swego posła w Dreźnie, hr. Mikołaja Esterhazego, przeniosła królowa węgierska do Grodna, skąd poseł austryacki wysłał kilka depesz o przebiegu sejmu do Wiednia. Stały zaś rezydent austryacki w Warszawie, br. Kinnern von Scharffenstein, nie wielkie posiadał wpływy i stosunki w Rzpltej i jego depesze nie mają tego znaczenia, co relacye Hoffmanna. Dla ilustracyi jednak stosunków polsko-austryackich ogłosiłem kilka depesz tak Kinnerna[2]), jak zwłaszcza hr. Esterhazego[3]). Natomiast stosunki sasko-austryackie są prawie w zupełności pominięte z tej prostej racyi, że nie dotyczą one bezpo-

[1]) Nr. 13, 19, 20, 32. 33, 34 i 301.
[2]) Nr. 93 i 129.
[3]) Nr. 166 i 183.

średnio spraw Rzpltej, a powtóre zostały już opracowane przez historyków saskich i austryackich [1]).

Pozostaje jeszcze do omówienia materyał z archiwów: paryskiego, londyńskiego i moskiewskiego.

Od czasu elekcyi Augusta III. stosunki między Polską a Francyą były zerwane; dwór wersalski nie utrzymywał wskutek tego swego przedstawiciela ani w Warszawie, ani w Dreźnie. Dopiero tuż przed samym sejmem grodzieńskim 1744 r. wysyła Francya nadzwyczajnego posła, hr. St. Sévérin, do Polski, który miał się starać odciągnąć Augusta III. od aliansu z dworem wiedeńskim i państwami morskiemi, W. Brytanią i Holandyą, a równocześnie na spółkę z posłami pruskimi, pracować nad udaremnieniem tego sejmu, aby uniemożliwić Rzpltej akcyę przeciw Prusom [2]). St. Sévérin przybył do Grodna za późno, bo dopiero 17 października i pozostał w Polsce tylko do końca listopada; z tego też okresu ogłaszam kilkanaście jego depesz, o które (wskutek mej prośby i na podstawie mych wskazówek), wystarała się dla mnie Akademia Umiejętności w Krakowie. Pośredniczył łaskawie p. Wł. Mickiewicz. Podobnie ma się rzecz i z depeszami posła angielskiego, lorda Tomasza Villiersa. Rzpltej nie łączyły w tym czasie z W. Brytanią żadne stosunki; dwór w St. James nie utrzymywał nawet rezydenta swego w Warszawie; dopiero w połowie 1744 r., przybył do Polski Villiers (dotychczasowy poseł angielski w Dreźnie), aby razem z posłami austryackimi pracować nad dojściem sejmu, paraliżując akcyę posła francuskiego i posłów pruskich i skłonić Rzpltą do wojny przeciw Prusom. Villiers pozostał w Polsce do pierwszych dni stycznia 1745 r. Depesze jego zbyt wielkiej dla nas wartości nie mają; Villiers naszego społeczeństwa, w którem nigdy nie było angielskiego stronnictwa, nie zna, a w przeciągu swego kilkumiesięcznego pobytu naprzód w Warszawie a potem w Grodnie, poznać go oczywiście nie mógł; to też poseł angielski nie podaje w swych depeszach nawet ogólnej charakterystyki Polski i Polaków, jak to czynią posłowie pruscy, po części także rosyjscy i francuski, nie wnika w głąb ówczesnych stosunków Rzpltej, ale ogranicza się do przedstawienia,

---

[1]) Arneth: Maria Teresias erste Regierungsjahre, Wien 1863, t. I., 78, 199 t. II., 86 itd.

Flathe-Böthinger: Gesch. Sachsens t. II.

[2]) Zob. nr. 101, str. 162 przypisek.

co prawda bardzo szczegółowego, swych układów z dworem polskim. Jedno atoli zasługuje w tych depeszach na szczególniejszą uwagę — oto poseł angielski kreśli w nich, oprócz swych układów z Brühlem, wszystkie intrygi posłów pruskich i francuskiego. Wprawdzie z depesz tych posłów widoczna jest aż nadto cała ich przewrotność, która nie wzdrygała się przed żadnymi, najbardziej nieraz ryzykownymi środkami, ale wiele brudnych intryg, jakiemi się posługiwali Hoffmann i Wallenrodt, jak również i St. Sévérin, pominiętych jest milczeniem. Zasługą więc Villiersa jest wielką, że zdołał wyśledzić krecią robotę swych kolegów pruskich i francuskiego i wszystkie ich haniebne intrygi wywlókł na światło dzienne.

Do stosunków polsko-rosyjskich wiele znajduje się w mej książce materyału; złożyły się nań przedewszystkiem depesze posła saskiego, br. Gersdorffa, z Moskwy, następnie z Petersburga i jego korespondencya z Brühlem o sprawach polskich; raporty regimentarza ukraińskiego, Nitosławskiego, memoryały kanclerza w. k., A. Załuskiego, do rządu rosyjskiego; korespondencya posła rosyjskiego, hr. Keyserlinga w Dreźnie, z ministrami i senatorami polskimi; korespondencya rezydenta rosyjskiego w Warszawie, Piotra Gołembiewskiego; korespondencya hetmana w. k. Józefa Potockiego, z generałami rosyjskimi, zwłaszcza z gubernatorami kijowskimi: Neplujewem i Kieytem, a wreszcie depesze hr. Bestużewa, nadzwyczajnego posła rosyjskiego w Polsce w czasie sejmu grodzieńskiego 1744 r. Te ostatnie zawdzięczam Akademii Umiejętności w Krakowie, która przy uprzejmem pośrednictwie Prof. Dra W. Tokarza, bawiącego w 1910 r. w Moskwie, postarała się o ich odpisy w Archiwum spraw zagranicznych w Moskwie.

W ciągu pracy nad tomem pierwszym okazały się pewne luki i wątpliwości, które, rzecz prosta, postarałem się wypełnić i usunąć. W tym celu przedsięwziąłem ponowną podróż archiwalną, zwłaszcza do Berlina i Drezna. Rezultatem tej podróży jest »Uzupełnienie do lat 1740—1743«, które mimo znacznej już objętości niniejszego tomu, uważałem jednak za konieczne ogłosić [1]).

Język w aktach nietknięty, pisownia atoli zmodernizowana.

---

[1]) str. 579—700.

W końcu składam gorące podziękowanie przedewszystkiem Prof. Drowi Bolesławowi Ulanowskiemu, jako jeneralnemu sekretarzowi Akademii Umiejętności, za ułatwienie mi w zdobyciu owych depesz posłów: francuskiego, angielskiego i rosyjskiego z archiwów: paryskiego, londyńskiego i moskiewskiego; Rektorowi, Drowi Wincentemu Zakrzewskiemu za cenne uwagi, dotyczące wydawnictwa materyału archiwalnego; i Prof. Janowi Czubkowi za pomoc w korekcie, zwłaszcza aktów polskich i łacińskich.

W Krakowie, w grudniu 1911.

Spis aktów w porządku chronologicznym.

		Str.
1.	Marya Teresa do Stanów Rzeczypospolitej polskiej. Wiedeń 29 grudnia 1740	1—2
2.	Prymas i arcybiskup gnieżn., K. Szembek, do Maryi Teresy. Warszawa 17 stycznia 1741	2
3.	Manifest szwedzki do narodu polskiego. Sierpień 1741	2—4
4.	Ks. A. Załuski, kanclerz w. k., do J. Potockiego, hetmana w. k. Drezno 9 września 1741	4—6
5.	»Resultatum na konferencyi« między kardynałem Lipskim, biskupem krak., a J. Potockim, hetmanem w. k. Borzęcin 7 paźdz. 1741	6—7
6.	»List pewny i zdanie o wszczynającej się konfederacyi«. Paźdz. 1741	7—10
7.	Józef Potocki, hetman w. k., do Augusta III. Borzęcin 7 paźdz. 1741	10—11
8.	J. Potocki, hetman w. k., do szlachty wdztwa kijowskiego. 10 paźdz. 1741	11
9.	J. Potocki, hetman w. k., do A. Załuskiego, kanlerza w. k. Leżajsk 22 paźdz. 1741	12
10.	J. Potocki, hetman w. k., do podkanclerzego kor., Małachowskiego. Leżajsk 22 paźdz. 1741	12
11.	Manifest Augusta III. w sprawie swych pretensyi do sukcesyi austryackiej. Drezno 28 paźdz. 1741	12—14
12.	Józef Mniszech, kasztelan krak., marszałek w. k., do Augusta III. Kraków 2 kwietnia 1742	14—15
13.	Marya Teresa do J. Mniszcha, kasztelana krak. i marszałka w. k. Wiedeń 12 maja 1742	15—18
14.	August III. do J. Tarły, wdy sandomierskiego. Drezno 12 maja 1742	18
15.	Mowa ks. S. Jabłonowskiego, wdy rawskiego, na Radzie Senatu. Wschowa 16 maja 1742	18—21
16.	Uniwersał Augusta III. do województw. 21 maja 1742	21—23
17.	Rada Senatu w Wschowie. 21 maja 1742	23—25

Str.
18. Instrukcye dla posła polskiego w Rosyi. Wschowa 21 maja 1742 25—26
19. J. Mniszech, kasztelan krak., marszałek w. k., do Maryi Teresy. Kraków 29 maja 1742 . . . . . 26—27
20. Kardynał i biskup krak., J. A. Lipski, do Maryi Teresy. Kraków 29 maja 1742 . . . . . 27—28
21. Manifest szwedzki do narodu polskiego. Czerwiec 1742 . . . . 28—30
22. Refleksye A. S. Dembowskiego, biskupa płockiego. Czerwiec 1742 31—33
23. J. A. Lipski, kardynał i biskup krak., do różnych Ichm. przeciw konfederacyi. Kraków 15 lipca 1742 . . . . . 33—35
24. Pokój zawarty między Augustem III. a Maryą Teresą. Wiedeń 23 lipca 1742 . . . . . 35—36
25. Wyciąg z »Gazety Gdańskiej«. 4 paźdz. 1742 . . . . . 36—37
26. Edykt burmistrza miasta Gdańska. Gdańsk 22 paźdz. 1742 . . 37
27. »Reflexiones statisticae super moderno Reipublicae Polonae statu cum exhortatione ad concives«. Paźdz. 1742 . . . . . 37—42
28. Rezydent pruski Hoffmann do Augusta III. i Rzpltej polskiej. Warszawa 20 lutego 1743 . . . . . 42—43
29. S. A. Dembowski, biskup płocki, do Brühla. Warszawa 18 marca 1743 . . . . . 43—44
30. S. A. Dembowski, biskup płocki, do Brühla. Warszawa 30 marca 1743 . . . . . 44—46
31. Rozkaz Józefa Potockiego, hetmana w. k., do wojsk polskich. Załoźce 6 kwietnia 1743 46
32. Ks. M. Radziwiłł, hetman p. l., do rezydenta austryackiego, br. Kinnera. Wilno 3 maja 1743 . . . . . 46—47
33. Jan Fryderyk Sapieha, kanclerz w. l., do rezydenta austryackiego, br. Kinnera. Łysowody 16 maja 1743 47
34. Rezydent austryacki, br. Kinner, do Maryi Teresy. Warszawa 18 maja 1743 . . . . . 47—48
35. Poseł polski, P. Benoe, do J. Potockiego, hetmana w. k. Borgasz 10 czerwca 1743 . . . . . 48—51
36. Elżbieta I. do gubernatora kijowskiego, jenerała Leontiewa. Petersburg 16 czerwca 1743 . . . . . 51—52
37. Fryderyk II. do rezydenta swego, Hoffmanna, w Warszawie. Berlin 16 lipca 1743 . . . . . 52—53
38. Rezydent pruski, Hoffmann, do Fryderyka II. Warszawa 27 lipca 1743 . . . . . 53—55
39. „Punkta od JW. Imci Pana Potockiego, wojewody kijowskiego, hetmana w. k., proponowane w Krakowie“. Kraków 27 lipca 1743 . . . . . 55—56
40. Kardynał i biskup krak., Jan Lipski, do Brühla. Kraków 28 lipca 1743 57
41. J. Małachowski, podkanclerzy k., do wdy sandomierskiego, J. Tarły. Drezno 29 lipca 1743 . . . . . 57—58
42. Fryderyk II. do rezydenta swego, Hoffmanna, w Warszawie. Berlin 13 sierpnia 1743 58

Str.

43. Wda sandomierski, J. Tarło, do kasztelana krak. i marszałka w. k., J. Mniszcha. 18 sierpnia 1743 . . . . . 58—60
44. Fryderyk II. do rezydenta swego Hoffmanna w Warszawie. Berlin 10 września 1743 60
45. Instrukcya sejmiku średzkiego dla posłów M. Molskiego, stolnika kaliskiego, i R. Zbijewskiego, podsękowicza poznańskiego. Środa 10 września 1743 . . . . . 60—62
46. Prymas i arcybiskup gnieźn., K. Szembek, do A. Tarły, wdy lubelskiego. Łowicz 8 list. 1743 . . . . . 62—63
47. J. A. Lipski, kardynał i biskup krak., do A. Tarły, wdy lubelskiego. Dobrowoda 10 listop. 1743 . . . . . 63—64
48. Manifest ks. M. Czartoryskiego, podkanclerzego litew. Piotrków listop. 1743 . . . . . 64—66
49. »Respons na instrukcyą urodzonym Maksymilianowi Molskiemu, stolnikowi kaliskiemu, i Rochowi Zbijewskiemu, podsękowiczowi poznańskiemu, posłom od województw: poznańskiego i kaliskiego, do JKM. PNM., dany z kancelaryi mniejszej kor.« Lipsk 16 listop. 1743 . . . . . 66—67
50. Elżbieta I. do Augusta III. Petersburg 24 listop. 1743 . . . . . 67—68
51. Rezydent rosyjski, P. Gołębiewski, do prymasa i arcybiskupa gnieźn., K. Szembeka. Warszawa 24 listop. 1743 . . . . . 68—71
52. Instrukcya Izby trybunału piotrkowskiego dla posłów do Augusta III. Piotrków 14 grudnia 1743 . . . . . 71—72
53. Instrukcya dla Flemminga, posła saskiego, w Londynie. Drezno 20 grudnia 1743 . . . . . 72—73
54. Poseł pruski, hr. Beess, do Fryderyka II. Drezno 11 stycznia 1744 . . . . . 73—74
55. Pułkownik Błędowski do hr. d'Osino. Lwów 22 stycznia 1744 . 74—76
56. A. Załuski, kanclerz w. k., do Augusta III. Styczeń 1744 . . 76—77
57. Rezydent rosyjski, P. Gołębiewski, do Józefa Mniszcha, kasztelana kr. i marszałka w. k. Warszawa 22 stycznia 1744 . . . 78—80
58. August III. do kardynała Lipskiego. Drezno 25 stycznia 1744 . 80—81
59. August III. do Adama Tarły, wdy lubelskiego. Drezno 25 stycznia 1744 81
60. Chan krymski, Selamet Gieray, do kasztelana krak. J. Mniszcha. Luty 1744 . . . . . 81—82
61. K. Szembek, prymas i arcybiskup gnieźn., do rezydenta rosyjskiego, P. Gołębiewskiego. Skierniewice 12 lutego 1744 . . . . 82—84
62. Pułkownik Błędowski do kanonika płockiego, Szulca. Lwów 17 lutego 1744 84
63. Pułkownik Błędowski do biskupa płockiego, Dembowskiego. Lwów 24 lutego 1744 . . . . . 84—85
64. Pojedynek wdy lubelskiego, Adama Tarły, z podkomorzym kor., Kazimierzem Poniatowskim. Warszawa 14 marca 1744 . . . . 85—87
65. Rezydent pruski, Hoffmann, do Fryderyka II. Warszawa 21 marca 1744 87

Str.

66. Fryderyk II. do rezydenta swego, Hoffmanna, w Warszawie. Berlin 23 marca 1744 . . . . . 87—88
67. Fryderyk II. do posła swego, hr. Beessa, w Dreźnie. Berlin 23 marca 1744 . . . . . 88—89
68. Memoryał kanclerza w. k., A. Załuskiego, do dworu rosyjskiego. Drezno 24 marca 1744 . . . . . 89—91
69. Memoryał kanlerza w. k., A. Załuskiego, do dworu berlińskiego. Drezno 25 marca 1744 . . . . . 91—92
70. Brühl do posła saskiego, br. M. Gersdorffa, w Moskwie. Drezno 27 marca 1744 . . . . . 92—93
71. Ossoliński do wojewodziny ruskiej, wdowy Jabłonowskiej. Luneville 3 kwietnia 1744 93
72. Uniwersał na sejmiki przedsejmowe. Warszawa 9 kwietnia 1744 . . . . . 93—97
73. Deliberatorium na sejm do senatorów. Drezno 9 kwietnia 1744 . . . . . 97—98
74. Respons na deliberatorium. Kraków 9 kwietnia 1744 . . . . . 98—100
75. Poseł saski, br. M. Gersdorff, do Augusta III. Moskwa 29 kwietnia 1744 . . . . . 101—104
76. Fryderyk II. do posła swego, br. Mardefelda, w Moskwie. Berlin 2 maja 1744 . . . . . 104—106
77. Generał Goltz do ministrów Podewilsa i Borckego. Berlin 4 maja 1744 . . . . . 106—113
78. Hetman w. k., J. Potocki, do kardynała Lipskiego. Stanisławów 5 maja 1744 113
79. Ministrowie pruscy, hr. Podewils i generał Borcke, do Fryderyka II. Berlin 7 maja 1744 . . . . . 113—117
80. Brühl do posła saskiego, br. M. Gersdorffa. Drezno 10 maja 1744 . . . . . 117—118
81. Acte séparé. Drezno 13 maja 1744 . . . . . 118—119
82. Fryderyk II. do posła swego, br, Mardefelda w Moskwie. Berlin 16 maja 1744 . . . . . 119—122
83. Układy ks. J. K. Jabłonowskiego, starosty czehryńskiego, z rezydentem pruskim, Hoffmannem. Warszawa 19 maja 1744 . . 122—125
84. Rezydent pruski, Hoffmann, do Fryderyka II. Warszawa 23 maja 1744 . . . . . 125—137
85. Fryderyk II. do posła swego, br. Mardefelda, w Moskwie. Berlin 23 maja 1744 . . . . . 137—140
86. Fryderyk II. do rezydenta swego, Hoffmanna. Berlin 23 maja 1744 . . . . . 140—141
87. Poseł saski, br. M. Gersdorff, do Augusta III. Moskwa 28 maja 1744 . . . . . 141—142
88. Poseł pruski, br. A. Mardefeld, do Fryderyka II. Moskwa 28 maja 1744 143
89. Rezydent pruski, Hoffmann, do Fryderyka II. Warszawa 13 czerwca 1744 . . . . . 143—145

Str.

90. Brühl do posła saskiego, br. Gersdorffa, w Moskwie. Warszawa 15 czerwca 1744 . . . . . 145—146
91. Brühl do posła saskiego, br. M. Gersdorffa w Moskwie. Warszawa 20 czerwca 1744 . . . . . 146—148
92. Rezydent pruski, Hoffmann, do Fryderyka II. Warszawa 4 lipca 1744 . . . . . 148—150
93. Rezydent austryacki, hr. Kinnern, do kanclerza, hr. Ulfelda. Warszawa 6 lipca 1744 150
94. Królewska instrukcya przedsejmikowa. Warszawa 13 lipca 1744 151—157
95. August III. do senatorów. Warszawa 13 lipca 1744 157
96. August III. do Jana Tarły, wdy sandomierskiego. Warszawa 13 lipca 1744 . . . . . 157—158
97. August III. do stanu rycerskiego. Warszawa 13 lipca 1744 . . 158
98. August III. do Wojciecha Burskiego, cześnika ziemi dobrzyńskiej. Warszawa 13 lipca 1744 159
99. Rezydent pruski, Hoffmann, do Fryderyka II. Warszawa 18 lipca 1744 . . . . . 159—161
100. Rezydent pruski, Hoffmann, do Fryderyka II. Warszawa 25 lipca 1744 . . . . . 161—162
101. Instrukcya Fryderyka II. dla rezydenta Hoffmanna. Berlin 28 lipca 1744 . . . . . 162—172
102. Hetman w. k., Józef Potocki, do kanclerza w. k., A. Załuskiego. Warszawa 30 lipca 1744 . . . . . 172—173
103. Wojewoda bracławski, Jan Świdziński, do różnych swych dobrych przyjaciół. Warszawa 2 sierpnia 1744 . . . . . 173—176
104. A. Potocki, wda bełzki, do panów utriusque status. Lwów 5 sierpnia 1744 . . . . . 176—183
105. Rezydent pruski, Hoffman, do Fryderyka II. Warszawa 12 sierpnia 1744 . . . . . 183—184
106. Fryderyk II. do posła swego, br. Wallenrodta. Berlin 22 sierpnia 1744 184
107. Instrukcya wdztwa krak. na sejm grodzieński 1744 r. Proszowice 24 sierpnia 1744 . . . . . 184—200
108. August III. do J. Potockiego, hetmana w. k. Warszawa 28 sierpnia 1744 . . . . . 200—201
109. Propozycye Rady senatu. Warszawa 29 sierpnia 1744 . . . . 201—202
110. Uchwały Rady Senatu. Warszawa 29 sierpnia 1744 . . . . . 202—204
111. Poseł austryacki, hr. M. Esterhazy, do kanclerza, hr. Ulfelda. Warszawa 29 sierpnia 1744 . . . . . 204—205
112. Posłowie pruscy, Wallenrodt i Hoffmann, do Fryderyka II. Warszawa 29 sierpnia 1744 . . . . . 205—207
113. List pewnego Szwajcara do pewnego Holendra. 5 września 1744 . . . . . 208—210
114. Poseł pruski, br. A. Mardefeld, do Fryderyka II. Moskwa 7 września 1744 . . . . . 210—211

Str.

115. Memoryał o armii polskiej i litewskiej. Warszawa wrzesień 1744 . . . . . 211—214
116. Stan armii koronnej i litewskiej. Warszawa wrzesień 1744 . . 214—218
117. Pryderyk II. do posłów swoich, Wallenrodta i Hoffmanna. Berlin 19 września 1744 218
118. Poseł angielski, T. Villiers, do Cartereta. Warszawa 19 września 1744 . . . . . 218—221
119. Poseł angielski, T. Villiers, do Cartereta. Warszawa 23 września 1744 . . . . . 221—223
120. Czechy ad Lechos vel transmissae Bohemorum lacrimae ad illustres Poloniae et Lithuaniae fratres. Wrzesień 1744 . . . . 223—227
121. »Plan pour conduite à tenir avant et dans la diète future«. Wrzesień 1744 . . . . . 227—228
122. Poseł rosyjski, hr. H. K. Keyserling, do Elżbiety I. Grodno 2 paźdz. 1744 . . . . . 228—229
123. Przywilej dla biskupa białoruskiego, Hieronima Wołczańskiego. Grodno 2 paźdz. 1744 . . . . . 229—231
124. Poseł angielski, T. Villiers, do Cartereta. Grodno 3 paźdz. 1744 . . . . . 231—233
125. Poseł rosyjski, hr. Michał Bestużew, do Elżbiety I. Grodno 4 paźdz. 1744 . . . . . 233—234
126. Poseł rosyjski, hr. Michał Bestużew, do Elżbiety I. Grodno 4 paźdz. 1744 . . . . . 235—236
127. Poseł saski, br. M. Gersdorff, do Augusta III. Moskwa 5 paźdz. 1744 . . . . . 236—237
128. Posłowie pruscy, Wallenrodt i Hoffmann, do Fryderyka II. Grodno 6 paźdz. 1744 . . . . . 237—240
129. Rezydent austryacki, br. Kinnern, do Maryi Teresy. Grodno 6 paźdz. 1744 . . . . . 240—241
130. »Constituenda in modernis comitiis«. Grodno początek paźdz. 1744 . . . . . 241—242
131. Poseł angielski, T. Villiers, do Cartereta. Grodno 6 paźdz. 1744 . . . . . 242—247
132. Posłowie rosyjscy, hr. M. Bestużew i hr. H. K. Keyserling, do Elżbiety I. Grodno 7 paźdz. 1744 . . . . . 247—250
133. Mowa biskupa warmińskiego, A. Grabowskiego, na sejmie. 8 paźdz. 1744 . . . . . 250—255
134. Carteret do posła angielskiego, T. Villiersa. Whitehall 9 paźdz. 1744 . . . . . 256—257
135. Poseł francuski, hr. St. Sévérin, do Du Theil'a. Warszawa 11 paźdz. 1744 257
136. Poseł francuski, hr. St. Sévérin, do marszałka, ks. Noailles'a. Warszawa 12 paźdz. 1744 . . . . . 258—259
137. Mowa kanclerza w. k., A. Załuskiego, w Izbie senatorskiej. Grodno 12 paźdz. 1744 . . . . . 259—270
138. Memoryał posłów rosyjskich, hr. M. Bestużewa i hr. H. K. Key-

Str.
serlinga, do rządu polskiego. Grodno 14 paźdz. 1744 . . . . . 270—271
139. Posłowie rosyjscy, hr. M. Bestużew i hr. H. K. Keyserling, do Elżbiety I. Grodno 15 paźdz. 1744 . . . . . 271—274
140. Poseł angielski, T. Villiers, do Cartereta. Grodno 15 paźdz. 1744 . . . . . 275—277
141. Poseł angielski, T. Villiers, do Cartereta. Grodno 18 paźdz. 1744 . . . . . 277—278
142. Odpowiedź rządu polskiego na memoryał rosyjski. Grodno 19 paźdz. 1744 279
143. Mowa W. Sierakowskiego, biskupa przemyskiego, w sejmie. Grodno 19 paźdz. 1744 . . . . . 279—282
144. Poseł francuski, hr. St. Sévérin, do Du Theil'a. Grodno 15 paźdz. 1744 . . . . . 283—284
145. Posłowie pruscy, Wallenrodt i Hoffmann, do Fryderyka II. Grodno 20 paźdz. 1744 . . . . . 285—288
146. Series Ichme. PP. posłów na sejm ordynaryjny grodzieński. Paźdz. 1744 . . . . . 289—294
147. Poseł angielski, T. Villiers, do Cartereta. Grodno 21 paźdz. 1744 . . . . . 294—295
148. Dyaryusz sejmu ordynaryjnego, sześcioniedzielnego grodzieńskiego in anno 1744. 5 paźdz. — 16 listop. 1744
Sesya pierwsza. 5 paźdz. 295—297
„ druga. 6 „ 297—298
„ trzecia. 7 „ 298—299
„ czwarta. 8 „ 299—300
„ piąta 9 „ 300—306
„ szósta 10 „ 306—307
„ siódma 12 „ 307—308
„ ósma 13 „ 308—310
„ dziewiąta 14 „ 311
„ dziesiąta 15 „ 312
„ litewska (pierwsza) 16 „ 312
„ wielkopolska (pierwsza) 17 „ 313
„ małopolska (pierwsza) 16 „ 314—315
„ litewska (druga) 17 „ 315—316
„ „ (trzecia) 18 „ 316—318
„ wiekopolska (druga) 19, 20, 21 „ 318
„ małopolska (druga) 19 „ 318—322
„ czternasta 20 „ 322—323
„ piętnasta 21 „ 323
„ szesnasta 22 „ 324
„ siedmnasta 23 „ 324—328
„ ośmnasta 24 „ 328
„ dziewiętnasta 26 „ 328—329
„ dwudziesta 27 „ 329
„ dwudziesta pierwsza 29 „ 329—330

			Str.
Sesya dwudziesta druga	12	listop.	343—344
„ „ trzecia	31	„	331
„ „ czwarta	2	listop.	331—334
„ „ piąta	3	„	334—336
„ „ szósta	4	„	336—337
„ „ siódma	5	„	337—341
„ „ ósma	6	„	341—342
„ „ dziewiąta	7	„	342
„ trzydziesta	9	„	343
„ „ pierwsza	10	„	343
„ „ druga	30	„	330—331
„ „ trzecia	13	„	344
„ „ czwarta	14	„	345
„ „ piąta	16	„	345—350

149. Poseł francuski, hr. St. Sévérin, do Du Theil'a. Grodno 21 paźdz. 1744 . . . . . 350—353
150. Posłowie rosyjscy, hr. M. Bestużew i hr. H. K. Keyserling, do Elżbiety I, Grodno 21 paźdz. 1744 . . . . . 353—355
151. Poseł angielski, T. Villiers, do Cartareta. Grodno 27 paźdz. 1744 . . . . . 355—356
152. Poseł francuski, hr. St. Sévérin, do marszałka, ks. Noailles'a. Grodno 27 paźdz. 1744 . . . . . 356—358
153. Posłowie rosyjscy, hr. M. Bestużew i hr. H. K. Keyserling, do Elżbiety I. Grodno 27 paźdz. 1744 . . . . . 358—359
154. Posłowie rosyjscy, hr. M. Bestużew i hr. H. K. Keyserling, do Elżbiety I. Grodno 27 paźdz. 1744 . . . . . 359—360
155. Brühl do posła saskiego, hr. M. Gersdorffa, w Moskwie. Grodno 28 paźdz. 1744 360
156. Paweł ks. Sanguszko, marszałek w. l., do posła francuskiego, St. Sévérina. Grodno 28 paźdz. 1744 361
157. Poseł francuski, hr. St. Sévérin, do marszałka, ks. Noailles'a. Grodno 28 paźdz. 1744 . . . . . 361—362
158. Poseł francuski, hr. St. Sévérin, do Ludwika XV. Grodno 28 paźdz. 1744 . . . . . 362—367
159. Poseł francuski, hr. St. Sévérin, do Du Theil'a. Grodno 28 paźdz. 1744 . . . . . 368—371
160. Poseł angielski, T. Villiers, do Cartereta. Grodno 30 paźdz. 1744 . . . . . 372—374
161. Posłowie pruscy, Wallenrodt i Hoffmann, do Fryderyka II. Grodno 31 paźdz. 1744 . . . . . 374—375
162. Fryderyk II. do posłów swoich, Wallenrodta i Hoffmanna. Berlin 31 paźdz. 1744 . . . . . 376—377
163. Propozycye in materia auctionis wojska podane. Paźdz. 1744 . 377—383
164. Regulamin ceremoniału dla nuncyusza papieskiego i ambasadorów przy dworze polskim. Grodno koniec paźdz. 1744 . . . . 383—384

Str.

165. Poseł angielski, T. Villiers, do Cartereta. Grodno 1 listop. 1744 . . . . . 384—385
166. Poseł austryacki, M. hr. Esterhazy, do kanclerza, hr. Ulfelda. Grodno 5 listop. 1744 . . . . . 385—387
167. Poseł angielski, T. Villiers, do Cartereta. Grodno 5 listop. 1744. 387—388
168. Species facti. Grodno 6 listop. 1744 . . . . . 388—391
169. Marszałek, ks. Noailles, do posła francuskiego, hr. St. Sévérin'a Brisack 6 listop. 1744 391
170. Posłowie pruscy, Wallenrodt i Hoffmann, do Augusta III. Grodno 6 listod. 1744 . . . . . 391—392
171. Posłowie pruscy, Hoffmann i Wallenrodt, do stanów Rzpltej. Grodno 6 listop. 1744 . . . . . 392—393
172. Poseł angielski, T. Villiers, do Cartereta. Grodno 7 listop. 1744 . . . . . 393—395
173. Posłowie pruscy, Wallenrodt i Hoffmann, do Fryderyka II Grodno 7 listop. 1744 . . . . . 395—399
174. Poseł francuski, hr. St. Sévérin, do Du Theil'a. Grodno 8 listop. 399—415
175. Hetman w. k., Józef Potocki, do kasztelana krakowskiego i marszałka w. k., J. Mniszcha. Grodno 9 listop. 1744 415
176. Brühl do ministra saskiego, hr. Hennickego. Grodno 9 listopada 1744 416
177. Nota rządu rosyjskiego do rządu pruskiego. Moskwa 9 listopada 1744 . . . . . 416—419
178. Deklaracya A. S. Gurowskiego. Grodno 9 listop. 1744 . . . 419—420
179. Deklaracya J. Kietlińskiego. Grodno 9 listop. 1744 . . . . . 420—422
180. Instrukcya na zepsucie sejmu. Listop. 1744 . . . . . 422—423
181. Posłowie rosyjscy, hr. M. Bestużew i hr. H. K. Keyserling, do Elżbiety I. Grodno 9 listop. 1744 . . . . . 423—425
182. Brühl do posła saskiego, hr. M. Gersdorffa, w Moskwie. Grodno 10 listop. 1744 . . . . . 425—427
183. Poseł austryacki, M. hr. Esterhazy, do Maryi Teresy. Grodno 10 listop. 1744 . . . . . 427—430
184. Posłowie pruscy, Wallenrodt i Hoffmann, do Fryderyka II. Grodno 11 listop. 1744 . . . . . 430—433
185. Posłowie rosyjscy, hr. M. Bestużew i hr. H. K. Keyserling, do Elżbiety I. Grodno 10 listop. 1744 . . . . . 433—437
186. Poseł angielski, T. Villiers, do Cartereta. Grodno 11 listop. 1744 . . . . . 437—438
187. Poseł francuski, hr. St. Sévérin, do Du Theil'a. Grodno 11 listop. 1744 . . . . . 439—440
188. Posłowie pruscy, Wallenrodt i Hoffmann, do Fryderyka II. Grodno 11 listop. 1744 . . . . . 440—442
189. Deklaracya S. Sienieńskiego, kanonika gnieźn. Grodno 12 listop. 1744 . . . . . 443—445
190. Posłowie rosyjscy, hr. M. Bestużew i hr. H. K. Keyserling, do Elżbiety I. Grodno 13 listop. 1744 . . . . . 445—447

Str.

191. Kanclerz w. k., A. Załuski, do pruskiego ministra stanu, hr. Podewilsa. Grodno 13 listop. 1744 . . . . . 447—448
192. Poseł francuski, hr. St. Sévérin, do Du Theil'a. Grodno 15 listop. 1744 . . . . . 448—449
193. Instrukcya dla posła francuskiego, hr. St. Sévérin'a. Paryż 16 listop. 1744 . . . . . 449—450
194. Poseł francuski, hr. St. Sévérin, do Du Theil'a. Grodno 17 listop. 1744 . . . . . 450—451
195. Posłowie pruscy, Wallenrodt i Hoffmann, do Fryderyka II. Grodno 18 listop. 1744 . . . . . 451—456
196. Puncta pro Senatus Consilio. Grodno 18 listop. 1744 . . . . 456—457
197. Gibson do Cartereta. Gdańsk 18 listop. 1744 . . . . . 457—458
198. Rezydent austryacki, hr. Kinnern, do Maryi Teresy. Grodno 20 listop. 1744 . . . . . 458—459
199. Posłowie rosyjscy, hr. M. Bestużew i hr. H. K. Keyserling, do Elżbiety I. Grodno 20 listop. 1744 . . . . . 459—460
200. Posłowie rosyjscy, hr. M. Bestużew i hr. K. Keyserling, do Elżbiety I. Grodno 21 listop. 1744. . . . . 461—465
201. Sejm utyskujący na upadek swej prerogatywy. Listopad 1744 . 466—467
202. Odpowiedź pewnego Litwina, kto sejm zerwał 467
203. Koncept na Imci Pana Wilczewskiego. Listopad 1744 . . . . 467—468
204. Poseł francuski, hr. St. Sévérin, do Du Theil'a. Grodno 24 listop. 1744 . . . . . 468—469
205. Poseł angielski, T. Villiers, do ks. Granville. Warszawa 24 listop. 1744 . . . . . 470—471
206. Fryderyk II. do posłów swoich, Hoffmanna i Wallenrodta. Berlin 1 grudnia 1744 . . . . . 471—472
207. Poseł angielski, T. Villiers, do ks. Granville. Warszawa 4 grudnia 1744. . . . . 472—475
208. Fryderyk II. do posłów swoich, Hoffmana i Wallenrodta. Berlin 5 grudnia 1744 . . . . . 475—478
209. Poseł angielski, T. Villiers, do ks. Granville. Warszawa 11 grudnia 1744 . . . . . 478—479
210. Deklaracya Elżbiety I. Warszawa 13 grudnia 1744 479
211. Poseł saski, hr. M. Gersdorff, do Augusta III. Moskwa 14 grudnia 1744 480
212. Poseł angielski, T. Villiers, do ks. Granville. Warszawa 14 grudnia 1744 . . . . . 480—481
213. Poseł angielski, T. Villiers, do ks. Granville. Warszawa 18 grudnia 1744 . . . . . 482—484
214. August III. do ks. Radziwiłła, wdy trockiego. Warszawa 19 grudnia 1744 484
215. Poseł angielski, T. Villiers, do ks. Granville. Warszawa 26 grudnia 1744 . . . . . 484—486
216. Lord Harrington do posła angielskiego, T Villiersa. Whitehall 28 grudnia 1744 . . . . . 486—487

Str.

217. Poseł angielski, T. Villiers, do Harringtona. Warszawa 29 grudnia 1744 . . . . . 487—488
218. Rzetelna sejmu rozeszłego grodzieńskiego z niektóremi super praesentem statum refleksyami relacya. Grudzień 1744 . . . 488—497
219. Posłowie pruscy, Wallenrodt i Hoffmann, do Fryderyka II. Warszawa 31 grudnia 1744 . . . . . 497—509
220. Traktat Warszawski. 8 stycznia 1745 . . . . . 509—513
221. »Uniwersał o odjeździe donoszący JKMci«. Warszawa 9 stycznia 1745 . . . . . 513—516
222. Minister francuski, hr. Argenson, do posła francuskiego, hr. Valory, w Dreźnie. Wersal 14 stycznia 1745 . . . . . 516—518
223. Ministsr francuski, hr. Argenson, do posła francuskiego, hr. Valory, w Berlinie. Wersal 29 styczuia 1745 518
224. Poseł francuski, hr. Valory, do ministra francuskiego, hr. Argenson'a. Berlin 30 stycznia 1745 . . . . . 519—520
225. Poseł pruski, hr. Beess, do Fryderyka II. Drezno 2 lutego 1745 . . . . . 520—521
226. Minister francuski, hr. Argenson, do posła francuskiego, hr. Valory w Berlinie. Wersal 6 lutego 1745 . , ... 521—522
227. Poseł francuski, hr. Valory, do ministra francuskiego, hr. Argenson'a. Berlin 9 lutego 1745 . . . . . 522—523
228. Poseł francuski, hr. Valory, do ministra francuskiego, hr. Argenson'a. Berlin 11 lutego 1745. . . . . 524—526
229. Poseł francuski, hr. Valory, do ministra francuskiego. hr. Argenson'a. Drezno 17 lutego 1745 . . . . . 526—530
230. Poseł pruski, hr. Beess, do Fryderyka II. Drezno 20 lutego 1745 . . . . . 530—532
231. Poseł francuski, hr. Valory, do ministra francuskiego, hr. Argenson'a. Berlin 26 lutego 1745. . . . . 532—539
232. Odpowiedź dworu saskiego. Drezno 26 lutego 1745. . . . . 539—541
233. »Uwagi do ratowania Ojczyzny pobudzające«. Luty 1745. . . 542—549
234. Fryderyk II. do posła swego, hr. A. Mardefelda w Petersburgu. Berlin 4 marca 1745 . . . . . 549—551
235. Poseł pruski, hr. A. Mardefetd, do Fryderyka II. Petersburg 10 kwietnia 1745 551
236. Poseł pruski, hr. Beess, do Fryderyka II. Drezno 15 kwietnia 1745 . . . . . 551—542
237. Fryderyk II. do J. Potockiego, hetmana w. k., 6 maja 1745. . 553—554
238. Fryderyk II. do posła swego, hr. A. Mardefelda w Petersburgu. Berlin 8 maja 1745 . . . . . 555—557
239. »Interrogatoria ex parte et actoratu illustrissimi ducis, palatini Vilnensis, exercituum M. D. Lithuaniae supremi ducis atque successorum olim nobilis Michaelis Piętkiewicz interrempti et aliorum actorum... contra illustrem, magnificum Tarło, palatinum Sandomiriensem et alios citatos in termino condescensionis... in fundo bonorum Złoczów ex vi decreti tribunalis regni Lubli-

Str.

nensis, feria sexta post dominicam cantate anno currenti 1745.« 21 maja 1745 . . . . . 557—563

240. »Responsoria ex parte illustrium et magnificorum Tarłów, palatinorum Sandomiriensium coniugum, actorum et citatorum, contra illustrissimum ducem Radziwiłł, palatinum Vilnensem, supremum exercituum M. D. Lithuaniae ducem et interrogatoria eius sub tractu condescensionis in fundo bonorum Złoczów, ex mente decreti tribunalis anno praesenti agitatae, conscripta et ad auscultandum inquisitiones porrecta«. Czerwiec 1745 . . 564—568

241. Fryderyk II. do J. Potockiego, hetmana w. k. Obóz pod Ronstockiem 5 czerwca 1745 . . . . . 568—571

242. August III. do kasztelana krak. i marszałka w. k., J. Mniszcha. Drezno 16 września 1745 . . . . . 571—572

243. Refleksye pewnego Polaka do swych współrodaków. Paźdz. 1745 . . . . . 572—575

Uzupełnienie do lat 1740—1743.

244. Rezydent pruski, Hoffmann, do Fryderyka Wilhelma I. Warszawa 30 stycznia 1740 . . . . . 579—590

245. Rezydent pruski, Hoffmann, do Fryderyka Wilhelma I. Warszawa 13 lutego 1740 590

246. Fryderyk Wilhelm I., do rezydenta swego, Hoffmanna w Warszawie. Berlin 23 lutego 1740 . . . . . 591—592

247. Poseł pruski, br. A. Mardefeld, do Fryderyka Wilhelma I. Petersburg 12 marca 1740 . . . . . 592—593

248. Poseł pruski, C. W. Borcke, do Fryderyka Wilhelma I. Wiedeń 16 marca 1740 593

249. Poseł pruski, Raesfeld, do Fryderyka Wilhelma I. Haga 18 marca 1750 594

250. Fryderyk Wilhelm I, do posła swego, C. W. Borckego w Wiedniu. Berlin 26 marca 1740 . . . . . 594—595

251. Fryderyk Wilhelm I. do posła swego, br. A. Mardefelda w Petersburgu. Berlin 29 marca 1740 . . . . . 595—597

252. Poseł pruski, br. A. Mardefeld, do Fryderyka Wilhelma I. Petersburg 6 kwietnia 1740 597

253. Poseł pruski, C. W. Borcke, do Fryderyka Wilhelma I. Wiedeń 27 kwietnia 1740 598

254. Fryderyk Wilhelm I. do posła swego, br. A. Mardefelda w Petersburgu. Berlin 14 maja 1740 . . . . . 598—600

255. Poseł pruski, C. W. Borcke, do Fryderyka II. Wiedeń 8 czerwca 1740 600

256. Rezydent pruski, Ammon, do Fryderyka II. Drezno 27 czerwca 1740 . . . . . 600—601

257. Rezydent pruski, Ammon, do Fryderyka II. Drezno 11 lipca 1740 . . . . . 601—602

Str.

258. Rezydent pruski, Ammon, do Fryderyka II. Drezno 18 lipca 1740 . . . . . 602—604
259. Fryderyk II. do rezydenta swego, Hoffmanna. Berlin 23 lipca 1740 604
260. Rezydent pruski, Ammon, do Fryderyka II. Drezno 1 sierpnia 1740 605
261. Rezydent pruski. Ammon, do Fryderyka II. Drezno 1 sierpnia 1740 606
262. August III. do Fryderyka II. Moritzburg 12 sierpnia 1740 . . 607—608
263. Rezydent pruski, Hoffmann, do Fryderyka II. Warszawa 13 sierpnia 1740 . . . . . 608—609
264. Rezydent pruski, Ammon, do Fryderyka II. Drezno 15 sierpnia 1740 . . . . . 609—613
265. Fryderyk II. do rezydenta swego, Hoffmanna. Berlin 20 sierpnia 1740 . . . . . 613—614
266. Rezydent pruski, Ammon, do Fryderyka II. Drezno 2 września 1740 . . . . . 613—615
267. Memoryał, hr. H. Podewilsa, do Fryderyka II. Berlin 10 września 1740 . . . . . 615—616
268. Fryderyk II. do rezydenta swego, Hoffmanna. Berlin 27 września 1740 . . . . . 616—616
269. Rezydent pruski, Ammon, do Fryderyka II. Drezno 3 paźdz. 1740 617
270. August III. do kardynała Fleury. Drezno 29 listop. 1740 . . . 618
271. Instrukcya dla wojewody mazowieckiego, St. Poniatowskiego. Drezno 30 listop. 1740 . . . . . 618—621
272. Fryderyk II. do rezydenta swego Hoffmanna. Berlin 3 grudnia 1740 . . . . . 621—622
273. Komisarz polski, Paweł Benoe, instygator kor., do A. Załuskiego, kanclerza w. k. Jabłonów 19 grudnia 1740 . . . . . 622—624
274. St. Poniatowski, wda mazowiecki, do Brühla. Luneville 2 stycznia 1741 . . . . . 625—626
275. Brühl do wdy mazowieckiego, St. Poniatowskiego. Drezno 3 stycznia 1741 . . . . . 627—631
276. K. Szembek, prymas i arcybiskup gnieźn., do Augusta III. 7 stycznia 1741 . . . . . 631—634
277. St. Poniatowski, wda mazowiecki, do Brühla. Paryż 11 stycznia 1741 . . . . . 635—639
278. St. Poniatowski, wda mazowiecki, do Brühla. Paryż 15 lutego 1741 . . . . . 639—640
279. Gubernator kijowski, generał Neplujew, do regimeatarza partyi ukraińskiej (Nitosławskiego). Kijów 19 lutego 1741 . . . . . 641—642
280. Fryderyk II. do posła swego, br. A. Mardefelda w Petersburgu. Berlin 21 lutego 1741 . . . . . 642—643
281. St. Poniatowski, wda mazowiecki, do Brühla. Paryż 3 marca 1741 . . . . . 643—646

Str.

282. St. Poniatowski, wda mazowiecki, do Brühla. Paryż 6 marca 1741 . . . . . 646—647
283. List pewny od granicy pruskiej. 12 marca 1741 . . . . . 647—648
284. St. Poniatowski, wda mazowiecki, do Brühla. Paryż 20 marca 1741 . . . . . 649—650
285. J. Potocki, hetman w. k., do generała rosyjskiego, Kieyta. Leżajsk 22 marca 1741 . . . . . 651—652
286. Dyaryusz teraźniejszych transakcyi nitawskich. od 18 do 21 czerwca 1741 . . . . . 652—653
287. Ekstrakt listu hetmana w. k., J. Potockiego, do rezydenta pruskiego, Hoffmanna. Warszawa 21 czerwca 1741 654
288. Rezydent pruski, Hoffmann, do Fryderyka II. Warszawa 24 czerwca 1741 . . . . . 654—656
289. Relacya, co się działo w Nitawie podczas konwokacyi szlachty kurlandzkiej, przez pewnego szlachcica tam przytomnego czyniona. 29 czerwca 1741 . . . . . 657—658
290. J. Potocki, hetman w. k., do prymasa, K. Szembeka. Stanisławów 25 lipca 1741 . . . . . 658—659
291. Hetman w. k., J. Potocki, do panów i szlachty. Józefów 31 sierpnia 1741 . . . . . 659—660
292. Kanclerz w. k., A. Załuski, do hetmana w. k., Józefa Potockiego. Drezno 13 września 1741 . . . . . 660—664
293. Czartoryscy, ks. August, wda ruski, i ks. Michał, podkanclerzy lit., do swoich przyjaciół na Wołyniu. 17 września 1741 . . . 664—666
294. Józef Scipio de Campo, marszałek nadw. l., do Brühla. Werenów 27 września 1741 . . . . . 666—670
295. Prymas i arcybiskup. gnieźn., K. Szembek, do podkanclerzego k., J. Małachowskiego. Łowicz 12 paźdz. 1741 . . . . . 670—673
296. Uniwersał Augusta III. do senatorów. Drezno 19 marca 1742 . 673
297. Fryderyk II. do rezydenta swego, Hoffmanna. Ołomuniec 30 marca 1742 . . . . . 673—674
298. Konferencya ministrów i senatorów polskich w Krakowie. Kwiecień 1742 . . . . . 674—676
299. H. hr. Podewils, pruski minister stanu, do Fryderyka II. Wrocław 1 maja 1742 . . . . . 676—678
300. Antoni Potocki, wda bełski, do Augusta III. Królewiec 4 maja 1742 . . . . . 678—680
301. Rezydent austryacki, br. Kinnern, do kasztelana krak., J. Mniszcha. Warszawa 13 czerwca 1742 . . . . . 680—601
302. Poseł rosyjski, hr. K. H. Keyserling, do Elżbiety I. Drezno 3 lipca 1742 . . . . . 681—683
303. Rezydent pruski, Ammon, do Fryderyka II. Drezno 15 lipca 1742 . . . . . 684—686
304. Fryderyk II. do posła swego, br. A. Mardefelda w Moskwie. Berlin 15 lipca 1742 686

Str.

305. Poseł pruski, br. A. Mardefeld, do Fryderyka II. Moskwa 16 lipca 1742 687
306. Poseł pruski, hr. Beess, do Fryderyka II. Drezno 8 stycznia 1743 688—693
307. S. Poniatowski, wda mazowiecki, do A. Rosenberga, radcy gdańskiego. Warszawa 26 marca 1743 . . . . . 693—694
308. Fryderyk II. do posła swego, hr. Beessa. Berlin 23 kwietnia 1743. 694—695
309. Fryderyk II. do posła swego, hr. Beessa. Berlin 11 czerwca 1743 695
310. Poseł pruski, hr. Beess, do Fryderyka II. Drezno 24 września 1743. 696—697
311. Poseł pruski, hr. Beess, do Fryderyka II. Drezno 16 listop. 1743. 698
312. Poseł pruski, hr. Beess, do Fryderyka II. Drezno 23 listop. 1743. 699
313. Poseł pruski, hr. Beess, do Fryderyka II. Drezno 24 grudnia 1743. 699—700

Objaśnienie skróceń.

AP = Archiwum Państwowe (w Dreźnie i Londynie).
ADNP = Archiwum Domowe, Nadworne i Państwowe (w Wiedniu).
ATP = Archiwum Tajne Państwowe (w Berlinie).
ASZ = Archiwum Spraw Zagranicznych (w Paryżu i Moskwie).
BAU = Biblioteka Akademii Umiejętności (w Krakowie).
BUJ = Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego (w Krakowie),
BZO = Bibloteka Zakładu Ossolińskich (we Lwowie).
MXXCz = Muzeum XX. Czartoryskich (w Krakowie).

1. Marya Teresa do Stanów Rzeczypospolitej polskiej.

BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 22, oryg. Wiedeń 29 grudnia 1740.

Królowa węgierska i czeska, odwołując się do aliansu dworu wiedeńskiego z Polską (z 1683 r.), prosi Stany Rzpltej o pomoc przeciw królowi pruskiemu, który zajął Śląsk.

Nos Maria Teresia, regina Hungariae etc.

In Serenissimi Poloniae regni contermina provincia belli flamma erupit tanto atrocior, quo minus fuerat praevisa. Spretis Divinis humanisque legibus Silesiae ducatum Borussiae dux media hieme copioso milite invasit. Qui iuxta acclusum scriptum iniusto coepto ab eodem quaeritur color, eius est naturae, ut non possit non comprobandae coepti iniustitiae solus sufficere.

Sacrosanctum est pactorum conventorum vinculum, quod inter Domum Nostram et Rempublicam V^ram^ ab aliquot retro saeculis intercedit, a divis antecessoribus Nostris summa religione nunquam non cultum et a Nobis eadem religione ac fide pariter colendum. Quid vinculum hocce pro praesente rerum statu et confoederatae ditionis extremo discrimine exposcat, latere Vos nequit; multo minus vero pro innata prudentia Vestra latere Vos potest, quidnam Vobismet ipsis et subditis Reipublicae provinciis a tali vicino sit exspectandum, qualem Borussiae rex in praesens sese sistit.

De communi christianorum principum causa decertandum est, ad quorum plerosque acclusas in copia litteras exaramus. Rempublicam tamen V^ram^ causa haec propius tangit; non solum quia »proximus ardet Ucalegon« et idem Vobis quoque imminet discrimen, sed et quia Vestra patientiâ crebris iniuriis iamdudum a praefato rege fuit lassata. Quodsi ergo unquam in commune sine mora consulere, tum consilia et arma sociare foederum sanctimonia, propriae salutis cura, immo necessitas efflagitavit, id sane omnium minime iamiam est praetermittendum. Amans

quippe patriae Polonus civis perpenso damno, quod ex devastata aut occupata a communi hoste Silesia in Rempublicam redundat, non potest non in auxilium eiusdem ea, quae commodissima visa fuerit, via properare. Plura desuper Meo nomine, qui complures iam annos Vobiscum exegit, integerrimae probitatis vir, residens Meus Kinner a Scharffenstein seu ore tenus seu scripto exponet. Cui ut hac maxime occasione benevolas praebere velitis aures, peramice a Vobis requiro. Et quod superest etc. Viennae die 29 Decembris 1740. Ad Rempublicam Poloniae

2. Prymas i arcybiskup gnieźn., K. Szembek, do Maryi Teresy.

ADNP w Wiedniu, »Relationes aus Pohlen«, oryg. Warszawa 17 stycznia 1741

Rzplta polska zawsze się cieszyła z tego, jeśli w sąsiedniem państwie panował spokój, obecnie, wobec napaści króla pruskiego, musi Polska zastanowić się nad tem poważnie, co jej w tej sprawie uczynić należy.

...Sane mihi Statibusque Reipublicae istius votum semper erat, inalterabili vicini imperii tranquillitate laetari, eum et ad praesens sensum omnium nostrum esse persuasam Maiestatem Vestram fore desidero. Emergentis demum disturbii casus, quibus pax Europae convelli posse dignoscitur, cum nostras quoque mentes exagitent, maturioribus Statuum Reipublicae consiliis locum vindicant....

3. Manifest szwedzki do narodu polskiego.

»Exhortatio ad Nobilissimam Generosissimamque Poloniae Nationem, occasione belli a rege Sueciae czaro Moscorum nuperrime indicti«.

BZO we Lwowie, RP. 1413, str. 155—157, sierpień 1741. ADNP w Wiedniu, »Relationes aus Pohlen« 1741, kopia.

Szwecya, prowadząc wojnę z Rosyą, wzywa naród polski do walki przeciw wspólnemu wrogowi, przypominając wszystkie krzywdy, jakich Polska doznała od Rosyi.

Quas aula Moscovitica iam diu, ac praesertim annis proxime praeterlapsis inierit agendi rationes, neminem nisi inani obcaecatum praeiudicio dubitare sinunt perexiguum aequitati et iustitiae ab eadem statui pretium, consiliaque ac molimina ipsius tantum non omnia eo dirigi, ut immoderatis suis cupiditatibus plane pleneque satisfaciat. Nullam sane occasionem neglexit suam contra ius fasque dilatandi potentiam, seu vero ipsam, ceu arbitram, iudicem et statoris obeuntem munia, inter alias summas potestates audacissime ingessit ingeritque. Pacta, foedera et tractatus pro libitu interpretata est, vel ubi id fieri non potuit, nullum eis reliquit locum. Quam primum vicinae gentes nefariis illius destinatis coeptisque prompte annuere detractarunt, minas statim intendere eisque

insultare haud est verita. Quid multis? Improba Moscorum temeritas et confidentia omnem adeo superavit modum, ut de hac sublestae fidei et arrogantissimi tumoris aula non aliter videatur iudicandum, quam quod sibi persuasum habeat, neminem sese eius arbitrio vaferrimisque machinationibus opponere ausurum. Iustissimae causae, quibus commotus fuit rex Sveciae ad arma contra superbum istum vicinum capessenda, in declaratione regia nuper edita universo orbi perspicue satis apparent. Iis autem, quae superius expositae sunt, rationibus ceteros Russiae vicinos quoscunque incitari necessum est, ut omnem arripiant opportunitatem tyrannidi huic maximopere obnitendi, ne pace diuturna nimium invalescens Moscus brevi temporis spatio ita suum extendat corroboretque dominatum ac re ipsa eoque experimento immanem comprobet omnibus imperitandi libidinem, ut ipsimet tristem libertatis suae faciant iacturam atque intolerabili subicia[n]tur iugo. Praecipueque vero arma Svecica generosissimae nationi Polonae ansam subministrabunt longe commodissimam iniurias, quibus temerarie lacessita fuit, ausu vindicandi et amplissimas opulentissimasque provincias a Moscovitis tamdiu iniuste usurpatas in pristinam potestatem postliminio redigendi. Quam effrenata sit insolentia iuribus et privilegiis liberae gentis vim inferre, nemini obscurum esse potest, nihilo tamen satius id sibi integrum duxit aula Russica, regiones Reipublicae multoties armata invasit manu, alienis nihilque ad se spectantibus rebus sese immiscuit turbisque, factionibus et dissidiis cuncta implevit. Et quemadmodum Moscovitae quavis occasione in Polonia cognita perfecerunt sua, sic Reipublicae terris ad sustentationem agminum suorum adeo non pepercere, ut blando sub amicitiae et foederatorum nomine, durante cum Porta Ottomanica bello, incolas Poloniae domicilia sua deserere coëgerint agrosque bonis eorum dilapidatis et direptis vastaverint. Quin etiam de feudis Reipublicae pro arbitrio disponere sibi plane relictum putavit Russia, id quod recentissimis non minus, quam evidentissimis documentis plus vice simplici iam testantur res Curlandiae. Innumera fere eiusmodi indicia, quibus suum in Rempublicam animum declararunt Moscovitae, non possunt non quemlibet vere Polonum summa afficere indignatione ac sollicitudine, quod patriam carissimam violento eorum fastu opressam et tantum ad incitas redactam videat. Verbis exprimi vix potest, quam faustum quamque iucundum sit civi cuivis bono adesse subsidia adversum tristes, quae iis affligitur, patriae angustias, certasque suppeditari rationes libertatem securitatemque recuperandi pristinam et saluti publicae perennique incolumitati rite prospiciendi.

Cumque rex Sveciae in eo iam sit, ut improbam aulae Russiae compescat arrogantiam, evidenter certe constat illustri quoque nationi Polonicae patefactam esse viam universo orbi huic lentissime(s) testatum reddendi infausta et adversa fortuna generosum Polonorum animum nunquam fuisse debilitatum fractumque. Omnium vero minime existimandum est libertatem maiorum sanguine partam a Poloniae Republica adeo contemni, ut Russis sponte obnoxia cum foeda servitute illam commutari patiatur. Nec quisque sine aperta gentis Polonicae calumnia et iniuria sibi aliisque persuadere poterit, eam non omnibus viribus in id incubituram esse, ut regi Sveciae associata, fortitudine solita armorumque felicitate libertatem sibi suam restituat illamque fortissimis munimentis praesidiisque stabilire conetur.

4. Ks. A. Załuski, kanclerz w. k., do Józefa Potockiego, hetmana w. k.

BZO we Lwowie, R. 1413, str. 140, kopia. Drezno 9 września 1741.

Konfederacya może być dla Polski tylko nieszczęściem; król powróci niebawem do Polski i za zgodą sejmu dokona pożądanej przez wszystkich aukcyi wojska.

Tą pocztą nie odbieram zwykłej JWP. korespondencyi, jednak *non intermitto*, ile gdy z Warszawy mi piszą, że tam znowu *innovantur rumores*, jakoby wojsko miało ordynans ściągać się pod Sulejów (o czem jednak ani JKM,PNM., ani ministeryum jego żadnej od Wielm. Pana nie odbierają wiadomości). Piszą i to, że *mussitatur inter fratres* o jakiejsi konfederacyi, augmentacyą wojska *pro obice* mającej, która ma różnym od samego WP. *insinuari et proponi;* czemu lubo wiary nie daję, pozwolisz mi jednak WP. *in contrarium* zdanie moje wyrazić w tej okoliczności. *A condita Republica* niemasz przykładu, żeby konfederacye bywały *sine urgenti* na Rzpltą *necessitate*, z którejby inszym sposobem nie mogła ojczyzna *eluctari*; aukcya wojska nie może brać się *pro hoc casu*, bo *ordinaria* sejmu *via* może *perfici*, i jużby się była na ostatnim sejmie utrzymała *ex voto* JKM., który *desideria* województw *deferre* chciał, gdyby samych hetmanów nastąpił był *assensus*. Zwyczajne okoliczności czasu i konjunktur zwykły *et extrema remedia* zaciągać na Rzpltą, gdy się bierze do konfederacyi, która się może przyrównać do owej przesilającej maligny, co choremu albo zdrowie albo śmierć *praesagit*. Teraźniejsze okoliczności cale nam *non quadrant* w ojczyźnie naszej, żeby *haec violenta* miała *arripere* przed się *media;* mamy z łaski Bożej pokój, utrzymywać go starać się JKM. wszelkimi sposobami tak w Polszcze, jako i w Saksonii nie przestaje. Sąsiedzi okoliczni mają swoje zabawy: Moskwa z Szwecyą, Brandenburgia z Austryakami, Turcy z Persami. Jakże(s)

tedy może być *premens motivum* na Rzpltą, aby tę aukcyą wojska *accelerare debitis modis* miała? Nie idę *infitias*, że Rzpltej wojsko potrzebne i że teraźniejsze konjunktury są sposobne, aby ojczyznę postawiło się *in statu convenienti* sił własnych *ad omnes casus;* ale *media ad finem*, które *sparguntur*, są temu przeciwne *directe*. Jeżeli bowiem wojsko dość szczupłe, a chce niby przymuszać stany Rzpltej do aukcyi, cóżby robiło, gdyby było silniejsze? Wszak ci to każdy argumentował[1]) statysta, że Rzplta przyszłaby *sub potestatem praetorianorum* i słudzy rozkazywaliby pani swej, a stąd niechybna konsekwencya, żeby Rzplta musiała wziąć przed się *mensuras coërcendi* wszelkie *ad hoc abusus* sposobności. Wiadomo i to WP., że żadna się konfederacya na tem nie skończyła, na czem się zaczęła, a zatem, ile *sub absentia* Pana w królestwie, obawiaćby się trzeba, żeby teraźniejsza *similem* nie miała *eventum*. Pamiętna jest konfederacya roku 1717. Zaczął ją był hetman Pociej w Litwie, promowował w Koronie hetman Sieniawski, *tamen* obydwaj *tanto furori populi congregati* byli eksponowani, że gdyby ich dwór odstąpił, staliby się *victima potentatus turbae* i wojskowej inwidyi *sacrificium*. Idzie tedy *de securitate* samego WP., lubo który w koligacye pierwszych domów *abundes*, w przyjaciół obfitujesz, w siłach własnych domowych dufać możesz, jednak przy tem wszystkiem obawiać się należy, że jako *breves et instabiles populi Romani amores*, na swoich własnych wybawicielów często obracali oręże, tak w naszej ojczyźnie *timendus similis eventus*, [czego] *tristi experientia* doznał sławny w bitwie hetman Gąsiewski. Tu *in Imperio* im większy znajduje się zapał, tem bliższa nadzieja uspokojenia. Wywiera Francya siły swoje; ale im te są większe, tem mniej znajdują rezystencyi; nadzieja jest tedy nieomylna, że utrzymawszy na cesarstwie swego kandydata, podzieliwszy austryackich panów sukcesyą *inter concurrentes*, przez zimową negocyacyą pokój generalny *perficiet* i do tego się, jako piszą zewsząd, bardzo zanosi, bo i dwór wiedeński, choć poniewolnie, będzie się musiał dyspozycyi francuskiej konformować, gdy razem ze dwóch stron silnym nieprzyjaciołom *resistere* nie potrafi, ani od gwarantów i koligatów żadnej sobie nie może obiecywać pomocy, Anglia hiszpańską wojną, Holandya duńską, Moskwa szwedzką będąc roztargnieni(s). Te i tym podobne okoliczności są, które wszystkie potrzebują *maturam deliberationem super nostro statu*, żeby go w pokoju utrzymać, domowych unikając rozruchów. Jak prędko JKM. uspokoi się *in negotiis Imperii* jako *vicarius*, powróci do Polski, nastąpi sejm; *tam votis popolorum, tam desideriis* województw

[1] W rkpsie: »augmentował«.

et repraesentationibus wojska uczyni zadość przez porządną *et matura deliberatione* ułożoną aukcyą *subsidiorum* wojska, które *in confuso* Rzpltej *statu*, gdyby *etiam* aukcyonowane było, tedy za uspokojeniem się ojczyzny nie miałoby *permanentiam*, gdyż *lenta magis durant, quam violenta*, i co się poniewoli robi, trwać długo nie może. Ułożenie nagłe taryf uczyniłoby wiele województw nieukontentowanemi, któreby się czuły preagrawowane i któreby w spokojności to samo *invertere* usiłowały, coby poniewolnie w konfederacyi pozwolić musiały. Duchowieństwo, boć na nie największy padłby płacy ciężar, wszelkich szukałoby sposobów wybrnąć z poniewolnej impozycyi i alboby się zmieszała Rzplta alboby musiała konfederackie odmienić dyspozycye. Te są moje refleksye, ale *destitutae*, i wielu innych ojczyznę kochających *consilio(s)*, którzy nierównie doskonalsze mają zdanie o tych różnie rozsianych wiadomościach.

5. »Resultatum na konferencyi«

między kardynałem Lipskim, biskupem krak., a Józefem Potockim, hetmanem w. k.

BZO we Lwowie, R. 1413, str. 151, kopia. Borzęcin 7 paźdz. 1741.

Hetman w. k. usprawiedliwia się z dotychczasowego swego postępowania i zapewnia kardynała Lipskiego, że zaniecha dalszego popierania konfederacyi.

Eksplikował się JWJP. hetman w. k. przed księciem Imcią kardynałem *sincerissime*, jako *nobilitas* po różnych województwach, widząc dwóch sejmów *iacturam*, a nie mogąc przyjść do aukcyi wojska, od wszystkich województw pożądanej, umyśliła na sejmikach gospodarskich pomyśleć o tem, jeżeliby nie mogła przez porządną konfederacyą tego sprawić, czego na sejmach czy *privatorum studia*, czyli *vicinorum invidia effectuare* nie pozwoliła. JW.JP hetman w. k. chcąc ich *secundare studia* i nie mogąc *aliunde* zasłonić wszystkich województw *in medio belligerantium* będących tak szczupłem wojskiem, rozpisał listy na też sejmiki, *exponendo* im potrzebę aukcyonowania wojska, aby o niej pomyśleli, w żadną zaś nie mięszał się konfederacyą i owszem i z wojska części pod Sulejów dla lustracyi sprowadzonego nikt się i do najbliższych sejmików nie wdawał; gdyby zaś województwa przyszły były zgodnie do konfederacyi, upewnia JW. JP. hetman w. k. *et scrutatorem* myśli ludzkich *pro testimonio* bierze, że ta konfederacya *circa illibatam fidem et subiectionem Maiestati* miała *pro unico obiecto* aukcyą wojska. Niesprawiedliwie *imputatur* JW.JP. hetmanowi w. k., jakoby miał intencyą *compellere* województwa partyami wojska do tejże konfederacyi, gdyż o tem nigdy nie myślał, wiedząc bardzo dobrze, kto *ad consilia*, kto *ad ancilia* należy w tej Rzpltej, i owszem

chcąc lustrować tę część wojska i chcąc utrzymać *militarem disciplinam*, sprowadził partyą wielkopolską i krakowską pod Sulejów, aby *conformiter* do woli JKM. przez odebraną od JWJM. ks. kanclerza w. k. intymacyą mógł zmocnić partyą wielkopolską; ale gdy odebrał tenże JP. hetman wiadomości *reiteratis vicibus ab oriente*, że kilka partyi Ordy gotuje się wpaść czy przechodzić przez pograniczne województwa, miał był intencyą *ex hoc ingruenti casu* pójść z tą częścią wojska na zasłonienie województw, którym *minatur ruina*. Mając zaś sobie *explicatam* JKM. *voluntatem*, aby się regimenty i chorągwie na leżach swych w Wielkiej Polszcze zostały i w tym się *ad mentem* Pana konformuje, wracając one, nie doszedłszy Wisły, na swoje stanowiska; niektóre tylko chorągwie z partyi krakowskiej i komenderowanych z województw na zmocnienie ściany *ab oriente* ordynuje. A że się *modus* aukcyonowania wojska nie zda *Maiestati* przez konfederacyą i owszem król Imć *etiam* ekstraordynaryjny sejm *ad hunc finem* złożyć deklaruje *opportune*, więc tak ks. Imć kardynał, jako i JW. JP. hetman w. k. napisze zaraz do J. Pana Romanowskiego, podstolego chełmskiego, którego *divulgavit fama* marszałkiem tejże ziemi, *cum fortissimis remonstrationibus*, aby *ab hac praetensa functione* supersedował *et nihil attentet*. A że JW.JP. hetman w. k. ma przestrogi *et indicia*, że mu *malevoli* chcą wojsko fomentować do związku, tedy ks. Imć kardynał upewnia Imci Pana hetmana, że król Imć wszystkim tym krokom, do zamieszania i ruiny Rzpltej zmierzającym, jest przeciwnym.

6. »List pewny i zdanie o wszczynającej się konfederacyi«.

BZO we Lwowie, R. 1413, str. 152—155 kopia. Paźdz. 1741.

Pismo ulotne zwrócone przeciw Potockim, którym zarzuca liczne nadużycia, gwałty a nawet okrucieństwa, popełniane wobec szlachty i mieszczan.

Pytasz mię WM. Pan, co mi się zda o teraźniejszej konfederacyi, przez hetmana forytowanej. Przyznam się WM. Panu, że sam w zadumieniu zostając ani widząc potrzeby tego publicznej (bo prywaty inną drogą chodzą), nie wiem, co na to pisać lub nie pisać, upatrując niebezpieczny ze wszech okoliczności zamach. *Spargitur per ora vulgi*, że *pro obiecto* tej konfederacyi podaje JPan hetman w. k. aukcyą wojska; a czemu jej na sejmie nie chciał? czemu sejm zepsował? Boć to już nikomu nie jest tajno, że on, a nie kto inny, *iacturam* sejmu sprawił. Chciał tedy aukcyi król, chciał senat i ministrowie, chciał stan rycerski; prowincya wielkopolska na sesyach prowincyalnych piękne na to projekta ułożyła, prowincya małopolska blizka była do przyjęcia onychże, prowincya litewska *pariter* dyspozycye swoje *ad eum finem* poczyniła,

zgoła, wszystko już było na zbawiennej drodze, gdyby były duchy hetmańskie razem nie popsuły. Naówczas tedy, kiedy Rzplta *in legitima et in pleno iure omnium trium ordinum* myślała o aukcyi, *displicuit* Imci Panu hetmanowi dlatego podobno, że tam wszyscy byli *unius labii*, aby aukcya nowego żołnierza nie stawała inaczej, tylko *in pede regulaminis anni 1717*, a teraz *per vias extraordinarias*, przez wymuszenie jakoweś chce tego ścigać; wyszłoby to coś na ów postępek cygana (wybaczysz WM. Pan prostocie mojej), który zwykł mocno ćwiczyć szkapę swego, a wołać: »Bierz ciało na się«. Jeżeli Imć Pan hetman chce tylko *simpliciter* aukcyi wojska, to jest aukcyi gąb na jedzenie, aukcyi rąk na rabowanie fortun naszych, w których jeszcze obaczyć się nie możemy po ostatniej ruinie, toć Rzpltej postrzedz się należy, że wojsko takowe, bez regularnej płacy, nie byłoby pewnie na obronę ojczyzny, ale na większą jej zgubę; w czem dawniejsze i świeższe doświadczenia dość nam przestrogi dają. Jeżeli teraz wojsko, biorąc półroczną przodem płacę, jest nam ciężkie przez konfiskaty dóbr szlacheckich i duchownych za najmniejsze zatrzymanie podatków (a jest już takich konfiskat tysiącami), czego się spodziewać, gdy będzie aukcya wojska niepłatnego? Pewnie tacy nie pójdą za granicę szukać nieprzyjaciela, choćby był jaki, bo go *per rationes status* nie widzę, ale szukaliby go po komorach, po oborach i skrzyniach ziemiańskich. I to to podobno *secretum obiectum* aukcyi, żeby hetman miał większe siły, a oraz pretekst niepłatnego wojska do opprymowania nas i do wrócenia się *sensim* do owej kredki, przez którą rozsyłał chorągwie *pro libitu* na leże, niszczył, kogo chciał i jako mu się podobało, trzymając województwa i powiaty pod absolutnymi ordynansami, a tę kredkę ledwo nieledwo wydarła Rzplta z rąk hetmańskich. Wracając się jeszcze do kwestyi WM. Pana, *quid sibi vult haec confoederatio*, nie znajduję w niej ani ducha Leduchowskiego, ani tych przyczyn, ani tak zbawiennego, jako tam było, *obiectum*. Ta konfederacya wychodzi coś na ów rokosz Zebrzydowskiego, którym mamiono szlachtę zwoływując: »Powiem wam coś«; i tuć musi być coś, ale *abstrusum*, prywatą pachnące, a bodaj nie cudzoziemskiem złotem okraszone. Niech tu każdy kochający ojczyznę zważy, że mogąc siedzieć w pokoju, który nam Imć król sprawił...[1]) i utrzymanie *in aestu* całej prawie Europy, co za potrzeba w domu między sobą ogień zapalać i co na te rozruchy nasze postronni rzeką? Król sam nasz pewnie teraz nie przybędzie do nas bez asystencyi wojska, bo lubo zaczynają konfederacyą *specioso titulo circa Maiestatem et libertatem*, eksperyencya jednak uczy, że tam bywa *aliud in titulo, aliud in pyxide*,

[1]) Tu opuszczono widocznie kilka słów w rkpsie.

a przeto dla bezpieczeństwa królewskiego, ba, i dla zasłony niewinnych ziemian, których te *motus destinant ad sacrificium*, bodaj nam Sasów ta impreza hetmańska nie sprowadzi. Pójdźmyż dalej i pomyślmy, czy nie mięsza się fakcya cudzoziemska. Jeżeli JPan hetman czyni to *favore* dworu berlińskiego, jako *non vana cadit suspicio*, gdyż tam przysłał pułkownika swego, pana Oswalda, i przez Imci Pana wojewodę bełzkiego korespondencyą z tym dworem utrzymuje, proszę uważać, jakim to końcem czyni, *evidenter* zaś *patet*, że przez to *involvit innocentem Rempublicam* w postronne intrygi, czego *ex rationibus status nostri* strzedz nam się należy. Jeżeli tenże JPan hetman czyni to *favore* Francyi, lub Porty ottomańskiej, lub Szwedów, dla Boga! *quantum* chaos niebezpieczeństw na Rzpltą! Czy możnaż tego nie pojąć, że Moskwa *indifferenti oculo* patrzeć na to nie będzie, a nie trzeba jej wojsk wielkich sprowadzać, dość będzie złego, gdy kozakom i hajdamakom ręce na nas rozwiąże. A cóż zatem *sequetur?* — Ato JPan hetman wysłałby znowu P. Gurowskiego po Tatarów i Wołochów (bo Turcy wątpię, aby się *aperte* mięszali, mając aktualną wojnę z Persem), a tak odkryłby *theatrum belli* w Polszcze, któreby się i dla Prusaka i dla Austryaków lub Węgrów i dla Tatarów i dla Moskwy i dla Szwedów i dla Cyganów podobno przydać mogło. Ale nim do tego przyjdzie, gdyby też, *dato non concesso*, kozacy do Ukrainy wpadli, do dóbr JPana hetmana, chciałby je pewnie wojskiem koronnem zasłaniać, chciałby krwią szlachecką zalewać pożary swoje, wołałby głośno, że złamane *pacta*, że pokój wzruszony *etc.* A kto temu byłby winien? A jeżeli *praemeditate* aukcyi wojska na to żąda, pewnie mało z nowozaciężnych znajdzie pomocy, bo ci będą woleli szukać sobie płacy po Polszcze, a po prostu mówiąc, będą woleli rabować, niźli się bić. Rzućmy jeszcze okiem na *subiecta*, które się marszałkami konfederacyi porobiły. Są, prawda, wielkie imiona: Imć P. krajczy koronny [1]), Imć P. starosta kaniowski [2]), imiennicy hetmańscy; ale czy jużeśmy zapomnieli okrutnych akcyi ich? co ze szlachtą, co z burmistrzami i mieszczany lwowskiemi robili? siła krwie szlacheckiej *impune* rozlali? siła zabić kazali? Sam Imć Pan hetman jak był ciężki w przeszłych rewolucyach, proszę sobie przypomnieć, i żyje jeszcze ta szlachta, którym w zimie wody lać kazał w buty i tak na mrozie trzymać, pokąd nakazanej kontrybucyi nie płacili *etc. etc.* Czego zatem dalej ma spodziewać się Rzplta i wolność jej *ab his authoribus, num salvare poterunt isti populum*, niech każdy rozumnie uczyni refleksyą. Prawa koronne *autho-*

[1]) Franciszek Potocki. [2]) Mikołaj Potocki.

risant ample hetmanów, aby pokoju wewnętrznego przestrzegali, dały im w moc kupy swawolne i spiski rozgramiać; teraz uważmy, na co samże hetman tych praw zażywa. Dało mi się słyszeć, co pobożni biskupi i senatorowie ad *primos rumores* rewolucyi tej pisali, rozradzając i reprezentując ciężki zarzut sumienia, łzy ludu niewinnego, ucisk i utrapienie kraju, a wszystko to *in animam authoris*, ale po staremu interes prywatny przemógł sprawę dusznego zbawienia. Czytałem i wielkie wielkich ludzi refleksye, któremi *per rationes status* dowodzili *evidentissimum* w teraźniejszych konjunkturach *periculum* z takowych rozruchów, ale to wszystko *contempsit author*, *dum in profundum venit*. Przynajmniej my, ziemianie, i z publicznego całej ojczyzny i z prywatnego własnych fortun naszych interesu nie chciejmy lecieć *in hoc praecipitium*, w które nas popychają. Aukcya wojska jest to *materia inter principales materias status*, tak jako *materia pacis et belli ad omnes tres Reipubl. ordines* należy, na sejmie *tractari et decerni* powinna, nie przez spiski, gdzie *inverso ordine* jeden tylko stan (ba, raczej *factiosi*) zwykł *praedominari;* zaczem gdy nam sejm przeszły ordynaryjny zepsowano, prosić należy króla Jmci o sejm ekstraordynaryjny *ad hanc solam materiam auctionis* i jeżeli i ten *dilabetur*, prosić o drugi i o trzeci, by też i dwa razy do roku; zostając zaś *in statu pacato*, a udawać się *ad violenta media* konfederacyi, jest *graviter vulnerare libertatem Reipubl. et statum* jej *avertere*. Masz tedy WM. Pan krótkie, ale rzetelne zdanie moje; *tu tibi plura dices*.

7. Józef Potocki, hetman w. k., do Augusta III.

BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 99, kopia. Borzęcin 7 paźdz. 1741.

Hetman w. k. prosi króla, aby na przyszłość raczył się do niego odnosić za pośrednictwem kardynała Lipskiego, któremu ufa w zupełności.

J'ai déjà eu l'honneur d'écrire en polonais a V^e^ M^té^, de Lui faire un détail de ma conduite et de mes démarches, de Lui rénouveller les assurances de mon sincère et constant attachement à Son service; mais instruit comme je ne le suis que trop par une triste expérience, qu'on Lui a souvent déguisé, ou mal interpreté mes véritables sentiments, je prends la liberté de les Lui exposer Elle-même tels, qu'ils sont en effet, en Lui protestant dans cette seconde lettre avec toute la sincérité, dont je suis capable, que j'ai toujours eu la vénération la plus respectueuse pour Sa personne Royale et le zèle le plus pur pour Son service. Je saurai, Sire, qu'on a voulu persuader le contraire à Votre M^té^ et je crains bien qu'on n'y ait malheureusement pour moi, que trop bien réussi. Mais je m'y prendrai si bien dans la suite pour La convaincre de la malignité

de mes ennemis et de ma constante fidelité, que j'éspère qu'Elle ne doutera plus un moment ni de l'une ni de l'autre. Mais comme ces ennemis sont puissants et que le passé me fait craindre pour l'avenir, j'ose demander très humblement une grâce à V^e M^té. C'est que quand Elle aura des ordres à me donner, Elle veuille bien Elle-même les donner, ou me les faire savoir par le canal de mr. le cardinal Lipski, en qui j'ai d'autant plus de confiance, que je sais, Sire, qu'il Vous est sincèrement et totalement dévoué. En attendant cette prétieuse marque de la bonté et de la clémence de V^e M^té, je La supplie de me rendre la justice de croire, que mon zèle pour Sa gloire et pour le bien public réglera toutes mes démarches, que mon premier object sera de lui marquer en toute occasion l'obéissance, que je Lui ai voué et de Lui témoigner au prix-même de mon sang la parfaite soumission et le profond respect, avec lequel je suis et serai tout le temps de ma vie.

8. J. Potocki, hetman w. k., do szlachty wdztwa kijowskiego.

AP w Dreźnie, »Polnische Briefschaften im 18. Jahrhunderte« 1741, loc. 2099, kopia. 10 paźdz. 1741.

Hetman w. k., chcąc zawiązać konfederacyę dla uchwalenia aukcyi wojska, naznacza Zamość jako miejsce zjazdu szlachty.

1-mo. *Circa Maiestatem et libertatem in ordine* aukcyi wojska szczególnie potrzebnego dla ubezpieczenia wewnętrznego bez żadnych innych irrytacyi potencyi sąsiedzkich.

2-do. Poselstwo do króla JMci donosząc, że jako *ex motivis* samego króla na dwa sejmiki przedsejmowe w uniwersałach i instrukcyach *particularius* zalecana była aukcya wojska, a ta gdy na dwóch sejmach *irrito eventu* rozeszłych dojść nie mogła, na co król Imć jako *pater patriae publice indoluit*, tak teraz w teraźniejszych konjunkturach, gdy nie możemy mieć przytomnego Najjaśniejszego Pana umyśliliśmy przez konfederacyą przychodzić do należytego porządku *ab intra*, a Najjaśniejszego Pana upraszamy o naznaczenie sejmu *ad approbationem* projektów, które się ułożą przez generalną konfederacyę.

3-tio. Nie wchodząc *ad interim* w żadne projekta, naznaczamy miejsce Zamość do zjechania się *pro 12 octobris* dla porozumienia się i zniesienia z innemi województwami, *ad necessitatem publicam* przystępującemi albo przystąpić mającemi.

9. Józef Potocki, hetman w. k., do A. Załuskiego, kanclerza w. k.

BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 96, kopia. Leżajsk 22 paźdz. 1741.

Hetman w. k. zapewnia kanclerza w. k. o swych najlepszych chęciach i przywiązaniu do króla i ojczyzny.

...Nie trzeba mi *tantam obicere crisim*, bo chyba ci sami *invidi et malevoli* mogą *meditari abrupta*, którzy *rectas meas erga Maiestatem et patriam intentiones* zwykli zawsze interpretować *sinistre*. Mam ja nadzieję w Bogu, że *hanc malevolorum invidiam superabo innocentia mea*, bo wierności dla Majestatu Pańskiego JKM.PMM., starania, prac i kosztów dla ojczyzny *nunquam mutabo*.

10. Józef Potocki, hetman w. k., do podkanclerzego k., Małachowskiego.

BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 96, kopia. Leżajsk 22 paźdz. 1741.

Hetman w. k. twierdzi, że nic dotąd nie wiedział o oficerach szwedzkich, którzy agitowali w Polsce za konfederacyą (przeciw Rosyi).

...*confundatur* teraz *invidia malevolorum*, które mię usiłowały dyskredytować w respekcie Pańskim JKM.PMM., które naprzód przy pomocy Pana Boga, a potem *circa aequitatem et iustitiam superavi* niewinnością moją, bo wierności dla Majestatu Najjaśn. Pana, utrzymania całości dla Ojczyzny nigdy nie ubliżę. O oficyerach szwedzkich, niby po Polszcze jeżdżących *et dissensiones* między bracią wszczynających, jakom nigdy nie słyszał, tak i teraz nie wiem; pierwszą od WMPana mam wiadomość, jako też *informor* z posyłanego mi uniwersału P. Piaseckiego jakiegoś po Polszcze rozpisującego i rozsyłającego. Trudno mi wiedzieć o wszystkiem, gdzie kto siedzi i skąd co wyniknie *adversi*, bo tem wojskiem szczupłem niepodobna obstawić wszystkich granic i zasłonić od wypadających *ex improviso* tych hultajów, ile kiedy kto za granicą siedzi a po Polszcze papierki rozsyła. Zlecę jednak Ichmc. Panom regimentarzom, ażeby na takich miały pilne oko forwachty *et sine probabilibus documentis* łapały i do grodów publicznych odsyłały.

11. Manifest Augusta III. w sprawie swych pretensyi do sukcesyi austryackiej.

BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 28, kopia. Drezno 28 paźdz. 1741.

August III. zgłasza w imieniu swej żony (Maryi Józefy) swe pretensye do spadku austryackiego i dlatego wyprawia swe wojska na Morawy celem zajęcia tej prowincyi.

Nous Frédéric Auguste par la grâce de Dieu Roi de Pologne etc. Elécteur de Saxe etc. Vicaire du St. Empire.

Savoir faisons qu'ayant trouvé nécessaire de faire entrer une partie de Notre armée dans les royaumes, et états héréditaires, dépendants de la succession autrichienne tant pour le maintien et défense des droits successifs par préference à tous autres acquis à la Reine, Notre très chère et bien aimée Epouse en vertu d'un pacte successoire solennel, et irrévocable confirme par serment passé entre l'empereur Léopold de glor: mémoire, et ses deux fils, Joseph et Charles, qui ont été successivement empereurs après lui, le 12 septembre 1703 aux quels droits successifs aux dits royaumes et états héréditaires ni l'acte, apellé Sanction Pragmatique, ni aucun autre subséquent, faits aux mêmes fins, ne peuvent porter la moindre atteinte, que pour obtenir la juste satisfaction, qui Nous est due et qui Nous a été refusée depuis si longtemps, au sujet de diverses prétentions particulières, tant de Notre propre chef, que de celui de Notre Maison Royale et Electorale. Nous avons en même temps jugé à propos de le notifier par les présenter à tous les habitants des dits pays, de quelque état et condition qu'ils puissent être, en leur ordonnant très sérieusement de rester tranquillement sur leurs biens et leurs habitations, de ne point transporter ailleurs leurs meubles, et effets, de livrer à Notre armée les vivres, fourages et autres choses nécessaires, et de lui fournir tous les autres secours, qu'ils pourront en s'abstenant de toute collusion de toute correspondance, et partialité illicite et suspecte.

Promettons à tous ceux, qui se conformeront en toute obéissance á Nos présents ordres, de les maintenir dans la jouissance de tous leurs biens et effets, droits, libertés, et privilèges tant en ce qui régarde le temporel, que le spirituel, et de les faire jouir en ce cas de tous les avantages de Notre appui et protection Royale. A l'effet de quoi Nous avons donné, et fait publier des ordres très précis et sévères á Notre armée, portants défense à tout officier et soldat, et à toute autre à qui il appartiendra, de ne point presser ni molester aucun des sujets et habitants des dits états qui se soumettront aux ordres ci-dessus, ni leurs faire violence en quelque manière, que ce soit sous peine contre les contrevenants, au cas que contre toute espérance, il arriva de pareils désordres de punition corporelle, et même de la vie suivant l'exigence du cas. Les susdits sujets et habitants, qui seront rénitents á Nos Ordres qui s'opposeront à Nos troupes, ou qui entreprendront d'user de partialité, et d'espionage, au mépris de la protection et des grâces que Nous leurs offrons, ne pourront, qu'imputer à eux-mêmes si contre Notre penchant à la douceur, et à la clémence Nous les traitons en ennemis, en leurs faisant ressentir toute la rigueur de Notre mécontente-

ment et de Notre justice. C'est à quoi doit s'attendre un chacun, s'il veut éviter punition, et dommage. En foi de quoi Nous avons signé les présentes et y avons fait apposer le sceaux de Nos armes Royales. Donné à Dresde le 28 octobre 1741. Auguste. Brühl.

12. Józef Mniszech, kasztelan krak., marszałek w. k., do Augusta III.

BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 133, kopia. Kraków, 2 kwietnia 1742.

Nie mogąc z powodu choroby przybyć do Wschowy na Radę Senatu, a nie chcąc się jednak usuwać od spełnienia swego obowiązku senatorskiego, przesyła marszałek w. k. swe zdanie na piśmie do kancelaryi koronnej.

Najjaśniejszy Królu!

Adoruję niewysławione wiekami ojcowskiego starania WKM.PNM. około uszczęśliwienia państw królestwa swego dowody, że i przy wolnych swoich i Najjaś. domu swego interesach, z teraźniejszą *in Imperio* wojną złączonych, nie przestaje WKM.PNM. *indefessas* dzielić *curas et sollicitudines* dla dobra ojczyzny naszej i raczysz dobrotliwie deklarować pożądaną w państwach królestwa swego prezencyą z ojcowskiej miłości swojej nie tylko do ukontentowania wiernych poddanych *beatitudine* przytomności swojej Pańskiej, ale też obmyślając *media salutaria* z przezornej Senatu Rady, aby jako dotąd choć po całej prawie Europie *euntibus ordine bellis* my szczególnie *ad invidiam* postronnych zaszczyceni *Augusto nomine Regis* w nieporuszonej zostawaliśmy spokojności, tak i dalej mogliśmy być *nostra sub ficu securi*. Za co równe dzięki prowidencyi WKM. PNM. chyba same nieśmiertelne *saecula dicent*.

A ja *prociduus* przed Majestatem Jego Pańskim nieskończoną wyznając rekognicyą, wnoszę *suspiria* do Pana Boga, aby *magnitudinem* długoletniego panowania WKM.PNM. szczęśliwymi napełniwszy sukcesami, *extendat terrore hostium, commodis civium in immensum*. Na zawołanie Pańskie WKM.PNM. *per circulares* znajduję we mnie prawdziwą ochotę stawienia się *ante obtutum* Majestatu WKM.PMM. z ochoczą powinnością do usługi publicznej i wiernej rady, ale ubolewam *super infirmitates* nachylonego *in declivium* wieku, w którym miarkując *insufficientes vires* pośpieszenia, żebym w drodze nie zdrożył *in viam aeternitatis* i nie skończył *brevitatem* dni *sine visione beatifica* WKM.PMM., resolwowany być muszę *et consilio medicorum* wyperswadowany konserwować przy woli Boskiej *et per maiales curas* reparować starość słabą moję *ad ulteriores usus* WKM.PMM. i ojczyzny; dlaczego z najniższym u nóg Pańskich skłonieniem głowy mojej suplikuję *inducias* w dobrotliwym respekcie,

że słaby i stary *ad vocem Domini non compareo*. Aby jednak *non deessem* obligacyi mojej i poprzysiężonej wierności, *ex gradu meo* w zachodzących *ad praesens* egzygencyach co do materyi blizkiego sejmu grodzieńskiego nie inaczej, tylko *circa ingenuum votum pro successibus* interesów WKM. PMM. wyraziłem *tenuitatem* zdania mego *iunctim* z przytomnymi tu w Krakowie *ad consilia* należącymi i już *hos sensus nostros* z wierności ku Majestatowi, z życzliwości ku ojczyźnie *promanantes* posłaliśmy do kancelaryi koronnej, oddając je *supremae dispositioni et voluntati* WKM.PMM. Ablegacye do postronnych sąsiedzkich potencyi *pro exigentia negotiorum* Rzeczpospolitej, kiedy *ex suprema dispositione et evidentia* WKM.PMM. *per resultatum Senatus consilii* destynowane będą, nie wątpię, że godne kancelarye w instrukcyach WKM. przezornie i doskonale *tractanda et peragenda insinuabunt*, a skarb koronny *providebit* potrzebny *pro condigno* tych ablegacyi supplement, w czem nie chcę *prolixiori morari stylo*.

Do utrzymania dalszego wewnętrznej spokojności Rzeczpospolitej *circa praesidiarias et protectrices curas* WKM.PMM., nieustanna i czuła attencya Ichm. Panów hetmanów obojga narodów *animari* może *per obligatoria rescripta* WKM.PMM. *ex senatus consilio*, aby jako dotąd chwalebnie *illaesam* pilnowali *tranquillitatem* granic ojczystych, nie wdając się *in aliena negotia*, ta[k] i dalej *pro gloria muneris et obsequii ducalis fidelitate* onę *quam firmissime* utrzymywać starali się. Innych materyi *senatus consilii praesentis* nie mając *notitiam*, nie szerzę się *cum exiguitate* zdania mego, bo wiem, że *cunctos sensus praesuperat* najprzezorniejsze staranie WKM.PMM. Całując tylko *reverenti osculo* waleczną i opatrzną *etiam in distans* nad nami rękę Pańską WKM.PMM., pragnę doczekać się tego szczęścia, abym mógł jeszcze *in residuo* dni moich oglądać *salutarem vultum Principis* i oświadczyć w przytomnej najgłębszej adoracyi, z jaką wiernością i applikacyą jestem *ad ultimum vitae meae terminum* WKM. PMM. etc.

13. Marya Teresa do J. Mniszcha, kasztelana krak. i marszałka w. k.

BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 139—140, oryg. Wiedeń 12 maja 1742.

Królowa węgierska prosi ponownie Stany Rzpltej polskiej o pomoc przeciw królowi pruskiemu, uskarżając się przytem na Augusta III, który połączywszy swe saskie wojska z pruskiemi, prowadzi wojnę przeciw Maryi Teresie.

Illustris et Magnifice, grate Dilecte!

Ex quo tempore regnorum Meorum gubernacula suscepi, nihil Mihi prius, nihil antiquius fuit, quam pacem cum vicinis sartam tectam servare fidamque cum omnibus, quotquot sunt, christianis principibus ami-

citiam attenta quam maxime cura colere. Cumque Me Domumque Meam solemnia pacta conventa Serenissimae Polonae Reipublicae ab aliquot retro saeculis feliciter ligent, praecipuae inter alia curae Mihi fuit, tum pacta ista optima fide adimplendi, tum vero statim post obitum divi genitoris Mei Regem aeque ac Rempublicam exquisitissimis verbis edocendi, quod nunquam non sim in hoc sincero proposito immota perstitura. Hac quippe ratione cum uberrimos desideratissimae quietis fructus subditis utrinque ditionibus, tum vero diuturnam prosperitatem toti Europae asseri posse spes Me tenuit. Sed scopum tam salutarem intervertit iniusta Borussiae regis ex spoliis amicae tale quid haud praesagientis ac proinde imparatae principis fines suos dilatandi aviditas. Ergo Me desuper quoque non minus ad Serenissimam Polonam Rempublicam quam Regem converti, commune periculum pessimasque coepti huius sequelas ante oculos ponens, et quo supra memoratis pactis conventis fiat satis, amicissime una requirens. Quamvis autem requisitio haecce non compactatorum modo tenori, sed propriis quoque Serenissimae Reipublicae commodis, immo quieti ac securitati undequaque consentanea, ob inexspectatos infaustosque, qui supervenerunt, eventus, Gallicis potissimum artibus adscribendos, exoptato hactenus caruerit effectu, lubens tamen gratoque animo ex relationibus tam comitis a Wratislau [1]), quam residentis Mei Kinneren a Scharffenstein [2]) intellexi, quantopere vicinarum ditionum hostili invasione verorum patriae civium animi fuerint commoti. Nec mirum, cum enorme discrimen, quod inter multifarias Borussicas vexas iis quoque, quorum se foederatum rex iste fingit, pergraves et optimae vicinitatis iura a Me quam religiosissime culta intercedit, cum plurimi horum civium, tum ipsa Serenissima Respublica plus nimium senserit. Haud latebat discrimen hocce Serenissimum quoque Poloniarum Regem, cui fidam amicitiam et quicquid arctus sanguinis, qui Me Eidem ligat, nexus conclusumque foederis vinculum exposcebat, luculentissimis documentis comprobare enixe studui. Nemo illo magis Silesiae invasionem abhorrere augmentumque Borussicae potentiae pertimescere visus est. Infelici nihilominus post haec fato, non proprio Maiestatis Suae motu, sed alieno instinctu evenit, ut Saxonicae copiae Borussicis copiis iunctae bellum immanemque cladem ditionibus Meis inferrent, adscito quoque eum in finem contra fundamentales Regni Poloniae constitutiones, sacrum imprimis compactatorum vinculum, e Polonia milite.

---

[1]) Hr. Wratislaw, poseł austryacki w Dreźnie.

[2]) Br. Kinner, rezydent austryacki w Warszawie.

Non tamen ideo animum despondi in causae meae manifestissima, si quae unquam fuit, iustitia inque omnipotentis Dei auxilio eam, quae christianam principem decet, fiduciam merito reponens. Fiduciae huic meae responderunt, quam primum vires colligere licuit, ineuntis anni omnem exspectationem superantes eventus. Intra breve temporis spatium utraque Austria, infra et supra Onasum, tum Moravia quoque ab omni hoste penitus expurgata, iusto Dei iudicio inimicae copiae ingravescentibus inter easdem morbis multum imminutae, occupata magna Bavariae pars, strata et asserta reliquam occupandi via et fere absque militis Mei iactura prope viginti hostium millia partim caesa, partim capta, partim ad subscribendam legem, ne contra Me arma ferant, adacta. Et sicuti tam faustos eventus non Mihi, non viribus meis, sed divino adiutorio, tam luculenter sese manifestanti, unice adscribo, ita spes Me tenet tam prospera initia laetioribus adhuc successibus coronatum iri, nec diutius Mihi defutura aliorum principum, iurium Meorum sponsorum et publicae tranquillitatis amantium, auxilia. Cumque corda regum in manibus Dei sint, id ipsum quoque de Serenissimo Poloniarum Rege tanto confidentius Mihi polliceor, quo magis in propatulo est discrimen, quod communi libertati, Polonae Reipublicae et Saxonicis quoque ditionibus non a Me, sed foederatis suis longe maximum impendet.

Quae cum ita sint, perspicacissimum Vestrum iudicium effugere nequit, quam periculosus sit pro Polona libertate proque patriae salute praesens rerum status. Ergo iuri, aequitati ac bonae fidei consentaneum, tum dignum veris patriae civibus opus erit, non tantum Polonum militem contra compactatorum tenorem pro inferenda vicinis amicisque ditionibus hostili vi hactenus impensum protinus revocare ac ne compactatis hisce in posterum contraveniatur, praecavere, sed et in eo, quod imminet, Senatus Consilio accelerando in futuris comitiis iam dudum ad hanc normam a Me expetito auxilio viam sternere ac denique apud Serenissimum Poloniarum Regem, etiam qua Saxoniae Electorem enixe instare, ut ab hostili vi contra vicinas, amicas ac foederatas Serenissimae Reipublicae ditiones desistere easque potius Mecum aliisque publicae quietis ac libertatis amantibus principibus rationes inire vellet, quas ipsemet antehac non saltem pro Germaniae Suaeque Domus, sed et pro Poloni Regni salute ac securitate necessarias censuit.

Diiudicare enim in proclivi est ex eo tempore rem eandem haud diversam planeque contrariam indidisse naturam, ita, ut quae tunc iusta, aequa et bonae fidei consona, tum reipublicae utilia, immo necessaria visa sunt, nunc pro iniquis ac damnosis haberi possint. Hanc vero tunc fuisse

Maiestatis Suae rectissimam mentem compluribus indubiis argumentis comprobare, si necessitas exposceret, in proclivi foret. Itaque rursus Vos quam enixissime requiro, ut pro Vestro de Me, patria ac Christiano orbe optime merendi studio et qua in Republica merito polletis auctoritate, eo allaborare velitis, quo ad iuris, aequitatis, bonae fidei, vicinitatis ac amicitiae normam sacro compactatorum tenori fiat satis. Id quod grata nunquam non mente quavis sese dante occasione erga Vos Vestrosque redhibere satagam, pro amicae ac vicinae Reipublicae prosperitate ac incremento nullam non operam sedulo navatura. Et quod superest, benevolentiam Meam Regiam Vobis uberrime confirmo. Maria Theresia.

14. August III. do J. Tarły, wdy sandomierskiego [1]).

BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 163, kopia. Drezno 12 maja 1742.

August III. chce pogodzić Tarłów z Radziwiłłami.

Wielmożny, uprzejmie Nam miły!

Przy tem staraniu, które mamy w utrzymaniu publicznego w królestwie Naszem pokoju, niemniej pragniemy widzieć dobrą między domami przyjaźń i kointelligencyą i do jej utrzymania przykładem śp. Najjaśn. Króla Imci Rodzica Naszego *concurrere* nie omieszkiwamy. Stąd gdy prawne interesa względem sukcesyi pozostałej po najjaśn. księżnie de Boullion [2]) dawną konfidencyą Uprzejmości Waszej z wielmożnym ks. wojewodą trockim, hetmanem polnym WKs.L., poniekąd zdają się atterować, zabiegając wszystkim prawnym inwolucyom i ekspensom, żądamy po Uprzejmości Waszej, abyś przypadającą tę sprawę w trybunale koronnym z przyszłego terminu spuścić raczył, a na Naszę medyacyą, którą niniejszym listem U. W. ofiarujemy, zdał się, będąc pewien, że ta *iustitiam expetitam ad satisfactionem* obojej strony ukontentuje. Nie wątpiemy zatem, że niniejsza Nasza propozycya, która pochodzi z ojcowskiej ku obudwu domom przychylności i partykularnej U. W. estymacyi, znajdzie *suum pondus*....

15. Mowa ks. S. Jabłonowskiego, wdy rawskiego, na Radzie Senatu.

BAU w Krakowie, RR. 1110, str. 146, druk współcz. Wschowa 16 maja 1742.

Sejm nadzwyczajny mógłby wywołać na Litwie słuszne niezadowolenie, należy go przeto zaniechać; poseł polski Ogiński, ma się o to postarać, aby Rosya nie mieszała się do sprawy kurlandzkiej ani pośrednio ani bezpośrednio.

---

[1]) Takiej samej treści list napisał August III. do ks. Radziwiłła, wojewody trockiego; BAU w Krakowie, RP. 1110 str. 162, kopia, 12 maja 1742.

[2]) Wnuczka Jana III.

Najjaśniejszy Królu, Panie Nasz Miłościwy!

Przybycie WKM.PNM. w wigilią Zielonych Świąt prawdziwie Parakleta upragnionych serc, *spiraculum* życia publicznego widziemy, razem *advenientis spiritus vehementis, ubi erant sedentes*, szczęśliwą nadzieją wsparci, wierna Rada WKMci *in spiritu veritatis* senat, temu dniowi *conveniens* szczerze i wiernie przychylny, witamy WKM. PNM. w maju z świeżo rozwitymi na skroniach jego laurami, których i dalsze sukcessa *Virtus et Fortuna dirigat;* życzę Miłościwy Panie, *te laurus quercusque coronet, Te mitis oliva cingat tempora*, rozdzielaj, Miłościwy Królu, za granicą wiktorye, a w naszych *oleas pacis* zakrzewiaj: *visoque aspectoque agricola quaerebant famam, sed et pacem Romani.* Teraz zaś zdaniem mojem do punktów od tronu danych tak namieniam.

Sejm ordynaryjny, *tanto sudore paratus* i postanowiony *ab integra Republica*, tak dobrze związany *inter Maiestatem et libertatem*, ułożony z wszelką ufnością i konstytucyą 1717 aż nazbyt potrzebną, nie życzyłbym, aby miał być *in minima clausula* przeskoczony albo naruszony; tylo *desudabant zelata in publicum corda*, tylo fatyg i samego Majestatu było na tym sejmie, a teraz, żebyśmy mieli tą radą teraźniejszą i tą niezupełną mocą *Senatus consilii* przemienić go albo *annihilare?* Cóżby po sejmach bywało, gdyby jeden drugi wyruszał? Zostawałyby tylko *sine fructu folia et abusus.* Sejm ekstraordynaryjny, wyjąwszy tylko aukcyą zbyt wojska nam potrzebną — bo *quid leges, quid libertas sine armis?* — ani tak jest potrzebny, aby teraz był, ani *necessitas*, ani uleczy rany Wielkiemu księstwu litewskiemu, *et cicatricem* złomanego u nich ordynaryjnego sejmu, ani tej kadencyi, która *iuste legitime* należy być w Grodnie. Powinniśmy i o księstwo litewskie mówić, bo to są nasze *ossa ex ossibus*, najpierwej tylko *conglutinata*, teraz zaś tak się zrosły i do nas przyrosły, że na tych walecznych kościach *et integrum corpus Reipublicae* trzyma się, aby się i nie zgięło i nie upadło. Wiemy, Najjaśniejszy Miłościwy Panie, że to tylko wielkich interesów Twoich racya te nam propozycye teraz czyni, bo od początku Twojego szczęśliwego nam panowania w najmniejszym punkcie nie naruszyłeś nam praw, ani wolności, *certe vita Tibi directa supernas ad leges sequerisque Deum, omnia fato eripis et populis donas mortalibus aevum.* Nie idziemy tedy ani w kontrapunkt interesom wielkim i racyom słusznym WKM.PNM.; widziemy oczywiście *rem ex necessitate* pochodzącą i pewnie tego koniecznie nie wymagamy, że jeżelibyś nie mógł na dzień naznaczony *per legem* ordynaryjnego sejmu przybyć, to łatwiej go *differre*, ale cale *non auferre.*

Czujemy wszyscy żywo, Najjaśniejszy Miłościwy Królu, Twoję dobroć

i predylekcyą narodu Twojego polskiego, nad cesarską godność którą *praeposuisti*, i bylibyśmy najniewdzięczniejszymi, żebyśmy *successus* zagranicznej wiktoryi i Tobie samemu i Najjaśniejszemu domowi Twojemu nie życzyli, aprobujemy *si diligeretis me*, *gauderetis utique*, *quia vado;* wielki to nasz zysk, wielkie publicznej sławy echo, WKMci wszelkie sukcessa: *Hic regnat omnibus*, *qui et nobis.*

Ablegat potrzebny do Moskwy, ale instrukcya jemu *a tota Republica* być dana powinna, że zaś *in perimenti* kurlandzki interes wielki zachodzi, niech Imć Pan ablegat przyszły *obstet*, ażeby Rosya *nec directe nec indirecte in iura Maiestatis et Reipublicae* nie inwolwowała się, a coby jeszcze najlepiej było, żeby się usilnie o to starał, aby przy tej komisyi kurlandzkiej, na którą *tanto partu* i komisarze z sejmu naznaczeni zrobili byli w Nitawie, gdzie nieboszczyk Denhoff, hetman litewski, w każdej, dopieroż w tej akcyi nigdy nie zapomniany, *in tempore rerum* z innymi komisarzami *maturavit iter*, niech nie ginie i jego *et tot illustrium virorum monumentum in emolumentum publicum* zrobione. Dodaję i to, Najjaśniejszy Miłościwy Królu: *Mane nobiscum*, *Domine: iam advesperascit,* pochmurno nam, *nox nil moderabile suadet*, ślepo i ciemno bez Twojej w Polszcze prezencyi, *solem non videmus*, *agitamur ventis*, przechodzą chwile i burze, któremi *tranquillitas interna agitatur*, gdzie *deformitas sine forma* sejmików odprawuje się *et tot illegitimi actus* różnych *ad tabulas*, pienią się fale i bałwany *et minantur naufragium.* Dotychczas cieszymy się pokojem, że przez łaskę WKM.PNM. i jego staranie *in perfecta* zostajemy *neutralitate*, ale my ją sami burzymy; nieszczęśliwa ojczyzna *et quibus deerat hostis*, *oppressi per amicos*, stacya Moskwy w granicach Polski, przechody częste *et alia.* Wszystkieby te monstra przy przytomności WKMości *redirent ad sua claustra*, a tak my spokojni, WKM. zaś *securus*, na naszych sercach spoczywając, *tot necteres civicas*, *quot a populo collegisti amores.*

Interes wielkich zasług Imci Pana Stadnickiego rekomenduję łasce WKMci, reparacye fortecy kamienieckiej, Wschowy, jako i starych domów w Polszcze *pro publico* sławnych, krwią i fortuną służących pamięć. Wspomniano tu interes czehryńskiego starostwa, które mój brat z łaski pańskiej *possidet.* Muszę być *pro mea domo orator et resuscitator innocentiae* i zaraz *appello fidem* Imci Pana wojewody kijowskiego, hetmana koronnego, bo ten interes przez niego się samego traktował i nigdyby byli dla starosty tego nie uczynili; da *testimonium* i Imć Pan Maliński, starosta nowogrodzki, regimentarz, którego oddaję pamięci WKMci jako wiernie *in sago et toga* Majestatowi służącego *et publico*, że półtora tysiąca ludzi nazad do sta-

rostwa odebrano, i to, co mój brat wziął, to szczególnie za spalenie, za inwentarze i intraty swoje, i ta jest sama satysfakcya *fundi Reipublicae*, za gwałt rekompensa, którą mu dobroć królewska *in usus* pozwoliła. Więc pewniejsze na reparacye znajdować się powinny *funda et fundamenta*. Rozumiem, że jeszcze jest w pamięci w łaskawych sercach *civium*, że Jabłonowski wykupował od Tatarów szlachtę i chrześcijan, dopierożby miał znaleźć się taki w domu moim, któryby *pretium sanguinis* miał *venundare*! Nosimy dotychczas *cicatrices*, jak na fortunie, tak i krwi, które nam tylo *pro dote* zostają *et praemio*. Ponieważ także na reparacyą kamienieckiej tak potrzebnej fortecy *sine coaequatione* kondycyi ani pozwolić ani podpisać nie chciano, więc ja mając to szczęście być *concivis* tych zacnych województw wielkopolskich *cum charitate maiori* idę, bo na Poznania i Wschowy reparacyą łatwo się podpisać, aby z czopowego co udzielić, *nil quidquam aggravando* ani skarb koronny, ani co *imponentis novi*, a lepiejby, niżeli *inaudito exemplo*, aby zbiór z dóbr szlacheckich, tak dobrą intencyą *in publica commoda* zebrany, był *sub sequestro spirituali*, idący *ex bonis terrestribus*. Tem zaś kończę: *Dii servate Augustum, pax certa orbi libertasque Romanis.*

16. Uniwersał Augusta III. do województw.

BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 138, kopia. 21 maja 1742.
BZO we Lwowie, RP. 1413, str. 179, tłum. franc.

Wojna sukcesyjna austryacka jest przeszkodą, dla której August III. nie może przybyć do Polski dla odprawienia sejmu walnego; zwołuje jednak Radę Senatu dla załatwienia konieczności państwowych, sejm walny zaś odracza do przyszłej kadencyi w Grodnie.

August Trzeci *etc.*

Wszem w obec i każdemu z osobna, komu o tem wiedzieć należy *etc.* Nic bardziej panowania Naszego nie zdobi ani kontentuje, jako bezpieczny spoczynek na łonie każdego wiernego ziemianina, a tem bardziej ani wątpić możemy o sercach wiernych Polaków, bo te tak są mocno utwierdzone, ugruntowane i spojone z wiernością ku Majestatowi Naszemu, że ich ani najmniejsza przeciwna myśl ani wątpliwość odwieść od niej nie potrafi. I jeżeli śmierć Najj. Cesarza Karola VI. dłuższą nad spodziewanie w państwach Naszych dziedzicznych założyła nam rezydencyą, nie zatrudniliśmy się jednak tak przykro interesami władzy namieśnictwa Cesarstwa, żebyśmy wcale mieli w niepamięć puścić czułość około dobra pospolitego królestwa Naszego; prawo potem natury, Najjaś. Domowi Naszemu służące, gdy Nas przymusiło do wojennych operacyi, nie-

pozwoliło Nam się oddalać od państw Naszych dziedzicznych, których całości dopilnować koniecznie trzeba było. Z tem wszystkiem zapatrzywszy się na pożar całej Europy, a osobliwie sąsiedzkich państw Naszego królestwa, staraliśmy się mocno, ażeby tak blizki zewsząd ogień najmniejszą iskrą nie szkodził granicom jego, i niechaj nikt nie rozumie, aby królestwo Polskie, obfitujące we wszystko, cokolwiek do sustentacyi żołnierza należy i prawie zachęcające państw sąsiedzkich wojska *ad formandum* bez kosztu *belli theatrum*, miało być tak zapomniane od wszystkich, żeby teraźniejszy pokój *ipsi fato* przypisywać tylko należało. Możemy się z tym zaszczycić bezpiecznie, że czułość, staranie i zabiegi Nasze wypielęgnowały tę szczęśliwość ojczyzny, a stąd słusznie sobie tuszymy, że od ulubionego Nam ludu polskiego zostanie dla nas na potomne wieki w sercach każdego wdzięczność. Ani określić słowami możemy umartwienia Naszych myśli i chęci, że zatrudnieni zewsząd w państwach niemieckich wojną, ani sposobu oddalenia się od państw Naszych dziedzicznych wynaleźć nie mogliśmy, a przez to mamy zatamowaną drogę daleką do Grodna, i lubo skłoniliśmy byli intencye Nasze do złożenia sejmu ekstraordynaryjnego w Poznaniu, lub innem mieście pobliższem państw Naszych dziedzicznych, ale refleksye i reprezentacye prowincyi WXLitgo, obawiające się zagubienia się alternaty swojej, wymogły od Nas odmienne zdanie, że umyśliliśmy ten sejm według dawnych zwyczajów zachowanych do kadencyi swojego czasu odłożyć, nie chcąc tymże sejmem ekstraordynaryjnym w czasie ordynaryjnego dyssensyi jakiej i nieukontentowania wzniecać między nierozerwanemi od tyle czasów prowincyami. A tak w tych wyrażonych konjunkturach złożyliśmy dla wysłuchania Senatu w Wschowie Radę i tam z wyż wyrażonych przyczyn sejm tego roku przypadający w Grodnie do przyszłej kadencyi w roku 1744 do Grodna *praeviis solennitatibus*, w prawie *anni* 1717 opisanemi, *et iure Maiestatico Nostro salvo* odkładamy. Że zaś z różnych okoliczności spodziewać się możemy prędkich po tych burzach *in Imperio* pogody, dla tego zaraz i wyjazd Nasz *ad Regiam* jako najprędzej determinować będziemy i tam zjechawszy, aby ojczyzna w słodkim pokoju upływająca przy obronie własnego żołnierza od następujących napotem nieszczęśliwości była bezpieczna, tak do najprędszej aukcyi wojska przyłożymy starania, że i na ekstraordynaryjny sejm determinować się nam łatwo zawsze będzie. Jesteśmy tedy tej nadziei i ufności, [że znając] w osobie Naszej ojcowski afekt, szczęście Nasze Przodków swoich przykładem za swoje własne brać będziecie. Uniwersał ten, aby do wiadomości każdego dojść mógł, po grodach, parafiach i miejscach zwyczajnych publikować zalecamy. Dan

w Wschowie dnia XXI miesiąca maja roku Pańskiego MDCCXLII-go, panowania Naszego IX roku.

17. Rada Senatu w Wschowie 1742.

BZO we Lwowie, RP. 1413, str. 109—111, kopia. 21 maja 1742.

Król nie może obecnie przybyć do Polski z powodu wojny w Niemczech; pragnie atoli zapewnić Rzpltej pokój wewnętrzny i zewnętrzny i dlatego zwołał Radę senatu, aby się z nią naradzić w tych sprawach. Uchwalono wyprawić trzy poselstwa: do Konstantynopola (poseł Benoe, instygator w. k.); do Krymu (poseł Łopucki, pisarz chełmski) i do Petersburga (poseł M. Ogiński, pisarz w. l.) [1].

1. Gdy JKM. *indispensabili necessitate* zaczętej *in Imperio* wojny, Jego państw dotykającej, w królestwie swem bawić się teraz nie może, więc jakoby *internam* udoskonalić *tranquillitatem* i *ab extra* warowniej ubezpieczyć ojczyźnie *securitatem* do szczęśliwego *ad Regnum* powrotu, który, jak najprędzej można, *accelerare* pragnie, *exquirit* JKM. zdania i wiernej Rady przytomnego Senatu.

2. Gdy zachodzi wiele pretensyi i interesów u dworów sąsiedzkich, o które się dopomnieć należy, żeby się nie zastarzały, czy *expedit* wysłanie ablegatów?

3. W okolicznościach krytycznych wojen sąsiedzkich jak *protegere commercia* i z drugiej strony jak ubezpieczać całość granic i zabieżeć różnym prawu dziejącym się gwałtom na pograniczach?

4. Mury fortyfikacyi kamienieckiej gdy się walą, a konjunktury teraźniejsze ujmują JKM. *modum* reparacyi onych, jaką kwotę naznaczyć ze skarbu i na utrzymanie w porządku inszych pogranicznych fortec jakie przedsięwziąść *media?*

5. Miasto Wschowa, ponoszące przez tak walne zjazdy niemałe *incommoda* i szkody, tudzież ratusza z niewygodą własną ustąpienie, ażeby i szkód swoich tak kilkoletnich jakąkolwiek odebrało nagrodę, jak rekompensować?

Conclusum.

Ad primum. Siquidem Sacra Regia Maiestas DNC. ex indispensabili necessitate moderni belli in Germania et desiderio restituendae quan-

---

[1]) Posłowie ci zdawali sprawę ze swego poselstwa na sejmie grodzieńskim 1744; zob. dyaryusz sejmu, sesya ósma, dzień 13 paźdz.

tocius in Christianitate almae pacis, a ditionibus ac dominiis suis haereditariis abesse non valet, non intermittet huiusmodi necessitatem notam facere palatinatibus et districtibus Regni et MDLit. Etsi autem Suam Maiestatem extra limites huius Regni morari opporteat, dignabitur tamen curam habere, ut tranquillitas ab intra [1]) et omnimoda securitas ab extra subditis suis provideatur, et quae ad hanc rem facienda, de consilio Reverendissimi in Christo patris, archiepiscopi Gnesnensis primatis, dominorum senatorum et ministrorum status ac belli disponet.

Ad secundum. Ablegationes praeterito Senatus Consilio Wschovensi pro necessariis adinventas et ex modernis circumstantiis magis adhuc opportunas, pro manutenenda cum exteris potentiis bona vicinia et amicitia reassumere SRM. intendens, quantocius personas ad id munus iure [2]) suo idoneas determinabit et instructiones ex cancellariis suis expedire demandabit. Pro expensis ad legationem Turcicam summam sex millium imperialium, duas partes ex thesauro Regni, tertiam ex thesauro MDLit., pro donativis solitis ex thesauro Regni duo millia imperialium.

Item pro ablegatione Crimensi pro donativis solitis thesaurus Regni summam quattuor millium florenorum polonicalium persolvat.

Ablegato, ad aulam Petropolitanam cum officiis reciprocae amicitiae, tum pro evincenda satisfactione iniuriatis debita, quae iam in parte per commisionem Satanoviensem praestari coepit, ac etiam pro cohercenda insolentia Cosacorum et retrahendo ex territorio Reipublicae apparatu bellico aliisque negotiis profecturo, summam sex millium imperialium, duas partes ex thesauro MDLit., tertiam vero ex thesauro Regni persolvendam assignat.

Ad tertium. Pro manutentione securitatis externae de ordinatione exercitus circa limites Regni et MDLit., tum muniendis fortalitiis, ubi aliqua vicini belli ratio postulabit, SR. Maiestas cum belli ducibus conveniet. Commerciorum libertatem in mari Baltico SR. Maiestas apud belligerantes tutari non intermittet.

Executionem praeteriti Senatus Consilii 1739. magnificis belli ducibus et capitaneis limitaneis, prout constitutio 1620 exposuit, SR. Maiestas demandat.

Ad quartum. Siquidem SRM. bello implicata pro nunc ab impensis in reparationem fortalitii Camenecensis contribuendis arcetur, idcirco ad

---

[1]) W rkpsie: »ab interna«. [2]) W rkpsie: »regio«.

interim pro minoribus reparationibus summam sexdecem millium florenorum polonicalium thesauro Regni exsolvere iniungit.

Ad quintum. Civitati Wschovensi pro incommodis et damnis ex praeterita Turcica legatione illatis, tum pro intercepto usu praetorii, ubi nec acta ipsorum conservari nec iudicia et functiones civitatenses exerceri possunt, summam octo millium florenorum polonicalium exsolvere thesaurus Regni tenebitur. Magnifico Potocki, palatino Kijoviae, supremo exercituum Regni duci, summam octuaginta octo millium flor. polon. in necessitates publicas erogatam; generoso Joanni Stadnicki, vexillifero Graboviensi, restantem ex legatione Turcica summam quadraginta quattuor millium octingentorum sexaginta sex fl. polon; pro reparatione turris pulverariae, alias *prochownia* Varsoviae sitae, et conservatione armamentariorum Cracoviensis et Leopoliensis ad manus generosi generalis magistri artilleriae Regni summam viginti millium florenorum polonicalium; generoso Komorowski summam octo millium flor. pol.; generoso Joanni Wolski, subdapifero Chencinensi, SR. Maiestatis sigilli minoris Regni secretario, summam sexdecem millium flor. polon.; venerabili Vincenti et nobili Thoriani summam octo millium fl. polon. utrique per medium SRM. ex thesauro Regni de primis proventibus post exsolutionem superius assignatarum pro ablegationibus summarum remanentibus exsolvendas demandat. Destinata per constitutionen 1736 civitatibus SR. Maiestatis Cracoviensi et Elbingensi subsidia SR. Maiestas persolvenda usque ad futura comitia thesauro Regni committit.

18. Instrukcye dla posła polskiego w Rosyi [1]).

BUJ w Krakowie, RP. 115, str. 142—148, kopia. Wschowa 21 maja 1742.

Poseł polski, M. Ogiński, oboźny lit., złoży Elżbiecie I. życzenia z powodu objęcia przez nią tronu rosyjskiego; z ministrami rosyjskimi omówi sposoby dla powstrzymania Kozaków rosyjskich od dalszych napadów w ziemie Rzpltej.

a) Jawna.

... 3) JKM. i Rzplta wysyła Urodz. Ablegata tak dla powinszowania tejże monarchini rosyjskiej objęcia rządów państwa rosyjskiego, jako i dla upewnienia o szczerej i statecznej przyjaźni JKM. i całej Rzpltej.

4) Na konferencyach z ministrem czyli ministrami, do traktowania

---

[1]) Oryginalny tytuł: »Instrukcya sekretna Urodzonemu Ogińskiemu, Obożnemu W. K. L., Ablegatowi do Nayjaśnieyszey Monarchini Rossyiskiey, którą tylko dla swoiey partykularnej informacyi mieć będzie, dana w kancelaryi Wielkiey W. X. L. w Wschowie, Dnia XXI Maia Roku MDCCLXII«.

z sobą naznaczonymi, wyrazi Urodzony Ablegat, iż JKM. i cała Rzplta, jako pragnie nienaruszoną nigdy przyjaźń i dobre sąsiedztwo z Najjaś. monarchinią rosyjską zachowywać według dawnych sojuszów i traktatów, tak i na dalsze czasy rzetelne zawsze tejże przyjaźni dawać będzie dowody, a oraz nie wątpi, że i Najjaś. monarchini rosyjska równą wzajemnością ku JKM. i całej Rzpltej certować będzie.....

6) Ustawiczne skargi w pograniczu Dniepru zachodzą od obywatelów państw królestwa polskiego na Kozaków zadnieprskich i siczowych, którzy swawolnemi kupami wpadają w granice państw Rzpltej, rabunki wsiów i miasteczek, zabójstwa szlachty i ludzi niewinnych *exercent.* Zaczem zleca się Urodzonemu Ablegatowi, aby z ministrami na konferencyi umówił sposoby, jakimi mogą być te kupy swawolne utrzymane, i o surowe do koszowego ordynanse dopominał się, żeby zobopólnie wszelkie bezpieczeństwo granic być mogło i ci swawolni Kozacy aby wstrzymani byli od podobnych napotem najazdów.

b) Tajna.

..... 6) Jeżeliby była jaka wzmianka o tytule imperatorskim, wyrazi Urodz. Ablegat, że będąc wysłany od dwóch tylko stanów Rzpltej, nie może być dany inszy tytuł, tylko według ostatnich sojuszów i traktatów; na przyszłym zaś sejmie wątpić nie trzeba, że cała Rzplta zgromadzona łatwo tę trudność ułatwi dla tem ściślejszej sąsiedzkiej przyjaźni.

7) Gdyby *quo casu* Urodz. Ablegatowi podane były od tamtego ministeryum nowe do negocyacyi projekta okrom tych, które w instrukcyi danej są wyrażone, tedy ekskuzować się powinien, że nie mając żadnego w tej materyi kommissu od JKM. i Rzpltej, ma *limitatum characterem suum.*

19. J. Mniszech, kasztelan krak., marszałek w. k., do Maryi Teresy.
ADNP. w Wiedniu, »Relationes aus Pohlen«, oryg. Kraków 29 maja 1742.
BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 142, kopia.

Mniszech zawiadamia Maryę Teresę, że Rada Senatu bez zezwolenia sejmu nic w jej sprawie zrobić nie może; natomiast zapewnia ją, że Rzplta nigdy do tego nie dopuści, aby wojska polskie walczyły pod sztandarami saskimi przeciw domowi austryackiemu.

Serenissima et Potentissima Regina, Domina Gratiosissima!

Litteras Maiestatis Vestrae de praesenti rerum suarum statu ad me die 12 Maii datas reverenti manu recepi et eo maioris pretii apud me illas

feci, quo uberius in eis suam benevolentiam Maiestas Vestra erga me et Rempublicam nostram testari dignatur, ad quas respondere pro voto meo summa mihi foret felicitas, utpote nihil desiderabilius poscenti, quam sincera studia et obsequia mea ad nutus tantae Principis exhibere, si ea exhibendi hac in parte facultas sese mihi porrigeret. Sed cum dilatis in aliud tempus per celebratum non pridem Senatus consilium generalibus Reipublicae comitiis nihil apud nos in materiis status resolvi ad praesens possit, hinc facile Maiestas Vestra intelliget me prorsus destitutum esse modo, quo promptitudinem meam usui Maiestatis Vestrae comprobare queam, unicum tantum meum et commune totius Reipublicae votum exprimere valeo, ut optimus rerum pacator Deus universali inter principes Christianos constituta pace prosperet quam felicissime cunctos successus Maiestatis Vestrae et in hoc sincero voto enixe exposco, quatenus Maiestas Vestra dignetur sibi persuadere, nullum quidem militem ad Rempublicam nostram pertinentem aut ex aerario publico stipendia habentem sub signis Saxonicis, vel aliis quibusvis hactenus extitisse, et si pro nostris reputantur aliqui alienis principibus assistentes et ipsorum castra sequentes, id contrarium esse non existimabit Maiestas Vestra, quae et in suis exercitibus plurimos reperire potest et praeterea non ignorat pro sua magna prudentia in regno libero cuique, quas libuerit, partes sequi liberum esse, insuper habet sibi compertum, non dubito, quo modo Respublica nostra in comitiis 1736 anni generalibus Regni et M. D. Lithuaniae statuit pacem cum vicinis sartam tectam servare eoque fidam cum omnibus principibus Christianis amicitiam colit studio, quo ad iuris, aequitatis, bonae fidei et vicinitatis normam antiquis foederibus fiat satis, confidit etiam plenissime Maiestatis Vestrae amicitia, qua nihil pretiosius habet, mihi vero nihil optabilius, quam opportuniores nancisci occasiones, quibus studiosissimam promptitudinem meam ad obsequia Maiestatis Vestrae testari possim, cuius magnae protectioni commendatus maneo debita adoratione.

20. Kardynał i biskup krak., J. A. Lipski, do Maryi Teresy.

ADNP w Wiedniu, »Relationes aus Pohlen« 1742, oryg. Kraków 29 maja 1742.
BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 142, kopia.

Polska pomocy udzielić nie może, atoli nigdy do tego nie dopuści, aby Polacy zaciągali się do wojsk saskich i walczyli przeciw królowej węgierskiej.

Serenissima et Potentissima Regina!

Quas de presenti rerum suarum statu Maiestas Vestra ad me 12 Mai dare benigne dignata est litteras, ex qua par est, reverentia recepi

eoque gratiores, quo in illis voluntatem in me suam inque Rempublicam nostram Maiestas Vestra mihi prolixius exhibeat, cui utinam ut animo submisse respondeo, ita respondere possem re ipsa. Quid enim optabilius mihi sit, quam morem tantae Principi totque virtutibus praeditae gerere meumque in eandem studium obsequio meo comprobare? Sed destituentibus me undique rationibus, quibus meis hac in parte desideriis faciam satis, nullum mihi vel minimum quidem successum promittere ausim, eo namque loco res nostrae sunt, ut dilatis iam in aliud tempus per praeteritum Senatus consilium generalibus Regni comitiis nihil apud nos de gravioribus negotiis statui, nihil resolvi decernique in praesenti possit. Unde quid censendum, quidve sperandum sit de iis, quae commemorat, auxiliis, Maiestas Vestra facile cognoscet. Me certe pessime habet, quod quo pacto usui Maiestati Vestrae esse possim, non satis perspicio. Hoc praestabo, quod unum possum, ut ardentibus votis petam a Deo pace inter principes Christianos constituta sua in Maiestatem Vestram beneficia largissime effundat et maximis iisque perpetuis donis eandem cummulet. Interim id enixe velim sibi Maiestas Vostra persuadere dignetur, ne unum quidem militem ad Rempublicam nostram spectantem seu ex aere publico stipendia merentem sub signis Saxonicis aut aliis quibuslibet quocumque modo hactenus militasse. Quod autem inter nostrates recenseantur, qui aliis principibus adhaerent et ipsorum vexilla sequuntur, non mirabitur Maiestas Vestra, quae et in suis castris plurimos enumerare potest et habet praeterea compertum unicuique ad quaslibet partes se convertere in Regno libero liberum esse, ut sit. Mihi semper potissimum erit in votis, ut opportuniores mihi oriantur occasiones, quibus observantiam meam meumque animum Maiestatis Vestrae et augustae ipsius domus merito studiosissimum testari possim.

21. Manifest szwedzki do narodu polskiego [1]).

»Causae, quae moveant Rempublicam ad ineundam Confoederationem Generalem et ad petendum auxilium Suecorum in praesenti rerum statu«.

BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 206, kopia. Czerwiec 1742.
BZO we Lwowie, RP. 1413, str. 157, kopia.

---

[1]) Szwecya, prowadząc wojnę z Rosyą, starała się wszelkimi sposobami wciągnąć do niej także i Rzpltą polską. W tym celu emisaryusze szwedzcy, a przedewszystkiem pułkownik br. Bona, Włoch rodem, rozpowszechniał ów manifest wśród szlachty polskiej, której przypominał, że obecnie pora najodpowiedniejsza do wzięcia pomsty z bronią w ręku za wszystkie krzywdy i gwałty, jakich Polska doznała od Rosyi.

Inter tristia fata, quae Respubl. nostra nostraque libertas aliquot annos passa est, bonis inter nos et bene animatis civibus iucundum fuit cognoscere, quam benevolo affectu res nostras labescentes amplexae fuerint potestates exterae, quam primum opportunitas temporis locum agendi dederit, ut nos tum excitarent ad diligentem rerum nostrarum curam, ne occasio frustra dimitteretur ad erigendum caput.

Hae scilicet amicae potestates saepe nos monuerunt de praesenti rerum nostrarum statu deque iis, quae nuperrime inter nos acta sunt, quam misere nostra a Deo data libertas pedibus conculcata, quam coacta electio regum nostrorum, non nostro consensu, sed dolis et machinationibus extraneorum, quam afflicta terra nostra et exactionibus variis graviter oppressa, quam devastatae urbes, profanata templa, abducti cives, quam denique omnes opes nostrae tanquam praeda aliis cesserunt sub praetextu defendendae libertatis nostrae, quae inimica hac tutela opus non habuit, quam turpiter optimi et maxime illustres summisque honoribus in Republica functi in vincula coniecti sunt, non aliam ob causam, quam quod illis tantum legibus obtemperare voluerint, quibus iureiurando se ipsos obstrinxerant, et iniquum extraneorum imperium reicere, quod naturae et communis patriae lex prohibebat, quam inique tandem Reipublicae ablatum est ius illud, quod habet in Curlandiam, atque in illos derivatum, qui gratia valere visi sunt in curia Russorum, ut multa alia praetereamus, quae hic repetere tanto minus est necessarium, quanto magis nota sunt mala illa, quae nobis videntibus non sensim et pedetentim, sed magno impetu et intra breve temporis spatium acciderunt. Quod si memoriam harum rerum ex animis nostris expulerit quasi imago quaedam post tot pericula felicior, duae certae litterae, quae anno proxime praeterlapso ad nos scriptae sunt, statum nostrum in tabula quasi iungunt et pericula eadem vivis adhuc coloribus oculis nostris proponunt.

Admonitionem talem intueri possemus tanquam gravem reprehensionem oscitantiae nostrae, praecipue in illa re, in qua salus non aliorum, sed nostra maxime agitur. Reprehensione autem illa non prius digni censendi sumus, quam cum otiosi et desides salutem nostram negligimus. Nam tum demum declaramus animum nobis deesse in defendenda, munienda, stabilienda nobilissima libertate nostra, tum demum posteritati locum dabimus clamandi, sanam nobis non fuisse mentem, cum tantum tamque insanabile vulnus Reipublicae nostrae nostrisque simul conscientiis inflixerimus, quia Respublica iam tum nobis nulla erit, sed avidis et superbis hominibus contempta potius praeda. Tum sane fama gentis no-

strae infamia erit et risus, cum nos ipsi e libertate, quam defendere recusavimus, cum coniugibus et liberis in tristem et indignam redigemur servitutem, cuius iugum tanto durius erit, quo spes nulla evadendi amplius erit penitus oppressis relicta. Talia erunt fata nostra sine dubio et talia tempora citius aut serius omnino sunt exspectanda, si metum non deponimus, animum non advertimus viamque non sequamur, quam summus et omnipotens rerum Arbiter nobis aperuit minitantem ruinam praeveniendi.

Iam vero conatibus nostris praesens rerum status maxime favet et ita favet, ut magis favere vix ulla fortuna possit. Cum bellum iam obortum sit inter Sueciam et Russiam atque inter alia praeterea magna regna in australi Europae parte, quid nobis non promittit haec rerum facies? Moscovita, infensissimus noster vicinus, magno negotio occupatur, ut se defendat adversus hostem virtute bellica satis notum et clarum nec dissidia domestica ita tranquillata sunt post crebras et vere continuas revolutiones, quin radices maneant in superba hac gente eamque suis quasi ipsius viribus debilitent, praecipue cum auxilium a sociis aut aliis regnis non tantum non sperare possit, sed metuendum etiam, ne vicini occasionem arripiant veteres ulciscendi iniurias. Suecia igitur, quam idem finis eademque cura nobiscum coniunxit, amicas nobis manus porrigere non abnuet, si tantummodo concordi animo vires nostras collegerimus, ut cum regno illo uniamur. Quam enim ob causam Suecia se nobis subtraheret, cum nostrum auxilium Suecis ita utile futurum est, quemadmodum illorum nobis summe est necessarium? Quae causae suspicandi inutilem aut noxiam fore hanc nostram coniunctionem? Nulla sane, nam omnes circumstantiae a providentia Divina miro modo quasi praeparatae videntur et nos invitant ad sequendum Deum ducem providum et benignum. Imploremus itaque piis animis Domini benedictionem, accedamus forti animo et constanti ad confoederationem inter nos et consociationem cum Suecis, ut utrique tanquam unus populus, quem idem periculum minatur, etiam tanquam unus populus in eo laboremus, ut ex mutuis officiis tranquillitas maior, securitas tutior et salus uberior in nos redundet utrinque. Hoc nostrum propositum fidem, qua regi nostro obstricti sumus, nullo modo violare potest, eius enim consilia nunquam pugnare possunt cum nostro hocce consilio; scilicet maiestas regis, noster honor et tum regis, tum nostra securitas et salus a nobis exigunt, ut rex maneat independens in Republica independente.

22. Refleksye A. S. Dembowskiego, biskupa płockiego [1]).

BAU w Krakowie RP. 1110, str. 210 i BZO we Lwowie RP. 1413. str. 159—179. kopia. Czerwiec 1742.

Nie można ufać Szwecyi, która za polską pomoc gotowa porozumieć się z Rosyą kosztem Rzpltej.

Póki między nami Polakami była kwestya o konfederacyi, zapatrywałem się w milczeniu na przyczyny i *motiva* onejże; teraz, gdy się obie potencye do niej wiążą, gdy na nią koszta łożyć deklarują, rozważyć nam koniecznie potrzeba, skąd ta ich teraz przyjaźń ku nam, dokąd zmierza i jaki nam skutek sprawić może?

Nie myślę wchodzić *in vaniloquia ad retrusionem* pozornie ułożonych w tym to skrypcie racyi, ani wytykać chcę, że go nie Polak, ale cudzoziemiec w maszkarze polskiej pisał, chcąc nam *speciosius illudere;* to tylko mówię, że w nim i styl i ducha szwedzkiego (a podobno i kogoś więcej) każdy wiedzieć może. Dawszy zatem pokój *rationibus*, pójdźmy do samej rzeczy.

Pułkownik Bona, w służbie szwedzkiej zostający, z Sztokholmu wyprawiony z listem Gyllenborga, przybył do Wielkopolski, do stolnika litew. [2]), skrypt wspomniany rozrzucał z upewnieniem, iż na podniesienie konfederacyi 40.000 talerów leży na banku berlińskim i 12.000 Szwedów czyto pode Gdańsk czy pod Stralsund debarkowani będą.

Teraz weźmy na uwagę bez prewencyi *motiva* tejto przyjaźni szwedzkiej; reflektujmy się, kiedy nam ją i jaką świadczyli? Gdy więc do nas wchodzili, pytaliśmy się długo: *Hospitesne, an hostes veniant?* Odpowiadali nam zawsze: *Amici et foederati Vestri sumus,* a potem przez doświadczenie po złupionych i sprofanowanych kościołach, po zdartych albo spalonych fortunach szlacheckich uznaliśmy tejto przyjaźni skutki. Przypomnijmy sobie i ów traktat sekretny, na wyspie Aland zawarty z carem Piotrem I, gdzie korona szwedzka, chcąc sobie bonifikować stracone prowincye, w ścisłą weszła ligę na wspólną przeciw nam wojnę, czyniąc oraz między sobą podział krajów naszych, i gdyby śmierć prędka naówczas carska nie ucięła tej imprezy, pewniebyśmy jęczeli pod tą przyjaźnią szwedzką.

Uważmyż dalej, jaka nas i teraz potkać może, a uważmy, biorąc rzecz od końca. Szwecyi, to pewna, *per rationes status* potrzebna bardzo

---

[1]) Antoni Sebastyan Dembowski, biskup płocki 1737—1752, kujawski 1752—1762.

[2]) M. Sapieha.

diversio armorum, potrzebna liga z jakąkolwiek potencyą, któraby siły moskiewskie rozerwać mogła. Starali się Szwedzi o tę dywersyą u Porty ottomańskiej, starali się w Krymie; ale tam nic nie wskórawszy, teraz oczy na nas obrócili i pod pretekstem obarczonej wolności naszej chcą nas wciągnąć *in colligationem armorum* przeciw Moskwie. A nie przyszło na myśl Szwedom ratować nas *simili diversione*, gdy u nas Moskwa nie bez ciężkości gościła. Teraz zaś, gdy *libertatibus nostris plene restitutis* oddychać poczynamy, rwać się nam do szabel *et in aleam belli* porwać każą i pieniądze na *pretium appretiati*, choć ci śmiechu godną kwotę 40 m. talerów, łożą.

Już tedy pojąć możem, jakim końcem Szwecya konfederacyi i kolligacyi z nami żąda, to jest, abyśmy część wojska moskiewskiego od Szwedów zwrócili, a na siebie obrócili, a gdyby się i cała potencya moskiewska na nas obaliła, gdyby wszystkie wojska swe regularne i nieregularne, kałmuków, kozaków i hajdamaków do nas wyprawiła, byłoby tem milej Szwecyi, boby sobie lepiej kondycyi przez to poprawiła, a do tego *quis sponsor*, czyby się i sama do traktatu alandskiego nie wróciła, chcąc *resarcire* poniesione straty, albo pokój swój okupić oderwaniem prowincyi jakiej naszej?

I teraz, jeśli się Szwecya szczerze starać chce o tę koligacyą, a nadewszystko, jeżeli jej dotrzymać myśli, to się powinna do króla JMci naszego i do sejmu odezwać, a nie do konfederacyi, bo tej *actus in tantum* są ważne, *in quantum* je sejm approbuje. Mówię tedy, że z tego samego postępku powinna nam być *suspecta amicitia* Szwedów...

Ale weźmy jeszcze i to w refleksyą, coby na to Moskwa mówiła, gdyby w Polszcze cokolwiek wojska szwedzkiego ujrzała. Pewnieby nie czekała, ażby się Szwedzi z konfederatami zmocnili, ażby ku granicom moskiewskim zemknęli; uprzedziliby ich i adherentów owychże (ba, i niewinnym dostałoby się) po wszystkich kątach w Polszcze i Litwie; mają na to dość lekkiej, a nam wiadomej milicyi, która wie dobrze ścieżki w kraju naszym i podobnoby nas prędzej zrujnować mogli, niżby się konfederacya zmocniła. A nuż, gdyby wzajemnie moskiewski dwór rzucił także pieniądzmi na zrobienie konfederacyi, albo gdyby zwyczajne bando wydał, że kto w domu nie siedzi, za nieprzyjaciela poczytan będzie: na którąż się naówczas udać stronę, co czynić?

Nie dzielą nas od Moskwy tak, jako Szwecyą, morza, nie dzielą wyspy, góry, fortece ani nawet *gelidioris brumae obstacula;* łatwy *per extensos limites* wstęp do nas mieć mogą, pewniejszy łup, pewniejszy kontrybucyi i żywności sposób, niż we Szwecyi znajdą, a tak bez pochyby

łatwoby Szwecya sprawiła dla siebie *diversionem armorum*, skoroby nas w konfederacyą wciągnęła i te 40 m. talerów dobrzeby się jej nagrodziły, gdyby ciężar wojny zwalić z siebie mogła na nas, czegoby tym sposobem *facillime* dokazała. Ale dla nas co za zysk, co za koniec, zważmy to dobrze wedle sumnienia, którem ojczyźnie naszej obowiązani jesteśmy.

Mamy, to pewna, potrzebę aukcyi wojska; ale za co *praecipitare fata?* czemu *hanc materiam status* do sejmu *referre* nie chcemy? Rzecze kto: Niepewne sejmu dojście, fakcye i pieniądze postronne psują nam rady. — Prawda, ale niechby każde wdztwo i ziemia dopilnowały swych posłów, niechby im przepisały *regulam agendi*, że choćby wszystkie inne materye w reces do przyszłego sejmu puścić mieli, a aukcyi wojska z obmyśleniem mu niezawodnej płacy koniecznie *insistant*.

Nakoniec i to jest punkt *magnae reflexionis*. Dotychczas dobra *inter status* harmonia utrzymuje nas w uspokojeniu i czasu pozwala nie tylko do odetchnienia po przeszłych rewolucyach, ale też i do myślenia o sobie *liberiori consilio:* niech tylko wybuchnie konfederacya, a jeszcze *ex impulsu et motivis* obcych potencyi, pewnikiem rozerwie nam *hanc unionem animorum* i nie tylko król do nas, ale i my do króla stracilibyśmy konfidencyą; bo choć tam napiszą: *„circa Maiestatem et libertatem“*, jednakże wiemy dobrze z doświadczenia, że się konfederacye nasze nie kończą na tem, na czem się zaczynają, a więc nie dowierzałby jeden drugiemu, każdyby się miał na ostrożności, każdyby *securitati suae* (nie chcę mówić *armatae*) *provideret*. A tak miasto tego, coby trzeba w jedności *Rempublicam curare*, każdyby wprzód *rem privatam* ocalić starał się; stąd *partium divisio*, stąd *aemulatio*. A byłażby takowa konfederacya zbawienna Rzpltej? a byłżeby ten koniec zysków i tryumfów, jakie nam projekt przyjaźni i koligacyi szwedzkiej ominuje? Zgoła, *iusta apprehensione* obawiać się potrzeba, by się nam wspak wszystko nie stało.

23. J. A. Lipski [1]), kardynał i biskup krak., do różnych Ichm. przeciw konfederacyi.

BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 207, kopia; BZO we Lwowie, RP. 1413, str. 181, kopia. Kraków 15 lipca 1742.

Szwecya w swej walce z Rosyą pragnie cały ciężar wojny zwalić na Polskę.

Byłem dotychczas tej opinii, iż cokolwiek dawniej głoszono o snujących się różnie tentacyach do zamieszania, *spargebatur* to bez funda-

[1]) Jan Aleksander Lipski, biskup łucki 1731—1734; krakowski 1734—1746; kardynał od 1737; † 20 lutego 1746 r.

mentu, tem bardziej, gdy widziałem licznie zgromadzony senat w Wschowie, oraz wielu *ex equestri ordine*, i że wszyscy byli *unius voti et sensus* utrzymować *tranquillitatem publicam*. Teraz, kiedy oczywiście pokazuje się, iż *emissarii* ze Szwecyi na to tu przybyli, aby pociągnąwszy *nobilitatem* do konfederacyi *sub praetextu* jakoby uczynionych krzywd od potencyi rosyjskiej, wyprowadzili ze swego kraju wojnę, a tu jej *sedem et theatrum* założyli z ostatnią ruiną Polski, która po niedawnych rewolucyach, tudzież nieurodzaju i przymorku jeszcze przyjść do siebie nie może, *horret* prawdziwie *animus*. Słyszę, że niemało przywiązało się do tej ligi *turpis cupidine lucri* za deklarowanem *ab iisdem emissariis* wyliczeniem 40 m. talerów. Ale któż nie widzi i nie przenika, że te pieniądze ostatniem kraju i ludzi zniszczeniem przepłacić potrzeba, gdyby (uchowaj Boże) miano się chwycić przeciwnych rezolucyi? Dochodzi i ta wiadomość, iż ciż *emissarii characterizati* plenipotencyą Jmć pana grafa Gyllenbourga, pierwszego ministra szwedzkiego, deklarują debarkować dwanaście tysięcy ludzi pod Strauzuntem (*s*) czyli pod Gdańskiem na wsparcie sił polskich, jeśliby przeciwko nadmienionej potencyi rosyjskiej zaczęto tu armować się. Lecz w tym punkcie uważyć z jednej strony potrzeba, że ciż ludzie, w dalekim kraju wysadzeni, musieliby przez całą Polskę maszerować do Moskwy, a stąd co za depaktacye [1]) kraju uniwersalne, co za szkody i ruiny wyniknęłyby, sama rzecz bez egzageracyi w pojęcie i poznanie łatwo *influit;* z drugiej strony, że Rosya nie wszystkie siły swoje ma w Finlandyi, ale *potiorem partem* wojska trzyma jeszcze *pro securitate sui*, którego nieomylnieby zażyła wcześnie *in oppositionem*, i tak krwawe o naszym chlebie zaczęłyby się gonitwy, grożące wszelkiemi dla nas nieszczęśliwościami. Rozrzucają i rozsyłają na różne miejsca skrypta przerzeczeni *emissarii suetici*, udając *speciosis verbis*, że teraz czas upomnienia się o krzywdy swoje, gdy też i oni są *in operatione bellica*. Lecz łatwo przeniknąć, że w tem tai się *occultus dolus velut anguis in herba*, aby na nas zwalić *molem* wojny, za którą jakie idą konsekwencye niepomyślne, ile bez sił, bez gotowości zostając *et cum potentiori* mając do czynienia, zostawujęć to *altiori penetrationi* WM. Panów. Krótko jeszcze nadmieniam, iż gdybyśmy *dato, non concesso* weszli w tę wojnę, *quis sponsor*, że wspólnie *cum adhaerentibus* przyjdziemy do formowania traktatu, którym *ordinarie* wszystkie wojny kończyć się zwykły? Wiadomo dobrze, iż pokój Nejsztadzki bez nas stanął, chociaż byliśmy w li-

[1]) Tak w rkpsie; powinno być depopulacye lub dewastacye.

dze tak dalece, iż posłany naonczas od ś. p. króla Jmci Jmć Pan Dunin, referendarz koronny, *in charactere plenipotentiarii* nie był przypuszczony. *Docent et alia exempla*, iż monarchowie, widząc swój awantaż, stanowią *foedera pacis omissis confoederatis*. Nadto wiedzieć potrzeba, iż w teraźniejszym między dworem wiedeńskim i berlińskim zawartym traktacie *comprehenditur* król Jmć nasz, Anglia, Dania, Rosya i dom książąt Wonfelbutel (*s*). Pytam się przeto, wiele też potencyi przy Szwecyi zostało?

Z tych tedy refleksyi i które *profundius* WM. Pan brać możesz, upraszam z miejsca mego *enixe*, abyś *pro eo amore*, który *viget* ku ojczyźnie w sercu Jego, raczył nie tylko na przyszłych sejmikach deputackich i gospodarskich *obviare* takowym imprezom i zamysłom, któreby prowadziły *ad extrema consilia et per consequens* w jawne wprowadziły niebezpieczeństwo utraty fortun i ozdób miłej ojczyzny, ale też wcześniej *pro innato zelo* chciał *trahere male intentionatos* (jeśliby się kto znajdował) do lepszych i zbawienniejszych myśli w utrzymaniu spokojności publicznej. Będzie to prawdziwie przed Bogiem i u JKM., który nie składa starania swego, aby nas uszczęśliwił w pokoju, oraz u ojczyzny *meritorium;* ja wyznawać *non desinam*, żem jest *perenni titulo* etc.

24. Pokój zawarty między Augustem III. a Maryą Teresą.

BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 182—183, kopia [1]). Wiedeń 23 lipca 1742.

Król polski po nieszczęśliwej kampanii morawskiej, która pochłonęła całą niemal armię saską, pogodził się z królową węgierską. Obie strony tak w swem własnem imieniu, jak również i w imieniu swych następców, zobowiązywały się nie szkodzić sobie ani pośrednio ani bezpośrednio.

Nous, Marie-Thérèse faisons savoir à tous ceux à qui il appartient. Sa Majesté le Roi de Pologne, Elect. de Saxe, ayant plus d'une fois donné à connaître, que les circonstances fâcheuses du temps contraire au maintien de la Sanction Pragmatique l'aient uniquement contraint de rompre l'union qui subsistait heureusement entre Nous et Elle, Nous n'avons pas moins voulu marquer à ce Prince, que Nous honorons et affectionnons, combien Nous désirons sincèrement de Nous réconcilier parfaitement avec Lui. Et comme dans cette vie Sa dite Majesté, en qualité d'Electeur de Saxe, avait été comprise dans les préliminaires de paix signés à Breslau le 11 Juin de la présente année et ratifiés en suite, à condition que dans l'espace de 16 jours, après l'invitation à Lui faite, Il retire

[1]) August III. ogłosił takiej samej treści »Contre-Acte«, Drezno 23 lipca 1742; BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 185.

ses troupes de l'armée française et de la Bohême et autres pays, qui Nous appartiennent. Ces troupes ayant été affectivement retirées de la manière dont on était convenu. Nous n'avons pas voulu différer un moment à perfectionner l'ouvrage salutaire de la réconciliation et de la paix, en conformité du but que l'on s'était proposé par la dite stipulation des préliminaires de paix.

Pour cet effet Nous déclarons et promettons par le présent acte, qui doit avoir la même force et valeur, qu'un traité formel de paix, qu'il y aura désormais et á perpétuité une paix inviolable, de même qu'une sincère union et parfaite amitié entre Nous, Nos héritiers et successeurs, et tous Nos états d'une part, et S. M. le Roi de Pologne, en qualité d'Electeur de Saxe, ses héritiers et successeurs, et tous ses etats de l'autre, de sorte qu'à l'avenir Nous ne commettrons ni ne permettrons qu'il se commette aucune hostilité secrètement ou publiquement, directement ou indirectement, que Nous ne donnerons aucun secours aux ennemis de Sa dite Majesté le Roi de Pologne Elec. de Saxe, et ne ferons avec eux aucune alliance qui puisse être contraire à la paix ainsi rétabli, dérogeant même à celles qui pourraient être faites par le passé en tant qu'elles seraient apposées aux présents engagements, et tâcherons de détourner, autant qu'il sera possible les dommages, dont Elle ou Ses etats sont ou pourraient être menacés par quelque autre puissance, qu'il y aura pareillement une amnistie générale de tous le passé, pour tous ceux de nos sujets, qui avant ou pendant la guerre ont été ou sont entrés dans le service de S. M-té le Roi de Pologne Elect. de Saxe. Enfin que Nous sommes tout disposés de convenir et de conclure avec Sa M. le Roi de Pologne Elect. de Saxe, en quatre semaines, ou le plutôt que faire se pourra un traité l'alliance convenable aux intérêts communs des deux Cours, et qui ne sera pas contraire aux susdits préliminaires de paix signés le 11 Juin passé à Breslau. Le tout à condition que S. M-té le Roi de Pologne en qualité d'Elect. de Saxe, s'engage au réciproque, de tout ce qui a été promis ci-dessus par un acte de la même force et valeur. En foi de quoi Nous avons signés le présent acte, et y avons fait apposé Notre sceau Royal.

Maria Theresia; Ulfeld; L. Chr. Bartenstein.

25. Wyciąg z »Gazety Gdańskiej«.

ATP w Berlinie, »Polonica« 27. Dnia 4 paźdz. 1742.

Wieści, odnoszące się do zamiarów Fryderyka II., który chciał zająć Prusy królewskie.

Doszła tu wiadomość, że ma przybyć poseł wielki od króla pruskiego do Rzpltej; ma być niejaki graf śląski, lecz z propozycyami mniej pomyślnemi *ratione* przyznania tytułu królewskiego, *ratione* Kurlandyi, Helbląga, Prus koronnych, granic śląskich *etc.* Onegdajsza poczta gdańska doniosła nam, iż tam w okolicy niemała trwoga, *ex quo*, że król pruski *importune* ma się do duchowieństwa, szczyci się być sukcesorem ostatniego Mistrza i Generała, obiecuje krzyż nosić; więc *ex hoc capite*, że *quondam bona spiritualia* należały do dyspozycyi Mistrza, pretenduje on teraz do administracyi wszystkich dóbr duchownych w Prusiech. Gdańsk *a latere* przestrzeżony, że destynowany ma być korpus hussarzów pode Gdańsk na odebranie w posesyę Szeblantu, przedmieścia, należącego do biskupa kujawskiego, także opactwa oliwskiego prowenta mają być sekwestrowane na króla pruskiego, który obiecuje płacić na każdego zakonnika po sto, a na opata trzysta talerów *current.*

26. Edykt burmistrza miasta Gdańska.

ATP w Berlinie, »Polonica«, 27, kopia. Gdańsk 22 paźdz. 1742.

Wieści odnoszące się do zamierzonego zajęcia polskich Prus przez Fryderyka II.

Zu wissen: demnach es verlauten will, wasmassen sich Leute finden sollen, welche sich nicht scheuen, allerhand unbesonnene und ungegründete, auch wider den schuldigsten Respekt gegen gekrönte Häupter anlaufende Gerüchte und Zeitungen unter die Leute zu bringen, auch wohl gar nach andere Oerter zu schreiben, als hat E. Rath dergleichen Unbesonnenheit und bosshaften Unternehmen vorzubeugen, allen und jeden hiemit ernstlich gebieten wollen, sich aller unbefugten, verzehrlichen und anstössigen Urteile und unbesonnenen Reden gänzlich zu enthalten, besonders solche falsche Gerüchte und Zeitungen keineswegs nach andere Oerter zu schreiben, mit angehängter Verwarnung, dass daferne Jemand diesem unserem Edikt zuwider zu handeln sich erdreusten sollte, derselbe mit unausbleiblicher harter Leibes-Strafe angesehen werden soll. Wornach sich ein jeder zu richten und für Schaden zu hüten wissen wird.

27. »Reflexiones statisticae«

super moderno Reipublicae Polonae statu cum exhortatione ad concives.

BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 292—206, druk współcz. Paźdz. 1742.

Anonimowy autor przedstawia smutne położenie Rzpltej; społeczeństwu wytyka jego zaślepienie i wady; dla kontrastu przypomina świetne czasy Jana III.; ratunek Polski widzi w aukcyi wojska, w podniesieniu stanu mieszczańskiego do

godności czwartego stanu Rzpltej i w zrównaniu go w prawach ze stanem rycerskim.

Si unquam, nunc certe Polonia inter malleum et incudem, Scyllam inter positaque Charybdim, cum undequaque armantibus sese et iam fere belligerantibus circumdata vicinis, omnia, quae timeat, habet, omnibus, quibus tueatur, caret, acephalaque quodammodo luctatur cum fato. Caret enim capite, quia hoc distans longe a corpore; caret consilio, quia si hoc uti sine capite vellet, rebellis et refragaria primo mobili suo censeretur; caret praesidio, quia paucis munita viribus minantibusque impar resistere insultibus. Eheu miseriam, qua nulla maior; eheu caecitatem, quae omnes veritatis effugit radios! Vidimus, sensimus, nostrosque immani fato experti sumus, quanta nos concusserunt et adhuc conturbare conantur mala; sed proh, duri corde, nullum salutare tot symptomatibus quaerimus antidotum, nullum tam periculoso morbo paramus contravenenum, fatali quodam laborantes et quasi assueti lethargo, [n]ullum tot tantisque malis invenire curamus remedium. O infelicitatem omni superiorem expressione! o fatum superans omnes fatalitates! Quid et quis sit tantarum causa infelicitatum, quaerimus, acsi ignorantes, quia nil certe aliud, nisi caecitas nostra, durities nostra, discordia nostra, qua experimur miseri, maximam et florentissimam Rempublicam Polonam iam iam dilabi et in nihilum redigi. Obliti interim, quod humanum sit, labi, diabolicum perseverare, minime huic malo mederi intendimus, siquidem magis magisque crescunt discordiae, decrescit patria, augentur dissidentiae et dissensiones, minuuntur vires, multiplicantur animositates, deficiunt patrii splendores, accumulantur invidiae, aufugiunt media salvandi et in meliorem statum constituendi Rempublicam. O tempora! o mores! o homines depravatos, qui non meliora charismata ad bene ordinandam patriam aemulamur, sed ad proniorem eius properamus currimusque insontes perditionem, spernentes saluberrima eaque facillima ac solidissima consilia, subministrantia promptos eosque efficacissimos modos, quibus nos amicis utiliores, inimicis considerabiliores, nobismet ipsis tutiores efficere reddereque possimus. Quaenam haec sint, quisquis sanae mentis es et cui adhuc scintilla veri erga patriam inest amoris, sequentia considera, trutina et si utilia publico reperieris, arripe sine mora et exsequi cura.

Absit a mente, uti a corde abest, perturbatio pacis vel tranquillitatis publicae, sed maturae insit considerationi, eam felicem demum et tutam esse rempublicam, quae tempore pacis de bello cogitat, illamque tutissimam et solidissimam esse pacem, quae armis paratur et munitur. Minime quempiam latere censeo, quomodo non tantum omnibus vicinis

nostris, tam inimicis, quam amicis (si quos hoc titulo iure merito respectu generalitatis numerare competit), sed etiam remotissimis gentibus et nationibus opprobrio facti sumus et contemptui, uti faex populi et gens abiectissima ob debilitatem, discordiam et ut ita dicam, effeminatos animos nostros. Quisquis enim considerat Polonos sub Ioanne III divae memoriae, ut ulterius non retrocedam, et nostros nunc coaetaneos, facile coniiciet et decernet gentem hanc nobilissimam, quae Christianorum propugnaculum Viennae et in illa domus Austriacae salus et praesidium, amicis tutamen, hostibus terror non tam pridem exstitit, nunc in miserrimo demersam statu, acsi pro non exsistenti ab omnibus censeri et haberi ita, ut amicitia Polonorum vilipendatur, inimicitia minime consideretur, imo contemnatur; quod nec tam iniuste patimur, si mature considerare volumus miseri, amicitiam nostram cuipiam minime utilem, inimicitiam multo minus formidabilem, »vana enim sine viribus ira«. Has ergo quantocius augere omnino necessum est, si in tam lubrico rerum Europae statu ultimum evitare velimus exitium et interitum. Irrident nobis iure merito invidi nostraeque totali inhiantes ruinae, quod semper loquimur, semper discurrimus semperque consulimus de auctione exercitus, de melioratione status nostri, sed omnis effectus de verbis, quantumvis de opere nihil, omnia haec vox praetereaque nihil, adeo ut quidam extraneus, bene rerum Polonicarum gnarus, ita Poloniam non immerito definiverit: Polonorum comitia convitia; consilia convivia; senatus prostratus; ministri patriae sinistri; tribunalia venalia; nobilitas humilitas; clerus non verus; exercitus grex perterritus etc. Quo bene considerato, nec non corruptissimo hoc, in quo vivimus, saeculo, etiam a ferventissimo pacis et tranquillitatis assertore concludi omnino debebit tot tantisque malis, quibus laboramus, modis ordinariis, scilicet in comitiis generalibus medelam parari non posse, sed aliis, illis vero indilatis remediis uti omnino necessum esse. Ineundum ergo vinculum quam strictissimum, non alio tamen scopo, nisi ad bene ordinandam, providendam, muniendam et contra omnes insultus ac pericula tuendam Rempublicam, sine quo nulla salus.

Supervacaneum esset explanare hic modos, quibus sufficiens auctio exercitus facillime constitui possit; unum prae primis et perpetuo necessarium: concordia, unio animorum et conformitas sensuum, quae maxima sunt rerumpublicarum fundamenta et praesidia. Haec ergo omnibus, quaecunque dari possunt, modis curare, quaerere et coadunare unicuique bono et vere patriotae incumbit, haec prae primis omnibus concilianda studiis et conatibus. Rem equidem difficilem, sed non omnino impossibilem propono, considerato, quod volenti nihil arduum sit, eradicanda tantum primo

iniquissima haec praeventio, quod difficile contra torrentem niti, vel quod remedium peius esset morbo, qui etiamsi in ultimo gradu esset, curari interim potest, dummodo adhibeantur congrua symptomatibus remedia. Faxit Deus, ut Eius ope et misericordia inspirem hic, qui haec scribo, fratribus meis illum amorem et zelum patriae, quo ipse ardeo: brevi videremus aurea redire saecula, priscamque nostris temporibus arridere fortunam. Quod ut eo efficacius eoque citius ac felicius effici possit, eradicandae omnino antiquae animositates, obliviscenda penitus odia, exterminandae quantocius dissimulationes, discordiae, dissensiones, quae florentissima subvertere solent imperia; reassumendus zelus gloriae et timor Dei, amor patriae et libertatis, prisca restabilienda iustitia, quae omnibus fere propulsa subselliis, qua regna vigent florentque imperia; legum farrago, quae obruit communiter respublicas, ad certum redigenda numerum beneque provideatur integritati et securitati internae ac externae; caveatur quam rigorosissime, ne potentior debiliorem opprimat impune; constituantur proportionata meritis et virtutibus praemia, sceleribus congruentes ac vitiis poenae; praeferatur amor boni publici particulari commodo, nam privata semper publicis offecere; considerandum, pro publico laborantem pro se ac posteris suis laborare; constituendae iudicibus, deputatis, nuntiis, commissariis palatinatuum, districtuum ac terrarum largitiones, ne sint adhinc tam praecoces ad vendendam et propter sacram auri famem sacrificandam externo vel domestico auro patriae felicitatem, honorem, commoda vel iustitiam. Publicum enim est notumque exteris, comitia nostra et omnes actus, consilia, commissiones, iudicia venalia esse, uti in nundinis merces. Quae ignominia! Ubi pudor? ubi honesti amor et consideratio? Expavescit deliquiumque fere patitur cor vere Polonum, tremit manus, horret mens doletque summopere, quod gens sordidissima Iudaica post dissoluta ultimaria comitia [1]) palam publiceque gloriabatur, sese eventui illorum opposuisse. Ideoque omnino constituendum, quatenus omnis corruptor atque corruptus iudex ille vel deputatus, nuntius vel commissarius, episcopus, senator vel minister, vel quicunque demum sit, quam rigidissime et irremissibiliter puniatur. Usurae, quae omnium malorum et miseriarum causae sunt, omnino abrogentur constituaturque sub admissione capitalium et poena notabili carceris, quisquis abhinc auderet quocunque modo vel praetextu magis percipere, quam saeculares sex pro cento, clerici quattuor, praecisis omnibus calamitatibus temporum; in nullo enim Christiano regno tantae reperiuntur usurae, uti apud nos. Haec si omnia exsequentur, sine dubio

[1]) Sejm warszawski 1740 r.

cito et bene publicum cedet opus. Ut vero maiori cum emolumento solidiusque consulatur prospiciaturque modis augendi vires simul ac aerarium publicum, haec tria maxime et plurimum necessaria. *Primo.* Auctio virium competens et sufficiens ad defensionem et tuitionem limitum patriae, internae ac externae securitatis corroborationem cum circumscriptione authoritatis ducum nec non aliorum officialium exercitus. *Secundo.* Erectio urbium ac civitatum in quartum ordinem Reipublicae, qua reflorescent solidabunturque commercia, diminuetur iudaicae sorditiei immensus numerus. Omnino enim constituendum, quatenus in omnibus civitatibus, quae iure hoc gaudere vellent, medietas saltem civium Christianorum reperiatur; civium Iudeorum vero reassumendae antiquae constitutiones, quibus tantum mercibus illis uti licet. Certum enim est, gentem hanc nequissimam omnes modos Christianis adimere sanguisugasque nostrorum esse subditorum. Adimentur hisce modis oppressiones incolarum civitatensium, quae quodammodo invaluerunt, accrescent notabilia et innumerabilia publica commoda et emolumenta viresque considerabiliter vel exinde augebuntur. Si vero tribus ordinibus Rempublicam constitutam habere congruentius videtur, sit ergo Rex Serenissimus caput et corona ordinum trium: senatus, equestris ordinis ac urbanorum. Nihil mihi, iuro Deum, hocce inspirat, nisi amor boni publici et desiderium videndi quam splendidissimam, quamque florentissimam patriam. *Tertio.* Corroboratio vel renovatio foederum cum vicinis, a quibus nulla ex parte securos nos credere possumus, quia omnibus facti sumus in derisionem et subsannationem ob discordiam et debilitatem nostram. Alii modi ad sublevandam, salvandam et bene ordinandam Rempublicam subministrabuntur, cum videbitur, quod haec, quae saluti illius proponuntur, zelose arripiet consilia, eaque exsequi indilate studebit ac curabit, considerando, quod nunc sit dies salutis, nunc tempus acceptabile; operari ergo bonum placeat, dum tempus favet. Inspiret Deus omnipotens cordibus Polonorum zelum gloriae suae verum, illumque ferventissimum, amorem patriae constantissimum, honesti curam ac antiquae libertatis manutensionem fervidissimam. Spes in eo, quia cuncta bene perficientur, si confirmabit haec in nobis, quae operari sancta Eius suadet providentia et bona dictitat ratio. Videremus tunc Poloni, solidam stabiliri nostris temporibus pacem, nec essemus regno indecores, vicinis impares, amicis inutiles, inimicis contemptibiles; mutaretur facies Reipublicae in melius sereniorque cunctis arrideret fortuna, dummodo haec saluberrima, eaque iustissima ac efficacissima considerentur, cognoscantur, arripiantur et quantocius ad effectum deducantur media et consilia; quae quam solidissimae atque impartiali

uniuscuiusque subiicio considerationi, iudicio et decisioni, unicam in illis publici obsequii quaerens gloriam interque maximas numeraturus felicitates, si optatum sortientur, Deo iuvante, effectum; si vero inevitabili patriae fato sterilescent, indolendo sorti iniquae hoc nisi(s) solabor, quod in magnis rebus et voluisse sat est. D. T. O. M. H. E. G.

28. Rezydent pruski Hoffmann do Augusta III. i Rzpltej polskiej.

BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 254—255, oryg. Warszawa 20 lutego 1743.

Pretensye Fryderyka II. do dóbr radziwiłłowskich czyli t. zw. nejburskich.

Quando quidem serenissima principissa Ludovica Carolina pie defuncta, celsissimi olim principis Boguslai in Ołyka et Nieswież Radzivilii filia, in primo voto serenissimi Ludovici marchionis Brandenburgici, secundis vero nuptiis, serenissimi principis Caroli Philippi, tunc temporis comitis palatini Rhenani, postea electoris, nunc quoque pie defuncti, consors, in propriam suam necessitatem atque commodum bonorum suorum haereditariorum in M. D. Lit. sitorum, certas stipulatas summas, in inscriptionibus, obligationibus per typum publici iuris factis atque aliis documentis, suo tempore originaliter producendis, expressas, partim a marito suo supra nominato, serenissimo marchione Brandenburgico p. d. et serenissima tunc temporis domo electorali Brandenburgica acceperit, partim ex aliis capitibus obligatoriis contraxerit, bonisque suis haereditariis inscripserit, et licet serenissima nunc domus Borussica, post fata supra memoratae principissae Radziviliae, per successivorum annorum seriem nihil neglexerit, quod ad conservationem iurium et praetensionum suarum respicere possit, sicuti litterae ad serenissimum Poloniae regem, eam ob causam transmissae, protestationes iteratis vicibus interpositae caeterique actus interpellatorii id abunde testantur, ita, ut superfluum duci possit, de novis actibus conservatoriis sollicitum esse velle: attamen cum novissimae ad notitiam SRM., Domini mei clementissimi, pervenerit, tractari super praedictis bonis haereditariis domus Radzivilianae inter serenissimas principissas Palatino-Solisbacenses atque praefatam domum Radzivilianam eoque iam esse deductum negotium, ut parum a conclusione abesse videatur, invigilando iuribus serenissimi Borussiae regis, Domini mei clementissimi, hisce ulterius praecavere visum est, ne aliquid in praeiudicium serenissimae domus Borussicae, quoad praetensiones ipsius in bona Neoburgico-Sultzbachiana saepe nominata subsequatur, immo salva et illaesa iura ut praeservari possint, protestando, eo, quo fieri potest, modo sollennissimo contra omnes actus in contra-

rium, si qui forte evenerint aut subsequi possint, manifestando de nullitate eorum, conservando iura serenissimi Principalis mei illaesa ac integra, suo loco et tempore opportuniori, liquidanda et vindicanda, nec non reservando Domino meo clementissimo liberam facultatem ac potestatem de istis iuribus ac praetensionibus transigendi, illas cedendi, transfundendi et pro lubitu disponendi.

Quod ut firmius sit utque haec manifestatio maiorem acquirat vim atque valorem, subscriptione nominis mei atque sigillo iussu serenissimi Borussiae regis munitam, sacrae regiae Poloniarum Maiestati, celsissimo Poloniae primati caeterisque Reipublicae tam Regni, quam MDL. ministris illustrissimis, nomine Domini mei clementissimi non modo offerre mandatis mihi iniunctum, sed ut cuivis innotescat, publicae typorum impressioni eandem subiicere visum est.

Hoffmann; I. C. Levaux, secretarius legationum S. R. M. B.

29. S. A. Dembowski, biskup płocki, do Brühla.

AP w Dreznie, »Korrespondenz des Ministers Grafen Brühl mit den polnischen Grossen«, 1743, loc. 3587. oryg. Warszawa 18 marca 1743.

Walka domowa między Tarłami a Radziwiłłami (o dobra po Sobieskich).

Le bruit est constant ici, que non seulement les Persans, mais aussi les Turcs vont faire la guerre à l'impératrice de Russie. Le gr. général en reçoit des avis fréquents, avec cette circonstance, que la Porte souhaite de nous y engager, mais probablement l'impératrice mettra ordre à nous tenir tranquilles. Cependant la flamme de la guerre s'étendant si loin, il sera difficile de nous sauver du feu, si le bon Dieu ne nous donne pas une sage conduite. La Porte promet des émissaires français avec de l'argent pour nous porter contre les Moscovites, les subsides doivent venir par la Turquie. Vrai ou faux, il est toujours bon d'en être avertis à temps. Le gr. général baise considérablement le palatin de Sendomir et va demain se rendre à Załoźce, à cause de la St. Joseph, fête du gr. général. Le palatin de Podolie [1]) y sera aussi. S'il y a quelques nouvelles curieuses, je Vous en informerai.

Mgr. Bannier a vu aujourd'hui une nombreuse assemblée chez le gr. général, il y avait plusieurs sénateurs et une grande quantité de la noblesse. La palatin de Sendomir ayant entamé le discours au gr. général, le portant à faire assembler l'armée, l'assurant qu'il y ferait venir nombre des sénateurs, à ce propos presque tous ceux, qui s'y trou-

[1]) Wacław Rzewuski.

vèrent présents, en tombèrent d'accord, on y but en abondance à la prospérité du gr. général, qui répondait à tous ces propos: nous verrons. Le bruit sourd court, qu'il y fut un exprès de la Porte incognito, que le gr. général fit expédier à l'instant: aussi fut-il bien réserve. Il se peut que le gr. général fit expédier à l'instant: aussi fut-il bien réservé. Il se peut que le palatin de Sendomir voulut lui tirer les vers du nez, ou il parla sérieusement, le temps le fera voir. Tout ce que je sais positivement c'est qu'il y a quelques uns entre nous, qui savaient à temps par la correspondance avec la France, que la Perse devait le déclarer contre la tsarine et tout ce que je puisse mander pour sûr, est qu'il faut s'attendre à une révolution chez nous, dont il est nécessaire avertir notre cour. La noblesse de notre République se plaint hautement contre les oppressions des grands, que les tribunaux favorisent même dans les causes les plus injustes. Le pr. Radziwiłł, petit général de Lithuanie, voulant exempler un décret du tribunal passé, en vertu duquel il casse les advitalités des gentilhommes, que le pr. R. Jacques Sobieski leur avait accordées, alluma un grand mécontement parmi la noblesse: mais le palatin de Sendomir accorde sa protection à tous ceux qui s'en plaignent, aussi cette protection lui attire bien des nobles; il passa le carnaval à Złoczów, ou il y eut de la noblesse de tout le canton, qu'à peine la ville put les tenir tous.

30. S. A. Dembowski, biskup płocki, do Brühla.

AP w Dreźnie, »Korrespondenz des Ministers Grafen Brühl mit den polnischen Grossen«, 1743, loc. 3587. oryg. Warszawa 30 marca 1743.

Król pruski zamierza uderzyć na polskie Prusy, a zwłaszcza na miasto Gdańsk.

Aussitôt, que j'ai eu reçu les ordres, que V. Excellence vient de m'envoyer de la part de S. M. n. tr. gr. M., je me suis mis en chemin pour me rendre avec les dépêches auprès de mr. le primas, ce n'est, qu'en passant que je laisse celle-ci à la poste, voulant demain continuer mon voyage. Je ne manquerai pas de suivre de mon mieux les intentions de S. M. étant persuadé, que le primas même voudra bien s'y conformer, les circonstances mêmes ne permettent pas de faire autrement.

En attendant V. Excellence me permettra, que je dise entre nous ma petite pensée. Je crains toutefois, Monseigneur, ces avant-coureurs, que le roi de Prusse avance, tantôt par son manifeste et tantôt par sa lettre écrite à notre Maître; bien qu'elle soit conçue en termes fort civils, les frais exemples de la conduite de ce prince nous doivent apprendre à nous tenir sur la garde, car ces campements mêmes, un près

de Glogau de 20 mille hommes, l'autre en Prusse près de Quidzin, qu'il veut former, ne sont pas sans dessein. On parle aussi, que ce prince demande l'hommage du cardinal de Cracovie à cause du duché de Severie et toutes ces avances ont certainement leur but.

Il est vrai, que nous ne pouvons pas compter sur les forces présentes de la République, cependant nous ne sommes pas dépourvus tout à fait de ressources, à ne pouvoir relever nos intérêts.

Il me souvient pendant le règne du feu roi n. M., lorsque le feu roi de Prusse s'était emparé d'Elbing et une autrefois, lorsque l'Angleterre nous menaçait d'envoyer la flotte contre Dantzig à l'occasion de l'affaire de Thorn; alors S. M. le feu roi a dépêché ces plaintes aux garants du traité d'Oliva et ces remontrances firent un effet désiré.

Je suis persuadé de même à présent malgré la guerre universelle en Europe, que S. M. n. M. pourra bien parer le coup du danger, qui menace son royaume, en donnant sous main les instructions à ses ministres dans les cours étrangères, pour leur insinuer les conséquences en cas, que le roi de Prusse venait d'envahir la Prusse polonaise et surtout la ville de Dantzig. Ces conséquences leur sauteront bien aux yeux sur l'aggrandissement si rapide de ce prince, je crois que les cours d'Europe ne refuseront pas d'y réfléchir et d'y veiller, ou du moins d'interposer leurs bons offices et persuasions. Or comme la Hollande y perdrait le plus pour son commerce, c'est ce que j' écris qu'il faudrait employer des persuasions, pour l'engager à envoyer sur la mer Baltique une flotte d'observation; item le roi de Danemark et autres, qui ont leurs intérêts, pour bien joindre ses forces à la flotte d'observation de la Hollande.

J'ai encore bonne opinion de l'impératrice de Russie, dont la flotte connaît déjà la rade de Dantzig surtout, si le traité entamé avec la Suède a lieu. Et d'autres moyens fourniront bien la prévoyance du Maître et la sagesse de son ministre. Et ces diligences, si elles ne pourraient pas faire d'autre effet, au moins elles feraient connaître les amis, qui s'intéresseront à nous.

Je demande pardon à V. Excellence de la hardiesse de ce que j'osais avancer si loin ma pensée dans un enthousiasme, je prierai le bon Dieu, qu'il bénisse Vos conseils.

Au reste j'envoie à V. Excellence des rapports, que je viens de recevoir de mon correspondant Bannier. Je le ménage adroitement prévoyant qu'il sera utile un jour pour le service du Roi n. M. Ayez la bonté, Monseigneur, de me seconder en lui témoignant Votre protection,

ce de lui donner bonnes paroles au moins, lorsqu'il fera quelques recours à V. Ex., car il se plaint de ne recevoir pas Vos réponses et il serait bon de l'avoir engagé en sourdine dans l'endroit où il est. La prudence de V. Ex. le peut concevoir mieux.

31. Rozkaz Józefa Potockiego, hetmana w. k., do wojsk polskich.

AP w Dreźnie, »Des Hofrats von Goltz und Kammerherrns Gruszczyński aus Warschau erstattete Relationen«, 1743, loc. 3557, t. III. 198. kopia.

Załoźce 6 kwietnia 1743.

Ze względu na powszechną wojnę w Europie wszyscy żołnierze i oficerowie mają wrócić do swych pułków, które już 10 maja muszą być w pełnym kompucie.

Józef z Potoka na Stanisławowie, Brodach, księstwie Zbaraskiem i Niemirowie Potocki, wojewoda i generał ziem Kijowskich, hetman w. k. leżajski, śniatyński etc. starosta.

Ponieważ zagraniczne potencye *in motu armorum* zostają, a JKM. PNM. ojcowskie mając nad ojczyzną naszą pieczołowanie, stara się wszelkimi sposobami wewnętrzny nasz pokój, sejmem *pacificationis anni* 1736[ti] ustabiliowany, szczęśliwie utrzymać, a dla tej samej ubezpieczenia granic Rzeczypospolitej potrzeby może *instare ratio publica*, ażebym wojsko *utriusque authoramenti* koronne, do władzy mojej hetmańskiej należące, w pole wyprowadził lub partyami na pograniczach rozłożył, więc daję ten mój ordynans Imć Panu Bukowskiemu, chorążemu owruckiemu, generałowi-majorowi kawaleryi wojsk JKM. i Rzeczypospolitej, ażeby za odebraniem onego obwieścił wszystkie regimenty, do kommendy swojej dawniejszym ordynansem moim applikowane, ażeby *pro 10. Maii* w należytym znajdowały się komplecie.

Tabelle *cum specificatione* przytomnych i nieprzytomnych oficerów i jak dawno który absentował się lub absentuje się, ma mi tenże Imć pan generał-major Bukowski porządnie przysłać, oraz *serio* wszystkich przestrzedz, że nie tylko pod utratą szarży, ale też drudzy i gardłem mogą być karani, którzy *pro 10. Maii* nie staną u regimentów swoich oficerowie. Skromność, ostrożność *et disciplinam militarem* zachować *serio* zalecam. *Datum* w Załoźcach 6. *Aprilis* 1743 *Anno*.

32. Ks. M. Radziwiłł, hetman p. l., do rezydenta austryackiego, br. Kinnera.

ADNP w Wiedniu, »Relationes aus Pohlen«, 1743, oryg. Wilno 3 maja 1743.

Sprawa zaciągów, jakie pragnął zrobić w Polsce hr. Saski na rzecz Francyi.

...J'avais d'éjà reçu auparavant une lettre de Mgr. le comte de

Saxe, laquelle me faisait part des mêmes conditions, que le susdit écrit envers moi. Mais comme le roi mon maître ne m'a rien ordonné en faveur de ces levées, et que d'un autre côté les avantages proposés à la noblesse sont trop modiques pour la porter à y donner la main, ainsi Vôtre cour n'aura rien à craindre à cet égard, Monsieur, aussi je tâcherai toujours de mon mieux de contrecarrer tous les desseins, qui pourraient porter préjudice à la bonne harmonie, qui subsiste entre le roi, mon maître, entre la République et entre ses hauts alliés...

33. Jan Fryderyk Sapieha, kanclerz w. l., do rezydenta austryackiego, br. Kinnera.

ADNP w Wiedniu, »Relationes aus Pohlen« 1743, oryg. Łysowody 16 maja 1743.

Sprawa zaciągów w Polsce na rzecz Francyi.

.... Je suis bien sûr, que le roi n'entrera jamais dans ce projet, vu qu'il blesse les lois fondamentales du Royaume. J'ai écrit à mrs les généraux de Lithuanie à ce sujet. C'est à eux, qu'il appartient de vigiler là-dessus. Au reste il me semble que les 50 florins par mois auront peu d'appas pour nos messieurs les gentilshommes et que ce gage très modique ne les fera point faire un si grand voyage. J'ose assurer, Monsieur, que la République ne fera rien, qui puisse donner atteinte aux anciens traités avec l'Auguste Maison d'Autriche...

34. Rezydent austryacki, br. Kinner, do Maryi Teresy.

ADNP w Wiedniu, »Relationes aus Pohlen« 1743, oryg. Warszawa 18 maja 1743.

Akcya rezydenta austryackiego przeciw werbunkom w Polsce na rzecz Francyi.

EKM. ist bereits allerunterthänigst vorgetragen worden, es hat auch in öffentlichen Zeitungen verlautet, dass der Graf von Sachsen ein Regiment Uhlanen aus Pohlen ziehen wolle und hierzu von Franckreich mit Geld-Mitteln versehen worden, welche gestatten demselben den Generalen von Gros-Pohlen Szołdrski auch andere Magnaten, und die Feldt-Herren selbst angegangen(s), zeiget die abschrifftliche Beilage N-ro 1.

Ich habe nicht unterlassen, sobald hievon Nachricht bekommen, mit dem Grafen Esterhasi mich zu vernehmen, und gleich wie derselbe an dem Hof zu Dresden derartigen ausgiebiege Vorstellung gethan, also ist von mir an den Primaten Regni, den Lithauischen Gros-Canzler Grafen Sapieha und die 4 Feldt-Herren, nicht weniger in der Correspondenz an verschiedene Senatores, wo ich es zuträglich zu seien erachtet, nach dem Punkt N-ro 2 ein gleiches geschehen. Was nun der Primas und gedachte Feldtherren mir hierauf geantwortet, erhellet aus

denen Original-Anschlüssen N-ro 3, 4, 5, 6, 7, et 8. Der Graf von Sachsen verlanget, dass ein jeder Pohl mit seinem *Podstowyi* oder Dienst-Knecht, ob schon in bundter Kleidung, jedoch beide zu Pferd, und kein Pferd minder denn 16 Faust hoch erscheinen sollen, welche Ausrüstung, da die Pferde von sothaner Höhe hier zu Lande sehr theuer seyndt, kein mit 150 Gulden angeschaffet werden kan, ohne waaren Vorschuss aber unter dem geringen Adel sich wenig finden derfften, die solches werden praestiren wollen oder können. Die würklichen Uhlanen hingegen, so in Lithauen seynt alle Mahometaner ansessig, und gehen ohne der Republic Consens und ohne nahmhafftes Hand Geld nicht leicht in fremde Dienste, und weiss ich zuverlässig, dass dasjenige Corps, so der Konig aus Sachsen wiederum nach Lithauen zurück gehen lassen, und aniezo in 1000 Uhlanen und so vielen *Podstowyi* (das ist 1000 bewaffneten Dienst-Knechten zu Pferd) bestehet, jährlich 180.000 Gulden Rheinisch zu unterhalten kostet. Welchen Umständen nach der Graf von Sachsen den eingebildeten Zulauf schwerlich finden wird.

Es hat mich über dieses der Primas erst vorgestern durch seinen Secretarium versichern lassen, dass der Partheyger Bartuszewitz, welchen der Graf von Sachsen für seinen Unterhändler angiebet, und diejenige, so Dienste zunehmen Lust haben, an derselben nach Fraustadt verweiset auf keine Weise mit ihme verwicklet seie, sondern sich erst kürzlich in Gros-Pohlen verheurathet, und nicht Ursach habe, aus seiner guten Possession zu rücken. Von dem Osten[1]) aber wüste man nichts, als dass er, ehemahlen in preussischen Diensten gewesen, von denen aber, da er mit denen ihme anvertrauten Werbe-Geldern nicht wohl umbgangen, sich entfernen müssen.

35. Poseł polski, P. Benoe, do J. Potockiego, hetmana w. k.

BAU w Krakowie RP. 1110, k. 273—274, kopia. Borgasz 10 czerwca 1743.

Porta wdzięczna Polsce za neutralność; domaga się wielkiej legacyi dla »zatarcia« dawnych uraz; ciągła groza wojny ze strony Persyi nabawia Portę wielu kłopotów; sytuacyę tę wyzyskuje na swą korzyść Achmet, basza babiloński.

Nie rozciągam się z nowszą relacyą *praemissorum*, *brevibus* tylko namieniam, że za błogosławieństwem Boskiem a przy powadze i za ojcowskiem Najjaśn. króla Imci Pana naszego Mił-go staraniem *fausto omine coepta, faustissimo pede consumata legatio* na ostatniej *valedictionis* u cesarza Imci *cum pleno honore* odprawionej audyencyi, po krótkim responsie

[1]) Pułkownik saski w służbie polskiej.

na aryngę moją przez samego sołtana wymówionym, a przez wejzera, potem zaś przez najwyższego tłumacza promulgowanym, danej *et scriptotenus* expedycyi do Najjaś. Króla Imci PNM. Przy pożegnaniu zaś wejzera odebrałem od niego drugi respons do Najjaś. Pana i reskrypt na moje propozycye, w których lubo niektóre punkta *suspenduntur* do wielkiego posła przybycia, przecież ze wszystkich cyrkumstancyi *patet* wdzięczność Porty przeciwko Polakom, że się do wojen sąsiedzkich nie mięszali. O sobie jeżeli *gratiam vel odium promerui* przy tej funkcyi, dość kosztownie i pracowicie odprawionej, zostawuję komu trzeciemu *iudicium*, nie chcąc *incurrere suspicionem* próżnej chwały; przecież nie mogę zamilczyć *recognitionem* nieskończonej dobroci Boskiej, która *linguas infantium facit esse disertas*, że niedoskonałości i miałkości nasze pokrywszy, raczył nam sprawić u wszystkich *plausum et aestimationem*.

Z Stambułu ruszyłem się w poniedziałek świąteczny, to jest, *die 3 Iunii*, dziś tu na szóstym noclegu chcę przestać jednodzienny odpoczynek dla koni, pociągnę potem zwyczajnym krokiem do granicy, ale wprzód *per praesentem, citioribus passibus* ekspedyowanego, upraszam JW. WMPana Dobrodzieja, abyś wcześnie rozporządzić raczył przyjęcie moje w granice, ponieważ Porta konduktora mego, Bekier agę, kreowawszy Kapudzi baszą, przydała mi go na odprowadzenie do domu i przykazała, aby się upomniał o respons u JW.WMPana Dobrodzieja *in testimonium*, że mię z honorem i ukontentowaniem Najjaś. Pana i Rzpltej doprowadzi; trzeba tedy, żeby w domu u mnie doczekał ten gość nie tylko responsu hetmańskiego, ale też i *honorarium* znacznego. Nie rachuję *impensas* stołu, które się w domu znajdują, ale regał, wiatyk dla niego samego, sukno, atłasy i inne donatywy dla ludzi, których przeszło 30 bardzo wybornych ma z sobą, te mię na kilkanaście tysięcy ugryzą, a zaniedbać tego trudno. Racz WMPan Dobrodziej przy protekcyi Pańskiej Najjaś. Króla Imci prokurować mi *refusionem*, bo fortunka moja, którą *sudore meo paravi*, *vociferabit* za WMPanem Dobrodziejem *ratione istius profusionis*. Porta się przymawia i spodziewa legacyi wielkiej do zatarcia swoich uraz i ponowienia przymierza; wątpię jednak, aby to mogło tak prędko *coalescere* częścią, że *longa mora* do sejmu, o który się tu *continuo* pytają *opinando*, że *ex hoc actu* legacya wielka ma *expediri*, częścią, że teraz Porta zabawna *motibus* Tamas Kulikana, więc zostanie dość czasu *ad deliberandum ad hoc negotium*. *Interea* rozumiem, że dwór pomyśli *de subiecto idoneo* do komisyi granicznej, *in quantum* ją Imc. p. obożny litewski [1])

[1]) Ignacy Ogiński.

exportabit od dworu petersburskiego, aby naznaczony komisarz mógł wcześnie *obdestinare* Portę o zesłanie *ex parte* jej komisarza, jako go deklarowała delegować *ad cognoscendas et decidendas praetensiones* Rzpltej, których aby komisarz polski mógł mieć *provisionaliter* ułatwienie, *expediret*, rozumiem, porozumieć się pod bokiem pańskim *cum ministerio Rossico super contentis* traktatu Grzymułtowskiego, dość jawnie *statum* tych granic opisującego, aby znowu nie wpaść *in ipso actu commissionis* w nowe dysputy i trudności *super extensione* tych granic, o czem JW. WMPanowie Dobrodzieje *ex munere suo concludetis* doskonalej, niżeli ja, który *nec primam tinnituram huius status attigi*. Namieniając zaś *de motibus* Tamas Kulikana, powinienem się dotknąć rzeczy, jako się w sobie ma i jako *communis fert sensus*, że Porta po traktatach z antecesorów *(s)* jego, *ni fallor* 1733 *anno* zawartych, nie przyszła do ruptury i nie ma wojny aktualnej, ale się też nie może cieszyć ani zaszczycać pokojem zupełnym, gdyż pomieniony Tamas Kulikan, nie wszedszy *ad hoc solium ex iure successionis*, ale tylko *per usurpationem*, jako człowiek *ultimae conditionis*, a zatem nie mogąc się powierzyć *statibus* państwa, gdyby byli *in tranquillo*, (przydają insi), że podobno mając filadelfią *cum vicina gente*, stara się zawsze dawać państwu swemu coraz nowsze preteksta trzymania się z wojskiem i prezentowania walnych imprez, i tak już to piąta wiosna, jako alarmuje Turków częścią zbliżaniem się do granic, częścią tentowaniem Tatarów *et aliarum provinciarum gentiliarium. Accedit* do tego *industria* Achmet baszy babilońskiego, który przy wielkim swoim rozumie, wbiwszy się w moc i pieniądze, a zatem wziąwszy na kieł, że go mawzolować nie łatwo, ile będąc w nienawiści z przeszłym i teraźniejszym wejzyrem, zażywa tej niepogody na swój profit, alarmując Portę każdej wiosny większemi jeszcze remonstracyami, niżeli się w sobie mają, a przez to znaczne sumy na utrzymanie niby wojska wyciągając z skarbu i milicyą turecką, *etiam* z Europy tamże *in succursum* sprowadzając; gdy zaś wiosna minie, ten pieniądze dobrym rachunkiem rozporządzi, milicye zaś, *a senioribus* kozubalce pobrawszy, do domów dyspenzuje i tak znowu *modica tranquillitate* Portę dementuje, czekając drugiej pory. Tak i teraz Porta znaczne sumy kies w tamtę stronę wyprawiła, janczarów zaś 19 od *alias* pułków do ruszenia destynowała, artyleryi znaczną część morzem wyprawiła, szpahów wielkie orszaki idą i ze mną się w tej tu drodze mijają. Stąd kilkanaście mirzynów koło Mohilowa i na Multanach pokupionych *in obsequium* prowadzą, zgoła *summo motu agitur* Porta *providendo securitati ex defensione sua;* ludzie zaś *in statu versati* konkludują, że i ta wiosna tak minie, jako i przeszła,

a do akcyi żadnej nie przyjdzie; *non restat* zatem w Porcie, tylko *modus* jeden *agendi offensive*, żeby ten węzeł odcięła *et ad iustas rationes* tego sąsiada redukowała. Ale do tego *multa obstant*, a szczególniej *sterilitas* cesarza *et imbecillitas* sołtana, ponieważ go P. Bóg bardziej do seraju, aniżeli do obozu stworzył.

Dzisiejszej nocy mam tu przypadek, że mazurka pacholika, służałego, dwóch janczarów na ulicy złapawszy, zażyli go po swojemu. *Negligere hunc casum* zupełnie *non convenit*, wiązać się też *circa hoc vilissimum facinus* i tamować powrót mój albo wchodzić *in minitationes vindicando satisfactionem*, byłoby *superfluum;* dlatego po różnych drogach, które sobie obierałem *in ordine ad satisfaciendum*, uczyniłem tu w grodzie protestacyą, piszę i list do wejzera, opisując *scelus* i scelerata, a finalna rada *seniorum* tego miejsca, żeby na miejscu przytrzymać *in compedibus* scelerata, pokąd dekretu *mortis* od wejzera nie przyjdzie, bo odsyłać do Stambułu *non securum*, gdyż mnóstwo dziebędziejów, jaki i ten jest, na tym trakcie mieszkających, pewnieby go odbili.

36. Elżbieta I. do gubernatora kijowskiego, jenerała Leontiewa.

BUJ w Krakowie, RP. 115, k. 157, tłum. współcz. Petersburg 16 czerwca 1743.

Carowa rosyjska poleca wynagrodzić szlachcie polskiej szkody i krzywdy, popełnione przez Kozaków zadnieprskich i zaporoskich.

Z jakiej przyczyny przy dworze Naszym JKMci pan poseł jeneralny, obożny WKsLit., Jmść pan Ogiński, na poddanych naszych zadnieprskich i zaporoskich Kozaków skargę w krzywdach, które jakoby od nich w polskiej stronie pochodziły, uczynił i co Imci z Naszej strony odpowiedziano i przytem o pochodzących i od Polaków Zaporoskim krzywda w responsie Imci objaśniona, o tem Wy należycie upatrujcie z wyrażonego przy tym ekstrakcie.

A ponieważ nasza nieodmienna intencya jest, aby z JKMcią i Rzpltą polską wieczną, sąsiedzką przyjaźń i dobre zachowanie według nieporuszonych traktatów zawsze nieodmiennie trzymać i w przeciwność onemu i w najmniejszem czem niedośćuczynienia niepokazać, dlatego miłościwie przykazujem Wam według memoryału pomienionego pana posła o skargach i o pogranicznym polskim obywatelom pochodzących onym krzywdach od poddanych Naszych zadnieprskich Kozaków i Zaporożców w napadnieniach na granice polskie, rabowaniach, zabójstwach, nic nie bawiąc i według samej sprawiedliwości inkwirować; jeżeli winni w tem znajdą się, tych jak najprędzej skarać i co oni czasem u polskich obywatelów porabowali, to wszystko odzyskawszy, a czego nie dostanie,

za to wszystko wyegzekwować pieniądze, polskim ukrzywdzonym obywatelom wrócić i takie jako najmocniejsze zakazanie tak Zaporoskim jako i drugim naszym poddanym Kozakom po tamtej stronie Dniepra znajdującym się uczynić, jakoby oni pod strachem nie tylko najsroższej kary, ale i według ważności przestępstwa i śmiertelnej kary, w ziemie przynależące do królestwa polskiego nigdy nie wchodzili i obywatelom tamecznym żadnych krzywd nie czynili, ale żeby obchodzili sie z nimi w przychodzących okazyach po sąsiedzku i bratersku, nie podawając żadnych okazyi do zwad i niechęci, i ażeby nad swywolnymi ludźmi należyte i mocne oko mieli, ażeby nikt najmniejszych przeciwnych wiecznego pokoju traktatu naruszać nie odważył się, a dla przestrzeżenia tego w należących miejscach macie Wy ustawić sluszne forposty, jakoby takim sposobem między obu stron poddanymi pochodzące zwady i od tego donoszone skargi uprzedzone i przeszkodzone być mogły, i o co u Was według naszego tego ukazu uczyniono będzie, o tem Nam w Nasze kolegium cudzoziemskich akcyi donosić.

37. Fryderyk II. do rezydenta swego Hoffmana w Warszawie.

ATP w Berlinie, »Polonica«, 27, koncept. Berlin 16 lipca 1743.

Kanclerz w. k., A. Załuski, pracuje nad powiększeniem armii, której liczba ma dosięgać stu tysięcy ludzi.

Il m'est revenu, que le nonce Paulucci, qui réside à la cour de Vienne a fait pendant son dernier voyage à Dresde diverses insinuations au grand chancelier de Pologne pour indisposer la nation contre moi et pour l'encourager à prendre des mesures, pour me faire une nuisante diversion, aussitôt qu'elle me verrait engagé dans quelque nouvelle guerre; on ajoute, que ces insinuations ont porté coup et que le chancelier couve en effet des desseins pernicieux contre moi; qu'un des principaux objets de son voyage en Pologne est de faire entrer d'autres sénateurs dans ses mesures et qu'il va commencer à reproposer l'augmentation de l'armée de la Couronne; qu'il se flatte de la pousser jusqu'à cent mille hommes, et de la faire mettre sur un pied plus régulier que par le passé, arrangements à la faveur desquels il prétende rendre formidable la Pologne à tous ses voisins. Je ne m'inquiète pas à la vérité de ces sortes d'avis, sachant, combien un plan de cette espèce est de difficile éxécution, outre, que je me trouve suffisamment couvert contre moi de ce côté-là, tant par mon alliance avec la Russie; cependant Vous ne ferez pas mal d'observer sous main les menées du grand chancelier et d'autres séna-

teurs, qu'il pourrait engager dans ses vues et de me rendre un compte éxacte de ce que Vous en pourrez pénétrer.

38. Rezydent pruski Hoffmann do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, »Polonica«, 27, oryg. Warszawa 27 lipca 1743.

Kardynał Lipski i hetman w. k., Józef Potocki, myślą o zawiązaniu konfederacyi przeciw Prusom; dwór saski nie sprzeciwia się tym zamiarom. Akcya nuncyusza papieskiego Paulucciego w Polsce.

Depuis mon dernier très humble rapport de la poste précédente, on a commencé à parler ici d'une confédération, dont le cardinal Lipski et le grand général de la Couronne doivent être les promoteurs et on débite sur ce sujet, que ces deux seigneurs ayant à coeur l'augmentation de l'armée polonaise, pour y parvenir plus sûrement, avaient crû, qu'une pareille liaison de la noblesse pourrait les mener plus aisément à leur but, d'autant plus, qu'ils avaient proposé la chose à la cour et que le roi leur avait répondû, qu'il pourraient faire ce qu'ils trouveraient convenable au bien de la patrie, que sur ce consentement tacite, on était convenu, qu'on s'assemblerait ou à Beesie, ou à Ratilow, bourgs de la Petite Pologne, dont l'un appartient au cardinal et l'autre au grand général susmentionné, qu'outre ces deux sénateurs de la République il s'y devait trouver encore le vieux castelan de Cracovie, beau-père du gr. général et le vice-chancelier Malachowski, de la part de la cour pour y règler les mesures à prendre, afin de les communiquer aux diétines économiques prochaines, les préparer pour la diète générale future et contraindre par cette voie ceux, qui jusqu' ici s'étaient si fortement opposés à cette augmentation, qu'un certain sénateur de la République, ayant eu l'occasion de voir personnellement le cardinal, lui en avait demandé des nouvelles, qui lui ayant répondu bien positivement, qu'il y aurait assurément une confédération, il en avait donné avis au comte Poniatowski et que celui-ci ayant écrit au cardinal sur le sujet, ce dernier avait nié le tout et s'était servi dans sa réponse des termes choquants, entre autres de celui, qu'il n'était pas du caractère »*quaerendi fortunam per abrupta*«. Ce sont les contes, qu'on a fait ici depuis quelques jours et qui ont même embarassé quelque personnes de distinction, auxquels on pourrait ajouter ceux des poissonnières, qui sont bien certains, que le tout se fait contre V. M^{té}, qui ayant des différents avec le cardinal à l'occasion de la principauté de Severie avait menacée d'y entrer à main armée, pour se faire rendre justice et d'un autre côté, les Jésuites de Glatz, ayant pendant la dernière guerre déposés leur trésors dans

le couvent de Czenstochow, ce cloître refusant de les rendre V. M^té^ avait fait entendre qu'Elle pourrait bien les aller quérir Elle-même. ... D'abord je puis dire à V. M^té^, que le gr. chancelier de la Couronne, dont il est parlé dans la susdite lettre selon l'opinion commune, n'entrait pas dans l'affaire et n'est nullement soupçonné de personne, au moins on ne fait pas mention de lui, on sait bien depuis quelque temps, qu'il doit venir en Pologne, mais c'est pour accomoder des différents survenus dans sa famille, c'est qu'on appelle ici une composition, on ne sait même que fort imparfaitement, qu'il est déjà parti de Dresde, au moins n'est-il pas encore arrivé à Varsovie. J'ai parlé après cela à quelques sénateurs, qui se trouvent présent à Varsovie et ils m'ont avoué, qu'au commencement de ce bruit, dont ils avaient la nouvelle déjà depuis un certain temps considérable, ils s'étaient trouvés dans quelque appréhension, qu'ils ne doutaient nullement des intentions du gr. général, qui en avait déjà fait paraître assez souvent de pareilles, pour augmenter son autorité, mais qu'ils n'oseraient se persuader, que le cardinal était entré dans ses vues, qu'une confédération sans l'aveu de la cour ne serait qu'un feu de paille et que c'était contre son intérêt, que l'autorité d'un général de la Pologne fut mise sur l'ancien pied, qu'on avait eu assez de peine à rabaisser à la diète de 1718 (sic!) de sorte, qu'il n'y avait point à craindre, que cette confédération se fit de l'aveu et de l'approbation du roi; que toute fois pour en être plus sûr, le palatin de Lublin, Tarlo avait pris l'occasion d'en écrire au comte de Brühl et que celui-ci en répondant les avait entièrement rassurés, en témoignant, que rien n'était plus faux, que ce qu'on prêtait à Sa M^té^, que le roi savait bon gré au palatin de lui en avoir donné avis, qu'il avait ordre, de lui dire, qu'une telle confédération serait contre ses sentiments, qu'il pouvait, en assurer tous les sénateurs et leur montrer la lettre, qu'il lui écrivait sur ce sujet. C'est ce que m'a fait savoir le palatin de Cracovie le pr. Lubomirski, chez qui j'ai été deux jours de suite aux fêtes, qu'il a donnés, à quoi il ajoutait, qu'en cas qu'une assemblée dut se faire en Petite Pologne, qui eut pour objet la matière d'une confédération, on se manifesterait contre cette procédure et comme il était sur le point de partir pour la Saxe, il ne manquerait pas en qualité de sénateur, d'en dire ses sentiments à S. M^té^.

Pour revenir à la lettre de V. M^té^ du 16 de ce mois si le nonce Paulucci a fait ces insinuations au gr. chancelier, il n'y aurait point de doute, que ce ne fut aux instances de la cour de Vienne et sur cela il serait fort plaisant, que le résident de cette cour en Pologne n'en

sut rien du tout. Je ne puis assez marquer à V. M. l'inquiétude de ce ministre et les mouvements, qu'il se donne pour découvrir le fond du mystère de cette confédération, il en parle à tout le monde, comme d'une chose extrèmement odieuse, il m'en a parlé en me priant d'employer mes soins, pour nous mettre au fait de cette liaison, qui pourrait bien regarder nos deux cours, qui avaient un intérêt pressant d'en approfondir le secret, il en a parlé encore au résident de Russie, qui à son ordinaire étant Polonais et connaissant ses compatriotes, se moque de leurs vains desseins et de sots projets, dont ils se remplissent souvent la tête.

39. »Punkta od JW. Imci Pana Potockiego, wojewody kijowskiego, hetmana w. k., proponowane w Krakowie«.

BZO we Lwowie, RP. 1413, str. 150, kopia. Kraków 27 lipca 1743.

Sprawa powiększenia wojsk polskich i środki ich utrzymania.

J. W. Jmć. Pan hetman w. kor., jako *ex vi ministerii* jego należy mu mieć *curam* granic bezpieczeństwa Rzplitej, tak kiedy przy szczupłych siłach ojczyzny nie może *officio suo satisfacere,* nie zaniedbał nigdy stanom Rzplitej reprezentować aukcyą wojska; kiedy zaś teraz coraz mocnią się sąsiedzi, mowa dalsza o aukcyonowanie wojska mogłaby być *praepostera,* nie omieszkuje podać refleksyi, jakimi sposobami mogłaby prędko Rzplta przyjść do wzmocnienia sił swoich.

Primo. Bytności JKM.PNM. spodziewać się trzeba, że będzie w Polszcze prędsza teraz, kiedy *belligerantes in Imperio* zdadzą się oddalać *aestum belli* nad Ren, albo za Ren, a zatym upraszać trzeba JKM. PNM., aby sejm ekstraordynaryjny złożyć raczył. Jest na to refleksya, że Księstwo Litewskie obawiając się, żeby przez sejm ekstraordynaryjny nie traciło alternaty sejmu ordynaryjnego, w Grodnie przypadającego; ale na to ten sposób się podaje, aby w uniwersałach JKM. była asekuracya, że ten sejm ekstraordynaryjny *non praeiudicabit* sejmowi ordynaryjnemu. Upewnione zostanie W. Ks. Litewskie tymi uniwersałami, że sejm w Grodnie ordynaryjny mieć będą, a potem zażyć będzie *auxilium* do tego kredytu tych domów wielkich, które te skrupuły *in populo* mogą zawczasu wyperswadować.

Secundo. Wiadomo wszystkim, *quantis infelicitatibus* podlegają nasze sejmy, że sąsiedzi, profitując z słabości naszej, nie żałują lub intrygami, lub złotem rwać sejmy, tak, że choćby największe nasze staranie było do utrzymania onych, przewyższą zawsze pieniądze i ujmą którego posła, który zapomni o całości ojczyzny *et sub specioso colore* sejm zrywa;

jedna konfederacya być może *salutifera*, ale nie taka, którejby jakakolwiek *Maiestatis* była dyfidencya.

W tej tedy okoliczności instrukcya województwa sandomierskiego na przeszło rozeszły sejm w Warszawie daje piękny sposób, to jest, aby posłowie województw byli *instructi* na sejmikach, że *in casu* zerwania sejmu będą mieli moc i władzę wniść w konfederacyą *in solo puncto* aukcyi wojska, a tak pod tą kondycyą dyfidencya żadna nie może być *Maiestatis*, bo będzie złożona z tych osób, co i sejm, i trwać będzie póty tylko, póki się nie znajdzie *certus, indubitatus fundus* płacenia wojsku, i już sejm potem ordynaryjny w Grodnie po rozwiązanej konfederacyi odprawiać się będzie *solita methodo et praxi*.

Tertio. Fundus do płacenia wojsku najpewniejszy podatek *ultimae consumatiae* (*s*) czopowe i szelężne. Jest na to refleksya, że trzeba taryfy, długiego czasu; ale *breviori via* idąc, niechaj każdy posesor przysięże, wiele ma intraty gotowej arendy *per se*; jeżeli ma *multas ditiones*, to *in foro generali* podane intraty *per commissarium* przysięże *et per extractum* wyjęte do grodów odda *sui districtus*, a tak w kilku, albo kilkunastu niedzielach będzie *certum quantum* wiedziane, siła to *importare* może. Podatek ten lepszy jest, że *sine onere* będzie każdemu, bo choć posesor z dóbr zapłaci podatek, na to miejsce podwyższy trunek. Są i insze sposoby podatkowania, jako to kwarta z starostw, osobliwie z tych, które nic nie importują, jest podatek z dóbr duchownych, ale z tych tylko, które *sub titulo iuris terrestris* nic nie płacą.

Quarto. Jeżeliby zaś miała nastąpić na jednym sejmie komisya tylko na ułożenie taryfy, a na drugim *executio, quis sponsor*, jeżeli się pierwszy sejm nie zerwie, konfederacya zaś długi czas trwać nie mogłaby, aby przez czas przeciągniony *non excrescat monstrum* jakieś? Gdyż same *vicinae potentiae* miałyby czas wmięszać się do konfederacyi, gdybyśmy onej długo pozwolili czasu.

Quinto. Przez tę taryfę *ultimae consumentiae* zakryta będzie wiadomość sąsiadom wynikającej aukcyi wojska, konfederacya zaś przyszła *secundum proportionem* pokaże, co kto może mieć z dóbr swoich intraty, do czego i ci, co kapitały swoje na prowizyach lub leżące mają, *contribuere* powinni, oraz żydzi pogłówne *auctionare* mają, tudzież od papieru stęplowanego *curret certum quantum*, oraz *et a monopoliis;* co się zdać może i na reparacyą fortec, tylko *ut effectuetur*.

40. Kardynał i biskup krak., Jan Lipski, do Brühla.

AP w Dreźnie, »Korrespondenz des Ministers Grafen Brühl mit den polnischen Grossen«, 1743, loc. 3587, oryg. Kraków 28 lipca 1743.

Nic w Rzpltej nie zajdzie takiego, coby mogło zakłócić spokój publiczny. Myśl króla o powiększeniu armii jest nadzwyczajnie zdrowa. Dla jej wykonania potrzebny jest sejm nadzwyczajny; trzeba się starać pozyskać głównych panów litewskich dla tego zamiaru.

.... Pour rendre compte à V. E. de l'entrevue et des conférences que mr. le v. chancelier et moi avons eues avec mr. le gr. général de la Couronne, j'aurai l'honneur de Vous dire, que j'ai sondé ce dernier, mais Vous pouvez être assuré et je Vous prie en même temps de convaincre bien Sa Majesté, que malgré les bruits sourds, qui ont pu courir, il ne se passera rien dans ce royaume, qui en puisse en la moindre chose du monde troubler la paix et la tranquillité profonde. Le projet de S. Majesté touchant l'augmentation des troupes est très sage et très nécessaire, mais pour en accélérer les moyens, la tenue d'une diète extraordinaire à Varsovie est indispensable afin d'y concerter tant pour ce, qui regarde les levées que l'entretien des nouveaux régiments et après qu'on serait convenu des ressources nécessaires pour la subsistance des susdites troupes, on pourrait dans les diètes suivantes aviser à l'exemption des moyens qu'on aurait pris. Cependant pour éviter les plaintes des Lithuaniens touchantes l'alternative de la diète, qui devrait suivant le cours ordinaire se tenir à Grodno et qui serait interrompue par la tenue d'une diète extraord. à Varsovie, je tâcherai de m'employer de concert avec mr. le castellan de Cracovie, pour gagner les principaux seigneurs de Lithuanie, afin que sans faire d'opposition ils se prêtent au bien public et la conservation de l'état.

J'ai l'honneur d'être avec une considération infinie Monsieur de Vôtre Excellence, le serviteur de coeur le card. Lipski.

41. J. Małachowski, podkanclerzy k., do wdy sandomierskiego, J. Tarły.

BZO we Lwowie, RP. 1413, str. 192, kopia. Drezno 29 lipca 1743.

Podkanclerzy k. zaprzecza, jakoby miał zamiar zawiązać w Polsce konfederacyę.

Nie dziwuję się temu, że *publica fama* doniosła wszystkim, żem się chciał widzieć tak z książęciem Imcią kardynałem, jako i z Imcią panem hetmanem w. k., bom w tem żadnego nie miał sekretu; ale się temu dziwuję, co w Polszce popletli, jakobym ja chciał konfederacye robić, co *nec in mente mea* było. Niemasz zaś nic dziwnego, że pieczętarz widzi się z hetmanem; gdybym miał czas i konie, objechałbym całą

Polskę, abym wiedział *sensus* każdego i stąd mógł *colligere universale* wszystkich *desiderium* i donieść wszystko Najjaśn. Panu za powrotem moim. Że WMPanu oddać uniżoność moję *non capit* dla mnie czas, dlatego się odezwał listownie WMPanu, ponieważ zaś Imc. p. starosta Przyłuski był przytomny w Krakowie, tedy te *arcana* tak wielkie wypowie WMPanu, bom go prosił o to. Niemasz nic dziwnego, że *minister status* gada *cum ministro belli* o Rzeczypospolitej, krawiec z krawcem o suknie, rzeźnik z rzeźnikiem o bydle etc.; ale gdybym do dworów obcych jeździł, toby była rzecz osobliwa i podlegałoby to suspicyi. Mam wiadomość, że w Warszawie nie podoba się, żem jeździł do Krakowa; niemasz tego w konstytucyi, żeby ministrowi nie wolno było jechać do Krakowa, ale bajki rozsiewać to tylko do bab krupnych należy. Radząc o Rzeczypospolitej, trzeba gadać, bo niemego podkanclerzego Polska mieć nie może; może być bez rąk, bez nóg, ale niemowa być nie może. Żeby zaś podkanclerzy wszystkie kąty po Polszcze objeżdżał, do kuryera to należy, nie do pieczętarza; a zatem kiedym pisał do WMPana, radząc się respektem sejmu, znać, że nie miałem nic inszego, bo choćbym myślał o czem więcej *in absentia* Pana, toby nie było *congruum fidelitati,* którąm poprzysiągł Najjaśn. Panu. W przyszły poniedziałek wyjeżdżam do Saksonii, ale spodziewam się, że po jarmarku lipskim razem z Najjaśn. Panem wracać będę do Warszawy, teraz zostawam *etc.*

42. Fryderyk II. do rezydenta swego Hoffmana w Warszawie.

ATP w Berlinie, »Polonica« 27, koncept. Berlin 13 sierpnia 1743.

Trzeba wyśledzić, czy dwór drezdeński nie zamierza do swego aliansu z dworem wiedeńskim wciągnąć także i Rzpltą polską.

....Comme on continue à Dresde de travailler avec ardeur à la nouvelle alliance entre cette cour et celle de Vienne, Vous n'oublierez pas de faire Vôtre possible, pour pénétrer, si on a dessein d'y porter aussi la République et pour cet effet vous observerez avec attention, s'il ne se négocie sous main quelque chose entre le résident de la reine de Hongrie et les ministres de la Couronne. Vous ferez même bien de sonder adroitement le premier, s'il a quelque connaissance de la négociation de Dresde, car comme elle se traite avec grand secret, ce serait une marque, qu'on a réellement dessein d'y attirer la République.

43. Wda sandomierski, J. Tarło, do kasztelana krak. i marszałka w. k., J. Mniszcha.

BZO we Lwowie, RP. 1413, str. 192, kopia. 18 sierpnia 1743.

Sejm nadzwyczajny i powrót króla do Polski, to jedyne lekarstwo na niedomagania Rzpltej.

Na ostatni list WMPana *de 29 Iulii* nie odpisywałem, zachowując

się do bytności tu w Polszcze WMPana chcąc mieć *explicatam mentem*, co za racyą miałeś WMPan dania mi takiego responsu, wcale *non ad contenta* pierwszego mego odpisania na list WMPana *die 10 Iunii* do mnie adresowany, w którym jadąc do Krakowa, rekwirowałeś *sensum meum*, czyli potrzebny sejm extraordynaryjny? Na który, ile pamiętać mogę, odpisałem, że wiedziałem *ex fama publica* o wyjeździe WMPana z Końskich do Krakowa i że kiedy nie był *in tempore* sejm ordynaryjny, życząc żeby mógł być ekstraordynaryjny, jako *unicum malorum nostrorum remedium*, a najbardziej życzyłem najprędszego powrotu JKM,PMM. o co i poselstwa były naznaczone do JKMci z sejmików gospodarskich roku przeszłego i ja w każdym liście moim do WMPana to zawsze powtarzałem *publicum desiderium*, bo im kto Panu i ojczyźnie życzliwszy, tem bardziej pragnąć powinien ojcowskiej Jego prezencyi, i ta synowska impacyencya nie może mieć *alium fontem*, tylko *amorem*, *fidelitatem* Panu i *reverentiam*, którą powinniśmy prawu. Nie byłem ciekawy wchodzić *in arcana consiliorum*, jeżeliście tam WWMm Państwo jakie mieli mieć, spodziewając się, że za szczęśliwym *ad Regnum* powrotem JKM,PMM. złoży *senatus consilium*, i tam wysłuchawszy *necessitates* złożenia ekstraordynaryjnego sejmu, ukontentować zechce *desideria* całej Rzeczypospolitej. Życzyłem zaś sejmu ekstraordynaryjnego *in supposito*, że może być w tym roku, boby nie zabrał czasu sejmowi ordynaryjnemu w Grodnie, a ufacylitowałby wiele materyi *in ordine* do aukcyi wojska, bo na jednym sejmie i ułożenie sposobu i zaraz aukcya wojska być z ciężkością może, dwóch też sejmów w przyszłym roku życzyć nie podobna, boby prowincya WKLit. o swojej mogła powątpiewać kadencyi.

Od lat zaś kilkudziesiąt służąc ojczyźnie na publicznych funkcyach, nie mogłem się dziwować, żeś WMPan z Imcią Panem hetmanem i z innymi Ichmi, w Krakowie znajdującymi się, widziałeś się i konferowałeś *in materiis status*, ani wiem, co za bajki po Warszawie rozsiano. Wiem, że podkanclerzy i z głową i z językiem być powinien, i wiem, że *ad custodiam legum* postanowiony, nie żeby wszystkie kąty po Polszcze objeżdżał, jako WMPana *cogitationes et expressiones* w liście moim wyrażone, i do kogo te podziwienia *regulantur*.

Ale dałbym pokój tej inwestygacyi; lecz kiedy od kilku poczt z różnych miejsc przyjaciele do mnie piszą, pytając, jeżeli miałem jaki list od WMP. z podziwieniem i ich i mojem, dla czego *et quo fine* te kopie listów po różnych województwach i wiele ich niezgadzających się z oryginałem rozesłane; proszę tedy w tym *explicationem* MWPana, a ocze-

kując po jarmarku lipskim szczęśliwego jego powrotu, zostaję z należytą weneracyą.

44. Fryderyk II. do rezydenta swego Hoffmana w Warszawie.

ATP w Berlinie, »Polonica« 27, koncept. Berlin 10 września 1743.

Król pruski powątpiewa, czy zamierzona aukcya wojska w Polsce przyjdzie do skutku.

Je suis fort content du rapport que Vous me faites dans la dépêche du 31 août dernier, au sujet des mouvements qu'on se donne maintenant en Pologne pour exécuter, par le moyen d'une diète extraordinaire tournée en confédération, le projet, qui a été sur le tapis depuis tant d'années d'augmenter l'armée de la Couronne. Je ne doute pas que ce ne soit véritablement l'intention du gr. général et de ceux de sa partie, je crois même que la nation est généralement assez portée pour ce projet, malgré cela je ne laisse pas d'être persuadé qu'il n'en sera rien et que quand on en viendra au point principal et qu'il s'agira de trouver de quoi fournir à la subsistance des nouvelles levées, chacun voudra épargner sa peau et rejeter le fardeau sur autrui; la nation polonaise n'étant pas en réputation de verser le sang ni de vider la bourse pour l'amour de la patrie, de sorte que selon toutes les apparences, ce magnifique projet après bien des clameurs s'en ira en fumée...

Vous ne négligerez cependant pas d'y donner attention et de me rendre un compte exact de tout ce qui se passera ultérieurement à ce sujet et particulièrement, quelle conférence les ministres étrangers et surtout celui de la Russie tiendront relativement à la prétendue confédération et s'ils s'emploieront pour la détourner, ou s'ils l'encourageront sous main.

45. Instrukcya sejmiku średzkiego

dla posłów M. Molskiego, stolnika kaliskiego, i R. Zbijewskiego, podsędkowicza poznańskiego.

BUJ w Krakowie, RP. 115, k. 168, kopia. Środa 10 września 1743.

Posłowie podziękują królowi za utrzymanie pokoju; zarazem upraszać go będą o powrót do kraju, aby zwołał sejm nadzwyczajny i dokonał aukcyi wojska; zaniosą również skargę na ucisk szlachty przez duchowieństwo.

Szczęśliwy sejmików województw naszych sukces nad dobra pospolitego emolument tę sobie preferencyą czyni największego szczęścia, mieć czas i miejsce po temu tam, gdzie *in gremio milleni numerantur in uno*, jednem sercem, równem zdaniem zgodne słyszeć głosy, *Auguste sanguis, purpura te docet.*

Postronnych potencyi *clangor armorum* odbija się o uszy nasze; wiemy, jak prawie w cyrkumferencyi świata *bellis horrescit tellus imbuta*

cruentis, nas zaś widząc w uspokojonej *utrinque* sytuacyi, *famam spargimus per auram*, że szczęśliwe panowanie Najjaś. Króla JMci, PNM., jako *Augusti operatio solis*, oddala od horyzontu polskiego *insita* [1]) *Polonis virtute procellas*. Ciągnie tedy przymiotem własności do siebie jak atomy serca poddane to *maiestaticum sidus* Najjaśniejszy Król JMść, PNM., stawiają się *solis ad faciem virtute heliotropica* województwa nasze w osobach Ichmciów PP. posłów z rekognicyą wierności ku Panu, z powinną wdzięcznością ku ojcu, którycheśmy obrali, *ut sint mentis nostrae instrumenta communis*, tych obligujemy, aby od województw wielkopolskich Najjaśn. Królowi JMci, PNM. najniższe zanieśli dzięki za tak pilne i usilne *erga suam vineam*, królestwa tego starania, że raz zaszczepioną a niezaczepioną *virentis oleam pacis* nienaruszenie konserwuje.

Gust tak słodkiego pokoju tem większego jest pragnienia przyczyną, wiedzieć, a nie widzieć autora szczęśliwości, (którego *vis non visa dextre regit* teraz królestwem), ciężkaż to umartwionych oczu abstynencya. Więc Ichmć. PP. posłowie klarygowawszy spragnione chęci nasze, przełożywszy dobra pospolitego egzygencye, suplikować będą Majestatu Pańskiego o prędki do królestwa swego powrót.

Aby zaś tak wspaniała struktura aukcyi wojska na ubezpieczenie granic i praw kardynalnych, całość ojczyzny strzeżąca, na zmocnienie sił Rzpltej z odzyskaniem sławy narodu polskiego, na aprehensyą postronnym i nieprzyjaciół awersyą, *tandem* mogła być dokończona, sejm pierwszym będzie tej erekcyi fundamentem; więc Ichmć. PP. posłowie jak najusilniej upraszać będą Najjaśn. Króla JMci, PNM., o ekstraordynaryjnego sejmu złożenie *in ordine* do aukcyi wojska, która mający swemu jedynie uchwaleniu czas destynowany, im żadnych trudniących materyi na tymże sejmie traktowanych nie będzie, tem pomyślniejszy wziąć może skutek. Wielkie księstwo zaś litewskie, gdy asekurowane będzie *verbo regio* o niezawodnym u siebie *ex imminenti cadentia* sejmie, nie zechce *obstare* ekstraordynaryjnemu. A tak w prędkim czasie nie postrzegą się egzotyczne zaluzye, by mogły *per subalternos* psuć nam zbawienne aukcyi dzieło; na przedsejmowych zaś sejmikach, aby województwa wszystkie szczerej dołożyły usilności, w ułożeniu planty na obmyślenie trwałego funduszu, uniwersałami JKM.PNM. *stimulum* dodać raczy. A gdy *tantum perficietur opus*, to *cedet primae gloriae* Najjaśn. Pana, *cuncta loquetur tellus*, *saecula cuncta notabunt*, że za panowania Najjaśn. Augusta Trzeciego, *dum cedebant arma paci, arma provisa Polonis*.

---

[1]) W rkpsie: *inclita*.

Widzi się za rzecz nieznośną województwom naszym *grave iugum* impozycya od stanu duchownego inhibicyi na skarb wojewódzki zaniesionej, moc i władzę *libertati status saecularis* wolnego nam dysponowania odbierającej. Intymujemy zatem Ichmciom PP. posłom, aby *quam enixissime* upraszali Majestatu Pańskiego o zlecenie interesu tego Ichmść. pp. ministrom, *ut conferant* z JMcią ks. nuncyuszem o relaksacyą tej inhibicyi, *de cuius orta foro*, tudzież Ichmść. *delegati exponent sensibilitatem status saecularis, quantam vim patitur*, kiedy stan duchowny sprawy świeckie, *ad forum saeculare* należące, *arcet et compellit ad forum spirituale*, gdzie *causas civiles et actus oficiosos* obróciwszy *in acsi criminales*, klątwy wydaje z prostytucyą honoru delikatnego, a tak są w najbagatelniejszych sprawach zagęszczone *haec fulmina cleri, ad affectationem* każdego wychodzące, że *toties suos Juppiter ictus si iaciat, inermis esset.* Aby tedy *sacra nuntiatura materne* postępowała sobie *cum filiis Ecclesiae*, klątew tak *abusive* nie pozwalała przeciw prawom i statutom królestwa, sprawy świeckie do duchownego sądu *rigore censurarum impositive* nie przekazywała, *observationem in toto bullae papalis Urbani VIII.*, duchowieństwu zaleciła, suplikować będą Ichmść, PP. posłowie Najjaśn. Pana, aby JKM. PNM. przez Ichmc. pp. ministrów ojcowskie staranie *interponere* raczył do Jmci ks. nuncyusza.

Niech życzą przytem Ichmść. PP. posłowie *communibus praecando votis* Najjaśn. Królowi Jmci jak najszczęśliwszego panowania długoletnich z Najjaśn. Królową Jejmcią i z Ich Najjaśn. Familią wieków, *o superi, favete Polonis, augustam servate Domum, servate nepotes.* Tę instrukcyą do zadość jej uczynienia, Ichmść PP. posłom zlecamy *caeteraque activitati praecommittimus.* I. R. Zbijewski, marszałek sejmiku śrzedzkiego województw wielkopolskich, m. p.

46. Prymas i arcybiskup gnieźn., K. Szembek, do A. Tarły, wdy lubelskiego.

BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 312. kopia. Łowicz 8 listop. 1743.

Sędziwy prymas zaklina A. Tarłę na miłość Boga i ojczyzny, aby zaniechał pojedynku (z K. Poniatowskim).

Co to za nieszczęśliwy »Szpieg pospolity«, po francusku drukowany, WMPana pomieszał? *Satius* tę samę gazetę kazać palić, aniżeli zdrowie swoje *exponere periculo.* Rozumiem, że kiedy Imci p. starosta lubelski [1])

[1]) S. Poniatowski, wda mazowiecki.

oświadczy za siebie i ojca[1]) swego, że tej gazecie nie dali okazyi, mógłby *lenire* delikatność honoru WMPana i temu zapałowi *ad mutua odia* nie dał się rozszerzać. Nie wątpię, że to uczyni. A zatem uniżenie upraszam i wszelkimi WMPana obowiązuję sposobami miłości Boskiej *et internae* w tej Rzpltej *tranquillitatis*, abyś się tą kontentował Imci p. starosty lubelskiego eksplikacyą. Niech ten skrypt pójdzie *ad rogum*, który chciał *incendium odiorum et infinitorum collisionum inter multos* zapalić. Pan Bóg *hanc aequanimitatem* nadgrodzi WMPanu. Niech ta moja prośba stanie za areszt prymacyalny pod niebytność królewską, niech przyjaciele rozsądzą, czy honor WMPana *requirit* jakiej satysfakcyi, na jaką się coś zabiera. Z miejsca mego przyznam przed całą ojczyzną tem większy WMPanu honor, im większy uczynisz wzgląd na perswazyą moją i na obowiązek prymacyalny zwłaszcza, gdym jest całem sercem przywiązany *ad ea, quae sunt felicitatis et honoris* WMPana, z czem gdy się oświadczam, upewniam, że *cum omni observantia* jestem WMPana.

47. J. A. Lipski, kardynał i biskup krak., do A. Tarły, wdy lubelskiego.

BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 309. Dobrowoda 10 listop. 1743.

Kardynał odradza Tarle pojedynku z K. Poniatowskim.

Monsieur.

Je n'ai aucune connaissance du livre intitulé »Espion« etc. et encore moins me l'a-t-on envoyé avec je ne sais quels livres nouveaux, dont V. Ex. me fait mention dans la dernière lettre, qu'Elle m'a fait l'honneur de m'écrire. Quel qu'il puisse être, les atteintes qu'il Vous donne, doivent être bien vives et bien sensibles pour Vous porter à des extrémités si fâcheuses avec mr. le palatin de Masovie[2]) dont le désaveu touchant cet écrit devrait apaiser Votre ressentiment quelque juste et quelque légitime qu'il Vous paraisse d'ailleurs. Je suis touché au-delà de ce que je puis Vous l'exprimer, de ce nouvel éclat, l'amitié dont Vous m'honorez, la part que je prends à tout ce qui Vous regarde et le caractère, dont je suis revêtu, m'autorisent à Vous représenter les devoirs du Christianisme, qui ne dérogent point à ceux du véritable point d'honneur, dont les maximes sont également éloignées d'une cacheté indigne et d'une haine implacable, Mr le Palatin Vous donne des éclaircissement au sujet de l'écrit dont Vous le soupçonniez être l'auteur d'une manière à Vous satisfaire. Il ne pourait Vous être que glorieux de Vous en tenir là; persévérer dans une animosité outrée, c'est Vous mettre dans un état

[1]) Powinno być »syna«, t. j. K. Poniatowskiego, podkomorzego kor.

[2]) S. Poniatowski.

dont Votre pénétration et Vos lumières Vous decouvrent facilement les tristes et funestes conséquences.

J'espère que Vous agréerez le zèle avec lequel je Vous parle en faveur de l'amitié qui nous a toujours liés, c'est elle qui m'anime, c'est par elle que je Vous conjure de faire les réflexions nécessaires dans des circonstances très importantes et très critiques.

48. Manifest ks. M. Czartoryskiego, podkanclerzego litew.

BAU w Krakowie, RP 1110, str. 299, kopia. Piotrków listop. 1743.

Podkanclerzy l. w imieniu całej rodziny Czartoryskich i S. Poniatowskiego występuje przeciw A. Tarle, wdzie lubelskiemu, z powodu gwałtów, popełnionych przez niego w trybunale piotrkowskim.

Ad officium actaque praesentia castrensia capitanealia Varsaviensia veniens personaliter celsissimus princeps et illustrissimus Michael, dux in Klewan et Żuków Czartoryski, procancellarius MDL., suo et celsissimorum Augusti Alexandri, palatini ac generalis terrarum Russiae, atque Theodori, episcopi Posnaniensis, ducum in eodem Klewan et Żuków Czartoryskich, fratrum suorum germanorum, nec non illustris magnifici domini Stanislai Poniatowski, palatini Masoviae, nomine eodem coram officio et actis in et contra illustrissimum magnificum dominum Adamum Tarło, palatinum lublinensem, solennem omnique iuris via prosequibilem intulit manifestationem manifestatusque et protestatus est ideo, quod cum ex institutis patriae legumque patriarum praescripto et ipsa naturali cuiusvis civis in hoc Regno obligatione conservanda legum integritas iurisdictionum et magistratuum Reipublicae authoritas libertatis quoque et aequalitatis manutenendae ac communis honoris et securitatis, tranquillitatis internae praecipua et singularis cura esse debeat et ad eam religiose praestandam omnes status cives et incolae incliti huius Regni teneantur, servandum quoque et praestandum cunctis Reipublicae civibus parem in aequalitate honorem et pro ratione status et dignitatis convenientem respectum et verum in patriam zelum et amorem publica iustitia et ipsa ratio suadet, neminique vim inferre et aliquando iniuriam et laesionem dare iura Regni permittunt, immo rigorose vetant et prohibent, illustris autem et magnificus Tarło, palatinus lublinensis, licet ultra aequalitatem et statum suum plus iuris et authoritatis habere non valeat, tamen vanam ambitionem et aemulationem nocivam pro regula et ratione agendorum praesumens in nocivam legum et publicarum iurium Reipublicae et sui illustrissimorum manifestantium laesionem procedendo, post contentiones primitivas cum illustri magnifico Poniatowski, moderno suc-

camerario Regni levi ex causa exortas et subsecutas, primo autem quendam iuribus et dignitati Reipublicae repugnantem suo loco et tempore iudicio et censurae Reipublicae exponendum et remonstrandum suasu et consilio suo perfecit ad eundemque impracticabili hoc in Regno modo et forma sub specie cuiusdam diplomatis conficiendum et actis praesentibus castrensibus Varsaviensibus inserendum, remota obligatione senatoria avertendi nociva suadentis, assistentiam praebuit et eiusmodi adoptionis seu ordinationis cuiusdam actus author extitit, cum vero eiusdem actus a manifestantibus reprobari et pro indigno censeri videbatur, idem illustris, et magnificus dominus Tarło, palatinus Lublinensis, sumpta exinde eiusdem livoris et praetensionis indebita ratione, illustrissimos manifestantes diversimode laedere et variis cavillationibus afficere non erubuit, primo litteris suis publicis pro comitiolis boni ordinis immediate peractis supra scriptum illustrissimum et generalem terrarum Russiae fratrem manifestantium sinistre insimulavit, detulit et circumscripsit, deinde circa inchoationem iudiciorum tribunalitiorum Regni Petricoviensium post multa in illo loco cum despectu scandaloso loci sacri personarum honorem et dignitatem Reipublicae in hoc iudiciario viceregiae Maiestatis magistratu repraesentantium attentato, scriptum quoddam per modum diarii cum enormi authoritatis tribunalitiae expressione et illustrium manifestantium involutione et laesione conscribere et in publicum tradere iussit ac post, dum hocce scriptum uti a veritate dissonum, famosum ac cavillatorium decisione eiusdem iudicii tribunalitii reprobatum et ex declaratione iudiciaria comburi in foro publico iniunctum et combustum extitit, idem illustris et magnificus Tarło, palatinus lublinensis, formatis et conquisitis variis praetextibus contra se manifestantes varia scripta corrosiva et litteras pasquinatice et calumniose ad tabulas luce publica indignas cum detractione bonae famae et invida honoris depressione reduxit, conscripsit et in variis locis propalare iniunxit iisdemque literis suis ad celsissimum et reverendissimum Primatem Regni contra respectum primatialis dignitatis scriptis illustrissimos manifestantes laesive et impertinenter circumscripsit diversosque modos et occasiones cum laesione et iniuria publica ad contentiones, exitiosas machinationes et varias contumelias praebere, temeritates[1]) exercere praesumpsit, scriptaque praedicta et literas in modum famosi libelli conscriptas variis in locis ad vanam sui et ambitiosam iactantiam divulgare et ad similia scripta se manifestantes inducere studuit. Cum autem illustrissimi manifestantes publicam et sui iniuriam levibus non

[1]) W rkpsie: t e m e n t a t e s.

praemittendo literis respectu eiusdem iniuriae coram Republica manifestari hancque sui manifestationem actis publicis et authenticis Regni inferre iure merito censuerunt, itaque authoritati legum insistendo ratione praemissorum omnium et aliorum contra iura et sancita Regni attentatorum in foro fori plenius declarandorum et omnimode probandorum iterum atque iterum in solennissima iuris forma manifestantur, melioratione eiusdem manifestationis salva manente.

49. »Respons na instrukcyą«

Urodzonym Maksymilianowi Molskiemu, stolnikowi kaliskiemu, i Rochowi Zbijewskiemu, podsędkowiczowi poznańskiemu, posłom od województw: poznańskiego i kaliskiego, do JKM.PNM., dany z kancelaryi mniejszej kor.

BUJ w Krakowie, RP. 115, k. 168, kopia. Lipsk 16 listop. 1743.

Król przyrzeka spełnić życzenia szlachty wielkopolskiej.

Zwyczajna to jest zacnym województwom poznańskiemu i kaliskiemu, wierności pochopem dawać zawsze szczere ku Panom swoim życzliwości dowody, ale niemniej wrodzona JKM.PNM. przyzwoitość starać się, aby był od wszystkich kochany; gromadzić tysiącami serca ludzkie do siebie, a w nich rozmnażać wiernych poddanych miłość, są to te bogactwa, które JKM.PNM., chciwą zbiera ręką i w tem żadnemu nie chce się dać uprzedzić monarsze. Dlatego kiedy teraz tych zacnych województw poznańskiego i kaliskiego przyozdobione godnością osób odbiera poselstwo, wyczytuje z wielkiem ukontentowaniem, tyle na każdego czole z urodzonych posłów miłości ku sobie charakterów, ile dana od pozostałych w domach braci ich wyraża instrukcya.

Że prowincye, powierzone od Boga rządom JKM.PNM., życzą sobie jako najprędzej patrzyć na oblicze pańskie, zwykłe to kochających ojca synów pragnienie, ale wzajemnie, jeżeli Polska zdawała się być osierociała bez prezencyi JKM.PNM., niemniej i Najjaśn. Pan znajdował u siebie umartwienia, że okoliczności czasu oddalić Mu się od państw Jego dziedzicznych nie pozwalały. Otoczyły były państwa całego królestwa wojenne pożary, jednak staraniem JKM.PNM. zaszczepioną pokoju nie podpaliły latorośl i pod ten czas, kiedy cała Europa pod wojennym jęczała ciężarem, pracowity w ojczyźnie oracz słysząc tylko z daleka ludu pogranicznego lament, wolną ręką z roli swej dobywał pożytków, a tak lubo urodzeni posłowie zapatrują się w tych krajach na osobę JKM.PNM., cała jednak Polska myśl i serce u siebie znajduje pańskie.

Otwiera się jednak ta szczęśliwa dla JKM.PNM. pora, w której całej ojczyźnie prędki swój ogłosić może powrót i owszem najdalej za otwo-

rzeniem się cieplejszej aeryi bytność swoją w Warszawie zakłada, aby tam nie tylko z ulubionym sobie cieszył się ludem, ale aby i trwałość pokoju i bezpieczeństwo tak wewnętrzne, jako i zewnętrzne ugruntował.

Urodzonych przy tem posłów w pańskiem swojem i łaskawem JKM.PNM. lokowawszy sercu, zleca przytomnemu przy boku swoim ministrowi traktowanie z Jmcią księdzem nuncyuszem według wyrażonych w instrukcyi punktów, nie wątpiąc, że ta suma, u WW.OO. Jezuitów w Poznaniu deponowana, przez przezorną dyspozycyą dobrego porządku w tych cnych województwach ustanowionego i na potomne wieki nie zgubi pamięci. Na własne JKM.PNM. rozkazanie.

50. Elżbieta I. do Augusta III.

BZO we Lwowie, RP. 1413, str. 208, kopia. Petersburg 24 listop. 1743.

Sprawa ucisku dyzunitów polskich w Rzpltej.

Waszemu Królewskiemu Wieliczeństwu w świeżej jest pamięci, jakim sposobem o wyznających grecką religię w Polszcze i w Litwie ludziach i zachodzących wielu oppressyach i krzywdach przez Naszego u dworu Waszego Królewskiego Wieliczeństwa zostającego ministra częste remonstrancye uczynić i względem prawdziwego oddalenia i melioracyi onych skarg najusilniej musieliśmy się interesować.

Zostawaliśmy zawsze w niewątpliwej ekspektatywie, że te skargi *semel pro semper* pożądany skutek i nasze w tym instancye skłonną otrzymać rezolucyą szczęście mieć będą, *consequenter*, aby w tej nieuchronnej potrzebie Wasze Królew. Wieliczeństwo *tot tantisque vicibus* nie inkommodować, ubezpieczając się, iż Wasze Królew. Wieliczeństwo bojaźń Boską i attencyą chrześcijańskiej sprawiedliwości z tych uciśnionych ludzi *in iustis eorundem petitis* nie inaczej, tylko *mere* justifikować może i Nasze w to ucześnictwa wstąpienie niemniej na jednostajnych *cum eadem fide* chrześcijańskich powinnościach, jakoż i na obowiązkach solennych traktatów, według których pomienioni ludzie *non contradictorium ius* mają, *in emolumentum suum* fundują się. Lecz tem wszystkiem wzgardziwszy, *usque ad animi Nostri sensus*, nadzieja Nasza do tych czas bez skutku została i doniesione skargi coraz bardziej pomnażają się. Jakoż od tych *graeci-ritus* ludzi miasto uczynienia sprawiedliwej satysfakcyi *in restitutione avulsorum, prorsus* pozostała; nadto mała wolność onym *adimitur* i swoich cerkwi, monasterów i wszelkich *ad celebranda sacra divina* należących sposobów *privantur*, i w takiej znajdują się oppressyi, że ledwo cień, lubo najsolenniej i najmocniej stwierdzonych praw i prerogatyw, został. Jeżeli się zaś w tem prędko nie uczyni *cooperatio*, tedy *finaliter*

confessionis eius ritus wykorzenienie bez wątpienia *in mensura* zda się być postanowiona. A ponieważ to, co zachodzi Waszego Królewskiego Wieliczeństwa sentymentom i zachowania dobrej przyjaźni i sąsiedztwa *inter utrumque dominium* intencyom, nie inaczej jak cale przeciwno być może, i Wasze Królewskie Wieliczeństwo *consequentias* takich pomnażających się krzywd, tudzież ażeby *inevitabili huic necessitati* bez dalszej prolongacyi zabieżeć, *per se* w sprawiedliwy rozsądek wziąć, a z podziwieniem skłonni będziecie.

Więc Wasze Królewskie Wieliczeństwo *tenore praesentium* najpilniej prosić zważyliśmy *iustas mensuras et dispositiones suas* gorliwym i skutecznym sposobem w tem uczynić, aby doniesione opresye i prześladowania należytym porządkiem, zgoła i najprędzej wyegzaminowane, zatamowane i meliorowane, ukrzywdzonym zaś *vi et vigore aeternae pacis tractatus* [w] uczynionych krzywdach dostateczna satysfakcya i restytucya *avulsorum* pokazana i żeby oni *in gaudendis competentibus sibi iuribus et immunitatibus in posterum* nienaruszenie zachowani byli i wszystkiemu temu, co do skarg i do nieprzyjaznych niezgód w tem *ansam* podać może, zawsze według sprawiedliwości zabieżeć można było. My tego od W.K. Wieliczeństwa i Rzeczypospolitej przyjaźni jak najbardziej spodziewać się mamy i we wszelkich okazyach osobliwe staranie było w rekwizycyach Rzpltej *cum omni possibili condescendentia vices referre*, aby wszelkie skargi według sprawiedliwości ukontentować i obowiązkom zachowującego się *inter utrumque dominium aeternae pacis et foederati tractatus* we wszystkiem jako najpunktualniej zawsze zadość czynić, tak iż My *aequivalenter* wzajemnie *omnimode et cum fundamentali iure* o to się domagać mamy i na to się referujemy. O czem *plenipotentiario Nostro ministro* Waszemu Królewskiemu Wieliczeństwu obszerniej *in hoc negotio* imieniem Naszem od Nas remonstrować rozkazano. *Quod superest, Vestram Maiestatem Altissimi tutelae omni meliori* zlecając i w świadczeniu przyjacielsko-sąsiedzkiej przyjaźni żądania zawsze skłonni zostajemy. Waszego Wieliczeństwa wierna siostra i przyjaciółka, Elisabeth; graf Al. Bestucheff Riumin.

51. Rezydent rosyjski, P. Gołębiewski, do prymasa i arcybiskupa gnieź., K. Szembeka.

BZO we Lwowie, RP. 1413, str. 201—203, kopia. Warszawa 24 listop. 1743.

Sprawa ucisku dyzunitów polskich w Rzpltej.

Jaśnie Oświecony, w Bogu Najprzewielebniejszy, Mci Książę Arcybiskupie gnieźnieński, Prymasie Korony polskiej i WKsL.!

Z rozkazu Najjaśniejszej Imperatorowej JejMci, Pani Miłościwej, kommunikuję z winnym respektem JO. Waszej Kscej Mci *in adiunctis*

regestr tych cerkwi i monasterów greko-ruskich, które gwałtownie na unię pozabierano, z gruntami, wsiami i poddanymi do nich należącymi. Przyłączam niektóre świeższe napaście i agrawacye, z których WKscaMć obszernie wyczytać będziesz raczył te bezprawia i uciemiężenia, jakie duchowni *ritus graeci non uniti*, bractwa świeckie, a w szczególności wszyscy ludzie tej religii, już to od WW.OO. unitów, już od różnych Ichmościów ustawiennością ponosić muszą.

Reprezentowałem te i tym podobne krzywdy już od kilkunastu lat różnymi czasy i różnym Ichmościom, których *tangebat* ten interes; przekładałem, że te aggrawacye gwałtowne ludzi greko-ruskich na unią koakcye i przymuszania, zajeżdżania cerkwi i monasterów i odbierania funduszów z krwi wylaniem nie mogą zgodzić się z tą dobrą harmonią i przyjaźnią, która dotychczas między Najjaśn. Imperatorową, P.M. Miłościwą, a Najjaśn. Królem Jegomością i Rzecząpospolitą *substitit*, i że to wszystko *repugnat* traktatowi i sojuszowi wiecznemu z niemałem tego naruszeniem; lecz nie wiele stąd poczuła *levaminis* religia greko-ruska, nikomu żadnej cerkwi, zajechanego monasteru nie przywrócono, nikomu w pomienionej krzywdzie satysfakcyi należytej nie uczyniono, owszem mało wskórały takowe tak wiele razy przezemnie powtórzone reprezentacye, kiedy po dziś dzień też same zajazdy, odbierania cerkwi, nie wiem *qua intentione et fine, continuantur*. Odebrawszy niezbyt dawno WWOO. Bazyliani monastyr ceperski; że to im *impune* poszło, zajachali i teraz powtórnie monastyr nowodworski, ihumena wielkiego Ładyczkę z bracią jego wypędzili z urąganiem, bili, potrącali, pola i poddanych poodbierawszy. Interesuje się Najjaśn. Monarchini moja za tymi poddanymi i za ludźmi religii greko-ruskiej nie jako za poddanymi Rzeczypospolitej, bo ci będąc pod prawem, powinni prawu podlegać i jeżeli co mają onemu *respondere*, ale interesuje się na fundamencie sojuszów, jako za współwiernymi, dla jednej z sobą religii, tak wielkie i częste bezprawia ponoszącymi, że ich *adversa pars* niesłusznie z dóbr i fortuny rugując, niby na pośmiewisko ogołoconym ze wszystkiego drogę do prawa z sobą zabrawszy, im prawie *remedia* pokazuje i tak coraz bardziej tłumi i niszczy tych, którzy nie chcą *sequi partem unitorum*.

Ubolewa i dużo Monarchini moja nad temi współwiernych opresyami i ruiną, którą dla jednej z sobą religii ponoszą, z tem większem podziwieniem, że takowe egzorbitancye po tak wielu remonstracyach żadnego dotychczas i najmniejszego nie znają pomiarkowania. Bronią jedni nabożeństwa prawem pozwolonego; bronią drudzy zwyczajnych, a wiekiem praktykowanych procesyi, ciał chowania zmarłych obrządkiem *ritui* przy-

zwoitym. Jedni ludzi greko-ruskich więzieniem, drudzy biciem, konfiskacyą fortuny, dzieci małych gwałtem zabierają, i na unią (dawszy niewiernym Żydom pokaz) zaciągają. Owo słowem, co kto chce, to z religią grekoruską czyni bez najmniejszego względu na prawa, sojusze i przywileje. Postrzegą WW.OO. uniaci cerkiew, obaczą monastyr z intratą: wynajdują sposoby, upatrzywszy czas, zajeżdżają go i odbierają; podoba się panu w dobrach swoich, to cerkiew uniatom oddaje i onych introdukuje, kollacyą i prawem posesyi szlacheckiej składając się. Lecz jeżeli ten lub ow Jmść może w szczególności publiczne prawa i przywileje znosić, sojusze i traktaty, od lat wielu przez Najjaśn. Króla Jmć i całą Rzeczpospolitą *de conservanda religione graeco-ruthena* świątobliwie poprzysiężone, podług partykularnego swego upodobania kasować i annihilować, zostawuję to *aequissimae decisioni* JO.WKsMci i bardzo wątpię, żeby w którem państwie takie uprzykrzenia, urągania i przeszkody w wychwalaniu P. Boga podług obrządków swoich mieli chrześcijanie, jakie przy prawach i przywilejach ta garstka *superstes* ludzi greko-ruskiej religii tu w Polszcze częstokroć po różnych miejscach cierpieć i ponosić musi z tym nieporównanie większym żalem i umartwieniem, iż w takowem uciemiężeniu swojem żadnej melioracyi ani wejrzenia w to wyprosić nie może; bo czekać sejmu, do którego ten tak pilny interes religii odkłada się, czekać konferencyi, na których ma *disceptari* niby *dubiis* podległy, czekać deklarowanej *Pactis Conventis* komisyi, na której ma być ułatwiony, jest to samo, co czekać końca bez końca, albo raczej *ultimum* religii greko-ruskiej *in dominiis Reipublicae exterminium.*

Komisya deklarowana początku nie bierze, a skutek daleko; sejm, który zwykł bywać *remedium malorum*, jest *in futuro*, ale już i z tych nie jeden minął, a nic w tym interesie nie zrobił; konferencye jak są potrzebne i zbawienne, to jednak są dalekie, a i te jeszcze niepewne, a tymczasem zagęszczone *in contrarium* sojuszów *et in depressionem* religii greko-ruskiej aggrawacye *metam nesciunt*, coraz bardziej niszczą się takową płonną wsparte ekspektatywą. A zatem idzie stąd, jak pilna jest potrzeba, aby tym *conniventia matre* tak dużo zagęszczonym aggrawacyom był wstręt uczyniony *et ad invenienda media*, któremiby bez dalszych dylacyi i odkładania onych do sejmów tej *praefigatur meta*, z pomiarkowaniem krzywd tak wielu i satysfakcyą onych. Żebrzą tego ustawicznie kwerele, tego szukają tak częste remonstracye i prośby i same artykuły traktatu wiecznego *in puncto de religione*, domawiając się mocno tej, która im należy, obserwancyi.

Co jako mam honor *omni meliori modo* remonstrować JO.WKscej

Mci, tak śmiem się oraz pytać *ex mandato desuper*, jeżeli *tandem* będzie jaka *efficacior medela* opresyi, te monastery i cerkwie, gwałtownie na unią pozabierane, jeżeli tym, którym *de iure* należą, to jest greko-ruskiej religii będą nazad pooddawane i jeżeli WWOO. uniaci jako tych aggrawacyi *motores* mogą *cohiberi* i dalszych takowych poprzestaną persekucyi, *quibus mediis* i kiedy tym ich inkonweniencyom koniec uczyniony będzie, abym mógł o tem donieść i należytą *in praemissis* uczynić relacyą Najjaśniejszej Monarchini mojej. Łaskawemu respektowi oddając się, *in reliquo profiteor*, żem jest z powinną obserwancyi submissyą.

52. Instrukcya Izby trybunału piotrkowskiego dla posłów [1]) do Augusta III.

BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 294, kopia. Piotrków 14 grudnia 1743.

BZO we Lwowie, RP. 1413, str. 209, kopia.

Skarga na A. Tarłę, wdę lubelskiego, który w czasie reasumpcyi trybunału miał się dopuścić licznych gwałtów i nadużyć.

Wierna zawsze *et a saeculis* doświadczona panom i monarchom swoim trybunału kor. piotrkowskiego Izba, która im większą *in pectore fovet* szczerość, tem głębszą Majestatowi WKMci winna obligacyą, a jako tenże trybunał kor. *sub praesidentiali dignitate* Imci ks. Franciszka Wysockiego, kustosza gnieźnieńskiego, wiekiem zasłużonym i funkcyami publicznemi w tej ojczyźnie znakomitego, *regiam* WKM.PNM. na sobie *portat ideam*, tak słusznie należytą *Maiestati Regiae, summoque Patri patriae* przez delegowanych posłów *e medio sui* od całej Izby *tributariae subiectionis* czyni rekognicyą, niesie nieskazitelne serca *et fidum pectus amoris ex hac iustitiae ara ad regium* WKM.PNM. *Maiestatis solium*, powinne wiernego poddaństwa wyznawając oświadczenie, przy którem na zaszczyt *sub augusto nomine* zaczętego trybunału naszego Imci Pana Antoniego Morskiego, miecznika ziemi przemyskiej, *claris virtutibus* dystyngwowanego, za dyrektora i marszałka Izby naszej obrawszy, pod dyrekcyą i laską jego *executionem* prawa publicznego *et administrationem* sprawiedliwości *cursu non interrupto ad splendorem et gloriam* słodkiego panowania WKM.PNM. czyniemy i zachowujemy.

Niepraktykowanym dotąd sposobem, przy inchoacyi trybunału naszego, nie tylko tam, gdzie *coram ara Dei* przysięgi zwyczajne sędziowie *cum reverentia* składać zwykli, to jest, w kościele tutejszym farnym, ale

[1]) Posłami byli: ks. Maciej Łubiński, kanonik krak. i deputat kapituły krak., i Karol Gomoliński, podczaszy brzeziński, sędzia grodzki i deputat wdztwa łęczyckiego.

też i w Izbie sądowej, gdzie powaga sądu, zwierzchność jurysdykcyi trybunalskiej i bezpieczeństwo jej obserwowane, zachowane być powinno, zdeptane i znieważone przez różne inkonweniencye i tumulty toż prawo, obecna trybunału powaga i w osobie Imci ks. prezydenta *scandalosa laesio* wyciąga po nas złożyć u Majestatu WKMci wierne i rzetelne *attentatorum* doniesienie.

Jako zaś ta wiolencya i lezya uczyniona trybunałowi dotyka samego Najjaśn. Pana powagi, którą trybunał tak wielą prawami obwarowaną i ubezpieczoną reprezentuje i przykre bardzo konsekwencye *ad eversionem* praw Rzpltej i do zamieszania *internae tranquillitatis* za sobą pociąga, tak Ichmć. PP. posłowie suplikować będą JKM.PNM., ażeby jako *primus legum conditor et protector*, raczył ująć się o tę zniewagę i krzywdę *legum Regni* ojcowskiem staraniem i przezornością swoją, całości praw Rzpltej *securitatique et indemnitati* miejsca tego i jurysdykcyi trybunalskiej miłościwie *subvenire* raczył.

Oddaje przytem Izba nasza ojcowskiej i dobrotliwej protekcyi JKM. PNM., Imci ks. prezydenta i Imc. P. marszałka, *dispendium vitae et fortunarum* dla zaszczytu publicznego i dostojeństwa Najjaśn. Majestatu chętnie ponoszących, tudzież *utrumque collegium* trybunału, suplikując jako najpokorniej, aby *regiis favoribus et gratiis* cieszyć się i zaszczycać mogli.

Franciszek Kazimierz Wysocki, gnieźnieński kustosz, trybunału koronnego prezydent m. p.; Antoni Morski, miecznik przemyski, trybunału koronnego marszałek m. p.

53. Instrukcya dla Flemminga, posła saskiego, w Londynie.

AP w Dreźnie, »Vermischte auf auswärtige Angelegenheiten bezügliche Papiere«, 1743, loc. 3283, kopia. Drezno 20 grudnia 1743.

Król polski pragnie powiększyć swoją władzę w Polsce; poseł saski ma się przeto starać o poparcie W. Brytanii w tej sprawie, co będzie najlepszym środkiem do trzymania króla pruskiego w szachu.

... 4) En cas, que Sa Maj[té] ait quelques desseins en Pologne, conformes aux lois et tendant à l'avantage de cette nation, et à l'établissement de l'autorité royale, dont le roi de la Grande Bretagne puisse favoriser la réussite, le comte de Flemming souhaite le ministère anglais sur l'assistance, que Sa Maj[té] pourrait se promettre en pareil cas de la part de Sa M[té] Britannique?

5) Il parait assez plausible, que la nation anglaise sera charmée de coopérer à tout ce qui peut rendre le royaume de Pologne plus formidable à ses voisins et l'autorité royale plus respectable. Ce serait le moyen

le plus sûr de tenir en échec le roi de Prusse, pour lequel les Anglais n'auraient plus les mêmes ménagements forcés, qu'ils ont jusqu'à présent.

6) Le comte de Flemming souhaite encore d'être informé plus particulièrement de la nature de l'alliance entre les cours de Saxe et de St. Pétersbourg, tant par rapport à la Pologne, qu'à l'égard de la Saxe, et si l'on croit, que celle de Londres puisse contribuer à en affermir l'union, de quelle manière on désire qu'elle s'y emploie?

54. Poseł pruski, hr. Beess, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, »Berichte des Grafen Beess«. Drezno 11 stycznia 1744.

Zabiegi dworu drezdeńskiego w sprawie powiększenia armii polskiej i wciągnięcia Rzpltej do aliansu z dworem wiedeńskim.

Ayant plu à V. M. de me faire part par Ses très gracieux rescrits du 10 septembre et du 5 novembre de l'année passée, des avis qui lui étaient revenus d'un projet de confédération formé par plusieurs seigneurs polonais dans la vue de faire réussir par ce moyen l'augmentation de l'armée de la Couronne, si souvent proposée dans les diètes, sans aucun succès. J'ai eu l'honneur de mander à V. M. dans mes très humbles rapports du 23 septembre et 16 novembre derniers, tout ce que j'avais pu découvrir pour lors relativement à cette affaire. Mais comme depuis ce temps là et après le retour de S. M. polonaise à Dresde, je n'ai point perdu cet objet de vue, je crois devoir rendre compte à V. M. des avis que j'ai reçus en dernier lieu, tant sur ce point, que sur celui de l'alliance à former entre la reine de Hongrie et la République de Pologne, dont j'ai fait mention à la suite de mon dernier rapport du 4 de ce mois.

Le vassal de V. M. connu par mes relations précédentes m'assure donc, que le comte Poniatowski a été appelé ici, comme celui, qui est le plus au fait de ce qui concerne l'armée de la Couronne, dont il était régimentaire, sous le règne du feu roi, pour travailler à un projet à la faveur duquel, la cour puisse faire réussir à son gré et mettre sur un pied fixe et avantageux pour elle, l'augmentation des troupes de la Couronne et venir à bout en même temps, de former une alliance défensive entre la reine de Hongrie et la République, que c'est là, au rapport de plusieurs Polonais, dignes de foi, à quoi ce palatin s'applique sans relâche, ce qui fait l'objet de ses conférences, assistées avec le comte de Brühl, que leur plan est, prévoyant bien, que la diète se terminera infructueusement, de former une confédération, ou mettant la pluralité dans les intérêts de la cour, ils espèrent de faire tomber le commandement d'une partie de

cette augmentation, sur un général polonais entièrement dévoué au roi. Mais qu'une pareille confédération ne pouvant avoir lieu, sans faire infraction aux constitutions de la République et la cour étant obligée de s'assurer de la pluralité des voix, ce projet devait naturellement coûter des sommes excessives à S. M. polonaise, pour le faire réussir, outre que la haine et la dissension entre les familles des grands y apporteraient beaucoup d'obstacles.

An reste le comte Poniatowski ne partira pour la Pologne, comme ce palatin me l'a dit lui même, qu'après le retour du grand chancelier, qui est attendu ici, dans huit ou dix jours apparemment, pour lui remettre avant son départ, tous les plans et tous les projets, auxquels il a travaillé, tandis que le gr. chancelier de son côté a tâché de gagner les grands dans le royaume, pour les faire entrer dans les vues de la cour.

Bien que je n'ajoute pas entièrement foi aux avis que je tiens du canal susmentioné, ce qui me persuade néanmoins que ceux-ci ne sont pas sans quelque réalité c'est ce que je viens d'apprendre du ministre de France, que dans un entretien qu'il eut dernièrement avec le père Guarini, il est échappé à celui-ci de dire, qu'en vertu du traité, tout récemment conclu, entre la cour d'ici et celle de Vienne [1]). S. M. polonaise s'était engagée de favoriser la négociation, ce qui prouverait, d'une alliance défensive entre la reine de Hongrie et la République de Pologne, ce qui prouverait que le traité susmentionné contient d'autres articles que ceux, qui ont été réglés par celui de 1733 malgré les assurances du contraire, que cette cour-ci en a donné.

55. Pułkownik Błędowski do hr. d'Osino.

AP w Dreźnie, »Vermischte auf auswärtige Angelegenheiten bezügliche Papiere«, 1743, loc. 3283, kopia. Lwów 22 stycznia 1744.

Wojna domowa między Tarłami a Radziwiłłami (o dobra po Sobieskich); pojedynek K. Poniatowskiego z A. Tarłą.

Quelques-uns méditent de se saisir d'une occasion assez plausible, qui est la discorde entre le pr. Radziwiłł et le palatin de Sendomir; ces deux seigneurs lèvent actuellement du monde de toute espèce; leurs parentée nombreuse et opulente leur en fournit en qualité insensiblement; ils ramassent des armées et en forme des puissances belligerantes, ils méditent de faire la guerre l'un à l'autre, ayant oublié les conséquences ordinaires et dangereuses qui en résultent. Le ministère

[1]) 20 grudnia 1743.

de Sa Majesté, aussi sage que vigilant, au fait des allures du plus proche de ses voisins et de ce qui se trempe actuellement à la cour de Pétersbourg, peut mieux juger des issues des troubles dans notre pays toujours scabreux de son naturel. Quant à moi, tout ce que j'en sais Msgr, c'est que la cour de Pétersbourg semble méditer avec le temps quelque passage, ou toute autre entreprise de conséquence, dès que je vois les émissaires de ce pays-là, qui se promènent dans nos cantons, chargés des dépêches. On fait courir le bruit peutêtre à quelque dessein, que l'impératrice de Russie veut faire entrer des troupes sur les biens Horyhorki etc. accompagnées de quelque manifeste. Bien plus, il y a des sujets dévoués à la cour de cette princesse, qui semblent augmenter l'animosité qu'il y a entre les seigneurs en question.

Le duel, qui fit tant de bruit s'y joint, c'est à dire les amis de part et d'autre, se lient et conspirent les uns contre les autres. Bref, tout augure quelques troubles domestiques, sans que personne s'avise d'étouffer cet incendie à sa naissance. Les grands-généraux de la Couronne et de Lithuanie, au lieu d'apaiser cette animosité, se jettent dans les parties différentes prêtant des troupes de leur suite, quoiqu'en cachette cependant tout de bon; le gr. général de Lithuanie vient d'épouser cette cause pour sa propre; c'est comme il s'expliqua dans sa dernière réponse au gr. général de la Couronne. Toute la famille des Potocki fournit des troupes au palatin en question; la plupart des Lubomirski l'aident de toutes leurs forces, sans nommer les autres, dont il y a beaucoup, d'autant qu'il y a dans ces cantons-ci plusieurs particuliers sans aucuns titres et charge, qui ont des dragons et des compagnies ramassées de chevaux légers. Quant au prince Radziwiłł, la maison de Jabłonowski et sa famille, qui est assez nombreuse en Lithuanie et en Pologne, y fournit du monde tellement, que les villages et les bourgs en fourmillent actuellement tant autour de Żółkiew, que de la résidence du palatin de Sendomir.

Comme je ne vois á Léopol des personnes désintéressées pour calmer cet incendie, il me semble, Msgr., qu'il n'y a personne, qui en donna avis à V. E.

Tant les contrats des Trois Rois, que la curiosité des issues d'une animosité inconcevable attira un nombre infini de la noblesse à Léopol; les habitants des bourgs et des villages, sujets des seigneurs belligerants, décampent journellement et en enlèvent des meilleurs effets, tout de même que dans les temps de révolutions. Cela jette toute la Russie dans les allarmes considérables.

56. A. Załuski, kanclerz w. k., do Augusta III.

BUJ w Krakowie, RP. 115, str. 301, kopia. Styczeń 1744.

Sprawa zakupna koni w Polsce na rzecz dworu wiedeńskiego.

L'amitié et la bonne harmonie entre Votre Majesté, Sire, et la reine de Hongrie, étant de plus en plus affermies par le nouveau traité que V. M. vient de conclure avec cette princesse, il parait être convenable aux intérêts de V. M. et de Sa Serénissime Maison, de déférer autant qu'il est possible et autant que les lois et les constitutions du royaume n'y sont point contraires à ce que la cour de Vienne pourrait souhaiter d'obtenir en vertu de cette amitié et confiance réciproque.

La dite cour ayant demandé un passeport de V. M. pour acheter des chevaux en Pologne, il semble être d'abord difficile de l'accorder, sans enfreindre les constitutions du royaume, dont plusieurs sont si rigoureuses, qu'elles défendent sous peine de la vie et de la confiscation de faire sortir des chevaux hors du royaume.

Que si l'on donnait le passeport entièrement conforme à la demande, cette affaire pourrait faire une matière d'état à la diète prochaine, comme une infraction manifeste aux lois et les meécontents chercheraient à en faire tomber l'odiosité sur V. M., surtout que l'augmentation de l'armée que l'on souhaite généralement, étant le point principal de la diète prochaine la permission de faire acheter des chevaux par des étrangers et les faire sortir hors du pays paraît être diamétralement opposée à cette vue.

Qu'en accordant ainsi la demande de l'une, les autres puissances pourraient en faire également de pareilles et il serait difficile de les refuser; où si quelque puissance ne l'obtenait point, mécontente du refus et par esprit de vengeance, elle pourrait animer ses partisans pour faire làdessus beaucoup de bruit.

Cependant en considération de l'alliance qui subsiste entre V. M. et la reine de Hongrie et pour ne pas choquer la cour de Vienne par un refus absolu, qu'elle pourrait prendre en mauvaise part, d'autant plus, que la cour de Berlin a déjà obtenu un semblable passeport sans restriction et a envoyé quarante hussards en corps pour faire cet achat des chevaux dans la Russie polonaise.

J'ai cru, qu'il fallait chercher un expédient tant pour satisfaire la cour de Vienne, que pour ne pas préjudicier en même temps aux lois et pour éviter les murmurs dans la nation.

J'ai fait dresser le passeport portant que la cour de Vienne, voulant acheter des chevaux dans les pays limitrophes de la Pologne, comme

la Valachie, la Tartarie et l'Ucraine, V. M. permettait aux officiers de la reine de Hongrie de les acheter sur ces frontières et les conduire par la Pologne, librement et sans être arrêtés par qui que ce soit.

Ce temperament m'a paru nécessaire par les raisons ci-dessus alléguées*). Et, bien que l'objet de la cour de Vienne sera également rempli, puis qu'elle fera cet achat de chevaux sans que l'on examinera de si près où ils seront achetés, l'on pourra toujours trouver des prétextes pour expliquer le passeport favorablement et selon les conjonctures.

*) *Const.* 1550, fol. 5.

Konie za granice nie mają być wyprowadzane.

Konie przez kupce albo przez Żydy wywodzone, ani skóry przez garbarze i furmany wywożone z Korony być nie mają. A ci, którzyby je chcieli wywozić, hamowani przez starosty być mają, którzy tego pilnie przestrzegać będą, wedle uchwały statutów danych.

Const. 1557, fol. 10.

Aby konie z Korony wywodzone nie były, starostowie pilnie strzedz mają; a ktoby je wygnać chciał, takiemu je starostowie albo celnicy brać mają. A któryby śmiał konie przepuścić wiadomie, jeśli starosta albo celnik, ma przepaść dwieście grzywien. A jeśliby się tego pisarz celny ważył, tedy ma siedzieć dwanaście niedziel w wieży. A Żydowie aby niemi przekupować nieśmieli. A któryby się ważył tego, tedy przez starosty ma być iman, a konie mają mu być wzięte, a sam obieszon ma być bez folgi.

Const. 1620, fol. 14.

Tit. o niewywodzeniu koni za granice.

Iż siła na tem Rzpltej należy a zwłaszcza pod takowe niebezpieczne czasy, aby konie za granice nie wywodzono, tedy dawne prawa o tem uczynione, a mianowicie konstytucye 1550, także 1557 reasumujemy i postanawiamy, aby żaden tak koni, jako i skór i juchtów za granice nie wywoził, *sub confiscatione* towarów i koni. Czego starostowie nasi i urzędnicy przestrzegać i egzekwować mają.

Const. 1647, fol. 7.

Konstytucye *anno* 1550, także 1557 reasumujemy i postanawiamy, aby żaden tak koni, jako skóry, juchtów, za granice nie wywoził *sub confiscatione* towarów i koni, czego starostowie nasi i urzędnicy przestrzegać i egzekwować mają, z tą deklaracyą, że te konie i towary starostom należeć mają.

57. Rezydent rosyjski, P. Gołębiewski, do Józefa Mniszcha, kasztelana krak. i marszałka w. k.[1]).

BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 382—384, oryg. Warszawa 22 stycznia 1744.

Sprawa ucisku dyzunitów polskich w Rzpltej.

W roku *immediate* przeszłym romonstrowałem tu Ichmc. panom senatorom i ministrom, do których rzecz należała, dosyć obszernie te krzywdy i wiolencye, które w Koronie i WKsL., ponosi *ritus disunitus* i dla lepszego onych zrozumienia komunikowałem przytem obszerny regestr spisanych gwałtownie i z krwie wylaniem na unię pozabieranych cerkwi i monasterów, z dołożeniem, gdzie, kiedy, komu i od kogo są takowe gwałty popełnione, i jako takową rekwizycyą najwyższem Imieniem Najjaśniejszej Imperatorowej Pani MM-wej uczyniłem, tak spodziewałem się, że przynajmniej ten niepomiarkowany *zelus unionis* będzie zawieszony do powrotu JKMci *ad Regnum*, ponieważ z popełnionych takowych gwałtów, bez poprzedzającej komisyi i stron obudwóch inkwizycyi, *hic et nunc ut asseritur*, nie może być uczyniona należyta apretendowana satysfakcya. Ale omyliła mię ta nadzieja, bo nietylko nie ustały takowe persekucye, ale nowe, a daleko straszniejsze odbieram kwerele; oto Boga zapomniawszy, do świątnic Jego Pańskich na większe urąganie się z religii greko-ruskiej na koniach wjeżdżają, do obrazów świętych w ołtarze strzelają, one rozdzierają, krzyże łamią, duchownych i ludzi w cerkwiach napadają, na śmierć zabijają, zakonników i zakonnice z monasterów wyrzucają i one na większe pośmiewisko ludzkie obnażają, dobra, folwarki krescencye, bydła i cokolwiek mają, wydzierają, cerkwie rujnują, okna wybijają, krokwie zrzucają, *sacra suppellectilia* zabierają, monastery i cerkwie pozostałe palić przyobiecują, obrazy samego Ukrzyżowanego Zbawiciela nogami depcą, po ulicach włóczą, potrącają, nożami rżną i kolą, bluźnierstwo prowokując: »Czemu się nie mścisz krzywdy swojej, sysmatycki Boże?« Owo słowem, wszystko pełnią, do czego owego i drugiego zawzięta bezbożność naprowadza, biorąc sobie niby za niejakąś nieodbitą powinność, takimi nieludzkimi środkami *ritum graecum* z Korony i WKsL. ze wszystkiem wykorzenić. Zachodzą mię dlatego dalsze ordynanse do jak najpilniejszej remonstracyi takowych przeciwko wiecznemu traktatowi bez przestanku dziejących się gwałtów, które do wysokiej konsyderacyi podaję i samemu Jaśnie Oświeconemu Wnemu Panu. Wiem, że Waszeć

[1]) Takiej samej treści list (po łacinie) napisał hr. K. Keyserling, poseł rosyjski w Dreźnie, do J. Mniszcha. Drezno 11 stycznia 1744, BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 385—387, oryg.

Dobrodziej onych nigdy approbować nie będziesz i nie możesz, atoli jednak Prześwietne Ministeria, do których to należy, nie zabiegając onym *efficacius*, zdają się niby powagą swoja one wspierać i aprobować; bo wiem dowodnie, że *ritus unitus* i wszyscy, *quos res tangit*, na to się zapatrują i oglądają i dlatego samego coraz do większych persekucyi, jak i teraźniejsze *expressa edocent*, przysposabiają się. Wiem, że dawniejsze ekscesa zwyczajną *in causa facti*, a w wolnej Rzeczypospolitej praktykującą się drogą nie mogą teraz być ze wszystkiem ułatwione pod nieprzytomność *Maiestatis* w państwie swojem; ale też wiem i to dobrze, że IchMM. panowie senatorowie, *specialiter* zaś IchMM. panowie ministrowie mają moc i władzę, że mogą przynajmniej do powrotu *Maiestatis* takowych zakazać ekscesów, gdyby chcieli *etiam* z poprawieniem tego, co w tym czasie *ex orbita legum* wypada. Wszakże i przy oddaleniu się *Maiestatis* ta sama Rzeczpospolita w postanowionych prawach swoich *existit* i te tym *etiam in pares* udzieliły *potestatem*, kiedy na nich włożyły *indispensabilem obligationem* pilnowania tychże praw i obowiązków Rzeczypospolitej, z których nieprzytomność *Maiestatis* Rzpltej *nullatenus* ekswinkulować, ani od wypełnienia onych dyspensować nie może. Ani rozumiem, żeby Rzeczpospolita *unitis et aliis privatis personis* większą moc kiedykolwiek nad onych udzielić miała, że im i bez przytomności Najjaśniejszego Pana wszystko wolno i tak niechrześcijańskie czynić violencye, kościoły i monastery zajeżdżać i one profanować, a IchMM. panom senatorom i ministrom *nulla potestas*, nie mogą ani tego zakazać, czego same prawo zakazuje, ani przykazać, co samo prawo mieć chce i czynić każe, co nie co inszego jest, tylko na wszystko przez spary patrzać. Jakoż też wszystkie romonstracye i prośby żadnego nie odnoszą skutku, ale coraz bardziej *mala malis cumulantur*, tak że z owych wolności i prerogatyw, które religii greko-ruskiej traktatem wiecznym tak mocno i solennie asekurowane były i są, już ledwie cień została się. A zatem Najjaśniejsza Monarchini moja, która mocą tegoż traktatu wiecznego na sumieniu obowiązana jest i religią tę i prawa jej utrzymywać, nie może się wydziwić takowej nieustającej niechęci i persekucyi tych niewinnych ludzi, zwłaszcza kiedy po tak wielu i tak częstych remonstracyach i zaniesionych usilnych instancyach dotychczas i najmniejszego kroku nie widzi *ad amovendas hasce offensiones*, musi to wszystko poczytać za oczywistą takowych instancyi postpozycyą, przez którą, jeżeliby takowe na wygubienie religii greko-ruskiej godzące persekucye jeszcze dalej trwać miały, a nie nastąpi prędkie i nieodwłoczne ułatwienie onych z rekwirowaną dla ukrzywdzonych *ex transactis* sprawiedliwością, Najja-

śniejsza Monarchini moja przymuszona będzie na ostatek zażyć wtedy inszych, skuteczniejszych sposobów, którymi sobie *ob praemissa* i ukrzywdzonym należytą podług traktatu zechce prokurować satysfakcyą. *Praeveniendo* zaś temu wszystkiemu, przy zaniesieniu usilnych moich remonstracyi takowych *ritui graeco* dziejących się opressyi, o które żalę się najwyższem Monarchini mojej imieniem, upraszam i samego JOWM Pana, abyś raczył *concurrere* w prokurowaniu sprawiedliwej i nieodwłocznej *in praemissis* satysfakcyi z naprawieniem tego, co się dzieje z tak wielką traktatu i religii greko-ruskiej krzywdą, aby *ritus* ten mógł raz znowu dawniejszych sobie nadanych praw i wolności, któremu teraz prawie ze wszystkiem są odjęte, *libere* zażywać przy restytucyi kościołów i dóbr onemu pozabieranych. *In reliquo* zaś siebie samego łaskawemu oddając respektowi, jestem z powinną obserwancyą i respektem. P. Gołębiewski.

58. August III. do kardynała Lipskiego.

AP w Dreźnie, »Des Hofrats von Goltz und Kammerherrns Gruszczyński aus Warschau erstattete Relationen« 1744. loc. 3557, t. V, k. 77, kopia.

Drezno 25 stycznia 1744.

Król polski zamierza ukarać winnych, którzy się dopuścili wybryków podczas reasumpcyi trybunału.

Monsieur Mon Cousin.

C'est avec bien du déplaisir et un vrai chagrin, que J'ai apris tout ce qui s'est passé à la dernière réasomption du tribunal et à la commission de Radom. Il s'y est commis tant de violences contre l'autorité suprême et contre les lois du royaume, qu'à moins d'étouffer le mal dans sa naissance, il en est à craindre de funestes suites pour le repos public qui ne saurait être maintenu, si les lois ne sont plus respectées. Outre l'amour naturel, que J'ai pour la conservation et l'avancement du bien de Mon royaume et de Mes fidèles sujets, le serment que J'ai prêté sur les *Pacta Conventa*, Me prescrit encore expressément de veiller au maintien des lois. Or, pour satisfaire tant à Mon penchant naturel qu'à Mon obligation et connaissant Votre zèle et attachement pour le bien public, Je Vous demande Votre concours pour remédier à ces maux et Vous envoyer expressément mon chambellan le S^{r} Gruszczyński, afin que Vous puissiez Vous expliquer plus au long avec lui sur ces mesures à prendre á cet effet. Et comme un des plus efficaces remèdes Me paraît être, si tous les bien intentionnés s'unissent avec leurs amis, pour épauler Ma juste indignation et faire punir avec la dernière rigueur l'infraction faite au lois publiques. Je Vous recommande d'y apporter toute Votre attention

et application et d'insinuer surtout aux députés de Votre chapitre de se joindre au président, pour aller de concert avec lui et travailler à un même but[1]).

59. August III. do Adama Tarły, wojewody lubelskiego.

AP w Dreźnie, loc. 3557, V, k. 75, kopia. Drezno 25 stycznia 1744.

Surowe napomnienie króla dla wdy lubelskiego.

Monsieur le Palatin de Lublin.

Les plaintes, que Je reçois de tous côtés contre Vous, M'obligent à la fin de les écouter. Vous attaquez les chefs de justice... Vous n'épargnez pas les autres membres qui la compose, Vous insultez par des expressions outrageantes les familles illustres et recommandables par leur mérite comme celles des princes Czartoryski et de Poniatowski, sans qu'il Vous soit fait le moindre tort de leur part, surtout, que Je puis rendre témoignage au dernier, qu'il a toujours cherché à Vous rendre service auprès de Moi. Si Vous ne changez point de conduite et ne Vous abstenez des animosités non permises, Vous Me contraindrez de faire procéder contre Vous à la rigueur des lois, comme contre un perturbateur du repos public, que Je veux conserver comme utile et avantageux à Mon royaume. Et comme J'ai défendu au grand chambellan de la Couronne[2]) d'avoir aucun duel avec Vous, ainsi Je Vous défends également de Vous porter à cette extrémité.

60. Chan krymski, Selamet Gieray, do kasztelana krak. J. Mniszcha.

BAU w Krakowie, RP. 1110, k. 281, tłum. z tureckiego. luty 1744.

Chan zapewnia króla polskiego i Rzpltą o swej przyjaźni.

Między Jaśnie Oświeconymi, Jaśnie Wielmożnymi, w prawdziwego Mesyasza wierzącym[i] Wysoko Wielce Urodzonemu, JO. Imci Panu kasztelanowi krakowskiemu, wszelkich od Boga Wszechmogącego w niezamierzone lata błogosławieństw życzymy.

Luboli od państwa krymskiego i Nas do całej Rzpltej polskiej z oświadczeniem się naszej stałej i statecznej przyjaźni szlachetnie urodzonego Imc. p. Husain Gazy ekspedyowali i onęż przyjaźń jak ustnie, tak też i listownie przez pomienionego Imci p. Husain Gazy ponowili i potwierdzili, jednakże znając JO. Imci Pana Kasztelana w głowach

[1]) Takiej samej prawie treści list Augusta III. do Józefa Mniszcha, kasztelana krakowskiego, z datą 8 lutego 1744 w BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 442, kopia. [2]) K. Poniatowski.

pierwszym senatorem, umyśliliśmy imieniem całego państwa Naszego partykularnie do Wielmożności Waszej listownie asekurować, iż jako od karłowickich paktów [1]) stałą i stateczną przyjaźń Rzplta polska z Nami, krymskiem państwem, zachowywała, tak i teraz tę samę przyjaźń My, państwo krymskie, ponawiamy, twierdziemy i potwierdzamy, w niwczem onej wiolencyi nie czynić obiecujemy, w dalszej zaś przyjaźni z JO. WM. WM. Panem mając *desiderium* zostawać, na znak tego, jaki się tu mógł koń czerkieski z kulbaką i ubiorem czerkieskim pod teraźniejszy czas znajdować, proszę z rąk posła Naszego miłem sercem jako od życzliwego Wielmożności przyjaciela przyjąć, którym na zawsze JO. WM. WM. Panu jestem i będę.

Syn Selim Gieraja Chana Hadzija, Selamet Gieray Chan.

61. K. Szembek, prymas i arcybiskup gnieźn., do rezydenta rosyjskiego P. Gołębiowskiego.

MXXCz w Krakowie, RP. 590, str. 189-191, kopia. Skierniewice 12 lutego 1744.

Sprawa ucisku dyzunitów polskich w Rzpltej.

Jużem odpisał WMPanu na list Jego, *die 24 octobris* datowany, z wyrażeniem wszelkiej aplikacyi mojej według możności, aby się przeciwko prawom i sojuszom nie działo. Teraz gdy mi WMPan *sub data 23 ianuarii* [2]) piszesz rzeczy nowe i do pojęcia trudne, jakoby w granicach naszych, *inter ritum graecum unitum et non unitum* wielkie wiolencye, tumulty i ekscesa przeciw Bogu, Świętym Pańskim i prawu dziać się miały, bardzo mi to dziwno, że o to nikt procesu nie czynił, musi to być tych delatorów udanie z przydaniem, którzyby *tranquillitatem publicam* chcieli zamięszać. Nie wątpię, że dobroć i sprawiedliwość Najjaś. Monarchini nie tylko temu wierzyć nie będzie, ale też i te udania [3]), jako środki wynalezione od niechętnych do zamięszania sąsiedniej harmonii, zgani.

Czułość Ichmciów pp. hetmanów [4]) nigdyby tak wielkich wiolencyi, tumultów i ekscesów, jako je WMPan wyrażasz, nie pozwoliła; jeżeliby zaś w takich okazyach partykularne miały się dziać eksorbitancye, tedy w każdych sądach byłaby prędka satysfakcya, gdyby się kto o nie *debita via* upomniał. Są na to *officia* duchowne i świeckie, są i jurysdykcye od Rzpltej naznaczone, gdzie się ma kto czego upominać, *et in*

[1]) 1699 r. [2]) Powinno być 22. I. 1744, zob. nr. 57, str. 78.

[3]) W rękopisie: do udania.

[4]) Józef Potocki, hetman w. k.; ks. M. Wiśniowiecki, hetman w. l.; K. Branicki hetman p. k.; ks. M. Radziwiłł, hetman p. l.

particulari ritus graecus, a gdyby nie miała być uczyniona sprawiedliwość, to dopiero mogłaby być racya żalenia się na to, ale WMPan nie piszesz, gdzie się kto o co prawował i gdzie i czemu nie otrzymał satysfakcyi.

Pamiętam, że gdy był proces o cerkiew pińską, zaraz *ritus graecus non unitus decretum in sui favorem* otrzymał. Powiadają mi też teraz, że studenci w Drohiczynie, broniąc krzywdy czynić *in iuribus parochialibus* plebana tamecznego, coś *excesserunt in zelo*; więc byli potężnie o to karani. Wątpić nie trzeba, że i inni byliby kontenci w pretensyach swoich, gdyby *via debita* według prawa opisanego starali się o sprawiedliwość.

Zda się WMPanu, jakobym mógł wszystko uczynić i zabronić, gdybym chciał; lecz inaczej się rzeczy mają. Godność moja jest wielka, ale nie absolutna, bo i królowie nasi nie są *supra leges* i owszem przysięgają na to: *neminem captivabimus, nisi iure victum.*

Piszesz WMPan, że się wielkie krzywdy dzieją *non unitis* od unitów; a jam żadnego o tem nie widział procesu prawnego. Nie tylko u nas w Polszcze, ale i wszędzie *accusare non sufficit*; gdyby się jakie tumulty i wiolencye dziać miały, pewnieby je Ichmc. pp. hetmani, około zewnętrznego i wewnętrznego pokoju czuli i pilni wodzowie, rozgromiali. A jeżeliby też jaka prywatna swawola czego się dopuściła, wszędzieby była prędka sprawiedliwość.

Dodajesz WMPan w liście swoim, że onych wolności, które religia greko-ruska miała, już ledwie cień został; skąd inąd zaś słyszę, że sobie większe czynią wolności, niżeli przedtem mieli. *Indigitant* to *acta publica*, począwszy *ab incorporatione* WKsL. roku 1400 do korony polskiej, są też i prawa *contra recurrentes extra regnum.*

A że interesa sojuszowe *ad plenam Rempublicam*, nie do samego prymasa z ministrami należą, więc JKM. PNM., ażeby jak najprędzej powrót swój *ad regnum maturare* raczył, suplikować nie omieszkam. Dobroć też i sprawiedliwość Najjaś. Monarchini, przed światem głośna, wyperswaduje sobie, co się u nas i w jakim czasie sposobnym dziać może, *pro consolatione utriusque partis.* W czem jako jestem mocno assekurowany, tak nie spodziewam się, ażeby JWPanu ablegatowi [1]) JK. Mci i Rzpltej, u dworu Najjaś. Monarchini będącemu, i jego tam *negociationi* miało jakie *excogitari impedimentum.*

Co mi WMPan piszesz i co ja WMPanu odpisuję, wszystkiego JKMci i Ichmc. pp. ministrom komunikuję.

---

[1]) I. Ogiński, obożny w. l., poseł polski przy dworze rosyjskim w 1742 r.

To *in omni realitate* piszę *et in simplici veritate* upewniam, że my sojusze i traktaty we wszystkiem z Najjaś. Monarchinią obserwujemy i obserwować chcemy i z miejsca mego *pro munere meo ad hunc finem* nic nie opuszczę.

62. Pułkownik Błędowski do kanonika płockiego, Szulca.

AP w Dreźnie, loc. 3557, t. V. k. 79. kopia. Lwów 17 lutego 1744.

Rozruchy wśród ludu na Litwie; walka Tarłów z Radziwiłłami.

Il suffit, que l'air, que nous respirons dans notre patrie, augure les troubles, dont nous sommes menacés par bien des raisons; les paysans révoltés en Lithuanie cherchant la protection de l'impératrice de Russie augmentent considérablement, ravageant non seulement les Juifs, mais jusqu'aux ecclésiastiques et les maisons de la noblesse, pendant que les deux généraux du duché de Lithuanie s'occupent soigneusement la main armée, d'ôter les biens du feu prince Jacques, que le palatin de Sendomir possédait; on lui vient de reprendre Kulików, Jaryczów, Kukizów et Pomorzany, le palatin en question s'est retiré poursuivi par des troupes du pr. Radziwiłł (avant-hier) dans le fort de Złoczów, il y a des tués plusieurs milliers de part et d'autre, la partie du pr. Radziwiłł bien plus supérieure, attendue qu'il eut tant d'infanterie, que d'autre milice autour de 4 mille hommes bien aguerris et choisis de même sans compter l'artillerie, qu'il fit mener d'un folwark à un autre; immédiatement avant cette scène tragique, le gr. général de la Couronne visita le gr. général du duché de Lithuanie à Wiśniowiec, où il ne put rien obtenir; ensuite il fit un voyage à Żółkiew, d'où il partit, pour Jaworów sans aucun succès; si bien qu'on ne peut juger que des mauvaises suites d'une pareille animosité, qui augmente journellement, mr. Damien n'ignore point les prétentions de l'impératrice de Russie, qui tirent à conséquence; outre tout cela les janissaires à Chocim sont à la veille de tomber les mains basses sur les habitants du Żwaniec, c'est une chose averée dès que mr. Diegos de Milasso me le mande par la dernière du courant.

63. Pułkownik Błędowski do biskupa płockiego, Dembowskiego.

AP w Dreźnie, loc. 3557, t. V, k. 187, kopia. Lwów 24 lutego 1744.

Zamieszki domowe w Polsce są na rękę sąsiadom Rzpltej.

L'intérêt public souffre cruellement de ce, que le Grand Duché de Lithuanie est désolé par les paysans révoltés contre les princes Radziwiłł. Nous attendrons dans peu, que plusieurs de la noblesse s'y join-

dront indubitablement c'est à quoi le ministère du roi doit veiller soigneusement, d'autant que les généraux du duché en question ne s'arrangent nullement d'aller en Lithuanie ne voulant lâcher prise au palatin; et pendant cet intervalle les révoltés prendront racine pour en favoriser quelque puissance voisine, qui ne demanderont mieux, que de pêcher dans les troubles et de saisir une occasion aussi favorable. Il y a aussi plusieurs personnes pourvues du bien et du crédit parmi la noblesse, qui aspirent à la révolution dans ce canton de Russie; et pire qu'il en est nos seigneurs entrent en correspondance avec les puissances voisines sans que Seretto y trouve à redire en ayant des connaissances sûres et positives.·

64. Pojedynek wdy lubelskiego, Adama Tarły, z podkomorzym kor., Kazimierzem Poniatowskim [1]).

ATP w Berlinie, »Polonica« 27, kopia. Warszawa 14 marca 1744.

Tarło zginął, przeszyty szpadą Poniatowskiego.

Der Kron-Kammerherr hat sich hier in Warschau eingefunden und d. 13. Martii a. c. einige Officiers von der Garde, nemlich den Obrist Lieut. von Reibnitz und den Hauptmann von Melfort zu dem Woywoden mit einem Cartel unter fremden Siegel gesandt mit Vermelden, dass er jetzt Satisfaktion geben wollte; darauf hat der Woywod sich excusiret, dass er von nichts wissen wollte weilen der Kron-Kammerherr voriges Jahr im November den königl. Arrest vorgeschützet hätte und wollte also der Woywod die Zeit bis zum Tribunal abwarten, anbei der Woywod gefraget, warum der Kron-Kammerherr das Billet nicht mit seinem eignem Petschaft versiegelt, darauf die Officiers sich mit der Unwissenheit entschuldiget haben sollen, endlich aber hat sich der Woywod resolviret, weilen ihm seine Ehre touchiret, dem Kron-Kammerherrn Satisfaktion zu geben und versprochen, Sonnabends, den 14. Martii a. c. unter Mariemont zu erscheinen.

Der Kron-Kammerherr war der erste auf dem Platz; nachdem er selben choisiret, hat er sich mit Spass und Lachen nebst seinen Secundanten, dem General-Feld-Zeugmeister von Flemming[2]) und dem Hauptmann von Korf von der Garde divertiret. Wie nun der Kron-Kammerherr eine halbe Stunde herum gegangen und der Woywod noch nicht ankam, so schickte derselbe den Lieut. von Boulow zu den Woywoden mit

[1]) Syn Stanisława, wdy mazowieckiego i K. Czartoryskiej, był najstarszym bratem Stanisława Augusta.

[2]) Hr. Flemming, generał artyleryi lit., ożeniony był (8 lutego 1744) z ks. Czartoryską, córką Michała, podkanclerzego l.

Vermelden, dass der Kron-Kammerherr sich verwunderte, dass der Woywode so lange aussen blieb, liess also bitten, dass er doch bald erscheinen möchte.

Gedachter Lieutenant hat den Woywoden aber schon unterwegens angetroffen und kam mit Rapport zurück, dass der Woywod bald erscheinen würde, welche Ankunft denn auch bald darauf erfolgte; der Woywod blieb aber oben auf dem Acker stehen und schickte seine Secundanten, den Obristen v. Brassac, einen Franzosen und den Major Szablowski vom Sibilskischen Regiment, an den Kron-Kammerherrn mit Bericht, dass der Woywod auf dem Berge bestehen gebliebenen Platz den Kron-Kammerherrn erwarten wollte und zwar mit dem Degen in der Faust. Darauf ging der General-Feld-Zeugmeister zu dem Woywoden und hinterbrachte demselben, dass der Kron-Kammerherr von nichts anders als Pistolen wissen wollte, versprach zugleich, dass der Kron-Kammerherr sich bei ihm einfinden würde und zwar mit Pistolen; der Woywod aber stieg vom Pferde und zog seinen Degen heraus und machte sich anbei fertig den Kron-Kammerherrn zu empfangen und steckte der Woywod den Brief, so er anfänglich von dem Kron-Kammerherrn empfangen hatte und welchen der Woywode dem Kron-Kammerherrn bei dessen Ankunft ihm mit dem Degen in den Hals stecken wollte, auf den Degen bis aufs Stichblatt.

Wie aber der Kron-Kammerherr angekommen, so soll der Woywod zu ihm gesagt haben, er sollte die Pistolen auf die Seite legen und den Degen ergreifen, darzu aber der Kron-Kammerherr zur Antwort gegeben, dass der Woywod ihn vormahls auf eine Tonne Pulver, Canone etc. provociret und die Leute jetzt denken würden, dass er nicht das Hertz hätte, sich auf Pistolen zu schlagen.

Nachdem diese und andere Unterredungen über $1^1/_2$ viertel Stunde gedauert und der Woywod bemerket, dass alle Vorstellungen umsonst wären, so resolvirte derselbe sich, auch die Pistolen zu ergreifen. Selbige sind auf dem Platz geladen worden und nach des Woywoden Willen 5 Schritt zum Duel abgemessen, wozu noch der Kron-Kammerherr gesagt haben soll: »Jetzo fange ich an eine gute Opinion von dem Woywoden zu hegen, weilen er die Pistolen ergriffen und das Ziel abmessen lassen«, erlaubte anbei dem Woywoden, den ersten Schuss zu thun, welchen der Woywod auch zuerst gethan, aber gefehlet und dem Kron-Kammerherrn im ersten Schuss die Pistole versagt. Nachdem hat der Woywode den andern Schuss wiederum gefehlet und der Kron-Kammerherr hat nur den einen Schuss mit der andern Pistole gethan, aber gleichfals gefehlet; den Moment nach dem Schiessen aber haben beide Herrschaften zugleich

nach dem Degen, welche von beiden Theilen dreieckicht gewesen, gegriffen und scharf zusammen gekommen, so dass der Woywod einen Stich über der rechten Brust bis ans Hertze bekommen, bei Empfindung desselben soll sich der Woywod in etwas zurück gezogen und gesagt haben: »O! er Herr Kron-Kammerherr ist auch verwundet«, worauf der Woywod sogleich mit den Worten »Jesus, Maria, Joseph«, da er sich an die Brust geschlagen, aufs Gesicht niedergefallen und seinen Geist aufgegeben. Der Kron-Kammerherr hat einen Stich bekommen, welcher ihm die Lunge laedirt; auf dem Platz hat man dem Kron-Kammerherrn die Ader geöffnet, aber ohne Würckung, nachdem hat man denselben in die Caserne bei dem Obristen v. Wotke gebracht und dem Kron-Kammerherrn abermahl eine Ader geöffnet, woraus dem Blut geflossen. Wie es mit des Kron-Kammerherrn Genesung ausfallen wird, werden die künftigen Zeiten lehren.

65. Rezydent pruski Hoffmann do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, »Polonica«, 27, oryg. Warszawa 21 marca 1744.

Pojedynek Tarły, wdy lubelskiego z K. Poniatówskim, podkomorzym k.

... Les pistolets n'ayant pas eu leur effet, ils se sont assaillis d'une manière cruelle, pour ne pas dire furieuse et en moins de 2 minutes tout était expédié, le palatin en tombant roide mort, ne produisit que ces mots polonais mal articulés, y on *prz.(s)*[1]) dont la dernière parole a été coupée dans la bouche du mourant, on prétend qu'il avait voulu dire, il a pour son compte ou pour son reste, et il n'a point été question, ni de Jésus, Maria ni de Joseph, comme le fait accroire la relation ci jointe[1]), où il y a beaucoup de circonstances omises comme d'autres dont on ne tombe pas d'accord. Pour Poniatowski qui est blessé au poumon, il a été porté chez le colonel Wootke, où il n'est pas encore hors de danger, on espère cependant le tirer d'affaires et il a recouvré ses forces autant qu'il a fallu pour écrire 2 ou 3 lignes à son père ...

66. Fryderyk II. do rezydenta swego Hoffmanna w Warszawie.

ATP w Berlinie, »Polonica«, 27, koncept. Berlin 23 marca 1744.

Król pruski występuje przeciw zamiarom dworu drezdeńskiego, który chciał przekształcić Rzpltą polską w dziedziczne królestwo.

Je n'ai nulle peine à me persuader, que la cour de Dresde poursuit constamment le dessein, dont Vous me parlez dans la dépêche du

[1]) Zob. nr. 64.

14. courant, de perpétuer la royauté de Pologne dans la maison de Saxe et de faire régler du vivant de S. M. polonaise la succession du royaume en faveur d'un de ses princes. Mais il me paraît peu croyable, qu'elle ait déjà conduit ce projet à tel point de maturité, que de pouvoir sans risque le proposer à la diète prochaine. Il l'est encore moins, que la Russie donne jamais les mains à un dessein aussi manifestement préjudiciable à ses intérêts, lequel pourtant ne saurait point réussir sans son consentement. Je ne laisserai toutefois pas, de communiquer confidemment sur ce sujet avec la cour de Russie et de me concerter avec elle sur les mesures les plus convenables pour faire échouer d'aussi vastes projets. Mais je juge nullement à propos de me servir pour cet effet du canal du comte de Keyserlingk, ministre dévoué s'il en fut jamais à la cour, où il réside, et qui ferait à coup sûr un trés mauvais usage des ouvertures, qu'on voudrait lui confier sur cet article. Il me paraît encore très inutile de sonder là-dessus le résident de la reine de Hongrie, puis qu'il y a grande apparence, vu la liaison étroite, où la cour de Dresde est entrée avec cette princesse, qu'elle aimera mieux procurer la succession de Pologne à un prince de Saxe, qu'à tout autre candidat.

Le seul ministre étranger, auquel Vous pourrez Vous adresser là-dessus avec quelque confiance, c'est le résident Golembiewski. Encore faudrait-il le faire avec circonspection, sa naissance et sa religion fournissant un juste sujet de soupçonner, qu'il sera moins attaché aux intérêts de sa souveraine, qu'à ce qu'il estimera être le plus salutaire à sa patrie, toutes les fois que ces deux objets entrent en compétence.

Je compte d'ailleurs, que Vous tirerez des Polonais même des lumières plus sûres et plus précises sur les intrigues, que la cour pourra tramer pour engager la nation dans les vues, dont il s'agit. C'est à quoi, Vous aurez soin de Vous appliquer principalement et de me rendre un compte exact et détaillé de tout ce que Vous en pourrez découvrir.

H. comte de Podevils. C. W. Borcke.

67. Fryderyk II. do posła swego hr. Beessa w Dreźnie.

ATP w Berlinie, »Berichte des Grafen Beess«, koncept. Berlin 23 marca 1744.

Król polski zamyśla zapewnić następstwo w Polsce swemu synowi ks. Ksaweremu; Poniatowski i Czartoryscy starają się przekonać panów i szlachtę, że dziedziczny tron uratuje Rzpltą od fatalnych skutków bezkrólewia.

Il me revient de bonne part, que la cour de Dresde travaille sous main à engager la République de Pologne à régler du vivant de S. M.

polonaise, la succession de ce royaume en faveur du prince Xavier: que pour cet effet on a dessein, lorsque la cour se rendra en Pologne vers la diète prochaine, d'y mener le prince Xavier et son frère puiné, afin d'acoutumer les Polonais à leurs personnes, et de les rendre agréables à la nation; que le vieux comte Poniatowski est le grand mobile de ce plan, et en dirige les ressorts et que son épouse le seconde avec zèle en Pologne; qu'elle y a déjà engagé toute sa famille, qui est celle de Czartoryski et qu'elle n'épargne rien pour le faire goûter aux seigneurs les plus accrédités parmi la nation, en le représentant comme l'unique moyen de garantir la République des maux, que les interrègnes doivent naturellement lui amener et dont elle a fait en dernier lieu une triste expérience. Quoique ce projet s'il existe réellement, paraît encore, bien prématuré pour ne pas dire chimérique. J'ai trouvé bon de Vous faire part de cet avis, afin, que Vous en fassiez un objet de Votre attention et que Vous éclairiez de bien près les menées du vieux comte Poniatowski, principalement sur ce qui peut avoir rapport au projet en question. Vous n'oublierez non plus d'observer sur ce chapitre le comte de Kayserlingk, que je soupçonne fort d'être du complot et de travailler sous main d'y attirer par ce gré la cour de Russie.

68. Memoryał kanclerza w. k., A. Załuskiego, do dworu rosyjskiego.

AP w Dreźnie »Des Geheimen Raths Freyherr von Gersdorff Abschickung an den russ. kaiserl. Hof uud dessen daselbst geführte Negotiation «1744. loc. 3030, t. II, k. 152—153, kopia. Drezno 24 marca 1744 roku.

Kanclerz w. k. zawiadamia dwór rosyjski, że król polski ma zamiar powiększyć siłę zbrojną Rzpltej i odnowić dawny jej alians z Rosyą.

Pro memoria.

Cum Sacra Regia Maiestas, Dominus Clementissimus, reditum suum in Poloniam proximum gratiose declaraverit et tempus generalium Regni Comitiorum hoc anno celebrandorum instet, ideirco infra scriptus supremus Regni cancellarius pro muneris sui ratione ac eo, quo firmo pro conservanda firma et stabili Poloniam inter et Russiam amicitia ductus animo de hac Sacrae Regiae Maiestatis, Domini sui Clementissimi, intentione Excellentissimum Dominum comitem de Keyserling, ministrum plenipotentiarium Russiae certiorem facere operae pretium ducit, tempestive eidem et amice insinuando, velit sufficientes ab Aula sua ad ordines Regni Poloniae procurare sibi instructiones, quo maiori fiducia et spe melioris successus de modis manutenendae ac stabiliendae antiquae Rei-

publicae Polonae cum Russia coniunctionis, tum de variis ad commodum et utilitatem utriusque spectantibus negotiis tractari et agi possit atque conferentiae in fundamento constitutionis anni 1726 inceptae, sed interruptae, continuari et ad optatum finem ante comitia perduci queant.

Equidem Sacrae Regiae Maiestati nihil magis curae et cordi esse, quam constantem et strictissimam cum Aula Russica colere amicitiam, quemadmodum plurimis iam compertum est documentis, ita id ipsum in posterum praestare, tum ex suscepta per Pacta Conventa obligatione ac ad mentem constitutionis in comitiis pacificationis anni 1736 latae, tum propriae voluntatis et propensi animi motu enixe cupit nec non ordines Reipublicae in eandem sententiam adducere et efficaciter in proxime futuris comitiis disponere non intermittet.

Inest certe magna spes concludendorum feliciter, quae sunt Poloniae cum Russia, negotiorum, occupante thronum Russicum singulari Dei Omnipotentis adiutrice providentia et benignitate Serenissima Petri Primi Filia, de cuius iustitia et aequanimitate non minora praemittit Polonia amicitiae testimonia, quam olim a Serenissimo Eiusdem Parente et Praedecessore acceptarat; cui vicissim constantem suam professionem plurimis argumentis luculenter probavit. Ingenti sane Sacra Regia Maiestas desiderio tenetur, ut bene perpensis rerum et temporum circumstantiis cuncta, quaecumque sint, vel minima omni meliori modo moveantur obstacula, quae sacrum illud, tractatibus aeternae pacis foederumque firmatum perennis Poloniam inter et Russiam amicitiae vinculum, non dicam, dissolvere, sed aliquantulum labefactare possint.

Et videtur conatus hic eo facilius bonum sortiri posse effectum, quod utriusque pariter intersit, si vicinitas et situs terrarum natura et necessitas negotiorum ex aequo considerentur, communia studia et officia pro communi utilitate coniungere, quodque ratio rerum et temporum exigat, perenni utriusque melius consilio et auxiliis proficere felicitati.

Eo animo et voluntate cum sit Sacra Regia Maiestas, tum ordines Reipublicae Polonae pro firmanda cum Russia coniunctione, sibi ipsis suoquo statui quanto citius providere intendunt, quo magis utilem et efficacem suam eidem amicitiam testari et probare valeant, ac ideo vires suas in proxime futuris comitiis augere constituerunt.

Quam eiusmodi rectam et sinceram intentionem eo clarius Sacra Regia Maiestas Aulae Russicae patefacere voluit, quo certius confidit, id in bonam partem et pro uberiori Sacrae Regiae Maiestatis et Reipublicae amicitiae documento acceptum iri, nec non Aulam Russicam necessaria ministro suo plenipotentiario daturam, ut non tantum nihil contrarium

propositae auctioni virium Reipublicae agere praesumat, sed potius ad obtinendum eiusmodi Poloniae et Russiae scopum sua etiam ex parte et suo modo, quatenus fieri potest, pro mutua securitate et coniungendis viribus concurrere velit.

69. Memoryał kanclerza w. k., A. Załuskiego, do dworu berlińskiego.

AP w Dreźnie, »Des Konferenz-Ministers von Bulow am königl. preus. Hofe geführte Negotiation 1744« t. IV. loc. 2996, kopia. Drezno 25 marca 1744.

Skargi rządu polskiego na nadużycia władz wojskowych pruskich, które czyniły obławy na młodzież polską na pograniczu prusko-polskiem.

Cum perveniant continuo ad Sacram Regiam Maiestatem Poloniae plurimis ex locis regni sui repetitae querimoniae, magno ubique a Brandeburgicis hominibus pro conducendo milite exerceri ausus, utpote in Varmia, in confiniis Masoviae, in civitatibus Prussiae, maxime autem Thorunii, ubi non parvo numero sub variis praetextibus commorantes clam milites conducunt conductosque alio devehi curant, et licet magistratus locorum et quibus id incumbit, pro muneris sui ratione omnes illos, quos eiusmodi quid moliri compertum habent, protinus sedulo et amice moneant, ut sese ab his illicitis modis abstineant, nihil tamen obtineri, sed potius uni vel alteri abeunti mox alios atque alios succedere et conatus suos aliud quasi agendo tecte continuare animadvertant, proinde non potest Sacra Regia Maiestas Poloniae, quin eiusmodi contrarias legibus bonae vicinitatis, tum tractatibus foederum minime respondentes officialium bellicorum Brandeburgicorum actiones tamquam summis rationibus Regni sui nocivas et praeiudiciosas deferri Aulae Berolinensi curet, desideratam ac iustitiae conformem promittens sibi resolutionem. Quemadmodum enim absque consensu et approbatione Aulae Berolinensis haec fieri credere facit, ita finem illis indilate impositum iri ac ne similia in posterum eveniant, efficaciter provisum fore, et aequitatis et amicitiae ratio sperare iubet. Eo maiori autem sollicitudine infra scriptus Supremus Regni Poloniae Cancellarius id exponere utque prompta crescenti malo adhibeantur remedia, expeditis ad officiales bellicos Brandeburgicos mandatis, quibus ab eiusmodi conductione militum in Polonia arceantur, efflagitare operae pretium ducit, quo propius imminet periculum, aliquod exinde sinistri exoriri posse; nam cum ii, quibus invigilare, ne ullae conductiones militum in provinciis Regni Poloniae ab extraneis fiant, ex concluso ultimi Senatus Consilii commissum officio suo satisfacere volent, verendum, ne conductores illi, si reiectis amicis remonstrationibus a pro-

posito non cessant, necessariam oppositionem experiantur funestisque inter populum tumultibus ansa et occasio detur. Quod quidem evitare, quantum fieri poterit, et extremam hanc necessitatem amovere, integrum erit. Sacra Regia Maiestas pro eo, quo fertur animo ad conservandam firmam et constantem cum Aula Berolinensi amicitiam, quo maiori studio conatur, eo certius confidit Aulam Berolinensem pariter haud difficilem se ad ea, quae iustissimae huius repraesentationis, tum bonae vicinitatis consideratio exigit, praestaturam.

70. Brühl do posła saskiego, br. M. Gersdorffa, w Moskwie.

AP w Dreźnie, »Die zwischen der Kayserin Elizabeth und Ihro königl. Majt. in Pohlen Augustus den III-ten und Chur-Fürst zu Sachsen errichtete neue Defensiv-Allianz im J. 1743 und 1744.« loc. 3019, k. 319—320 oryg.

Drezno 27 marca 1744.

Intrygi Fryderyka II. przeciw aukcyi wojska w Polsce.

...A propos de la Prusse, je dois Vous avertir confidemment, que nous sommes informés de bonne part, que le roi de Prusse se flatte, que la cour de Russie aurait instruit son ministre à la nôtre, ou l'instruirait encore d'aller de concert avec le Prussien à contrecarrer en Pologne l'augmentation de troupes projetée et désirée assez généralement dans ce royaume et que le c. de Bees [1]) a même déjà reçu ordre de sonder mr. le c. de Keyserling, s'il était actuellement instruit là-dessus. Le roi de Prusse n'étant pas prince à donner pareil ordre à son ministre ici, sans avoir préalablement tâché de porter la cour de Russie à un tel sentiment et concert et sans avoir fait faire toutes sortes d'insinuations et interprétations, sinistres contre la dite augmentation projetée depuis quelques années, l'intention du roi est, que Vous tâchiez de découvrir les démarches du br. de Mardefeld à cet égard, l'impression que ses représentations pourraient avoir faite à la cour de Russie et les sentiments du ministère et de l'impératrice même sur une matière si intéressante. Et au cas que Vous trouviez contre meilleure attente qu'en Russie on regarda l'augmentation des troupes comme préjudiciable à ses intérêts, le roi trouve nécessaire, que Vous tâchiez d'en désabuser ceux, que Vous trouveriez imbus de pareille opinion érronée et que Vous leur fassiez comprendre, qu'outre que l'intention des Polonais est très innocente et ne tend qu'à se mettre en meilleur état de défense et d'être utiles à leurs amis et alliés, la Russie est celle des voisins de la Po-

[1]) Poseł pruski w Dreźnie.

logne, qui a la moindre raison d'être ombragée de l'augmentation modique, que la République médite et qu'il est plutôt de l'intérêt de l'empire russe qu'elle y réussisse et soit mise en état d'entrer avec effet dans la nouvelle alliance que le roi vient de conclure avec l'impératrice de Russie et dans une situation à pouvoir concourir à leur mutuelle défense et à tenir au moins respect celui de leur voisins, qui leur voudrait sans cela chercher noise et peser sur les bras. Toujours sommes nous persuadés, que mr. le vice-chancelier en conviendra aisément et qu'il ne tiendra pas à lui, que l'impératrice n'enjoigne au comte de Keyserling et au résident Golembiewski d'encourager plutôt mrs. les Polonais à poursuivre leur dessein d'augmenter les troupes de la Couronne au lieu de les en détourner en la moindre façon du monde...

71. Ossoliński do wojewodziny ruskiej, wdowy Jabłonowskiej.

AP w Dreźnie, loc. 3557, kopia. Luneville 3 kwietnia 1744.

Tragiczna śmierć A. Tarły może spowodować waśnie domowe w Polsce.

Nous avons reçu ici de la Saxe la fâcheuse nouvelle de la mort du palatin de Lublin, qui se battant en duel avec mr. Poniatowski a reçu un coup mortel de même que mr. Poniatowski de son côté. Nous en sommes extrêment tous affligés de cette scène assez tragique. Dieu veuille, que cela n'attire pas encore des conséquences fâcheuses entre ces deux familles irritées et qu'elle ne trouble point en quelque façon la tranquillité publique. C'est une perte irréparable pour la patrie, car par les talents, dont il était comblé par la providence divine, il était capable de rendre des grands services avec le temps à sa patrie.

72. Uniwersał na sejmiki przedsejmowe.

AP w Dreźnie, loc. 3583; BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 403, druk współcz. Warszawa 9 kwietnia 1744.

August III. wzywa stany Rzpltej do współdziałania z nim w sprawie dojścia zbliżającego się sejmu grodzieńskiego.

Wszem wobec etc. Ten zawsze szczery i nieodmienny był i jest u Nas od początku Panowania Naszego umysł, tak objęte nad tymi cnymi Narodami rządy Nasze sprawować, ażeby jawniejsza coraz w usilnem ojcowskiem pieczołowaniu o skuteczne powszechnego dobra pomnażanie stawiała się na widok światu myśl, chęć i dobra wola Nasza. Nie utwierdził się w rozumieniu swojem, jeżeli kto przynajmniej pomyślić mógł, iż kilkoletnia nieprzytomność Nasza w królestwie, dla nieuchronnej potrzeby, ażebyśmy byli jako namiestnik Państwa Rzymskiego, po zejściu z tego

świata Najjaśniejszego cesarza Karola VI. pilnowali spraw i interesów do tej Naszej na ten czas władzy należących, a oraz nie odstępowali w pośrzodku pożarów wojennych zostającego kraju Naszego dziedzicznego, miała być szkodą lub ujmą w szczęśliwościach publicznych; świadczą niewątpliwe i łaską Boską wsparte starania Naszego skutki, iż osobą tylko, nie sercem byliśmy w oddaleniu. Czyniliśmy wszystko pożytecznie, cokolwiek do przezorności i opatrzności Naszej królewskiej należało, ażeby wewnętrzna i zewnętrzna spokojność, praw, swobód i wolności całość, zewsząd cichość i bezpieczeństwo w nienaruszonym swoim zostawały stanie. Dziękujemy wdzięcznem i upokorzonem sercem Królowi królów i Panu Zastępów, iż błogosławiąc dobre intencye Nasze, pozwolił Nam takich skutecznie zażyć sposobów, które i do utrzymania wszystkiego, co z dobrem pospolitem było, i na oddalenie tego, z czegoby niepomyślność jaka na to królestwo wyniknąć miała, doskonale pomogły. Odwróciły się szczęśliwie albo uśmierzyły wszelkie w domu i ze strony dotychczas przeciwności; nie dotknął, chwała Bogu, Królestwa Naszego ogień, choć u sąsiadów gorzało i choć jeszcze insze państwa w zapaleniu zostają; nie ściąga i nie przeraża nikogo zgrzyt oręża cudzoziemskiego, nie przeszkadza słodko i spokojnie pod swoim każdemu zasypiać dachem wzmagająca się w całej prawie Europie i coraz bardziej szerząca burza. Możemy bez chluby wyznać, że zabiegania Nasze do utrzymania sąsiadów w przyjaznych ku temu królestwu sentymentach, przez wzięte za Radą przytomnego tak dwie lecie w Wschowie Senatu śrzodki, z upewnieniem o trwałej i statecznej wzajemnie z strony Naszej i Rzeczypospolitej przyjaźni, tudzież zachowanie spokojności w kraju i ubezpieczenie pogranicza, tak publiczną utwierdziły szczęśliwość, jak sobie jej wszyscy życzyć mogli. I lubo kadencya sejmu ordynaryjnego w roku 1742 nadchodzącego opuszczona z wiadomych każdemu i nieodbitych przyczyn, które w wydanych zaraz na ten czas pod bytność Naszę w Wschowie uniwersałach dostatecznie wyraziliśmy, mamy się jednak z czego słusznie cieszyć, że stąd żadnego Rzeczpospolita nie wzięła uszczerbku, kiedyśmy nagrodzili czułem, choć w odległości staraniem, czego nam wykonać przytomnie zachodzące okoliczności nie pozwoliły.

Teraz, gdy następuje znowu ten miły i złoty czas, w którym wszystkie tej ojczyzny stany około umocnienia i pomnożenia swojego dobra czynić i radzić mają, oderwaliśmy się od interesów nie tylko publicznych Państwa Rzymskiego, ale i własnych dziedzicznych, które w tym czasie nader jeszcze potrzebowały przytomności Naszej, i zjechaliśmy szczęśliwie za łaską Bożą do Królestwa, ażeby wypełniając wszystko, do czego znamy

się być obowiązani, daliśmy z Siebie przykład potrzebnego i przyzwoitego o porządku i dobrem zewsząd opatrzeniu Rzeczypospolitej myślenia. Azaliż przy pomocy Boskiej i złączonem jednostajnie wszystkich staraniu, prawdziwe do powszechnego dobra jedynie ściągające się chęci Nasze pomyślniejszy odbiorą skutek, niżeli się na dwóch ostatnich sejmach bez żadnego pożytku zeszłych stało i owszem, z niewymowną szkodą Rzeczypospolitej tak znacznym kosztem na ratunek swój gromadzącej się, o czem i wspomnieć bez wielkiego żalu nie możemy?.

Kiedy albowiem zdawaliśmy się być najbliżsi szczęśliwego portu po przebytych staraniem Naszem i chwalebną godnego Senatu pomocą trudnościach, na ten czas niepomiarkowana niektórych bez przyczyny zaciętość wszystkie nadzieje Nasze i ustawiczne całej ojczyzny żądania w nowe zaniosła nawałności i na ten hak nieuważnie wprowadziła, na którym się wszystka fortuna publiczna tak szkodliwie już nieraz zatamowała. Nie wiemy, czem się dzieje, że każdy w osobności uznaje wielkie potrzeby Rzeczypospolitej, bezpieczeństwo w podniesieniu sił, ozdobę kraju w pomnożeniu dostatków, szczęśliwość w należytem wewnątrz rozporządzeniu, a przecię, skoro do rady przyjdzie, choć się co dobrze zacznie, źle się kończy, a raczej nic się skutecznie nie czyni i rzeczy jak w odmęcie zostawując, wszystkie dobre zamysły giną i przepadają. Słychać powszechną na to żałość i skargę, że dla nierządu i nieopatrzenia swego niszczeje Rzeczpospolita, że staropolska sława i do mężnych czynów ochota niknie, że u potężnych sąsiadów małą znajdzie uwagę; któż winien, że się z takowej nie wydźwignie sytuacyi, jeżeli nie ci sami, których najbardziej dolega?

Mówili i mówią wielu, że o sposoby do ratunku nie trudno; było i na ostatnim sejmie tak w Senacie, jako i w Izbie Poselskiej najwięcej, którzy podane przezornie zbawienne i dosyć podobne rady względem przyprowadzenia kraju przez dobre się rozrządzenie do pięknej i wydatnej ozdoby, tudzież względem uzbrojenia Rzeczypospolitej przeciwko wszelkim zewnątrz niebezpieczeństwom, do skutku przywieść chcieli. Jak ciężko było ojcowskiemu sercu Naszemu smutnem uznawać doświadczeniem, że wszystkie prace, fatygi, myśli nadaremnie poszły, żeśmy Rzeczpospolitą w tak niebezpiecznych konjunkturach, na jakie się na ten czas zanosiło, bez rady i bez obrony koniecznie zostawić musieli, wyrazić słowy dostatecznie nie możemy. Ale nie chce snać jeszcze miłosierdzie Boskie ostatniego tej ojczyzny dopuścić upadku, kiedy i w takowym razie zachowało ją od wszelkiego dotąd nieszczęścia i teraz znowu pozwala sposobnego czasu, w którym może się, byle chciała, na tak pię-

knem postawić miejscu, skądby była podobna inszym potężnym narodom, potrzebna sąsiadom i przyjaciołom, zdolna na niechętnych i nieprzyjaciół, pięknie i należycie rozporządzona w domu.

Co do Nas należy, zapominamy łatwo o wszystkich daremnych dotychczas trudach Naszych, pracach nieskutecznych, umartwieniach i nieukontentowaniach z uszczerbkiem zdrowia własnego. Słodzimy bowiem sobie dawniejsze przykrości mocną teraz nadzieją i ufnością, że na przyszłym, da Bóg, sejmie wszelkie starania i usiłowania Nasze królewskie, których o dobro i szczęśliwość Rzeczypospolitej oprzestać nie chcemy, ale i owszem przyczyniać pragniemy, wspomagać będzie skutecznie przykładniejsza i chwalebniejsza w stanach zgoda, społeczność i dobre wzajemne porozumienie. A kiedy jawno każdemu i widoczno jest, iż w rozporządzeniu się domowem, w zbogaceniu kraju, w przyczynieniu sił (ażeby krew i młódź szlachecka, która teraz w domu a często dla niedostatku wielkie i piękne od Boga sobie dane ukrywa przymioty, mieścić się w służbie i w przyrodzonej do wojennych spraw i dzielnych czynów sposobności i ochocie, co jest jedyną i najprzyzwoitszą drogą do nabycia dalszej fortuny, honoru i szczęścia, bezpieczeństwem tej miłej ojczyzny zaszczycać mogła), w wynalezieniu sposobów na punktualną wojsku płacę, niewzruszony uszczęśliwienia publicznego założony fundament, więc i My wszystkie chęci i starania Nasze na tym gruncie zasadzając, a oraz stosując się do wyraźnego prawa o sejmach ordynaryjnych, składamy sejm walny sześćniedzielny w Grodnie według przypadającej między prowincyami alternaty, na pierwszy poniedziałek po Ś. Michale, to jest na dzień V. miesiąca października roku teraźniejszego MDCCXLIV, tudzież referując się do praw i zwyczajów ojczystych, naznaczamy Uprzejmościom i Wiernościom Waszym sejmik przedsejmowy na miejscu zwyczajnem . . . . . .*) na dzień XXIV. miesiąca sierpnia roku teraźniejszego, generałowi zaś na miejscu także zwyczajnem . . . . .*) na dzień miesiąca . . .*) roku tegoż determinujemy. Nakoniec, jako wątpić bynajmniej nie możemy, iż Uprzejmości i Wierności Wasze, widząc otwarte serce, dobre intencye i szczere myśli Nasze i mając rzetelne dowody ojcowskiego nieustannego starania Naszego o dobro pospolite, zechcecie wzajemnie wypełnić przykładnie i nieomieszkanie, czego po nich miłość ojczyzny, żarliwość o sławę Narodu, uwaga bezpieczeństwa i konserwacyi własnej wyciąga, zgoła, co do zupełnego tych

*) W uniwersale zostawione puste miejsca dla wypełnienia wedle potrzeby nazwą miejscowości, gdzie się odbywały sejmiki lub generały.

państw uszczęśliwienia należy, tak nie zaniedbywamy obowiązywać jako najściślej Uprzejmości i Wierności Wasze i Onym pilno zalecić, ażebyście instrukcye swoje do instrukcyi z kancelaryi Naszej wydanej konformując, takich z pośrzodka siebie na ten sejm obrali i wyprawili posłów, którzyby zdanie swoje z powszechnem zgadzając pragnieniem, przytem porzuciwszy prywatne między sobą zawziętości, tudzież wszelkie dependencye wspaniale i przystojnie pogardzając, a jedynie dobro i pożytki Rzeczypospolitej przed oczyma mając, sejm ten od wypełnienia konstytucyi 1690 o porządku sejmowania i od obrania najpierwej Marszałka Izby poselskiej zaczynali, a potem zaraz insze preliminary sejmowe nieodwłocznie do skutku przyprowadzili i tak opisanymi prawem postępując stopniami, we wszytkim się z Nami i Senatem łączyli, aby widoczna była i głośna zgoda, jedność i nierozdzielna konfidencya stanów Rzeczypospolitej. Wzbudzi pewnie i wznieci sama publiczna konsyderacya tę gorącą w sercach Uprzejmości i Wierności Waszych żarliwość, że przeszłemi przestrzeżeni dolegliwościami i niebezpieczeństwy, przyłożycie należytej pracy i usiłowania do jako najpewniejszego sejmu tego utrzymania i z niego wynikających na całe królestwo pożytków skutecznego utwierdzenia. Niech będzie wszystkich inszych narodów postępek za przykład, że się nieinaczej w sławie i szczęśliwości utrzymują, tylko dobrym rządem w domu i ubezpieczeniem od postronnych. Do czego ażeby i królestwo Nasze po tak długiem powszechnem oczekiwaniu pomyślnie przyszło, wszystko z Nas czynić przyrzekamy, a oraz wzywając skutecznej Uprzejmości i Wierności Waszych pomocy, szczęśliwego teraźniejszych publicznych obrad na tak zbawienny koniec ściągających się życzemy skutku; ten zaś uniwersał aby do wiadomości każdego doszedł, po grodach, parafiach i miejscach zwyczajnych publikować zlecamy i t. d.

Dan w Warszawie dnia IX kwietnia miesiąca, roku Pańskiego MDCCXXIV, panowania Naszego XI. roku.

73. »Deliberatorium na sejm do senatorów«.

AP w Dreźnie, »Lettre délibératoire du Roi aux Sénateurs et leurs Réponses concernants la Diète de Grodno« 1744 loc. 3583, kopia. Drezno 9 kwietnia 1744.

Król prosi senatorów o zdanie i radę, ażeby jego »szczere intencye i przedsięwzięcia dla dobra pospolitego tem pewniej pożądany odebrały skutek«.

August Trzeci, z Bożej łaski król polski, Wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, kijowski, wołyński, podolski, podlaski, inflantski, smoleński, siewierski i czernichowski a dziedziczny książę saski i elektor.

Wielmożny i uprzejmie Nam miły. Gdy nakoniec okoliczności czasów i interesów, które bytność Naszę nader potrzebną w państwach Naszych dziedzicznych dotąd sprawowały, pozwalają Nam wkrótce wykonać dawno pożądany powrót Nasz do Królestwa i gdy Pan Bóg pobłogosławił dobrotliwie usilnemu staraniu Naszemu przez wzięte od przytomnej w Wschowie Senatu Rady do zachowania spokojności publicznej środki, że zajęty w sąsiedztwie wojenny ogień żadnej ściany Królestwa bynajmniej nie dotknął, przeto przykładając się z pilnością do wszystkiego, cokolwiek z jako najdoskonalszem nazawsze szczęściem i pożytkiem ojczyzny być może, sejm walny sześćniedzielny ordynaryjny w Grodnie, względem alternatywy prowincyi Wielkiego księstwa litewskiego, złożyć w czasie prawem naznaczonym umyśliliśmy. Ażeby zaś szczere intencye i przedsięwzięcia Nasze dla dobra pospolitego tem pewniej pożądany odebrały skutek, wiernej do tego i zwyczajnej w Królestwie rady zasięgnąć i zażyć chcemy. Jako tedy doskonała Uprzejmości Waszej przezorność, w rzeczach doświadczenie, żarliwość i miłość ku ojczyźnie są Nam dobrze znajome, tak żądamy, ażebyś wyraził Nam zdanie swoje i doniósł *ad deliberandum*, cokolwiek we wszystkich materyach do promowania na przyszłym sejmie będziesz widział potrzebnego dla utrzymania wewnętrznego i zewnętrznego pokoju, dla postanowienia i ubezpieczenia jako najlepszego w kraju porządku, dla utwierdzenia i zachowania na zawsze, ile być może, Królestwa w przyzwoitej sławie i zupełnej szczęśliwości. Nie wątpimy bynajmniej, że uważając obowiązek wiernego konsyliarza i przysięgi senatorskiej, poda Nam Uprzejmość Wasza przez oznajmienie godnych i roztropnych sentymentów swoich do wspólnej dla powszechnego ukontentowania pomocy należyte i dostateczne sposoby, których z chęcią oczekiwać będziemy. A teraz Uprzejmości Waszej przy oświadczeniu łask Naszych dobrego od Pana Boga życzymy zdrowia.

Dan w Dreźnie dnia IX miesiąca kwietnia, roku Pańskiego MDCCXLIV, panowania Naszego XI roku. Augustus Rex.

74. »Respons na deliberatorium«.

BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 397, kopia. Kraków 29 kwietnia 1744.

J. Mniszech, kasztelan krak. i marszałek w. k., autor tego »responsu«, zaznacza, że powiększenie armii konieczne; odnowienie aliansów z postronnemi państwami zapewni Polsce pokój zewnętrzny; dla podniesienia dochodów Rzpltej należy otworzyć mennicę, zrównać podatki i otworzyć kopalnie kruszców w górach olkuskich.

Odebrałem z ucałowaniem dobrotliwej ręki Pańskiej WKMci. PMM. względem sejmu przyszłego *deliberatorias*, na które z powinnym Maje-

statu Jego respektem odpisując, jako adoruję wierną rekognicyą, *immensas et in distans agentes* około uszczęśliwienia królestwa swego *vere paternas curas* WKM. PMM., tak aby je dobroć Boska *immensitate benedictionum sanctorum* najskuteczniej sekundować raczyła, *prociduus* u nóg Pańskich składam życzliwe *votum*. Wyrażając zaś *tenuitatem* zdania mego do następującej rady sejmowej, a najpierwszą myśl na to obracając, aby była skuteczna i dla dobra pospolitego pożyteczna, jako ją zbawienne intencye WKM. PMM., oraz *res patriae*, *leges*, *libertatesque tuendae* chcą mieć i usiłują, życzyłbym, Najjaśniejszy Miłościwy Panie, w instrukcyach przedsejmowych *pro principali* zalecić, aby same wdztwa, ziemie i powiaty mocny obmyśliły sposób obowiązania posłów swoich, żeby ci mając *prae oculis* prawo o porządku sejmowania, *antiquo more et zelo* ten tak potrzebny łaską i wolą WKMci z prawem wolnego narodu zgadzającą się złożony sejm zaczynali, kontynuowali i bez ociągłości i ekstenuacyi drogiego czasu kończyli, nie czyniąc żałosnych i szkodliwych dla ojczyzny przykładów, jakośmy na dwóch niedawno sejmach *novo et dolendo vocabulo* czy to spełzłych, czyli *velut fumus in auras* rozeszłych, doświadczyli.

Co do ubezpieczenia wewnętrznego i zewnętrznego pokoju, który dotąd szczególnie *paterna* WKM. *sollicitudo sorte beata* szczęśliwego panowania swego przy wiernej, życzliwej i czułej *utriusque gentis* wodzów wigilancyi, *non numero viri[um], sed virtute* przezornego starania utrzymuje, jako zachodzą dawno *popularia* całej Rzpltej *vota* o aukcyą wojska, tak aby ta w uniwersałach przedsejmowych *pro primo obiecto* sejmu następującego zalecona była, i ja WKM. PMM. suplikuję.

Sposoby do tejże aukcyi wojska już i na komisyi pod prezydencyą śp. kscia Imci Teodora Potockiego, na ten czas prymasa korony polskiej, *mature* trutynowane i na dwóch sejmach przeszłych, pożal się Boże, *infructuose* zeszłych, wentylowane, są wszystkim wiadome; *restat* tylko, aby wdztwa, ziemie i powiaty, wybrakowawszy z nich, jakie być mogą skuteczne i pewne niezawodnej płacy żołnierskiej, te w instrukcyach swoich na sejm gotowe *ad universalem* stanów Rzpltej *approbationem* podały i posłów swoich *serio* obowiązały *ad concordem, aequanimem et indilatam consummationem* tego tak zbawiennego dzieła, które uczyni nieomylnie *gloriam Maiestati* WKM. PMM., *decus genti, praesidium libertati et securitati publicae*.

Artyleryi obojga narodów w potrzebne amunicye uprowidowanie, fortec pogranicznych należyte opatrzenie, *foederum* stałej przyjaźni z sąsiedzkiemi potencyami ponowienie, komisyi względem ubezpieczenia gra-

nic *ab oriente et septemtrione* powagą i staraniem WKM. PMM. a za pilną kooperacyą Imci p. hetmana w. k., jako *vigilantissimi* granic ojczystych *custodis*, tudzież za skuteczną reprezentacyą godnych ablegatów u dworów stambulskiego [1]) i petersburskiego [2]) wyjednanej do skutku przyprowadzenie, inkonweniencyom w trybunałach koronnych, które *vicariam* Majestatu WKMci w administrowaniu sprawiedliwości powszechnej *potestatem* reprezentują, zabieżenie, *ad eandem soliditatem* publicznego pokoju *referunt*. Księstwo kurlandzkie przy teraźniejszej *regiminis sui* odmianie swojej *meretur* pamięć, aby *directo dominio* WKMci i Rzpltej jak najlepiej asekurowane być mogło za poważną i skuteczną WKMci *supremi Domini sui* protekcyą.

A że to wszystko, cokolwiek może nas uczynić *in pace tutiores*, potrzebuje zaraz, abyśmy byli *in aerario publico ditiores*, słuszna rzecz, Najjaś. Mwy Panie, aby uboga ojczyzna reasumpcyą konstytucyi *de immunitatibus* skarbu Rzpltej otworzeniem mennicy, *coaequatione* monety z postronną sąsiedzką kurrencyą, z ubezpieczeniem *commerciorum*, dobyciem zagrzebionych w górach olkuskich kruszców, mogła *lucrari commoda publica*. Nie rozwodzę dalej *tenuitatem* zdania mego, które *non tam consulendo, quam obediendo* rozkazom Pańskim, *supremo* WKM. PMM. podaję *arbitrio*, będąc pewien, że wypróbowana obojga narodów kancelarye przezornym godnych pieczentarzów [3]) rządem zaszczycone potrafią *sufficientius* dogodzić tak zbawiennym intencyom WKMci, jako też *desideriis publicis*, które aby *altitudo* prowidencyi WKMci, *consilii et voti nostri capacitatem* przewyższająca, *continuatione* żarliwego i ubiegającego się *contra fata ipsa et casus* około dobra tej ojczyzny starania Pańskiego pomyślnie i szczęśliwie z wszelkich trudności do pożądanego skutku wyprowadziła, niech do niej Ten, *per quem reges regnant*, przykłada *dexteram patientiae suae*. A ja kończę *voto universali* pożądanej i długiej przy dobrem zdrowiu obojga Majestatów Pańskich w królestwie swojem prezencyi i na tej wszystkiego publicznego szczęścia *spes fixas et immobiliter firmas* pokładając, a dla mnie przy kończącym się wieku i życiu mojem jedynej *ex beatifica visione salutaris vultus principis* oczekiwając szczęśliwości, oddaję mię i z mymi nieustającej dobrotliwej protekcyi Pańskiej w tem prawdziwem wyznaniu, żem jest *ad ultima vitae respiria* z przywiązaną aplikacyą i najgłębszą adoracyą.

---

[1]) Paweł Benoe, instygator kor. [2]) Ignacy Ogiński, oboźny litew.

[3]) A. Załuski, kanclerz w. k.; Jan Fryderyk Sapieha, kanclerz w. l.; J. Małachowski, podkanclerzy k.; M. Czartoryski, podkanclerzy l.

75. Poseł saski, br. M. Gersdorff, do Augusta III.

AP w Dreźnie, loc. 3030, t. II, str. 232—237, oryg. Moskwa 29 kwietnia 1744.

Akcya posłów: cesarskiego Neuhaus'a, francuskiego de la Chétardi i pruskiego barona Mardefelda, na dworze rosyjskim przeciw W. Brytanii, Augustowi III. i Austryi. Rozmowa wicekanclerza rosyjskiego, hr. Bestużewa, z Mardefeldem o powiększeniu polskiej armii [1]).

Sire!

Tant le baron de Neuhauss, ministre de l'empereur, que le baron de Mardefeld, ministre du roi de Prusse, m'ont sondé ces jours passés, si je ne me trouvais pas murir d'ordres relatifs à une alliance, qui doit avoir été proposée de la part de l'empereur à Vôtre Maj[té] et à quoi Vôtre Maj[té] avait fait répondre, que se trouvant étroitement et confidemment liée avec l'impératrice de Russie, elle ne pourrait entrer dans aucun nouveau engagement sans le communiquer et concerter confidemment auparavant avec la cour de Russie. Le baron de Mardefeld m'a en même temps déclaré, que le roi son maître, dans la supposition, que j'allais travailler ici à faire goûter ces nouveaux engagements, lui avait ordonné de m'appuyer dans cette rencontre et que de concert avec moi il devait en général tâcher de faire goûter à Sa Maj[té] impériale les bonnes, pacifiques et droites intentions de l'empereur. J'ai répondu à ces deux ministres: que je n'avais encore reçu le moindre ordre sur ce sujet, que cela je n'aurais pas manqué de leur en faire la confidence avec empressement, que connaissant au reste combien Vôtre Maj[té] était dans l'intention de cultiver sans interruption une étroite et confidente liaison avec Sa Maj[té] impériale, qui de son côté répondait si parfaitement à ce même but, je ne doutais pas de la vérité de ce qu'ils me faisaient l'honneur de me communiquer, mais que n'ayant pas encore entendu parler un mot de toute cette affaire, je ne leur saurais aussi donner le moindre éclaircissement, mais qu'en cas, que je recevrais des ordres pareils à ceux, dont ils me parlaient, je serais charmé d'en user avec eux d'une confiance entière. Comme cependant ils m'ont tenu ces discours dans un temps, où je sais, que non seulement les cours impériales, française et prussienne travaillent directement ici à changer tout l'ancien système et en noircissant la conduite de la reine de Hongrie et des Anglais tant qu'il peuvent près de Sa Maj[té] impériale ne laissent pas de

[1]) Por. ze wszech miar godną poznania depeszę posła francuskiego w Rosyi, de la Chétardie, do Amelota, Moskwa 28 maja 1744, w Zborniku istoriczeskago obszczestwa, tom 105, Nr 157, str. 288—290.

faire aussi des efforts quoique jusqu'ici encore fort impuissants à rallentir dans cette souveraine l'empressement, qu'elle montre toujours à se voir étroitement liée avec Votre Majté. J'ai trouvé si peu de vraisemblance et de liaison à ce que ces ministres mentionnés m'ont fait, que je suis presque tenté de croire, que me trouvant extrèmement sur mes gardes, pour ne parler sur aucune matière sérieuse avec eux de quelle nature qu'elle puisse être dès qu'elle a seulement le moindre rapport aux affaires publiques, qu'ils ont imaginés tout cela pour tirer des éclaircissements de moi sur tout, comme le compliment, que j'ai fait à Sa Majté impériale le second jour des fêtes et dont ils ne peuvent encore pénétrer le sujet, les intrigues au delà de l'imagination.

. . . . . .

Il me reste encore de rendre très humblement compte à Votre Majté d'une conférence, que le ministre du roi de Prusse, baron de Mardefeld a eue avant-hier avec le vice-chancelier comte de Bestuchef et où le premier a proposé trois points également intéréssants pour le service de Votre Majté et par conséquent des objets pour moi d'une attention toute particulière. Le baron Mardefeld a commencé par faire ouverture de cette alliance proposée par l'empereur à Votre Majté, dont lui et le baron Neuhauss m'ont aussi donné part comme la seconde apostille à mon très humble rapport le détail, il a en même temps tâché d'engager le vice-chancelier à disposer Sa Majté impériale à être favorable à cette vue de l'empereur; sur quoi celui-ci a répondu, que c'était la première fois, qu'il entendait parler de cela; mais que dans son temps il ne manquerait pas d'en faire le rapport à sa souveraine. Comme j'ai commencé de communiquer cependant d'abord à ce ministre ce que j'avais appris de la même matière, nous sommes convenus, qu'il fallait auparavant attendre les avis et ordres, que je pourrais recevoir, et jusqu'à ce que l'on aurait pu se mettre entièrement au fait de vues et intentions, renfermées dans cette affaire singulière, avant que d'en parler à Sa Mté impériale à la quelle il ne pourrait sans cela présentement faire qu'un rapport peu circonstancié et défectueux.

Le baron a commencé son discours sur cette matière par dire, que le roi son maître se trouvant aussi étroitement lié avec Sa Mté impériale, ne lui pouvait cacher, qu'il se préparait sous main en Pologne une augmentation considérable des troupes de la Couronne, qu'il ne doutait pas, que cette cour ne s'opposât à un dessein si dangereux, de toute sa force et que le roi s'offrait de se concerter avec Sa Majté

impériale pour contrecarrer par des efforts réunis cette augmentation. Le vice-chancelier a répondu, que quoique les ministres de Sa Maj[té] impériale en Pologne et Saxe n'avaient pas été encore en état de marquer quelque chose de bien positif sur cette matière, il lui avouerait pourtant, qu'on parlait depuis bien des années déjà de cette augmentation, mais que comme on se trouvait dans une si forte, sincère et étroite liaison avec Votre Majesté, dont on connaissait la générosité et les sentiments de droiture, on ne prenait pas les moindres ombrages de ses démarches; sur quoi le baron a répliqué avec vivacité, qu'en tout cas on pourrait penser de cette façon ici dans les affaires, qui concernaient Votre Maj[té] comme Électeur de Saxe, mais que pour ce, qui la regardait comme roi de Pologne et les affaires de ce royaume, on ne voudrait apparemment pas se dispenser ici d'être entièrement alerte et attentif à tout ce qui se ferait. Le vice-chancelier a répondu enfin à cela tout naturellement, qu'il le priait de considérer, qu'on se trouvait ici également lié avec Votre Majesté, comme avec (le roi de Prusse); le second point des propositions du br. Mardefeld a été que le roi de Prusse entendait parler sous main d'un accomodement que V. M[té] tâchait de moyenner entre cette cour et celle de Vienne sur l'affaire du marquis de Botta, il espérait, que S. M. impériale ne manquerait pas d' en communiquer auparavant et avant de conclure quelque chose avec le roi son maître, ce que le vice-chancelier a promis de rapporter exactement à S. M. impériale et je n'ai pas manqué de faire remarquer à ce ministre, avec combien de facilité on pourrait se servir de cette occasion, que la cour prussienne fournit d'elle-même pour désiller entièrement les jeux de S. M. impériale sur la dite affaire, puisque par la demande, que le roi de Prusse vient de faire, il est évident, qu'il voudrait toujours y pouvoir avoir la main pour la brouiller et pour s'en servir à avancer ses propres vues, de quoi il est aussi convenu et comme j'ai été présent lorsqu'il a dressé le procès verbal de la proposition prussienne pour le présenter à l' impératrice. Il m'a paru, qu'il est tel, que la vérité ne saurait échapper à cette souveraine.

. . . . . .

Comme donc le vice-chancellier n'avait pas pu se dispenser de promettre au baron de Mardefeld de faire rapport à Sa Majesté impériale des deux points mentionnés, celui-ci n'a aussi pas insisté davantage, mais lorsqu'il est venu à exposer le troisième point de ses ordres, qui regardaient l'augmentation des troupes de la Couronne en Pologne, la

conversation est devenue plus intéressante. Le roi de Prusse [1]), que par conséquent ni cette cour, ni V. Maj[té] ayant dit la moindre chose sur les prodigieux armements et augmentations des troupes du roi son maître, qui passaient cent soixante mille hommes, il ne pourrait voir de quel droit, de quelle équité, de quelle bonne façon on pourrait empêcher la Pologne de faire une augmentation modique des troupes, qui ne serait jamais le tiers si considérables, que celle du roi de Prusse et ne passerait certainement pas vingt mille hommes; le baron Mardefeld a voulu répliquer, que l'augmentation du roi son maître s'était fait lorsqu'il avait eu la guerre, mais le vice-chancellier lui a d'abord fermé la bouche, en lui disant, que c'était tout le contraire, puisque les augmentations se continuaient encore actuellement, de sorte, que cette conférence s'est rompue par là avec peu de satisfaction du côté du ministre prussien et si d'un côté la droiture du vice-chancelier et son zèle pour la conservation de la plus étroite union et confiance entre Votre Maj[té] et l'impératrice parait dans tout son jour, de l'autre cela donne des espérances bien fondées, que la mauvaise volonté de la cour prussienne dans cette rencontre se manifestera ici sans succès et inutilement. Le comte Czernichef a aussi déjà des ordres relatifs à cela conformer aux sentiments ci dessus detaillés du vice-chancelier.

76. Fryderyk II. do posła swego, br. Mardefelda w Moskwie [2]).

ATP w Berlinie, „Russland", 46 A, koncept. Berlin 2 maja 1744.

Dwór sasko-polski zamierza dokonać znacznego powiększenia armii w Rzpltej; na jej utrzymanie mają być użyte skarby klasztoru częstochowskiego; hr. Esterhazy (poseł austryacki w Dreźnie) pracuje nad odnowieniem św. ligi; powiększenie armii polskiej jest szkodliwe i niebezpieczne zarówno dla Rosyi, jako też i dla Prus; Rosya przeto i Prusy powinny, w swym własnym interesie, wystąpić przeciw zamysłom Augusta III. [3])

L'avis, que je Vous ai communiqué par mes dernières dépêches, que les principaux objets de la cour de Dresde dans le prochain voyage

---

[1]) To miejsce nie zupełnie jasne; myśl jest taka: skoro król pruski dokonał powiększenia własnej armii i nikt przeciw temu nie protestował, to takiem samem prawem i Polska może powiększyć swą siłę zbrojną.

[2]) Por. depeszę Fryderyka II. do Hoffmanna w Warszawie, Berlin 2 maja 1744, w Polit. Korresp., t. III, str. 115.

[3]) Por. nr. 82, str. 119 i nr. 66, str. 87.

en Pologne étaient de poursuivre l'affaire de l'augmentation de l'armée polonaise et de proposer à la diète de nouvelles liaisons avec la reine de Hongrie, sous prétexte du renouvellement de la ligue sacrée contre la Porte Ottomanne, cet avis vient de m'être confirmé de fort bon lieu, en y joignant les particularités suivantes: que quant à l'augmentation, la cour avait déjà trouvé moyen de faire goûter se projet à un bon nombre des Polonais, qui ne prétendaient pas moins, que de porter leurs troupes réglées jusqu'à cent mille hommes, destinant à cet usage les trésors de trois convents les plus riches du royaume, entre autres de celui de Częstochow; que cependant la cour desespérant de pouvoir sans révolter le clergé et toute la nation avoir recours à cette extrêmité, semblait se borner à 20 mille hommes d'augmentation pour la Pologne et 10 mille pour la Lithuanie et que si la chose passait, on tacherait de faire tomber le commandement d'une partie de ces troupes sur le général Rénard, d'autant qu'ayant l'indigénat de Pologne, il y aurait moins d'exceptions à faire contre sa personne.

Qu' à l'égard du renouvellement de la ligue sacrée, le comte d'Esterhazy avait recommandé l'affaire fortement à Dresde aux ministres de la République et en avait reçu des réponses très favorables: qu'au cas que la diète se rompit ou se separât infructueusement, l'intention était de convoquer ensuite un Senatus consilium, où l'on ferait passer ce renouvellement, d'autant, que la ligue sacrée était envisagée en Pologne sur un pied si favorable, que pour la renouveller le simple consentement du conseil des sénateurs suffisait; que l'on profiterait de cette occasion pour y faire ajouter quelques articles secrets, afin d'etendre les dispositions de la ligue aux cas, ou l'une et l'autre des parties contractantes serait attaquée par une puissance chrétienne et pour sonder les sentiments des sénateurs sur la nécessité de former une confédération générale, vû que l'espérance d'établir à l'aide des diètes le bon ordre dans le royaume et de le mettre en état de défense étant entièrement évanouie il ne restait plus d'autre moyen pour garantir la République contre les entreprises de ses voisins, que si l'on voyait jour d'y faire consentir le sénat, la cour donnerait d'abord les mains à la confédération; que pour mieux appuyer les projets, elle avait assigné du prince Wiśniowiecki, grand général de Lithuanie et partisan déclaré de la cour, outre un service magnifique de porcelaine, dont elle lui a fait présent, une somme de 12 mille ducats d'or à prendre sur les revenûs dus et des péages, pour les employer à gagner la petite no-

blesse de Lithuanie [1]); qu'elle destinait de riches starosties tant au gr. général de Pologne, qu'à d'autres seigneurs mécontents de se royaume, outre des sommes très considérables qu'elle avait fait remettre par la voie de Hollande au sr. d'Unruh, commissaire du roi de Pologne à Dantzig, pour les distribuer entre la noblesse polonaise sur les assignations du comte de Brühl; que tous ces projets ont été ébauchés et dirigés par le comte de Poniatowski, qu'il les a concertés de plus avec le comte de Kayserling, ministre de Russie à Dresde, et que l'un et l'autre travaillent actuellement en Pologne à préparer les ressorts nécessaires pour les faire réussir.

Vous aurez soin de communiquer toutes ces circonstances à Vos amis à la cour, afin de leur faire comprendre le préjudice, que des ministres aussi mal intentionnés que les comtes de Bestuchew et de Keyserling, portent aux intérêts de leur souveraine aussi bien qu' aux miens et le peu de confiance, que les véritables amis et alliés de l'impératrice pourront prendre en ses bonnes dispositions, tant qu'elle laisse le maniment de ses affaires entre les mains d'un ministre, qui se gouverne par des principes entièrement opposés aux siens.

Vous n'épargnerez au reste rien, pour les engager à representer vivement à l'impératrice les mauvaises suites, qui en doivent naturellement résulter, si l'on continue à laisser les coudées franches à la cour de Dresde, afin que S. M. impériale prenne une bonne fois la ferme résolution de se concerter avec moi sur les mesures, qu'il faudra prendre pour y obvier. Mais il faut, que ce concert se fasse d'une manière positive et déterminée et non par des promesses vagues de concurrence, telles, que le ministère de Russie Vous à si souvent faites. Car tant qu'on en reste sur ce ton là, je suis très assuré, que ni le ministre [2]), qui est à la tête des affaires, ne se pressera de faire expédier à ce sujet les ordres nécessaires, ni celui, qui les reçoit, de les exécuter et on ne pourra absolument plus compter sur les belles promesses, qu'on Vous donnera et qui sont démenties par l'expérience du contraire, tant qu'on ne se met pas sérieusement en devoir de les exécuter.

77. Generał Goltz do ministrów Podewilsa i Borckego.

ATP w Berlinie »Polonica« 27, oryg. własnor. Berlin 4 maja 1744.

Memoryał o stosunkach polskich, przeznaczony dla Fryderyka II. na jego własne żądanie. — Król polski chce powiększyć swą władzę w Polsce, zaprowa-

[1]) Ta wiadomość o sprzedajności Wiśniowieckiego jest niezgodna z prawdą; donosi o tem Fryderykowi II. Hoffmann, 23 maja 1744; zob. nr. 84, str. 129.

[2]) Hr. Aleksy Bestużew, wicekanclerz rosyjski.

dzić tron dziedziczny i dokonać znacznego powiększenia armii. Pomaga mu w tem »familia« — Czartoryscy i S. Poniatowski. Atoli ogół panów i szlachty jest przeciwny tym zamiarom ze względów ściśle osobistych.

V. E. a souhaité, que je Lui fasse savoir par écrit ce que je crusse de plus convenable à faire pour le service du roi dans les affaires présentes de la Pologne. Elle m'a fait l'honneur de me dire, qu'à la prochaine diète il s'agirait de trois points, qui nous intéressent, et dont le service du roi demande d'empêcher la réussite.

1) D'augmenter l'armée de la République;

2) de faire accorder plus d'autorité au roi de Pologne et de prendre quelque mesures, touchant la succession au trône;

3) de renouveller une ancienne alliance entre la maison d'Autriche, la Pologne et la Russie.

Pour parler avec justesse des affaires de la Pologne, il faut connaître personellement les principaux de la République et savoir quel crédit ils ont parmi la noblesse, comment ils sont avec la cour, avec quelles familles ils sont liés, quelles sont leurs vues particulières.

Comme je manque de toutes ces lumières et que les intérêts des familles peuvent avoir entièrement changé depuis 10 ans, que je n'ai presque rien entendu de ce pays-là, je crains fort de me tromper dans mon raisonnement. Je ne puis donc le fonder, que sur le système général de la République et sur la forme de son gouvernement, qui me sont connus.

Quant au premier point, qui regarde l'augmentation de l'armée, je crois, que la cour, quoique appuyée par les généraux et par plusieurs de la grande noblesse, dont l'intérêt particulier peut la demander, n'y réussira jamais dans une diète tranquille.

S'il s'agit des troupes réglées, ce qui est principalement le but de la cour, le clergé et les gentilhommes y seront tonjours contraires, parce qu'ils seraient obligés de contribuer plus d'argent qu'ils ne font et de fournir de leurs paysans pour recrues. Et s'il ne s'agit que des troupes polonaises, ce qu'ils appellent leurs drapeaux, nous n'avons que faire de nous en inquiéter, parce que ce ne sont proprement que des gentilhommes enrôlés, qui passent les onze mois de l'année dans leurs maisons, outre que dans un temps de guerre cette milice, comme le reste de la noblesse prend partie suivant ses inclinations contre la cour aussi aisément que pour la cour. D'ailleurs ces troupes sont fort coûteuses et par conséquent leur établissement trouvera encore de l'opposition du la part du clergé et de la petite noblesse.

Je me persuade de plus, que beaucoup de sénateurs mêmes seront contraires à toute augmentation de troupes, parce qu'outre les contributions de leurs terres héréditaires, ils seraient obligés de payer au trésor une grande partie des revenues de leurs starosties et autres biens de la Couronne, qu'ils tiennent à vie et qu'on voudrait certainement charger plus que le reste. Ajoutez-y, que la petite noblesse, qui a la force en mains, est jalouse de la liberté plus qu'on ne saurait imaginer, et qu'elle ne craint rien tant qu'un grand nombre de troupes réglées, qu'elle regarde avec raison comme le moyen le plus sûr d'être opprimée par la cour et par les grands. Je conclus de tout cela, que sur ce premier point il n' y a qu'à les laisser faire et que la cour n'en viendra pas à bout, tant que la République restera tranquille.

La seconde partie des vues de la cour de Saxe sera encore moins aisée à obtenir à moins qu'on n'en veuille venir aux confédérations, aux voix de violence et par conséquent aux armes. Je prends ce projet d'augmenter l'autorité royale et d'assurer la succession à la maison de Saxe par les idées des comtes Poniatowski et Flemming, auxquels il importe beaucoup de faire réussir l'un et l'autre, parce que cette autorité leur serait surement confiée pendant le séjour du roi en Saxe, et qu'en second lieu il leur faut un prince étranger sur le trône, pour conserver le crédit qu'ils ont. Il se pourrait encore, que Poniatowski et Flemming ne demandassent pas mieux que d'exciter des troubles en Pologne. Voici comme je pense. Ils sont avides d'argent l'un et l'autre; tant que l'état reste tranquile, il n' y a pas beaucoup à gagner, mais s'ils parviennent à brouiller les cartes, la cour, pour soutenir le plan, qu'elle a formé sur leurs idées, sera obligée, de faire des dépenses excessives, soit pour lier sa partie, soit pour gagner les factions contraires, soit enfin pour agir par les armes. Tout cet argent passera sans contredit par les mains de ces messrs, ce qui est en partie le but auquel ils visent.

Comme la cour a une confiance entière en eux, ils font accroire à mr. de Brühl ce qui bon leur semble. En échange je me persuade, qu'il n'y a pas 20 sénateurs ou autres personnes considérables en Pologne, qui pensent comme eux. Les grands tâchent généralement de se rendre nécessaires à la cour, pour en obtenir des charges et des grâces, mais ils ne veulent pas en être dépendants. Ils s'attachent le plus de noblesse, qu'ils peuvent dans les provinces, pour se rendre formidables et pour forcer la cour à les combler de bienfaits, mais ils ne voudraient pas pour tout au monde lui laisser prendre plus d'autorité, parce que celle-ci ferait tomber la leur à proportion et les réduirait bientôt au pied de

simples courtisans fort au dessous de ces 3 ou 4 personnes, qui auraient la confiance de la cour et qui disposeraient du tout à leur fantaisie. La petite noblesse s'opposera bien plus encore à tout, qui peut accroître le pouvoir du roi et des grands.

Elle est trop jalouse de son indépendance et a trop en horreur tout ombre de despotisme pour y consentir jamais de bon gré. Il est vrai, qu'avec beaucoup d'habileté la cour pourrait aller son chemin pendant un temps, en cachant ses véritables vues sous d'autres prétextes; mais le masque ne peut manquer de tomber, surtout si les voisins prennent la peine de désiller les yeux aux dupes, et en ce cas la cour s'en trouverait fort mal.

L'article de la succession est également odieux. Il y a même loi en vigueur, qui déclare infame et déchu de tous biens et honneurs celui, qui parlera d'un successeur au trône, pendant la vie d'un roi régnant.

Quant à l'alliance à renouveller, je crois, que la cour en viendra à bout. Et quand même la diète se romprait, le sénat avec le roi peuvent passer outre, en attendant l'approbation de la diète suivante, mais ils ne peuvent pas contracter d'offensive, ni même la défensive »*contra quoscunque*«.

La cour s'exposerait trop et quand elle contracterait un tel engagement, le cas existant, la noblesse ne lui obéirait point. Il faudrait simplement s'en tenir au sens de l'ancien traité contre les Turcs.

Tous ce que je viens d'avoir l'honneur de vous dire Monsieur, n'est fondé, qu'autant que la cour veut faire les choses dans l'ordre et sans mettre le trouble dans la République. Mais si elle est assez hardie, pour embrasser les moyens violents, quoique dangereux pour elle même, mon raisonnement tombe. Moyennant beaucoup d'argent, elle peut tourner une diète rompue en confédération et obtenir alors par la pluralité des voix, ce qu'on ne lui accorderait jamais suivant les lois, c'est à dire unanimement. Il s'agit donc de trouver les moyens, de parer ce coup. Le plus sûr sera d'opposer d'autres confédérations particulières dans chaque province à celle de la cour. On en viendra à bout, mais avec des sommes considérables et des peines infinies, au risque d'avoir mal employé son argent, si la cour trouve moyen de regagner les chefs de ceux, qu'on lui opposera, ce qui ne lui sera pas impossible. Cependant je ne connais pas d'autre voix, à moins de vouloir déclarer la guerre contre la nation.

Voici comment je crois, que le roi, notre maître pourrait s'y prendre. Son résident Hoffmann est un homme habile, qui connaît parfaitement la carte du pays et qui de mon temps raisonnait fort juste sur les

affaires, mais comme il manque de naissance, des qualités et des moyens nécessaires pour se faufiler avec le grand monde et surtout avec les femmes, qui ont toujours voix en chapitre, il me semble, que le roi devrait y envoyer le plutôt le mieux, pour 4 ou 5 mois un homme de qualité, qui pu se produire et faire des liaisons personnelles avec les seigneurs polonais mécontents de la cour. Il m'est tombé dans l'esprit, que mr. de Wallenrodt, qui est en Prusse, y serait assez propre ou bien mr. du Rozey, si celui-ci a assez de santé. Mr. de Wallenrodt a pris quelque connaissance des affaires de Pologne pendant les derniers troubles à Dantzig, il connait plusieurs seigneurs et le sr. Hoffmann le mettrait bientôt au fait du reste. De plus il faudrait engager la Russie, à y envoyer quelqu'un, qui fut de notre partie et qui eut ordre une fois pour toutes d'agir absolument de concert avec le ministre du roi notre maître. Je ne sais pas, si le comte Czerniszew ne serait point notre homme; mais en même temps je voudrais que mr. de Keyserling eut ordre de rester à Dresde ou de venir à Moscou prendre des nouvelles instructions. La Suède pourrait aussi y envoyer mr. de Rudenschild, qui connaît les allures de ce pays-là mieux que personne et qui ayant les mêmes ordres nous y rendrait des services considérables. J'espère, que la France ne refusera point d'instruire son ministre en conformité de nos idées; mais je ne sais si on pourrait se fier à mr. Desalleurs, son mariage et ses habitudes à la cour de Saxe me le rendent suspect. En ce cas serait-il trop tard, qu'elle pût y envoyer vers l'ouverture de la diète quelque homme d'esprit, quand même il y viendrait sans grand équipage? Je voudrais encore, que mr. Beckers y allât sous prétexte de finir son affaire avec la maison de Radziwiłł, uniquement pour être aux écoutes, pour faire des insinuations sur le pied d'un personnage neutre et pour traiter avec certaines gens, qui ne voudront pas se rendre suspect à la cour, en traitant immédiatement avec les ministres du roi notre maître. On a à faire avec cent personnes, auxquelles un ou deux ministres ne suffisent point. Il y serait d'un bon usage, puisqu'il connaît les manières d'agir avec les Polonais et qu'il sait un peu la langue. Son maître pourrait lui donner des lettres de créance pour prier le roi de l'assister dans l'affaire de Radziwiłł. Quand ces 4 puissances, la Prusse, la France, la Russie et la Suède parleront sur le même ton, je suis persuadé, qu'on pourra rompre les mesures de la cour de Saxe: leurs ministres composeront, pour ainsi dire, un conseil et chacun agira de son côté en conformité des résolutions qu'on y prendra et des instructions qui leur viendront d'ici. D'abord ils s'attacheront à se lier avec les maisons Po-

tocki, Tarlo et d'autres mécontents de la cour, suivant les lumières, que le sr. Hoffmann leur fournira. Puis ils travailleront à gagner les seigneurs neutres par des présents et des promesses, dont la dépense apparement tombera sur la France et sur le roi notre maître.

Cela fait, il faudra s'assurer d'une trentaine de nonces en donnant à chacun cent ducats et en promettant deux cents autres après la fin de la diète. Les seigneurs de notre partie indiqueront aisément les plus pauvres des nonces qui soient grands criailleurs et avec lesquels il faudra traiter par leur canal. Je crois que les nonces des provinces limitrophes de la Russie et des états du roi seront les plus aisés à gagner, aussi bien que les seigneurs, qui ont leurs terres sur les frontières, comme étant les plus exposés en cas de rupture. Ayant ce parti dans le Sénat et dans la Chambre de nonces, les ministres alliés auront soin d'instruire leurs partisans de quoi il s'agit, de leur bien détailler les vues dangereuses de la cour et de ses confidents, de grossir un peu les objets, de leur inspirer le langage, qu'ils doivent tenir dans les assemblées publiques et particulières, de faire grande parade de la bonne volonté de leurs maîtres envers la République, tant qu'elle sera tranquille, et qu'elle conservera sa constitution présente, et de menacer un peu par ci par là, en cas, qu'il y eut des troubles, ou qu'elle voulut se mêler des affaires du dehors: la Prusse leur fera peur de la Russie et la Russie de la Prusse, en appuyant toujours sur l'étroite amitié, qui subsiste entre les 4 puissances agissantes. En même temps tous ces ministres témoigneront au primat, aux ministres de la République, aux principaux partisants de la cour et au roi même (qui peut-être sera le plus pacifique de tous!) leur inquiétude sur cette augmentation projettée de l'armée en pleine paix et sur l'alliance à renouveller, en déclarant qu'on prendrait l'un et l'autre pour des marques certaines de quelque dessein de la cour de la Pologne contre ses voisins, lequel dessein il faudrait prévenir. Si l'affaire de la succession et de l'autorité royale est proposée en pleine diète, de quoi je doute beaucoup, les ministres des 4 puissances pourront en faire plus de bruit, que de tout le reste, comme étant contraire à la forme présente du gouvernement, qui doit intéresser infiniment tout les voisins et dont la Russie est garante, par le traité de pacification de l'année 1719 (sic!).

Malgré toutes ces mesures, la cour par des sommes considérables et par des bienfaits, qui ne lui coûtent rien, pourrait emporter la balance. En ce cas il faudra à tel prix que ce soit, faire rompre la diète par les nonces gagnés, dont le nombre doit au moins être de 20

à 30 parce qu'ils n'oseraient le faire étant plus faibles. Ces mêmes nonces immédiatement après doivent aller à la chancellerie (qu'on appelle le grod) faire enregistrer une protestation au nom de leurs provinces contre tout, ce que le *Senatus Consilium* pourrait statuer sur les matières en question, comme étant des sujets de délibération de la République assemblée et surtout contre toute confédération, que les mauvais conseillers du roi pourraient lier par des vues particulières, au préjudice du repos et du bien de la République déclarant, que leurs provinces s'y opposeraient de toutes leurs forces. La diète rompue et les protestations faites, les sénateurs et les nonces de notre parti s'en iront incessamment dans leurs provinces, pour y faire grand bruit des mauvais desseins de la cour et pour préparer toutes choses à des confédérations particulières contraires à la royale, en cas que la cour persistat à vouloir passer outre. Il faudrait les assurer, qu'ils seraient soutenus par la Russie et par la Prusse et en même temps il faudrait traiter avec 5 ou 6 des principaux sur les frais à fournir, ce qui est toujours le premier article dans ces sortes de négociations. Je Vous avoue Monsieur, que cet article me fait peur; si la France ne veut en faire la dépense, qui pourrait bien aller à 100 mille ducats et plus. Mais il n'y a pas autre chose à faire. Quand tous ces arrangements seront pris, il sera encore de la dernière nécéssité de faire avancer un corps de 10 où 12 mille Russes sur les frontières de Lithuanie, pendant que nous ferions camper quelques régiments en Prusse et en Silésie, si la saison le permet. C'est sans contredit le moyen le plus sûr de rompre les vues de la cour de Saxe en intimidant ses partisants et en donnant courage aux mécontents. Si le jeune Tarlo n'etait pas tué, il ferait lui seul toute notre affaire, peut-être que le sr. Hoffmann pourra indiquer quelqu'un à sa place. Le grand chancelier, Poniatowski et les Czartoryski, qui sont à mon avis les meilleures têtes du pays, témoignent à ce qu'on m'a dit, le plus d'emportement contre nous à cause des interêts particuliers, qu'ils ont à demeler avec nous. Si nous ne pouvons nous accommoder avec eux, ce qui serait pourtant d'un grand effet, il faut leur donner la belle peur aussi bien, qu'au cardinal Lipski pour leurs terres situées sur nos frontières. Il me vient encore une idée sur l'article de l'alliance. C'est que 1° la Russie déclare hautement, qu'elle ne veut point prendre d'engagement à moins que la Prusse et la Suède n'y entrent en même temps; 2° que par le canal de la France on porte les Turcs au plutôt à envoyer sans délai quelquu en Pologne, où à écrire du moins au grand général de la Couronne, qu'on y prendrait

pour une rupture le renouvellement de cette alliance. Mais je crains fort que ce ne soit trop tard par l'eloignement des lieux.

Vous voyez bien, Monsieur, que tout mon raisonnement d'un bout à l'autre, roule absolument sur l'étroite amitié, qui doit subsister entre le roi et la Russie. C'est elle, qui doit donner le poids à nos mesures, parce que c'est l'unique puissance, qu'on craigne véritablement en Pologne.

78. Hetman w. k., J. Potocki, do kardynała Lipskiego.

AP w Dreźnie »Vermischte auf polnische Angelegenheiten bezügliche Papiere« 1744, loc. 3496, tłum. współcz. Stanisławów 5 maja 1744.

Rosya posuwa się w głąb polskiej Ukrainy; dwór polski patrzy na to obojętnie.

Der Regimentarius [1]) aus der Ukraine rapportiret mir abermahl, was unsere Grentzen von Seiten Russland vor praeiudicia geschehen, da man anstatt der in der russ. kaiserl. Ukaze anbefohlenen Evacuation ihrer uns zu nahe ausgestellten Vor-Posten, täglich mehrere russische Commandos ankommen und bei uns gleichsam wie in ihrem eigenen Lande disponiren, auch abermahl einen neuen Ort Orel-Horod anlegen wollen. Ich berichte dieses alles umbständlich an unseren Hof; aber anstatt dass man mir von dorth mit Rath und That an die Hand gehen sollte, so übergehet man alles mit Stillschweigen, ohne mir die geringste Resolution zu geben; und hier leiden unsere Grentzen dadurch aufs äusserste, und vielleicht dürffen wir schon ein insanabile vulnus haben, denn was will ich doch bei aller meiner Mühe und Sorgfalt mit unserer Handvoll Troupes dergleichen Übel zuvorkommen; es sei denn, dass die Allerhöchste Authorite, Ihre Königl. Majt. Sich durch nachdrückliche Vorstellungen am russischen Hofe ins Mittel schläget, und uns aus solcher Gefahr errettet.

79. Ministrowie pruscy, hr. Podewils i generał Borcke, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, »Polonica« 27, oryg. Berlin 7 maja 1744.

Wykonanie zamiarów dworu drezdeńskiego jest zależne od zezwolenia Rosyi, która jednak działa po myśli króla polskiego; do Polski należy wysłać hr. Beckers'a, który zna stosunki polskie i jako taki mógłby być użyty do pokątnych intryg; o pozyskaniu Czartoryskich niema mowy, dlatego należy działać przeciw nim gwałtem i przemocą.

Le général Goltz nous a communiqué ses idées sur les affaires de Pologne [2]) et sur les mesures à prendre à la future diète générale pour

[1]) Nitosławski. [2]) Zob. nr. 77, str. 106.

faire échouer les vues dangereuses de la cour de Dresde, soit pour l'augmentation de l'armée de la Couronne, soit pour le renouvellement de l'alliance entre la République et la reine de Hongrie, soit enfin pour l'extension de l'autorité du roi et la succession au trône.

Comme c'est une pièce parfaitement bien écrite et qui entre dans un grand détail sur la manière de traiter les affaires en Pologne et la méthode dont il faudra surtout se servir à la diète générale, nous la joignons ici avec un profond respect, ne doutant point, que V. M. ne veuille prendre la peine de la parcourir.

S'il est permis d'y ajouter nos sentiments, nous sommes parfaitement d'accord avec le général de Goltz.

1° Sur la nécessité d'envoyer, le plus tôt le mieux, un homme de qualité et d'une naissance distinguée pour quatre ou cinq mois en Pologne, qui avec le secours de lumières et des grandes connaissances que le résident Hoffmann de l'aveu du général Goltz a acquises dans ce pays-là, y pourrait faire les affaires de V. M. dans la crise présente avec plus de succès, que si on y employait un simple émissaire.

V. M. trouvera les raisons alléguées sur cela assez fortes pour s'y déterminer et nous n'avons rien à dire contre le choix du ministre d'état de Wallenrodt pour cette ambassade, qui nous paraît préférable au sieur de Rosey dont la santé est trop délicate et la famille trop peu connue pour s'attirer de la confiance et de la considération en Pologne.

2° Il n'est que trop vrai, comme le général de Goltz le remarque fort bien, que tout dépend absolument d'un concours sincère et fidèle de la Russie, sans lequel on ne fera que de l'eau claire avec toutes les peines, qu'on se donnera et toutes les dépenses qu'on y emploiera.

Mais V. M. sent bien Elle-même que, tant que le vice-chancelier de Bestuschew gardera la direction des affaires et que Keyserling et Golembiewski seront continués dans leurs postes à Dresde et à Varsovie, il n'y a rien de solide et de bon à espérer de ce côté-là, mais plutôt à craindre que des gens aussi mal intentionnés pour nous et aussi attachés aux intérêts de la cour de Dresde que l'est surtout Keyserling, ne trouveront quoique contre les propres intérêts de leur souveraine, toutes les négociations de V. M., ou qu'ils n'exécutent les ordres avantageux qui pourraient leur être adressés avec tant de mollesse, qu'on n'en tirera aucun fruit.

On a écrit tout cela déjà au baron de Mardefeld et on l'a chargé d'employer ses amis pour faire rappeler Keyserling, mais tant, qu'il n'y aura point de changement dans le ministère de Russie, il réussira diffi-

cilement dans cette affaire-ci comme dans toutes les autres de grande importance.

Au reste, nous croyons qu'il faudra laisser le choix d'un nouveau ministre à la Russie, pourvu que cela soit un homme bien intentionné et qui n'ait aucune liaison particulière avec la cour de Dresde. Le comte de Tschernyschew dont le général de Goltz parlera, ne nous paraît pas assez agissant ni assez bien intentionné pour le proposer pour cette ambassade.

3° Quant au concours de la France et de la Suède, que le général de Goltz propose, nous en sentons toute la nécessité et le bien que cela pourrait faire; mais il restera à savoir si la France, en cas de confédération, voudrait se charger de la grande dépense dont le général de Goltz parle et surtout dans un temps, où cette couronne a une guerre si coûteuse sur les bras!

Le rappel du comte Desalleurs et l'envoi d'un autre ministre à sa place, moins lié, que le premier avec la cour le Dresde, sera aussi difficile à obtenir d'abord et sur-le-champ et cependant le temps presse extrêmement et un nouveau venu qui ne connaît rien aux affaires de Pologne et qui n'a pas le temps nécessaire de s'y préparer, n'y serait pas d'une grande utilité.

Mais si V. M. l'ordonne, on pourra toujours charger Chambrier [1]) de le proposer et d'en faire sentir la nécessité.

Nous croyons aussi que, si la France y pourrait être portée, que le sieur d'Aillon y serait plus propre qu'un autre.

Pour la Suède, elle se règlera sur sa boussole ordinaire et ce que la Russie voudra faire et sans se concerter auparavant avec cette puissance, elle n'entrera vraisemblablement en rien.

Malheureusement que ces concerts et ces communications ne sont pas assez prompts et que le grand éloignement des lieux fait écouler un temps considérable qui presse ici extrêmement.

Par rapport à Rudenschöld [2]), que le général Goltz propose d'être envoyé de la part de la Suède en Pologne, nous avons tout lieu de douter qu'on voudra l'ôter d'ici.

La Suède a déjà un ministre à Dresde, le sieur Wolfenstjerna, qui est un homme d'esprit et moins prévenu, que qui que ce soit pour la cour de Dresde, que tous les autres ministres étrangers, qui y sont, ainsi qu'il paraît par les lettres, que Rudenschöld en reçoit et qu'il nous a lues quelquefois.

[1]) Poseł pruski w Paryżu. [2]) Poseł szwedzki w Berlinie.

Ainsi, pourvu qu'il soit autorisé, comme il faut, par sa cour d'agir de concert avec nous, il faut espérer qu'il s'en acquittera bien et nous en parlerons à Rudenschöld, si V. M. l'approuve.

4° Pour le ministre palatin Beckers, que le général Goltz propose d'employer aussi de la part de sa cour en Pologne vers la diète sous quelque autre prétexte, il est homme à tout faire et par ses grandes connaisances des affaires de Pologne plus en état que personne d'assister et de seconder fidèlement les ministres de V. M.

On l'a déjà sondé là-dessus et il dit qu'il y est prêt, pourvu que son maître le lui ordonne et lui fournisse la dépense nécessaire.

Il va faire à présent une course à Fraustadt et peut-être aussi à Varsovie, pour finir avec le prince de Radziwiłł l'affaire des terres de la maison de Neuburg [1]).

Nous lui avons parlé en confidence des vues de V. M., des intentions dangereuses de la cour de Dresde, qui rejaillissent en quelque façon sur les affaires générales et le bien de l'empereur et de ses alliés et amis et des insinuations à faire à quelques grands de Pologne bien intentionnés et qu'il agisse de concert avec le résident Hoffmann et l'assiste de ses bons offices et conseils, en cas qu'il pousse son voyage, cette fois-ci, jusqu'à Varsovie.

Il faudra, si V. M. le trouve à propos, prier par un Handschreiben l'électeur palatin de le laisser ou envoyer pour quelques mois en Pologne pour cet effet-là.

5° Par rapport au concours de la Porte Ottomane, que le général Goltz propose, il reconnaît lui-même, que ce serait trop tard et avant que la France puisse instruire son ministre à Constantinople et mettre des gens aussi lents et aussi irrésolus, que les Turcs en train, la diète sera finie en Pologne. Cependant on en pourra écrire en France.

6° Quant aux grandes familles et d'autres, qu'il faudra tâcher de gagner pour V. M. et les mettre dans Ses intérêts, le ministre que V. M. enverra en Pologne, doit, de concert avec le sieur Hoffmann, éxaminer et voir mieux de près et sur les lieux, qu'on ne le saurait faire de loin et d'ici, auxquels il faudra s'attacher principalement.

Pour le cardinal de Lipski, le grand-chancelier de la Couronne, les Wisniowiecki, les Lubomirski, les Czartoryski, Poniatowski et autres grandes maisons, attachés au roi par des bienfaits très considerables et vendues, pour ainsi dire, à la cour de Dresde, il n'y aura, selon nous, rien à faire pour les rectifier ou pour les gagner, le roi ayant de trop

[1]) Zob. nr. 28, str. 42.

grands morceaux à leur donner en Pologne par les bénéfices et les starosties considérables, pour qu'on puisse jamais les amorcer par les appâts de quelque gratification.

Les menaces, ménagées et employées avec adresse, feraient peut-être un peu plus d'impression sur eux, surtout si elles étaient appuyeés par la Russie; mais le dernier article, avec la façon de penser du ministère présent de la Russie, est plutôt à souhaiter, qu'à espérer.

Il est vrai, que le vice-chancelier de Lithuanie, prince Czartoryski a 200.000 écus à demander de l'argent prêté sur les domaines en Silésie, dont il a sollicité, il y a longtemps, le remboursement et dont le refus, quoique honnête et poli, qu'on lui a donné jusqu'ici, l'a fort indisposé contre V. M.; on pourrait lui faire espérer quelque chose là-dessus, mais il voudra d'abord avoir de la réalité et quelque chose de plus, que des promesses. Peut-être que la famille des Potocki et même le grand-général de la Couronne, les Tarło, les Radziwiłł et d'autres dans la grande et petite noblesse seront plus faciles à gagner.

Mais il en coûtera et nous revenons toujours à ce que le général Goltz met avec raison pour base et fondement de tout, qui est le concours parfait et sincère de la cour de Russie, sans lequel il y aura peu de chose à faire.

Le baron de Mardefeld [1]) doit savoir jusqu'à quel point on pourra s'y attendre et on lui enjoint de le mander naturellement et sans la moindre flatterie à V. M. Si l'on ne peut pas y compter avec sûreté, il faudra se contenter d'employer une couple de mille ducats, s'il le fallait, pour rompre la diète et pour tâcher de gagner assez de nonces pour leur faire une protestation engrossée au grod contre tout ce que le Senatus Consilium pourrait statuer sur les vues de la cour et surtout contre toute confédération. Nous attendons sur tout cela les ordres de V. M. avec un profond respect.

80. Brühl do posła saskiego, br. M. Gersdorffa.

AP w Dreźnie, »Des Geheimen Raths Freyherr von Gersdorff Abschickung an den russ. kaiserl. Hof und dessen daselbst geführte Negotiation« 1743 — 1745, loc. 3030, t. II, k. 252, kopia. Drezno 10 maja 1744.

Król pruski myśli o zajęciu polskich Prus; byłoby dobrze, gdyby dwór rosyjski dał mu do poznania, że przeciw takim zamiarom, jako szkodliwym dla interesów Rosyi, wystąpi z całą stanowczością.

...Les bruits, que le roi de Prusse médite quelque dessein contre la Prusse polonaise, continuent et augmentent de plus en plus. Les pré-

[1]) Poseł pruski przy dworze rosyjskim.

paratifs de guerre, que S. M. prusse fait, rendent les bruits vraisemblables et par un autre avis confident ci-joint en copie, on nous a déjà averti du tour que ce prince veut donner á la chose. A cela vient, que ses ministres ici et en Pologne cherchent á se ménager des liaisons et à s'attacher ceux des Polonois, qu'ils croyent n'être pas bien intentionnés pour la cour. Enfin, tout bien combiné, on a tout lieu d'être sur les gardes, pour prévenir que le roi de Prusse ne commence un nouveau feu eu Pologne. Rien ne conviendrait mieux á cet effet, que s'il plaisait à S. M. imp. de Russie, de faire parler lá dessus au roi de Prusse par le c. de Bestuchef son ministre à la cour de Berlin. Cela pourrait se faire d'une maniére fort amiable, en se rapportant aux bruits publics, qui courent et aux dispositions guerriéres, que le roi de Prusse fait, en y ajoutant aprés qu'on en aurait tiré explication, que S. M. imp. s'était d'abord imaginée, que le roi de Prusse serait bien éloigner dessein, et qu'elle était d'autant plus aise d'être rassurée la dessus, qu'elle n'aurait pû regarder une pareille entreprise avec indifférence, ses intérets aussi bien que ses engagements, l'obligeant á s'y opposer. Cela étant réellement fondé, j'éspére que Vous n'aurez pas beaucoup de peine á porter la cour de Russie à faire la démarche susmentionnée auprés de celle de Berlin en Vous concertant lá dessus avec le vice-chancelier c. de Bestuchef. Marquez Vous en même temps, Mr. de que Vous croyez que nous aurions á nous attendre de la cour de Russie, si cette déhortation ne devait point produire l'effet désiré, et que le roi de Prusse attaquat réellement la Pologne.

81. »Acte separé«.

AP. w Dreźnie, »Du comte de Bünau a Vienne relations du cabinet du roi«... 1742—1745, loc. 3336, kopia. Drezno 13 maja 1744.

Układ między dworem saskim a wiedeńskim przyznawał Augustowi III. — w razie pokonania Prus — księstwa: Krosno i Celichowo i niektóre lenna w Łużycach.

Pour ne laisser aucun doute sur le vrai sens de l'article VIII du traitè conclû et signé aujourd'hui, les hauts contractants sont convenus en outre, que puis que l'expèrience n'a que trop fait connaître, á quel point le roi de Prusse abusait de sa puissance, pour troubler incéssament le repos de tous ses voisins par toutes sortes de violences; de sorte qu'il n'y a ni aura jamais aucun repos á espérer, ni dans l'empire, ni dans le nord, ni dans le reste de l'Europe, tant que ce roi ne sera résserré dans les bornes plus étroites; il fallait employer d'un commun concert tous les efforts humainement possibles, pour l'y restraindre au plutôt possible. Si donc la bonté Divine benissait tellement les justes

mesures et armes des hauts contractants, pour réussir dans une entreprise, absolument nécessaire au but salutaire, qu'ils se proposent, leur premier soin sera de réconquerir sur le dit prince toute la Silesie, dont il est déchû par le mépris le plus marqué, qu'il a fait delá garantie de la Grande Bretagne. Et en cas qu'on vint á but, d'en assurer et garantir la possession á son entier à S. M. la reine de Hongrie et de Bohême par les armes combinées des hauts contractants, en ce cas la dite M., la reine de Hongrie et de Bohême, par reconnaissance du grand service qu'on lui aura rendu, s'oblige et s'engage aussi fortement, qu'il est possible de ne pas poser bas les armes, jusqu'á se que la srsme maison electorale de Saxe fût mise dans la tranquille possession et jouissance des principautés de Crossen et de Zulichau, comme aussi des fiefs, que le roi de Prusse posséde actuellement en Lusace.

Et en ce cas que ces principautés, que S. M. polon., elect. de Saxe a demandées pour prix de son assistance et du danger auquel il s'expose, à savoir de Glogau, Sagan et Jaur, alors S. M. la reine de Hongrie et de Bohême, s'oblige en outre, tout de même de la manière la plus forte de ne pas poser les armes, jusqu'a ce que du moins autant des anciens états de la maison de Brandebourg tombe entre les mains de la srsme maison électorale de Saxe, que conjointement avec les susmentionnées principautés de Crossen et Zulichau et les fiefs situés en Lusace, il puisse faire un juste et parfait équivalent des dites trois principautés de Glogau, Sagan et Jaur. Enfin S. M. la reine de Hongrie et de Bohême s'engage et s'oblige comme il a été dit ci-dessus, d'assûrer et de garantir á la srsme maison électorale de Saxe à pérpétuité ce juste et parfait équivalent de la même manière et aussi fortement, qu'en échange la dite srsme maison assurera et garantira à elle et à sa maison, pareillement à pérpétuité la possession et jouissance de toute la Basse et Haute Silésie, sans en rien excepter. Cet acte de déclaration sera tenû fort secret, mais n'aura pas moins de force, que s'il était inséré mot a mot dans le traité conclû et signé aujourd' hui.

82. Fryderyk II. do posła swego, br. Mardefelda w Moskwie.

ATP w Berlinie, »Russland«, 46 A, koncept. Berlin 16 maja 1744.

Dwór drezdeński stara się kosztownymi podarunkami pozyskać sobie carową dla swych zamiarów w Polsce; Rosya i Prusy powinny działać przeciw tym dumnym zamysłom króla polskiego.

Les apparences d'un chipotage secret entre la cour de Dresde et le ministère russe vont tous les jours en augmentant, même à un point,

que la chose cesse d'être problématique. Voici de nouvelles particularités que je viens d'en apprendre de fort bon lieu et que l'on prétend savoir en partie de la bouche du père Guarini[1]) même: que S. M. polonaise ayant envoyé depuis quelque temps en Russie des présents de la valeur de 160 mille écus, consistant en un brillant de 50 mille écus, une montre d'or, richement garnie, de diamants et plusieurs autres bijoux de prix, ces présents avaient fait une opération si prompte et si efficace, que le comte de Keyserling avait reçu d'abord par une estafette l'ordre d'assurer la cour de Dresde, que l'impératrice de Russie, ne se mêlerait en aucune façon des affaires de Pologne et qu'elle était tellement éloignée de mettre obstacle aux vues, que S. M. polonaise pouvait y avoir, qu'elle se trouvait fort disposée de prendre avec elle des liaisons plus etroites, que celles qui subsistaient actuellement entre les deux cours; pour s'opposer à tout ce qu'on voudrait entreprendre au désavantage de celle de Dresde; que le comte de Keyserling aussitôt après la reception de ces ordres, s'était rendu à Leipzig, pour être lui-même porteur des nouvelles aussi agréables, les quelles avaient tellement rehaussé les espérances du ministère saxon, que du depuis il travaillait plus ouvertement et avec plus d'ardeur, que jamais, conjointement avec les Polonais de sa faction à perfectionner son dessein favori, savoir l'augmentation de l'armée polonaise, dont les autres projets, tels que l'acroissement de l'autorité royale, le renouvellement de l'alliance avec la cour de Vienne, l'établissement du prince Xavier en Courlande et celui de lui frayer de chemin à la succession en Pologne et de lui assurer même du vivant de son père, étaient envisagés comme les suites naturelles, qui ne pouvaient pas manquer d'en résulter: et que l'on comptait d'autant plus à Dresde de ne rencontrer de la part de la Russie aucun obstacle dans l'execution de tous ces projets, que l'on se tenait persuadé que quand l'impératrice voudrait s'y opposer, le ministère et le sénat, dont on se croit entièrement assuré et qu'on suppose partager l'autorité avec la souveraine, l'obligerait d'y conniver.

Vous ferez part de toutes ces particularités à vos amis à la cour et particulièrement à la princesse de Zerbst qui est l'objet le plus immédiat de la haine et de l'animosité des Saxons et de leurs partisans en Russie et Vous leur représenterez avec de vives couleurs la nécessité indispensable et pressante d'ouvrir les yeux à l'impératrice sur le manège perfide de ses ministres et de faire les derniers efforts pour l'engager à remettre ses affaires, principalement celles qu'elle avait à mé-

[1]) Spowiednik Augusta III.

nager avec la Pologne en des mains plus fidèles et à rappeler surtout le comte de Keyserling, dont l'attachement pour la cour de Saxe va à un tel point, qu'il serait infiniment plus convenable aux véritables intérêts de S. M. impériale de n'entretenir aucun ministre en Pologne, que d'y en avoir un de sa trempe.

Quant au ministère et particulièrement au vice-chancelier[1]), vendu qu'il est à la cour de Saxe, je conçois suffisamment l'inutilité des efforts, qu'on pourrait employer pour le rectifier. Cependant je serait bien aise de le mettre au pied du mur et Vous ne ferez pas mal de lui faire entendre pour cet effet, que les avis, que je recevais de toutes parts, ne me laissaient pas douter, que la cour de Saxe n'eut repris son ancien projet, d'obtenir de la diète prochaine l'agrément pour l'augmentation de l'armée de la couronne; que l'on m'assurait de plus et avec des circonstances qui rendaient la chose très vraisemblable qu'elle allait proposer á la même diète le renouvellement de l'alliance avec la cour de Vienne; et que l'on parlait encore quoiqu'avec plus d'obscurité de divers autres desseins de la cour de Dresde comme celui d'établir le prince Xavier dans le duché de Courlande, afin de lui aplanir par ce moyen le chemin à la royauté et même de lui assurer la succession pendant la vie de S. M. polonaise. Que toutes ces menées méritaient une attention particulière, surtout celles, qui tendaient à l'augmentation de l'armée et au renouvellement de l'alliance avec la cour de Vienne, que la République de Pologne jouissant d'une profonde paix et n'ayant rien à craindre d'aucun de ses voisins, il n'était pas aise de concevoir par quel motif on doive ou puisse l'engager dans des démarches de cette nature à moins, qu'on n'eut dessein de s'en servir pour faire réussir des machinations contraires à la tranquillité du voisinage: que les seuls voisins, que ces sortes d'arrangements pouvaient regarder, etaient la Russie et moi, que par conséquent nous ne pouvions pas les envisager d'un oeil indifférent et que notre intérêt commun exigeait de nous y opposer conjointement et de nous concerter sur les mesures, qu'il convenait de prendre pour faire avorter de pareils projets. Que tel avait été constamment le système de la Russie sur les affaires de Pologne depuis le règne de Pierre I-er et que les mêmes principes ayant été expressément établis dans toutes les alliances conclues entre ma maison et la Russie et renouvellées dans celle, que j'ai contractée en dernier lieu avec l'impératrice, je me flattais, que S. M. impériale ne ferait aucune difficulté

[1]) Hr. Aleksy Bestużew.

de s'expliquer confidemment et cordialement avec moi, sur les moyens qu'elle jugera à propos d'employer pour rompre des desseins aussi pernicieux: mais que comme il n'y avait point de temps à perdre, le terme de la diète s'approchant insensiblement et l'éloignement des lieux ne pouvant manquer d'attacher une espèces de langueur à ces sortes de negociations, S. M. impériale m'obligerait infiniment, si elle voulait bien faire travailler sans le moindre délai à convenir du concert en question et m'informer par une réponse positive de ses intentions à cet égard.

83. Układy ks. J. K. Jabłonowskiego, starosty czehryńskiego, z rezydentem pruskim, Hoffmanem.[1]

AP w Dreźnie, »Des Geheimen Raths Freyherr von Gersdorff Abschickung an den russ. kaiserl. Hof und dessen daselbst geführte Negotiation« 1743 — 1745, loc. 3030, t. II, str. 301—304, kopia. Warszawa 19 maja 1744.

Malkontenci polscy starają się przy pomocy Prus udaremnić zamiary dworu saskiego w Polsce; w tym celu gotowi są odstąpić królowi pruskiemu Prusy królewskie a nawet ofiarować mu koronę polską, byle za tę cenę Fryderek II. przyszedł im z pomocą i obalił panowanie Sasów i ich stronnictwa.

Jabłonowski, Starost zariński[2]), ist bei dem preussischen Gesandten gewesen und hat gesagt, der Hof wolle viele Neuerungen in Pohlen anfangen, welche aber nicht vonstatten gehen sollen, indem alle grosse Familien, die Poniatowsker und Czartorysker ausgenommen, wieder diesen Dessein wären, und zwar hauptsächlich aus Ursachen, weil Poniatowski solche gemacht und sie sich von einem Mann von solcher geringen Herkunft nichts vorschreiben liessen, wenn auch gleich solches gut wäre.

Der Anfang zu unsers Hofs Projekt wäre dieser, dass, wenn der Reichs-Tag nicht bestünde, sogleich eine Confoederation wegen Vermehrung der Trouppen gemacht werden sollte, welcher die Malcontenten sogleich eine Gegen-Confoederation entgegensetzen würden und wenn alsdann der König in Preussen ihnen 4 Regimenter Infanterie, weil sie nicht gleich eine regulaire Armee zusammenbringen können und die Feld-Herren in Pohlen mit ihren regulairen Völkern auf des Königs Seite wären, ihnen zu Hilfe schickte, so wollen sie solche zu Pohlnisch-Preussen helfen. Er hätte übrigens weiter nichts zu thun, als solches in Besitz zu nehmen und keine sächsische Trouppen nach Pohlen zu lassen. Die Malcontenten wären starck genug und schadet ihnen nichts, dass der

[1]) Akt ten, którego autor nieznany, przejął szpieg saski od posła pruskiego w Dreźnie, hr. Beessa, z którym żył w zażyłości i cieszył się jego zaufaniem.

[2]) T. j. starosta czehryński.

Grossfeldherr, wie es schiene, von iherer Partie sich zu dem Hofe lenken würde, es wäre solcher jetzt gantz kindisch und hätte der Hof durch das Point d'honneur ihn auf seine Seite gebracht durch Vorstellung, dass, wenn durch ihn die pohlnischen Trouppen vermehrt würden, solches ihm einen unsterblichen Ruhm machete. Als nun hierauf der preussische Gesandte fragte, warum er so viel Gutheit vor seinen König bezeigete, da er noch keine Bekandtschaft mit ihm hätte, hat er geantwortet, wie folget:

Meine Mutter ist gestorben und man entziehet uns, was uns zukömmt, weil 2 Starostien an den Kanzler(s) Małachowski [1]) vergeben sind, der Praetext von Hofe wird genommen, dass hier nichts vergeben wird, und doch hat der gedachte Kanzler solche hier erhalten; was aber die Poniatowsker und Czartorysker anbetrifft, so fragen solche nicht einmahl an, sondern setzen sich selbst in die Güther, weil die Kanzler mit ihnen unter einer Decke stecken, ja was sie nicht selber nehmen, wird ihren Adhaerenten und Bedienten gegeben; hernach kann ich noch nicht verschlucken, dass mein Vater hier auf dem Königstein gesessen. Auf welches der Gesandte repliciret, ob wohl die Malcontenten seinen König in Pohlen souteniren könnten? Worauf er wieder geantwortet: Ich, meine ganze Familie, alle Potocker, Sapiher, Tarlo, wie auch meistentheils die Lubomirsker und noch einige grosse Familien (wovon der Gesandte die Nahmen vergessen) sind schon auf des Königs von Preussen Seite, ja der Grossfeldherr wird sich selbst lenscken(s), wenn er Ernst sieht, der König muss es aber nicht so wie Frankreich gethan, mit uns machen, welches viele arme Leute gemacht und alsdann den Kopf aus der Schlinge gezogen, wenn es seinen Profit weg hat. Wenn also der König uns Versicherung giebet, dass er unsere Freiheit uns ungekränckt lässet, auch keinen Frieden, ohne uns mit einzuschliessen, machen will, so wollen wir nicht allein ihm Pohlnische-Preussen erwerben, sondern er soll auch von der gantzen Republique als rechtmässiger König von solchem Lande erkannt werden. Der Gesandte hat hierauf weiter gesagt, dass, wenn er, Jabłonowski, hierin sicher gehen wolle, so rathe er ihm, sich geraden Weges nach Berlin zu begeben und die Specifikation nebst eigenhändiger Unterschrift der Malcontenten mitbringen, so würde der König alles nach ihren Gutbefinden eingehen. Hierauf hat er wieder geantwortet, er müsse jetzt zum Kaiser; sobald er aber zurücke köme, wollte er beweisen, was er capabel wäre zu thun, und wenn der Obri-

[1]) Małachowski był podkanclerzym k.

ste Bona, welchen König von Schweden lezthin nach Pohlen gesendet, 4000 Mann bei sich gehabt hätte, so wäre ihr Projekt schon ausgefürt. Auf welches der preussische Gesandte gesprochen, dass, weil sein König mit Russland in Allianz lebete, ob solches nicht gleichfalls hülfliche Hand leisten könnte? Er hat geantwortet, mit Russland würde Pohlen nichts zu thun haben, weil es durch selbiges fast um seine Freiheit kommen, und also Russland gar keinen Credit in Pohlen hätte, würde aber der König, wie er verlanget, thun, so wollten sie alles vor ihn hasardiren, indem er mehr Freunde, als kein Monarch in gantz Europa, in Pohlen hätte, welches er beweisen würde, wenn der Malcontenten Intention ins Werk gerichtet werden sollte. Hierauf ist von beiden Theilen beschlossen worden, dass, sobald Jabłonowski von dem Kaiser zurück kommen würde, er die Unterschrift der missvergnügten grossen Herren abhohlen und dem König überbringen wollte. Nachdem nun der preussische Gesandte mir alles obiges erzählet, so sagte er, Russland fängt jetzt auch schon an, Keyserling [1]) hat eine Starostie erhalten, weswegen er dem König nach Leipzig nachgereist ist, welcher mitgebracht haben soll, dass die Kaiserin alle Gütter, so Fürst Menszikof in Litthauen gehabt, verlangete, wie auch die gantze Scheidung zwischen Pohlen und Russland, welches austragen soll 50 Meilen in die Länge und 30 in die Breite und fast das beste Land in Pohlen; zu solchem Ende stünden auch schon 50.000 Mann Russen an die Gräntze, aus solchen würde nun der sächsische Hof sehen, was er mit seiner Allianz ausgerichtet. Man wolle zwar den Esterhazi [2]) als ungarischen und sächsischen Abgesandten nach Russland schicken, wäre ihm auch ein kostbar Praesent von Porcellan gemacht worden; eine Ambassade wird aber jetzt zu späte sein, weil Schweden, Russland, sein König eine ewige Allianze geschlossen, wozu noch eine Puissance treten wird. Der König von Engelland hätte von seinem Herrn 12.000 Mann verlanget, worauf ihm aber zur Antwort gegeben worden: wenn der König von Engelland angegriffen würde, so verweigerte der König in Preussen seine Hülfs-Trouppen nicht, da aber Frankreich sowohl zur See, als an anderen Orthen beraubet worden wäre und Engelland seine Neben-Projecte auszuführen suche, so wolle er nicht den Nahmen führen, dass er Theil an solcher Beraubung nehme, viel weniger würde er hierzu Volk geben, weil seine Allianz nicht offensive, sondern defensive geschlossen wäre; und dieses hat der Abgesandte dem kaiserlichen

---

[1]) Hermann Karol hr., poseł rosyjski w Dreźnie.

[2]) Mikołaj hr., poseł austryacki w Dreźnie.

und frantzösischen communiciren müssen, auf Befehl seines Königs. Anbei sagete gedachter Abgesandter ferner zu mir, wie folget: »Ich gehe zwar vor jetzt nicht nach Pohlen, weil Sie aber absolut wegen ihrer Affairen dahin wollen, so habe schon von Ihnen mit dem kaiserlichen Abgesandten gesprochen, dass in dessen Suite, wann Sie die Post vor sich bezahlen, mitgehen können, nnd weil er in Pohlen nicht bekannt und meines Herrn Interesse mit dem kaiserlichen eines ist, sich Ihnen vollkommen anvertrauen und mit Ihnen alles überlegen, so gut als jetzt solches thue; desgleichen will ich unsern Residenten zu wissen machen, dass er gleichfalls alles mit Ihnen conferire. Aber lieber Herr Obrist-Lieutnant, er weiss, dass ichs ehrlich mit ihm meine, und mein Herr kennt ihn; er hat Ihnen solche Promessen gemacht, dass Sie in der Welt es nicht besser haben können; seien Sie nicht thöricht und lassen sich durch Schmeicheln nicht binden, was kann er hier werden, oder was will der Hof ihm geben, als leere Worte; machen Sie sich, sobald der Reichs-Tag zerrissen, über die polnische Gräntze oder halten sich unter den Schutz des kaiserlischen Gesandten, denn Sie glauben nicht, was vor Troublen es setzen wird; mein König will Ihnen zu gantz anderen Sachen brauchen, weil Sie die polnischen Herren sowohl als das Land kennen«.

84. Rezydent pruski, Hoffmann, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, »Polonica«, 27, oryg. Warszawa 23 maja 1744.

Król wybiera się do Polski nie tylko w tym celu, aby w Grodnie odprawić sejm walny, ale także dlatego, aby wykonać swe tajne zamysły; sprawa aukcyi wojska jest w Polsce niewykonalna, podobnie jak sekularyzacya biskupstw w Niemczech; generał Renard ma być dowódcą tej przyszłej wielkiej armii Rzpltej, wobec tego wystąpią hetmani przeciw aukcyi wojska. Druga sprawa — odnowienie św. ligi — ma więcej widoków powodzenia; pragnie tego gorąco Rosya i dwór wiedeński, ale niechętnie zapatruje się na to Rzplta; dwór saski w pieniężnych kłopotach; hetman w. k. obojętny dla Prus; wpływy »familii« rosną; cała akcya dworu skierowana przeciw królowi pruskiemu; zatarg Tarły z Radziwiłłem ułatwi może zerwanie sejmu; jeden poseł zerwać sejmu nie może; przyjaciele pruscy nie bardzo z Prus zadowoleni; wspomnienia o sejmie 1730.

Sire! J'ai été obligé de différer quelque temps à répondre á la lettre chiffrée de V. M. du 2 de ce mois [1]), tant par rapport à l'accident qui m'était arrivé, duquel j'ai fait mention dans ma très-humble derniére,

[1]) Wspomniana depesza Fryderyka II. do Hoffmanna, Berlin 2 maja 1744, ogłoszona w Polit. Korresp. III, 115.

que pour me former une idée plus claire et nette des points qui y sont renfermés et des intentions que V. M. me fait la grâce de m'y découvrir, aussi bien que pour développer le sens de quelques endroits, que la méprise des chiffres avait rendu presque inintelligibles; à la fin, j'en suis venu à bout, au moins pour la plupart, car il reste encore un couple de passages qui sont dans l'obscurité, que je pourrais indiquer dans la suite de ce très-humble rapport et j'ai cru à propos de suivre, en y répondant, l'ordre des propositions comme elles se trouvent successivement.

D'abord, il est constant que le but principal du voyage du roi de Pologne est la tenue d'une diète à Grodno, par les raisons, que V. M. a fort bien rencontrées et je crois, que Sa Majesté polonaise se serait encore dispensée très volontiers de faire une course si fatigante, si sa longue absence du royaume et le mécontentement des Polonais, qui ne manque pas de paraître en plusieurs occasions, ne lui eussent servi de raison pour s'y déterminer. Neben dem aber können noch andere Absichten sein [1]), die der König in Polen zum Faveur seines Hauses auf dem Plan hätte und bei dieser Occasion, wo nicht gänzlich durchtreiben, doch wenigstens für das künftige in einen plausiblen Stand setzen wollte und schadete nicht, comme le bruit a couru jusqu'à présent, dass jetzo keiner von den Prinzen mit anhero zur Gesellschaft genommen wird, weil die Zeitungen davon ein solches Aufsehen gemacht, dass auch die Fischweiber schon zu sprechen angefangen, wie man einen davon zum künftigen Successore bestimme; welchen Ruf zu eludiren und denen Leuten einen Dunst zu machen, man sie vielleicht jetzo zu Hause lässt, indessen eines und das andere insinuiren lassen dörfte, dessen man künftig sich zu Nutze machen könnte.

Was die Vermehrung der Armee anlanget, so berufe mich wiederholentlich auf dasjenige, que j'ai écrit tant de fois sur cette matière, dass nämlich nichts aus dem Vorhaben werden wird, wo der Hof heimliche Lust dazu bezeiget; solches hat bishero nicht geschienen, dann sonsten auf dem letzten Reichstage die Sache hätte zu Stande gebracht werden können; immitelst möchten sich die Umstände geändert haben, und da wird freilich der König Anhang und Applausum finden. Es sind doch aber auch nicht wenige, denen die Sache nicht anstehen dörfte, weil ihr Interesse darunter leidet; überhaupt ist chimérique und noch weniger praticable, wie in Teutschland die Bischofthümer zu saecularisiren, dass die reiche Klöster, insonderheit Czenstochau, zum Behuf der Armee angewendet würden.

[1]) Ustępy w jęz. niemieckim były szyfrowane.

C'est l'idole des Polonais, tant séculiers qu'écclésiastiques; die letzteren sollten eher die ganze Republik zu Grunde gehen lassen, als diese Heiligthümer einziehen, und kann mann sicher schlafen, wann kein anderer Fonds als dieser zur Augmentation der Truppen angegeben werden kann.

Vielleicht hat derjenige, so dieses Project ersonnen, seine Ideen aus obgedachten teutschen Säcularisationen genommen und findet muthmasslich einen Beweis darinnen, que le roi passera par Czenstochau se(s) mehr en(s) Gedanken nach dem reichem Schatz zu besehen [1]) und seinen Ueberschlag vorgängig darnach zu machen, da doch Se. Königl. Majestät nur Ihre Andacht verrichten und über drei bis vier Stunden daselbst sich nicht aufhalten wollen. Rien ne pourrait être aussi plus plaisant que la pensée, die Vermehrung der Armee auf hundert Tausend Mann, wenigstens in Lithauen auf zehn Tausend und in der Kron auf 20000 zu bringen; ich wüsste nicht, wo der Fundus dazu herkommen sollte, verstehe [2]), bei jetziger Disposition derer Polen; es müsste dann der Vorschlag angenommen werden, welcher unter der Hand in einer 38 Bogen stark geschriebenen polnischen Schrift bei einigen gesehen und dem letzt entleibten Woywoden von Lublin zugeeignet wird, so darin hauptsächlich bestehen soll, das alle künftighin erledigte Starosteien zu Unterhaltung der Truppen genommen werden möchten; mais c'est tirer le chat par l'oreille et je me figure une comédie bien agréable d'entendre les criailleries qui se feraient à cette occasion. Auf die Starosteien sind die Polen sehr erpichet, dieses ist ihr sogenanntes panis bene meritorum; sollten sie solches fahren lassen, unde panem in deserto? Mich wundert, wie der Verfasser, welcher eine grosse Popularité im Lande gehabt und solche billig durch angenehme Vorschläge menagiren sollen, auf solchen gehässigen Einfall gerathen mögen.

Der General Renard ist anno 1726 naturalisiret worden und hat auch darinnen eine Faveur erhalten, dass seine Descendenz nicht auf die vierte Generation warten darf, ehe sie der Gewohnheit nach zu öffentlichen Chargen gelassen wird, wie er dann auf einen Reichstag bereits einen Landboten abgeben könnte. Nichts desto weniger ist nicht daran zu gedenken, dass man ihm das Commando über die neuen Truppen zugestehen werde. Was hätten die Feldherrn, welche die Augmentation

---

[1]) To miejsce niejasne; szyfry zostały widocznie źle rozwiązane; powinno być: nach dem reichen Schatz zu sehen.

[2]) W znaczeniu »ich meine«.

am stärkesten treiben, für Vortheil davon? Sie würden vielmehr als dann die ersten sein, sich der Truppenvermehrung zu widersetzen und das Vorhaben davon zu vernichten, ja ich zweifele, dass Moscau und Wien selbst dazu verhelfen sollte, mit deren ersten sich Ew. Königl. Majestät bereits darüber verstanden haben und das andere ohne Massgeben sondiren lassen müssten.

Der zweite Articul, wegen Erneuerung des foederis sancti, ist etwas reeller, die Moscoviter haben solche lange gewünschet, und erinnere ich mich, dass Keyserling vor einigene Jahren mir klagende erzählet, wie die Polen hierzu nicht nicht rechte Ohren haben wollten. Sollte dieser Punkt auf den Reichstag gebracht werden, so würde er verhoffentlich auch Widerspruch finden und diejenigen, welchen etwa diese Renovation nicht anstünde, unter anderm Vorwand den Reichstag zu reissen suchen, denen man also unter die Arme greifen müsste; doch, gestehe ich, würde es eine sehr schwere Execution sein, wann Moscau, Wien, Dresden nebst der Hofpartei in Polen darüber festhalten und sich im Ernst die Sache wollten angelegen sein lassen. Gleichwie indessen diese Erneurung, nb. ohne Zusatz, Ew. Königl. Majestät nicht verdächtig sein kann, weil sie nur eigentlich wider die Ungläubigen vorgenommen werden würde, worauf der Moscowiter grössester Augenmerk bei letzterem Türkenkriege gezielet, so würde man auch damit nicht zu übereilen, sondern vielmehr zu erwarten haben, was deswegen für Mesures möchten genommen werden, da zumal Ew. Königl. Maj., comme j'ai toutes les raisons du monde de croire, mit der russischen Kaiserin in genauer Allianz stehen und Sich von derselben mehr Beistand versprechen als Beisorge der Polen halber hegen können.

Je ne suis pas au fait, ob in diesem Casu ein Senatus Consilium im Entstehen des Reichstages suppliren könne, schliesse aber folgendergestallt, en distinguant: Die ehemalige Allianz ist entweder gar nicht mehr in vigore und dessen Wirkung völlig expiriret oder selbige ist nur bis dato negligiret worden und hat, pour ainsi dire, bloss einer Auffrischung von nöthen. Auf erstern Fall kann nach den Gesetzen heimlich keine Versammlung des Senats etwas solides verordnen, als welche nur provisionaliter die höchste Nothwendigkeiten des Reichs zu bessorgen vermögend ist, und dieses zwar bis zu künftiger Versammlung de la diète. Im zweiten Casu könnten die polnischen Senatores pro forma etwas thuen, sehe aber davon nicht viel Nutzen, weil, eigentlich zu reden, die Allianz noch bestehet und ihre Renovation derselben wenig Nachdruck geben, vielmehr ihr Conclusum dahin exponiren dörfte, dass die Nation

die Befestigung dessen erst von dem nächst bestehenden Reichstage würde erwarten wollen. Gleiche Bewandtniss könnte es mit einer Confoederation haben; selbige wäre entweder general, wie eigentlich nur diejenige zu nennen, so während dem Interregno gestiftet wird, und solche wird auf den Reichstagen verabredet, wann man siehet, dass nicht alle Köpfe füglich unter einen Hut zu bringen sind. Die besonderen Confoederationes sind durch die Constitutiones verboten, doch kehret man sich nicht allezeit daran, und scheinet der König nebst der Republik sie auch legitimiren zu können, wie die verba legis etwa erweisen möchten. Vielleicht verstehen aber Ew. Königl. Majestät unter dem Wort Confoederation den allgemeinen Aufbot, und da ist zu merken, dass in casu imminentis periculi, der König in Polen darinnen dispensiren könne, wiewohl auch extraordinarie dem Könige dieses von dem Reichstage besonders aufgetragen werden mag, gleich anno 1726 in Grodno geschehen, wovon auch wirklich die ersten sogenannten Steckbriefe ausgefertiget worden. Es hat aber damit die Beschaffenheit, dass der König selber die »Pospolite ruszenie« führen und commandiren muss, solche nicht über die Grenze ziehet und über sechs Monat oder, pour mieux dire, bis sie ihre Grütze verzehret, im Felde bleibt. Ich halte diese Bewegung des Adels den Polen mehr schädlich als nützlich, und würde ein bedroheter Nachbar nur diese Zeit über die äusserste Grenzen wohl zu bewahren haben.

Der Fürst Wiśniowiecki ist notorisch ein Partisan des Hofes und hat einen grossen Anhang in Lithauen, glaube aber nicht, dass wegen seines Alters lange Staat auf ihn zu machen sei, zumalen er auch dem Trunk sehr ergeben, dass man ihn selten nüchtern findet. Ich habe nicht erfahren mögen, ob er ein Porcelaine-Service bekommen, welches man durch seine hiesige Domestiques sonst leicht wissen können; und was die zwölf tausend Ducaten betrifft, die ihm an den Zoll und Salinen angewiesen sein sollen, um damit Corruptiones anzustellen, halte ich vor erdichtet [1]).

Ich habe seither einiger Zeit bemerket, dass man in Dresden des Geldes dergestalt benöthiget sei, dass man verschiedene Mal expresse Couriers anhero geschicket, um eingekommene Zoll- und Salz-Revenus, in Ducaten verwechselt, nach Sachsen abzuholen. Sollten grosse Remessen aus Holland nach Danzig an Unruhe übermachet worden sein, würde sich Wagenfeld darnach am besten informiren können; möchte aber wohl eher vor die Nothdurft des Hofes, als zu Bestechungen der

[1]) Zob. nr. 76, str. 106, nota 1.

Polen sein, und sagt man mir, dass bei letzter Messe zu Leipzig alle vom Hofe erhandelte Sachen unbezahlet geblieben, weil der Geldmangel dazu Anlass gegeben; doch versichert man mich, dass die Holländer sich fast darum rissen, wer am ersten sein Geld in der Steuer zu Dresden anbringen könnte.

Der Grossfeldherr von der Krone ist, wie die ganze Potockische Familie, mit dem Könige und Hof recht; in der Augmentations-Sache wird er alles thuen, was nur möglich, um zu reussiren, weil diese sein Hauptabsehen die ganze Regierung über gewesen; im übrigen aber dörfte er sich nicht so leicht zu etwas widriges einlassen, es sei dann, dass dadurch sein Vorhaben befördert werden möchte. Gegen uns scheinet er kaltsinnig geworden zu sein nach der Zeit, da er ein Gespann Pferde und Carrose von Ew. Königl. Majestät vergeblich erwartet. Ich gestehe, dass ihn gerne wieder in das Interesse Ew. Königl. Majestät gezogen wissen möchte; vielleicht geben sich in Grodno einige Umstände aus, welche mein Dessein facilitiren können. An dem Poniatowski ist nicht zu zweifeln, dass er nicht alles zum Vortheil des Hofes anwenden sollte, was in seinem Vermögen stehet, worinnen er von dem ganzen Czartoryskischen Hause aufs kräftigste secundiret wird. Je me suis expliqué à son occasion par-ci par-là dans mes très-humbles relations, auxquelles je me rapporte, und ob ich zwar obserwiret, dass nach seiner Zurückkunft der Ruf mehr als vorhin sich vergrössert, als wann Ew. Königl. Majestät die Polen mit Krieg angreifen wollten, man ihm also die Ausbreitung muthmasslich zuschreiben könnte, so versichert man mich doch, dass er andere Sentiments gegen Ew. Königl. Majestät hege und das beschrieene Campement bei Marienwerder [1]) auf eben dem Fuess anderen auszulegen bemühet sein solle, comme Sa lettre très gracieuse du 5 de ce mois m'a fait suffisamment entrevoir, welches ich dahingestellet sein lasse und raisonnablement nur so weit glaube, als es das Interesse des Dresdenschen Hofes, dem er sich ganz und gar gewidmet, leiden und erdulden kann.

Ew. Königl. Majestät sind besorget, dass alle diese Machinationen wider Dieselben angesehen sind, und solches möchte einigermassen wahr sein, wann man mit Grunde supponiren könnte, dass das Königreich Polen von Deroselben feindlich angegriffen werden sollte, auf welchem Fall man niemanden mit Recht verdenken könnte, auf seiner Hut zu sein; gleichwie aber einestheils Ew. Königl. Majestät im Stande sind, den Po-

[1]) Por. nr. 25 i 26, str. 36—37, nr. 30, str. 44 i nr. 86, str. 140.

len diese Furcht zu benehmen, ainsi que j'ai pris la liberté de le proposer dans une de mes précédentes, und dann Dieselbe Sich aller Freundschaft von dem moscowitischen Hofe nach dem mit ihm errichteten Verbündniss versprechen können, so gehen alle diese der Polen vorzunehmende Anstalten, als Confoederation und allgemeiner Aufbot, nicht offensive, sondern zur blossen Vertheidigung. Der Wienerische Hof möchte etwas anders suchen, um dadurch mit der Zeit sich etwa wieder einen Weg nach Schlesien zu machen; allein die Polen sind nicht so kitzlich, dass sie de gaieté de coeur sich Unheil auf den Hals ziehen und ihre eigene Ruhe und Wohlfahrt anderen zu Gefallen auf das Spiel setzen sollten, wenigstens kann ein Senatus Consilium solches nicht effectuiren, und so lange Ew. Königl. Majestät mit Moscau genau vereiniget bleiben, desto weniger von den Polen zu besorgen haben; im übrigen j'ai expliqué mes pensées selon mes lumières et de la manière que V. M. m'a fait la grâce d'attendre de moi. Wann ich gemeldet, was geschehen solle, so habe nicht praetendiret, zu determiniren, was geschehen könne; alles, was sonst ungültig wäre, kann durch Macht geltend gemachet werden, und da muss man sich in Zeiten darwider vorsehen. Mit dem Reichstage hat es die Bewandtniss, dass er gerissen werden kann, mit dem Senatus Consilio aber nicht. Die Materie und Landboten zum ersten muss man sich bekannt und darnach Maassregulen machen; beides aber kann nicht füglich als auf dem Reichstage selber in loco in Acht genommen werden, da die Nuntii nur sechs Wochen vorher genennet, obwohl die puncta ad deliberandum ein viertel Jahr vorher bekannt gemachet werden, so jedoch nicht allemal den eigentlichen Stoff zur Berathschlagung abgeben, sondern es kommet darauf an, ob viel Privat-Interesse mit darunter vermischet wird. Dieses letzten muss man suchen sich mit Nutzen zu bedienen und solches unterstützen helfen, wodurch gemeiniglich in die Krätze gehet und diejenigen so sehr zu evitiren bemühet sind, welchen das gemeine Beste am Herzen lieget. Hierzu ist freilich Geld vonnöthen, ohne welches nichts anzufangen; wie viel aber solches betragen könne, vermag ich nicht zu decidiren, noch weniger aber garantiren, dass dieses Geld nicht umsonst angewendet werde und verloren gehe. So viel ist sicher, dass das Geld, so man anzuwenden und zu hasardiren gesinnet, baar vorhanden sein müsse; dann sich die Circumstantien mit einem Reichstage in einer Stunde änderen können, et je me flatte, dass die Zwistigkeiten zwischen Tarlo und Radziwill [1]) eine

[1]) Por. nr. 14, str. 18 i nr. 29, str. 43.

gewünschte Occasion ertheilen werden, von welchen man den ersten als den schwächsten im Recht secundiren müsste. Man fürchtet auch schon, dass dieser polnischen Magnaten Händel der Reichsversammlung einen tödtlichen Stoss geben dörften, wann der Hof, (comme il fait cependant), nicht solche in Zeiten beizulegen bemühet sein sollte.

Den Prinz Ulrich Radziwill kenne ich weiter nicht, als dass ich ihn des Woywoden von Novogrod, que je connais assez, ältesten Sohn zu sein glaube, so ich nur als ein Kind gesehen. Der Vater ist ein unruhiger Mann und die Mutter intrigante, das Haus aber in Armuth, und hat daher eben heimlichen ausserordentlichen Anhang. Indessen könnte der junge Prinz als ein Mitläufer passiren, und comme il doit être apparement connu de V. M., geruhen Dieselben solchen an mich zu adressiren oder wenigstens gracieusement mir einige Umstände seines dortigen Attachements zu entdecken. Ew. Königl. Majestät scheinen von einer widrigen Intention der Polen ombragiret zu sein et j'étais sur le point de lui aller découvrir que ce sont eux, welche sich für Ew. Königl. Majestät fürchten und denen das Campement bei Marienwerder vielen Verdacht verursachet, so von Uebelgesinneten entweder erdacht ist oder doch wenigstens zum Vorwand dienet, die Nation zu indisponiren. Ich gestehe es, ein dergleichen Misstrauen kann zu verdriesslichen Wirkungen Anlass geben, allein ich finde auch dabei allezeit Ew. Königl. Majestät in Avantage, da man ohne Noth nicht so leicht sich an Dieselben dringen wird.

Pour dire franchement mes sentiments sur la revue qui se doit faire en Prusse, je ne serais nullement d'avis, que V. M. la cessât entièrement, comme aussi bien Elle ne paraît pas y être disposée, puisque cela donnerait lieu à une nation fière et glorieuse, comme est la polonaise, de se persuader, par une sotte vanité, qu'on devait se régler à ses idées et caprices; je souhaiterais cependant, que ce campement se fît le plutôt, qu'il serait possible, pour que les régiments puissent être rentrés dans leurs quartiers avant les diétines, ce qui convaincrait solidement les Polonais de la fausseté de leur crainte et ramènerait la confiance qui semble être un peu altérée. Was eigentlich Hofpartei sei, vermag ich nicht zu bestimmen, alle diejenigen Partisans des Hofes zum wenigsten in dem Stück, da es der König nach ihrem Sinn machet; dahero geschiehet es, wenn Pensiones gezahlet, Corruptiones angewendet, Starosteien und Aemter gegeben oder auch nur versprochen werden, dass die vormals widrigsten sich zum Koenige schlagen, und dieses erlebet man auf den Reichstagen, wo der Koenig im Ernst bezeigen will, dass er etwas durchzutreiben intendire, im Gegentheil gehen viele wieder

vom Hof ab, denen es dieser nicht recht zubereitet. Ueberhaupt wird sich nicht leicht jemand öffentlich wider den Hof aufwerfen oder sein Missvergnügen auf eine solche Extremité bringen, so ihm alle Hoffnung aller Reconciliation benehmen könnten, dannenhero die meisten Offerten, so uns geschehen möchten, auf eine sehr équivoque Art anzusehen hat; wie ich dann hiebei, en passant erinnernde, behaupte, dass ich den capablesten Minister defiire, zu seines Herrn Particulier-Interesse einen Reichstag in Polen zu zerreissen, wann er es einzig und allein auf einen Landboten vermittelst einiger Ducaten, wie der gemaine Irrthum ist, wollte ankommen lassen, ohne einen Senatoren oder ansehnlichen polnischen Magnaten zum Rückenhalt zu haben, dessen Privat-Absichten dissolutionem comitiorum erfordern und den man dann wohl zu erwählen hat, damit man nicht den blossen treffe. Le cas cependant pourrait arriver, par un coup tout pur et par hasard, wann der Nuntius im Lande nichts zu verlieren hätte; dem es nicht sowohl darauf ankommt, ob er nach seiner Instruction den Reichstag vernichtet, welcher nicht leicht mit auswärtigem Interesse Connexion haben kann, als dass ihn ein Senator bei seiner Landschaft vertritt, wann er wider die Instruction etwas zugestanden oder derselben aus eigener Willkür einen Zusatz gegeben.

Auf die Freunde zu kommen, die Ew. Königl. Majestät im Lande haben möchten, so sind in der That noch viel von allerhand Ständen, welche aufrichtig wünschen, dass die Republik mit Deroselben in beständigem guten Vernehmen stehen möge, und diese werden gewiss wider das Interesse von Preussen nichts zu entrepreniren suchen, weil solches in generalibus mit dem ihrigem verbunden; wegen der übrigen aber, so au commencement du règne glorieux de V. M. sich sehr eifrig bezeiget, muss ich leider klagen, dass sie jetzt ziemlich kaltsinnig sich aufführen. Einige haben vermuthlich sich allerhand Gnade von Ew. Königl. Majestät versprochen, andere klagen über die wenige Facilität, so man bei uns in ihrem Begehren finde; einige wiederum beschweren sich über die versagte Justiz oder dass sie zu scharf wider sie ausgeübet werde; das meiste Doliren aber entstehet über die Werbungen, welche sie grösser beschreien, als sie bei voriger Regierung gewesen.

Depuis un temps considérable je n'ai rien rapporté des enrôlements dont les Polonais se plaignent, puisque V. M. m'a expressément défendu de me mêler de ces sortes d'affaires; cependant je La supplie de me permettre en grâce qu'à cette occasion je lui représente très humblement que ces griefs pourraient aisément devenir une matière de

la diète future. J'ai eu, il y a quelque temps, deux députations solennelles, l'une de la part du trésor de la Couronne, qui se plaignait amèrement de ce que les commerçants de Pologne n'osaient plus passer par la Prusse, à cause du peu de sûreté qu'il y avait pour eux et ceux de leur suite; que des marchands qui venaient de 80 lieues et davantage, retournaient sur leurs pas par cette occasion, que le commerce était interrompu et que le trésor de la République en souffrait considérablement.

L'autre était des commissaires que la République avait ordonnés de faire la revue de la garde, qui, après avoir fini, se sont rendus chez moi pour se plaindre qu'on avait enlevé à l'un d'eux un domestique et m'ont présenté le ci-joint procès verbal, qu'ils avaient fait dresser exprès dans une ville de notre juridiction pour nous ôter le prétexte, ainsi que c'était notre coutume, de nier le fait ou de lui donner la couleur d'un enrôlement volontaire. Ce Kietliński [1]) est presque toujours nonce aux diètes et m'a fait assez entendre qu'il pourrait bien se dédommager par les bourgeois prussiens, qui viendraient visiter les foires de Masovie.

Outre plusieurs autres, tant séculiers qu'écclésiastiques, qui forment les mêmes griefs, Votre Majésté Se souviendra très gracieusement de ce que j'ai pris la liberté de rapporter du régiment de Lubomirski et ce qu'Elle-même me fait la grâce de me mander au sujet des 4 personnes enlevées au vice-chancelier Malachowski.

Die zweite Art Freunde dörfte nun wohl eben nichts praejudicirliches wider Ew. Königl. Majestät anbringen; ich zweifele aber sehr, dass sie zu unserem Faveur sich sehr viel Mühe werden geben wollen.

Es sind noch andere, worunter den Poniatowski und Lubomirski [2]) vornehmlich rechne, welche nichts als lauter Devotion für Ew. Königl. Majestät im Munde führen, von welchen ich aber die grösseste Caution gewiss worher verlangen wollte. Auf alle diese Leute ist sich nicht wohl zu verlassen, und muss also zugesehen werden, dass à la diète future einige durch ihren eigenen Vortheil mit in das Interesse Ew. Königl. Majestät gezogen werden, so aber nicht wohl als in loco, wie obgedacht, geschehen kann, und wann man etwa bei Ankunft des Hofes zuverlässig entdecken möchte, auf was eigentlich das Absehen gerichtet sein dörfte; weil es scheinet, dass Ew. Königl. Majestät die Gnade haben wollen, mir die Conduite des Reichstages anzuvertrauen, weil ich mich dazu zu prae-

[1]) Sędzia grodzki radomski.
[2]) Teodor, książe, wda krak.

pariren Befehl erhalten, so wird mich Pflicht und Eifer verbinden, alle Kräfte anzustrecken, solcher Confidence, so wie möglich und in menschlichen Kräften bestehet, mich nicht unwürdig zu machen.

Après cela V. M. sent bien Elle-même la nécessité et le besoin, que j'ai de m'élargir un peu, tant à l'arrivé de la cour, qu'on espère présentement vers le 10 du mois de juin, qu'à mon séjour à Grodno et sur cela je profite de Sa très gracieuse permission ou plutôt de ses ordres du 4 d'avril, pour Lui dire qu'à la dernière diète de Grodno, l'année 1730, le feu roi, père de V. M., m'a donné 1000 écus, comme cela se peut trouver dans les comptes de la caisse des ambassades par la quittance, que je lui ai fournie pour ce sujet.

Quoique je n'aie été qu'un mois en allant et revenant, puisque la diète se rompit alors par un nonce de Czernichovie, de toute cette somme je n'ai rapporté qu'environ 13 ducats, ayant été obligé de payer pour une cabane de bois qu'après la diète on m'aurait vendue très volontiers pour la moitié, jusqu'à 54 ducats, outre les réparations que j'ai dû faire, quoique je n'y aie demeuré que 17 jours.

La présente diète a la mine de durer plus longtemps, puisque même, si elle devait se dissoudre infructueusement, on aura soin de la traîner, autant qu'il sera possible et, en ce cas, je crois que l'élection d'un maréchal en donnera le sujet, dans laquelle on feindra ne pouvoir convenir ensemble; il y a apparence aussi que S. M. fera quelque séjour encore à Grodno après la diète, pour profiter des grandes chasses qu'on lui prépare; und da ich auf dem letzten Reichstage nur purement passive gewesen, auf jetzigem aber, dem Ansehen nach, würde agiren müssen, c'est par toutes ces raisons que V. M. Elle-même approuvera d'y proportionner les frais et les dépenses, d'autant plus que par les lettres ci-jointes il paraîtra combien on demande présentement pour un quartier où il n'y a pas tout-à-fait trois chambres logeables.

C'est aussi à cette occasion que je prends la liberté en toute soumission et humilité de joindre ci-close la copie d'une très gracieuse lettre du 10 mai de l'année 1741, par laquelle V. M., par une bonté vraiment royale de son propre chef et mouvement, me témoigne non seulement être contente et satisfaite de mon peu de service, mais me fait espérer Ses bienfaits réels pour ce qui regarde l'amélioration de mon établissement.

Je proteste devant Dieu et V. M. qu'en Lui envoyant cette lettre, ce n'est nullement pour m'en prévaloir comme une chose acquise par quelque droit; me remettant uniquement à Sa bonté et volonté royale

dans tout ce qui peut me regarder personnellement, mon dessein n'est autre que de Lui rafraîchir la mémoire de Sa très-gracieuse promesse et je me sais gré de ma discrétion de n'avoir point interrompu, pendant trois ans, par mes sollicitations un temps précieux qui devait être employé à Ses glorieuses conquêtes, comme aux règlements de ses états nouvellement acquis, aussi bien qu'au bonheur et le repos de Ses autres fidèles sujets. Je me suis rendu, en même temps, justice à moi-même, ayant été dans des circonstances où, malgré mon zèle et mes désirs, je n'ai pas trouvé l'occasion de Lui rendre des services de quelque conséquence et où il aurait été mésséant à moi de me servir, à contretemps et de mauvaise grâce, de Sa bienveillance royale: mais comme je me trouve à la veille de m'engager dans des dépenses, j'ai cru, qu'il me serait permis présentement de profiter de la grâce qu'Elle m'a fait alors entrevoir et Lui demander très-humblement l'augmentation de mes gages, que le père de V. M. venait déjà de m'accorder peu de temps avant son décès.

Si V. M. continue envers moi Sa très-gracieuse intention de me vouloir donner du pain, comme la sus-dite lettre ne me laisse aucun lieu d'en douter, j'ai avec l'aide de Dieu encore des dents pour une dizaine d'années, que je me flatte pouvoir vouer à Son très-humble service et me mettre en état d'être toujours prêt, quand il s'agira de La servir.

J'ai cru devoir ne pas oublier non plus que S. M. défunte à toutes les diètes de Grodno auxquelles je me suis trouvé, ou seul ou avec d'autres ministres, nous a envoyé une trentaine de dragons, tant pour porter les lettres plus promptement et sûrement, que pour la garde de nos personnes et de notre équipage.

J'avoue franchement à V. M., que je souhaiterais être dispensé de cette espèce de charge, puisqu'on ne laisse pas d'être en peine des gens qu'on est embarrassé de loger, même nécessairement, outre qu'il ne manque presque jamais qu'il n'y ait quelqu'un qui ne soit séduit, dans un endroit où la débauche produit presque infailliblement des effets criminels.

Si cependant la sûrete de la correspondence le demandait absolument, und wann ich eine beträchtliche Summe Geldes bei mir haben sollte, je serais obligé de demander cette garde très-humblement à V. M. et de La supplier pour Ses ordres là-dessus le plutôt qu'il se pourra, afin de s'y régler pour les quartiers, et il faudrait pour le service de V. M., que l'officier qui commanderait ces soldats, dépendît de moi, pendant tout le temps qu'il serait en fonction.

Le feu roi, père de V. M., de glorieuse mémoire m'a envoyé aussi,

dans l'année 1730, de la chancellerie de Königsberg un homme qui entendait le polonais et il faut convenir que celui a rendu beaucoup de service. Je doute, que le même soit en vie encore ou qu'il y ait effectivement dans la chancellerie quelqu'un qui soit au fait de cette langue. Une pareille personne me serait extrêmement nécessaire et utile pour le temps de la diète future; j'en pourrais bien trouver ici et il y a même qui s'offrent, mais je ne me saurais fier à tout le monde.

Au reste, selon les ordres très gracieux de V. M., j'envoie ce très humble rapport au département de ses affaires étrangères, sans le duplicat à Ses mains propres, puisqu'Elle ne pourra être informée de ce que cette relation contient, sans qu'elle soit déchiffrée, et, selon toutes les apparences le chiffre est gardé dans la chancellerie privée où il faudrait de nécessité que cette expédition passe.

85. Fryderyk II do posła swego, br. Mardefelda, w Moskwie.

ATP w Berlinie, »Russland«, 46 A, koncept. Berlin 23 maja 1744.

Dwór polski chcąc dokonać powiększenia armii i odnowić św. ligę Rzpltej z dworem wiedeńskim i Rosyą, rozsiewa wieści, że król pruski myśli o napadzie na Polskę; sprawcą tej intrygi St. Poniatowski, który tłumaczy szlachcie, że jedynym ratunkiem Polski jak najrychlejsze zaprowadzenie tronu dziedzicznego; rozkazy, skargi i życzenia Fryderyka II.

Ja Vous ai déjà communiqué dans mes précedentes [1]) les avis, qui m'étaient venus alors concernant les pernicieux desseins, que la cour de Saxe se propose d'exécuter pendant son séjour prochain en Pologne. Ayant reçu du depuis des informations plus détaillées sur ce sujet, j'ai trouve bon, de Vous en faire part.

En voici le précis: Que le grand et le principal objet de la cour de Dresde est constamment d'assurer la succession de la couronne à la maison royale de Saxe; mais que prévoyant l'impossibilité d'y reussir, en poursuivant ce plan à découvert à cause des oppositions, qu'elle y rencontrerait de la part de la nation aussi bien, que de celle des puissances voisines, elle a pris le parti d'aller à son but par des souterrains, qu'ayant besoin pour cet effet d'une autorité plus étendue, que celle que les constitutions de la Pologne attribuent au roi, elle se flatte de l'obtenir par le moyen de l'augmentation de l'armée; et qu'à fin de disposer la nation à y donner son consentement, elle prend à tâche de la remplir d'alarme sur le dessein, qu'elle me prête d'une prochaine invasion

[1]) Por. nr. 82, str. 119 i nr. 76, str. 104.

du royaume: qu'à l'égard des obstacles, que les puissances voisines y pourraient faire naître, elle travaille à les écarter du côté de la Russie par les largesses et les corruptions, qu'elle fait répandre parmi les principaux ministres de l'impératrice, étant d'ailleurs assuré de ceux-ci, que cette princesse entretient auprès de S. M. polonaise et de la République; et du côté de la cour de Vienne, en proposant à la diète le renouvellement de la ligue sainte avec la maison d'Autriche et la Russie, renouvellement, qu'elle fait envisager à la reine de Hongrie, comme un acheminement à des liaisons plus étroites avec l'impératrice de Russie et comme un moyen sûr d'engager cette princesse, quoique par degrés à entrer dans toutes les vues de la cour de Vienne et de ses alliés: qu'elle compte qu'à cet égard elle ne rencontrera que peu d'obstacles de la part de la nation polonaise favorablement prévenue pour tout ce, qui semble avancer les intérêts de la religion et qu'en tout cas elle pourra faire résoudre dans un Senatus consilium, le renouvellement en question: mais qu'elle craint de trouver plus de difficulté à faire réussir à la diète le projet de l'augmentation de l'armée et que l'assemblée ne se rompit sur ce point, ou se séparât infructueusement, ainsi qu'il arriva à la dernière diète: que pour remédier à cet inconvénient, elle a pris depuis quelque temps et prend encore des mesures, qu'elle croit immanquables, pour tourner la diète rompue en confédération, à la faveur de laquelle elle espère non seulement de faire passer par la pluralité des voix le projet de l'augmentation de l'armée, mais encore d'obtenir plusieurs autres avantages, qu'elle ne pourra jamais se promettre de la diète: que le principal mobile de cette intrigue, celui qui en a tout le secret et en dirige tous les ressorts, est le comte de Poniatowski, que ce palatin ayant besoin d'un roi étranger pour se soutenir en Pologne, et se flattant que tout accroissement de l'autorité royale augmenterait la sienne dans sa patrie, sous le règne d'un prince, qui passerait la plupart du temps hors du royaume, que ce ministre, dis-je, s'applique avec un zèle extraordinaire à perfectionner et à porter au point de maturité tous les projets de sa cour, tant par rapport à la succession qu'à l'élargissement du pouvoir royal, que comme ses idées sont fort éloignées de la façon de penser de la plupart des Polonais, il fait travailler par sa femme [1]) et par ses parents les Czartoryski [2]) à les y familiariser, en leur faisant envisager l'augmentation de l'armée aussi bien, que celle de l'autorité du roi, comme une chose, que la situation présente de la République entourée

---

[1]) K. Czartoryska. [2]) Ks. August, wda ruski i ks. Michał, podkanclerzy l.

de voisins armes, rendait indispensablement nécessaire et qui était d'ailleurs avantageuse, à eux-mêmes par les considérations susdites et en leur remettant de l'autre côté fréquemment sous les yeux la vue des calamités, que la patrie avait essuyées durant l'interrègne précédent et auxquelles on devait s'attendre encore à la première vacance du trône à moins que l'on n'en réglât la succession, avant que le cas arrive: que par ces artifices la cour de Saxe est déjà venue à bout de s'assurer des familles de Lubomirski, de Wiśniowiecki, de deux chanceliers [1]) et de divers autres sénateurs du royaume et qu'elle n'épargne rien pour mettre dans ses intérêts les autres personnes de poids et de crédit parmi la nation; mais que comme elle sent suffisamment, que tout ce manège ne servirait de rien, si la Russie voulait s'opposer à ses desseins, elle tourne aussi ses plus grands efforts de ce côté-là, et se flatte d'y avoir si bien lié sa partie, que quand l'impératrice voudrait s'opposer aux desseins des Saxons, le sénat, lequel à leur dire, partage l'autorité avec elle, trouverait bien moyen de l'en empêcher.

Il faut avouer, que ce système n'est pas mal imaginé et quoi qu'il puisse arriver, surtout dans une république, telle que la Pologne, quantité d'incidents capables de faire avorter les entreprises les mieux concertées, il est pourtant très vraisemblable, que la cour de Dresde réussira pour le coup à moins que celle de Russie ne la déroute. On devrait s'y attendre, si les affaires de cet empire étaient dirigées par un ministre, qui n'eût d'autres intérêts à coeur, que ceux de sa patrie et qui fut honnête homme. Mais dans la situation présente de la cour de Russie, il n'est que trop à craindre, que les Saxons ne viennent plus aisément à bout, qu'on ne pense, à en obtenir si non la concurrence ouverte du moins une connivence, à l'éxécution de leur desseins.

Vous ne manquerez point de communiquer ces particularités à vos amis à la cour de Russie, particulièrement à la princesse de Zerbst [2]) et de leur en faire sentir les funestes conséquences, afin de les animer à redoubler leurs instances auprès de l'impératrice, pour qu'elle ouvre les yeux sur la manoeuvre perfide de son principal ministre et emploie son autorité pour en arrêter le cours d'une manière efficace.

Vous n'oublierez non plus de leur recommander fortement de faire en sorte, que le comte de Keyserling soit rappelé de la cour de Pologne, ou que du moins on lui ordonne de rester à Dresde et qu'on

---

[1]) Zob. str. 100, nota 3.

[2]) Matka Katarzyny II. przebywająca w gościnie na dworze rosyjskim.

envoie à sa place à Grodno un ministre, qui n'ait aucune liaison avec les Saxons, qui aille rondement en besogne et qui, ne se propose d'autre objet dans ses négociations, que les véritables intérêts de sa souveraine. C'est un point capital sur lequel Vous ne sauriez trop insister étant certain, que tant que le comte de Keyserling aura le maniement des affaires de Russie en Pologne, quelques bonnes et sincères que soyent les intentions de l'impératrice, de s'opposer aux desseins des Saxons, elles ne seront jamais éxécutées.

Quant aux représentations que Vous aurez à faire sur ce sujet au ministère, je me rapporte à ce que je Vous ai prescrit là-dessus dans la dépêche [1]) du 16 de ce mois, laissant à Votre discrétion et prudence de leur communiquer ce que Vous jugerez convenable d'entre les particularités sus-détaillées. Podewils, Borcke.

86. Fryderyk II. do rezydenta swego, Hoffmanna.

ATP w Berlinie »Polonica«, 27, koncept. Berlin 23 maja 1744.

Fryderyk II. zaprzecza, jakoby miał zamiar uderzyć na Polskę, owszem zapewnia, że pragnie z nią żyć w zgodzie i dobrem porozumieniu.

C'est avec un déplaisir des plus sensibles que j'apprends, tant par Vos rapports que par les avis, qui me viennent de la frontière, que les bruits, qui ont couru depuis quelque temps en Pologne, comme si j'avais le dessein d'attaquer ce royaume, vont tous les jours en augmentant et que ceux, qui se plaisent à les répandre, prétendent les appuyer et leur donner un air de probabilité en alléguant les ordres, que j'ai envoyés à quelques régiments en Prusse, de se tenir prêts pour former un campement du côté de Marienwerder [2]). A la première nouvelle de ces bruits, je ne crus point, qu'ils méritassent la moindre attention et je me flattais, que pour faire cesser ces contes ridicules, il suffisait de les traiter avec le mépris, qu'ils méritent, je fus d'autant plus confirmé dans cette idée, que non seulement de pareils desseins ne me sont jamais venus dans l'esprit, mais que de plus, je me suis constamment étudié depuis mon avènement à la couronne, même avec plus d'attention, qu'aucun de mes prédécesseurs à cultiver et à cimenter la bonne intelligence et le bon voisinage avec la république de Pologne et à la convaincre en toutes occasions, que ses intérêts me tenaient d'autant à coeur, que les miens propres et que loin de former des desseins qui en puissent trou-

[1]) Zob. nr. 82, str. 119. [2]) Por. str. 130, ustęp środkowy.

bler le repos et la prospérité, je serais le premier à en garantir la durée contre tout ce qui pourrait la menacer soit au dedans ou dehors et de contribuer avec plaisir en tout ce qui dépend de Moi à la conservation; que d'ailleurs Je ne pouvais pas Me figurer, que les ordres que J'avais envoyés en Prusse pour y former un campement, puissent causer le moindre ombrage aux Polonais, vu, qu'il ne s'agissait que de la chose la plus innocent, savoir de passer en revue les régiments, qui sont en quartier dans la Prusse et de leur faire l'exercice militaire, chose, qui s'est pratiquée constamment sous le règne du feu roi, Mon père, sans qu'il en eût résulté aucun danger au voisinage, de sorte que J'avais raison de M'attendre qu'une si longue expérience que celle de près de trente ans, suffirait à la nation polonaise pour la tranquiliser sur ces mouvements et pour la convaincre qu'elle n'en avait rien à appréhender au préjudice de sa tranquillité, voyant toutefois que contre Mon attente les appréhensions qu'on leur a su inspirer à ce sujet, eut fait impression et ne voulant pas laisser plus longtemps une nation que je chéris et estime autant que la polonaise dans un doute, qui offense également ma gloire et la bonne union, qui a subsisté si heureusement entre nous, Mon intention est que Vous fassiez Votre possible pour les en désabuser et que Vous donniez hautement le dementi aux bruits ridicules, qu'on s'est plu partout, où Vous le jugerez convenable que Je n'en pouvais regarder les auteurs et ceux qui se donnent la peine de divulger ces sortes de nouvelles que comme des calomniateurs indignes et des perturbateurs de la tranquillité publique, qui ne répandaient ces impostures à d'autres desseins, que pour faire naître de la défiance et des collisions dangereuses entre Moi et la République afin de poursuivre à la faveur de ces troubles, leurs projets ambitieux, qui pourraient tendre peut-être à embarquer leur patrie dans des guerres étrangères et à lui faire des démarches et prendre des liaisons qui ne pourraient naturellement aboutir, qu'à la reprolonger dans un abîme de malheurs et à donner avec le temps des coups mortels à sa liberté et à sa forme de gouvernement.

87. Poseł saski, br. M. Gersdorff, do Augusta III.

AP w Dreźnie, loc. 3030, oryg. Moskwa 28 maja 1744.

Intrygi posła pruskiego, Mardefelda, na dworze rosyjskim przeciw powiększeniu armii polskiej.

Sire! Le roi de Prusse continue par son ministre, le baron de Mardefeld, de travailler á force, á soulever cette cour contre le projet de

l'augmentation des troupes en Pologne, malgré que le terrain actuellement peu favorable ici á ses desseins et à la suite d'un courier dépêché de Berlin au baron de Mardefeld apparemment après que le roi a eu le vent de cet ordre relatif à l'augmentation des dites troupes, qui été envoyé au comte de Czernichef selon ce que j'ai eu l'honneur de marquer le 29. avril dans la 3-me apostille à mon très humble raport[1]). Ce ministre est revenu à la change et a fait un long discours au vice-chancelier pour prouver quel désavantage se serait pour la Russie, si la Pologne se mettais dans une situation si formidable; et qu'on assurait que l'armée régulière de Pologne monterait après cette augmentation jusqu'à cent mille hommes, il s'est cependant rabattu après que les remontrances à la fin à trente mille hommes et le vice-chancelier lui a répondu alors sans biaiser, qu'outre qu'on était si parfaitement lié avec Sa Majesté, qu'on ne croyait pas en général avoir quelque chose à craindre de ce côté, il semblait aussi qu'un pareil nombre de troupes ne serait pas bien redoutable à la Russie et à la Prusse unies en cas qu'on voulait suposer qu'ils pouvaient être employé à autre chose, qu'à la défense. Ce digne ministre, si bien intentionné pour tout ce qui peut conserver une bonne harmonie entre Votre Majté et sa souveraine, a répété à cette occasion tout ce qu'il avait déjá autrefois répondu au baron Mardefeld sur cette matière, voyant cependant par là l'application au dit baron à contrecarer le projet de l'augmentation; j'ai cru, que je ne ferais pas mal, si je faisais sentir par ci par là, qu'un prince, qui comme le roi de Prusse faisait journellement des démarches et des préparatifs, pour persuader à toute la terre, qu'il avait dessein et envie de continuer à agir offensivement, comme il avait déjà fait par le passé avec une armée augmentée au double depuis peu d'année, ne semblait pas avoir bonne grâce de se vouloir opposer aux efforts qu'un autre royaume, comme la Pologne, au moins aussi indépendant, que le sien, faisait pour se mettre en état de défense, sur tout comme le système du gouvernement de la Pologne, formait déjà un puissant empêchement, pour qu'on ne pourrait pas supposer, qu'il fut jamais à craindre, qu'une pareille modique augmentation de troupes fut employée à l'offension contre qui que ce soit....

---

[1]) Zob. nr. 75, str. 101.

88. Poseł pruski, br. A. Mardefeld, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, »Russland«, 46 A, oryg. Moskwa 28 maja 1744.

Carowa rosyjska odmawia Prusom swej pomocy w sprawie zerwania sejmu polskiego [1]).

...Comme j'ai touché dans ma précédente très humble relation le point qui concerne l'angmentation de l'armée de la couronne, je m'y rapporte très humblement et je suis du sentiment, que nonobstant les bonnes intentions de l'impératrice, V. M. ne pourra s'attendre de sa part à aucun concours suffisant pour faire rompre la prochaine diète, le perfide ministre étant gagné par la cour de Saxe. J'ai fait toutes les représentations nécessaires et démontré, que tout serviteur de S. M. impériale, qui empêchait qu'elle ne s'opposait aux vastes desseins de la Saxe en Pologne en serait responsable et pourrait un jour en perdre la tête.

89. Rezydent pruski, Hoffmann, do Fryderyka II.

TAP w Berlinie, »Polonica« 27, oryg. Warszawa 13 czerwca 1744.

Rozdanie niektórych wakansów w Polsce; środki utrzymania przyszłej wielkiej armii; obawy w Koronie, czy Litwa zechce się zgodzić na aukcyę wojska.

Les dévotions sont heureusement achevées et ce fut jeudi passé, qui y mit la fin; Sa Majesté Polon. a disposé de deux régiments dans la Couronne en faveur d'Ossoliński et du cte Wielopolski dont l'un était vacant par la mort du colonel Szembek et l'autre du colonel Bukowski. Le comte de Brühl a aussi prêté serment de fidélité en qualité de chef des 1200 Saxons, que le roi est autorisé d'entretenir en Pologne. A qui sont sous le commandement subalterné du général Renard [2]). Le maréchal de la cour Mniszech et le chambellan de la Couronne, Poniatowski, ont été pareillement admis au serment, pour les charges qu'ils avaient obtenues pendant l'absence de S. Mté; c'est ce dernier qui a tué en duel le palatin de Lublin [3]) et qui a été le premier à saluer le roi à son arrivée, ce qui étonne et rend mécontents les personnes, qui se persuadent, qu'on aurait dû au moins sauver les apparences et faire quelque chose, si ce ne serait que pro forma, puisque c'est lui, qui contre et après les défentes de Sa Mté a provoqué l'autre.

---

[1]) Por. depeszę br. Gersdorffa do Augusta III., Moskwa 14 grudnia 1744.
[2]) Generał saski mający indygenat polski.
[3]) Zob. nr. 64, str. 85.

Si je ne me trompe, il me semble que je remarque de l'air froid et sombre dans plusieurs visages, soit des Polonais, soit des gens de la cour et que la satisfaction ne s'y trouve pas que je me serais persuadé de rencontrer partout, après avoir été privé si longtemps de la présence de leur maître; je ne sais si c'est la sévérité de la dévotion du temps, qui fait difficulté de s'éloigner des visages des pénitents, ou si c'est quelque mouche qui les pique.

Man sagt mir, dass ein grosses Missvergnügen wider den Grafen Brühl sei, der sich zu sehr in die polnischen Angelegenheiten eindringen und vielen nicht nach ihren Sinn, vornehmlich in Vergebung der Chargen machen soll, als welche nach seinem Anrath erst von Ihro Königl. Maj. auf den Reichstag besorget werden sollen.

On commence à parler de l'augmentation de l'armée et c'est au primat [1]), qu'on s'est adressé principalement, selon les apparences, puisque c'est lui, qui demande conseil au gens du métier, comment s'y prendre, pour contenter ceux, qui témoignent le plus d'empressement dans cet matier. La plus grande dificulté consiste à trouver le fond nécessaire, pour cet effet et c'est là l'affaire, qui donnera occasion à beaucoup de bruit et des criailleries à la diète future.

Il y a des gens qui pensent, que le meilleur moyen d'avoir beaucoup de troupes sur pied serait, que chaque palatinat s'engageat de lever et d'entretenir des régiments, chacun à proportion de son étendue et de ses finances; des autres rejettent ce projet, soutenant, que ce ne pourrait être qu'une espèce de milice (Land-Militz), par laquelle la République serait mal en point du tout se servir et de laquelle tout le profit et l'avantage serait pour ceux, qui commanderaient les régiments, comme l'expérience le faisait voir clairement dans les troupes, qu'on appelle „Janowe", entretenues des Schultzen-Hufen et établis à la diète de Grodno, de l'année 1726 dont le nombre des régiments devait être à 6 et chacun de 600 hommes, ou il y avait présentement à peine deux, desquels l'un, qui se trouvait sous le commandement du palatin de Sendomir, Tarło, était à peine composé de 200 hommes, qu'il employait même à son service particulier, qu'il valait mieux se servir de la taxe sur les consomptions tant de fois proposée et des impositions sur les Juifs et paysans (nb. ce plan excépté la noblesse de cette contribution) mais il y a qui traitent ce projet de chimérique, comme il l'est effectivement, puisqu'on ne peut obtenir, qu'avec des grandes peines et à force

[1]) K. Szembek.

des exécutions, ou presque partout, le tiers d'un régiment est employé, ce que la République a déjà longtemps établi, pour le soutien de l'armée ordinaire sur le pied, où elle se trouve présentement.

Il y a une autre difficulté encore, savoir à qui donner le commandement de ces troupes nouvellement à lever; car de l'accorder aux généraux, ce serait les rendre trop puissants et remettre la patrie dans le même état, où elle avait été du temps de la grande confédération de l'année 1715 et 1716 et on n'est nullement d'avis de le donner au roi, comme du temps du comte de Flemming, le souvenir en est encore trop fâcheux et on croit, quelle remède serait pis que le mal.

On commence encore à craindre, que les puissances voisines ne souffriront aucunement cet accroissement, c'est de quoi ceux se trouvent embarassés, à qui cette affaire tient au coeur. Les Lithuaniens, à ce qu'on me dit, doivent s'être expliqués à cette occasion, avec ceux du royaume, insinuant, que si la République trouvait le moyen sûr et indubitable d'entretenir une armée de cent mille hommes, pour se rendre respectable et redoutable, ils y contribueraient de bon coeur leur part, mais qu'ils n'étaient nullement d'humeur, de ne faire que d'ombrage sans aucune réalité, ce qui arriverait infailliblement en ne levant qu'une poignée des gens, qui ne laisserait cependant d'incommoder leur propre pays, sans autre utilité que d'ouvrir les yeux aux voisins, ou sur leurs faiblesse, ou sur leurs mauvais soupçon et de les rendre l'objet, ou de leur haine, ou de leur mépris.

Comment tout cela se conciliera, ce fera au temps de nous l'apprendre et je ne manquerai pas de rendre un compte exact de tout ce que je pourrais apprendre sur cette matière.

90. Brühl do posła saskiego, br. Gersdorffa w Moskwie.

AP w Dreźnie, loc. 3030, t. III, k. 30—32, kopia. Warszawa 15 czerwca 1744.

Brühl domaga się znowu interwencyi dworu rosyjskiego w sprawie przygotowań wojennych króla pruskiego, wymierzonych przeciw Polsce.

Es continuirte der allegemaine Ruf, dass die ungewöhnlichen und unablässlichen Krieges-Praeparatoria des Königes von Preussen, welche selbiger zu einer Zeit vornehme, wo gewiss kein Anschein vorhanden, dass jemand selbigen zu überfallen gedächte, folglich solche auch nicht auf die blosse Defension abziehlen könnten, eine Absicht gegen Pohlen zum Grunde hätte und würde sogar, wie beigehender Extract bezeugte, solches von Breslau aus confirmiert; ob man nun wohl gedachter Kö-

nigl. Mt. ein dergleiches Vornehmen noch zur Zeit eben nicht ganz gewiss zuschreiben wollte, so wären doch dess jetzige kriegerische Demarchen gewisslich aller ersinnlichen Attention würdig, zumahl da dessen Ministres in Drezden und Warschau gar emsig suchten mit denen jenigen Pohlen in eine genaure Liaison zu treten, welche sie vor übelgesinnte gegen den Hof und vor missvergnügt hielten. Man wolle also hiesigen selbsteigenen Einsehen überlassen, ob es nicht unumgänglich nöthig sei, um allem Übel und besorglichen neuen Unruben in Pohlen bei Zeiten vorzubeugen und ob es Ihro Mt. der Kaiserin eigenes hohes Interesse und Gloire nicht erfordern, das fördersamsten in Berlin vorzustellen, dass, da des Königes ungemeine Krieges Praeparatoria selbst freiwillig den Anlass zu einem allgemeinen Ruf gegeben, ob intendire selbiger etwas gegen das Königreich Pohlen, so könnten Ihro Mt. die Kaiserin sich nicht länger entbrechen, hierüber einige Eclaircissements sich auszubitten, es könne dieser so natürliche und durch des Königs zu Preussen Demarchen selbst veranlasste Vorgang um so weniger denselben befremden, als ja ohnmassgeblich allhier dabei freundschaflich und vertraulich angeführet werden könnte, dass sich zwar Königl. Mt. eines solchen zu des Königs von Preussen Mt. Sentiments und Einsehen nichts versehen wollten, aber doch um so mehr durch den König selbst gänzlich rassurirt zu werden wünschten, als je ohne selbige leicht schon beherzigen würde, dass deroselben eigenes Interesse, dero Gloire und dero Engagements nicht zuliessen, dergleichen mit Indifference anzusehen.

91. Brühl do posła saskiego, br. M. Gersdorffa w Moskwie.

AP w Dreźnie, loc. 3030, t. II, k. 394—397, kopia. Warszawa 20 czerwca 1744.

Intrygi Fryderyka II. w sprawie wyniesienia Stanisława Leszczyńskiego na tron polski; wojewoda bełski, (Antoni Potocki), na usługach króla pruskiego; zaniepokojenie w Polsce; dwór polski zamierza wyzyskać niechęć Rzpltej przeciw Prusom; jeszcze o powiększeniu armii polskiej; sprawa kurlandzka; król pruski niebezpieczny dla Rosyi.

...La Pologne est menacée d'en faire aussi l'expérience, car selon certains avis dignes de fois, Sa Mté pruss. supposant, quoique sans le moindre fondement, l'état de la santé du roi notre maître fort faible, doit entre autres engagements, qu'elle a pris nouvellement avec la France et que le c. de Rothenburg a négocié en dernier lieu à Paris, être convenù, que ce cas arrivant, il procurerait la couronne au roi Stanislas, qui en échange lui ferait avoir la Prusse polonaise et qu'on dédommagerait la

République d'un autre côté de cette perte, ce qui ne saurait guères viser à autre chose, que sur la Russie. Une scission dans la Pologne fournissant aussi occasion à l'éxécution du susdit dessein, Sa Majté pruss. ne manque pas d'y faire travailler sous main et nommément par le palatin de Belz et par un certain Brassac, qui est actuellement ici aux arrêts. Quelque prétension, frivole, inventée à plaisir, peut encore faire le même éffet. En un mot la bonne volonté du roi de Prusse se découvre assez et tous les préparatifs de guerre, qu'il fait dans le voisinage de ce royaume, menacent d'un prochain éclat. Aussi les Polonais en sont ils fort allarmés. Nous en profitons pour leur faire sentir, combien l'amitié de la Russie leur est nécéssaire et nous leur avons fait suggérer, d'envoyer quelqu'un auprès de l'impératrice, sous quelque autre prétexte mais dans le fond, pour lui représenter le danger, au quel on se croit exposé, pour l'assurer d'avance de son assistance, en cas que le roi de Prusse en vint réellement à une rupture avec ce royaume et pour préparer aussi les matières, concernant la Russie, à traiter à la prochaine diète. Si Sa Majté Imp. daigne s'éxpliquer là-dessus d'une manière favorable envers la personne, qui on lui enverra, et qui doit être le grand maître d'artillerie, c. de Flemming, cela contribuerait certainement beaucoup à gagner les esprits, et à faire passer heureusement à la future diète la reconnaissance du titre impérial, le renouvellement des anciens traités, la conclusion d'une union encore plus étroite entre les deux cours et l'applanissement des griefs réciproques ....

Je Vous ai déjà détaillé par une de mes précédentes, que l'augmentation de troupes, qu'on médite d'arranger à la prochaine diète, ne saurait qu'être avantageuse à la Russie, sans jamais lui pouvoir causer le moindre ombrage. Quelques insinuations, que le roi de Prusse fasse ainsi du contraire, pour engager l'impératrice, à contrecarrer cette augmentation, j'éspère, qu'il ne Vous sera pas difficile de les combattre et d'en faire voir le peu de fondement. Au lieu de cent mille hommes, troupes réglées, que le roi de Prusse dit que cette augmentation pourrait aller, on serait bien heureux, si on pouvait seulement la faire monter à trente mille n'y en ayant actuellement encore que treize mille sur pied.

Quant à ce qui regarde le duc de Courlande, Vous ne pourrez recevoir de nouvelles instructions sur son sujet qu'après que mr. le rérident Pezold sera arrivé.

Il sera d'autant plus nécéssaire de prendre quelque résolution finale à cet égard, que le roi de Prusse recommence à songer de vouloir procurer ce duché à un des princes de la maison de Brandebourg. Nous

avons traité cette idée jusqu'ici de chimère, mais le resident prussien en a parlé encore hier au grand chancelier et nommément pour un prince de la maison d'Anspach. Je ne sais, si ce doit être le père ou le fils; le dernier étant encore trop jeune, il semble qu'on veut plutôt le père.

Cela pourrait bien viser à certain projet qu'on attribue à Sa Mté pruss. de vouloir attirer le duché d'Asnpach à sa maison, en procurant à ce duc un meilleur patrimoine ailleurs, comme serait la Courlande et une partie de Livonie.

Tous ces beaux projets font voir combien ce prince est dangereux à la Russie. Vous n'en sauriez assez détailler l'importance à fin qu'on ouvre les yeux à temps et qu'on ne se laisse pas endormir jusqu'au (moment) que le mal sera sans remède.

92. Rezydent pruski, Hoffmann, do Fryderyka II.

TAP w Berlinie »Polonica« 27, oryg. Warszawa 4 lipca 1744.

Aukcya wojska przedmiotem licznych konferencyi; środki utrzymania przyszłej armii; wizyta Fleminga; pruskie pretensye.

Le grand général de la Couronne est enfin arrivé et a rempli le petit vide, qui restait encore dans cette ville, par son escorte et sa suite, à laquelle les Polonais ont coutume de donner le nom d'assistance.

Il a eu d'abord audience du roi, lequel l'a retenu à son dîner, mais depuis il n'est plus visible qu'à ses confidents, sous prétexte d'un rhumatisme et je sais qu'il a refusé plusieurs visites; cependant il est tous les jours en conférence, avec son beau père le castellan de Cracovie et le vice-chancelier Małachowski; je n'ai jamais entendu de ma vie aussi souvent le mot de conférence qu'en ce peu de temps où la cour se trouve présente.

J'ai remarqué que le vieux castellan de Cracovie n'est pas des plus contents et on m'en dit la raison, que c'est à cause, qu'on lui avait refusé une starostie près de Cracovie, qui était à sa bienséance et qu'on avait négligé son fils cadet à l'occasion d'un des deux régiments vacants, remplacés par Wielopolski et Ossoliński à son préjudice, comme il prétend.

Pour dire quelques mots après cela de l'augmentaton de l'armée polonaise, qui est l'objet, aussi bien, que le remplacement des vacances, de ces fréquentes conférences, on met sérieusement la matière en délibération et les points à proposer et à regler à la diète prochaine sont à peu près les suivants:

1) Qu'on fera une éxacte recherche des revenus des starosties et autres bénéfices royaux daus la Couronne, comme on l'avait fait, il y a 4 ans en Lithuanie, quoiqu'avec peu de succès, pour déterminer la quarte, qui doit être payée au trésor pour la nouvelle auction des troupes.

Ce point résolu et fixe pourrait produire quelque chose de réel et solide, puisque cette quarte est conforme aux constitutions et se paye déjá effectivement, quoique dans le dernier désordre; il ne s'agirait que de bien développer cette quarte, ce qu'on prétend éxécuter par les serments, que les possesseurs doivent prêter à cette occasion.

2) Qu'on introduira le papier timbré dans les tribunaux et dans tous les autres collèges où s'éxerce quelque jurisdiction. Cela pourrait encore rapporter une somme considérable, puisqu'on prétend faire valoir la feuille timbrée à 2/5 écus de nôtre monnaie.

3) Que personne à l'avenir soit exempté des douanes, tant pour la sortie que pour l'entrée des effets, dont l'irrégularité avait fait perdre annuellement quelques millions de florins à la République; cette privation d'un ancien droit, qui n'est pas peu considérable, fera crier la haute noblesse plutôt que la petite, qui n'y perd rien, ou peu de chose.

4) Qu'on ne laissera pas des revenus de chaque palatinat que ce qui est absolument nécéssaire pour l'économie, savoir pour l'entretien des députés aux tribunaux et que le reste sera affecté aux besoins de l'armée. Pour ce qui regarde cet article, je m'attends à bien de débats et criailleries, avant qu'il soit accordé; jusqu'ici on a été accoutumé de faire bonne chère, du superflu de ce revenu, que les Polonais verraient éclipser avec chagrin par ce régime.

5) Qu'enfin on employerait le produit des postes publiques établies en Pologne pour l'utileté de la patrie et que pour cet éffet on les donnerait en amodiation au plus offrant. Cette ferme pourrait produire tout au plus 5 à 6 mille écus d'Allemagne par an, ce qui ne serait pas de grande importance, outre qu'il trouverait encore de contradiction, je crois même de la part de la cour, qui jusqu'ici a toute seule disposée pe cette charge à son gré.

Je croyais par un certain canal avoir trouvé le moyen de mettre la puce à l'oreille du grand général de Pologne, en lui faisant insinuer qu'il travaillait peut-être avec trop de chaleur à l'augmentation à l'armée polonaise, dont il ne retirerait aucun fruit, puisqu'on pourrait bien se résoudre à ne lui laisser pas donner le commandement et ses confrères. Mais j'ai trouvé que je n'ai appris que les mêmes appréhensions les prenaient souvent et qu'il était merveilleusement sur ses gardes, mon aver-

tissement le mettrait encore plus sur le qui vive et la première fois que je le verrai je sonderai le terrain, cette découverte pouvant être d'une utilité et je croirais même à propos d'employer une centaine de ducats, pour avoir quelqu'un dans sa maison. Depuis deux jours la ville est remplie de la nouvelle, que Vôtre Majté va envoyer le grand maréchal de Prusse, baron de Wallenroth à la diète de Grodno.

Le lieutenant-général, comte Flemming, me venait voir hier en visite, me le raconta particulièrement en y ajoutant brusquement, que notre négociation était de s'opposer aux alliances, aux quelles on voulait faire entre la République; j'étais comme sur un brasier, qu'il n'allait continuer son indiscrétion jusqu'à nommer la Russie et la cour de Vienne, d'autant plus que c'était en présence des personnes attachées à la cour, ce qu'il aurait fait indubitablement, si je n'avais eu le bonheur, de détourner d'abord le discours, pour les faire tomber sur une autre matière quoique je craigne avec raison, que cela ne soit déjà fait autre part.

Les autres raisons, qu'on nous fait l'honneur de nous prêter, me paraissent bien prématurées, savoir qu'il avait in commissis de demander:

1) Le duché de Courlande pour le prince Guillaume frère de Vôtre Majté,

2) La satisfaction de toutes les prétensions, que Vôtre Majté pourrait avoir à la République;

3) Le rétablissement entier des dissidents dans tous leurs droits et privilèges.

Ces articles ne semblent pas prévenir beaucoup les Polonais en notre faveur et je me croirais en obligation indispensable de les contredire, si quelqu'un s'aviserait de m'en parler sérieusement; quoiqu'il en soit, si le baron de Wallenroth veut trouver encore le roi de Pologne à Varsovie, il faut qu'il se hâte un peu, puisque le départ de Sa Majté pour Grodno est quasi fixé au 2. septembre prochain à moins qu'il n'ait encore en vue de se rendre tout droit par Coenigsberg à la diète. Je réitère seulement mes très humbles prières pour les gracieuses résolutions sur ma dépêche du 23. mai [1]), pour savoir si je dois me rendre à Grodno, ou si je suis très gracieusement dispensé de ce voyage pour pouvoir prendre à temps les mesures sur cela.

---

[1]) Zob. nr. 84, str. 125.

93. Rezydent austryacki, br. Kinnern, do kanclerza hr. Ulfelda.

ADNP w Wiedniu, »Relationes aus Pohlen« 1744, oryg. Warszawa 6 lipca 1744.

Sprawa aukcyi wojska znajduje coraz to więcej zwolenników; rezydent austryacki stara się przekonać panów polskich, że odnowienie aliansu z dworem wiedeńskim wyjdzie na korzyść Polski.

Es durfte vermutlich allhier im *Senatus Consilium* über die bei küntigem Reichs-Tag in Vertrag zu stellende *puncta deliberanda* veranlasset werden. Das Augmentum *militis reipublicae* scheint anitzo bei dem mehrern Theil Eingang zu finden; auch verspühre ich bei denjenigen, welche sonsten dem Interesse des Allerdurchlaustigsten Erzhauses entgegen gestanden in Betracht, dass Ihre Majt., die Königin, mit dem hiesigen Hofe in bessern Vernehmen stehen, ganz geneigte Aeusserungen und ich unterlasse nicht mit denen *confidentioribus*, selbige in dieser Meinung zu stärken und begreiflich zu machen, wie das wahre Interesse vornehmlich der Republique in dem nachbarlich engen Einverstehen mit dem Allerdurchl. Erzhaus Österreich *a saeculis* her jederzeit bestanden, und wenn man in diesem Grund *principio* bleiben wird, fernerhin glücklich bestehen und lauter gemeinsame gute Folgen nach sich ziehen werde.

Der Primas Regni hat vorgestern unter einer Begleitung von 15 Carossa alle mit Senatoribus besetzt und eine zahlreiche Cavalcade von Adel sovie öffentliche Audienz bei dem König und zwar *in habitu rubro*. Der Cardinal Lipski war Tages vorhero *in privato* bei Sr Majt.; so viel unter der Hand zu vernehmen, wird dem Primati, da er sich zu Rom *ex antiqua consuetudine et privilegio antecessorum suorum* legitimirt, seiner rothen Kleidung halber (die er bei längern Wiederspruch in öffentlichen *Comitiis* abzulegen und der Republique zu Bewahrung anheim zu geben entschlossen war) nichts weiters in Weg gelegt werden; der päpstliche Nuntius sagte mir gestern selbsten, dass die Sache *in suspenso et statu quo* bleiben würde.

94. Królewska instrukcya przedsejmikowa.

MXXCz w Krakowie, RP. 583, str. 425—433, kopia. Warszawa 13 lipca 1744.

Król wzywa posłów do wspólnej pracy dla dobra Rzpltej; aukcya wojska główną sprawą przyszłego sejmu grodzieńskiego; podźwignięcie się miast, rozwój handlu i przemysłu powiększy dochody skarbu państwowego. Porozumienie z sąsiadami jest potrzebne, aby się Rzplta mogła oddać pracy pokojowej. Reforma sądownictwa konieczna.

Wielka i nieporównana JKM, PMM. we wszystkich rzeczach przezorność i w wykonaniu szczęśliwość, jak jest całemu światu na wieko-

pomną Majestatu Jego sławę jawna, tak osobliwiej od każdego z obywatelów królestwa tego być musi przyznana.

Po żałosnej, nieodżałowanego nigdy Najjaśniejszego cesarza JMci Karola VI. śmierci zwalił się był większą częścią nagły interesów względem namiestnictwa *Imperii* ciężar na królewskie jego barki; przydały trudności przeciwne sobie państw europejskich sprawy i rozróżnione panujących myśli, nastąpiły zaraz i prędzej, niżeli się kto spodziewać mógł, zamieszania wojenne, które jedne z drugich pochodząc, dotychczas jeszcze z niewypowiedzianą szkodą i rozlaniem krwie chrześcijańskiej trwają. Wypełnił najprzód JKM, PMM. w osierociałym państw niemieckich stanie chwalebnie i szczęśliwie należącą sobie namiestniczej cesarstwa władzy pracą; przyłożył się potem skutecznie złączonym z inszymi elektorami umysłem do osadzenia na pierwszym w chrześcjaństwie tronie teraźniejszego cesarza JMci Karola VII., a przez to uniknął sposobności i okazyi do tem większych kłótni i dalszych emulacyi. Nakoniec w zajętej nie tylko *in Imperio*, ale po całej prawie Europie wojnie, której sam dla sprawiedliwych, prawem przyrodzonych stwierdzonych Najjaśniejszego Domu swego interesów uniknąć nie mógł, pokazał z siebie świątobliwy a rzadki wielkiej moderacyi przykład, przekładając cichy i miły pokój nad wszelkie insze, któremiby się mógł zaszczycić, uwagi. Uczynił dobrowolną własnych pożytków ofiarę dla powszechnego na całe Chrześcijaństwo ściągającego się dobra, ażeby był umniejszył ogarniającego szeroko wielkie prowincye wojennego pożaru, z oddaleniem oraz tem prędzej niebezpieczeństwa od granic królestwa tego. A nie tylko sam puścił z ręku potrzebne z nieuchronnych okoliczności oręże, ale starał się i stara dotychczas przyzwoitymi sposobami o pożądane zamieszanej Europy ile możności, uspokojenie. I te to są tak wielkiej wagi rzeczy, o których tylbo krótko namienić przychodzi, bo wyrazić wszystkich w osobności dostatecznie niepodobna. Te Pańskiej głowy i serca o całego Chrześcijaństwa szczęśliwość zabawy, które przymusiły JKM, PNM. do przydłuższego, niżeli sam rozumiał i życzył, od królestwa swego oddalenia się. Ale i przy rozdzielonych na tak wiele części myślach swoich pamiętał łaskawie i o nas dobry, przezorny, świątobliwy Pan; nie zaniedbał nic i nie opuścił, co do naszego należało ukontentowania. Miał pilne oko na utrzymanie zachwiałej wewnętrznej spokojności, utwierdził powagą, przyjaźnią i zabieganiem własnym zewnętrzne bezpieczeństwo.

I lubo sejmu ordynaryjnego kadencyi, w roku 1742 następującej, dla nieuchronnej potrzeby mieszkania w państwie swojem dziedzicznem, ażeby był bliższy na wszelkie przypadki, gdy sąsiedzka zewsząd srogo

gorzała ściana, do skutku przyprowadzić nie mógł, tak jednak dobrze i przezornie z rady przytomnego w Wschowie senatu opatrzył Rzeczpospolitą, że całą, bezpieczną i spokojną ze wszystkich stron zachował, że przy zaczętem najpierw w pograniczu, a potem dalej rozszerzonem zamieszaniu od wszelkiej zupełnie zasłonił przeciwności. Przyznać stąd każdy powinien, iż oczom tylko ludu swego mógł ująć na czas pociechy, ale nie umknął królestwu Pańskiego zaszczytu i obrony. Na ostatek, ażeby jako najlepiej i najdoskonalej potrzebom Rzeczypospolitej dogodził i zadosyć uczynił, odstąpiwszy inszych walnych interesów powrócił, szczęśliwie, jak prędko tylko mógł znaleźć wolniejszy i sposobniejszy czas do wykonania tej chęci, której skutku dawno i ustawicznie pragnął. Stanąwszy zaś na miejscu, tak się zaraz publicznym cale oddaje sprawom, że nieodwłocznie, szczerze i prawdziwie myślić chce i wszelkiem usiłowaniem pracować około skutecznych do zupełnego Rzeczypospolitej uszczęśliwienia sposobów, ażeby obaczyła się kiedyżkolwiek sama i pokazała postronnym w przyzwoitych zacności i sławie swojej ozdobach. A że się to stać nie może *sine concursu* i bez własnej woli stanów Rzeczypospolitej, przeto JKM, PNM. na fundamencie prawa sejm ordynaryjny sześćniedzielny według alternaty prowincyi W. Ks. litewskiego w Grodnie na pierwszy poniedziałek po święcie św. Michała archanioła, to jest, na dzień V. miesiąca października roku teraźniejszego MDCCXLIV. składać i uniwersałami swymi ogłaszać raczy. Dawne zatem nie tylko swoje, ale całej ojczyzny powszechne żądanie stawia i teraz JKM, PNM. przed oczy Stanom Rzeczypospolitej, jakby z nieopatrzonej i zubożałej jako najlepiej oporządzoną i okazałą, z osłabiałej mocną i potężną, zgoła ze wszystkich miar szczęśliwą uczynić. Nie chce już wspominać, jakim żalem napełnione dotychczas serce Jego ojcowskie z rozeszłych bez żadnego pożytku przeszłych sejmów, bo ma wielką nadzieję, że zacne województwa, ziemie i powiaty wziąwszy w pilną i mocną uwagę niebezpieczne, które z takiego niepewnego i nieułożonego stanu, w jakim się znajdujemy, nastąpić mogą, skutki, tę najpierwej na teraźniejszych sejmikach przedsejmowych potrzebną radę w pamięci mieć będą, obligować i obowiązać urodzonych posłów, na przyszły sejm obranych, ażeby o szczęśliwe onego utrzymanie, a stąd wynikających na Rzeczpospolitą pożytków ustanowienie jako najusilniej pracowali i wszelkie najprzyzwoitsze i skuteczne środki do udoskonalenia rządu, sił i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej przed się wzięli. Albowiem jeżeli kiedy, to teraz gwałtowne jej potrzeby, które każdy łatwo znać i widzieć może, prędkiego i dostatecznego wymagają opatrzenia.

Wzywa JKM, PNM. wszystkich do wspólnej tej kochanej ojczyźnie pomocy, a oraz czyniąc wszystko chętnie, co do Pańskiej jego przezorności należy.

Punkta, które najpotrzebniejsze w teraźniejszych rzeczy okolicznościach być sądził, z przeszłych instrukcyi, tudzież z responsów godnego Senatu *ad deliberatorias* zebrane i w kancelaryi ułożone, w tej na sejmiki instrukcyi zacnym województwom, ziemiom i powiatom *ad resolvendum* wyrazić zlecił.

Jako nic na świecie bez porządku długo trwać i w należytym stanie być nie może, tak gdy wszystkie państwa i narody tym się najpierwej utrzymują sposobem, ażeby statecznie i niewzruszenie zachować *continuum ordinem* w postanowieniach swoich, JKM, PNM. tę maksymę do dobrych rządów Rzeczypospolitej za nader potrzebną uznając, *seriam observantiam* praw, o porządku sejmowania napisanych i w konstytucyach *annorum* 1690, 1699 *et* 1736. wyrażonych, przed wszystkiemi inszemi materyami usilnie zalecać raczy, ażeby przestąpieniem naznaczonego każdej rzeczy miejscu, urodzeni posłowie w powinnym biegu do pożądanej sejmu mety nie zdrożyli.

Obiectum sejmu przyszłego, jako i dawniejszych, najpryncypalniejsze względem powszechnego pragnienia, jest wewnętrzne i zewnętrzne Rzeczypospolitej bezpieczeństwo. A na to słuszna i proporcyonalna według wielkości kraju i obszerności granic aukcya wojska, która że stać się nie może bez obmyślenia dostatecznogo i trwałego funduszu, o nim zaś dotychczas różne zdania i projekta, tudzież nierząd i niezgoda nic rzetelnego skonkludować i postanowić nie pozwoliły, więc JKM, PNM. będąc do wszystkiego, co Stany Rzeczypospolitej najpotrzebniejszego i najskuteczniejszego u siebie porozumieją dla własnej konserwacyi i szczęśliwości tudzież zabieżenia wszelkim, jakie się trafić mogą z którejkolwiek strony, przypadkom i natarczywościom, osobliwiej zacnym województwom, ziemiom i powiatom reprezentuje, iż wszystka rzecz na tem zawisła, ażeby pewne stałe, niezawodne do punktualnej temuż aukcyonalnemu wojsku płacy wynalazły sposoby i one do instrukcyi urodzonym posłom na przyszły sejm podały, z tą jednak sprawiedliwą a wielką uwagą, aby nie wszystek na uboższy lud i zniszczonych poddanych walić ciężar. Już albowiem i teraz uciemiężone publicznymi podatkami i innymi wymyślnymi sposobami poddaństwo ledwie *trahit vitam, non ducit*. Niemasz chrześcijańskiego politowania nad pracującym w pocie czoła rolnikiem, a stąd spustoszenie włości i powszechna w kraju bieda i mizerya następuje.

Do porządnego i dobrego wojska nie dosyć mieć ludzi i onym płacić, trzeba broni, armat, prochów i wiele innych rzeczy; należy tedy do pilnego starania Rzeczypospolitej artyleryi sporządzenie, amunicyi wszelkich przysposobienie, tudzież fortec pogranicznych dla zasłony kraju należyte opatrzenie.

A kiedy pewna jest rzecz i codziennem doświadczeniem umocniona, iż w ten czas najlepiej myśleć o ubezpieczeniu się doskonałem, gdy wywygoda potemu i na sposobności nie zbywa, zaczem JKM, PNM., życząc zażyć na dobre czasu teraźniejszego, którego szczęśliwy w Królestwie zewsząd pokój pozwala, nie zaniedbywa *insinuare* jako najmocniej zacnym województwom, ziemiom i powiatom, ażeby *de nervo rerum gerendarum*, na którym całe i jedynie *summa ratio* polega, myśleć prawdziwie i skutecznie chciały dla uczynienia zadosyć licznym i walnym Rzeczypospolitej potrzebom. Zaleca przeto jako najroztropniejsze domowej ekonomii rozporządzenie, kupiectw wszelkich i handlów ustanowienie i ubezpieczenie, kupczących od ciężkich a niesłusznych i nigdzie nie praktykowanych przez prywatnych ludzi depaktacyi zasłonienie, defraudacyom skarbu Rzeczypospolitej zabieżenie, ceł i protekcyi partykularnych z uszczerbkiem publicznym zniesienie, miast i miasteczek w całem Królestwie upadłych i zniszczonych, podźwignienie, manufaktur do kraju wprowadzenie, skąd nastąpi niechybnie i ludzi, byle im należyte opatrzyć bezpieczeństwo i sprawiedliwość, przyciągnienie i pieniędzy przysposobienie, co wszystko nie tylko na ozdobę Królestwa, ale też na pewniejsze zewsząd ubezpieczenie bez wątpienia pójdzie. Tu należy obmyślenie i postanowienie jako najlepszego gospodarstwa w skarbie Rzeczypospolitej, ażeby *proventa* publiczne większą czyniły, która łatwo być może, importancyą.

Dla wspomożenia pospolitego niedostatku otwarcie mennicy, zaniedbane dawno a zawsze upragnione, JKM, PNM., potrzebne być sądzi dla przyczynienia własnej monety, której już bardzo mało w kraju znajduje się i która być może przy reperacyi gór olkuskich i dobyciu kruszców, uczyniwszy zaraz porównanie onejże z kurrencyą sąsiedzką.

Ażeby zaś Rzeczpospolita tem spokojniej i skuteczniej w domu się rządzić mogła, przyjaźń z sąsiadami i dobre się porozumienie jest nader potrzebne. A jako przez wierne dotychczas ze strony Rzeczypospolitej dotrzymanie traktatów i sojuszów z postronnymi potencyami ta przyjaźń nienaruszona szczęśliwie zostawała, tak aby na dalszy czas tem mocniej się utwierdziła, a oraz wszelkie zachodzące interesa do należytego były przyprowadzone ułożenia, tak względem całości granic ojczystych, jako względem różnych okoliczności dla wzajemnego z tej dobrej

harmonii wynikającego awantażu, gdy się ułatwią niektóre trudności, jako też co do tytułu imperatorskiego teraźniejszej carowej JMci moskiewskiej, JKM, PNM. konferencye z ministrami lub rezydentami dworów cudzoziemskich *ad praescriptum constitutionis anni 1726 et 1736.* reasumować zleca, tudzież o legacyach do postronnych pomyśleć życzy.

Przytem niektóre inne materye, w przeszłych instrukcyach na sejmiki przed ostatnimi dwiema sejmami wyrażone, dobrotliwie przypominać raczy.

Nakoniec, ponieważ zachodzą liczne reprezentacye i obija się powszechny głos ludzki o uszy JKM, PNM. względem wprowadzonych wielu i coraz bardziej pomnażających się tak w trybunałach, jako i w inszych subselliach inkonweniencyi, gniew Boski i oczywistą karę na całe królestwo ściągających, a zatem jakby w tem uniwersalnemu dogodzić pragnieniu i dostateczne obmyślić sposoby na zabieżenie temu, co z kluby prawa wypadło, na przeprowadzenie do skutku rygoru sprawiedliwości, z obrazą Pana Boga i niebłogosławieństwem Jego zaniedbanej, i obmyślenie, ażeby powaga trybunałów, o której ujmę miał JKM, PNM. publiczne użalenie i zaraz oświadczył jawnie prawdziwe o przywrócenie onej i dalsze ubezpieczenie sentymenta swoje, należyte miała uszanowanie i bezpieczeństwo, JKM, PNM., szuka u zacnych województw, ziem i powiatów *iusta media et consilia.*

Te tedy pukta punkta i materye, do teraźniejszej Rzeczypospolitej sytuacyi i nieomylnych dalszych pożytków ściągające się, JKM, PNM., podawszy *ad deliberandum* zacnym województwom, ziemiom i powiatom, obowiązuje ich i zagrzewa miłością ojczyzny, ażeby mając w pamięci gwałtowne dobrego porządku i pewnego ubezpieczenia potrzeby, najprzód na sejmikowych obradach one należycie i jednomyślnie rezolwowały, a potem urodzonym posłom w instrukcyach mocno zaleciły, aby utrzymanie sejmu przyzwoitymi sposobami i opisanymi prawem stopniami *pro obiecto* wziąwszy, a nie uwodząc się żadnemi prywatami i wszelkie takowe konsyderacye na stronę odrzuciwszy, ani inszemi partykularnemi materyami *cursum consiliorum publicorum* nie tamując i nie zatrudniając, zdania i sentymenta swoje zgodnie z powszechnem łączyli pragnieniem, a jako najzbawienniejsze i najskuteczniejsze do zupełnego uszczęśliwienia Rzeczypospolitej przed się wzięli sposoby. Będzie to jedyną i najdoskonalszą ojcowskiego serca JKM, PNM. pociechą, kiedy obaczy Królestwo to, dla którego dobra i pożytków żadnego nie ubliża starania, pod szczęśliwem panowaniem Jego w ozdobach swoich kwitnące, wewnętrznie spokojne i pięknie rozporządzone, zewnątrz wszelkiem bezpie-

czeństwem opatrzone i do jako najwyższego stopnia sławy, honoru, przyzwoitej wszędzie konsyderacyi wyniesione.

95. August III. do senatorów.

AP w Dreźnie, »Lettre deliberatoire du Roi aux Senateurs et leurs reponses concernant la diète de Grodno 1744«, loc. 3583, tłum. współcz.

Warszawa 13 lipca 1744.

August III. sądzi, że skoro on spełniał dotąd swe obowiązki wobec Polski z całą gotowością, to obecnie, wobec zbliżającego się sejmu, ma prawo spodziewać się, że panowie polscy poprą swym wpływem jego usiłowania.

Nous n'avons pas besoin, de Nous servir d'une ample éxplication, pour Vous montrer avec quelle attention et empressement Nous sommes accoutumés de remplir les affaires publiques, qui regardent le bonheur et la gloire de la nation, et contribuent a la conservation ou à l'agrandissement de l'un et de l'autre. Nous avons donné pendant tout le temps de Nôtre gouvernement plusieurs marques des soins éfficaces, que Nous avons employées pour le bien public et dont Vous êtes temoins Vous même. Aprésent que le temps approche et la nécéssité exige de tenir la diète générale selon l'alternative des provinces à Grodno, Nous avons éxpedié à ces fins Nos universaux pour les dietines dans les palanatinats, qui doivent préceder la diète et dont le jour est fixé au XXIV d'août. Et comme l'amour de la patrie et le zèle que Vous avez toujours montré pour l'avantage du bien public, Nous sont bien connus, Nous sommes persuadés, que pour satisfaire à Votre obligation de senateur, Vous Vous rendrez aux dietines et que Vous y contribuerez par l'autorité et par le crédit, que Vous avez parmi la noblesse, à choisir de tels nonces pour la prochaine diète, qui n'ayant en vû que le bien de la patrié et le maintien des lois du royaume seconderont efficacement Nos sentiments équitables que Nous avons expliqués dans Nos universaux et dans les instructions aux palatinats. C'est ce que Nous Nous promettons de Vôtre attachement, priant Dieu, qu'il Vous ait en sa sainte et digne garde.

96. August III. do Jana Tarły, wojewody sandomierskiego.

BUJ w Krakowie, RP. 91, nr. 43, oryg. Warszawa 13 lipca 1744.

August III. wyraża nadzieję, że Tarło użyje swej powagi i wpływu, iżby na sejm grodzieński wybrani byli tylko tacy posłowie, którzy pragną dobra Rzpltej.

Wielmożny, uprzejmie Nam miły. Nie trzeba obszernemi słowy wywodzić Uprzejmości Waszej, z jaką pilnością i ochotą zwykliśmy pełnić

takowe sprawy, od których publiczne tej Rzeczypospolitej szczęście i sława narodu utrzymanie lub pomnożenie swoje mieć może, bo przez cały czas panowania Naszego daliśmy wiele dowodów skutecznego około dobra pospolitego starania, czego Uprzejmość Wasza sam jesteś świadkiem. Tak kiedy teraz czas i potrzeba przychodzi złożenia sejmu walnego sześcioniedzielnego, według kadencyi w Grodnie przypadającego, wydaliśmy *in eum finem* uniwersały Nasze na sejmiki przedsejmowe i onym dzień XXIV miesiąca sierpnia naznaczyliśmy. Jako zaś wiadomą Nam jest Uprzejmości Waszej miłość ku ojczyźnie i żarliwość o dobro pospolite, tak być najmniej nie wątpiemy, że czyniąc zadosyć obligacyi swojej senatorskiej, zjachawszy na następujące sejmiki, powagą i kredytem swoim, który masz *inter concives*, zechcesz *concurrere* do obrania takowych na przyszły sejm posłów, którzy dobro ojczyzny i całość praw przed oczyma mający, sprawiedliwe sentymenta Nasze tak w uniwersałach, jako i instrukcyach zacnym województwom, ziemiom i powiatom oświadczone, sekundować będą. Co Sobie po Uprzejmości Waszej obiecując, dobrego onemu od Pana Boga życzymy zdrowia.

Dan w Warszawie dnia XIII. miesiąca lipca, roku Pańskiego MDCCXLIV panowania Naszego XI roku. Augustus Rex.

97. August III. do stanu rycerskiego.

AP w Dreźnie, loc. 3583, tłum. współcz. Warszawa 13 lipca 1744.

Król zapewnia, że wszystkie jego starania mają na celu tylko dobro Rzpltej; wyraża przeto nadzieję, że i cały stan rycerski zrobi ze swej strony wszystko, co się może przyczynić do powiększenia sławy i szczęścia Polski.

Il peut Vous être connû assez clairement par les universaux et les instructions, que Nous avons fait expédier pour les dietines particulières fixées au XXIV d'août, que Nos intentions et soins continuels n'ont aucun autre but, que d'augmenter le bien public et d'élever jusqu'au plus haut point la gloire, les avantages et la sûreté de ce royaume; aussi espérons Nous que de Votre coté, voyant Nos sentiments équitables, Vous voudrez bien les seconder sincèrement, par l'amour que Vous avez de la patrie en contribuant avec nombre de Vos dignes parents, alliés et amis et l'élection unanime de tels nonces pour la prochaine diète convoquée à Grodno, qui n'ayant d'autre objet dans toute leur conduite, que les maintiens des lois et l'utilité de la République. Par ce moyen Vous Vous aquitterez de ce que Vous devez à la patrie et mériterez Notre bienveillance royale dont Nous Vous promettons les effets...

98. August III. do Wojciecha Burskiego, cześnika ziemi dobrzyńskiej.

BUJ w Krakowie, RP. 3755, nr. 15, oryg. Warszawa 13 lipca 1744.

Należy wybrać tylko takich posłów, którym dobro Rzpltej leży na sercu.

Urodzony, wiernie Nam miły. Że intencye i starania Nasze nic innego za cel nie mają, tylko pomnożenie dobra publicznego i wyniesienie do najwyższego stopnia sławy, pożytków i bezpieczeństwa cnego narodu tego, dosyć wyraźnie Wierność Twoja z wydanych uniwersałów i instrukcyi na sejmiki przedsejmowe, na dzień XXIV miesiąca sierpnia przypadające, wyrozumieć możesz. Tak tedy zapatrzywszy się na sprawiedliwe sentymenta Nasze, spodziewamy się po Wierności Twojej, że je z miejsca swego przez miłość, którą masz ku ojczyźnie, szczerze popierać zechcesz, oraz do zgodnego obrania urodzonych posłów na sejm walny grodzieński, którzyby szczególnie utrzymanie praw i utwierdzenie pożytków Rzpltej *pro obiecto* mieli, ze znaczną zacnych koligatorów i przyjaciół swoich liczby dopomódz raczysz. Tym sposobem wypełnisz Wierność Twoja, coś ojczyźnie powinien, a oraz pomnożysz Sobie respekta Nasze, które *praesentibus* ofiarując, dobrego od Pana Boga Wierności Twojej życzymy zdrowia.

Dan w Warszawie dnia XIII miesiąca lipca, roku Pańskiego MDCCXLIV. panowania Naszego XI roku. Augustus Rex.

99. Rezydent pruski, Hoffmann, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, »Polonica«, 27, oryg. Warszawa 18 lipca 1744.

Walka o wakanse; pretensye hetmana w. k.; niezwykłe względy dworu polskiego dla Józefa Potockiego; proces Szamockiego; obawy z powodu założenia obozu pruskiego pod Kwidzyniem (Marienwerder).

Malgré les promesses, qu'on m'a faites de plus d'une dixaine d'endroits, de me faire avoir les points à déliberer aux diètines prochaines, je ne les ai pu encore obtenir d'aucun et le grand-marechal le c. Bieliński, qui en est du nombre, me fait assurer, qu'il ne les a pas lui même entre les mains, mais qu'ils paraîtraient au premiers jours. Les intrigues et brigues pour les charges vacantes, continuent de jour en jour avec tant d'assiduité et d'application de la part des intéressés, qu'on croit que le roi sera enfin contraint de céder à l'impétuosité des demandants et on assure, que ce sera le 3 août, fête de l'ordre de l'Aigle Blanc, que Sa Mjté en disposera d'une partie, — malgré la résolution prise autrefois, — puisqu'on veut avoir remarqué, qu'une grande partie de la cour, sans en excépter les chefs, depuis peu de temps, parait en-

core d'avantage qu'auparavant n'être pas fort satisfaite et avec des marques d'assez peu contentement. Avec tout cela on se prépare, pour la fête susdite, qui est en même temps celle du nom du roi, ou on créera des nouveaux chevaliers, autre qu'il y aura des réjouissances parmis lesquelles on compte ce qu' on apelle un „Nacht-Schiessen", pour lequel on s'éxèrce déjà tous les jours, avec des arquebuses, á la vue antique ou allemande.

Les prétensions du grand-général de la Couronne commencent á se développer de plus en plus, il demande le palatinat de Posnanie pour sa personne, celui de Kiev qu'il quitte, pour son fils le palatin de Smoleńsko [1]) et comme ce dernier palatinat devient vacant par cette transmigration, il y recommende un de ses parents, ainsi que pour le palatinat de Lublin, son neveu l'écuyer-tranchant de la Couronne, c. Potocki, on croit qu'il obtiendra tout cela comme aussi le régiment d'Ossoliński pour son beau-frère le gr. chambelan de Lithuanie [2]) quoi-qu'il ait recommendé autrefois le même Ossoliński pour ce même régiment et que le roi l'ait donné dans cette considération à ce dernier.

On ne peut comprendre quelle mouche le pique de temps en temps pour peu que les choses n'aillent pas à sa fantaisie, il se fait malade, ne parait plus et témoigne du mécontentement, dernièrement il s'est mis en tête, qu'on ne lui rendait pas les honneurs dús à son rang d'abord on y a mit ordre et outre — 6 bas-officiers, qu'il a coutume de recevoir en guise des ordonnances, on lui a assigné une garde de 40 soldats, prise des gardes du roi, ce qu'aucun grand-général n'a encore obtenu; ses vues pour l'augmentation de l'armée ne sont pas moins que de 30 régiments, la plus part infanterie à quoi je crois qu'il faudra un peu rabatre.

Il s'agit ici présentement d'un fameux procès et inquisition, *in puncto criminis laesae Maiestatis,* contre un certain nommé Szamocki [3]), ennemi déclaré de la maison de Czartoryski et soutenu de sa partie, à quoi Vôtre Majesté a donné très innocemment l'occasion et le sujet; il y a au moins six mois, qu'en certaine compagnie des gentilhommes polonais on s'est avisé de parler de l'invasion prochaine chimérique, que V. Mté méditait en Pologne, sur quoi cet homme, qui a la renommée et possède effectivement le don d'une éloquence extraordi-

---

[1]) Stanisław Potocki.
[2]) Jan Mniszech.
[3]) Wojciech, skarbnik warszawski.

naire, se doit avoir expliqué fort emplement finissant qu'on devait souhaiter cette entrée de Vôtre Majesté dans la Pologne, comme un moyen sûr de faire cesser la tyrannie sous laquelle la liberté polonaise gémissait.

On a relevé ce mot de tyrannie et à l'arrivée du roi on a si bien fait, que le grand instigateur de la Couronne [1]) s'est constitué partie contre lui, et qu'il a été cité par devant les jugements maréchaux, aux quels Sa Mté à point 3 ou 4 sénateurs, pour y assister; mon homme ne s'en est mis nullement en peine, il a paru et après une harangue de 2 heures, que tout le monde a admiré, il a protesté, qu'il ne répondrait aucunement aux chefs de son accusation, à moins, que de lui nommer le délateur, il doit avoir invectivé éxtrêmement contre la maison de Czartoryski, se soumettant à toutes les peines des lois après lui avoir donné caution de la peine de talion portée dans les mêmes lois. Le grand maréchal [2]) est du sentiment, que cet homme se tirera de son affaire avec honneur; mais ce qui paraîtrait paradoxe dans d'autres pays, où on commencerait par arrêter un tel criminel dénoncé, pour s'assurer de sa personne, celui-ci est si libre, que je le suis moi qui écris ce ci, par la vigueur de la constitution: *Neminem captivabimus nisi iure victum.*

Le bruit et les oppréhensions du campement près de Marienwerder commence à se renouveller de plus beau; je crois qu'il faudra enfin laisser parler le monde, puisqu'il n'y a point de moyen de le désabuser; il y aura toujours des gens sensés, qui reconnaitront la ridiculité de la crainte dans les conjonctures présentes et on m'assure, que la cour est véritablement dans ces sentiments.

100. Rezydent pruski, Hoffmann, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, »Polonica«, 27, oryg. Warszawa 25 lipca 1744.

Niektórzy zgadzają się na powiększenie armii z pewnem zastrzeżeniem; instrukcye poselskie zalecają posłom oszczędzać szlachtę.

J'éspère, qu'avec la poste précédente V. Mté aura reçue les universaux avec les poïnts, sur lesquels on doit déliberer à la diète prochaine et je m'attends présentement à Sa très gracieuse instruction sur la conduite à tenir dans nôtre negotiation à Grodno.

Je n'ai pu attraper encore aucun de ce qu'on apelle *sensus senatorum* ou les conseils des sénateurs en particulier, qu'ils ont coutume de donner à S. Mté par écrit, dans cette forte d'occasions; on

[1]) Paweł Benoe. [2]) Fr. Bieliński.

me dit, que la plupart y insiste sur l'augmentation de l'armée, pour suivre en cela le torrent, qui les y entraine, mais d'un autre côté on m'assure, qu'une partie très considérable n'y a consentie, qu'avec restriction mentale, ce qui va se développer aux diètines et plus particulièrement encore à la diète même; déjà dans l'instruction pour le nonce aux diètines, il doit avoir soin de recommander aux palatinats, qu'ils ne surchargent pas la pauvre noblesse; toute équitable que serait cette proposition, elle est contre le génie des Polonais, où les riches et puissants veulent toujours être déchargés, pour mettre le plus pesant fardeau sur le dos de la moyenne et de la petite noblesse et je suis bien trompé, si les gens de mise ne seront pas les premiers à crier contre les nouvelles impositions.

Il y a encore un autre inconvénient, qui rendra la chose éxtrêmement difficile, savoir, que les nobles prétendent, qu'on ne prenne pas les soldats à enroler dans les terres appartenantes à la noblesse, mais seulement dans les biens royaux et du clergé, ce qui ne pourra pas produire le nombre des gens qu'on se propose et fournira occasion de se plaindre aux gens d'église.

Il faut attendre présentement avec patience la venue des diètines et le manège, qu'on y fera, jusque là, tout semblera être dans l'inaction, au moins extérieure pendant que les réssorts secrets et cachés ne manqueront pas de jouer toujours, ce qui ne vient pas à la connaissance publique à cause de l'éloignement des endroits; la cour parait vouloir profiter de cet intervalle et rélaché par les divertissements, auxquels elle se prépare pour quelques fêtes et solennités et ce sera le 3 du mois suivant, que nous verrons des nouveaux chevaliers et peut-être aussi quelques charges vacantes remplies.

Le départ du roi pour Grodno doit être differé jusqu'au 23 septembre, mais sur cela il y a de l'incertitude partout.

101. Instrukcya Fryderyka II. dla rezydenta Hoffmanna[1]).

TAP w Berlinie, »Polonica«, 27, koncept. Berlin 28 lipca 1744.

Dwory: wiedeński i londyński sprzyjają zamiarom króla polskiego; poseł rosyjski, Keyserling, pozyskany przez Sasów, działa potajemnie w interesie Augusta III.;

---

[1]) Por. instrukcyę Ludwika XV. dla hr. St. Severin'a, jako nadzwyczajnego ambasadora przy królu i Rzpltej polskiej, Châlons-sur-Marne, 1 sierpnia 1744, w Louis'a Farges'a: Recueil des Instructions données aux ambassadeurs et ministres de France t. V (Pologne II.), str. 36—45, Paryż 1888. Ta instrukcya treścią swą bardzo zbliżona do instrukcyi Fryderyka II., danej Hoffmannowi.

posłów rosyjskich w Polsce należy pozyskać dla pruskich widoków za wszelką cenę, ale nie wolno im żadną miarą ufać; dwór polski pragnie odnowić św. ligę, aby ją następnie przekształcić w ścisły alians »contra quoscunque«; należy do tego niedopuścić i dlatego trzeba wszystkiemi siłami starać się zerwać sejm; Poniatowski, Brühl i Fleming działają wśród panów i szlachty w interesie zamiarów króla polskiego, który pragnie uczynić koronę polską dziedziczną; interes Prus wymaga, aby sprawy w Polsce pozostawały w ciągłem zamieszaniu i dlatego nie można dopuścić, aby doszedł kiedykolwiek jaki sejm do skutku; należy rozdmuchiwać i podsycać niezgodę wśród panów i korzystać z niezadowolenia republikantów polskich.

1. La confiance, que j'ai en la dextérité, la prudence et la fidélité de mon résident à la cour de Pologne, le sieur Hoffmann, m'ayant déterminé à l'envoyer à la prochaine diète de Pologne, qui se tiendra à Grodno; il s'y rendra aussi tel qu'il sera nécessaire.

2. Comme je suis informé, que les cours de Vienne et de Londres sont entièrement d'accord avec celle de Dresde, par rapport aux desseins, que celle-ci se propose de poursuivre à la diète prochaine et lui ont promis de les seconder de leur mieux, le sieur Hoffmann s'observera attentivement dans les entretiens, qu'il aura avec les ministres des susdites cours, afin qu'il ne leur laisse rien entrévoir de ses instructions ou de ses menées et il se bornera à leur égard au simple commerce de bienséance et de politesse. Il se gardera de même avec soin de ne se laisser rien échapper en leur présence, ou en celle de leur amis et partisans, dont ils puissent faire un usage nuisible à mes intérêts.

3. Quant à la Russie, bien que j'aie la satisfaction d'être dans la plus parfaite amitié et la plus étroite intelligence avec la souveraine de cet empire et qu'elle m'ait promis de se concerter avec moi sur toutes les affaires, qui regardent la Pologne et de suivre en tout le système de Pierre le Grand, diamétralement opposé aux vues de la cour de Dresde; j'ai pourtant lieu de soupçonner que son ministère ne pense pas tout à fait de même et que le ministre principal de la Russie, gagné par les largesses des Saxons, fera sous main tout ce qui dépendra de lui, pour en favoriser les vues. Le pis de l'affaire est, que les ministres, que la Russie entretient en Pologne, particulièrement le comte de Keyserling, sont entièrement vendus à la cour de Dresde et en suivent aveuglément les impulsions, de sorte qu'on doit apprehender avec raison, que quelques ordres, qu'ils reçoivent de leur cour, ils ne les exécutent mollement et ne découvrent même à la Saxe ce que l'on voudrait manoeuvrer de concert avec eux contre ses desseins. Cette position rend

en effet extrêmement épineuses les négociations, que le sr. Hoffmann aura à faire avec ces ministres dans la conjoncture présente. Il est même difficile de lui donner là-dessus des instructions précises. Tout ce qu'on lui en peut dire, c'est qu'il doit en agir avec eux avec une circonspection extraordinaire, tâcher de gagner personellement leur amitié, éviter avec soin de leur laisser remarquer la moindre défiance, leur faire connaître, que conformément à l'étroite amitié, qui règne entre l'impératrice de Russie et moi, il lui était expressément ordonné de communiquer et de faire cause commune avec eux sur toutes les affaires, qui seraient agitées à la diète prochaine et de s'opposer de concert et conjointement avec eux à ce qui pourrait s'y tramer au préjudice des deux cours, ou de la constitution présente de la République et qu'il ne doutait point, qu'ils ne fussent munis des instructions tout à fait semblables. La manière, dont ils recevront ces ouvertures et qu'ils y répondront, fournira au sr. Hoffmann des lumières pour juger de ce qu'il a lieu d'attendre de leur part: et s'ils lui témoignent d'être pareillement chargé d'aller de concert avec lui, il pourra alors s'ouvrir un peu d'avantage et leur exposer les desseins pernicieux de la cour de Dresde, en les priant de se concerter confidemment avec lui sur les moyens les plus propres à les contrecarrer et à detourner le préjudice, qui en résulterait tant à la République, qu'au voisinage; que comme leur impératrice n'y était pas moins intéressée et avait plus de moyens en main, que moi, pour s'y opposer avec efficacité, lui, le sr. Hoffmann, espérait, qu'ils voudraient bien lui communiquer leurs sentiments; de quelle manière il fallait s'y prendre pour parvenir à ce but et qu'il avait ordre de concourir à tout ce, qu'ils proposeraient. En un mot, il faut qu'il il négocie avec eux, comme avec des gens, dont on se défie et dont on a toutefois besoin, qu'il tire toute partie imaginable de leur feinte amitié et que sous le semblant de la cordialité il se tienne serré envers eux et ne se déboutonne, qu'à mesure qu'ils s'ouvrent eux-mêmes, enfin qu'il les voie venir et ne leur fasse point d'avances, qu'ils puissent sacrifier à la Saxe.

4. La France ayant résolu d'envoyer promptement en Pologne un ministre distingué et n'ayant pas moins d'intérêt, que moi, de s'opposer avec vigueur aux entreprises, que la cour de Dresde se propose, le sr. Hoffmann fera bien d'en agir avec une confiance entière à l'égard du dit ministre, au cas, qu'il arrive encore assez à temps et de se concerter avec lui sur toutes les mesures, qu'il faudra prendre soit pour faire échouer les projets des Saxons à la diète, soit pour la rompre tout à fait. Il s'informera aussi, si le ministre de Suède a reçu les ordres, qu'il m'a

été assuré, qu'on lui enverrait, pour s'opposer de concert avec le mien aux vues des Saxons, auquel cas le sr. Hoffmann ne fera nulle difficulté de se joindre et de faire cause commune avec lui, observant toutefois de ne lui pas découvrir le fond du sac et se bornant à ne lui communiquer que ce, qu'il faut absolument qu'il sache, pour faire réussir le concert.

5. Autant qu'on a pu pénétrer jusqu'ici les vues de la cour de Dresde à la diète prochaine, elles semblent rouler sur trois points principaux:

1) De faire contracter à la République de nouveaux engagements défensifs avec les cours de Russie et de Vienne.

2) De procurer plus d'autorité au roi de Pologne et de prendre quelques mesures pour la succession au trône afin d'en frayer le chemin au prince Xavier.

3) De faire agréer le projet de l'augmentation de l'armée polonaise.

Pour parvenir à ses fins à l'égard du premier point, l'intention de la cour de Dresde paraît être de proposer à la diète l'accession de la République au traité d'alliance défensive conclue au commencement de cette année entre la cour de Russie et S. M. polonaise[1]), comme électeur de Saxe, accession, qui lui est expressément réservée dans le traité en question, auquel on a dessein de faire accéder encore dans la suite la cour de Vienne. Et au cas, que la nation, laquelle naturellement n'aime pas trop de se lier les mains par ces sortes d'engagements, fit trop de difficulté de se prêter à celui-ci, la cour semble résolue de lui proposer alors le renouvellement de la ligue sainte entre la République et les cours de Vienne et de Russie, dans l'espérance de le faire passer plus aisément à la faveur du zèle des Polonais pour la religion et de l'étendre ensuite *contra quoscunque*.

6. Il saute aux yeux, que la cour de Dresde ne souhaite l'un et l'autre engagement, que pour me tenir en échec par la Russie, au cas que dans la suite je me trouvasse en opposition d'intérêts avec S. M. polonaise et quoique le renouvellement de la ligue sainte ne semble me regarder en aucune façon, à moins, qu'on n'y ajoute la clause *contra quoscunque*, à l'égard de la quelle j'ai de la peine à me figurer, que les Polonais l'agréent aisément, vu qu'ils seraient par là entrainés dans toutes les guerres de la Russie et de la maison d'Autriche, c'est toujours un désavantage pour moi, que les cours de Vienne et de Russie, dont

[1]) Alians sasko-rosyjski zawarty 4 lutego 1744.

l'union ne convient jamais à mes intérêts, entrent par là en de nouvelles liaisons. De sorte, que je souhaiterais fort qu'on put trouver moyen de faire tomber ces propositions à la diète, sans que l'opposition parut venir de ma part, surtout si la cour de Russie pousse à la roue et s'intéresse pour faire réussir ces engagements ainsi, que je le présume par plus d'une raison. En ce cas, outre que je prévois beaucoup de difficultés à faire échouer une chose, à laquelle les cours de Pologne et de Russie travaillent de concert, je courrais risque de perdre bien plus, en réfroidissant l'impératrice pour mes intérêts, que je ne pourrais gagner, quand je réussirais à contrecarrer ses intentions sur ce point. Ainsi le sr. Hoffmann usera de beaucoup de ménagements sur cet article, tant que cela ne regarde que le simple renouvellement de ce qu'on appelle la ligue sainte contre la Porte Ottomanne, sans y mêler qui que ce soit d'autres, et tout ce qu'il pourra faire, c'est de glisser par ses émissaires parmi la noblesse polonaise des réflexions générales propres à la détourner, de tout engagement étranger comme onéreux et embarrassant pour la République, sans y rien mêler, qui puisse être interprété comme si on lui avait voulu inspirer des sentiments peu favorables à la Russie. Après tout, j'espère, que ce projet s'évanouira avec les autres desseins, que l'on proposé d'éxécuter à la diète prochaine et sera enseveli sous ses décombres. Mais en cas qu'on veuille faire entrer la République dans des liaisons avec la cour de Vienne *contra quoscunque,* le sr. Hoffmann fera jouer toutes les ressorts imaginables pour faire échouer un pareil dessein, soit en faisant rompre la diète soit par des oppositions de ceux, qui sont contraires aux vues de la cour.

7. A l'égard du dessein d'élargir les bornes de l'autorité royale et de conserver la succession du trône à la maison de Saxe, cela a été le principal objet de la cour de Dresde et le centre de ses désirs, depuis, que cette maison est parvenue à la couronne de Pologne. Sans être rebutée par le mauvais succès de plusieurs tentantives, elle ne cesse pas de revenir à la charge; elle se flatte même de parvenir plus sûrement à ses fins, depuis que le comte de Poniatowski a pris l'affaire en main et qu'il a commencé d'y travailler de concert avec les comtes de Brühl et de Flemming. C'est sans doute en conséquence de leur plan, qu'on a observé, que la comtesse de Poniatowski, ainsi que plusieurs de ses parents et adherents, saisissent toutes les occasions pour représenter aux Polonais d'une façon pathétique les malheurs du dernier interrègne et la nécessité de les prévenir pour le futur en réglant de bonne heure la succession au trône, malgré les lois, qui défendent d'y penser du vi-

vant du roi. Il n'est pas étonnant de voir donner dans ces idées des gens du calibre du comte de Poniatowski, qui s'étant élevé de fort bas aux premières charges de la République, a besoin de l'appui d'un prince étranger, pour exercer et pour conserver l'autorité, qu'il souhaite d'avoir dans le royaume, appui, qu'il ne saurait certainement pas trouver de la part d'un roi Piast. Il se pourrait encore, qu'il trouvât moyen d'entrainer dans ces sentiments un certain nombre de gens de distinction en leur faisant espérer des starosties ou de grandes charges, dont les Polonais sont généralement fort avides, promettant tout pour les obtenir, mais se mettant ensuite fort peu en peine de tenir parole. Mais il n'est pas croyable, que ni les sénateurs, ni la noblesse grande et petite, consentent aisément à laisser prendre à la cour plus d'autorité, que les lois ne lui attribuent, ou à se priver des avantages et des profits, qu'ils se flattent d'obtenir aux diètes d'élection. Les grands sont trop éclairés pour ne pas sentir, que le pouvoir de la cour ferait tomber le leur à proportion et les réduirait bientôt au pied de simples courtisans et à une dependance absolue des ministres et des favoris du maître. La petite noblesse jalouse à l'excès de son indépendance et ayant en horreur toute ombre de despotisme, sera encore bien moins traitable, que la grande, et s'opposera avec plus de vigueur à tout ce qui peut tendre à élargir l'autorité de la cour, aussitôt, qu'elle s'en apercevra. Aussi la cour s'étudie-t-elle à découvrir soigneusement la mêche et ne va à son but, que par des pas lents et détournés. Il n'a pas encore été possible de pénétrer jusqu'où elle se propose de les pousser à la diète prochaine. On a parlé à la verité d'un projet d'établir le prince Xavier dans le duché de Courlande, afin de lui frayer par là le chemin à la couronne. Mais outre l'obstacle de la religion, que dans une cour bigote ne laisse pas d'embarrasser, il n'y a guère apparence, que ni la nation, ni la cour de Russie, dont le sort de la Courlande semble plus dépendre que de la Pologne même, y donnent jamais leur consentement. Dans cette disposition des esprits, il semble, qu'au cas que la cour de Dresde fasse à la diète quelque démarche, qui tende secrètement à accroître l'autorité du roi ou à assurer la succession à la maison de Saxe, il n'y a autre chose à faire pour la rendre infructueuse, qu'à la bien analyser et à développer aux yeux de la nation la personne qui y est cachée: ensuite de quoi on peut presque compter que les Polonais mêmes s'y opposeront de toutes leurs forces, quoiqu'il n'y ait point de vue à les aiguillonner un peu pour cela. An cas toutefois, que le sr. Hoffmann remarque, que la cour de Pologne, soit par des largesses ou par la distribu-

tion des charges et des grâces, vienne à bout de réunir en sa faveur les chefs des différentes factions, de sorte, qu'il y aurait apparence, qu'elle put parvenir à son but, alors il faudra changer de batterie et au défaut d'autres moyens pour déranger les vues de la cour, employer le vert et le sec, pour rompre entièrement la diète, ce qui sera toujours le meilleur préservatit contre tout ce que la cour voudrait entreprendre, qu'on y propose ou non le renouvellement d'alliance, qu'on y trame quelque chose ou non pour l'augmentation de l'autorité royale, mon intérêt est toujours que les affaires restent dans une certaine confusion en Pologne et qu'aucune diète subsiste, aussi le point de vue capital pour le sr. Hoffmann doit toujours être de commencer par cabaler secrètement pour rompre la diète, d'autant plus qu'on parviendra plus facilement alors à renverser le projet de l'augmentation de l'armée puisque malgré les tentatives infructueuses, qu'on a fait à plusieurs diètes pour porter cet arrangement à sa perfection; la cour paraît résolue de faire ses derniers efforts pour y réussir et que le comte Poniatowski la flatte d'avoir si bien préparé la matière, qu'elle en croit le succès infaillible. Comme il a manoeuvré dans cette affaire avec beaucoup de secret, il est difficile de porter un jugement solide sur la réalité de ses espérances. Les apparences à la vérité ne semblent pas prévenir en leur faveur. Les généraux de la Couronne qui à la dernière diète ont secondé ce projet avec beaucoup de vivacité, dans la persuasion, qu'ils auraient le commandement des nouvelles troupes et que par ce moyen leur pouvoir et crédit augmenterait à proportion, paraissent moins zèlés, que par le passé pour la réussite de l'affaire, depuis qu'ils soupçonnent, que la cour pense différemment au sujet du commandement en question et qu'elle songe à le faire tomber entre les mains du comte de Brühl, ou du général Renard, ou de quelque autre personne, dont elle soit sûre de disposer absolument. Les difficultés, qui ont fait échouer le projet à la dernière diète, subsistent encore à l'heure qu'il est dans toute leur force. Si la cour a augmenté le nombre de ses partisans parmi la grande noblesse, la petite, qui a la force en main et qui regarde le trop grand nombre des troupes réglées, comme le moyen le plus certain d'être opprimée par la cour et les grands, n'est pas plus disposée, qu'elle était alors, d'y donner son consentement. L'embarras de trouver des fonds pour l'entretien des nouvelles troupes, est constamment le même. Le clergé et ceux qui tiennent les starosties de la Couronne et sur lesquels le plus grand fardeau de l'entretien doit vraisemblablement tomber, feront certainement tout leur possible, pour s'en délivrer. Et si la cour de Russie s'y oppose

avec vigueur, ainsi que l'impératrice l'a promis, il n'est presque pas possible que l'affaire réussisse. Cependant comme la cour de Dresde prend la chose extrêmement à coeur, qu'elle a une infinité de moyens en main, pour gagner les principaux de la noblesse et que d'ailleurs par les raisons indiquées à l'article 8-me, on n'est pas tellement assuré de la concurrence de la cour de Russie, qu'on n'ait lieu d'appréhender, que ses ministres ne favorisent sous main les vues de celle de Saxe, il n'est pas impossible, qu'elle surmonte tous ces obstacles et qu'elle ne l'emporte de haute lutte. De sorte que malgré les apparences du contraire, il faut que le résident Hoffmann veille avec toute l'application imaginable du progrès, qu'on fera à la diète par rapport au projet en question et n'épargne rien pour entraver les intentions de la cour: et au cas, qu'il voie la partie si bien liée, qu'il n'y ait pas moyen de la déranger autrement, il fera jouer tons les ressorts possibles pour rompre la diète.

8. Comme en ces occasions on ne saurait rien faire avec succès, que par l'entremise des Polonais nationaux et qu'il n'est pas sûr de se fier sur des affaires de cette conséquence au premier qui s'offre, le sr. Hoffmann ne se servira que des personnes, dont l'adresse et la capacité lui sont connues. Entre autres il fera usage d'un certain Sieniński, chanoine de Gnesne, qui s'est offert de faire toutes les démarches, qu'on voudrait exiger de lui. Le résident Hoffmann s'en servira toujours avec discrétion, savoir de ne lui confier aucun secret, qu'il puisse divulguer, mais il pourra l'employer utilement à faire faire des insinuations adroitement de part et d'autre en faisant usage faire des lumières et des connaisances que le dit Sieniński peut avoir parmi les Polonais.

9. La rupture de la diète ne pouvant s'effectuer que difficilement, sans avoir de l'argent en main, j'ai trouvé bon d'y destiner une certaine somme, pour laquelle le sr. Hoffmann recevra vers le mois de septembre les lettres de crédit du banquier Splittgerber, bien entendu, qu'on ne fît usage de cet argent pour rompre la diète, qu'autant qu'on y voudra proposer un des points contenus dans l'article 5. Car s'il n'y a pas d'apparence qu'on mette sur le tapis une de ces trois matières, je serais à la vérité toujours bien aise que la diète soit rompue et c'est toujours un point capital auquel il faut viser, mais il ne sera pas nécessaire qu'il se fasse des dépenses pour cela et il ne s'agirait alors que de souffler le feu de la discorde parmi les grands et de profiter de l'indisposition des mécontents pour empêcher que la diète ne subsiste au lieu que si on devait vouloir sérieusement proposer ou le renouvellement de l'alliance avec la cour de Russie, ou la matière de la succes-

sion, ou bien l'augmentation de l'armée, ce serait alors qu'il faudrait avoir secours aux corruptions pour se faire une partie assez considérable pour pouvoir rompre la diète.

Mais comme les Polonais sont fort sujet à manquer de parole, après avoir reçu l'argent, dont on est convenu avec eux, il prendra toutes les précautions imaginables pour ne pas être la dupe de ces gens là. Le meilleur moyen de s'en garantir est de ne leur donner pour arrhes qu'une somme modique, qui ne passe pas le quart ou tout au plus le tiers de celle qu'on leur promet à condition de leur payer le reste aussitôt qu'ils auront satisfait à leur engagement. En général il en usera à l'égard de l'argent avec toute l'économie possible et ne le déboursera qu'à bonnes enseignes et lorsqu'il sera moralement sûr d'obtenir par là le but, qu'il se propose: et au cas, qu'il faudra faire quelque dépense de concert avec les ministres de Russie ou de France, il tâchera de faire en sorte, qu'ils y concourent si non pour la plus grande partie, du moins également.

10. Si à la diète prochaine on devait parler de réassumer les conférences avec les ministres étrangers touchant les différents de la République avec les cours étrangères et surtout avec moi, le sr. Hoffmann s'excusera avec le defaut d'instruction et n'entrera en rien là-dessus.

11. Comme on pourrait peut-être faire beaucoup de criailleries et de bruit dans la chambre des nonces touchant les prétendus excès de levées de mes troupes en Pologne, le sr. Hoffmann, quand on lui en devrait porter des plaintes, n'a qu'à protester, que s'il s'était commis quelques désordres de cette nature là, cela avait été entierement à mon insu, et que j'avais fait les défenses les plus vigoureuses pour que cela n'arrivât plus et qu'au bout de compte entre de bons voisins il n'y fallait pas regarder de si près; que s'il s'agissait de faire des plaintes, j'en aurais peut être de plus fondées à faire que la République vus les invasions, les rapines et même les incendies, qui se faisaient sur les frontières dans mes états de la part des Polonais comme le sr. Hoffmann en peut fournir des exemples de reste, surtout les griefs de cette nation qui lui ont été communiqués et qui n'ont pas encore été redressés à l'heure, qu'il est.

12. Le sr. Hoffmann aura soin de m'informer le plus souvent qu'il lui sera possible et du moins deux fois par semaine de la situation des affaires à la diète, ainsi que de tous les événements et changements, qui y arriveront. Il n'oubliera pas d'en envoyer chaque fois les *duplicata*

à l'adresse de mes ministres du département des affaires étrangères; et lorsqu'il aura à me mander des choses, dont la connaissance doit être cacheé à la cour de Saxe, il se servira du chiffre, qu'il a en main.

Berlin ce 28 juillet 1744. Podevils, Borcke.

Nous avons l'honneur d'envoyer à la signature de V. M. les instructions pour le sr. Hoffmann au sujet de son voyage à la future diète de Grodno. Comme V. M. lui a accordé mille écus pour cet effet, que la cause de légation n'est pas en état de lui payer et que pauvre, comme il est, il ne saurait bouger de Varsovie sans argent. V. M. voudra bien ordonner au sr. Splittgerber, de lui faire remettre d'abord cette somme.

Au reste comme on ne saurait confier l'instruction à la poste ordinaire et que cette instruction n'a pas pu être prête vers le départ du sr. de Wallenrodt, que V. M. a ordonné de se mettre en chemin déjà depuis avant hier, nous soumettrons au bon plaisir de V. M., si Elle veut bien ordonner au comte de Munchow [1]) d'envoyer par un exprès de Breslau à Varsovie le paquet, dans lequel cette instruction se trouvera et nous joignons pour cet effet un ordre pour cela à ce ministre.

Podewils, Borcke.

P. S. Comme il pourrait arriver, que malgré une diète rompue la cour fit tous ses efforts pout réussir du moins das une partie de ses vues et desseins par un *Senatus consilium*, qu'on tient ordinairement à l'issue d'une diète infructueuse, ou bien par une confédération, que la cour tâcherait de faire. Il faudra songer de bonne heure, quelle conduite le sr. Hoffmann aura à tenir dans ces différents cas pour barrer le chemin à la cour de Dresde de parvenir à son but; le moyen le plus propre pour y réussir paraît être d'abord d'employer les nonces, qu'on aurait gagnés, pour leur faire faire à la chancellerie ou au grod enregistrer une protestation solennelle au nom de leurs provinces, contre tout, ce qu'un *Senatus consilium* pourrait statuer dans les matières détaillées dans l'art. 5-me de l'instruction, comme étant de trop grande importance pour pouvoir être reglées par un petit nombre des membres de la République, des matières si graves devaient faire des objets de délibération de toute la République assemblée en diète. Il faudrait surtont qu'ils protestassent contre toute confédération que les mauvais conseillers du roi pourraient lier par des vues particulières au préjudice du repos et du bien de la République en déclarant, que leurs provinces s'y opposeraient de toutes leurs forces. S'il y avait moyen

[1]) Minister pruski dla Śląska.

aussi d'engager ces nonces opposants de faire à leur retour dans leurs provinces tout le bruit imaginable contre les mauvais desseins de la cour, il faudrait les encourager en leur promettant qu'ils seraient soutenus par moi et par d'autres puissances, qui ont un intérêt égal avec moi, pour s'opposer aux vues de la cour qu'il faudra dépeindre des couleurs les plus noires et que comme ayant pour but de saper les fondements, des constitutions et de la liberté de la République, de l'entraîner dans des querelles et des guerres étrangères et de bâtir sur ses ruines un nouveau système de souveraineté.

Si après de mûres délibérations sur des objets aussi importants, le sr. Hoffmann trouve quelques autres moyens convenables pour empêcher les mauvais effets d'un *Senatus consilium* et pour contrecarrer une confédération de la part de la cour, il doit les mettre en oeuvre et me dire au reste, et quand il aura bien sondé la disposition des esprits, ses sentiments sur tous ceux. Podewils, Borcke.

102. Hetman w. k., Józef Potocki, do kanclerza w. k., A. Załuskiego.
AP w Dreźnie, loc. 3030, t. II, k. 367, kopia. Warszawa 30 lipca 1744.
Raporty regimentarza ukraińskiego (Nitosławskiego).

1-mo) ...que les Russes veulent toujours soutenir et augmenter leur nouvel établissemt sur le territoire de la République où ils batissent une ville, qu'ils ont nommé Archanielski Horod, que lui régimentaire tâche d'empêcher cet établissement, qu'il a fait prendre quelques uns de ceux, qui s'y étaient établis surtout que la publication de la franchise par les Russes y attire du monde de la Pologne, mais que se préparant d'y venir en force et y étant déjà arrivés trois cent hommes avec quatre pièces de canon, il se trouve dans l'embarras et ne sait pas ce qu'il doit faire. Il y joint des plaintes contre le général Leontyew, gouverneur de Kiev, qui fait toute sorte de chicanes aux frontières.

2-do) qu'il était arrivé chez lui un exprès de hospodar de Valachie avec une lettre de la part de son maître, qui prie le regimentaire, de permettre à cet exprès de rester auprès de lui pendant quelque temps et de communiquer au nom de son principal quelque chose, qui regarde, seulement la simple curiosité innocente et la prévoyance attentive, qu'une heure après, il était arrivé aussi chez le regimentaire un autre exprès de la part du colonel Kninski à Chocim, où il commande les Lipki, c'est à dire les Tartares, pareillement avec une lettre, pour prier le régimentaire d'aider cet exprès avec ses compagnons dans ce qu'ils demanderont.

3-tio) qu'il avait des avis, qu'un bacha vient avec nombre de troupes pour commander à Chocim, qu'un autre seraskier bacha a passé le Danube à la tête de douze mille hommes, pour aller à Oczaków et qu'il y venait encore par eau de Constantinople 2000 hommes, pour réparer cette forteresse et que les Turcs disent, que d'abord qu'ils auront signé le traité avec les Persans, ce qu'ils espèrent bientôt, les Tartares, qui sont prêts pour la guerre, feront une irruption sur les terres de la Moscovie.

103. Wojewoda bracławski, Jan Świdziński, do różnych swych dobrych przyjaciół.

AP w Dreźnie, »Des Hofraths von Goltz und Kammerherrns Gruszczyński aus Warschau erstattete Relationen« 1743—1745, loc. 3557, tłum. współcz.

Warszawa 2 sierpnia 1744.

Konfederacya dla Polski szkodliwa; powiększenie armii niekonieczne; na obronę ojczyzny wystarczy dawne pospolite ruszenie, byle tylko chciała szlachta po dawnemu zajmować się nieco więcej rzemiosłem rycerskiem; miasta powinny dostarczać piechoty.

Communiciret nebst seiner Antwort auf das königl. Ante-comitial-Rescript [1]), nachfolgende Puncta:

1) Die eigentliche Natur einer Conföderation bestehet in einer gemeinsamen Verbündung wider die Feinde, nicht aber wider uns selbst tempore pacis.

2) Durch eine Conföderation können in der Republique keine Neuerungen mit Bestand gemacht, folglich auch dadurch keine Augmentation der Armee fortgestellet werden.

3) In einer Augmentation der Armee werden neue Auflagen und Contributiones erfordert; da aber dieses »lex cardinalis« unserer Freiheit ist, dass wir zu keinen andern Contributionibus obligiret sind, ausser denjenigen, worein wir selbsten sponte einwilligen, so folget nothwendig, dass solches durch einen Reichs-Tag, auf vorhergegangene Einwilligung des Adels auf denen Land-Tagen, geschehen muss.

4) Alle Actus einer Confödaration pflegen durch die folgenden Reichs-Tage confirmiret zu werden, ausserdem sind sie invalide; was also durch einen nachfolgenden Reichs-Tag erst muss confirmiret und approbiret werden, das ist ja besser, dass es darauf gleich anticipative ausgemacht werde, um nicht einen circulum vitiosum zu machen.

---

[1]) Zob. nr. 73, str. 97.

5) Es stehet einem jeden frei zu einer Conföderation beizutreten oder nicht; wo bleibet also assensus der ganzen Respublic, wenn ihrer viele nicht mit zur Conföderation beitreten und in einem freien Reich jemand darzu zu zwingen nec licet nec decet?

6) Eine Conföderation führet einen statum violentissimum mit sich, und ist folglich ultimum remedium zum Leben oder Tode des Vaterlandes; worzu dienet also solches ohne Noth in ancipitem et periculosum statum zu praecipitiren, da es noch ausser Gefahr und sich folglich durch die ordentlichen Mittel und Wege zu helfen und zu rathen im Stande ist?

7) Confoederationes nehmen niemahls ein solches gutes Ende, wie sie angefangen werden, denn unsern Nachbahrn nur dabei Öhl ins Feuer zu giessen pflegen; worzu soll man ihnen also darzu Lust und Gelegenheit geben und sich muthwillig ins Gefahr setzen?

8) Confoederationes sind ein status confusus et tumultuarius; wie soll man sich also versprechen, dasjenige in hoc statu ins Werk zu richten, was die versammelten Stände der Respublic durch ihre deliberationes ordinaria methodo nicht so leicht haben zu Stande bringen können?

9) Confoederationes haben keine potestatem legislatoriam, sondern haben nur legis defensionem zu ihrem Zweck; die zu einer Augmentation auszumachende contributiones tangunt omnes, ab omnibus etiam constitui debent. Werden wir nun selbst den Weg darzu öffnen, dass materia status und dabei tanti momenti, da es eines jeden Vermögen betrifft, auch ausser einem Reichs-Tage könne decidiret werden, so wird man schon auf ewig auf die Reichs-Tage renunciren müssen.

Anitzo scheuen wir uns vor denen interregnis, so doch nur in vielen Jahren erfolgen können; wenn sich aber die Reichs-Tage in confoederationes verwandeln werden, so wird man non vano metu alle zwei Jahre eine neue Revolution zu befürchten haben.

10) Dass Confoederationes per pluralitatem votorum decidiren können, daran ist nicht die geringste Spur in unsern constitutionibus zu finden, man findet aber wohl in denen vorigen sub interregnis vorgefallenen confoederationibus, dass sich die Delegati anf ihre abwesende Mit-Stände referiret. Da nun folglich consensus omnium requiriret wird, wie soll man also mittelst einer Confoederation gewisser als durch einen Reichs-Tag zur Decision gelangen, es sei denn, dass dor Stärkere den Schwächeren zwingen sollte sich seinem Willen zu conformiren; wie stimmt aber dieses cum libertate et aequalitate zusammen?

11) Sobald unter König Sigismundo III. die confoederationes ihren Ursprung genommen, sobald ist auch ordinaria forma regiminis in Unordnung und das Reich in Verfall gerathen und gehet immer weiter in deterius; errores sunt ergo corrigendi, non imitandi.

12) Wenn der Adel seinem instituto primitivo nachleben möchte, dass sie sich alle Jahre musterten, dass ein jeder wohl beritten und mit tüchtigem Gewehr versehen wäre, dabei in der Kriegs-Kunst wohlerfahrne Officiers hätten, so brauchten wir keiner mehrer Cavalerie. Denn, wenn extra casum necessitatis eines allgemeinen Aufbots (pospolite ruszenie), wie wir vor Zeiten alle unsere Kriege geführet, aus jedem Powiat nur eine, aus wohl ausgesuchten Leuten bestehende Fahne ins Feld gestellet werden könnte, so könnten wir allezeit, ohne der Respublic Kosten zu verursachen, ein Lager von vielen Tausenden Cavalerie formiren.

Wenn die Städte in florirendem Stande wären und deren jede nach Proportion ein gewisses quantum Infanterie stellen könnte, so brauchten wir auch keine Augmentation. Allein der Adel hat sich zu sehr zu Hause versessen, ist zu stark an die Wirtschaft und Handlung gebunden, hat sich zu sehr an das Hofleben und an das Processiren gewöhnet und dabei seinen Beruf vergessen; und dieses alles ist also der Grund und Ursprung unserer Schwäche. Wir haben vor Zeiten nichts von Armees gewusst und dennoch grosse Thaten gethan. Unter der Regierung Königs Stephani Bathori ist erst von dem Quartgeldern unsere polnische Cavalerie und von den »Łany« oder Hufen-Geldern die Infanterie gerichtet worden. Man lasse auch anitzo von den königl. Gütern legitimam quartam zahlen und eine gehörige Commensuration derer Łany (oder Schultzen-Hufen) ausfertigen, so wird gewiss daraus eine considerable Augmetation der Armee erfolgen können und nicht nöthig sein, dass der Adel vor seine Person und vor seine Charge Kopfgelder zahle, welches nomen exosum modi contribuendi nicht weniger contra iura primitiva nobilium ist. Denn da der Adel schon von selbst im Stande und auch willig zur Verteidigung des Vaterlandes sein wird, so sollte selbiger von seinen Gütern nicht das geringste zahlen, sondern sich vielmehr in eigner Person vor den Riss und die Gefahr der Respublic darstellen und vor ihre Sicherheit sorgen.

13) Soll aber eine regulaire Augmentation der Armee erfolgen, so muss auch ein regulairer modus contribuendi ausgemacht werden, so dass alle gemeinschaftlich und nach gehöriger Proportion, ohne jemand übersehen zu werden, das ihrige beitragen; solches aber auf eine orden-

tliche und gerechte Art ins Werk zu richten möchte wohl heissen: hic saltus et nodus.

14) Hieraus folget, dass man zuförderst daran zu gedenken hat, wie eine rechte coequatio und dimensuratio des Landes zu Stande zu bringen und hinlängliche, aber die Unterthanen nicht aggravirende Mittel ausfindig zu machen sein möchten, ferner dass die Städte mögen peuplirt und die Handlung in Flor gebracht werden. Wenn also nur der fundus darzu wird ausgemacht sein, so wird es auch leichter sein, die Augmentation der Armee selbst zu Stande zu bringen.

104. A. Potocki, wda bełzki, do panów utriusque status.

BZO we Lwowie, RP. 348 str. 184'—197 kopia. Lwów 5 sierpnia 1744.

Smutne położenie Rzpltej; ulgi i prawa polityczne dla mieszczan zapobiegną dalszej ruinie miast; aukcya wojska konieczna, Polska bowiem z powodu swej słabości lekceważona jest przez sąsiadów; „liberum veto“ powinno być ograniczone; zrywanie sejmów zabija Rzpltą.

Jaśnie Oświeceni, Jaśnie Wielmożni, Wielmożni Moi wielce Miłościwi i Kochani Bracia!

Mówić, pisać, radzić i w głęboką samemu brać, drugim podawać uwagę to, co może być z polepszeniem, pożytkiem i podźwignieniem ojczyzny, jest to nieodbitą każdego prawdziwie kochającego ją syna, każdego poczciwego jej obywatela, każdego nakoniec przezornego szlachcica-Polaka powinność i obowiązek, któremu zadość czyniąc, przy wyrażeniu JO.JW. Panom, na teraźniejszy zgromadzonym sejmik, uniżoności mojej to, co według Boga, sumienia i poprzysiężonych senatorskich obowiązków do nas każdego należy, przełożyć i wielkim ich zdaniom podać nie zaniedbywam. Ale któż w nieszczęśliwej Polszcze tak szczęśliwy, żeby skutecznie opowiedział, dostatecznie opisał, doskonale doradził i przyzwoite do nieodwłocznego jej ratunku podał sposoby? Rzecz wprawdzie przytrudna, lecz nie cale niepodobna, byleśmy tylko oddaliwszy wszelkie na stronę prywaty, które najszkodliwszą zwykły bywać dobra pospolitego przeszkodą i zarazą, zważyć gruntownie i pilnie chcieli nieszczęśliwy stan Rzpltej naszej. Zewnętrznie z żadnej strony przez zaniedbanie odnowienia lub nowych tam, gdzie potrzeba wyciąga, uczynienia z postronnymi monarchami i sąsiadami traktatów, nie jesteśmy bezpieczni; wewnętrznie jadowitą jakąś niezgody, niechęci i zawziętości zbyt głęboko wkorzenionych zarażeni tak dalece trucizną, iż żadnego rozumem ludzkim do uleczenia onej wynaleźć niepodobna lekarstwa i sposobu, zapędzeni skrytem jakiemsiś i najdowcipniejszą niedocieczonem przezornością,

z jawnych podobno zagniewanej i nieprzebłaganej sprawiedliwości Boskiej wyroków pochodzącem przeznaczeniem, zapamiętale sami do ostatniej dążymy zguby, jeden na drugiego zdrowie, honor, fortunę i życie zawzięcie następując i nie uważając tego, że czyli zwycięzcy, czyli zwyciężeni, sami się mażemy i gubiemy, oraz powszechną szczęśliwość w bezdenną zapędzamy nieuśmierzonych niezgód przepaść, wzruszając tem samem wewnętrzny pokój i słodką z gruntu wywracając spokojność. Coby tak wielkiego gniewu i oczywistej P. Boga kary nad nami była za przyczyna, zgadnąć nie trudno, jeżeli niepodchlebne rzuciemy oko i uważemy doskonale, że sprawiedliwości, którą stoją, gruntują się i mocnią państwa, w naszem Królestwie całem z ciężkością w którym domacać się i doczekać sądzie można; wszędzie złota i srebra racye najpoważniejsze z gruntu wywracają prawa. A jako sprawiedliwość najgruntowniejszem wszystkich państw i królestw jest utwierdzeniem i ubezpieczeniem, tak przeciwnym sposobem niesprawiedliwość nieomylną zgubą, oczywistą ruiną i pewnem z gruntu wywróceniem. Ten tedy najpierwszy punkt jako najgruntowniejszy uszczęśliwienia i od ostatniego ojczyzny upadku ochronienia fundament jak najusilniej odważam się zalecić JO. JW. WM. Panom. Czytałem projekt JW. Imc. p. Ciecierskiego, stolnika drohickiego, mego meiwego pana, którego nie wątpię, że komunikować prześwietnym województwom zechce na teraźniejszych sejmikach, doskonale i pracowicie napisany do poprawy trybunałów i wszelkich sądów, do którego niemasz co dodać, tylko upraszać WW. M. Panów, żebyście utrzymanie onego, jako dzieła wielce zbawiennego i potrzebnego Ichmościom, pp. posłom swoim pilnie zalecić raczyli; do którego to projektu niektóre moje przydaję zdania do uwagi i potwierdzenia prześwietnych województw, jeżeli się zdadzą zgodne.

Miast ruina jest tak powszechna i znaczna w całej Polsce i W. ks. Lit., że wyjąwszy jednę Warszawę, inne najprzedniejsze po większej części wierutnej łotrów jaskini przyrównane być mogą; czego dwie jawne upatruję przyczyny: obciążenie kamienic wyderkafami i odcięcie handlów mieszczanom przez żydowstwo i innych partykularnych ludzi, którzy pod różnemi protekcyami przywożąc i sprowadzając z oszukaniem ceł JKM. i całej Rzpltej znaczne towary, obywatelom miast do zarobku i wsparcia się drogi zagradzają. Na co te dwa zdałyby mi się skuteczne sposoby. Naprzód surowo prawem obwarować, aby odtąd żaden mieszczanin nie ważył się sprzedawać kamienicy, chyba mieszczaninowi, ani zaciągać długu na nią lub ją obciążać wyderkafami pod nieważnością przedaży i utratą sumy dla tego, ktoby ją dał lub zapis na nią przyjął; od tych zaś sum, które dawniej są zaciągnione lub zapi-

sane na kamienicach, żeby (za uproszeniem na to pozwolenia od Stolicy Apostolskiej, o co Ichmc. XX. biskupi postarać się mogą łatwo), żeby, mówię, nie płacono nic do lat dziesięciu dla sposobności reparowania się, a po dziesięciu leciech nie większy żeby od takich sum na kamienicach zaległych szedł prowent, jak jeden a najwięcej półtora od sta, mając na to wzgląd, że podatki publiczne opłacać, na reperacye corocznie łożyć niemało potrzeba, a do tego, choćby kamienica 60 albo 50 kosztowała, tedy ledwo kilkaset złotych uczyni intrata; niechże na takiej kto kilkanaście albo kilka tysięcy zapisze, nie mogąc sukcesorowie opłacać i na podatki oraz reperacyę wystarczyć, rzucają ją i upadać dają, przez co jawna miast, a zatem i kraju ruina. Jako zaś miasta pospolicie po wszystkich krajach największą są państwa ozdobą i utrzymaniem, tak godneby od nas lepszego poszanowania, ochrony i prerogatywy, któreby je od innego przecież różniły pospólstwa; dla czego nie zawadziłoby je przypuścić w całem państwie *pro constatu* tak, jak są miasta pruskie w prowincyi tamecznej, skądby nieomylne wyniknęły Rzpltej pożytki. A najprzód u postronnych narodów urosłaby stąd daleko większa dla Rzpltej konsyderacya, bo nas mają, po prawdzie pisząc, za naród gruby i niemiłosierny, mniemając, że mieszczanie u nas i poddani gorzej są traktowani, niż gdzieindziej niewolnicy; wybilibyśmy tem samem złą o nas opinię, handleby do większej przyszły doskonałości. Którą to prerogatywę miast takby opisać należało prawem, żeby miasta wszystkie pryncypalniejsze swoich na sejmy posłów miewały, a to tym sposobem: kędy w województwie kilka miast grodowych, żeby koleją swoich miewały posłów z jednego miasta na każdy sejm, ale żeby z drugich miast byli zawsze deputowani na ten kongres, kędy będzie obranie posłów. Z miast także partykularnych, jako to królewskich niegrodowych, ziemskich i duchownych, posłać mają swoich na te zjazdy elekcyjne deputatów, podając swoje materye do instrukcyi posłom, które najbardziej tego przestrzegać mają, aby handle do jak najlepszej przyprowadzić doskonałości, manufaktury wprowadzić po miastach, porządek jak najgruntowniejszy ustanowić, sprawiedliwość utrzymywać jak najsurowiej, oraz o pożytkach Rzpltej myśleć nieustannie, za co pewnej spodziewać się będą mogły nadgrody. Tym sposobem do pierwszej dostojności przyjdą też same miasta i nieomylne a znaczne Rzptej przyniosą pożytki. Co się zaś tycze żydów, jako ci wszystkie chrześcijanom odjęli handle, przez co są miast ruiny przyczyną i spustoszenia, że po partykularnych miasteczkach ledwo gdzie chrześcijanina widać domostwa, zaczem dawne prawa odnowić i zachowanie onych surowo nakazać pod ciężkiemi wi-

nami, żeby się żydzi nie ważyli handlować, tylko woskiem, łojem, skórami, gorzałkami, miodami, tiutiuniami i płótnami grubemi, innych zaś, mianowicie zbożami, końmi, wołami, winem, materyami, klejnotami, a te przedawać nie mają pod utratą onych i konfiskacyą na skarb; frysztu im jednak pozwolić do pół roku trzeba na sprzedanie tych wyrażonych towarów, które teraz mieć mogą. A dopieroż dóbr arędować albo zastawę trzymać, jako też chrześcijan w służbie swojej trzymać nie mają mieć nigdy pozwolenia, skąd się obrazy wiele Pana Boga dzieje.

Te tedy dwa zważywszy punkta za najgruntowniejszy uszczęśliwienia Rzpltej fundament: ustanowienie sprawiedliwości świętej, od której błogosławieństwo Boskie i wszelkie kraju zawisły pomyślności, i zachowanie miast od dalszej ruiny i ostatniej dezolacyi oraz w lepszej ich ustanowienie porze, niech mi się godzi przełożyć JW. Panom nieodbitą potrzebę wzmocnienia i przyczynienia sił Rzpltej dostatecznych, gdyż to każdemu być musi wiadomo, że teraźniejsza wojska naszego koronnego i W. ks. Lit. liczba wystarczyć żadną miarą nie może nie tylko na ubezpieczenie rozległych granic ojczystych, ale też na uskromienie rozwiozłych hajdamaków i zbuntowanego chłopstwa swywoli. Przyłączam tedy osobliwy projekt z różnymi wynalezienia niezawodnego, dostatecznego i najłatwiejszego płacenia temuż wojsku sposobami, do którego niektóre przydaję o kompucie tegoż wojska uwagi moje, podając to wszystko wielkim, przezornym i na wszystko czułym zdaniom JOJW. Panów; przyłączyłem do tegoż projektu sposoby przyczynienia prowentów skarbu kor. i W. ks. Lit. na nieodbite potrzeby publiczne, a najbardziej dla zachowania dobrego porządku i należytej powagi Rzpltej, osobliwie nader potrzebnej z sąsiedzkiemi państwy i innymi utrzymania dobrej przyjaźni komunikacyi. Nie wątpię bynajmniej, że JOJW. Panowie zważyć zechcecie, iż to, cokolwiek piszę, nie z innego pochodzi źródła i pochopu, tylko z prawdziwej ku ojczyźnie żarliwości i starożytnego do rzeczywistego szczęścia jej przywiązania; boć jeżeli powszechną szczęśliwością kraj od P. Boga obdarzony będzie, każdy tam z nas swoję w szczególności znajdzie cząstkę i w publicznej korzystać będzie mógł pomyślności, której nam nieomylną powinno czynić nadzieję ojcowskie prawdziwie JKM. PNM. z jednej ku państwom panowaniu swemu od Króla królów i Pana panujących powierzonym miłości pieczołowanie, usilne staranie i nieustająca myśl o tem, co nas uszczęśliwić, ubłogosławić, zmocnić, z drugimi monarchami świata zrównać może, za co jako skuteczna i rzetelna JKM., PMM., przy powszechnem i powinnem podziękowaniu należy [się] wdzięczność, tak starać się nam

usilnie o to potrzeba, żebyśmy zbawiennym jego dla stanu i wielkiego imienia swego i dla dobra pospolitego zamysłom nie byli na przeszkodzie niezgodami, zawziętościami i wewnętrznem rozróżnieniem naszem. Nie trzeba, rozumiem, rozszerzać się z tem, co jest każdemu jawno, jako dla słabych i szczupłych sił naszych, dla niezgód i zawziętości domowych, dla wykorzenionej z gruntu jedności, dla zakopanej w samych prywatach i upatrywaniu partykularnych zysków miłości Ojczyzny i prawdziwej o rzetelne dobro pospolite żarliwości z narodu nieprzyjaciołom strasznego, przyjaciołom pożytecznego, z narodu mężnego, bitnego i walecznego, z narodu, który murem i zasłoną niedawnymi czasy był całego chrześcijaństwa, staliśmy się obmierzłymi całemu prawie światu, przyszliśmy na pośmiewisko i ohydę u obcych i sąsiedzkich państw, tak dalece, że o tem jawnie i często mówią cudzoziemcy, że polska przyjaźń na nic się nie przyda, nieprzyjaźń nic nie zaszkodzi. Czy może być nieszczęśliwsza kondycya? Poznali podłość naszę i odrodną od starożytnych Polaków wspaniałość serca, którejby się teraz rzadko w kim domacał; gdzież bowiem przed laty słychać było o takiem łakomstwie nienasyconem i tak bezwstydnej chciwości, że poseł za kilkaset, a czasem i kilkadziesiąt, a szlachcic za kilkanaście albo kilka czerwonych złp. sejmik zerwać gotów i by najpotrzebniejsze i najzbawienniejsze zepsuć publiczne obrady? Kto się doczyta w dawnych historyach naszych tego nierządu, lub kto od starych Polaków kiedy słyszał, aby się poselskich, deputackich albo komisarskich dokupywać funkcyi, a kto teraz inszy obaczy, a przynajmniej rzadko bardzo, zwyczaj? Albo ci, co się starają o jaką funkcyą, albo ci, co na nią kogo promowują, złotem się jej dokupywać muszą i stądto poszło, że cudzoziemcy, poznawszy w nas naganną, a bodaj dotąd nieznaną do wziątku chciwość, nabili nam i nabijają zawsze głowę wolnym głosem, a raczej swywolnym, a dla nas szkodliwym, dla ich zaś tajemnych przyczyn pozornie wymyślonem onego tłumaczeniem. Nie piszę, uchowaj Boże, na to, abym miał i pomyśleć o zniesieniu *liberi veto*, tylko o to upraszam, żeby każdy chciał go wziąć w rzeczywistej jego istności; rozumiem tedy, że go nikt inaczej wytłumaczyć rzetelnie nie potrafi, tylko wolne zabronienie, i przy tem obstawać i one żarliwie utrzymować należy każdemu Polakowi. Bronić tego, coby się przeciwko prawu ojczystemu, wierze św. i wolności prawdziwej dziać miało, nic słuszniejszego, nic chwalebniejszego być nie może; ale rwać dlatego sejmy i sejmiki, jest to psuć zbawienie publiczne i wyzuwać Rzpltą z jej istoty, w której nigdy nie jest, tylko podczas sejmu, w trzech zgromadzona stanach, wtedy jest panią stanowienia, odmieniania i zniesię-

nia praw swoich — jest tedy to odejmować jej władzę, rwać sejm jest to zabijać Rzpltą, nie chcąc, aby o sobie radziła. Ale proszę, niech mi kto, by najbieglejszy w prawie pospolitem i który od początku do końca przejrzał je i nauczył się go, pokaże, w którem miejscu prawo napisane o rwaniu sejmów lub sejmików. A ponieważ go pewnie niemasz, starać się o to usilnie trzeba, żeby temu bez prawa zabieżeć można, sejmy prawem nakazane i porządek onych opisany, dla którego całość ojczyzny częstokroć szwankuje, ubezpieczyć na przyszły czas, [ubezpieczyć] od niego obrady sejmowe i sejmikowe; na co mi się ten zdaje sposób najprzyzwoitszy: wniesie kto materyą prawu przeciwną, wolność naruszającą, wolno posłowi czyli senatorowi na sejmie, szlachcicowi na sejmiku odezwać się z wolnem zabronieniem i zaraz pokazać prawo, któremu ta materya jest przeciwna, czego gdy dowiedzie tak gruntownie, odrzucić ją należy, a do innych przystąpić, z prawem się zgadzających, i tak dalsze kontynuować w ojczyźnie obrady. Jeżeli ten porządek wprowadziemy, dopiero słodką i nieoszacowaną cieszyć się będziemy wolnością, dopiero wolny głos swoję władzę i powagę rzetelną mieć będzie, dopiero, gdy sejmiki i sejmy stawać będą, Rzplta gruntownie, zbawienne i pożytecznie rządzić się i radzić o sobie będzie, a cudzoziemskim zawsze dla nas szkodliwym zamachom i fakcyom zamknie drogę i wrota, do czegoby mi się zdało i to przydać, żeby elekcye marszałków poselskich odprawowały się bez arbitrów, jako też czytanie projektów do konstytucyi tak w izbie poselskiej, jako i po złączeniu izb, bo tym sposobem nie będą wiedzieli ci, co do nich nie należą, co Rzplta zamyśla na sejmie postanowienie (*s*) i nie będą mogli temu wcześnie przez swoje zabiegać intrygi i psuć rad naszych, gdy skrycie przez same tylko stany Rzpltej odprawiać się będą. Dlaczego i JWP. deputaci, tak z senatu, jako i izby poselskiej do układania konstytucyi naznaczeni, także sami bez arbitrów układać one powinni, przysiągłszy na sekret, do którego i senat i posłowie wszyscy obowiązani prawem być powinni. Ci zaś deputaci do konstytucyi mogliby być w izbie poselskiej przez kreski obierani, jako też w senacie w dwoistej liczbie, t. j. ośmiu, dwóch biskupów i sześciu świeckich, z których JKM, PNM. czterech naznaczyć raczy; boć czyli to słuszna, że dla jednego uporu a częstokroć przekupionego i do cudzych przywiązanego interesów cała Rzplta cierpieć musi i zaniedbywać ratunku swego? Każdy przyznać musi, że to nie wolność, ale nieznośna niewola.

Że zaś u nas zasługi, nadgrody i występki kary żadnej nie mają, zbyt się wielkie bezprawia i nieszczęśliwości Rzpltej pomnażają, bo, gdy podciwie służący ojczyźnie z azardem życia i fortuny żadnej za to nie

odbiera nadgrody, i jemu serce upada i drugich przykładem swoim zachęcić do podobnej nie potrafi żarliwości; wzajemnie, gdy zły za swoje występki przyzwoitej nie czuje kary, często to drugich do podobnych albo jeszcze gorszych śmiałymi czyni zamachów i pospolicie z oczywistą ojczyzny zgubą do obcych wiąże i wikła się interesów, a przez to do zamieszaniu kraju bitą otwiera drogę lub do szukania u postronnych monarchów honorów, prerogatyw i dystynkcyi; czemuby Rzplta łatwo zabieżeć mogła, gdyby postanowiła u siebie dostateczną zasług nadgrodę, a występków i zdrad przykładną karę i żeby obmyśliwszy w domu prerogatywy, godności i honory równe, jako w postronnych narodach, za znakomite jakie ze żarliwości ku dobru pospolitemu dowody i zasługi, czemby samym szukania ich w obcych państwach nie bez wstydu i uszczerbku swego bezpieczeństwa zabroniła, wrazby zachęciła do żywszego, rzetelniejszego i szczerszego ku własnej usłudze przywiązania.

Jako zaś te państwa szczęśliwemi się rzetelnie nazwać mogą, które i siły swoje dostatecznie na obronę własną i radę przytomną i wszelkie potrzeby i przypadki mają, tak nie zawadziłoby na każdym sejmie z senatu z każdej prowincyi po jednemu, z stanu rycerskiego po dwóch naznaczyć, którzyby przez dwuletni czas między sejmami myśleli u siebie o sposobach wynalezienia pożytków, wprowadzenia jak najlepszego porządku i opatrzenia jako najpilniejszych potrzeb Rzpltej i którzyby przed następującym sejmem na pół roku, zniósłszy się z sobą, w sposobniejszem miejscu, przecież w tej prowincyi, na którą sejmu przypada kadencya, zjachali się i tam komunikowawszy sobie partykularnych swoich projektów, uformowali z niego generalny i porozsyłali go na sejmiki przedsejmowe. Do których to deputatów mogą być i z miast z każdej prowincyi po jednemu naznaczeni, a to dlatego, żeby o tem, co może być z pomnożeniem intraty i przywiedzeniem do jako najlepszej ozdoby w porządku miast, myślili i informowali. Niepodobna, żeby to nie miało być z dobrym i zbawiennym dla ojczyzny skutkiem i żeby nie miało co raz pomnażać bardziej dobrej sławy, dobrego porządku, szczęścia i pomyślności ojczystej.

Nie skończyłbym tak prędko, gdybym miał wszystkie potrzeby Rzpltej wyrażać i sposoby opatrzenia onych, tylko że i tak obawiam się, aby czytanie przydłuższego listu tego nie przyniosło przykrości JOJWP., a do tego nie chcę sobie przywłaszczać ani tyle nieudolnemu rozumowi memu przypisować, żeby na wszystko mógł mieć wzgląd i dać dostateczną radę; to tylko na koniec przydam, że do postanowienia albo raczej utrzymania tego wszystkiego, co być z dobrem ojczyzny może, potrzeba

koniecznie prawa wykonanie sprawującego, bo na cóż się zda stanowić je, jeżeli mają zostać bez wykonania? Ale nie wątpię, że tak na to, jak też, com ja opuścił, żarliwość JO. JW. MPP. ku dobru pospolitemu i staropolska ku ojczyźnie miłość, jak nie przepomnie, tak nie zaniedba. Nieodmiennej mnie zatem łasce, afektowi i pamięci JO. JW. MWPP., oddając, nieporuszoną do wszelkich rozkazów i usług ich skutecznego przywiązania zapisujac i przyrzekając ochotę, z należytem wszystkich wraz i każdego z osobna zostawam na zawsze z uszanowaniem JO. JW. MWPP. szczerze kochającym bratem i najniższym sługą. A. M. Potocki.

105. Rezydent pruski, Hoffmann, do Fryderyka II.

APT w Berlinie, „Polonica", 27, oryg. Warszawa 12 sierpnia 1744.

Zawiść między Czartoryskimi a Potockimi wyborną bronią w ręku dworu berlińskiego dla sparaliżowania zamiarów dworu polskiego.

...les bien intentionés, que j'ai nommés et dont le nombre augmente de jour en jour en sont très charmés; pour que cette déclaration transpire d'avantage et soit connue dans toute la Pologne et principalement aux diétines, j'ai engagé quelque gazetiers dont les nouvelles écrites courent les pays, d'insérer cet article, nos bien intentionnés m'ont donné ce conseil et m'ont fait faire la connaissance des dits gazetiers. La jalousie, que la supériorité de la maison de Czartoryski et Poniatowski donne généralement aux autres, nous vient très à propos, je tâche et m'appliquerai toujours de parer tous les desseins, que la cour de Vienne ne pourrait engager la République contre V. M. Jusqu'ici il n'y a rien à craindre, les bons patriotes, comme le cardinal, les sous-chanceliers de la Couronne, l'évêque de Varsovie et bien d'autres quoique très attachés à la personne du roi, m'ont fait entrevoir et connaître très naïvement que la République demandait absolument de vivre toujours en termes d'amitié et de bonne intelligence avec V. M. et qu'elle ne consentira jamais à quelque changement ou altération des traités anciens, bien au contraire, qu'elle se gardera bien de se mêler, ni directement ni indirectement de la guerre présente, n'y ayant aucune part, ni intérêt; de sorte à juger de ces discours qu'on me tient généralement avec toute la franchise, je crois, que sur cet article les mal intentionnés de V. M. n'auront pas beau jeu.

Quant à son arrangement intérieur, à mon avis il ne faudra pas d'en paraître embarrassé, mais plutôt de la laisser faire, sans montrer le moindre empressement de la vouloir seulement contrecarrer; la dite

jalousie qui augmente du moment à l'autre et les différents intérêts entre les familles sont nos meilleurs armes, pour faire échouer bien des desseins, comme par exemple l'augmentation des troupes. Quant à la cour, elle se tient encore très serrée avec ses vues, qu'elle portera à la diète, même je doute qu'elle les fasse remarquer avant qu'elle ne voit premièrement le pli qu'elle va prendre. C'est alors le temps que le ministre que V. M. destine à la diète, doit être attentif et jouer son rôle.

106. Fryderyk II do posła swego, br. Wallenrodta.

ATP w Berlinie, »Polonica«, 27, koncept. Berlin 22 sierpnia 1744.

Król pruski nie ufa kardynałowi Lipskiemu i obu kanclerzom (Załuskiemu i Małachowskiemu); natomiast liczy wiele na Potockich, Tarłów, Jabłonowskich, Radziwiłłów i Sapiehów.

J'approuve parfaitement les mesures, que Vous, mon ministre d'état de Wallenrodt, me mandez d'avoir prises par l'avis de bien intentionnés, pour débruire les bruits qu'on a fait courir en Pologne, touchant mes prétendus desseins contre ce royaume. Vous faites encore très bien de cultiver au possible les bonnes dispositions de ses gens-là, mais il faudrait, ce me semble, les discerner avec plus d'attention, que Vous ne paraissez y opporter. Le cardinal Lipski et les deux chanceliers de la Couronne tiennent par des biens trop forts à la cour, pour qu'on puisse se flatter de leur en faire abandonner les intérêts, ou de les rendre favorables aux miens, quelques protestations, qu'ils fassent de leurs bonnes intentions à mon égard. Il y a plus à espérer de l'evêque de Varmie: mais ceux, sur lesquels ou peut compter d'avantage, ce sont les familles de Potocki, de Tarlo, de Jablonowski, de Radziwiłł et de Sapieha et entre autres le staroste de Filehn, qui m'a marqué en tout temps beaucoup d'attachement et c'est à ces gens-là qu'l faudra principalement s'adresser pour les engager d'inspirer à leurs compatriotes une idée favorable de ma façon de penser à l'égard de la République et pour s'opposer aux vues ambitieuses de quelques-uns de leurs compatriotes.

107. Instrukcya wdztwa krak. na sejm walny grodzieński 1744 r.

BAU w Krakowie, Teki B. Ulanowskiego, lauda krakowskie, kopia; MXX Cz w Krakowie, RP. 583, str. 489—568, Oryg. ekstrakt oblaty w grodzie krakowskim. Proszowice 24 sierpnia 1744.

Aukcya wojska; powiększenie dochodów Rzpltej; sprawa żup wielickich i bocheńskich; podniesienie handlu przez sprowadzenie kupców zagranicznych

i uwolnienie ich od wszelkich podatków na lat pięć; przywilej dla Krakowa; restauracya Wawelu; otwarcie kopalń w górach olkuskich i założenie mennicy; ustanowienie jednolitej miary; ratyfikacya traktatów z sąsiedniemi mocarstwami; przyznanie tytułu cesarskiego carowej; »melioracya trybunałów i wszelkich sądów i urzędów«; środki »ad mitigandam praepotentiam« duchowieństwa; godność kardynalska dla arcybiskupa gnieźn.; »obilitacye i indygenaty; »panis bene merentium«; polecenia do łaski królewskiej.

Któż tego z prawowiernego serca publicznym nie wyzna głosem, iż mamy za co *Deo saeculorum incomprehensibili laudis immortalem offerre hostiam et supplicibus* dziękować *palmis* za codziennie prawie pokazujące się dobroczynności, których oczywiste widziemy skutki, kiedy wyrwawszy nas *ex tot ictibus fatorum*, z miłosierdzia swego świętego nieraz wszechmocną ręką utrzymał i utrzymuje, a stąd pożądanym *ab intra et ab extra* cieszymy się *supremo protecti gubernio* pokojem. Doznajemy wszechmocną i w tem Boga naszego opatrzność, gdy wolnemu narodowi panującego takiego na tronie osadził monarchę, nad którego *nec haberi nec optari poterat melior*, kiedy niesfatygowane *in rem boni publici cum dispendio* własnego zdrowia starania, koszta, prace i fatygi ochotnie łoży, jako *verus pater non sua, sed pupilli commoda sola cupit*, albowiem cóż może być nadto *civibus in patria* milszego, jako kiedy *augusta principis Maiestas* łaskawem sercem *leges deorum, iura soli rerumque fidem* miłościwie rządzić w pokoju raczy. Kto wyliczy JKM. PNM. niezliczone *sollicitudines*, których nie inszy cel, tylko ten, aby nas zawsze widział *felices et securos*. Bo i teraz opuściwszy ocierające się sąsiedzkiemi wojskami państw swoich dziedzicznych granice, stawa z Najjaśniejszym Majestatem *expectationi publicae* i utęsknionej całej Rzpltej *optatus Dominus*, niosący ojczyźnie *uberos fructus*, składając sejm walny ordynaryjny według alternaty prowincyi WKsL. sześćniedzielny w Grodnie po święcie świętego Michała Archanioła na dzień piąty października w roku teraźniejszym 1744 na to, ażeby wiarę, wolność i prawa, krwią antecesorów naszych zaszczepione, zmocnił i ubezpieczył, *malaque avertat futura;* za co jako z najniższą submissyą żywą w sercach naszych zaciśniemy pamięć, tak obligujemy naszych JW. Ichm. pp. posłów[1]), ażeby przy należytej JKM. PNM. Majestatowi adoracyi i powinszowaniu w późne wieki najlepszego w szczęśliwem panowaniu zdrowia *ferant summi carmina Iovis.*

A że całe królestwo polskie w wielkiej przez przyczynę patronów świętych zostaje protekcyi, jako zawsze w gwałtownych potrzebach, tak

[1]) zob. »Series ichm. pp. posłów«.

i teraz najbardziej *omnem benedictionem et auxilium* onychże supplikuje, te abyśmy pozyskali i z nieba łaskawe wściągnęli; zaczem my od Tego, który jest *principium et finis omnium*. Upraszać mają JKM. PNM. JW. pp. posłowie o mocną *ad Sedem Apostolicam* interpozycyą w akceleracyi *in ordine* do kanonizacyi błogosławionego Jana Kantego, królestwa naszego patrona, cudami nieustannymi słynącego, błogosławionej Kunegundy, królowej polskiej, przez której cudowną przyczynę tak wielki skarb Rzpltej żup wielickich i bocheńskich znaleziony. Czekają te mocne filary od swojego królestwa przez niemałe wieki Ojca św. objaśnienia swego, które ażeby tem w prędszym pokazały się skutku, świątobliwego serca pamięci i szczodrobliwej JKM. ręce na tę ekspedycyą, oraz że i metryki tejże świętej Kunegundy zakon panieński dostać nie może, ażeby *ex archivo regni Hungariae* ekstradycya była, do najjaśniejszych królestwa Ichmościów, Ichmość pp. posłowie oddadzą prośbę.

A jako *ordo est anima rerum*, bez którego żadne machiny trwale *subsistere* nie mogą, tak chcąc mieć jako najskuteczniejsze i najpożądańsze dzieło przyszłej Rady Walnej, stosując się do konstytucyi dawniejszych, jako to 1690 *et* 1699 *ac* 1726 o porządku sejmowania, aby też konstytucye *in suo tenore* wyrażone *agendorum* wzięły *omnino* swój skutek i po jak najprędszej elekcyi JMci marszałka do powitania Majestatu z senatem Izba poselska przystąpiła, Ichmć pp. posłowie nasi *urgebunt*, gdzie *post expeditas ceremonias* powitania *pactorum conventorum* czytania i przyzwoitej onych egzekucyi domówią się, po których przeczytaniu *vota* senatorskie *ad mentem legis* wysłuchane być mają.

Ponieważ nie tylko granic kraju naszego obszerność tak szczupłym teraźniejszym komputem wojska, ale też i *praesidia* fortec być zaszczycone nie mogą, bezpieczeństwo zaś tak wewnętrzne, jako i zewnętrzne *in milite praesidiario* zawisło, więc stosując się w tem do czułych JKM. i wszystkich Rzpltej stanów intencyi, które chcą mieć, ażebyśmy *et domi tuti et foris securi* byli, i województwo nasze aukcyą wojska w podwyższeniu starego komputu polskiego a w przyczynieniu piechot, chociaż autoramentu cudzoziemskiego, ale z polską monstrą i pod polskimi oficyerami, nader potrzebną być sądzi, która, że bez pewnego żołdu być nie może, zniósszy się z innymi Ichmc. posłami, Ichmc. pp. posłowie nasi na obmyślenie takowego wojska nieodwłoczne podadzą sposoby. Jako zaś to *robur militiae* mieć chcemy najprzód na obronę wiary św. katolickiej, rzymskiej, którą nie tylko my, stany świeckie, piersiami własnemi, ale też i duchowne wszelkimi sposobami utrzymywać i zasłaniać powinniśmy, upraszać będą Ichmc. pp. posłowie JW.

Ichmc. *collegium episcoporum*, aby z dóbr tych, które *sub titulo iuris terrestris* trzymają, a z nich żadnego *subsidium pro expeditione bellica* nie dają, teraz na tę aukcyą wojska duchowieństwo było przykładem *veri circa religionem orthodoxam zeli mediante coaequatione* proporcyonalnej importancyi i hiberny wszystkich dyecezyi *ritus latini* z dyecezyą krakowską, co się ma rozumieć i o Ichmc. starszych *ritus graeco-uniti*, tudzież i ich duchownych, aby idąc *eo erga religionem charismate* podobneż *subsidium*, które nie trudno być może, złożyć nie żałowali, za te zaś *merita praetensum* do senatu *stallum* przynajmniej jednemu *ex collegio eiusdem* najwyższemu *recusandum* niechaj nie będzie. Koekwacya w podatkowaniu wdztw ruskich, jako równą wolnością i prawami zaszczycających się, od braci naszych *longo exoptatur tempore*; wszakże i wojsko teraźniejsze kogoż, jeżeli nie tamte kraje od najazdów i buntów hajdamackich w Ukrainie zasłaniając, nasze wdztwa swawolnym *in praedam* odsłoniły ludziom i gdyby nie (*s*) powiatów podgórskich własnym kosztem trzymane *praesidia* nie uśmierzały, pewnieby całe Podgórze, pod węgierską granicą leżące, zostało *quasi spelunca latronum*. A tak kiedy będzie liczniejsze wojsko, to i zasłonienie Podola i Ukrainy *vastissimi soli*, to i wielkopolskiemu i naszemu małopolskiemu krajowi, który prawie nie wychodzącymi *affligitur* cyganami, do zaszczytu i obronienia wystarczy, tak, aby chorągwie i regimenty, które w naszym wdztwie płacą i repartycyą mają, nie gdzieindziej, tylko w tymże wdztwie swoję miały leżą, a to dla niespodziewanej przez wpadnienie skądkolwiek swowolnej kupy; o co upraszać mają nasi Ichm. pp. posłowie, ażeby regimentarze partyi i ich kommendanci taki JW. Imć. p. hetmana w. k. jeden za trzy mieli ordynans, iż *in casum* doniesienia do komendy od ziemianina wdztwa z powiatu którego nie odwłocznie ruszyli się z kommenderowanymi na zniesienie jej. Kwarty, choć tymczasem proporcyonalnie augmentowane, ze starostw, dzierżaw i królewszczyzn mogą znaczny fundusz do aukcyi wojska importować, w którem pomiarkowaniu Ichmć. pp. posłowie zniósszy się *cum universis*, sposoby wynaleźć nie omieszkają. Monopolia, jako to tytuniowe, tabaczkowe, papierowe, kartowe, gdy pójdą *per administrationem plus offerentibus salva medianteque taxatione* ich przez skarb koronny postanowionych *semel pro semper*, niemałe przyniosą *subsidium* w importacie, ponieważ bez tych rzeczy, a osobliwie pod ten czas, jako bez chleba, prawie najmniejszej kondycyi człowiek nie obejdzie się.

Zagęściły się także w stanach niższych tak miejskich, jako i chłopskich, szlacheckiemu stanowi nierównych, *ambitiosi fastus*, że sprzeci-

wiając się rodowitym i zacnym stanom, którym powinna być dystynkcya *in apparentiori ornatu,* bez pomiarkowania na kosztowne, wymyślne i modne stroje *aemulative* sadzą się, a stanowi szlacheckiemu derogacyą czynią. Zaczem reassumując konstytucyą 1676 r. *de lege sumptuaria*, aby albo stany pomienione wcale zaniechały tego, albo też *pro usu certum quantum* do skarbu publicznego *in ordine* na aukcyą wojska importowały.

Donativum kupieckie zapewne *per societatem* ich *sponte* aukcyonowane będzie, gdy im nie tylko *securitas* handlów opatrzona i prawem obwarowana, ale też i zabieżenie będzie depaktacyom po wymyślnych i prywatnych cłach i mytach, tudzież *contractibus administrationis* trzymanych, nie mniej i protekcyi wszelkich, pod których pretekstem ludzie partykularni, służący i luźni, tak wiele rzeczy i galanteryi prawie najdroższych w kieszeniach noszący, z niemałym skarbu koronnego oszukaniem i kupców publicznych uszczerbkiem po pałacach i domach przedają, a pieniądze za granicę wywożą; do którego to zabieżenia o sposobach Ichmć. pp. posłowie z całą Rzpltą mocno pomyślą.

Cło generalne, gdy *nullo excepto, praeciso omni respectu* na osoby wszelkiego stanu i kondycyi według dawnych praw i instruktarza skarbowego płacone będzie, zniszczy prywatne myta i przykomorki, na których tylko depaktacye i ekspensa niepotrzebne na pisarzów dzieją się, skarb koronny znaczniejszą pokaże importancyą, a tej część jakowa według okkurencyi Rzpltej może iść *in rem* wojennych potrzeb.

Ex omissis wsi nowych erekcyi, gdy sposób sprawiedliwy ułożenia taryfy, nic nie opuszczając, przez Rzpltą wynaleziony będzie i onego egzekucya po wdztwach nastąpi, nieomylnie znaczniejsza importancya wyniknie także i ten sposób uformowania taryfy łanowej, której Ichmć. pp. posłowie *in annexo* mieć będą, jeżeli się Izbie poselskiej zdawać będzie, *communicabunt.*

Pogłówne żydowskie, chociaż aukcyonowane nie będzie, wzgląd na to, iż cała ich rzesza tu w Polszcze będąca, nic inszego nie jest, tylko *splendida miseria*, ponieważ, cokolwiek się u nich świeci, nie jest ich, ale duchowne i świeckie, a jednak większy Rzpltej importować pożytek będzie, kiedy go przez miasta, miasteczka, parafie, jeden wedle drugiego od pierwszego starszego aż do najostatniejszego małego ośmioletniego żydziuka, po złotych dwa tylko od głowy wypłacać mają według konstytucyi *anni* 1662, a nie ryczałtem. Na szelężne generalne, jeżeli pogłówne, pod którego ciężarem *ingemiscit* pracowitych poddanych naszych *egestas,* zniesione wszędzie *totaliter* będzie za uniwersalną Rzpltej zgodą, nasi Ichmć. pp. posłowie pisać się będą, na którego jednak sprawiedliwe

i proporcyonalne wynalezienie bez obciążenia dóbr szlacheckcih o sposobach z całą Rzpltą *concertabunt;* jeżeliby zaś jaka propozycya proponowana była, ażeby *in praeiudicium* dóbr szlacheckich i ziemskich jakimkolwiek pretekstem na aukcyą wojska naznaczone być miały podatki, tedy *obstabunt* przy tem Ichmć. pp. posłowie, ażeby *in casu* upierania się inszych przy tem prowincyi na to nie pozwalać będą *etiam cum discrimine* sejmu, *amore boni publici* obligujemy.

Ekonomia skarbu królestwa naszego jako szczególnie na tem zawisła, aby w należytym zostawała porządku, tak ten, jeżeli prowenta jego z żup, ceł i ekonomii punktualne i daleko znaczniejsze Rzplta mieć zechce, nie inaczej tylko *rigore legum* utwierdzić i ubezpieczyć w rozporządzeniu one potrzeba. A najprzód co się tyczy żup solnych tak wielickich, jako i bocheńskich, ponieważ już znaczna *apparet* dezolacya przez zapadnienie się w fodynach, aby za czasem ich *cum irrecuperabili* z skarbu Rzpltej JKM. *damno* nie zagrzebały, obawiać się potrzeba, albowiem Ichm. cudzoziemscy *officiales*, jako niewiadomi górniczych sposobów i tamtych szybów, więcej tylko o jak największą importancyą i swój awantaż starający się, a nie zabiegający zawczasu *ruinis et desolationibus* i nie utrzymują ich *in statu perfecto*, dlaczego komisya *secundum dispositionem* JKM. *sensusque ordinum* jest potrzebna *per terrigenas* wdztwa tego wiadomych, którąby do utrzymania tego tak wielkiego skarbu w nieustającym pożytku rozporządzenie uczyniła, a na urzędach żup całkiem *ad mentem constitutionis anni 1726 et pactorum conventorum* JKM., osoby szlacheckie possesyonatów, którym jest *dulce solum patriae*, aby *in his officiis omnino* osadzone były, w kasie aby złotem brali tak, jak *in regno currit*, Ichmć. pp. posłom domówić się należy. Z których to żup, że ewekta przez dobra pobliższe szlacheckie w gruntach ich pożytkowych znaczne przez drogi zwyczajne rozbite i objeżdżania szkody robi, także i inne tak szlachcie, jako i mieszczanom, ukrzywdzenia ponoszącym, aby komisya, *de consensu omnium ordinum* dla dobrego uczynienia porządku zlecona, tudzież *iniuriatorum* bonifikacyą z tychże żup *in loco* obmyśliła.

Co się tycze ceł, aby jako się wyżej wyraziło, *sine omni distinctione statuum*, ale generalnie przez wszystkich *ad mentem* uregulowanego jak najroztropniej instruktarza tak, aby wszystkie czyli przywiezione czyli wywiezione rzeczy *intra et extra regnum* płacone były, zniósszy wszelkie prywatne i wymyślne cła, ekspensa niepotrzebne i inne wszystkie *abusus*, a na urzędach skarbowych *in genere*, aby wedle praw dawniejszych i świeższych szlachta *terrigenae et bene possesionati* osadzeni

byli, *serio* Ichmć. pp. posłowie Ichmć. pp. podskarbim *lege positiva iniungent*. Konfiskaty zaś gdy się trafią za rzetelne (*s*) przemyceniem, aby w grodzie prezentowane były pobliższym, każdy zaś z Ichm. pp. podskarbich, aby nie przez panów superintendentów lub plenipotentów, którzy *nobiles* być mają, ale sam przez siebie percept i ekspens *rationem* czynił na komisyi skarbowej *et personali comprobet iuramento*, ponieważ jednemu *pro sola et unica vice* Jmci p. podskarbiemu służyło to, o to *instabunt* nasi Ichmć. pp. posłowie.

Zapatrzywszy się na państw pogranicznych ozdoby, porządki i w kraju znaczny pożytek, którzy przez utrzymanie *commerciorum* kupców *ex professo* handlujących, rzemieślników wszelkiej manufaktury, tak gdy takowych ludzi państwa nasze są niedostatnie dotąd, a do zachęcania ich i wprowadzeniu *intra regnum* sposób zdaje się najskuteczniejszy ten, aby im warować *libertatem* bez wszelkich *quocunque titulo* podatków najmniej do lat pięciu, aby *hoc stante interstitio* o osiadłości starali się i byli osiadłymi, przez co w miastach tak większych, jako i mniejszych puste i zrujnowane miejsca *ad florem perfectum* przyszedłszy, ozdobę tudzież i wielki ojczyźnie przyniosą pożytek, na co komisye do ułożenia podatków, aby mocniejsi nie walili *pondus* na słabszych, *in genere* wyniść mogą i należyty uczynić porządek, wziąwszy informacyą od wiadomych w tych cyrkumstancyach szlachty województw.

Dopomoże niemniej do podniesienia upadłych miast zjazdów publicznych postanowienie *et secundum pacta conventa* JKM. miasto stołeczne Kraków, całe prawie *ruinis sepultum*, *ad normam* wielkopolskiej i litewskiej prowincyi z alternaty małopolskiej, aby co trzeci sejm miewało, pewnieby *ex cineribus ut phoenix* powstało. Zaczem *implorabunt* Ichmość pp. posłowie też dla miasta Krakowa *privilegium*. Zamek zaś krakowski, jako *coronatrix regum et decus regni*, aby zaczętą reparacyą skarbu koronnego *sumptibus* miał do skutku przywiedzioną, Ichmć. pp. posłowie *inferre curabunt*, oraz utrzymując *iudiciaria* Wawelu tego *decora*, ponieważ w grodzie tym generalnym małopolskiej prowincyi dla wielu spraw *ex vi inscripti fori duplicatum officium* z dawna miewa regenta przysięgłego rotą pisarza, który nie tylko na kwerelach zasiadać i pióro trzymać, ale też i dekreta wszelkie *superiorum subselliorum* egzekwować aby miał *indubiam potestatem*.

A jako od dawnego czasu słyszymy w górach olkuskich *de thesauro abscondito*, ale się nim dotąd nie cieszymy, który tak jest całej Rzpltej najpotrzebniejszy, jako tym, którzy *nummis arma parant armisque leges tuentur*, tak o reparacyą i otwarcie tychże mennic *supplicibus*

upraszać mają *votis* Ichmć. pp. posłowie, ażeby JKM. jako PNM. wskrzeszenia tego w pamięci zagrzebionego skarbu wziął na siebie staranie.

Ponieważ monety swojej *absolute* nie mając, cudzoziemską, i to bardzo skąpą z niemałą ciężkością, dostania jej obchodzimy się, i to nie wszyscy, czerwone złote także, których *diversus et variabilis cursus* u nas jest, bo od przedających inaczej, od kupujących inaczej brany bywa, przez co wielka w kraju naszym dzieje się depauperacya, zaczem *in hac materia* zniósszy się z stanami Rzpltej, Ichmć. pp. posłowie nasi *decident et resolvent*, ażeby koekwacya z pogranicznemi potencyami *cursus monetae* była. A że tak dla handlujących, jako też i na swoję potrzebę *ad sufficientiam victus* kupujących, tudzież podróżnych po miastach, wsiach i gościńcach przez różne i rozmaite miary wielki się dzieje nierząd i oszukanie, *subveniendo* wszystkich obywatelów królestwa wygodzie, aby odtąd miara jedna wszędzie postanowiona była, to jest, korzec we trzydzieści garcy i dwa gdańskich, ćwierć w ośm, a miarka we dwa garce przez urzędy wojewódzkie wymierzone były, którą to miarą tak na targach, jako i po gościńcach przedawać mają, Ichmć. pp. posłowie *dexteritate providebunt*, a przynajmniej *seorsim* każde województwo [aby miało] swoję miarę, generalnie jednę *sub amissione officii sui*, jeżeli się według prawa Ichm. pp. podwojewodzowie sprawiać nie będą.

Do uspokojenia zaś zewnętrznego jako należy zachowanie dobrej harmonii, tak potrzebna z sąsiedzkiemi potencyami ratyfikacya traktatów, do których, gdzie *videbitur* całej Rzpltej potrzebne legacye, ekspedycye i konferencye Ichmc. pp. posłowie *ad sensum universi* konformować się będą. Tytuł także imperatorski, najjaśniejszym monarchom rosyjskim jeszcze dotąd *volumine legum* od stanów Rzpltej zatrzymany, mianowicie teraz *favore* panowania najjaśniejszej Elżbiety, której jako *inviolata* spodziewamy się doznać *vicinitatis foedera*, tak aby *in munus* szczerej na zawsze z Rosyą sąsiedzkiej przyjaźni *codice* praw koronnych *et solenni* od stanów Rzpltej *recognitione* był ratyfikowany, warując jednak, aby też *imperium* na Rusi tylko swojej, *in corpore* zaś państw naszych zostającej Rusi, aby kiedykolwiek *in post non extendatur nec usurpetur dominium*. Ponieważ przy rozgraniczeniu z Portą Otomańską wielką sztukę kraju naszego królestwa ujęto, kopce nawet bez przytomności wyznaczonego *ad hunc actum* rozgraniczenia Imc. P. instygatora kor. sypano, gdzie *ad praesens* swobody i fortece zakładać zamyśla, co jest *cum summo status praeiudicio* i królestwa krzywda, *de modo ad praesens* wzajemnej rekompensyi starać się będą IchMc. PP. posłowie *religione ante omnia in integro conservanda*.

A ponieważ i to należy do uspokojenia wewnętrznego, ażeby rezydencya JKM. *in visceribus regni* i przytomność Jego Pańska *pactis conventis* stwierdzona, która jest wiernym poddanym swoim *supra delicium* najpotrzebniejsza, tak dla zachowania między pierwszemi w ojczyźnie osobami nienaruszonej przyjaźni i staropolskiej konfidencyi jest najskuteczniejsza, bo świadkiem tego sierzy (*s*) tak godnych kawalierów *circa animositatem* azardujących się *casus*, a jednego z tych senatora *qua ortu, qua sago, qua toga* zacnego i zasłużonego strata, pod długą JKM. absencyą śmiertelnym zgubiona wyrokiem, którego że *ob impedimentum ecclesiasticae censurae* ani *piis manibus officium*, ani *exuviis sepultura* nastąpić nie może dla jakiejkolwiek konsolacyi *orfanae domus*, który na życiu swego klejnotu odniósszy szkodę, na fortunie procesem *aggravatur*, aby temu JKM., jako Pan łaskawy, chciał *mederi*,o sublewacyą nie mniej przez instancyą Jego Eminencyi *a Sancta Sede* upraszać będą Ichmc. PP. posłowie.

A że wszystkich państw i królestw *alterum est fulcrum iustitia*, bez których administracyi *tanquam sine fundamentis ruunt aedes*, więc gdy tak wielkie *abusus cum opprobrio* postronnych dzieją się, że podczas pierwszej w Piotrkowie przysięgi dobrze obrani deputaci z prywatnych racyi *reiciuntur*, często zaś i na sejmikach nieprzytomni deputackich *contra legem publicam et iniuriam liberae vocis per potentiam* nie obrani *admittuntur*, niektórzy praktyki (*s*) *et corrumpuntur*, niektórzy *secreta Stubae* przeciwko prawu, na cel *odiis* podając pacyentów, *extra limen* wynoszą, patronowie z palestrantami z uszczerbkiem powagi Trybunału częste bunty czynią, od spraw odstępują, *cursum iustitiae* tamują, sprawy, w których należeli przedtem, obrawszy się deputatami, wtenczas za funkcyi swojej utrzymują i inne dzieją się *praeiudicia et absurda*, przez co na całe państwo ściągają *supremi fulmina Jovis*, więc, aby zacząwszy od trybunału, wszelkich sądów i urzędów melioracyą Rzplta uczyniła, Ichmc. PP. posłowie *urgebunt*. A ile się tyczy trybunału, luboli konstytucya *anni* 1726 korrekturę trybunału stanowiła, jednak nie tak dosadnie, aby się zupełnie odsądzeniu spraw, srodze w regestrach zagęszczonych, zadosyć stało częścią dla tego, że dwie prowincye o jednych deputatach sądzą się, a deputaci po pięć ćwierci roku siedząc na trybunale, nie tylko znacznie się kosztują, ale też *pertaesi* spraw pilno słuchać i sądzić nie chcą, częścią, że wdztwa nie corocznią kadencyą mają, a mnogość spraw odsądzić się nie może, przez co pacyenci z fortun i ostatniej substancyi grosza wyniszczają się, przeto dogadzając *celeriori iustitiae administrationi*, aby corocznie każde wdztwo swoję jednę ordynaryjną przez miesiące *consequenter*, a drugą *ex remissione in Junio et Decembri*, które odsądzonym

anticipative wdztwom na *regestra ex remissionibus* mają być rozdzielone, w trybunale mieć mogło kadencyą, stosując się do konstytucyi *annorum* 1578 i 1670 i 1676, któremi ordynacya trybunału jest warowana, takową *ordines regni in melius,* aby postanowili ordynacyą, upraszamy. Najprzód aby prowincya prowincyi przenoszeniem się trybunału z Piotrkowa do Lublina czasu nie zabierała, ale *separatim* trybunały *per provincias* aby się sądziły, a to w ten sposób. Po obraniu deputatów swoich, którzy zaraz na sejmikach niech przysięgają w czasie zwyczajnym, ciż deputaci tak do Piotrkowa wielkopolscy, jako też do Lublina małopolscy *pro festo circumcisionis Christi Domini* zjechawszy się, tam *in crastino* zasiadać mają na ratuszu, a obrawszy marszałka odtąd i prezydenta, który *e medio* z kapituły którejkolwiek *electivus* być ma, napotem *iuxta ordinationem praescriptam* żadnych innych nie formując regestrów, oprócz wojewódzkich, w których *omnis generis* sprawy mieścić się mają, sądzić zaczną, w każdym zaś miesiącu z każdego wdztwa po dni dwa *mixti fori* a po dni dwa *compositi iudicii* duchownego regestru naznaczamy. *In defectu* zaś spraw którego województwa następujące sądzić się będzie *non obstantibus hisce regestris* w poniedziałek, środę i piątek i sobotę, *expulsionum non praetextuosarum regestra* od szóstej godziny popołudniu brane będą i w nich sprawy całego generału mieścić się mają.

A duchowne *regestra non obstante defectu* do kompletu, *dummodo unus ex spiritualibus adsit,* mogą być sądzone, przecież póki się wdztwo sądzi, tedy grodzkie sądy pod ten czas wakować mają.

Regestr *arianismi i miserabilium,* ponieważ jest nader potrzebny, *circa antiquam praxim conservetur,* ale insze wszelkie *quocunque titulo* wymyślne regestra *prohibeantur.*

A że częstokroć trafia się, iż sejmiki na deputatach z różnych przyczyn zrywane bywają, tak dalece, że ledwie komplet deputatów stanąć może, więc *providendo iustitiae,* aby *ob similes casus et abusus non patiatur moram* święta sprawiedliwość, zwłaszcza, gdy prowincye *distinctim* sądzić się będą, reasumując konstytucye *annorum* 1598, 1611, 1613 i 1667, któremi tak wiele wdztw *electionem* deputatów *per pluralitatem votorum* przyjęły, *ab hinc* deputaci *eo nomine* aby obierani byli *salva libera voce vetandi* przed zaczęciem *votorum,* jeżeliby się komu *ex nominatis* kto nie podobał inszego *nominationis,* co i o marszałku sejmikowym *sentiendum.*

A *in quantum* by na to lub insze *subiectum* nominowane zgody

nie było, żeby *die privilegiata elapsa* do obrania któregokolwiek nie przyszło, tedy *subveniendo omnino administrandae iustitiae* senator onego wdztwa, gdzie deputat nie stanął, *ad instantiam* nieomieszkanie na tym sejmiku *nobilium possessionatorum requisitus*, drugi sejmik *ad electionem* deputata złożyć będzie powinien.

Aby zaś *farrago* deputatów nie przeszkadzała i wszystkie wdztwa *paritatem* swoich subjektów miały, więc żadne wdztwo więcej obierać deputatów niema, jako po dwóch z każdego.

Że zaś depaktacye i fabrykacye tak wielkie w regestrach i protokułach przez ziemstwa i grody miast trybunalskich dzieją się, aby z każdego wdztwa ziemstwo, a *in defectu* ziemstwa *officium castrense metropolitanum* swego wdztwa akta trybunalskie, jako to protokoły *officii* porządnie z seryarzami i regestra trybunalskie trzymały *ex quo*, że *in casum delicti* swojemu wdztwu *in responsione* będą, *in casum* zaś zadanej któremu *specialiter* z tychże officyalistów fabrykacyi, dotąd *privari* powinien w trybunale *activitate muneris sui*, dokąd się ekspurgować nie będzie.

A takowym sprawom regestr *terminum tactum ex directo mandato iudicii qualibet hora assumendum* naznaczamy.

Zabiegając także wszelkim po miastach trybunalskich nieporządkom, które są w nieczystości rynków, ulic i domostw, przez co przyjeżdżający na trybunał pacyenci, lubo tak wielkie pieniądze *consumunt*, żadnej wygody, po głębokich i nieprzebytych błotach brodząc, [nie mają], aby czopowego i szelężnego *aliquod contingens* także targowe onego miasta i przedmieściów, gdzie się praktykowały przedtem, nic *insuper* nie przydając, już nie do kogo inszego, ale do magistratu *abhinc generaliter etiam cum adminiculo praesidii tribunalitii* wybierane były. Za które to pieniądze pomieniony magistrat bruki, mosty wygodne, przeprawy, tudzież ochędostwo w tychże miastach i przedmieściach opatrować będą, a na końcu każdego trybunału co rok *dispensatores* takowej percepcyi *realitatem expensi* przed przysięgą deputacką *comprobare tenebuntur*; aby zaś *strictior* przez deputatów prawa *et fidei iuratae* była obserwancya, a przez palestrę we wszystkiem *iudiciorum modestia*, rekommendujemy, aby podczas reasumpcyi trybunałów nikt *ex magnatibus et potentioribus* żadnych subjektów nie promował i nie utrzymywał, ani *quovis modo* tak w elekcyą marszałków i prezydentów, jako też do przysiąg deputatów nie implikował się *sub poenis de violata iudiciorum securitate sancitis*, ale tylko deputaci sami na sejmikach obrani, tudzież szlachta sama, jeżeliby się jaka *irrealitas laudi* albo elekcyi którego z deputatów znajdowała,

impedyowali, których *ad mentem* konstytucyi *anni* 1726-*ti* opozycya opisana ma mieć walor.

Punkt zaś »Jakom się nie starał«, w tejże konstytucyi deputatom wyrażony w przysiędze, aby relaksowany był, patronowie zaś lub palestranci nie prędzej, jak po dwóch leciech po przestaniu prawdziwie patronizacyi *sub nullitate electionis* i wolnem *ex stallo* rugowaniem do funkcyi deputackiej przypuszczeni byli, po funkcyi zaś *ad mentem* konstytucyi *anni* 1726-*ti* nie prędzej jak w lat cztery *admissibiles* być mogą. Skrócenie procesu prawnego po grodach i ziemstwach jako jest dla zabieżenia wybiegom ukrzywdzonych osób i enerwacyi zbytecznej na ekspensa prawne *iustitiam suam vindicantium* nader potrzebne, tak dogadzając prędszej administracyi sprawiedliwości, *viris iurisperitis* aby Rzplta zleciła, Ichmc. PP. posłowie *efficient, decreta* zaś *in quibusvis subselliis* dla łatwiejszego każdemu zrozumienia *patrio stilo*, to jest, po polsku pisane były. Elekcya Ichmc. PP. komissarzów, gdy częstokroć dla niedoszłego sejmiku gospodarskiego nie dochodzi, przez co wdztwu na Komisyi radomskiej wielka dzieje się krzywda, aby odtąd po deputackim drugiego dnia komisarski, a trzeciego dnia gospodarski odprawowały się, Ichmc. PP. posłowie *pro lege perpetua* utrzymać *obligantur*.

Stan szlachecki wiary, św. katolickiej *propugnaculum*, lubo *omnem cultum et reverentiam* duchowieństwu *praebet*, przecież, co należy *ad bona temporalia*, musi *conqueri* na wielką od stanu duchownego dolegliwość, że ledwie w nich *orthodoxa non vacillat fides*, aby Ichmc. PP. posłowie *cum Republica* na przyszłym sejmie chcieli *adinvenire media ad mitigandam praepotentiam* duchowieństwa nad naszym stanem świeckim, który szczególnie sobie w konsystorzu krakowskim zawsze ma tę szczęśliwość, że *nec his nec similibus opprimitur modis iuris*, a to przez sprawiedliwą, łaskawą i przywiązaną do nas braci i krwi szlacheckiej attencyą W. Imc. księdza Wodzickiego, oficyała dyecezyi krakowskiej, jako wszędzie ukredytowanego, tak cnotą, zasługami w całej słynącego ojczyźnie, za którego *quam optima gesta* nasi Ichmc. PP. posłowie JKM. PNM. do pierwszych wakujących prelatur *memoriali* insynuować będą *libello*. Insi zaś Ichmc. duchowni w sądach swoich *etiam in minima materia* zaraz ekskommunikami *quam citissime aggravant*, inhibicyami *vetant* dziesięciny, w wytykaniu przykrość czynią, z której to okazyi zwłaszcza *circa intemperiem coeli* ludzie świeccy do czekania wytyczy przymuszeni, częstokroć znaczną w krescencyach ponoszą szkodę. Przeto, żeby Ichmc. duchowni *paterne* sobie, *non proterve, tanquam cum grege suo* postępując, aby *iusto quanto ex moderamine adinvento*, a przecie *peculio* kontento-

wało się, *ad collegium episcoporum suam interponent activitatem.* Tymże sposobem *reassumptionem* praw dawnych o niewdawaniu się *fori spiritualis* w sprawy *foro saeculari* służących, z wyraźną jurysdykcyi świeckich krzywdą, jaka się pokazała *in experientia* JW. Imc. P. kasztelana małogoskiego, *etiam* z samychże duchownych między sobą *ratione iniuriae bonorum terrestrium iura patronatus* odbierają, o wyderkafy tam pozywają, *ne iurisdictiones convertantur*, Ichmc. PP. posłowie *omnino explorabunt.*

Invaluit i to, że trybunał radomski, tylko *causas mere fisci* sądzić mający, *etiam in causas terrestres* i w dyspozycye wdztw [się miesza] *abiudicando vel abrogando.* Więc odtąd, aby dekreta *in contrarium* prawu temu ferowane żadnej nie podlegały egzekucyi, starać się nasi Ichmc. PP. posłowie będą *legis positivae reassumptionem*, co się ma rozumieć o wszelkich sądach, *ne iurisdictiones confundantur.* Dlaczego i to przyłączamy, ażeby żadne z konsystorzów do nuncyatury i Rzymu nie pozwalane były apelacye, chyba żeby takiej importancyi sprawa była, to ta do JO. książęcia Imc. prymasa jako *ad „legatum natum" pro finali decisione* odesłana być powinna.

A że częstokroć się trafia, iż poddani w szkołach wyuczeni święcą się i potem *beneficiati* własnym panom i dziedzicom swoim dokuczają, co jest nieznośna stanowi szlacheckiemu, więc aby odtąd Ichmc. *loci ordinarii* i biskupi bez pokazania metryk i libertacyi od własnych panów takowych ludzi nie święcili, także i fundacye szlacheckie, *pro pio usu* domki wystawione aby Ichmc. duchowni *in rem commodi et sui usufructus* nie obracali.

Miasto Kraków tak wielkimi *tituli nobilitaris* służącymi zaszczytami i dóbr ziemskich trzymania prawami uprzywilegiowane, nie mniej często znaczne od wdztwa odbierając dobrodziejstwa, przez starszyznę, *ad summum fastum* przywiedzione i niewdzięczność wdztwu tak dalece, że podszywszy projekt do konstytucyi *anni* 1736-*ti* pod statut toruński, *cum summa* stanu szlacheckiego *derogatione et iurisdictionis viceregiae capitanealis* nie tylko szlachty *captivationem absolutam a brachio capitaneali independentem* sobie *arrogat*, ale też *etiam a contributione communi* czopowego podatku wyzuć się usiłując, *a foro competenti* ekscypowało się, *modos* rekommendowania się i zasługowania na respekt w wdztwie sposponowawszy. Więc, aby *ad orbitam antiquam non obstante*, ileby się tknąć miało stanu szlacheckiego, *constitutione anni* 1736-*ti* toż miasto przyprowadzone było, Ichmc. PP. posłowie *curabunt* i o to czopowe domó-

wią się i o kommisyą generalną *cum circumferentiis* upraszać będą *per terrigenas* wdztwa ekspedyowaną.

Kardynalska godność i purpura, jako jest ozdobą innych królestw aby też i nasze *orthodoxum regnum* nie tylko jedną *ad praesens* dla biskupstwa krak. już oddaną, ale też i arcybiskupstwu *specialiter* gnieźn. *habito respectu viceregiae dignitatis* i tytułów *a Sede Apostolica* konferowana była, o interpozycyą JKM. do Ojca św. nasi Ichmc. PP. posłowie *implorabunt*.

Nobilitacye i indygenaty dosyć się zagęściły na przeszłych sejmach tak dalece, że niektóre osoby *ultra recommendationes* JW. Ichmc. pp. hetmanów i od prześwietnych wdztw wcisnęły w konstytucyą mniej zasłużone, nie wypełniwszy *conditiones lege praescriptas de scartabellis*, i teraz już honory *et panem bene merentium* przed dawną, rodowitą szlachtą otrzymują. Więc aby żadne nobilitacye i indygenaty *abhinc* nie działy się, póki wprzód takich osób JW. Ichmc. pp. hetmani wdztwom, a potem wdztwa przez instrukcye Rzpltej nie rekommendowały.

Także przez to wielkie dzieje się *praeiudicium*, że skądkolwiek przystępujące do wdztwa osoby, nie mając z wielu tegoż wdztwa dawnymi ziemianinami znajomości i przyjaźni, na sejmiku nie obwieściwszy się, kto jest, skąd jest i jaki jest, dobra skupują, a zmocniwszy, się nad dawne familie wynoszą się, inni ledwie raz widziani, sejmiki rwą i psują i inne inkonweniencye zuchwale czynią. Więc, aby odtąd ktokolwiek, skądkolwiek w którem wdztwie chce się lokować i substancyi nabywać, jeżeli szlachcic prawdziwy będzie, [aby] na pierwszym sejmiku czyli to sam przez siebie, czyli przez innego tego wdztwa possessyonata i ziemianina pokazał dokumenta domu swego *originis i per laudum* był za ziemianina przyjęty prawdziwego, a jeżeliby tego nie chciał, *careat* u nas *activitate*, gdzie tak wszyscy między sobą będziemy się znali.

Ziemstwa, aby mogły być *ad pristinum* przyprowadzone *statum*, Ichmc. PP. posłowie o sposobach *conferent* z drugimi Ichmc., aby *in causis terrestribus* do trybunału ewokacya nie była, co się trafia chociaż w małej sprawie. A naostatek, jeżeli to nie będzie mogło nastąpić, to i grodom poddać *iudicandi potestatem causas terrestres*, mocyom, apellacyom, ewokacyom niesłusznym czasem lub dla zwłoki tylko sprawiedliwości wnoszone (s) zabieżyć.

A że przez tak niemały czas po zejściu JW. podkomorzego krak., wdztwo nasze, najwięcej z duchowieństwem graniczące, nie tylko ciężką ponosi szkodę, ale i sposobu nie ma łatwego do należytego rozgraniczenia, ponieważ nie tylko w trybunale kor. *longo exspectationis aevo* docze-

kać się nie może, ale też inszych dalekich wdztw upraszać podkomorzego musi i z niemałą ekspensą i kosztem swoim, zaczem *amore* wdztwa naszego Ichmc. PP. posłów obligujemy, aby JW. Imc. P. wdy krak. upraszali.

Żydzi, dobra tak królewskie, jako i ziemskie trzymający, nieporównaną rodowitej w tem czynią szkodę szlachcie, że się nigdzie prawie dla nich docisnąć nie mogą, zaczem jeżeliby *in post ten summe abominabilis abusus* miał się praktykować, *cavebunt* Ichmc. PP. posłowie, ażeby *ad instantiam* któregokolwiek ziemianina i possessyonata *poenam confiscationis luant.*

Łanowe, które przez konstytucyą *anni* 1726-*ti* na erekcyą regimentu pieszego jest obrócone, ponieważ z tego regimentu Rzplta *nullum* ma *subsidium et obsequium*, aby *ad pristinum statum pro securitate* wdztw przywrócone było.

Popis i okazowanie jako, jest prawem obwarowane, tak aby nie ustawało i owszem zachowane było, *rigore instandum.* A jako prześwietne wdztwo nasze zaszczyca się pierwszem w Rzpltej swego senatora krzesłem, tak wyrażą *ore publico* wszelką wdzięczność i podziękowanie Ichmc. PP. posłowie JKM. PNM., że raczył nam *tantum providere consilii virum* JO. Imc. P. kasztelana krak., długim wiekiem przy pracach ojczyzny wystawioną *columnam senatus et regni,* na której jako zawsze *tota Maiestatis moles recumbere* zwykła, tak dotąd pod ten ciężar *validas* z całą swoją prześwietną familią *submovet humeros*, za co jako słuszną zasługom swoim *meretur* w godnych ojczyzny sukcessorach rekognicyą, tak do łaskawego serca JKM., PNM., aby był w pamiętnym konserwowany respekcie, *instabunt* Ichmc. PP. posłowie, *meritis pro meritas* przydawszy *laudes.*

Ponieważ szyb solny, »Kunegunda« nazwany, w gruncie JW. Ichmc. pp. Lubomirskich, którzy *ex mente* dawniejszych konstytucyi za to bonifikacyi dotąd nie odbierają, nasi Ichmc. PP. posłowie zniósszy się *cum ordinibus,* JKM., PNM., upraszać będą, aby pomienione konstytucye do skutku przyprowadzić raczył.

Jako jest właśnie *in pretium* zasług *panis bene merentium* żołnierzom i obywatelom Królestwa, *de Republica* zasłużonym, od dawnych czasów w starostwach, królewszczyznach i wójtostwach nadany, aby *non placentinis*, ale właśnie *viris emeritis* i od wdztw *praecommendatis* dawany i konferowany był z tą attencyą, aby właśnie *terrigenae* tego wdztwa *et personae bene meritae,* gdzie się wakans trafi, ten chleb z łaski JKM.

odbierali, jako najdoskonalej *ut efficiant* Ichmc. PP. posłowie nasi, upraszamy.

A że *desideria in publico* oddane *urgent* nie tylko *personarum piarum, ad aras* o nieustające dobra pospolitego sukcessa *iubilantium*, jako to Akademii krakowskiej o adjunkcyą do niej *coloniarum*, która jest *unica schola regni*, oo. Franciszkanów sandeckich, oo. Bernardynów bocheńskich, Ichmc. Panien starosandeckiego konwentu, *ad munificentiam* skarbu JKM. i łaskawego respektu *ordinum* Ichmc. PP. posłowie insynuować będą, ale też *emeritorum in Republica virorum* patryotów tudzież i braci naszych, jako to JW. Imc. P. starosty oświecimskiego posła naszego, *iustam* dla sukcessorów swoich *securitatem* około reparacyi zamku oświęcimskiego, Wgo Imc. P. starosty Wolbromskiego *intuitu* erekcyi miasta Przysusze *per constitutionem*, Imc. P. Jacka Łuczyckiego, ukrzywdzonego od pp. oficyalistów z skarbu W. Ks. lit., a zaś Imc. p. Wojciecha Stępkowskiego od samegoż JW. Imc. p. podskarbiego W. Ks. lit. Imc. p. Życińskiego za reparacyą znaczną tenuty Kleszczowa swemi pieniądzmi kupionej, aby *praecautam* w swoich ekspensach *satisfactionem* otrzymał; Ichmc. pp. Rylskich względem dziedzicznych dóbr, od ruin gór olkuskich dezolowanych, aby *bonificationem* odebrali; Imc. p. Franciszka Podowskiego, burgrabiego krak., *in publicis* wyekspensowanego *officiis*, *ad panem bene meritorum*; Imc. p. Józefa Wolskiego względem przywrócenia wsi Zurada *cum attinentiis in possessione* tegoż Imc. będących *ad ius terrestre*; Wnych Ichmc. pp. Strusów, kasztelaniców bieckich, *satifactionem* ze skarbu JKM. za starostwo bendzińskie, *proprio* ojca ich *peculio* kupione; tudzież obywatelów z Błonia *ratione* handlowania solą, aby według praw swoich konserwowani byli; a na ostatek JWgo Imc. p. Józefa Firleja z Konar Konarskiego, kasztelanica bieckiego, koła naszego marszałka, łaskawej do JKM., PNM. pamięci rekommendować, *distinctim* jednych ze skarbu munificencyi, drugich *iustitiae distributivae* dostąpienia słusznej zasługom rekompenzie JKM., PNM., JWni Ichmc. PP. posłowie nasi *recommendabunt et quam enixissime instabunt*, za co w sercach naszych niewygasłą zapisujemy obligacyą, *praecavendo* jednak, iż jeżeliby które projekta do konstytucyi nie należały, na te *enixissime* upraszamy, aby JKM., PNM. dobroczynna wyszła deklaracya.

Caetera summae activitati, dexteritati et multum probatae virtuti JWnym PP. posłów *plenam dando facultatem*, zlecamy i powierzamy *excepto nihilo minus* jakimkolwiek pretekstem włożonego na dobra ziemskie podatku, *in nonnullis* referując się do przeszłej instrukcyi. A jeżeliby zaś *infelici casu fatorum* teraźniejszy walny sejm nie doszedł, tedy

JWni Ichmc. PP. posłowie nasi, którym *vel vivere pro patria vel mori simile*, z innymi Ichmc. pp. posłami *implorabunt* o złożenie jak najprędsze ekstraordynaryjnego w tak wielkiej Rzpltej potrzebie sejmu, którą aby *consumata prudentia ac extremis mediis* utrzymywali i popierali, upraszamy.

Tę zaś instrukcyą dla lepszej wagi, naszym JWnym Ichmc. PP. posłom *nomine publico*, JW-mu Imc. P. Marszałkowi naszemu ręką własną podpisać zlecamy.

Działo się w Proszowicach, dnia 24 sierpnia roku 1744. Józef Firlej z Konar Konarski kasztelanic biecki, marszałek poselski wdztwa krak. *m. p.*

108. August III. do J. Potockiego, hetmana w. k.

AP w Dreźnie, »Polnische Briefschaften im 18. Jahrhunderte« loc. 2099, nr. 35, kopia. Warszawa 28 siernia 1744.

Pojednanie się dworu polskiego i jego stronnictwa z J. Potockim.

Monsieur le Grand Général de la Couronne,

C'est avec bien de la satisfaction que J'ai appris du palatin de Mazovie les bonnes dispositions où Vous êtes et ce que Vous voulez bien faire pour Mon service et pour favoriser les mesures que Je suis obligé de prendre dans les circonstances présentes pour le bien commun de mes États héréditaires, aussi bien que de la Pologne. Ne doutant pas de la sincérité de Vos bonnes intentions J'éspère non seulement que Vous éffectuerez réellement et promptement ce que Vous avez promis au palatin de Mazovie, mais que Vous porterez encore ceux de Votre famille, à imiter Votre bon exemple et à me donner pareilles marques d'attachement comme Vous faites. Je Vous prie surtout de Vous hâter par rapport à l'envoi de cent dragons et quatre autres compagnies, que le palatin m'a promis de Votre part, car comme cet exemple animera les autres à le suivre Vous en aurez d'autant plus de mérite. Je Vous assure avec cela que ce monde autant qu'il en restera, Vous sera non seulement rendu un jour, mais que Vous trouverez encore toujours dans ma faveur bienveillance et munificence royales le ressentiment et la récompense dues à ce service et à ceux que J'attends à l'avenir encore de Votres zèle et de celui de Votre famille. Ayant tout la confiance en Vos bons sentiments, Je me rapporte du reste à ce que J'ai chargé

le palatin de Mazovie de Vous mander plus amplement et prie Dieu, qu'il Vous ait Monsieur le Grand Général de la Couronne en Sa sainte et digne garde.

109. Propozycye Rady senatu.

BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 404, kopia. Warszawa 29 sierpnia 1744.

Rada Senatu zastanowi się nad środkami, które mają ułatwić pracę sejmowi. Chodzi przedewszystkiem o wynalezienie środków powiększenia i utrzymania przyszłej armii.

Lubo sejm blizko następując, zdaje się być *obstaculum senatus consiliis* i niby oneż *absorbere*, gdy jednak różne materye można uprzątnąć przez przytomną u boku JKM., Radę dla nie zatrudnienia niemi sejmu, więc konformując się w tem do konstytucyi roku 1717 i innych dawniejszych *de senatus consiliis*, JKM., na niżej wyrażone punkta do deliberacyi proponowane *exquirit* zdania Senatu.

1. Konferencye z ministrami potencyi zagranicznych, sejmem 1726 naznaczone i przez konstytucyą 1736 ponowione, ponieważ tak wielu do nich delegowanych *fatis decesserunt*, żeby *in pleniori numero* expedyowane były, jak należy i kiedy *reassumere?*

2. Posłannika tatarskiego propozycyi wysłuchać, z czem ekspedyować i jak skarbowi ukontentować kazać?

3. Do nowego hana z powinszowaniem czy wysłać?

4. Misyonarz krymski, ks. Piotr Borowski S. J., *subsidium viaticum* i rekommendacyi do Stambułu i do hana o kościół dla katolików *expetens*, jak ma *expediri?*

5. Ponieważ trudne przewiezienie *totius archivi thesauri* na sejm do Grodna, więc potrzebniejsze taryfy i różne dokumenta *excerpere* skarbowi zalecić czy *videtur necessarium* dla wszelkiej gotowości?

6. Aukcya wojska od wszystkich upragniona, żeby tem doskonalej mogła przyjść do skutku, czy *convenit* ustawicznym zagranicznym werbunkom skuteczniej, niż przez *Senatus consilium* w Wschowie roku 1737, zabieżyć oraz i tych co dobrowolnie czy poniewolnie za granicą służą do Polski nazad sprowadzić?

7. Skupowanie koni przez zagranicznych ludzi, tylu prawom przeciwne, tudzież wyprowadzenie skór za granicę jako *efficaciter inhibere?*

8. Przechodom wojsk z Prus do Brandeburgii *et vice versa* z większą teraz rozwiozłością i krzywdą ludzi jakie znaleść *remedia?*

9. Konstytucya 1736 § 234, ponieważ *non adimpletur*, a dla bezpieczeństwa na wszelkie przypadki jest potrzebna, czy przyzwoita przed sejmem zagrzać województwa do pilniejszej obserwancyi?

10. Egzekucyą konstytucyi *convocationis* fol. 23, § 94 o oddawaniu *ad archivum* wszelkich dokumentów *publicum interesse tangentium* a w ręku partykularnych *haerentium*, z wielu racyi, a osobliwie dla doskonalszych konferencyi z ministrami cudzoziemskimi, jeżeli kiedy, to teraz potrzebną być sądząc, jako przyprowadzić do niezawodnego skutku?

11. Niedopłacona summa na legacyą urodzonemu instygatorowi koronnemu do Stambułu tysiąc talarów, tudzież ekspensa urodzonemu generałowi artyleryi W. Ks. lit., wysłanemu do Kijowa z powitaniem monarchini rosyjskiej na pograniczu Rzpltej i upomnieniem się o przyobiecane przez urodzonego obożnego W. Ks. lit. deklaracye *in favorem* granic i indemnizacyi różnych, jak mają ze skarbu *assignari?*

12. Tłumacz oryentalny, dla tłumaczenia ekspedycyi potrzebny będąc przy dworze JKM., za słuszną rzecz sądzi szlachetnemu Maryniemu, od w. hetmana w. koronnego rekommendowanemu *et ad obsequia* sposobnemu, należytą pensyą ze skarbu naznaczyć, ażeby oraz kilku z młodzi polskiej języków oryentalnych uczył, kancelaryi swojej i skarbowi *ad tendentiam et impensas* zalecić raczy.

13. Na dokończenie zaczętych bruków zamkowej ulicy od pałacu i drogi do Wisły pod Bernardynami *subsidium* ze skarbu *requiritur*.

110. Uchwały Rady senatu.

BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 405, kopia. Warszawa 29 sierpnia 1744.

Konferencye z ministrami rosyjskimi; audyencya posła tatarskiego; zakaz werbunków zagranicznych w Polsce; zakaz przemarszu wojsk pruskich przez ziemie Rzpltej.

Senatus consilium odłożone do poniedziałku i na tenże dzień audyencya posłowi tatarskiemu naznaczona.

W poniedziałek tedy, to jest, *die 31 aug.* za zjachaniem się wszystkich Ichmciów i wejściem do pomienionego pokoju (w pałacu królewskim) *in praesentia Maiestatis* także *semotis arbitris* czytane *resultatum* przez które JKM. PNM.:

1. Rezolwowany przyczynić innych na miejsce zmarłych *ex senatu* kommisarzów do kontynuowania zaczętych konferencyi z ministrami postronnymi, osobliwie rosyjskimi, tak dla ułatwienia z tem państwem zachodzących okoliczności, jako też *intuitu* tytułu imperatorskiego.

2. Posłannikowi tatarskiemu naznaczona audyencya *et eadem die* o jedynastej przed południem z zwyczajnemi ceremoniami ekspedyowana, dla którego i listy z oświadczeniem wzajemnej przyjaźni sąsiedzkiej do hana Imci kancelarya aby wygotowała, skarb koronny zwyczajne obmyślił ukontentowanie *iniunctum.*

3. Ablegacya z powinszowaniem do hana nowego na inszy czas *differtur.*

4. Misyonarzowi krymskiemu, księdzu Borowskiemu Soc. Jesu, *pro subsidio viatico* ze skarbu koronnego 1000 talarów naznaczono i listy instancyalne do Stambułu i Krymu deklarowane.

5. Przewiezienie różnych dokumentów potrzebniejszych na sejm przyszły do Grodna, *copiatim ex archivo thesauri* Rzpltej wypisanych, Imc. panu podskarbiemu nad. kor. *praecommissum,* pozwalając, aby na kopistów płacy nie żałował, *in quantum* by pisarze skarbowi przekopiować nie wystarczyli.

6. Dla zabieżenia zagranicznych werbunków *senatus consilii schovensis* 1737 *resultatum* reassumowane z ponowieniem uniwersałów *seu* reskryptów, aby Ichmc. pp. hetmani i starostowie pograniczni pilnie tego przestrzegali, a eksplagiatorów przykładnie sądzili, służących zaś za granicą nazad do ojczyzny sprowadzenie *cum suis modis* dalszemu zostawione czasowi według potrzeby.

7. Konie, skóry i inne materye, aby za granice nie wyprowadzano, Imc. pan podskarbi nad. kor. wyda *ad hunc finem* surowe uniwersały a sprzeciwiających się *confiscatione* towarów karać będzie.

8. *Intuitu* wojsk pruskich przechodów, aby *pro praeterito* nastąpiła satysfakcya, a *in futurum* traktaty Welawskie *ad literam* obserwowane były, o to z rezydentem dworu berlińskiego traktować zlecono.

9. Zagrzanie województw do pilniejszej obserwancyi konstytucyi o pospolitem ruszeniu ręku JKM. PNM. do dalszego czasu *pro exigentia* konjunktur zostawione.

10. Dopłacenie summy, Imc. panu instygatorowi kor. za ablegacyą stambulską należącej, tudzież *proportionatum quantum exsolvendum,* na ekspensę Imc. panu generałowi artyleryi W. Ks. lit., do Kijowa *ad praesens* w negocyacyi publicznej posłanemu, naznaczono ze skarbu kor. *salva repetitione* ze skarbu W. Ks. lit.

11. Schlachetnemu Maryniemu, tłumaczowi na miejsce Galianiego, takoważ pensya naznaczona roczna *cum conditione,* aby od kancelaryi kor. dependował i nacyonalistów języka oryentalnego uczył, na których

dwóch expensa corocznie skarb kor. proporcyonalnie za rewersami kancelaryi płacić ma.

13. Na reparowanie bruku w Warszawie aby co kwartał po 5000 złp. skarb kor. wypłacił do tej dyspozycyi od miasta komisarzowi, *praecommissum*, z czego i wieża marszałkowska reparowana być ma.

111. Poseł austryacki, hr. M. Esterhazy, do kanclerza, hr. Ulfelda[1]).

ADNP w Wiedniu, »Relationes aus Pohlen«, oryg. Warszawa 29 sierpnia 1744.

Litwa przychylnie usposobiona dla królowej węgierskiej; charakterystyka Polaków; Rada Senatu zastanawia się nad środkami powiększenia armii; intrygi posłów pruskich przeciw dworowi polskiemu.

...Unterdessen habe ich das so viel in Erfahrung gebracht, dass die Famille derer Sapieha, so wie die meisten lithauischen Häuser sehr gut vor Ihro Majt. die Königin gesinnt ist und hingegen ein allgemeiner Abscheu vor den König von Preussen und alles, was preussisch, sehr stark unter Ihnen regiert... Ich finde überhaupt, dass es hier in Pohlen an guten Willen nicht fehlet und sie auch wohl nicht abgeneigt sein dürfen, aus ihren eigenen Kräften zum Behufs und Beförderung des Königs Ihres Herrn und Ihro Majt. unserer allergnädigsten Frauen, damit verknüpfen Interesse etwas zu thun. Allein dieses ist nur zu bedauern, dass die Liebe zum Vaterland nicht so viel Kraft bei ihnen noch gewonnen hat, dass sie eintzig und allein in Ansehung solcher ohne einer grossen Rücksicht auf ihr eigenes Privatinteresse und dabei zu hoffenden Gewinn, etwas nachdrückliches zu unternehmen sich entschliessen könnten. Inzwischen giebt man doch so wohl von Seiten des Hofes als auch vieler Ansehnlichen der Republic sattsam den guten Vorsatz und wie sie auch solchen in der That auszuführen gesonnen sind genugsam zu erkennen. Zum neuen Merkmahl kann hievon dienen, die auf den heutigen Tag bestimmte ausserordentliche Versammlung eines *Senatus Consilii*. Es soll zwar das Ansehen haben, als ob solches meistens wegen des bevorstehenden Einzugs und Audienz des tartarischen Abgesandtens, der sich dermahln hier befindet, geschehe, allein es lieget aus denen vom Residenten von Kinner an E. E. eingesandten translato nur gar zu klar am Tage, dass die Augmentation der Trouppen, die Art und Weise, wie man den Durchzug fremder Völker und deren Werbung ins künftige verhindern und endlich auf ein *speciem insurectionis* zu Stande bringen könnte,

[1]) Trzy depesze Esterhazego (z 14 paźdz., 2 i 9 listopada 1744) ogłosił (w wyjątkach) Sz. Askenazy w »Dwóch stuleciach«, Warszawa, 1903, wyd. 2, t. I., str. 427.

als welches alles auf Preussen gemüntzet ist, die Hauptartikel dieses *Senatus Consilii* abgegeben haben.

Ansonnsten muss ich E. E. versichern, das die preussische hinterlistige Verstellung und verführerische Schmeicheley von Tage zu Tage zunimmt, ja sie wird beinahe aufs höchste getrieben, zum neuen Beweiss hiervon dienet: dass Wallenrodt beim Könige eine Audienz, um in solcher ein eigenhändiges Schreiben von dem Könige seines Herrn Ihm überreichen zu können, anverlanget hat. Es hat solcher auch gestern dem Grafen von Brühl von dessen Inhalt dass nehmlich solcher in einer Danksagung vor der beim Durchzug seiner Trouppen durch die sachssischen Lande erwiesene Höflichkeit und in neuen Freundschafts-Versicherungen seines Königes vor dem hiesigen Hof bestünde, zum voraus Eröffnung gethan. Dieses hat zu einer neuen Furcht Anlass gegeben, ob nemlich nicht, da der König von Preussen auch bei anderen Höfen von seinen nichts weniger als feindseligen Durchzug durch Sachsen die schönsten Versicherungen und Erklärungen wird thun lassen, ein solches Bezeugen bei anderen Mächten besonders aber Russland von solchem Eindruck und von einer so üblen Würkung sein dürfte, dass insonderheit Russland die Sache nicht so ansiehet wie sie anzusehen ist, und dahero auch Sachsen denjenigen Beistand, welchen man sich von dannen versprochen, vielleicht nicht leisten mögte.

Ich werde zwar hier täglich versichert, dass, da man den Werth und die innerliche Beschaffenheit eines solchen Bezeugens zur Genüge erkennet, man allen diesen Lockungen wegen des darunter verborgen steckenden Gifts nicht das geringste Gehör geben wollte, interdessen aber erheischte doch die Staatsklugheit, dass man diese preus. Freundschafftsbezeugungen mit aller Höflichkeit aufneme und beantworte, um dadurch den König von Preussen zu amusiren und Zeit zu gewinnen, um die nöthigen Anstatten völlig zu Stande zu bringen, damit man nach Ablegung der bishero getragenen Larve den Krieg als dann mit desto grösserer Hitze anfangen und fortführen könnte.

112. Posłowie pruscy, Wallenrodt i Hoffmann, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, »Polonica» 27, oryg. Warszawa 29 sierpnia 1744.

Stronnictwa polityczne w Rzpltej; daremne intrygi posłów pruskich; zabiegi dworu polskiego w sprawie dojścia sejmu.

Nous avons encore très bien reçu le P. S. du 22 du courant, par lequel il plaît à V. M. d'approuver d'un côté les mesures, que moi, le

ministre de Wallenrodt, a pris à la destruction des prétendus desseins de V. M. contre ce royaume. Nous ne manquerons pas de travailler toujours sur cette destruction, qui paraît présentement tomber d'elle-même. Mais d'un autre côté V. M. envisage ma réflexion (que j'ai faite dans mon rapport très humble du 12 du courant Nro 3) sur les personnes du cardinal Lipski, le vice-chancelier, Malachowski, m'étant bien gardé d'y confondre le grand-chancelier, Załuski et sur l'évêque de Varmie Grabowski comme un effet de mon peu de jugement et qu'à l'avenir je devais peser avec plus d'attention à qui confier les intérêts de V. M.

Je ne suis nullement en peine de justifier ma démarche, aussi je ne me dédis point de soutenir que ces trois seigneurs, quoique très attachés à la personne du roi, ne soient de bons patriotes (ce sont les mêmes paroles dont je me sui servi dans le dit rapport du 12 Nro 3) par conséquent connaisseurs cordiaux des intérêts de leur patrie. Je me suis bien gardé de nommer ces trois personnes partisans de V. M., rien moins que cela, connaissant leur penchant très bien, mais quand il s'agit du salut de la patrie et de pouvoir mettre un pion à la supériorité de la maison de Czartoryski dont la jalousie est très constante, ils affranchissent sans dissimulation les pas. Il serait à sonhaiter qu'il y ait un plus grand nombre de têtes pareilles dans cette République, le parti de la cour ne percerait pas si aisément. Je distingue donc la République, ou plutôt leurs citoyens en trois classes: 1) Les partisans de la cour, qui donnent aveuglément et sans ménagement de la patrie dans son système: ce parti a la maison de Poniatowski et Czartoryski a la tête par cette raison, estimé et distingué de tout le reste. 2) Tous les patriotes, qui préfèrent le salut de la patrie aux intérêts de la cour sans être ennemis du roi et de la cour, ceux ont le primat, le cardinal, bien des évêques et senateurs à leur tête. 3) Sont les Stanislaistes cachés, qui par la rage, d'avoir mal réussi et de se voir oubliés et négligés par la cour d'à présent lui portent un venin intérieur et font tant leur possible, de lui être contraire en tous ses desseins. Ce parti n'est pas le plus fort en sénateurs, mais emporte en nombre dans la noblesse et ne laisse pas d'avoir bien des gens aisées et populaires à leur tête.

Voilà comme j'envisage l'état présent de la République, à quoi on pourrait ajouter une 4me classe, qui consiste dans ceux, qui se conduisent indifféremment, se souciant peu du roi, de la cour et de ce qui en dépend, n'aimant même la patrie, qu'autant, qu'ils la voient en paix et en état de leur faire passer la vie agréablement. Il y a, á la vérité, peu

de ces gens, parmi le nombre des sénateurs et d'autres seigneurs, ou l'ambition et l'avarice sont plus enracinées, mais on en trouve quantité dans la moyenne noblesse et parmi les nonces, quelquefois ils sont tirés de temps en temps de cette indolence par les intrigues et les intérêts des familles, auxquelles ils appartiennent. Une cinquième classe se formerait de ceux qui aiment la patrie et n'aiment point du tout la cour, à cause de la grande influence du ministère saxon dans les affaires de Pologne, ce qu'ils croient nuisible à la liberté de la patrie et contraire aux lois et constitutions du royaume, aussi bien qu'aux *pacta conventa* jurés solennellement par le roi! Ceux qui sont de ce nombre se tiennent coi et ne font aucunement de bruit, puisque cela leur serait fort inutile, ils attendent le temps favorable et éclatent d'autant plus, qu'ils voient jour de pouvoir agir avec effet et succès.

C'est donc à celui, qui a l'honneur de ménager les intérêts de V. M. de tirer parti de chaque ordre et de combiner la situation des affaires présentes, pour s'en servir avec utilité: que V. M. me permette de dire franchement que pour de véritables et sincères partisans, nous n'en avons point, ils se disent tels autant et si longtemps que leur intérêt le demande, aujourd'hui ils le sont, demain ils tournent casaque, même ils se servent de cette affectation, pour réussir d'autant plus aisément dans leurs vues. V. M. nous nomme plusieurs personnes, dont Elle croit être assurée, je souhaite ardemment, qu'Elle ne soit trompée par le contraire et comme je connais le prix de la plupart par l'expérience des dernières révolutions, je crois qu'il en faut user avec beaucoup de discernement et tâcher de profiter de chaque parti autant que la jalousie et la disunion des familles nous fournissent le moyen et l'occasion. Il est certain, que cette diète sera une des plus critiques qu'on ait jamais vue en Pologne et mérite, qu'on lui prête toute l'attention imaginable, certainement on y mettra sur le tapis bien des choses que la cour tâchera d'appuyer au possible par son parti et au cas, qu'Elle ne réussisse pas elle pourra aisément passer à une confédération, qui est une grande ressource pour Elle. La diète prochaine nous en éclaircira et selon les conjonctures d'alors, il faudra songer à des contreremèdes.

113. List pewnego Szwajcara do pewnego Holendra.

AP w Dreźnie, «Vermischte auf auswärtige Angelegenheiten bezügliche Papiere«, loc. 3283, kopia. 5 września 1744.

Pismo ulotne z refleksyami o sejmie grodzieńskim, ogłoszone przez dwór berliński. Anonimowy autor stara się udowodnić, że ścisły związek dworu saskopolskiego z wiedeńskim, ma na celu obalenie swobód i wolności Rzpltej.

Il y a peu de différence entre un observateur et un spéculateur; les prérogatives et privilèges dont jouissent les nobles de nos républiques nous permettent bien de dire librement nos sentiments; j'espère donc, Monsieur, que Vous ne voudrez pas me refuser l'honneur de Votre correspondance ni la communication de Vos idées éclairées et bien que Vous n'ayez pas à Vous attendre à un style accompli de ma part, j'aurai pourtant la satisfaction de Vous parler en bon suisse ouvertement avec du bon sens et principalement avec une parfaite sincérité.

Il y a du temps, Monsieur, que mon esprit est occupé à réfléchir sur le traité conclu entre les cours de Saxe et de Vienne; et m'y étant pris d'une curiosité très soigneuse, j'ai remarqué que les intérêts de ces deux cours sont tout à fait différents. Encore une longue expérience de ce que la cour de Vienne y avait peu d'intérêt, a augmenté mes réflexions et ma curiosité pour comprendre les motifs des engagements de ces deux cours. J'ai à la fin rémarqué qu'il n'y en avait point d'autres que ceux que naturellement un esprit bien éclairé nous y laisse entrevoir; et qu'il ne s'agit dans cette ligue si étroite que de la liberté polonaise. Car pour penser et parler franchement il est notoire à toute l'Europe que la cour de Saxe n'a tiré aucun avantage de ce traité-là, si non pas ces articles secrets qu'il est de son intérêt de cacher et de dissimuler jusqu'à un certain temps.

Il ne serait pas difficile d'exposer évidemment les raisons que la cour de Saxe aurait pu avoir de n'en faire point du tout si ces articles ne contenaient que ce qui en a été publié et ce qui en est parvenu á la connaissance de toute l'Europe. Et quelle autre raison pourrait-on imaginer de ces articles séparés! Si non que par la bonne opinion qu'on a de lumières éclairées du ministre et de la cour de Saxe, il faut juger avec raison que ces articles secrets ne tendent qu'uniquement á établir la succesion héréditaire au trône de Pologne et à changer pareillement toute la forme du gouvernement de cette République. Sans doute le roi de Pologne pour se procurer dans l'occasion les secours nécessaires, s'est engagé à la cour de Vienne, de porter la République à entrer dans

la ligue contractée entre lui et la reine de Hongrie. Et pour imposer aux Polonais, il ne manquera pas d'étaler les avantages de cette ligue ni d'en adoucir les suites fâcheuses. Les présents qu'on a fait de l'argent tiré de la foire de Leipzig et la distribution libérale des vacances avant l'ouverture de la diète en faveur de plusieurs qui en avaient peu mérité. Tout cela dis-je ne sont que des préambules et des moyens dont on se sert pour les faire donner plus aisément dans les pièges. Il est extrêmement á craindre que la République de Pologne ne soit pas dépeuplée par ces sortes d'obligations qui pourraient un jour par leur augmentation et diversion être fatales à l'empire: mais aussi dans peu également dangereuses à la République puisqu'elle ne manquerait pas d'accélérer et d'avancer d'autant plus par ce seul moyen, l'éxécution de ce dessein commun, formé entre le roi Auguste et la reine d'Hongrie pour la ruine totale de la République contre la libre élection de ses rois et contre la propre liberté. Ce projet est d'autant plus évident, plus qu'il est conformé à l'humeur et a du roi de Pologne, qui est accoutumé de même que la cour de Vienne de sacrifier sans s'en faire quelque scrupule, les intérêts d'un tiers, où il s'agit du sien propre. Il est bien naturel que l'union confédérée, conclue entre l'empereur, le roi de Prusse, le roi Suède en qualité de landgrave de Hesse et l'électeur palatin, fait aujourd'hui l'objet de l'attention publique, mais aussi est-il bien juste que cette ligue soit observée d'une réflexion attentive.

Les motifs de cette union sont de s'opposer á toute contradiction. Il est aisé à comprendre ce qu'il en serait arrivé, s'il n'avait pas été question de cette union et si l'état de la guerre en avait resté là, où il était le 15 juillet. A la vérité toutes les spéculations en conviennent et concluent que tous les princes de l'empire seraient opprimés l'un après l'autre; encore si contre toute apparence la France avait eu quelque désavantage et si par une guerre fatale elle avait été réduite à une situation à ne pouvoir défendre que ses propres frontières, sans être en état d'assister l'empereur, il en serait infailliblement arrivé que ce monarque, chef de toute la chrétienté, dont les états étaient investis par ses ennemis, manquant de toute assistance et de secours, aurait été forcé de recevoir la loi au gré de ses ennemis. Dans la situation où il se trouve à l'heure qu'il est, ayant perdu pour quelque temps ses états héréditaires et ruinés d'une manière enjuste, il aurait infailliblement été obligé de s'y soumettre. L'abdication du trône impérial, ou au moins son consentement à une libre élection d'un roi romain, c'étaient le seul moyen et le seul prix auquel il aurait obtenu la restitution de ses pays

héréditaires désolés. Les desseins notoires de la cour de Vienne de hazarder tout pour avoir la couronne impériale, font juger d'une manière incontestable, que cela aurait été le principal article et moyen de porter l'empereur à ce sacrifice dans cette nécessité pressante. Un pareil procédé pourrait-il être du goût de quelque prince de l'empire? à la vérité pas d'un seul: la tyrannie de la maison d'Autriche se serait bientôt vengée sur eux de cette différence forcée; et à mon avis, la cour de Saxe n'aurait pas été exemptée de cette vengeance même après son traité conclu.

Le gouvernement accablant de la maison d'Autriche dans l'empire, depuis Charles V nous autorise assez d'avancer que des pareils procédés ont toujours été diamétralement opposés à la grandeur de la liberté et des princes de l'empire; mais d'un autre côté ont-ils aussi par plusieurs motifs été trop favorables pour le roi d'Angleterre en qualité d'électeur de Hanovre.

1. Pour pouvoir gouverner toute l'Allemagne.

2. A cause des moyens plausibles, qu'il a trouvé pour pouvoir tirer des sommes immenses de la nation anglaise et les transporter à Hanovre.

3. Pour pouvoir augmenter ses troupes de Hanovre.

4. Pour satisfaire sa passion particulière de jalousie.

Toutes ces réflexions, Messieurs, toutes simples qu'elles puissent paraître, sont pourtant claires et sincères, car cette union étant convenable et utile non seulement à l'Allemagne, mais aussi à toute l'Europe, on n'a qu'à souhaiter qu'elle fut augmentée de jour à autre et que le bon Dieu favorise le succès des armées du roi de Prusse. Voilà les voeux que tout bon patroite allemand doit faire, souhaitant que l'autorité et la force de leur digne chef, élu par les voix unanimes des électeurs fut soutenue.

Cette union fait l'unique moyen de nous procurer une paix stable et solide.

114. Poseł pruski, br. A. Mardefeld, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, »Russland« 46 B, oryg. Moskwa 7 września 1744.

Dwór polski ma zamiar odstąpić Rosyi Kurlandyę, jeśli w zamian za nią pozwoli mu Rosya opanować Prusy książęce.

Il m'est venu des avis, que sur l'arrivée d'un courrier de l'Ucraine, on avait expédié d'abord un autre pour porter l'ordre en Livonie que

douze mille hommes devaient marcher incessament en Courlande et qu'on supposait, qu'ils pourraient bien entrer en Prusse où il n'y avait présentement que deux régiments. L'ambassadeur de Suède m'a donné le même avertissement, cependant je n'ai rien pu apprendre de certain sur ce sujet non obstant les peines que je m'en suis données; on m'a soufflé encore une autre nouvelle, que la Saxe avait proposé à l'impératrice de lui faire céder la Courlande si en revanche elle voulait aider la République de Pologne de s'emparer du royaume de Prusse et lui en garantir l'acquisition.

Je ne saurais jamais me figurer que l'impératrice puisse prêter les mains à cet abominable projet, si cela dépend du ministre il n'y a point de doute, qu'il ne soit agrée étant irrité au possible de ce qui est arrivé à son frère à Berlin, quoique je n'aie pas fait usage jusqu'ici des plaintes, que je dois porter contre lui. On parle outre cela d'une quadruple alliance entre la Russie, la Hongrie, l'Angleterre et le roi de Pologne; l'absence de la cour [1]) est un malheur pour moi car quoique j'ai écrit au vice-chancelier, ce n'est pourtant pas la même chose, que si je pouvais l'entretenir de bouche. Dans l'année courante, on ne pourra faire tout au plus que des Schreck-Schüsse et pendant l'hiver V. M. pourra remédier à bien des choses. J'avoue d'avoir appris avec affliction que V. M. s'est vue dans la nécessité de recourir aux armes, mais quand je considère d'un autre côté les desseins cachés des trois dernières cours susmentionnées, qui viennent de se développer, je trouve, que V. M. a mieux fait de s'y opposer maintenant, dans le temps, où la France est encore en état d'agir, que si elle avait été obligée de se défendre contre une telle formidable ligue après que la France eut été pour ainsi dire culbutée de fond en comble. Les ministres de cettes trois cours sont fort souvent chez le résident de Hollande afin de lui fournir de motifs pour engager la République à declarer la guerre et contre la France et contre V. M.

115. Memoryał o armii polskiej i litewskiej.

AP w Dreźnie, »Vermischte auf polnische Angelegenheiten bezügliche Papiere«, loc. 3496, kopia. Warszawa wrzesień 1744.

Nieznany autor przedstawia cały ustrój siły zbrojnej Rzpltej.

En vertu du règlement de la constitution de 1717 l'armée de la République est composée de troupes nationales habillées, éxercées à la

[1]) Carowa bawiła w tym czasie w Kijowie na dewocyi.

manière du pays et des troupes étrangères érigées sur le pied allemand. Les troupes nationales de la Couronne servent à cheval, et sont les hussars, pancèrnes et Tartares. Celles de Lithuanie se réduisent à des hussars, petyorskie ou pancernes, Tartares et janissaires. Toutes ces troupes sont, partagées en régiments ou pulks et drapeaux. Les étrangères consistent en dragons et fantassins. On a ajouté aux troupes polonaises quelques compagnies de Hongrois et aux Lithuaniens de janissaires et une compagnie de kuzacs qui servent aussi à pied et sont une éspèce de janissaires. L'une et l'autre armée est encore pourvue de son corps d'artillerie. L'armée nationale de la Couronne est composée de 1000 hussars partagés en seize compagnies; de 3970 pancernes, partagés en 76 compagnies; de 1000 Tartares qui font 14 compagnies. La constitution de 1717 assigne aux dragons 4000, aux fantassins 6750 à l'artillerie 850, et aux Hongrois 400 portions. Les dragons sont portagés en sept, et les fantassins en quatre régiments. Les gardes à pied de la Couronne font un corps séparé. On leur a assigné 3000 portions, et ils sont commandés d'un général ou colonel. Les Hongrois sont partagés en trois compagnies dont celle du grand maréchal a 150 portions.

Dans l'armée de Lithuanie se trouvent 400 husars partagés en 6 compagnies; 1160 petyorskie ou pancernes partagés en 25 compagnies; 240 cosaques qui font huit compagnies; quatre régiments de dragons et trois de fantassins. Les premiers ont 1500, ceux-ci 1850 portions, l'artillerie a 150, les janissaires 240 et les kuzacs 60 portions. Il y a parmi l'infanterie un régiment qu'on appelle la garde lithuanienne. On ne compte pas parmi ces troupes la compagnie hongroise, érigée pour la dignité, sécurité du tribunal et qui reçoit cent portions de l'impôt des juifs.

La paye de chaque armée étant déterminée et certaine la Couronne la fournit à ces troupes, comme la Lithuanie paye les siens. Le temer de cette paye est le 15me mars et le 13me septembre. Ceux qui sont chargés des compagnies ou régiments de sa recette l'exigent alors, et les contribuables la doivent payer dans l'espace de trois semaines sous peine d'exécution.

On exige cet impôt des sujets de la Couronne par capitation selon le tarif de 1676. Dans la convention que le roi et les ordres de la République firent 1716 les districts ont été assignés pour toujours aux compagnies et régiments d'où ils doivent recevoir leur paye, que la capitation et les hibernes effectuent. Le maréchal de confédération Leduchowski, donna alors á cet égard des assignations signées de sa main, et on n'a rien changé depuis dans cet arrangement. La capitation que les juifs

établis dans la Couronne, sont obligés de payer pour l'entretien de l'armée monte 220,000 fl. Ils en sont eux-mêmes la répartition, dont ils remettent le régistre au grand trésorier, qui le rend après au notaire de l'impôt nommé la quarte, afin qu'il délivre en conformité des assignations aux compagnies polonaises. Comme le tarif susmentionné de 1676 n'a pas lieu en Prusse, ainsi on a assigné par an à toute la province 311,859 fl. 7 gr. monaie de Prusse, dont 8238 fl. 22 gr. restent en caisse, que la commission de Radom emploie pour supléer les arrérages de ceux qui par des cas fortuits ou calamités publiques ont été mis hors état d'acquitter leurs charges.

Le revenu de la nouvelle quarte raportant ordinairement par an 116,000 fl. est employé à la paye de l'artillerie. Mais puisque tous ces fonds ne sont pas suffisants pour l'entretien de l'armée, ainsi le grand trésorier fournit le reste de l'ancienne quarte. Cette dépense va annuellement à 114,000 fl. et les troupes exigent ces deux sommes moyennant ses assignations.

La solde de l'armée lithuanienne provient des hibernes, des impôts qu'on lève sur les boissons, de la douane, du cens des juifs et de celui des cheminées, dont le tout monte à 2,046,000 fl. monaie de Pologne. Le clergé offrit 1717 en don gratuit 346,660 fl. 22 gr. pour se maintenir dans l'exemption des hibernes. Il paye jusqu'à présent cette somme non obstant qu'il ne l'avait accordé que jusqu'à la prochaine diète. Comme on a pourvu les deux armées de leur entretien par la capitation et les hibernes, aucun soldat n'ose rien exiger des habitants soit qu'il se trouve en marche, ou qu'il soit en quartier. Il est par conséquent obligé de vivre à ses dépens, de rendre tout ce qu'il aurait extorqué et doit se contenter dans les quartiers du logement.

Les terres de la noblesse, des économies et du clergé sont affranchies des quartiers. C'est dans les biens royaux de la Couronne, que ses troupes ont leur quartiers déterminés, de même que celles de Lithuanie ont les leurs dans les mêmes biens.

Afin que chaque compagnie et régiment reste complet, il doit passer tous les ans en revue, devant les députés qui vont au tribunal du trésor de la part de la noblesse du palatinat et district, où ces corps respectifs ont leurs quartiers. Ceux donc qui en ont fait la revue, prêtent serment à l'ouverture du dit tribunal, qu'ils en feront un rapport fidèle. Il y a deux de ces tribunaux, dont l'un se tient à Radom dans la Couronne, et d'autre à Vilna dans le Grand Duché de Lithuanie. Chacun doit veiller sur l'armée de son pays afin que tout s'y passe en confor-

mité de la constitution de 1717 et que ceux qui y contreviennent soient punis. Deux députés de troupes nationales et deux des étrangères doivent assister de la part de l'armée à ces tribunaux.

Il est défendu aux généraux d'augmenter de leur propre autorité le nombre des soldats, des chevaux et des portions, ni de préférer dans le service les étrangers aux Polonais. Au cas qu'un colonel ou capitaine veuille vendre son régiment ou compagnie, l'un et l'autre ne poura être acheté, que des personnes de mérite et avec l'agrément du roi.

116. Stan armii koronnej i litewskiej [1]).

AP w Dreźnie, »Vermischte auf polnische Angelegenheiten bezügliche Papiere", loc. 3496, kopia. Warszawa wrzesień 1744.

Siła zbrojna Rzpltej składa się z 155 kompanii husarzy, pancernych i kozaków, z 4 szwadronów tatarskich, z 11 pułków dragonów i 10 pułków piechoty; nadto z jednej kompanii artyleryi i z 7 pułków Węgrów lub janczarów. Roczny żołd tej armii wynosi 1,136,586 talarów niemieckich.

Dans la Couronne les troupes nationales sont partagées en quatre pulks ou régiments	Chevaux	Portions	florins de Pologne	Somme
Imier Celui du Roi est composé de ça:				
Compagnie de hussards	100	100	448	44800
» pancernes	100	100	368	26800
3 » hussards á 55 chevaux	165	165	448	73920
19 » pancern. à 50 »	950	950	368	349600
1 » Tartares à 50 »	50	50	248	12400
4 éscadrons de . . à 125 »	500	500	248	124000
IIond Celui du Prince Royal est composé de ça:				
Compagnie de hussards	80	80	448	35840
» pancernes	80	80	368	29440
3 » hussards à 55 chevaux	165	165	448	73920
18 » pancern. à 50 »	900	900	368	331200
IIIme Celui du Grand Général est composé de ça:				
Compagnie de hussards	80	80	448	35840

[1]) uchwalony konstytucyą 1717 r.

Dans la Couronne les troupes nationales sont partagées en quatre pulks ou régiments	Chevaux	Portions	florins de Pologne	Somme
Compagnie pancernes	80	80	368	29440
3 » hussards à 55 chevaux	165	165	448	73920
18 » pancern. à 50 »	900	900	368	331200
5 » Tartares à 50 »	250	250	248	62000
IVme Celui du Petit Général est composé de ça:				
Compagnie de hussards	80	80	448	35840
» pancernes	80	80	368	29440
3 » hussards à 55 chevaux	165	165	448	73920
18 » pancern. à 50 »	900	900	368	331200
4 » Tartares à 50 »	200	200	248	49600
Troupes étrangères, cavalerie:				
La garde du roi, commandée par le prince Lubomirski		1000	300	300000
Le régiments de la reine, commandé par le grande maître d'artillerie prince Lubomirski		500	300	150000
— du Prince Royale commandé par le major général Ossoliński		500	300	150000
— du grand-général		500	300	150000
— du petit général		500	300	150000
— du prince Lubomirski sous-maître d'hôtel du Grand Duché de Lithuanie . .		500	300	150000
— de Wielopolski		500	300	150000
Infanterie:				
La garde commandée par le prince palatin de Russie		3000	200	600000
Le régiment de la Reine commandé par le lieutenant-général comte Flemming .		1000	200	200000
— du Prince-Royal commandé par le major-général Bardeleben		1000	200	200000
— du Grand-Général		900	200	180000
— du Petit-Général		850	200	170000
— du Général d'artillerie		850	200	170000
— nommé »łanowy« érigé 1726 que le palatin de Sendomir commande . .		536	200	107200
Le feu roi de glorieuse mémoire a fait la disposition, que chacque compagnie de				

Dans la Couronne les troupes nationales sont partagées en quatre pulks ou régiments	Chevoux	Portions	florins de Pologne	Somme
la cavalerie et infanterie des troupes étrangères fournisse une portion an grand-maître d'artillerie, afin qu'il érige pour l'artillerie une compagnie à cheval. Mais puisque le grand-général n'a jamais rien fourni de ses deux régiments, il n'a donc pu mettre sur pied que 30 fantassins avec le nombre nécéssaire de bas-officiers, vu qu'il reçoit que 56 portions.				
Hongrois ou janissaires:				
La compagnie du Grand Général . . .		150	200	30000
» Petit Général		100	200	20000
» du Grand Maréchal de la Couronne		150	200	30000
La Couronne a en troupes nationales:				
103 compagnies, savoir 16 de hussards, 77 de pancernes, 10 et 4 éscadrons de Tartares, et en trupes étrangères 7 régiments dragons, 7 d'infanterie et 3 compagnies de Hongrois ou janissaires	5990	18526	—	5071520
Les troupes nationales du Grand Duché de Lithuanie consistent en 6 compagnies de hussards, savoir:				
Celle du Roi	100	100	448	44800
» Prince Royal	70	70	448	31360
» Grand Général	70	70	448	31360
» Petit Général et	70	70	448	31360
2 compagnies à 45 chevaux	90	90	448	40320
En 26 compagnies de pancernes ou petyorskie savoir:				
Celle du Roi	80	80	372	29760
» Prince Royal	80	80	372	29760
» Grand Général	80	80	372	29760
„ Petit Général et	80	80	372	29760
22 compagnies à 40 chevaux	880	880	372	321360

Dans la Couronne les troupes nationales sont partagées en quatre pulks ou régiments	Chevaux	Portions	florins de Pologne	Somme
En 10 compagnies Tartares, dont une est à 60, deux à 30, sept à 40 chevaux	400	400	272	108800
En 10 compagnies cosaques chacune à 30 chevaux	300	300	272	81600
Les troupes étrangères composées de Cavalerie:				
La garde commandée par le prince Radziwill		600	300	180000
Le régiment du Prince Royal commandée par le cześnik (échanson) Ogiński .		300	300	90000
— du Grand Général		300	300	90000
— du Petit Général		300	300	90000
d'infanterie:				
La garde commandée par le Grande maître d'artillerie comte Flemming		1000	200	200000
Le régiment du Grand Général		425	200	85000
— Petit Général		425	200	85000
La compagnie franche de l'artillerie . .		150	200	30000
— de janissaires du Grand Général . .		150	200	30000
— » du Petit Général . .		100	200	20000
— de kuzacs ou janissaires du Grand Chancelier		60	200	12000
— de janissaires destinés à la garde du tribunal		100	200	20000
Le Grand Duché de Lithuanie a en troupes nationales: 52 compagnies, savoir 6 de hussards, 26 de pancernes, 10 de Tartares, 10 de cosaques et en troupes étrangères, 4 régiments dragons, 3 d'infanterie, 1 compagnie d'artillerie et 4 compagnies de janissaires.				

Récapitulation.

Les troupes nationales et étrangères de la Couronne et du Grand Duché de Lithuanie sont composées de 155 compagnies hussards, pancernes et cosaques, 4 escadrons Tartares, 11 régiments de dragons et

10 d'infanterie, 1 compagnie franche d'artillerie et 7 de hongrois ou janissaires. La solde de cette armée monte par an à 1,136,586 monaie d'Allemagne.

117. Fryderyk II. do posłów swoich, Wallenrodta i Hoffmanna.

ATP w Berlinie, »Polonica« 27, koncept. Berlin 19 września 1744.

Poseł angielski, lord Villiers, przywiezie niebawem do Polski 50 tysięcy f. szt. jako część subsydyów dla króla polskiego.

Je viens de recevoir avis de fort bonne main, que S. M. britannique a fait voiturer depuis peu des sommes très considérables de Hanovre à Leipzig, pour fournir à certaines remises, qu'elle se propose de faire à la foire prochaine soit à la reine de Hongrie, ou au profit de la cour de Saxe.

On m'assure de plus, que le sr. de Villiers, ministre d'Angleterre, qui va paraître en peu de jours en Pologne, y apportera des lettres de change pour la valeur de 50/m livres sterling, apparemment à bon compte des subsides, que S. M. britannique doit avoir accordés aux Saxons. Tout ceci me rend extrêmement suspect les protestations d'amitié, que S. M. polonaise et son ministère affectent depuis quelque temps à mon égard et me fait croire, qu'ils sont sur le point d'entrer avec l'Angleterre, si la chose n'est pas faite déjà, dans des mesures très nuisibles à mes intérêts et qu'ils ne prennent le masque amical que pour m'endormir et pour frapper leur coup d'autant plus sûrement. De sorte que Vous ferez bien de Vous défier au possible des assurances emmiellées de la cour où Vous êtes et de redoubler Votre attention á ses manoeuvres et d'observer surtout les menées et les négociations du sr. Villiers, afin de m'avertir à temps de ce qu'on pourrait machiner avec lui à mon préjudice.

118. Poseł angielski, T. Villiers, do Cartereta.

AP. w Londynie, oryg. Warszawa 19 września 1744.

Zbawienie Polski i Saksonii leży w upokorzeniu króla polskiego; August III. powinien przystąpić do poczwórnego aliansu przeciw Prusom; to samo powinny uczynić Austrya i Holandya, jako »naturalne przyjaciółki« W. Brytanii; gabinet angielski będzie działał w Wiedniu na rzecz króla polskiego; groźby Brühla.

My Lord,

I arrived here yesterday at six in the morning and went immediately to Count Brühl. I told him the substance of my instructions, and

the dispositions of the Dutch, and made him see the sincerity and importance of the Kings, and their professions of friendship for His Polish Majesty from the danger Saxony was actually exposed to, and from the clouds that were gathering over this Republic. He declared in his master's name the most profound gratitude towards the King and was extremely pleased with the copy of the letter I delivered him from the States General, he is even impatient for a defensive alliance with the maritime powers and hopes thro'the continuance of His Majesty's good offices that both the Queen of Hungary and the Empress of Russia will be comprehended in it, as principal contracting parties. He is sensible of the King of Prussia's superiority and ambition, and consequenthly of their own danger, unless they support the Queen of Hungary and lessen the force of the common enemy, he acknowledged the justice of my expecting that they should be friends to the measures we pursue and enemies to all those whose designs we would frustrate, but whatever truth there may be in these declarations (and I really now doubt less [1]) of their ability than their will) the means of putting them in execution and wanting; they have troops, it is true, and could have at least ten thousand more, but they would be scarce able tho' they have borrowed money of everybody who would lend them, to fulfill their last engagement with the Court of Vienna, was it not for the fifty thousand pounds which Mr Wasner consented to have transfered to them, and the supply from Hanover. It would be almost as hard as disagreeable, to describe their poverty, yet it must increase from the present decay of their trade, their extraordinary expense and the damages sustained by the King of Prussia's marching thro' their country, unless their allies render them able to act, and success procures advantages. I recommended to his Excellency to show a spirit that might encourage their natural friends to assist them, and be of immediate use. I pressed him, by setting forth that their only security was in the defect of the King of Prussia, and that nothing could raise their reputation more than the saving of Prague, to order not only the twenty thousand auxiliaries to march to the Queen of Hungary's assistance, without loss of time, but what other force they could to them, he assured me that full powers should be dispatched this day to the Duke of Weissenfels to join General Bathiani with the utmost diligence, and cooperate with him, with the greatest vigour, and that Count Rutowski should have ten thousand men more on the frontier

[1]) W rękopisie nad tem słowem napisane jest »more«.

of Bohemia to succour them, as their plam or necessity required. The reason he gave for their not entering the Kingdom together was, that the last corps was not in equal readiness with the first, and might consequently detain it some days, which is true in itself, but perhaps he is also in hopes of Knowing what subsidy and assistance His Polish Majesty has to expect from his allies, before he puts his whole at stake. In sounding him thereupon he flung out that they should want three hundred thousand pounds, and I find that their dispute about the supposed spoils is already begun with the Court of Vienna, their demands are the principality of Glogaw, with that of Jauer and Sagan. I know Mr. Brühl always asks at first more than double what he will take. I presume that it is so, as to the affair of the subsidy, but said nothing to him on them, only that the Pensionary charged me not to engage them, the Dutch, in greater expenses, and that we must commit no mistakes. I intimated to him the unwillingness of our nation to carry on any expensive war unless it tended directly to the weakning of our declared or natural enemy, and that the King of Prussia's present irruption threatened principally Saxony and Bohemia, whatever consequences the success of it might be attended with; His Excellency showed me the prepositions made by Mr. Wallenrodt, the King of Prussia's minister here, to engage the King of Poland to act in concert with him in support of the Emperor against the Queen of Hungary, His Prussian Majesty promises him part of the conquest, to prevail with the Emperor to give his eldest son to a daughter of the King of Poland and to second any views his Polish Majesty may have of rendering the Crown of Poland hereditary in his family. The King of Poland answered that his engagements with the Court of Vienna since the Treaty of Breslau prevented his entering into any against that Princess, that it was uncertain what marriages would be most suitable until peace was restored to Europe, and that he had no view contrary to the laws and liberties of the Republic. The Prussian minister was extremely surprised at the refusal to accede to offers, preceded and accompanied with letters from his master, full of flattery and promises of friendship, and insinuations of a principality to Mr. Brühl and a cardinal's cap to Father Guarini.

Mr. Keyserling, the Russian minister, sent a note to Count Brühl yesterday to acquaint him, that, as he was getting into his coach for Grodno, he was informed by a dispatch from his Court that the Empress his mistress was very jealous of the King of Prussia's intrigues at

Constantinopole, but that she would take no step to show her resentment till she had concerted with His Polish Majesty, the said minister promises to wait for Monsr. Brühl on the road to communicate to him other particulars and confer with him thereupon. Her Czarian Majesty was to arrive at Kiow the 15th, and to leave that city the 25th for Moscow. The King of Poland has sent two messengers to Her Majesty to desire that the corps under the command of General Keith might come to his assistance in Germany, but I can't find that they are yet certain that that Princess will fulfill her engagements towards them, or that they have any intelligence from Russian worthy of importing to Your Lordship, besides what is above.

This Court set out this morning for Grodno, but, being to stay on the way on some hunting parties, will not be there till the 28th instant. I intend to follow on the 23d. Our stay will be till the Diet breaks up. It may last it's six weeks, but I cannot hope for much from it, if the troubles suppos'd to be prepared for this Court by France, the Emperor, the King of Prussia, and perhaps by Sweden, can be prevented, my expectations, whatever is to be desired, will be satisfied. Monsr. St. Sévérin in on his way hither. The men of sense I have talked to, who have some informations of his intended intrigues, dread his arrival, but the number of such is small.

I have delivered His Majesty's letters to their Polish Majesties, as also that of the States General to this King. Their Polish Majesties thanks corresponded with the compliments they contained and Count Brühl's conversation.

The post goes away so early, that I have no time to correct what I have wrote; if I have omitted any thing I have heard, and recollect it, I will send it by the next.

I have the Honour etc. Villiers.

119. Poseł angielski, T. Villiers, do Cartereta.

AP w Londynie, oryg. Warszawa 23 września 1744.

August III. pragnie, aby carowa wysłała generała Keitha do Saksonii dla jej ewentualnej obrony przed Prusami; król polski zaś będzie na tej podstawie mógł tem łatwiej użyć swych wojsk saskich do wojny przeciw Fryderykowi II.; śmierć M. Wiśniowieckiego, hetmana w. l., (zmarłego 19 września) jest klęską dla dworu polskiego w tej chwili; król polski bowiem obawia się teraz, że

z powodu zabiegów o buławę wielko-litewską, powstaną między głównemi rodzinami wielkie animozye i zawiści.

Monr. Launay[1]) has intimated at Dresden, that the Saxons are not entitled to the fifty thousand pounds transfered to them by Mr. Wasner, since they did not prevent the march of the Prussians through their country. He probably only means to make them so diligent in sending their auxiliaries, that their first failure may be the less thought of. However the Duke of Weissenfels, knowing well the indigence of his own Court, is so alarmed at the menace that he has wrote word here, and with the greatest concern, that if there is the least stop put to the intended payments he shall not be able to march, nor even withstand (sic!) the complaints of the army. Count Esterhasi has insinuated enough to the same purpose, to discover, that both had orders from their Court to threaten and reproach, I have ventured to prevail on him to mitigate them, notwithstanding they may be founded on truth. These people want more to be encouraged than soured.

I recollect since my dispatch of the 19th, that Mr. Brühl told me, that the King his master would be well contented if the corps under General Keith, was only to march to, and remain in Saxony, as His Polish Majesty might then employ his whole force abroad.

I have conformed to His Majesty's commands in Your Lordship's letter of the 21st past O. S., and acquainted Count Brühl of the diffidence the ministers and well intentioned party in Holland have of General Debrose. He endeavoured to clear him of what he was accused of from his dispatches, but promised to put no confidence in him, and even allowed that it was the King his master's interest to employ such ministers to his allies, as were agreeable to them, but I cannot say whether he intends to remove the General immediately.

An officer arrived here on the 21st instant from the King of Prussia to inform His Polish Majesty that Prague surrendered the 16th after three days cannonading; that the 16000 men which he said composed the garrison, were made prisoners of war, that the besiegers had lost but between 30 and 40 men, among which was William Margrave of Brandenburg, cousin to His Prussian Majesty, with some few other less important particulars, and a letter from the King of Prussia to His Polish Majesty. He has carried it on without delay, I shall follow the Court tomorrow.

---

[1]) Agent austryacki w Dreźnie.

The morning of the King of Poland's departure from hence His Majesty received the news of the death of Prince Wiśniowiecki, Great General of Lithuania. This high officer was firm to the King and in any resolution he took, which made him be esteemed and feared in his country. He is regretted by most good patriots, yet principally by the Court. His steadiness, accompanied with power and violence, kept several within bounds who may now break loose. I own I apprehend the King of Poland has more to dread than expect from the approaching Diet, the most I think to be hoped for is a tacit consent to the raising some troops for money, whereas intestine commotions are to be feared not only from the intrigues of foreign powers, but from the jealousies and animosities of the principal parties and families.

120. Czechy ad Lechos

vel transmissae Bohemorum lacrimae ad illustres Poloniae et Lithuaniae fratres. MXXCz. w Krakowie, RP. 583, str. 789—792, kopia. Wrzesień 1744.

Bardzo zjadliwy pamflet przeciw Fryderykowi II., rozpowszechniany w Polsce za wiedzą dworu polskiego. Czesi, odwołując się do wspólności szczepowej, proszą Polaków o pomoc przeciw królowi pruskiemu, w którym widzą uosobienie wszystkiego złego; Rosya pójdzie za przykładem Polski.

Ad arma, illustres Poloniae et Lithuaniae fratres, quos Lechi et Czechi patrum natura, sanguis et amor vere fecit germanos. Ad arma contra monstrum coelo et terra indignum, Deoque hominibusque invisum; mutuavit illud a dracone caput crudelitatis, a basilisco oculos invidiae, a serpente linguam venenatam, a struthione collum ambitionis, a crocodilo cor odii inhumanii, a lupo instabilem avaritiae ventrem, a vulpe caudam fallaciarum et a Machiavello animum ab homine alienum, a diabolo dura obstinationis cornua.

Ad arma contra filium, quem pater proprius non poterat prae oculis sustinere, vidit enim totam in eo naturam degenerasse. Ad arma contra pestem Germaniae, rebellem Bohemiae, insolentem vassalum Poloniae, iniustum usurpatorem Silesiae, iugulum Saxoniae, circumventorem Russiae, maecenatem colonelli de Chétardie, discipulum periuriae Gallicae, ludionem Sveciae, incertum equitem Pomeraniae, praetendentem Curlandiae, vanum invocatorem Turciae, flagellum Hollandiae et diabolum Anglorum, inductorem Bavariae.

Ad arma contra Machiavellum praesentis saeculi, Brandeburgi et Prussiae tyrannum, qui vivit sine iure, sine lege, sine fide, sine honore, sine pudore et sine conscientia, qui credit omnia principi licere ad ex-

tendendas suas ditiones et subditorum sanguinem posse ambitioni, avaritiae, crudelitatique suae ad placitum sacrificare, unde nobilis, civis, miles cum populo, quibus vix vitam relinquit, intolerabilis iugi impatientes merito ad mutationem domini et familiae inclinant. Sciunt enim populum non propter principem, sed principem propter populum esse creatum nec maiorem principi competere potestatem, quam recepit a populo.

Ad arma contra belluam abominabilem, quae innocentes fratres vestros, postquam ante duos annos ab eadem excoriati et a basilisco Gallico vix non consumpti sunt, de novo tentat excruciare per Saxoniam, ut fur et latro intravit in Bohemiam atque faucibus sanguineis iam stat ante urbis portam vestram, fratres carissimi. Opem imploramus, succurite miseris: sanguis et caro vestra sumus ex Lechi et Czechi lumbis. Eripite nos de ore et manu infernalis Prussi, moveant cor vestrum sanguineae lacrimae et ardentia suspiria nostra. Potestisne pati interitum, qui de eodem stipite nobiscum vitam accepistis, potestisne tolerare, quod maledictus Brandeburgus destruat, quod Czechus, frater Lechi, genitoris vestri, plantavit et aedificavit, potestisne sine corde, sine commiseratione intueri calamitates, oppressiones, angustias, devastationes, exspoliationes, famem, tormenta, carnificinam et ruinam nostram? Naturalis sanguinis concretus amor estne in vobis extinctus, nulla amplius de Lecho gutta in venis vestris remanet? Hoc credere nequeo; sanguis quavis rerum et temporum differentia semper manet sanguis et quamdiu in venis bullit, tamdiu viget amor; unde certi sumus de constanti vestro affectu erga Bohemiam et nobis, fratribus vestris, ferendo auxilio, quod in brandeburgica et plus quam diabolica tyrannide nos sanguine deplorandos unice consolat.

Ad arma igitur clamate et volate, innatam belli monstrate virtutem, reparate cum heroica gente Hungarica veterem gloriam, qua patres vestri totum orbem illustraverunt, vindicate hoc tempore opportuno tot et tantas iniurias, millenis violentiis, exspoliatione ecclesiarum et monasteriorum, seductione et abductione tot millium hominum saepiusque repetita jurisdictionis vestrae enormi laesione a domo Brandeburgica inter continuas minas et intentata pericula regno vestro illatas, iunctis irruite viribus in Prussam Pomeraniam marchiamque Brandeburgicam, delete funestam facem, qua belli flammam scelere horrendo Christiano orbi inferre et ipsos Turcas contra eundem, sed sine effectu, in perennem Brandeburgi labem excitare non erubuit. Quaerite Berolini thesaurum, quem iniustitia, ambitio et superbia ex sanguine subditorum et infami aliorum regnorum depraedatione congregavit in nostram et vestram ruinam. Perdite perfidissimum

Prussiae tyrannum; sic et nos et vos conservabitis. Vos ipsi, fratres amantissimi, non estis securi; nos supprimit, ut et vobis par sit subiugandis. Nolite illi fidere, cui nulla est fides; latet anguis in herba. Prussus contra scripturam, contra ius naturae, contra leges humanas, contra rationem et contra exemplum sanae mentis principum tanquam delirio laborans singulari sapientiae et gloriae adscripsit vicinorum improvisam contra tractatus et iuramenta hostilem invasionem; firmiter sibi persuasum habet principes non esse suorum verborum mancipia nec obligari ad pactorum observationem, si ratio status, ambitio et avaritia aliud suadeant. Quod principium cum suo subiecto tam fidelis, quam infidelis orbis aequissime detestatur; stante hoc nulla unquam stabilis securitas ab eo sperari vel sincera amicitia cum eo continuari potest; experientia id demonstrat. Nullum est humanae sinceritatis et naturae vinculum, quod ille scandalose non disrumpit, nullus tractatus, cuius genuinum sensum contra omnem rationem non invertit, nullum iuramentum, quod non sacrilege pedibus calcat. Ab initio elevationis suae ad thronum chimericum in Prussia promisit pacta Velaviensia sancte observare et tanquam homagium non acceptata deputatorum Poloniae praesentia contra tenorem allegatorum pactorum a Prussis suscepit. Si haec in viridi, quid in arido fiet? Et perfidiae odorem servabit testa diu.

Serenissimae Hungariae et Bohemiae reginae (nihil dicam de prima contra tot tractatus et contra expressam verbis, literis et per ministros assecurationem facta in Silesiam irruptione, nec de civitate Vratislaviensi contra sponsionem in totius orbis scandalum et horrorem vi oppressa atque iuribus suis infami crimine spoliata) solenni pacis iuramento iuravit, quod nec directe nec indirecte hostibus eiusdem esse velit auxilio, et nihilominus post discordiae zizaniam in Romani imperii statibus nefarie disseminatam perfidia inaudita Bohemiam sub falsis et calumniosis invadit praetextibus et dum serenissimum Poloniae regem, electorem Saxoniae, nequit sui sceleris socium habere, novo crimine invindictam eo tempore, quo per Saxoniam transitum petit innoxium, in troductionem (*s*) suarum copiarum sine consensu iurisdictionem Saxonici electoris contra imperii Romani statuta violat regionemque solutionis specie exhaurit et destruit. En caput scelestum, caput perfidum, caput sacrilegum! Si haec, fratres amantissimi, Brandeburgus tentat contra serenissimum regem vestrum et reginam nostram, potestisne esse ita excaecati, ita intentati et credere, quod firmiorem fidem, meliorem amicitiam, minorem perfidiam et crudelitatem sit vobis exhibiturus?

Amore Dei, illustres Poloniae et Lithuaniae fratres, evigilate de

lehtargo, videte vulpem astutam et voracem lupum, agnoscite pericula, laqueos, retia, quae vobis Prussa tendit aranea. Hodie vobis favet, cras odio habet; hodie promittit, cras decipit; hodie blanditur, cras vos armis supprimit. Vos estis, quos principaliter perdere studet; vos estis, qui lividos vulneratis oculos. Indomitus hic vassalus vult rex esse et cupit vobis dominari (vos autem, ut iustum est, resistitis), iam eo collimat, dum Reipublicae per suos ministros audet protectionem offerre. Estne hic respectus, quem vassalus debet domino? En superbiam! Nihil deest, quam quod nondum a vobis homagium exquirat. Nondum tempus subest Poloniam ad agnitionem supremae et regiae Maiestatis in Prussia cogendi; opportet imprimis hisce temporibus piscari in turbido, discordias seminare, diversas aulas vel incantare vel enervare, potentiam extendere et vires augere, ut postmodum facilius et citius improvisam minusque credulam possit praecipitare Poloniam.

Ad arma igitur, amantissimi fratres, ad arma, si salus propria vobis cordi est; ad arma, si patriam et libertatem amatis; ad arma contra Brandeburgicam malorum lernam, quae nil nisi vicinorum meditatur interitum. Ad arma pro serenissimo rege vestro, rege tam amabili, tam pio et tam iusto. Ad arma pro serenissima regina nostra, vicina vestra tam fida, tam scara praestanti et heroica, quae nil unquam quaeret magis, quam gratas rependere vices et emergere casu contra omnem hostem, omnibus viribus vestrum defendere regnum. Ad arma pro nobis, fratribus vestris, qui vester sanguis et caro sumus. Miseremini nostri, quibus tyrannus Prussicus sacrilego ausu sanguineas extorquet lacrimas, infernali furori contra nos frena laxat, civitates et villas exspoliat, incolas utriusque sexus in servitutem modo trahit barbarico, agros vastat, equos abducit, pecora mactat, silvas excindit, fruges consumit nilque nobis nisi postponendam morti vitam vix relinquit. Ad arma pro vobis, fratribus nostris, quos tertius frater, Russus, non deterret et procul dubio arma iunget. De hoc dependet moderna serenissima Russiae imperatrix, quae fratrum suorum miseriam et sanguinis et naturae impulsu non poterit immisericordi oculo intueri, vindictam — spes est firma — sumet de perfido, avaro, violento et periuro Prusso. Vestra sequetur vexilla imperatrix tam sapiens, tam generosa, tam iusta et provida. Conscribite literas restium sine ulla mora, cum Prussia et Marchia Brandeburgica milite sint vacuae. Agite viriliter pro patria vestra, quam Prussus decipere et subicere conatur, pro iuribus et dignitatibus, quae patribus vestris sanguine constiterunt, pro libertate, securitate, quae periclitatur. Magna merces vestra erit in coelo Deus, in terra apud posteros amor indelebilis, apud

vicinos fides, gratitudo optabilis et apud omnes morigeras et bonae fidei nationes laus, honor et gloria immortalis.

121. »Plan pour conduite à tenir avant et dans la diète future«.

MXXCz w Krakowie, RP. 583, str. 761—763, brulion z poprawkami innej ręki.
Wrzesień 1744.

Dwór polski zastanawia się nad środkami, które mają zapobiedz zerwaniu sejmu.

Il est très nécessaire avant toutes choses d'observer, que tout le ministère et le sénat présent auprès de S. M. parle le même langage sur la réussite de la diète et les matières à y soutenir.

Il s'ensuit de là que les nonces des palatinats dans les discours qui se tiennent sur les affaires publiques dans les maisons des seigneurs et souvent à table n'entendant parler que la même chose partout, reçoivent les impressions nécessaires et deviennent plus unis dans leur chambre des délibérations.

Au contraire si l'un dit la chose possible et nécessaire, l'autre impossible et préjudiciable ou même dangereuse, les différents avis, raisonnements et impressions qui en proviennent rendent les nonces confus et indéterminés et font ensuite qu'ils ne peuvent pas être d'accord, ne sachant à quoi s'en tenir dans la diversité des opinions qu'ils rencontrent partout où ils se trouvent. Pour éviter cet inconvénient et parvenir au but désiré, il ne serait pas hors de propos, que S. M. recommande mgr. cardinal aux ministres et aux sénateurs, qui sont á Varsovie, de convenir sur cela ensemble ou bien faire insinuer à tous, que S. Eminence sachant les intentions précises de S. M. sur la diète, il sera agréable à S. M., que le sénat s'en informe auprès de lui et suive ses avis là-dessus.

2. Si une trop grande partie des palatinats a les diétines rompues, S. M. voudra bien accorder les universaux pour les secondes diétines, où son ministère le jugera le plus à propos avec précaution que les nonces éligibles soient des gens surs et raisonnables.

3. L'objet principal de la diète étant l'augmentation de l'armée et le renouvellement d'amitié avec les puissances voisines, celles au moins, dont on n'a rien à craindre, mais qui peuvent efficacement aider le royaume dans les cas de nécessité.

4. Il est nécessaire de commencer bientôt les conférences avec les ministres étrangers pour applanir toutes les difficultés et obstacles, qui

en pourraient empêcher le bon succès et pour parvenir ensuite d'autant plus tôt au but proposé. Il faudrait aussi faire plusieurs sortes de projets pour l'augmentation de l'armée afin d'en soutenir à la diète celui qui paraîtra le plus plausible, le plus praticable et avec moins de charge pour le pays appauvri. Le concours du trésor est nécessaire pour dresser toute sorte de tariffes et former les différents genres de contributions. L'on pourrait pour cela dispenser pour un temps le trésorier de la cour des affaires économiques de la chambre.

5. A mesure que les nonces arriveront à Varsovie, il est nécessaire de leur bien recommander le zèle pour le bien publique, le danger où nous sommes, l'union et l'observance des lois sur l'ordre de la diète comme aussi les prévenir sur les suffrages, qu'ils doivent donner pour le maréchal de la diète.

6. Il faut déterminer qui sera capable d'être maréchal de la diète, pour gagner en sa faveur les suffrages de bonheur, ce qui pourra arriver aussitôt que l'on saura qui est élu nonce en Lithuanie.

122. Poseł rosyjski, hr. H. K. Keyserling, do Elżbiety I.

ASZ w Moskwie, oryg. Grodno 2 paźdz. 1744.

Poseł rosyjski posyła carowej przywilej dla biskupa białoruskiego H. Wołczańskiego.

...Euer Kaiserl. Majestaet allerhöchste Befehle, des Bielorussischen Bischofs Privilegium betreffend, sub Nr. 43, sind mir nicht eher, als gestern behändiget worden.

Wann von dem Privilegio, welches letzthin ausgefertigt worden, einige Kenntniss zuvor gehabt, so hätte die darin enthaltenen und vor sich nicht bestehende illegale Clausuln auf eine gleiche Art, so wie es ratione introductionis geschehen, sogleich zu heben gesuchet, allein, da selbiges an den königl. chur-sächsischen Ministre von hier aus abgesandt, auch von selbigen, ohne dass ich es gesehen, ausgeliefert worden, so haben die darin eingeschlichenen Fehler weder bemerket, noch darüber etwas von mir pflichtmässig vorgestellet werden können.

Nach der besondern Neigung und Aufmerksamkeit, die Ihro Königl. Majestaet vor alles dasjenige bezeigen, was Eur. Kaiserl. Majestaet zu einiger Gefälligkeit gereichen kann, habe ich alle Ursache zu glauben, dass man alles dasjenige, was in obberührten Privilegio anstössig ist, mit einer gleichen Facilité gleich anfangs gehoben hätte, als Ihro Königl. Majestät sich allerhöchst bereit und geneigt bezeiget, ein anderweitiges

Privilegium vor dem Bischof Wolczanski ohne Anstand anffertigen zu lassen.

Ich habe dahero die Ihre solches in Originale allerunterthänigst beizuschliessen und stimmet selbiges volkommen und von Wort zu Wort mit dem Privilegio überein, welches ehemals von den Bielorussischen Bischofs von mir 1735 erhalten worden.

123. Przywilej dla biskupa białoruskiego, Hieronima Wołczańskiego.

ASZ w Moskwie, oryg. Grodno 2 paźdz. 1744.

August III. mianuje H. Wołczańskiego biskupem białoruskim i nadaje mu liczne dobra, jak Smoły, Zapole, Leśniki, Kołotowin, Pieczarsko, Borsuki i t. d. w powiecie orszańskim, w wdztwie mścisławskiem.

Переводъ съ Привилегіи, данной отъ Короля Польскаго Іерониму Волчанскому на Бѣлорусскую Епископію.

Августъ Третій, Божіею Милостію Король Польскій, Великій Князь Литовскій, Русскій, Прусскій, Мазовецкій, Жмудскій, Кіевскій, Волынскій, Подольскій, Подляшскій, Лифляндскій, Смоленскій, Сѣверскій и Черниговскій, наслѣдный Князь Саксонскій и Электоръ.

Объявляемъ симъ листомъ Привилегіею Нашею, кому о семъ вѣдать надлежитъ; понеже Мы имѣя рекомендованное черезъ Господъ Совѣтниковъ и Урядниковъ, при Дворѣ Нашемъ обрѣтающихся, особливое благоговѣніе и къ Чину Пастырскому способности Почтеннаго Іеронима Волчанскаго, заблагоразсудили Ему по силѣ согласной Елекціи духовные и мірскіе обоего чина и состоянія къ тому надлежащіе, въ древнемъ Греческомъ Законѣ обрѣтающихся людей, Великаго Княжества Литовскаго обывателей, Епископію Бѣлорусскую, Мстиславскую, Оршанскую и Могилевскую.

По вступленіи и произведеніи Почтеннаго Іосифа Волчанскаго, Епископа Бѣлорусскаго, на высшую степень вакантную дать и вступить; якоже симъ листомъ Привилегіею Нашею даемъ и вручаемъ, такъ что помянутый Іеронимъ Волчанскій, по воспріятіи священнаго Епископскаго Чина, вышепомянутою Епископіею Бѣлорусскою, съ правленіемъ какъ въ духовные такъ и мірскіе съ Церквами Катедральными и партикулярными монастырями, Братствами, Начальничествами, попами, издревле къ

Епископіи Бѣлорусской надлежащими, въ Великомъ Княжествѣ Литовскомъ Греческаго Закона находящимся и со всѣмъ пріобщеніемъ всѣхъ принадлежностей и со всѣми мѣстностями, деревнями, фольварками, землями, и ихъ угодьями и принадлежностями, въ древнихъ правахъ привилегіяхъ подробно описанными, а именно съ деревнями, въ воеводствѣ Мстиславскомъ лежащими, называемыми: Смолы, Заполье, Лѣсники, Колотовинъ, Верневе, а въ Оршанскомъ повѣтѣ Печарская, Борсуки, Цирковъ, Тарасовичи, Вѣйна и Мошонака, также съ перевозами на рѣкѣ Днѣпрѣ въ Могилевѣ, Льтабежѣ и Бородчищахъ обрѣтающимися, и съ дворами, въ городѣхъ нашихъ Мстиславлѣ и Могилевѣ находящимися съ совершеннымъ послушаніемъ всего, въ Великомъ Княжествѣ Литовскомъ Грекороссійскаго Закона духовенства; съ вольнымъ пользованіемъ и спокойнымъ владѣніемъ безъ всякаго отъ всѣхъ препятствія такъ, какъ прежде сего предки пользовались и содержали: съ доходами отъ духовныхъ надлежащими имѣть, содержать и пользоваться будетъ даже до послѣдняго жизни своей окончанія или до полученія большаго Нашего достоинства; дая ему при семъ мочь, колико право и потребленіе ихъ требуетъ, по силѣ древнихъ правъ всякія духовныя дѣла судити и правленіе во всемъ духовенствѣ высшаго и меньшаго чина чинити, дабы по власти Епископа уряду своего въ церквахъ и монастыряхъ Государства Нашего славу Божію умножать, непослушныхъ и преступающихъ наказывать. Обѣщаемся такожде за Насъ и за Пресвѣтлѣйшихъ наслѣдниковъ Нашихъ, что упомянутаго Почтеннаго Іеронима Волчанскаго при владѣніи и спокойномъ оною Епископіею духовномъ правленіи и къ тому принадлежащими мѣстностями пользованіи содержать будемъ и никому по отдаленію мочи не дадимъ, паче же съ особливѣйшей Королевской Нашей протекціи имѣть хочемъ и деклярuемъ: и Сіе во извѣстіе всякаго состоянія и чина людямъ подая, повелѣваемъ, дабы помянутаго Почтеннаго Іеронима Волчанскаго за правдиваго и собственнаго Епископа Бѣлорусскаго, Мстиславскаго, Оршанскаго и Могилевскаго имѣли, признавали, вольностей и прерогативъ по праву и по древнему обыкновенію надлежащихъ, употреблять не запрещали и запрещать никому иному не допускали подъ опасеніемъ штрафа противъ нарушителей права изображеннаго. И для вящаго увѣренія и важности Мы за подписаніемъ соб-

ственной рукой и Печати Великаго Княжества Литовскаго приложить повелѣли.

Данъ въ Гроднѣ октября 2 дня 1744.

Государствованія Нашего „11“ годъ.

Августъ Король

Іозевъ Дулемба, Его Королевскаго Величества меньшей Печати Великаго Княжества Литовскаго Секретарь.

На оборотѣ подъ печатью написано яко:

По Канцлерскому Званію Свѣтлѣйшаго и Сіятельнѣйшаго Князя на Клеванѣ и Вуковѣ Чарторійскаго, Подканцлера Великаго Княжества Литовскаго, Старосты Гомельскаго, Георген-Боргскаго, Усвятскаго, Подусвятскаго и проч. Запечатано и въ книги записано.

124. Poseł angielski, T. Villiers, do Cartereta.

AP w Londynie, oryg. Grodno 3 października 1744.

Villiers udowadnia Brühlowi, że powinien nie zważać na pieniądze, jeno na te korzyści polityczne, które W. Brytania zapewnia królowi polskiemu. Brühl zaś dowodzi, że subsydya angielskie nie będą dostatecznym ekwiwalentem za pomoc, jaką król polski daje W. Brytanii.

My Lord,

I received yesterday morning the honour of your Lordship's letter of the 4th past O. S. with a copy of one of the same date to Lord Tyrawley[1]). I immediately executed the orders it contained, and without difficulty obtained a promise from Count Brühl that the King his master would dispatch by a messenger or Estaffette, today, such as his Majesty desired. In the afternoon Diseran arrived with Your Lordship's of the 31st August O. S. and what it refers me to.

I waited on Monr. Brühl at night and read to him the project concerted at the Hagul with the Pensionary: supporting it in the best manner I was able, where I thought his objections would arise. He made none, nor any sign of approbation. But desired he might have all today to examine it.

As in the copy, I gave him, I designedly omitted to fix the subsidy, he was pressing to know what I thought it was to be. I told him that he must not look on the annual sum we could spare, as the

---

[1]) Lord Tyrawley, poseł angielski przy dworze rosyjskim.

principal advantage that resulted to his master, the preservation of the Empire and his masters future aggrandizement were the objects we had in view, and were more worthy his consideration, however as it was necessary, that we should furnish part of the means to obtain these great ends, I was inclined to think that the same sum might now be granted that could not be obtained some months ago by Monsr. Fleming: 120,000 pounds. He replied, it would not be sufficient or equivalent to the services that were expected from his master. He was then in a hurry, but did not omit to urge a former request for money to make this Diet subject; and several well intentioned Poles think that 100,000 pounds from us would be enough, but as the adversaries would spend more to dissolve it; and it being very uncertain whether the resolutions they might be induced to come to, would tend immediately to the advantage of the common cause; as the chief yet thought of is the augmentation of the army without any fund to support it, but voluntary contributions; I have not taken upon me to offer any thing more than the best arguments, I can devise or the Court can furnish me with; but if Your Lordship thinks me too sparing, as many of our friends here do, I hope to be honoured without loss of time with His Majesty's further commands on this subject.

I shall return to Mr. Brühl tomorrow morning and expect then to know His Polish Majesty's sentiments on the project of alliance.

Monr. Brühl received last night a dispatch of the 17th past from General Fleming at Kiow. It gives new hopes; but much greater are expected on the Empress's return to Moscow; it being pretty plain, that Princess took no body with her for the transarting any important business; and that those who were there, were not fit for ours.

The Princess of Anhalt Zerbss seems almost a declared enemy to the Queen of Hungary from a supposition that the House of Austria was always so to the House of Holstein; or rather perhaps from a predilection for the King of Prussia; and Monr. Woronzow never talked determinately nor even favourably till the 16th, just after he had received a courier from Monr. Bestuchef; who seems to be the greatest support in the Rusian ministry both of the King of Poland's cause and that of Europe. I have fully acquainted Lord Tyrawley with what we are doing here and expect from his Court. I have likewise let him know the promise of only in camping the succour that has been asked (sic!) of the Czarina, on the Russian territery, is thought insidions and

to have been suggested by the King of Prussia, who hoped to have compleated his work before next spring.

125. Poseł rosyjski, hr. Michał Bestużew, do Elżbiety I.

ASZ w Moskwie, oryg. Grodno 4 paźdz. 1744.

Sprawa kurlandzka; delegaci kurlandzcy na sejmie grodzieńskim występują przeciw przywróceniu ks. Birona na tron kurlandzki. Główna uwaga sejmu zwrócona na plany króla pruskiego. Posłowie rosyjscy starają się wraz z Brühlem o to usilnie, aby sprawa kurlandzka nie przybrała osobliwszych jakichś rozmiarów. W myśl swych instrukcyi mają zerwać sejm, gdyby dwór polski nie chciał się zgodzić na kandydata rosyjskiego w Kurlandyi.

Вашего Императорскаго Величества Всемилостивѣйшій Секретнѣйшій рескриптъ подъ № 4 отъ 15-го сентября съ приложеніями, такожде и другіе Всевысочайшіе два рескрипта подъ № 5 и 6-мъ: оба того же числа и притомъ полную цифирную азбуку я съ присланнымъ сюда кабинетъ-курьеромъ, Лупандинымъ, третьяго дня во всеглубочайшемъ респектѣ получилъ исправно. Что до вышепомянутаго секретнѣйшаго рескрипта принадлежитъ, то я не надѣюсь, чтобъ курляндское дѣло на нынѣшнемъ сеймѣ въ какое особливое прилеженіе пришло, ежели бы курляндскіе оберраты (хотя и найбольшая часть голосовъ тому была противна) присылкою сюда канцлера Финка съ интерцессіею о герцогѣ Биронѣ не порѣшили, то бы всеконечно курляндское дѣло и вовсе въ молчаніи осталось, толь найпаче, что при нынѣшнемъ прусскаго короля дальновидномъ и, какъ рѣчипосполитой, такъ и Саксоніи, цѣло опасномъ предвоспріятіи, на семъ сеймѣ главнѣйшая всѣхъ аттенцій токмо на такіе прускіе демарши и оныхъ дальнѣйшія слѣдствія особливо склоняется; сверхъ всего того я съ графомъ Кейзерлингомъ и съ первымъ министромъ, графомъ Брилемъ, уже потребныя мѣры взялъ, чтобы вышерѣченное курляндское дѣло въ особливое какое движеніе на нынѣшнемъ сеймѣ приведено не было, такъ какъ уже и вслѣдствіе онаго обоимъ здѣсь обрѣтающимся курляндскимъ делегаціямъ предварительно внушено, что Его Королевское Величество за иными самонужнѣшими дѣлами при нынѣшнихъ сумнительныхъ конюнктурахъ ихъ предложенія принять не можетъ, и тако оные впередь отложить за благо и потребно быть разсуждаетъ. Впрочемъ, что до рекомендованныхъ со стороны Вашего Императорскаго Величества кандидатовъ на курляндскій

княжій стулъ принадлежитъ, то не сомнѣваются, что [бы] Его Королевское Величество въ томъ всякую аттенцію Вашему Императорскому Величеству охотно показать невосхотѣлъ, о чемъ на сихъ дняхъ обще съ графомъ Кейзерлингомъ графу Брилю пристойное внушеніе чинить будемъ и съ отвѣтомъ его курьера, Лупандина, возвратно отправимъ, а ежели совсѣмъ тѣмъ и паче всякаго чаянія, нѣчто противнаго Всевысочайшему Вашего Императорскаго Величества намѣренію, въ разсужденіи сего курляндскаго княжества, предвоспріять намѣреніе возьмется, то въ такомъ случаѣ (до чего однако здѣсь не уповаю, чтобъ дошло) по силѣ Вашего Императорскаго Всемилостивѣйшаго указанія всякими способы и, не жалѣя денегъ, сеймъ разорвать, этого [я] отнюдь непропущать, не оставлю.

При семъ же случаѣ Вашему Императорскому Величеству всеподданнѣйше предложить оставить не хотѣлъ, коимъ образомъ я, по прибытіи моемъ сюда, у графа Кейзерлинга ни же какую казну, ни же обыкновенно на сеймы присылаемые соболи и прочіе мѣхи и дорогіе камни не нашелъ, а понеже, какъ денежная казна, такъ и вышеизображенная мягкая рухлядь прежде всего и въ мою бытность (какъ Государственная Коллегія иностранныхъ дѣлъ о томъ найлучше свѣдома) для подарку Полякамъ всегда присыланы бывали, и по такому обыкновенію разные Поляки у меня уже были и подарковъ требовали, того ради Вешему Императорскому Величеству симъ всеподданнѣйше предложить пріемлю смѣлость, не соблаговолите ли Ваше Императорское Величество всемилостивѣйше повелѣть, чтобъ вышеобъявленная казна и прочія вещи по прежнему при сеймахъ опредѣлены были, дабы по востребованію случаевъ Поляковъ такими подарками къ интересамъ Вашего Императорскаго Величества способнѣе склонить можно было.

Что же до доношенія резидента Голембовскаго касается, то оное дѣйствительно съ воспослѣдованіемъ и начатіемъ сейма само собою опровергается.

Я на сей всеподданнѣйшей моей реляціи никакого нумера поставить [не] заблагоразсудилъ, понеже оная токмо во всеподданнѣйшій отвѣтъ на вышеупомянутые Вашего Императорскаго Величества Всевысочайшіе, на имя мое адрессованные рескрипты, служитъ, а передъ тѣмъ общія наши съ графомъ Кейзерлингомъ всенижайшія реляціи по порядку нумерованы будутъ.

126. Poseł rosyjski, hr. Michał Bestużew, do Elżbiety I.

ASZ w Moskwie, oryg. Grodno 4 paźdz. 1744.

Bestużew donosi carowej o treści swej rozmowy, jaką miał na audyencyi u Fryderyka II., gdy wyjeżdżał z Berlina.

Пониже я всенижайше приложенное здѣсь Короля Прусскаго, тако называемое, экспозе и мотивовъ съ присоединенными ко онымъ ремарками одного германскаго патріота за скорымъ отъѣздомъ изъ Берлина и за неполученіемъ тогда оной Вашему Императорскому Величеству всеподданнѣйше приложить не успѣлъ, того ради, получа оную здѣсь, нынѣ при семъ всенижайше прилагаю.

Ваше Императорское Величество изъ такихъ вышеупомянутыхъ ремарковъ всемилостивѣйше усмотрѣть соизволите, какимъ образомъ авторъ сей (не въ Кельнѣ, какъ то нарочно разглашено, но подлинно въ Берлинѣ сочиненной и напечатанной) пьесы графа Чернышева и меня въ лжесвидѣтельство призываетъ, якобы бывшій въ Берлинѣ министръ Королевы Венгерской, графъ Розенберхъ [s] изображенные въ оныхъ разговоры, въ нашемъ присутствіи и въ публичной компаніи, римско-цесарскому министру, барону Споку, держалъ. А понеже, какъ графъ Чернышевъ (съ которымъ я о томъ говорилъ), такъ и я, по совѣсти и честности нашей, найсильнѣйшимъ образомъ засвидѣтельствовать можемъ, что мы такихъ словъ отъ вышеупомянутаго графа Розенберха николи и нигдѣ не слыхали, и тако намъ дѣло чувствительно быть имѣетъ, что помянутый баронъ Спокъ толь неправдивымъ нареканіемъ, въ такихъ словахъ, которыхъ не слыхали, и лжесвидѣтельство привлекаетъ, и оное еще же къ тому въ печать издалъ; того ради Вашему Императорскому Величеству съ такимъ неосновательнымъ и, можетъ быть, въ какомъ зломъ умыслѣ на насъ возверженномъ нареканіи, для предупрежденія всякихъ со стороны Прусской при Всевысочайшемъ Вашего Императорскаго Величества Дворѣ иногда чинимыхъ противныхъ отзывовъ, симъ всеподданнѣйше донести за потребное быть разъсудилъ. И понеже сверхъ того предъ нѣкоторымъ временемъ графъ Подевилсъ ко мнѣ отзывался, что Король ему говорилъ, чтобы я Его Величество обнадежилъ, что Ваше Императорское Величество въ нынѣшнія германскія дѣла мѣшаться

не захотите, того для воопроверженія паки на меня возложеннаго оклеветанія Вашему Императорскому Величеству всеподданнѣйше предложить, принужденъ быть нахожуся, что когда Его Королевское Величество Прусское, еще въ то время, когда о возстановленіи одного при Маріенбергерѣ кампемента, и, яко бы потому противъ Польши какое намѣреніе имѣлося, слухъ продолжался, меня въ разговорахъ спросить изволилъ, восприметь ли Ваше Императорское Величество въ нынѣшнихъ германскихъ замѣшательствахъ какое участіе. Я тогда Его Высочеству [s] на то отвѣтствовалъ, что мнѣ о томъ нимало неизвѣстно, и что Ваше Императорское Величество всемѣрно желать изволите, чтобы въ сосѣдствѣ Своемъ тишина и покой ненарушимо содержаны были (имѣя при томъ вышеобъясненный Маріенбергерской кампементъ въ виду). И тако, не зная, какимъ образомъ Король сей мой отвѣтъ за такое позитивное обнадеживаніе какъ Его Величество о томъ графу Подевилсь отзывался, принять могъ, не упоминая того, что по прямому порядку въ такихъ дѣлахъ Вашему Императорскому Величеству не чрезъ меня, но чрезъ собственнаго Своего, при Дворѣ Вашего Императорскаго Величества обретающагося министра, сондировать надлежало, да и сверхъ того графъ Подевилсъ о прямомъ предвосприятіи Короля, своего Государя, мнѣ не прежде, какъ протчимъ чужестраннымъ министрамъ объявленіе учинилъ, хотя я Его объ ономъ, и къ чему всѣ тогдашнія воинскія пріуготовленія подлинно склонялися, напредъ сего спрашивалъ.

Я о всемъ вышеописанномъ Вашему Императорскому Величеству предварительно всеподданнѣйше донести оставить не хотѣлъ, дабы Вашего Императорскаго Величества Министерство, ежели въ томъ иногда съ Прусской стороны какіе отзывы чинены будутъ, о томъ тогда информировано было.

127. Poseł saski, br. M. Gersdorff, do Augusta III.

AP w Dreźnie, loc. 3039, t. IV., k. 105, oryg. Moskwa 5 paźdz. 1744.

Carowa rosyjska poleca swym posłom w Polsce, hr. Bestużewowi i hr. Keyserlingowi, działać wśród panów polskich w interesie króla polskiego.

Sire!

Par un courrier, qui est parti la semaine passée d'ici, le grand-chancelier a ordonné au nom de S. M. impériale à mrs. les c. de Bes-

tucheff et Keyserlingk, qui ont l'honneur de se trouver à la cour de V. M., qu'ils devaient insinuer aux sénateurs et seigneurs polonais, que S. M. impériale serait charmée, s'ils voulussent prendre des mesures et résolutions vigoureuses pour assister efficacement V. M. dans les circonstances présentes et qu'ils pouvaient être persuadés, que S. M. impériale de son côté remplirait exactement ses engagements. Je me flatte de l'espérance certaine, que cette démarche et un pareil ordre, qui arrivera pendant la tenue de la diète, sera d'une utilité efficace pour l'avancement des intérêts de V. M., toute la nation polonaise devant être parlà naturellement incitée et animée à signaler d'autant plus leur zèle pour le service de V, M., que par les insinuations mentionnées; on les assure assez clairement d'un appui puissant et de la concurrence de cet empire au même but; j'ose donc espérer, que V. M. aura pour agréable cette démarche à laquelle cette cour a été portée par le zèle et les soin de mr. le grand-chancelier.

128. Posłowie pruscy, Wallenrodt i Hoffmann, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, »Polonica«, 27, oryg. Grodno 6 paźdz. 1744.

Za sprawą kardynała Lipskiego marszałkiem Izby poselskiej został Ogiński, pisarz l.; ks. M. Radziwiłł, hetman p. l., otrzymał buławę w. l.; dwór polski nie szczędzi zabiegów ani obietnic, aby sejm doszedł do skutku; Wallenrodt radzi, aby sejmu gwałtownie nie zrywać z obawy przed oburzeniem Rzpltej; kanonik gnieźnieński, Sieniński i ks. Jabłonowski, starosta czehryński, na usługach dworu berlińskiego.

Je suis arrivé à cette ville, moi le résident, hier le 5-me de ce mois, le jour de l'ouverture de la diète et assez à temps, pour voir retourner les nonces de l'église et se rendre pour la première fois à leur chambre, où tous unanimement et nemine contradicente, ils élurent d'abord, pour leur maréchal, le notaire Ogiński, qui prêta le serment accoutumé à l'instant même et par là, la diète se trouve établie loyalement contre l'attente de bien des gens, qui ne croyaient pas cette élection si facile et qui s'en promettaient un tout autre succès.

C'est l'ouvrage du cardinal Lipski, qui a employé les jours immédiatement précédents, a aplanir cette affaire et à réunir les esprits, faisant entrevoir et éspérer d'autres avantages à ceux, qui s'étaient mis sur le rang entre lesquels se trouvaient principalement le comte Sapieha et Massalski, le dernier desquels ayant eu effectivement le petit baton de général à la place du prince Radziwiłł, qui a été fait grand-général de Lithuanie, aprés la mort du prince Wiśniowiecki, son beau-frére.

Si ou peut juger par un heureux commencement, du reste d'une affaire, cette diète a bien la mine d'aller aux souhaits de ceux, qui font leur étude à la faire subsister et paraît équivoque et extrêmement douteuse, pour ceux, que leur intérêt ne permettrait pas, d'en voir une issue régulière et il y a d'autant plus à craindre pour ces derniers, que les choses ayant beaucoup changées de face, après que la cour a prise des nouvelles mesures pour ses liaisons avec la maison d'Autriche, l'argent et les largesses étrangères viennent à point nommé, pour la seconder efficacement dans ses desseins et projets, pendant que les autres se voyent jusqu'ici dénués et privés de secours et d'assistance.

Le raisonnement qui se fait après le peu de temps de l'ouverture de la diète, consiste principalement, de se donner la torture à décider si cette assemblée générale des états se doit terminer à la manière ordinaire, ou par la voie de la confédération, c'est à dire à la pluralité des voix, sur quoi la questions se pourrait former, s'il serait plus de l'intérêt de V. M. de la faire rompre et de s'exposer aux résolutions d'une confédération, ou d'attendre tranquillement ce que la diète pourra résoudre par les moyens réguliers de ses constitutions ordinaires.

On prétend, qu'une confédération serait trop à craindre et ne manquerait pas d'être résolue après la rupture de la diète, qu'elle épouserait avec plus de vivacité et de vigueur le parti de celui pour lequel elle s'intéresserait et qu'elle se soutiendrait plus efficacement, étant autorisée par le consentement de la cour et soutenue par des subsides étrangers, au lieu qu'une constitution ferait tout cela avec indolence et un certain flegme accompagnant ordinairement ceux, qui ont le loisir de consulter à leur aise.

Moi, de Wallenrodt, n'étant pas tant au fait des affaires et constitutions de la Pologne, j'ai de la peine de donner mon sentiment sur cette alternative, le choix en est très difficile, cependant autant que mes petites lumières permettent, je serais d'avis de temporiser, autant qu'il sera pôssible, avec la rupture de la diète et de n'y procéder, qu'en la dernière nécessité, puisque la cour embrasserait certainement cet événement, pour le mettre sur notre compte, de nous noircir dans l'esprit de la République et d'acheminer par ce motif la confédération, qu'elle se propose d'établir alors sans faute. Le meilleur parti selon moi serait de mettre d'abord quelques nonces en nos intérêts pour le engager de traîner la diète par toutes sortes de discussions pour et contre, de nourrir les différentes matières et intérêts qui y seront portées et de faire en sorte que le terme prescrit de six semaines s'écoule tout douce-

ment, afin que la diète foude d'elle-même, on ôterait par là tout sujet de plainte et la confédération, qui se fera toujours, n'aura pas alors tant de beau jeu que si elle se faisait par manière de vengeance contre nous. Au reste, je me conforme entièrement au sentiment du résident,

Mon sentiment à moi le résident, (en me rapportant cependant aux lumières plus éclairées de V. M., dont nous attendons les très gracieuses intentions et sentiments au sujet), serait de ne pas s'accrocher à la crainte d'une confédération et mes raisons sont les suivantes.

1) Qu'une diète consistante aussi bien qu'une confédération penseront à l'augmentation des troupes polonaises l'une comme l'autre.

2) Que laissant aller la diète son train, il est naturel et moralement possible, qu'elle subsistera et par conséquent augmentera l'armée, mais que

3) la formation d'une confédération est encore fort incertaine et pourrait bien ne point se faire crainte de quelque autre reconfédération, qui la tiendrait en haleine, ainsi l'augmentation pourrait bien être suspendue, comme cela est arrivé effectivement, supposé toutefois que

4) la confédération se fasse, elle ne se formera qu'uniquement à l'occasion de l'augmentation si souvent mentionnée, sans se mettre en peine des autres points chatouilleux qui ne l'embarrasseront nullement et qui même ne pourraient la regarder en aucune manière, au lieu.

5) Qu'une diète bien menée et bien finie a bien d'autres choses à manier encore où elle pourra mettre la main et les fonder plus solidement que ne saurait faire une liaison particulière de noblesse, laquelle après tout, doit avoir recours à la diète suivante pour faire confimer et ratifier tout ce qu'elle aurait résolu à ce que nous disions en allemand »aus dem Stegreif«, ces choses sont par exemple les renouvellements de quelques alliances, ou le projet des nouvelles, des dispositions pour la régence soit présente, soit future, et d'autres choses de cette nature, qui ne seraient pas indifférentes à tout le monde.

Si j'ai rencontré juste, c'est à V. M. de nous en informer très gracieusement, en nous honorant et ses ordres en même temps et au plus vite, qu'il serai possible, sur un sujet de cette importance pendant que nous attendrons avec patience, quel train et plis prendront les choses et ce doit être quelque chose de consolant pour nous, que nous sommes en quelque manière bien servis en apprenant assez exactement ce qui se passe.

Le chanoine Sieniński non seulement est déjà arrivé et offre son savoir faire, mais particulièrement le prince Jabłonowski m'a envoyé un

homme de confiance qui est arrivé ce matin et est au fait de tout, à moins à ce que j'ai pu comprendre dans le peu de temps que j'ai en le loisir de l'entretenir, outre que nous avons autres à notre secours, tant pour être aux écoutes que pour nous assister.

J'ai été ce matin moi, le résident, renouveler l'ancienne connaissance avec le sr. de Bestuchef, auquel j'ai demandé d'un air naturel et sans beaucoup de détour, s'il avait reçu comme autrefois des ordres de sa cour, d'aller de concert avec nous dans les causes communes; il me répondit de la même façon, qu'il n'en avait aucun encore, mais qu'il éxécuterait fidèlement ce que sa souveraine lui ordonnerait; à cette occasion, il parut charmé au reste des grâces que V. M. lui avait témoignée pendant son séjour à Berlin [1]) et même après son départ dont il me montra les marques et les témoignages.

129. Rezydent austryacki, br. Kinnern, do Maryi Teresy.

ADNP w Wiedniu, »Relationes aus Pohlen«, oryg. Grodno 6 paźdz. 1744.

Ogiński marszałkiem sejmu; rozdanie wakansów; główną sprawą obecnego sejmu powiększenie armii.

Nachdem gestern eben an dem Jahrtag des Königs Erwählung der hiesige Reichstag seinen Anfang genommen, hat es sich auch glücklich gefüget, dass die zahlreiche, in 162 Personen bestehende Land-Boten-Stube, den lithauischen Notarium, Ogiński, ein taugliches und dem Hof angenehmes Subiectum, mit einhelliger Stimme und ohne den geringsten Widerspruch zu ihrem Land-Boten-Marschall erwehlet, welche Einhelligkeit umb so mehr zu bewundern, als man vorhin immer besorget, der Reichstag derfte durch auswärtige Bemühung und innerliche Spaltung gleich im Anfang sothaner Marschalls-Wahl unterbrochen werden. Diesen guten Anfang hat man dem Cardinal Lipski und dem lithauischen Unterfeldherrn, Fürsten Radziwiłł, welcher letztere nicht nur bei dem lithauischen Adel eine besondere Neigung besitzet, sondern auch vorhin schon mit dem Haus Czartoryski und jetzo mit dem Woyewoden von Sendomir, Grafen Tarło, sich vereiniget, vornehmlich beizumessen. Sowohl der Cardinal, als gedachter Fürst Radziwiłł, haben mit ihren guten Vorstellungen dergestalten durchgedrungen, dass die übrigen in Vorschlag zu bringen gesuchten unsicheren Candidaten allerdings mit Stillschweigen übergangen werden.

---

[1]) Por. nr. 126, str. 235.

Seine Majestät, der König, hat zur Bezeigung seiner Zufriedenheit gedachten Fürsten Radziwiłł an dem nehmlichen Tag zum Grossfeldherren und Woyewoden von Wilna in die Stelle des verstorbnen Fürsten Wiśniowiecki, den Starosta von Grodno, Massalski, eine czartoryskische Creatur und ehemaligen starcken Anhänger Stanislai, zum Unterfeldherrn von Lithauen und Castellan von Wilna ernennet und diese Promotion findet bei der polnischen, sowohl als lithauischen Nation um so mehreren Beifall, als der König einerseits die ihme ehehin getreue zu belohnen und andererseits die entgegengestandenen sich geneigt zu machen befliessen, also dass jedermann über sothanes vernünftige Temperament vergnügt zu sein scheinet. Heute, den 6. Octobris, ist man in der Land-Boten-Stube begriffen gewesen, einige unter denen Woywodschaften wegen der Alternatio rangobwaltende Schwierigkeiten beizulegen. Sodann haben sich die samentlichen Land-Boten in den Senatorn-Saal erhoben, alwo die Pacta conventa, sedente in throno rege, verlesen und die Land-Boten zum königlichen Handkuss gelassen worden, denen hiernegst der lithauische Grosskanzler[1]) im Namen des Königs bedeutet, dass nachdem aus denen herausgegebenen Universalien und Instruktionen[2]) bekannt wäre, wie das erste Objektum gegenwärtiger Reichstags-Beratschlagungen in Beförderung des augmenti militis bestünde, also würden sie hierüber von denen senatoribus et ministris status die trüfftige Bewegursachen per specialia vota noch des mehrern zu vernehmen haben. Womit die heutige Session ganz ruhig beschlossen und die Zusamenkunft auf morgen Vormittag anberaumet worden. Das Diarium hat wegen Enge der Zeit und da der Graf Esterhasi den Courier noch heute zurücksendet, nicht können zu Stand gebracht werden können, wird aber nächstens folgen.

130. »Constituenda in modernis comitiis«.

ATP w Berlinie, »Polonica« 27, kopia. Grodno początek paźdz. 1744

Program prac sejmowych.

1) Securitatem internam et externam cavere.

2) Declarare amicitiam omnibus vicinis potentiis, reassumendo in hoc puncto constitutionem de 1736 cum hoc adiecto: Quod quamvis Respublica faciat dispositionem ad procurandam exsolutionem moderno exercitui et ad augendum novum, non intendat offensionem alicuius vicinitatis, sed solum haec agat pro manutenenda sua interna et externa securitate.

[1]) Jan Fryderyk Sapieha. [2]) Zob. nr. 72 i 94.

3) Provisio intaminato honori magnificorum dominorum nuntiorum et eo fine reassumtio constitutionum contra calumniatores.

4) Constitutio deductionis omnium tarifarum per palatinatus, terras et districtus, perlustrationes ad normam commissionis per delegatos a palatinatibus, terris et districtibus, sub praesidentia d. m. celsissimi primatis, Theodori Potocki, adinventae et modus formandarum harum tarifarum.

5) Commissio per deputandos ex senatorio et equestri ordine circa praesentiam status et belli ministrorum ad constituendam exsolutionem regularem et iustitialem moderno exercitui cum perpetua abrogatione tarifarum capitalium et novo exercitui secundum fundum, qui ex deductis tarifis patebit et in hac commissione ut fiat regulamen cum illustribus belli ducibus exercitus utriusque authoramenti. Haec commissio habebit facultatem finaliter decidendi vel ad comitia ex limitatione aut extraordinaria actus suos pro approbatione remittet.

6) Commissio ad dislimitationem Ucrainae Polonicae cum Ucraina Russica ad mentem tractatus Grymultoviani anni 1686, ad quam potest invitari Porta uti collateralis.

7) Commissio a S. R. Maiestate ad inquirendas et disiudicandas causas in negotio disunitorum in ritu graeco, qui conqueruntur de iniuriis et violentiis sibi illatis acsi contra legem [1]).

8) Titulus imperatricis Russiae seu czarissae conformiter ad usum omnium monarcharum Europae cum hac clausula: ut ad hunc titulum imperatricis non trahantur in subiectionem et dependentiam provinciae et palatinatus Russiae ad regnum Poloniae et Magnum Ducatum Lithuaniae iure pertinentes.

9) Reassumtio conferentiarum anno 1726 constitutarum cum potentiis extraneis delegando alios in locum mortuorum.

10) Quitationes illustribus thesaurariis et administratoribus thesaurii [2]).

11) Deputatio ex senatu ad commissionem Radomiensem; ad quartam Ravae; residentes ad latus regium.

131. Poseł angielski, T. Villiers, do Carteleta.

AP w Londynie, oryg. Grodno, 6 października 1744.

Żądania Brühla; Villiers utrzymuje, że nieustępliwość dworu polskiego może popsuć cały plan; Guarini pozyskany przez posła angielskiego; Bestużew (Mi-

[1]) Zob. nr. 61, str. 82. [2]) J. Czapski, podskarbi w. k. i J. Sołłohub, podskarbi w. l.

chał), poseł rosyjski w Grodnie, przyrzeka napisać do swego brata, Alexego, kanclerza rosyjskiego, aby swymi wpływami popierał wspólną sprawę przeciw Prusom; Brühl żąda pożyczki; poseł angielski sądzi, że należy spełnić żądania dworu polskiego, tem bardziej, że St. Sévérin (poseł francuski) i br. Wetzel (poseł cesarski) są już w drodze do Grodna; król polski dąży do zaprowadzenia tronu dziedzicznego w Polsce.

My Lord,

I waited on Count Brühl the 4th in the morning, and found he had been at work the day before on the project I had communicate to him. I wish I could conceal the alterations he had made. He was willing that the preamble and first article should stand as they were. In the second he would have inserted a clause for the uniting the Emperor with the members of the Empire, but after much arguing he withdrew it, convinced that it might give some mistrust to the best intentioned, and that the tenderness hitherto showed to that Prince hat rendered him more untractable. He transposed the conclusion of the third article for the better connecting of what he has added, which I did not reject, as it seems conformable to the sense of the Pragmatic Sanction, and was admitted by the Court of Vienna in the renewal of their Treaty of 1733. The 4th article appears to be greatly enervated; but when he assured me he understood the word Auxiliaries in the new extensive sense, and I had considered that 30,000 effective men were as many as Saxony could well send ont of the country: that if nesessity required more it would probably be their own, and that consequently they would then employ their whole force; that what they keep armed at home may keep back at least an equal number of the enemy's, besides he promised the King his master would declare war, if Russia would come to their assistance in consequence of the treaty between them and the violent behaviour of the King of Prussia, and that he did not mean to demand any new subsidy for any additional forces they might hereafter employ. I, yet withont formally approving or farther contesting on the changes he had made, passed to the 5th article, where I found he had put la Guerre instead of la Necesité; but he was easily prevailed on to let it remain as it came. I should be very glad had he been as reasonable on the annual sum, which I endeavoured to reduce to 120,000 pounds; but Count Flemming having given them hopes of 150,000, he insisted on 200,000. I repeated to him that the succour required was primarily for themselves, how much it would be their interest to gain the good opinion of the English and Dutch nations, and that it was not to be done by haggling, but by

a generous conduct. I hope I omitted no act of persuasion; however he persevered in this mercantile disposition to try what could be got: I promised him nothing but that what he asked would never be obtained; and thold him I perceived I must send the whole back. In lien of the 6th article he had formed a secret one; in which he names the King of Prussia as the aggressor, instancing in what, and declaring that the contracting parties shall pursue the war till he surrenders Glatz, Silesia etc., etc., etc., and then proceeds to a partition; suspecting that unless we are bound by such an engagement, some peace may be made with that Prince which may leave him the power to take his revenge on them; but he dropped his whole composition when I made him more attentive to the spirit of the project than the words of it, and convinced him of our constancy to our allies; and as to that part of the said article, desired only the present insertion, but insisted on the continuation of the whole subsidy for the ten thousand men mentioned therein; which I declared would never be granted, and explained why, but then in vain. I asked no reason for the first alteration in the 7th article and can give none: the second was to make use of the word s'engagent in the place of s'efforceront, this amendment as he called it proceeded from diffidence, which likewise induced his Excellency to bring, in this place, a verbal and formal guaranty of the King of Poland's Dominions; but on reflecting that what he desired was sufficiently expressed, and that the word guaranty might be of hard digestion to some people, particularly in Holland, he condescended to erase it. He thinks the 8th is, as he has formed it, more obligatory; I only intimated, that the execution of such things depends on the possibility and good will, not on words; being persuaded, that, whether his are accepted or refused it will not retard the success of this negotiation. The 9th and 10th and the three separate and secret articles remain as they were. In the afternoon Monr. Saul, who has the dispatch of Foreign Affairs, and is at present Count Brühl's chief confident, brought me His Excellency's alterations, reduced as Your Lordship has them in the first and third column of the inclosed; I represented to the bearer all the reasons I was master of against the exorbitancy of the subsidies they demanded, and my apprehensions that their unreasonableness on these points would destroy the whole, he promised to urge what I said to His Excellency, which he did, but to no purpose. As soon as he informed me of his ill success, I went to Father Guarini and gained him to my opinion. This morning I returned to Count Brühl, who consents, I be-

lieve from his Reverence's interposition, to the reduction of the sums, as Your Lordship finds them on the 2nd column; but desires that what is on the same page may be added to the third article instead of the line erased.

I should not have troubled Your Lordship with several circumstances in the foregoing account of this affair, but to show partly the way of thinking and acting of this minister, as well as the shape the treaty may be formed in; which, if approved of by His Majesty and the States General, may be signed the moment I receive the act itself with necessary full powers; hoping, that, by that time, a Dutch minister will be here, and that one from the Queen of Hungary will be authorized to conclude with us. In the meanwhile I send, tomorrow, a duplicate of the whole to Sir Thomas Robinson by an Austrian courier; as in the evening I shall by one to be dispatched by this Court to Moscow, fully acquaint Lord Tyrawley how far this negotiation is advanced; so that there may be no time lost in preparing his Court for the accession: Count Brühl and I thought it likewise expedient to inform Mr. Bestuchef who is just arrived from Berlin as minister to this Court, of what is upon the carpet, and who gives us great hopes from his private letters and sentiments, and promises to write to his brother, by the said opportunity, in support of the public cause and of what is expected from Russia. Tho' uncertain whether what is desired here will be complied with, I have ventured to take these steps, as 20,000 Saxons are marched: which engages them so far, that if any alteration should be required, I think they must assent to it: I am sensible there is room for some, especially in the sixth article; but they have so much at stake, that, I believe it is advisable to give them all reasonable encouragement, and are in such bad circumstances, that, without a large supply, and the continuation of one, they can be but of little use at present or for some time to come. Count Brühl earnestly begs, that the 50,000 pounds, which they have or are immediately to receive from the Queen of Hungary, may not be supposed a part of their future subsidies; and moreover, that some might be advanced: He also desires, that proposals may be made in England for a loan of 200,000 pounds: the security he has to offer is the Steyer or Bank at Leipzig, that is of the States of the King of Poland's Dominions in Germany, and five per interest: Necessity perhaps may make them give more: His requests sufficiently prove their indigence; as the number of their forces, their situation and present disposition do, how much they may contribute, if

enabled to act, towards the maintenance of the Pragmatic Sanction and the laws of the Empire, for which ends, he was of an opinion it would be proper to have another treaty ostensible to all the princes and civeles of the Germanic body, as the money articles in that in question might tempt some to make demands of the like nature; bud said His Polish Majesty would be ready to concur in what the King and his allies should think best for the public good. He finally hoped, as he was persuaded there would be a constant union between his master and the maritime powers, that the Saxons would be prefered, when either England or Holland should want auxiliary troops. I am the happier in having him in this disposition at present, ar Mr. St. Sévérin and Mr. Wetzel, the Emperor's minister, are expected here every hour, and as Mr. Wallenrodt, the King of Prussia's, according to Count Brühl's information, has lately received 20,000 ducats from his master, who lets him know, that the French ambassadour is, by agreement, to have three times as much, for the carrying on their views, or the preventing the success of those the Court may have in this country, which, at pressent, are principally confined to the augmentation of the army and the method of paying it: His Polish Majesty's future hopes are to settle the Crown hereditary in his family, and to to change the unanimity in the decissions of the Republic to a plurality. The opering of this Diet is thought auspicions by the friends to the government. The marshal of the assembly of the deputies was elected yesterday, the first day of their meeting without any debate; and, as no Diet can subsist without such a chief, many have been dissolved for want of one: I hear Mr. Wallenrodt has, in private conversation, expressed his surprise and concern at there having been no opposition in the choice of Mr. Ogiński for this important dignity: he is a person of great birth, of tolerable good parts, of some knowledge in the laws of his country, active and, what has mostly recommended him, devoted to the Court.

I have asked Count Brühl what answer has been given to Vice-Chancellor Woroncow's enquiries after the King of Prussia's intrigues at Constantinople: He said they had been affirmed and proved both from hence and Vienna, but that His Polish Majesty only meant to acquaint the Empress of Russia of what was going on, and leaves to her to consider the consequences of His Prussian Majesty's designs.

I have the honour etc. T. Villiers.

P. S. Count Brühl this instant writes me word that he again desires, that in the 7th article the verb »s'engagent« may be used instead

of »s'efforceront« and that I would not dispatch my courier till I have his letters, so I conclude he, Cowel, will not be able to set out till tomorrow morning, it being now late at night.

132. Posłowie rosyjscy, hr. M. Bestużew i hr. H. K. Keyserling, do Elżbiety I.

ASZ w Moskwie, oryg. Grodno 7 października 1744.

Znaczenie Kurlandyi dla Polski i Rosyi; kandydaci na tron kurlandzki; zapewnienia Brühla, że dwór polski niczego tak nie pragnie, jak utrwalenia przyjaźni Rzpltej z Rosyą; Szwecyę należy powstrzymać od aliansu z Prusami i cesarzem.

Euer Kaiserliche Majestaet werden aus denen vorigen allerunterthänigst abgestatteten Berichten sowohl, als auch aus demjenigen, was unter den 2-ten October in tiefster Unterthänigkeit untergeleget worden, bereits allergnädigst mit mehrern ersehen haben, wie denen Allerhöchsten Sentiments und Meinung Euer Kaiserlichen Majestaet der hiesige Hof vollkommen beipflichtet und den Entschluss gefasset, die Angelegenheiten von Curland bei gegenwärtigem Reichs-Tage auf keine Art zu berühren, sondern vielmehr annoch völlig ruhen zu lassen.

Indessen, da Euer Kaiserliche Majestaet Allerhöchstes Rescript de dato Moscau den 20-ten August, nach der Zeit dahier eingegangen, so haben wir Zufolge und nach Anleitung desselben keinen Anstand genommen, den hiesigen Cabinets-Ministre, Grafen von Brühl, zu erkennen zu geben, wie sehr Euer Kaiserliche Majestaet gewünschet hätten, der Vorschrift und dem Verlangen, welches Ihro Königliche Majestaet vor die Befreiung des Herzogs Biron einlegen wollen, so willig und bereit entgegen gehen zu können, als Höchst-Dieselbe aufrichtigst und ohne Ausnahme zu allen dem geneigt sein, was Ihro Königl. Majestaet von Pohlen auf einige Art angenehm und gefällig sein kann.

Allein, da diese Befreiung mit so vielen und überaus wichtigen Raisons d'Etat vergesellschafet wäre, so sähen Euer Kaserliche Majestaet nach Allerhöchst-Deroselben und Dero Reichs-Interesse sich verbunden mehrberührtem Herzoge und seinen Descendenten nicht sowohl in die Freiheit zu setzen, als vielmehr weder ihn, noch die Seinigen, aus denen Grentzen des Reiches zumahlen zu lassen.

Wie aber durch diesen Schluss, den Eure Kaiserliche Majestaet zu fassen genötiget wären, der Nexus feudalis, der mit mehrgedachtem Herzoge und dessen Descendenten errichtet worden, von selbst aufhöreten,

der Lehn aber ohne Lehns-Fürsten nich vor sich bestehen könnte, so erkennt man gar wohl, dass Ihro Königliche Majestaet von Pohlen sich nicht werden entbehren können, wo nicht gegenwärtig, doch künftighin, auf die Besetzung der Lehne in Curland bedacht zu sein.

Es wäre bekannt, dass diese Herzogthümer, denen zu dem russischen Reiche gehörigen Provinzen gleichsam zu einer Vor-Mauer dienen, so dass Eure Kaiserliche Majestaet an der Person und Gesinnug des fürstl. Hauses, welches in der so nahen Nachbarschaft gesetzet werden möchte, ein Vieles und Grosses gelegen. Zu dieser Absicht hatten Allerhöchst-Dieselbe, bei Antritt Dero gloriewürdigsten Regierung Dero Allerhöchstes Vorwort vor des Prinzen Hessen-Homburg Durchlachten eingeleget. Wir hätten die Allerhöchsten Befehle selbiges nochmals auf das inständigste zu wiederholen, anbei aber wir uns zum voraus versichert hielten, es werden Ihro Königl. Majestaet von Pohlen nach der so glücklich obwaltenden genauen Freundschaft sich hierzu geneigt und willig finden lassen.

Es wurde uns hierauf vom obgedachten Cabinets-Ministre, Graf von Brühl, erwiedert, wie es Ihro Königl. Majestaet von Pohlen zu einer Gefälligkeit gereichet hätte, wann Euer Kaiserl. Majestaet es anders wäre gefällig gewesen, den Herzog Biron nebst seinen Descendenten auf die vor denselben ergangene Vorbitte, zu befreien und loszulassen. Ihro Königl. Majest. hätten hierunter nicht anders zur Absicht geführet, als solchergestalt die Pflicht eines Lehns-Herrn zu erfüllen und dem Wunsche und Verlangen so vielen Grossen des hiesigen Reiches nachzugeben.

Was die Person des Prinzen von Hessen-Homburg anlanget, so wünschte er, dass Eure Kaiserliche Majestaet Dero Allerhöchstes Vorwort vielmehr vor einen andern, als vor ihn, einzulegen geruhet möchten. Man hätte bereits verschiedene der vornehmsten dieses Königreiches unter die Hand darüber vernommen. Er stünde aber selbig fast durchgehends in der Meinung, dass mit diesen Candidaten durchzudringen es nicht wohl möglich sein dürfte.

Denn da die Gesetze und Grund-Verfassungen der Herzogthümer Curland und Semigallen erforderten, dass derselbe Fürst sich zu der evangelischen augsburgischen Confession bekehre, die künftige Lehens-Folge oder wenigstens spes successionis eines der wesentlichsten Stücke ist, worauf man bei einem neuen Auftrage der Lehne hauptsächlich zurückesehen müsste, dieses Alles aber sich in der Person des Prinzen von Hessen-Homburg nicht antreffe, so könnte es fast nicht anders sein, als dass die Bemühungen, die man hierin sich geben wollte, vergeblich

und umsonst sein würden, zu geschweigen, dass mehr erwähnter Prinz, zur Zeit der letzten Revolution in Pohlen das Glück gehabt sich dahier mehr Feinde, als Freunde zu machen.

Aus diesen vertraulichen Aeusserungen werden Eure Kaiserliche Majestaet, Dero erlauchtesten Einsicht nach, von Selbst ermessen, wie wenig sich einige Hoffnung nehmen lässet, die Lehne von Curland vor den Prinzen von Hessen-Homburg zu erhalten. Dahero wir dann nicht ferner anstehen wollen die Person des Prinzen von Holstein, August Durchlauchten, als einen Candidaten zu diesen Herzogthümern in Vertrauen bekannt zu machen und zugleich zu erkennen zu geben, wie die Erhebung desselben auf den Fürsten-Stuhl von Curland Euer Kaiserliche Majestaet zu einer besondern und ganz ausnehmenden Gefälligkeit um somehr gereichen würde, als Allerhöchst Dieselben an allen dem einen wirklichen Antheil nehmen, was nur angenehmes dem herzoglichen Holsteinischen Hause wiederfahren kann.

Alles das, was Ihro Königliche Majestaet von Pohlen hierzu beizutragen geruhen werden, wird nicht sowohl ein neues, als vielmehr ein kräftiges Mittel sein das Band der so glücklich bestehenden Freundschaft mehr und mehr zwischen Russland, Pohlen, und Chur-Sachsen zu befestigen und unauflöslich zu machen.

Dieser Antrag wurde von mehrgedachten Cabinets-Minister mit vieler Zufriedenheit, die sich dabei zur Genüge äusserte, entgegengenommen. Er versicherte, dass so wie des Königs von Pohlen Majestaet nichts so sehr wünscheten, als die wahre Hochachtung und Freundschafts-Gessinnungen, die dieselben Euer Kaiserlichen Majestaet auf ewig und aufrichtigst gewidmet, bei allen Vorfallenheiten zu zeigen, so würde auch dieselben alles das mit vielen Vergnügen ergreifen und Ihres Orts gerne und willigst beitragen, wodurch des Prinzen August von Holstein Durchl., zu dem Besitze und Genuss der Lehne von Curland auf eine gründliche, und zu Recht beständige Art geführet, in dieselben zusetzet und endlich vollkommen befestiget werden könnte, was falls dann er es der unumgänglichsten Notdurft zu sein erachtete, dieses annoch Anfangs und in so lange geheim zu halten, bis man mit Euer Kaiserlichen Majestaet darüber vertraulichst concertiret und einen gemeinschaftlichen Plan gemachet, wie diese Angelegenheit in Anfang der Republic, den auswärtigen Höfen und des Herzog Biron und seiner Descendenten selbst anzufragen und zu betreiben sei, damit man im Fortgange der Sache und circa collationem feudi alles das sorgfältig vermeide, was dieselbe hindern, oder künftig hin illegal machen könnte.

Hierbei erinnerte sich obgedachter Cabinets-Ministre, wie man über Holland die Nachricht erhalten, als ob der Senat von Schweden in seinen Berathschlagungen den Schluss gefasst, der zwischen dem römischen Kaiser, Preussen, Pfaltz und Hessen-Cassel neulichst errichteten Union beizutreten und sich also vor Frankreich und Preussen zu erklären. Es wäre darüber nichts von dem hiesigen zu Stockholm subsistierenden Residenten eingekommen und folgbahr annoch zweifelhaft. Sollte es aber dennoch gegründet sein oder ins Künftige annoch erfolgen, so dürften sich dahero einige Schwierigkeiten in der Republic erzeigen.

Es würde dahero sowohl überhaupt, als auch insbesondere vor das Interresse des neuen Candidaten der Herzogthümer Curland und Semigallen nöthig und nützlich sein, Schweden, wo möglich ist, aus denen Absichten, und aus der Alliance Frankreichs und Preussens zu halten, damit es nicht auf seine eigene Maximen, wodurch es seinem gäntzlichen Verfalle sehr nahe war, aufs neue verfalle.

Man wollte dieses der Allerhöchsten Einsicht Euer Kaiserlichen Majestaet anheim gestellet sein zu lassen.

Wir aber verharren in tiefster Treue und allerunterthänigster Devotion Euer Kaiserlichen Majestaet allerunterthänigste und allergehorsamste Diener, Graf Michael Bestuchef, Hermann Carl Graf Keyserling.

133. Mowa biskupa warmińskiego, A. Grabowskiego, na sejmie.

BAU w Krakowie, RP. 939, str. 217—219, kopia. 8 października 1744

Mowca, pozyskany przez dwór berliński, występuje przeciw powiększeniu armii polskiej, sądząc, że uboga Polska nie ma środków do utrzymania większego wojska; zresztą Polskę ratować może odnowienie aliansów z sąsiadami a także, w razie napaści, pospolite ruszenie! Naprawa trybunałów i ulgi dla miast konieczne.

Jest czego powinszować, jakoż uprzejmie winszuję prześwietnemu w wielkich osobach swoich i prerogatywach W. Ks. lit., że ma upragnione szczęście i honor witać króla Imci, W. książęcia i pana swego, który *ex augusto Jagellonum sanguine* wieloraką mający descendencyą, wznawiasz w cnych narodach lit. słodką pamięć sławnych w potomne wieki imion wielkiego Władysława Jagiełła i Zygmunta Augusta królów, do których ta prowincya *lucem verae fidei* i spólnej z Koroną Polską wolności *decora refert,* a szczęśliwą i nierozerwaną unią złączonym narodom WKMci *felicia Augusti reddis tempora.* Do tego albowiem wszystkie starania, trudy i fatygi Twoje szczególnie zmierzają, MŁwy Panie,

ażebyś narody i tak obszerne w granicach swoich państwa, rządom swoim od Pana Boga powierzone, doskonale uszczęśliwił. Wyznajemy wszyscy *uno labio* i pełnem prawdziwej wdzięczności sercem, że nikomu po Bogu, jako WKMci powinniśmy, że dotąd w całości praw, wolności i swobód naszych żyjemy. A gdy prawie cała Europa *bellorum calamitate premitur*, ojczyzna nasza zostaje w miłym pokoju *atque alienae infelicitatis tranquilla spectatrix*. Jako zaś *felix civitas est, quae etiam in pace de bello cogitat*, tak ojcowskie pieczołowanie WKM. i w tem naszej szczęśliwości szuka, ażebyśmy ten miły pokój, staraniem jego pracowicie utrzymany, wraz z złotą wolnością naszą *praesidio armorum* skutecznie sobie obwarowali, *ne fiamus in praedam (s) potentioris*, osobliwie kiedy *alieno periculo experimur*, że *nulla foederum religio*, żadne przy najsolenniejszych traktatach bezpieczeństwo *et omne ius in armis;* przeto WKM. PMłwy, czuły gospodarz Rzpltej i kochający ojciec, przezornie *excitas dulcedine pacis sopitos* synów koronnych i W. Ks. lit. *ad fortia consilia*, pokazujesz zajęty a szeroko po chrześcijańskich państwach grasujący pożar wojenny, pokazujesz, że *proximus ardet Ucalegon*, blizkie niebezpieczeństwo, blizki ogień, który i nas zapalić i spalić może, jeżeli *strepitu armorum* z głębokiego *perniciosae securitatis non excitabimur* letargu i wcześnie nie pomyślemy o sposobach, ażeby Rzplta była *respectabilis* u sąsiadów, potrzebna i pożyteczna przyjaciołom a straszna nieprzyjaciołom. O tem nam na sejmie teraźniejszym *potissimum* radzić każesz, mówię o aukcyi wojska i przyczynieniu sił Rzpltej *in omnem casum* potrzebnych. Uznały, Miłościwy Panie, tę potrzebę wszystkie wdztwa, ziemie i powiaty koronne i W. Ks. lit., kiedy zacnych posłów swoich do tego dostatecznie *instruxerunt*. Prześwietny stan rycerski *celebravit anniversarium* elekcyi WKM. przez zgodne obranie z tak wielkiego imienia swego, jako *ex personalibus qualitatibus* godnego marszałka Imp. Ogińskiego, pisarza W. Ks. lit., który zaraz nazajutrz z całą prześwietną Izbą miał honor ucałować waleczną i dobroczynną rękę WKM., nie tak z zwyczaju, jako na oświadczenie, że zbawienne intencye jego dla własnego interesu i bezpieczeństwa swego szczerze i skutecznie *secundabit* wierna Rada WKM., prześwietny senat *et ministerium status;* że ojcowskie staranie jego *eodem publicae salutis motivo*, tudzież z poprzysięgłej powinności, jako najusilniej *adiuvabit*, wcale nie wątpię. Przeto mam niezawodną nadzieję, że *sub felicissimis auspiciis Augusti Tertii*, za pomocą Boską uradzimy, *quod Reipublicae utile fuerit atque salutare*. Ja sobie *in particulari religioni duco obsequi* woli WKM., *publicum bonum pro obiecto* mający. Przyznaję ze wszystkimi stanami Rzpltej nieuchronną

potrzebę aukcyi wojska, *non ut hostem provocemus,* ale gdyby nas kto zaczepił, *fortiter ulciscamur iniuriam* i na obronę ojczyzny i wolności naszej. Ale gdy zamyślam *aedificare molem* powszechnego bezpieczeństwa, *sedens computavi sumptus* (ile się na tem znam), przyznam się, Miłościwy Panie, że *intellectum meum* przewyższa wynalezienie potrzebnego i dostatecznego funduszu na aukcyą wojska, jakie *sufficit pro dignitate et securitate Reipublicae,* na artyleryą, na arsenały, w amunicye wojenne dobrze opatrzone, na reparacyą upadłych fortec *et his similia.* Zapatrując się albowiem na dezolacyą kraju, na ubóstwo poddanych tudzież na importancyą skarbu obojga narodów lubo przy cłach wszelką proporcyą z zrażeniem obcych kupców i ruiną *commercii* przewyższających, nie wiem, skąd co *eo fine* wziąść. Miasta i miasteczka, częścią przeszłych nieszczęśliwości *calamitate,* częścią też przez nierząd, opresye i niesprawiedliwość upadające, wioski nieludne i spustoszałe wszędzie *tristem desolationis faciem* reprezentują, a nie tylko przez to regularną płacę, prawem 1717 r. postanowioną, z ciężkością wypłacają, ale też w wielu wdztwach, jako sieradzkiem, łęczyckiem i mazowieckiem, *pulsis haeredibus* wojsku *cesserunt in possessionem.* Teraz pytam się siebie samego, *unde ememus panes in deserto?* Komu tu więcej ciężaru nałożyć? Kto będzie płacić *numerosis legionibus?* Być może, że co mnie się zda, jest rzecz przytrudna i niezrozumiana; bieglejsze w takiej okoliczności *sensus* pokażą mi, że łatwa, osobliwie zaś spodziewam się, że instrukcye wdztw *resolvent nodum gordium.* Atoli żebym w publicznej potrzebie powiedział jakiekolwiek zdanie moje, rozumiałbym, że jako *commune periculum communi opere propulsandum est,* tak koekwacya czyli porównanie podatków po wszystkich wdztwach jest najdowodniejszy fundusz i fundament do aukcyi wojska. Należy wprzód przez ludzi sumiennych i Pana Boga bojących się odprawić tę rewizyą czyli lustracyą wszystkich generalnie miast, miasteczek, wsi, osiadłości, karczem, młynów i gruntów, a dopiero ułożyć sprawiedliwą taryfę *ad proportionale contribuendum.* Cło generalne *nemine excepto,* dyskretnie ułożone i sumiennie administrowane, mogłoby niemało importować na wojsko oprócz innych potrzeb Rzpltej, aleby trzeba *constituere* pensyą Ichmc. pp. podskarbim, *quia officium nemini debet esse damnosum.* Nie wątpię, że prześwietne wdztwa ochotnie *sacrificabunt* ojczyźnie prowenta czopowego i szelężnego, zostawiwszy *certum quantum* na publiczne ekspensa swoje. Sprawiedliwa kwarta z starostw i królewszczyzn *augebit aerarium publicum,* takowa zaś kwarta powinnaby *regulari praevia declaratione*[1]) prowentów wszystkich przez starostów

[1]) »accusation« rps.

i dzierżawców *facienda*, a to pod tym rygorem, że gdyby który prawdziwie intratę zataił, tedy starostwo lub dzierżawa za dowiedzeniem *falsi delatori cedere* powinna. Na żydów, handlami swemi miasta rujnujących i niedościgłymi fortelami kraj niszczących, może sprawiedliwie *imponi alterum tantum* pogłównego, co teraz dają. Mogłoby się postanowić *monopolium* papieru stemplowego *ad usum* wszystkich generalnie kancelaryi, na ekstrakty, kontrakty, zapisy ręczne *aliosque quosvis officiosos et iuridicos actus;* jeszcze *monopolium* na tabakę i na karty, które to *monopolia* przez Ichmc. pp. podskarbiów obojga narodów po stołecznych i znaczniejszych miastach wszystkich wdztw *plus offerenti* oddane, znaczny prowent uczynią, jako się przypatrzyłem w cudzych krajach. To są sposoby, Miłościwy Panie mój, które *hic et nunc* widzę najskuteczniejsze na obwarowanie *securitatis ab extra*, które aprobacyi jego pańskiej i stanów Rzpltej *reverenter submitto salvis semper iuribus et immunitatibus Ecclesiae et terrarum Prussiae.*

Czy zaś Rzplta przezemnie opowiedziane środki lub insze uzna za dobre, rzecz pewna, że jako *tanti momenti negotium mature discuti* powinno, tak wyjdzie czasu niemało, niżeli przyjdzie do skutku, bo nie prędzej może *formari* wojsko, póki stany Rzpltej nie będą dokładnie informowane, jaka suma z wynalezionych sposobów *pro fundo et subsistentia* onegoż *emanabit* i jak liczne wojsko za wynikającą sumę *erigi* może. Wszakże wieczna prawda, że należy *prius computare sumptus, quam aedificare*, i to ów architekt w ewangelii *sedens computabat*, przysiedział, mówię, nie śpieszył się, *quia omnis festinatio, cum de Republica agitur*, jest *perniciosa*, i obawiając się zawodu wprzód, *peculium* swoje *ad exactum calculum revocabat.* Ułożenie sprawiedliwej i proporcyonalnej taryfy *praevia lustratione*, wyrozumienie importancyi z ceł, czopowego i innych jakichkolwiek podatków *non unius diei opus est.* Gdyby tedy *importabilitas* prędkiego skutku *publicum desiderium moraretur*, zakładam tymczasem powszechne bezpieczeństwo w ojcowskiej opiece i staraniu WKM., pokornie suplikując, abyś [1]) czyli też przez reasumcyą z ministrami cudzoziemskimi [1]) dwiema konstytucyami postanowionych, *omnem lapidem offensionis amovere* raczył. Mógłbyś WKM. i Rzplta dawne *foedera* z sąsiedzkiemi potencyami odnowić *ad reciprocam securitatem.* A jeżeliby kto nas zaczepił, wszakże Rzplta oddała do rąk WKM. moc wydania wici na pospolite ruszenie *in subsidium* wojsku, które jest *actu;* przy tem nie wątpię, że gdyby nam jeden sąsiad był ciężki, ująłby się za Rzpltą

[1]) Tu w rpsie widocznie czegoś brak.

drugi *pretio* przyjaźni, którą WKM. *sollicite* zachowujesz, nie mniej i dla własnego interesu swego.

Interna securitas najbardziej zawisła na dobrym szafunku sprawiedliwości, na zachowaniu praw i egzekucyi dekretów, *quia iustitia omnium regnorum est fundamentum et quid prosunt leges, si earum executio nulla?* Zagęściły się w trybunałach i wszystkich instancyach *primae instantiae* takie *abusus* i bezprawa, które nie tylko gorszą obce narody, ale też gniew Boski na ojczyznę naszę za tak wielkie niesprawiedliwości zaciągają, i gdy *nulla securitas* fortun i substancyi szlacheckich częścią dla sędziów, prawa *impune* przestępujących, częścią też, że egzekucya dekretów ciężka i trudna, trzeba się obawiać, ażeby *serius* albo *citius* nie przyszło *ad civiles discordias*. Zabieżysz temu WKM., kiedy *ex senatorio et equestri ordine deputare* raczysz do poprawy wszystkich *abusuum salva approbatione* jego i stanów Rzpltej. Nie mniej *meretur* łaskawą attencyą uciśnienie, które miasta i miasteczka przez zgwałcenie dawnych przywilejów, przez egzemcyą kamienic, domów i gruntów od podatków miejskich, przez uzurpacyą wolnych propinacyi, przeszkodę w handlach przez protekcyą żydów, bezprawne wdawanie się w rządy domowe miast, przez zniewagę osób *in magistratu* będących i mieszczan, przez konwulsyą jurysdykcyi, kiedy miasta i miasteczka przeciwko wyraźnemu prawu do trybunałów i grodów pociągani (s) bywają, i przez różne niesprawiedliwości *multifariam* cierpią. Wszakże z miast największe dochody Rzpltej, w nich powinna być *sedes commerciorum*, z których *abundantia et nervus rerum gerendarum provenit*. Zaczem *provideat* im dobroć WKM. wszelkie bezpieczeństwo, supplikuję, *nec leges sint ipsis nomen inane*. Kupcom domowym i innym obcym trzeba także opatrzyć *omnem securitatem* na publicznych drogach i traktach od napastników i swawolnych ludzi *et iustitiam* z niesłownych dłużników, jeżeli Rzplta sobie życzy, aby u nas *commercia* i manufaktury *floreant*. Cła powinny być redukowane *ad iustam* i w sąsiedzkich krajach *usitatam proportionem* bez wszelkiej depaktacyi. Myta prywatne, mostowe, gdzie i mostów niemasz, i tym podobne egzakcye należałoby znieść na zachęcenie obcych kupców, z których będzie prowent dla Rzpltej. Przy ekspensie na aukcyą wojska, o której stany Rzpltej zamyślają, *non est de tempore* radzić o osobliwej, a do tego niemałej na otworzenie gór olkuskich. *Interim notorium est*, że coraz to większy jest defekt monety w polskim kraju; przeto czy *non expedit* w tej potrzebie publicznej pozwolić *cursum* monety cudzoziemskiej, która już idzie w pogranicznych wdztwach dla wygodniejszego *commercium* z sąsiadami?

Tyle mi *sufficit disseruisse* o proponowanych od tronu pańskiego

publicznych interesach, które WKM. doskonalej, jak wymówić potrafię, *in vias planas* wyprowadzisz i utrzymasz, bo wyznawając niewypowiedziane staranie jego ojcowskie o pomnożenie powszechnego dobra i o sławę narodu polskiego, z osoby mojej *fortunam Reipublicae* oddaję w tak dobroczynne ręce jego pańskie, książętom Ichmc., kardynałowi i prymasowi, nie mniej i Ichmc. ministrom *status et belli* obojga narodów z miejsca mego powinne czynię dzięki, z miłości ku ojczyźnie zbawienne WKM. intencye pracowicie sekundując, [aby] *internam tranquilitatem* utrzymywali skutecznie *et securitatem vigili* na pograniczu *cura*, nie żałując fatygi i kosztu, przestrzegali.

Ichmc. pp. wojewodów, płockiego [1]) i pomorskiego [2]), *viros consilii*, także Imc. p. kasztelana czerskiego [3]) *in sago et toga eminentissimum* łasce i munificencyi WKM. w pokorze ducha zalecam; także Imc. p. marszałka Izby poselskiej, ojczyźnie zasługującego się i teraz *fasces directionis* godnie trzymającego, dobroczynności pańskiej rekommenduję, aby *post exantlatos pro Republica labores* spoczął sobie na krześle kasztelanii trockiej. Imc. p. Sługocki, chorąży chełmski, z młodości lat swoich *in sago* służący i na wielu funkcyach publicznych, jako to marszałkowskiej, trybunału koronnego, z powszechną aprobacyą i pochwałą a z niemałym kosztem swoim odprawionych, dobrze zasłużony, owszem teraz poseł *actu* wdztwa kijowskiego, WKM. i ojczyźnie zasługujący się, czeka z dobroczynnych rąk pańskich *aliquam portionem de pane bene merentium*.

Miasto Elbląg, na swoje *territorium*, a raczej *patrimonium Reipublicae causa* z daleka patrzące, żebrze klemencyi WKM., sprawiedliwego względem Rzpltej, prześwietnych stanów, ażeby *in oneribus publicis* miało folgę, ubóstwu i uciśnieniu swemu proporcyonalną, pokiej mu *territorium* nie będzie przywrócone [4]). Stany ziem pruskich, wierni poddani WKM., suplikują o sprawiedliwą i łaskawą atencyą na prawo i przywileje swoje, a w nieporuszonej wierności i subjekcyi *perseverando* protekcyi pańskiej oddają się.

Na ostatek siebie samego ścielę pod nogi pańskie *cum intimo voto et suspirio* do Pana Boga: *conservet Augustum vere augustum patriae et mihi dici sospitem et semper*.

---

[1]) M. Podoski.
[2]) Jakób Narzymski.
[3]) K. Rudziński.
[4]) zagrabione przez Prusy w 1740 r.

134. Carteret do posła angielskiego T. Villiersa.

AP w Londynie, oryg. Whitehall 9 paźdz. 1744.

Robinson, (poseł angielski w Wiedniu), będzie popierał żądania króla polskiego w sprawie otrzymania księstw śląskich; Villiers ma robić rozumne nadzieje, że W. Brytania spełni wszystkie możliwe żądania Augusta III.; Tyrawley (poseł angielski w Petersburgu) otrzymał polecenie, aby skłonił dwór rosyjski do odstąpienia 12 tysięcznego korpusu królowi polskiemu; Rosya będzie »główną stroną« w poczwórnym aliansie; Calkoen (dyplomata holenderski) ustanowiony posłem w Polsce, gotuje się do drogi.

Sir. The letters I have received from you since you left Dresden and before, have been regularly acknowledged. The last is from Bialostok of the 29th past N. S. I have laid them before the King, who approves your deligence in following the Polish Court, and your zeal in the execution of your instructions.

You did certainly very right in insisting with Mr. Brühl upon the interest that Court itself has in supporting the Queen of Hungary against the King of Prussia to the utmost. But as they have now actually given the troops stipulated by their treaty with Her Majesty, and as the King has thereupon sent orders to sir Thomas Robinson to second and support the King of Poland's demand of some districts in Silesia in return for his entering into the quarrel, as he offers to do, with his whole force, His Majesty would have you by no means hold such a language as might damp or discourage them, but rather express in the warmest manner the King's satisfaction in the good faith and readiness whit which His Polish Majesty has fulfilled his engagements towards the Queen, and given them all reasonable hopes and assurances of His Majesty's interesting himself with the greatest zeal in every thing that can tend to that Prince's satisfaction and security.

As an instance of which you may let Mr. Brühl know that the King has sent positive orders to my Lord Tyrawley knowing that in was desired by the King of Poland, to consent and even solicit that the 12000 men dul to his Majesty from the Court of Russia might be joined to another corps of the same strength and the whole sent forthwith to the assistance of His Polish Majesty who will himself settle with that Court the particulars of the route and the parts to which he would have them repair. As to the rest Lord Tyrawley is authorized to gegulate it with Mr. Bestuchef as you will see by the inclosed copy of my letter to His Excellency.

I can say nothing particular to you upon the project of alliance transmitted to you from Holland till I shall hear from you upon that subject. In the meanwhile I may however inform you in answer to what you mentioned in a former letter, that nothing could be more agreeable to His Majesty than that the Czarina should be a principal contracting party, according to the desire of your Court in that alliance. Lord Tyrawley has, as you know the King's orders for endeavouring to bring her to join with us in it and it will be very proper that you should in concert with Mr. Brühl give His Excellency (or in his absence Lord Hyndford) constant accounts of the progress of your negotiation, that he may cooperate towards engaging Her Imperial Majesty to become a principal in it.

Mr. Trevor will have acquainted you that the States have appointed Mr. Kalkoen their minister to the King of Poland, and that he was preparing for his journey thither.

I am etc. Carteret.

135. Poseł francuski, hr. St. Sévérin, do Du Theil'a.

ASZ w Paryżu, »Pologne«, »Correspondance«,vol. 228, str. 111, oryg.

Warszawa 11 paźdz. 1744.

Ogiński marszałkiem Izby poselskiej.

Monsieur!

J'arrivai ici hier au soir et je m'y arrêterai indispensablement deux ou trois jours, pour faire les emplettes et des disposition, qui sont absolument nécéssaires pour mon arrivée à Grodno, où j'espère arriver jeudi ou vendredi prochain.

Les lettres qu'on a reçues depuis peu de jours marquent que mr. Ogiński a été unanimement élu maréchal de la diète et que le lendemain, que ce maréchal devait aller à la tête des nonces rendre ses respects au roi de Pologne, ce prince avait été obligé d'attendre cinq heures sur son trôn, à cause d'une dispute assez vive, qui s'était élevée dans la salle des nonces, qui retarda la cérémonie.

Cette dispute, à ce qu'on prétend, a roulé sur une proposition, qui fut faite d'éloigner tous les ministres étrangers de quelques lieues de Grodno pendant la diète; on ne mande point, que la question ait été décidée.

136. Poseł francuski, hr. St. Sévérin, do marszałka ks. Noailles'a.

ASZ w Paryżu, »Pologne«, »Correspondance«, vol. 228, str. 112, minuta.

Warszawa 12 paźdz. 1744.

Sytuacya w Polsce; Czartoryscy, Poniatowscy i Radziwiłłowie wspomagają ze skutkiem dwór polski w jego zamysłach; Potoccy zaś, Tarłowie i Jabłonowscy działają bez planu. Interes tych wielkich rodzin staje na opak dobru publicznemu. Polska chce pozostać neutralną. Minister angielski (Villiers) rozsiewa wieści, że przywiózł ze sobą dwakroć stotysięcy f. szt. Wyższa szlachta zrujnowała się na ostatnich sejmikach i dlatego będzie skłonną do korzystania z liberalności angielskiej.

Monsieur!

Je suis arrivé ici il y a trois jours et j'en pars demain pour Grodno, où j'espère arriver jeudi ou vendredi prochain.

La cour de Saxe, secondée par les maisons de Czartoryski, de Radziwiłł et de Poniatowski, pousse ses projets jusqu'ici avec assez de succès à la diète. Elle a eu un maréchal à son gré dans la personne de mr. Ogiński, qui fut élu le cinq unanimement. La cour avait eu l'adresse et le bonheur de faire rompre une partie des diétines dont elle n'était pas assurée du choix pour un nonce. Presque tous ceux qui sont à la diète lui sont dévoués ou gagnés. Les maisons de Potocki, de Tarło, de Jabłonowski, qui sont opposées à ce parti et aux vues de la cour de Saxe, ne me paraissent pas agir avec un plan concerté entre elles et suivi avec méthode. Les-uns ne sont pas à la diète et n'y agissent que par des émissaires, d'autres ne veulent pas se découvrir à un certain point et si quelqu'un agit ouvertement, c'est avec si peu de conduite qu'il n'est presque pas possible, que la cour ne vienne à bout de ses desseins. Voilà, Monsieur, ce que j'ai pu recueillir des discours, que j'ai eu ici ou en route dans des endroits, où j'ai passé et où j'ai trouvé des personnes, qui m'ont paru instruites des intrigues et des menées des deux partis. Cependant, si j'en dois juger par ces mêmes discours, la nation, quoique inquiète des desseins du roi de Prusse, ne voudrait pas prendre parti ouvertement contre ce prince et souhaiterait de rester neutre. La question est de savoir si cela est bien vrai et si par menaces, par caresses, par argent ou autrement, le parti de la cour ne l'entraînera pas malgré elle dans des démarches contraires à son goût et à ses intérêts. C'est ce que je tâcherai de démêler dès que je serai sur les lieus. Le ministre d'Angleterre a répandu partout où il a passé qu'il venait avec deux cent mille livres sterling. Ce propos me paraît aussi indécent qu'humiliant pour la nation polonaise. Cependant

on le lui passera, s'il distribue effectivement cette somme. La grande noblesse est abîmée de dettes par les dépenses, qu'elle a faite pour se faire des créatures et la petite noblese est accoutumée à redarder les diètes comme un temps de récolte. L'une et l'autre a besoin et est accoutumée de recevoir et sera disposée à faire honneur aux litéralitées de l'Angleterre. Il y a cependant quelque chose à opposer à toutes ces mesures et à tous ces projets. C'est que la Pologne ne saurait être en état de rien entreprendre de dix-huit mois ou deux ans d'ici, parce qu'il faudrait, qu'elle mît des impôts qui souffriraient de la contradiction et qui ne seraient pas sitôt levés qu'elle leva des troupes et qu'elle les disciplina, ce qui demande encore beaucoup de temps. Ensuite il y aurait des disputes au sujet du commandement et les mêmes familles qui sont aujourd'hui réunies en faveur de la cour se brouilleraient entre elles pour le commandement de l'armée. Ici tout est sujet de brouillerie et de raccomodement au dépens de l'intérêt public quand celui des familles vient à la traverse. C'est en gros l'idée, que je me suis fait de ce pays-ci en combinant tout ce que j'ai entendu et tout ce que j'ai vu depuis le peu de temps que j'y suis.

137. Mowa kanclerza w. k., A. Załuskiego, w Izbie senatorskiej.

MXXCz w Krakowie, RP. 583, str. 655—669 tłum. współcz. z poprawkami innej ręki. Grodno 12 paźdz. 1744.

Mowca zaleca reformę skarbu i podaje odpowiednie ku temu środki; zwalcza zbytek, jaki się zagnieździł wśród szlachty, mieszczan i wojska; Polska płaci za samą skórę, żółtą i czerwoną na obuwie, około dwóch milionów złp. rocznie; prostota w strojach oficerskich zapobiegnie nadużyciom w armii; duchowieństwo winno być przykładem skromności dla ludzi świeckich; »*forma virum neglecta decet, formosa puellas*«; skoro zniknie zbytek, zniknie także błyszcząca w Polsce nędza. Powiększenie armii konieczne, sąsiedzi bowiem mogą skorzystać z bezsilności Rzpltej; nadużycia w armii; domy dla inwalidów. Przyczyny upadku trybunałów i środki ich naprawy.

Après les compliments et remerciements dus à S. M. des soins infinis qu'elle a bien voulu employer pour le bien de son royaume, il dit: L'économie de la République me paraît avoir besoin d'être corrigée et augmentée en ceci. Les changements fréquents des trésoriers, comme je me souviens déjà de cinq ou six sont cause des irrégularités qui se commettent dans le trésor. Ce ministre est conféré ordinairement à un seigneur qui ne veux pas beaucoup travailler, ou bien quoiqu'il ne plaint pas le travail, n'ayant cependant jamais appris ce qui regarde son emploi, il commence par de nouvelles dispositions et arrangements les-

quels sont à peine observées et en attendant les anciennes sont dérangés, d'où vient toute la confusion. Je souhaiterais de choisir pour le ministre de trésor, par le conseil d'un grand docteur dans l'église celui qui sait bien gouverner sa maison. Car celui qui n'est pas capable de se conduire dans sa propre maison, comment saura-t-il établir le bon ordre et l'arrangement dans une plus grande sphère? De plus, je souhaiterais de faire ce qui se pratique partout ailleurs sous le nom de fisc, savoir: de former le collège des finances composé du grand trésorier pourvu de la pension ordinaire, du trésorier de la cour, du notaire ecclésiastique dans la Couronne, du notaire suprême du trésor, du notaire de la quarta et de son régent, des dix secrétaires ou notaires du trésor, qui sont déjà payés et d'un des justificateurs de la Couronne. On y ajoutera encore, surtout à présent qu'on veut faire entrer au trésor de nouveaux genres des contributions et de monopoles une personne de l'ordre des sénateurs et une autre de l'ordre équestre de chaque province c'est à dire de la Grand et de la Petite Pologne. Ce conseil du trésor sera obligé de s'assembler dans de certains jours continuellement à Varsovie pour consulter sur les finances. Il éxpédiera toutes les affaires du trésor, il tiendra et recevra les comptes par quartier dans l'année; les secrétaires noteront dans les actes les protocolles de toutes les délibérations et de tout ce qui sera expédié ou décidé.

Ces méssieurs concerteront sur le commerce avec les négociants et les villes dans le Royaume aussi bien qu'avec celles dans les pays voisins. Ils jugeront les notaires et les douaniers pour toutes les contraventions, ils demanderont dans les jugements respectifs la satisfaction des torts, qui seraient faits au public. De cette façon le trésor sera administré avec l'ordre et la justice convenable.

On ne criera pas contre le trésorier, qu'il convertit à ses propres usages les revenus du trésor, parce que tout se fera à découvert et sera mis dans les actes; on obviera aux abus, on abolira les corruptions et les franchises avec lesquelles on ferme souvent la bouche à ceux qui font parade du faux zèle pour le bien public.

Le nouveau trésorier ayant une pleine information et des actes et de ses assesseurs, agira en conséquence et décidera tout conformément à la pratique antérieure.

Quelqu'un pourra peut-être objecter, que ce collège sera coûteux à la République, puisque personne ne voudra servir ni travailler pour rien. Je réponds, que ces messieurs travaillant sous les yeux du maître, seront plus proches à participer de la grâce distributive de S. M. outre

que les contrebandes et les confiscations des marchandises avec lesquelles on voudrait frauder les douanes, les administrations des bien royaux vacants et autres incidents, seront plus que suffisants pour la subsistence modérée de ces messieurs à Varsovie; au reste qu'ils tâchent de mériter auparavant pour pouvoir jouir après des bénéfices et de la grâce de S. M.

Cet ordre et cet arrangement établi une fois, le trésor aura le soin, la faculté et le pouvoir de songer et de chercher les moyens à faire une égalité dans la monnaie à avoir une plus grande quantité d'argent blanc, à ouvrir la monnaie, à rétablir les mines, à empêcher de battre la fausse monnaie et de sortir hors du pays la bonne. Il doit aussi prendre garde qu'on ne fasse point des aggravations aux marchands sur les douanes, qu'il faut absolument refraindre par une constitution, qu'on entretienne et augmente le commerce avec les étrangers et qu'on fasse refleurir les villes. L'entretien des grands chemins, la conservation des lieux qui sont marqués pour les dépots des marchandises, le soin d'introduire les manufactures, des draps, des étoffes, des toiles, des cuirs, des armes à feu, tout cela dépendra de ce collège pour que nous ne cherchions hors du pays ce qu'il nous est nécessaire pour notre habillement et que nous ne fassions sortir au dehors notre argent. Mais je juge encore deux circonstances nécessaires pour cet effet.

Premièrement, que le trésor de la Couronne ait à sa disposition un pulk de chevaux légers, même des Tartares, sans quoi il ne sera pas possible d'entretenir la sûreté des chemins publics, ni de prendre garde efficacement aux contrebandes. Cela ira même sur le compte de l'augmentation de l'armée et tiendra lieu de ces gardes que le trésor est obligé sans cela d'entretenir et de payer à présent.

Secondement, qu'on fasse une loi somptuaire que les bourgeois ne portent ni étoffes ni soie, ni bottes peintes, ni leurs femmes des étoffes riches, des fourrures précieuses et des dentelles de prix.

Que les soldats qui servent à la polonaise aient leurs uniformes de drap, qu'ils se distinguent par de bonnes armes, par les chevaux, par la bonté, mais en même temps par la simplicité de tout ce qui est nécessaire autour d'un cheval, comme je l'ai déjà observé avec plaisir dans quelques compagnies de l'armée de la Couronne.

L'ennemi ne sera pas si avide du butin qu'il pourra prendre sur un soldat polonais, dont le principal est d'être bien monté et bien armé C'est ce dont il doit se pouvoir et même avoir de l'émulation les-uns avec les autres, qui se présentera le mieux de cette façon.

Il y a un grand abus au sujet des cuirs jaunes et rouges pour des bottes qui font sortir au dehors un ou deux millions d'argent par an. On a même déjà honte à présent de porter des bottes rouges parce qu'elles sont à meilleur marché; on ne voit plus de cuirs Soczavie, comme je me souviens d'en avoir vu autrefois. Il est absolument nécessaire d'obvier à cet inconvénient.

Et où sont ces temps anciens, dans lesquels les rois donnaient des privilèges, si je ne me trompe à la noblesse du palatinat de Sendomir, en récompense de grands services, qu'il leur fut permis de porter des bottes rouges?

Que ceux qui sont au service sur le pied étranger, abandonnent les broderies et les galons, pour lesquels l'officier étant obligé de faire beaucoup de dépens, cherche à se dédommager ou sur le complet de sa compagnie ou sur les gages du soldat pour se donner du relief et se distinguer par un habit riche et non par l'éclat et la bonté de ses armes. Je voudrais que tous imitassent la simplicité des troupes suèdoises qui sont toutes habillées de bleu.

Le collège des évêques peut en même temps établir l'ordre parmi le clergé pour que les prêtres ne portent que des étoffes de laine et des draps de moindre prix, les prélats des draps d'Hollande et des satins, laissant aux autres pour le luxe des droguets, des velours et des étoffes bigarrées. Que le clergé donne l'exemple de modestie aux séculiers surtout que dans les autres pays où la discipline écclésiastique est en vigueur, les évêques-mêmes ne sont pas accoutumés de porter des étoffes de soie, au lieu que chez nous déjà les moins font venir pour eux des pays étrangers les étoffes extraordinaires de laine et de demi-soie lesquels, si le trésor ne laissera pas passer, ils seront obligés de les faire fabriquer en Pologne.

Je pourrais à présent parler plus hardiment de l'ordre équestre en quoi il devrait observer la loi somptuaire, puisque j'ai commencé par le clergé mais je ne veux pas lui prescrire des regles. Il sera plus agréable à chacun par conséquent bien plus tolérable, de se taire et imposer une loi à soi-même.

Je donne seulement à réfléchir qu'un cavalier polonais bien habillé n'a rien sur lui qui ne soit acheté dans les pays étrangers. Toute l'Europe-même ne suffit pas pour son habillement, il faut faire venir des marchandises asiatiques. Les cavaliers habillés à l'étranger et qui veulent se mettre à la mode, ont oublié ce que l'on disait autrefois; *forma virum neglecta decet, formosa puellas,* ils l'emportent presque dans

leur habillement sur le beau sexe, n'ayant pas honte d'employer pour leurs habits des dentelles, des tranges, des broderies et autres pareilles richesses, ce qui n'était permi autrefois, qu'à des femmes seules et cela encore par la raison, qu'elles travaillaient elles-mêmes la plupart pour leur habillement, afin d'éviter l'oisiveté dans la maison. C'est ce luxe qui ruine le royaume et fait que nous ne trouvons pas de ressources pour les besoins publics et pour notre propre sûreté.

Il serait aussi profitable au pays de défendre le vin de Hongrie, acheté pour l'argent comptant. Celui que nous tirons d'autre part est une espèce d'échange pour notre grain, mais le vin de Hongrie avec l'extrême abus dont nous nous servons, emporte une grande quantité d'argent comptant qui sort du royaume. Au moins ne permettant pas de l'aller chercher en Hongrie, comme c'était l'ancien usage, mais qu'on l'apporte chez nous et nous l'aurons à meilleur marché, outre la douane qui sera à profit de notre trésor.

Si nous obvions à toutes ces dépenses inutiles, l'argent commencera à être abondant en Pologne, lorsque nous boucherons les chemins par où il sort au dehors. Les suites heureuses en seront bien sensibles. Celui qui aura de l'argent, commencera à réparer ses biens, il aimera mieux avoir une petite terre héréditaire, que de mettre son capital à l'intérêt; il aidera les paysans, ses sujets à se mettre à leur aise, il pensera à faire des batiments avec décence et propreté pour sa propre commodité, la misère éclatante sera bannie, qui fait qu'on tâche de faire paraître sa grandeur imaginaire, tandis que les coffres sont vides. On ne sera plus si avide d'amasser de l'argent par les moyens lecites ou illicites; les corruptions et les usures n'auront pas lieu, auxquelles on s'adonne communément pour faire une belle parade au dehors, quoique la conscience soit chargée de choses énormes.

Sur l'article de l'augmentation de l'armée, chacun doit avouer qu'elle est très nécessaire. Il n'est point de seigneur tant soit riche qui n'ait à sa cour de gens armés et sur le pied de soldat, point de gentilhomme un peu à son aise pour ainsi dire, qui n'ait sa garde de jour et de nuit; convient-il que la République seule reste *quasi* absolument sans armes, tandis que toute l'Europe est en guerre?

Qu'est-ce qui met en sûreté et qui maintient en paix tous les états, si ce n'est leurs propres forces et les alliances avec leurs voisins. Si la République juge à propos de renouveler ou de maintenir celles-ci, nous avons ici plusieurs ministres des cours étrangères et nous en pou-

vons parler avec eux dans les conférences assignées par les constitutions de 1726 et 1736.

A l'égard de l'augmentation de l'armée, je veux la soumettre à la délibération des états de la République en quatre façons, quoiqu'avec crainte comme ecclésiastique et n'ayant pas assez de connaissance dans cette matière, mais toujours avec cette sincérité qui prédomine en moi et qui doit être imprimée dans le coeur d'un fils aimant sa patrie.

A quoi nous sert-il, d'amasser quelque bien pendant la paix, puisque chaque révolution nous ruine, nous ôte tout à la fois et nous met pour ainsi dire à la besace?

A quoi sommes-nous bons à quelqu'un, puisque nos voisins nous voyant si faibles et sans la volonté de nous rendre plus forts, ils nous méprisent tous et ne peuvent tirer de nous aucune utilité, si ce n'est celle, de se rendre eux-mêmes plus grands par notre petitesse et non seulement de nous prescrire la loi, mais encore (Dieu le garde), d'usurper notre pays.

Le premier moyen pour une petite augmentation de l'armée, mais qui sera sûr, est de bien prescrire, comment on doit tenir complets les régiments et les compagnies sur le pied étranger; car j'ai apris que les compagnies polonaises sont plus que complètes. Il faut non seulement régler cela par un nouvel arrangement, mais encore de l'examiner chaque année mieux que cela ne s'est fait jusqu'à présent. A quoi il y a deux moyens. De faire sortir les régiments chaque année en campagne et de les faire camper pendant quelques mois. En même temps que la fonction de messieurs les notaires du camp qui sont assez bien payées par la République surtout dans la Couronne; puisqu'ils ont annuellement 38 mille francs, ne soit pas distinguée par le seul titre mais qu'ils fassent les revues des régiments, qu'ils examinent s'ils sont complets, qu'ils aient des espions dans les régiments et qu'ils tiennent une tabelle exacte de toute l'armée; on peut leur écrire une instruction et leur donner une suffisante information, selon laquelle ils doivent se conduire et rendre raison de leur conduite aux généraux de l'armée sur le pied des commissaires généraux dans les autres pays ou bien des inspecteurs qui ont été aussi en usage chez nous il n'y a pas longtemps, car ce fut l'année 1717.

La seconde augmentation de l'armée serait pour donner l'éducation à la jeunesse polonnaise pour leur faire apprendre les premiers principes de l'art militaire, afin qu'ils soient plus capables des charges des officiers et pour en avoir déjà une pépinière toute prête à employer en

cas de besoin, si nous établissions un corps de grands mousquetaires sur le pied qui a déjà été pratiqué dans l'armée. Si autre cela il y avait des cadets des fils des gentilhommes auprès de chaque compagnie, ce ne serait pas à la vérité une augmentation considérable pour l'armée, mais elle serait bien distinguée, beaucoup de jeunes gens qui ont de la vigueur, de la valeur et qui font consister le point d'honneur dans l'intrépidité, y étant placés.

La troisième augmentation de l'armée prompte et la plus considérable serait par une augmentation au triple des simples soldats dans les régiments et des pocztowys dans les compagnies polonaises, outre les nouveaux régiments selon le concert que l'on fera avec des personnes expertes dans le métier de la guerre et à proportion des contributions que la République aura établies.

La recherche et la juste dimension des »łanys« ferait une quatrième augmentation. Elle mérite quelque considération, puisque du temps d'Etienne Batory, l'infanterie tirée des »łanys« et la cavalerie entretenue par la quarta des biens royaux suffisaient la plupart non seulement pour la défense de la patrie, mais encore pour faire avec succès des guerres étrangères glorieuses et utiles. Il faut y ajouter les compagnies que les ordinats doivent entretenir pour le service de la République ainsi que les compagnies dans les districts que l'on peut trouver le moyen d'arranger et de régler parfaitement, qui, et comment doit le faire sortir en campagne en cas de besoin. Il y a environ cent districts dans la Couronne, si dans chacun il y avait une compagnie, comme cela se pratique dans la Lithuanie et si elles étaient entretenues et conservées dans un bon ordre, il y aurait dix mille hommes à cheval choisis qui seraient prêts à la première nécessité de la République et qui ne coûteraient rien au temps de paix.

On pourrait encore augmenter le monde des villages dont le nombre est considérable dans la Couronne et dans la Lithuanie et lesquels étant situés dans les starosties et dans les économies, jouissent de beaucoup de privilèges à condition de monter à cheval chaque fois que la République en a besoin. Ces gens-là s'appellent des kniazie, des boïares, des ziemianys et des cosaques.

Mais la principale force de milice était autrefois le »pospolite ruszenie« et ne cessera sans doute de l'être encore. C'est avec cette milice que nous avons conquis autrefois tant de provinces; au contraire, dès que nous avons cessé d'en faire usage à la guerre nous avons perdu plusieurs provinces. Que l'on établisse seulement pour cela une certaine

règle, ou que l'on remette en vigueur les anciennes constitutions, que l'on renouvelle les préparatifs qui étaient continuellement en usage sur ce sujet, que l'on en fasse la revue chaque année, où chaque gentilhomme doit paraître bien monté et bien armé sous des peines infligées par des lois à ceux qui ne font pas leur devoir. De cette façon en cas de nécessité imprévue, nous pourrions facilement assembler une armée nombreuse avec laquelle nous serions en état de défendre notre patrie et à l'exemple des valeureux Hongrois assurer contre toutes les insultes et le roi et le royaume.

On commit l'année 1717, par le peu de précaution que l'on eût alors, une faute assez grossière qui fut occasionnée par une trop grande méfiance des états les uns envers les autres et par une curiosité très peu nécessaire de tous. Nous avons publié ce qui était inouï jusqu'alors, savoir: le nombre de nos troupes, leur paye et réparation dans les provinces, tellement qu'à présent les étrangers avec leur exactitude naturelle, savent mieux que nous le nombre et la quantité de notre armée. Nous savons seulement combien nous devrions avoir de troupes, mais nous ignorons combien nous en avons en effet surtout de celles sur le pied étranger, leur règlement de l'année 1717 qui fut signé de la main du maréchal Leduchowski, étant déjà perdu. Ce qui fait qu'à présent chaque régiment se forme un nouveau règlement et n'ayant aucune régle prescrite, chaque chef ou colonel fait ce que lui dicte la conscience et le point d'honneur ou ce que lui présente l'avidité de gagner en trompant le régiment dont l'administration qui a pour le premier objet l'intérêt particulier, lui vaut un bon village, ayant les soldats sur le papier et l'argent en poche.

Il faut donc corriger ces erreurs. La détermination de l'armée doit être selon les anciens usages donnée *per scriptum ad archivum* et son règlement établi dans le meilleur ordre qu'il soit possible par S. M. dans un conseil de guerre secrètement tenu avec les généraux de l'armée et les ministres d'état.

Cela nous rendra bien plus considérables ayant et l'augmentation de l'armée et le nombre des troupes indéterminé dans le public; outre que les moyens pour une plus grande augmentation encore et une prompte disposition pour faire monter à cheval toute la noblesse, donneront à nos voisins à penser.

A cet article appartiennent les hôpitaux pour de vieux soldats et pour des malades. On tire à présent à cet usage dans les régiments de la paye des soldats l'argent pour les invalides, mais on n'en voit aucun

effet. J'en ai parlé amplement à la diète de 1738; je supplie à présent V. M. d'ordonner une commission pour laquelle je m'offre moi-même afin de faire la recherche de ces fondations si nécessaires et s'il est possible de les faire réunir ensemble dans un seul endroit. J'ai vu deux de pareilles fondations, mais j'ai entendu qu'il y en a d'autres et toutes sont très mal administrées.

J'ai ouï dire que les recrues sont très difficiles à trouver pour l'infanterie à cause du commandement dans la langue allemande que les simples soldats sont obligés d'apprendre avec beaucoup de peine comme des perroquets. Il vaut donc infiniment mieux et il est bien plus juste qu'un officier apprenne l'exercice dans la langue polonaise que 80 ou 100 soldats l'étudient en allemand dont plusieurs ne le sauront jamais bien.

Sur l'article des subsides, je ne veux pas m'étendre beaucoup; je croirais que le mieux est de régler selon l'ancienne forme de la République un »pobor« général, qui comprend en soi tous les genres des contributions et avec lequel la République payait exactement l'armée dans les siècles précédents. Chacun qui en est curieux, peut le trouver *in volumine legum* et en même temps considérer, que nous ne saurions imaginer aucun moyen pour des contributions qui ne fut déjà pratiqué excepté ces deux que j'ai entendu tout nouvellement. Savoir, la poste et le papier timbré.

Je ne m'arrête pas sur tous les deux, mais j'en donnerai en son temps des projets parce qu'à présent, il faut seulement et principalement penser aux moyens justes, prompts et proportionnés d'exécuter ces contributions pour lesquelles les états de la Républipue seront d'accord.

Je ferai à cette heure une petite mention des tribunaux et autres jugements dans le royaume.

Les tribunaux se sont gâtés de notre temps par trois inconvénients.

Le premier est que les sénateurs et les grands seigneurs ont cessé de concourir pour le bâton de maréchal; ce qui a fait que l'autorité de ce suprême jugement est tombée intièrement; car les maréchaux qui étaient riches d'eux-mêmes, ne prenaient pas des corruptions et condamnaient à perdre leurs fonctions ceux des députés qui en étaient accusés et convaincus.

Le second inconvénient est qu'il y a trop de procès dans les tribunaux; la raison en est qu'il manque beaucoup de jugements terrestres dans les palatinats et qu'on n'exécute pas une ancienne loi qui porte, qu'une cause qui n'a pas été examinée à la première instance, savoir

dans le grod *causa facti* et dans le jugement terrestre *causa iuris,* ne devrait pas être jugée dans le tribunal qui est un jugement d'appellation de la dernière instance et il devrait seulement décider si on a bien jugé ou mal appelé dans les jugements subalternes. L'ordre équestre devrait bien sentir par cet inconvénient la perte des ses prérogatives, puisqu'il n'a presqu'à présent qu'une seule et dernière instance dans les jugements où, s'il perd son procès, il n'a plus de moyen pour s'aider; de là les nouvelles inventions bien extraordinaires dans la jurisprudence, qu'un chacun se voyant périr cherche à employer avec empressement pour ce rétablir. *De noviter repertis, de vim legis sapientia,* les renvois des procès du tribunal au grod, les condescensions coûteuses et autres pareils abus qui ruinent les particuliers.

L'état d'un bourgeois, l'on peut dire celui de paysan, sont plus heureux à présent que l'état de noblesse. Il est permis à un paysan d'avoir recours á son maître, lorsqu'un administrateur lui fait injustice. Aucun bourgeois ne peut-être cité au jugement assessorial avant d'obtenir dans le jugement du magistrat et dans celui des échevins de sa ville un décret définitif ou ayant force de définitif. Au contraire l'ordre équestre souffre infiniment en cela qu'il doit répondre d'abord au tribunal et encore avec quelle dépense, quel abandon de l'économie domestique et avec quelles fatigues inexprimables, il serait difficile de le dire. Si on voulait seulement se donner la peine de calculer les dépenses énormes qui se font dans un seul tribunal tant par le luxe qui ne convient guère à de juges intègres, que par les frais des plaideurs, nommés chez nous *patientes* à juste titre on trouverait plus d'un million qui fait la perte des biens de la noblesse.

Le troisième inconvénient qui a gâté nos tribunaux, est le corps des avocats. Je le dis, sans vouloir offenser ces messieurs. Il se contentaient autrefois d'une modique reconnaissance pour une cause; deux ou troi ducats étaient assez; à présent vingt ou trente ne suffisent point; si le vin n'est pas à six ducats le »garniec«, ils ne veulent pas le boire, ni venir à une conférence.

De là sont venus plusieurs abus.

1. Les avocats gagnent en peu de temps de gros bien et quittent bientôt leur profession ce qui fait que les anciens usages, qui sont la loi non écrite et qui tiennent lieu des lois, sont absolument oubliés; chaque dizaine ou au plus quinzaine d'années ce corps étant composé de nouveaux sujets, qui succèdent aux anciens lesquels chargés de bien se retirent plutôt qu'ils ne devraient.

2. Les jeunes gens qui sont auprès des avocats pour apprendre la pratique de droit, pour lequel il n'y a point de professeurs en Pologne, hormis ceux dans l'université de Cracovie, où ils ne sont mêmes que *pro forma;* ces jeunes gens, dis-je, n'apprennent pas suffisamment le droit, ils n'étudient ni statuts ni constitutions et ne les sachant point, ils interprètent et expliquent la loi à tort et à travers comme chacun en a besoin pour soi, ils s'efforcent à chercher des raisons plausibles, des points d'esprits et des *praeiudicata* contraires aux lois qu'ils forment et veulent établir toujours de nouvelles et tâchent ainsi de suppléer par toute sorte de tours, de finesses et par des chicanes imaginables ce qui leur manque du côté de la science.

3. Messieurs les avocats déjà regorgeant de biens, se mettent ordinairement d'égale à égale avec les députés dont plusieurs sont des nonces qui ignorent et la loi et les usages. Ils forment des confidences réciproques qui finissent après par des pratiques nocturnes et par des corruptions que les avocats à la nouvelle mode connaissent si bien, qu'ils récompensent par tous les moyens illicites et par une activité injurieuse ce qu'ils ne peuvent obtenir par la voie ordinaire de la justice qu'ils ne connaissent que superficiellement; enfin ce qu'ils ne sauraient obtenir par des raisons souvent trop faibles, ils l'obtiennent à force d'argent.

4. Ces mêmes avocats étant fort à leur aise, si même le tribunal voulait les contenir un peu, se révoltent, abandonnent les procès et se raidissent contre l'autorité de ce suprême jugement, lequel pour sauver son honneur est souvent obligé d'être indulgent et souffrir leurs impertinences.

Prescrire de certaines règles à la diète présente au corps des avocats, abolir tant de registres inutiles et tant d'abus, d'inflinger la note d'infamie à ceux qui seront convaincus de corruption, donner au jugement la faculté de juger et de punir les parjures et trouver une prompte exécution de tout cela, je crois que l'on corrigerait de cette façon le tribunal, sans vouloir lui donner de nouveaux règlements. La dernière correction du tribunal a déjà assez touché bien des abus et quelle sûreté avons-nous que notre correction sera mieux observée, que ne l'est celle de 1726?

On a fait mention ici d'une correction des lois et la République l'a souhaité, il y a longtemps puisqu'elle l'avait déterminée déjà l'année 1589. Mais qu'est-ce qui la projettera? puisque je ne connais personne (en parlant seulement de la Pologne) qui soit docteur en droit et si

solidement entendu dans le droit du pays et dans celui des étrangers, qui soit capable de nous projeter avec méthode et pratique de nouvelles lois pour nos cours de justice. Il nous faudrait plutôt corriger les personnes et non pas les lois, auxquelles nos ancêtres étaient soumis depuis si longtemps. Mais pour que les honnêtes gens voulussent bien se charger de la fonction de député au tribunal, mon sentiment serait de mitiger les serments trop sévères, que l'on a imposés et par là, dimunuer les parjures; de régler en même temps mieux les élections des députés et de prendre garde, que ceux qui ne refusent rien et qui sont avides de gain, ne puissent y avoir place si facilement.

Si messieurs les sénateurs assistaient aux diétines, comme ils y sont obligés par la loi et même rigoureusement, sans doute ils choisiraient et nommeraient des personnes savantes, riches et consciencieuses, trois choses bien nécessaires dans un député, mais qui se trouvent rarement ensemble.

Les jugements terrestres à Lublin et à Petercau peuvent donner du lustre au tribunal et contribuer beaucoup à une plus grande exactitude, quand ces places seront occupées par des personnes dignes et de considération.

Je ne fais point mention des autres matières pour que voulant embrasser trop de choses à la fois, l'attention ne soit trop distraite, par plus d'objets, qu'il ne serait presque possible de rédiger avec exactitude nécessaire.

138. Memoryał posłów rosyjskich, hr. M. Bestużewa i hr. H. K. Keyserlinga, do rządu polskiego.

ASZ w Moskwie, kopia. Grodno 14 paźdz. 1744.

Skarga na proboszcza Deliewskiego, który w wdztwie mińskiem działał w duchu unii kościelnej.

Etsi quidem securitati liberoque religionis graeco - ruthenae exercitio leges et constitutiones regni atque ac tractatus anno 1686 conclusus satis abunde prospexerint, nihilominus tamen parochus quidam, in unione existens, Deliewski, ecclesiam graeco-ruthenam in palatinatu Minscensi et quidem in villa Horki ad nobilem Oborski spectanti sitam, die 24 mensis iunii c. a. vi et modo violento aperire eamque cum omni apparatu ecclesiastico sibi appropriare, graecam religionem profitentes male habere et ad unionem cogere ausus est. At cum eiusmodi attentata et spolia legibus et constitutionibus regni atque tractatui modo

allegato e diametro repugnent, ministri infra scripti igitur Sacram Regiam Maiestatem omni, quo decet, modo et reverentia adeunt rogantque, velit Sacra Regia Maiestas ea efficaciter adhibere media, quibus ecclesia supra fata absque illis diffugiis et tergiversatione eo magis restituatur, quo magis constat, eam ab antiquis temporibus ad archimandriam Slucensem spectasse et spectare. Quod bonae vicinitatis amicitiaeque documentum Sua Imperatoria Maiestas totius Russiae pari amicitiae vicinitatisque cultu referre nunquam deesse cupit. Datum Grodnae die 14 octobris anno 1744. Comes Bestuscheff, Comes Keyserling.

139. Posłowie rosyjscy, hr. M. Bestużew i hr. H. Keyserling, do Elżbiety I.

ASZ w Moskwie, oryg. własnor. Grodno 15 paźdz. 1744.

Izba poselska podzieliła się według trzech prowincyi; dwór polski dokłada wszelkich starań, aby sejm doszedł do skutku; król pruski stara się wywołać w Polsce wojnę domową; w tym celu ofiarował koronę polską Janowi Tarle, (ewentualnie Leszczyńskiemu), jeśli Tarło zawiąże konfederacyę przeciw dworowi polskiemu; ciągłe konszachty Tarły z posłami pruskimi; upomnienia króla polskiego dla wojewody sandomierskiego; audyencya Tarły u Augusta III. i jego zapewnienia o swej wierności. Jabłonowski za pieniądze francuskie ma zawiązać konfederacyę przeciw królowi polskiemu. Intrygi francusko-pruskie w Polsce niebezpieczne także i dla Rosyi.

Wir nehmen uns die allerunterthänigste Ehre, das Diarium des gegenwärtigen Reichstages in tiefster Unterthänigkeit anzuschliessen. Selbiges fasset nichts mehr in sich, als die bei denen Reichstagen gewöhnlichen Ceremonien, die Vota der Bischöfe, Senatoren und Ministrorum Status und endlich die publique Relations derer Ministres, die an auswärtigen Höfen verschickt gewesen [1]). Der allgemeine Wunsch und das Verlangen aller ist, so wie es anfänglich gewesen, die Vermehrung ihrer Armee. Es lässt sich aber dennoch nichts zum Voraus sehen, woraus man mit einiger Gewissheit schliessen könnte, dass selbige ungezweifelt stattfinden werde.

Weil die Gemüther sich leichter in einer geringern, als grossen Anzahl vereinigen lassen, so will man die Landboten nach denen dreien Haupt-Provinzen als Gross-Polen, Klein-Polen und Lithauen versammeln, zu welchen Ende man die Provincial-Sessions vorschlagen (habe). Und da bei selbigen die Senatoren zugleich erscheinen können,

[1]) Zob. nr. 17, str. 23.

so glaubt man, durch derselben Gegenwart und Vorstellungen es endlich dahin zu bringen, dass eine jede Provinz die Media und den Modum contribuendi, woraus die Augmentation der Armee fliessen soll, unter sich ausmache; da dann es nicht so viele Mühe und Wiedersprüche geben würde, diese drei Provinzen, oder vielmehr desselben Landboten in dem Conclavi nunciorum nachmahlen zu vereinigen und zum Schlusse zu bringen.

Der königl. polnische Hof giebt sich alle nur ersinnliche Mühe die Augmentation der Truppen, die Erkenntniss des russischen kaiserlichen Tituls und die Erneuerung der Alliance auf diesem Reichstage bestehend zu machen. Nicht weniger und geringer aber auch sind die Erwägungen, die man römisch-kaiserl. und preussischen-Seits anwendet, alles dieses vergeblich und fruchtlos zu machen, die Republique, wo es möglich ist, sich selbst zu theilen und zu einem bürgerlichen Kriege anzureizen, zu welchem Ende der preussische Ministre [1]) die Crone von Polen ein und anderm unter der Hand bereits anträget, oder auch den Stanislaum [2]) zu erheben versuchet. Und damit diese Insinuations wo nicht dem Publico, so wenigstens den eigennützigen vorteilhaft erscheinen mögen, so liesse man preussische Gelder unter denen Landboten austheilen. Da nun auch der Woyewode von Sandomir, Tarło, missvergnügt vom Hofe zu sein scheine, indem man die Promotion der Feldherrn nicht zum offenbahren Beurkunden derer, an denen die Ordnung fortzurücken stünde, machen und dergestalt ihn zu der Unterfeldtherrnstelle in der Cron erheben wollen, so hätte der preussische Ministre ihm beizukommen gesuchet und ihm die Crone von Polen angetragen, oder wann er selbige nicht ambitionirte, den Stanislaum wiederum einzusetzen versprochen, wann er nur eine Confoederation ergreifen und sich nebst selbiger des Gehorsams gegen den König völlig entäussern wollte. Frankreich und Preussen würden dieses unterstützen, dass der Ausgang davon nicht anders, als vor die Republique beglückt und vor ihn selbst nützlich und vortheihaft sein könnte.

Die Bewegungen des Gemütes, je heftiger dieselben sind, je weiter führen sie öfters den Menschen, als er es selbst gewollet, dahero es denn auch mit obgedachtem Wojewoden von Sendomir so weit gekommen, dass der preussische Ministre ihn und er denselben wiederum zur nächtlichen Zeit verschiedentlich besuchet. Wie aber in denen nächtlichen

---

[1]) br. Wallenrodt.

[2]) t. j. Leszczyńskiego.

Besuchungen unserer Zeiten, man keinen Nicodemum mehr vermuthet, so haben des Königs von Polen Majest. obgedachten Wojewoden Tarło durch den Grafen von Brühl sagen lassen, wie höchst dieselben nicht ohne Befremdung erfahren müssen, dass er mit dem preussischen Ministre nächtliche Zusammenkünfte und Unterredungen anstellete. Selbige könnten nicht das Wohl und die Ruhe des Reichs zu ihrem Vorwurfe haben, weil das, was gut und erlaubt ist, den Tag und das Licht nicht scheute; solchem nach würde ich Ihro Königl. Majest.[1]) und falls die gegenwärtigen, publiquen Berathschlagungen den erwünschten Zweck nicht erreicheten, allerdings sich genöthiget finden, diese des Wojewoden Conduite sowohl in dem Senat, als auch auf der Landboten-Stube selbst anzeigen zu lassen.

Durch diese im Namen des Königs geschehene Warnung wäre mehrerwähnter Wojewode von Sandomir in eine solche Bestürzung gesetzet worden, dass er darauf nicht zu antworten gewusst, sondern vielmehr gebeten, dass Ihro Königl. Majest. ihn vor sich zu lassen geruhen möchten; welch dann auch erfolget, und bei welcher Gelegenheit er das, was bereits oben angeführt worden, selbst eröffnet und zugleich auf das theuerste versichert, sich durch die beträchtlichen Anreizungen frembder Höfe, vor der schuldigen Treue und Gehorsam nimmer mehr ablenken zu lassen.

Von dem Starosten von Szheherin, Jabłonowski, ist dahier ein Expresser angekommen, der die Ankunft des französischen Ministers St. Sévérin, den man stündlich vermuthet, erwartet. Durch selbigen sollen die französischen Gelder empfangen und überreicht werden, die man dazu bestimmt, dass eine Confoederation in Wolhynien durch den obberührten Jabłonowski entsponnen und angefangen wurde.

Es ist nicht zu zweifeln, dass nicht des Königes von Preussen Majest. auch hieran Theil nehme und mit dem französischen Hofe auch darüber sich einverstanden.

Der preussische Ministre lässet sich nicht anders, als mit Drohungen diesem Hofe vernehmen, welches dann den Cabinets-Ministre Grafen von Brühl veranlasset, beiliegendes Promemoria nebst einer von den Legations-Rat von Saul ausgefertigten Registratur, uns zu überreichen und zu ersuchen, solches Euer Kaiserlichen Majestaet in tiefster Untertänigkeit zu unterlegen; ob sonderlich da aus der obgedachten Registratur erhellet, dass der preussische Ministre nur die Ankunft des französischen Ministri abwartete, um eine förmliche und gemeinschaftliche Declaration wegen des Hülfs-Corps, welches man vermöge der Tractaten der Königin von Ungarn gegeben, dahier zu tun.

[1]) Tu w rpsie widocznie czegoś brak.

Wann man in eine genaue Erwägung ziehet wie:

1) Frankreich sowohl, als Preussen, vorlängst und beständig sich angelegen sein lassen, in Polen neue Unruhen zu erwecken.

2) Frankreich in seiner Antwort auf die ungarische Kriegs-Declaration ausdrücklich geaeussert, sich von allen Verbindlichkeit dessen, was in dem Frieden-Schlusse von 1738 wegen des Stanislai festgesetzet und abgemachet worden, loszusagen, so ferne Lothringen angefallen würde.

3) Der preussische Ministre dem Wojewoden von Sandomir versichert durch seines Hofes und Frankreichs Macht und Geld, den Stanislaum auf den polnischen Thron wiederum zu setzen, zu geschweigen.

4) Der wirklich intendirten Confoederation, die man in Volhynien anspinnen will, so lässet sich zur Gnüge erkennen, wie Frankreich und Preussen bemutet sein, einen König Polens zu haben, der von ihrem Willkür abhänge und durch dessen Nahmen man die ehemalige, mit Frankreich, Schweden, und der Ottomanichen Pforte errichtete Tractaten wiederum lebendig machen, und solchergestalt das gesuchte Arbitrium von Europa festsetzen könnte.

Ein unverwerflichen Beweiss davon könne sein die Tractate, welche zwischen Frankreich, Schweden und Stanislaum dermahlen errichtet worden, wie solches die anliegenden Articuli es mit mehrerem anzeigen.

Diejenige, welche die nachteiligen Folgen derer französischen und preussischen Insinuationen erkennen und die sich jederzeit vor Euer Kaiserlichen Majestaet declariren möchten, wie Allerhöchst-Dieselben eine entstehende Confoederation und Unruhe keinesweges mit einer Gelassenheit anzusehen, sondern vielmehr geneigt wären, selbige in der ersten Geburt mit Macht zu unterdrücken und nimmermehr zuzulassen, dass Dero Nachbarschaft in Feuer und Flammen, sowie es bereits den grössten Teil von Europa betroffen, gesetzet werde; da aber wir hierüber keine Befehle und Anweisung haben, so hat man auch dem Verlangen dieser wohlgesinnten kein Genüge thun können, welche gerne wünschen, dass eine dergleichen Declaration vor dem Schlusse des Reichstages erfolgen möchte.

140. Poseł angielski, T. Villiers, do Cartereta.

AP w Londynie, oryg. Grodno 15 paźdz. 1744.

Powrót Flemminga[1]) z Kijowa; Rosya uznaje to, że w związku z państwami morskiemi odniesie korzyści, z Francyą zaś nie; carowa przyrzeka wypełnić

[1]) poseł polski, generał artyleryi lit.

swe zobowiązania wobec dworu polskiego; powiększenie Prus niekorzystne dla Rosyi; groźby Wallenrodta w Polsce; dwór polski spodziewa się, że nie będzie żadnej opozycyi w sprawie propozycyi sejmowych, ponieważ są zbyt popularne; nastrój w sejmie; wielu posłów niechętnych ministrom saskim zarzuca królowi złamanie paktów konwentów; wielu uczęszcza do posłów pruskich; słaba nadzieja utrzymania sejmu; St. Sévérin, poseł francuski, przybywa do Grodna.

My Lord,

Count Flemming arrived here from Kiow the 12th at night; he has told me in confidence, the disposition he found those in who attended on the Empress of Russia in that progress, and the alteration he thought he had brought about before his departure. The Empress herself gave him at first no hopes of verbal proofs friendship for His Polish Majesty; all about her were strongly biassed to the King of Prussia: The Princess of Anhalt-Zerbst remained immovable in her prejudices, and has dangerously infected both her daughter and all the Great Duke's Court; but neither His Highness or His Consort interfere in affairs: Mr Brümer does, whenever he can serve France, Prussia or the Emperor; Mr Woronzow had received the same principles, being almost the first he had heard on business and being greatly pleased with the Order of the Black Eagle, the picture set in diamands and the obliging letters which His Prussian Majesty has honoured him with; but nothing wrong had yet taken root and he seemed of a mind more susceptible of what was right; Count Flemming exposed to him the true causes of the present war in Europe and the consequences it might be attended with, if successful to the aggressors and made him sensible how much they might affect Russia; he appeared at last to be so of the necessity of coming to the succour of the Saxons, and, for four or five days before they separated, he laid aside the Black Eagle and wore His Polish Majesty's Order, which he had not done lately. Mr Lestock had been for some time piqued at this Court's having at first refused, on the lowness of his extraction, to give him the Order of the White Eagle, tho' his request has been since complied with; he is likewise averse to Mr Gersdorff, the Saxon minister at Moscow, who, he says, is in no respect equal to the nicety and greatness of the business now to be transacted; I, yesterday, without intimating any thing to Mr Gersdorff's disadvantage prevailed on Count Brühl to send immediately to Saxony for Mr Petzold and to engage him tu return to his post, he being universally applauded in Russia. These circumstances, his connections with France and His Prussian Majesty's persuasions rendered him little favourable to

our cause: but Count Flemming flatters himself of his conversion and friendship. The Empress continues to esteem him and he is ambitious not only to be of weight but to be thought so; however, tho' bold and enterprising, he does not appear to aspire at the sole direction. The Grand Veneur Ct Razumowski, does not in any degree meddle in political matters, yet Mr Woronzow is jealous of his great personal credit with Her Imperial Majesty. They all agreed that the maritime powers were their natural friends and that no real advantage could arise to them from an alliance with France. Nothing could be more gracious than the expressions of that Princess when Count Flemming had his audience of leave; she approved of His Polish Majesty's fulfilling his engagements, promised that he should not be hurt, and acknowledged that the aggrandizement proposed by the last invasion of Bohemia might be very detrimental to Russia. Her Imperial Majesty set out the third of last month for Moscow: This Court is in the greatest impatience to know what measures have been taken there since her arrival. I omit no opportunity of acquainting Lord Tyrawley with every thing that may accelerate the expected succour from his Court.

Mr Wallenrodt, perceiving that flattery could not seduce this Court into his master's measures, begun the 13th instant to menace; he declared to Mr Saul, that, since the Saxons marched against his master, war would be carried into their country with all it's horrors, that there would not be one stone left on another, and that when the French ambassador came, he should, jointly with him and the Emperor's minister, make a formal declaration, not saying of what; I told Lord Tyrawley its preamble made it one of war.

I venture to trouble Your Lordship with the inclosed propositions; they are, to the best of my remembrance, the same as were delivered from the Throne six years ago, when the Diet expired infructuously; every senator has already given his opinion thereon in a set speech; some have supported some points more than others; none have disapproved of any; the marshal and all the deputies were present in the Senate and are now returned to debate on these and several private matters in their own Chamber; five days before the expiration of the six weeks, the limited time for this assembly, they must come back with their resolutions, which pass into acts, if all the senators assent, or only make such alterations as are unanimously agreed to: it is not supposed that there will be any opposition publicly made to any of the articles before them; they are all too popular; but they, whose private

interest would be disadvantageously affected by the execution of any of them, or who, thro' persuasion discontent or corruption would prevent the success of the whole, will protest under some other pretext; several arise daily; Tarło, Palatin of Sandomir, formally demanded justice for the death of the Palatin of Lublin his nephew, killed in duel by the Great Chamberlain, Poniatowski; others have complained of the Ministry, and the infractions of the Pacta Conventa; many frequent Mr Wallenrodt, since it is known he has money to dispose of, and more will Mr St. Sévérin; so that I see but little probability that this Diet will subsist, especially if any vigorous useful resolution is to be taken: the said French ambassador was to leave Warsaw the 13th and is expected here tomorrow: I have endeavoured to make the ministers and the principal people averse to his designs, and vigilant to frustrate them: Count Brühl assured me this morning, that no promises or flattery would draw His Polish Majesty into the Treaty of Union, or prevent his fulfilling his engagements; but added, that, if France desired their intervention, either for a peace for herself, or an accomodation for the Emperor and not at the expense of the House of Austria, his Royal master would exert his endeavours to obtain those ends; mine are to dissuade them from going out of their sphere, thinking that, by such negotiations, they will only raise jealousies, hurtful to themselves, and be of little use to their natural allies: I wish they may meet with the discouragement I give to these notions wherever they appear; for their coquetry with France, which they cannot restrain, may carry them too far if not checked: their desires of an eventual partition convention with the Court of Vienna will, I find, be equally difficult to eradicate; all I have obtained is, that, whether accomplished or not, they will pursue their military operations and will remain, ready to sign the intended quadruple alliance; and I am in hopes, that, if this separate negotiation does not drop of itself, it will at least be carried on solely by Mr Bünau at Vienna. Count Brühl, without hesitation, agreed to the insertion desired by the Grand Pensionary of *entr'eux ou d'aucuns d'eux* after the words *qui subsistent* in the 2nd article of the project I received from the Hague.

141. Poseł angielski, T. Villiers, do Cartereta.

AP w Londynie, oryg. Grodno 18 paźdz. 1744.

Konferencya Brühla z Esterhazym; nieporozumienia ks. Weissenfelsa (wodza saskiego) z ks. Karolem lotaryńskim; St. Sévérin przybył tu wczoraj i widział

się już z wielu francuskimi i pruskimi zwolennikami; mówią, że ma dwunastu posłów na swe usługi i że robi bardzo wielkie wydatki.

My Lord,

Since my dispatch of the 15th instant Count Esterhasi has received one from Vienna of the 13d, full of complaints on the separate demands of this Court, as it was there supposed, tho' wrongly, that the Saxons would not fulfill their engagement or enter into any new one, till what they desired was complied with. He hashad a long explanation with Count Brühl; His Excellency repeated to him what I said in my last, to have obtained and confirmed the hopes, I then had; which gives me some that there will be less writing, consequently a less interrupted understanding, between the respective ministers.

The Duke of Weissenfels has sent here by an Estafette his apprehensions, founded on a letter he had received, that Prince Charles only meant to leave him the command of the Saxons, whenever he acts separately from the Austrians, whereas he always hoped to have under him Bathiani's corps, or one of that strength. Monsr. Brühl promised not to encourage the suspicion; and I write today to Mr. Robinson to endeavour to remove the cause of any before a like seed of disagreement can take root.

Mr St. Sévérin arrived here yesterday in the morning; he has not yet appeared at Court or sent to Count Brühl, but dined to day with Mr Wallenrodt and has seen several of the French and Prussian partisans: It is said he is to have twelve Polish gentelmen in his service and to make a most magnificent expense, in order to show His most Christian Majesty's particular esteem for this nation: all French ambassadors make the like proclamations.

Monsr Brühl has again promised to desist from any intimacy with France; and even to forbid Monsr Flemming trom interfering undesired in any thing relative to a peace with that nation. He, Monsr Bestuchef and myself, do all we can to traverse the pernicious scheme, Russia is to be invited to and to accelerate her accession to ours and her cooperation; but I am afraid, this Court has at Moscow only the weight of, not that it would he supposed to have, or what it is to be wished it had.

The inclosed genealogy was brought here by the last post, I think from Berlin.

142. Odpowiedź rządu polskiego na memoryał rosyjski.

ASZ w Moskwie, oryg. Grodno 19 paźdz. 1774.

Rząd polski zbada nadużycia proboszcza Deliewskiego.
Pro memoria.

Illustrissimi, excellentissimi domini ministri serenissimae aulae Russiae, ad aulam Sacrae Regiae Maiestatis, Domini Nostri Clementissimi, residentes, porrexerunt memoriale, quod quidam parochus in unione existens, Deliewski nuncupatus, ecclesiam graeco-ruthenam in palatinatu Minscensi, et quidem in villa Horki ad nobilem Oborski spectanti sitam, die 24 mensis Junii, anno nunc currenti, vi et modo violento aperire, graecam religionem profitentes male habere et ad unionem cogere ausus est. SRM. DNC., non tantum ex innata et exemplari aequitate ac iustitia sua, verum etiam ex consideratione tam stabilis serenissimae Russiae Imperatricis erga Suam Maiestatem et Rempublicam amicitiae, omni facilitatis studio superius expressum gravamen delatum inquirere demandavit, ut circa verificationem prompta et exacta iniuriae fiat satisfactio, minime dubitans, quod serenissima Russiae Imperatrix paria bonae amicitiae et vicinitatis in negotiis Suae Maiestatis et Reipublicae monstrare dignabitur documenta.

Michael princeps Czartoryski, procancellarius MDL.

143. Mowa W. Sierakowskiego, biskupa przemyskiego, w sejmie.

BAU w Krakowie, RP. 939, str. 235—244, kopia. Grodno 19 paźdz. 1744.

Mowca udowadnia faktami, że słabość i nieszczęścia Polski mają swe źródło w niedostatecznej sile zbrojnej; dlatego gorąco zaleca aukcyę wojska i sam ofiaruje w tym celu sto piechoty.

...Zewsząd nas jakieś *fata manent et urgent* i zdajemy się *tanquam positi in agonia*, a co dla nas najniebezpieczniej, że wszyscy poglądając po sobie, dziwujemy się sobie, że *in medio periculorum et in conspectu* zguby naszej jeszcze nie giniemy i jesteśmy jak ów, co się w strachu nagłym zapomniawszy, stoi zadumiony, niby nie wiedząc, czego się dla obrony swojej chwycić.

...Wszyscy poznajemy, że do najlepszych każdego państwa (którymi stoi) porządków, zmocnienie wojska jest wielce i bardzo potrzebne. Albowiem najpierwej *fortis armatus custodit atrium suum* i bezpieczne od wszelkiej napaści granice, gdy każde państwo ma tyle do straży i pil-

nowania onych *custodes armatos,* ile rozciągłość granic a moc sąsiadów wyciąga... Wszystkie nasze *improspera* od naszej słabości dobrowolnej pochodzą i poszły. Wolne i gwałtowne od jednej granicy naszej ludzi naszych werbunki i zabierania, wsi, miasteczek i domów szlacheckich najazdy czy byłyby?... Z drugiej wolne i śmiałe, przez kraj nasz do cudzego państwa i z którem *in alta et necessaria pace* zostajemy, przechody, kraju pustoszenie, *impune* rabowanie, szkód czynienie, do naszych granic inszego narodu dzikiego pociągnienie, czy nastąpiłyby były, gdyby im mocna Rzpltej straż mogła była zastąpić i ścianę zasłonić?

...Czy swawolne hajdamastwo *ab extra,* czy hultaje *ab intra* mieliby śmiałość grasować i na granicach *et in centro* ojczyzny naszej, gdybyśmy mieli czem ich wstrzymywać i ukracać...? Nie jesteśmy zatem bezpieczni, jako *a peste,* tak *fame et bello* z tej naszej *ad casus eventuales* nieostrożności. Zaczepić nas komukolwiek jeżeli będzie się podobało, pierwej nas *practicatis exemplis* zrujnuje i prawie podbije, nim my się w siły przysposobiemy...

...Skarżemy się, że mamy od różnych potencyi różne krzywdy, pretendują wzajem i formują do nas różne urazy, chcemy te kontrowersye, jak słuszna i przyzwoita, spokojnie zakończyć i ułatwić..., ale my chyba prosić o pożałowanie i politowanie nad nami w teraźniejszej sytuacyi możemy z większą wstydu, hańby naszej i żadnego skutku pewnością. Drudzy w swojej sytuacyi mogą nam pogrozić, rozkazać, mając *ius in armis,* a wszakżeż codzienne uczy doświadczenie..., że ważniejsze są u monarchów i między potencyami kontrowertującemi racye obozowe, niż jurydyczne. Może być kto tak fałszywy i zdradliwy Rzeczypospolitej przyjaciel, który będzie zgromadzonym teraz *ad publica consilia* stanom, serca *praesumptuose* dodawał: »Nie macie się czego obawiać, nikt was teraz nie zaczepia, a na co wam się przyda ta wczesna ostrożność?« A czy przeciwko takowej radzie nie powinny nas bardziej konwinkować niedawne i teraźniejsze eksperyencye, że w tym największe *stratagema* i gabinetowych polityk fortel, ukryć swoje jak najsekretniej zamysły, wtenczas z największemi przyjaźniami oświadczać się, nawet traktaty pisać, gdy się co przeciwnego *in rei ipsa veritate* knuje, ażeby na zdradzonego i niegotowego łatwiej uderzyć; i nigdy się między potencyami zdrada nazwać nie może, tylko *ratio status... Na cudzą pomoc liczyć nie możemy, bo ta zawsze nas zawiodła,* ...na dowód czego pamiętamy wszyscy, jak Francya Rzpltą w niebezpieczne uwikłała intrygi i jak onej, swoich dostąpiwszy zamysłów, odstąpiła...

...Co do liczby wojska nie tylko ichmc. pp. hetmani powinni dać

o tem Rzpltej informacyą, ale i my sami, którzy obszerność kraju i granic naszych wiemy, możemy się domyślić i ja *pro vili sensu meo,* uważając dwie rozwlekłe ściany, od Moskwy i Turek Ukrainą i Podolem jednę, drugą od Prus, Brandeburyi i Śląska, sądzę, że małą garsztką ludzi onych zasłonić nie możemy. Powie mi kto: »Nie mamy się racyi pilnować, bo z tymi sąsiadami jesteśmy w przyjaźni, bać nam się ich nie trzeba«. Odpowiem: Czemuż ci sąsiedzi i przyjaciele nasi swojej od nas dobrze dobrym i licznym żołnierzem strzegą? Bać się nas nie powinni, bośmy im przyjaciele i oni nasi wzajemnie, bać się nas drugi raz nie powinni, bośmy *inermes*, a czemuż przecie tak się strzegą? *Res non caret mysterio,* a do mądrego przestroga. Sto tysięcy wojska wszelkiego autoramentu w Koronie i Litwie, nie rozumiem, żeby na tak wielkie państwo była kwota duża, kiedy daleko mniejsze potencye i takich, jak my, nie mając interesów, daleko więcej tę liczbę przewyższają. A kiedy nieraz doświadczyliśmy, że nie tylko własnego wojska po kilkadziesiąt tysięcy żywiliśmy, ale podejmowaliśmy naszym kosztem i cudze, postronne, po sto i więcej tysięcy wojska i nie tylko opłacaliśmy się według upodobanych na nas układów, ale do tego z nas pierze i skórę zdzierano, a wystarczać musieliśmy i przecieśmy znowu porośli, któż tu wątpić może, że ta ojczyzna nasza, kraj tak wielki i piękny, samym postronnym *ad admirationem et invidiam,* nam *ad gloriam,* na zapłatę sta tysięcy wojska nie wystarczy? Kiedy zaś i jak prędko to wojsko erygować, trudniejsza do decydowania deliberacya. Jeszcze z daleka tylko o interesach ojczyzny przysłuchowałem się, bliżej potem onym prrzypatrować mi się dostało, już teraz na trzecim sejmie jestem *in activitate* dania lichej mojej rady ojczyźnie; pamiętam przez te czasy wszystkie, że Rzplta na swoje słabe siły zawsze stęka, zawsze większych pragnie i na każdym sejmie o tem radzi, toć już nieodwłocznej aukcyi stąd *necessitans* wynika *necessitas.* Przyznać chcę i w samej rzetelności przyznaję, że się od nikogo *ad praesens* bać nie potrzeba zaczepki, ani my też nikogo zaczepiać nie będziemy i nie powinniśmy do teraźniejszych Europy konjunktur mieszać się, w ligi wchodzić nie jest *nostrae rationis status* i w nie, że nie wnidziemy, *lege publica cavere* to sobie możemy, *servando exacte promissam* na przeszłych sejmach z potencyami wszystkiemi *neutralitatem.* I żadnej inszej, większej do radzenia i usiłowania aktualnej aukcyi wojska przyczyny nie mam, tylko *ex praemissa necessitate necessitante* tę jednę najfundamentalniejszą, że jesteśmy w czasie sejmu ordynaryjnego, nie potrzebując *ad assequendum finem* środków inszych gwałtownych, jako byćby mogły konfederacye i inne podobne sposoby.

Minęły sejmy insze w tejże materyi, skończyły się na gadaniu; potrzeba nie ustała, przyszedł teraźniejszy, zdrowo każdy radzący i życzący ojczyźnie tęż jeszcze potrzebę widzi. Broń Boże, skończy się i ten sejm na gadaniu: jeszcze po staremu potrzeba aukcyi wojska nie ustanie; długoż tak szczęśliwego czekać będziemy czasu? długoż tak oczywistą nad nami Pana Boga opatrzność kusić będziemy? A któż to wie i kto nas upewni, jeżeli Pan Bóg, dawszy nam tak dobry do poradzenia sobie czas, a my go odrzuciwszy, potem nam nie powie, jak zatwardziałemu grzesznikowi: »*Vocavi te, et renuisti; ego quoque in interitu tuo ridebo*«? Na ostatek przychodzę do tego, skąd i jaki na *stipendium* i erekcyą naszego tegoż wojska mieć będziemy sposób. Ta jest u mnie najłatwiejsza kwestya; dependuje nie tak od możności, jak od woli naszej, a tę wrodzona przez przez krew przodków naszych ku ojczyźnie miłość zachęcać powinna. Ten gospodarz, który często gościom u siebie rad, ochotnie ich przyjmuje, częstuje hojno i udaruje, potrafi zapewne i powinien czeladkę swoję w domu wyżywić i odziać. Dlatego i Rzpltej naszej niech i nie będą trudne i ciężkie do obmyślenia niezawodne wojsku swemu *stipendii* sposoby.

(*Podaje znane już skądinąd sposoby powiększenia armii...*[1])

...A jeżeli to jeszcze mało, ostatni, ale powinienby być niezawodny Rzpltej sposób w sercach miłych tej ojczyzny synów. Wszakże nie pierwsza, że przodkowie nasi *numerosas legiones proprio stipendio* na usługę ojczyzny i erygowali i chowali, a drudzy żadnej od niej nie pretendowali nadgrody, tylko *famam bonam*. Mamy teraz nieodrodnych od nich sukcesorów, niemało nie mniej kochających ojczyznę, jako i obfitujących w dostatki dóbr i wielkich skarbów. Niech każdy miłość ku ojczyźnie nieporównaną pomierzy z możnością swoją, a bądź to duchowny, bądź to świecki, na ochotnika *pro hac vice sola*, nie pisząc żadnej na to konstytucyi, dosyć że *in scripto ad archivum* uczynność i miłość ku ojczyźnie zostanie wiadoma, niech, mówię, da, co, może czyli w pieniądzach czyli w gotowych ludziach z rekrutowanym, z zupełnym do naznaczonego sobie miejsca moderunkiem...

Ofiaruje Rzpltej sto piechoty, »byle Rzplta *stipendium* dla niej naznaczyła i prowiantowała«.

---

[1]) zob. nr. 92, str. 148 i nr. 107, str. 188.

144. Poseł francuski, hr. St. Sévérin, do Du Theil'a.

ASZ w Paryżu, »Pologne«, »Correspondance«, vol. 228, str. 113—116, oryg.

Grodno 19 paźdz. 1744.

Poseł francuski informuje się u Wallenrodta o sprawach polskich dwór polski nie robi już żadnej tajemnicy ze swych zamiarów przeciw Prusom i nie szczędzi niczego, aby do nich wciągnąć także i rzpltą polską; deklaracya pruska; tylko nieszczęścia Saksonii zmuszą Augusta III. do zerwania aliansu z Wiedniem i Londynem.

Monsieur!

Je suis arrivé ici avant-hier et j'ai dans le moment commencé à me préparer aux premiers devoirs, que j'ai à remplir à cette cour ici. Je compte envoyer faire part aujourd'hi de mon arrivé aux ministres de la Couronne, pour me mettre à portée de demander mes audiences des Leurs Majestés polonaises.

J'ai eu deux entretiens avec mr. de Wallenrodt, ministre de roi de Prusse pour me mettre au fait de l'état des choses dans ce pays-ci. Suivant ce qu'il m'a dit et ce que je puis aussi juger des conversations, que j'ai eues avec d'autres personnes, je trouve, que l'on ne m'en a point imposé tant à Dresde, qu'à Varsovie. Je n'ai pas le temps de Vous en faire aujourd'hui le détail, mais en peu de mots j'aurai l'honneur de Vous dire, que le ministère saxon ne fait plus aucun mystère de sa mauvaise volonté contre le roi de Prusse, que le roi de Saxe (sic!) n'épargne rien pour entraîner la République dans les mêmes engagements où elle se jette elle-même; que les maisons de Czartoryski et de Poniatowski lui sont entièrement dévouées et qu'elles se servent jusqu'ici utilement de leur crédit pour diriger la diète au gré de la cour; que les maisons, qui sont dans principes opposés, ou n'osent pas se démasquer à un certain point, ou ne s'entendent pas assez ensemble, ou n'ont pas assez de tête ou assez de courage pour contrecarrer ouvertement les projets de la cour et de ses adhérents et qu'elles se bornent à des mesures sourdes pour en faire échouer les projets; au milieu de tout cela, je n'ai vu personne, qui ne m'ait dit, que la nation voudrait rester tranquille et ne prendre aucune part aux affaires de l'Europe. Je ne sais comment cela peut se concilier avec la tranquilité, avec laquelle elle laisse prendre à la cour et aux maisons de Czartoryski et de Poniatowski les mesures, qui conduisent la République dans une route toute opposée. Il est vrai, que ce pays-ci les choses sont assez sujettes à y changer de face d'un moment à l'autre; ainsi il peut arriver que,

lorsqu'on s'y attendra le moins, on verra échouer les projets de la cour et de ses adhérents.

Mr. de Wallenrodt m'a communiqué un ordre, qu'il a reçu du roi de Prusse, son maître, du six de ce mois, qui porte en substance, que le traité de la Saxe avec la reine de Hongrie exceptant nommément la présente guerre d'Allemagne, il ne peut regarder la marche des troupes saxonnes, que comme une hostilité contre lui; qu'il se lave les mains des suites qu'elle peut avoir, qui ne peuvent manquer de tourner au grand préjudice des états réciproques et à l'avantage des envieux et jaloux du bonheur des sujets de l'un et de l'autre. Le roi de Prusse ordonne à son ministre d'accompagner cette déclaration de protestations et de termes amiables et polis autant que la nature de l'affaire le permet et de se conformer avec moi et avec le ministre de l'empereur pour que nous fassions des représentations nerveuses, capables de faire faire des réflexions à la cour de Saxe. Mr. de Wallenrodt sort de chez moi, où il m'a demandé mon avis; j'ai examiné avec lui la nature et le sens des ordres du roi, son maître; j'ai trouvé qu'ils sont trop précis pour oser lui conseiller de différer à les exécuter et encore plus de l'en détourner. Je pense, que le roi de Prusse veut peut-être, à la suite de cette déclaration, faire entrer en Saxe le corps de 25000 hommes, qu'il a assemblés du côté de Magdebourg, si la Saxe ne lui donne pas une réponse satisfaisante et si elle n'arrête la marche des troupes. Ce serait, selon moi, le droit du jeu, mais il ne faudrait pas qu'il y perdit un moment. Il trouverait la Saxe ouverte et dégarnie de troupes, n'y ayant plus guère que des milices dans ce pays-là. La Saxe est isolée et aucune des puissances, qui pourraient la secourir n'est ni à portée ni en état de le faire à présent. Le roi de Prusse aurait l'hiver par devers lui et d'ici au printemps les malheurs de la Saxe feraient, que les premières illusions, qui ont séduit cette cour, pourraient être dissipées; l'argent pourrait lui manquer et nous pourrions allors trouver l'accès à cette cour-ci, que nos représentations n'ait pas aujourd'hui. Si je croyais, que la cour de Saxe n'eût pas déjà pris son parti, je dirais que le roi de Prusse va peut-être trop vite; mais j'ai toutes les raisons de croire, que la Saxe a contracté des engagements avec la cour de Vienne et celle de Londres, dont elle ne pourra revenir que quand ses propres malheurs l'y forceront. C'est une grand résolution, que le roi de Prusse prendrait, mais qui serait devenue, selon moi, indispensable.

145. Posłowie pruscy, Wallenrodt i Hoffmann, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, »Polonica«, 27, oryg. Grodno 20 paźdz. 1744.

Żaden senator polski nie dał się dotąd pozyskać posłom pruskim celem zerwania sejmu; wszyscy zapewniają, że Rzplta nie da się wciągnąć do aliansu przeciw Prusom; wszyscy natomiast są za powiększeniem armii; Jan Tarło wskazał posłom pruskim posła Kietlińskiego na usługi dworu berlińskiego; ks. Radziwiłł, wda nowogrodzki, nie nadaje się do intryg pruskich; ks. Jabłonowski i Trypolski sprzyjają Prusom; Żydzi nadzieją posłów pruskich; skargi Brühla.

La diète, qui se tient dans cette ville, avance à grands pas, dans ses conférences particulières de province et on s'attend, que les consultations en seront finies dans 3 ou 4 jours au plus tard. Ce sont encore les mêmes empressements et inclinations pour l'augmentation de l'armée, que celles, que nous avons eu l'honneur de rapporter dans nos très humbles précédentes et nous ne voyons plus comment nous opposer à ce desir universel de la nation. C'est la raison aussi, que nous ne pouvons attirer dans notre parti quelque sénateur ou seigneur d'importance, sous l'auspice duquel on pourrait porter un coup à l'assemblée des états; car quand il s'agit de quelque liaison ou alliance, qui donnerait de l'appréhension et de l'ombrage des voisins, tout le monde est généralement pour nous et nous fait fête des plus grandes assurances et promesses, au lieu, que, à l'égard de la multiplication des troupes, on ne dissimule nullement, qu'on ne pourrait se ranger de notre côté.

Le palatin de Sendomir, Tarło, par un dépit particulier et par animosité contre le parti de la cour, paraissait être le seul, sur lequel on pouvait compter, mais il affecte présentement de ne vouloir plus s'en mêler et il nous l'a insinué même, quoiqu'il nous ait adressé le nonce Kietliński, homme d'esprit et de la renommée d'être habile, intrigant et entreprenant, qui pour être grand parleur, nous oblige cependant à être sur nos gardes avec lui. Ce sont les menaces de la cour, qui obligent le seigneur susmentionné[1]), de faire le froid avec nous et il y a d'autres, à qui la même chose arrive, puisqu'encore hier un ami me fit savoir à moi de Wallenrodt, qu'il ne pouvait plus me fréquenter et que je lui ferais plaisir, si en nous rencontrant aux assemblées, je fis semblant de n'avoir aucun commerce avec lui. Il y a bien encore le prince Radziwiłł, palatin de Nowogrod, qui a parlé fortement contre toute augmentation en général et qui témoigne vouloir s'entretenir au su-

[1]) Por. ustęp o Tarle na str. 273.

jet avec nous, ce que de nôtre côté nous ne refuserons pas, mais outre que ce seigneur, avec un esprit modique est grand parleur, brouillon et inconstant, il est par dessus le marché, rat d'église, gueux et intéressé, dont le caractère de prince et sénateur, auquel il ne faudrait pas peu de chose, aurait bientôt épuisé notre bourse modique, sans être trop bien assuré, d'avoir de la marchandise pour notre argent.

Dans ces circonstances fâcheuses, comme nous avons de la peine à trouver ce que nous cherchons, nous nous voyons réduits, à nous servir, de ce qui nous cherche et se présente à nous quoiqu'à la vérité, nous n'y saurions fair grand fond, faute d'appui nécessaire de quelque grand du royaume, dont ces gens là se trouvent dépourvus par les circonstances causées du goût général de Polonais pour l'agrandissement de leur armée.

Il faut, que nous disions à V. M. sur ce sujet, que nous avons cru devoir commencer á entrer en matière sérieusement et débuter effectivement par faire rouler quelques centaines de ducats, que nous hazardons, (car pour en être garantis, ce serait entreprendre quelque chose contre nos forces) et il faudra attendre patiemment quel succès pourra être produit par cette débouchée. Ce sont trois nonces de la Grande Pologne et de Masovie, qui ont promit de faire le coup de la rupture de la diète moyennant de l'argent en partie et des assurances de la grâce de V. M. en recevant deux dans ses services militaires. Sur quoi nous n'avons pas manqués de leur donner des espérances très fortes et sur quoi nous attendont aussi les très gracieuses résolutions de V. M.; ils nous régalent de belles espérances à leur tour promettant mont et merveilles et faute d'appui et de soutien par quelque seigneur de distinction, ils prétendent trouver dans leur instruction de quoi se sauver, car il ne faut nullement s'imaginer que quelqu'un puisse être de la résolution et se déterminer à se sacrifier pour nos intérêts seuls, à moins, que ce ne fut quelque gueux, ou misérable, qui en trahissant sa patrie, voulut la quitter et abandonner en même temps, ce qui se trouve difficilement parmi ceux qu'on choisit pour soutenir les intérêts de la patrie.

Ce serait une imprudence á nous, de nous fier extrêmement à ces gens susmentionnés, mais ne pouvant pas faire mieux, nous faisons, ce que nous pouvons et nous avons l'espérance, que quelques nonces de la petite Pologne viendront nous offrir leurs services sollicités qu'ils sont sous main par celui, que le prince Jabłonowski nous a envoyé au secours; nous espérons encore, que la province de Lithuanie nous four-

nira un sujet capable de quelque entreprise et comme il s'en faut bien que tous les débats soient finis absolument et de la manière, qu'ils ne puissent être réveillés dans la chambre, il faudra se servir de toutes ces occurences pour en tirer le parti le plus profitable qu'il se pourra.

Ce qui peut nous consoler d'avantage, c'est l'assurance, que le comte St. Sévérin nous donne de son assistance; nous avons été chez lui ensemble, pour le mettre au fait, tant des affaires d'Allemagne, que de celles de Pologne; il nous a promis le secours de sa bourse et nous avons lieu, de nous assurer de la réalité de ses offres, aussi bien que d'être appuyés, pour mettre autant qu'il sera praticable tout le monde, dans la bonne voie.

Un autre moyen d'embrouiller les affaires se découvre encore de la situation malheureuse, où les Juifs se trouvent, pour la peur, qu'on leur fait, de doubler leur capitation et de les rendre sujets aux-mêmes des terres, où ils font présentement leur domicile. Ces pauvres gens, qui sont dans des angoisses mortelles, sentant tout le poids de leur état à craindre, qui va les rendre eux et leurs enfants dans les fers, d'un perpétuel esclavage, emploient le sec et le vert, pour empêcher, qu'on ne les réduise à cette extrémitè; ils font déjà rouler 4 ou 5 mille ducats et on rencontre un protecteur dans la personne de Tripolski nonce du palatinat de Kiovie, homme hardi et entreprenant, s'il y en a un au monde mais en même temps mercenaire et intéressé autant qu'on le saurait être. Il faut espérer, ou plutôt travailler de tirer parti de cet incident, afin d'en profiter, pour se rendre autant, qu'il sera faisable, l'arbitre du fort succès et événement de la diète, en se joignant à Tripolski et en engageant de joindre cette affaire aux autres, car pour celle des Juifs, celle ne donnerait pas toute seule occasion à la rupture, le plan de leur assujettissement étant ou levé tout entier, ou du moins adouci, la diète rentrerait dans les voies ordinaires de ses occupations et ce n'aurait été qu'un obstacle modique, qui aurait empêché pour un peu de temps, le cours de son activité.

Nous parlerons au sujet à nos gens et tâcherons de profiter de cette conjoncture, pour voir, ou nous serons menés par nos soins et nos application et s'il y aura jour de conduire la diète à la rupture et d'empêcher qu'on ne la limite, comme on a formé le dessin et comme on vient de nous avertir encore hier fort tard, que c'est l'intention du parti de la cour, de transporter cette diète à Varsovie aussitôt que les provinces dans leur séance particulières, se seraient déterminées pour l'augmentation, que la diète continuerait sous les mêmes nonces dans la

dite ville et qu'on ne s'arrêterait pas fort longtemps aux cérémonies accoutumées de la jonction du sénat, qu'un jour ou deux tout au plus y pourraient suffire et qu'on aurait l'avantage de posséder les mêmes nonces; tous de bonne volonté, disposés à leurs intentions et tous instruits de ce qu'il y aurait a faire pour mettre la dernière main à l'oeuvre.

Déjà nous avons la satisfaction d'apprendre qu'on a commencé aujourd'hui à mettre les choses en mouvement et qu'on a fait en sorte, que la session de la grande Pologne a été de nouveau limitée, jusqu'à demain, au lieu qu'on craignait, qu'elle finirait aujourd'hui, comme cela vient d'arriver à la province de Lithuanie, ou six commissaires ont été élus, pur régler le fond suffisant à l'auction des troupes.

Avant que de finir, nous croyons devoir informer très humblement V. M. de ce que le comte de Brühl me dit à moi de Wallenrodt, à l'entrevue que j'ai eu aujourd'hui avec lui, pour la quelle je me rapporte sur l'apostille ci jointe; il se plaignit de ce que nous cherchions à indisposer la République, en faisant des visites auprès des sénateurs et autres seigneurs, pour leur insinuer de ne point augmenter le nombre de leur troupes et de se garder de faire des nouvelles alliances qui pourraient causer de l'ombrage aux voisins; je lui fis réponse, en donnant hautement le démenti à celui qui avancerait le premier article, aussi bien est il vrai que nous n'avons rien glisser, qu'a bonnes enseignes, qui fut contraire à l'augmentation, que plutôt nous avons loué, comme une prudence de la part des Polonais et une résolution, qui deviendrait glorieuse pour la nation et salutaire pour le pays, mais pour ce qui a du rapport au point des alliances, je ne lui ai pas fait la petite bouche là-dessus et nous ne faisons aussi aucune difficulté de déclarer par tout qu'en cas qu'on vienne à vouloir faire des liaisons contre nous, que nous nous opposerions de toutes nos forces et de tout notre savoir faire. Nous continuons en effet sur le même pied et nous ne faisons pas la moindre difficulté de nous expliquer de cette manière à tout le monde, il serait bien ridicule, de vouloir exiger de nous, d'avoir les bras croisés et de regarder d'un oeil de tranquillité les manoeuvres et les machinations, qu'on préparerait pour nous nuire et pour nous faire tout le mal possible.

146. Series Ichmc. PP. posłów na sejm ordynaryjny grodzieński.

Posłów w Izbie poselskiej było wówczas 167, brakowało 14 [1]).

AP w Dreźnie, loc. 3496, oryg.; BAU w Krakowie, RP 1110, str. 406; MXX Cz. RP 583, str. 773—777. paźdz. 1744.

WDZTWO KRAKOWSKIE.

Imc. PP. Wielopolski, cześnik kor., Adam Małachowski, starosta oświecimski, Łętowski, podstoli krakowski, Gabryel Sierakowski, starosta mszański, Linowski, starosta lipnicki, Rusocki, oberszterlejnant regimentu pieszego buławy w. k.

WDZTWO POZNAŃSKIE.

Imc. PP. Prokop Lipski, obożny kor., Szołdrski, starosta łęczycki [2]), Rogaliński Antoni, sędzia wschowski, Andrzej Zakrzewski, podczaszy poznański, Franc. Garczyński, kasztelanic pozn., Michał Skórzewski rotmistrz.

WDZTWO SIERADZKIE.

Imc. PP. Lubomirski, wdzic sand., Łubiński, sędzia g. sieradz., Walewski, chorąży piotrkowski, Rychłowski [3]).

WDZTWO KIJOWSKIE.

Imc. PP. Trypolski, podkomorzy kijow., Lubomirski, podstoli kor., Woronicz, chorąży kijow. [4]), Stecki, kawaler maltański, Sługocki, stolnik chełmski i strażnik pol. kor., Jeliński, starosta niżyński.

ZIEMIA DOBRZYŃSKA.

Imc. PP. Podoski, starosta dobrzyński, Zboiński, kasztelanic dobrzyński, kapitan w regimencie gwardyi konnej.

---

[1]) Liczba posłów sejmu grodzieńskiego 1744 r. nie jest pewna; według regestru drezdeńskiego było ich 167, według zaś rkpsu MXXCz w Krakowie, nr. 583, str. 777, było ich 164, a rezydent austryacki, br. Kinnern, w swej depeszy do Maryi Teresy z 6 paźdz. 1744 r. (zob. nr. 129, str. 240) naliczył ich tylko 162.

[2]) Według BAU nr. 1110, str. 406, drugim posłem był Działyński, chorąży kaliski.

[3]) W BAU 1110 Walewski, stolnik brzeziński.

[4]) W BAU 1110 — owrucki.

WDZTWO SANDOMIERSKIE.

Imc. PP. Ossoliński, starosta przyłuski, Sołtyk, chorąży sandomirski, Józef Potocki, starosta szczerzecki, Kietliński, sędzia g. radomski, Antoni Tymiński, sędzia g. stężycki, Marcyan Radziątkowski, starościc stopnicki.

WDZTWO KALISKIE.

Imc. PP. Działyński, chorąży kaliski [1]), Gajewski, starosta kościański, Mirosławski, starosta kielecki, Korytowski, ZygmuntGrodzicki, Mikołaj Świniarski.

WDZTWO ŁĘCZYCKIE.

Imc. PP. Maliński, podkomorzy łęczycki, Kosowski, starosta przedecki, Grabski, chorąży łęczycki, Skarbek, wojewodzic łęczycki.

WDZTWO MAZOWIECKIE.

Ziemia czerska. Imc. PP. Gozdzki, kuchmistrz kor., Pułaski, starosta warecki.

Ziemia warszawska. Imc. PP. Młocki, starosta zakroczymski, Wielopolski, starosta żarnowiecki.

Ziemia zakroczymska. Imc. PP. Kaz. Poniatowski, podkom. kor., Maciej Grabowski, podskarki nadw. kor.

Ziemia ciechanowska. Imc. PP. Narzymski, chor. ciechan., Duczymiński, podsk. zawskrzyński.

Ziemia liwska. Imc. PP. Zaborowski, wojski liwski, Cieszkowski, kasztelanic liwski, kapitan w regimencie gwardyi pieszej kor.

Ziemia wiska. Imc. PP. Karwowski, podczaszy wiski, Wilczewski, podkomorzyc wiski.

Ziemia wyszogrodzka. Imc. PP. Szymanowski, starosta wyszogr., Nakwaski, pisarz wyszogr.

Ziemla rożańska. Imc. PP. Podoski, podkom. rożań., Przeradowski, starosta rożań.

Ziemia nurska. Imc. PP. Ossoliński, chor. nadw. kor., Brzeziński, chorąży nurski.

---

[1]) Według BAU 1110 pierwszym posłem był Wład. Szołdrski, starosta łęczycki, a Działyński był posłem poznańskim; por. rkps MXXCz nr. 583 str. 773.

WDZTWO PŁOCKIE.

Imc. PP. Jaroszewski, sędzia z. płocki, Jeżewski, stolnik płocki, Szydłowski, sędzia g. warszawski, Karczewski, starosta budziszewski.

Ziemia gostyńska. Imc. PP. Szczawiński, Wodziński.

Ziemia wieluńska. Imc. PP. Błeszyński, pisarz kwarciany, Kożuchowski, cześnik wieluński.

WDZTWO RUSKIE.

Ziemia lwowska. Imc. PP. Potocki starosta, lwowski, Lubomirski, wdzic czernich.

Ziemia przemyska. Imc. PP. Wieniawski, chor. przem., Humiecki, starosta gajewski.

Ziemia sanocka. Imc. PP. Piotr Boreyko, Grumowski.

Ziemia halicka. Imc. PP. Paweł Benoe, instyg. kor., Mikołaj Potocki, starosta kaniowski, Szumlański, stolnik trębow., Koziebrodzki, łowczy halicki, Szumańczewski, łowczy trębow., Skrzetuski, podczaszy przemyski.

Ziemia chełmska. Imc. PP. Rzewuski, referendarz kor., Zamoyski, starosta lubelski.

WDZTWO SMOLEŃSKIE.

Imc. PP. Burzyński instyg. litew., Dunin, referendarz kor.

WDZTWO PODLASKIE.

Ziemia drohicka. Imc. PP. Kuczyński, stolnik mielnicki, Kuszel, stolnik podlaski.

Ziemia mielnicka. Imc. PP. Butler, starosta mielnicki, Ossoliński, podczaszy mielnicki.

Ziemia bielska. Imc. PP. Aleksander Ossoliński, starosta drohicki, generał Kamiński.

WDZTWO INFLANCKIE.

Imc. PP. Ślizień, podkom. W. Ks. Lit., Moszczeński, starosta brzesko-kujawski [1]).

[1]) Według „Starożytności polskich", Poznań 1852, t. II., str. 440, Plan Izby poselskiej, wdztwo inflanckie dawało sześciu posłów; Podoski zaś w swej

VACANT.

Księstwa oświecimskie i zatorskie, wdztwo brzeskie kujawskie, wdztwo inowrocławskie, ziemia łomżyńska, wdztwo chełmińskie, wdztwo malborskie, wdztwo pomorskie [1]).

WDZTWO RAWSKIE.

Ziemia rawska. Imc. PP. Lassocki, starosta gostyński, Lanckoroński, starosta rawski.

WDZTWO WOŁYŃSKIE.

Imc. PP. Sapieha, podskarbi nadw. litew., książę Woroniecki, Olszański, starosta owrucki, Wojnarowski, sędzia włodzimirski, Leduchowski, starosta włodzimirski, Czacki, starszy kasztelanic wołyński.

WDZTWO BEŁZKIE.

Imc. PP. Olszewski, chorąży lubaczewski, Komorowski, podczaszy buski, Gąsecki sędzia grabowiecki, Koc, chorąży bełski.

WDZTWO LUBELSKIE.

Imc. PP. Wybranowski, chorąży lubelski, Nowosielski, starosta łukowski, Potocki, starosta tłumacki.

WDZTWO PODOLSKIE.

Imc. PP. Humiecki, stolnik kor., Lubomirski, starosta kazimirski, Gurowski, stolnik podolski, Markowski, pisarz podolski, Kajetan hrabia Tarnowski, Kazimierz Boreyko, łowczy lwowski.

WDZTWO BRACŁAWSKIE.

Książę Czetwertyński, podkomorzy bracł., Imc. PP. Radzimiński, pisarz bracł., Chołoniewski, pisarz g. łucki, Rzewuski, starosta olchoniecki, Jaroszyński, stolnik winnicki [2]), Wyzga, porucznik [3]).

„Tece“ (wyd. Jaroszewskiego) Poznań, 1856, t. IV., str. 789 podaje z tego wdztwa tylko pięciu posłów (w 1740 r.) co oczywiście jest mylne. Autor „Starożytności polskich“ podał ogólną liczbę posłów z Inflant kor. i litew., podczas gdy w niniejszym regestrze posłów liczba posłów inflanckich osobno jest podana z Korony, a osobno z W. Ks. Lit.

[1]) Razem brakowało 14 posłów.

[2]) W rkpsie BAU 1110 „bracławski“.

[3]) W rkpsie BAU 1110 „podwojewodzy wołyński“.

WDZTWO CZERNICHOWSKIE.

Imc. PP. Gostyński, chorąży czern., Cieszkowski, cześnik czern. [1]), Orański, podkom. czern., Czacki, kasztelanic wołyń.

WIELKIE KSIĘSTWO LITEWSKIE.

WDZTWO WILEŃSKIE.

Imc. PP. Horaim, podcz. wileń., Tyzenhauz, starosta inturski.

Powiat oszmiański. Imc. PP. Sulistrowski, marszałek oszm., Fronczkiewicz, sędzia oszm.

Powiat wiłkomierski. Imc. PP. Tyzenhauz, starosta wiłkom., Siesicki, marszałek wiłkom.

Powiat brasławski [2]). Imc. PP. Rudomina, podkom. brasł., paciński, podczaszy mścisław.

WDZTWO WITEBSKIE.

Imc. PP. Ogiński, pisarz litew., marszałek. Hurko, pisarz z. witebs.

Powiat orszański. Imc. PP. Józefowicz, starosta orszański, Chrapowicki, podkom. smol.

Z WDZTWA INFLANCKIEGO Z LITWY.

Imc. PP. Sapieha, pisarz p. lit., Plater, starosta giegobrocki [3]).

VACANT.

Powiat lidzki, wdztwo nowogrodzkie, wdztwo brześciańskie, powiat piński.

WDZTWO TROCKIE.

Imc. PP. Pociey, obożny lit., starosta olkienicki, Chreptowicz, stol. nowogrodzki.

Powiat grodzieński. Imc. PP. Massalski, starosta grodz., Baranowicz, strażnik polny lit.

Powiat kowieński. Imc. PP. Syruć, starosta kowień., Zabiełło, kapitan.

Powiat upitski. Imc. PP. Puzyna, starosta upitski, Straszewicz, Łopodstarości upitski.

---

[1]) W rkpsie MXXCz w Krakowie, nr. 583, str. 777 „podkomorzyc nowogr.“

[2]) Brasław, niegdyś Bratysław, w wdztwie wileńskiem; obecnie należy do gub. kowieńskiej.

[3]) Giegobrosty w upickiem.

WDZTWO NOWOGRODZKIE.

Powiat słonimski. Imc. PP. Łaniewski, chorąży słonim., Brzostowski, starosta daugański [1]).

Powiat wołkowyski. Imc. PP. Sapieha, łowczy W. Ks. Lit., Massalski, starosta wołkow.

KSIĘSTWO ŻMUJDZKIE.

Imc. PP. Sołłohub, starosta jezierski, Bilewicz, starosta rossieński

WDZTWO POŁOCKIE.

Imc. PP. Hłasko, sędzia połocki, Szczyt, starosta markowski.

Powiat starodubowski. Imc. PP. Przeździecki, pisarz W. Ks. Lit., Czarnecki, starosta pokutyński.

WDZTWO MŚCISŁAWSKIE.

Imc. PP. Hołyński, wojski mścisł., Pleskaczewski, starosta michałowski.

WDZTWO MIŃSKIE.

Powiat rzeczycki. Imc. PP. Skorobohaty, Chwaszcz.

Powiat mozyrski. Imc. PP. Wolbek, podkomorzy mozyrski, Przyhora.

Z INFLANT.

Imc. PP. Plater, starosta dyneburski, Sołtan, chorąży petyhorski.

147. Poseł angielski, T. Villiers, do Cartereta.

AP w Londynie, oryg. Grodno 21 paźdz. 1744.

Brühl wysłał deklaracyę pruską (z groźbami Fryderyka II.) do Rosyi, prosząc carową o pomoc; Villiers zaś ze swej strony zawiadomił Tyrawley'a (posła angielskiego w Moskwie) o groźbach pruskich; sprawa »pierwszej wizyty«, jakiej domagał się poseł francuski, St. Sévérin, od ministrów Rzpltej.

My Lord,

Mr. Wallenrodt, conformable to his menaces to Mr. Saul on the 13th instant which I related to Your Lordship the day following, read yesterday to Count Brühl the inclosed extract, allowing him to transcribe it and this to be an exact copy. This Court regards it as a declaration of war and dispatches an Estafette to night with reitaretad instances for succour from the Empress of Russia. Mr. Bestuchef and Mr. Keyserling think His Polish Majesty's demand is legal and just and

[1]) W rkpsie BAU 1110 „pułkownik buławy w. l."

second it: I shall by the same opportunity acquaint Lord Tyrawley most amply thereof Orders will likewise be forthwith sent to the officers and magistrates in Saxony to act with the utmost diligence and vigour for the defence of the country. Count Brühl says they have 26.000 armed men left with the militia, besides 6.000 who work in the mines, but have arms and are exercised. From hence I have daily fresh reasons to apprehend, from the different opinions, jarring interests, and increasing animosities among the principal noblemen, and from the intrigues of the foreign ministers, that nothing can be expected but 2.000 or 3.000 light horse about the beginning of next year; double that number might be raised was there money to pay them.

The French ambassador did not accompany Mr. Wallenrodt, as this latter minister flattered himself he would, when he made the above mentioned remonstrance: His Excellency has not yet been at Court or seen Count Brühl: His instructions are to follow the ceremonial observed by Mr. de Monti, which may make his setting out difficult.

148. »Dyaryusz sejmu ordynaryjnego, sześcioniedzielnego grodzieńskiego in anno 1744«.

BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 408–430[1]). 5 paźdz. — 16 listop. 1744.

Ogiński marszałkiem Izby poselskiej; Tyzenhauz wita króla w senacie.

W pierwszy po święcie św. Michała poniedziałek, to jest *die 5 octobris*, zaczął się sejm szczęśliwie po wotywie o św. Duchu, śpiewanej przez księcia JMci kardynała Lipskiego, biskupa krakowskiego, u fary, i po kazaniu przez JMci księdza Żułkowskiego, nominata na sufraganią białoruską, mianem *ex themate:* »*Simile est regnum coelorum homini regi, qui fecit nuptias*«, zagrzewającem stany Rzpltej do konfidencyi, jedności i zgody, któremu nabożeństwu *aderant* NN. królestwo i królewne, tudzież senatorowie i ministrowie *status cum equestri ordine.* Z kościoła król JMć prosto pojechał do senatorskiej Izby, gdzie zasiadł na tronie, a senatorowie w krzesłach swoich *pro expediendis solitis cerimoniis,* al-

[1]) Znalazłem dziewięć rękopisów tego dyaryusza: w MXXCz. w Krakowie, RP 583, str. 573—643, niezupełny, urwany na sesyi 22 paźdz.; dwa: łaciński i polski w ATP w Berlinie; jeden (francuski) w AP w Dreźnie, jeden w ADNP w Wiedniu; dwa w Warszawie w BU i dwa w BAU w Krakowie RP 939, str. 197—223, niezupełny, brak ostatniej sesyi z 16 listopada i RP 1110, str. 408—430. kompletny i najdokładniejszy ze wszystkich mi znanych, ten też rękopis ogłaszam.

bowiem mający podnosić laskę sejmową starą wprzód w senacie przystępuje do pocałowania ręki JKMci; *equestris ordo* zaś poszedł do Izby swojej poselskiej i tam J. P. Wielopolski, cześnik kor., jako pierwszy z wdztwa krakowskiego poseł, podnosił laskę sejmową i zagaiwszy sejm piękną bardzo mową, zachęcającą *ad unionem,* rozdawać zaczął głosy *per turnum in ordine* do obrania marszałka nowego, jakoż *tranquillissime* szły głosy *sine ullo motu.* JMć p. podkomorzy kor. *ex turno suo* bez wszelkiej interrupcyi wotował, podczas głosu tylko JMci p. podskarbiego nad. kor., JMć p. Walewski, chorąży i poseł sieradzki, pretendował głosu, ale Ichm. pp. posłowie rozumiejąc, że chce co mówić na JMć. p. podkomorzego kor., okrzyknęła cała Izba tegoż JMć. p. Walewskiego. Gdy się go pytano, dlaczego pretendował głosu i co chciał wnosić, powiedział, że ma w instrukcyi, ażeby JMć. p. podskarbi nad. kor., *quasi administrator* generalny skarbu kor., nie był posłem, który się przed posłami kalkulować powinien. Lecz gdy mu wytłumaczono, że administracya nie powinna *abesse,* uspokoił się na tem i tak szczęśliwie jednostajnymi głosy obrany marszałkiem JMć. p. Ogiński, pisarz W. Ks. L., poseł witebski, który oddaną sobie przez JMć. p. cześnika kor. *diserto sermone* laskę odebrawszy, przysiągł na marszałkowstwo sejmowe i zaraz po przysiędze delegował *e medio* Izby poselskiej *cum denuntiatione* obranego nowego marszałka do JKM. i do senatu: z prowincyi litew. Jchmć. pp. Tyzenhauza, starostę inturskiego, posła wileńskiego; Burzymskiego, instygatora W. Ks. L., posła smoleńskiego; Sołłohuba, starostę jezierskiego; Straszewicza, podstarościego upitskiego; Zabiełła, kapitana; Hurka, pisarza ziemi witebskiej; z prowincyi wielkopolskiej Ichmc. pp.: Grabskiego, chorążego łęczyckiego; Lasockiego, starostę gostyńskiego; Łubieńskiego, stolnika rawskiego; Wilczewskiego, podkomorzyca wiskiego; Podoskiego, starostę dobrzyńskiego; z Małej Polski: Ichmc. pp. Nowosielskiego, starostę łukowskiego; Benoë, instygatora kor.; Lubomirskiego, starostę kazimierskiego; Potockiego, starostę tłumackiego; Tymińskiego, sędziego grodzkiego stężyckiego; Humieckiego, starostę gajewskiego; Woronieckiego, szambelana JKM,; których imieniem królowi JMci, z Ichmc. pp. senatorami w senacie siedzącemu, Jmć p. Tyzenhauz, starosta inturski, mową swoją doniósł o szczęśliwie i zgodnie obranym marszałku Izby poselskiej, upraszając o naznaczenie czasu do powitania JKM. i senatu Izbie poselskiej z obranym nowym marszałkiem. Odpowiadając od tronu JW. Imć. p. kanclerz w. l., wyraził osobliwą konsolacyą JKMci z obrania tak godnego marszałka, *praefigendo* do powitania dzień następujący, poczem solwowana sesya w senacie *in crastinum,* na godzinę dziewiątą, w któ-

rym tego dnia ani książę Imć. prymas, ani książę Imć. kardynał, biskup krakowski, nie zasiadali, lubo ostatni znajdował się na pokojach królewskich. *Delegati* zaś *ordinis equestris* powróciwszy z senatu do Izby swojej poselskiej, uczynili *ore* Imci p. Tyzenhauza, starosty inturskiego, relacyą o determinowanym od tronu do powitania JKMci dniu jutrzejszym. *Quem in finem* gdy solwował sesyą Imć. p. marszałek poselski *in crastinum*, odezwało się kilku posłów, że »prędzej nie pójdziemy do senatu, aż po uprzątnionych wprzód niektórych dezyderyach i ułatwieniu onych«. *Notandum*, że za zejściem się Ichmc. pp. posłów kor. i lit. do Izby poselskiej i po przywitaniu się zobopólnem była *primo intuitu* krótka dysceptacya posłów prowincyi lit., pretendujących, aby, gdy niemasz marszałka starej laski, poseł pierwszy prowincyi litew. podnosił starą laskę, lecz perswazyą Ichmć. pp. ministrów ustąpili tej pretensyi. Tegoż dnia po skończonem nabożeństwie Ichmc. pp. senatorowie, urzędnicy i posłowie *utriusque gentis*, udawszy się do pałacu królewskiego, przy starym zamku erygowanego, tam czynili przy pocałowaniu ręki królestwa Ichmc. powinszowanie, jako *in die anniversaria* elekcyi króla IMc. na tron polski, gdzie został się na obiad książę Imć. kardynał, biskup krak., z innymi Ichmć. pp. senatorami, książę zaś Imć. prymas nie był, ekskuzowawszy się słabością zdrowia; gdy spełniano kolejno zdrowia królestwa Ichmć., artylerya lit., w polu *ex opposito* zamku stojąca, z dział ognia dawała.

Sesya druga w Izbie poselskiej, *die 6 octobris*.

Kontrowersya między posłami poznańskimi a krakowskimi o pierwszeństwo ucałowania ręki królewskiej; czytanie paktów konwentów.

Po zagajeniu sesyi o godz. dziewiątej przez Imci p. marszałka sejmowego w Izbie poselskiej zaszły nowe kwestye: pierwsza przeciw Imci p. podskarbiemu nad. kor., że nie powinien być posłem *ex quo* administrujący skarb koronny, z którego rachować się musi; i ta objekcya zabrała czasu niemało, nakoniec uspokojona przez daną sponsyą od tegoż Imci p. podskarbiego, że we wszystkiem da *calculum sub vinculo conscientiae*. Druga kwestya wszczęła się przez Ichmć pp. posłów wielkopolskich względem *turni* na wdztwo poznańskie przed wdztwem krakowskiem, pretendujących mieć *primatum in accessu* do pocałowania ręki królewskiej z racyi, że już *turnus* wdztwa krakowskiego minął, kiedy przez posła jego oddana laska prowincyi litewskiej. Ta kontrowersya trwała aż ku drugiej popołudniu. *Tandem cooperatione* Ichmć. pp. mini-

strów zgodziły się prowincye *pro hac sola vice*, aby wprzód posłowie małopolscy, potem wielkopolscy, a po nich litewscy *ad osculum manus regiae* przystępowali. Potem Imć p. marszałek poselski z Ichmc. pp. posłami, przybywszy do Izby senatorskiej, witał na tronie siedzącego króla IMci i senat z przytomnym w nim księciem Imcią prymasem imieniem stanu rycerskiego, któremu od tronu odpowiedział *diserto ore* Imć p. kanclerz W. Ks. L. i do jedności animował, podawszy *vel maxime ad tractandum* wdztwom dwa punkta najpotrzebniejsze, to jest, poprawienia sprawiedliwości ś. *in subselliis* i ubezpieczenia się przeciw mocnym sąsiadom. *Tandem* umówionym porządkiem Ichmc. pp. posłowie przystępowali *per turnum practicatum* do pocałowania ręki królewskiej. *Ex post* nastąpiło czytanie *pactorum conventorum* przez Imc. księdza Wołłowicza, pisarza W. Ks. L., który tegoż dnia samego przysiągł na pisarstwo; po przeczytaniu *pactorum conventorum* Imć p. kanclerz W. Ks. L. solwował sesyą *in crastinum* na godz. dziewiątą zrana.

Sesya trzecia sejmu, *die 7ma octobris*.

Mowa kanclerza w. k. (Załuskiego) w senacie; czytanie uchwał Rady senatu z 1742 r. i 1744 r.; przyjazd Bestużewa, posła rosyjskiego do Grodna.

Z rana były niektóre audyencye od wdztw W. Ks. L. *ad Maiestatem*, tego dnia *7ma octobris* urodzenia królewskiego winszując, na którym dniu była solenna gala i obiad dla senatorów i urzędników koronnych, tudzież apartamenta w pokojach.

Rano po godzinie dziesiątej król JMć z senatem, zasiadszy na tronie w Izbie senatorskiej *in praesentia ordinis equestris*, JW. Imć ks. kanclerz w. k., czynił od tronu JKMci propozycye dosyć obszerne, lubo tylko trzy punkta *ad mentem* instrukcyi, na sejmiki przedsejmowe danej, proponował, to jest: reformowania sprawiedliwości ś. *in subselliis*, ekonomii wewnętrznej w egzekucyi praw i bezpieczeństwa publicznego. Jednak w tych trzech punktach zawarł ledwo nie wszystkie istotne *abusus* przeciw prawu, które Rzpltej wolnej rząd dobry psują i imię onej kalają *coram gentibus*. Po skończonych propozycyach Ichmc. pp. posłowie wielkopolscy odezwali się *cum obiectione nexus iuris* Imci. p. Sołłohubowi podskarbiemu w. l., żeby nie tylko *careat activitate*, ale *et loco* w senacie, mając to zlecenie w instrukcyi swojej od wdztwa poznańskiego; lecz tę objekcyą *tantisper* Ichmc. pp. senatorowie i ministrowie *status* perswazyami swemi uspokoili. Prosił potem o głos Imć p. Stecki, kasztelan kijowski, chcąc się przymówić *ad pacta conventa*, wczoraj czytane; ale

mu głos nie mógł być dany *plus tempore*, póki nie odprawiły się wszystkie *praeliminaria* prawem opisane, po których dopiero nastąpią *vota* senatorskie. *Interea* tenże Imć p. kasztelan kijowski, *interlocutorie* mówiący, uczynił sobie prekustodycyą przymówienia się *ante vota senatoria ad nonnullos articulos pactorum conventorum*. Czytał *ex post* Imc. ks. Wołłowicz, pisarz lit., *resultata senatus consiliorum* wschowskiego *anni 1742*[1]) i warszawskiego ostatniego, roku teraźniejszego *immediate* przed sejmem ekspedyowanego[2]); po których przeczytaniu sesya *soluta in crastinum* przez Imc. p. kanclerza w. l. Do kontynuacyi *ulteriorum praeliminariorum* tegoż dnia przybył do Grodna przed wieczorem Imć. p. Bestużew, minister moskiewski.

Sesya czwarta, *die 8 octobris*.

Klucze skarbu kor. dane będą »*bene merito*« dopiero po sejmie; senat duchowny domaga się reformy, przedewszystkiem żąda aukcyi wojska.

Rano o godz. 10 po zagajonej sesyi w senacie, gdy Imć p. marszałek poselski dopominał się imieniem Izby poselskiej o rozdanie wakansów, JWImć ks. kanclerz w. k. w mowie od tronu wyraził, że klucze skarbu kor., lubo król Jmć może *independenter* od stanów Rzpltej *pro beneplacito suo* oddać, wszakże chcąc, aby było z większą importancyą skarbu kor. *et cum emolumento* Rzpltej, zleca Ichmć. ministrom i deputowanym do konstytucyi, aby wejrzeli *in maius bonum* skarbu kor., którego klucze dopiero po sejmie oddane będą *bene merito*. Potem nastąpiły *vota* senatu duchownego. Ks. Jmć prymas pierwsze *votum*, po nim Ichmc. księża biskupi: kujawski, wileński, warmiński, łucki, przemyski, żmujdzki, kamieniecki i inflancki, z których przemyski, żmujdzki, kamieniecki i inflancki dziękowali *primario* JKMci *pro collata sibi senatoria curuli*, wszyscy zaś w votach swoich *collimabant* do najpotrzebniejszego ojczyźnie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, do reformowania się *ab abusibus*, które *tollunt omnem libertatem* i rząd ojczyzny. Imć. ks. biskup kujawski dotknął interesu postronnego *respectu tituli* od carowej Jmci *desiderati*, tę czyniąc refleksyą, że z przyznanego onej tytułu imperatorskiego dałby się pochop innym postronnym do interesowania się i żwawszego dopominania od Rzpltej pretendowanego podobnego honoru. Jmć ks. biskup przemyski wnosił, żeby aukcya woj-

[1]) Zob. nr. 17, str. 23; [2]) nr. 110, str. 202.

ska mogła się stanowić na tym sejmie *semotis arbitris,* ażeby *vicinae potentiae* nie zaraz mogły *penetrare* naszych zamysłów. *Post vota status ecclesiastici* solwował sesyą Jmć. p. kanclerz W. Ks. Lit.[1]) *in crastinum* na godzinę dziewiątą.

Sesya piąta, *die 9 octobris.*

Senat świecki domaga się również aukcyi wojska; J. Tarło w długiej mowie wylicza zgubne skutki nieobecności króla w Polsce; zaleca aukcyę wojska, które ma być dla obrony Rzpltej, a nie na pomoc dla sąsiadów; zachęca biskupów do naśladowania w ofiarności publicznej biskupa wileńskiego (Michała Zienkiewicza); broni przywilejów prymasa polskiego (K. Szembeka), któremu Stolica Apostolska wytoczyła proces z powodu noszenia sukni czerwonych[2]); porusza sprawę tragicznego zgonu A. Tarły, zabitego w pojedynku z K. Poniatowskim. Podoski podaje środki utrzymania wojska i domaga się koekwacyi województw ruskich z wielopolskiemi w opodatkowaniu; zaleca trzy rodzaje aukcyi wojska.

Zaczęły się *vota senatus saecularis* przez Imć p. wdę poznańskiego, hetmana w. k. Po nim wotował Imć p. książę Radziwiłł, wda wileński. Po nim wotowali pp.: hetman w. l., wda sandomirski, kasztelan wileń., hetman p. l., wda trocki, starosta żmujdzki, wda podolski, ruski, płocki, mazowiecki i pomorski. Ci wszyscy generalnie *collimabant votis suis* do potrzebnej aukcyi wojska i do obmyślenia funduszu dawali *media,* jako to: podatek *ultimae consumentiae,* na sejmie niedoszłym 1740 projektowany, cło generalne, *monopolia* tabaczne i papierowe, pogłówne żydowskie, kwarta sprawiedliwa z królewszczyzn i z dóbr duchownych, także *subsidii charitativi* aukcya. Były projekta panów niektórych, jako to Imci p. wdy poznańskiego, aby każdy dziesiąty grosz z dóbr swoich dziedzicznych *contribuat,* tudzież innych wiele projektów. Jmć. p. wda sandomirski bardzo wiele żalów, które ma z okazyi śmierci Imci p. wdy lubelskiego i innych materyi, tykających się familii niektórych, wyraził w mowie swojej, [w] której z żywą egzagieracyą najprzód utyskował na długą rezydencyą JKM. za granicą, przez co powszechne narodu polskiego było nieukontentowanie, animując JKM. do ustawicznej też w Polszcze rezydencyi dla poznania i rekognicyi wiernych serc i usług poddanych swoich, gdyż przez tę odległość mogła być JKMci opaczna przez jednych nienawistnych, drugich wierniejszych z ujmą honoru reprezentacya, skąd gotowa była *intra Maiestatem et libertatem* dyffidencya, jednych nad drugimi *praepotentia,* przez mocniejszych słab-

[1]) Jan Fryderyk Sapieha; [2]) zob. nr. 93, str. 151.

szych opresya i tym podobne i niegodziwe działy się inkonweniencye; przypominał JKMci w tej cyrkumstancyi *pacta* poprzysiężone i upraszał, aby się JKM. *non ad exempla, sed ad leges* konformował, co jeżeli się dotąd działo *ex senatus consilio,* to to nie może *dispensare legem;* więc insynuował stanom Rzpltej jak najprzezorniejsze rezydencyi swojej pańskiej na teraźniejszym sejmie obwarowanie i aby jednego senatora, czyli to posła opozycya konsyderowana była. Naganiał ekspedycye z kancelaryi wychodzące, które częstokroć *ad libitum* niektórych osób i rady gabinetowej *in iudicium* wychodziły i wychodzą, *non ad placitum* Rzpltej, w czem *vox libera pro crimine reputatur.* Remonstrował stanom Rzpltej, że *in casu* niedojścia sejmu, w kadencyi swojej przypadającego, należało było JKMci (jeżeli mu chodziło o obronę państwa dziedzicznego podczas rewolucyi zagranicznej) założyć sejm ekstraordynaryjny, dwuniedzielny, dla uczynienia potrzebnych także w królestwie polskiem dyspozycyi, a nie prywatnie, na *senatus* konsiliach radzić, ani też o inwestyturze księcia kurlandzkiego i komisyi gdańskiej mówić, co *ad plenam Rempublicam ad resolvendum* należy; więc przynajmniej na dalszy czas insynuował stanom Rzpltej *providere* temu wszystkiemu i na teraźniejszym sejmie opisać, ażeby *in casu* zerwania ordynaryjnego sejmu najdalej w pół roku ekstraordynaryjny sejm złożyć; także namienił, wenecka, szwajcarska i holenderska rzplta, jako też szwedzka (s) i moskiewska (s) bez dependencyi ze swoim rządzą się senatem. *Praecustodivit* sobie, ażeby do teraźniejszej konstytucyi *ex ordine equestri* deputaci do konstytucyi z województwa sandomirskiego *per omnia* byli naznaczeni dla wiernego dopilnowania, ażeby jakowe punkta szkodliwe i prawu przeciwne podstępnym sposobem wpisywane i mieszczone nie były, jako się to już praktykowało, w czem upraszał Imć. p. marszałka poselskiego, ażeby na to miał osobliwy wzgląd i nie dopuszczał do konstytucyi nienależytych i niezgodnych projektów, tudzież, ażeby *sancita,* na sejmie teraźniejszym ustanowione, *in determinio* sejmu czytane i podpisane były, oraz *ad acta instantanee per oblatam* podane i czwartego dnia *ad cuiusvis instantiam ex actis* wydane. Aukcyą wojska bardzo potrzebną być sądził, do której wprzód na prowincyonalnych sesyach taryfy ułożyć, a dla informacyi projekt ś. p. księdza Jmci Potockiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, prymasa z deputowanymi od wdztw komisarzami *proiective* ułożony i drugi projekt *in anno 1740 in ordine* obmyślenia sposobów do aukcyi wojska *pro informatione* stanom Rzpltej przeczytać i remonstrować życzył. Tudzież o delegacyą do konferencyi z JW. pp. hetmanami dla ułożenia regulaminu wojska JKM. upraszał z tą zaś prekustodycyą, ażeby to woj-

sko nowo erygowane nie na żadną inną usługę i komukolwiek pomoc, tylko szczególnie na obronę narodu i ojczyzny polskiej być mogło; o drugą także delegacyą do konferencyi z cudzoziemskimi ministrami do JKM. *instabat* i żeby ci Ichmc. deputowani oświadczyli Ichmc. pp. ministrom, że nie pod żadnym pretekstem zaczęcia wojny, ani na *subsidium* przeciwko ich monarchom teraźniejszą aukcyą wojska Rzplta mieć chce, tylko szczególnie dla obrony i zachowania dobrego porządku u siebie. Dziękował Imci ks. biskupowi wileńskiemu za chwalebne oświadczenie, że z prowentów duchownych *non modicam partem* intraty na tęż aukcyą wojska ofiarować raczył, do czego i drugich JWW. Ichmc. księży biskupów *praecario modo* animował, ażeby *simili aequanimitate et subsidio ad bonum publicum concurrere* chcieli. Korrekturę trybunału, obostrzenie dawniejszych praw, jak najprzezorniejsze teraźniejszej konstytucyi spowszedniałym inkonweniencyom w trybunałach i różnych subselliach praktykowanym zabieżenie pilne stanom Rzpltej zalecał. O krzywdę i kontempt powagi i prerogatywy prymacyalnej, z instynktu nienawiści i zazdrości *aemulantium* przez proces rzymski uczynioną, dopomnieć się *in S. Sede Apostolica* stanom Rzpltej rekomendował *et eo intuitu* konferencyą z Imc. ks. nuncyuszem [1]) *per delegatos* mieć życzył. Zakładał sobie i całej ojczyźnie wielką szczęśliwość i bezpieczeństwo pod częstą JKM. w państwach swoich rezydencyą; gdyby ten czas był obserwowany, który sejmem traktatowym 1727 od ś. p. Naj. Augusta wtórego przysiężony i od teraźniejszego pana stwierdzony, pewnieby dyssensyi między domami i prepotencyi jednego nad drugim nie było, skąd zabicie wielkiego senatora, Imci wojewody lubelskiego, nastąpiło i luboby król JMć. powinien *aegre ferre* nieobserwowany i niedotrzymany areszt, przecież pominąwszy *rigorem super inoboedientes,* na większe do zabitego należących umartwienie promowuje tych, którzy *subsunt poenae.* Ci IMc. strapionych koligatów IMć. ks. Rostkowskiego, Tokarzewskiego, Szamockich, nieboszczykowskich przyjaciół, kłócą, infamie w trybunale lubelskim z niegodziwego regestru na nich otrzymawszy, o których skasowanie na teraźniejszym sejmie upraszać będzie. Tu wielu posłów odezwało się: »Ta sprawa nie należy do sejmu, ale do trybunału«. JWP. wojewoda *reposuit,* że ma wolność i tu o tem mówić, o co wszystko w pięciu dniach senatorskich ostatnich przy złączeniu Izby poselskiej *in facie plenae Reipublicae* upomnieć się *serio* deklarował.

---

[1]) Serbelloni, tytularny arcybiskup patraski (Patras w Grecyi).

Na co w głosie swoim Imć. p. wda mazowiecki odpowiedział krótkiemi słowy, że lubo to jest rzecz i sprawa, do trybunału, a nie do sejmu należąca, której wspominać nie należało, że jednak upraszał stanów Rzpltej, ażeby za powrotem do Izby poselskiej wysłuchali łaskawie w tej cyrkumstancyi sprawiedliwej eksplikacyi Imć. p. podkomorzego kor., syna jego, którego podaje pod sąd całej Rzpltej.

Po skończonych wotach Imc. pp. wojewodów solwowana sesya *in crastinum*.

Na tejże sesyi mowa Imci p. Podoskiego, wdy płockiego, miana:

»Trzeci raz na przybycie pańskie *ad regiam* otwierając usta moje, nie chcę czynić przykrości w długich słowach na powitanie WKK., PMM., przy zgromadzonych a od Boga sobie powierzonych narodach *in plenis ordinibus* zasiadającego Pana. Dziękuję JKM. PMM., żeś z ubliżeniem zdrowia i interesów swoich własnych sejm miłościwie złożyć raczył, a sejm, z którego mają wyniknąć wszystkie tak wewnętrzne, jako i zewnętrzne Rzpltej szczęśliwości. Cieszymy się, to prawda, słodkim i miłym za przezornością Pańską pokojem; lubo widziemy uniwersalny zgoła w całej Europie zapał wojenny, przecież nieograniczonej powagi moc, siła, przezorność walecznego Majestatu swego wszystkie od państw, Boską władzą do piastowania rękom JKM. PMM. powierzonych, do tego czasu oddalają się przeciwności. Gdy zaś w nocy spokojniejsze chwile *sereno coelo* zwykły niespodziewane wypadać grzmoty, należy zatem WKM. PMM., wczesne *ad omnes casus* biorąc miary, *alta pace de inopinato cogitare bello*, dla czego po zniżonym w roku 1717 kompucie wojska życzyłbym jak najpierwsze Rzpltej wyprowadzić siły, *cum nec quies gentium sine bello neque bellum sine milite nec miles sine tributis haberi queat*, a dlatego jako jest uniwersalna żądza, bądź na sejmach niedoszłych, bądź na komisyach wojskowych, bądź na sejmikach partykularnych, tak, mówię, projektujemy, piszemy i radzimy zgoła *mentaliter* te sposoby, a raczej podatki, na których życzyłaby sobie Rzplta wystawić komput wojska jak najwyższy, a kiedy przyjdzie *rem eam tangere*, w każdem podatkowaniu zamiast rzetelności, rzecz się na racyonacyach kończy. Są, prawda, rozliczne tego podatkowania rodzaje, jako to: podwyższenie hyberny z koekwacyą, podwyższenie sprawiedliwej kwarty z lustracyą, czopowe i szelężne generalne z rewizyą, aukcya pogłównego żydowskiego, ordynacya poczty, monopolia papierowe i inne, cło generalne *et ut ingenue fatear*, są to wszystkie *genera* podatkowania, z których mogły[by] znaczne wyniknąć prowenienciye; ale jako do tego wszystkiego mogłyby się takie wynaleźć drogi w jednej ćwierci roku, któremiby się rozdział pomiarko-

wania i istność tego podatku pokazać mogła, tak na ten czas mogłoby przyjść do sprawiedliwej satysfakcyi, gdyby na osoby, z woli JKM. PMM. *et ex equestri ordine* deputowane, rzecz i tę ekonomikę dobrze rozumiejące, spuścić chciała (*s*), jakośmy już z woli WKM. PMM. *in anno* 1740 poczęli o tem projektować. Że zaś prowincya wielkopolska z prześ. województwami krakowskiem i sandomierskiem tak jesteśmy taryfą 1676, a *per consequens* podatkiem przeładowani, że wziąwszy wszystkie tabele *contributionum* i położywszy pióro na arytmetykę, w rok milion sto kilkadziesiąt tysięcy za niektóre prześwietne województwa ruskie płaciemy przez lat 27, a zatem jako *in anno* 1726 tu na temże miejscu też prześwietne województwa już nam blizko do miliona dociągały na bonifikacyą w podatkowaniu, tak spodziewamy się, że taż sprawiedliwa *aequanimitas* Ichmć. pp. i teraz *in coaequatione* nie ostygnie. A wszakże, najjaśniejszy królu, *ab anno* 1661 też same prześ. województwa cyframi się w podatkowaniu pisały *ad annum* 1717, a przecież prowincya nasza wielkopolska z krakowskiem, sandomierskiem i innemi województwami tenże komput, który wojna turecka żądała, i płace na niego, *ut praemissum ad annum* 1717 utrzymywała, nie wzdrygała się ciężaru tego na swoich ramionach dźwigać. Kiedy zaś rzecz przychodzić będzie o traktowaniu komputu w liczbie i istocie wojska, ta okoliczność do WKM. PMM. i do JO. księcia Imć prymasa, do Ichmc. pp. hetmanów obojga narodów *et ad ministeria directe* należyć powinna, z tą jednak *ex voto meo* ostrożnością, aby to *supremum arcanum status* przez skrypt *ad archivum* według dawnego państw WKM. PMM. zwyczaju determinowane było. Wojska zaś *in tres partes* rozdzielić życzę: jednę, która *actualiter* może stanąć w pół roku, drugie *in omnes casus eventualiter*, to jest, przez wyprawę taryfy domowej autoramentu cudzoziemskiego, któreby po województwach bez płacy rozrachowane i rozłożone leżało i któregoby *in suprema necessitate* Rzplta zażyć mogła i wtenczas zaraz onemu determinować płacę; trzecie wojsko zamiast pospolitego ruszenia wyprawy lekkich ludzi, praktykowanym *tot exemplis* w Rzpltej obyczajem dawszy przy WKM. PMM. i ministrach *belli* osobom, *lege publica* naznaczonym, moc i władzę do wyciągnienia płacy i uregulowania tych dwóch ewentualnych wojsk. Nie eksplikuję, N. Królu. PMM., jakimby się to mogło postanowić porządkiem, bo jako jest to *supremum arcanum Reipublicae status*, tak też samą ewentualną milicyą skrypt *ad archivum* decydować powinien. Zda się to rzecz trudna i przykra, zda się rzecz niepodobna; lecz weźmy przykłady dawne naszych antecesorów tymi i podobnymi sposobami w najcięższych razach, a wielcy antecesorowie WKM. PMM., dostojeństwu swemu

i narodom sobie od Boga powierzonym zaszczyt i obronę czynili, a jako jednem słowem wymówić tego niepodobna, do czego trzeba dziesiątku zażyć, jedną godziną zrobić to, na co dziesięć nie wystarczy, tak, gdy powrót prześwietnego stanu rycerskiego nastąpi do Izby poselskiej, spodziewamy się, że Imć. p. marszałek stanu rycerskiego suplikować będzie WKM. *ante omnia* o prowincyonalne sesye do porozumienia między sobą, a na ten czas przy obszerniejszej eksplikacyi tak prześwietnego senatu, jako i stanu rycerskiego może niegodne *plenius* wyrażę sentymenta, tej zażywszy maksymy: *„Impone te ad id, quod intendis, et assequeris, quod optas“*. Złożywszy tedy zdanie moje *in praemissis* u Majestatu Pańskiego i pod prasę prześw. stanów, muszę cokolwiek dotknąć o lustracyach i rewizyach, bez których się Rzplta na nowe podatkowanie do zapłaty wojsku obejść nie może, i lubo mi postrach czynią *praeterita, de futuris* wątpić nie powinienem; mało bowiem od początku podatkowania na wojsko komputowe w prawach ojczystych znajduję doskonale zakończonych taryf, najostatniejsze *annorum 1661, 1662,* które się zupełnie zakończyły, inne zaś wyczytywam *in volumine legum,* że nie doszły. Więc życzyłbym te przedsięwziąć rewizye i lustracye czopowego i szelężnego, podymnego, wolnego *alias* włócznego, młynowego, pogłównego, łanów, *ut vocantur,* baturowskich [1]), kwarty sprawiedliwej, koekwacyi hyberny, konskrypcyi Żydów z przywiązaniem osób do tego miejsca, na którem się wtenczas znajdować będą, ponieważ teraz w państwach WKM. żydowska posesya, jak woda u młynarza przed dłużą, za którą, jak prędko wypadnie, tak cudze obraca koło. Żeby zaś te lustracye i rewizye sprawiedliwą *in coaequatione quantitatis* miały miarę, na to życzyłbym WKM. dwojakie usolidować *subsellia pro hoc casu et hac sola vice,* jedno, któreby miało *appellativam,* i drugie, któreby miało *decisivam* w rękach swoich *sententiam.* Przy tejże rewizyi i lustracyi śmiałbym suplikować, aby były od dwóch set lat konnotowane wszystkie dobra, które ze stanu rycerskiego weszły w stan prześw. duchowieństwa, przyłączywszy i te, które wyderkafami obciążone, ponieważ ten stan rycerski, który jest kamieniem węgielnym, codziennie zgoła w dziedziźnie swojej *diminuitur;* pod tę rewizyą i lustracyą dobrze żeby podeszły grunta, domy w miastach WKM. PMM., w duchowne lub świeckie przeniesione ręce. Baczę ja to dobrze, Najjaśniejszy Panie, że to, *quod praemitto,* pociąga za sobą nienawiść; ale obowiązek poprzysiężonego stanu mojego, ile blizkimi krokami grobu stojącego, »*quidquid nocivi*«, pociąga mnie *ad hoc veridicum,*

[1]) »baturowskich« = z czasów Stefana Batorego.

a lubo każdy, najszczerszą dla ojczyzny zapalony miłością, powinien być i *impavidus offensionum pro publico,* przecież, abym wyjustifikował *praemissa effata* w podatkowaniu, przypominam dobrze umiejącym konstytucyą *annorum 1552, 1564* i inne za królów Zygmunta Augusta, Stefana i Zygmunta III., Władysława, Jana Kazimierza, Michała, Jana III., *usque ad annum 1677,* w których wie każdy dobrze, że wszystkich czasem i mniej przystojnym stanowi wolnemu tytułem używało [się] sposobów do podatkowania na wojsko, a *per consequens* obrony zewnętrznej.

Sesya szósta, *die 10 octobris.*

Sposoby powiększenia wojska, proponowane przez kasztelana kijowskiego.

Król Imć. z senatem punktualnie zasiadł rano po dziesiątej godzinie, gdzie *in plenis ordinibus* Jchmć. kasztelanowie: Stecki, kijowski, smoleński, witebski; Rudziński, czerski; Targowski, brzeski-litewski, mieli *vota* swoje i wszyscy generalnie zgadzali się *in ordine* do aukcyi wojska. Jmć. p. kasztelan kijowski w głosie swoim wyraził, żeby dla aukcyi wojska, kto order nosi, sto dragonii, kto zaś tytułem księcia obcego, jako to hiszpańskiego lub inszego narodu szczyci się, tysiąc dragonii wystawił, pominąwszy książąt Jchmc. Radziwiłłów, których Rzplta *pro principibus imperii Romani* przyznała i swoich także domowych Lubartów, Korybutów i Wiguntów, od których *pro amore patriae* za tytuł nie należy pretendować. Domawiał się także, aby *incompatibilitas* była obwarowana, mianowicie teraz, kiedy Imć p. wojewoda smoleński [1]) na województwo kijowskie postępuje, mając jedno starostwo dawne, halickie grodowe, a drugie także grodowe, do województwa kijowskiego przyłączone. Przypominał się sam, że ten *gradus* jemu należał, mając dawno *assensus* deklaracyą; odstępuje jednak tego *motivo boni publici,* tudzież mając w pamięci, jako senator ruski, ono ruskie *axioma:* »Z królem sia ne byty, z Bohom sia lubyty«, dokładając i to: »Pan dobryj, tychyj, paniata batki dobry: tychi dytiata«, co wszystkich i króla Imci wzruszyło *ad risum.* Po skończonych wotach Ichmc. kasztelanów sesya dla następującej niedzieli solwowana na poniedziałek.

[1]) Stanisław Potocki, syn hetmana w. k.

Sesya siódma, *die 12 octobris.*

Wota ministrów kor. i lit.; mowa Załuskiego w senacie; delegacya w sprawie aukcyi wojska.

Król Imć. zasiadł o zwyczajnej godzinie z rana na tronie swoim dla wysłuchania *ministerii sui utriusque senatus* zdania *in materiis,* [które] na teraźniejszym sejmie *tractantur.* A naprzód zaczęły się *vota* od księcia Imc. Sanguszka, marszałka W. Ks. L., po nim wotowali Imć ks. kanclerz w. k.[1]), kanclerz W. Ks. L.[2]), książę podkanclerzy litewski[3]), Imć p. marszałek nad. kor.[4]), Imć p. Ogiński, marszałek nad. lit. Ci wszyscy wyznawali naprzód wielkie *solatia* z przybycia JKM., wychwalali świątobliwe NN. państwa życia i przykładne cnoty, *prosperitatem* ojczyźnie u Boga jednające. Podziękowawszy zatem za ojcowskie JKM. około dobra pospolitego pieczołowanie, kontynuowali *vota* swoje. Wszyscy zaś *pro principali obiecto* mieć aukcyą wojska sądzili, do której pewne i niezawodne fundusze i sposoby podawali. Imć ks. kanclerz w. k. najdłużej zabawił mową swoją[5]), obligując zgromadzone Rzpltej stany, ażeby do żadnej innej nie przystępowały materyi, pokądby na przymnożenie zwątlonej ojczyźnie sił skutecznych nie wynaleźli sposobów i niezawodnych funduszów; potem ekonomią skarbu lepszym porządkiem erogować proponował, który to skarb, gdy będzie należycie administrowany, może i z tego znaczna aukcya wojennych ludzi rekrutować się. A że dobrze się mającym podskarbiom, jednym się nie chce pracować, drudzy też i nie umieją zupełnie dyspozycyi skarbu prowadzić, zaczem radził przydać im *ad consorcium* pp. instygatorów ks. pisarzów duchownych, aby *iunctim negotia* skarbowe ekspedyowali, *quam optime de aerario publico* radzili i wszelkich do skarbu importancyi pilnie i przezornie atentowali, a tak byłby skarb *in tuto et toto* i Ichmc. pp. podskarbiowie mieliby *et socios laboris et testes* wiernej egzakcyi. Lubo zaś Rzplta, tak wielka pani, nie może trzymać sług bez zapłaty, sądził jednak, że dosyć *adaequata* będzie dla nich *merces,* gdy bliżsi *gratiae regiae* będą. *Legem sumptuariam* postanowić życzyli, ażeby tych wymyślnych strojów, przez najpodlejszej kondycyi ludzi zażywanych, nie było. Ichmc. pp. pisarzom polnym obydwóch narodów, po 30 tys. biorącym, zalecał, ażeby *non solo titulo niteant* i w tym *vel maxime* zadosyć czynili funkcyi swojej obowiązkowi, ażeby *in pleno numero* regimenty znaj-

---

[1]) Andrzej Załuski, biskup chełmiński; [2]) ks. J. Sapieha; [3]) Ks. M. Czartoryski; [4]) Fr. Bieliński; [5]) Zob. nr. 137, str. 259.

dowały się. Grand-muszkieterów dla poboru młodzi szlacheckiej rekrutować życzył. Otworzenie mennic, gór olkuskich, koekwacyą monety, manifaktury różne potrzebne być sądził. Ze sprawiedliwego wymiaru łanów mogłyby być regimenta łanowe, jako się za króla Stefana praktykowały, tudzież i powiatowe chorągwie; bojary i tatary, aby także należały do aukcyi wojska, którego ustanowienie *non in publico volumine*, ale *per scriptum in archivo* znajdować się ma, aby postronne nie mogły się informować o siłach naszych potencye; musztrę polską postanowić życzył; *in reliquis* do prowincyonalnych sesyi referował się, o które i Imć p. kanclerz w. l.[1]) *ex turno suo* dopraszał się. Książę Imć podkanclerzy oświadczywszy zwykłe podziękowanie JKM. *pro indesinenti sollicitudine* około dobra pospolitego, o delegacyą *in ordine auctionis* wojska upraszał dla ułożenia skutecznych sposobów. Na illacyą Imc. p. wojewody sandomierskiego[2]) krótko i bez pasyi odpowiedział, że ta sprawa Imci pana podkomorzego kor.[3]) do trybunału, a nie do sejmu należy. Ichmć. pp. marszałkowie nadworni, koronni i litewscy, uczyniwszy *in solita caerimonia* podziękowanie JKM. za konferowane sobie łaski, zdania swoje do aukcyi wojska na prowincyonalne sesye odłożyli. *Tandem* po skończonych wotach limitowana sesya na dzień jutrzejszy *in ordine* do wysłuchania relacyi Ichmc. pp. ablegatów polskich do dworów cudzoziemskich.

Sesya ósma, *die 13 octobris.*

Relacya posłów polskich przy dworach zagranicznych; posłowie wojsk kor. i lit. na audyencyi u króla; deputaci do konstytucyi i skarbu; regres posłów do Izby poselskiej.

Zaczęła się sesya o godz. 10 rano w senacie *semotis arbitris*, gdzie Ichmość pp. ablegaci, z *Senatus Consilium* wschowskiego wyprawieni, relacyą swych funkcyi czynili, a najprzód Imć p. Benoe, instygator kor., *ex Senatu Consilio Wschovensi in anno* 1742 delegowany[4]), który, przeczytawszy swoją instrukcyą od Rzpltej jemu daną tak do cesarza Imci tureckiego, jako do wezyra, *responsa* pomyślne dla Rzpltej tak *in scripto*, jako w słowach respektem zachowania przyjaźni, *mutuae tranquillitatis* obserwancyi, paktów karłowickich manutenencyi, *reciproci amoris* konserwacyi czynił[5]) i też *responsa in scripto* dane przed tronem JKM., złożył; suplikował potem tenże Imć p. ablegat JKM., aby mógł mieć re-

[1]) ks. Sapieha; [2]) Jan Tarło; [3]) K. Poniatowski; [4]) Zob. nr. 17; [5]) Zob. nr. 35, str. 48.

kompensę za erogowane ekspensa na upominki, sam się protekcyi pańskiej oddając.

Po nim Imć p. Ogiński, marszałek teraźniejszy nadworny W. Ks. L., funkcyi swojej u carowej JejM. moskiewskiej odprawionej czynił relacyą. Po przeczytaniu także instrukcyi swojej, z kancelaryi litewskiej wydanej [1]), na które punkta pooddawał *responsa*, tak JW. Imć. p. Potockiemu, hetmanowi w. k., jako i księciu Imć. Czartoryskiemu, podkanclerzemu l., respektem starostwa omańskiego. Na drugie punkta ustną czynił JKM. i stanom Rzpltej relacyą z oświadczeniem Naj. carowej imperatorowej harmonii ku Rzpltej i że wszelkie interesa polskie za swoje własne mieć deklarowała. O komisyi Satanowskiej, że kontynuowana była i że za krzywdy, przez wojska moskiewskie poczynione, zupełna nastąpiła satysfakcya i nadgroda [2]), doniósł, a o wzajemną satysfakcyą *pro parte* kraju Naj. carowej obligowany był upraszać JKM. i Rzpltę; *de libero exercitio fidei catholicae* w kraju moskiewskim bez wszelkiej przeszkody upewnił. Na instancyą o uwolnienie księcia Imci kurlandzkiego Jana Ernesta Birona *indiferens* czynił *responsum*, że w tej materyi potrzebna jest dalsza deliberacya.

Trzecia relacya była ablegacyi do Krymu przez Imć p. Łopuskiego, pisarza chełmskiego, ekspedyowanej czyniona, w której pominąwszy ceremonie tatarskie, oświadczył JKM. podziękowanie od hana Imc. tatarskiego za uczyniony sobie honor, zapewniając o dobrej przyjaźni i dotrzymaniu paktów karłowickich [3]).

Co się tyczy szkód poczynionych, deklarował han wysłać ablegata do likwidacyi onych i znieść się z Portą Ottomańską, za zabrany dawno jassyr że wziął Imć p. Jabłonowski, starosta czehryński, dwakroć siedmdziesiąt i pięć tysięcy złp., doniósł JKM., [że] kozakom hajdamakom żadnej protekcyi han dawać nie obiecał, owszem ich łapać i tracić; misyonarzom zaś, *ad propagandam fidem catholicam* w Krymie mieszkającym, mocne bezpieczeństwo i obserwancyą dać deklarował.

Którzy to Ichmc. pp. ablegaci, że według prawa do przysięgi obligowani byli, upraszali Ichmc. posłowie, ażeby rota przysięgi *in publico* wprzód czytaną była; którą rotę JW. Imć ks. kanclerz w. k. przeczytawszy, słuchał przysięgi dwóch ablegatów kor. a Imć p. kanclerz w. l. trzeciego, Imc. p. Ogińskiego.

Po ekspedyowanych *modo, quo supra*, relacyach Ichm. panów ablegatów pozwoloną była od JKM. audyencya Ichmc. pp. posłom od woj-

---

[1]) nr. 18, str. 25; [2]) nr. 36; [3]) nr. 60, str. 81.

ska koronnego *utriusque autoramenti*, od których miał mowę Im. p. Rosnowski, stolnik sanocki, upraszając, aby na teraźniejszym sejmie aukcya wojska być mogła, tudzież, aby wojska tak stare, jako i nowe, w sprawach swoich nie referowało się do trybunału radomskiego, ale tylko do samej władzy hetmańskiej i sądu należało. Utyskował z żalem imieniem wojska, że miesiące żołnierskie wcale *delitescunt* i niezasłużeni *panem bene meritum* zabierają. Po skończonej mowie Imć p. Strutyński, starosta horodelski, czytał instrukcyą od wojska kor., upraszając *specialiter* o koekwacyą monety, gdyż wojsko ma wielką szkodę, zmieniając czerwone złp. po fl. 17 a brać je musi po fl. 18; *instabat* przytem o naznaczenie konferencyi *in desideriis* wojska; którym to Ichmc. pp. posłom wojskowym odpowiedział od tronu Imć ks. kanclerz w. k. *Expost* audyencyą mieli Ichmc. pp. posłowie od wojska litewskiego, z między których pierwszy miał mowę Imć p. Zabiełło, marszałek kowieński. Instrukcyą czytał Imć p. Wahl, wojski grodzieński; którym to posłom wojska lit. odpowiedział *a Maiestate* Imć p. kanclerz w. l. Po ekspedyowanych audyencyach posłów wojskowych, król Imć PNM. *ore* Ichm. pp. pieczętarzów naznaczyć raczył deputatów: naprzód do konstytucyi z Korony Imc. ks. Czapskiego, biskupa kujawskiego, księcia Imc. Czartoryskiego, ruskiego, Podoskiego, płockiego, wojewodów; a z prowincyi W. Ks. L. Imc. p. Pocieja, wdę trockiego, do skarbu zaś kor., Imc. księdza Sierakowskiego, biskupa przemyskiego, Ichmów podolskiego, płockiego wdów, Imc. p. Czernego, kasztelana oświecimskiego, a z Litwy Imc. p. Tarkowskiego, kasztelana brzeskiego-litewskiego; do skarbu litewskiego Imc. p. Tyszkiewicza, starostę żmujdzkiego, Imć p. Rudzińskiego, kasztelana czerskiego; do artyleryi koronnej Imc. księdza Dembowskiego, biskupa kamienieckiego, Ichm. podolskiego i pomorskiego wdów; z Litwy Imc. p. Sołłohuba, kasztelana żmujdzkiego. Po których naznaczeniu Ichmc. deputowani do konstytucyi zwykłą w prawie opisaną wykonali przysięgę. *Tandem* Imć p. marszałek poselski upraszał JKM. o regres posłów do Izby poselskiej *in ordine* dalszego sejmowania, któremu od tronu odpowiedział Imć p. kanclerz w. l. pozwalając regresu, życząc, aby się prowincyonalne sesye nieodwłocznie zaczynać mogły i żeby *ex ordine equestri* delegowani byli do sądów sejmowych. *His peractis* król JMć powrócił z tronu do apartamentów swoich, a Imć p. marszałek poselski z Ichmc. pp. posłami powrócił do Izby poselskiej, w której Imć p. marszałek poselski dla spóźnionego czasu solwował sesyą *in crastinum*.

Sesya dziewiąta, *die 14 octobris.*

Wybór posłów do ułożenia konstytucyi sejmowych; delegacya do słuchania rachunków podskarbich.

Imć p. marszałek zagaiwszy dzisiejszą sesyą w Izbie poselskiej, chciał przystąpić do nominacyi deputatów na ułożenie konstytucyi sejmowej, lecz niektórzy Imć posłowie domawiali się, ażeby *ante omnia* ekspedyować delegacyą na sądy sejmowe, inni zaś *urgebant,* ażeby *ex turno* nominować deputatów. Zaszły także prekustodycye, ażeby z województw podolskiego, kijowskiego, deputować posłów do ułożenia konstytucyi; po których kontrowersyach zabrał głos Imć p. marszałek i delegował do konstytucyi z prowincyi litew. Imc. p. Sapiehę, łowczego lit., i Łuniewskiego; posłów z prowincyi wielkopolskiej, Imc. p. Lipskiego, obożnego kor., i Gozdzkiego, kuchmistrza kor.; z prowincyi małopolskiej, Ichmc. pp. Małachowskiego, starostę oświecimskiego, i Potockiego, szczerzeckiego starostę. Potem zabrał głos Imć p. Ossoliński, chorąży kor., upraszając o naznaczenie prowincyonalnych sesyi *in ordine* do aukcyi wojska. Odezwał się potem Imć p. Zakrzewski, surrogator poznański, innowując prekustodycye swoje, przy pierwszem zagajeniu sejmu uczynione, upraszając Imc. p. marszałka, aby tym Ichmościom, którzy mają na sobie przewiedzione prawo *testimonium,* nie dawał do trybunału, także, żeby ci posłowie, którzy *praeposteri* przyjadą, nie byli przyjmowani *ad collegium.* Po uczynionych tych prekustodycyach przystąpił Imć. p. marszałek do delegacyi na słuchanie rachunków Ichm. pp. podskarbiów *utriusque gentis. Tandem* zabrał głos Imć p. Mirosławski, upraszając Imc. p. marszałka, ażeby podobne rachunki z sukcesorami Imc. p. Ossolińskiego, Przebendowskiego i Moszyńskiego, podskarbiów, ekspedyować kazał; na co Imć p. Ossoliński, chorąży kor., odpowiedział, że kalkulacya ojca jego już była zakończona podczas sejmu 1738 *et* 1740. Co samo potwierdzili i Imc. posłowie na ten czas tej kalkulacyi przytomni; lecz Imć p. poseł poznański domawiał się, aby mógł wiedzieć te rachunki dla informacyi, czyli w nie weszła *percepta* z dóbr ekonomicznych *sub tempus interregni.* Replikował Imć p. chorąży, że niepotrzebna ta produkcya likwidacyi, ponieważ Ichm. to twierdzącym zawsze powinna *dari fides,* ile są *omni exceptione maiores.* I gdy ta kontrowersya żadnym sposobem uspokoić się nie mogła, Imć p. marszałek poselski, dzisiejszą sesyą *ob spem concordiae* do jutra solwować musiał.

Sesya dziesiąta, *die 15 octobris.*

Podział Izby poselskiej na sesye prowincyonalne.

Imć p. marszałek, zagaiwszy sesyą dzisiejszą, nic więcej nie promowował, jako determinowanie sesyi prowincyonalnych, na które cała Izba poselska, nie wspominając wczorajszych kontrowersyi, zgodnym głosem pozwoliła. A zatem Imć p. marszałek prowincyi wielkopolskiej u oo. Dominikanów, prowincyi małopolskiej u oo. Bernardynów, a litewskiej u oo. Jezuitów naznaczył miejsce i oraz deputatów do sądów sejmowych nominował i sesye prowincyonalne do jutra limitował.

Sesya litewska (pierwsza), *die 16 octobris.*

Różne projekty powiększenia armii; podniesienie dochodów Rzpltej.

Były prowincyonalne sesye u oo. Bernardynów: małopolska, gdzie ks. JM. kardynał, biskup krakowski, prezyduje; u oo. Jezuitów[1]) wielkopolska, na której *praesidet* ks. Imć prymas, litewska pod prezydencyą Imć p. kanclerza w. l. u oo. Jezuitów, na których sesyach najpryncypalniejszą materyą wojska aukcyą promowują. W prowincyi litewskiej dziś senatorowie *et ministri vota* swoje mieli i różnie rezonowali o aukcyi wojska, jedni radząc, aby z kurzącego się dymu po 2 złote dawano, a z 50 dymów piechura; także kwartę z starostw. Drudzy, nie mający starostw, proponowali, aby połowa intrat ze starostw szła na aukcyą wojska, [a] Imć p. podskarbi l.[2]), aby aukcyonował skarb *et eo fine plus offerenti* oddać skarb. Imć p. Horaim, poseł wileński, w głosie swoim między innymi sposobami wyraził, aby się umniejszyło Żydów, żeby ci Żydzi nie żenili się, aż mając lat 30 zupełnych; a jeżeliby chcieli żenić się w młodszym wieku, aby tyle talarów tak mężczyzna, jak i niewiasta zapłacili, wiele im lat do 30 niedostawać będzie. Wnieśli też niektórzy Ichm. *ex equestri ordine*, że gotowi są wszystkie do aukcyi wojska akceptować sposoby, na dziesiąty zaś lub 20 grosz z intrat szlacheckich *contra mentem* instrukcyi wdztwa pozwolić nie mogą. *Tandem* solwowana sesya na godz. 9 zrana.

---

[1]) „*Pro commoditate* ks. IMci prymasa przeniosła się wielkopolska prowincya do o. o. Jezuitów". Rps Cz. nr. 383. ; [2]) J. Sołłohub.

Sesya wielkopolska (pierwsza), *die 17 octobris.*

Posłowie zalecają różne środki powiększenia wojska i domagają się polskiej w niem musztry.

Po zagajonej przez ks. Imc. prymasa sesyi miał pierwszy głos ks. Imć biskup warmiński [1]), zalecając usilnie stanom Rzpltej aukcyą wojska, na którą reasumował *media,* w Izbie senatorskiej podane. Po nim zabrał głos Imć ks. kanclerz w. k., referując się do sposobów, już *primitive* w Izbie podanych, niektóre jednak i tu *adiunxit media,* to jest, ażeby od wdztw wielkopolskich na stworzenie mennic i gór olkuskich zaciągnąć leżącej sumy *praevia securitate.* Podał i ten sposób, ażeby się lenung, *in absentia* urlopujących się żołnierzy do skarbu wracał. Potem zabrał głos Imć p. hetman w. k., idąc *contrario* senatu przeciwko projektowanej landmilicyi, bardziej życząc przysposobienia generalnego wojska na zasłonienie ścian oryentalnych, których ta landmilicya obronićby nie mogła. Zabrali potem głosy swoje posłowie wielkopolscy i konformując się instrukcyi województw swoich, sposoby do aukcyi wojska podawali, jako to cło generalne, *monopolia,* koekwacyą województwa ruskiego i inne. Życzyli także, aby Ichm. pp., ode dworu pensye biorący, onych *amore boni publici* na aukcyą wojska ustąpili. Zalecali oraz wnieść suplikę *ad Maiestatem,* aby deklarowaną *pactis conventis* sumę na teraźniejszej potrzebie ojczyzny wyliczyć kazał; wnosili instancyą do Ichmc. ks. biskupów, ażeby tak oni, jako i całe *clerum* proporcyonalnie przyłożyli się, *concernens* z księstwa kurlandzkiego należące przypominali, targowe z miasteczek *etiam* szlacheckich proponowali, ordynacye zamojska, ostrowska i inne, żeby się także przyłożyły. Ichmc. pp. posłowie sieradzcy, aprobując pomienione punkta podanych sposobów, dodali i to, ażeby wszyscy panowie orderowi po 50 dragonii wyprawili, przypominali restytucyą sumy, którą Imć p. wojewoda sandomirski ze skarbu kor. wybrał, a funkcyi rzymskiej *in toto* nie wypełnił; musztrę polską w autoramencie cudzoziemskiego wojska *per omnia* zalecali, ażeby pensya podskarbiemu w. k. [2]) *per medium* zmniejszona była; także *rigorem* prawa *contra abusus,* w Izbie poselskiej praktykujące się i czas zabierające, postanowić życzyli. *Tandem* solwowana sesya do jutra na godz. 9-tą.

---

[1]) A. Grabowski; zob. mowę jego w senacie, nr. 133, str. 250.

[2]) vacat.

Sesya małopolska (pierwsza), *die 16 octobris.*

Czytanie projektu T. Potockiego o aukcyi wojska; Trypolski staje w obronie wdztwa podolskiego i kijowskiego.

Zaczęła się 16, na której prezydował ks. Imć kardynał i przełożywszy wielkie potrzeby ojczyzny, *ante omnia* do aukcyi wojska (nie dufając sąsiedzkim przyjaźniom) przystąpić radził, do której sposobów nie proponował, chcąc pierwej wyrozumieć inszych Ichmc. zdania. Imć ks. biskup łucki [1]) powinszowawszy tej prowincyi godnego dyrektora, projekty ś. p. księcia Imci prymasa [2]) *in materia auctionis* wojska aprobował i one czytać radził, do czego Imć p. wda sandomirski stosował zdanie swoje, aby tenże projekt czytać i co się podoba, aprobować lub meliorować. Czopowe i szelężne *ad coaequationem* podatków ustanowić, talery bite na złp. 9 redukować, *per consequens* tynfy i szóstaki podwyższyć, a tym sposobem *redibit* moneta za granicę, *tandem ad affectationem* całej Izby, żeby projekt był ś. p. księcia Imci prymasa czytany. Ten czytano, w którym takowe sposoby wyrażono: podatek *ultimae consumentiae*, czopowe, szelężne, młynowe, żydowskie pogłówne, monopolia, kwarta sprawiedliwa, do inwentowania zaś tych podatków naznaczony gród i komisarze, nazajutrz po sejmiku *relationis etiam per pluralitatem votorum pro hac sola vice practicandam* obrani, aby *per modum* kondescensyi na grunt zjachawszy, *iuxta rotam iuramenti* lustracyą wszystkiego ekspedyowali. Potem książę Imć kardynał *proposuit* wojdztwu ruskiemu i kijowskiemu, aby nie referując się do wdztw wielkopolskich i krakowskiego, sami tylko *arbitrariam summam contribuant*, za którąby *hic et nunc* kilka tysięcy wojska rekrutować [się] mogło. Imć p. Trypolski, poseł kijowski i generał kijowski, ekskuzował wdztwo podolskie, że dla ustawicznych rabunków i najazdów więcej nad innych płacić nie mogą, ale tylko równy podatek płacić deklarują się; wtem wdztwo krak. *obtulit* płacenie szelężnego i czopowego *explorando mentem* wdztwa kijowskiego i ruskiego, jeżeli *consentient* równie na ten podatek, co wzięli *ad deliberandum*. Imć p. Trypolski, przypominając kontrybucye z ordynacyi ostrowskiej i dubieńskiej, życzył *insuper*, aby ze starostw *annum gratiae*, to jest, całą intratę pierwszego roku *in commodum* Rzpltej obrócić, podskarbim zaś płace obmyśleć życzył od tysiąca po 100 złp. a tak o największą importancyą starać się będą do skarbu, żeby i sami mieli większą zapłatę; kwity zaś, żeby *per expressum* dawali, co wezmą, nie:

[1]) Fr. Kobielski; [2]) T. Potocki.

generice satisfactum; krakowskiemu i sandomierskiemu *servile iugum* pogłównego znieść domawiali się. Imć p. Trypolski perswadował, aby dotąd nieodmienna była płaca teraźniejszemu wojsku, pokąd inna postanowiona nie będzie. *Tandem* do namyślenia się na koekwacyą podatkowania wdztwom ruskiemu i kijowskiemu ks. Imć kardynał dał *inducias*, do poniedziałku solwując sesyą.

Sesya litewska (druga), *die 12 octobris.*

Senatorowie duchowni i świeccy i ministrowie rozmaite podają sposoby aukcyi wojska; częściowa reforma skarbu; wota posłów sejmowych.

Na sesyi litewskiej prezydowali Imć pp. pieczętarze W. Ks. L., z między których Imć p. kanclerz W. Ks. L. dał pierwszy głos Imc. ks. biskupowi wileńskiemu [1]), który deferując się do deklaracyi, *in ordine auctionis* wojska w Izbie senatorskiej uczynionej, takowe *insuper* podał sposoby, ażeby w zamiast podymnego, każdy chłop dwa złote wypłacał, do czego *adiunxit* cło generalne, pogłówne żydowskie, czopowe i szelężne, sprawiedliwą kwartę i monopolia. Imć ks. biskup inflancki [2]) aprobował te sposoby i oraz insynuował Imc. p. podskarbiemu lit., ażeby sto tysięcy na aukcyą wojska ze skarbu deklarowane wypłacić raczył; życzył także wszelkim depaktacyom na cłach i komorach praktykującym się zabieżeć, przez co *non ditescit,* ale *depaupertatur* skarb Rzpltej. Ks. Imć hetman w. W. Ks. L. [3]) oświadczył się w mowie swojej, że żadnych sposobów podawać nie chce, ale jako minister z zgodnymi sentymentami zgromadzonych stanów zgadzać się pragnie. Imć p. hetman p. l. [4]) reasumując *media,* w senacie podane, też same na teraźniejszej sesyi *manutenere* życzył i oraz *proposuit,* aby pięćdziesiąty chłop był obróconym na żołnierza. Przymówił się także Imci p. podskarbiemu o deklarowaną ze skarbu sumę. Imć p. wda trocki [5]) nie zabierając czasu, poszedł *in sensum* Imc. p. hetmana polnego i innych przed sobą mówiących; to tylko *superaddidit,* ażeby *medietas proventuum* z królewszczyzn, ile że to jest *gratia gratis data,* poszła *in augmentum* płacy wojskowej. Imć p. wda nowogrodzki [6]) przystąpiwszy do generalnych sposobów *anctionis* wojska, lubo za rzecz trudną sądził, żeby kwarty *secundum autiquam consuetudinem currere* mogły, w tem wszystkiem będąc dobrze poinformowanym, jako niektóre starostwa *excessive* są pregrawowane hybernami i kwartami,

[1]) M. Zienkowicz; [2]) Koźmiński; [3]) M. Wiśniowiecki; [4]) M. Radziwiłł; [5]) Pociej; [6]) M. Radziwiłł.

więc *ante omnia* domawiał się o lustracyą i to *intulit,* ażeby królewszczyzny, które częstokroć niezasłużeni biorą, oficyerom *pro stipendio* konferowane były. Imć p. kasztelan żmujdzki *conformiter* mówił do zdania Imc. p. hetmana pol. Imć p. kasztelan miński, złączywszy sentymenta swoje *cum voto* Ichm. przed sobą mówiących, oto najusilniej upraszał, ażeby każdy królewszczyznę trzymający, nie ochraniając siebie samego, sprawiedliwą kwartę wypłacił; Imć p. kanclerz w. l. [1]) nie zakładając żadnych do aukcyi wojska sposobów, każdemu wdztwu sobie radzić i według instrukcyi podatki układać życzył. Książę Imć p. podkanclerzy lit [2]) animował zgromadzone stany, ażeby nie żałując fortun swoich jak najprędsze ubezpieczenie ojczyzny obmyśleć przez aukcyą wojska, któremu *pro certo et inefabili fundo* cło generalne, kwartę sprawiedliwą *etc.* A zatem przypominał Imci p. podskarbiemu deklarowaną largicyą, spodziewając się, że i teraz *per plus offerentiam publicis necessitalibus succurrere* zechce, kiedy mu *per constitutionem* roczna pensya determinowana będzie, a prywatne protekcye i wymyślone komory zniesione będą. Imć p. podskarbi w. l. żalił się na prywatne protekcye i dane różnym ludziom *testimonia* na sprowadzania towarów, przez które *deminuitur* prowent skarbu, który tem znaczniej *augebitur,* kiedy te niesprawiedliwe preteksty zniesione będą; deklaracyi swojej *ore publico* dotrzymać przyobiecał i o pensyą dla siebie upraszał. Po skończonych wotach Ichmc. senatorów i ministrów prowincyi litewskiej zaczęli głosy Ichmc. pp. posłowie *per turnum.* Ci najprzód proponowali *media: 1mo* kwartę sprawiedliwą z królewszczyzn przez komisyą determinową; *2do plus offerentiam* ze skarbu; *3tio* czopowe i szelężne aukcyonowane; *4to* pogłówne żydowskie *ad maiorem partem* redukować; *5to* młynowe; *6to* z mostu wileńskiego mostowe; *7mo* zakazać Żydom, aby się tylko w 30 roku żenili, a jeżeliby *ante determinatam aetatem* żenić się chcieli, niech każdy Żyd wyliczy tyle talerów, ile będzie miał lat *circa actum contrahendi matrimonii.* Solwowana zatem sesya do dnia jutrzejszego.

Sesya litewska (trzecia), *die 14 octobris.*

Podwyższenie podymnego, hyberny, szelężnego i czopowego, tudzież »*subsidium charitativum*« a nadewszystko opodatkowanie ludu (»po dwa złp. od każdego chłopa«) umożliwi aukcyę wojska.

Dnia dzisiejszego *in absentia* Imc. p. kanclerza W. Ks. L. zagaił sesyą książę Imć podkanclerzy lit. jako *vice-praesidens,* zalecając Ichm.

[1]) Jan Fryderyk Sapieha; [2]) Ks. Michał Czartoryski.

pp. posłom, ażeby sposoby do aukcyi wojska, przez siebie promowane, podpisywali. A zatem dał głos Imc. p. wileńskiemu drugiemu, który stosując się do kolegi swego, takowe *insuper* podał sposoby: sprawiedliwe ułożenie dymów i hyberu, koekwacyą ceł wodnych, podwyższenie czopowego i szelężnego, a *per consequens* likworów; pensyą Imci p. podskarbiemu naznaczyć życzył, przez co może *fidelius administrari* skarb i znaczniejsza przybędzie *percepta* na aukcyą wojska. Posłowie powiatu oszmiańskiego[1]) *conformiter* mówiąc do proprozycyi Imci p. hetmana pol. l. życzyli, aby z pięćdziesiątego chłopa *eligeretur* żołnierz, na którego ciż pięćdziesięciu chłopów składać się mają; podskarbi litewski, aby miał równą pensyą z podskarbim koronnym. Posłowie z powiatu wiłkomirskiego też same sposoby aprobowali *adiungendo*, ażeby te pensye, które panowie biorą, na aukcyą wojska ustąpili, a starostwami kontentować się chcieli. Posłowie powiatu brasławskiego[2]) komisyą grodzieńską weryfikować, podymne sprawiedliwe ustanowić, skarb należycie uregulować, solucyą od beczki soli po 4 szóstaki *ad mentem consilii* 1714 reasumować, a naostatek referując się do zdania Imci ks. biskupa wileńskiego[3]), po dwa złote od każdego chłopa *in vim* podymnego determinować życzyli z tą prekustodycyą, ażeby każdy *possessor bonorum fideliter* spisał regestr wszystkich chłopów, a on podał na komisyą, a jeżeliby którego chłopa nie wpisał w regestr, tedy ma być od niego *abiudicatus et delatori adiudicatus; insuper* radzili, ażeby dla prędszej aukcyi wojska niektóre starostwa poszły *in pignus* panom polskim. Posłowie wdztwa trockiego[4]), ponieważ na komisyi grodzieńskiej *praevio iuramento* są weryfikowane kwarty i hyberny, zaczem nie jest rzecz podobna po drugi raz one ustanawiać, ale tylko meliorować; duchowieństwu *subsidium charitativum* zalecali. Posłowie powiatu grodzieńskiego[5]) zniesienie podymnego *iuxta mentem* Imci ks. biskupa wileńskiego *instabant*, referując się do innych sposobów, wyżej wyrażonych. Posłowie powiatu kowieńskiego[6]) dla prędszej aukcyi wojska życzyli się referować do komisyi grodzieńskiej, *in reliquo* pensye od urzędów aukcyonować i landmilicyą mieć radzili. Posłowie powiatu upitskiego[7]), zgadzając się na wyżej wyrażone kontrybucye, duchowieństwu *subsidium charitativum* rekomendowali. Posłowie kstwa żmujdzkiego[8]) podziękowawszy ks. Imci hetmanowi w. l. za podarowanie znacznej sumy, od księstwa należącej, zdali propozycye swoje na zdanie zgromadzonych stanów i ich decyzyą kontentować się deklarowali.

---

[1]) Zob. nr. 146, str. 292; [2]) str. 292; [3]) Michał Zienkowicz; [4]) str. 293; [5]) str. 293; [6]) str. 293; [7]) str. 292; [8]) str. 293.

Posłowie wdztwa smoleńskiego[1]) według instrukcyi takowe podali *media* do aukcyi wojska: sprawiedliwą kwartę, pogłówne żydowskie *in exemplo*, czopowe i szelężne, aukcyonować *subsidium* ze skarbu według asekuracyi Imci p. podskarbiego, od beczki soli aukcyi złoty albo tymfa; pensye od urzędów, miasta libertowane do zwyczajnych podatków pociągnąć, zniesienie podymnego dotąd zatrzymać, pokąd projekt Imci ks. biskupa wileńskiego nie przyjdzie do skutku; pensya od ludzi, Żydom i Tatarom służących. Życzyli suplikować JKM., aby *secundum pacta conventa* starostwo jedno, 30 tysięcy złp. wynoszące, *ex primis vacantibus* wyznaczyć i asekurowaną temiż paktami sumę *pro apparatu bellico* wyliczyć kazał. Ponieważ zaś ekspensa Ichm. posłom, do postronnych nacyi delegowanym, zawsze ze skarbu Rzpltej naznaczone bywają, zaczem rekomendowali suplikować *Maiestati*, aby sumy, na też legacye *per pacta conventa* dysponowane, teraz *in necessitatibus* Rzpltej obrócone były. A zatem solwowana sesya do zajutrza.

Sesya wielkopolska (druga), *diebus 19, 20, 21 octobris.*

Donataryusze dóbr królewskich mają składać przysięgę co do wysokości swych dochodów; »*annus gratiae*«.

Miały głosy wdztwa: wieluńska ziemia, wdztwo łęczyckie, płockie, mazowieckie; te zaś wszystkie zgadzały się *per omnia* z wdztwami przed sobą mówiącemi w podanych sposobach *in ordine* do aukcyi wojska. Dopominali się niektórzy posłowie, osobliwie z ziem wdztwa mazowieckiego, ażeby wszyscy Ichm. pp. donataryuszowie dóbr królewskich przysięgali *super realitatem proventuum*, mocno zaś *instabant*, aby każdy *in persona et non per suobordinatas personas* potwierdził *hanc realitatem iuramento*. Inni wnosili, ażeby ciż Ichm. *donatarii* przy pierwszej intromisyi *in possessionem* królewszczyzn *annum gratiae* czyli intratę pierwszego roku z tejże królewszczyzny do skarbu zapłacili.

Sesya małopolska (druga), *die 19 octobris.*

Woronicz, poseł kijowski, sądzi, że aukcya wojska może być dokonana przez zaprowadzenie podatku z dóbr ziemskich (»po taleru bitym od kotła«), podwyższenie pogłównego żydowskisgo, dochody z poczty, »*annus gratiae*«. Jednolitość monety, miary i wagi konieczna. Mowa biskupa przemyskiego i jego ofiarność; kanclerz w. k. zaleca trzy rodzaje aukcyi wojska; J. Tarło, wda sand., wyka-

[1]) Zob. nr. 146, str. 291.

zuje korzyści z powiększonej armii; chce założyć szpital powszechny w Krasiczynie; mowa ks. Czetwertyńskiego, podkomorzego bracławskiego.

Gdy ks. Imć kardynał, zagajając sesyą, upraszał Ichm. panów ruskich, do generału kijowskiego należących, aby jako na dniu onegdajszym zabrali się do rozmówienia i porozumienia z sobą, raczyli dziś informować całą prowincyą małopolską, co *concluserunt*. Naprzód Imć p. kasztelan kijowski informował krótko, że wdztwo kijowskie i bracławskie prócz monopoliów, pogłównego żydowskiego, kwart, zgadzali się na podatek z dóbr ziemskich po taleru bitym od kotła. Imć p. Woronicz, poseł kijowski, wywiódł obszerniej sposoby, które się tym wdztom zdały: aby skarb koronny *per plus offerentiam* chodził, a na wojsko *certum quantum contribuant;* z starostw kwarta sprawiedliwa *praevio* starostw *iuramento, subsidium* od kupców, pogłówne żydowskie ryczałtem uchwalone do 100 talerów bitych podnieść, niżeli ich lustrować, przez co mogliby z miejsca na miejsce przenoszeniem się oszukiwać *publicum*; poczta *in regno* mogłaby *importare* sto tysięcy talerów, jako nieb. Imć p. Rybiński, wda chełmiński, płacić podejmował się; *subsidium* od noszących ordery, *annus gratiae* w królewszczyznach po zmarłych głowach aby przez skarb był wytrzymany na aukcyę wojska, skarb aby był opisany, co płacić marszałkowi sejmowemu, komisarzom radomskim, posłom i gońcom oryentalnym, aby *senatus consilia* hojnie zbyt nie szafowały; landmilicyi, lubo jest rzecz chwalebna, trzymać wdztwo jego nie wystarczy, będąc częstym desolacyom podległe. Z tem wszystkiem deklarował, że wdztwa informowawszy się, co się prowencyi w nich pokazać może, i zapatrzywszy się na tabelę i podwyższenie komputu wojska, mogą dać sumę ryczałtową albo też ludzi. Przymówił się, aby kurrencya monety równa wszędzie i konstytucyą obwarowana była, miara na zboże, garce i beczki na trunki, waga na złoto i srebro jednostajnie po wszystkich miastach ustanowione były. Co samo kolega jego potwierdził.

Imć ks. biskup przemyski [1]) remonstrował obszernie nieodbitą aukcyi wojska potrzebę; z tak zaś małej, jako teraz jest, kwoty *multa incommoda et detrimenta*, wsi najeżdżania, rabunki, ludzi zabierania z kraju, przechody wojsk postronnych nieodpowiednie i gwałtowne. Nie życzył w pospolitem ruszeniu zakładać nadziei, twierdząc najprędszą z niego Rzpltej zgubę, gdyby się stan szlachecki bez generalnego wojska swego obcym, dobrze teraz wyegzercytowanym, oponować miał; nie życzył przytem zmyśło-

[1]) W. Sierakowski. Zob. jego mowę w Senacie nr. 143, str. 279.

nego przyjaciela [1]) słuchać, coby w jedno z sobą porozumienie i ligę chciał wciągnąć, ani na takiej jego fundować się obietnicy, coby posiłki ofiarował, bo te przyjaźni i kondycye nie z zyskiem pewnie, ale z wielką Rzpltej kończyłyby się stratą, a takową aluzyą nie nazywają zdradą, ale *ratio status*. Na tak rozciągłych dwóch ścian od Moskwy i Turek, Podola i Ukrainy, od Brandenburgii i Śląska, Prus, Wielkopolskiej, nic nadto nie widzi, choćby było sto tysięcy wojska, na którego, ile go prawdziwa Rzpltej wyciągać będzie potrzeba, podał sposoby: czopowe i szelężne generalne, po wszystkich wsiach i miasteczkach bez ekscepcyi rozłożone, przez co wdztwa wielkopolskie podatkiem przeładowane, będą miały satysfakcyą, a duchowne dobra przez to samo równym podpadałyby ciężarom, cło generalne od wszystkich płacone zarówno; z starostw kwarta sprawiedliwa, hyberny także sprawiedliwe złożenie po tych wsiach i miasteczkach królewskich i duchownych, skąd jej nie dają *salva manente*, skąd ją wypłacają; pogłówne żydowskie, jeżeliby się ryczałtem naznaczyło, mogłoby *importare* milion, a przez lustracye mogłoby się pokazać i więcej dla nieustannej narodu tego propagacyi; *monopolium* papieru stęplowanego i inne, sam *boni publici zelo ductus*, oprócz sumy *subsidii charitativi*, na które *bene placitum apostolicum* wyjednaćby się mogło, sto piechoty ze wszystką bronią i munderunkiem własnym, lubo przy szczupłej biskupstwa swego intracie, kosztem wystawić *pro hac sola vice ad casum exigentem* Rzpltej ofiarował się.

JW. Imć ks. kanclerz w. k., biskup chełmiński, jako pieczętarz koronny, znajdując się na sesyi prowincyi małopolskiej, życzył aukcyi wojska *non animo laedendi vicinos, sed ne Respublica laedatur a vicinis;* aukcyą zaś trojaką wywodził: pierwszą, coby zaraz po sejmie *immediate* dojść mogła, a to przez augmentowanie pocztowych i gemejnów pod tymiż, którzy się teraz znajdują, towarzystwem i oficyerami; zaciągnienie nowych regimentów mogłoby *perfici* przez panów i ludzi znacznych za danymi im od JKM. patentami na pułkownikostwa; na munderunki *ex residuitate* skarbu obmyśliłby się sposób, albo gotowych leżących sum od województwa wielkopolskiego zaciągnąć. Skądby zaś solucya na tę aukcyę była, pracuje nad projektem wielkopolska prowincya, ale *spes in eo*, gdy Małopolska do tego zdania przystąpi; czytał *hoc loco* statut *anni 1539* o żydach, że ci w szlacheckich dobrach mieszkający *censentur* być za poddanych; drugą aukcyą późniejszą, ale znaczniejszą, gdy przez lustracye pomiarkuje się, co czopowe, co młynowe wynosi, dawszy *fa-*

[1]) t. j. dwór wiedeński.

cultatem commissariis, żeby zaraz rozrachowali, co ma na wojsko wychodzić; na tęż aukcyą służyć będzie pobór generalny, przykładem dawnym uchwalony, który *actionum belli gnari* ułożyć potrafią; trzecią aukcyą po województwach bez wyprawy, trybem W. Ks. L. Jest sto powiatów w królestwie; gdyby każdy powiat po stu ludzi wystawił, byłoby prowincyonalnego 10 tysięcy wojska, na ostatek pospolite ruszenie opisać; *hanc ideam*, którą Wielkopolska układa, *sequatur* małopolska prowincya.

Imć p. wda sandomirski pochwaliwszy *zelum* Imci ks. biskupa przemyskiego, nie wątpiąc, że i insi Ichm. ks. biskupi *aemulabunt* onegoż dla zaszczytu ojczyzny, namienił, że *in summa necessitate* miasto czopowego był uchwalony czwarty grosz, co jest daleko więcej, niżby się teraz postanowiło; przypominał Imci p. kasztelanowi i podkomorzemu kijowskim, że na jednym sejmie sami już byli *dispositi* na podpisanie czopowego i młynowego, tylko że *circa determinium* prawie sejm się zerwał; nacóż, co w ten czas *placuit*, ma teraz *displicere?* W opisaniu Żydów zdała mu się trudność, że się przechodzić z miejsca na miejsce będą; zostawił to wszystkich prowincyi *arbitrio;* skarb koronny, aby *plus offerente* chodził, a podskarbiemu żeby dziesiąta część intraty była naznaczona; przydał, że Rzplta, mając dostatek wojska, mogłaby *exemplo* rzpltej szwajcarskiej pożyczać regimentów postronnym; byłoby to nie tylko z zyskiem jej, ale i prywatnym wielu szlachty, którzyby w cudzych krajach wojnę służyli. To samo byłoby im za polor i powróciwszy z zagranicy, byliby z nich oficyerowie dla innych pułków; dotknął o Kurlandyi, że ta prowincya, jako Rzpltej własna, rządzić się też nią należy i szlachtę tameczną może pociągnąć *ad subsidium aliquod;* że komisya gdańska wiele sobie pozwoliła, gdy ks. Bironowi *et eius successoribus* nie tylko *diminuit numerum subsidii*, jakie *antecessores* jego Rzpltej dawać powinni byli, ale też to samo w ten czas dać naznaczyła, gdy Rzplta pospolitem ruszeniem bić się będzie, co też tyle uczyni, jakby ta prowincya nic dawać nie miała; gdy zaś dochodzą odgłosy go, że ma *incusari* o sumę, na poselstwo do Rzymu *in anno* 1726 naznaczone destynowaną, jakoby ją powinien oddawać, że nie jeździł do Rzymu, więc pragnie w tem się justyfikować prowincyi małopolskiej i dał czytać mowę swoję, w tej materyi jeszcze na konwokacyi mianą, gdzie *evincit*, że fortunę swoję inonerował i od Rzpltej powinna mu być obmyślona poniesionej straty restytucya, i wywodząc zaś dalej swoje *merita* w wojsku i Rzpltej, oświadczył się, że chce we wsi swojej Krasiczynie generalny szpital fundować na ubogich, szlachtę, żołnierzy

i tych, co się nie mając czem żywić, *invocando* stanów Rzpltej, aby do wsiów jego na to destynowanych przyłączyli królewszczyzny pobliższe.

Książę Imć Czetwertyński, podkomorzy, poseł bracławski, na aukcyą wojska mianując cła, *monopolia,* pogłówne żydowskie, nie chciał pozwolić na koekwacyą w podatkach ziemskich, bo województwo bracławskie jest zrujnowane i teraz mil kilkanaście kraju przez graniczenie Polszcze odcięto; to gdyby poddani wdztw tamecznych byli *aggravati,* nieomylnie oddaliby się do słobód moskiewskich, świeżo obwołanych. Ale wdztwo bracławskie deklaruje sumę ryczałtem. Te deklaracye wdztwa bracławskiego i kijowskiego *insufficientia media* podających pominąwszy, książę Imć kardynał pytał się Ichmc. pp. posłów tychże wdztw, jeżeli jest zgoda, aby taryfy czopowego i szelężnego wyprowadzone były, a za jedną zgodą, aby ciż lustratorowie więcej taryf wyprowadzali, jako to podymnego, a tak wdztwom wolno będzie wziąć którąkolwiek z tych taryfę. Na podymnego taryfę nie tylko posłowie kijowscy i bracławscy, ale też Imci p. Wieniawski, chorąży, poseł przemyski, zezwolić nie chcieli, twierdząc, że taryfa podymnego przynosiłaby *grandem* wszystkim *iacturam in casu hostilitatis.* Remonstrował książę Imć kardynał i Imć p. wda sandomirski, że dlatego biorą się przedsię taryfy, aby się *ab hostilitate* zastawić aukcyą wojska, a im słabsza Rzplta będzie, tem bardziej *fatis subiacebit,* że żaden podatek bez taryf nie obszedł się i należy Rzpltej wiedzieć, skąd wiele czego przychodzi, choćby też aukcyi wojska nie było, i z tych taryf wolno będzie obrać sobie jedną, co *non permovit* Ichmc. kontradycentów, ofiarujących kotłowe. Książę Imć kardynał chciał wiedzieć, co za kwotę dawaliby *ad proportionem* innych wdztw, ale aukcyi wojska widzi *impossibilitatem,* gdy na taryfy zgody niemasz; zalimitował potem sesyą

Sesya czternasta, *die 20 octobris.*

Niezgoda między posłami; jedni chcą uwolnić dobra szlacheckie od wszelkich podatków, drudzy natomiast chcą opodatkować tylko królewszczyzny.

Sesye prowincyonalne na miejscach, na których agitować się zaczęły, *continuabantur* tylko *in ordine* aukcyi wojska i po głosach senatorskich *turnus* szedł głosów poselskich. W każdej prowincyi różne sposoby *proponuntur* do augmentacyi z sum z prowentów *in Regno* nie praktykowanych, a to wszystko ciągnąc, aby z dóbr szlacheckich znieść podatek wszelki, a włożyć na królewszczyzny, dobra stołowe, królewskie i na duchowne; którzy królewszczyzny trzymają, kwarty nie dopuszczają

i lubo publicznie na to zezwalają, jednak prywatnie tym sentymentom szkodzą i podają sposoby niby pewne z dóbr także duchownych aukcyi skarbu *ultimae consumentiae seu* akcyzy, sowite pogłówne żydowskie, *monopolia* tabaczne, kartowe, papierowe; a tak dotąd rzecz niezrozumiana, z czego ma być stateczna i nieochybna intrata, i w tem niezgoda, że jedni chcą aukcyonować chorągwie i regimenty już aktualne, inni zaś samą piechotę erygować radzą, że to z mniejszym kosztem więcej wojska będzie. Nic jeszcze nie mówią o konfederacyi, aby pod nią co robić, tylko się dało słyszeć, że jeżeli konfederacya stanie, to pewnie za nią rekonfederacya nastąpi, coby tym sposobem *in eversionem status per pluralitatem votorum* wyrabiać rzeczy chciano i *liberum veto* skasowane było. Dziś JW. Imć p. kanclerz w. l. prezydował na prowincyonalnej sesyi litewskiej i assessoryą litewską sądził.

Sesya piętnasta, *die 21 octobris.*

Narady w sprawie powiększenia siły zbrojnej.

Sesye prowincyonalne z rana odprawiły się, deliberując nad sposobami do aukcyi wojska. JW. Imć p. wda wołyński [1]) dziś miał głos w prowincyi małopolskiej, wyrażając, aby posłom cudzoziemskim audyencya i ekspedycya dana była, żeby nad pięć dni nie bawili się, a najbardziej posłowie francuski i brandeburgski. Tenże pan *serio* zagrzewa do aukcyi wojska, żeby w Koronie 20 tysięcy piechoty wystawić. Prowincyonalne sesye solwowane do dnia jutrzejszego po południu, bo z rana sądy sejmowe zaczną się, do których z Izby poselskiej delegowani są z prowincyi litewskiej: Ichmć. pp. Tyzenhaus, starosta inturski, Fronczkiewicz, starosta sokoński (*s*), Brzostowski, starosta daugowski, Plater, starosta inflancki, Czarniecki, starosta pokutyński, Szczyt, starosta markowski. Z prowincyi wielkopolskiej: Ichmć. pp. Lipski, oboźny kor., Zakrzewski, podczaszy poznański, Szołdrski, starosta łęczycki, Brzeziński, chorąży nurski, Podoski, podkomorzy rożański. Z prowincyi małopolskiej: Ichmć. pp. Wieniawski, chorąży przemyski, Sapieha, podskarbi nadworny litewski, Boreyko, poseł podolski, Sługocki, poseł kijowski, Skrzetuski, podczaszy przemyski, Radzimiński, poseł bracławski; w poniedziałek zaś rano sądy relacyjne być mają.

[1]) M. Potocki.

Sesya szesnasta, *die 22 octobris.*

Sądy sejmowe; aukcya wojska.

Król Imć PNM. z Ichm. pp. senatorami i deputowanymi *ex ordine equestri* w senatorskiej Izbie rano zasiadał na sądach sejmowych, na których spraw kilkadziesiąt *ab anno* 1722 wpisanych *per „non sunt"* spadło. W przywołanej zaś sprawie miasta Starej Warszawy z kapitułą warszawską pozwolona dylacya i sądy solwowane, które tego sejmu już *reassumi* nie mają. Prowincya wielkopolska miała sesyą prowincyonalną rano, na której *desudabant* około aukcyi wojska; Imć p. podkomorzy rawski wnosił, że choć będzie aukcya wojska, jednak w instrukcyi swojej ma, aby nie pozwalał na żadną wojnę i na żadne aliansy, na żadną konfederacyą, i nikomu sobie tego wyperswadować nie da, *et soluta sessio.* Na sesyi małopolskiej zgadzali się już *maiores* z trzech wdztw ruskich 5 tysięcy formować piechoty, tylko aby nie była pod komendą hetmańską, tudzież, aby krakowskie, sandomierskie, lubelskie wdztwa na tyleż aukcyi piechoty zezwoliły; lecz Ichm. hetmani *contrarii* temu *et soluta in crastinum sessio.* Prowincyonalna sesya litewska po obiedzie była, na której, gdy Imć p. łowczy lit.[1]) przymówił Imć p. Hołyńskiemu, posłowi mścisławskiemu, że mu nie równy w fortunie, a dwóch posłów pijakami nazwał, w rozruchu solwowana do jutra sesya.

Sesya siedmnasta, *die 23 octobris.*

Środki utrzymania armii: zwiększone pogłówne żydowskie, reforma skarbu, cło od soli, *donativum* kupieckie; konskrypcya Żydów; sakra biskupów; indygenaty; kardynał (Lipski) ubolewa nad stratą czasu; wdztwo krakowskie nie zgadza się na ryczałtowe sumy; mowa wdy wołyńskiego; ofiarność króla; spory między posłami krakowskimi a ruskimi.

Ks. Imć podkanclerzy lit. przybywszy na zagajenie sesyi litewskiej i porozumiawszy, że wczorajszych rozjątrzenie posłów przeciwko Imć p. łowczemu lit. nie uspokojone, owszem Imc. posłowie pofomentowani od kolegów i panów, zaraz sesyą solwował *in crastinum.* Na sesyi prowincyi wielkopolskiej ks. Imć prymas po zakończonych zgodnych *per turnum* głosach, konformując się *publico assensui* Ichmc. pp. posłów, naznaczył do formowania projektu aukcyi wojska *ex ordine senatorio* Imć księdza Czapskiego, biskupa kujawskiego, Imć pp. Podoskiego, płockiego, Narzymskiego, pomorskiego, wojewodów; Rudzińskiego, kasztelana czer-

[1]) Ks. Sapieha.

skiego; *ex equestri* zaś *ordine* Imc. pp. Działyńskiego, Zakrzewskiego i Rogalińskiego, poznańskich, Walewskiego, sieradzkiego, Kożuchowskiego, wieluńskiego, Zboińskiego, dobrzyńskiego, Jaroszewskiego, płockiego, Puławskiego, czerskiego, Szymanowskiego i Nakwaskiego, wyszogrodzkich, Szczawińskiego, gostyńskiego, Lasockiego, rawskiego, obligując onych, ażeby *iuxta modos et media* przez Imc. pp. posłów wszystkich *proposita et uniformia* pp. posłów wszystkie *proposita*, to jest, *subsidii charitativi* od Ichmc. ks. biskupów i duchownych, z pozostałych sum u Ichmc. pp. podskarbich, z kwart sprawiedliwych, cła generalnego, czopowego i szelężnego, *ex monopoliis* papieru stęplowanego, kart, tabaki, pogłównego żydowskiego, kładąc na każdego Żyda żonatego gospodarza po czerwonemu złotemu, na komornika po taleru bitym, na Żydówki po tynfów trzy, na młodszych Żydów, w roku 16 lub 18 będących, po tynfów trzy, z umniejszenia podskarbiemu pensyi przez połowę przy opisaniu skarbu i zniesieniu pensyi deputatom w Radomiu i do konstytucyi na sejmach naznaczonym, projekt uformowali i opisali; w którym to projekcie ma także być wyrażone, aby starostwo do artyleryi przyłączone było, a suma ta, którą bierze ze skarbu, ma się obrócić na aukcyą wojska. Ordynacye, także starostwa ukraińskie ludzi według prawa (które reassumować należy) dawać będą powinni. Cło także od soli bocheńskiej i wielickiej, która idzie za granicę, od cetnara po szóstaku bitym, która zaś *intra Regnum* przedawana będzie, po pół złotego od beczki. Manufaktury, aby także były w Polszcze wszelkie, żeby za granice po nie nie jeździć i pieniędzy nie wywozić. Imc. pp. poczmajstrowie *dempta constituta sibi recompensatione residuum* zebranych pieniędzy do skarbu *praevio iuramento* oddawać powinni. Otworzenie mennic i gór olkuskich *ad dispositionem* JKM. oddać, do których raczy rzemieślników cudzoziemców sprowadzić. Po przeczytaniu tych sposobów insynuował ks. Imc. prymas Ichmc. pp. delegatom, ażeby raczyli się pośpieszać z napisaniem projektu i on do przeczytania całej prowincyi oddać. Imc. p. Puławski, starosta warecki, poseł czerski, *exquirebat, in quali natura et quantitate* ma być to wojsko, sam życząc takiego, któremu obmyślona płaca wystarczać może. *Donativum* kupieckie na sumę pewną *reducere* życzył, którą do skarbu oddawać będą powinni. Imć p. kanclerz w. k. refutując głos Imc. p. Puławskiego, *exposuit*, że *quantitatem* wojska Rzplta powinna mieć *in arcano*, lecz gdy się sumy wylikwidują i pewne będą, snadno *quantitas constitui* może, niżeliby liczbę wojska postanowić, na którą gdyby płaca nie wystarczała, skurczyćby się musiało. Do konskrypcyi Żydów życzył do rabinów uniwersały wydać, ażeby wszystkich spisać po kahałach

i synagogach, żadnego nie tając, pod rygorem, jaki się na uniwersale położy. I to także *adiunxit,* ażeby żaden kahał w dobrach królewskich bez wiadomości starosty, a w dobrach dziedzicznych bez wiadomości pana swego żadnych sum zaciągać się nie ważył, tudzież, ażeby żaden Żyd partykularny bez asekuracyi za nim całego kahału nie pożyczał. Imć p. Rogaliński, poseł poznański, upraszał, ażeby i to wyrazić w projekcie, aby Imć p. wda sandomirski raczył *perficere* legacyą swoją do ojca św.[1]), który *inter alia commissa* ma upraszać ojca św., ażeby od sakry Ichmc. ks. biskupi do Rzymu nie płacili, więc i te sumy na aukcyę wojska zostać się mogą; ks. kurlandzkie, ażeby według prawa ludzi dawało na usługę Rzpltej; utwierdzenie przyjaźni z sąsiedzkiemi potencyami opisać; *senatus consilia* także *circumscribere,* ażeby skarbem kor. nie szafowały, *et quosvis abusus tollere;* na wniesione indygenaty przez Imc. p. Grabskiego, posła łęczyckiego, żeby były na teraźniejszym sejmie dopuszczone, *nullatenus* według instrukcyi swojej nie pozwalał. Ks. Imc. prymas chcąc dać czas Ichmc. pp. delegatom do formowania projektu, solwował sesyą *in crastinum.*

Na sesyi prowincyi małopolskiej przy zagajeniu onej, ks. Imc. kardynał ubolewał nad czasem dotąd *otiose* strawionym, kiedy żadnego sposobu skutecznego znaleźć nie może, któryby się wszystkim podobał; przyznawał, że przez konstytucyą 1676 jedne wdztwa ciężko obciążone płacą, w nadgrodę czego na sejmie *in anno* 1726 doszłym, Rzplta jednę przyjąć deklarowała taryfę, której teraz wdztwa ruskie przyjąć nie chcą, że przecie na wprowadzenie taryf wszelkich, oprócz pogłównej, podymnej i poborowej zgadzają się; zaczem do formowania projektu przystąpić upraszał, że zaś na dniu onegdajszym wniesiona była illacya przez Imc. p. wdę wołyńskiego, ażeby wdztwa *instantaneam auctionem* wojska pozwoliły i *per turnum* każde wdztwo, wiele chce wojska wystawić, oświadczyło się, tedy przystąpił ks. Imc. kardynał do rozdawania głosów *per turnum.* Imć p. cześnik kor., poseł pierwszy wdztwa krak.[2]), wyraził, że wdztwo krak. lubo *ad praesens* tak ciężko jest obciążone podatkiem, że na rok milion kilkakroć sto tysięcy wypłaca na wszystkie *genera* podatkowania, jednak pozwala, przez które kiedykolwiek folgi spodziewać się może, żeby zaś pod takowym ciężarem nie zostawało dłużej wdztwo krak., upraszał o naznaczenie lustracyi i wyprowadzenie taryf, nie mogąc się na teraźniejszą aukcyą determinować *sine consensu* wdztwa swego. Do której materyi przymawiając się Imć p. starosta oświęcimski, cytował konsty-

[1]) Benedykt XIV. [2]) Zob. nr. 146.

tucyą 1690, że sumy ryczałtowe zakazane są, a zatem wdztwo krak., obserwując to prawo, ani się na sumy zgodzić ani na wystawienie ludzi, będąc obciążone podatkiem, może, zaczem upraszał, ażeby wdztwa ruskie *in vim recompensae,* nie płacąc przez kilkadziesiąt lat podatku, pozwoliły na proponowane sposoby przez ks. Imc. kardynała, biskupa krak. Imc. p. wda wołyński *interlocutorie* z żywą ekspresyą odezwał się: »Imc. panowie nieszczerze chcecie ratować ojczyzny; zmawiacie na wdztwa ruskie, jakoby one trudniły, a kiedy wdztwa ruskie z temże się oświadczają, że zaraz wojsko gotowe chcą wystawić i na lustracye niektóre pozwalają, to wdztwa krakow. i sendom. szukają sposobów i wycieczków jakby się tak prędkiej aukcyi uchronić; nikt temu nie przeczy, że wdztwa krak. i sendom., jako i drugie wdztwa, są obciążone, ale temu Rzplta poradzić może i alewiacyą uczynić, a kiedy się teraz *in extremo statu* widziemy, nie powinna być żadna ekscepcya ani wymówka u tych, którzy chcą szczerze ratować ojczyznę«. Imc. p. Tymiński, poseł sendom., *ex turno* mówiąc, wyraził, że przeciwko prawu nie może wdztwo *summas arbitrarias* postąpić, ani my posłowie, ludzi wystawić deklarować nie możemy, nie mając od wdztwa do tego pozwolenia, lecz JKM. deklarował trzy miliony na wojsko, które życzył na teraźniejszą aukcyę obrócić. Imć p. kasztelan kijowski przyznawał w głosie swoim, że wdztwa krak. i sendom. są przeładowane, którym trzeba alewiacyi, ale też od wdztwa kijowskiego *ad satisfactionem per declarationem* ofiarował sumę ryczałtową, której lubo prawo zakazuje, ale Rzplta jako absolutna pani, może się od tego prawa dyspensować *in perimenti necessitate,* a jeżeli nie zajdzie zgoda na ryczałtowe sumy, więc pozwalał na wszystkie lustracye *excepto* pogłównej, podymnej i poborowej, dając na wolą ze dwojga jedno wybierać. Imc. p. Trypolski, poseł kijowski, reprezentował, *in quo statu* było i jest wdztwo kijow., że dotychczas są *exules,* eksplikował to prawo, które cytowali Ichmc. pp. posłowie krak., że sum ryczałtowych deklarować zakazuje, a tem samem prawem bronią dla siebie czopowego i szelężnego, które im toż prawo *ad dispositionem* oddało, że go na teraźniejszą nie chcą ustąpić aukcyą. Wdztwo zaś kijow., lubo jeszcze nie przyszło *ad statum* i nie może korespondować w intratach, jednakże z tych wszystkich intrat, które ma, *propter bonum publicum* ustępuje *in recompensam* tym wdztwom, które są preagrawowane; remonstrował zatem, że tytko *ludibrium* czyniemy i pokazujemy, iż wszyscy chcemy aukcyi wojska, a kiedy *res ad succum* przychodzi, to nikt nie deklaruje. Jeżeli tedy drugie wdztwa zażyją *libertatem* i zechcą dać *hic et nunc* ludzi, to się i wdztwo kijowskie *indubitanter* deklarować będzie. Po skończonych tych

głosach, widząc ks. Imć kardynał *dissonos sensus,* dla lepszego porozumienia się solwował sesyą *in crastinum.*

Sesyą prowincyi litewskiej z racyi niewygotowanego jeszcze projektu aukcyi wojska ks. Imc. podkanclerzy lit., nie rozdając głosów, solwował do jutra.

Sesya ośmnasta, *die 24 octobris.*

Łowczy lit. (Sapieha) przeprasza obrażonych posłów; aukcya wojska główną sprawą na wszystkich sesyach prowincyonalnych; naprawa trybunałów.

Imc. p. łowczy lit. z rana u ks. Imc. wdy wileńskiego, hetmana w. l., publicznie przeprosił Imc. p. mścisławskiego i innych posłów urażonych, potem udali się Ichm. na prowincyonalną sesyą lit., którą ks. Imc. podkanclerzy lit., zagaiwszy, *animabat* wszystkich, żeby jako najprędzej myślili o sposobach aukcyi wojska, aby najdalej *in Martio* mogła być część jego znaczna *ratione* kwarty ze starostw, aby *fideliter* dochodziła, życzył, żeby Ichmc. pp. posłowie z tych wdztw i powiatów, w których mieszkają i wiedzą o intratach starostw, informować Izbę raczyli, wiele które starostwo czyni, skąd wielka informacya być może, i na tem *sessio soluta* na poniedziałek.

Wielkopolska sesya także nie bawiła, tylko do południa, a małopolska trwała do czwartej z południa; deputowani ze wszystkich trzech prowincyi do układania projektów tak aukcyi wojska, z obmyśleniem onemu płacy, jako też korektury trybunałów, długo w noc nad układaniem tychże projektów siedzieli. *Die 25 octobris*, niedziela.

Sesya dziewiętnasta, *die 26 octobris.*

Wdztwa ruskie chcą ofiarować sumę ryczałtową zamiast stałego podatku; posłowie małopolscy nie chcą się na to zgodzić.

Sesyą prowincyonalną wielkopolską ks. Imc. prymas, jako *die 24 et 25 praesentis,* tak i dzisiaj z racyi niewygotowanego projektu *intuitu* aukcyi wojska solwował *in crastinum.*

Sesyą także prowincyi lit. Imc. p. kanclerz w. lit., z tejże racyi niezakończonego projektu W. Ks. Lit. do jutra solwował.

Były zaś propozycye [1]) niektórych Ichmc. pp. senatorów i posłów, aby pozwolić na limitę teraźniejszego sejmu; lecz się nie mało odezwało, że na tę nie pozwolą, jako prawem zakazaną. Na sesyi prowincyi małopol-

[1]) W rkpsie: prowincye.

skiej Ichmc. pp. posłowie *per turnum depromebant* zdania swoje względem aukcyi wojska, na którą nieodwłoczną posłowie wdztw ruskich ofiarowali ryczałtowe, niewiele, bo tylko *in toto* 433 tysięcy tej importujące sumy, albo *ad proportionem* onych wystawić ludzi, nie pozwalając na taryfy pogłównego, dymowego i poborowego, o których nowych uformowanie *praemissa lustratione* po wszystkich wdztwach posłowie wdztw krak., sendom., lubelskiego domawiali się, remonstrując, że wdztwa ich taryfą pogłównego są wielce preagrawowane, bo same wdztwo krak. na rok milion kilkakroć sto tysięcy złp. wypłaca. Dowodzili, że sumy ryczałtowe są konstytucyą *anni* 1690 zakazane, a na wystawienie ludzi deklarować się nie mogą, nie będąc *ad hunc finem* od wdztw swoich *instructi, et in hac lucta soluta sessio in crastinum.*

Sesya dwudziesta, *die 27 octobris.*

Sesye prowincyonalne: wielko- i małopolska tudzież litewska zmarnowane.

Continuabantur sesye prowincyonalne; wielkopolską, gdy *in puncto* aukcyi wojska projektu Ichmc. *delegati* jeszcze nie dokończyli, ks. Imć prymas solwował do czwartku.

Na małopolskiej sesyi Ichmc. posłowie wdztw ruskich, na nową aukcyą wojska ryczałtowe sumy tylko ofiarujący, z posłami wdztw krak. i sendom., nowych taryf *praevia lustratione* domagającymi się, *decertabant et in hac lucta sessio* solwowana do czwartku.

Na sesyi prowincyi lit. przystąpili do czytania projektu *intuitu* aukcyi wojska i zapłaty onemu, na którą wywiedziono sumę ośmkroć kilkadziesiąt tysięcy złotych. Tak z kwarty, szelężnego, monopoliów, pogłównego żydowskiego wyrachowano, że byłoby z tego wojsko nowego zaciągu w stroju cudzoziemskim dwa tysiące kilkaset; lecz jak zaczęli *sparsim* Ichmc. pp. posłowie kontrować sposobom spisanym, a swoje prywatnie skoncypowane utrzymywać, przytem stawali, aby podymne znieść z dóbr ziemskich, czopowego *cum monopoliis* i aukcyi skarbu *per plus offerentem* chwycić się, twierdząc, że będzie z tego dosyć wojska, wszczęła się stąd *pro et contra lucta,* na której uspokojenie ks. Imc. podkanclerzy lit. solwował sesyą do czwartku.

Sesya dwudziesta pierwsza, *die 29 octobris.*

Ponowne zmarnowanie wszystkich trzech sesyi prowincyonalnych.

Ks. Imć prymas przybywszy na sesyą prowincyi wielkopolskiej i porozumiawszy, że jeszcze projektu na aukcyą wojska, które *semotis*

arbitris pod prezydencyą Imc. ks. kanclerza w. k. *formantur*, nie są gotowe, sesyą do dnia jutrzejszego solwował.

Na sesyi małopolskiej, gdy ks. Imc. kardynał widział Ichmc. pp. posłów *diversa studia trahi* i zdania niesforne, oświadczył się, iż od prezydencyi małopolskiej prowincyi chce mieć manumisyą, a zatem upraszał o lepszą zgodę *in votis*, której nie widząc, sesyą *ad cras* solwował.

Na sesyi litewskiej. Po zagajeniu onej przez Imc. kanclerza w. l., proszono o czytanie projektów *in ordine* aukcyi wojska. Imć p. Orzeszko, poseł piński, nie pozwalał pierwej projektu aukcyi wojska czytać, aż wprzód deklaracya zniesienia podatku z dóbr ziemskich zajdzie, na co *zelosissime* Imć p. hetman p. l. rzekł: »Wmć Pan nie chcesz aukcyi wojska, gdy to proponujesz, a jeżeli chcesz, daj sposób znieść z dóbr ziemskich podatek i poradź, skąd ma być aukcya wojska«. Imć p. poseł piński kontynuował swój sentyment niepojęte *proponendo* sposoby niepewne, z których za zniesieniem podymnego z dóbr ziemskich nie wystarczałaby zapłata staremu wojsku, a na aukcyą wojska niby nie poszło. Po długich *pro et contra* kontrowersyach *sine fructu* solwowana sesya *in crastinum*.

Sesya dwudziesta druga, *die 30 octobris*.

Dalsza niezgoda i walka posłów o zniesienie podatków z dóbr szlacheckich udaremniła znowu pracę trzech sesyi prowincyonalnych.

Sesyą wielkopolską ks. Imć prymas dla niewygotowanych jeszcze przez Ichmc. pp. deputatów projektów, solwował do jutra.

Małopolska prowincya w wczorajszej przestawała niezgodzie. Ruskie wdztwa ofiarowały ryczałtowe sumy na aukcyą wojska nowego. Wdztwa zaś krak. i sendom. nie chciały się na to nakłonić, twierdząc, że pogłówne płacą, a wdztwa ruskie od tego podatku wolne, zaczem wprzód porównania się w podatkowaniu domawiali, a potem przystąpić do aukcyi wojska deklarowały i w tych kontrowersyach solwowana sesya.

Na sesyi prowincyi W. Ks. Lit., przez Imc. ks. podkanclerzego lit. zagajonej, zaczęto było projekta czytać względem aukcyi wojska. Imć p. Korsak, chorąży i poseł nowogrodzki, tudzież poseł trocki, brali *ad referendum* do wdztw, nic tu finalnego nie chcąc czynić, skąd się *lucta* wszczęła. Imć p. Hurko z Imc. p. Łopacińskim wpadli w materyą prywatnego interesu, że pierwszy ma królewszczyznę, która przedtem lennem prawem chodziła, a potem przez konstytucyą *in naturam* ziemskich dóbr

obrócona, jemu przez sukcesyą dostała się. Drugi zaś na to przywilej otrzymawszy, tego negował i tak certując, nie mało czasu zabrali. A potem solwowana sesya.

Sesya dwudziesta trzecia, *die 31 octobris.*

Sądy relacyjne w senacie; sesye prowincyonalne bez rezultatu.

Król Imć zasiadał na sądy relacyjne z Ichmc. pp. senatorami, na których przywołane były sprawy niektóre kurlandzkie, w których remisy postawały; niedługo bawiąc też sądy zalimitowane, które podobno w Warszawie *in Martio* reasumowane będą. Sesye wszystkie prowincyonalne *sine fructu in publicum* limitowane tegoż dnia do poniedziałku.

Sesya dwudziesta czwarta, *die 2 novembris.*

Kardynał Lipski doprowadza do pewnego porozumienia między posłami wdztwa ruskiego a małopolskimi; kasztelan kijowski (Stecki) nie zgadza się na limitę sejmu; kardynał Lipski udowadnia, że taka limita jest potrzebna; wota Tarnowskiego i Chołoniewskiego.

Dla nabożeństwa nie zaczęła się sesya prowincyi małopolskiej, aż o godzinie 12, którą ks. Imć kardynał zagaił, wyrażając, że się buduje z wdztwa ruskiego i do generału kijow. należących, iż dla ojczyzny *pro teneritudine amoris* pozwoliły *subsidium,* nie gorszy się jednak z górniejszych wdztw, że się *ad liberalitatem* deklarować nie mogły, bo ubogi, choć jeden grosz da, gdy niema więcej, to się wyniszczy, bogaty choć da wiele, przecie mu się w skarbie zostanie; gdyby widział, że na samym uporze zasadzają się, zażyłby do nich prośby, *ut aequanimitate utantur;* ale że *impossibilitate* składają się, trudno im *vitio vertere. Liberales* zaś *declarationes* prześw. wdztw ruskich i innych *merentur, ut dignis laudibus celebrentur* przez konstytucyą. Tak się tym pierwszym projektem czas zatrudnił i wycieńczył, że go mało zostaje, a wiele oprócz tego jest materyi innych do traktowania i układania. Kiedy zaś jeden projekt nie udaje się, życzy wziąść drugie, które jakiekolwiek mogą ojczyźnie *praestare subsidium* i na które snadniej obydwie prowincye zgodzić się mogą, bo gdy szczupaka ułowić nie można, to przynajmniej rybkę najmniejszą. Jeżeli fundusze *ex bonis terrestribus* przytrudne są, to wziąść takie sposoby, które ich *non onerant,* bo każda *hic finis et meta est,* aby ojczyzna w siły była ugruntowana. Między innemi jest podana kwarta sprawiedliwa i hyberna kwarty; choć się teraz *rigorosi* nie ułożą, bo tej *ad assem* bez lustracyi *constituere* nie można, ale pomiarkować,

co może blisko sprawiedliwej wynosić, i bierze na siebie *hanc curam et sollicitudinem.* Jeżeli na ten projekt zajdzie *unanimis assensus,* wyjąć ze skarbu kor. *per copias distinctim* każdego wdztwa i ziemi taryf i kwart i hybern dla zniesienia się między sobą i pomiarkować, wiele to wszystko może *efficere.* Pogłówne żydowskie może być bez uciemiężenia *ad alterum tantum,* bo teraźniejszą ich płacę, gdyby przyszło redukować na głowy, ledwoby po groszy 6 od jednego przychodziło. Nie będzie zatem *gravaminosum,* że każdy Żyd da po groszy 12 od siebie, byle dysparty-ment *aequaliter* na wszystkich był rozłożony. *Monopolium* papierowe i to się utrzymać powinno, papier ten tylko *ad actus officiosos* ma być zażywany; nie wielka to strata, że kto da za arkusz szóstak jeden, a tylko go ci płacić będą, co w kancelaryach *ad iuridica* należą, a tej *publico* intraty miarkują znający się na tem na 200 tysięcy, t. j. *monopolium* kart i tabaki powiadają, że wynieść może do 50 tysięcy; od Ichmc. pp. podskarbich z likwidacyi zostaje się do wypłacenia koło 400 tysięcy Rzpltej; te wszystkie będą *non contemnendae portiones* na aukcyą wojska, niżeli *ad modos sufficientiores* przyjdzie przez taryfy. Te zaś taryfy jakoto pogłównego, podymnego, czopowego i szelężnego dlatego życzył wyprowadzić, aby Rzplta wziąwszy *mensuram* prowentu, jaka z której suma wyniknie z między nich, potem obrała sobie jednę, któraby była *sufficientior,* a toby np. było szelężne *sufficiens,* a nie podobało się, to wziąść inny sposób, byle taką kwotę wynosił, coby *aequivaleret illi sufficienti.* Przytem komisyi generalnej dać *plenam facultatem,* aby mogła znieść podatek pogłównego, a jeżeli to *non placet* i sami chcą mieć *laboris gloriam,* to przez sejm ekstraordynaryjny albo też *per limitationem* teraźniejszego szczególnie dla aukcyi wojska tę limitę przedsięwziąwszy, dzieło to *perficere.* Fundusz zaś teraźniejszy, żeby nie wystarczał na nowych regimentów wystawienie, to przynajmniej na podszycie regimentów gemejnami, a chorągwi polskich pachołkami. Imć p. kasztelan kijow. wniósł, że prawo i wolność woła gwałtu od obowiązanych przysięgą senatorów; domawiał się, aby, jeżeli nowe nastąpi prawo, to przynajmniej stare aby było *in suo vigore* utrzymane. *Diploma exulibus,* wdztwu kijow. przez sejm dane i aprobowane, mocą którego dla nich tamtejsze starostwa *disponi* powinny, *ut adimpleatur.* Nie można się dowołać u Ichmc. ministrów komisyi rozgraniczenia między kijow. a bracł. województwami, ażeby przez ten sejm swój skutek wzięła. *Avulsa,* od starostw oderwane, aby *suo corpori restituantur,* ponieważ i on kupiwszy starostwo rymanowskie, niemałą ma jego posesyą i nie mógłby z niego dać kwarty sprawiedliwej; o prolongacyi i o limicie jest prawo napisane; łamać go

nie można, byłaby limita wtenczas, kiedy się u nas Moskwa długo zagościła. Zaciągi wojska kogożkolwiek za granicę nie powinny być pozwolone; Ichmc. pp. hetmani powinni tego doglądać, aby się *praeiudicium* prawu nie działo; upraszał Imc. p. Moszczyńskiego, podkomorzego Imc., aby doniósł królowi Imc., że pragną aukcyi wojska wszyscy. Pragną sejmu, ale żeby prawa dawne były utrzymane i *desideria* ich mieścić się mogły. Kardynał Imć powiedział: »Nie powinienem wielkiego zdania godnego senatora replikować, bom ja zawsze zwykł *venerari*, ale jednak do jego illacyi przymawiam się, aprobacyą praw wszystkich uznaję być słuszną, lubo się poty nie łamią, póki *lex contraria* nie zajdzie, więc może się teraz i to *desiderium* jego pomieścić. Komisyi *dislimitationis* między wdztwami, rozumiem, że nikt tamować nie może. Starostwa rymanowskiego co się tycze, co się pokaże teraz kwarty, spodziewa się, że Imć p. kasztelan kijow. płacić *non abnuet*, a gdy odbierze *avulsa*, da więcej. Zaciągać się trudno szlachcie zabronić, ponieważ *intra Regnum* służby znaleźć nie mogą, ale będzie *medium* onych *revocandi*: gdy się aukcya wojska uczyni, każdy będzie wolał sakryfikować życie dla ojczyzny, niż dla grosza cudzoziemskiego za granicą. Limita nie jest do zgorszenia i jeżeli jej *necessitas* zajdzie, może to uczynić sejmu tego *potestas* i owszem pewniejsza, niż sejm ekstraordynaryjny, bo składając nowe sejmiki, zerwą się, gdzie nie będzie posłów, a przez to niektóre wdztwa i ziemie *patientur alienum arbitrium* w układaniu na nich podatków, a teraz daćby tylko tym ziemiom przez uniwersały *ius eligendi* posłów, których sejmiki nie podochodziły. Imc. p. wda podolski [1]) rzekł, że niema co podać do głosu Eminencyi, bo ten pan jako godnością, tak i zdaniem przewyższa innych, ale do głosu Imć p. kasztelana kijow. przymawia się, że takiego Rzplta ma króla, co pilnie przestrzega z ministrami swymi, *ut nihil desit ad legem complendam*, a jeżeli się co stało *legi iniurium*, nie zamknięte są zawsze drzwi do niego, daje każdemu przystęp, może mu zatem *deferre*. Życzył zacząć, co jest snadniejszego, jako to *augere* żydowskie pogłówne; kwarta choćby *ad assem* wyprowadzona nie była, przynajmniej blizko *iustae quantitatis* wziąść *aliquam partem*. Hybernę duplikować byłoby ciężko, ale co było *in anno* 1717 *dempta pars tertia* onej, tęż samę *tertiam partem restituere;* rachowało się wtenczas milion przeszło 600 tysięcy złotych, teraz tylko milion kilkadziesiąt, przyszłoby zatem pół miliona *pro necessitate* Rzpltej; są starostwa, co nic nie dają; biskupstwa to mogą przyjąć *sine onere*.

[1]) Wacław Rzewuski.

Przy tem ofiarowanym od wdztw *subsidium* rozumie, że nikt przeciwny nie będzie. Odezwał się Imć p. starosta kaniowski [1]), że deklaracye były pod kondycyą dawne, jeżeli inni co dadzą.

Imć p. hrabia Tarnowski pretendował sprawiedliwej *de integro* kwarty postanowienia, co się bez lustracyi obejść nie może, a tu trzeba szukać sposobów prędszych. Posłowie wdztw górniejszych przypadli na projekt Imc. p. wdy podolskiego. Imć p. Chołoniewski, poseł bracław., względem hyberny *subsumpsit*, aby z tych starostw, co albo zbyt mało płacą, albo nic, nie już trzecia część była dawana, ale wcale nowa taryfa uformowana, z dóbr zaś królewskich i duchownych, które *congruenter* płacą według dawnej taryfy, podnieść repartycyą. Kardynał Imć czynił na to refleksye, że duchowieństwo na gwałtowną Rzpltej potrzebę przyjęło było na siebie hybernę, przydano potem szóstak podwójny, skąd znowu *summa excrevit*, w roku zaś 1717 odcięto *tertiam partem* hyberny, ułożono pogłówne, bo widziano, że to więcej wyniesie, jak część trzecia hyberny, zaczem teraz ciężko przyjąć dyecezyom *tertiam partem* hyberny, kiedy płacą ciężkie pogłówne, bo każdy pleban po kilkadziesiąt, po 100 pogłównego daje, a nie może tego roku *constituere sine beneplacito apostolico*, i *absoluti principes* pierwej *conveniunt* duchowieństwo, remonstrując *necessitatem* pieniędzy, a stan duchowny dopiero z sobą znosi się i repartycyą między sobą układa. Zaszły zatem *disceptationes in privato*, po których *sessio soluta in crastinum*.

Sesya dwudziesta piąta, *die* 3 *novembris*.

Projekt aukcyi wojska, obmyślany i ustanowiony przez posłów prowincyi wielkopolskiej, przedmiotem narad na sesyi prowincyi małopolskiej.

Kardynał Imć zagaił sesyą, aby raczyli wysłuchać, z czem przybyli do nich od prowincyi wielkopolskiej delegaci, którzy, niż jeszcze byli, ale *in proximo* w klasztorze uprosiła prowincya małopolska *e medio* dwóch, aby im *obviam* wyszli, zapraszając *ad gremium;* przybyli zatem *delegati* Ichmc. pp.: Rogaliński, poznański, i Mirosławski, kaliski, posłowie *et ex opposito Eminentissimi Cardinalis* miejsca zasiadszy, głosy obydwaj jeden po drugim mieli. Oświadczyli *diligentiam et laborem* prowincyi wielkopolskiej, że już swoje projekta ułożyła, *modos contribuendi* z ubezpieczeniem sumienia, z ocaleniem *concivium* na aukcyą wojska obmyśliła, gotowa będąc i ostatniego z pod serca dobywszy grosza, aby ojczyźnie

[1]) Mik. Potocki.

obronę i bezpieczeństwo *praestare* mogła; zapraszali, aby prowincya małopolska, mając wzgląd na zachodzący czas i blizki termin łączenia się z senatem, raczyła śpiesznie projekta swoje kończyć. Kardynał Imć podziękował *delegatis pro hac officiositate,* oświadczając, że prowincya małopolska *cum eadem* chciała się popisać, ale słysząc chwalebne, układające [się] onej sposoby, nie chciała jej *interturbare* dyspozycyi, projektów swoich kończyć nie chciała, aby *non duplicentur,* mogąc prędzej na jednież przystąpić sposoby z prowincyą wielkopolską. A jako *non deest zelus boni publici et legum,* tak gdy już niektóre jej wdztwa oświadczyły się dać *subsidium charitativum* zostającej w gwałtownej potrzebie Rzpltej, spodziewać się *de congruo* należy prędkiego sesyi *pro re boni publici* zakończenia. Upraszał, aby *delegati* zabawić się chcieli do porozumienia się w punktach projektów i uczynienia *resultati* prowincyi wielkopolskiej. Czytano zatem punkta *alias* ekscerpt z projektu wielkopolskiej prowincyi, iż ta proponuje: 1*mo.* Aukcyą wojska dwojaką: *instantaneam et eventualem,* przez podwyższenie komputu w pachołkach i gemejnach; na to ofiaruje sumę ryczałtową dwiema ratami pogłównego *aequivalentem,* kwarty sprawiedliwe, hyberny, jeżeli nowe taryfy nastaną. 2*do.* Proponuje szelężne i czopowe z podniesieniem taksy likworów. 3*tio.* Opisanie intraty skarbowej przez delegatów. 4*to. Executionem* hyberny z królewszczyzn i dóbr duchownych. 5*to.* Kwarty sprawiedliwe. 6*to.* Aukcyą żydowskiego pogłównego do miliona. 7*mo.* Monopolia papieru, tabaki, kart. 8*vo.* Pobór od soli na »łany batorowskie« i sumę od listów na pocztę. 9*no.* Cło generalne *extra Regnum per sex,* a *intra Regnum per quattuor a centum.* Sumę zaś ryczałtową na zniesienie wieczne pogłównego ofiaruje. Ponieważ te punkta *generalibus terminis* były napisane, proszono Ichmc. pp. delegatów, o czem się najpierwej odezwał Imć p. Wieniawski, ażeby je raczyli *luculentius* objaśnić. Odpowiedział Imć p. Mirosławski, że projektu z sobą całego nie wzięli, bo [na] niektóre punkta jeszcze *desiderabantur* niektórych Ichmc. *assensus,* ale może posłać po tenże projekt dla obszerniejszej informacyi w tych punktach. Imć p. Wieniawski życzył limitować do Izby poselskiej, że tam będzie *commoditas* domawiać się, mając już gotowy projekt, remonstrując, że przez komunikacyą wzajemnie *extenuaretur* czas. Ichmc. pp. Benoe i Chołoniewski przeczyli temu, nie mając punktów ułożonych ani doskonale między sobą omówionych, nie chcąc iść *ad praescriptum alieni arbitrii.* Kardynał Imć życzył *examinare* podobne sposoby, jeżeli będą *sufficientes* na zapłatę starego i nowego wojska, ponieważ prowincya wielkopolska pragnie nimi znieść pogłówne i aukcyą wojska utrzymywać, prosił o elucydacyą tego

a delegatis. Imć p. Mirosławski w tej okoliczności *mentem* prowincyi swojej eksplikował, tym sposobem wywiódł, aby wojsko stare i nowo kompletowane było płatne, tedy biorą na się przykładem prowincyi małopolskiej obmyśieć sumę ryczałtową z intrat wdztw swoich dwiema ratami pogłównego korespondującą *pro hac tantum vice* i tą sumą wypłacać będą wojsku zasługi, póki się nowe lustracye nie pokończą. Pogłówne zaś chcą skasować, jako już więcej niepotrzebne, przyda się hybernę, kwarty, a kto się *sentiet prae gravatum,* może się odprzysiąc, że mu sto złotych nie importuje. Odpowiedziano z prowincyi małopolskiej, że kiedy abjuraty nastąpią, to tak intraty *extenuabuntur.* Imć p. Mirosławski punkt o abjuratach tak eksplikował, że ciż sami komisarze, co lustracye szelężnego i czopowego czynić będą, będą lustrowali starostwa i kwarty na nie układać. Jeżeliby się przy takich lustracyach pokazać miało więcej intraty i że *false possessor* się odprzysiągł, takowych *abiudicare* od tych starostw, założywszy teraz *hunc rigorem.* Kardynał Imć według wczorajszej planty życzył *contribuere* kwartę choć *non ad assem,* ale przynajmniej blizko sprawiedliwej i rozdawał każdemu wdztwu i ziemi *tabellam* tych starostw, która ziemia ma u siebie; i podpisowali tej kwarty *certum quantum,* wiedząc intratę tych starostw. Imć p. marszałek poselski animował *ad unanimitatem* upraszając, aby pokombinowawszy się raczyli powrócić do Izby poselskiej. Ks. Imć kardynał podziękowawszy Imc. p. marszałkowi *pro cura in publicum* i że *Rempublicam* pragnie widzieć *armatam,* a że bez spólnych sentymentów być nie może, podziękował *delegatis* za podjętą fatygę *et pro zelo in publicum,* pożegnał i do Izby poselskiej *dimisit.*

Sesya dwudziesta szósta, *die 4 novembris.*

Małopolanie przyjmują projekt wielkopolski.

Ostatatnia sesya lit. prowincyonalna była, na której wielu panów kontradykowało sprawiedliwej kwarcie najbardziej od summownych starostw; ale gdy okrzyknęli posłowie, iż panowie chcą wszystkie ciężary zwalić na ubogą szlachtę *etc., ad puncta* projektów wszyscy przystąpili i gdy czytano one przymawiali się drudzy, *quod sentiebant* i co się komu podobało, aż też na koniec waledykcya nastąpiła i wszyscy litewscy ruszyli się do Izby poselskiej, w której po przeczytaniu projektu wielkopolskiego, lubo różne zdania *interlocutorie* były słyszane, przecież Małopolanie akceptowali ten projekt, który tem milszy im jest z zniesienia

pogłównego szlacheckiego. Także Imć p. Małachowski, poseł krak., odezwał się, iż nie przystąpi do żadnych rad *active*, aż wprzód klucze skarbu kor. będą oddane, i tak Imć p. marszałek poselski wszystkich obligując *amore patriae*, upraszał, aby jutro *praecise et punctualiter* przybyli *pro hora* 8 na sesyą, a dzisiejszą solwował.

Sesya dwudziesta siódma, *die 5 novembris*.

Opozycya Małachowskiego; Wilczewski, poseł wiski, zeznaje w pełnej Izbie poselskiej, że był tentowany przez posłów pruskich w sprawie zerwania sejmu; uznanie dla niego ze strony posłów; inni posłowie przyznają się, że byli również tentowani przez rezydenta pruskiego Hoffmanna. Zamieszanie w Izbie poselskiej; Rogaliński broni się przeciw oszczerstwu; Ossoliński idzie w jego ślady; obwinieni żądają sądu; zeznania Wolbeka obciążają Brühla.

Imć p. marszałek poselski zagaiwszy dzisiejszą sesyą, *exposuit* w mowie swojej, że ponieważ JKM. zawiesił *dispositionem* podskarbstwa kor. *ad sufficientem circumscriptionem* jego, zaczem upraszał Imci p. Małachowskiego, starostę oświęcimskiego, ażeby odstąpiwszy wczorajszej illacyi, na czytanie projektu *in puncto* opisania skarbu pozwolić raczył, lecz Imć p. starosta oświęcimski, zabrawszy głos, *in fundamento* prawa dopraszał się, ażeby pomienione ministeryum *instantanee* konferowane było, oświadczając, że póty do niczego nie przystąpi, póki się zupełna nie stanie satysfakcya prawu *et legibus Regni*. Potem zabrał głos Imć p. Wilczewski, poseł wiski, w którym *primario* aprobował wielkie zdanie Imci p. starosty oświęc., *in lege positiva* fundujące się, przytem ostrzegał, ażeby się *spiritus contradictionis* do tego nie przywiązały, i bardziej życzył Imci p. Małachowskiemu, ażeby od opozycyi swojej supersedować raczył, ile że król Jmć zaraz po uregulowaniu skarbu chce konferować tenże wakans. Wyznał zatem, jakowe są postronnych nacyi około zepsucia obrad naszych starania; wyznał sam na siebie, jako był tentowany, a nie chcąc być Judaszem [i] *tradere patriam*, dobył *publice* pieniędzy 350 dukatów, *in vim* zerwania sejmu sobie danych, i one z indygnacyą rzucił na środek Izby poselskiej *exponendo:* »Dano mi *ad interim* te pieniądze i jeszcze trzy tysiące dukatów deklarowano, *insuper* dobra, które mam w Prusach, libertować mi przyrzeczono; jakoż *per rationem* tych dóbr miałbym największe *motivum* utrzymania tej obligacyi, ale wolę puścić *in praedam* fortunę partykularną moją, niżeli dobro publiczne i miłą ojczyznę podać *in perniciem*«. Oświadczył się i z tem, jako słyszał, iż więcej znajdować się ma takowych osób, które podobnej podpadają cen-

zurze, z tem wszystkiem dufając ich poczciwości i sumieniu, nie chciał jeszcze *publico ore* tradukować, spodziewając się, że sami *per propriam confessionem* wyznają *tentationes suas.*

Imć p. Skrzetuski, poseł halicki, wyraził w mowie swojej, że chwalebny i ledwie praktykowany *zelus et aequitas* Imci p. Wilczewskiego, za co nie tylko podziękowania, ale też wiecznej u Rzpltej godzien obligacyi i wdzięcznej rekognicyi; perswadował, ażeby stąd każdy zważyć i zmiarkować mógł, jakie są postronnych narodów myśli i zdrady na zgubę naszą, pobudzając z żarliwą ekspresyą *ad succurrendum patriae, tandem* upraszał, ażeby Imć p. Wilczewski *pro hoc aequanimitatis actu* był rekomendowany JKM. i osobliwą miał dystynkcyą. Ażeby zaś podobne zdrady i namowy więcej nie praktykowały się, *instantanee* temuż *subvenire* radził i o nieodwłoczne ekspedyowanie posła pruskiego upraszał.

Imć p. Gozdzki, kuchmistrz kor., dziękował za wdzięczność i pokazaną szczerość Imci p. Wilczewskiemu ku swojej ojczyźnie; *in puncto* rugowania lub przestrzeżenia posła od dworu berlińskiego aprobował zdanie Imci p. Skrzetuskiego. Imć p. starosta oświęcimski wyraził w głosie swoim, że jest *Deus in nobis et agitante calescimus Illo,* kiedy Imć p. wiski tak zdradliwe cudzoziemskich nacyi odkrył *arcana,* za co mu nie tylko z osoby swojej wyraził podziękowanie, ale też *nomine* całej Izby poselskiej należytą oświadczył obligacyą, a oraz upraszał pomienionego Imci p. wiskiego, aby *edisserat parabolam* i wszystkich *inculpatos veridico ore* wydał i promulgował, bo *in casum* niewydania, musiałby być *per figuram iudicii* obligowany do rzetelnej rekognicyi. Posła cudzoziemskiego *crudo medio* wyrzucić, to jest jedno, co wojnę wypowiedzieć, ale go tylko ostrzec życzył *et convenire* w tej cyrkumstancyi. Wyrzucone pieniądze *ad conservationem* Imci p. sekretarza marszałkowskiego oddać życzył, tych zaś, którzyby się pokazali *appretiati, ipso facto poena infamiae* godnych być sądził. Imć p. kuchmistrz kor. upraszał Imci p. marszałka, aby tylko tym głosu pozwolił, którzy się w teraźniejszej okoliczności eksplikować zechcą; jeżeli się zaś żaden nie przyzna, obligował Imci p. wiskiego, aby on ich wydał. *Tandem* Imć p. marszałek tym tylko głosu pozwolił, którzyby się chcieli eksplikować. Zabrał zatem głos Imć p. Łaniewski, wyrażając, że go nie zabiera *ad libera confessata,* bo się do niczego nie czuje, ale tylko widząc, iż się nikt nie odzywa i nie eksplikuje, radził się spytać Imci p. wiskiego, aby tradukował tych, od których był tentowany. *Ad affectationem* tedy całej Izby takową w tej cyrkumstancyi uczynił relacyą: iż będąc przez instrukcyą od ziemi sobie daną obligowany, ażeby się respektem szkód, od pogranicza brandebur-

skiego poczynionych, z posłem berlińskim znosił i o satysfakcyą *serio* się dopomniał, »tak i z tej obligacyi byliśmy wszyscy koledzy u pomienionego posła, który mając wstręt do kolegi mego Imci p. Karwowskiego, z racyi, że ojciec jego marszałkiem sejmowym bywał, nie śmiał go w niczem tentować, do mnie zaś, jako dobra w Prusiech mającego, wziął konfidencyą i *obtulit* mi trzy tysiące czerwonych złotych *in casum* zerwania sejmu etc.«. Po uczynionej takowej relacyi zaszły obligacye Izby poselskiej o specyfikacyą *appretiatorum*. Zabrał tedy głos Imć p. Wilczewski *in hunc sensum*, że »nie dlatego wziąłem sobie na deliberacyą, żebym się miał czego obawiać, ponieważ życie i fortunę dla ojczyzny sakryfikować gotów jestem. Zaczem jednak drugich Ichmc. wydam, zamawiam sobie *pro principali* protekcyą Najj. króla Imci i całej Rzpltej«. O której gdy go wszyscy upewnili i *publica fide* asekurowali, chciał *ante omnia* przysiądz, jako nie *ex odio*, ani też *impositive*, ale tylko *relative*, to, co słyszał z ust rezydenta pruskiego, wyjawi i rzetelnie opowie; lecz Ichmc. pp. posłowie *praeciso omni iuramento* zupełny dali mu kredyt. W tym punkcie odezwał się Imć p. Kietliński, poseł sendom., przyznając się, że był obligowany do utrzymania *neutralitatis*, ale nic nie wziął. Imć p. Gurowski, poseł podolski, także *agnovit*, że go tentował Imć p. Hoffmann, rezydent brandeburski, ale żadnej od niego nie chciał wziąć korupcyi. Przystąpił potem Imć p. Wilczewski do denominacyi *appretiatorum* i najprzód czytał z regestru Imci p. Kietlińskiego, sendomirskiego, Imc. p. Grodzickiego, kaliskiego, Imc. p. Rogalińskiego, poznańskiego, Gurowskiego, podolskiego, Ossolińskiego, chorążego nadw. kor., nurskiego, Hurka, witebskiego, Wolbeka, mozyrskiego, i Jeżewskiego, płockiego, posłów, także Imc. p. Trypolskiego, kijowskiego, z którym *singulariter* znosić się kazano, ile że jest i od żydów *appretiatus*.

Po przeczytaniu tych wszystkich wielki *rumor* wszczął się w Izbie poselskiej. Za Imc. p. Rogalińskim wielu wielkopolskich asekurowało, że niewinnie *involutus* w tę imposturę; z której się eksplikując, zabrał głos i z wielkim żalem wyraził, że dotąd w najmniejszym punkcie nie będąc *notatus*, teraz *in declivio* lat swoich w takową nieznośnej kalumnii odziany sukienkę, suponował, że chcąc mówiącemu prawdę zatkać gębę, w ten go wpisali regestr i dlatego podobno *et in hoc crimen status involvunt;* ale *mens conscia recti nulla discrimina timet* i sam się na jak najsurowsze eksponował kary, jeżeli mu kiedy najmniejsza *deducetur* zdrada; świadczył się Ichmc. kolegami swymi, że kiedy tenże poseł brandeburski mieć chciał konferencyą i opowiedzieć *desideria* pryncypała swego, ina-

czej go nie rezolwował, tylko, żeby razem wszystkim do zjachania czas i miejsce naznaczył; jakoż był *in gremio* wszystkich kolegów swoich *et in praesentia* Imci p. wdy smoleńskiego [1]), gdzie tylko według instrukcyi swojej o nienaruszenie sąsiedzkiej przyjaźni domawiał się. Upraszał zatem o sąd *praevia poena talionis* klarygując się, że póty *ex hac arena consultationum* nie zejdzie, póki *mortuus et martyr pro innocentia* nie zostanie.

Imć p. Lipski, oboźny kor., kolega, z wielką egzageracyą przymawiał się, hazardując życie i fortunę za niewinność i poczciwość kolegi swego, widząc, że i jednego momentu nigdzie bez niego nie był, co większa, jego końmi i karetą wraz z nim zawsze jeździł.

Imć p. Ossoliński, chorąży nadw. kor.: »Jawno światu, że niedopiero imię moje ojczyźnie służy, dotąd zaś poczciwie, bez najmniejszej noty; wiem i ja, jakie są drogi do sławy, zaczem nigdybym się nie ważył postępować temi, któremi chodzić przodkowie moi wystrzegali się. Mam fortunę z opatrzności Boskiej, którą się bez niepoczciwych pieniędzy obejść mogę. Ekskuzować się dalej nie umiem, bo *eripit verba dolor;* to tylko powiadam, że i nie znam posła brandeburskiego i podaję się pod sąd *praevia poena talionis*«. Imć p. Wolbek, pożaliwszy się nad niewinnością, swoją *fassus,* że był *tentatus,* ale nic nie wziął. Imć p. Jeżewski ekskuzował się, że się tylko z rezydentem widział, który komunikował mu manifesta pryncypała swego, z jakiej racyi wojnę wypowiedział królowej węgierskiej, którego manifesta miał komunikować zaraz Imci p. wdzie podolskiemu i innym Ichmc. Zaklinał się zatem na zbawienie duszy, że nic nie wziął i o sąd upraszał. Imć p. Kietliński *fassus* powtórnie, że był tentowany utrzymywać *neutralitatem,* ale nic nie wziął. Imć p. Grodzicki: »Jednym grzech *ad gloriam,* drugim *ad condemnationem cadit*«; poddawał się pod sąd, aby mu dowiódł tego, jeżeli promowował albo znosił się o zerwanie sejmu, i jeżeli widział go u posła cudzoziemskiego, pytał się Imci p. Wilczewskiego, na co mu odpowiedział, że »widziałem«, a Imć p. Grodzicki *exprobravit:* »Łżesz«. Na które słowo cała Izba *insurrexit,* że równemu sobie posłowi *contra autoritatem* całej Izby *indecenter protulit effatum; exposuit* zatem, że »mogłem w takowej być suppozycyi, ponieważ mię sam Imć p. Brühl w tem zaczepiał i ostrzegał, abym nie czynił zdrady żadnej; lecz kiedy dałem justyfikacyą z siebie, a on zważywszy, że jest rzetelna, deklarował mi patent na obersztleutnantstwo, a zatem imię moje nie bawiło się takim awantażem«. Ekspli-

[1]) St. Potocki.

kowali się i inni Ichmc. powołani nie bez serdecznego żalu, wszyscy zaś *instantissime* o sąd dopraszali się.

Była potem sesya *semotis arbitris,* na której czynił relacyą Imć p. Gurowski, przez kogo i jak tentowany był. Także i Imć p. Wolbek *fassus,* że go Imć ks. Sieniński, krucyfer JO. ks. Imc. prymasa, tentował, »w wziąwszy do mnie akces przez przyznanie się do koligacyi, proponował mi pewną materyą, do traktowania której czas i miejsce u ks. Dominikanów był naznaczony; tam tedy zaczął mię tentować, o czem doniosłem grafowi Brühlowi, który mię dyspensował, abym wziął oferencyą i wyrozumiał intencye cudzoziemskie. Po takowej dyspensie szukałem sam *effectum* tej tentacyi; jakoż sprowadzony do rezydenta, miałem ofiarowane sobie dwa tysiące czerw. złotych, których potem *praecautus* podobno ks. Sieniński czyli rezydent nie dał, o czem doniosłem zaraz *Maiestati,* senatorom i *equestri ordini,* zaczem ani sobie tego *pro crimine non imputo,* bom to *cum referentia* czynił«.

Sesya dwudziesta ósma, *die 6 novembris.*

Marszałek Ogiński stara się uspokoić obrażonych posłów; posłowie wielkopolscy stają w obronie Rogalińskiego; obrona i zarzuty czynione Wilczewskiemu.

Imć p. marszałek zagajając sesyą, perswadował, że to tylko *tetigit et non involvit intaminatam fidem et praerogativam* godnych posłów, bo tylko *narrata retulit,* dał estymacyą Imci p. Hurkowi, koledze swemu, że jest *vir integer vitae;* co zaś z tym zarzutem czynić, referował się *ad sensum omnium.* Ekskuzowali i na dniu dzisiejszym Ichmć pp. posłowie powołanych kolegów swoich, *vel maxime* zaś Ichmć pp. wielkopolscy Imci p. Rogalińskiego, estymując wielkie jego *qualitates* i nieposzlakowaną w najmniejszym punkcie poczciwość, *ultronee* zaś sąd na nich ferować radzili; że zaś Imć p. Wilczewski aktorem, ani delatorem, ale tylko relatorem się czyni, więc Imć p. Rogaliński oświadczył się, że on mu *instituit* jako *reo actionem,* zadawszy mu, że jest *turbo consiliorum.* Imć p. Ossoliński o sąd jaknajusilniej *instabat* i *poenam talionis in casum* niedowiedzenia i ani odstąpić *etiam cum discrimine* życia klarygował się, do którego zdania wszyscy Ichmć powołani łączyli się. Argumentowało wielu nad tem, że sąd żaden nie może być *sine iudice, actore et reo.* Tu *de iudice non disputatur, de reo similiter,* ale *de actore res agitur,* bez którego *iudicium expediri* i *poenalitas extendi* nie może, bo *actor* czyli *ad lucrandam poenalitatem,* czyli też *ad subeundam poenam talionis requiritur.* Aby zaś Imć p. Rogaliński *instituere* miał *actionem,*

Imci p. wiskiemu, ujęło się wielu Ichmć za Imć p. Wilczewskim, że nie może być *reus*, bo go cała Izba asekurowała o protekcyi, potem nie *impositive*, ale *relative* doniósł. Tego jednak dwojako strofowali: raz, że *peccavit contra charitatem proximi*, bo ludzi niewinnych bez dokumentu publikował, druga, że i charakteru poselskiego *excessit orbitam*, bo poseł instrukcyi i obrad publicznych pilnować powinien, a w żadne mu praktyki wchodzić nie należy, i chociaż była takowa instrukcya Imci p. Wilczewskiego, aby upomniał się o krzywdę u dworu berlińskiego, to pierwej należało *in Stuba publice* to proponować, a dopiero *cum consensu* Izby traktować z posłem należało. Wielu potem perswadowało, aby tę wznieconą iskrę zagasić, a przystąpić *ad tractanda publica negotia*. Dla ukrzywdzonych zaś na sławie przez tę pronuncyacyą będzie satysfakcya i zupełna *emundatio* w konstytucyi wyrażona. I tak cały dzień na komoderacyach, co z tą objekcyą czynić, i dopominaniu się o sąd zszedł i dopiero mrokiem solwowano sesyą.

Sesya dwudziesta dziewiąta, *die 7 novembris*.

Marszałek Izby poselskiej zaklina posłów, aby zostawili sprawy prywatne na uboczu a zajęli się publicznemi; spory o to, jaka władza ma rozstrzygnąć sprawę Wilczewskiego.

Imć p. marszałek, zagajając dzisiejszą sesyą, perswadował, że to być może *dolus* i sztuczna postronnych nacyi industrya, aby tylko zatłumić Izbę i zatamować *cursum consultationum;* remonstrował i blizkie *determinium* czasu publicznych obrad, animując, ażeby *semovendo privatas iniurias, bonum publicum* przedsięwziąć chcieli i jak najprędzej zachodzące kontrowersye, *progressum* dalszych konsultacyi tamujące, ułatwić raczyli, ażeby i ojczyzna *in tuto* i honor Ichmć pp. posłów *in toto* był zachowany. *Tandem* odezwali się Ichmć *inculpati* i *sitientes iustitiam* o sąd upraszali. Lecz w tym punkcie zaszła kwestya *de foro competente;* jedni odsyłali tę sprawę *ad plenos ordines* według konstytucyi 1588, drudzy *in virtute constitutionis* 1649 w kole poselskiem sądzić decydowali, inni zaś stosując się do konstytucyi 1699, w trybunałach *competens forum ad respondendum* naznaczyli. W czem, że nie był *uniformis assensus*, przeto Imć p. marszałek do zupełniejszego porozumienia się solwował sesyą *ob imminentem festivitatem* na poniedziałek.

Sesya trzydziesta, *die 9 novembris.*

Obwinieni posłowie tamują czynność sejmu.

Po zagajeniu sesyi dzisiejszej upraszał Imć p. marszałek Ichmc. pp. posłów, ażeby jako najprędzej wzniecone kontrowersye uspokoić raczyli a *ad tractanda publica negotia* przystąpili; lecz Ichmc. pp. *inculpati* nie chcieli do niczego przystąpić, póki się sąd w Izbie poselskiej ekspedyować nie będzie, i na tem przez cały dzień zatamowali *activitatem* i sesya musiała być solwowana do jutra.

Sesya trzydziesta pierwsza, *die 10 novembris.*

Delegaci królewscy proszą Izbę poselską do łączenia się z senatem.

Imć p. marszałek, zagaiwszy dzisiejszą sesyą, wyraził, że ponieważ zachodząca materya bez sądu *decidi* nie może, zaczem pytał się, jeżeli jest zgoda na sąd; na który, gdy wszyscy pozwalali, Imć p. Zboiński *tuendo partes* Imci p. Wilczewskiego, na tenże sąd pozwolić nie chciał i zatamował *activitatem* i gdy długo Izba była *in passivitate,* król Imć zasiadszy na tronie, delegował *e medio* senatu ks. Imci biskupa warmińskiego [1]) i Ichmć pp. Rzewuskiego, wdę podolskiego, i Ogińskiego, kasztelana, do Izby poselskiej. Gdzie przyszedłszy Ichmć delegowani i zabrawszy głosy, upraszali *nomine Maiestatis* Ichmć pp. posłów, ażeby konformując się *ad mentem* prawa, złączyć się raczyli z senatem. Lecz że do tego czas był spóźniony, więc JKM. *in ordine* do złączenia się dzień czwartkowy *ob imminentem festivitatem* naznaczył i *pro eodem termino* limitował sesyą Imć p. kanclerz lit. na godzinę dziewiątą. Tegoż dnia konferencya z ministrami moskiewskimi *continuabatur* u ks. Imci prymasa. Poseł pruski w podanym skrypcie dopomina się wydania Imci p. Wilczewskiego *ex ratione,* że ma dobra w Prusiech brandeburskich, a tem samem jest poddanym króla Imci pruskiego.

11 listopada święto.

Sesya trzydziesta druga, *die 12 novembris.*

Marszałek poselski prosi posłów do łączenia się z Senatem; nie zgadza się na to Gąsecki, który żąda zadośćuczynienia dla skrzywdzonych posłów.

Przy zagajeniu sesyi w Izbie poselskiej Imć p. marszałek poselski *amore afflictae patriae* zapraszał do łączenia się z Senatem. A lubo

[1]) A. Grabowski.

Imć p. Gurowski *restituta activitate* na to pozwalał, jednak Imć p. Puławski, poseł czerski, domawiał się o sąd na obwinionych *per tres Reipublicae ordines,* czytając na to prawo. *Ł contra* Imć p. Gąsecki, poseł bełzki, tłumacząc to prawo, *inferebat,* że ta sprawa do sądów tylko samej Izby poselskiej należy, dodając, że byłoby po wolności naszej i z tego przykładu wolnoby było potem nieprzyjaznych sobie posłów niewinnych obmawiać i do takowych sądów pociągać. Gdy zaś *patet* niewinność Imci p. Rogalińskiego, Imci p. Ossolińskiego i Imci p. Hurka, tedy tym *laesi honoris* należy uczynić satysfakcyą *in loco delicti,* inni zaś obwinieni *ex proprio ore iudicati,* że są winni, lubo nie dla wziątku korupcyi, lecz tylko dla kointeligencyi z postronnymi posłami, niech będą *rigore* prawa *in Stuba* sądzeni. *Uterque* z tych posłów, *in et contra* sobie mówiących, zatamowali *activitatem* i lubo inni *in passivitate* mówili, jednak *infectis rebus* solwowana do jutra sesya.

Sesya trzydziesta trzecia, *die 13 novembris.*

Gąsecki przywraca »activitatem« sejmowi; czytanie projektów aukcyi wojska; Ossoliński i Brzeziński domagają się »przywrócenia honoru« i zastanawiają czynność sejmu.

Przy zagajeniu sesyi Imć p. marszałek poselski animował Ichmć pp. posłów do zgody, donosząc o omówionym projekcie *ad satisfactionem* obwinionych. Zaczem Imć p. Gąsecki przywrócił *activitatem* i czytano projekta koronne do aukcyi wojska, z czego nastąpiła dobra nadzieja o dojściu sejmu; lecz *superveniens* Imć p. Ossoliński, poseł nurski, z kolegą swoim wziąwszy głos, wyraził w nim żal swój, że tej sprawiedliwości, którą *peregrinus* w cudzych, *etiam* pogańskich krajach miewa, w swojej ojczyźnie, *in orthodoxo Regno,* mieć nie może w nadgrodzie przez sąd wziętego honoru swego. Imć p. Działyński *facundissime reposuit,* iż jest projekt na zupełną restytucyą honoru, wziętego przez popędliwość języka Imci p. Wilczewskiego, którym się kontentować każe miłość ojczyzny i prawo naturalne, honor w szczególności dla powszechnego całego narodu honoru i całości królestwa sakryfikować przykazujące, i pokazywał w tej materyi projekt ułożony. Ale wprzód sam Imć p. Ossoliński a po nim kolega jego, Imć p. Brzeziński, dalszych projektów *auctionis* wojska czytanie zatamował, aż wprzód będzie przez sprawiedliwy sąd przywrócenie honoru; i tak do mroku na tych kontrowersyach sesyą przeciągnioną solwowano do jutra.

Sesya trzydziesta czwarta, *die 14 novembris.*

Wilczewski cofa swe zeznania; Ossoliński i Rogaliński odstępują od swych żądań; surowe projekty przeciw delatorom, relatorom i korupcyonistom.

Litewska prowincya miała z rana sesyą *sine arbitris,* na której układane projekta aukcyi wojska czytano; w Izbie zaś poselskiej, po zagajeniu sesyi, miał głos Imć p. Wilczewski, w którym wyraził: »Jako *coactus* prośbami Wmć Panów, mówiłem i publikowałem korupcyą notowane, tak teraz na ichże rozkaz odmawiam i publikuję, iż są *sine nota*«. Potem Imć p. Ossoliński *pro domo sua* perorował, wyrażając: »Lubo żadną satysfakcyą mój honor nie może być nadgrodzony, przecież to dla ojczyzny sakryfikuję i niegodziwie a niepoczciwie obwiniony, do zgodnych głosów *cum plena activitate* przystępuję«. Po nim Imć p. Rogaliński, lubo był w głosie *impeditus* od Imci p. Wilczewskiego, przecież *acri stilo* żal swój wyraził; *tandem* zgodzono się na czytanie projektu aukcyi wojska. Po którem czytano projekt o tem, że *delator seu relator,* jeżeliby obwiniwszy, ustał na dowodzie, ma być *privatus voce activa et passiva et sit infamis,* a dobra jego *ad fiscum* iść mają za sądem Izby poselskiej. Tymże penom podlegać ma poseł *notatus et convictus* o korupcyą i sposób sądzenia *in sola Stuba nuntiorum* jest opisany, a gdyby senator był o to obwiniony i konwinkowany, ma być przez senatorów sądzony *eisdem poenis. Tandem* odmieniony termin sejmowania *in futurum,* naznaczywszy termin sejmom *feriam secundam incidentem post festum S. Bartholomaei,* i na tem *soluta sessio.*

15 listop. niedziela.

Sesya trzydziesta piąta, *die 16 novembris.*

Dziwaczne żądanie starosty kazimierskiego (Lubomirskiego); delegaci królewscy błagają posłów o łączenie się z Senatem; żądanie Lubomirskich popierają posłowie: Kuszel, Kuczyński i Brzeziński, domagając się podpisywania każdego projektu przez marszałka i delegatów do konstytucyi. Kuszel tamuje czynności sejmu; Kossowski dowodzi, że żądania Lubomirskich i ich przyjaciół są przeciwne prawu, i dlatego nie zgodzi się na podpisywanie projektów; król posyła nowych delegatów do Izby poselskiej; Brzeziński udaremnia połączenie się Izby poselskiej z Senatem; koniec sejmu.

Zagajona sesya w Izbie poselskiej *agitabatur* na czytaniu projektów i o godzinie 12 jeszcze nie było aparencyi łączenia się Izby prędkiego z Senatem, z którego delegowani byli do Izby poselskiej Imć trocki, ruski, wojewodowie i Imć kasztelan wileński[1]) *cum persuasionibus*

[1]) M. Radziwiłł, hetman p. l.

do nieodwłocznego łączenia się z Senatem. Naprzód po zagajeniu jednak tegoż dnia sesyi w Izbie poselskiej Imć p. marszałek poselski *amore* ojczyzny obligował Ichmć pp. posłów do zgody, konfidencyi i harmonii *propter salutem publicam*, prosząc, aby łaskawie i cierpliwie słuchać projektów raczyli, zostawując każdemu z Ichmć *libertatem* przymawiania się do każdego projektu. Odezwał się książe Imć starosta kazimierski [1]) z prekustodycyą, ażeby na który projekt zajdzie zgoda, tenże projekt był podpisany ręką Imci p. marszałka i deputatów, na konstytucyi naznaczonych, o co *instabat* Imć p. Rogaliński, poseł poznański. Przystąpił zatem Imć p. sekretarz sejmowy do czytania pierwszego projektu *securitatis internae et externae;* na który gdy zaszła uniwersalna zgoda, dopominał się ks. Imć starosta kazimierski, aby zaraz był przez Imci p. marszałka poselskiego i deputatów do konstytucyi podpisany. Że zaś ta illacya *novitatem* w sobie *prae se ferebat*, replikował Imć p. marszałek, żeby to było *contra praxim et usum*, gdyż się projekta dopiero podpisują, na które *in plenis ordinibus* zajdzie zgoda; gdy zaś większe a większe około tego zachodziły trudności i dalsze czytanie projektów *continuari* nie mogły, a czas coraz się bardziej krócił i *taedium* JKMci przynosił, w Senacie znajdującemu się, *delegati* od tronu: JW. Imć ks. Dembowski, biskup kamieniecki, Imć p. Narzymski, pomorski, Pociey, trocki, wojewodowie, przybyli do Izby poselskiej, którzy jeden po drugim w głosach mianych wyrażali *summum taedium* JKMci *in exspectatione publica* dla łączenia się Izby poselskiej z Senatem, remonstrowali nieszczęśliwe na ojczyznę konsekwencye, obligując, aby stan rycerski, straciwszy cały czas, przynajmniej ostatnią godzinę dla dobra pospolitego darować chciał, nie chcąc być *in responsione* Bogu i ojczyźnie, a przez tę zwłokę na siebie nie zaciągał *aeternam maledictionem*, czyniąc nadzieję, że za złączeniem się Izby poselskiej z Senatem jedna godzina przy błogosławieństwie Boskiem wszystko sprawić może, co dla dobra pospolitego być może pożytecznego. Dziękował Imć p. marszałek *nomine publico* tak JKMci *pro indesinenti sollicitudine*, jako też senatowi *pro exemplari conatu* około dobra pospolitego, czyniąc nadzieję o dobrych stanu rycerskiego sentymentach i że po ułatwionych między sobą projektach łączyć się z senatem pragnie. Po odejściu Ichmc. pp. senatorów z Izby poselskiej Imć p. marszałek zaczął *continuare* czytanie projektów. Lecz ks. Imć starosta kazimierski i z nim mówiący ks. Imć podstoli kor. [2]), popierali, ażeby przeczytany projekt ręką Imci p. marszałka z Ichmc. pp. deputatami do konstytucyi

[1]) Lubomirski; [2]) St. Lubomirski.

był podpisany. Chcąc tedy Imć p. marszałek ułatwić tę trudność, lubo przeciwko zwyczajowi i prawu, podpisał ręką swoją projekt, lecz Ichmć Lubomirscy, do których się i inni posłowie przywiązali, koniecznie usiłowali, aby się Ichmć deputaci także na tym projekcie podpisali. Eksplikowali się Ichmć: Gozdzki, kuchmistrz koronny, Sapieha, łowczy litewski i Łaniewski, chorąży słonimski, deputaci do konstytucyi, że *ullatenus* podpisywać projektów nie mogą, gdyżby była *novitas* na potem *nociva* i złe za sobą pociągająca konsekwencye; lecz gdy jeszcze bardziej *obstabant,* Ichmć pp. Kuczyński i Kuszel, posłowie podlascy, Brzeziński, chorąży, poseł nurski, Gąsecki, poseł bełzki, i Chołoniewski, poseł bracławski, nie chcąc *ullatenus* odstąpić wniesionej illacyi o podpisanie projektów. Imć p. starosta oświęcimski eksplikował niepotrzebnie wniesioną *novitatem;* żeby jednak drogiego czasu na tem nie zabierać, deklarował tenże projekt podpisać, byle wszystkich Ichmc. była zgoda. Na co się Imć p. Maliński, podkomorzy, poseł łęczycki odezwał, że to wymyślny pretekst dla skrócenia reszty czasu, żeby obrady publiczne swego nie odebrały skutku. Odstąpili potem tej swojej pretensyi książęta Ichmć Lubomirscy, lecz Imć p. Kuczyński z Imć p. Kuszlem i Brzeziński *firmissime obstabant,* nie chcąc do niczego przystąpić, póki ten projekt i drugie, po nim następujące, nie będą podpisywane. Osobliwie zaś Imć p. Kuczyński w głosie swoim ganił wczorajszą u ks. Imci kardynała mianą [konferencyą] dla Ichmć pp. posłów ufacylitowania trudności, egzagerując, że z sejmu *privata conventicula* Ichmć panowie senatorowie czynią i na nie posłów zwodzą, skąd mogłoby *subsequi praeiudicium* dla ojczyzny. *Ex his* tedy *rationibus* pretendował podpisu na każdym projekcie, ażeby jakie prywatne projekta, z wczorajszej prywatnej konferencyi ułożone, do konstytucyi nie mieściły się. Odezwał się Imć p. Karwowski, poseł wiski, przyrównywając sejm ten do konającego człowieka, a wczorajszą konferencyą ks. Imci kardynała nazwał generalną spowiedzią. Na dzisiejszej zaś sesyi *tanquam die decretoria,* ażeby *hoc opus saeculorum perfunctorie* nie traktować, upraszał każdy projekt trzy razy czytać i dopiero go za powszechną zgodą podpisywać. Na co się odezwał Imć p. Kuszel, że kiedy niemasz zgody na podpisywanie projektów, tedy zatamował *activitatem,* którą lubo *ad multas persuasiones* przywrócił, jednak odstąpić przedsięwzięcia swego nie chciał. Imć p. Kossowski, starosta przedecki, eksplikując żywo i mocno niepotrzebnie wniesioną illacyą o podpisanie projektów, konwinkując wielkiemi racyami, najprzód kto sejmu nie chce, tylko żeby czas nadaremnie zwłóczyć, to takowe wynajduje sposoby, które wzruszają dyfidencye i niezgody; eksplikował, że ta

pretensya jest przeciwko prawu i przeciwko przysiędze Ichmc. pp. deputatów do konstytucyi, którzy tak przysięgli, że żadnego projektu podpisywać nie powinni, na który uniwersalna wszystkich stanów nie zajdzie zgoda. A zatem cokolwiek stan rycerski *concludit,* jeszcze tę rzecz niepewną sądził, bo to *dependet* od króla JMci i Senatu. Przeczytawszy na to prawo, oświadczył się, że na podpisy *ullatenus* nie pozwoli. Poparł go Imć p. podskarbi nad. kor.[1]), przydając, że gdyby tu miały być podpisywane projekta, *limitaretur sentiendi facultas* Ichmc. pp. senatorom, a że i z senatu są deputaci do konstytucyi, tedyby oni wprzód te projekta podpisywać powinni.

Imć p. Gąsecki, poseł bełzki, życzył, aby przysłać do Ichmc. pp. senatorów, naznaczonych do konstytucyi, prosząc o podpisanie projektów. Na co Imć p. podskarbi nad. kor. *sensibiliter* odpowiedział, że się takowe *actus* za złączeniem się z Senatem dziać powinny, nie partykularnie, co *sapit convulsionem* prawa i przysięgi. Po takowych długich dysceptacyach upraszał Imć p. marszałek poselski o miłosierdzie nad konającym czasem i stratą publicznych obrad, ażeby się *tandem* Ichmc. *contradicentes* uspokoili i dalszego czytania projektów posłuchać chcieli. Czytany zatem był projekt opisania pospolitego ruszenia i drugi projekt opisania czasu sejmu *in futurum* w poniedziałek po św. Bartłomieju, na którego powszechna zaszła zgoda. Gdy *tandem* przyszło do czytania projektu aukcyi wojska i opisania podatku szelężnego, czynił zaraz wielkie trudności Imć p. Gąsecki, poseł bełzki, wnosząc skrupuły przez opisanie sposobów, w tymże projekcie wyrażonych; więc upraszał *per turnum* wszystkich wdztw, na jakie *genera* podatkowania zgodzą się, a dopiero formować projekta. Na co mu *reposuit* Imć p. Zakrzewski, poseł poznański, oczywistą przyznając ekstenuacyą czasu, bo gdyby w każdej materyi *per turnum* przyszło wotować, potrzeba i drugiego sześcio-niedzielnego czasu. Odezwali się inni Ichmc. pp. posłowie podlascy wyżej namienieni i Imć p. Brzeziński, idąc *in sensum* Imci p. Gąseckiego, a gdy była o to długa kontrowersya, Imć p. Ossoliński, chorąży nad. kor., iż gdy tak w ścisłym czasie dogodzić niepodobna wszystkim projektom, w doskonałem opisaniu aukcyi wojska, proponował *medium* prolongacyi lub limity sejmu, na co się zaraz wyżej wyrażeni *contradicentes* i posłowie odezwali, że na prolongacyą i limitę sejmu nie mogą pozwolić. Imć p. Skrzetuski życzył, aby przynajmniej z tymi projektami, na które zgoda zaszła, iść *ad Maiestatem* i Senatu; ale Ichmc. posłowie, tak koronni, jako i litewscy, na to nie pozwalali,

[1]) Maciej Grabowski.

póki nie będą wznowione za jednostajną zgodą projekta, tykające się *securitatem publicam*. Imć p. Kietliński, poseł sandomirski, w głosie swoim wyraził, że pokazuje się widocznie fakcya posła brandeburskiego, od którego będąc tentowany o zerwanie sejmu, mając za to deklarowane cztery tysiące czerwonych złotych, nie inszy sposób tenże poseł brandeburski na zerwanie sejmu podał, tylko, ażeby coraz insze wznawiać materye i czynić trudności dla ekstenuowania czasu; co gdy się teraz w Izbie poselskiej dzieje, przyznawał, że nie trzeba większej probacyi na dowód tejże fakcyi; upraszał tedy, aby nikt za złe nie miał, że podlegać powinien tej opinii, ktokolwiek tu najwięcej czyni trudności publicznych obrad, które dzieją się nie z partykularnego do ojczyzny starania, ale szczególnie przez fakcyą pruską. Na co Ichmć *contradicentes* odpowiedzieli, że »my nie byli w regestrze podani«. Gdy tedy był czas dużo spóźniony, a na uspokojenie Izby nie zabierało się, król Imć siedząc na tronie w Senacie, powtórnie delegował z Senatu do Izby poselskiej Ichmc. pp. hetmanów wielkich koronnych i litewskich z Imc. p. wdą sandomirskim, którzy przybywszy do Izby poselskiej, w głosach mianych zaklinali na miłość ojczyzny, aby się Ichmć posłowie nieodwłocznie łączyli z Senatem, deklarując prosić sami króla JM. o prolongacyą sejmu dla należytego ułożenia projektu. Po głosach Ichmc. pp. senatorów delegowanych, obchodził wszystkich Ichmc. posłów Imć p. marszałek, *exquirendo* ich *sensus*, jaką ma dać rezolucyą Ichmci pp. senatorom; jedni posłowie pozwalali na łączenie się Izby, drudzy *difficultatem* czynili, podziękować tylko Ichmc. pp. senatorom za fatygę pozwalali, co też Imć p. marszałek uczynił. Po odejściu Ichmc. pp. senatorów do Izby senatorskiej wielki był między posłami *motus*. Imć p. marszałek przystąpił *ad vota per turnum* wdztw *in ordine* łączenia się z Senatem, na które lubo większa część zezwalała, Ichmć jednak Brzeziński, Kuczyński, Kuszel, Hlasko, Puzyna, Chrapowiecki, Chreptowicz, Skorobohaty, Hołyński, nie pozwalali *allegando* posłowie litewscy, że prowincya litewska nie ma żadnych gotowych projektów, Imć p. Hlasko *superaddidit*, że podług prawa 5 dniami przed kończeniem sejmu Izba poselska łączyć się powinna z Senatem, do czego że nie przyszło, więc na ostatnim schyłku pozwolić *ullatenus* nie chciał. Pytał się *ex post* Imć p. marszałek, jeżeli zgoda na łączenie się z Senatem, na co oprócz wyżej namienionych kontradycentów pozwalali. Przychodzili potem Ichmć pp. senatorowie i *ministri* do drzwi Izby poselskiej z perswazyami i obligacyami, aby kontradykujący pozwolili *in coniunctionem* Senatu. Jakoż Imć p. Kuczyński i Kuszel, tudzież Imć p. Puzyna publicznie deklarowali, że pozwalają, ale Imć p. Brze-

ziński, poseł nurski, oświadczył się, że go żadna racya *non convincet*, aby miał pozwolić. Wytrzymywał jednak Imć p. marszałek poselski aż po godzinie 10 w nocy, obligując różnemi remonstracyami do łączenia się z Senatem; ale gdy kontradykcya *non decrevit*, iż jeszcze *accrevit*, gdyż się więcej posłów, osobliwie litewskich wiązało do Imci p. Brzezińskiego, który tudzież Imć p. Hlasko, Chreptowicz, Hołyński, Skorobohaty i Chwaszcz upraszali o pożegnanie. O czem gdy miał wiadomość w Senacie znajdujący się król Imć, zszedł z tronu nie bez żalu nad zapamiętałymi synami ojczyzny. Także Imć p. marszałek poselski, gdy nie widział żadnej a żadnej nadziei po tylokrotnych prośbach i perswazyach, już około godziny 12 w nocy smutnem zakończył pożegnaniem.

149. Poseł francuski, hr. St. Sévérin, do Du Theil'a.

ASZ w Paryżu, »Pologne«, »Correspondance«, vd. 228, str. 117—121, oryg.

Grodno 21 paźdz. 1744.

Konferencya Wallenrodta z Brühlem i Guarinim w sprawie wysyłki wojsk saskich do Czech; Brühl zarzuca posłowi pruskiemu, że pragnie zerwać sejm i działa przeciw powiększeniu armii polskiej; Wallenrodt zaś udowadnia, że ta sprawa jest wielkiej wagi dla króla pruskiego i dlatego musi się nią zajmować; deklaracya pruska.

Monsieur!

Mr. de Wallenrodt m'avait offert de faire passer mon paquet d'hier par un exprès jusqu'à Berlin et j'ai cru devoir en profiter comme d'une voie plus sûre et prompte. Il ne le dépêche qu'aujourd'hui, ce qui me donne le temps d'informer S. M. du résultat de la conférence que le dit ministre a eue ce matin avec les ministres saxons.

Il fit demander hier une conférence à mr. le c. de Brühl, qui la lui indiqua pour ce matin à 9 heures. Il s'y est rendu et y a trouvé le père Guarini et un commis saxon. Le ministre du roi de Prusse a commencé à parler de la marche des troupes saxonnes comme d'une résolution à laquelle le roi, son maître, ne s'entendait pas, ce qui a donné occasion à mr. le c. de Brühl de répondre que les Saxons n'entreraient en Bohême, que sur le pied d'auxiliaires et en éxécution des engagements que le roi de Pologne avait avec la reine de Hongrie. Mr. de Wallenrodt lui a témoigné sa surprise de ce que le roi de Pologne dirigeait la marche d'un corps de troupes contre la propre personne du roi de Prusse et contre une armée, qui n'était composée, que de troupes prusiennes et cela contre la teneur des traités, qui exceptaient le cas de la présente guerre d'Allemagne. Mr. le c. de Brühl

a répondu, que c'étaient des engagements ultérieurs aux traités en question, que le roi, son maître, s'était mis en devoir d'éxecuter. Le ministre prussien l'a repris sur cet aveu d'engagements ultérieurs dont la cour de Saxe n'avait jusqu'ici donné aucune connaissance et qu'au contraire elle s'tait déclarée pour avoir les mains libres encore dans le temps qu'elle commença à prendre des mesures pour la marche des troupes. Mr. le c. de Brühl a battu la campagne sur cet article et a fini par dire que le roi, son maître, était fidèle observateur de sa parole et qu'il remplirait religieusement ses engagements. Mr. de Wallenrodt lui répliqua, que, puisque la chose était décidée, il ne pouvait se dispenser de s'acquitter des ordres du roi, son maître, au sujet de la résolution en question, en tirant de sa poche la déclaration même telle qu'il l'a reçue. Il a commencé à en faire lecture. Je ne la répéte pas ici parce qu'ayant confronté encore ce matin l'extrait, que j'en ai fait dans ma lettre d'hier avec l'original dont mr. de Wallenrodt m'a encore laissé prendre lecture, je les ai trouvés conformes. Mr. le c. de Brühl s'est fort recrié à la lecture de cette pièce et a dit: »Le roi de Prusse nous déclare donc la guerre«? A quoi mr. de Wallenrodt a répondu que non, mais que ce n'était que des éclaircissements que le roi de Prusse souhaitait tirer et des réflexions qu'il croyait devoir faire à cette cour-ci avant que l'engagement de la Saxe allât plus loin, pour prévenir s'il était possible les suites fâcheuses, qu'il ne saurait manquer d'y avoir, si le roi de Pologne n'en arrêtait l'effet. Mr. le c. de Brühl s'est encore élevé et a de nouveau répété, que le roi de Prusse voulait donc déclarer la guerre au roi de Pologne. Mr. de Wallenrodt a de nouveau protesté que non. Il y a apparence, que le projet de mr. le c. de Brühl était de s'autoriser par une réponse moins claire et moins positive que celle du ministre prussien, à faire passer cette démarche pour une déclaration de guerre, qui mettrait le roi de Pologne dans le cas de réclamer les traités de garantie entre la Saxe et d'autres puissances, nommément la Russie. Mr. de Wallenrodt a lu sa déclaration assez lentement pour donner le temps à un commis d'écrire, afin d'éviter l'inconvénient dans lequel il est tombé ci-devant, d'être obligé de démentir ce que le c. de Brühl avait raporté des choses qui s'étaient passées en simple conversation et qui n'avait pas été rendues exactement. Mr. le c. de Brühl a terminé la conférence en disant, qu'il en ferait rapport au roi, son maître et mr. de Wallenrodt lui a demandé une reponse prompte, pour qu'il pût au plus tôt mettre le roi, son maître, en état de juger au juste des intentions de S. M. polonaise, ajoutant, qu'il ne dépendait, que de

ce prince de détourner des malheurs qu'un sujet d'inquiètude de cette nature pouvait attirer sur les sujets et sur les états de l'un et de l'autre. C'est ce que mr. de Wallenrodt est venu me confier au sortir de la conférence et pendant qu'il était chez moi, le ministre de l'empereur est survenu, à qu'il a répété ce qu'il venait de me raconter, lui ajoutant, que mr. le c. de Brühl s'était extrémement répandu en reproches contre l'empereur; à quoi mr. de Wallenrodt dit avoir répondu que cela ne le regardait pas. Je crois, que cette démarche du ministre prussien est d'assez grande conséquence dans les circonstances présentes pour la faire passer sans délai à la connaissance de S. M., ce qui me fait prendre le parti de l'envoyer par l'exprès de mr. de Wallenrodt jusqu'à Berlin, où j'écris à mr. de Valory d'en dépêcher un à mr. de Chavigny et je marque à ce dernier d'en faire autant. Je n'en dépêche pas un d'ici, pour éviter l'éclat que cela pourrait faire. Mr. le c. de Brühl a reproché à mr. de Wallenrodt de travailler à rompre la diète, ce qu'il a nié et mr. le c. de Brühl l'a attaqué sur ce qu'il se donnait des mouvements pour empêcher l'augmentation des troupes de la République. Mr. de Wallenrodt est convenu de cela, ajoutant que c'était une chose qui pouvait être de trop grande conséquence pour le roi de Prusse, pour qu'il ne fît pas ce que son devoir et le service de son maître exigeait de pareille occurence.

L'affaire de l'augmentation est ce qui occupe le plus le tapis á l'heure qu'il est et si nous ne pouvons pas venir à bout de faire rompre la diète, il est presque certain, qu'elle aura lieu. On la doit porter jusqu'à cent mille hommes. Ce point étant convenu et arrêté, la cour aurait aisément raison de tous ceux qu'elle se propose de faire passer.[1]) On a trouvé un moyen de traiter les affaires; le parti de la cour est trop prédominant à la diète pour pouvoir[2]) la rompre, à ce que disent les gens qui connaissent parfaitement la forme du gouvernement. Cependant, c'est la seule ressource pour rompre les projets des Czartoryski et Poniatowski, qui courraient grand risque s'ils échouaient.

Je suis convenu avec le ministre prussien, qu'il fallait essayer de disputer un peu le terrain au parti de la cour. Pour cet effet, je lui ai remis deux mille ducats et il m'a promis d'y en ajouter un peu pour

---

[1]) To miejsce niejasne, lecz szyfry nie mówią jaśniej.

[2]) Nad słowem »pouvoir«, nowożytną napisano ortografią: »qu'on puisse rompre la diète. Cette interprétation paraît exacte«.

les répandre parmi les nonces. J'espère que S. M. aura la bonté de donner ses ordres pour le remboursement de cette somme à mr. de Wallenrodt.

150. Posłowie rosyjscy, hr. M. Bestużew i hr. H. K. Keyserling, do Elżbiety I.

ASZ w Moskwie, oryg. Grodno 21 paźdz. 1744.

Deklaracya pruska przeciw Augustowi III.; posłowie pruscy niezmordowani w intrygach, aby tylko sejm zerwać. Sprawa »pierwszej wizyty« posła francuskiego; powszechna zgoda na aukcyę wojska; krzywdy cerkwi dyzunickiej w Polsce będą usunięte.

Euer Kaiserlichen Majestaet haben wir die Declaration, welche der preussische Minister dem hiesigen Chur-Fürstlichen Ministerio wegen des Hülfs-Corps eröffnet, sub N° 6 in tiefster Unterthänigkeit zu unterlegen nicht ermangelt; gegenwärtig aber haben wir die Ehre die Antwort, welche dem preussischen Minister darauf ertheilet werden soll, allerunterthänigst beizuschliessen. Man will dabei die Art und Weise beobachten, deren man sich bei Eröffnung der preussischen Declaration bedienet und folglich dem von Wallenrodt erlauben fahret man preussischer Seits unermüdlich fort den Reichstag durch Drohungen, Geld und grosse Versicherungen zu vernichten und die Republic von der Erneuerung alter Tractaten und Alliancen sowohl, als von der Vermehrung ihrer Truppen zurückzuhalten. Damit aber unter denen Land-Bothen diejenige, welche das Geld mehr, als das wahre Wohl und die Sicherkeit ihres Vaterlandes lieben, um so mehr angereitzet werden mögen, so hat der preussische Minister denen Land-Bothen unter der Hand wissen lassen, dass der französische Ambassadeur dreissig Tausend Ducaten bei sich hätte, die bloss dazu angewandt werden solten, damit die Republic durch den Bestand des Reichstages nicht in Krieg, Unruhe und Weitläuffigkeit verwickelt werden möchte. Es scheint aber, dass der Comte de St. Sévérin diese seine Commissiones bei dem gegenwärtigen Reichstage en qualitè eines Ambassadeurs nicht werde bewerkstelligen können, indem wegen des Ceremonials einige Streitigkeit entstanden. Derselbe hatte sein Creditif in Abschrift und durch den Secretaire d'Ambassade dem Gross-Marschall von Lithauen, Fürsten Sanguszko, bekannt gemacht, zugleich aber dabei verlanget, dass obgedachter Lithauischer Gross-Marschall ihm die erste Visite geben sollte, wobei er sich darauf berufen, dass das Ceremonial auf eine gleiche Art wäre beobachtet worden, da der Mar-

schall de Monti in eben diesem Caractere bei dem königl. polnischen Hofe ehemals erschienen; allein man hat von Seiten des polnischen Ministerii ihm darauf zu erkennen gegeben, wie Frankreich vor seine Ambassadeurs kein vorzügliches und grösseres Ceremoniel dahier verlangen könnte, als es denselben bei andern königl. Höfen gegeben würde. Es wäre bekannt, dass so oft ein Ambassadeure bei einem königl. Hofe ankäme, derselbe den Caractere, womit er bekleidet wäre, selbst, und nicht durch einen Secretaire dem Premier-Ministre des Hofes, woselbst er accreditieret worden, anzuzeigen pflegte. Solches wäre von dem französischen Ambassadeure Bellisle und den spanischen Ambassadeurs Fuentclara und Montijo bei dem königl. Chur-sächsischen Hofe ohne einiges Bedenken beobachtet worden, und man wüsste auch, dass von denen französischen Ambassadeurs sowohl in Schweden, als in Dannemark ein gleiches geschehe. Was aber ehemals bei der Entgegennehmung des Marquis de Monti versehen und unterlassen worden, solches könnte um so weniger wie eine Maassregel angeführet und genommen werden, als das Ceremoniel eines Königes von Pohlen nicht geringer sein kann in Pohlen, als es in Sachsen gewesen; wie aber der Graf St. Sévérin vorgiebet, dass er ohne die besondere Befehle seines Hofes von denen Vorzügen, die man seinen Antecessoribus ehemals eingestanden, nicht zurücktreten könnte, so soll derselbe, wie man saget, dessfalls einen Courrier abgefertiget haben, dessen Zurückkunft nicht eher, als nach Verlauf des Reichstages möglich ist.

Uebrigens schliessen wir das Diarium der Provinzial-Sessionen hier bei, worinnen die Meinungen, die man der Augmentation wegen führet, sich so viel erkennen lassen, dass die Questio »An« zwar keinen Widerspruch findet, das »Quo modo« aber desto grössern Schwierigkeiten unterworfen ist; und da diese Sessiones der Provinzen sich noch zur Zeit nicht geendiget, die Senatores, und Ministri Status aber denselben unumbgänglich beiwohnen müssen, so hat der Gross-Cantzler uns gestern ersuchet, es nicht ungeneigt zu bemerken, dass die von uns so oft erinnerte Conferences nicht am Tage, wie man es uns versichert, ihren Anfang erhalten, sondern noch auf etliche wenige Tage ausgesetzet worden. Er versicherte, dass der König und die Republic des ernsten Vorsatzes wären, die Klagen und Beschwerden, die zwischen Russland und Pohlen sich die Zeit hero, und insonderheit, was die Religions-Beschwerden betrifft, so sehr angehäuffet, auf ein Mahl zu heben, und würden sie ihrer Seits alles dasjenige gerne und willigst beitragen, was das Ver-

trauen und die Freundschaft mehr und mehr befestigen und unauflöslich machen könnte.

151. Poseł angielski, T. Villiers, do Cartereta.

AP w Londynie, oryg. Grodno 27 paźdz. 1744.

Sprawa poczwórnego aliansu przeciw Prusom; żądania dworu polskiego; poczyniono wielkie wysiłki, aby utrudnić St. Sévérinowi położenie; poseł francuski wyprawia gońca do Paryża z opisem swych trudności; St. Sévérin ma bardzo słabą nadzieję powodzenia swej misyi.

My Lord,

I have talked with Monsieur Brühl on the remarks made by the Court of Vienna on the project concerted at the Hague. He had no objection to them, but what he was willing to drop. As to the separate act, he has first a little altered its form, and besides has inserted, that in case the conquests on the King of Prussia should be limited to Silesia and Glatz the three principalities in question shall then, and not otherwise, be cedet to His Polish Majesty; but requires that the district of Swibut with Magdeburg and the circle of Satz should be added to the equivalent. He has also formed an act or article, for the contracting powers to procure to His Polish Majesty satisfaction on his pretensions to Bergues and Juliers; and would rather have these instruments (which I sent to Your Lordship in extenso in my duplicate by Mr. Robinson) styled secret than separate acts; yet as he consents, that the said distinct claims and disputes shall not retard the conclusion of our treaty, so he will not obstinately insist on the title, they should bear; neither do I suppose he will on the addition he has clogged the first with; the Elector of Palatinate's conduct suggesting to him the last; which he thinks he may opportunely urge at present; as neither these, nor any new thoughts are to stop the intended Quadruple Alliance. I took them ad referendum; but without giving other hopes, than of his Majesty's good offices.

The inclosed answer to Mr. Wallenrodt's lat declaration has been given to him in writing.

Mr. St. Sévérin has not yet got over the first part of his ceremonial; Prince Sanguszko, as Great Marshal of Lithuania, consequently the chief amongst the ministers of this duchy, refuses to give him the first visit. Monti had it, this ambassador must therefore insist on the same honour; a second conference is to be held today on this point;

many insinuations have been made to prevent its being adjusted in his favour: His Excellency has already dispatched a messenger to France, to represent the difficulties he meets with and the little probability of success in what he has to negotiate at this Court: some think he is angry at being sent, and that he wants to be recaled, and that, if he is, he will be employed in Prussia. Count Brühl is positively informed that he is an adherent to Mr. de Noailles and yesterday intended to impart to him the intrigues the Court of Vienna knew, by intercepted letters, to be carrying on against his friend.

It is assured that orders were dispatched from Kiow to the Russian secretary at Paris to acquaint the French ministry that the Empress excepted to the person of Mr. D'Allion as a minister at her Court, but he must be there before he can receive any directions thereon from his own.

Count Brühl has just sent me the inclosed tabella of the troops they intend to raise here by the next spring.

152. Poseł francuski, hr. St. Sévérin, do marszałka ks. Noailles'a.

ASZ w Paryżu, »Pologne«, »Correspondance«, vol. 228, str. 134—135, minuta.
Grodno 27 paźdz. 1744.

Poniatowski sądzi, że skoro Francya wysłała swego posła do Polski, to ma zamiar zniweczyć wszystkie zamiary dworu polskiego; marszałek w. l., Paweł Sanguszko, nie chce złożyć »pierwszej wizyty« posłowi francuskiemu; Brühl zaprzedany Anstryi i W. Brytanii; St. Sévérin sądzi, że najlepszym środkiem do przywrócenia pokoju to atak na Hanower. Listy polecające do Stanisława Poniatowskiego.

Monsieur!

Ma dépêche à S. M. et celle que mr. du Theil recevra par ce même courier, Vous instruiront sufisamment de mon début à cette cour-ci. Je Vous ajouterai seulement, Monsieur, quelques réflexions sur cette même affaire.

Le ministère saxon a été fort alarmé de la résolution, que S. M. avait pris de me faire passer en Pologne. Ses adhérents dans ce pays-ci l'ont été tout autant, parce qu'ils n'ont pas douté que je ne fusse chargé de traverser leurs opérations et ils ont craint que mes insinuations et mes démarches ne portassent coup. J'appris à Varsovie que mr. le c. Poniatowski devait avoir dit, quand on y fut informé, que le roi envoyait un ambassadeur en Pologne, que la France avait dessein apparemment de gâter et de brouiller toutes leurs affaires.

On ne fait former par le gr. maréchal de Lithuanie une prétention aussi dénuée de raison et de fondement, que dans la vue de me retarder mon audience, imaginant m'ôter par ce moyen toute activité de ministre pendant la diète.

J'imagine que S. M. aussi peu édifiée, qu'elle doit l'être de la cour de Saxe, tant par rapport au parti, qu'elle a pris, qu'à la façon dont elle l'a pris, aussi bien, que par rapport aux indécences, qu'elle fait essuyer ici à son ambassadeur, jugera peut-être de sa dignité de me rapeller d'ici. Je ne prévois pas que je n'aie plus rien à faire à cette cour-ci, une fois, que la diète sera finie; de quelque façon, que le choses y tournent, la Pologne ne peut plus être susceptible d'aucune opération de notre part. La Saxe s'est livrée aux ennemis des alliés du roi et cela s'est fait d'une façon si peu mesurée, qu'ils en sont indignes avec raison, ainsi point d'espérance de retour. L'ambassadeur de S. M. devient donc dès lors un instrument inutile et il ne joue, dans les circonstances, où on va se trouver, qu'un personnage peu convenable à la dignité du roi vis-à-vis d'une cour subalterne. Ce ne sont que des réflexions sur l'état présent des choses. Au surplus, je me conformerai avec ardeur et avec foi à tout ce que S. M. jugera plus convenable au bien de son service et à sa dignité.

Si le ministre saxon, qui a toute la confiance du roi de Pologne, n'était pas corrompu, on pourrait espérer que ce qu'on ne fera pas en un jour, on le fera l'autre. En attendant, si on ne me tenait pas toujours rigueur sur le cérémonial, ou que S. M. m'ordonne de me relâcher, on pourrait tâcher de gagner du temps. Mais pour que nous puissions tirer parti de la Saxe dans l'état, où sont les choses, il faudrait, que les affaires de nos alliés allassent bien mal et qu'on put les déterminer à faire des offres très avantageuses à la Saxe, que ces offres fussent appuyées de deux cent mille écus pour mr. le c. de Brühl et de la dignité de prince de l'empire, sans quoi sûrement nous ne ferions rien. Il y aurait l'autre cas que, si les affaires allaient bien pour nos alliés, la Saxe, fatiguée d'une entreprise au dessus de ses forces, fut plus disposée à revenir à nous; mais alors nos alliés voudraient-ils d'elle au prix de quelque portion de la Bohême qu'elle prétendra toujours. J'y vois l'empereur et le roi de Prusse très peu disposé à l'heure qu'il est, pouvons-nous nous flater, qu'ils le seraient davantage alors?

Pour moi je ne vois pas, qu'il y ait d'autre parti à prendre dans les circonstances présentes, que celui de former à l'empereur une armée la plus forte qu'on pourra pour gagner pays et se mettre à portée,

qu'elle prête la main au roi de Prusse en Bohême, pour que ce prince en cas de besoin puisse en retirer une partie de ses troupes et se démêler des affaires, qu'on lui sussite de ces côtés-ci; que le roi fasse passer une armée sur le Bas-Rhin, pour contenir toute cette partie-là et pour entrer dans l'électorat de Hanovre si le cas l'exige. J'ai toujours eu dans l'esprit que c'est à Hanovre, qu'il faut chercher la paix. Si ces opérations sont bien concertées et exécutées avec rigueur, je crois pouvoir répondre, que nous n'avons pas besoin de la Saxe, que nous pouvons la faire repentir du parti qu'elle a pris et que nous devons naturellement espérer d'amener les choses au point ou de faire une paix utile et glorieuse dans le courent de la campagne prochaine, ou si nos ennemis nous forcent à continuer la guerre, de pouvoir la continuer à leurs dépens. Pourvu qu'on s'entende bien et qu'on y mette la vigueur nécessaire, toutes les règles sont fausses, ou doit aller mieux.

J'ai remis à mr. le c. Poniatowski la lettre dont Vous me fîtes l'honneur de me charger le jour de mon départ de Metz. Ce palatin m'a paru fort sensible à cette marque de souvenir de votre part et je ne doute pas, que Vous n'en receviez la réponse incessament. S'il me la remet, j'aurai soin de Vous la faire passer exactement.

153. Posłowie rosyjscy, hr. M. Bestużew i hr. H. Keyserling, do Elżbiety I.

ASZ w Moskwie, oryg. Grodno 27 paźdz. 1744.

Posłowie rosyjscy nie będą więcej poruszali sprawy kurlandzkiej na sejmie grodzieńskim; między rządem a stanami kurlandzkimi nieporozumienia, które dwór polski stara się usunąć; memoryał w sprawie ucisku dyzunitów polskich, doręczony rządowi polskiemu.

Allerdurchlauchtigste, Grossmächtigste Kaiserin und Selbsthalterin, Allergnädigste Kaiserin und Frau!

Eurer Kaiserlichen Majestaet Allerhöchstes Rescript sub N^{0} 7 vom 20 September haben wir nebst der dahin gehörigen Beilagen in tiefster Unterthänigkeit zurecht erhalten, und da wir bereits zum voraus Allergnädigst angewiesen gewesen, unsere Bemühungen dahin anzuwenden, damit die Angelegenheiten von Curland bei dem gegenwärtigen Reichstage nicht berühret werden möchten, so haben wir nach der Allerhöchsten Intention Euer Kaiserlichen Majestaet solches zu bewirken nicht unterlassen, wesfalls wir dann uns auf die von hieraus erlassene Relations allerunterthänigst beziehen. Indessen stehet der zwischen der Re-

gierung, und der Ritterschaft von Curland enstandene Streit und Misshelligkeit *in terminis compositionis*, wobei man selbige dergestalt beizulegen suchen wird, dass darunter nichts einfliesse, welches denen Allerhöchsten Absichten Euer Kaiserlichen Majestaet entgegen, oder künftig hin hinderlich sein könnte, wovon wir mit nächstem des mehreren allerunterthänigst einzuberichten nicht ermangeln werden.

Zugleicher Zeit haben wir die Ehre Eurer Kaiserlichen Majestaet allerunterthänigst zu berichten, dass wir auch die allerhöchste Rescripta sub Nris 8 et 9 vom 20 und 24 September nebst denen Beilagen zu recht erhalten; und gleich wie wir nicht unterlassen werden, die in denselben enhaltenen Beschwerden, mittelst eines *pro memoria* den hiesigen Ministerio gehörigermaassen und ohne Anstand zu insinuiren, also werden wir auch von dem fernern Verfolg der Sachen zu seiner Zeit die pflichtschuldige Berichte allerunterthänigst einsenden.

154. Posłowie rosyjscy, hr. M. Bestużew i hr. H. Keyserling, do Elżbiety I.

ASZ w Moskwie, oryg. Grodno 27 paźdz. 1744.

Posłowie pruscy nie gardzą żadnymi środkami, aby dojść do celu. Król pruski ma przyjść swym polskim przyjaciołom w pomoc z 30-tysięcznym korpusem, jeżeli zawiążą konfederacyę przeciw Augustowi III. Tatarzy i Kozacy zaporozcy mają być na usługach króla pruskiego.

Gleich wie man preussicher Seits alles, was nur die polnische Nation in ihre Absichten führen kann, anwendet, so lässet man auch derselben ein vieles vom fremder Hülfe und Beistand vorbilden. Man versichert sie nicht nur durch dreissig Tausend Mann Preussen, sondern auch durch die Tartarn und Saporogische Cosaquen zu unterstützen und damit der gleichen Insinuationes und Versicherungen einen desto leichtern und wahrscheinlichen Beifalle finden möchten, so soll der preussische Minister seinen Anhängern im höchsten Vertrauen zu erkennen geben, dass man bereits mit denen Tartaren darüber sich einverstanden und zu denen Saporogern *Emissarios* abgesandt hätte, die mit denselben über ein und anderes annoch conveniren sollten.

Ob nun zwar dieses von der Hand an den Grafen von Brühl gebracht worden, an die der von Wallenroth sich so vertraulichst geäussert, so ist dennoch nicht wohl zu vermuthen, dass es sich auch in der That solchergestalt verhalten. Vielleicht ist es ein blosses Hirn-Gespinnst, dessen man sich bedienet, um die Pohlen zu verstricken.

Indessen aber, da dergleichen Machinationes an sich nicht unmöglich sind, und folgbar einige Aufmerksamkeit verdienen, so haben wir es der Pflicht und Schuldigkeit zu sein erachtet, Euer Kaiserliche Majestaet davon unsern allerunterthänigsten Bericht zu erstatten, damit man der Sache weiter und genauer nachgehen könne, wie uns damit auch der hiesige Cabinets-Minister versichert, seines Orts alles anzuwenden, um die Gewissheit davon ferner zu entdecken.

155. Brühl do posła saskiego, br. M. Gersdorffa w Moskwie [1]).

AP w Dreźnie, »Des geheimen Raths Freiherr von Gersdorff Abschickung an den russ. kaiserl. Hof und dessen daselbst geführte Negotiation betref. 1743—1745«, loc. 3030, V. IV., k. 149—151, kopia. Grodno 28 paźdz. 1744.

Poseł pruski, br. Wallenrodt, rozgłasza, że pan jego pozostaje w porozumieniu z Rosyą, która chce mieć królem w Polsce »Piasta«, a nie elektora saskiego. W. Brytania gotowa do nowych ofiar pieniężnych, jeśli za nie wystąpi Rosya przeciw Prusom.

...nous avons appris du depuis à qui il [2]) a voulu s'adresser à cet égard et nous saurons aussi après qu'il aura fait cette tentative comment elle aura été reçue. Il fait accroire à ses confidents, que son maître était entendu là-dessus avec la Russie, qui voulait un »Piast« et non point un électeur de Saxe, pour roi de Pologne. Si, comme nous en sommes persuadés, cela est faux, c'est pousser l'imprudence bien loin.

Par l'extrait ci-joint Vous verrez dans quelle situation la diète se trouve encore. Jusqu'ici il est encore fort incertain, si elle réussira ou non, mais le dernier et plus à craindre que le premier est à espérer. Pour revenir à ce qui regarde le concours de la Russie à la présente guerre, je puis Vous dire, Mr. que selon nos dernières nouvelles du c. de Flemming, il croit, que quoique la nation anglaise soit extrêmement surchargée de dépenses, elle pourrait encore faire un effort, si cela pouvait déterminer la Russie à se ranger du bon parti et l'appuyer d'un corps considérable de troupes outre les auxiliaires pour l'Angleterre et pour nous...

---

[1]) Por. depeszę posła austryackiego, hr. Esterhazego, do Ulfelda, Grodno 5 listop. 1744, nr. 166, str. 386.

[2]) Poseł pruski, br. Wallenrodt.

156. Paweł ks. Sanguszko, marszałek w. l., do posła francuskiego, hr. St. Sévérin.

ADNP w Wiedniu, »Relationes aus Pohlen«, kopia. Grodno 28 paźdz. 1744.

Sprawa pierwszej wizyty, jaką złożyć powinien ministrom Rzpltej każdy poseł zagraniczny, gdy przybywa do Polski.

...La cour de Pologne ne prétend donc rien au delà de ce qui se pratique partout ailleurs et elle ne saurait déroger à des prérogatives qu'elle doit et veut conserver dans une parfaite égalité avec les autres cours royales.

...Enfin le cérémonial devant être réciproque par l'égalité qu'il y a entre les têtes couronnées, il faudrait en cas, qu'on accordât à présent la première visite de la part de la cour de Pologne, faire auparavant une convention formelle et particulière, où l'on arrêtât, que les ambassadeurs de Pologne recevront dorénavant le même traitement et les mêmes honneurs à la cour de France et que le premier ministre de S. M. T. C. leur donnera la première visite.

157. Poseł francuski, hr. St. Sévérin, do marszałka ks. Noailles'a.

ASZ w Paryżu, »Pologne«, »Correspondance«, vol. 228, str. 141—142, minuta. Grodno 28 paźdz. 1744.

Poseł francuski stara się pozyskać Brühla; również królowi polskiemu ofiaruje pewne nabytki w Czechach; prosił posła pruskiego, aby interweniował w tej sprawie u swego pana; ostatnia próba zjednania dworu polskiego; korzyści, jakie odniosłaby Francya, gdyby się jej udało pozyskać króla polskiego.

Dans mes trois dépêches d'aujourd'hui à S. M., à Vous Monsieur le Maréchal et à mr. du Theil, Vous reconnaitrez aisément ma façon de penser sur le compte de mr. de Brühl. Il me vient dans l'idée que, tel qu'il est, nous en tirerions peut-être parti moins difficilement que s'il était d'une autre trempe. Le prix fait quelquefois tout avec ces sortes de gens. Que sait-on si en lui offrant deux cent mille écus de la part du roi et la dignité de prince de l'empire au nom de l'empereur, comme j'y suis autorisé par ce prince, je ne l'enlèverais pas, pourvu que je pus en même temps lui faire quelque offre avantageuse pour le roi, son maître. Je vais engager le ministre du roi de Prusse à demander au roi, son maître, ce que je pourrais offrir de la Bohême à l'électeur de Saxe et s'il se chargerait de l'agrément de l'empereur. C'est je crois une dernière tentative qu'il faudra essayer. Quelque avantageuse que soit notre position et celle de nos alliés, on ne peut jamais répondre des

événements de la guerre et si nous regagnions la Saxe, je crois que ce serait un coup de partie. Je ne suis pas actuellement à portée de faire des insinuations à mr. le c. de Brühl, mais je pourrais peut-être en trouver l'occasion et le moyen sans me compromettre. Ayez seulement la bonté de me faire savoir les intentions de S. M. sur l'idée que je viens de Vous proposer; mais il faut un secret impénétrable. Je n'ai pas besoin de Vous faire envisager toute la conséquence et tout l'avantage d'un coup pareil. Je ne crois pas que si S. M. en était sûre elle hésita à y employer ses deux cent mille écus en question. Si mr. le c. de Brühl n'y trouve pas personnellement son compte nous ne ferions rien. S'il ne peut pas y faire trouver un avantage à son maître, il n'osera risquer le paquet, quelque avide qu'il soit de biens et d'honneurs.

Je prends le parti de Vous écrire une lettre toute de ma main parce que ce qui en fait le sujet demande toute la précaution imaginable, quelque sûre que je puisse être de la fidelité de mes secrétaires

158. Poseł francuski, hr. St. Sévérin, do Ludwika XV.

ASZ w Paryżu, »Pologne«, »Correspondance«, vol. 228, str. 144—153, oryg.

Grodno 28 paźdz. 1744.

Sprawa „pierwszej wizyty"; Paweł Sanguszko, marszałek w. l., nie chce złożyć posłowi francuskiemu pierwszej wizyty; spory z tego powodu; memoryał do Sanguszki w tej sprawie; nadaremne także pośrednictwo posła króla Obojga Sycylii, hr. Bologniniego; St. Sévérin odwołał się do ministrów i senatorów Rzpltej i to poskutkowało; zaczynają go odwiedzać.

Sire,

Etant arrivé ici le 17 de ce mois, j'en fis part le 19 á mr. le grand maréchal de Lithuanie et lui fis remettre copie de la lettre de créance de Votre Majesté au roi de Pologne.

Les mauvaises difficultés, Sire, que j'essuie de sa part, ou plutôt de celle de mr. le c. de Brühl par le moyen du grand maréchal, ne me permettent pas, après avoir vainement essayé de les vaincre, de différer davantage, d'en rendre compte à Votre Majesté par un exprès afin qu'elle en soit plus tôt informée et qu'elle puisse ne faire parvenir les ordres, qu'elle croira convenables à sa dignité et au bien de son service.

Je demande, Sire, très humblement pardon d'avance á Votre Majesté d'un détail peut-être trop long, que je vais lui faire, mais que je crois nécessaire pour qu'elle puisse juger de l'indécente conduite du ministre saxon dans cette affaire.

J'ai su, à n'en pouvoir douter, que c'est mr. le c. de Brühl qui a conduit pas à pas mr. le grand maréchal, prince Sanguszko, à qui je dois la justice d'après tous ceux qui le connaissent qu'il est de lui même incapable de mauvaises difficultés et de mauvais procédés.

Le grand maréchal aurait dû, deux jours après la notification de mon arrivée, venir me faire la première visite et me faire savoir les intentions du roi, son maître pour l'audience que je devais avoir de ce prince. Après avoir attendu, Sire, pendant trois jours, sans que mr. le grand maréchal eût rempli ce premier devoir de sa charge, je priai mr. le c. Bolognini, envoyé du roi des Deux Siciles de s'informer si j'aurais bientôt ma première audience et si mr. le grand maréchal se disposait à me venir faire la première visite. Mr. le c. de Bolognini me rapporta, que mr. le prince Sanguszko lui avait dit que le sécrétaire par lequel je lui avait fait remettre copie de la lettre de créance de Votre Majesté, ne lui avait parlé de l'audience du roi de Pologne, que par conséquent il n'avait point demandé les ordres du roi, son maître, à cet égard. Je lui fis répondre, que quand même mon sécrétaire aurait oublié cette circonstance, la copie de la lettre de créance de Votre Majesté que je lui avais fait remettre signifiait assez que je désirais pouvoir remettre l'original à S. M. polonaise dans une audience. Mr. le prince Sanguszko ne fit plus de difficulté sur cet article; mais il annonça à mr. le c. de Bolognini, qu'il ne me verrait point et qu'il ne demanderait pas d'audience pour moi, que je ne lui eusse fait une visite. Je montrai á mr. le c. Bolognini les copies que le bureau m'a remises des dépêches de mr. l'abbé de Livry et de mr. le marquis de Monti à Votre Majesté, dans lesquelles il est clairement démontré que le grand maréchal a toujours fait la première visite à l'ambassadeur. L'envoyé du roi des Deux Siciles retourna sur le champ chez mr. le grand maréchal pour lui rapporter ce que je venais de lui communiquer, touchant ce qui s'était pratique ci-devant envers les ambassadeurs de Votre Majesté sur le fait en question. Le même envoyé revint peu de temps après me dire que le grand maréchal avait répandu qu'il en parlerait au ministre.

J'avais voulu que cette discution passa par les mains d'un homme qu'on ne pût pas désavouer et qui eût traité la matière, c'est pourquoi j'y avais employé le ministre du roi des Deux Siciles. Lorsque je m'apperçus, que cette affaire pouvait devenir sérieuse et que je fus informé que le prince Sanguszko ne faisait rien que par le conseil de mr. le c. de Brühl, je crus devoir épargner au ministre du roi des Deux Siciles l'embarras et les risques de se compromettre avec le ministre de con-

fiance du roi de Pologne, beau-père du roi, son maître; ainsi sous l'exclure de la suite de ce démêlé, je me servis de mon premier sécrétaire pour continuer les éclaircissements avec mr. le prince Sanguszko. Après avoir attendu assez de temps la réponse de ce grand maréchal, je pris le parti de lui faire remettre par mon premier secrétaire un petit mémoire dans lequel je rapportais ce qui s'était pratiqué ci-devant en cette cour à l'égard des ambassadeurs de Votre Majesté; je le priais de me faire savoir ses intentions le plus tôt possible, pour que d'une façon ou d'autre je susse à quoi m'en tenir et que je pusse en rendre compte à Votre Majesté et je finis par lui déclarer que du moment que je lui avais fait remettre copie de ma lettre de créance et qu'il l'avait reçue, j'étais en droit de prétendre tout ce qui m'était dû comme ambassadeur de Votre Majesté. Je crus ce dernier article nécessaire, Sire, pour que l'on ne se trompa point au cas que si par hazard on se figurait que tant que je n'aurais pas eu d'audience et que je n'aurais pas remis au roi de Pologne la lettre de créance do Votre Majesté, je ne serais point censé ambassadeur et peut-être pas même ministre. Mon premier secrétaire fut obligé de retourner deux fois chez mr. le grand maréchal pour lui remettre mon mémoire en main propre comme je l'en avais chargé. Mr. le grand maréchal ne fit aucune réponse par écrit à mon mémoire, il se contenta de dire à mon premier secrétaire, qu'il était rempli de respect et de vénération pour moi, qu'il serait charmé de pouvoir m'éviter la peine de lui faire la première visite, mais qu'il se souvenait, que mr. le marquis de Monti et mr. le maréchal de Belle-Isle lui avaient fait la première visite et qu'il ne pourrait demander l'audience pour moi au roi, son maître, que je n'en eusse fait autant. Je fus fort surpris de cette réponse et je demandais à mon secrétaire s'il avait bien entendu ce que mr. le prince Sanguszko lui avait répondu; mon secrétaire m'assura qu'il avait fait répéter plusieurs fois le nom de mr. le maréchal de Belle-Isle au grand maréchal et qu'il ne se trompait point dans son rapport. Ceci prouve bien, que c'était une leçon que lui avait faite mr. le c. de Brühl à laquelle ils n'avaient pas assez réfléchi ni l'un ni l'autre, parce qu'il n'aurait pas dû être question de mr. le maréchal de Belle-Isle, qui sûrement ne s'est jamais trouvé en Lithuanie ambassadeur de Votre Majesté auprès du roi de Pologne; la Lithuanie étant le seul endroit ou les ambassadeurs aient à faire au grand maréchal de ce duché, comme ils aient à faire au grand maréchal de Pologne, quand on est en Pologne. Mr. le c. de Brühl ne s'était pas donné le temps de penser en mettant cette réponse dans la bouche du grand

maréchal de Lithuanie qu'il confondait ce qui avait pu se passer à Dresde lorsque mr. le maréchal de Belle-Isle y avait passé avec ce qu'il prétendait établir pour le royaume de Pologne ou pour le grande duché de Lithuanie. Quoique je visse bien, que ce n'était que des prétextes qu'on inventait les uns après les autres, je voulus pour les combattre avec leurs propres armes m'assurer du témoignage du c. Biliński, grand maréchal de Pologne, qui est au fait de ce qu'il s'est passé en d'autres occasions et qui, je crois, n'est pas homme à se laisser conduire par mr. le c. de Brühl aussi aveuglément, que le fait mr. le prince Sanguszko. Je dépêchais secrètement un courrier à ce grand maréchal de Pologne, qui est à cent et quelques lieues d'ici et dont j'attends la réponse d'un moment à l'autre si mon courrier l'a trouvé chez lui.

Je reprends, Sire, le fil de négociation avec mr. le prince Sanguszko. Le lendemain de la réponse, que je viens de rapporter à Votre Majesté, que mr. le grand maréchal n'avait pas fait faire par mon premier secrétaire, je lui écrivis un billet par lequel je lui mandais que je connaissais trop sa petitesse et sa droiture pour imaginer qu'il voulut former des prétentions qu'il ne crut fondées, que je le priais de jeter les yeux sur les papiers dont mon secrétaire était chargé de lui donner lecture et que s'il avait par devers lui des actes, qui ne s'accordassent pas avec ce que mr. l'abbé de Livry et mr. le marquis de Monti avaient mandé à Votre Majesté, je le priais de me les communiquer et je finissais par lui demander une réponse positive. Mon secrétaire lui remït mon billet en main propre. Mr. le prince Sanguszko lui répondit qu'il n'avait pas besoin de lire les pièces dont le lui voulais faire donner communication, qu'il s'était rappelé qu'effectivement lui grand maréchal avait fait la première visite à mr. le marquis de Monti. Il ne parla plus de mr. le maréchal de Belle-Isle, mais il dit à mon secrétaire que les choses avaient changé depuis mr. le marquis de Monti; que l'ambassadeur de Russie lui avait rendu la première visite et qu'il était bien fâché; mais, que si je voulais qu'il me fit une visite et qu'il demanda une audience pour moi au roi, son maître, il fallait que je prisse la peine de lui faire la première visite.

L'ambassadeur de Russie, dont mr. le prince Sanguszko voulu parler, c'est mr. de Bestuchef, actuellement ministre plénipotentaire de la tsarine en cette cour.

Cette contestation a fait depuis mercredi dernier qu'elle a commencé, le sujet de la conversation de ce pays-ci. Ils ont cherché dans eurs protocoles, ils ont consulté tous ceux qui pouvaient se ressouvenir

de ce qui avait été pratiqué du temps de mr. l'abbé de Livry et de mr. de Monti, ils n'ont trouvé aucun document qui les autorise à cette nouvelle prétention et leurs protocoles ne font pas (à ce qu'ils disent) mention de la première visite entre mr. le grand maréchal et les ambassadeurs, de sorte que, se trouvant dénués de titres pour la soutenir, ils établissent un nouveau règlement dont aucun ministre de la République n'a la connaissance.

L'objet de mr. le c. de Brühl est de barrer l'accès auprès du roi, son maître, il a trouvé un homme simple qui s'est prêté à cette indécence et jusqu'ici il a réussi. Je crains bien, quand même j'aurais passé par dessus cette difficulté, je n'en eusse rencontré aucun à chaque pas sur tous les points du cérémonial que je dois observer. La chose a été poussée si loin, Sire, qu'on avait fait insinuer aux ministres de la République et aux sénateurs de ne pas me faire de visite que je n'eusse eu audience du roi de Pologne parce qu'on a bien senti que je n'irais voir personne qu'on ne fût venu me voir auparavant comme c'est la règle en ce pays-ci. On voulait donc par là me séquestrer et m'interdire le commerce de tous ceux avec qui je pourrais me lier.

J'ai été jusqu'à jeudi après-midi, sans qui que ce soit, á la réserve des ministres étrangers, eut mis les pieds chez moi; à la fin, l'indécence d'une semblable conduite envers l'ambassadeur de Votre Majesté et la raison de ma prétention ayant percé dans le public, on a jeudi après-midi commencé à me venir voir. Mrs. les princes Czartoryski, vice-chancelier de Lithuanie et palatin de Russie vinrent avec le petit général de Lithuanie, Massalski, le c. Poniatowski, le grand chancelier de la Couronne, Załuski, évêque de Culm, le grand général de Pologne, Potocki, le c. de Tarło, palatin de Sendomir, le prince et évêque de Varmie, Grabowski et plusieurs autres sont venus successivement hier et avant-hier. Il y en a plusieurs auxquels j'ai fait connaître la justice de ma prétention. Ils ont voulu s'en mêler pour terminer cette discussion, mais chacun a laissé tomber l'affaire dès qu'il s'est apperçu d'où elle partait. Je ne dois pas, Sire, obmettre une réflection que je leur ai fait faire et que selon moi est convaincante. Les ministres de la République, dont le grand maréchal est du nombre, sont inférieurs aux sénateurs; les sénateurs ne me disputent pas la visite, puisque tous ceux que je viens de nommer le sont et on me la fait disputer par le grand maréchal. Comme ce n'est point par ignorance qu'on pêche ni même par mauvaise humeur et que c'est par malice noire, il ne faut pas se flatter, Sire, de remettre à présent les choses en règle.

Avant-hier au soir, quelqu'un voulant faire entendre raison au prince Sanguszko, il répondit en haussant les épaules qu'il avait bien fallu, qu'il fît ce qu'on avait voulu. Dans un autre temps, un ministre de la République n'aurait pas tenu une pareille conduite et il se serait bien gardé de prendre l'ordre d'un ministre saxon, ou il aurait pu lui arriver malheur; la République n'est plus à elle même, elle est dans les fers.

Le c. de Brühl, à ce qui m'est revenu, ne voudra pas me voir que je n'aie auparavant été chez lui.

Voici, Sire, en quoi l'on m'a fait entendre qu'il se fonde: sur ce qu'il prétend que mr. le maréchal de Belle-Isle et mr. le c. de Montijo, lors de leur voyage à Dresde ont été le voir les premiers et sur ce que les ambassadeurs à la cour de Votre Majesté allaient voir les premiers feu mr. le cardinal de Fleury et mr. Chauvelin, dans le temps que ce dernier était en place. Je réponds à cela que j'ignore ce que mr. le maréchal de Belle-Isle a fait à Dresde, mais que n'étant point ambassadeur de Votre Majesté auprès du roi et de la République de Pologne, son exemple ne serait pas une règle pour moi qui suis ambassadeur auprès du roi de la République de Pologne. Qu'à l'égard des premiers devoirs que les ambassadeurs rendraient à mr. le cardinal de Fleury et à mr. Chauvelin, on ignorait apparemment ici qu'on les rendait également aux secrétaires et ministres d'état de Votre Majesté; mais que je ne croyais pas que ce fut tout de bon qu'on voulut établir la reciprocité ici et encore moins en Saxe; que sans faire d'autre réflexion, on n'avait qu'à considérer si le traitement établi depuis un temps immémorial entre la couronne de France et celle de Pologne était égale et conclure de là si celui des ministres des deux couronnes pouvait l'être. Je ne répondrais pas, que mr. le c. de Brühl n'eut assez peu de jugement pour le prétendre sérieusement. Ce ministre a une vanité inexprimable; il peut tout sur l'esprit du roi, son maître et il croit pouvoir faire tout entreprendre à ce prince sous les ailes de la cour de Londres et de celle de Vienne, auxquelles il vient de se livrer sans aucune réserve. C'est à Votre Majesté à juger et à se décider là-dessus pour les ordres qu'Elle daignera me donner.

Le nonce du pape que j'ai consulté et de qui j'ai voulu prendre conseil, n'a fait que battre la campagne et embarasser la matière plutôt que de l'éclaircir.

Je suis avec le plus profond respect et la plus profonde vénéra-

tion, Sire, de Votre Majesté, le très humble, très obéissant, très fidèle sujet et serviteur, St. Sévérin d'Aragon.

159. Poseł francuski, hr. St. Sévérin, do Du Theil'a.

ASZ w Paryżu, »Pologne«, »Correspondance«, vol. 228, str. 158—163, oryg.

Grodno 28 paźdz. 1744.

Sejm doszedł już do połowy swej kadencyi; niema nadziei, żeby go kto zerwał, panuje w nim spokój i zgoda. Sprawa aukcyi wojska nie napotyka na żadne trudności. Nie wiadomo, czy Rzplta wytrwa długo w swej neutralności, gdyż dwór polski dokłada wszelkich starań, aby Polska wystąpiła przeciw Prusom. Król pruski obawia się tego nadzwyczajnie; posłowie jego robią wszystko, aby usunąć to niebezpieczeństwo. Charakterystyka szlachty; w Izbie poselskiej i w Senacie oświadczono otwarcie, że gdyby się ktoś odważył zerwać sejm, tego porąbią, zanim jeszcze wyjdzie ze sejmu. Posłowie pruscy potracili zupełnie głowy.

Monsieur!

Je fais au roi un long détail des obstacles, que l'on oppose à l'accès, que je deverais me procurer auprès du roi de Pologne par le moyen de la première audience. Mr. le c. de Brühl craint peut-être de voir approcher du roi, son maître, un ambassadeur de S. M., qui serait en état de faire faire à ce prince de sérieuses réflexions sur le parti qu'il vient de prendre. Il n'est peut-être pas plus tranquille sur l'effet des insinuations qu'il craint également de ma part aux Polonais, qui sont assemblés ici; il croit peut-être me retenir en me retardant l'audience du roi de Pologne, comme si j'avais besoin de cette formalité pour être revêtu d'un caractère respectable.

Je me tiens et me tiendrai dans les bornes de mon ministère, je ne donnerai aucune prise sur moi; je crois cependant qu'il ne serait pas hors de propos, que S. M. fit connaître et sentir à mr. le c. de Loos, qu'elle a lieu d'être peu satisfaite des procédés du ministre saxon envers la personne d'un de ses ambassadeurs. La Pologne n'a assurément aucune part à ce qui m'arrive ici, il ne faut s'en prendre, qu'à la cour de Saxe.

Au surplus Monsieur, elle vient de lever le masque trop scandaleusement ou moment, qu'elle protestait, qu'elle avait les mains libres, pour que nous puissions raisonnablement nous flatter de la faire rentrer en elle-même par des raisons et des réflexions dans le temps, que ni le roi par le refus qu'on fait de recevoir son ambassadeur, ni l'empereur, ni le roi de Prusse ne sont à portée de la désabuser. Ce ne peut-être, que le fruit de ses malheurs; s'il lui en arrive, l'empereur et le roi de

Prusse ne voudront plus d'elle, s'il ne lui en arrive pas, elle n'abandonnera pas un parti qu'elle aura pris par goût et ou elle trouvera quelque convenance.

La diète est déjà à la moitié de son terme et dans trois semaines elle sera à sa fin, si elle ne se romp pas d'ici à ce temps-là, comme il n'y a pas d'apparence, vu la tranquillité et l'union qui y régne. L'article de l'augmentation des troupes de la Couronne qui occupe présentement le tapis, n'a encore rencontré aucune difficulté, effectivement tout bon Polonais doit la désirer, parce que cette République sera toujours à la merci de toutes les puissances voisines tant qu'elle n'aura pas un corps de troupes considérable. La grande difficulté roule sur les moyens de trouver les fonds nécessaires pour la levée et leur entretien. On a déjà proposé plusieurs expédients, mais il n'y en a encore aucun d'arrêté.

L'électeur de Saxe offre des moyens et des facilités, qu'il fournira de son électorat. L'Angleterre a déjà avancé de l'argent à des gens qui se sont engagé de lever des régiments. Si après ce pas on ne voulait pas entraîner la République dans d'autres plus sérieux, je ne vois pas qu'il fut de notre intérêt de nous y opposer; mais il est constant qu'on voudra l'embarquer avec la Saxe contre le roi de Prusse. En même temps que tout le monde est ici d'accord sur la nécessité de l'augmentation des troupes, chacun assure que la Pologne ne prendra aucune part aux troubles qui agitent l'Europe et qu'elle doit vivre en bonne intelligence avec tous ses voisins. La question est de savoir si elle serait la maitresse de suivre son propre intérêt et son penchant. Le parti le plus sûr par conséquent est de tâcher que l'augmentation n'ait pas lieu; cela déciderait toutes les autres questions. Le roi de Prusse la craint extrémement: il est sûr qu'elle le regarde directement, parce qu'on veut être en état de l'intimider ou de ravager une partie de ses états. Son ministre en cette cour se donne tous les mouvements possibles, pour parer le coup. C'est un homme qui, avec un air épais et lourd, est aussi délié, que j'en connaisse. Nous conférons tous les soirs ensemble. Nous examinons surtout ce qui se passe journellement, ce qui sera plus à propos de faire, savoir de rompre la diète, s'il y a moyen ou de faire en sorte qu'elle finisse et se sépare infructueusement. C'est ce que nous ne sommes pas encore en état de décider, parce que c'est autant sûr ce qui peut arriver d'un moment à l'autre qu'il faudra se déterminer que sur les difficultés et les risques qu'il y a à courir dans

l'un ou l'autre parti. Nous ferons de notre mieux; mais nous ne pouvons jusqu'ici répondre de rien. Pour moi je le laisse agir, en premier lieu, parce qu'il fait sa charge et en second lieu parce que je ne connais pas les gens à qui j'ai affaire et que ceux, qui devraient mieux les connaître ont bien de la peine à se garantir des fausses confidences et des friponneries. Le parti de la cour paraît avoir si bien pris ses mesures, qu'il semble impossible de faire échouer ses desseins. Il a eu le secret de faire rompre toutes les diétines dans lesquelles il n'était pas sûr du choix des nonces pour la diète. Tous ceux qui y sont lui sont dévoués. Ainsi voilà le nombre des nonces composé au gré de la cour. Celui des sénateurs ne l'est pas moins. Le roi Auguste a donné presque toutes es charges du royaume, depuis qu'il est sur le trône, à des gens qui avaient fait preuve d'attachement pour ses intérêts, soit du vivant du roi, son père, soit pendant les derniers troubles, aussi bien que les palatinats, les starosties et autres bienfaits, qui sont à sa disposition à l'infini. Cette noblesse-ci est puissamment riche, parce que le paysan est serf et n'a que ce que son seigneur veut bien lui donner par charité; elle ne paie aucune taxe au moyen de quoi elle jouit en entier du produit de ses terres. Malgré cela la dépense énorme qu'elle fait la ruine et la met dans le cas de ne pouvoir pas se passer des grâces de la cour. Ceux qui en possèdent à un certain point en désirent d'autres et ceux qui n'en ont pas encore en espèrent. Personne ne veut fermer la porte à la fortune. S'il y en a quelques-uns qui se conduisent par d'autres principes et d'autres sentiments, ils sont en petit nombre et ce sont gens qui ont si peu de crédit à une diète composée de créatures de la cour, qu'ils n'ont pas le courage de se démasquer, ou qu'on laisse aboyer sans y faire attention. Par conséquent voilà les deux chambres à la disposition de la cour. Je viens à la méthode. La diète ne peut se rompre [1]). On a divisé en trois classes tout ce qui compose la diète, savoir de la Grande Pologne, de la Petite Pologne et de Lithuanie. On a proposé et on discute les affaires dans ces trois chambres, on les y traite jusqu'à maturité. Alors on assemble les chamhres. Les affaires qui ont été préparées y sont portées et s'y réglent sans embarras ni contestation et celles qui ne sont pas mûres, on ne les y porte pas. Le parti de la cour a bien pensé que, malgré les mesures qu'il a prises, le roi de Prusse et la France feraient tout leur possible pour faire rompre la diète. On a déclaré à tous les nonces que si on leur donnait de

[1]) La minute porte, que le chambres assemblées.

l'argent, ils n'avaient qu'à le recevoir qu'on leur demandait seulement de le déclarer, parce qu'on leur en donnerait le double. Dans la chambre des nonces et celle des sénateurs, il y en a un bon nombre, qui s'est déclaré que si quelques-uns d'entre eux rompait la diète, on le hacherait en pièces avant qu'il sortit de l'assemblée. Malgré cela, on peut trouver un fripon ou un fou, qui à force d'argent se chargera de faire le coup et qui risquera sa vie pour faire sa fortune. Un ancien résidant du roi de Prusse, qui est ici depuis bien des années et qui a fait rompre plus de dix diètes, avoue que pour cette fois il perd son latin.

Si le ministre du roi de Prusse, qui est ici seulement depuis quelques mois, mais qui a été en Pologne du temps des dernières révolutions, en vient à bout, il en laisse tout l'honneur à moi. J'avoue que je me tiendrai derrière le rideau, que tout ce que je puis faire, c'est de lui dire mon sentiment sur tout ce qui se passera et de lui fournir des moyens pécuniaires, secours dont le roi de Prusse le laisse manquer, ne lui ayant accordé que trois mille ducats pour cette besogne, mais en revanche, dans une lettre que le roi de Prusse lui a écrite, il lui mande que j'en devais être bien pourvu. Ce prince lui avait remis une lettre de change et soixante mille écus pour gagner le c. Brühl, mais l'Angleterre avait le devant. Ce ministre doit avoir reçu de cette puissance dix mille livres d'or et une terre de six mille écus de revenu dans le pays de Hanovre qu'il a achetée, soi disant d'Hyarmouth à laquelle sûrement le roi d'Angleterre en aura tenu compte et la reine de Hongrie lui en avait aussi fait présent d'une en Bohême, à ce qu'on m'assure, mais dont il n'était pas encore en possession lors de l'irruption du roi de Prusse. Ce ministre a aussi une pension de dix mille écus que lui fait la maison de Czartoryski, laquelle en revanche dispose pour elle ou pour toutes les créatures de toutes les charges et de toutes les grâces que le roi de Pologne fait dans ce pays-ci. Les ministres saxons n'ont pas encore donné réponse au mémoire que le ministre prussien remit dernièrement de la part du roi, son maître.

J'ai reçu avant-hier, Monsieur, Votre lettre de Strasbourg du 8 de ce mois, à laquelle je crois que le contenu de cette dépêche peut servir de réponse, à la réserve de ce qui concerne la lettre de S. M. au roi de Pologne, par laquelle le roi donne part à ce prince de la mort de madame Sixième. Je verrai à faire pour le mieux sur la façon de faire parvenir cette lettre à S. M. polonaise, attendu que je ne puis la présenter moi-même n'ayant pas encore eu mes audiences.

J'ai l'honneur d'être très parfaitement, Monsieur, Votre très humble et très obéissant serviteur. St. Sévérin d'Aragon.

160. Poseł angielski, T. Villiers, do Cartereta.

AP w Londynie, oryg. Grodno 30 paźdz. 1744.

Mardefeld (poseł pruski na dworze rosyjskim) psuje robotę posłowi saskiemu; bunt Kałmuków stłumiony; negocyacye między Rosyą a Szwecyą napotykają na trudności; Szwedzi domagają się Holsztynu od w. ks. rosyjskiego; niewiadomo, czy dwór polski wystawi 12 pułków (na usługi W. Brytanii a przeciw Prusom); każdy pułk złożony z 800 ludzi ma kosztować 50,000 »rix-dollars«; na konferencyi polskich ministrów postanowiono nie uznawać pretensyi St. Sévérin'a do pierwszej wizyty; tajne spotkanie Brühla z posłem francuskim.

My Lord,

This Court is informed, by a letter from Mr. Gersdorff of the 13th instant from Moscow, that the Empress of Russia arrived at that capital the 12th. He says he hopes, from the Great Chancellor's language, to be able in a few days to dispatch a courier with such resolutions as are desired here. Yet it is apprehended that that Empire may remain inactive for want of money. Mr. Mardefeld labours incessantly to traverse his instances and to obtain the Empress's consent that the Great Duke of Russia, as Duke of Holstein should accede to the Treaty of Union signed at Francfort and that Pomerania should enter into the same alliance, which the Successor to the Crown of Sweden would not assent without previously advising with Her Imperial Majesty.

It is said that two Calmuc nations allied with or rather dependant on Russia, have committed hostilities on each other, but that the Empress has ordered four regiments of regular troops to march immediately and accomodate their difference, which if not timely adjusted might occasion such troubles as would stop all other operations, besides it is a maxim in the Russian government not to let any of these subaltern states so decide their own quarrels as to increase in power.

The negotiation between Russia and Sweden seems to be charged with many difficulties. The Swedes I hear now demand not only the castle of Neschlac in Finland, but also Holstein of the Great Duke, without offering any equivalent, but that, they, being enabled by such an acquisition to support themselves without subsidies from France, will entirely, as they now promise, conform to Russian counsels.

Since my last dispatch of the 27th I am informed that to raise, in this country a pulck or regiment of light horse of 800 men, will

cost 50,000 rix-dollars, consequently the number specified in the tabella I then troubled Your Lordship with, would stand the King of Poland in near 600,000 r. which makes me despair of seeing them compleat.

In the conference amongst the Polish ministers on Mr. Sévérin's demand of the first visit of the Great Marshal of Lithuania it was resolved that, as other first ministers to crowned heads never pay the same honour to foreign ambassadors, it could not be complied with, without derogating from the equality His Polish Majesty claims with all other Kings.

Mr. St. Sévérin and Count Brühl met yesterday, by appointment, at a merchant called Riacour; their conversation begun on the ceremonial in dispute, in which Count Brühl intimated that he thought the Great Marshal of Lithuania could not desist from his claim, and that he as first minister to an Elector, who was also a King made the same, and had the first visit of Mr. Fuenclara, ambassador from Spain to the Court of Dresden. The other urged that what he required was only conformable to what was granted to Mr. l'Abbé de Livry and Mr. de Monti, his predecessors, but, since he could not obtain it, he must wait for instructions thereon from France. He afterwards remonstrated on the march of the Saxons, and talked of advantagious offers, he had to make, if His Polish Majesty was free to accept them. Count Brühl justified his Master's conduct ever since the death of the late Emperor to this instant; declared the necessity of his present engagements with the Queen of Hungary and his resolution to abide by them; which made it impossible for His Polish Majesty to enter into any detrimental to that Princess; but if His Excellency had proposals to make for the restoring a just and durable peace, his master, being engaged in no war himself, could communicate them to all the parties concerned, and would add his endeavours to render them successful. The ambassador said he had none, though he knew His Most Christian Majesty had no design of acquiring, or any but the tranquillity of the Empire, insinuating how lasting this war might be and particularly destructive to Saxony. Count Brühl, having retorted some general arguments on the therm Auxiliary, the objects in view and the common danger, let him perceive that he would not be intimidated. This, I think, is the substance of what the Count imparted to me this morning. He did it of his own accord, which makes me hope that our adversaries will not be able to raise any mistrust between this Court and its present natural allies. I thanked Count Brühl for his confidence, exhorted him to continue it and sincerely pro-

mised it should be reciprocal. The Count did not discover to him, as he once intended, the intrigues against Marshal Noailles.

161. Posłowie pruscy, Wallenrodt i Hoffmann, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, »Polonica«, 27, oryg. Grodno 31 paźdz. 1744.

Nikt nie chce zerwać sejmu otwarcie, jest jednak nadzieja, że spełznie na niczem. Posłowie pruscy ofiarują jednemu śmiałkowi cztery tysiące dukatów, jeśli zerwie sejm na 2—3 dni przed połączeniem się Izby poselskiej z Senatem, dotąd wszystko nadaremnie. Panowie polscy ofiarują swemu królowi korpus posiłkowy — 5600 ludzi — który jednak nic nie ma wspólnego ze sejmem. Duchowieństwo nie powzięło dotąd żadnej jeszcze uchwały w sprawie opodatkowania się na rzecz aukcyi wojska.

Si la diète de Pologne se trouve encore dans le même état qu'elle était la poste précédente, c'est-à-dire, que les provinces ne se sont pas réunies, pour rentrer dans la chambre des nonces, au moins à l'heure que nous couchons ceci; d'une autre part, le goût pour l'augmentation ne diminue point même auprès de ceux qui ne sont pas du parti de la cour.

Il n'y a que la différence du plus ou du moins et de la manière de les entretenir et de les commander; ceux qui se disent nos amis et qui veulent nous servir, soit que nous les ayons requis pour cela, ou qu'ils se soient offerts eux-mêmes, nous demandent de leur permettre une petite ou modique auction, qui ne pourrait causer de l'ombrage à qui que ce soit des voisins.

C'est une chose fort incertaine, ainsi que nous l'avons remarqué dans nos très humbles précédentes. Pour le grand coup d'une rupture ouverte, il y aura bien des difficultés de l'appliquer, personne veut s'employer á cela, mais tous tendent de dissoudre la diète en la faisant languir jusqu'ici au dernier jour. C'est une chose fort incertaine que nous avons remarqué dans nos précédentes. Nous mettons tout á l'oeuvre pour engager quelque entrepreneur hardi, pour qu'il franchit le saut et moi, le résident, j'ai fait offrir par mon émissaire trois jusqu'à 4 mille ducats, si le 2eme ou 3me jour après être rentré dans le conclave des nonces, il voulait mettre fin à l'assemblée des états, sous quelque prétexte, afin qu'une bonne fois, nous fussions délivrés des inquiétudes qui nous travaillent; je n'ai encore de réponse. J'ai offert plus que notre...[1])

[1]) luka w rkpsie.

qui même est déjà entamé peu valoir. Nous avons raison de nous fier sur l'assistance du comte St. Sévérin, après les offres qu'il a eu la générosité de nous faire de sa bourse. Nous ne manquons pas présentement de soi-disants amis. On nous court, ou plutôt on court l'argent, qu'on croit chez nous d'une source intarissable... Pour ce qui regarde le corps des troupes que des seigneurs ont promis à S. M. polonaise, cela ne touche aucunement la diète et soit qu'elle subsiste, ou qu'elle s'évanouisse, on compte sur les succès de cette promesse. Une personne... me rapporte à cette occasion, qu'elle en a vu la liste, qui montent à 5600, quelques cinquantaines chevaux légers, consistant en Tartares, uhlans et cosaques, dont le staroste Kaniowski, Potocki, celui de Tłumacz et le comte Flemming fournissent des régiments entiers, le reste est donné par petits pelotons et par souscription d'autres Polonais, qui ne sont pas en état, de faire d'avantage et que tout cela doit être prêt au mois de janvier suivant; la même personne m'avertit d'un entretien, auquel elle fut présente hier entre le vice-chancelier, prince Czartoryski et deux frères Czacki, l'un nonce de Czernicovie, et l'autre nonce de Volhynie.

Le discours a roulé sur l'auction des troupes, à laquelle ces 2 nonces effectivement, ne se sont point opposés, prétendant toutefois, que ces recrues dépendissent des palatinats, chose, que le vice-chancelier leur a représenté, comme une nouveauté non pratiquée, autant qu'impossible, mais dont il n'a pas eu le talent de les faire revenir, ajoutant à d'autres raisons qu'ils alleguèrent, qu'ils connaissaient plusieurs nonces des autres palatinats qui avaient prêté serment sur cet article et que pour eux quoiqu'à la vérité, ils n'y avaient point juré, ils avaient cependant donné la parole d'honneur à leurs confrères et que cela suffisait, pour n'en point démordre, fut-ce, *cum discrimine comitiorum*. Le roi prépare une grande chasse à 4 lieues de la ville pour célébrer la fête St. Hubert le 3 du mois suivant; ceux qui cherchent des mystères partout, y en veulent trouver et débitent que la cour restera quelques jours à cette chasse, pour laisser chamailler entre elle la chambre des nonces, pendant ce temps-là.

Le clergé dans son assemblée, dont nous avons parlé en dernier lieu, ne s'est encore déterminé à rien et les nonces n'entreront pas lundi suivant dans le conclave, puisque la session des 2 Polognes, la Grande et Petite, a été limitée jusqu'à ce jour-là.

162. Fryderyk II. do posłów swoich, Wallenrodta i Hoffmanna.

ATP w Berlinie, „Polonica", 27, koncept. Berlin 31 paźdz. 1744.

Król pruski pochwala dotychczasowe postępowanie swych posłów w zupełności; zakazuje im jednak występować otwarcie przeciw powiększeniu armii z obawy, aby nie powstało w Polsce oburzenie przeciw Prusom; poleca im natomiast działać w tej sprawie potajemnie; główna jednak sprawa -- to zerwanie sejmu.

J'ai vu par Votre dépêche du 20 de ce mois la situation où se trouvent maintenant les affaires de la diète, et j'approuve tout à fait la conduite que Vous avez tenue jusqu'ici et que Vous Vous proposez de tenir à l'avenir à cet égard, aussi bien que la manière dout Vous avez répondu aux reproche du c. de Brühl sur Votre opposition tout au projet de l'augmentation de l'armée polonaise, que part rapport aux liaisons qu'on voudrait faire prendre à la Republique au préjudice de mes intérêts.

Quant au premier point je comprends parfaitement qu'il serait non seulement inutile, mais encore nuisible à mes intérêts, si Vous Vous opposiez ouvertement au penchant général que la nation polonaise manifeste pour l'augmentation de ses forces et que tous les mouvements que Vous Vous donneriez à ce sujet, loin de produire l'effet désiré, ne feraient que fournir l'occasion aux mal intentionnés d'inspirer à la nation de la défiance contre moi et de la faire aller sur cet article plus loin qu'elle n'en paraît avoir le dessein. De sorte que Vous ferez bien d'aller en public bride en main sur ce chapitre, mais de travailler contre cet arrangement secrètement, le plus que Vous pouvez quoique avec beaucoup de circonspection et de ménagement: au lieu que Vous pouvez Vous opposer hautement et à face ouverte aux nouveaux engagements que l'on proposera à la République en faveur de la reine de Hongrie rien n'étant plus naturel et personne, pas la cour de Pologne même, ne pouvant trouver á redire, que je veille à la conservation de la bonne intelligence où j'ai la satisfaction de vivre avec la République et que je prenne toutes les précautions imaginables, pour la détourner des mesures qui pourraient me brouiller avec elle. Tout comme il est du propre et véritable intérêt de la République de se conserver mon amitié et de n'entrer en rien qui put l'entraîner dams une rupture avec moi.

Mais le plus grand objet de Votre attention et de Vos soins doit être constamment de rompre la diète avant la jonction de la chambre des nonces avec le sénat et d'empêcher que cette assemblée ne soit point limitée et transférée à Varsovie, comme la cour en paraît avoir le

dessein. Je Vous ai déjà fait connaître les raisons qui ne me permettent pas d'y employer de plus grandes sommes que celles que j'y ai d'abord destinées et qui me confie assez dans Votre dextérité et fidélité pour ne pas douter qu'à l'aide du crédit et de l'argent de l'ambassadeur de France et en mettant à profit les mécontentements et les dissensions que le cours de la diète fera naître, Vous ne réussissiez à obtenir le but que je me propose à cet égard. Quant aux assurances de protection, d'emploi dans mon service militaire et d'autres grâces de cette nature que quelques-uns de nonces Vous ont demandées, Vous pouvez en flatter tous ceux qui se trouvent à même de les mériter et j'aurai soin d'acquiter Vos promesses autant qu'il sera possible.

163. »Propozycye in materia auctionis wojska podane«.

BUJ w Krakowie, RP. 101 (5), k. 119—123, kopia. Paźdz. 1744.

Autor „propozycyi", J. Potocki, hetman w. k., zamierza powiększyć armię Rzpltej tylko o 18 tysięcy ludzi; z tej liczby większa jej część ma iść „na podszycie starego komputu", mniejsza zaś na utworzenie pięciu nowych pułków piechoty; na utrzymanie tej przyszłej armii mają iść dochody z cła generalnego, monopoliów, duplikaty pogłównego żydowskiego, „z podniesionych i weryfikowanych kwart, szelężnego generalnego" etc.; królewszczyzny, dobra szlacheckie i duchowne, mają być wolne od wszelkich nowych ciężarów; ostateczna organizacya armii ma być ukończona 1 maja 1745 r.

Przyczynienie sił i aukcyą wojska proponuje uniwersalnie Rzplta, *circa modum* zaś *realis et actualis auctionis discrepant* strony *et duplex* jej *proponunt systema.*

Jedna strona trzyma się projektu, *eo nomine in anno 1740* napisanego [1]), a dla rozerwania na ten czas sejmu do skutku nie przywiedzionego, *nihilominus* teraz *iterato* rekapitulowanego, aby wyprowadzić taryfy wszystkich podatków, z wyprowadzonych zaś wynaleść *certum fundum* niezawodnej płacy i *ad proportionem* jej erygować wojsko.

Druga zaś strona *obiiciendo longam moram* wyciągnienia tych taryf, *metum* zaś zwłoki, żeby tej aukcyi nie przeszkodziła, *remonstrando* proponuje *instantaneam auctionem* wojska, ale *ad fundum certum* zapłaty nie demonstruje. Dyferencya między temi dwiema stronami jest tak widoczna, że jej eksplikować nie trzeba; jest tak szkodliwa, że się nad nią strony porozumieć nie mogą *supra possibilitatem*, choćby jaka *ex utroque promanaret systemate.*

---

[1]) Wspomniany projekt p. t.: „Przyczynienie sive aukcya sił i obrony Rzpltej" w BUJ w Krakowie RP. 115, k. 277—279, kopia.

Więc żeby na tym sejmie choć nie tak wielka, jak jest *necessaria*, ale przynajmniej taka, jaka jest *possibilis auctio* wojska, mogła *coalescere*, trzeba *ex systematibus partium utrarumque conciliare* jej *terminos et enodare difficultates modis infrascriptis.*

1. Niech zaraz nastąpi *constitutio* Rzpltej, iż *actu* postanawia *auctionem* wojska, takowej zaś aukcyi *quantitas*, aby nie wszystkim publikowana była, *referatur scriptum ad archivum, nihilominus consilio et officio bellico constet* to, iż ta *quantitas proponitur ad interim* do porcyi nr. 18,000.

2. Ta *quantitas* ośmnastu tysięcy niech będzie podzielona na dwoje; jedna część, większa, na podszycie i augmentowanie starego komputu, niech będzie aplikowana, nie przyczyniając do niej gaż oficyerskich dla uniknienia kosztu; druga zaś część, mniejsza, *disponatur* na wystawienie pięciu nowych regimentów, żeby *bene meritos exspectantes* ukontentować nowemi szarżami, bo gdyby tylko na podwyższenie starego komputu cała ta *quantitas* obróciła się, zapewne *exspectantes bene meriti* nie z wielką chęcią *contribuerent* do zakończenia tego sejmu i ustanowienia aukcyi.

3. Większa porcya na podszycie starego komputu może tak *dispartiri*, to jest: ussarzom na przyczynienie samych tylko pachołków do potrójnej służby porcyi nr. 506; pancernym na podobne przyczynienie pachołków porcyi nr. 2000; lekkim chorągwiom porcyi nr. 1000; dragonii na komplet regimentów starych porcyi nr. 3672; infanteryi na podobne kompletowanie porcyi nr. 3049. *In summa* na kompletowanie starej milicyi nowo aukcyonowanej porcyi nr. 10225.

4. Na erekcyą tej milicyi nowo aukcyonowanej, a na kompletowanie starego komputu wydzielonej, choćby się zaraz nie dały *sufficienter* pieniądze, tedy jednakowo nie spodziewałbym się zawodu, owszem wierzałbym, że szarże, tak obersztowie [1]), jako rotmistrze i kapitani, każdy z osobna będąc *satisfactus integraliter* [2]) w starych zasługach, *in futurum* zaś mając pewność *de fide publica*, mógłby co swego awansować na dociągnienie nowego do swoich chorągwiów rekruta, aby ten rekrut *per novembrem, decembrem, ianuarium, februarium, martium, aprilem* wykompletowawszy, *pro die 1ma maii* mógł się prezentować przed uprzywilejowaną władzą *cum hac certitudine et declaratione*, że jako służba nowego komputu rachować się będzie *a die 1ma februarii anni 1745*. Tak *in termino*, da Bóg, najpierwszej komisyi, to jest, *duobus primis iu-*

---

[1]) W rkpsie zawsze: cherszt lub cheszt.

[2]) W rkpsie: iunctualiter.

nii, za najpierwszą komportacyą taryf i za wyprowadzeniem z nich generalnej sumy tymże nowym kompletom, równie starym kompletom wydane będą asygnacye na cały rok na cztery ćwierci, to jest: na februaryuszową i majową, którą już zasłużyli, a na augustową i septembrową, którą dopiero zasługiwać będą.

5. W ostatku jeżeli w obersztach, rotmistrzach, kapitanach albo mało ochoty dla przysługi ojczyzny albo choć ochota zupełna, jeżeli mało pieniędzy na dopełnienie nowego pod swemi chorągwiami rekrutu, tedy skarb koronny *subveniendo* potrzebie niektórych obersztów lub kapitanów, aby na strzelbę i barwy dla takowych rekrutów prenumerował *subsidium aeris parati,* dołożywszy się *hoc in passu* hetmana, mógłby z sumy, po przeszłych podskarbich pozostałej, awansować i podzielić między szefów i kapitanów, jakie sto i drugie tysięcy złotych, *cum hac* jednak *praecustoditione,* że *in termino futurae commissionis* przy wydawaniu asygnacyi na żołdy tenże skarb koronny te awansowane sumy odciągać będzie, aby się *ad aerarium publicum* wróciły.

6. *Hoc loco praecavetur,* aby *negotium* rachunków z przeszłymi podskarbiemi jako najprędzej kończyć, żeby mogły *emanare* kwity dla sukcesorów ich, a ci żeby sumy, *ex hoc fonte* wynikające, oddawali do skarbu Rzpltej na potrzeby wyżej wyrażone i niżej wyrażać się mające.

7. Jeżeliby zaś szefom i chorągwiom *ab actu presenti,* to jest, od wzięcia pieniędzy, *modo quo supra,* ze skarbu awansowanych i pożyczonych, było przytrudniej tą szczupłą sumą i rekrutować, żywić i munderować ludzi komputowi swemu przypowiedzianych aż *ad actum* komisyi, to jest, *ad iunium,* gdzie zupełne żołdy wychodzić będą, tedy tenże koronny skarb z drugich pieniędzy *consecutive* rodzących się, to jest, z pierwszych rat cła generalnego, z pogłównego żydowskiego duplikowanego, z monopolium, może znowu tymże szefom i chorągwiom *ad rationem* dalszego porachowania się wypłacić choć *primis februarii* po jakiej porcyi pieniędzy, aby tym sposobem szefowie i kapitani, nie trawiąc czasu *in exspectatioue* pieniędzy *circa tale subsidium,* stary komput nowym podszyli i kompletowali, a skompletowanym *pro die 1ma maii* stawili się z zupełnym rynsztunkiem tam, gdzie zwierzchność i władza hetmańska miejsce do popisu naznaczy.

8. Dla czego *ad efficaciam praemissorum duo irremissibiliter petuntur:* pierwsza, aby podskarbi odebrawszy pieniądze od sukcesorów przeszłych podskarbich, mógł mieć i prawo wyraźne i instruktarze na cło generalne, na monopolia, na duplikatę pogłównego żydowskiego, żeby zaraz *a prima decembris currentiam* ich naznaczyła Rzplta, aby tym

sposobem w skarbie koronnym co miesiąc przyrastały pieniądze na dźwiganie i dopomożenie wyżej rzeczonych rekrutów czego, *exactionem et latiorem circumscriptionem, informationem* skarb koronny dojźry i projekta do tego potrzebne wygotuje, wygotowane *ad trutinam ordinum* poda. Druga zaś, ażeby kancelarya wojskowa zaraz na przydatki tych porcyi, wiele ich której chorągwi należeć będzie, gotowała ordynanse *per modum* przypowiednich listów, do czego ma być wydany regestr i informacya z kancelaryi wojskowej.

9. *Hoc loco* czyni się animadversya, że tak na kompletowanie starego komputu nowemi porcyami, *ut supra,* jako też na erygowanie nowych regimentów, *ut infra,* nie tykają się hiberny, z dóbr królewskich i duchownych od poddaństwa, a zaś kwarty z szkatuły i intrat starościńskich dzierżawców wyniknąć mające, a to unikając erorów waryacyi *assignationum,* gdyby *praemature* wychodzić miały, owszem zostawuje się to *integraliter ad terminum* przeszłej (*s*) komisyi, aby na niej pozbierawszy lustracye wszystkich województw, a z pobieranych wyprowadziwszy *et certum genus* podatku *et sufficientem fundum* zapłaty niezawodnej na zniesienie pogłównego teraźniejszego potrzebnej, dopiero potem *in solido* uczynić repartycyą porządnym protokułem, a według tego protokułu *semel pro semper* wydać asygnacye *et cum omni exactitudine* zamknąć *opus auctionis et solutionis* wojska *nihilominus caetera oretenus ad certificationem* rekrutów.

10. Nadmieniło się wyżej, iż Rzplta może teraz zamierzyć aukcyi na porcyi nr. 18,000. *Ex hac quantitate* ponieważ odjęło się na podszycie i podwyższenie starego komputu, *ut supra,* porcyi nr. 10,225, więc na erekcyą nowych pięciu regimentów zostaje porcyi nr. 7775. W tych pięciu regimentach nowych *aequaliter* ze starymi regimentami infanteryi, do 1528 porcyi redukowanymi, wyniesie porcyi nr. 7640. Więc na trybunalską chorągiew albo na inne decessa zostaje porcyi nr. 135.

11. Ta reszta porcyi 7775 dlatego *declaratur* być infanteryą, że porcye jej są tańsze i więcej i prędzej może *erigi* stąd milicyi; wszakże gdyby *in actu commissionis* wyniknęła suficyencya pieniędzy z taryf, łatwoby mogło *disponi* przykupienie koni, siodeł, butów, aby z infanteryi przeformować kawaleryą.

12. Żeby zaś te pięć regimentów miały sposób łatwy erekcyi, proponuję się naprzód, aby deklarować, że rachując pod nimi po 9 chorągwi, *efficit* chorągwi 45, po 111 głów każda mająca. Więc do tych 45 chorągwi zawołać na ochotnika kapitanów, którzyby byli nie tylko *habiles et periti,* ale też do awansowania *de proprio sufficientes,* żeby

nie zawiedli *pro die 1ma maii* wystawić, każdy z osobna, dobrze wyrekrutowaną kompanią. Spodziewam się, iż się znajdą i tacy, którzy się odważą *etiam* na wystawienie trzech kompanii, *alias* batalionu; takich miawszy kapitanów, regulować ich na regimenty dziewięcio chorągwiane, a każdemu regimentowi naznaczyć sztabs-oficyerów, spodziewam się, że i sztabs-oficyerowie będą *sufficientes et certi* do wystawienia po kilku kompanii.

13. Żeby zaś nie spuszczać się na samą ochotę i deklaracye kapitanów, iżby mieli *de proprio* erygować kompanie, unikając wszelkiego zawodu, *satis* im obmyślić także *subsidium* znaczne pieniędzy, jak się naznaczyło wyżej, dla rekrutów i kompletowania starych regimentów, to jest, przy oddaniu patentów *alias* przypowiednich listów, dać mu *certam portionem* z pieniędzy gotowych, z rachonku dawnych podskarbich windykowanych, dać mu znowu *in februario alteram portionem* drugich pieniędzy, które *pro tunc menstruatim* rodzić się będą z cła generalnego, monopolium, pogłównego żydowskiego, aby mieli sposób wystawienia barwy *in exspectatione* asygnacyi *primis augusti* wychodzić mających na całoroczni żołd, którego na ten czas skarb koronny będzie mieć sposób odciągać pieniądze obersztom czy kapitanom awansowane. *Hoc loco declaratur ac praecavetur,* aby zwierzchność do tego należąca zaraz po napisaniu i zapieczętowaniu konstytucyi, destynowała znaczną część pieniędzy skarbu koronnego na zadatek kilkunastu tysięcy strzelby muszkieterów z bagnetami, dla nowej infanteryi potrzebnych, a na dopłacenie ich tymczasem rodzić się będą *menstruatim* do skarbu pieniądze. *Alterum item praecavetur,* ażeby kancelarya hetmańska gotowała ordynanse tak dla starych regimentów, dla rekrutowania ludzi, do kompletowania komputów potrzebnych, jako też dla nowo erygowanych 45 kompanii zniósszy się z szefami i kapitanami o miejscach, gdzieby któremu wygodniej było zaciągać.

Trzecia aukcya wojska.

To nie może *determinari* aż na przyszłej komisyi, gdzie jeżeli z rewizyi taryf i z podniesionych i weryfikowanych kwart, z hibern, szelężnego generalnego *alias ultimae consumentiae,* tudzież *ex declarationibus* województw pokaże się suficyencya pieniędzy, na zapłacenie i starego i nowego komputu potrzebnych, tedy naznaczywszy *distinctim ac seorsive* oficyerom wszystkim gaże, natomiast z porcyi oficyerskich, które teraz przy sztabach i kompaniach *consumuntur,* może znowu przybyć przeszło 10 tysięcy regularnej milicyi.

Tym sposobem obudwóch stron *systemata* nie mogą *coalescere ad punctum* aukcyi i znacznej i niezawodnej, a choć teraz niezupełnej pokaże się fundusz, jednakże *finalis satisfactio et solutio* żołdu może *ante augustum subsequi*, dla czego tak się rozmierza czas.

16ta novembris 1744 kończy się sejm, po którym na ułożenie konstytucyi i wydrukowanie, na odprawienie *senatus consilium*, zejdzie się czasu trzy niedziele. *7ma decembris* dojdą do grodów konstytucye, po dojściu i publikowaniu których we trzy niedziele, to jest, *13 ianuarii* 1745 przypadną sejmiki *relationis*, aby na nich komisarze *electi* czyli z sejmu *designati* i oficyalistowie grodzcy *expleant iuramentum* i zaraz *profisciscantur* do powiatów i parafii na czynienie lustracyi; po wyprowadzeniu których w niedziel 12 to jest *6 aprilis*, będą gotowe lustracye i mogą być *per delegatum unum et lustratoribus* wysłane *ad terminum* komisyi wszystkie taryfy. Wszak jeżeliby który powiat dla rozległości swojej zabawił się więcej przez jaki tydzień, tedy komisya nie będzie miała zawodu *in exputatione*, bo tymczasem *subputatio* generalnych sum z taryf bliższych powiatów odebranych, może *peragi* w skarbie na komisyi. *4ta maii* mogą dojechać komisarze delegowani z powiatów do Warszawy na komisyą reponować taryfy *ad liquidationem et subputationem generalem*.

8va iunii, to jest, przez cztery niedziele, mogą *perfici* pomienione likwidacye i subputacye, a po tej subputacyi mogą komisarze Rzpltej *sub praesidentia* przewielebnego N. *ad latus regium* czynić lokacye wojska *utriusque authoramenti* na leże, a potem dawne repartycye żołdu na wszystkie chorągwie przez drugie cztery niedziele *in attendentia* ministrów *status et belli*, to jest, *ad 6tam iulii*.

6ta iulii po zakończonych likwidacyach, subputacyach, lokacyach repartycyach, zgoła po ułożeniu zupełnej aukcyi, jeżeli Rzplta zechce, aby to *negotium*[1]) *in plenis ordinibus* było egzaminowane i aprobowane, może *inchoari* sejm dwuniedzielny i tak *20 iulii* może się skończyć sejm dwóchniedzielny, ekstraordynaryjny, a wojsko gotowe asygnacye z skarbu odebrawszy na dwie raty, to jest, 6ta jednę *martii* do grodu komportowaną, na drugą, septembrową, *proxime* przypadającą, może odbierać całoroczni żołd, aby tym sposobem wszystkie pułki, chorągwie *a die 1ma novembris modo supra expresso* rekrutowane, kompletowane a z skarbu prenumeratami wyżej wyrażonemi opatrzone, na miejscach rekrutów z ordynansu hetmańskiego naznaczonych, odebrało zupełny, ca-

[1]) W rkpsie: negatum.

łoroczni żołd, a odebrawszy żołd, aby *in armis* z strzelbą, kopiami, dzidami, zbrojami, pancerzami było gotowe do popisu generalnego w kilka niedziel po doliczonym sobie całorocznim żołdzie.

164. Regulamin ceremoniału

dla nuncyusza papieskiego i ambasadorów przy dworze polskim.

ADNP w Wiedniu, »Relationes aus Pohlen«. Grodno koniec paźdz. 1744.

Ceremoniał dworski zobowiązywał ambasadorów zagranicznych do złożenia pierwszej wizyty marszałkom k. i l., a po otrzymaniu audyencyi u króla, także i innym ministrom i senatorom Rzpltej i marszałkowi Izby poseelskiej.

1) Lorsque l'ambassadeur arrive dans le lieu de la résidence du roi, il se fera annoncer par son premier gentilhomme ou son premier secrétaire au grand maréchal de la Couronne, si le roi se trouve dans le royaume et à celui de Lithuanie, si le roi se trouvait dans le Grand Duché. Si le grand maréchal ne se trouvait point à la cour, l'ambassadeur s'adressera au ministre qui exercera alors l'emploi de maréchal en se faisant annoncer, l'ambassadeur demandera au grand maréchal le jour et l'heure de la première visite qu'il veut lui rendre. L'ambassadeur se fera aussi annoncer à tous les sénateurs et ministres qui se trouveront à la cour.

2) A cette première visite l'ambassadeur présentera et rendra copie de ses lettres de créance et priera le grand maréchal de lui procurer l'audience particulière du roi. Le grand maréchal recevra l'ambassadeur à la portière du carosse et l'y reconduira; il lui donnera la main dans sa maison et ils seront assis vis à vis dans des fauteuils égaux, les mêmes cérémonies seront observées par l'ambassadeur, lorsque le grand maréchal lui rendra la visite.

3) Le grand maréchal fera savoir à l'ambassadeur par le premier officier de sa maison le jour et l'heure à laquelle le roi lui désignera l'audience.

4) A cette première audience particulière, l'ambassadeur viendra avec ses propres équipages. Il sera reçu au carosse par les gentilshommes de la chambre auhaut de l'escalier par les chambellans dans l'avant-dernière antichambre par les officiers de la Couronne à la porte de la dernière antichambre par le maréchal de la cour, à la moitié de cette chambre par le grand maréchal, qui le conduira à la porte de la chambre du roi, dont les battans seront ouverts.

5) Le roi donnera audience à l'ambassadeur de tout, le grand

chambellan se trouvera dans un coin de la chambre. L'ambassadeur fera son compliment et rendra au roi ses lettres de créance.

6) L'ambassadeur sera reconduit de la même manière, qu'il a été reçu.

7) Après l'audience chez le roi, le grand maréchal rendra visite à l'ambassadeur, à qui les sénateurs et autres ministres rendront aussi leurs visites, l'ambassadeur rendra pareillement visite au primat et si c'est en temps de diète, l'ambassadeur rendra, aussi la première visite au maréchal de la diète.

165. Poseł angielski, T. Villiers, do Cartereta.

AP w Londynie, oryg. Grodno 1 listopada 1744.

Nastrój w sejmie; wielu posłów niezadowolonych z dworu uprawia opozycyę, aby byli „nawróceni" — t. zn. pozyskani znacznemi koncesyami. Król polski chce utrzymać ten sejm ze względu na swój honor, chce postawić na swojem, choćby ten sejm nic nie uchwalił. Krzywdy cerkwi dyzunickiej w Polsce są utrapieniem tych, ktorzy chcą zgody rosyjsko-polskiej; Villiers ofiaruje Bestużewowi w tej sprawie swe poparcie; ofiarowali mu swą pomoc także i ministrowie pruscy, której jednak Bestużew nie przyjął. Dwór rosyjski pragnie odnowić pokój z Rzecząpospolitą.

My Lord,

In my letter of the 14th past I had the honour to acquaint Your Lordship that the deputies at this Diet returned then from the Senate to their own Chamber, in order to deliberate on the propositions delivered from the Throne. The first resolution they took, as they all pretended to desire the augmentation of the army, was that the senators and deputies of the three capital provinces: the Great Poland, the Little Poland and the Duchy of Lithuania, should assemble in three different places and settle the most practicable means of raising money to maintain the intended augmentation. These provincial sessions have continued ever since but will be ended tomorrow, and without coming to any agreement. The bishops have been the most refractory, on the supposition that church-lands should be exempt from all taxes tho' ever so necessary for the support of the government they are under; several objections raised by other membres make it appear that some are discontented with the Court, that others are gained by a foreign power, as I believe can and will be proved, and that there are others who only oppose to be converted by lucrative places; but as the arguments they allege are chiefly on the weight of the burthen the great augmen-

tation would load them with, this scheme, that the guilty may be without a plea, is to be dropped, and in lieu thereof, some addition to the regiments now on foot will be proposed and may be made with the money already due to the treasury; should this also meet with an opposition not to be brought over, His Polish Majesty will I believe give up all thoughts of putting the army into any useful form at present and endeavour only, for his own honour and that of the Republic, to have the Diet subsist, without aiming to carry any important point.

The Russian ministers here have many grievances to redress in behalf of the Schismatic Greeks in this country; their churches having been takem from them and they persecuted and insulted greatly from the bigotry of the Prime Minister, on the hopes of bringing them to those who are united to the Roman Church; but it has not yet been possible to obtain a conference thereon, to the great uneasiness of those who would preserve the harmony between the Empress of Russia and this state, and who believe the zeal of that princess for her religion is such, as would engage her to support the followers of it even by force, if arguments should not prove sufficient: Mr. Bestuchef talked to me in this strain I shall second him wherewer; I think I can usefully; the Prussian minister, unasked offered the same, tho' he (Mr. Bestuchef) never imparted to him the remonstrances he had to make, nor intends it. The Court of Russia would also renew their treaties, as would that of Vienna theirs of 1726 with this Republic, but the like matters can't be regularly settled but by a Diet and there is little likelyhood that this will come to any resolutions of such a nature.

That Your Lordship may be better informed, than by my relations, of the dispute on the ceremonial with the French ambassador I venture to trouble Your Lordship with the authentic pieces relating thereto. His Excellency sent another letter yesterday to the Great Marshal, desiring that, tho' the first visit between them coul not yet be regulated, he might see the ceremonial to be observed at his audience of the King of Poland; the answer to be proposed at the next conference is to ask whether he meant a public or a private one; and it was agreed, at the same time, in my presence, that, if he still insisted on seeing the ceremonial in writing, they would promise to send for it from Saxony.

166. Poseł austryacki, M. hr. Esterhazy, do kanclerza, hr. Ulfelda.

ADNP w Wiedniu, „Relationes aus Pohlen", oryg. Grodno 5 listop. 1744.

Posłowie pruscy nie tylko podsycają waśnie i nieporozumienia, ale nawet z całą zuchwałością odgrażają się pod adresem dworu i otwarcie zapowiadają, że król pruski zaciągnie swe zimowe kwatery w Saksonii. Rozpuszczają przytem wieści, że Rosya pozostaje z Prusami w ścisłem porozumieniu i łudzi króla polskiego pozornem popieraniem jego zamiarów a w rzeczywistości pragnie tylko tem łatwiej uśpić jego czujność. Niektórzy Polacy dają wiarę tym insynuacyom.

...Je länger der Reichstag fortdauert, je verrwirter siehet es mit demselben aus, und die entstandene Unordnung nimmt täglich zu; da aber wegen so weit verstrichener Zeit in der Landbothenstube mehr nicht als drei *Sessiones* noch gehalten werden können, so muss sich bis auf künftigen Posttag unfehlbar zeigen, was dieser Reichstag vor ein Schicksal haben, ob er exspiriren, von dem König limitiret, oder aber zerrissen werden solle.

Diese Verrwirrung hilft der preuss. Minister nicht nur aus allen Kräften unterstützen, sondern er fahret auch mit seinen heftigen Drohungen gegen Chur-Sachsen, dass nehmlich der König, sein Herr gantz gewiss die Winter- Quartier in denen sächs. Churlanden beziehen werde, unaufhörlich fort und um die Sache mit wenigen Worten zu fassen, so lasset er es an nichts erwiedern. was dem Hof, dem Ministerio und der pohl. Nation Furcht einjagen, oder einige Unschlüssigkeit verursachen kann, gleich wie er auch schon mehrere Grossen der hiesigen Nation fälschlich beizubringen und glaubend zu machen gewusst hat, dass Russland mit Preussen vollkommen einverstanden seie und alle die gute Vertröstungen, welche Russland dem Chursäch. Hofe und anderen dem König von Preussen abgeneigten Mächte machete, auf nichts als das Spiehl besser zu verdecken abzieleten. Obwohlen es nun an dem berlinischen Hoff zur Gewohnheit geworden, dass man die Welt, wann derselbe jemand hinter das Licht zu führen im Sinn hat, durch allerlei Fallstricke und Chimeren zu verblenden suchet, so haben doch dergleichen *insinuationes* hauptsächlich bei denen blödsüchtigen Pohlen ihre gute Wirkung, in dem denen viele dem Wallenrodischen Vorgeben, ob seie Russland mit Preussen verstanden, grossen Glauben beimessen. Die unaufhörlichen Drohungen, womit der preuss. Ministre lossbricht, verursachen, dass der Hof vom Tag zu Tag auf seine Rückreise nach Sachsen mehrer bedacht ist und sich fast entschliessen dörfte lieber die Dahinreise zu wagen, als seine Patrimonial-Lande der Gefahr angefallen zu werden,

ausgesetzt zu lassen, ohne dass der Hof gegenwärtig wäre, und sogleich selbsten die nothwendigen Abtreibungsmittel veranstalten könnte. Da nun der König bei solchen der Sachen Beschaffenheit Pohlen viel ehender, als man sich dessen vermuthet wäre, verlassen dörfte, so weiss ich zur Sicherheit meiner Passage durch Schlesien kein füglicheres Mittel, als *conjunctim* mit dem Gr. v. Bestuchef und Villiers, wann es Zeit sein wird, die nothwendige Passeporten an den König von Preussen verlangen zu lassen.

167. Poseł angielski, T. Villiers, do Cartereta.

AP w Londynie, oryg. Grodno 5 listop. 1744.

St. Sévérin domaga się prywatnej audyencyi u króla polskiego; intrygi króla pruskiego zmierzają do udaremnienia sejmu; król pruski rozrzuca pieniądze, co będzie omówione w Izbie poselskiej. Fryderyk II. ofiarowuje koronę polską jednemu z magnatów polskich (Fr. Potockiemu, krajczemu kor.), aby wywołać zamieszki; konferencye posłów rosyjskich z ministrami polskimi w sprawie krzywd cerkwi dyzunickiej w Polsce.

My Lord,

The inclosed are the two letters I made mention of to Your Lordship in mine of the 1st instant; the ambassador has not replied to the last, but has desired another private audience of Count Brühl today.

I was at six this morning with the latter to exhort him to give no faith to the other's arguments, nor to facilitate the desire I hear he has of nocturnal audiences of the King of Poland.

I am assured the King of Prussia's intrigues are confine'd to the dissolution of this Diet, but he disperses money (which I believe will be declared today in the Lower Chamber by a deputation who has taken some) and spares no arguments to raise intestine commotions, he has even offer'd the Crown to two or three Polanders. Toskil, Ecuyer trenchant, shows a willingness to accept it; he is of one of the greatest and most popular families in Poland, nephew to the Great General; he is rich, weak and ambitions: this discovery is most secret and not yet perfected. His minister reports that Russia deludes the King of Poland, and that the Prussians will winter in Saxony, yet his Polish Majesty seems determined to return there before Christmas. This Court is highly pleased with the proceedings at London, at the Hague and at Hanover, but not so with the letter of the 20th from Moscow, there are new difficulties on Botha's affair principally about revoking the Court of Vienna's rescript thereon, Count Rosenbourg appears readier to give satis-

faction on this point, than some in the Russian ministry are to have the whole amicably terminated. Mr. Brühl is not only in the persuasion that Mr. Woronzow should be gain'd by presents, but that without subsidies no significant force will be sent out of Russia.

The Russian ministers have begun their conferences on the grievances of the Schismatic Greeks and on some less consequential commercial affairs, with those of this state, and there is great reason to believe that those disputes will thro' the influence of the Court, be in some measure adjusted.

168. »Species facti«.

AP w Dreźnie, »Vermischte auf polnische Angelegenheiten bezügliche Papiere«, loc. 3496, vol. X., oryg. Grodno 6 listop. 1744.

Sprawa Wilczewskiego.

Postquam inchoatis feliciter comitiis expeditisque magno omnium consensu et gaudio in unione animorum praeliminaribus, cursus consiliorum publicorum ad consummationem operis tendere videretur, nova et inopinata res non tantum ingentes in animis cunctorum excitavit motus et dissensiones, verum etiam conatus et studia pro bono publico suscepta, plane irrita reddidit. Sparsi nempe primum rumores, esse aliqua indicia de secretiori et pernicioso excellentissimi dni de Wallenrodt contra publica ordinum regni ad comitia congregatorum consilia molimine, quod scilicet quosdam ad gremium consultantium pertinentes vel pretio, vel sinistris insinuationibus praevenire iisdemque, ut faustiori eorundem obsisterent progressui, abuti intendant.

Res diu inter privatos congressus et sermones agitabatur, donec in publicum comitiorum theatrum prodiret. Cum etenim idem dnus de Wallenrodt circa [1]) officia civilitatis et visitationes proceribus regni ad hunc actum confluentibus exhibitas motiva et propositiones praesentis consilii sollertius scrutari, de auctione virium ad solam Reipublicae securitatem supplendarum iamdudum praeconcepta et ab omnibus desiderata importunius perquirere ac eiusmodi necessitati sive infitiari, sive dissuasiones ingeniosas opponere, porro oeconomiam Reipublicae et dispositiones circa internum eiusdem statum ac pro conservatione tranquillitatis plane innocuas, cuilibet liberas, nemini gentium obnoxias, suspicionibus prosequi et reciprocas suspiciones cunctorum contra se exacuere atque provocare

[1]) w rkpsie »cira«.

non desisteret, eo tandem deventum est, ut e gremio nuntiorum, qui residentiam eius reciprocae civilitatis gratia adire consultum iudicarunt, unus terrae Visnensis nuntius, generosus Wilczewski veritatem rei inopinatus experiretur. Hic equidem instructioni suae a nobilitate huius terrae ad comitia sibi datae satisfaciendo convenire una cum suo collega praefatum dnum de Wallenrodt, tum residentem Hoffmannum et cum iis ratione quorundam negotiorum ex vicinia terrae Visnensis cum Prussia Brandenburgica procedentium expostulare coactus, longe aliud invenit, quam quaesivit, summeque perniciosis artibus, quae non minus ac ad disrumpenda comitia tenderent, se involvi passus est et non modo aures variis persuasionibus et promissis praebuit, verum etiam parata pecunia se tentari permisit.

Res in eo stetit, ut, si comitia rumperet, tria millia aureorum hungaricalium aliquot post diebus solvenda ipsi promitterentur, quae etiam pro securitate promissi certo loco deponi deberent, insuper officium vice-colonelli in exercitu Brandenburgico, tum libertas bonorum, quae in Prussia Brandenburgica possidet a solutione omnium onerum in perpetuum atque alia speciosa et magnifica offerentur, interim trecenti quinquaginta aurei hungaricales ex nunc darentur. Cum vero ille ad execntiendum hunc laqueum honori et conscientiae suae inopinato iniectum non aliud promptius remedium videret, mox ad se rediens ac tempus et locum reflexioni permittens certa die pecuniam acceptam in medio nuntiorum consessu eiecit et omne artificium evulgavit.

Nihilominus consulendo ea ratione propriae iustificationi, ut nihil celaret, quidquid Reipublicae damnosum esse sciebat, stupore primum, mox zelo audientium et spectantium permotus, alios quospiam nuntios licet tanto facinori haud obnoxios, sed consulto forsan per memoratum dnum de Wallenrodt ad convellendam nuntiorum harmoniam insimulatos, quasi machinationis suae conscii essent, nominavit. Ex his nonnulli fassi sunt se pariter ab eodem tentatos stimulatosque fuisse ad perturbanda sub variis excogitatis praetextibus consilia publica, non tamen hisce perniciosis insinuationibus adhaesisse. Et quidem primum nuntius palatinatus Sendomiriensis, Kietliński edisseruit, venisse ad se amicitiae renovandae gratia supremum culinae in aula Berolinensi praefectum, dnum Mokronowski, quem etiam ipse postea exhibendo debita humanitatis officia pariter invisit. Supervenit tum dnus de Wallenrodt et primo statim intuitu sermones de progressu comitiorum iniiciendo neutralitatem manutenendam commendavit et ne Respublica ullos cum exteris iniret tractatus, expostulavit. Deinde alia vice iam confidentius agendo aperuit

mentem suam, quod scilicet optaret, ut comitia haec rumperentur vel potius tempus consilii praefixum variis difficultatibus propositis sine ullo fructu effluueret et si hoc vel alio modo votis suis potiretur, quatuor millia aureorum hungaricalium promisit. Multis ad extremum insinuationibus auctionem virium Reipublicae, quasi hoc tempore inutilem, dissuadere conabatur, quae omnia generosus residens Hofmannus iterum atque iterum confirmavit. Alter ex palatinatu Podoliae nuntius, Gurowski, fuisse una cum praememorato Kietliński apud residentem Hoffmanum eosdemque sermones tam de disrumpendis comitiis, quam de auctione exercitus, quae Rempublicam in bellum involvere posset, audivisse non negavit. Tertius succamerarius et nuntius districtus Moziriensis, Wolbek, inductum se a canonico quodam Gnesnensi, Sienieński, ad colloquendum cum residente Hoffmanno et ab hoc pretio duorum millium aureorum Hungaricalium, ut rumperet comitia vel tempus praefixum extenuaret, praesente et interpretante canonico simulatum asseveravit. Iam vero canonicus Sienieński testatus est, se a residente Hoffmanno, quem particularis cuiusdam negotii causa inviserat, rogatum fuisse, ut sibi cognoscendi praefatum nuntium Moziriensem copiam faceret, quod sane ille fideliter praestitit.

Sunt haec utique ingentis in perniciem Reipublicae machinationis plus quam luculenta documenta. Sed tandem alii, quos a dno de Wallenrodt insimulatos Wilczewski nominavit, falso tanti criminis accusatos se sentientes labemque honori suo impictam ferre nolentes fervidius excanduerunt. Quantos res haec in Republica civerit motus, exprimere haud facile. Hinc orta acriore inter nuntios disceptatione, alii in alios iudicium iustificationis vel poenae urgentibus, dum diversi in diversas abeunt sententias, reliquum temporis inaestimabilis ad consulendum praefixi in scissione et mutuis exacerbitationibus absumunt, unde comitiis dubius eventus et Reipublicae certissimum discrimen imminere videtur. Horum omnium causam nullam aliam esse, quam praefatos dnos de Wallenrodt et residentem Hoffmannum, dubio locus dari nequit. Sed superest et aliud, quod culpam eorum auget. Ad famam scilicet detecti artificii non satis habuerunt intra debitos modestiae limites se continuere, quin immo in scriptis tam S. R. Mti porrectis, quam in publicum dispersis multis minus decentibus atque manifestam dignitatis regiae et ordinum regni laesionem prae se ferentibus expressionibus usi sunt. Hanc ipsam eorum audaciam testantur quaedam alia typis impressa et tam ante, quam in ipso tractu comitiorum evulgata scripta, quae ad dissensiones in hoc regno excitandas et ad disrumpendam mutuam inter status confidentiam

consulto tendere videntur. Quae omnia legibus bonae vicinitatis et amicitiae atque iuri gentium plane contraria, utrum permitti ac tolerari debeant, cuivis aequo rerum aestimatori iudicandum relinquitur.

169. Marszałek ks. Noailles, do posła francuskiego, hr. St. Sévérin'a.

ASZ w Paryżu, »Pologne«, »Correspondance«, vol. 228, str. 172, oryg.
Brisack 6 listop. 1744.

Dwór francuski poleca St. Sévérin'owi pozyskać kilku posłów dla zerwania sejmu; pozyskać trzeba przedewszystkiem Potockich i Jabłonowskich, jako niechętnych dworowi saskiemu; należy zerwać sejm, a gdyby się to nie udało, to przynajmniej trzeba nie dopuścić do powiększenia armii.

Que les ordres seront donnés a mr. de Montmartel pour le remboursement des deux mille ducats qu'il a remis entre les mains de mr. de Wallenrodt.

Qu'il ne doit rien négliger ni rien épargner pour gagner quelque nonce et tâcher de faire rompre la diète.

Qu'il doit tâcher de réunir plusieurs grands seigneurs de Pologne qui ne sont point livrés à la maison de Saxe, pour les engager de s'opposer aux entreprises qui pourraient tendre à la destruction de leurs libertés comme les Potocki et les Jablonowski.

Que s'il ne peut faire rompre la diète, il doit tâcher d'empêcher, que l'augmentation projetée dans les terres de la Couronne n'ait lieu.

Que s'il ne peut venir à bout même de ce dernier point, il doit tâcher d'engager quelques nonces à y proposer des conditions qui la rendent inutile ou la fassent échouer.

Qu'il est autorisé à faire des présents suivant les occurences, pour remplir les différentes vues qui lui sont recommandées avec la discrétion et la prudence, cependant que l'on sait qui l'ont guidé dans les affaires de Suède, lorsqu'il en était chargé.

170. Posłowie pruscy, Wallenrodt i Hoffmann, do Augusta III.

AP w Dreźnie, loc. 3681, kopia. Grodno 6 listop. 1744.
MXXCz w Krakowie, RP. 583, str. 673, kopia.

Posłowie pruscy domagają się zadośćuczynienia za rzekome oszczerstwo, rzucone na nich przez posła wiskiego, Wilczewskiego.

Sire!

Nous sousignés ministre plénipotentiaire et résident du roi de Prusse à la cour de Votre Majesté, nous ne saurions nous dispenser de

faire par ce mémoire nos très humbles représentations à Votre Majesté sur un attentat commis contre nos personnes par le sr. Wilczewski, nonce de la terre de Wisk, manifestement opposé à la vérité à toute vraisemblance et contraire aux principes, sur lesquels nous nous sommes toujours conduits.

Nous sommes envoyés du roi notre maître, à Votre Majesté et à la République pour y agir en qualité de ministre principe, dont nous ne nous sommes jamais éloignés. C'est, Sire, cette scrupuleuse attention aux devoirs de notre caractère qui nous rend doublement odieuse et amère la calomnie de sr. Wilczewski, qui avance que nous aurions travaillé à faire échouer la diète présente et que nous nous serions servis de son secours, imputations que nous désavouons à la face de toute la terre.

Il est vrai que le sr. Wilczewski a été bien des fois tenter la sagesse et la modération avec laquelle nous nous sommes toujours conduits et ce fait qu'il n'osera pas nier, doit le faire connaître pour ce qu'il est.

Qui ne voit pas par toutes ces circonstances que l'action du sr. Wilczewski destituée de raison et de fondement, dont le temps découvrira la fraude, ne provient que d'une capable peu solide et ennemie de la République qui ne tente qu'à l'indisposer malicieusement contre le roi, notre maître et à porter les choses entre les deux puissances à des extrémités odieuses et peut-être fatales.

En attendant, Sire, nous voyant sensiblement outragés par les impostures du sr. Wilczewski nous en demandons très humblement satisfaction à Votre Majesté et nous nous adressons pour cela à Sa justice trop connue pour qu'Elle veuille accorder Sa protection à des fourbes que cherchent à surprendre Sa religion et Son équité. Nous sommes avec un profond respect, Sire, de Votre Majesté les très humbles et très obéissants serviteurs.

Wallenrodt et Hoffmann.

171. Posłowie pruscy, Hoffmann i Wallenrodt, do stanów Rzpltej.

MXXCz w Krakowie, RP. 583, str. 676, kopia. Grodno 6 listop. 1744.

Posłowie pruscy domagają się zadośćuczynienia za rzekome oszczerstwa Wilczewskiego.

Nos infra nominati SRM. Borussiae ad Serenissimum Poloniae regem et Rempublicam delegati, minister intimus et plenipotentiarius, ut et residens hac in aula, summa cum consternatione animique dolore experti

sumus, nuntium quendam comitiorum presentium, Wilczewski dictum, in publico consessu vaniloquis et malevolis denuntiationibus characteri honorique nostro maculam aspergere ausum fuisse. Cum vero eiusmodi nefandae imputationes non tantum nobis iniuriosae existant, verum etiam amicitiam et harmoniam inter Clementissimum regem ac dominum nostrum et Rempublicam Poloniae hucusque cultam infirmiorem reddere videantur, hinc partium nostrarum esse duximus, de his omnibus apud Serenissimum Poloniae regem et Rempublicam querelas movere, spe firmissima freti, fore ut Celsitudines et Excellentiae Vestrae, quam maxime sufficientem tanti facinoris non solum decernant nobis vindictam, verum etiam sibi persuadeant, eiusmodi imputationes atro carbone notandas, characteri nobis imposito maxime obnoxias esse nosque ad delendam furfuris eiusmodi spurcitiem promptos et paratissimos esse eo loco, ubi de actionibus et negotiis nostris rationem reddere iure tenebimur.

Wallenrodt, Hoffmann.

172. Poseł angielski, T. Villiers, do Cartereta.[1])

AP w Londynie, oryg. Grodno 7 listop. 1744.

Sprawa posła Wilczewskiego w Izbie poselskiej; druga konferencya Brühla z posłem francuskim, St. Sévérin'em.

My Lord,

On the 5th instant Mr. Wilczewski one of the deputies at this Diet, declared in the lower House that he had received of Mr. Wallenrodt 350 ducats to prevent that assembly from coming to unanimity and a promise of 3000, with an exemption for his estate in Prussia from all taxes, on the dissolution of it; he added that the said minister assured him he would be supported and had given him a list of the members he might rely on, and then flung the 350 ducats on the table, and exhorted all those, who had been tempted to sacrifice, like him, their private interest for the sake of their country: but as none followed his exemple, several called on him to name the guilty; which he did; they were nine. Some of them then endeavoured to justify their conduct, by saying Count Brühl was privy too, and had encouraged them to continue such intrigues, in order to discover the designs against the Republic, and some vowed the accusation was false. Mr. Wilczewski protested he did not mean to be a delator, but that what he had advanced came from the Prussian ministers; Mr. Hoffmann the president being

[1]) Zob. depeszę St. Sévérin'a z dnia 28 paźdz. 1744 r. nr. 159.

equally concerned with Mr. Wallenrodt; and offered to affirm it by the most solemn oath. It is almost impossible to say what resolutions will be taken on this extraordinary discovery and these depositions; many are for bestewing on Mr. Wilczewski public rewards, others, espacially the accused, are for bringing him to a trial for a false impeachment: The Court and well intentioned are of the first opinion, as most are that the Prussian ministers should be ordered to repair immediately to Warsaw, but the wisest seem as yet undetermined, so great has the ferment been ever since this uncommon event: If it don't cease, it may fully answer the ends proposed by the enemies to the King and the Republic of Poland. I must not conceal from Your Lordship that the Court-Chancellor engaged Wilczewski by money and promises to betray the Prussians.

I have just received the inclosed letter and memorials with an information that it was delivered at a conference Mr. Wilczewski asked and had this morning of some of the chief of the Polish ministers; I believe the answer will be that they and the depositions shall be sent to His Prussian Majesty, and that they, his ministers, must in the meanwhile depart from hence.

Count Brühl has told me that Mr. St. Sévérin, in the second private conference, they had together on the 5th instant, talked a softer language than in the first, lamenting, in his master's name, the fate of Germany, without insinuating threats or imputing the cause of the imminent desolation it was exposed to to any particular prince; but wished that some means of an accomodation might be thought of by the King of Poland, and did not forget to intimate again the great advantages that would arise to His Polish Majesty by acceding to the Treaty of Union. He complained of the Polish ministers conduct in the affair of the ceremonial but said little thereon. The Count assured him of His Polish Majesty's pacific disposition and Mr. Loss at Frankfort had already given proofs of his desires to adjust all differences between the Emperor and Her Hungarian Majesty, and that his master was ready to give others, but those were rejected in such a manner that he could not voluntarily offer the same or any· The French ambassador attempted to prove, out of a late letter from Mr. Chavigny, that the misunderstanding at that time of the Court of Dresden's good intentions, proceeded from the impoliteness of Mr. Loss in the communication, which was so offensive to the Emperor, that His Imperial Majesty would have forbid him his Court had he not had the utmost regard for the King of Poland;

which Messieurs Chavigny and St. Sévérin declare he still has. After having exposed this cajolery in the light it appeared plainest, I asked Count Brühl what he thought was the drift in desiring the conference; he said he fancied it was to rub off the impression of the menaces in the first, from a dissatisfaction, he imagined he discovered, of the King of Prussia, not that he owned his Excellency declared any. I concluded it was an attack on their virtue; he repeated his promise of constancy.

173. Posłowie pruscy, Wallenrodt i Hoffmann, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, „Polonica" 27, oryg. Grodno 7 listop. 1744.

Tarło i Radziwiłł odmawiają posłom pruskim swej pomocy w sprawie zerwania sejmu; posłowie Karwowski i Wilczewski ofiarowują za pieniądze swe usługi posłom pruskim; zdrada Wilczewskiego, który otrzymane pieniądze rzucił na środek Izby poselskiej; Potoccy pracują wraz z ambasadorem francuskim w interesie dworu berlińskiego.

Dans le temps, que nous espérions pouvoir écrire quelques nouvelles qui regardassent le bon ou mauvais succès de la diète, nous sommes obligés de rapporter très humblement à V. M. d'autres plus intéressantes quoiqu'elles ne manquent point d'avoir de la connexion avec l'assemblée générale de Pologne.

La diète étant parvenue à ses jours critiques, savoir à l'approche de la jonction des nonces au sénat et les ordres de V. M. étant précis de tâcher de rompre la diète avant cette cérémonie nous nous sommes vus dans la nécessité et dans l'embarras de trouver un sénateur qu'on put mettre à la tête pour diriger cette affaire. Tous ceux que nous croyons capables pour cela et que V. M. même nous a proposé pour cela dans certaines familles comme par exemple le palatin de Sendomir et celui de Novogrod, prince Radziwiłł témoignent toujours de la bonne volonté pour les intérêts de V. M. et leur patrie, ont refusé constamment de s'y prêter, de cette façon, à la réserve du palatin de Volynie[1]) qui a fait pour cela quelques avances, duquel nous avions sujet de nous de fier, l'effet comme montre que nous avons fait fort sagement, puisqu'il est évident, qu'il ne nous a entrepris qu'en qualité d'émissaire du parti opposé.

Nous trouvant donc dans cet état ambigu de nécessité, nous avons cru devoir nous servir des nonces particuliers, auxquels on offrirait une

[1]) Michał Potocki.

somme considérable qui puisse les tenter à l'entreprise et compenser le manque de protection, sans laquelle il est bien difficile de trouver quelqu'un assez hardi pour s'expliquer sur une rupture ouverte. Le nonce de Wilczewski nous parut le plus propre pour cela. C'est celui que nous avons nommé dans une de nos très humbles précédentes, il était du territoire de Wysch, situé sur les frontières de la Prusse, prétendit avoir des biens dans le baillage d'Osterrode et s'était adressé à nous de son propre chef avec son camarade Karwowski qui faisait, ou feignit faire des plaintes contre nous, au sujet des envallements violents que nos soldats avaient fait sur ses terres, desquels il demandait réperation et dédommagement, si on n'aimait mieux qu'il criât contre nous de toute sa force dans l'assemblée des nonces.

Un discours suivant l'autre ces Mrs. se sont insensiblement développés, nous faisant apercevoir qu'ils nous pourraient rendre d'autres services importants si nous étions d'humeur de les accomoder, surtout si nous pouvions procurer la protection et le service de V. M. au Wilczewski. Leur ayant fait entrevoir quelque espérance pour cela à condition qu'ils fussent nos amis et tâchassent de détourner les mal intentionnés à faire prendre parti à la République contre nous pendant la guerre d'Allemagne, ce Wilczewski ne nous a presque point quitté jour et nuit, jusqu'à nous être incommode, surtout à moi, le resident, dout les oreilles ne sont pas propres pour être trop battues, par l'accident qui m'est arrivé à l'ouïe et que j'ai apporté de Varsovie à la diète, ou je n'en suis pas encore entièrement défait.

Il est venu au point de nous donner une marque de sa sincérité, en nous racontant que son [1]) Karwowski est un fourbe qui nous trahissait et nous jouerait un mauvais tour puisqu'il rapportait tout au grand-général de qui il dépendait absolument, de quoi il avait des preuves convaincantes. Sur cette découverte nous avons rompu tout d'un coup avec ce Karwowski, et moi le résident pour récompenser Wilczewski, je lui ai donné 50 ducats, en pur présent, auquel moi, de Wallenrodt, j'ai ajouté successivement trois cent autres jusqu'à ce qu'enfin on est parvenu au grand pour-parler, qu'il s'est engagé de rompre la diète moyennant 3000 ducats qu'on lui payerait après le coup, et les assurances d'être placé au service de V. M. Le jour était fixé, jeudi passé, le 5 de ce mois pour faire jouer la mine, lorsque tout d'un coup, notre homme soit par remords soit par espérance d'une meilleure récompense, ou en-

[1]) luka w rkpsie.

fin par les artifices de la cour (ce qui vient à se découvrir de plus en plus et de quoi nous pourrons avoir des particularités la poste suivante) s'est avisé de déclarer à la chambre des nonces, que nous avions voulu le corrompre, qu'il s'en repentait sincèrement, qu'il ne voulait nullement trahir sa patrie et qu'il remettait à la disposition de la chambre les 3050 ducats qu'il avait pris dans cette mauvaise intention, comme en effet il a mis les ducats sur la table du maréchal de la diète.

V. M. peut juger aisément quel bruit cette déclaration aura du faire et quels criailleries on ait commencé sur ce chapitre, jusqu'à vouloir entrer dans des conseils violents et nous ne saurons nous empêcher d'avouer bien franchement à V. M., que nous avons été dupé un peu au commencement.

Ces débats et tumultes qui ont duré jusqu'à la nuit du même jour, ont été poursuivis hier le jour entier et continuent aujourd'hui qui est le dernier qui appartient aux nonces puisque c'est lundi, qu'ils devraient se joindre au sénat mais les choses ont tellement changé de face, que nous croyons pouvoir tirer parti de cet incident et même encore de tous nos plans et projets concertés de la plus prudente manière.

1) On a gagné par là que le peu de temps qui restait aux nonces pour régler les contributions pour les nouvelles levées, est presque passé sans rien faire.

2) Ce Wilczewski, soit par bêtise ou par d'imprudentes inspirations a commis la sottise de nommer à tort et travers, des nonces, pour complices du même crime dout-il s'accuse, ce qui les a irrité à un bel point, qu'ils demandent réparation et d'être jugés selon les lois de la diète, en vertu de quoi ils ont sisté l'activité à la chambre, jusqu'à ce que leur corruption soit avérée, ou que le délateur soit puni, par l'infamie et les autres peines que les constitutions portent, c'est qu'il leur est d'autant plus facile à prétendre qu'il y a plusieurs de ces accusés que nous ne connaissons pas même, pour ne les avoir jamais vus et qui sont soutenus par leurs camarades.

La chose étant d'une trop grande importance, ces gens-là outre l'honneur qui doivent défendre à point brûlé [1])... personne ne veut plus se fier à eux, ce qui leur ferait perdre l'espérance au gain à l'avenir quoique par contre coup, ce serait un extrême inconvénient aux ministres étrangers qui ne trouveraient pas à qui s'adresser avec confiance,

---

[1]) luka w rkpsie.

chose à laquelle on travaille merveilleusement, et dont on viendra à bout selon les apparences.

C'est une chose particulière d'apprendre présentement, que c'est le comte de Brühl qui a aposté ces gens, ainsi qu'il environne effectivement nos quartiers des espions, deux nonces que j'ai vu moi, le résident, l'un de Wolbeck dont j'ai cherché la connaissance, l'autre Gurowski qui est venu de son chef, renouveller l'ancienne que j'ai eue avec lui pendant les troubles de l'interrègne, ont déclaré hautement en se justifiant que le premier avant de me venir voir, en avait demandé la permission au comte et l'autre qu'il avait été sollicité par le même de me visiter et de me tendre des pièges, en quoi il n'a réussi que fort imparfaitement, il a parfaitement bien ouvert les yeux aux états de la République qui commencent à sentir la mèche et à s'appercevoir qu'on la veut impliquer dans quelque labyrinthe et lui faire un faux pas par cette application de la cour de Saxe à rendre suspecte la conduite de V. M. dans la conjoncture présente des affaires d'Allemagne.

Aussi depuis ces 2 ou 3 jours l'ardeur pour l'auction est sensiblement rallentie, on ne veut parler d'aucune matière, avant que le délateur soit puni il y a cependant encore peu d'heures affectées aux nonces pour remplir le vide de ce qui leur reste à régler.

Il y a, à parier, que cette catastrophe ira dissoudre la diète, on nous l'assure de plus d'un endroit. Le palatin de Beltz et celui de Smolensk y travaillent et l'ambassadeur de France à notre défaut y met la main et la bourse pour mieux conduire la barque. On nous avertit aussi que le grand général jouera le même rôle qu'à la diète de 1740 ce qui avancerait de beaucoup les affaires. On remarque effectivement, qu'on commence à se repentir à la cour de cette précipitation et quoiqu'on ait fait d'abord chambellan le traître de Wilczewski et dorloté de force de cajoleries, on serait bien aise cependant de n'avoir conduit les choses à cet éclat, puisque l'effet ne s'est produit qu'on se promettait véritablement si les choses prenait un autre train que cet évènement fut fatal à la diète. Il faudra avouer que le hasard a fait plus que la plus fine politique, ce que nous apprendrons dans peu de jours, puisqu'il n'y a qu'une semaine encore que l'assemblée des états se tiendra dans cette ville de Grodno, d'où le départ de S. M. doit être fixé au 18me.

Le c. St. Sévérin ayant joué un tour tout à fait semblable au c. de Bestuchef, pendant une diète à Stockholm, a appris la nouvelle de notre accident en riant, plaisantant au sujet et s'imaginant que c'était le même Bestuchef qui fut l'auteur du coup pour se venger sur nous,

alliés de la France, ne pouvant pas le faire autrement sur lui, à cause qu'il n'était point entré encore dans l'activité de sa négociation, il en pourrait bien être quelque chose, autant que le susdit Bestuchef aurait pu avoir donné les idées de cette entreprise qu'on a éxécutée avec un succès assez douteux et équivoque, mais d'un autre côté il faut admirer le caprice du destin dans l'arrangement de nos pensées, où on commence à s'imaginer que cela pourrait bien être l'acte seconde de la comédie de Stockholm et un coup adroitement ménagé par divers parties; l'ambassadeur de France pour mettre la division dans les états de la République et la dissension dans les esprits des Polonais qui commenceront à s'appercevoir du piège et prendre par conséquent des mesures pour l'éviter.

Nous avons cru à propos et même necessaire de nous disculper auprès du public et d'avis avec le comte St. Sévérin, nous avons dressé le ciclos mémoire que nous avons adressé à tous les ordres de la République et insinué ce matin aux endroits, où il appartenait, moi, de Wallenrodt ayant été pour cet effet chez les grands chanceliers du royaume et moi, le résident, m'étant chargé de la faire tenir au primat, chef du sénat et au maréchal des nonces pour l'ordre équestre.

Voilà l'état, où se remontrent nos affaires et la situation de la diète, nous apprendrons ce soir jusqu'où on sera parvenu. En attendant le pauvre Sieniński a du être jugé aujourd'hui pour avoir fait connaître à moi, le résident, le nonce Wolbeck sans la consolation, je lui ai envoyé une vingtaine de ducats, le priant de ne point nier le fait, dont on ne pourraît nullement lui faire un crime, il m'a fait connaître qu'il pensait comme moi qu'il serait quite pour la peur et un serment que cette cabale lui coûterait. C'est ainsi que la comédie de Judas s'éxécute à la diète de Grodno, au point, que les deniers du sang n'y sont point oubliés, il n'y manque que la dernière scène, dont on se propose au moins de voir la représentation, avec la différence seulement, que le sr. Wilczewski pourrait bien être servi par un autre bourreau que par un pareil à celui, que le St. apôtre s'est donné.

174. Poseł francuski, hr. St. Sévérin, do Du Theil'a.

ASZ w Paryżu, »Pologne«, »Correspondance«, vol. 228, str. 175—199, oryg.
Grodno 8 listop. 1744.

Sprawa »pierwszej wizyty« uniemożliwia posłowi francuskiemu stosunki z ministrami polskimi; daremne konferencye St. Sévérin'a z Brühlem; sprawa Wil-

czewskiego; straszliwe zamieszanie w sejmie; Wilczewski twierdzi, że nic jest delatorem, jeno relatorem; odpowiedziano mu, że jego donos na każdy sposób jest oszczerstwem i dlatego należy sądzić obwinionych z całą surowością prawa i ukarać ich według konstytucyi Rzpltej; posłowie pruscy domagają się zadośćuczynienia za »oszczerstwo«, rzucone na nich przez Wilczewskiego; dotychczasowe stosunki Wilczewskiego z posłami pruskimi; St. Sévérin obiecuje jednemu senatorowi pięć tysięcy dukatów, jeśli całą tę sprawę weźmie sobie głębiej do serca.

Monsieur,

Je Vous ai annoncé, par ma lettre du 3 de ce mois, un exprès avec des détails peu satisfaisants.

Il y a huit jours que je travaille à les rassembler et je me vois à peu près en état de mettre la main à l'oeuvre. J'ai cru devoir les réunir sous un même coup d'oeil pour en donner une idée plus exacte et plus complète.

Les difficultés qu'on a fait naître d'entrée de jeu sur le cérémonial, me mettaient dans l'impossibilité non seulement de remplir les premières formalités de mon ministère, mais aussi de m'acquitter de ce qui a fait le principal objet de ma mission puisqu'elles me coupaient toute communication avec le ministres de cette cour, ces mêmes difficultés roulant principalement sur les premières visites à recevoir et à rendre tant aux ministres polonais, qu'aux ministres saxons, ces derniers voulant aller de pair avec ceux de la République.

J'ai pensé que pour ne pas perdre de temps infructueusement en attendant les ordres de S. M. sur les incidents dont je lui ai rendu compte, je devais songer à quelque expédient qui me mit à portée de m'entretenir avec mr. le c. de Brühl. Sur ce principe, je me ménageais une entrevue avec ce ministre en maison tierce et nous étant donné rendez-vous chez une personne de sa confiance où nous pouvions être libres et seuls, nous nous y rendîmes vendredi au soir, 29 de l'autre mois à l'heure convenue.

Je luis fis d'abord quelques reproches en termes mesurés et polis des embarras qu'il me sussitait sur un cérémonial établi et observé de tous les temps. Il voulut s'en justifier et m'assura qu'il ferait tout au monde pour aplanir les difficultés; il persista cependant sur la première visite, qu'il prétendit que je devais tant au ministre de la République qu'à celui de l'électeur de Saxe, à l'exemple de ce qui avait été pratiqué à Dresde par mr. le c. de Foenclara, ambassadeur d'Espagne en Saxe pour le mariage du roi des Deux Siciles et ensuite par mr. le ma-

réchal de Belle-Isle et par mr. le c. de Montijo. Je lui répondis que j'avais des règles plus certaines à suivre que les exemples qu'il me citait; que je le priais de se bien ressouvenir si effectivement mr. le c. de Foenclara lui avait rendu la première visite, parce que j'avais été assez longtemps en liaison et en relation avec la cour d'Espagne pour en connaître les principes, surtout en fait de cérémonial et que je le priais de ne pas trouver mauvais que je doutasse, que la même cour eut voulu se prêter au point de consentir qu'un de ses ambassadeurs eut rendu la première visite à un ministre électoral. (C'est cependant un fait qui serait bon, je crois de vérifier à la cour de Espagne). Qu'à l'égard de ce qu'il me faisait l'honneur de me dire touchant mr. le maréchal de Belle-Isle et mr. le c. de Montijo, il se pouvait qu'ils eussent fait la première visite parce que n'étant ni l'un ni l'autre ambassadeurs auprès du roi de Pologne, ils auraient pu en user à Dresde d'une façon à ne pas servir de règle pour moi qui n'en avait point d'autre à suivre que celle de mr. l'abbé de Livry et de mr. le marquis de Monti, qui m'avaient été donnés pour modèle dans mes instructions. Mr. le c. de Brühl me répondit que les choses avaient changé depuis ce temps-là et que le roi, son maître, avait fait des règlements sur le cérémonial différents de ceux qui avaient été suivis du temps du roi, son père. Je ne voulus pas m'arrêter plus longtemps sur cette matière, parce que je vis bien que nous ne conviendrions jamais de nos faits et que d'ailleurs ce n'était pas ce qui m'avait absolument déterminé à me procurer cet entretien.

Je passais tout de suite à lui faire connaître l'objet de ma mission. Je lui exposais que l'empereur et le roi de Prusse, désirant également l'accession du roi de Pologne au traité d'union conférable formé à Francfort, ces deux princes avaient fait connaître à S. M. leur sentiment à cet égard et l'avaient même prié d'interposer ses bons offices auprès de S. M. polonaise, que c'était sur cela que S. M. s'était déterminée à me nommer son ambassadeur à cette cour et m'avait ordonné de m'y rendre sans aucune perte de temps pour y faire connaître au juste les sentiments de l'empereur et du roi de Prusse et la satisfaction que S. M. aurait de voir un des principaux membres de l'empire concourir en qualité d'électeur de Saxe avec les alliés de Francfort à un but aussi salutaire et aussi propre à ramener promptement le calme et l'ordre dans l'empire.

Mr. le c. de Brühl me répondit que le roi, son maître, se ferait certainement un vrai plaisir de donner en cette occasion comme en toute

autre des preuves de sa confiance et de sa déférence aux désirs de S. M., mais qu'il avait pris des engagements auxquels sa sûreté, sa dignité et son honneur l'avaient forcé qu'il les soutiendrait inviolablement au risque de tout ce qui pourrait en arriver. Que l'empereur et le roi de Prusse n'avaient pas donné lieu au roi, son maître de penser qu'ils fissent beaucoup de cas de son accesion au traité en question, puisque dans le temps de la négociation qui a précédé ce traité ni immédiatement après on n'en avait fait aucune ouverture au roi de Pologne, qu'au contraire la cour impériale pendant ce temps-là en avait agi avec une hauteur déplacée envers un membre de l'empire aussi respectable que le roi, son maître et que le roi de Prusse, indépendamment des railleries piquantes qui lui échappaient journellement contre la cour de Saxe, avait fait des préparatifs si considérables en différents endroits sur les frontières de Saxe que le roi de Pologne n'avait pu se dispenser de se munir de traités défensifs avec des puissances également intéressées que lui à se garantir des vues ambitieuses du roi de Prusse et de ses entreprises qui n'avaient d'autre but que d'envahir et usurper quand il en trouvait l'occasion; que ce prince avait traversé la Saxe avec une armée de soixante mille hommes dans le moment même qu'il en faisait la réquisition: que ce passage s'était fait sans aucune des règles prescrites par les constitutions de l'empire et enfin qu'on ne pouvait imputer qu'à l'empereur et au roi de Prusse la continuation des troubles d'Allemagne qui seraient déjà finis si l'empereur n'eut pas rejeté avec hauteur les propositions que le roi de Pologne lui avait faites avec l'agrément de la reine de Hongrie.

Je répondis à mr. le c. de Brühl que S. M. avait d'autant plus lieu de compter sur l'amitié et la confiance du roi de Pologne, qu'elle avait eu tout le soin imaginable de la cultiver et de l'entretenir, que c'était cette même idée qui avait fait naître aux alliés de Francfort celle de faire passer par les mains de S. M. les démarches et les ouvertures qu'ils s'étaient proposé de faire au roi de Pologne, même dès le temps que les premiers fondements de la négociation de Francfort furent jetés, ce qui aurait eu son effet dès lors si on n'eut pas appris précisément dans ce temps-là que le roi de Pologne venait de renouveller son traité de 1733 avec la cour de Vienne, que cette idée n'avait jamais été perdue de vue et qu'on avait saisi le moment des déclarations que les ministres du roi de Pologne avaient faites en différentes cours et nommément mr. le c. de Loos aux ministres de S. M. que le roi, son maître, en renouvellant le traité de 1733 n'avait pris aucun engagement qui

lui liât les mains; que S. M. n'ayant ordonné de m'arrêter quelques jours à Francfort en passant pour me rendre auprès de S. M. polonaise, j'avais eu la satisfaction d'entendre de la propre bouche de l'empereur les assurances les plus positives du désir qu'il avait que le roi, son beau-frère accéda au traité de Francfort et qu'il trouva dans cette liaison les convenances de goût, d'intérêt et de gloire qu'il pouvait désirer, que rempli de ces idées, j'avais continué ma route jusqu'à Dresde, dans l'espérance que le roi de Pologne, ayant toujours les mains libres, écouterait avec satisfaction des témoignages aussi authentiques et aussi affectueux que ceux dont j'étais chargé de la part de l'empereur, mais qu'en arrivant en Saxe, j'avais remarqué des dispositions et des sentiments qui ne me paraissent pas répondre aux idées et aux connaissances qu'on avait de la façon de penser du roi de Pologne, dans le temps que j'étais parti et que j'avais passé à Francfort. Que les ministres saxons ne m'avaient pas fait à Dresde de mystère du motif de la marche des troupes saxonnes en Bohême, qu'en arrivant ici j'avais voulu m'éclaircir avec les ministres de l'empereur et du roi de Prusse sur le système de cette cour et de l'état actuel des choses entre leurs cours respectives et celle-ci que j'avais reconnue, qu'elles avaient pris une tournure totalement opposée à celle sur laquelle était fondé l'objet principal de ma mission, qui était de donner lieu à des éclaircissements et à des liaisons propres à former la plus étroite union et le plus parfait concert entre les trois cours que j'avais même appris avec peine que peu de jours après mon arrivée ici il y avait eu des mémoires et des réponses données de la part du roi de Prusse et du roi de Pologne, qui ne pouvaient qu'indisposer et éloigner les esprits au lieu de les rapprocher pour leur avantage mutuel. Que je croyais que si l'on était dans la disposition de se brouiller, on pourrait de part et d'autre s'attacher à des inquiétudes qui auraient peut-être plus d'apparence que de réalité, telles que les prétendues hauteurs de la cour impériale, les projets du roi de Prusse et autres choses semblables dont on se plaignait ici. Mais que si l'on voulait s'expliquer et s'entendre de bonne foi comme il me semblait que l'intérêt de chacun le demandait, il y aurait remède à tout ce qui avait pu causer de l'inquiétude, de la jalousie et de la méfiance. Que le roi de Pologne n'avait pu trouver mauvais qu'on ne lui eut pas fait part de la négociation et du traité de Francfort avant qu'on eut su dans quels termes il en était avec la reine de Hongrie; que le roi de Prusse n'avait pu par la même raison demander le passage pour entrer en Pologne avant le moment de l'éxécution et que je

le faisais juger lui-même si ces précautions avaient été nécessaires, en égard aux liaisons de cette cour avec celle de Vienne, puis qu'indépendamment du renouvellement du traité de 1733, il y en avait encore un autre dont peut-être la cour impériale et celle de Berlin avaient alors quelque connaissance, quoique la cour de Saxe n'en eut dit mot jusqu'à l'occasion de l'entrée de ses troupes en Bohême. Que le roi de Prusse n'avait pris les armes que pour la défense de l'empire, des droits et des intérêts de l'empereur, après avoir épuisé toutes les voies de négociation qu'on avait pu tenter, entre autres celle de Hanau, où l'empereur se bornant à être reconnu pour l'empereur et à rentrer dans ses états héréditaires abandonnant tous ses droits et toutes ses prétentions sur la succession autrichienne, la négociation avait été rompue du soir au lendemain sans qu'on eut jamais su la raison, que cela devait laver l'empereur du blâme d'être la cause de la prolongation de la guerre et le faire retomber à plus juste titre sur ses ennemis. Que lors du passage de l'armée prussienne en Saxe la réquisition en avait été faite dans les formes à ce que j'avais appris. Que je ne savais pas qu'il y eut de constitution de l'empire qui fixa un terme pour la réquisition avant que les troupes puissent passer; qu'en tout cas le maréchal Flemming, marchant en Poméranie avec les Suédois en 1711 avait passé par les états du roi de Prusse avec quinze mille saxons sans autre formalité que d'avoir demandé le passage lorsqu'il se trouvait déjà avec ses troupes aux portes de Berlin et qu'il passa outre sans attendre le consentement du roi de Prusse. Que je n'avais aucune connaissance des propositions que le roi de Pologne avait fait à l'empereur avec l'agrément de la reine d'Hongrie et qu'en tout cas il s'agirait de savoir si elles étaient telles que l'empereur y eut trouvé de sa sûreté, de sa décence et de sa dignité à les écouter et à y donner les mains. Je conclus par lui dire que S. M. n'avait d'autre vue que de contribuer à un parfait concert entre les trois maisons de Bavière, de Saxe et de Brandebourg pour leur propre avantage et pour celui de tout l'empire et que ce n'était que sur ce principe qu'elle avait bien voulu se charger des ouvertures à faire au roi de Pologne.

Mr. le c. de Brühl ne répéta que les mêmes choses qu'il m'avait dit en reproches contre l'empereur et contre le roi de Prusse et protesta de nouveau que le roi, son maître, s'exposerait et soutiendrait plutôt tous les malheurs imaginables, que de manquer à sa parole et à ses alliés, que si on l'attaquait comme le roi de Prusse paraissait le menacer par sa dernière déclaration, il avait des alliés qui ne l'abandonneraient

pas, qu'il était en état de se défendre et qu'il ne craignait point le roi de Prusse.

J'essayais par de nouvelles raisons de justifier la conduite du roi de Prusse et de l'empereur, mais inutilement, je conclus par lui dire que par les liaisons dans lesquelles les alliés de Francfort avaient espéré, que le roi de Prusse serait entré avec eux, je croyais qu'il y aurait trouvé autant de sûreté, d'avantage et de gloire que dans celles auxquelles il avait donné la préférence et que, s'unissant aux alliés de Francfort, le roi, son maître, aurait eu le mérite de soutenir un empereur auquel il avait donné lui-même sa voix et de rendre le calme à l'empire, au lieu qu'il prêtait ses armes à une puissance qui offense également l'empire et l'empereur; que la prolongation de la guerre pouvait attirer sur la Saxe des malheurs dont elle avait été jusqu'ici exempte et dont il n'aurait tenu que d'elle de se garantir. Il me répondit que le roi de Pologne aurait souhaité que les vues de l'empereur et du roi de Prusse eussent été aussi droites et aussi innocentes que je voulais les faire paraître et qu'ils s'en fussent expliqués à temps. Que le roi, son maître, s'est trouvé plus d'une fois en état d'aplanir toutes les difficultés et de les conduire à une heureuse fin, si l'empereur eût seulement voulu prêter l'oreille aux ouvertures que le roi de Pologne lui avait fait faire plusieurs fois, que non seulement elles n'avaient pas été admises, mais même rejetées avec dédain par la cour impériale et que s'il arrivait malheur à la Saxe, le roi, son maître, en bon père de ses sujets les plaindrait du fond de son coeur sans se repentir ni avoir à se reprocher d'avoir pris d'autre parti que celui que son honneur, sa sûreté et les engagements qu'il avait avec ses alliés, l'avaient forcé de prendre après avoir donné tant de preuves de son attachement pour l'empereur et de son amour pour la paix. Qu'il ne prétendait rien, qu'il voulait rester neutre et que ses troupes n'étaient qu'auxiliaires comme celles du roi de Prusse, avec cette différence, que ce dernier avait pris les armes et envahi une province d'une puissance qui lui en avait déjà cédé une pour l'amour de la paix et que le roi de Pologne n'envahissait les états de personne et ne faisait que remplir ses engagements sans aucune vue d'intérêt.

Je finis mon discours par dire à mr. le c. de Brühl que le roi de Prusse ne rompait pas la paix avec la reine de Hongrie, que s'il avait pris les armes, c'était moins les siennes que celles de l'empire qui les lui avait confiées pour défendre l'honneur, la dignité et les intérêts d'un chef légitimement élu, qu'un seul des ses membres entreprenait de dé-

posséder de ses états patrimoniaux et de renverser d'un trône, où il avait été placé de la main de tous les électeurs.

Mr. le c. de Brühl ne convint pas que la Ligue de Francfort dut être regardée comme un corps qui représenta l'empire, la plus grande partie et les principaux membres n'y ayant pas été invités, n'y ayant point accédé et étant même dans des principes et dans des engagements opposés. Je me séparais de ce ministre, en le priant de faire rapport au roi, son maître, de ce que j'avais eu l'honneur de lui exposer, persuadé que S. M. polonaise reconnaîtrait dans cette démarche les bonnes intentions de S. M. pour le bien général de l'empire et en particulier pour celui du roi de Pologne. Mr. le c. de Brühl me promit qu'il ferait un rapport fidèle de notre conversation au roi, son maître, qui serait sûrement très sensible aux marques de confiance et aux dispositions dans lesquelles S. M. était toujours à son égard et que, de son côté, il serait toujours disposé à donner à S. M. des preuves authentiques de son inclination et de son penchant à se conformer à tout ce qui pourrait la satisfaire autant que les circonstances et ses engagements le permettraient.

Quoique mr. le c. de Brühl ne m'ait laissé aucune espérance de ramener les choses à un point que l'on put se flatter de le voir revenir petit à petit dans leur état naturel, je crus cependant devoir faire une seconde tentative et sous prétexte de lui demander la réponse du roi, son maître, je lui fis demander un autre entretien dans la même maison et de la même façon, que nous avions déjà eu le premier. Il me l'y donna pour jeudi à cinq heures du soir. Je m'y trouvais un moment avant lui et dès qu'il y fut arrivé, après lui avoir fait des excuses de l'avoir peut-être détourné de ses occupations, je lui dis que voulant rendre compte à S. M. du succès de ma première conversation avec lui, je le priais de me dire s'il en avait rendu compte au roi, son maître, et s'il pouvait me faire connaître au juste, les intentions de S. M. polonaise sur une matière d'une si grande conséquence. Il me répondit, qu'il avait fait rapport au roi, son maître, des sentiments et des désirs de S. M., qu'il en était pénétré de la plus vive reconnaissance, qu'il était dans la résolution de n'employer ses troupes qu'à la défense de ses alliés et nullement pour attaquer les états d'une autre puissance, qu'il voulait rester neutre et que le roi de Pologne, religieux observateur de sa parole, n'était pas en situation de prêter l'oreille aux insinuations que S. M. avait eu la complaisance de lui faire de la part de l'empereur et du roi de Prusse.

Je crus devoir faire observer à mr. le c. de Brühl que le roi, son maître, s'exposait à tous les événements de la guerre, sans pouvoir jamais participer à aucun des bons, parce que la puissance à qui il fournissait du secours, était trop connue pour ne jamais tenir compte à aucun de ses amis des obligations qu'elle leur avait pour que le roi de Pologne put se flatter d'un sort plus favorable et que les puissances contre qui il les fournissait, pourraient, suivant les circonstances interpréter cette démarche d'une façon qui leur serait préjudiciable. Que S. M. aurait cru que le roi de Pologne se serait fait un point d'honneur d'employer ses forces, plutôt qu'à maintenir sur le trône impérial un prince à qui il avait donné sa voix et qui lui appartient de si près par les liens du sang, qu'à un membre de l'empire qui refusait de reconnaître un empereur élu unanimement et selon toutes les constitutions de l'empire. Il me répondit que ceci n'était qu'une querelle particulière qui n'avait rien de commun avec l'élection de l'empereur, que le roi de Pologne la soutiendrait s'il la voyait menacée et qu'elle ne pouvait souffrir aucune variation. Je lui répliquais que je ne savais pas si le roi de Pologne serait en état de soutenir et de défendre l'élection de l'empereur dans le cas où les affaires de la reine de Hongrie prospèreraient à un certain point et que ne voyant dans le parti que le roi de Pologne avait pris d'autres intérêts que ceux de la reine de Hongrie et de l'électeur de Hanovre, qu'on avait eu l'adresse d'envelopper dans les inquiétudes et les jalousies de cette cour-ci contre le roi de Prusse, il aurait selon moi été plus sûr et plus naturel que le roi, son maître, se fut attaché aux puissances qui étaient à portée de dissiper ses inquiétudes et de lui procurer des sûretés, qu'il eussent mis à l'abri des accidents qu'il craignait, plutôt qu'à celles qui se jetaient précisément dans le cas du ressentiment d'un prince qui pourrait, dans les occasions, se ressouvenir de la mauvaise volonté que cette cour-ci a fait connaître trop clairement dans la circonstance présente. Il me répondit que le roi, son maître, avait pris le parti qu'il avait cru le plus conforme à son honneur, à sa dignité et à ses intérêts, qu'il ne s'en départirait jamais et qu'il tâcherait de prendre des mesures pour se garantir des effets d'un ressentiment injuste. Ces réflexions non plus que bien d'autres n'ont pu m'attirer d'autre réponse, sinon que le roi de Pologne éxécutera fidèlement ses engagements à quelque prix que ce puisse être et qu'il aurait fort souhaité qu'ils eussent été compatibles avec les désirs et les vues de S. M.

Il est aisé de conclure de tout ceci, que le roi de Pologne s'est trop abandonné à la cour de Vienne et à celle de Londres, pour que nous puissions espérer de le faire revenir des principes où il est, sinon dans le cas où les affaires de la reine de Hongrie tourneraient mal; pour lors la Saxe serait plus à charge qu'utile aux alliés de Francfort qui ne seraient que médiocrement occupés de la regagner.

Il est arrivé jeudi dernier, dans la salle des nonces, une singulière aventure qui a donné occasion à de grands débats et dont on ne peut pas encore prévoir la suite.

Un des nonces jeta sur la table une bourse de trois ou quatre cents ducats, déclarant, qu'il l'avait reçue de mr. de Wallenrodt, envoyé du roi de Prusse, pour s'opposer à l'augmentation des troupes et rompre la diète. Il nomma plusieurs nonces et il assura qu'il y en avait d'autres et même des sénateurs qui avaient reçu de l'argent du même ministre pour faire échouer le projet de l'augmentation des troupes ou pour rompre la diète. Cet incident donna occasion à de grands débats parce que quelques-uns voulaient qu'on fit prêter serment à ceux des nonces qui avaient été dénoncés et qu'on en fit un exemple. Plusieurs des accusés avouèrent, qu'ils avaient été quelquefois chez le ministre de Prusse, mais ils nièrent avoir reçu de l'argent et d'être entrés dans aucun complot, qu'ils étaient près d'en faire serment et qu'ils demandaient justice contre le calomniateur, d'autres dirent qu'ils y avaient été envoyé par mr. le c. de Brühl pour découvrir si le ministre de Prusse faisait des intrigues pour rompre la diète ou pour la faire échouer. Les débats furent très vifs, les-uns voulant qu'il fut ordonné sur le champ au ministre de Prusse de se retirer d'ici, les autres voulant qu'on fit le procès à ceux qui se déclaraient et ne s'accusaient pas eux-mêmes, d'autres voulant qu'on convint dans l'instant de l'augmentation des troupes et qu'on déclarât la guerre au roi de Prusse, d'autres voulant, que l'affaire fut examinée et approfondie pour qu'on fit un exemple de ceux qui seraient effectivement dans le cas d'avoir reçu de l'argent et d'être entrés dans des complots avec le ministre de Prusse, ou qu'on punit sévèrement le délateur s'il se trouvait qu'il eût accusé quelqu'un à tort. Toute la journée se passa en débats sur ces différents avis et à six heures du soir la session fut limitée au lendemain matin. Pendant toute la journée du jeudi, le nonce délateur fut fêté et carressé par le roi de Pologne, par ses ministres et par ses créatures et traité en libérateur de la patrie, comparant son action à celles de plusieurs Romains. Le roi de Pologne le fit sur le champ son chambellan. Le roi de Pologne

a deux fous dont il s'amuse beaucoup, il y en a un qui alla jeter une bourse de ducats dans la salle des nonces, en disant qu'il était aussi bon patriote qu'aucun autre. Cette farce qui aurait dû faire jeter ce faquin par les fenêtres, fut applaudie et trouvée admirable.

Tout le monde fut sur pied pendant la nuit du jeudi au vendredi pour consulter les mesures et les résolutions à prendre le lendemain vendredi. La séance ayant commencé, on s'apperçut que l'affaire devenait plus sérieuse qu'on ne se l'était imaginée. Les nonces accusés, ainsi que ceux qui avaient été désignés, aussi bien que quelques sénateurs pareillement désignés, avaient sans doute fait des réflections sur les conséquences et la démarche du nonce délateur. Ils demandèrent que l'affaire fut jugée dans les règles et que justice fut faite. Cette proposition était trop juste pour pouvoir être rejetée. Le délateur se détourna en disant, qu'il n'avait pas été délateur mais relateur, qu'il n'avait rapporté que ce que le ministre de Prusse lui avait confié en lui faisant voir une liste des noms de ceux qui le soutiendraient s'il entreprenait de combattre l'avis de l'augmentation des troupes ou de rompre la diète en cas de nécessité. On répondit à cela que délateur ou relateur il était également un calomniateur et qu'il fallait le juger à la rigueur, s'il avait accusé quelqu'un à tort ou punir selon les constitutions du royaume ceux que l'on prouverait s'être laissé entraîner dans des pratiques illicites contre le bien de l'état et le devoir d'un député de la nation à une diète. Cella donna occasion à bien des contestations, qui firent songer à quelqu'un du parti du ministère de prendre celui d'assoupir cette affaire. Les nonces intéressés dans l'accusation persistèrent à demander justice et la séance finit infructueusement. Le ministre de Prusse se crut dans l'obligation de demander justice d'un fait si éclatant et de la calomnie que le nonce en question avait fait à son égard. Pour cet effet, il fit vendredi un mémoire par lequel, il désavouait le fait avancé par le sr. Wilczewski, qui est le nom du nonce en question et demandait réparation, faisant observer que c'était un tour que les esprits mal intentionnés avaient imaginé pour indisposer les esprits et les porter à des mesures, qui pourraient faire penser au roi, son maître, que la République n'était plus dans le sentiment d'entretenir cette bonne intelligence qui subsistait si heureusement depuis si longtemps entre lui et elle. Il fit aussistôt demander une heure aux ministres de la République qui lui assignèrent le lendemain matin, s'excusant sur ce que les affaires de la diète ne leur permettraient pas de le voir le même jour. Mr. de Wallenrodt se rendit le samedi de bon matin chez les principaux ministres

de la République auxquels il remit son mémoire en les priant d'en faire part au roi de Pologne et à la République. Il leur parla avec beaucoup de force sur un attentat de cette nature contre un ministre qui s'était toujours conduit avec toute la circonspection et toute la modération, malgré les menées dont il était témoin, qu'il s'était très bien apperçu, que des esprits inquiets et ennemis du repos de la Pologne avaient imaginé et conduits pour entraîner la République dans des engagements dangereux contre le roi, son maître, qui n'avait jamais donné le moindre sujet de jalousie et d'inquiétude à la Pologne, avec laquelle il voulait entretenir une parfaite intelligence. Les ministres lui répondirent ou lui laissèrent entendre qu'ils ne pouvaient disconvenir qu'il n'eut toute la raison imaginable de se plaindre et de chercher à justifier sa conduite et ils lui promirent de rendre compte au roi, leur maître et à la République du mémoire, qu'il venait de leur remettre, aussi bien que des intentions du roi, son maître.

Mr. de Wallenrodt a fait faire des copies de son mémoire en assez grand nombre pour les distribuer à tous les sénateurs et à tous les nonces qui sont à la diète.

J'apprends que bien des sénateurs et des nonces, indépendamment de ceux qui sont accusés ou soupçonnés, prennent cette affaire-ci vivement. Ils pensent que le *liberum veto,* qui est la pierre fondamentale des libertés de la Pologne pourrait souffrir une atteinte considérable si l'on admettait de pareilles accusations, parce qu'un parti qui aurait la supériorité n'aurait qu'à faire jouer dans une autre occasion un tour pareil, pour rendre odieux ou suspects, ceux qui seraient dans des sentiments opposés et leur imposer silence par là.

Le roi de Pologne a fait donner au sr. Wilczewski une garde, qui le suit partout pour le mettre à l'abri du ressentiment de ceux qu'il a offensé par sa démarche.

Pour dire les choses, comme elles sont, mr. de Wallenrodt a été la dupe de ce coquin; mais je crois que l'autre aurait été comme lui le personnage à l'aller trouver au commencement de la diète et lui signifier qu'il voulait porter des plaintes contre les enrôlements forcés que le roi de Prusse faisait faire en Pologne, d'où il en levait tous les ans quantité de monde. Mr. de Wallenrodt tâcha de le dissuader et le pria de rester tranquille et lui donna près de cent ducats pour l'apaiser. Sur cette première libéralité, le sr. Wilczewski donna sa parole qu'il se désistait du dessein qu'il avait formé et offrit ses services au ministre prussien. Celui-ci ne crut pas devoir aller si vite que de s'y fier et se

contenta de lui dire que s'il ne faisait point de bruit contre les enrôlements des officiers prussiens, il lui ferait encore une gratification à la fin de la diète. Depuis ce temps-là il s'était assez mal comporté et faute de quelqu'un de plus important et dont on put être sûr, mr. de Wallenrodt voyant aller les affaires si favorablement pour le parti qui voulait l'augmentation, et craignant que dans les derniers jours de la diète, qui sont d'ordinaire les plus critiques, on ne décidât la question pour l'affirmative, quoiqu'il y eût encore bien des mesures à prendre pour l'effectuer, prit le parti de tout tenter pour faire rompre la diète, d'autant plus qu'il lui était expressément ordonné par le roi, son maître d'en venir à cette extrémité, s'il voyait que l'augmentation pût avoir lieu. Sur cela, mr. de Wallenrodt, ayant fait observer de près la conduite et les allures du sr. Wilczewski et l'ayant trouvé nettes, crut qu'il pouvait s'en servir pour le coup qu'il méditait. Mr. de Wallenrodt l'ayant sondé adroitement et petit à petit pendant plusieurs jours et croyant remarquer dans ce sujet des dispositions telles qu'il les souhaitait, crut enfin pouvoir lui faire la proposition. Elle fut acceptée sans répugnance à ce qu'il parut quant à la bonne volonté, mais avec limidité à la vue du risque auquel il s'exposerait pour sa vie. Mr. de Wallenrodt l'encouragea et lui fit entendre qu'il ne serait pas abandonné et qu'il trouverait des confrères qui le soutiendraient. Sur quoi il parut un peu rassuré, mais il demanda sept cents ducats pour s'assurer d'un nombre de personnes qui l'entourassent dans le moment qu'il romprait la diète et qui le fissent sauver. Mr. de Wallenrodt lui en donna la moitié et lui promit le reste après le coup. Ce fut jeudi à cinq heures du matin que ceci se passa et ce fut à sept heures que l'aventure arriva dans la salle des nonces. J'en fus informé aussitôt et mr. de Wallenrodt se rendit chez moi sur les dix heures assez consterné et inquiet de ce qui pourrait en arriver. J'avoue que depuis huit jours qu'il voulait me persuader de la nécessité de rompre la diète, j'y répugnais beaucoup par deux raisons, l'une parce qu'il me semblait qu'un nonce était un bien mince sujet pour un coup de cette importance; l'autre qu'il me paraissait que les arrangements pour l'augmentation étaient encore bien peu avancées pour qu'on pût en sept ou huit sessions qui restaient encore jusqu'à la fin de la diète, faire convenir chaque district, le clergé, les particuliers et tous ceux qui devaient se cotiser de la somme, que chacun devait payer et que j'étais d'avis qu'on se bornât à faire naître des difficultés pour que la chose traînât en longueur et qu'on gagnât le dernier jour de la diète sans qu'on eût pris aucune résolution. Il me

dit qu'un nonce était aussi propre à rompre une diète qu'un palatin, qu'il croyait pouvoir compter sur celui qu'il avait en vue, parce que non seulement sa conduite et ses sentiments avaient été bons et soutenus dans le commencement de la diète, mais qu'il avait du bien dans les états du roi de Prusse qu'il ne voudrait pas sacrifier par une friponnerie; que je ne devais pas me tromper sur le peu d'apparence que l'augmentation eût lieu parce que dans les derniers jours de la diète le tumulte était si grand qu'on ne s'entendait pas, ce qui donnait la facilité de mettre sur le tapis et de faire passer des propositions que la plupart n'entendraient pas et donnerait au parti de la cour la facilité de présenter un projet de taxes qu'on ferait approuver et qu'on réduirait en forme de lois au moyen de quoi on ne pourrait plus s'en dédire et que de cette façon-la l'augmentation serait réglée et décidée. J'avoue que, ne connaissant point la tournure dont les affaires sont susceptibles selon la forme de ce gouvernement-ci et croyant qu'on pouvait effectivement se fier à un homme dont la conduite et les sentiments avaient paru droites et qui avait du bien sous la domination du roi de Prusse, je me rendis aux puissantes instances du ministre prussien et je convins avec lui qu'il fallait travailler à rompre la diète plutôt que plus tard. J'eus encore une autre raison pour m'y prêter, c'était la crainte que si je persistais à laisser subsister la diète dans l'idée que dans le peu de temps qui restait on ne pouvait pas convenir des taxes et des moyens pour faire l'augmentation, que si malgré toutes les apparences elle avait lieu, le ministre prussien, pour se disculper auprès du roi, son maître, ne rejetât la faute sur moi et que ce prince, aussi prévenu que j'ai vu qu'il l'est par ses ordres à son ministre de la nécessité de rompre la diète pour empêcher l'augmentation ne se fit des idées sur la bonne foi de la France qui pussent porter préjudice aux affaires. Mon concours était d'autant plus nécessaire pour cette opération, que mr. Wallenrodt m'assura avoir déjà consommé pour former une espèce de parti les deux mille ducats que je lui ai fournis il y a quelque temps et une partie des trois mille, que le roi de Prusse lui avait fait remettre. Afin de ne laisser aucun doute à ce ministre, tant sur les ordres, que je pouvais avoir que sur mon exactitude à m'y conformer, je lui donnais parole, que je lui fournirais quelques mille ducats s'il était nécessaire de les employer à cette opération, mais qu'il y avait une difficulté qui m'embarassait s'il fallait les donner d'avance, c'était que le banquier que mr. Montmartel m'avait donné, m'était suspect, étant absolument dévoué à la cour et infiniment lié avec mr. le c. de Brühl, à qui je craignais

qu'il ne rapportât que j'avais pris chez lui une somme au delà de ce que ma dépense ordinaire montait; mais que je donnerais après coup des lettres de change sur Dantzig, Dresde, Hambourg et Paris, si on voulait les prendre en place d'argent comptant, au moyen de quoi nous ne courrions pas risque d'être découverts d'avance, nous aurions plus d'aisance pour faire un coup qui les frapperait sans qu'ils en eussent eu vent.

C'est le concert dans lequel nous étions restés mercredi à minuit et sur lequel mr. Wallenrodt avait agi dès cinq heures de ce matin-là que le traître lui demanda tous les fonds qui lui restaient encore. Je n'ai pas eu besoin de lui en donner d'autres en lettres de change ni autrement. Ainsi nous en avons été seulement pour trois cents ducats, que je ne regarde pas comme perdus puisque l'usage que ce perfide en a fait a donné matière à des agitations qui tourneront peut-être à notre avantage puisqu'en attendant, la question de l'augmentation reste suspendue et qu'il y a de quoi les faire durer encore les cinq ou six sessions, qui restent jusqu'à samedi prochain 14e du courant, que la diète sera close. Si elle a réussi, j'ose dire que je pourrai le regarder en bonne foi comme mon ouvrage, car mr. de Wallenrodt fut étourdi de l'aventure de jeudi et ne sut plus quel parti prendre, craignant même recevoir un ordre dans la journée de s'éloigner d'ici. Il me dit que les états lui enverraient une députation pour lui demander s'il était vrai qu'il eût donné à mr. Wilczewski de l'argent que celui-ci avait déclaré avoir de lui, et qu'il dirait que cela était vrai, mais seulement pour l'empêcher de porter des plaintes contre les enrôlements des officiers prussiens et nullement pour traverser la diète. Je lui dis qu'il n'y avait pas d'apparence qu'on lui fit faire cette question par ordre du roi de Pologne ni de la République, mais qu'en tous cas je croyais que le plus sûr serait de nier le fait, parce que s'il convenait d'avoir donné de l'argent, on regarderait le reste comme une défaite; je lui conseillais aussi de faire un mémoire et de le porter chez tous les ministres de la République et chez tous les sénateurs pour se plaindre qu'on se fût servi de son nom pour animer et indisposer les esprits contre le roi, son maître, et d'en demander une satisfaction et que cet éclat le mettant en droit de ne plus garder tant de mesures avec cette cour, je lui conseillais de faire connaître avec toute la force possible les dangereux effets des engagements dans lesquels certains esprits voulaient pas à pas entraîner la nation, qu'il fallait en même temps par de l'argent et par des promesses encourager ceux qui avaient été accusés de tenir ferme, à ne

pas se laisser intimider et à demander justice de la calomnie qu'on leur faisait. Mr. Wallenrodt prit courage et se livra à mes conseils. Jusqu'ici ils ont répondu à notre attente. Le mémoire de mr. Wallenrodt et les déclarations qu'il a faites de bouche ont produit un effet admirable. Les accusés demandent hautement justice et réparation ayant déclaré qu'ils ne souffriraient pas qu'on traitât aucune affaire avant que celle-là ne fût décidée. J'ai fait promettre cinq mille ducats à un des sénateurs qui a paru prendre cette affaire plus au coeur que les autres, quoique les ministres et le roi de Pologne même l'ayant envoyé chercher et l'ayant fort pressé de s'apaiser. Peut-être cela a-t-il été jusqu'à des offres de grâces et de récompenses ce qui a été pareillement tenté à l'égard des nonces. Cela n'a encore fait sur eux aucune impression; la plupart ont tenu bon, déclarant que leur honneur les obligeait d'insister sur un jugement en forme pour convaincre et punir selon les rigueurs des lois les calomniateurs et les coupables. Selon les apparences, il n'arrivera pas autre chose de cette aventure que de faire perdre le temps et de gagner samedi prochain, qui est le jour de la clôture de la diète, sans qu'il y ait rien de décidé sur l'augmentation des troupes, qui est tout ce que je demande et ce que j'ai lieu d'espérer jusqu'à présent. On me soupçonne de diriger la conduite de mr. Wallenrodt; mais comme je n'ai fait par moi-même aucune démarche, on ne peut me rien imputer. Indépendamment du bien du service du roi, j'avoue que je ne suis pas fâché d'avoir trouvé cette occasion de donner aux ministres saxons cette mortification et de faire échouer leurs desseins malgré les mesures indécentes, qu'ils ont prises pour m'interdire toute communication. La façon dont mr. le c. de Brühl s'est expliqué avec moi sur les affaires de Saxe ne doivent pas nous donner l'espérance de regagner cet électeur et de le réunir aux alliés du roi.

Les affaires de Pologne vont dormir jusqu'à une nouvelle diète. Ainsi je ne vois pas qu'on puisse me croire utile au service du roi dans ce pays-ci. J'aurais des affaires de toutes espèces et de la dernière conséquence pour le bien du service du roi a lui faire savoir, mais je n'entreprendrai pas de le faire par écrit, parce que cela me jetterait dans des détails fort longs, dans lesquels il serait impossible la confusion, qui demande des explications à l'infini; ce qui me fait songer à supplier S. M. de me permettre de me rendre auprès d'Elle pour que je puisse Lui exposer mes idées et les connaissances que j'ai acquises des affaires intérieures de ce pays-ci, qui ont totalement changé de face depuis dix ans, qu'il n'y a eu de ministres du roi

en Pologne et dont il est essentiel qu'il soit instruit pour prendre ses mesures d'avance sur des événements qui pourraient peut-être nous prendre au dépourvu et auxquels il ne serait plus temps de songer. Mes affaires particulières, que j'ai laissé dans un fort grand dérangement par la précipitation avec laquelle j'ai été obligé de partir, les difficultés, qu'on me fait sur le cérémonial peuvent me servir de prétexte plausible pour avoir demandé à S. M. un congé de quelques mois.

175. Hetman w. k., Józef Potocki, do kasztelana krakowskiego i marszałka w. k., J. Mniszcha.

AP w Dreźnie »Vermischte auf polnische Angelegenheiten bezügliche Papiere«, vol. X., loc. 3496, tłum. współcz. Grodno 9 listop. 1744.

Posłowie zarzucają sobie niesłychane rzeczy; obrady sejmowe przerwane; sprawa powiększenia armii pójdzie w zapomnienie; niektórzy myślą o zalimitowaniu sejmu; hetman w. k. zrobi wszystko, aby aukcya wojska przyszła do skutku.

Ohnerachtet aller unserer Mühe und Sorge, so wird allhier nichts zum gemeinen Besten ausgemacht, indem sich unsere HHr. Landboten noch nie erhörte Sachen vorgeworfen haben und dadurch denen öffentliche Beratschlagungen Einhalt und Abbruch geschehen. Weil nun die Sache dadurch in eine vollkommene Verwirrung geraten, so wird folglich das so löbliche als heilsame Werk der Augmentation der Armee zu nichte gehen; worzu ausserdem alle allhier versammelte Stände durch ihre Vorschläge und an Hand gegebene Mittel einen guten Anfang gemacht hatten. Nachdem sie aber anitzo in solche Verwirrung geraten auf darinn beharren, so haben sie diese Materie wieder ganz verlassen und sind deren Meinungen wieder ganz zerteilt, wollen auch zu nichts schreiten, bevorab wieder diejenigen nicht gerichtlich wird verfahren sein, welche doch (wie ich wohl sagen kann) auf eine unerlaubte und ungerechte Art und Weise von dem H. Wilczewski sind angegeben und angeschwärzt worden; worwieder auch der preuss. Gesandte und Resident im Manifest ausgehen lassen.

Aus solcher Gelegenheit sind verschiedene auf die Gedanken gefallen den Reichstag zu limitiren. Wie nun aber der gleichen Limitation wieder die letztere ergangene Constitution ist, so würde dadurch wenig heilsames aber wohl viel wiedriges verursacht werden. Ich werde allen Fleiss und Mühe anwenden, das heilsame Werk der Augmentation der Armee zu Stande zu bringen. Diese Woche wird also darum den Ausschlag geben.

176. Brühl do ministra saskiego br. Hennickego.

AP w Dreźnie, »Des Geheimen Raths Freyherrn von Gersdorff Abschickung an den russ. kaiserl. Hof und dessen daselbst geführte Negotiation« 1744, loc. 3030, oryg. Grodno 9 listop. 1744.

Mimo straszliwego zamieszania, w jakiem się obecnie znajduje sejm polski, nic jednak stanowczego nie da się o nim powiedzieć. Za kilka dni sytuacya się wyjaśni.

Monsieur,

Je m'étais bien proposé d'entretenir amplement Votre Excellence aujourd'hui et malgré les agitations et l'extrême fatigue dont cette journée a été accompagnée, je Lui en aurais fait le détail si le roi ne m'eut ordonné de me rendre chez le grand-général, qui m'a arrêté fort tard; si de plus celui qui a coutume de mettre en chiffre mes dépêches allemandes à V. E. n'était tombé malade.

Tant de raisons me dispensent de Lui rendre compte des jours les plus tumultueux de la diète; puisque malgré les fermentations qui ont presque bouleversé la chambre des nonces, il n'y a rien encore d'arrêté, rien de positif, ni de déterminé à Lui marquer. J'espère d'être en état dans deux ou trois jours d'ici, d'instruire plus particulièrement Votre Excellence de la véritable issue de cette diète; et il n'y aura pas plutôt de la certitude dans son sort que V. E. en sera exactement informée. Pour cette fois, je suis obligé de me borner à l'idée générale, que je viens de Lui tracer de sa situation et des violents mouvements qu'un incident imprévu a excités parmi les nonces; et à Lui renouveller les protestations de la considération et de l'attachement sincères et parfaits avec lesquels je suis... etc.

177. Nota rządu rosyjskiego do rządu pruskiego.

ATP w Berlinie, »Polonica«, 27 oryg. Moskwa 9 listop. 1744.

Rząd rosyjski zanosi skargę na posła pruskiego w Polsce, br. Wallenrodta, który nakłaniał panów polskich, aby nie dopuścili do odnowienia traktatu wieczystego Rzpltej z Rosyą i aby Polska nie przyznawała carowej tytułu cesarskiego, gdyż z tego powodu poniesie Rzplta poważne szkody; poseł pruski chce w ten sposób poróżnić dwór rosyjski z polskim.

Gleichwie das wahre und eifrig beflissene Attachement, womit man hiesiger Seits allen dem so nicht nur das glücklich zwischen Ihro Kaiserl. Majt. von allen Reussen und Sr Königl. Majt. von Preussen subsi-

stirende genaue bundsmässige Vernehmen im geringsten schwächen, sondern auch zwischen beiderseitigen Höfen etwa zu einigem Missverständniss und Kaltsinnigkeit Gelegenheit geben könnte, vorzubeugen und es gänzlich aus dem Wege zu räumen wünschet, auch keinesweges dasjenige, so diesen aufrichtigen und wohlgemeinten Sentimens zuwider in Erfahrung gebracht worden, zu verbergen erlaubet. Also haben aus eben diesem Grunde Ihro Majt. die Kaiserin auch zu einer neuen Probe von Ihro vor des Königs von Preussen Majt. Person hegenden Hochachtung und besonderen Aufmerksamkeit allergnädigst anzubefehlen geruhen wollen, dem bevollmächtigten Ministre H. Baron v. Mardefeld, um es Sr Majt. vorzustellen, geziemend zu eröffnen.

Welchergestalt seit einiger Zeit von verschiedenen Orten her glaubwürdige und bestätigte Nachrichten einlaufen, dass der in Polen befindliche königliche preussische Ober-Marschal Geheime Rath und Ministre plenipotentiaire v. Wallenrodt, sich gegen viele polnische Magnaten verlauten lassen, die Republique möchte ihren mit Ihro Kaiserl. Majt. obhabenden Tractat eines ewigen Friedens ohne Vorbewust seines Königes ja nicht erneuern, wobei er Ihnen den Nachtheil, welcher quasi der Republique durch die Agnoscirung der russ. kaiserl. Dignitaet verursachet werden würde, remonstriret und folglich eine obhabende Besorgung um zwischen dem hiesigen und polnischen Hofe die nähere Zusammensetzung zu keiner Existence kommen zu lassen, an den Tag geleget, welches dann allerdings auf die Gedanken führet, dass darunter vielleicht eine besondere Absicht verborgen sein müsse; gegen den chur-sächsischen Legations-Rat von Saul aber ist er, Wallenrodt, in seinen über das der Königin von Ungarn und Böhmen zu Hülfe geschickte in 20 tausend Mann bestehende sächsische Corps geführten Discoursen so weit gegangen, dass er demselben gesaget »qu'une pierre ne resterait pas sur l'autre, que les plus belles villes deviendraient comme les mauvais villages et qu'il y aurait un carnage horrible«.

Da nun sotane seine des von Wallenrodt Ausdrückungen und Demarches Ihro Majt. in nicht geringe Verwunderung setzen, also muss zwar von selbsten sowohl wegen der Inconformitaet derer allhier durch ihn Hrn Baron v. Mardefeld und in Berlin an den Grafen v. Czernicheff gegebenen königl. preussischen Freundschafts-Versicherungen, als auch dem hiesigen mit dem chur-sächsischen Hofe obhabenden bekannten und vor noch nicht langer Zeit getroffenen Engagement leicht erkannt werden, dass dem hiesigen Begriffe nach wegen Absendung an gedachte Königin erwähnten Hülfs-Corps S. Majt. der König von Preussen

nichts Hof mehr vorwerfen, als der sächsische die Ueberlassung an den röm. Kaiser einer so namhaften Anzahl Auxiliar-Trouppen übel deuten kann [1]).

Da man sich aber auf obangezogene Vorsicherungen weit mehr verlässet, so wird davor gehalten, er, Wallenrodt habe die königl. Befehle überschritten und folglich lebet man der ungezweifelten Hoffnung, es werden S. Königl. Majt. dero rühmlichen Gemütsbilligkeit nach, um die Freundschaft mit Ihro Kaiserl. Majt. zu cultiviren, mehrgedachten Wallenrodts Betrag nicht nur zu desapprobiren, sondern ihn auch aufs nachdrücklichste anzuweisen geruhen, dass er seine Aeusserungen in Polen dergestalt einrichte, als es die beständige Beibehaltung einer guten Harmonie mit dem hiesigen kaiserl. Hofe erheischet, und wie zu mehrerer Befestigung derselben solches von einem Ministre einer treu alliirten Puissance zu gewärtigen stehet. Dass aber S. Majt. wider die chur-sächsischen Länder was zu unternehmen gemeinet sein sollten, davon wird hiesiger Seits auch der geringsten Wahrscheinlichkeit kein Raum gelassen, sondern man ist der festen Zuversicht dass im Werke selbst nichts daran sei und das S. Majt. mit Ihro kaiserl. Majt. friedliebenden Sentimens übereinzustimmen und von der Fermeté überzeugt zu sein geruhen werden, womit Ihro Majt. alle dero Engagemens heilig und unverbrüchlich zu halten gesonnen sind.

Und gleichwie übrigens Ihro kaiserl. Majt. auch das Vertrauen hegen, dass S. Majt. die Beibehaltung der Ruhe ebenermassen aufrichtig zu Herzen nehmen, also haben allerhöchst dieselbe auch davon Communication geben lassen wollen, dass Sie, auf die erhaltene Nachricht von einigen in Polen zu Anspinnung einer Confoederation angewandt werden wollenden geheimen Bemühungen und Machinationen S. Majt. den König und die Republique aufs kräftigste zu versichern und alldorten zu declariren anbefohlen haben, dass Ihro Majt. die Kaiserin Ihro Seits, in was für Absicht eine solche Confoederation es sei, wieder des Königs eigene Person, oder zum Bedruck der Republique oder auch sonst eine Neuerung zu erregen immer gesucht werden möchten, gleichwohl sich dessen nicht allein anzunehmen, sondern die nöthige Mesures, um ein solches Kriegesfeuer in so naher Distance von Ihro Reichen nicht um sich fressen zu lassen, würden zur Hand zu nehmen, und denen polnischen Ständen handgreiflich zu zeigen nicht unterlassen wollen, wie Ihro kaiserl. Majt. alles Wohlergehen und Glückseligkeit S. Majt. dem Könige

[1]) Myśl w tym ustępie nie zupełnie jasna.

und der Republique Polen bei unveränderlicher Conservation Ihrer Freiheit und Independance aus aufrichtiger, nachbarlicher Freundschaft anwünschen.

178. Deklaracya A. S. Gurowskiego.

MXXCz w Krakowie, RP. 583, str. 685, oryg. Grodno 9 list. 1744.

Gurowski oświadcza, że tylko dlatego podjął się nawiązać tajne porozumienie z posłami pruskimi w sprawie zerwania sejmu, ponieważ się dowiedział, że takie jest życzenie króla, który w ten sposób chciał się dowiedzieć o rzeczywistych zdrajcach ojczyzny.

Imć p. Zboiński, starosta nowski, na pokojach mię obligował, żebym się podjął być u Imć pp. ministrów brandeburskich i wyrozumieć ich i z nich wycierpnąć, kogo mają z przyjaciół do zerwania sejmu a JKM., PNM. i Imć p. graf Brühl będzie obligowany. Jamem na to nic nie odpowiedział, tylko to, że pomiarkuję się, czy mogę się tego podjąć czy nie. Potem Imć p. Zboiński, kilka razy to mi powtarzając prosił, żebym się do tego podjął. Odpowiedziałem, że jeżeli JWImć p. graf Brühl sam mi to z ust będzie mówił, to się mogę podjąć. Tenże potem Imć p. starosta nowski naznaczył mi czas bytności u Imc. p. grafa Brühla i bywszy u Imci p. grafa różnie mówił, żebym mógł być u ministrów pruskich i z nich wyrozumieć, kogo mają z przyjaciół tu z Polaków na sejmie i czy chcą sejm rwać czy nie; pieniędzy żadnych Imć p. graf od nich mi pretendować nie mówił.

Potem zachorowałem i leżałem dni dziesięć. Imć p. Zboiński przysłał wieczorem do mojej stancyi, prosząc mię do siebie, żebym nazajutrz rano był u niego w pałacu Imci p. hetmana polnego na ósmą godzinę z rana. Tom uczynił i kiedy ze mną toż samo mówił, żebym jechał do ministra brandeburskiego, powiedziałem, żemem nigdy nie był człowiekiem niepoczciwym, na co mię w to plątacie? Imć p. Zboiński mi odpowiedział, że nie jest to żadna niepoczciwość, ale usługa królowi i ojczyźnie, że WP. będziesz wiedział, kto nieprzyjaciel ojczyźnie i wydasz go swemu Panu, a nie komu inszemu. Na te słowa Imci p. Zboińskiego podjąłem się, ale mówiłem, że tam żadnej nie mam znajomości. Imć p. Zboiński mi powiedział, że tam z Imc. p. Kietlińskim, posłem sandomierskim, WP. pojedziesz, bo już tam bywa; odpowiedziałem: dobrze i pojechałem do kościoła do Bernardynów. Imć p. Kietliński przyszedł do mnie do ławki i prosił mię do swojej stancyi i powiedział mi, gdzie stoi. Potem czwartego dnia przysłał Imć p. Kietliński do mnie człeka i poje-

chaliśmy do Imci p. Hoffmanna, gdzieśmy gadali o sejmie i że o aukcyą wojska nie dbamy, byle małą, a jeżeli wielką, to byście naszego króla z waszą Rzpltą w wojnę wprowadzili; o pieniądzach żadnych mowy (*s*) ani my, ani Imć p. Hoffmann nie mówił. I pojechaliśmy wraz, jakeśmy przyjechali, z Imc. p. Kietlińskim. Jamem nazajutrz zachorował i nie byłem u nikogo, a Imć p. Kietliński miał uczynić relacyą Imci p. Zboińskiemu, który czy czynił, tego nie wiem, na co mam świadków ministrów i senatorów naszych, żemem żadnych pieniędzy nie brał, bo ani JWImc. p. graf Brühl mnie pieniędzy brać nie kazał, na co się podpisuję A. S. Gurowski.

Resztę referuje się do skryptu Imci p. Kietlińskiego, co z nami p. Hoffmann mówił.

179. Deklaracya J. Kietlińskiego.

MXXCz w Krakowie, RP. 583, str. 687, kopia. Grodno 9 listop. 1744.

Kietliński twierdzi, że tylko za namową Zboińskiego dał się nakłonić do nawiązania tajnych rokowań z posłami pruskimi w sprawie zerwania sejmu.

Mając dawną znajomość z Imć p. Mokronowskim, był u mnie i ja *vicissim* u niego, chcąc u niego dworek w Warszawie będący kupić. Tam mnie zastał Imć p. Wallenrodt, który nas prosił do swego pokoju, i tam dyskurując o sejmie, prosił, aby utrzymywać *neutralitatem*, żeby z Polską wojny król Imć pruski nie miał. Ja dyskurując z Imć p. Zboińskim, czyniłem relacye, że w Bogu nadzieja, iż ten sejm dojdzie, kiedy Brandeburczyk go nam nie zepsuje, ponieważ chce tylko, aby *neutralitas* była zachowaną. *Tandem* w kilka dni prosił mię do siebie Imć p. Zboiński mówiąc mi: »Kiedy WPan masz znajomość z posłem pruskim, dojdziesz sekretu ich, bo on pod pretekstem *neutralitatis* chce pewnie ten sejm zepsuć; zaczem jedź WP. jeszcze raz *per modum* wizyty i wdawszy się z nim dyskurs, wyrozumiesz prędzej, za co Najjaś. król będzie miał wdzięczność WPanu i znacznie to rekompensować będzie«. Jam mu powiedział, że będę tego dochodził, tylko WPana proszę, abyś mnie rekomendował JWImć grafowi Brühlowi, żebym mógł mieć rekompensę dawnych moich zasług; deklarował mi i naznaczył mi godzinę piątą po południu być ze mną. Tego dnia nie miałem czasu, aż drugiego dnia bywszy u Imci grafa Brühla, czynił o tem relacyę Imć p. Zboiński, przez którego JWImć graf Brühl tak IMć p. Zboiński (*s*) mnie eksplikował, że »dochodź WPan tego, a ja upewniam WPana, że Najj. król Imć będzie WPana rekompensował«. Po której deklaracyi nie przyszło mi być u pana

posła brandeburskiego. Imć p. Zboiński przysłał do mnie, jeżelim się widział z posłem; powiedziałem, żem się nie widział, bom czasu nie miał, a przytem obawiam się cenzury, ale mi dajcie *in scripto*[1]), jak się mam w tym interesie sprawić; i dał mi. Dopierom był u posła, wyrozumiejąc z niego, który mi mówił: »Jeżeliby Rzplta chciała i król Imć wchodzić w alianse z postronnemi mocarstwami, lepiej, żeby ten sejm się rozszedł, bo my nie chcemy wojny prowadzić z Polską«. Jam się go pytał: »Jakże WPanowie ten sejm zepsujecie, kiedy na to podobno przyjaciół nie macie?« »Gdyby była samego WPana łaska, żebyś do tego dopomógł, to my znać się będziemy na rekompensacie« i deklarował mi po sejmie dać 4000 czerw. złotych, »bo żadnym sposobem wojny nie chcemy«. Jam mu powiedział, że ja się Wp. przysłużyć zechcę, tylko Wp. przyjaciół do tego nie zażywaj wiele, tylko tych, których ja Wpanu podam. Mam ja podufałych przyjaciół, zrobią oni, to jest: Imci p. Gurowskiego i Imci p. Radziątkowskiego, mego kolegę, którzy to uczynią dla mnie, ale im trzebaby dać teraz pieniędzy, żeby byli pewni. Powiedział mi, że »teraz dać pieniędzy nie możemy, boby nas kto mógł wydać«; jam mu powiedział, że bardzo dobrze, lepiej im dać po sejmie. Przytem powiedział mi, że »my nie dbamy, choćby sejm stanął, byle nie wchodzić w alianse i żeby aukcya wojska nie wielka była teraz, bo się obawiamy wojny. Ale po skończonej tej wojnie, choćby Polska miała i sto tysięcy, to o to nie dbamy; niechaj sobie, jakie chce, Polska stanowi wojsko«. Potem mówiłem mu, że »tych przyjaciół mało, com ja ich Wpanu nominował, trzebaby więcej; przyznajcie mi się, wszak ja jestem wasz przyjaciel, wielu macie przyjaciół i kto jest, żebym się z nimi znieść mógł«. Odpowiedział mi, że »ja nie znam, ale p. Hoffmann zna« i mówił »że Wpan w tym interesie już nie ze mną, ale z p. Hoffmannem znieś się, bo to on dawno jest w Polszcze, zna ludzi, chciej Wpan być u niego z Imci p. Gurowskim«. O czem uczyniłem relacyą Imci p. Zboińskiemu. P. Zboiński przysłał do mnie Imci p. Gurowskiego, z którym pojechałem do p. Hoffmanna, chcąc dociec tych przyjaciół, którzyby mieli sejm psować. Ale p. Hoffmann powiedział, że »mamy przyjaciół, ale takich, którzy nic nie mówią; nie mamy pewnych, tylko Wpana i Gurowskiego, któregoś Wp. na siebie wziął«. Inszych wydać nie chciał, tylko się nas radził, jakimby sposobem, jeżeliby Rzplta wchodzić chciała w sojusze z inszymi monarchami, ten sejm zepsować, i prosił mnie o plantę *in scripto;* jam mu powiedział, że trzeba mieć senatorów i posłów z kilku dobrych, ale »żebym wiedział zawczasu, kogo będziecie

[1]) Zob. „Instrukcyę na zepsucie sejmu", nr. 180.

mieli, bo ja sejmu sam psować nie mogę«. Pytał się nas, wieleby to kosztować miało; jam powiedział: z pięć, sześć tysięcy czerw. złotych. Powiedział, że to wielka suma, nie podobnaby tyle ekspensować. Powiedzieliśmy mu, że nie wielka; aza też może się obejść bez tak wielkiej ekspenzy? Powiedział mi: »Kiedy do tego przyjdzie, musimy starać się, choć i więcej ekspensować, bo nam koniecznie trzeba to utrzymać, żeby wojny nie było, my chcemy z Polską być w pokoju«. O czem wszystkiem czyniłem relacyą Imci p. Zboińskiemu, aby doniósł JWImci grafowi Brühlowi. Pieniędzy nam nie dawano »bośmy o nich nie mówili, tylko po sejmie; potem nie byłem, bom się spodziewał, że po mnie przyślą. Przysłał po mnie Imć p. Zboiński i mówił mi: »Ponieważ pieniędzy nie dał p. poseł brandeburski, już my mamy takiego, co pieniądze wyrzuci, a WP. zabierz głos, że byłeś tentowany i chciałeś to samo wyjawić«. Jam pojechał do stancyi, gotując się na głos, a tu wcześnie zasiedli, jam już po wszystkiem przyjechał, gdzie i mnie włożono. O tym regestrzyku nie wiedziałem i o tej mojej teraźniejszej cenzurze. Imć p. Zboiński upewnił mnie, że o tem Najj. król PNM. wie i asekurował mnie imieniem pańskiem, że mam mieć rekompensę, mówiąc mi, że lepiej; inaczejbym się był w to nie implikował, alem chciał zdradę odkryć, aby sejm ten mógł szczęśliwie stanąć *hoc adiungendo,* że dufając WP. kogo inszego słabszego szukać nie będą do zepsucia sejmu tego.

180. Instrukcya na zepsucie sejmu.

MXXCz w Krakowie, RP. 584, str. 5, kopia. Listop. 1744.

Brühl chciał przy pomocy posłów Zboińskiego i Kietlińskiego dowiedzieć się, którzy z posłów sejmowych pozostają w tajnem porozumieniu z posłami pruskimi celem zerwania sejmu.

Za pierwszą okazyą widzenia się z Ichmc. pp. posłami pruskimi trzeba się przyznać, że WPan skonwinkowany racyami ich, widzisz, że sejm teraźniejszy gdyby miał stanąć, nieszczęściem raczej okryłby ojczyznę naszę, pociągający ją w niebezpieczną i nieuchronną wojnę z przyczyn, które już Ichmc. pp. posłowie dostatecznie wyprowadzili WPanu, dlatego jużeś WPan rezolwowany zabieżeć temu, psując sejm, który nam srogą wojną grozi, przybrawszy sobie na pomoc do tak zbawiennego uczynku Imci p. Radziątkowskiego, kolegę swego, i Imci p. Gurowskiego, posła podolskiego, i innych, gdyby tego była potrzeba, ludzi pewnych i od nikogo nie dependujących. Do tego trzeba przyznać się, iż WPan byś sądził za rzecz potrzebniejszą, żeby pieniędzy na to nie dawać aż po

skończonym sejmie i dotrzymanem wyżej wspomnionym Ichmc. słowie. Gdyby jedna, która się nie przeskoczona zda być, trudność tej rady nie psuła, a to ta, że dwór, usadziwszy się na utrzymanie tego sejmu wszystkimi sposobami (o czem WPana sami Ichmc. pp. posłowie upewniają), pieniędzy żałować nie będzie, wszystkim, którzy trudnić poselską Izbę będą, co z pomocy (*s*) jakiej pozornej racyi, jak to miłości ojczyzny, do tego królewszczyzn albo honoru uczyniona nadzieja, prędzejby ich złudziło, jak gołe protektorów sprawiedliwej sprawy obietnice, z tej przyczyny zda się tedy WPanu, iż upewniwszy sobie sekret i wierność u wzwyż mianowanych posłów, potrzeba koniecznie, aby, niż się odezwą, wzięli zadatki wdzięczności za własnej przysługę ojczyźnie, bo takim sposobem już im poczciwość nie pozwoli odmieniania sentymentu i ustąpienia od swego zdania. WPan zaś z osoby swojej wierząc im doskonale i zupełną w słowie ich mając ufność, czekać pozwalasz na obiecaną rekompensę aż po skończonym sejmie. A że sejm u nas zerwać jest to wielka hańba i do tego odkryłoby się tych, co się do tego mieszają, więc WPan proponujesz inszy do tego sposób, który nic szpetnego ani niebezpiecznego w sobie niema, to jest, zatrudnić coraz nowemi materyami Izbę poselską, na których pewnie WPanu i jedno z nim rozumiejącym nie zejdzie, a dokąd ich Izba rezolwować nie będzie, do niczego nie przystąpić. Tym kształtem sprawisz WPan, że choćby sejm sześć miesięcy trwał, do końca z nim nie trafią, inaczej darmo się odezwać wbrew aukcyi wojska zawziętej na to Rzpltej i wszystkim to w instrukcyach mającym, chybaby honor i życie chcieć podać w niebezpieczeństwo.

181. Posłowie rosyjscy, hr. M. Bestużew i hr. H. Keyserling, do Elżbiety I.

ASZ w Moskwie, oryg. Grodno 9 listop. 1744.

Sprawa Wilczewskiego; posłowie sejmowi domagają się, aby posłom pruskim dać »consilium abeundi«; stronnicy Francyi i Prus sprzeciwili się temu i posłom pruskim pozostawiono wolne ręce do dalszych intryg.

Nachdem uns der Primas, so wie wir es in unserem allerunterthänigst-letztern Bericht berühret, zu denen Conferenzen eingeladen, so haben auch selbige den 9 October ihren Anfang genommen. In denen zwei erstern Sessionen ist nichts weiter vorgegangen, als dass man dabei die gewöhnlichen Complimenten gegen einander abgeleget und endlich darüber conveniret, wie und in welcher Sprache die darin vorkommenden Sachen abgehandelt werden sollten.

Wir haben solchem nach unserer Seits die anliegenden Puncta, so wie es der Anschluss zeiget, überreicht, welche von Seiten der polnischen Commissarien entgegengenommen und dabei versicheret worden, solche in Erwägung zu ziehen und uns dero Meinung auf der nächstfolgenden Session zu eröffnen.

Ein Zufall aber, den man nicht vermutet und den die Ministres und Magnaten annoch sehr beschäftiget, ist Ursache, dass man selbige auf einige Tage ausgesetzt.

Da die Provinzial-Sessionen bereits geendiget und die Land-Boten der drei Provinzen wiederum bei einander versammelt werden, fand sich einer von denen Land-Boten, namentlich Wilczewski, der der sämmtlichen Land-Boten-Stube bekannt machte, wie der preussische Ministre ihn durch Geld und Versicherungen dahin zu bringen gesuchet, dass er den gegenwärtigen Reichstag zernichten oder zerreissen möchte.

Wie er aber gar wohl das erkannte, was er seinem Könige und seinem Vaterlande schuldig wäre, so finde er sich in seinem Gewissen verbunden es anzuzeigen, dass man ihm dieser Absicht nicht nur ein Tausend Reichsthaler wirklich gegeben, sondern auch annoch drei Tausend Dukaten nebst andern Vorteilen versprochen, wobei er die erhaltenen Gelder aus der Tasche gezogen und es in der Land-Boten-Stube auf die Erde geworfen, wie sich solches umständlich aus dem anliegenden Diario ersehen lässet.

Ob nun zwar ausser diesen annoch andere mehr versuchet worden, die es auch öffentlich eingestanden, und folglbar des Wilczewski freiwillige Bekenntnisse ausser Zweifel setzen und mehr und mehr bestärken, so hat dennoch der preussische Ministre, und zwar eher, als man ihm darüber etwas von Seiten des polnischen Ministerii zu erkennen gegeben, ein Memorial überreichet und eine Satisfaction ausgebeten!

Diese Begebenheit hat den ganzen Reichstag in eine ausserordentliche Bewegung gesetzet. Einige derer Landboten bestehen darauf, dass die Sache in ihrer Stube möchte untersuchet und gerichtet werden, andere hingegen, dass solches mit dem Könige und Senat zugleich geschehen solle; noch andere aber bestehen darauf, dass man die Untersuchung aus- und die publique Berathschlagungen fortsetzen, denen preussischen Ministris aber insinuiren möchte, sich von dem Reichstage weg und nach Warschau zu begeben. Wie nun diese Meinungen so sehr von einander unterscheiden, so hat man bereits drei Tage an der Vereinigung derselben, wiewohl umsonst, gearbeitet. Das Ministerium und die Patriotischgesinnten wollen, dass den preussischen Ministris das *con-*

silium abeundi gegeben werden möchte; wie aber hierzu die Einwilligung aller erfordert wird, diese aber durch die preussische und französische Gelder gehindert wird, so hat in dieser Sache noch keine Entschliessung genommen werden können. Wir werden von dem ferneren Erfolg in dieser Sache allerunterthänigst und umständlich einzuberichten nicht ermangeln.

182. Brühl do posła saskiego, br. M. Gersdorfa, w Moskwie.

AP w Dreźnie, loc. 3030, V. IV., k. 165—169, kopia. Grodno 10 listop. 1744.

Oburzenie w sejmie przeciw posłom pruskim; oszczerstwa Wallenrodta i Hoffmanna i ich intrygi; obaj ci dyplomaci grożą straszliwą zemstą Prus przeciw Saksonii; Wallenrodt ofiarował koronę polską Franciszkowi Potockiemu, krajczemu kor.; Potoccy i Lubomirscy działają przeciw sejmowi; posłowie pruscy chcą wywołać zamieszki domowe w Polsce; byłoby dobrze, gdyby Rosya wysłała swe wojska do Polski dla stłumienia wszelkich rozruchów w zarodku.

Vous verrez par le journal ci-joint de la diète, une partie de ces factions et menées sourdes, découvertes d'une façon assez extraordinaire et qui cause de grandes agitations dans la chambre des nonces. On tâchera cependant de notre côté de modérer d'autant que possible l'ardeur de ces derniers pour empêcher que les choses ne soient poussées à l'extrémité contre les ministres prussiens.

Il n'y a sorte de corruptions, factions, discours, insinuations et calomnies que ces ministres et principalement mr. de Wallenrodt n'employent pour rendre le roi odieux aux Polonais, causer des troubles et décréditer la Russie dans leur esprit.

Il dit p. ex. déjà sans ménagement aux nonces et tout le monde et il fait même publier par des Juifs, qui veulent prêter serment là-dessus, que la Russie se moque du roi de Pologne et se fait un jeu de lui promettre du secours, que son maître avait des lettres de fraîche date sur ce sujet et qu'en cas que le roi de Pologne continuât à presser l'impératrice, elle en ferait marcher en Saxe pour demander le payement d'une prétension que la Russie avait encore sur la Saxe; calomnies qui font un tort incroyable à la gloire de la Russie et aux intérêts du roi parmi la nation et principalement pendant la diète. On aurait à cause de cela beaucoup souhaité que le rescrit, dont Vous m'avez parlé dans une de Vos précédentes et qui aurait été d'une grande conséquence pour le roi, fut parvenu aux c. de Bestucheff et Keyserling par le dernier courrier qui leur est arrivé à peu près dans le temps calculé. Quoi qu'il en soit, Wallenrodt ne borne pas là ses mauvais propos, il ajoute

et assure aux nonces qu'au pis aller, le roi, son maître, avait des moyens en main pour faire trembler la Russie et la Pologne et qu'on apprendrait des choses bien extraordinaires, puisque les Tartares et les cosaques de Zaborów (sic) étaient à sa disposition. Il déclare ouvertement aux sénateurs, aux nonces et à tout le monde que le roi de Prusse prendra ses quartiers d'hiver en Saxe et en ternira le lustre et l'éclat pour plusieurs siècles. S'il y était une fois entré, cela lui serait facile et il n'aurait effectivement qu'à y exercer les horribles cruautés, dont il afflige les pauvres habitants de Bohême et de la Moravie, où dans trois villes, les Prussiens n'ont pas épargné une âme ayant tout pilée, passé au fil de l'épée jusqu'aux enfants et aux femmes en couche et fait clouer contre des planches un bourgemestre et un écrivain agonisant qu'on venait de faire tenailler, pour les obliger à confesser où était la caisse de la ville. En un mot, on n'épargne ni autels, ni couvents, ni maisons de dévotion. Barbare politique, dont nous avons à redouter les cruels effets. Il ne tiendra pas à ce prince que nous ne les éprouvions. Vous savez, Monsieur, qu'il a poussé la malignité jusqu'à instruire son ministre, Wallenrodt d'offrir même la couronne à un esprit entreprenant et qui a du pouvoir et du crédit dans le pays. En conséquence de quoi nous savons que Wallenrodt a fait faire cette proposition à un Potocki, écuyer tranchant de la Couronne [1]). Nous ne savons pas au juste comment celui-ci a reçu la proposition, mais tant y a qu'il n'en a encore rien découvert à la cour, pendant qu'il cherche d'acheter d'un autre la place de colonel de la compagnie polonaise du roi qui a la prérogative que dans l'absence des généraux, ce colonel commande toute l'armée. Enfin Wallenrodt a tout tenté pour nous nuire et il n'a rien épargné non plus pour empêcher les conférences avec les ministres de Russie, ayant fait gagner à cette fin le primat et un de ses prêtres son porte-croix [2]), le même qui s'est employé à la corruption des nonces, dont il est fait mention dans le journal. Les oppositions de ce prélat n'ont pu être levées qu'en lui déclarant de la part du roi que S. M. ferait commencer les conférences à son exclusion. C'est ce que les ministres de Russie eux-mêmes attesteront sans doute par leurs rapports de même que les précautions que nous avons prises pour les affaires de Courlande, ayant apporté tous nos soins, afin qu'il n'en soit fait aucune mention dans cette diète.

---

[1]) Por. nr. 139, str. 271.

[2]) Sienieński, kanonik gnieźn.

Quant à l'espèce de manifeste du roi de Prusse dont Vous faites mention, nous ne le jugeons plus digne de réponse, depuis la marche de nos troupes en Bohême, mais puisque Vous en pensez autrement nous tâcherons d'y faire encore une réponse.

P. S. Notre diète tirant vers sa fin avec fort peu d'apparence qu'elle tienne et que quelque chose de solide y soit constaté, la famille de Potocki et grande partie de celle de Lubomirski faisant agir leurs créatures contre la réussite, il est nécessaire de songer principalement comment maintenir la tranquillité dans le royaume, pendant que nous devons nous attendre, que le roi de Prusse n'épargnera certainement ni ruse, ni argent pour exciter des troubles. Le plus expédient ainsi nous paraît être, s'il plaisait à S. M. imp-le de faire déclarer, par ses ministres, aux principaux de Polonais que S. M. n'avait pu apprendre qu'avec bien du déplaisir l'infructuosité de la diète passée, malgré toutes les peines que le roi s'était données pour la faire réussir et avancer par là le bien et la sûreté de son royaume. Que le manque n'étant à attribuer qu'aux mauvais vouloirs des esprits turbulents, fomentés et soutenus par des intrigues étrangères, qui ne cherchaient qu'à exciter des dissentions et troubles, S. M. imp-le était bien aise de prévenir un chacun et de leur déclarer d'avance qu'à la moindre révolution, l'impératrice ne manquerait pas d'envoyer tout aussitôt de troupes dans le royaume pour étouffer le feu dans sa naissance, à quel effet, elle ferait aussi tenir quelques réglements sur les frontières qui seraient assignés aux ordres du roi. De notre côté nous prendrons aussi toutes les précautions possibles pour le maintien de la tranquillité et l'on avisera dans le conseil des sénateurs à tenir après la diète, aux moyens qu'on y trouvera propres dans l'intérieur du royaume.

Toutes ces précautions deviennent d'autant plus nécessaires qu'il faudra nécessairement que le roi retourne le plus tôt possible en Saxe, afin d'être plus à portée de veiller au soin des négociations, qu'il y aura à ménager pendant l'hiver.

183. Poseł austryacki, M. hr. Esterhazy, do Maryi Teresy.

ADNP w Wiedniu, »Relationes aus Pohlen«, nr. 113, oryg.

Grodno 10 listop. 1744.

Sejm polski pójdzie prawdopodobnie na marne z powodu zawiści, jaka panuje wśród panów; waśnie te i zamieszanie podsycają i wyzyskują posłowie pruscy, Wallenrodt i Hoffman; sprawa Wilczewskiego powinna otworzyć Polakom oczy na intrygi dworu berlińskiego, a tymczasem dzieje się przeciwnie — zamiast

zgody zawiść i zamieszanie; król robi wszystko, co po ludzku możliwe, aby przywrócić spokój i pojednać powaśnionych; poseł rosyjski, hr. Bestużew, ogłosił pisemnie, że gdyby Polacy zrobili konfederacyę przeciw królowi, wówczas carowa wystąpi przeciw nim, jako nieprzyjaciołom ojczyzny.

In meiner gestrigen allerunterthänigsten Relation habe ich von denen polnischen Angelegenheiten nichts errinnern und über selbige lieber einen Particular-Bericht abfassen wollen, derhalben EKM. zu sonderist allerunterthänigst anzeigen sollen, dass ich das neu erhaltene Creditiv an Ihro M. den König durch den Grafen von Brühl überreichen lassen, mit Übergebung der Creditiven an den Primatem und den Senat, aber auf Anraten dieses Ministri zurückgehalten habe, indeme seines und des allgemeinen Dafürhaltens bei der Republic vor diesesmahl nichts auszurichten sein werde. In der Tat hat die Confusion auf dem zu Ende gehenden Reichstag so überhand genommen, dass, wenn er auch, wie man es doch stündlich besorget, nicht zerreissen werden sollte, selbiger doch ein so unvergnügliches End nehmen dörfte, dass weder über die auf die Bahn gebrachte Troupen-Vermehrung noch einige andere heilsame Vorschläge, welche der König aus landesväterlicher Vorsorge gethan, die geringste Resolution gefasset werden wird. Es ist sich nicht nur vor die gemeinschaftliche, gerechte Sache nichts heilsames zu versprechen (?), sondern allerdings zu befürchten, dass die grossen Animositaeten, welche sich von Zeit zu Zeit stärker an Tag legen, vieles Unheil anstiften und zu innerlichen Unruhen Anlass geben dörften. Dieses Feuer, welches so zu sagen unter der Aschen glimmet, wird hauptsächlich von denen hier anwesenden preuss. Ministris, Wallenrodt und Hoffmann, wacker angeblasen, als welche es, um die leichtsinnigen Polen zu verführen und zur Uneinigkeit zu verleiten, weder an Verheissungen, noch an Geld und allerlei Ränken erwinden lassen, wormit sie auch so weit gekommen, dass sie sich eine namhafte Parthei zuwegen gebracht, welche ihnen zu Ausführung ihrer verderblichen Absichten dienen muss.

Man hätte zwar glauben sollen, die merkwürdige Begebenheit, welche sich mit dem Landboten von Wisk (*s*) Wilczewski den 5 dieses *in pleno consessu* zugetragen und wovon der Resident von Kinner an den Grafen von Ulfeld eine umständliche Beschreibung einschicket [1]), sollte

[1]) Wspomnianej depeszy Kinnera do hr. Ulfelda, Grodno 5 listop. 1744, nie ogłaszam ze względu na to, że odnosi się ona do sprawy Wilczewskiego, która jest już w zupełności wyświetlona, a depesza rezydenta austryackiego nic nowego nie podaje.

der Republic endlich die Augen öffnen und sie ihr eigenes Interesse besser beherzigen machen; allein anstatt einen so erwünschten Endzweck zu erreichen, hat dieser Vorfall die Verwirrung nur vermehret und zuwegen gebracht, dass die seithero gehaltenen Sessiones mit unnützen Geschrei und Debatten vorbeigestrichen, indeme man sich nicht hat vereinigen können, ob die Judicatur dieses Criminis dem König, dem Senat und denen Nuntiis gemeinschaftlich, oder aber diesen letztern, welche sich selbe alleine vindiciren wollen, mit Ausschluss des Königs und des Senats zukomme.

Dieser von denen Landboten freventlich bestehende Wiederspruch und dessen anmassliche Cognition in Sache werden von denen selben lediglich nur von darumen eifrig behauptet, damit durch dergleichen verderblichen Disputen die Zeit fruchtlos vorbeigehen und dem vielfältigen Unheil Tür und Tor geöffnet werden möge. Ihro Majestaet der König wenden bei solch misslichen Umständen alle menschmöglichste Sorgfalt an und haben sich zu dem Ende heute nachmittag mehrmalen in den Senat begeben, wo selbst sie durch die gnädigsten Einstrebungen und dero höchste Autoritaet nichts unversucht lassen, wodurch die Gemüter versöhnet, die Ruhe befestiget und dem aus solcher Unordnung enstehen könnenden Übel vorgebogen werden möge. Da nun bei so verwirrten Umständen leicht zur Tätlichkeit geschritten werden könte, so hat sich Graf von Bestuchef [1]) entschlossen, ohne Anstand schriftlich zu declariren, das die Kaiserin von Russland alle diejenige, so wieder das Interesse des Königes etwas zu unternehmen, oder unter was Vorwand es immer sein möge und mittelst Confoederationen die Ruhe in Polen zu stöhren sich unterfangen würden, als ihre und des Vaterlandes offenbare Feinde ansehen und zur Dämpfung der entstehenden Unruhen ohne Anstand eine ansehenliche Armée in Polen einrücken lassen würde.

Obwohl nun Graf von Bestuchef von seinem Hof aus eine so wichtige Declaration zu tun nicht beordert sein kann, so haltet er sich doch versichert, dass die Kaiserin in Betracht des ausbrechen kommenden Unheils, so dadurch noch in der Geburt ersticket werden könnte, so tane Declaration zu approbiren und zu handhaben keinen Anstand nehmen werde, dabei aber wiederratet er dem Hof die Rückreise nach Sachsen aus allen Kräften, indeme bei Abwesenheit des Königs die Erbitterung zwischen denen Famillen noch nahmhafst zu nehmen und sich

[1]) poseł rosyjski w Polsce.

viele leidige Folgerungen ergeben dörften. Sein wohlmeinender Rat gehet vielmehr dahin, dass der König, ehebevor er nach seinen Patrimonial-Landen zurückgehet, sich ehemder mit Russland vernehmen und hinlängliche Massregeln concertiren solle, damit die innerliche Ruhe beibehalten und alle Weiterungen verhütet werden mögen. Der König wäre zwar der Meinung, dass, nachdeme Wallenrodt und Hoffmann die Nation auf eine so unerlaubte Art aufzuhetzen sich unterfangen hätten, denenselbst im Namen des Königes und der Republic das Consilium abeundi um so leichter zu erteilen wäre, als der erstere nicht einmal *ad regem et Rempublicam* accreditiret, beide aber sich wegen ihres so unanständigen Betrags auf das Völkerrecht gar nicht berufen konnten. Allein diese gute Absicht wird wohl schwerlich erreichet werden können, indeme hiezu gleich wie zu allen andern die Unanimitaet, so doch dermalen nicht zu hoffen ist, erfordert wird.

Ich sehe also nicht, wie bei solcher der Sachen Beschaffenheit die geringste Negotiation mit der Republic anzubinden wäre, sondern habe mich dem Rat des Grafen von Brühl und anderer Wohlgesinnten gefüget, alle Handlungen, bis die Sachen ein besseres Aussehen gewinnen mögen, ausgesetzet zu lassen, derohalben ich die jüngsthin hieher geschickte *Compactata* wiederum zurückbefördern und zugleich die von denen preussischen Ministris eingereichten Memoires [1]) sub N⁰ 1 sowohl, als die so genannte »Lettre d'un speculateur suisse« [2]) sub N⁰ 2, welche der in bayerischen Diensten stehende Graf (s) Jabłonowski ausstreuen lassen, alleruntertänigst einsenden sollen.

184. Posłowie pruscy, Wallenrodt i Hoffmann, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, „Polonica" 27, oryg. Grodno 11 listop. 1744.

Sejm zgadza się na powiększenie armii; posłowie pruscy stracili nadzieję, żeby mogli niedopuścić do aukcyi wojska; natomiast sądzą, że łatwo im przyjdzie przekonać Polaków, iż Rzplta nie powinna wchodzić w żadne nowe alianse; Hoffmann i Wallenrodt szukają sposobności zerwania sejmu.

La diète de Pologne ayant débutée si heureusement, ainsi que nous avons eu l'honneur d'en faire mention, dans notre très humble dernière, par le courrier immédiatement précédent, continue à ces ma-

[1]) Wspomniane memoryały posłów pruskich do Augusta III. i Stanów Rzpltej ogłoszone pod nr. 170 i 171, str. 391.

[2]) ogłoszony pod nr. 113, str. 208.

nières accoutumées dans de pareilles occasions, savoir à s'acquitter des cérémonies, auxquelles on s'occupe toujours préalablement aux consultations des nonces pour les articles de délibération, qui doivent leur être proposés, du trône et pour lequels ils se joignent au sénat, *salvo regressu:* terme dont ils se servent afin de pouvoir se retirer dans leur chambre, pour vaquer à la discussion des matières qu'ils doivent apporter toutes prêtes et finies au sénat à la grande jonction de la dernière semaine, afin d'y être confirmées ou rejetées selon le cas.

Pour éviter le répétitions et redites ennuyeuses, nous nous rapportons sur toutes ces particularités au journal français ci-joint, qui en parle plus amplement et que nous aurons soin de faire tenir régulièrement à V. M., supposé que cela dépende de nous, puisque nous pourrions bien le recevoir si tard qu'il nous serait impossible de le faire copier, ainsi qu'il nous arrive effectivement avec celui-ci, où il nous manque une séance ou deux.

Nous avons lieu de croire que ce sera avec la semaine suivante, qu'on commencera les délibérations dans la susdite chambre des nonces et à ce qui paraît, il faudra laisser encore cette semaine avant que de savoir un peu au juste à quoi tendent les sentiments des ces messieurs.

A ce que nous avons pu nous apercevoir, tant par les entretiens que nous avons eu conjointement avec quelques nonces, que par ceux qu'un chacun de nous ait pu avoir en particulieur, il semble que tous unanimement sont portés pour l'augmentation de l'armée, mais la manière de la faire et la pensée là-dessus est bien différente, les-uns tendent à la plus grande, pour rendre tout d'un coup respectable la République, les autres ne veulent qu'une médiocre, tant pour des raisons domestiques et économiques que pour ne point donner de l'ombrage aux voisins; il y a encore une façon différente de penser sur le commandement de cette auction des troupes, dont les-uns ne veulent faire que la milice dépendante de chaque palatinat, pendant que les autres la souhaitent sous les ordres des grands généraux et c'est sur quoi il y a à prévoir encore de grands débats, mais généralement on en demande l'augmentation, hormis peut-être les nonces de Podolie qu'on m'a voulu faire accroire à moi le résident, qu'ils avaient des instructions contraires, mais outre que cela n'est pas fort certain et sujet à caution, leur nombre est trop petit pour pouvoir s'opposer au torrent et à considérer le génie Polonais, très propre à être entraîné par la grande foule et à la disposer de se laisser corrompre par les largesses et les corruptions.

Si d'un côté il sera très difficile d'empêcher que l'auction de l'armée ne se fasse, par rapport au désir général de toute la nation, d'un autre côté il y a à espérer qu'elle ne sera pas infiniment grande et qu'on n'entrera pas dans de nouvelles liaisons. Tout ceux à qui nous avons eu l'occasion de parler au sujet, tant nonces que d'autres, nous en assurent, au moins comme d'une chose qui ne se fera jamais, puisqu'elle ne serait pas de l'intérêt de la patrie à laquelle il importait extrêmement, de vivre en paix et bonne harmonie avec ses voisins.

Nous nous persuadons facilement que ce n'est pas la manière de penser du parti de la cour, des mal intentionnés et de ceux que les largesses étrangères auront pu gagner, mais nous espérons aussi que ce sont les sentiments véritables et sincères de ce qu'on peut appeler la saine partie; sur quoi nous avons l'honneur de rapporter à V. M., quels nonces de la grande Pologne, au nombre de 12 m'ayant témoignés à moi, de Wallenrodt, vouloir avoir une conférence avec moi, nous nous y sommes rendus tous deux, où nous avons eu le loisir de les mettre au fait des véritables sentiments de V. M. envers la République de Pologne, en leur présentant le manifeste imprimé qu'ils ont reçu avec les témoignages extérieurs d'une entière satisfaction, en nous assurant que quoiqu'ils ne voudraient s'opposer nullement à l'augmentation des troupes de Pologne, ils ne consentiraient jamais à aucune nouvelle alliance qui put commettre leur patrie avec les voisins, sur quoi ils avaient juré solennellement et sur quoi nous pouvions compter sûrement que la Pologne n'avait rien à démêler avec l'Allemagne et que s'ils étaient affectionnés à leur roi, comme cela devait être fort naturel, ils n'étaient pas moins amis de leur patrie et de sa tranquillité, pour s'empêcher de ne la point exposer à des événements douteux, équivoques et tout ensemble pernicieux; mais que de leur côté ils flattaient aussi que V. M. voulut continuer à être bon ami et voisin et leur en donner de très gracieuses marques, par la satisfaction qu'ils demandaient avec justice de tant de violences que les officiers de V. M. avaient commis dans leur palatinat, dont ils feraient état de nous présenter un cahier entier.

Nous espérons que par le rapport de cette dernière confèrence, nous avons répondu et satisfait en quelque manière aux ordres très gracieux de V. M., qui font le contenu de son apostille chiffrée du 22 sept. et nous continuerons de la sorte toutes les fois que les occasions se présenteront pour cela.

A ce que nous apprenons dans ce moment, ce sera lundi effectivement, que la chambre des nonces commencera à se mettre en acti-

vité et comme moi resident n'a cherché que le moment qui put être favorable pour rompre la diète à la première occasion qui se présentera sans avoir égard ni à la confédération ni aux autres appréhensions, qui pourraient se présenter à l'idée, j'en fais toute ma peine et toute mon étude et je suis à la piste d'un homme, qui pourra nous convenir au sujet, quoique je ne l'aie point déterré à l'heur qu'il est, les choses étant trop fraîches encore je ne désespère pas de le trouver et il se pourrait bien que V. M. apprit inopinement de nous la rupture d'une assemblée qui nous incommode, à la vérité il n'y a pas beaucoup qui consentiraient volontiers à faire un pareil coup coup d'éclat, puisqu'ils tiennent à la violente scission d'une diète une espèce de honte pour la nation et qui sont plus portés à faire dissoudre la diète *ut comitia dissolvantur ant diffluant,* mais c'est une affaire chatouilleuse, le monde est changeant et nous verrions notre bourse à sec pour n'avoir qu'une espérance incertaine ainsi il vaudrait mieux profiter du premier moment qui s'offrira pour nous tirer d'inquiétude dut-il coûter tout l'argent que V. M. nous a confié.

Le grand-général de la Couronne est arrivé et dans une semaine au plus tard on attend aussi le comte de Flemming de retour de Kiovie, le baron de Wetzel est aussi à Grodno depuis 3 jours, à l'occasion duquel nous nous rapportons sur l'apostille de la date d'aujourd'hui, mais du ministre de France point de nouvelles encore, ce qui surprend bien du monde.

185. Posłowie rosyjscy, hr. M. Bestużew i hr. H. Keyserling, do Elżbiety I.

ASZ w Moskwie, oryg. Grodno 10 listop. 1744.

Król pruski ofiarował koronę polską Franciszkowi Potockiemu, krajczemu kor.; hetman w. k., Józef Potocki, popiera akcyę tych, którzy są przeciwni powiększeniu armii; sejm obecny ulegnie losowi swych licznych poprzedników; osobna komisya sejmowa ma rozpatrzyć skargi cerkwi dyzunickiej w Polsce. Francya i Prusy starają się wzniecić w Polsce pożar wojny domowej; Potoccy niebezpieczni dla Rosyi.

Euer Kaiserliche Majestaet werden aus dem, was wir sub N° 4 de dato Octobre 4 (15) in tiefster Unterthänigkeit einberichtet, Allergnädigst bemerkt haben, wie man von Seiten Preussens dem Wojewoden von Sandomir die Crone von Polen angetragen, oder auch den Stanislaum wiederums herzustellen versichert, um nur dergestalt Krieg und

Unruhe in Polen zu erwecken. Damit aber hierin nichts verabsäumet und alles versuchet werden möchte, wenn etwa gedachter Wojewode von Sendomir die Krone ausschlagen, oder auch der Stanislaus, von dessen Wahl die Republic bereits zu zweien Mahlen eine sehr betrübte Erfahrung gemachet, nicht annehmlich sein wollte, so ist man nachmahlen darauf gefallen, die Krone in der Familie der Potocki, als eines der zahlreichsten, grössten, und mächtigsten Häuser in Polen, anzubieten.

Solches wäre auch vor sechs Tagen wircklich erfolget. Der König von Preussen Majestaet. hätten hierzu den Kron-Vorschneider Potocki vorzüglicher sehen und ihm darüber die kräftigste Versicherungen seines mächtigen Beistands gegeben. Der Kabinets-Ministre, Graf von Brühl, versicherte uns selbige originaliter gesehen und gelesen zu haben; er ersuchte uns aber zugleich das Geheimniss davon annoch sorgfältig und insolange zubewahren, bis sich näher und deutlicher wird erkennen lassen, was dieser Antrag für Eindruck in denen Gemütern derselben gemachet.

So viel sich gegenwärtig davon mutmassen lässt, so scheinet es, dass man gegen die schmeichelnde Hoffnung einer Krone nicht so gar unempfindlich gewesen sein dürfte; dann es ist gewiss, dass der obberührte Krons-Vorschneider Potocki nicht die geringste Anzeige davon, so wie es denn Treue, Eid und Pflicht erfordern, getan, sondern vielmehr sich nach der Zeit bemühet, die Stelle des erstern Obristen in der Armee, der nach denen Feldherrn dieselbe kommandieret, vor eine weit grössere Summe Geldes, als das Utile dabei ist, an sich zu bringen und zu erkaufen.

Ferner hat es sich nach der Zeit geäussert, dass der Eifer, den der Feldherr vor die Vermehrung der Trouppen, und vor den Bestand des Reichstages bezeiget, um ein merkliches gefallen und dessen Anhänger nicht so, wie anfänglich, die sich äussernde Hindernisse zu heben, als vielmehr selbige zu machen und zu unterstützen gesuchet.

Es ist daran um so weniger zu zweifeln, als wir selbst aus ihren Discoursen gar deutlich bemerket, wie dieselben sich in ihren Sentimens geändert, und unter dem Vorwande, die Ruhe der Republic nicht zu compromittiren, das, was von den preussischen Ministris geschehen, zu entschuldigen und unter der Hand zu befördern suchen.

Bei diesen Umständen lässet sich wohl nichts anderes vorbilden, als dass der gegenwärtige Reichstag dem gewöhnlichen Schicksale der mehrersten Reichstage vielleicht folgen werde.

Der morgende Tag wird solches entscheiden. Sollte am selbigen die Vereinung der Senatoren und der Land-Boten-Stube, so wie es die Gesetze der Reichstäge erheischen, bewerkstelliget werden, so würde aufs neue einige Hoffnung vor den Bestand des Reichstages sein, indem kein Exempel vorhanden, dass nach der Conjunction der Senatoren und Landboten ein Reichstag gerissen werde.

Wir wünschen, dass solches auch dieses mal ums so weniger erfolgen möge, als man uns sowohl von Seiten des Hofes, als auch von dem grössten Teile der Magnaten die Versicherung gegeben, Euer Kaiserlichen Majestaet Titul, denen griechischen Glaubens-Genossen die Erkräftigung ihrer alten Rechte, Immunitaeten und Freiheiten und wege der durch die Gewalt entrissenen Kirchen und übrigen Beschwerden eine Commission *ad latus regium* durch den Schluss des gegenwärtigen Reichstages zu geben und zu verordnem.

Gleichwie nun dieses zu einem Grunde dienen könnte, worauf die Freund- und Nachbarschaft Euer Kajserlichen Majestaet und der Republic sich nachmals desto genauer würde vereinigen lassen, so würde daher durch die französische und preussische Absichten ein gewaltsamer Streich geschehen, der lediglich dahin gegangen, die Republic nicht nur von der Verstärkung ihrer Kräfte, sondern auch von der Erneuerung der Alliance und Abtuung der Religions-Beschwerden mit Russland hauptsächlich zurückzuhalten.

Inzwischen sollte der Reichstag fruchtlos zergehen, so würde solchergestalt Frankreich und Preussen den Zweck, den es sich durch Geld und Versprechungen bei diesem Reichstage vorgesetzet, nich nur erreichen, sondern auch das verzehrende Feuer, ehe man sich versehen wird, auch hier in Polen, so wie es in den übrigen Teilen von Europa geschehen, anzünden und solchergestalt den König von dem Throne zu verdringen suchen.

Es ist zwar an dem, dass Cron und Scepter bei allen Völkern heilig sein, dasselbige auszutheilen, nur der Hand, die alles regieret, zustehet, und dass der gekrönten Häupter und ihrer VölkerRuhe und Sicherheit in eine beständige Ungewissheit und Gefahr gesetzet sein würden, wann es denen, die da gehorsamen sollen, durch die Unterstützung einer fremder Macht nach Crone und Scepter zu greifen, wider das göttliche- und Völker- Recht erlaubet und gerecht sein sollte. Allein die preussischen Anträge zeigen, dass man über alle diese billige Betrachtungen sich weggesetzet und von der Crone von Polen

als non seinem Eigentume, nach dem Beispiele Carls des XII. disponiren will.

In dieser Absicht und damit die Potocki und Tarło und ihre Anhänger um so viel eher in das Netze, worin man sie verstricken will, fallen möchten, so wird von den preussischen Ministern die kräftigste Versicherung gegeben, dass Russland diesem Unternehmen sich nicht würde noch könnte wiedersetzen. Es fehlte daselbst an Geld und an andern dazu erforderlichen Mitteln; und sollte Euer Kaiserliche Majestaet daran Theil zu nehmen, sich entschliessen, so hätte man bereits das nötige dagegen vorgekehret, indem man sich der krimischen Tartaren und saporogischen Kosaquen versichert hätte.

So wenig nun auch alle dergleichen Vorstellungen zusammenhangen und folgbar nichts in sich fassen, was vernüftiger Weise jemanden von der Wahrheit derselben überzeugen und zu einigen Handlungen bestimmen könnte, so hat es sich demnoch gezeiget, dass selbige nicht ohne Wirkung gewesen, indem die Anzahl der Preussisch- und Französisch- Gesinnten sich täglich vermehret und weit grösser geworden, als man es anfänglich glauben und sich vorstellen könnte.

Man siehet die Gemüter der Grossen und Kleinen, mehr als jemals, gegen einander erhitzet und solchemnach das Feuer bereits unter der Asche lodern, so das selbiges eher, als man es vermuthet, ausbrechen dürfte.

Wie aber solchergestalt die Ruhe an dennen Gränzen Russlands gestöret würde, davon die Folgen weiter gehen könnten, als es gegenwärtig allmenschliche Klugheit zu übersehen oder nachmahls abzuändern vermögend ist, so haben wir solches Euer Kaiserlichen Majestaet in tiefster Untertänigkeit zu unterlegen, um so weniger einen Anstand nehmen wollen, als es gewiss ist,

1) dass man von Seiten Preussens und Frankreichs in Polen einen König setzen will, der von ihrem Wink und Willen abhängig sein soll,

2) dass man bereits daran die Hand geleget und keine Unkosten, noch Geld gesparet, um diesen Zweck zu erreichen,

3) dass man die Nation durch allerlei Insinuationen zu betören suchet, die wann sie gleich leer und ohne Gewicht sind, dennoch bei derselben durch die Schwere des Goldes ein Gewicht erhalten.

4) dass dieser Coup wird geschehen und Preussen und Frankreich in Polen den Meister spielen, so balde der geringste Glücks-Fall sich vor ihre Waffen äussern dürfte.

5) dass die gröste Macht der Republic, nämlich die Armée und die Justice, sich in den Händen der Potocki befindet.

6) dass die Krone von Polen in eben diesem Hause und auf solche Candidaten gebracht werden will, die von vielen und langen Zeiten her beständig an Frankreich, Schweden und der Ottomanischen Pforte gehangen, auch jederzeit bei allen Gelegenheiten die feindseligste Neigung gegen Russland bezeiget.

Euer Kaiserliche Majestaet werden dero Erlauchtesten Einsicht nach, am besten ermessen, wie und welchergestalt diese besorglichen Begebenheiten vorzukommen und die Ruhe in Polen ungestöret erhalten sein möchte.

Da ausser dem Potockischen Hause und dessen Alliirten sich unter denen Familien der Grossen dieses Reiches keine einzige befindet, die die Hoffnung einer Krone der Ruhe und dem Wohlstande ihres Vaterlandes vorziehen sollte, die Güter und Besitzlichkeiten aber der Potocki so gross und ansehnlich sind, dass Preussen und Frankreich schwerlich sie darüber schadlos halten dürften, so wären wir der unvorgreiflichen Meinung, dass zur Erhaltung der Ruhe in dieser Nachbarschaft ein grosses beitragen würde, wann man an den Grenzen bei Kiew und Smolensk einige wenige Tausend Mann zusammenziehen und dabei denen Polen declariren würde, wie Euer Kaiserliche Majestaet wegen so naher Nachbahrschaft an der Erhaltung der Ruhe in der Republic nur gar zu sehr Anteil nehmen und dahero niemahlen zugeben würde, dass selbige durch Confoederationes oder auf eine andere Art gestöret werde.

186. Poseł angielski, T. Villiers, do Cartereta.

AP w Londynie, oryg. Grodno 11 listop. 1744.

Ossoliński domaga się sądu na obwinionych; Potoccy wspomagają go z niechęci do Czartoryskich; król polski ponosi wielkie wydatki i dokłada wszelkich starań, aby pogodzić poważnionych; Brühl łudzi się nadzieją, że ostatecznie dojdzie do celu; Bestużew i Esterhazy oświadczyli, że ich dwory staną w obronie Augusta III. w razie, gdyby Polacy zrobili przeciw niemu konfederacyę; żądania dworu rosyjskiego.

My Lord,

Mr. Ossoliński, one of the deputies accused of having conspired with Mr. Wallenrodt against what was designed by this Diet, declares his innorence, and so absolutely insists on a trial that he has engaged a friend to protest against all other proceedings till justice is done him;

every thing is therefore at a stand and may remain so till the 16th when the time limitted for this assembly is expired, and as it is not sufficient to comply with his demand most think the intention is as much to to obstruct all measures as to justify himself. The Potockis and their partisans support him, which does not lessen the suspicions, as their animosities to the Czartoryskis, who endeavour to have this Diet subsist, are well know: the King of Poland takes due pains to bring it to a happy issul and Count Brühl flatters himself of succes; few besides of the well intentioned do; I wish the Court had the power it ought to have in the country. On some discoveries of intrigues, tending to a confederation, Mr. Bestuchef declares, that the Empress of Russia will be ready to support His Polish Majesty in Poland against either foreign or domestic enemies, and I have said, where I thought it was proper, that I did not doubt but that all His Polish Majesty's allies would be as steady and useful to him as his adversaries could be to one another. Count Esterhasi will I hope today intimate something to te same purport, as this language will help to discourage those, who are egged on by other Courts and expect through them to triumph in their mischievons purposes. He (Count Esterhasi) has orders to second the Russian ministers in all their instances, which I believe are to renew their Treaty of 1686 with the Republic, to engage her to give the Czarina the title of Empress, to redress the grievances complained of by the Schismatic Greeks, to terminate some commercial differences and to settle the limits of the two nations: a commission is named for these businesses, but without a Diet nothing can be finally conduded, yet such a regulation may be made, as may preserve the tranquillity between the two nations, till one subsits.

It was today agreed that no answer should be given to Mr. Wallenrodt, but that a formal complaint of his conduct should be sent by the Polish ministers to Berlin. Every day produces new resolutions both on his affair and all others relating to the Republic. As none can be taken herl on mine, Count Esterhasi and I, in order to be the less time absent from the Court, shall by Count Brühl's advise, set out for Warsaw tomorrow: the departure of His Polish Majesty, as he says, is fixed for next week; In my audience of leave I repeated the contents of Your Lordship's letter of the 9th past O. S. at which His Polish Majesty seemed convinced of the sincerity of those assurances, and grateful for them.

187. Poseł francuski, hr. St. Sévérin, do Du Theil'a.

ASZ w Paryżu, »Pologne«, »Correspondance«, vol. 228, str. 200–202, oryg.
Grodno 11 listop. 1744.

Posłowie nie chcą do niczego przystąpić, dopóki nie będzie im dane zadośćuczynienie; pozostają jeszcze tylko trzy sesye sejmowe; dwór zadawał sobie nadludzkich wysiłków, aby sejm doprowadzić do skutku; zasypywał formalnie łaskami, nagrodami i obietnicami wszelkiego rodzaju. Senatorowie są prawie wszyscy pozyskani albo zastraszeni. Rada Senatu ma wydać rozkaz Wallenrodtowi do natychmiastowego opuszczenia Grodna.

Monsieur,

Les choses sont toujours à peu près dans le même état que j'ai eu l'honneur de Vous le mander par l'exprès que j'ai dépêché le 8 de ce mois.

Les nonces accusés, du moins la plus grande partie, persistent à demandes justice et réparation et il ne s'est traité depuis six jours aucune autre affaire que celle-ci à la diète.

Il n'y a plus que trois séances, mais se sont les plus critiques. La cour se donne des mouvements incroyables et jette à la tête de tout le monde les grâces, les récompenses et promesses de toutes espèces. Ceux qu'elle ne peut pas gagner ou ébranler sont menacés plus ouvertement qu'on ne le ferait dans un état despotique. Je sui averti qu'on médite de donner l'exlusion aux nonces accusés et qui demandent justice, si on ne peut les ramener. Ce serait un attentat inouï contre le *liberum veto* et l'unanimité des suffrages, sacrét en Pologne. Il ne resterait plus que ce dernier trait pour achever d'asservir cette nation. Les sénateurs sont presque tous gagnés ou intimidés et je ne sais si celui qui m'a fait espérer de soutenir les choses dans l'état où elles sont aura le courage de me tenir parole. Je lui ai déjà fourni trois mille ducats que j'ai empruntés, n'ayant osé les prendre chez le correspondant sur lequel mr. de Montmartel m'a donné une lettre de crédit, parce que s'est un homme trop dévoué à la cour et sourtout à mr. le c. de Brühl.

J'apprends dans le moment qu'on doit tenir demain un *senatus consilium* pour engager la République à faire donner ordre à mr. Wallenrodt de s'éloigner d'ici sur-le-champ.

Mr. de Wallenrodt qui sort de chez moi me rapporte que mr. le c. de Brühl lui a envoyé dire par un de ses émissaires que, lui c. de Brühl avait eu deux entrevues secrètes avec moi, que le roi de Prusse pourrait être la dupe de la France et que s'il voulait sortir d'affaire, on

pourrait lui ouvrir une belle porte. Mr. de Wallenrodt a répondu que mr. le c. de Brühl prenait trop de peine, que les entrevues en question ne lui donnaient aucune inquiétude et que le roi de Pologne avait un ministre à Berlin où on pourrait faire passer ce que cette cour-ci aurait à communiquer au roi, son maître. Je n'ai point vu mr. le c. de Brühl, que je n'en aie averti d'avance le ministre prussien, que je n'aie concerté avec lui mon langage et que je ne lui aie fidèlement rapporté la conversation. La confiance est parfaite entre nous deux et les ruses de mr. le c. de Brühl n'y donneront aucune atteinte.

Les ministres saxons et polonais ne gardent plus de mesures et et l'augmentation des troupes de la République, qui avait été annoncée comme une action de prudence pour assurer la tranquillité de la Pologne, s'est ouvertement convertie en necéssité pour arrêter les progrès du roi de Prusse.

188. Posłowie pruscy, Wallenrodt i Hoffmann, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, »Polonica«, 27, oryg. Grodno 11 listop. 1744.

Z powodu uroczystości św. Marcina odroczono połączenie się Izby poselskiej z Senatem mimo, że wszystko było ku temu przygotowane; stronnictwo dworskie ma zamiar zalimitować sejm, byle w ten sposób zyskać na czasie i dojść w końcu do swych celów; wda sandomierski (Jan Tarło) i hetman w. k. (J. Potocki) pozyskani przez dwór; konferencya hr. St. Sévérin'a z J. Tarłą i A. Potockim, wdą bełskim, w sprawie medyacyi Rzpltej.

Nous supposons que notre très humble dernière aura été bien rendue par le courier français que nous en avions chargé allant tout droit à Berlin.

Etant avertis de plus d'un endroit qu'on veut à la poste établie particulièrement pour nos dépêches et qu'on pourrait bien l'enlever pour se saisir de nos lettres, nous nous dispensons d'erire d'avantage sur la matière fâcheuse à la vérité, mais jusqu'ici peu nuisible à nos intentions du nonce Wilczewski au sujet de laquelle nous nous rapportons entièrement à notre relation immédiatement précédente.

Pour ce qui regarde l'état actuel de la diète, elle se trouve aux convulsions qui semblent vouloir l'étrangler et depuis le jour remarquable de la déclaration, il ne s'est rien passé dont on pourrait conjecturer qu'elle parviendrait à sa consistence, on n'a songé à aucune matière qui devait être préparée pour faciliter la jonction au sénat, on ne parle que de justification, des jugements, des punitions réciproques,

des loi de talion et de semblables termes qu'on n'a pas extrêmement besoin de s'y mêler, autrement les choses paraissant aller d'elles-mêmes.

C'était lundi que devait se faire la jonction selon la coutume et les députations du sénat aux nonces allaient et venaient fort fréquemment à les inviter pour ce sujet, mais encore hier on n'a rien fait, quoique dans l'espérance du succès on avait préparé les cérémonies accoutumées, tant pour la disposition des gardes hongroises des maréchaux du royaume, que par la réception des nonces à la salle des sénateurs au pied du trône de Sa Majesté.

Tout ce qui été résolu et qui semble donner de bonnes espérances pour la réussite de la diète dans ce qu'après avoir reçu de nouvelles délégations du roi et du sénat hier au soir, qui promettaient de donner entière satisfaction aux lesés dans la chambre des sénateurs si tôt que la jonction aurait suivie, on a fait espérer et même promis en quelque façon que la jonction se ferait demain jeudi puisque la fête de st. Martin d'aujourd'hui était un empêchement de la pouvoir faire plus tôt.

Ce sera donc demain que ce grand acte se fera, selon les apparences, à moins que de nouveaux incidents ne détruisent une si bonne intention et la fête d'aujourd'hui ne sera pas un jour de chômage, où on travaillera avec ardeur d'aplanir toutes les difficultés qui pourraient encore se rencontrer dans les chemins des conseils publics. Deux choses semblent arrêter les cours de la diète, l'une est la matière susdite des délateurs, qui ne pourrait cependant être qu'une feinte, pendant que l'autre qui est la limitation de la présente diète en serait peut être la véritable.

Le parti de la cour voyant qu'il ne réussit pas à souhait dans ses desseins voudra au moins la limitation ou un peu de temps et de relâche lui donnerait le loisir de parvenir à ses fins ce que voyant, les autres qui n'y trouvent pas leur compte, ils s'apprêtent à la contrecarrer en se saisissant des armes que le parti opposé leur a mises à la main par l'accusation du nonce Wilczewski, on en parlera encore demain avant que de se joindre et si nous croyons nos amis, on tiendra ferme comme une chaîne et la jonction n'est pas si sûre qu'on se la figure, on se propose de produire sur la scène un homme de poids qui parlera en faveur des accusés et il faudra voir quelle sera la fin de tout ce tripotage.

Si nous croyons un avis qui vient de bonne part, la cour veut exclure d'abord en entrant dans le sénat de l'activité tous ceux que Wilczewski a dénoncés au moyen de quoi les affaires passeront pacifi-

quement et en conséquence on juge que le derniere jour tout sera réglé au gré des partisants opposés selon ces mêmes avis le palatin de Sendomir doit avoir fait un accommodement avec la famille de Poniatowski enfin le gr. général de la couronne être fort ébranlé par le grâces de la cour, qu'on lui passe en revue et à sa famille.

Au premier inconvénient il n'y aurait point d'autre remède, supposé que la cour eut autant d'autorité ou plutôt de force de le faire réussir-si non d'empêcher que le nonces ou ne sortent point du tout de leur conclave, ou s'il n'y a point moyen de reculer la jonction de se munir de bonnes protestations contre cette atteinte à la liberté et de se réserver ce qu'on appelle *salvo regressu*, chose cependant qu'il sera difficile d'obtenir, vu que c'est contre la pratique de l'assemblée des Etats en Pologne. Nous travailleront ou à l'un ou l'autre et de concert avec l'ambassadeur de France, nous tâcherons de parer le coup qui nous menace, encourageant les amis qui sont intéressés dans cette affaires.

Le palatin de Sendomir a eu une entrevue avec le St. Sévérin où il a été proposé la médiation de la République dans les troubles d'Allemagne, mais on lui en a fait voir et comprendre l'inconvénient et la faiblesse par le deux raisons suivantes: l'une que la République de Pologne n'était pas assez bien à elle-même pour pouvoir entreprendre une telle négociation, puisque la plupart des membres qui la composent, étant dans le parti du roi, leur maître, et par conséquence naturelle la médiation devant être dirigée selon les idées et l'intention de la cour de Saxe, le parti contraire ne voudrait et ne pourrait même l'accepter.

L'autre raisons est que la Pologne n'avait pas l'autorité requise pour une telle affaire étant dénouée des forces suffisantes et nécessaires pour faire entendre raison à ceux, qui ne voudraient pas s'y son mettre, ce qui ne produirait pas l'effect qu'on devait se promettre d'une negociation de cette nature.

C'est par mon canal, du résident, V. M., que l'ambassadeur de France a eu un entretien aussi avec le palatin de Belz où cependant on ne s'est expliqué sur rien à cause des assistants qui empêchaient une conférence secrète; l'ambassadeur va lui rendre aujourd'hui sa visite où il a pris à tâche de faire convenir avec lui de plusieurs pas qui regardent la situation présente des affaires.

189. Deklaracya S. Sienieńskiego, kanonika gnieźn.

MXXCz w Krakowie, RP. 583, str. 679—683 i 707, kopia.

Grodno 12 listop. 1744.

Sprawa konszachtów niektórych posłów sejmowych z ambasadą pruską.

1. Z okazyi tego poznania stał się rozruch w Izbie poselskiej, bo Imć p. poseł [1]) temuż poznaniu się z tym kapłanem przypisał *ore suo et voce* sobież samemu *notam ingentem maiorem praesbitem* (*s*) z tej racyi, że go tenże kapłan *manuduxit* do poznania się z JW. Imć p. rezydentem pruskim. Na tym swoim głosie co Imć p. poseł witebski *intulit*, jest wiadomo całej Ojczyźnie. Co zaś za lezyą osoby niewinnej tego księdza uczynił, to jest dotychczas *in tacito*, bo ten ksiądz nie mając tam miejsca *activitatis*, gdzie Imć zasiada, musi tymczasem *sufferre poenas diffamationis* za dawne swoje grzechy, wiekiem i czasy przeszłymi popełnione, a teraźniejszemu podejrzeniu *veterem labem moderna poenitentia expiabilem* przypisać.

2. Tego poznania się (bodajem go nie znał!) był pierwszy tydzień zaczętego sejmu, *et quidem* w ten sens: Imć p. rezydent pruski miał ode mnie wizytę z prośbą, aby list mój do Wrocławia z ekstraktem indygenatu domu Szaffgotza dla Imc. księdza koadjutora czy prałata wrocławskiego, który w tej tam dyecezyi *multa potest*, odesłał...

Z tego indygenatu ekstraktem byłem u Imc. p. rezydenta, aby *sua via* doszedł rąk należytych. Odebrano list, komplement piękny uczyniono, aż na samem wyńściu

3. Imć p. rezydent pytał mię, jeżeli znam Imc. p. posła Wolbeka; *reposui*, że nie znam osoby, ale imię to jest mi *notum*. Imć p. rezydent prosił mię, abym mu dał okazyą widzenia się z nim. Ja to deklarowałem i na sesyach na stronę odwiódszy Imci p. Wolbeka, rzekłem te *formalia:* »Imć p. rezydent pragnie honoru poznania się z WM. Panem«. Imć p. poseł rzekł, że »*suspectum* jest tam chodzić, chyba że razem z WM. Panem pójdę«. Ja obiecałem mu mojej osoby kompanią z dokładem, jako »dziś nie mogę tego uczynić, bo muszę być u Dominikanów, u o. prowincyała, którego synowiec rodzony ma siostrę moję rodzoną«.

4. Tak się stało, że byłem u Dominikanów. Imć p. poseł przyjechał, zastał mię i nie chciało mi się odejść, ale poszedłem i Imć p. poseł na koniu jachał; ja w kramie kupiłem rękawice kastorowe. Imć p.

[1]) t. j. Wolbek, poseł witebski.

poseł w kramie mię obaczył, zsiadł z konia i konia na smentarz o trzy kroki odesłał; ja swego człeka posłałem, jeśli jest Imć p. rezydent, poszliśmy do niego.

5. Stanąwszy u Imci p. rezydenta, byliśmy mile przyjęci. Powiedziałem, że ten kawaler nie chciał iść dla niewiadomości języka, a ja deklarowałem mu tłumaczyć, i to w tej materyi, aby nie było *contra regem, legem et Rempublicam.* Imć p. rezydent deklarował, że ma Imć p. posła sobie rekomendowanego od godnej osoby, aby interesa i przyjaźń pana swego utrzymywał. Imć p. poseł komplementem to obiecał i kiedy *de continuanda visitatione* był proszony, *reposuit,* że bezemnie tego nie uczyni, bo nie umie po polsku (*s!*)[1]. Imć p. rezydent rzekł: »Będę pisał bilety przez księdza kanonika«. Ksiądz kanonik *reposuit,* że odjeżdża do Gdańska i nie będzie *capax* służenia w tej mierze, i odeszliśmy do kramu, w którym *in confidentia* powiedziałem Imci p. posłowi: »Weź WM. Pan, a królowi i ojczyźnie służ, a mnie co daj i powiedz Imci p. Brühlowi«.

6. Rozeszliśmy się z tem i więcej ani ja, ani Imć p. poseł nie widzieliśmy się z sobą, prócz u Jezuitów na kurytarzu, i strzegłem się mówić z Imcią, bo mi *fama dictavit,* że Im w nocy brał pieniądze.

7. *Diffamavit* mię Imć p. poseł w swoim głosie, żem go *manuduxi* do Imć p. rezydenta, ale i to powiedział, że mnie nie znał ani ja Imci. Więc *infertur,* że fakcya *in ignoto et non cognito fundamento non aedificatur. Item* p. poseł mówi, że ja go zwiodłem, a wszakże *princeps nobilitatis* i poseł *electus e millibus* nie jest *capax seductionis* ani ja *seductioni (s), et infantile est dicere similia.*

8. Jak się ta rzecz stała, jest niedziel 3, bo ja u Dominikanów spowiadałem się wtedy. Żadnych namów nie czyniłem i niech mi choć jeden bilet pokaże Imć p. poseł do dworku podkomorzego litew., gdzie sam rezyduje Imć p. poseł.

9. Imć p. poseł siebie *emundando* mnie *involvit.* Ja na siebie o sąd proszę, a z sądu *patebit* niewinność. Co *sine laesione* Imci p. posła wyraziwszy, czekam *iudicatum infrascriptus.*

X. Stanisław de Sienno Sienieński, niewinnie za cudze ręce na swojej sławie zachwycony.

Ja niżej wyrażony wyznaję przed Bogiem i Majestatem, że Imć p. Wolbek był tentowany *promissis amplis,* aby na tym sejmie aukcya nie stawała *etiam cum discrimine* sejmu i to tentowanie *sine ullo secuto*

[1]) Tak w rkpsie; powinno być po francusku lub po niemiecku.

dato et accepto działo się *in mei praesentia* od Imci p. rezydenta pruskiego. Co *tacto pectore affirmo.*

W Grodnie 1744, *die 12 Novembris.*

X. Stanisław Nepomucen de Sienno Sieneński, kanonik gnieźn., proboszcz kopanicki, kargowski, m. p.

190. Posłowie rosyjscy, hr. M. Bestużew i hr. H. Keyserling, do Elżbiety I.

ASZ w Moskwie, oryg. Grodno 13 listop. 1744.

Król polski postanawia nic nie przedsiębrać w sprawie kurlandzkiej bez zgody dworu rosyjskiego; walka wśród stanów kurlandzkich; rząd polski nie uznaje delegatów obu walczących stronnictw za urzędowych przedstawicieli Kurlandyi; Mirbach i Plater, delegaci kurlandzcy, otrzymali audyencyę u króla polskiego; zatarg między duchowieństwem a stanami kurlandzkimi usunięty za staraniem dworu polskiego.

Gleichwie Ihro Königliche Majestaet von Polen gleich anfangs sich erkläret in denen Geschäften von Curland nichts vornehmen zu lassen, was eine Veranlassung geben könnte, selbige *ad comitia* zu führen, so haben Allerhöcht dieselben gegen die *ministros status* sich dahin erkennen lassen, dass sie denen Angelegenheiten, die den Herzog Biron betreffen könnten, nichts vorzunehmen, den Entschluss gefasset, dahero man solches den Abgeordneten von Curland bekannt machen möchte, welches dann auch von denen Canzlern, wie die Abschrift der anliegenden Declaration es zeiget, bewerkstelliget worden.

Ob nun zwar solchergestalt die Ursache, wessfalls die Regierung und der Adel sich entzweiet, gehoben wurde, so bleibe dennoch der Streit wegen der Activitaet uud Admission zum Throne unter denen Abgeordneten unentschieden.

Die, welche von der Regierung und ihrem anhängenden Adel abgesandt waren, verlangten um so mehr unter den Character der Abgeordneten zugelassen zu werden, als sie ihre Instructiones und Vollmacht nicht blos von dem Adel, sondern von der Regierung und einem Teile des Adels zugleich erhalten. Dahingegen von Seiten der Delegirten des Adels beigebracht wurde, dass zu denen Conferentiae-Versammlungen die Einwilligung der Regierung nicht so, wie auf denen Land-Boten-Tagen wesentlich gehöre und erfordert werde. Die Ober-Räte erschienen in dergleichen Versammlungen nicht *nomine principis,* sondern als *seniores*

und *privati,* und in diesem Falle könnten dieselben weder eine Regierung vorstellen, noch die Gerechtsame derselben ausüben.

Und da bei allen öffentlichen Zussammenkünften die meisten Stimmungen den Schluss machten, so auch von dem grössten Teile des Adels erwählet und abgeordnet worden, so gründete sich diese Deputation in denen Grund-Verfassungen des Landes, so dass keine andere dabei zugleich könnte stattfinden.

Wann man aber alles, was bei der letztern sogenannten brüderlichen Conference vorgefallen, ein wenig näher belauschet, so mochte man zu beiden Seiten nicht sogar an der Beobachtung der Gesetze sich gebunden haben. Dahero das hiesige königl. polnische Ministerium in der Meinung stund, die Abgeordneten bei der Partien nicht in diesem Charactere zu admilteren, sondern zurücke und auf die Grund-Gesetze des Landes zu verweisen.

Wie aber Eur. Kaiserliche Majestaet uns Allergnädigst aufzugeben geruhet, denen Abgeordneten des Landes, Cammer-Junker von Mirbach und von Plater, beizutreten, so haben wir uns bemühet das polnische Ministerium von der gefassten Meinung abzuführen und die Delegirten dergestalt zu vereinigen, dass sie sich, so wie es die Anlage ausweiset, unter einander verglichen und der Canzler Finck nebst seinen Collegen der Instruction und Abfertigung des Adels beigetreten, so dass die Abgeordneten von Mirbach und Plater in der Activitaet geblieben und die publique Audience bei Ihro Königl. Majest. bereits erhalten.

Weil nach denen *principiis iuris* der römischen Kirche christliche Güter und Stiftungen niemahlen können abgeändert und proscribiret werden, sondern was die Kirche einmahl ergreifet, in ihrer Hand gleichsam erstirbet, so fehlet es zu keiner Zeit an einem Rechte, als vielmehr an Umständen und Gelegenheit dasselbe geltend zu machen.

Da man nun selbige von der Absicht und Ausprüche auf Güter günstig zu sein glaubt, so hat der Bischof von Liefland die Possessores der Stifts-Güter in Pilten vor die königl. Relations-Gerichte ausladen, die Citation aber nur sechs Tage *ante terminum* insinuiren lassen, damit der durch die Geistlichkeit bereits concertirte Ausspruch ohne alle Hinderniss gefället werden konnte.

Wie aber der König und die Republic Polen dem Herzog von Curland das Stift und Bischoftum Pilten vermäge der Subjections-Pacten namentlich stipuliret und zueignet und solchergestalt die Herzöge von Curland ein unwiedersprechliches Recht darauf erringen, das fürstliche Haus auch sich bei dem Besitze derselben ohngeachtet des von

der Geistlichkeit darüber angestrengten Processes erhalten, so haben wir unserer allerunterthänigsten Pflicht und Schuldigkeit zu sein erachtet, Ihro Königl. Majest. die nachteiligen Absichten der Geistlichkeit zu unterbreiten, und zugleich inständigst zu ersuchen die Relations-Berichte, die bereits angefangen worden, gänzlich *ad proxima* anzusetzen; denn da Ihro Königl. Majest. vermöge der *pactorum conventorum ad plurima* zu erkennen sich verpflichtet, so wäre die Ansetzung der Gerichte das einzige und sichere Mittel, wodurch die dem künfligen *successori* in Curland zustehende Gerechtsame aufrecht und ungekränket erhalten werden könnten.

Es haben Ihro Königl. Majest. uns darauf die Versicherung geben lassen, wie Allerhöchst dieselben in Ansehung des von Euer Kaiserl. Majestaet vorgeschlagenen *candidati* die Relations-Berichte aussetzen würden, welches dann auch wirklich erfolget, ohnegeachtet aller von der Geistlichkeit und dennen Magnaten dagegen gemachten Vorstellungen und Bitten.

191. Kanclerz w. k., A. Załuski, do pruskiego ministra stanu, hr. Podewilsa.

ATP w Berlinie, »Polonica«, 27, oryg. Grodno 13 listop. 1744.
MXXCz w Krakowie, RP. 583, str. 709—711, kopia.

Rząd polski domaga się zadośćuczynienia od rządu pruskiego z powodu intryg posłów pruskich w Polsce.

Monsieur,

Ne sachant pas précisement comment faire parvenir sûrement des dépêches au srsme souverain de Votre Excellence, je trouve le meilleur expédient de m'adresser à Elle comme au ministre dirigeant les affaires étrangères, pour faire parvenir par son canal à Son souverain les justes griefs que l'on a ici contre la conduite et les menées de son Ex. mr. de Wallenrodt et de mr. le résident Hoffman.

Votre Ex. verra ce qui en est par le ci-joint exposé, que j'envoie par ordre de S. M. le roi m. t. g. M., je prends en même temps la liberté d'ajouter que son Ex., mr. de Wallenrodt n'étant point accrédité á la République et mr. Hoffman censé déchu du droit des gens par sa conduite, l'on avait voulut avec justice procéder tout autrement envers eux si S. M. le roi, m. t. g. M., persuadé qu'ils avaient agi directement contre leurs instructions et contre la volonté de leur souverain, n'avait modéré la juste sensibilité de la nation et par considération pour l'a-

mitié qui subsiste entre la Républiqne et la srsme maison de Brandebourg, comme aussi par ménagement particulier pour Votre srsme souverain, ne se contentait de porter des plaintes contre la conduite irrégulière des susdits, son Ex., mr. de Wallenrodt et de mr. le résident Hoffman et d'en demander à Votre cour une satisfaction éclatante. Je suis chargé, en vertu de mon ministère, de faire là-dessus des réprésentations nécessaires à Votre Excellence ne doutant point, qu'Elle voudra bien y contribuer de tout son possible pour ôter par ce moyen tout sujet de mécontentement qui pourrait survenir entre les deux cours. Cependant je profite volontiers de cette occasion pour assurez Votre Excéllence de la plus parfaite considération avec laquelle je suis, Monseur de Votre Excellence, le très humble et très obéissant serviteur.

A. Załuski, évêque de Culm, grand chancelier de la Couronne.

192. Poseł francuski, hr. St. Sévérin, do Du Theil'a.

ASZ w Paryżu, »Pologne«, »Correspondance«, vol. 228, str. 203, oryg.

Grodno 15 listop. 1744.

Sejm skończy się jutro; oskarżeni przez Wilczewskiego posłowie otrzymali zadośćuczynienie. Możliwe, że w ostatnim dniu sejmu uchwalą jeszcze powiększenie armii.

Monsieur,

J'avais cru avec bien d'autres que la diète devait finir, comme j'ai eu l'honneur de Vous le mander par ma précédente dépêche; mais elle ne finira que demain. Les contestetions entre le nonce qui a accusé plusieurs de ses confrères d'avoir reçu de l'argent du ministre de Prusse, et les nonces qu'il s'est avisé de nommer ont suspendu toutes les délibérations jusqu'à hieu au soir, que cette affaire fut enfin terminé à l'avantage et à la satisfaction des derniers.

Comme les Etats ne s'assemblent point les jours de fête, il n'y a point eu de séance aujourd'hui.

Les choses n'avaient pas été assez avancés avant la contestation en question pour qu'on puisse raisonnablement croire que dans la journée de demain, il soit possible de règler des idées et d'établir les moyens pour faire l'augmentation des tropes projetée et pour les entretenir; de sorte que selon toutes les apparances, la diète ne pourra prendre sur cet article, qui est le seul qui ait été traité, que des arrangements provisionnels.

J'aurai l'honneur au premier jour de Vous faire un détail de ce

qui s'est passé de plus intéressant depuis ma relation du 11. En attendant, je profite de l'occasion d'une estafette, que mr. de Wallenrodt envoie à Königsberg pour Vous faire passer cet avis.

193. Instrukcya dla posła francuskiego, hr. St. Sévérin'a.

ASZ w Paryżu, »Pologne«, »Correspondance«, vol. 298, str. 208, oryg.

Paryż 16 listop. 1744.

Król francuski pochwala postępowanie St. Sévérin'a, który nie ustąpił w znanym sporze o »pierwszą wizytę«; przykład posła rosyjskiego nie jest regułą dla króla francuskiego; jeśli Rzplta da posłowi francuskiemu zadośćuczynienie, St. Sévérin ma wówczas towarzyszyć królowi polskiemu w jego podróży z Grodna do Warszawy lub nawet do Drezna.

1° Que S. M. approuvait la conduite qu'il avait tenu; qu'il ne devait point se relâcher sur l'article du cérémonial; que l'exemple du ministre de Russie n'est point une règle pour celui du roi; qu'on ne peut en faire aucune application dans le cas présent; le ministre de Russie n'ayant aucun caractère; et qu'on peut aussi peu, en supposant les faits véritables, se prévaloir des visites qui mr. de Belle-Isle et mr. de Montijo ont bien voulu rendre à Dresde à mr. de Brühl, puisque ni l'un ni l'autre n'avaient le caractère d'ambassadeur auprès du roi de Pologne.

2° Que si l'on donne à mr. de St. Sévérin la satisfaction qu'il demande et qui est due à son caractère, il continuera sa mission en suivant le roi de Pologne à son retour, soit à Varsovie, soit à Dresde.

3° Que si, au contraire, on lui refuse satisfaction, il laissera partir le roi de Pologne sans le suivre, se rendra à petites journées à Varsovie, n'entrera dans la ville qu'après que ce prince n'y sera plus et qu'il y attendra les ordres du roi.

4° Qu'on ne lui prescrit rien par rapport à la diète, puisqu'elle sera rompue ou terminée avant qu'il puisse recevoir réponse à sa dépêche.

5° Que l'on attend de loi une relation exacte de tout ce qui se sera passé depuis la date de sa dernière dépêche; qu'il doit avoir soin de recueillir tous les éclaircissements possibles sur le cérémonial qui a été constamment observé; que l'on approuve qu'il ait dépêché un courrier au grand maréchal de Pologne, dont on attend la réponse.

6° Qu'il charge le ministre du roi de Prusse, avec lequel il est en relation, d'informer ce prince des incidents qu'on lui a suscités et du parti qu'il doit prendre en conséquence pour se rendre à Varsovie.

7° Que l'on n'est point surpris du procédé du nonce qui est Milanais et entièrement dévoué à la cour de Vienne.

8° Que l'on a lu la réponse de la cour de Saxe à celle de Berlin, avec toute l'attention que mérite l'importance de cette pièce qui fait connaître si visiblement les dispositions de la Saxe.

9° Qu'il recevra des ordres plus précis dès que le roi sera informé du succès de la diète, du parti que le roi de Pologne prendra et de l'état où s'y trouveront les affaires, suivant le compte que l'on s'attend d'en recevoir de sa part avec la plus grande exactitude.

194. Poseł francuski, hr. St. Sévérin, do Du Theil'a.

ASZ w Paryżu, »Pologne«, »Correspondance«, vol. 228, str. 210—212.

Grodno 17 listop. 1744.

Sejm spełznął na niczem; kłótnie w Izbie poselskiej uniemożliwiły połączenie się obu Izb; poseł francuski poruszał wszelkie sprężyny, aby sejm udaremnić; czynił to samo Wallenrodt, który jednak był mniej od niego szczęśliwszy w swych intrygach; zabiegi St. Sévérin'a w Grodnie kosztują zaledwie 40 tysięcy dukatów; król polski zorganizował w Polsce na własną rękę pułki kawaleryi kosztem 80 tysięcy dukatow; Rada Senatu żąda od rządu pruskiego zadośćuczynienia z powodu intryg Wallenrodta.

Monsieur,

La diète est expirée hier soir un peu avant minuit sans prendre aucune résolution. Les débats, qu'il y avait eu toute la journée dans la salle des nonces empêchèrent, que les chambres ne se joignissent; par là cette diète est devenue totalement infructueuse.

J'avais fait jouer tous les ressorts imaginables, pour que les choses tournassent de cette façon ou pour faire rompre la diète en cas de nécéssité. J'avais pris mes précautions par trois endroits pour être plus sûr du sujet. Mr. de Wallenrodt, de son côté, avait disposé les choses de même. Par les rapports que l'on me fit dès hier matin, je sentis que toutes les parties balançaient ensemble, quoique l'une sut rien de l'autre. Mr. de Wallenrodt a été trahi jusqu'à la fin; car il y eut encore hier un nonce à qui il avait promis deux mille ducats, qui le déclara en pleine assemblée. J'ai été plus heureux que lui; personne n'a parlé de moi. Je crois que ce qui fait cette différence, c'est que la France a réellement encore des amis en ce pays-ci et que le roi de Prusse y a beaucoup d'ennemis. Je compte à vue de pays, que toutes mes opérations ne coûteront pas au roi plus de quarante mille écus, y compris les deux mille ducats que je fournis il y a environ un mois à mr. de Wal-

lenrodt, qui m'en a rendu mille. A la réserve de cette somme, je n'ai encore rien déboursé. Je n'avais pris que des engagements conditionnels. On a bien voulu se fier à moi; il est question à présent, que je les remplisse. Je suis assez embarassé parce que mon banquier est trop dévoué à mr. le c. de Brühl pour que je n'aie à craindre que ce ministre fut averti de la somme que je demanderais avant que je l'eusse touchée. Je crois que la nouvelle du dénouement de cette pièce est d'assez grande conséquence pour la faire parvenir à la connaissance de S. M. avec toute la diligence possible, ce qui me fait prendre le parti de dépêcher un exprès. Dans quelques jours j'aurai l'honneur de Vous en envoyer un autre avec les détails que je n'ai pas eu le temps de Vous faire aujourd'hui. Je compte que je pourrai en même temps rendre compte à S. M. des mesures et des vues de cette cour-ci sur le sort de la diète qui doit être d'autant plus décisif, que le roi de Pologne, dans la confiance de la diète consentirait à l'augmentation des troupes, avait déjà fait expédier les commissions et délivrer près de quatre-vingt mille écus pour la levée de plusieurs régiments de cavalerie, qui auraient été pris dans six semaines ou deux mois d'ici. Le roi de Prusse doit être bien content et à son aise; il ne tiendra qu'à lui de faire de la bonne besogne sans avoir rien à craindre pour ses propres états. On doit tenir aujourd'hui ou demain un *senatus consilium* pour examiner les moyens de demander justice et satisfaction des intrigues de mr. Wallenrodt. Ce ministre a servi le roi, son maître, avec d'autant de zèle, d'activité et d'intelligence qu'il était possible. Il est malheureux pour lui de n'avoir eu à faire qu'à des fripons et que le roi, son maître, n'y ait guère d'amis dans cette nation. Si cette cour m'a fait essuyer des désagréments, des dégoûts et de l'ennui, j'en suis bien dédommagé par la satisfaction d'avoir fait ce qu'elle voulait précisément me mettre hors d'état de faire.

Je reçois dans le moment le billet que Vous m'avez fait l'honneur de m'écrire de Brisack le 25 octobre, qui ne demande aucune réponse de ma part.

195. Posłowie pruscy, Wallenrodt i Hoffmann, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, „Polonica", 27, oryg. Grodno 18 listop. 1744.

Udaremnienie sejmu grodzieńskiego wielką wygraną Prus; zmarnowane wysiłki dworu polskiego, popieranego przez najznakomitsze rodziny w Rzpltej; daremna

także pomoc dworów: rosyjskiego i wiedeńskiego; sprawa Wilczewskiego zbawieniem króla pruskiego; straszliwe przygnębienie na dworze polskim.

Enfin la diète n'est plus, elle est expirée ainsi que V. M. a pu voir par notre très humble rapport de la date d'hier et nous commençons à respirer, après des travaux d'Hercule que nous avons essuyée, les dix ou douze derniers jours de cette malheureuse assemblée; qu'on nous blâme présentement ou qu'on nous loue, qu'on nous avoue ou qu'on nous démente, les intérêts de V. M. sont sauvés, c'était l'objet unique de nos négociations, le but que nous nous proposions la teneur de nos instructions, notre devoir, notre ambition, notre gloire, un peu de vanité même si on veut.

En effet nous pourrions dire avoir gagné pour le profit de V. M. une bataille considérable à l'issue d'une campagne pour avoir combattu vigoureusement et avec un succès si heureux un parti si puissant et si formidable que celui de la cour de Saxe soutenue ouvertement par celles de Vienne et de Londres surtout par l'argent de la dernière, appuyée par la Russie, quoique plus secrètement ayant à sa tête pour le diriger les chefs des grandes maisons en Pologne et bon nombre des familles considérables à sa disposition outre l'avantage des grâces à répandre à pleines mains par la distribution des charges, des palatinats, des starosties, des cordons, des clés, par de grandes promesses enfin et par des expectances qu'on donnait ou faisait à proportion des espérances, dont on se flattait et à mesure des services qu'on pourrait s'en promettre.

Tout cela est évanoui et le nuage dissipé par le succès infructueux de la diète où on ne se promettait pas moins que d'entraîner la République de Pologne dans quelque mauvais dessein contre V. M., lui inspirer de la méfiance contre elle et la mener ensuite à quelque liaison pernicieuse d'où la cour de Saxe pourrait tirer profit dans la conjoncture présente.

Au lieu de cela nous nous voyons quitte de toute appréhension et crainte de ce côté, du moins jusqu'au temps d'une nouvelle diète à laquelle, assurément il faudrait se préparer de notre endroit. On s'attend avec raison et probabilité de voir tomber le crédit du parti de la cour de voir baisser furieusement les actions des maisons de Czartoryski et de Poniatowski, de voir décourager les cours de Vienne et de Londres dont le ministre de la dernière à déjà fait paraître son mécontentement et regrette les sommes qu'il a inutilement répandues avec profusion et largesse; mais la plus grande affaire consiste en ce que la

confiance envers V. M. va se rétablir de plus en plus et que la République commence à s'apercevoir du piège qu'on lui a voulu tendre et de voir plus clair dans ses intérêts, aussi est-ce cet article et ce point qui importe le plus à V. M. de soutenir et à quoi ses ministres doivent prêter la plus grande attention et y employer le plus fort de leur application.

L'affaire du malheureux Wilczewski à laquelle nous ne saurions rien ajouter par rapport à son détail que ce que nous avons écrit le 8me de ce mois à l'exception que nous sommes maintenant très assurés que c'est une intrigue menée par la cour. Cette affaire dis-je a conduit les choses à ce point toute facheuse quelle paraissait au commencement elle n'a pas réussi ou finie à l'espérance des uns et à la crainte des autres. La providence a préparée les chemins des avenues desquels nous nous sommes d'abord emparés par une présence d'esprit que la bonté divine nous a point fait perdre, et un recueillement que sa grâce a fait renaître en nous, le hasard a fait ce que peut-être nos plus profondes et plus fines méditations de politique n'auraient pas effectuées. La sottise de Wilczewski n'a pas produit l'effet que la cour s'en était promise qui était de fermer la bouche à ceux qui auraient pu crier pour les intérêts de la patrie, crainte qu'ils ne fussent soupçonnés d'intelligence avec nous autres au lieu que tout le contraire est arrivé par les dénonciations inconsidérées à tort et travers des innocents et des prétendus coupables ce qui les ayant mis aux mains les-uns aux autres, a traîné l'assemblée des états jusqu'à l'extrémité ou nous l'avons soutenue par nos soins infatigables et par les moyens qui doivent produire d'un pareil effet savoir l'argent employé à propos et sans l'épargner.

Il faut avouer, Sire, que si nous eussions dû faire un plan pour faire avorter les mauvais desseins du parti opposé avec tout notre savoir faire et avec la plus profonde politique nous n'aurions pu développer quelque chose de plus heureux que ce que le destin nous a fourni dans cette occasion que nous avons secondé ou plutôt poursuivi par tout ce que les hommes sont capables de faire...

Si on prend à tâche de nous taxer de quelque peu de prévoyance, de précipitation, d'inconsidération et de tout ce qu'on peut objecter à la faiblesse de la nature humaine, nous espérons d'un autre côté et prétendant même qu'on nous rende la justice de ne nous avoir point laissés abattre par ce coup imprévu que nous n'en avons pas été découragés ou perdu le jugement *quod de Republica non desperavimus,* que plutôt nous nous sommes saisis de l'occasion et que nous avons tiré

d'un malheur qui paraissait nous abîmer, le parti le plus avantageux et avec l'effet le plus heureux que nous aurions pu nous promettre du projet le mieux concerté du monde.

Aussi avons-nous regagné, par cette conduite, la confiance de nos amis et de beaucoup d'autres qui n'osaient pas se déclarer, mais qui croient présentement pouvoir faire fonds sur notre assistance et si nous nous soumettons aveuglément à ce qui plaira à V. M. de disposer de nous à cet égard puisque tout bon sujet doit se sacrifier sans réplique aux intérêts de son souverain. Nous nous persuadons que ces mêmes intérêts de V. M. demandent absolument que nous soyons avoués et même que V. M. nous le témoigne par quelque marque extérieure de sa grâce et de sa bienveillance royale, chose qui maintiendrait dans le crédit ses ministres que nous venons de rétablir si heureusement.

Effectivement, nous ne saurions nous imaginer qu'on voudrait nous abandonner après avoir combattu avec tant de succès, après avoir fait tomber nos ennemis dans la fosse qu'ils nous creusaient, après avoir obtenu des avantages si considérables qui doivent tenir lieu à V. M. d'une bataille gagnée et qu'après la victoire remportée sur nos ennemis, on voulut nous ôter jusqu'à l'espérance de prétendre aux lauriers du triomphe.

Après ces raisonnements, il est juste que nous reprenions le fil de notre très humble rapport au sujet du cours de la diète nouvellement passée, sur quoi nous avons l'honneur de dire à V. M. que la cour voyant prendre aux affaires un autre train qu'elle n'avait espérée de la dénonciation de Wilczewski, s'avisa tout d'un coup à changer de batterie et à travailler que cette affaire tombât. C'est pourquoi elle résolut de promettre satisfaction aux accusés pour qu'ils se tinrent en repos et permissent que la diète finît tranquillement à son intention toutefois, qui était d'accepter tout ce qu'on y accorderait, fut-ce la moindre chose pour l'augmentation de l'armée, de limiter la diète à Varsovie et de faire faire en attendant les révisions nécessaires dans les palatinats et dans les provinces.

Effectivement, le malheureux ayant été obligé de faire réparation publique et demandant pardon de la calomnie intentée à ses confrères les délibérations commencèrent à reprendre vigueur, nous autres cependant ayant senti la mêche, nous avions fait déjà en sorte qu'avant toute chose l'affaire traînât et dérobât le temps aux consultations comme actuellement la diète marcha à tâtons jusqu'à samedi à midi, qui devait être le dernier jour.

Nous étions secondés en cela par le palatin de Bełz qui arriva quelques jours auparavant et qui se donna à nous moyennant une somme de quatre mille ducats, dont le comte de St. Sévérin s'est chargé, ce palatin s'est acquitté dignement de sa promesse; sur quoi il faut lui rendre justice entière et l'événement montre que nous n'avons pas mal placé notre confiance quoiqu'à force d'argent. Nous lui avons donné au secours quelques nonces de nos amis qui au cas de besoin devaient le seconder, mais dont on ne s'est presque point servi. Les choses commençant à aller d'elles-mêmes de sorte que ces amis se sont tenus réservés et bouche close, ce qui les met en état de nous servir une seconde fois quand le cas exigerait sans être soupçonné d'intelligence.

La cour se trouve dans une grande consternation; le roi est d'une humeur extraordinairement chagrine, la reine dit-on, est inconsolable et a pleuré à chaudes larmes des funérailles de la diète trépassée; tout cela est très naturel. On voit d'une part tomber sa supériorité avec l'autorité, dont on était en possession et diminuer le crédit de ses créatures; de l'autre part on s'apperçoit que les opposés se relèvent, reprenant coeur, se mettent sur ses grands chevaux et se prétendent également avec les autres à la direction des affaires.

Il y aurait peu de peine présentement à former une confédération au beau milieu du royaume, qui donnerait bien de l'occupation à la cour et qui veillerait merveilleusement à ses desseins et à ses intrigues, qui empêcherait même que les troupes qu'on fait lever par des particuliers pour le service de la Saxe ne sortissent du royaume pour se rendre en Bohême renforcer l'armée de la reine de Hongrie ainsi que c'est l'intention du ministère saxon; il y a même des gens de poids et de crédit parmi leurs confrères qui nous en ont fait l'ouverture, mais comme c'est une chose qui demanderait un exact concert avec la France, puisqu'elle doit être soutenue par des grosses sommes et par quelques troupes, outre qu'elle donnerait peut-être sujet et occasion à la Russie de se mêler des affaires de ce pays-là.

Nous n'oserions la proposer à V. M., qu'autant qu'elle la trouverait de sa convenance, aussi bien nous semble-t-il qu'on aimerait plutôt prendre des mesures pour cette entreprise à Paris et à Berlin qu'avec des ministres qui ne sont pas instruits sur cet article et desquels ils ne pourraient pas recevoir les assurances nécessaires, cette liaison toutefois d'une partie de la noblesse polonaise produirait vraisemblablement cet effet, qu'elle rendrait le roi plus doux à l'égard des liaisons à prendre avec nous autres et mettrait plus de souplesse dans l'esprit de son mi-

nistère. Il semble même qu'après la malheureuse issue de la diète, on ne serait plus tant éloigné de l'union de Francfort; on commence à faire des avances pour des entrevues, on souhaite des explications et des pourparlers; il faut laisser quelque temps à la fierté du comte de Brühl pour le faire revenir à lui-même.

Avant que de finir, la reconnaissance nous oblige de rendre justice aux soins, travaux et la générosité de l'ambassadeur de France; sans cette puissante assistence nous n'aurions fait que de l'eau claire; dans tout ce que nous aurions entrepris, non seulement il nous a fourni le secours présent, mais il nous aide encore de préparer un peu l'avenir, à quoi il nous faut immanquablement que nous nous attendions.

Les dépenses et frais de la diète montent à quinze mille ducats d'or. V. M. peut juger que nous sommes en état de lui rendre compte de huit mille écus que nous avons reçu pour ce sujet. Il y a longtemps qu'ils ont passé dans d'autres mains; le comte St. Sévérin y a ajouté trois mille ducats, dont nous avons fait et faisons encore actuellement un pareil usage. Il pourrait en rester quelque chose qu'avec l'approbation de V. M. Nous l'employerons à contenter les personnes qui sont autour de nous, dont la santé et le corps sont ruinés par les veilles et le travail, auquel ils sont été appliqué assidûment pendant les cours de la diète et qui par là aussi bien que par l'endroit de la fidélité et probité méritent, qu'il bien (?) notre attention outre la grâce de V. M. à laquelle nous prenons la liberté de les recommander très humblement.

Nous nous en servirons encore pour entretenir nos amis communs pour payer les loyers de nos quartiers et pour retourner à Varsovie étant secs autant que nous sommes nous serions bien embarassés, comment aller à l'endroit de notre destination, nous qui d'ailleurs sommes d'un zèle inviolable et d'une fidélité à toute épreuve.

196. »Puncta pro Senatus Consilio«.

BUJ w Krakowie, RP. 1110, str. 435, kopia. Grodno 18 listop. 1744.

Rada Senatu ma się zastanowić nad obecnem położeniem Polski.

1) Po zerwanych *iniquo fato* trzech sejmach, jako zabieżyć tym nieszczęśliwościom, któreby w okolicznościach teraźniejszych na Rzeczpospolitą wyniknąć mogły i jako *internam et externam providere securitatem?*

2) Zagraniczne praktyki, że się jawnie pokazały na tym sejmie, więc jako stany Rzpltej mają pokazać *sensibilitatem et urgere satisfactionem,* JKM. przytomnego Senatu *exquirit sensum.*

3) Sejmiki *relationis* czy i kiedy zdają się być potrzebne, *determinare* należy.

4) Dla utrzymania dobrej z sąsiadami harmonii w różnych ukrzywdzeniach dostąpienia satysfakcyi czyli konferencye kontynuować z ministrami cudzoziemskimi, plenipotencye *eo fine* mającymi?

5) Hajdamaków ustawiczne w granice wpadania jakim uśmierzyć sposobem?

6) Interrupcya *commerciorum* ze Śląskiem że wielkie przynosi szkody pogranicznym województwom wielkopolskim, jako *principiis obstare?* Żeby to *in usum* nie weszło, temuż *in simili* w pograniczu kijowskim zabieżyć.

197. Gibson[1]) do Cartereta.

AP w Londynie, oryg. Gdańsk 18 listop. 1744.

Sprawa posła Wilczewskiego.

Sir, I am honoured with yours of 19th past, advising my Lords having taken the title of the Earl of Granville, for which I thank you, as well as for your good offices in my affair, which has been given me to understand by Lord Tyrawley. This covers a letter from Lord Hyndford who arrived here the 8th and departed the 12th and was to depart from Königsberg the 18th this date, all the news we have here are that the Diet subsists yet. A French courier who past two days ago brought us news that the Prussian minister there in dealing out his master's ducats had inadvertantly made confidence to a certain nonce Mr. Wilczewski and after giving him 400 ducats he communicated what and to whom he had given more, whereupon Mr. Wilczewski the next day on entering the house, advanced and threw his ducats on the table, saying there's the cursed cause of all our evils, I got these yesterday from Mr. Wallenrodt and he tells me that such a one has got so much, such a one so much, and in short named every one of them whose names Mr. Wallenrodt had mentioned. This made a great noise in the house and so soon as it came to Mr. Wallenrodt's cars, he in the perplexity he was in, drew up two memorials to the King and to the Republic wherein he treats Mr. Wilczewski by the names of fourbe, liar and infame and demands satisfaction, which Wilczewski won't fail to

[1]) Niewiadomo jaki urząd sprawował Gibson; prawdopodobnie był konsulem angielskim w Gdańsku.

give him personally, at a proper time, meantime if this affair creats confusion to a few, it gives diversion to a great many, and the King has found necessary to give Wilczewski a guard for his person of 30 of the Life Guards. Mr. Wallenrodt has dispatched a courier to Berlin.

198. Rezydent austryacki, br. Kinner, do Maryi Teresy.

ADNP w Wiedniu, »Relationes aus Pohlen«, oryg. Grodno 20 listop. 1744.

Udaremnienie sejmu przez posłów pruskich; zmarnowane wysiłki króla, kardynała Lipskiego, prymasa Szembeka i innych senatorów, aby wrócić sejmowi zdolność do pracy; Rada Senatu.

EKM. ist aus meinem allerunterthänigsten Bericht vom 6 Octobris [1]) schon vorgetragen worden, dass der hiesige Reichs-Tag gleich aller anfangs in Erwählung des Land-Boten-Marschall sich sehr gut anlassen, hernach aber, wie es zur Beratschlagung des Hauptpunktes, nämlich des augmenti militis und Feststellung des hierzu erforderlichen fundi gekommen, sowohl in denen Provinzial-Sessionen, als in den Land-Boten-Stuben immer gegen einander laufende Stimmen zu hören gewesen, bis endlich die Entdeckung der von denen preussischen Ministris angesponnenen Verführung einiger nuntiorum darzugeschlagen, welches die gesamte Land-Boten-Stube dermassen in Verwirrung gebracht, dass aller von dem König, dem Cardinal Lipski, dem Primate Regni und vieler anderer patriotisch gesinnten Senatoren angewendeten Bemühung und Zuredens ohngeachtet in der letzten Wochen die Activitaet der Stimmen bald von diesem, bald von jenem Land-Boten unter beflissentlich herfür gesuchten und vom Zaun gebrachten eitlen Einwendungen fast täglich gehemmet worden und gedachter Reichs-Tag endlich mit Verlust der Zeit, Mühe und Kosten unfruchtbar auseinandergegangen, wie die an EKM. ersten Hof-Kanzler, Grafen von Ulfeld, währen der Zeit eingesendete Berichtschreiben und Diaria des mehrern bezeigen.

Der König hat bei solcher Beschaffenheit um nur der verdorbenen Sache, soviel als tunlich, aufzuhelfen, die geistlichen und weltlichen senatores wie auch die ministros status et belli ad consilium berufen und über die sub N° 1 beigehende Punkta [2]) ihre Meinung zu eröffnen, verlangete; was hier einfalls beschlossen worden, ergiebet das Resultatum.

Die Konferentien bei dem Primate Regni reassumiret und von de-

---

[1]) zob. nr. 129, str. 240; [2]) zob. nr. 196, str. 456.

nen erstern, die sub N° 3 anschlüssige Punkta vorgetragen worden; der Nrus 4tus [1]) enthaltet die von Seiten der Republique an den russischen Hof machende nicht geringe Ansprüche und Gravamina, welche der Primas, weilen selbige denen russischen Ministris noch nicht übergeben worden, jedoch bei denen in Warschau fortsetzenden Konferentien demenächst übergeben werden sollen, mir vorläufig in confidentia mitgeteilet, mit dem Zusatz, dass wegen Eingestehung des kaiserl. Tituls an die Czarin in das Ansuchen derselben, wann der Reichs-Tag bestanden wäre wohl würde eingewilliget worden sein, jedoch unter einiger Modifikation und Ausnahm, dass nämlich Lemberg und der ganze zur Kron-Polen gehörige Palatinat von Russland sub titulo einer Kaiserin aller Reussen nicht mitbegriffen sein und der Republique zum Praejudiz nicht extendiret werden solle.

EKM. habe hienebst allerunterthänigst zu bitten, womit die baldige vollständige Abführung der mir allschon vor den Reichs-Tag in dreien Posten angeschaffen 3506 Fl. an dero Bancal-Zahl-Amt allergnädigst verfüget und dass diejenigen 500 Dukaten, welche durch dero Hof-Kanzlern, Grafen von Ulfeld, mir dazumahl bei des Grafen Esterhasi 2000 Dukaten übermachet worden, in Ansehung meiner alten annoch auf 9000 Fl. und darüber belaufenden Kameral-Rückständen weilen ich hier noch mit Schulden beladen bin und selbige ad 8 und 10 pro cento verinteressiren muss, einstweillen auf Abschlag in Händen gelassen werden mögen.

Zu königl. und landherrlichen allermildesten Hulden und Gnaden mich in tieffester zu Füssenlegung allerdemütigst empfehlend, Kinner von Scharffenstein.

199. Posłowie rosyjscy, hr. M. Bestużew i hr. H. K. Keyserling, do Elżbiety I.

ASZ w Moskwie, oryg. Grodno 20 listop. 1744.

Udaremnienie sejmu przez posłów pruskich; Rada Senatu; sprawa przyznania tytułu cesarskiego carowej; odnowienie aliansu polsko-rosyjskiego; usunięcie grawaminów cerkwi dyzunickiej w Polsce; korupcyjne oszustwa posłów pruskich.

Da der Reichs-Tag durch die preussischen Factiones fruchtlos zergangen und man dahero für die nötige Sichercheit des Reiches, welche bei diesen critischen Weltläufen nötig und unentbehrlich sein wollte,

[1]) zob. nr. 196, str. 457.

nicht sorgen können, so haben Ihro Königl. Majest. und da noch der grösste Teil der Magnaten beisammen waren, ein *senatus consilium* dahin halten und beiliegende *puncta* zur Deliberation desselben geben wollen.

Es ist selbiges bereits insoweit geendiget worden, dass ein jeder derselben sein *votum* gegeben, das Resultat aber davor wird erst morgen gewöhnlichermassen publicirt werden.

Weilen wir aber der Pferde wegen sogleich von hier abzugehen gemüssiget sind und folgbar nicht die Publication des Resultats abwarten können, so werden Euer Kaiserl. Majestaet nicht ungnädig merken, wann wir selbiges nicht sogleich, sondern von Warschau erst zu senden, uns die alleruntertänigste Ehre nehmen werden.

Indessen hat uns der Cabinets-Ministre von Brühl die Versicherung gegeben, dass da man die Erneuerung der Freundschaft mit Russland sowohl, als auch die Abtuung der Religions-Beschwerden bei dem Reichs-Tag gehindert, Ihro Königl. Majestaet dennoch bei dem gegenwärtigen *senatus consilio* es in die Wege gerichtet, dass man daselbst eine Commission der Reichs-Beschwerden wegen beliebet, die Fortsetzung der Conferencen aber dergestalt angeordnet, dass wenngleich der Primas und andere mehr nicht gegenwärtig sein würden, dennoch dieselbe sogleich in Warschau wieder aufgenommen und ununterbrochen fortgesetzet werden sollte, da dann auch zugleich die Erkänntnis des kaiserlichen Tituls erfolgen und auch aus denen Canzeleien dergestalt ausgefertiget werden sollte, welches Ihro Königl. Majest. nachmals bei der Republique zu verantworten über sich nehmen wollte.

Ohngeachtet der Reichs-Tag bereits vor wenigen Tagen sein unglückliches Ende gehabt, so finden sich dennoch neue Spure von den preussischen Corruptionen. Man hat einen von den erkauften Land-Boten auf den Fall, wann der Reichstag nicht bestehen würde, zwei tausend Ducaten versprochen; dieser hat sich nachmahls bei denen preussischen Ministris gemeldet, die ihm aber statt der zwei tausend nicht mehr als achtzig gegeben, dahero, da derselbe sich in seiner grossen Hoffnung betrogen gesehen, sich aus Ungeduld selbst bei Hofe gemeldet und die Judas-Gelder verlanget.

Ihro Königl. Majest. haben dero Reise nach Warschau auf den künftigen Montag festgesetzet.

200. Posłowie rosyjscy, hr. M. Bestużew i hr. H. Keyserling, do Elżbiety I.

ASZ w Moskwie, oryg. Grodno 21 listop. 1744.

Dalszy ciąg sprawy Wilczewskiego; daremne zabiegi króla, i ministrów i senatorów, aby sejm uspokoić; teror ze strony posłów: pruskich i francuskiego; powiększenie armii »idée favorite« narodu polskiego; tajna akcya posła francuskiego; Francya zamyśla odnowić swą przewagę na Północy.

Euer Kaiserliche Majestaet haben wir sub. N⁰ 11 bereits in tiefster Unterthänigkeit zu unterlegen die Ehre gehabt, welchergestalt der Abgeordnete von der Landschaft Wisne (s), Wilczewski, die preussische Corruption auf der Land-Boten-Stube öffentlich entdecket, und da die Land-Boten mit allem Ernste darauf bestanden, diejenigen nahmhaft zu machen, welche der preussische Ministre benannt, dass sie ihn in Zernichtung des Reichstages unterstützen würden, so hat der obererwähnte Wilczewski sich nicht entbehren können, folgende Land-Boten, als nämlich Ossoliński Hof-Fändrich, Rogaliński, Richter von Frauenstadt, Tripolski, Grodzicki, Gurowski, Wolbek, Hurko, Jeżewski und Kietliński zu nennen.

Ob nun zwar hieraus es sich zur Genüge dargiebt,

1. dass der Wilczewski durch das *conclave nunciorum* selbst gezwungen worden, diejenigen anzuzeigen, die der französische Ministre genannt, die Wahrheit dessen sich auch dadurch bestätiget, dass

2. die Land-Boten Tripolski, Gurowski, Wolbek und Kietliński es selbst öffentlich bezeuget, dass sie um den gegenwärtigen Reichs-Tag zu zernichten von den preussischen Ministres durch Versprechungen und Geld wären versuchet worden, und dahero

3. alle Preasumption wegfalle, dass das, was der Wilczewski angebracht, *animo calumniandi et iniuriandi* geschehen wäre, so haben dennoch der Cron-Fändrich Ossoliński (dessen Vater man zum Duc, und Pair de France erkläret und der sich bei dem Stanislao befindet) und der Land-Fändrich Rogaliński darauf gedrungen und bestanden, dass die Sache auf der Land-Boten-Stube gerichtet, der Wilczewski als *delator* und *calumniator* mit der *poena talionis* angesehen, und ihnen dergestalt wegen der Beleidigung ihrer Ehre eine öffentliche Satisfaction gegeben werden möchte; und, insofern selbige nicht erfolgen würde, so könnten und wollten sie auch nicht zugeben, dass die publiquen Angelegenheiten in der Land-Boten-Stube vorgetragen würden, sondern vielmehr die

Activitaet derselben, und wenn es gleich *cum discrimine comitiorum* wäre, sistiere.

Es waren die Meinungen darüber sehr geteilet. Der grösste Theil hielt davor, dass der Wilczewski vielmehr belohnet, als gestrafet werden müsste, indem er denen fremden Reizungen, die das Verderben des Vaterlandes zum Grunde führen, nicht sowohl gefolget, als niemals selbige öffentlich entdecket; er könnte nicht vor einen *delatorem*, noch *calumniatorem* geachtet werden, da er nichts mehr getan, als was die sämtliche Land-Boten-Stube von ihm ausdrücklich verlanget, nämlich diejenigen namentlich bekannt zu machen, die von dem preussichen Ministre waren benennet worden. Dahingegen das Gegenteil von der einmal gefasster Meinung, dass die Sache *in instanti* gerichtlich erörtet werden müsste, nicht zurücketreten wollen und dessfals die Activitaet öfters sistieret.

Es haben Ihro Königliche Majest. sowohl, als die *ministri status*, und Magnaten, sich alle Mühe gegeben, diese auf der Land-Boten-Stube entstandene Uneinigkeit beizulegen und solchergestalt die Hindernisse zu heben, welche zeithero die Fortsetzung des Reichstages aufhielten. Allein es hat sich dennoch diese Unruhigkeit nicht mehr, als den 14. dieses Monats beilegen lassen, wie solches alles sich mit mehreren aus dem anliegenden *Diario* ersehen lasset.

Die unter denen Land-Boten hergestellte Einigkeit schiene also aufs neue die Hoffnung zu beleben, die man vor den Bestand des Reichstages bereits gänzlich verloren hatte; dahero die Wohlgesinneten den 15. durch, als am Sonntage, sich äusserst und mit allem Fleisse bemüheten, es dahin zu bringen, dass die Conjunction der Senatoren und Land-Boten auf den 16 erfolgen und solchergestalt der Reichstag auch in der letzten Stunde erhalten werden möchte. In dieser Rücksicht waren alle Pointe des Reichtags-Schlusses, worunter man Euer Kaiserlichen Majestaet Titul und die Abmachung der Religions-Beschwerden begriffen, bereits entworfen und ins reine gebracht, so dass die Zeit wäre hinglänglich gewesen, den Reichstag bestehen zu machen, wann es anders die französische und preussische Factiones zulassen wollen.

Wie aber selbige sich nicht zu erkennen gegeben, noch auch das äusserste, nämlich den Reichstag zu zerreissen, wagen wollen; so suchen sie solche Sachen, die nicht *ad comitia* gehörten, anzustreuen und durch selbige zu verschiedenen Disputen die Veranlassung zu geben, damit nur dergestalt der Terminus des Reichstages erlauffen und fruchtloss werden möchte.

Dieser listigen und heimlichen Absichten wurde man gleich Anfangs um so weniger inne, als hiebei solche Land-Boten erschienen, die sich zeithero ruhig und ohne Verdacht gehalten, wessfalls dann Ihro Königliche Majestaet alle Mittel, die nur den Bestand des Reichs-Tages möglich machen könnten, anwendeten.

Die Senatores wurden alle in ihrem Conclave versammelt und Ihro Königl. Majest. setzten sich daselbst auf den Thron. Sie sandten zu verschiedenen und wiederholten Malen Senatores zu denen Land-Boten ab und liessen selbige zu der Conjunction einladen. Die, bei welchen alle Vorstellungen der Magnaten und Ministres keinen Eindruck machen wollten, wurden von Ihro Königl. Majest. selbst berufen und durch dero Allerhöchsten Zureden zurecht gebrachet. Kaum aber war einer bekehret worden, so fand sich ein neuer Vorwand, und ein neuer Contradicent.

Dieses dauerte, bis der Tag zu Ende ging und folglich dunkel wurde.

Die alten Gewohnheiten und Verfassungen des hiesigen Reiches erlaubten nicht bei Licht zu reichstagen, dahero man das Conclave der Senatoren sowohl, als der Land-Boten mit einer aegyptischen Finsternis gleichsam angefüllet sahe. Doch dieses hinderte nicht, dass nicht Ihro Königl. Majest. bis 12 Uhr zu Mitternacht auf dero Throne blieben und diese Kinder der Finsternis auf dem rechten Wege zu sehen sucheten. Alleine es waren alle diese mehr als väterliche Bemühungen vergeblich und umsonst, nachdem man von französischer und preussicher Seits denen annoch unbekannten geldgeitziegen Land-Boten und Magnaten vertraulichst eröffnen lassen, falls sie nach dero Versprechen den Reichstag nicht zernichten wollten, man sich gemüssiget sehen würde, sie namentlich, öffentlich und in den publiquen Zeitungen selbst der ganzen Welt bekannt zu machen.

Dieses hat in den Gemüthern der Erkauften einen so tiefen Eindruck gemacht, dass der Land-Bote Brzeziński, Wein-College des obbenannten Ossoliński, der Land-Bote von Minsk Skorobohati, der Land-Bote von Połock Hłasko, und sein College Szczyt, der Land-Bote von Trock Chreptowicz, der Land-Bote von Mścisławie Hołyński, der Land-Bote von Wolhynien Czacki und der Land-Bote von Bełz Gąsecki die Vereinigung der Senatoren und Land-Boten nicht zugegeben, so dass der Reichstag endlich von sich selbst zergangen [1]).

---

[1]) Jakie stanowiska zajmowali ci posłowie, zob. »Series Posłów« nr. 146.

Es ist noch dieses anzumerken, dass der grösste Theil dieser Contradicenten, Creaturen der Potocki, und ihrer Familie sind.

Tags darauf haben wir die Ehre gehabt Ihro Königl. Majest. bei Hofe zu sehen, da dann dieselben sich gegen uns äusserten, dass Sie diesen fruchtlosen Reichstag aus keiner anderen Ursache als bloss dessfalls bedauerten, dass Sie dero wahre Hochachtung und Aufmerksamkeit gegen Euere Kaiserliche Majestaet und Dero verlangen nicht so vollkommen, als sie es gewünschet, zeigen können.

Was die von dem preussischen Ministre wider den Wilczewski verlangte Satisfaction betrifft, so ist demselben auf das Memorial, welches wir alleruntertänigst beischliessen, noch zur Zeit keine Antwort noch Satisfaction erteilet worden, und dürfte auch eines so wenig, als das andere erfolgen, indem man von denen preussischen Corruptionen so viele Zeugen und Beweistümer in Händen hat, wie unter andern auch das anliegende Certificat[1]) des Port-Croix von dem Primate solches bekräftiget; dahero das königl. polnische Ministerium den Entschluss gefasset, sich wegen der Conduite des Ministers bei dem berlinischen Hofe zu beschweren und um eine Satisfaction anzuhalten[2]). Weil man aber wegen des königl. Tituls nur an das Ministerium zu Berlin, und nicht an den König selbst solches wolle gelangen lassen, so möchte auch diese gesuchte Satisfaction unbeantwortet und folgbar liegen bleiben. Indessen schliessen wir sowohl das Schreiben, als auch *speciem facti*[3]), welches das königl. polnische Ministerium dessfalls dahin gelangen lassen.

Der Comte de St. Sévérin hat noch zur Zeit keine Audience erhalten und folgbar auch den Character eines Ambassadeurs nicht annehmen können, indem die Schwierigkeiten, die des Ceremoniels wegen sich hervorgehen, nicht beigeleget worden. Doch solches hat zu keinem Hindernis gereichet, dass nicht die französichen Gelder und Insinuationes sich auf alle Wege von dem Reichstage gemischet.

Da die Verstärkung der Armee eine Idée favorite der polnischen Nation ist, so soll er[4]) auch selbige unter der Hand billigen und in der Stille vertraulichst zu erkennen geben, dass Frankreich überaus gerne erwünschete, die Republique, so wie dessen Nachbaren in dergleichen Verfassung zu sehen, dass sie eine ansehnliche Armee auf die Beine halten könnte.

Der Eifer, den die Republique dafür bezeigt, wäre rühmlich, und er glaubte, dass man von Seiten Frankreichs sich leichtlich entschliessen

---

[1]) zob. nr. 189; [2]) zob. nr. 191; [3]) zob. nr. 168; [4]) poseł francuski.

würde, derselben in dieser Rücksicht die Subsidien von 500 Tausend Reichsthaler jährlich reichen zu lassen.

So sehr nun diese Aeusserungen die Passion und auch das Interesse der Polen schmeichelt, so sehr und deutlich zeigen sie auch an, dass man dieselbe auf eine beständige Art sich verbindlich machen und zu denen französischen und preussischen Absichten führen will.

Dass es aber keine andere sind, als das Systema von Europa mit Macht umzustürzen und in allen diesen Teilen Gesetze zu geben, solches lässet sich mehr, als jemals, aus allen Umständen erkennen.

In dem, womit der preussische Feldmarschall Schmettau gegen des Königs von Frankreich Majest. zu Metz unter den 25. September a. c. sich mündlich und schriftlich geäussert, wird nicht der Freiheit Deutschlands, nicht der Gerechtsamen des römischen Kaisers, noch auch der Churlande Bayern, sondern Frankreich und dessen Nachkommenschaft durch preussische Waffen folgendermassen versichert: »C'est pourquoi Sire! comme je ne vive, qu'au bien des choses pour conserver l'étroite amitié et union de Vôtre Majesté avec le roi mon maître, laquelle Vous doit rendre toujours, Vous et Vôtre postérité arbitres de la balance de l'Europe et procurez y...«

In Schweden arbeitet man unter der Hand an einer souverainen Regierungs-Form, welche der Niestädsche Frieden und Russlands geleistete Guarantie völlig ausschliessen. Man siehet bereits hinzu eine Partie zu formiren, davon man sich mit Sicherheit bedienen will, zu welchem Ende man einen besondern Orden gestiftet, der heimlich ausgeteilet und auch dergestalt getragen wird, wie die beiliegenden Nachrichten aus Schweden mit mehrerem bezeigen.

Wann man alles dieses und zugleich die durch Frankreichs Vermittelung zwischen Schweden und der Ottomanischen Pforte ehemals gestiftete Alliance, wie auch die Intrigues und Insinuationes, die man unverrückt zu Constantinopole fortsetzet, zusammennimmt und betrachtet, so lässt es sich wohl nichts anders mutmassen, als dass Frankreichs und Preussens Absichten und Bemühungen dahingehen, von dem Arbitrio, Schicksal, Ruhe und Freiheit Nordens, so wie es in den übrigen Teilen von Europa zusiehet, künftighin gleichfalls anzuordnen und Gesetze zu geben.

201. Sejm utyskujący na upadek swej prerogatywy.

BUJ w Krakowie, RP. 101, t. V., k. 128, kopia. listopad 1744.

Satyra polityczna na St. Poniatowskiego i Czartoryskich, których wpływy na dworze polskim stara się autor podkopać.

SEJM.

Byłem ozdobą praw, wolności, wiary;
Teraz mnie, widzę, rzucacie na mary,
Złotym kamieniem życie wyciskacie,
Orła czarnego w sercu, myśli macie.

KRÓL.

Źrenico wolnej praw polskich ustawy,
Któż na cię przecię tak okrutnie żwawy?
Wszak prymas, senat i ministrów grono
Prawem ci na straż wiecznie przeznaczono.

SEJM.

Polski monarcho, Panie sprawiedliwy,
Ojcze, nie królu, poddanych prawdziwy,
Wybacz, coć powiem, że straż bez komendy
Dużo mnie martwi dla prywatnej rzędy.
Pozwól i dalej, niech mówić się godzi,
A wydam jawnie, kto mi bardzo szkodzi.
Polak, lwa złego nabrawszy się duchu,
Często przesiada przy Twym pańskim uchu,
Radzi i zdradza ojczyznę i Ciebie,
Wszystkich uniża a wynosi siebie,
Tłumi głos wolny przez wykrętne sztuki
Nie polskiej szkoły, lecz szwedzkiej nauki;
Pod absolutnym wychowany panem
Wolności mojej pragnie być tyranem.
Rozpatrz się, królu, wszak masz liczne rady,
Odrzuć na stronę c z a r t o w s k i e gromady,
C i e l c e z b a r a n e m; nie będzie w tem szkody,
Że pójdziesz z nimi na dziedziczne gody.

Poznasz na ten czas miłość synów tronu,
Majestat, wolność szczycący do zgonu,
Stanu i moje potrzebne obrady;
Gdy w tych będzie hak [1]), przejźrysz wilcze zdrady.
Mają chleb, honor, mają i Twe serce;
Któż tak piastuje wolności morderce?
Kochasz ich za to, żem przez nich zerwany
I na żart jeden narodom podany.
Zamilczę resztej, choć słusznej cenzury,
Gdy im pokażesz, niech kończę struktury
Prawom ojczystym szkodzące i Tobie;
Czas to odkryje, niż ja będę w grobie.

202. Odpowiedź pewnego Litwina, kto sejm zerwał.

Pytasz się czyją radą sejm zerwali?
C z a r c i w nim rej wodzili i c z a r c i go wzięli.

203. Koncept na Imci Pana Wilczewskiego.

BUJ w Krakowie, RP. 101, t. V., str. 129. listop. 1744.

Satyra na posła sejmowego, Wilczewskiego, który utrzymywał stosunki z ambasadą pruską.

Czuwa z natury w i l k na cudzą skórę,
Rogalińskiego wprawił w imposturę,
Jeszcze niecnocie zachciało się s o l i;
Pamiętaj, w i l c z k u, że cię to zaboli.
Nie wybiegał się i Hurko podciwy,
Wziął go na zęby Wilk na ścierwo chciwy;
Wolbek, Trypolski nie uszedł niesławy,
Płocki (*s*), Jeżewski, Kietliński kulawy,
Ślepy Gurowski, Grodzicki wydany.
Źleć poradzono, żeś się wmieszał z pany,
Bo ci niewinni, lecz skrupi się komu,
Tobie się zmiele, choć w twym własnym domu.

RESKRYPT.

Lub nazwiskiem Wilczewski, lecz kiedy w manowce
Wpadł w zdrady dla ojczyzny, gdzie parszywe owce,

[1]) W rkpsie: t a k.

Pojmawszy na swoj kark, wydał je na jatki,
Już to nie Wilk, ale syn wolności swej matki.
Uderzył między trzodę, gdzie mięsa skosztował
Wprzód z bydła rogatego, soli nie żałował,
Dając znać, iże w polskiej kniei wychowany,
Bez soli gustu nie miał z postronnymi pany.
Wybiegł potem na góry ślepe, lecz na oko
Widział, jak się to czołga kulawy wysoko
Zwierz do blizkiego siebie Wolbeku pagórka,
W tym samem położeniu widział już i Hurka.
Za niemi jeż ponury toczy się w ich ślady,
Zaostrzywszy swe kolce na obrazę rady;
Spytał się Trypolskiego: Cóż to za zwierzęta,
Czy nie te, co im dana jest od Prus ponęta?
Zachciałeś, miły Wilczku, prawdy od Rusina,
U którego ją znaleźć byłaby nowina,
Chociaż się wyprzysięga, zdradę w sercu knuje.
Już co wszyscy skwasili, sól nie ocukruje.

204. Poseł francuski, hr. St. Sévérin, do Du Theil'a.

ASZ w Paryżu, »Pologne«, »Correspondance«, vol. 228, str. 225—227, oryg.

Grodno 24 listop. 1744.

Królestwo polscy wyjechali z Grodna; Rada Senatu trwała cztery dni, nie uchwaliła jednak nic ważnego. Gdyby sejm polski uchwalił był powiększenie armii, Rosya byłaby dostarczyła królowi polskiemu 20 tysięcy ludzi. Rachunki St. Sévérin'a. Główne rodziny polskie myślą o bezpieczeństwie Rzpltej; król polski zamierza zwołać sejm nadzwyczajny.

Je suis tombé malade le lendemain que la diète a été finie et depuis ce jour-là, je n'ai pas quitté ma chambre et fort peu mon lit; j'espère pourtant être en état de me mettre en route dans peu de jours pour me rendre à Varsovie et comme je suis obligé de faire ce voyage avec mes propres équipages, attendu qu'après le départ de la cour il n'y a plus de poste sur cette route, je serai huit ou dix jours en chemin; ainsi je ne prévois pas que je puisse avoir la facilité de Vous écrire avant mon arrivée à Varsovie.

Le roi et la reine de Pologne son partis ce matin. Les princesses, leurs filles, partent demain et dans deux jours il n'y aura plus personne ici.

Le roi de Pologne a tenu un *senatus consilium* qui a duré quatre

jours, mais dont le résultat ne signifie pas grand chose. Vous trouverez ci-joint, Monsieur, copie des points [1]) qu'on a mis en délibération, aussi bien que celle de ce résultat. J'ai découvert depuis que la diète est finie, que la Russie s'était engagée à fournir 20 mille hommes au roi de Pologne, dans le cas que la diète aurait subsisté et que l'augmentation des troupes aurait lieu.

J'appris chez le correspondant que mr. de Montmartel m'a donné ici onze cents ducats. J'ai tiré deux lettres de change l'une de deux mille et une de trois mille sur les correspondant qu'il m'a a aussi donné à Dantzig pour satisfaire à une partie des engagements que j'ai pris pour faire rompre la diète ou pour la faire échouer. Il m'en reste encore environ quatre mille à payer pour achever de remplir tous mes engagements et cette dernière somme, je compte la toucher à Varsovie

Depuis quelques jours, j'ai eu des avis sur lesquels je crois pouvoir compter qu'il y a bon nombre de plus puissantes maisons de ce pays-ci qui sentent la nécessité de pourvoir à la liberté et à la sûreté de la Pologne et qui commencent déjà à prendre des engagements.

Le projet de la cour, à ce qu'on m'assure, est de fatiguer la nation par des diètes continuelles et de la forcer par là à consentir à ce qu'elle veut. Pour cet effet on compte que le roi de Pologne convoquera au printemps prochain une diète extraordinaire et qu'il en convoquera tant successivement les unes après les autres, qu'il faudra que la nation se soumette à tout. Les moyens qu'on se propose pour parer à ce coup est dangereux si l'on n'y réussit pas. S'il est bien concerté et bien conduit, il peut avoir un bon effet. Ce qu'il y a de certain, c'est que les choses sont à un point que la Pologne est subjugée sans ressource, à moins qu'elle ne rentre dans ses droits par un coup d'éclat et de vigueur. Cela me fait sentir de plus en plus la nécessité de supplier S. M. de m'accorder la permission d'aller lui rendre compte de l'état des choses de ce pays-ci et de recevoir ses ordres, suivant la part qu'elle jugera à propos d'y prendre. La matière est trop vaste. Elle embrasse trop d'objets et est de trop grande conséquence pour que j'entreprenne de les traiter par écrit.

C'est tout ce que je puis avoir l'honneur de Vous dire, Monsieur, pour le moment présent; le courrier que je Vous ai dépêché le 17 n'a pu partir que le 19, ayant été arrêté par un pont rompu sur une rivière, qui passe près d'ici.

---

[1]) Zob. nr. 196.

205. Poseł angielski, T. Villiers, do ks. Granville.

AP w Londynie, oryg. Warszawa 24 listop. 1744.

Esterhazy nie jest upoważniony obiecywać cokolwiek, jeśli zdobycz na królu pruskim zostanie ograniczona tylko do Śląska; Villiers stara się powstrzymać Saksonię i Austryę od wojny »papierowej«; Rosya oburzona na intrygi pruskie w Polsce; jest nadzieja, że carowa udzieli z tego powodu swej pomocy przeciw Prusom.

My Lord,

Count Esterhasi received the 21st in the evening, the courier mentioned by Sir Thos. Robinson in his letters to Your Lordship of the 11th and 13th instant; but as their Polish Majesties are not yet arrived from Grodno, I cannot affirm what will be the purport of his dispatches. However by not hearing from Mr. Brühl I perceive that he is not pleased with the objection to the passage in the answer given to Mr. Wallenrodt on the 25th past, as I likewise find that Count Esterhasi is not empowered to promise any thing should the conquest on the King of Prussia be confined to Silesia, so some warm debates are to be expected. My endeavours shall be to keep them if possible, from a paper war, and to prevent every thing that may be essentially detrimental to the alliance, on the first point a verbal declaration from Mr. Brühl to me, that whatever latitude he took from the good disposition of the Court of Vienna, he did not mean to carry on any negotiation with the Emperor, contrary to our system, or without His Majesty's being privy to it, will, as Count Esterhasi thinks, be satisfactory, I shall therefore, if necessary, propose it. I cannot flatter myself, that they will come to any conclusion on the second, till our intended treaty is brought to one, but as yet have no reason to apprehend, that their dispute will retard the success of it, or even the military operations, as their whole depends on both, which I shall often repeat. But, I am entirely of an opinion that both Courts are inclinable to make the Prussian war, the principal object, and by their private dispatches and remarks that they sometimes attempt, by cunning words, to render us belligerent parties therein. This, I am afraid would be rather worse than indifferent on others, if not often reminded that their own welfare is involved in that of the allies.

I hear the Court of Russia is irritable at the Prussian intrigues in Poland, and gave Mr. Gersdorff fresh hopes of succour after he had dispatched the courier mentioned in my last of 21st.

This Court seems determined to return to Dresden next month.

I have just now received the inclosed, with advice that their Polish Majesties will certainly be here on the 25th instant.

206. Fryderyk II. do posłów swoich, Hoffmanna i Wallenrodta.

ATP w Berlinie, »Polonica«, 27 koncept. Berlin 1 grudnia 1744.

Zawiązanie konfederacyi w Polsce nie leży obecnie w interesie Prus; król pruski obawia się, aby Rosya nie wmieszała się w zamieszki domowe Rzpltej i nie wystąpiła przeciw niemu, jako takiemu, który popiera niechętnych dworowi polskiemu.

L'idée que Vous m'y proposez d'une confédération à former en Pologne, n'assortit en aucune façon, ni avec mon système présent ni avec mes intérêts. Tout ce que je souhaite présentement de la part de la République c'est qu'elle reste en bonne intelligence avec moi, et qu'au surplus elle demeure quant à l'intérieur dans une parfaite tranquillité. Ce n'est qu'à la cour que l'interruption de cette tranquillité pourrait convenir tant pour exécuter à la faveur des troubles ses desseins pernicieux, soit contre moi, soit contre la République même, qu'afin d'engager la cour de Russie à s'en mêler et à se déclarer contre moi, au cas que je favorisasse le parti opposé au sien. Cela a été depuis longtemps le grand but de la cour de Pologne, de me mettre aux prises avec celle de Russie et comme quelques-uns des ministres de la dernière lui sont entièrement dévoués, elle y réussirait infailliblement, pour peu que je me prêtasse à des démarches qu'on pourrait lui représenter somme incompatibles avec son système par rapport à la Pologne. De sorte que je soupçonne, non sans beaucoup de vraisemblance que ce sont de faux frères apostés par la cour qui Vous ont fait ouverture de l'idée en question, et ce qui me confirme dans ce soupçon, c'est qu'il paraît manifestement par le contenu du mémoire du ministère russe que je Vous ai communiqué à la suite de mes ordres du 28 novembre passé, que la cour de Pologne à déjà prévenu là-dessus celle de Russie et lui a insinué que je m'intriguais actuellement dans ce royaume pour y former une confédération.

La copie ci-jointe de la réponse que j'ai fait remettre au ministère Russe sur le mémoire susmentionné [1]), Vous fera voir de quelle façon

---

[1]) Zob. notę rządu rosyjskiego do rządu pruskiego w sprawie nadużyć i intryg posłów pruskich w Polsce, Moskwa 9 listop. 1744, nr. 177, str. 416.

je me suis expliqué sur cette matière, et comme il m'est de la dernière conséquence de detruire entièrement les soupçons qu'on a voulu inspirer à l'impératrice sur ce chapitre, mon intention est que non seulement Vous abandonniez absolument l'idée d'une confédération et que même Vous évitiez avec tout le soin imaginable de ne Vous laisser rien échapper dans Vos entretiens avec les Polonais qui puisse s'interpréter dans ce sens là, mais que de plus Vous Vous expliquiez avec les ministres de Russie précisément dans les termes de la réponse et que Vous leur déclariez que j'étais tout à fait d'accord avec leur souveraine, que pour conserver la tranquillité dans la Pologne et pour prévenir les troubles que des esprits mal intentionnés voudraient y susciter, il fallait s'appliquer avec toute l'attention imaginable à empêcher qu'il ne s'y formât absolument point de confédération, par qui et sous quelque prétexte que ce puisse être: et que je Vous avais expressément chargé d'aller de concert avec eux sur cette matière s'ils le souhaitaient et de concourir à tout ce qu'ils jugeraient convenable pour obtenir plus sûrement le but salutaire que l'impératrice et moi nous nous proposions à cet égard.

Au reste comme c'est uniquement pour Votre information, et pour diriger Votre conduite par rapport à l'idée de la confédération que je Vous communique la réponse susalléguée, ma volonté est que Vous ne la laissiez voir à personne jusqu'à nouvel ordre et je ne juge pas même convenable que Vous Vous expliquiez dans le sens de cette pièce sur la manière, dont j'envisage la conduite des Saxons à mon égard.

P. S. Étant bien aise de savoir au juste quel emploi a été fait de l'argent que je Vous ai confié pour les nécessités de la dernière diète, je veux que Vous m'en fournissiez une compte détaillé, que Vous aurez soin de mettre entièrement en chiffre, observant de plus de ne me l'envoyer que par une occasion tout à fait sûre et où il n'y ait pas le moindre risque.

207. Poseł angielski, T. Villiers, do ks. Granville.

AP w Londynie, oryg. Warszawa 4 grudnia 1744.

Odmowna odpowiedź hr. Ulfelda (kanclerza austryackiego) na żądania saskie; Brühl przyrzeka, że dopóty nie ustanie, dopóki nie pokona króla pruskiego; dwór polski ma zamiar zanieść skargę na Fryderyka II. na sejmie Rzeszy; kanclerz rosyjski (hr. A. Bestużew) dodaje nadziei Gersdorffowi (posłowi saskiemu w Moskwie); Villiers wątpi, czy Rosya przystąpi do poczwórnego aliansu; carowa pod wpływem intryg pruskich znudzona, ma wstręt do wszelkich trak-

tatów; Rosya gotowa za dwa miliony rubli wystawić odpowiednią armię na usługi W. Brytanii.

My Lord,

Since my last letter of the 28th past, Count Brühl has conversed with me, amply and confidentially on the inclosed act from Vienna, and the flat refusal declared by Count Uhlfeldt to Count Bunau, to make any cession to His Polish Majesty should the conquest on the King of Prussia, be limited to Silesia and the County of Glatz. He thinks such a peremptory answer indecent and the more inreasonable, as, at the same time, orders are sent to Count Esterhasi to solicit His Polish Majesty to employ ten thousand men more than he stands engaged to do by any treaty yet concluded: He has also discovered some injurious expressions against the Saxons, in dispatches from Count Rosenberg to Vienna and imagines it is the common language amongst the Austrian ministers: These liberties and proceedings greatly irritate him, yet I can almost promise that nothing will ensue, detrimental to the common cause, and that nothing inflamatory will be returned. Count Esterhasi acknowledges that he never saw him milder on things that he disapproved, and I must add that he never appeared to me more steady to true principles. From the act above mentioned he has formed the 2d inclosure and accompanies it with some reflections, partly arising from our disaourse: He now advises the Hague, and allows that it must be entirely separate from any other treaty. In order to make the Court of Vienna agree to the demands on Silesia, should not the equivalent take place, he has strongly intimated to Count Esterhasi, as Count Bunau will to Count Uhlfeldt, that His Polish Majesty has fulfilled his engagement when the Prussians are drove out of the Queen's territories, and is under none to follow them beyond Bohemia. But he has privately assured me that whither this menace operates according to his desire or not, he has not thoughts but of pursuing their natural enemy, with the utmost vigour, till he is reduced to a state, no ways formidable to his neighbours, and has promised that full powers shall be again given to the Duke of Weissenfels to draw, from the army in Saxony what force he shall deem necessary for his operations: I have therefore rather supported than weakened the said threat, tho' I apprehend it will easily be perceived hof inconsistent it is with His Polish Majesty's interest and the present negotiation with the maritime powers, I have likewise favoured their demands.

But advise them to be more moderate; and think, they might be

induced to desist from that of Magdeburg as also from a small part of those on Silesia, if all parties first desire, they would. His Highness proposes an augmentation of their cavalry, and I believe 3000 or 4000 new raised houlans and irregular light horse will be ready to march from hence by the end of February next.

Consistently with the system this Court seems to embrace, at least as far as it relates to the Empire, neither ought I, from the assurances made me, to despair of seeing His Polish Majesty gradually and gratefully concur in other measures, for the good of his allies, even against France, Mr. Loss is to be sent to several Courts in Germany, with instructions, supposed conformable to those given to Mr. Burrish and Mr. Wasner; with whom he will act in concert: He is the same gentleman who was at the Imperial Court, and in all respects qualified for this commission. He is to go first to the ecclesiastical electors. Count Brühl would have a treaty to oppose to that of the Union of Francfort; and is willing to present, at te Diet of the Empire, His Polish Majesty's grievances jointly with those of other injured princes concluding that there will be six electoral voices, comprehending that of Bohemia, disposed to administer due justice. I have, at his desire, wrote to Mr. Busch to get from Hanover, if he han't it by him, the project of a treaty I carried with me when I made a like tour, and to communicate it to Mr. Loos; they think, as they now intend to follow the principles we always had, that some parts of it may be taken for a new one, much strength must be added to render it useful. I shall also impart to them the substance of my instructions at that time, as they hope the above mentioned ministers to the Empire will theirs; I did not doubt but they would, being persuaded that theirs, like mine, contain nothing but what is ostensible to all well intentioned ministers; and knowing how extremely agreeable such marks of confidence are to this Court. They will expect some on the forming of the plan for next year's campaign: The Duke of Weissenfels desires in his late letters that it may be settled early. Count Brühl says that His Polish Majesty will return to Dresden about the middle of January, in order to be better able to concert with his allies than from hence: Nothing I believe will retard this journey, unless the King of Prussia's operations should make it be thought too dangerous; and by the advices from Berlin, Breslaw and Bohemia it is imagined that His Prussian Majesty will rather be this winter on on the defensive, than disposed to attempt any new invasion.

I transmit the four inclosures from Russia, (and for want of a se-

cretary, as I receive them) thinking they will reach Your Lordship sooner by the Saxon courier, the bearer of this dispatch, than by the common post from Moscow; each piece, by letters from thence, seems to have had some right effect. Count Rosenberg asserts that General Botta is to be released, tho' that is not confirmed by others: The Great Chancellor Bestuchef raises Mr. Gersdorff's hopes; and it is said that Mr. Mardefeldt and Mr. Neuhaus were much confounded at what they received; but I do not perceive that that Court is preparing even to accede to the alliance His Majesty is forming. I am afraid the Empress of Russia, upon some suggestions maliciously insinuated by our adversaries, is induced to believe that she has already treaties enough with England, Saxony and the House of Austria; and that, as the execution, on her part, of the most burthensome articles, follows so immediately the conclusion of them, she ought to be very cautions of entering into new ones: But I am told that the true cause of what backwardness may appear to enter in the project from the Hagne or any other that may have been conceived to the same end, is the want of money, and that that the Great Chancellor would fain have removed by subsidies: He told Mr. Gersdorff that for 2.000.000 of rubles they could furnish their allies with 40.000 men, besides the 24.000 already due by treaties; adding that such an army would put an end to the war in one campaign. I imagine he mentions these things to the Saxon minister that they may be seconded by this Court, which principally informs me thereof, and in such a recommendatory manner, (wishing that we could at least take a smaller number into our pay) that I think it is my duty to impart such advices, however convinced I am that all, relating to the Court of Russia, fit to be communicated, come more fully and well digested from Lord Tyrawley.

I trouble Your Lordship with the 8th inclosure, as mention has been lately made, both here and elsewhere, of the expense in raising of houlans.

208. Fryderyk II. do posłów swoich, Hoffmanna i Wallenrodta.

ATP w Berlinie, »Polonica«, 27, koncept. Berlin 5 grudnia 1744.

Król pruski nie życzy sobie konfederacyi w Polsce z obawy przed Rosyą; Prusom, podobnie jak Rosyi, zależy na tem bardzo, aby obecna konstytucya Rzpltej była utrzymana w całej swej osnowie.

Avant de me déterminer sur le contenu d'un de Vos postscripts du 23 novembre dernier, au sujet des propositions qui Vous ont été

faites dans une conférence chez le comte de St. Sévérin, il faut que je sache avec plus de précision, en quoi ces propositions consistent. De sorte que Vous ferez bien de m'en faire le plutôt qu'il sera possible, un rapport exact et détaillé, que Vous aurez soin de chiffrer d'un bout à l'autre.

Si ces propositions visent, comme j'ai lieu de soupçonner à une confédération à former, je Vous ai déjà ordonné par ma dépêche précédente, d'abandonner entièrement cette idée. La note que le ministère russe a remise en dernier lieu au baron de Mardefeld, relativement aux affaires de Pologne, et dont je Vous ai envoyé copie, ainsi que les instructions que je Vous ai données à cette occasion, Vous mettront suffisamment au fait des raisons et des motifs qui me font envisager une pareille confédération comme entièrement hors de raison, et qui m'empêchent d'y donner les mains du moins pour le présent.

D'engager la cour de Russie à ne pas se mêler des affaires de la Pologne et à rester à cet égard dans une parfaite neutralité comme les bien intentionnés le désirent, il n'y faut certainement pas penser. Il me paraît même dangereux de le tenter, et cela ne servirait qu'à fortifier le soupçon que les Saxons tâchent d'inspirer à l'impératrice, comme si la France et moi nous méditions une confédération en Pologne; et à fournir au ministère russe l'occasion de s'unir plus étroitement avec la cour de Varsovie, et d'en soutenir les intérêts avec d'autant plus de chaleur.

Naturellement la cour de Russie ne peut pas se dispenser de se mêler des affaires de la Pologne. Il lui importe autant qu'à moi que la constitution présente de ce royaume soit conservée et maintenue et son intérêt ne permet point non plus que le mien que nous regardions avec indifférence les troubles qui pourraient y naître.

Il est à considérer d'ailleurs que pour former en Pologne une confédération contre le roi et pour la soutenir, il faut de l'argent et des troupes. La situation présente de mes affaires ne souffre pas que je fournisse ni l'un ni l'autre. Quand même la France se chargerait de toute la dépense et qu'elle n'exigeât autre chose de ma part, si non que j'y prêtasse le nom, et que je secondasse la confédération par mon crédit auprès des sénateurs bien intentionnés, cela ne laisserait point de me mener à une collision ouverte avec la cour de Russie et d'allumer en Pologne un incendie qui s'étendrait infailliblement a mes provinces limitrophes, qui se trouvent maintenant tout à fait dégarnies, et fournirait à la cour de Varsovie l'occasion la plus favorable pour éxécuter ses

mauvaises intentions contre moi. Car aussitôt qu'il se formera une confédération contre la cour, on peut compter que celle-ci ne manquera point d'y opposer une autre: qu'elle y réussira aisément par les mêmes moyens qu'elle a employés jusqu'ici pour mettre dans ses intérêts une grande partie de la nation et qu'elle sera puissamment appuyée par la cour de Russie.

Supposez donc que ce soit sur un projet de cette nature, que roulent les propositions des senateurs polonais, qui se sont adressés à Vous, Vous ferez bien de les décliner poliment et de bonne manière, en leur faisant connaître les grandes et importantes raisons que l'on avait de ménager la Russie et de ne pas se précipiter dans des démarches qui nous mettraient immanquablement dans une opposition manifeste avec cette puissance, qu'à mon avis ou parviendrait à son but avec plus de facilité et bien moins de risque, en tâchant de mettre la Russie dans le parti et lui confiant les justes inquiétudes que l'on avait des vastes et dangereux desseins de la cour de Varsovie, au préjudice de la République et de l'engager à s'opposer puissamment de concert avec moi à toutes les innovations que la-dite cour voudrait introduire en Pologne, soit pour en altérer la forme de gouvernement et en opprimer la liberté ou pour l'entraîner dans des querelles étrangères; que je travaillais actuellement à faire goûter à la Russie ces idées et que malgré ses liaisons avec les Saxons, j'avais beaucoup d'espérance d'y réussir, ou que son propre intérêt ne permettait point qu'elle laissât les coudées franches au roi de Pologne ou qu'elle connivât à l'accroissement de son autorité et de son pouvoir dans la République: qu'au surplus je leur savais un gré tout particulier de la confiance qu'il m'avaient marquée en me rendant dépositaire de leurs intentions qu'ils pouvaient être persuadés que cette confiance n'était pas mal placée, que le leur donnerais en toutes occasions des témoignages réels de ma reconnaisance et affection aussi bien que de ma puissante protection et assistance, toutes les fois que la cour s'aviserait d'entreprendre quelque chose contre les droits et la liberté de la nation polonaise; qu'ils me feraient en tout temps plaisir de s'ouvrir à moi cordialement sur les moyens qui leur paraissaient les plus propres pour prévenir, d'une manière plus convenable que par une confédération les intrigues des Saxons ou pour les faire échouer et que je ne manquerais point d'y faire toute l'entention imaginable et de concourir à ce but salutaire autant que la situation des affaires pourrait le permettre.

Lorsque j'aurai reçu Votre rapport sur tout ce que dessus, je se-

rai plus en état que maintenant de me décider s'il convient que je Vous fasse venir à Berlin, auquel cas je ne manquerai pas de Vous en avertir à temps et de Vous envoyer le passe-port que Vous mes demandez.

209. Poseł angielski, T. Villiers, do ks. Granville.

AP w Londynie, oryg. Warszawa 11 grudnia 1744.

Deklaracya dworu rosyjskiego w Polsce w obronie Augusta III. a przeciw panom polskim i szlachcie.

My Lord,

I have had the honour of Your Lordship's letter of the 9th past O. S. and have communicated the substance of it to Count Brühl, who assures me Count Fleming will have orders to express in the most grateful terms how sensible His Polish Majesty is of the frequent and warm proofs he receives of the King's friendship.

Mr. Bestuchef, in obedience to the Czarina's express commands, declared yesterday, in a formal and energic manner to all the Polish ministers and nobility of distinction here, that Her Imperial Majesty was determined to support the King of Poland on the throne; and is ready to assist him with all her force against any person whatsoever who shall endeavour to disturb him in the possession of it, I believe there is no well grounded fear of troubles at present, and that after so serious a declaration the most turbulent person, who has either sense or property, will not easily, even during the absence of the Court be induced to raise any.

As I know and have formerly mentioned that Mr. Keyserling depends more on this Court than that of Russia. I have since my last of the 9th obtained a promise that he shall be enjoined to hold such a language at the Court of the Emperor and give such informations to his own as shall be most conducive to the success of the King's designs for the good of the Empire and Europe.

I find by Mr. Gersdorff's letters tho' they are not yet quite deciphered, that Mr. Lestock has in a conversation with the Dutch resident expressed his aversion to the Great and Vice-Chancellor of Russia ant their measures in the most violent terms; and that the said resident has reported the whole to those ministers, as Gersdorff did once; of that which Mardefeld held with him, tending to prove that the declaration he had received relating to Wallenrodt's intrigues was only to silence the Court of Warsaw; and carried nothing with it contrary to His Prus-

sian Majesty's designs in general, on which the Russian ministers declared Mardefeld's interpretation of it false; as what it contained would be sincerely and literally observed.

210. Deklaracya Elżbiety I.

AP w Dreźnie, loc. 3030, kopia. Warszawa 13 grudnia 1744

Carowa rosyjska zapowiada, że w razie potrzeby użyje siły zbrojnej przeciw wszelkiej konfederacyi w Polsce.

Sa Majesté l'impératrice de toutes les Russies, s'intéressant en vraie et fidèle alliée, non seulement au bien et à la tranquillité inaltérable de la République de Pologne, mais encore à la conservation de sa liberté et de ses droits, tant à cause de la proximité et du voisinage, qu'en considération de l'amitié et de l'étroite alliance qui subsistent heureusement depuis tant d'années entre S. M. imp-le et S. M. le roi de la République de Pologne; sa dite Maj-té imp-le n'a pu apprendre qu'avec beaucoup de déplaisir, comme quoi il s'était manifesté quelques apparences de dissenssions et d'une dangereuse confédération dans la République et Elle a cru devoir donner à connaître ici, combien il lui serait désagréable s'il se trouvait effectivement quelques troubles et quelques désordres dans un pays qui lui est si voisin.

Sa Maj-té imp-le ne prend que trop d'intérêt, comme il vient d'être dit, à tout ce qui regarde la sûreté de Sa Maj-té le roi de Pologne, comme aussi la tranquillité, la dignité, la liberté de la République pour voir avec indifférence qu'on les trouble ou qu'on y porte la moindre atteinte.

Et afin de donner une nouvelle preuve de son amour pour le pays et de sa sincère amitié, tant envers Sa Maj-té le roi, qu'envers la République de Pologne, Sa Maj-té a enjoint à ses ministres plénipotentiaires à cette cour, de déclarer expressément et d'assurer par ces présentes au roi et à la dite République, qu'elle ne permettra jamais aucune confédération, aucuns troubles ou autres nouveautés qui pourraient être suscitées contre la personne sacrée de S. M. ou contre la liberté et les prérogatives de la République de Pologne, par qui, de qui et sous quelque prétexte qu'ils puissent être fomentés, mais qu'au contraire S. M. imp-le ne manquera pas de prendre toutes les mesures convenables pour s'y opposer de toutes ses forces.

211. Poseł saski, br. M. Gersdorff, do Augusta III.

AP w Dreźnie, »Des Geheimen Raths Freyherr von Gersdorff Abschickung an den russ. kaiserl. Hof und dessen daselbst geführte Negotiation«, loc. 3030, oryg. Moskwa 14 grudnia 1744.

Carowa zmartwiona z powodu niedojścia sejmu polskiego.

...Sa Majesté impériale en faisant continuer les conférences avec les ministres de Russie sur la recherche des griefs de ceux de la religion greque en Pologne, ont été reçues ici avec beaucoup d'égards et de reconnaissance et tout comme on a paru très mortifié du mauvais succès de la diète, on a entièrement applaudi au juste ressentiment, qu'on montre en Pologne contre les noires et criantes intrigues vers ministres prussiens...

212. Poseł angielski, T. Villiers, do ks. Granville.

AP w Londynie, oryg. Warszawa 14 grudnia 1744.

Umowa ks. Weissenfelsa z ks. Karolem lotaryńskim w sprawie rozmieszczenia wojsk na leżach zimowych; nieregularne wojska polskie i węgierskie mają na życzenie dworu drezdeńskiego pustoszyć Prusy całą zimę; marzenia Brühla; ks. Weissenels domaga się dalszej wojny przeciw Prusom; ks. Karol będzie walczył we Flandryi przeciw Francyi.

My Lord.

The Duke of Weissenfels acquaints His Polish Majesty by his letter of the 2nd instant from Jarowitz, that he had settled with Prince Charles their respective winter quarters: The Saxons in the circles of Bohemia nearest their own country, and the Austrians on the frontiers of their enemy's; in which they will be before the representations, mentioned in my letter of the 7th, can reach the Duke, their Highnesses not thinking it advantageous to expose their whole army to the rigour of the season: but I believe it is agreed, and very much desired by this Court, that the irregular troops and the insurgents from Hungary should enter Silesia and harass the Prussians all winter, and that they should be supported by some infantry, that will be able to maintain any posts or ground the others may gain. Neither does Mr. Brühl confine his hopes to that light army. He remains in the opinion that what that probably cannot attain should be attempted by a greater, and more regular force, as he does in the conviction, that His Prussian Majesty cannot recover if closely pressed, and to carry the war into Branden-

burg; and thinks either Berlin, Glogaw, or Breslaw, may be surprised before the spring. He therefore sends today His Polish Majesty's orders to the Duke, to concert with the Austrians the means of seizing on some part of the enemy's country. His Highness, in answer to a letter from Count Brühl, seems to approve of the thought on Berlin; but is (exclusive of the like operation) very urgent to have the plan for the next campaign settled early. I should be glad of some instruction thereupon; as I flatter myself the Saxons may be induced to take a great part in it; and that whilst it is against the King of Prussia, their whole force may be, directly, or indirectly, employed.

They are sometimes almost persuaded that France also is their natural enemy. They wish, that the Duke may have the sole command against the Prussians; and that Prince Charles may have that in Flanders; but, I believe, do not venture to openly solicit it. His Polish Majesty's departure for Saxony is now secretly fixed for the eleventh of next month. His route, to avoid the Prussians, will be round by Olmütz, and Prague. Repeated orders will be dispatched to the regency at Dresden, to hasten tho departure of a Saxon minister to act in concert with Mr. Burrish in the Empire.

Count Seckendorf writes in confidence here, that he is determined to quit the Emperor's service.

Since Mr. St. Sévérin's return here, on the 9th instand the inclosed ceremonial has been drawn up, but as he is indisposed it has not yet been presented: some think he may conform to it without accepting it, the Great Marshal of Poland, Bieliński, having officiously made him a private visit as he went to Grodno, the return of which may be interpreted the first by the Poles and otherwise at Versailles. He has again endeavoured thro' Father Guarini, to draw this Court from its present engagements, but in vain; and he now complains of the incivilities he says he has met with, supposing Count Brühl has occasioned them; which accusation is so entirely groundless as it is imagined to be only an artifice to be treated with such distinction as to raise jealously, should that be the design it is already frustrated. Mr. Bestuchef delivered yesterday in writing, to the ministers of this Republic, the declaration of which I send Your Lordship a translation.

213. Poseł angielski, T. Villiers, do ks. Granville.

AP w Londynie, oryg. Warszawa 18 grudnia 1744.

Stosunki na dworze rosyjskim; Rosya nie jest jeszcze zdecydowana wspomagać króla polskiego przeciw Prusom; dwór sasko-polski myśli o nowej kompanii jeszcze tej zimy i obmyśla dla niej plany; Petzold[1]) ma się dowiedzieć, o ile król polski może liczyć na pomoc carowej; ks. August Czartoryski, wda ruski, ma czuwać nad pokojem w Rzpltej.

My Lord,

In consequence of Lord Tyrawley's desires I have prevailed on this Court to recall Mr. Gersdorff from that of Russia: Mr. Petzold will return to relieve him by the time Her Imperial Majesty arrives at Petersburg. This gentleman has been resident there many years, and will remain with the same character unless that Court should desire a minister with a higher; which he may likewise obtain, if he should continue to be prefered to any other person. He has good principles, good sense; knows that country well and is much esteemed by all who know him, particularly by the Great Chancellor: He has also the confidence, and I believe very deservedly, of his own Court, so I hope, as his instructions will be such as the friends to the good cause would dictate, that he will be able to atone for the transgressions and omissions his predecessor is accused off, he says the Duke of Holstein's constitution is so weak, that a successor to him should be secretly thought of, and that the young detroned Iwan is the Prince to him the steadiest obedience may be expected. Monsieur Petzold is tov wise to mean to disturb the present government, but apprehensive that should the said Duke die without issue, His Prussian Majesty would propose that his wifes own?... if married, should succeed him, and a Prince of Brandenburg for a second husband; or some equally pernicious project. It is certain from the secret instructions Mr. Mardefeldt had, on the deposition of the Regent Ann, that his master has ever been against the restoring the House of Brunswick. He wishes that minister could be removed, having, from twenty years residence, formed such connections, as to be ably informed of what is intended, and to be of great use to the Prussian and French party; still considerable enough, tho' Mr. Bestuchef is in power, to retard, if not to prevent, the affect of any good

[1]) Nowy w Rosyi poseł saski, który zastąpił br. Gersdorffa.

dispositions. Lestock is with them in his heart, and loudly declares his enmity to the principal friends to the good cause, by which he never was to be depended on longer than the day he was bought, and so I am told he may be had again on any critical point. Mr. Bestuchef, who is here, is informed, by a private letter from Moscow, that his Court is yet undetermined, and it is greatly to be apprehended that no resolution will be taken to succour Saxony on what has past, especially if the King of Prussia, for the future, only stands on the defensive: it is to be observed that the Saxons have been cautious of entering on the Prussian territories, yet, I believe, most readily will, when a plan is concerted with their allies. Two are thought necessary; one for an expedition this winter, and another for the whole campaign next year; and Mr. Brühl once designed to advise that the Duke of Weissenfels and Prince Charles should meet His Polish Majesty at Prague, in order so agree on what was most proper to be done; but he seems since to have changed his mind. Should my presence at such meetings with the Saxons (and some will certainly be held this winter) be deemed expedient for His Majesty's service, one word from Your Lordship to Mr. Fleming would probably assure my admission. Mr. Petzold will have orders to acquaint the Court of Petersburg that such plans must be immediately formed, and to desire to know positively how far His Polish Majesty may rely on the... of the Empress. Monsieur Brühl blames the Counsel at Dresden for wanting spirit, and seems really concerned that their troops and the Austrians are going so fast into winter quarters.

I am informed that Marshal Seckendorff says, that the Emperor, in a private friendly letter, begs of him to come and stop the fury of Belle isle I suppose against the Empire. He will comply as far as his counsel can be of use, but declares he will take no command; neither does the French Marshal intend he shall.

Mr. St. Sévérin has lately received a courier with orders, as I am assured, to return to France. Some discovery of intrigues, suspected to be French and Prussian, and of the nature of those Bona was formerly concerned in, has been made, but nothing yet comes out quite clear. His Polish Majesty will, during his absence, leave with Prince Czartoryski, Palatin of Russia, what power he can to frustrate all conspiracies; to which end a correspondence is to be settled between him and the officer who commands the Moscovite troops, advanced to the frontiers of Polland. The said Prince was bred in the Austrian service, retains

good principles, has a vast landed estate in this country so must dread new troubles: He is firm and judicious, consequently honest.

214. August III. do ks. Radziwiłła, wdy trocklego.

BAU w Krakowie, RP. 990, oryg. Warszawa 19 grudnia 1744.

Król mianuje Radziwiłła prezydentem trybunału litewskiego.

Monsieur le palatin de Trock.

La bienveillance très particulière que Je Vous aie marquée encore en dernier lieu, en conférant la charge de quartier maître de Lithuanie à Votre fils, ne Me laissant aucun lieu de douter de Vôtre zèle pour le bien public, Je souhaiterais que Vous m'en donniez une preuve en Vous chargeant de la direction du prochain tribunal de Lithuanie; voulant que pour cet effet Vous employez Votre crédit et celui de Vos amis pour être élû député et en suite maréchal du dit tribunal.

Le service que Vous Me rendrez dans cette occasion, Me sera d'autant plus agréable que Je serai par-là plus particulièrement convaincu de Vôtre bonne volonté et persuadé que Je suis que Vous remplirez avec distinction les devoirs de l'emploi important qu'on Vous confiera.

215. Poseł angielski, T. Villiers, do ks. Granville.

AP w Londynie, oryg. Warszawa 26 grudnia 1744.

Poseł pruski, Wallenrodt i poseł francuski, St. Sévérin, starają się pozyskać Augusta III.; obiecując mu w tym celu sześć obwodów czeskich i trakt przez Morawy i Górny Śląsk a nadto pomoc pieniężną od Francyi równą tej, którą król polski otrzymuje od państw morskich; Brühlowi zaś ofiarują księstwo i 400 tysięcy dukatów, jeśli skłoni króla polskiego do zgody z Francyą i Prusami. Papież Benedykt XIV. chce pogodzić Augusta III. z Karolem VII.[1]).

My Lord,

Mr. Wallenrodt made a fresh attempt yesterday thro' Count Brühl's brother, master of the horse the King of Poland, to seduce this Court. His proposals were that His Polish Majesty should have six circles in Bohemia, a tract of land thro' Moravia and Upper Silesia to Poland, and to receive from France subsidies equal to those expected from the ma-

---

[1]) Odnośny list Benedykta XIV. do Augusta III., Rzym 28 listop. 1744, w A. Theinera Vetera Monumenta Poloniae, t. IV. nr. 62.

ritime powers; which latter offer Mr. Sévérin is said to be authorized to make: That His Polish Majesty should join in an hereditary confraternity with the Houses of Brandenburg and Bavaria and acceed to the Union of Frankfort. The Emperor, according to the said plan, was to have all Austria, but His Prussian Majesty desires only a lasting security in his present possessions, the whole to be negotiated in the presence of the French ambassador and to be settled by the mediation of the Empress of Russia, who might present it to the Queen of Hungary. He vaunted much His Prussian Majesty's credit at the Court of Moscow, affirming that nothing but verbal professions of friendship would be given to his adversaries and that the 12.000 auxiliaries due to England might be employed, and he believed would with even his master's consent as it was but a trifling object, for the defence of that nation but not in the Empire. He begun and concluded with the offers of a principality and 400.000 ducats for Count Brühl, the minister, if he would prevail on His Polish Majesty to agree to his project: I should be almost ashamed to repeat it, especially as it seems to make no impression here, did not it in some degree discover the apprehensions and principles of His Prussian Majesty, and furnish reasons to this Court to expect that their natural allies will be the readier to relieve them from temptation by a prompt and satisfactory conclusion of the negotiations in hand: which, it is thought, go on very slowly, especially at Vienna, considering the services already performed.

Count Brühl has information, tho' I think not very authentic, that the French intend to take possession of the town of Erfurt; which the King of Poland would secure by a garrison of his own troops: It is foreseen that the Elector of Mayence may have some mistrust on a like offer, but the Count says, whether he has or not, the safety of Saxony requires that a resolution for the defence of that place should be taken early: perhaps should the appearances of danger be more manifest, His Electoral Highness would admit of a succour from Hanover.

The Pope has wrote a pious letter to the King of Poland to desire he would intercede with the powers in war to come to a reconciliation. His Polish Majesty told the nuncio who delivered it, that he zealously desired peace and that he would continue his endeavours to restore it, hoping that His Holiness would in the same manner exhort the aggressors. It is assured that either France or some of her allies engaged the Pope to send this admonition. Many suppose it was the

Emperor, from the fresh discontent he is said to have of the French and Prussians, and from the probability of being again forced to abandon Bavaria.

216. Lord Harrington do posła angielskiego, T. Villiersa.

Whitehall 28 grudnia 1744.

Król angielski, Jerzy II., pragnie pokoju; Flemming (poseł saski w Londynie) domaga się, aby subsydya angielskie wypłacone były Augustowi III. od chwili, kiedy wojska saskie wyruszyły do Czech; rząd angielski ogląda się w tej sprawie na Holandyę, która bardzo niechętnie ponosi tego rodzaju ciężary; państwa morskie ofiarują Augustowi III. na razie 50 tysięcy f. szt.

Sir,

The King having taken notice in your letter of the 14th instant N. S. that they were preparing to settle, at Warsaw, a plan of operations for the next campaign, and that you desired orders in relation to it, I am to acquaint you, that His Majesty would have you press them to do it in such a manner as may be most likely to put a speedy end to the war on that side, but that as to specific operations, the King cannot pretend to suggest particular plans at this distance, the generals who have been employed, and those who have an exact knowledge of the countries, as well as respective forces, heing the only competent judges of what is most practicable and advisable in that respect.

His Majesty was pleased to see that the King of Poland was sending a minister into the Empire to cooperate with those of the maritime powers, in forming a counter association to the League of Frankfort, and you may acquaint Count Brühl thereupon that the King has instructed Mr. Burrish to act in concert in the execution of his commission. Count Flemming having applied to the King, that the subsidy to be stipulated, by our treaty with your Court, may commence from the 1 October when the Saxon troops entered Bohemia; I have represented to him in answer, by His Majesty's command, that as every thing relating to that business has been finally settled at the Hague; and that not without great difficulty in bringing the States to take part of the subsidy upon themselves, and as a draught of the treaty, in such a shape as they will agree too, has been already dispatched from thence to Warsaw, it would be risking the whole to send it back again thither for new concessions; and that it ought likewise to be considered, that tho' the said subsidy is fixed to commence from the day of signing, yet the King, his master, had already received the sum of 50.000 pounds to

encourage and enable him to enter into measures, which were highly necessary towards his own preservation, as well as to the defence of Bohemia.

217. Poseł angielski, T. Villiers, do Harringtona,

AP w Londynie, oryg. Warszawa 29 grudnia 1744.

Przyjazd posła holenderskiego, Kornela Calkoena, do Warszawy; Brühl i Calkoen widzą niebezpieczeństwo w odkładaniu ostatecznej rozprawy z królem pruskim; król polski uważa króla pruskiego za otwartego swego wroga; w Warszawie sądzą, że carowa udzieli pomocy Augustowi III.

My Lord,

On the 27th instand I was honoured with Your Lordship's letter of the 27th past O. S. and yesterday conformed to the orders it contains. The King of Poland heard with great satisfaction that His Majesty was determined to support his allies and maintain the liberties of Europe, and assured me he would on his part, act with mutual vigour. It is not necessary to aquaint Your Lordship what stress may be laid on his royal word. Saxony cannot be saved but by force. Count Brühl's language was entirely consistent with his master's. He besides expressed his confidence in Your Lordship. All the foreign ministers from His Majesty's allies, as also the well intentioned at this Court congratulated me on the resolution, taken in England, to pursue, against all opposition the measures we are engaged in for the safety and welfare of mankind.

Mr. Calkoen arrived here on the 27th and got thro' his audiences yesterday but was prevented by them from entering minutely on any topic of business: In general both he and Count Brühl seemed well satisfied with each other's assurances and politeness. He is pressing to conclude what I have commenced, and to concert without loss of time what measures are most expedient against the vigilant adversaries to the good cause: Count Brühl agrees with him on the danger in delay and I hope to be enabled in a few posts to concur with a like ardour. By the departure of the next from hence I probably shall be to acquaint Your Lordship if any new objection or proposition arises from what this minister has brought with him.

Count Brühl presented yesterday to Mr. Bestuchef a long memorial, containing all the reasons the Court of Saxony has to regard the King of Prussia as an open enemy, and that may induce the Empress of Russia to come to His Polish Majesty's assistance: It is in the Ger-

man language, but I am promised that Count Fleming shall communicate to Your Lordship a translation or the substance of it in French.

218. »Rzetelna sejmu rozeszłego grodzieńskiego z niektóremi super praesentem statum refleksyami relacya«.

AP w Dreźnie »Bericht über den aufgelösten Reichstag zu Grodno 1744«, loc. 3596, oryg. Grudzień 1744.

Pismo ulotne, inspirowane przez dwór sasko-polski, jest wyrazem żalu z powodu zmarnowanego sejmu. Anonimowy autor przestrzega zarazem, że Polsce z powodu jej bezsilności zagraża wielkie niebezpieczeństwo ze strony dworu berlińskiego. Rzplta stacza się w przepaść, a jednak Polacy nie chcą jej ratować. Woboc tego jedynym ratunkiem Polski to przyjaźń z Rosyą, która nie szukając żadnych w Rzpltej nabytków, może ją skutecznie obronić przed zachłannością Prus.

Lubo wiem, że i publiczna doniosła wiadomość i ciekawe *subiecta* opisały sejmu teraźniejszego *quaeque particularia*, przecież, że często te relacye *fallere* zwykły, które albo z niepewnej wiadomości albo z prywaty własnej, czyli potrzebnego komu *ad obumbrationem* pochodzą udania, zdało mi się, jako *attente* uważającemu, wszelkie *circumstantias* i różne różnych do sukcesu tego sejmu interesowania się z tej refleksyi, że *quod omnes tangit*, powinnoby być *cuique plene notum*, nieinteresowaną ani *partialem* i owszem *genuinam cum nonnullis reflexionibus* uczynić *relationem*. Do której niżeli przystąpię, nie sądzę być *devium* namienić o ostatnim sejmie *in anno* 1740 w Warszawie ekspedyowanym, *similiter* niedoszłym, na którym była także *mens publica* potrzebnej wojska aukcyi.

Fatalitatem jego *resolvere* nie chcę, bo szczególnie tylko wspomnieć mam intencyą, że *hoc interstitio intercesserant fata* Najjaśniejszego Cesarza Imci chrześcijańskiego, dlaczego JKM., PNM. *ex munere* urzędu swego, *qua vicarius Imperii* (bo to *munus* do elektorstwa saskiego zawsze jest przywiązane) był obligowany oddalić się jako najprędzej do państw swoich dziedzicznych i tam czas jakiś zmieszkać. A lubo nieprzytomność Pańska sprawowała wielkie *in publico* utęsknienie, należało jednak sprawiedliwie *indulgere* tak wielkim interesom Pańskim i publicznej całej Europy na ten czas potrzebie, skąd *correlative* i ojczyzny naszej *dependebat* szczęśliwość. Przecież gdy *in anno* 1742 następowała kadencya sejmu ordynaryjnego, lubo jeszcze przy nieuspokojeniu swojem i Rzeszy niemieckiej, JKM. nie omieszkał zjechać *anticipative* do Wschowy

i tam złożyć *senatus consilium,* o złożenie albo nie następującego sejmu *exquirendo sensus.*

Trudno nie przyznać, że *in numerosissima frequentia* odprawione *senatus consilium,* na którym *ad propositiones* to *universali resolutione et nemine aliter sentiente* (bom się tego sam nasłuchał) stanęło *conclusum,* ażeby JKM., odłożył złożenie sejmu, w tym roku przypadającego, i nie odrywał się *a publicis* państw swoich dziedzicznych *et Imperii negotiis. Omnibus sic suadentibus* wrócił się JKM. *ob has necessitates publicas* i utrzymania państw swoich dziedzicznych, bo gdyby nie te tak znaczne, pewnie JKM. z intraty samej polskiej, ile nie szukając żadnych tu awantażów, które Pańskiego nie zdobiłyby Majestatu, *pro tanta magnificentia* dworu swojego żyćby nie wystarczył.

I lubo JKM. był oddalony od nas osobą swoją, zawsze jednak i tam myśleć i czynić nam dobrze nie zaniedbywał. Mamy to z oczywistej eksperyencyi, że przy zapalonym w całej Europie ogniu, my tylko sami *ab omni aestu* wolni i ojcowską Jego nad nami prowidencyą *et sollicitudine pacati* dotąd *et tranquilli* zostajemy. Przy uwadze, że odkład tego sejmu kadencyi był *necessitatis* uczynkiem i pożyteczniejszym w skutkach *illo tempore,* nie powinnaż za to być w sercach naszych tak dobremu Panu wdzięczność i rekognicya? A przecież i to od niektórych na sejmie przeszłym *maligne reprobabatur,* co się działo *omnium assensu et utilitate publica.*

Sejm ten teraźniejszy na pierwszych początkach *glorioso* zaczęty *exemplo;* zaraz na dniu pierwszym *ad mentem* wyraźnego prawa obrany marszałek, złączone Izby, ekspedyowane *vota senatoria,* relacye legacyi do postronnych *cum iuramentis* wysłuchane i dla tem lepszego między województwy porozumienia się rozdzielona na sesye prowincyonalne Izba poselska.

Obiectum tego sejmu nie było insze, tylko aukcya wojska, bo od lat kilku *publicum* i nieustające było *desiderium,* widzieć *armatam Rempublicam.* Wszystkie województwa, ziemie i powiaty wszędzie, zgodnie i seryo tak na dwa przeszłe rozeszłe sejmy, jako i na teraźniejszy rekomendowały posłom swoim ten punkt *pro primo et principali.* Jakoż ani się na senacie, ani na posłach Rzeczpospolita nie zawiodła, bo wszyscy generalnie mówili, że wojska potrzeba. Inszego nigdzie dyskursu nie było, tylko o jednej aukcyi, ale ach! u wielu *quam dissone! Bene intentionati* starali się całem sercem, widząc *tanta* ojczyzny *pericula,* gdyby sobie najciężej uczynić, a przyczynić sił Rzeczypospolitej, przynajmniej *in qualicunque* mogłoby być *numero,* nie tylko z widocznej potrzeby, ale też dla

pokazania *exteris*, że nie tak już opuściliśmy ręce, abyśmy czego zrobić nie mogli. Dalibyśmy przez to do wyrozumienia, że chociaż teraz jeszcze w pokoju znajdujemy się, tylko *providendo futura* dosyć jawnie *imminentia pericula*, nie jesteśmy *sine armis, sine consiliis*, cóż dopiero, gdyby na nas jakowe *apertum malum irruere* miało, nie mielibyśmy się brać wszelkiemi siłami do ratowania siebie *etiam per omnes extremitates?* I ta szczera *bene sententium de patria* była eksplikacya i staranie. Insze *a male dispositis* wychodziły maksymy, bo lubo pokazywali się także chcieć wojska i wiele o tem rozmawiali, *laudabili* niby *zelo et animositate* popisując się, ale to wszystko działo się *ad colorem et apparentiam* i że *desuper* do tego zagrzewani byli, w sercu jednak, gdyby można i to, które jest, zwinąć wojsko łatwaby u nich była determinacya.

Mamy to *ex effectu*, że *aliter dicebant, aliter significabant;* mówiąc wiele bowiem o wojsku, najmniejszego na zapłatę grosza *contribuere* nie chcieli, bo *super certos et actuales* nie pozwalali *fundos.*

Były sposoby na aktualną i znaczną aukcyę wojska, dwojaka albowiem *proponebatur: et actualis et eventualis. Pro eventuali* zostawiono lustracye wszelkich podatków, czopowego, szelężnego, młynowego i innych taryf, sprawiedliwą konskrypcyę *ad resolutionem* Rzeczypospolitej, jakie potem zechce przyjąć *contribuendi genus. Pro actuali* było ułożenie ze skarbu i przez posłów każdego województwa, wiadomych kraju swojego, kwarty sprawiedliwej *cum permissione* przeładowanym abjuraty, podwyższenie hybern, pogłównego żydowskiego, tymczasem choć tryplikacya, bo teraz tylko dwakroć dwadzieścia tysięcy do skarbu *contribuunt,* nim przyńdzie *ad generalem* onych *conscriptionem.* Były sumy znaczne od województw ofiarowane dotąd, póki z generalnych lustracyi podatek inszy wzięty nie będzie. Oprócz tego cło generalne, monopolia, z których i tym podobnych niezawodny *et instantaneus* mógłby być *fundus;* ale cóż, kiedy to wszystko *displicuit.* Jestże to sprawiedliwość i powinna ku ojczyźnie miłość? Czyż słuszna rzecz żałować tej porcyi królewskiego chleba *gratiam gratis datam,* a mając go *in superabundanti* i z niego samego znaczne sobie *cumulando* substancye? Czyż z podniesienia hybern tak wielka dóbr duchownych *tam pinguium beneficiorum* depaktacya? Czyż to jest przeciwko sprawiedliwości, szukając sobie z czego pożytku z tegoż samego udzielić *et pro publico* przez pozwolenie cła generalnego?

Naostatek, co jest *et sordidum* wspomnieć, czyż jeszcze i obmierzłego żydostwa bronić się godziło? Oświadczył to w głosie swoim

Imć pan kasztelan kijowski [1]) i cytował przytomnego na ten czas w senacie Imci pana wojewodę płockiego [2]), który *non negavit*, że ś. p. Imć pan podskarbi, w. k.[3]) *ultimarie* zeszły, prezentował im rejestr ekspensy żydowskiej, co komu wydali na zepsowanie sejmu *in anno* 1740 agitującego się; zgroza i pisać o tem, a przecie to wszystko miało swoje *patrocinium et acceptationem*. I o ten to nieszczęśliwy hak publicznego szczęścia rozbiła się nawa.

Na poparcie tych wszystkich niesprawiedliwości wzięto za pretekst publiczny niby interes, że przez przyczynienie wojska dałoby się sąsiadom porozumienie *et motivum ad aliquam offensam*, a przez to prawie wojny wypowiedzenie, i ten kolor subtelnemi *ad permovendum*, a raczej *ad incutiendum metum* przypstrzony racyami, jakowąś u wielu *querelam et timiditatem causavit*. Pożal się Boże, żeśmy tak prędko bojaźliwi, kiedy nas najmniejsza zastraszy imaginacya, tak bardzo zaślepieni, że się postrzedz nie możemy. Czyż już należy ręce opuścić i nie myśleć o sobie, czyż tak dobrowolnie *subdere colla iugo*, ani brać przed się do ratowania sposobów *in extremo* zostając *periculo*?

Widzimy już *non per supposita*, ale rzeczą i oczywistością samą, *quae nos fata manent*, co są za myśli o nas dworu berlińskiego. I gdyby nie teraźniejsza jego z królową węgierską zabawa w insze obróciła go strony, jużby było może *actum de nobis*. Jeszcze to osobliwsza jakaś nad nami Pana Boga prowidencya, że go tam ta zabawia operacya i w niej jedyna nadzieja, że *confundet conatus et intentiones* jego i nie da mu nas jeszcze *in praedam et direptionem;* powinniśmy jednak i sami *contribuere* do tego *et dum tempus adhuc habemus, operari bona* i przezirać to dostatecznie *et provide*, co jest przyszłą, oczywistą zgubą naszą.

Najbardziej zasklepiony i zapamiętały człowiek trudno przyznać nie musi, jakie muszą być tego dworu przeciwko nam *meditationes*, jeżeli nie odebranie całych naszych Prus, Warmii, Wielkopolski i innych województw aż po samę Wisłę, a przytem z czasem i samej odebranie wolności.

Może tu kto zarzucić: co za racya diffidować temu panu albo jakiej od niego spodziewać się nieprzyjaźni, kiedy oświadczył się z stateczną nieraz [przyjaźnią], *etiam* przez drukowane manifesta i owszem, że chce zawsze *manutenere* wolność i prawa nasze? Na to łatwa odpowiedź, bo eksperyencya doświadczona; wszak najprzód z królem Jmcią francuskim uczyniona dla znacznego awantażu tego pana przyjaźń nie dotrzymana;

[1]) Jan Stecki; [2]) Mikołaj Podoski; [3]) Jan Czapski († 1742).

z królową Jmcią węgierską przy zawarciu traktatów były tak wielkie obowiązki i poprzysiężone nieodstępowania jej nigdy i nie były daremne, ale *pro dato et accepto,* bo tak wielkie państwa za to wzięte. Cóż się *tandem* stało? Widzimy, oto i traktaty porwane i przysięga złamana *propter appetitum* rozprzestrzenia i przyczynienia sobie państwa. A namże nie tegoż samego spodziewaćby się potrzeba *et ex vi* chciwości tego pana *et ex iure convenientiae,* w tak blizkiem mając nas sąsiedztwie?

Mamy naukę i przestrogi z własnej historyi naszej, że od czasów panowania u nas Jana Kazimierza dom brandeburski w naszych nieszczęśliwościach i niezgodach często sprawionych, swoje szukał i znalazł zyski: wyłamał się *ex vassallagio et directo* Rzeczypospolitej *dominio,* znaczne krajów naszych sobie przywłaszczył części, *feudi nostri* intytułował się królem; oszukana w tym czasie Francya, zdradzona królowa węgierska; niechże Polska przynajmniej będzie doświadczeniem ostrożniejsza! *Felix, quem faciunt aliena pericula cautum!* Chwalebna i rzetelna JW. Imci pana wojewody teraźniejszego poznańskiego, hetmana w. k., panu posłowi pruskiemu, oświadczającemu pana swego ku Polszcze życzliwość, dana odpowiedź, powinna i tu być wspomniana, bo ta sama tem bardziej każdemu otworzyć może oczy i konwinkować powinna. Przy podziękowaniu bowiem Imć pan hetman, Imci panu posłowi pruskiemu za oświadczenie przyjaźni to *subiunxit,* że również przez trzech posłów czynione były deklaracye królowej Jejmci węgierskiej, a przecież teraz daleko inszy mają sukces. I z tej godnego senatora allegacyi można miarkować, że od tego pana nic sobie rzetelnego obiecywać nie możemy i owszem jawnie *liquet,* że fundować się na tej przyjaźni rzecz zawodna *et summe periculosa.* Jakoż już było przeciwko nam finalne ułożenie, nad tem tylko jeszcze *deliberabatur,* gdzie się wprzód udać, czy do nas, czy do Czech; i przecież tam się pierwej obrócono z gruntownych *politicae* racyi nas zostawiwszy na potem, jako w słabości sił i w niezgodzie między sobą spodziewanej, albo sprawionej, łatwemu pokonaniu podległych.

Wszak to nie jest żadna impostura wymyślna, ale rzecz *sole clarior;* wiadomo bowiem wszystkim, jak wielkie tego dworu było staranie o zerwanie sejmu teraźniejszego. Dlaczego? — Oto dlatego, żeby Rzeczpospolita wojska nie przyczyniła, a stąd nie była *capax* dać mu żadnych *repressaliorum.*

Tentowano tak wielu posłów, ofiarowano po kilka tysięcy czerwodych złotych dlatego szczególnie; wszak to tych samych publiczna

w Izbie poselskiej relacya *est propria confessio* i na cóż większego szukać dowodu.

A myż co na to? Oto *obstinati et obdurati cordis*, cobyśmy mieli wcześnie leczyć *vulnera* matki naszej ojczyzny, jeszcze bardziej *rodimus* jej *viscera;* cobyśmy mieli brać przed się sposoby i gotować się *ad resistendum* tak mocnemu sąsiadowi, jeszcze *sequimur* jego zadanie i fakcyą, *quam rationem* za to Bogu sprawiedliwemu *reddituri sumus*. Kto ma troszkę krwi chrześcijańskiej, już nie mówiąc, miłości ku ojczyźnie, niechaj to w żywą i sprawiedliwą weźmie refleksyą, a jeżeliby kto był i na sumienie własne niedbający, niech sobie w tem przynajmniej mocną uczyni animadwersyą, co mu będzie po tych pieniądzach, zbiorach, dostatkach, tak wielkich fortunach, jeżeli wolność utraci, jeżeli mocny sąsiad i nieprzyjaciel za łeb do niewoli pociągnie.

Żal i wstyd już pisać o tem. Poseł jeden poczciwy z miłości ku ojczyźnie odkrył dworu tego fakcyą, że rzucił publicznie dane na zepsowanie sejmu pieniądze, że doniósł i to *ad urgentissimam* Izby *sollicitationem* kolegów bywających u posła pruskiego, o których że *eiusdem* będą *sensus*, był od niego upewniony. Ach! dla Boga! *quanta* przeciwko niemu *animositas*, sądzić go za to, że przestrzegł, że praktykę wydał, że prawdę powiedział, ale prawdę, bo niektórzy sami *fassi et non negarunt*, że bywali u posła pruskiego *hoc fine et motivo* tentowani i obligowani. Nic to konwinkować nie mogło, pełno inwidyi za prawdę, pełno złości i indygnacyi; godziwe i powinne posłów tam bywających wydanie, bo podczas sejmu bywać nie powinni, dopieroż w żadne wchodzić kointeligencye, to za infamią, za imposturę, za kalumnią poczytano i tak poczciwego posła charakter, *zelus pro publico*, potrzebna dla ojczyzny i na sejmie przestroga *pro crimine reputata* i gdyby przecie część *bene sentientium* nie obroniła go była, pewnie za tak heroiczny i niepraktykowany uczynek niewinnie, bezsumiennie przyszłoby mu niesprawiedliwe *pati iudicatum*. Poseł ten, mający swoję własną substancyą w Prusiech za granicą, puścił się *in sacrificium*, nad fortunę *praetulit* miłość ojczyzny azardował życie, bo pewnieby go nie był pewny, gdyby się do swojej chciał dostać własności. A że *minutam portionem* na znak sprawiedliwej wdzięczności ma sobie naznaczoną, i to wielu *displicet*.

Eripit verba dolor do wyrażenia tej nieszczęśliwej, w której zostawamy, sytuacyi: mieliśmy czas tak dobry, tak zbawienny myślenia o sobie, przyczynienia sił Rzeczypospolitej, postawienia się przecież *in statu considerationis;* żal się Boże, straciliśmy go na niczem *et inanes consumpsimus dies*.

Wejrzyjmy trochę w domową eksperyencyą, co się też u nas dzieje. Oto chłopstwo własne przeciwko nam powstaje, hajdamacy rabują, opryszczkowie najeżdżają domy szlacheckie, zabijają, cygani rozbijają, a i tych zupełnie pogromić nie jest po siłach naszych. Nie żałujemy kosztów i ekspens na niedopuszczenie sobie cudzej odebrać substancyi; toże my często tak wielkie depanse na utrzymanie się przytem, co wiemy dobrze, że nie jest nasze, tylko *nimium appetitum* nasycić nie mogąc, a dla własnej ojczyzny, pospolitego dobra, bezpieczeństwa kraju, utrzymania wolności, do czego *per conscientiam tenemur,* nic udzielić nie chcemy.

Nie zaraz podobno, nie wiem, czy i kiedy tak dobra zdarzy nam się pora i okazya, jakąśmy na tym utracili sejmie, tak z okazyi, zabawnego wojną teraźniejszą sąsiada, jako też i przy usilnym JKM. staraniu, jedynie z miłości ojczyzny naszej pochodzącem, a pewnie nie dla swego w tym czasie interesu.

Wszelkie *conatus* aplikował ten pan, *et prece et obligationibus* zagrzewając i animując do tak zbawiennego dzieła i szczęśliwego sejmu sukcesu, Bóg lepiej widzi, że *pure* dla dobra naszego; a my nie tylko nie sekundowali starania Pańskiego, aleśmy je tem bardziej odrzucali i jeszcze niektórzy *profano ore* śmieli mówić, że dla swego szczególnie czyni to interesu, aby z racyi państw swoich w wojnę nas implikował.

Niech tu każdy uważy, *quanta impietas* dobrotliwe łaskawego Pana *intentiones* tak opacznie interpretować *et exponere,* tak dalece, że mu z żalem prawie eksplikować się przyszło, iż cale niema tej u siebie myśli, bo co należy do interesów państw jego dziedzicznych, wziął już takowe przed siebie sposoby, że bez polskiej obejdzie się, ani jej pretendował pomocy.

Należy i tu uczynić refleksyą, jeżeli takowymi środkami *stabilitur confidentia inter Maiestatem et libertatem.* Są to *motiva et studia pessime sentientium* i wczesne *praeparatoria ad seminandam diffidentiam.*

I niemaż na to ubolewać ojcowskie JKM. serce, że *optimi conatus* jego, ustawiczne i tak mocne około dobra pospolitego *sollicitudines,* nietylko powinnej nie znajdują wdzięczności, ale jeszcze *exprobrantur* i nienależycie tłumaczone bywają?

To jest prawda i dlatego to piszę, żem jest imparcyalnym, ani do dworu przywiązanym, ale od swego własnego dependujący instynktu i zdania, iż inauguracya na tron JKM. była nam poniekąd *molesta* i przyznać muszę, że *exoticis* zrazu wsparta *suffragiis.* Ale nadal patrzyć *et ex eventu cognoscere* rzeczy powinniśmy, a zapatrzywszy się od po-

czątków szczęśliwego panowania do czasu teraźniejszego, przyznać musimy, że nam Pan Bóg, *per quem reges regnant,* tego a nie inszego *indigitavit* i chciał osadzić na tronie Pana, i jeżeliśmy się wprzód za samym tylko własnym umysłem naszym *coeco impetu* idąc, a że tak rzekę, *dementatione quadam* uwodząc, wielkiemi różnych monarchów łudzili deklaracyami, wprędceśmy uznali, *quis fructus eorum,* we wszystkiem zawiedzeni zostawszy.

Jako zaś wszyscy *unito corde et labio* wzięliśmy się do tego Pana, zeznać *sine fuco et adulatione* powinniśmy, że nas żadna dotąd nieprzyjaznych potencyi nie porusza *calamitas,* i jeżeli się kiedy na co *incircumspecte* zaniosło było, zaraz *suppressum in herba.* Cieszymy się dotąd miłym pokojem, wszelkie na siebie *desuper* ściągamy błogosławieństwo; ależ i tegoż trudno negować, że to, co jest dla nas dobrego, nie dla nas się dzieje, bo *per has* między sobą *diffidentias,* przez tak wielkie, a wszędzie coraz *magis crescentes* niesprawiedliwości, niemiłość samych siebie i własnej ojczyzny, bo to są *peccata ad coelum clamantia,* warci tego być nie możemy. Jedyna tylko złączona z Bogiem Pana tego pobożność, przykładne i świątobliwe życie, serca nieporównana dobroć i inne nieskomparowane *attributa* czynią nas dotąd szczęśliwymi; ale jeżeli dalej tem wszystkiem *abutemur, quis sponsor,* czyli ostatniej, oczywistej, a przyznam się, że sprawiedliwej nie zaciągniemy na siebie od Boga kary i kto wie, czy długo jej czekać, kiedyśmy tak zaślepieni i zapamiętałego serca, że będąc *in extremo periculo,* widząc jawną ruinę, tembardziej *ruimus in praeceps* i ratować się nie chcemy?

Boga zatem gorąco prosić należy, żeby nam oczy otworzył, abyśmy *tandem* przejrzeli i pojąć mogli, *quae nos fata manent,* żebyśmy się z tego letargu, w którym zasypiamy, a prawdę rzekszy, w którym nas *male sentientes de patria* usypiają, ocucili; czas się postrzedz, bo już będzie po czasie, kiedy nas sąsiad za łeb brać będzie, a kto wie, czy nie prędko, jeżeli Pan Bóg z miłosierdzia i opatrzności swojej nad nami przy teraźniejszych operacyach wojennych *non conteret caput eius.*

Jeżeliż tedy *haec nos dementia* trzyma, że żadną miarą sami przez siebie ratować się nie chcemy, przyczynić, ile w tak prędkim czasie, skutecznie i znacznie sił Rzeczypospolitej nie możemy, czyż nie trzeba przynajmniej cudzej a nieszkodliwej poszukać przyjaźni i od niej *ad casum* pomocy *expetere?*

Wiem, bo znam ludzi w Polszcze, że pod niektórych przyjdę tu cenzurę, kiedy sąsiedzką z monarchią rosyjską wspomnę przyjaźń i do-

noszę; ale niech mi kto lepiej poradzi, a sprawiedliwie i nieinteresowanie dam *vinctas manus*.

I pewniebym ja tu o niej zamilczał, gdybym mógł wiedzieć w lepszej ojczyznę sytuacyi *et in statu resistendi*, albo przynajmniej *humanitus* mógł się tego spodziewać; ale kiedy przy tak zaciętem sercu naszem, przy tak wielkiej na siebie zapamiętałości a przy mocnej tegoż sąsiada fakcyi *ullam* do tego widzić nie mogę *possibilitatem*, muszę wyrazić rzetelnie *Deo teste, pure* tylko *rem boni publici in statu praesenti* uważając, bez najmniejszej od kogokolwiek prewencyi, *solo amore* ojczyzny mojej i prezerwowania jej *ab ultimo interitu*, że nam z tą potencyą rosyjską sojusze dawne, przyjaźń nie tylko konserwować, ale jak najmocniej ugruntować i jej w teraźniejszej przeciwko dworowi berlińskiemu nieodbitej Rzeczypospolitej potrzebie pomocy zażyć należy. Sąsiad to nasz blizki, mocny, mogący być zawsze *pro tutamine et auxilio*, w państwa swoje obfity, kraju naszego nie potrzebujący, wojny *ad praesens* z nikim nie prowadzący, a gdyby i być miała, mający po temu siły dać wszędzie odpór i swemu i naszemu nieprzyjacielowi. Jeżeliż tedy nie jest rzecz sprawiedliwa, nie jest *per omnia* potrzebna *et conveniens* interesom Rzeczypospolitej chwycić się tej monarchii *et in casu extremae necessitatis* prosić o pomoc i jak najściślejszymi umocnić się obowiązkami, niechaj ten sam, który najbardziej przeciwną zarażony fakcyą, przecież *sanam rationem* mający, weźmie to *penitius* w głęboką, aby tylko sumienną *(sine qua nihil)* konsyderacyą: przyznać musi, że tak jest, a nie inaczej, i tego koniecznie potrzeba. Wiem, że po nas więcej wyciągać nie będzie, nad serce dobre i przyjaźń stateczną, a czemuż tego sakryfikować nie mamy?

Mogłaby podobno nie być tak łatwo dać się nakłonić *desideriis nostris* i słuszny mogąc mieć żal, że my tylko sami to jeszcze dysputujemy, co wszystkie daleko od nas mocniejsze przyznały jej potencye, to jest *titulum imperatricis*, który aby posesyom ruskim Rzeczypospolitej nie mógł być *ullo modo praeiudiciosus*, jak najwarowniejsze ta monarchini dać rewersaty obiecuje.

I nie wiem ja, co zatem nas samych o sobie jest zarozumienie, jakbyśmy to nad drugich sami tylko byli lepsi i mocniejsi i o nikogo dbać nie powinni. Żal się Boże, że mamy *vanam sine viribus iram*.

Dufać jednak należy wspaniałemu tej monarchini sercu, oświadczonym *toties* przez godnych ministrów swoich *et recenter* danym przez Imci pana Ogińskiego, marszałka nadwornego W. Ks. Lit., ablegata ze Wschowy ordynowanego, deklaracyom, że ta najjaśniejsza monarchini *votis nostris*

zawsze *benigne annuere* raczy i jako sąsiedzką naszę poważa sobie przyjaźń, zechce i teraz rzetelne pokazać dowody tak dla tej utwierdzenia, jako i naszej utrzymania wolności. Niech zatem każdy liche te moje refleksye w sprawiedliwą weźmie uwagę, a jeżeli lepsze *salvandae patriae et libertatis* wynajdzie środki, *sequar* je z ochotą; teraz zaś z tem się oświadczam, żem to pisał, co mi sprawiedliwość *et realitas* kazała, *boni publici* dyktował *amor*, mniej o to dbając, że chociaż jakiej *malevolorum* podpadnę krytyce, abym u poczciwych *et bene sentientes de patria* miał swoję *acceptantiam*.

219. Posłowie pruscy, Wallenrodt i Hoffmann, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, „Polonica“ 27, oryg. Warszawa 31 grudnia 1744.
MXXCz w Krakowie, RP. 583, str. 721—734, kopia.

Na żądanie Fryderyka II. przedstawiają posłowie pruscy jeszcze raz swe postępowanie w Polsce; podniesione przeciw sobie brudne intrygi nazywają nikczemnością i oszczerstwem; oburzeni są przedewszystkiem na A. Załuskiego, kanclerza w. k., za jego na nich skargi; jeszcze raz opisują królowi swe zapoznanie się z posłami polskimi: Wilczewskim i Karwowskim, Wolbekiem i Gurowskim i kanonikiem Sienieńskim.

Nous venons de recevoir la très gracieuse lettre de Votre Majesté du 8 de ce mois, accompagnée d'une autre du grand chancelier de Pologne écrite à son ministre d'état, le c. de Podewils du 13 nov. où se trouve une »*facti species*«, au sujet de l'affaire de Wilczewski, avec des ordres précis, d'y répondre et de faire parvenir notre justification à la cour de V. M.

Quoique nous eussions lieu de nous persuader que cette affaire aurait été entièrement éclaircie par les très humbles rapports que nous avons faits depuis le 5 nov. que cette scène s'est passée, et qu'ils étaient plus que suffisants pour faire reconnaître la fausseté la malice et l'imputation de Wilczewski, cependant pour obéir au commandement de V. M. nous ne refusons pas de mettre le tout dans un plus grand jour, et comme nous prétendons ne devoir rendre compte de nos actions et de notre conduite qu'à V. M. seule, nous lui adressons dans cette très humble relation que nous avons écrite[1]) en français pour cet effet quoiqu'on ait affecté de mettre le *factum* en latin. Qu'il nous soit permis de faire d'abord une réflexion sur la date de la lettre en question.

[1]) w rkpsie jest »couthé«, co naturalnie błędem.

Elle porte le 13 nov. et elle n'est arrivée à Berlin que le 6 déc. ce qui est plus que le double du temps, qu'il faut pour faire parvenir une lettre de Grodno à Berlin. Elle est donc évidemment antidatée. Ne serait-ce pas parce que le 14 nov. étant le jour mémorable où Wilczewski fut obligé de faire publiquement amande honorable et de se reconnaître imposteur, on eut en mauvaise grâce d'assigner aux plaintes, qu'on voulait porter contre nous une date postérieure à un acte authentique, qui en détruit la plus grande partie et rend suspect tout le reste.

S'il avait plu à mr. le grand chancelier de dater sa lettre 3 jours plus tard, il se serait épargné les inquiétudes qu'il manifeste dans le *factum* sur le sort et le succès de la diète, qu'il regarde comme fort douteux et équivoque, il en aurait parlé pertinement après l'écoulement de ces jours et après la dissolution de l'assemblée. Il est vrai que le jour même de la date tout le monde lui en aurait été caution, l'animosité aveugle de la faction y avait bien pourvu et la conduite étourdie de Wilczewski avait fait le reste à la honte et la confusion des conducteurs, qui s'en permettaient une toute autre issue que celle qu'ils ont eu la mortification de rencontrer.

Ne voudrait-on pas par charité, mettre encore ce mauvais succès sur notre compte? ne suffisait-il pas d'avoir eu à leur avis le déplaisir de voir jeter notre argent au beau milieu de la chambre des nonces? souhaiterait-on par hazard que nous eussions à nouveaux frais engagé Wilczewski de dénoncer à tort et travers des personnes innocentes pour les mettre ensemble aux mains et causer par là une confusion, qui dût être fatale á la diète. Il semble qu'on y vise dans le *factum,* et on nous charge dans les endroits, où même nous ne nous trouvons pas.

Nous ne saurions assez témoigner et exprimer la douleur qu'on nous a fait souffrir par la dureté avec laquelle on a agi envers nous, sans se donner la moindre peine de se remontrer avec nous pour entrer dans quelque explication au sujet en question, sans nous parler ni avant l'éclat de Wilczewski, ni pendant la chaleur des tumultes, ni même après la pacification plâtrée, ce qui aurait pu empêcher bien des inconvénients, sans faire aucune attention ou la moindre réponse aux mémoires que nous avions jugé à propos de présenter aux 3 états du royaume, pour que le silence que nous tenions malgré notre inclination pendant 2 jours mortels, afin de donner le temps de faire venir envers nous ceux qui y prendraient de l'intérêt que ce silence, dis-je, ne puisse être interprété sinistrement par les mal intentionnés, sans la moindre petite démarche

de leur côté qui aurait applani et acheminé la voie par laquelle on aurait pu s'entreentendre et pénétrer jusqu'au fond de l'affaire on a trouvé plus convenable de décider que nous sommes déchus de notre cause, *tanquam convicti*, comme si nous avions été obligés de convenir de l'imputation, de l'avouer et de passer condamnation là dessus, et le tout, sur la déposition seule d'un malheureux suborné, qui, de quel côté qu'on le regarde, se trouve toujours dans la situation d'un traître et d'un imposteur, réduit à chanter palinodie et à la nécessité honteuse de se démentir publiquement soi-même.

Il est étonnant que mr. le grand chancelier qui par la fonction de sa charge, se trouve le juge principal du royaume de Pologne, et dans la famille duquel la science et le savoir sont un bien héréditaire, n'ait pas voulu pour l'amour, ou plutôt à l'occasion d'un misérable se ressouvenir du fameux axiome de droit, qui porte *propriam turpidinem alleganti in praeiudicium tertii non creditur*. Tout ce qu'on peut produire contre nous se réduit à ce qu'un homme, qui annonce sa propre turpitude, a eu l'impudence d'alléguer à notre désavantage; personnage d'ailleurs, qui à la vérité fait semblant de se repentir de son crime, mais qui un moment après se repentit de son repentir, en dénonçant faussement des personnes innocentes, de quoi il est ensuite obligé de se dédire en pleine assemblée, de confesser sa nouvelle imposture et d'en demander humblement pardon. Ya-t-il quelque autre preuve qui soit à notre charge? une poignée de ducats est encore plus facile à trouver pour ceux qui la voudraient bien sacrifier, afin d'avancer par là leurs desseins; il nous semble que cette affaire n'est plus une cause à nous seuls. Tout ministre étranger serait bien à plaindre si sa réputation devait être exposée aux calomnies du premier venu de façon qu'il n'y eut pas le moindre petit mot à dire, au refus des preuves qu'on demanderait; nous pourrions avec plus de fondement réclamer le droit des gens que mr. le grand chancelier allègue dans sa lettre au c. de Podewils, et la décision ne sera point difficile à faire aux gens du métier, de quel endroit il a été violé, on n'aurait qu'à examiner l'ordre des procédures et l'irrégularité de la conduite, qu'on a tenue à notre égard, la chose ne serait plus douteuse.

Le dernier conseil du senat immédiatement après la diète, est dans le même cas, et l'article 2 des points qu'on a donné *ad deliberandum*, sans nous nommer, nous désigne trop pour qu'on puisse douter, que c'est à notre intention, qu'il a été mis sur le tapis, mais si d'un côté nous avons été pénétrés d'une vive douleur de nous apercevoir du

cruel et indigne traitement qu'on nous préparait, devoir tendre des pièges à la pénétration de tant d'illustres personnes qui sont les piliers de l'état, le soutien de la patrie, et qu'en un mot, on nommerait dignement les Quirites polonais, et faire usage de mille artifices pour surprendre la vigilance qu'elles emploient si salutairement pour le bien public, autant par rapport à l'intérieur, qu'au voisinage, et pour en imposer, au penchant noble et généreux qui les porte à la justice l'équité et la raison par des insinuations controuvées et marquées au coin de l'envie. Si, dis-je, nous sommes touchés d'une sensible affliction par cet endroit, et pénétrés d'une véritable tristesse, de l'autre, nous avons la satisfaction consolante, devoir rejeter avec indignation cet article par ceux de cet illustre corps, qui l'éclairaient de plus près, pour être convaincus du procédé irrégulier aussi bien que l'injustice de la cause, et des conséquences fâcheuses qui pourraient en être la suite.

A la vérité nous n'avons pas vu en original le résultat du dernier conseil du sénat; il ne nous est pas permis d'entrer dans ce sanctuaire mais nous avons été informés exactement du contence par ceux qui y avaient plus de droit, et mr. le grand chancelier étant gardien naturel de cette sorte de documents authentiques, doit être au fait, si nous accusons juste, en lui indiquant par échantillon seulement dans la signature d'un des premiers sénateurs du royaume, les paroles latines, *omisso articulo secundo*.

Plusieurs sénateurs de distinction et du premier rang ont suivi son exemple, en protestant comme lui contre l'article en question et contre d'autres qui ne nous regardent pas; il serait inutile de les nommer à mr. le grand chancelier qui étant à la source, doit les connaître mieux que nous. Mais nous ne saurions nous dispenser de témoigner ici notre reconnaissance à une personne des plus distinguées, qui en vrai patriote et zélé promoteur du bien public, sait par rapport au dedans qu'au voisinage, prévoyant par sa prudence consommée les inconvénients et en appréhendant les suites fâcheuses, a employé le vert et les sec pour détourner ses collègues de consentir au dit article, quoique nous ne l'ayons jamais vu, ni fréquenté, ni par conséquent entretenu que même nous les croyons n'être pas trop de nos amis, en quoi assurément nous avouons que nous ne lui avons pas rendu la justice que son mérite exigeait de notre attention.

Pour nous approcher plus près de l'affaire de Wilczewski, nous nous rapportons préalablement aux mémoires présentes de notre part aux trois états, du royaume, sur lesquels nous n'avons obtenu ni résolution

ni justice, ni satisfaction que nous nous promettons cependant de la diète future soit ordinaire, soit extraordinaire. Wilczewski s'est introduit lui-même chez nous, à peu près de la manière et sous le prétexte que le *factum* porte non à la vérité par une civilité réciproque *(civilitatis reciprocae)* ce qui suppose que nous lui avions rendu visite, mais de son propre mouvement en compagnie de son collègue Karwowski, que nous connaissions aussi peu que l'autre. Le prétexte était l'enrôlement d'un des domestiques du dernier, fait il y avait 10 où 12 ans, pour lequel il demandait satisfaction, même avec quelque sorte d'importunité, ils débutèrent d'abord par exiger de l'argent pour assoupir l'affaire, faute de quoi ils crieraient d'importance, comme ils n'avançaient rien par là, ils s'adoucirent peu à peu et firent comprendre que si l'on s'accommodait avec eux, ils seraient en état, pendant les cours de la diète, de nous rendre de grands services, dont-ils supposaient que nous pourrions bien avoir besoin, ils ne s'expliquèrent pas d'avantage les premiers jours et nous croyons en être défaits entièrement lorsqu'on nous prête présentement et que l'on nous veut imputer comme venant de notre part.

Le sr. Karwowski voyant qu'il ne faisait que de l'eau claire avec nous et qu'il tirait sa poudre aux moineaux, prit le parti d'abandonner le terrain, et nous ne l'avons plus vu du depuis pendant que Wilczewski demeurant seul sur la place n'a point discontinué de nous entretenir de ses sommettés; la politesse et un avis que nous avions de ses desseins, ainsi qu'on verra plus clairement à la fin de ce rapport, nous fit souffrir au commencement ses visites, mais ces impertinences allèrent au point, qu'il nous devint insupportable. Il s'attacha particulièrement à moi, le résident. Il me fatigua soir et matin. Il m'obséda des heures entières, le lit même où j'étais retenu par mes indispositions, ne me fut pas un asile contre ses importunités. Enfin s'étant aperçu lui-même, combien je souffrais de ses visites, elles devinrent moins fréquentes dont je lui sais bon gré encore à l'heure qu'il est malgré le peu de sujet qu'il m'en ait donné. Ne pouvant se résoudre cependant de quitter absolument la place sans avoir tiré pied ou aile, de revenir à la charge n'a pas été une peine aussi fatigante pour lui, qu'elle était ennuyante pour tout autre. Après bien des tentatives inutiles, c'est à son désespoir seul, que nous devons notre délivrance, s'est son esprit de vengeance mal dirigé qui lui a fait faire un effort héroïque tellement glorieux à sa personne et si salutaire à la consistance de la diète, que sa patrie sera indispensablement obligé de lui abandonner un morceau considérable de *pane bene meritorum,* pour le récompenser dignement des

soins qu'il a pris pour la conservation de l'assemblée des états, en s'y portant avec une conduite si prudente et d'une manière si bien étudiée, aussi bien que sagement appliquée aux besoins de la République.

Voilà, Sire, l'état de l'affaire et toute la liaison que nous avons eu avec le sr. Wilczewski, nous défions le monde entier de produire la moindre chose qui prouve la fausseté de ce que nous venons d'avancer, comme nous sommes peut-être en état de le faire à l'égard des assertions de nos adversaires.

En effet à quoi pourait nous servir la manoeuvre et toute la tracasserie qu'on nous impute, l'objet de notre mission à la diète était de faire des amis à Votre Majesté. Cette amitié ne devait aboutir à autre chose qu'à empêcher que la République se mêlât point des affaires d'Allemagne; ou qu'elle ne fit pas des liaisons avec nos ennemis. Nous avions obtenu ce but, tous ceux que nous avions entretenu à ce sujet nous en donnaient unanimement et comme de concert la parole sénateurs, nonces, grands, petits, amis, ennemis, gens de parti indifférent, mr. le grand chancelier même nous en assuraient et si cela n'aurait pas suffi pour nous calmer, le plan des constitutions que l'on se proposait de faire a la diète et que nous avons envoyé dans son temps à la cour de Votre Majesté devait nous mettre l'esprit en repos de ce côté là, selon ce plan l'augmentation de l'armée de Pologne ne nous intéressait plus. Votre Majesté nous avait défendu absolument de nous en mêler, c'étail une affaire qui regardait le domestique du royaume, nous n'y avions rien à faire, nous avons insinué cela partout où nous nous sommes trouvés et n'en déplaise au *factum* joint à la lettre de mr. le grand chancelier, nous nous sommes expliqués sur ce pied là dans toutes nos conversations sur quoi nous réclamons le témoignage de ceux avec qui nous nous sommes entretenus sur ce sujet, même de celui de Son Excellence.

Quelle apparence que nous ayons voulu, comme on nous le reproche, mettre en depôt 3000 ducats, chez un troisième, pour la sûreté de Wilczewski, où aurions-nous pris une somme si considérable? Est-ce que Votre Majesté nous l'avait fournie ou l'aurions nous tiré de notre bourse?

Quelle probabilité encore d'avoir voulu affranchir des impôts les terres prétendues de Wilczewski, cela était-il dans nôtre pouvoir il aurait fallu changer les dispositions d'une province entière, *supra modum contribuendi,* pour l'amour d'un particulier et pour une bagatelle qui n'en valait pas la peine; étions-nous en état de le faire? passe si le

mal avisé calomniateur y avait substitué un équivalent, la chose aurait eu plus de vraisemblance.

De lui offrir une place de lieutenant colonel, la chose paraitrait moins incroyable. On sait l'estime particulier que Votre Majesté témoigne pour la brave nation polonaise et le cas qu'elle en fait préférablement aux autres, quand il s'agit d'en recevoir dans son service militaire, par rapport à sa bravoure et son application au métier de la guerre, endroits par lesquels ils sont connus de Votre Majesté. De quel front cependant aurions-nous osé lui présenter un sujet qui non seulement s'est déclaré déserteur de nos troupes ayant, selon sa propre confession, été bas officier à Pr.: Eglau d'où, à la faveur d'une permission du régiment pour aller sur ces prétendus biens, il s'était retiré en Pologne sur une voiture que sa mère lui avait envoyé exprès pour cela, mais qui de plus raconte et publique à sa propre honte et confusion d'avoir eu des querelles avec l'aide du camp du grand général, dont à son aveu même les avantages, qu'il en a remportés ne feraient pas certainement naître l'envie et l'empressement à ses camarades de servir sous lui ou avec lui, même de l'avoir sous le commandement.

Mais c'est assez parler, Sire, d'un misérable passons aux autres, savoir aux srs. Wolbeck et Gurowski, ces 2 Messieurs paraissent particulièrement s'attacher à moi le résident, car ils sont entièrement inconnus à moi de Wallenrodt, et je ne les ai jamais vu de ma vie, aussi n'est-ce pas à ma charge directement qu'on s'est avisé de les mettre pendant que moi, le résident, je dois être accablé du poids de leur accusation. Le grand crime qu'on m'impute, c'est d'avoir vu, entretenu, et parlé à ces mrs., le crime véritablement énorme quand il s'agit des ministres de Votre Majesté, mais qui ne regarde pas ceux des autres puissances qui ont vu ces mrs. et leur ont parlé sans conséquence.

J'irai au devant de leur inquiétude et leur épargnerai une partie considérable de l'embarras, ou ils se pourraient trouver de n'être pas bien sûr de mon aveu.

Bien loin de me mettre sur la négative, je conviens que non seulement j'ai parlé aux deux nonces en question, mais que de plus est, j'ai fait tout au monde pour engager le sr. Wolbeck à me venir trouver, Votre Majesté nous avait fait aller à la diète, pour voir et pour parler. Cependant j'ai fait en quelque façon le muet avec sr. Wolbeck, puisqu'on convient aisément que je ne lui ai parlé que par touchement, ainsi que cela se voit par l'extrait du journal ci-clos, et comme cela est vrai effectivement.

Je me sais bon gré d'avoir entretenu ces mrs., je suis sûr qu'on aurait été bien fâché que je ne l'eusse pas fait, et j'aurais souhaité que tous les nonces en file eussent été chez moi, nous avons bien vu d'autres, des sénateurs écclésiastiques et séculiers, des nonces en particulier et assemblés en corps.

Pour abréger et couper court au superflu, c'est par le chanoine Sieniński que mr. Wolbeck a été introduit chez moi pour me faire la visite. J'avais eu la connaissance de ce chanoine par le canal du c. Schafgotsch, qui l'avait chargé de ses affaires domestiques et le nom du nonce Wolbeck m'étant devenu connu par un avertissement que je reçus, qu'on lui avait donné 80 ducats de la part du... pour nous tendre des pièges, mon impatiente curiosité, je l'avoue, me fit presser une visite qu'il aurait cherché sans doute lui-même, et l'intérêt que je devais prendre naturellement à la découverte de la fosse qu'on nous creusait me fit résoudre de m'ouvrir au chanoine qui m'offrit son assistance, en me promettant qu'il me l'amènerait d'autant plus facilement qu'il le donnait pour son parent; quoiqu'ils ne se connussent guère de personne.

Effectivement ils sont venus chez moi un après midi, et dans une visite très courte et laconique où le chanoine Sieniński a servi d'interprète, nous nous sommes entretenus avec beaucoup d'incommodité et sans les succès que je m'en promettais, de sorte qu'après avoir demandé son amitié pour Votre Majesté comme en notre ordinaire, et après des compliments réciproques, si l'avis sur les 80 ducats était vrai ou faux, et je suis presque tenté de croire le dernier, puisqu'il il y a de l'apparence que mr. Wolbeck se voyant à un débit si beau, n'aurait pas manqué de profiter de l'occasion et de hazarder quelques avances pour m'attraper, de quoi (il lui faut rendre justice) je ne me suis point apperçu du moins rien de pareil ne m'est parvenu par le canal de l'interprète.

Si mr. le chanoine a mêlé du rien en interprètant, s'il a sondé depuis le sr. Wolbeck sur ce chapitre à son aise et si pour approfondir plus facilement l'affaire, il lui a fait des promesses et entrevoir, qu'il pourrait bien être mieux récompensé, s'il se mettait de notre parti, c'est ce que je ne saurais assurer, puisque malgré mes souhaits et désirs, je n'ai revu ni le chanoine ni le nonce depuis ce temps là, quoique cette première et dernière visite ait précédé une douzaine de jours, l'éclat de Wilczewski, avant lequel ils pourraient venir chez moi hardiment et sans conséquence.

Tout ceci n'est rien en comparaison de la scène, de laquelle le

sr. Gurowski nous a régalé à l'égard des autres, nous n'étions qu'avertis et préparé, mais pour celui-ci nous étions invités presque solennellement ou plutôt on nous l'avait annoncé dans les formes, aussi est-ce une bénédiction comment nous nous prier pour nous en faire accroire mutuellement; il a joué son rôle en personne d'esprit que je ne saurais lui contester, et moi sans me préparer de louange vaine, je me suis surpassé à cette occasion.

Il vint chez moi ce Gurowski de son propre mouvement, de quoi j'espère qu'il conviendra, ainsi qu'il en est convenu effectivement à sa chambre des nonces, le prétexte fut de renouveller l'ancienne connaissance, sur quoi il est à remarquer, que de ma vie je ne l'ai vu qu'une seule fois et comme un oiseau de passage, après la dernière diète de pacification, ou il me fit un compliment de la part du général Katt avec lequel il était, disait-il en commerce pour deux chevaux turcs. Il débuta par louer les services importants que je lui avais rendus pendant les troubles du dernier interrègne, desquels je me souviens cependant en aucune façon. Là-dessus des embrassements à nous étouffer, bras dessus, bras dessous, des accolades, des serrements de mains, et tout ce dont la flatterie peut s'aviser, quand elle croit avoir attrappé sa dupe, et que celui-ci est prête de tomber dans ses filets. Il était naturel de parler de quelque chose, et sur quoi deux grands politiques auraient pur s'entretenir décemment que sur les affaires du temps, il fallait même que ce fut avec la cordialité que demandait la rencontre heureuse, quoiqu'inopinée de 2 amis les plus sincères du siècles.

L'enfilade des conjonctures nous menait comme de raison à la diète de Pologne, et il était juste que nous en raisonnions pertinemment, selon les lumières qui ne devaient pas manquer.

Cette assemblée des états fut examinée, détaillée et analysée, selon les règles, nous tombions aisément d'accord en tout. Le moyen de refuser son approbation à un maître passé en politique et à qui je devais d'ailleurs de la complaisance. La diète donc étant mise sur la sellette par le nonce, il décida que sa consistence était préjudiciable et nuisible aux intérêts de la République, comme à ceux de voisinage là-dessus un plan comment se défaire de cette incommode, et cela au plus vite pour ne lui donner le temps ou le loisir de se reconnaître. Il fallait pour cela, selon lui, des sénateurs ecclésiastiques et séculiers, en guise de directeurs, les uns pour les avis, les conseils et la cabale, les autres devraient seulement prêter les mains à l'exécution. Il était besoin, comme il disait, de 3 ou 4 nonces au moins dans chaque province, pour être

assuré de l'assistance, auxquels on donnerait le mot de guet pour s'entre entendre surtout dans celle de la grande Pologne et de Lithuanie, car pour ce qui regardait la petite Pologne, »*in minori Polonia nuntios habemus tres*«, c'était son expression que j'ai trop bien retenue, pour ne pas m'en souvenir à cette occasion, il vint au point de me promettre un projet par écrit, en quoi pourtant le pélerin m'a trompé, je suis véritablement chagriné, de ne l'avoir point eu, j'aurais employé tout au monde pour l'obtenir, et je crois même que j'aurais réalisé pour cet effet.

Je ne me souviens cependant pas qu'on ait parlé d'argent dans cette entrevue, selon les apparences il n'était pas bien séant d'en faire mention dans une première visite, cela était réservé sans doute à la suivante à laquelle j'attendais et où j'ai été sa dupe, puisque mon homme n'est plus revenu.

Je suis encore à me donner la torture pour pénetrer les raisons qui l'ont porté à se retirer ainsi tout d'un coup, d'autant plus que cet entretien a devancé de plusieurs jours la dénonciation de Wilczewski. Il faut apparemment que le gaillard ait été assez content et satisfait de ses exploits, ou qu'il est senti quelque mèche qui lui présageait des vapeurs.

Il ne faut pas plus longtemps tenir en suspens Votre Majesté, qui se trouvera de l'impatience de savoir à quoi tout cela aboutira, venons au dénouement et le voici, la pièce ci-jointe la mettra au fait de la scène. Nous avions eu le bonheur et l'adresse de la tirer des mains mêmes de ceux à qui elle avait été donnée, pour s'en servir en guise d'instruction, comme elle est rubriquée effectivement.

Nous avons trouvé à propos de faire une petite incision au papier et une lacune ce qu'on pourrait appeler l'original, dont nous gardons avec soin la pièce de rapport pour l'avoir prête au besoin, et nous donnons en cela l'exemple d'une discrétion qu'on n'a guère mise en pratique, à notre égard, nous faisons plus, Sire, et voulons bien être assez bons que de douter de l'authenticité de la pièce, puisque effectivement nous ne saurions nous persuader tout à fait que la personne y nommée, ait pu donner dans un travers qui porterait atteinte à son caractère, son rang et son mérite, que nous aurions tort de lui contester.

Mais que cette pièce soit supposée ou qu'elle soit véritable, puisque nous l'avions entre les mains pour notre avertissement, et que nous voyons arriver les acteurs de la comédie, pour suivre de près son an-

nonce, il faut qu'on nous prenne pour des enfants et des imbéciles, si l'on prétend que nous n'aurions pas du profiter de l'avis charitable mais que plutôt nous devions nous laisser mettre la corde au cou sans répugnance pour nous mener vers l'abîme, où on se faisait fort de nous précipiter; vraiement ce n'était pas là, notre compte de nous laisser conduire comme des veaux qui portent le licou sans le savoir, on ne rencontre pas partout des Wilczewski, du moins ne les devait-on pas chercher chez nous. Nous avons la satisfaction d'avoir fait venir et d'avoir vu et vaincu ceux qui nous en voulaient, avec tout cela nous sommes trop discrets pour publier ce qui ne peut tendre qu'à leur confusion, nous faisons notre possible pour en épargner le chagrin, en cachant soigneusement, et autant qu'il dépendra de nous, le nom du principal promoteur de l'intrigue.

Eh bien! j'ai donc vu les nonces qu'on nous avait détachés, je leur ai parlé et je demande à Votre Majesté ainsi qu'à mr. le grand chancelier, qui peut-être n'est pas informé de toutes les circonstances, si j'ai eu tort de le faire, si c'est un crime aux nonces de Pologne de parler à nous Prussiens (car il n'est pas question des autres ministres étrangers) de nous voir, de nous visiter et de nous entretenir, à la bonne heure nous abandonnons tous ces mrs. là à la rigueur des lois et des constitutions du royaume, c'est à eux à défendre leur liberté à cet égard.

Si mr. le grand chancelier est véritablement d'intention de pénétrer au fond de l'affaire, et que cela lui fasse plaisir, rien n'empêche, si Votre Majesté le trouve bon, que nous n'aillions dénoncer tous ces gens-là aux instigateurs généraux de la République, peut-être que l'instruction en question y serait assez éclaircie, pour être portée à la diète future, de laquelle nous attendrions en même temps notre satisfaction, aussi bien faudra-t-il que nous soyons lavés au même endroit, où on a pris la peine de nous noircir.

Il aurait fallu être témoin oculaire de l'embarras ou Gurowski s'est trouvé après que Wilczewski l'eut dénoncé comme complice, pour juger de ses inquiétudes mortelles. C'était faute de concert nécessaire entre les acteurs, qui avaient, par trop de précipitation, négligé d'avertir le dernier que le premier était de la clique. Pour se tirer de ce mauvais pas, il s'est avisé de demander qu'on entendit sa déposition *semotis arbitris*, c'est à dire, qu'on éloignât les fâcheux qui en pourraient faire un mauvais usage, en effet son examen a passé fort cavalièrement, on n'en a pas fait grand bruit et on ne le produit sur la scène que dans la supposition sans doute, que l'instruction susmentionnée nous était

absolument inconnue, sans cela on se serait bien gardé, de lui faire jouer un si mauvais personnage.

Au reste, nous ne concevons pas sous quel prétexte on veuille nous faire un crime de ce que nous avons été assez hardis de nous inscrire en faux contre l'imputation de Wilczewski, et d'en demander une réperation éclatante, en présentant pour cet effet des mémoires aux trois états de la République, où nous nous serions servis des termes qui sortaient des bornes de la modestie.

Pour avoir donné des mémoires à cette occasion, nous n'avons garde de le nier. C'est une chose connue à toute l'Europe et nous pouvons encore moins nous résoudre à nous en repentir, à moins de donner gain de cause à nos adversaires, de quoi nous sommes bien éloignés, mais pour ce qui regarde quelques expressions qui paraîtraient dures si l'affaire souffrait des termes plus doux, quoique nous ayons pour nous le consentement du public dans quelques gazettes imprimées, nous convenons franchement que nous sommes dans le tort; au lieu de fourbe, qui s'est glissé dans la chaleur des premiers mouvements, nous nous serions plus pertinement exprimés par le terme d'imposteur qui conviendrait mieux au sujet, nous avouons la faute, nous en demandons pardon et nous le changerions sans répugnance si la chose était à redresser, aussi bien après y avoir réflechi de froid, nous croyons avoir fait trop d'honneur à l'objet de notre attention à la modestie duquel nous aurions dû épargner nos épithètes favorables, car un fourbe veut dire un imposteur homme d'esprit, caractère que personne ne donnera au sr. Wilczewski sur la conduite qu'il a tenue à cette occasion.

Les déclarations imprimées ne nous regardent pas proprement, nous les avons reçues toutes imprimées de Votre Majesté et c'est par Ses ordres que nous les avons distribuées avant la diète et pendant le cours de la diète, à la satisfaction de plus des deux tiers de la République dont nous sommes en état de lui rendre bon compte.

Nous avouons au reste que nous ne saurions concevoir par quel endroit mr. le grand chancelier puisse trouver à redire à des déclarations pleines des témoignages d'amitié pour la République, des assurances d'entretenir toujours avec elle le bon voisinage et l' harmonie aussi salutaire que nécessaire aux deux états, toutes remplies des marques de bonté et de bienveillance pour le bien et l'avantage d'une si illustre nation, dont la prospérité tient tant au coeur à Votre Majesté. Mr. le grand chancelier voudrait-il que cela ne fut pas et aurait-il mieux aimé que nous eussions déclaré le contraire, nous ne saurions nous persuader

cela ni de sa probité reconnue, ni de sa prudence consommée. Les lettres originales que j'ai, feront foi, que deux sénateurs auxquels il appartient de diriger la République en cas de besoin, sont d'un tout autre sentiment, ils témoignent de la satisfaction d'être au fait des sentiments de Votre Majesté à leur égard, mais qu'ils se font un mérite de les avoir fait goûter à leurs compatriotes.

Au reste, nous mettons aux pieds de Votre Majesté cette justification après avoir mis nos personnes sous Sa très gracieuse protection. Il dépendra absolument d'Elle, quel usage Elle voudra faire de cette apologie et nous nous tiendrons sans réplique à ce qu'Elle trouvera à propos, pour nous procurer la satisfaction qui ne pourra pas nous être refusée de la République.

Nous sommes avec un zèle inviolable et avec la plus respectueuse vénération, Sire de Votre Majesté Wallenrodt. Hoffmann.

220. Traktat Warszawski.

BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 456—459, łum. współcz. 8 stycznia 1745.

Traktat warszawski, zwany także »poczwórnym aliansem«, zawarty między W. Brytanią, Holandyą, Maryą Teresą i Augustem III., skierowany wyłącznie przeciw Prusom; król polski zobowiązuje się za rocznemi subsydyami w sumie 150 tys. f. szt., oddać 50 tysięczną armię na usługi swych aliantów: Rzplta polska i Rosya zaproszone do tego traktatu jako »partes principales«.

In Nomine Sanctissimae Trinitatis.

Jako po zejściu *sine mascula prole* cesarza Karola VI. *gloriosae memoriae* traktaty, lubo tak solenne i jak najwyraźniejsze, nie mogły zabieżeć *motibus,* które się wzniosły *in Imperio* i które go (s) napełniły wszelkiemi nieszczęśliwościami i grożą dotąd wolności i konstytucyi tego państwa rzymskiego, a co więcej, że pomienione *motus* są przeciwne związkom solennym, intencyom spokojnym, prawom sprawiedliwym i esencyalnym interesom Wysokich Kontrahentów, *obviando* tedy ile możności szkodom, które *resultare* mogą i Im samym i całej Europie z kontynuacyi i progresów tych niespokojności, oraz dla animowania i wzbudzenia przez Ich przykłady wszystkie książęta i *status* interesowane, jako i oni salwować Europę generalnie, a *Imperium* partykularnie od tych fatalności, pod któremi jęczą, i niebezpieczeństw, które Im grożą, i powinny dla utrzymania wiary traktatów, które ubezpieczają wolność, bezpieczeństwo i spokojność publiczną, Najjaśniejszy i Najpotężniejszy Jerzy III., z łaski

Bożej król W. Brytanii, Francyi i Irlandyi, Obrońca wiary, książe brunświcki i luneburski, arcypodskarbi-książe i elektor św. państwa rzymskiego *etc. etc.;* Najjaśniejsza i Najpotężniejsza Marya Teresa, królowa węgierska i czeska, arcyksiężniczka austryacka *etc. etc.;* Najjaśniejszy i Najpotężniejszy Fryderyk August, król polski, *qua* elektor saski *etc. etc.* oraz Wysocy i Potężni Panowie Stany Generalne prowincyi zjednoczonych niderlandzkich *etc. etc.*, rezolwowali zjednoczyć się z sobą jako najściślej i jako najnierozdzielniej, oraz znieść się radą i mocą swoją *ad providendum* tem skuteczniej *ex communi concertatione* bezpieczeństwu swemu *tam in praesenti, quam in futuro,* oraz konserwacyi wzajemnej Ich i *Imperii,* a *specialiter* dla uspokojenia rozruchów, które się w nim wszczęły i odwrócenia wszelkiej nowej inwazyi. *In hunc finem,* nie chcąc *in tam urgenti casu retardare* efektuacyą intencyi tak sprawiedliwych i tak chwalebnych, dali moc swoim ministrom pełnomocnym do rozmiarkowania i uregulowania artykułów, to jest, król Imc. Brytanii Imci panu Tomaszowi de Villiers, posłowi swemu ekstraordynaryjnemu i ministrowi pełnomocnemu u dworu króla Imci polskiego, elektora saskiego; królowa Imć węgierska i czeska, Imci panu Mikołajowi grafowi d'Esterhazemu, swemu szambelanowi, konsyliarzowi lokumtencyi królewskiej w Węgrzech i ministrowi pełnomocnemu u dworu króla Imci polskiego; król Imc. polski i elektor saski Imci panu Henrykowi Grafowi de Brühl, baronowi de Forsten et de Pfoerten, kawalerowi orderów Białego Orła, św. Andrzeja i Czarnego Orła, swemu ministrowi gabinetu, konferencyi i *status,* generałowi infanteryi, wielkiemu ministrowi garderoby, prezydentowi komory skarbowej, dyrektorowi generalnemu podatków i akcyzów, kommendantowi gwardyi saskich w Polszcze i pułkownikowi regimentu infanteryi; a Ichmc. Wysokie Potencye, Stany Generalne Imci panu Korneliuszowi Kalkoen, swemu ministrowi pełnomocnemu przy królu Imci polskim; którzy ministrowie po pokazaniu sobie wzajemnem swoich plenipotencyi, *convenerunt de sequentibus articulis:*

Imo. Będzie odtąd i na wszystkie czasy przyszłe przyjaźń, jedność i aliancya ścisła, stateczna i nieprzerwana, oraz konfidencya i korrelacya doskonała między królem Imcią W. Brytanii, królową Jejmcią węgierską i czeską, królem Imcią polskim, elektorem saskim i Ichmciami Stanami Generalnymi zjednoczonych prowincyi, Ich królestwami, państwami i poddanymi i będą obowiązani tak za siebie, jak i sukcesorów swoich, utrzymać się i dopomagać sobie wzajemnie, inwigilować bezpieczeństwu wzajemnemu, jako swemu własnemu, starać się z pilnością i żarliwością

o wzajemne awantaże i oddalać i przeszkadzać, ile w Ich mocy będzie, wszystkiemu temu, coby mogło Im szkodzić albo *causae publicae.*

2*do.* Dlatego Wysocy Kontrahenci zaraz odtąd wezmą razem przed się *et de concertato mensuras quam maxime efficaces* do nazad przyprowadzenia i potwierdzenia pokoju i dobrego porządku w Europie, a partykularnie *in Imperio,* jako i *reciproce* sobie dopomagać do protegowania, konserwowania i obraniania królestw, państw, krajów, prowincyi, ziem, praw i posesyi, któremi *gaudent* aktualnie, albo mają *gaudere in virtute* traktatów pokoju, aliancyi i gwarancyi, które *subsistunt* między nimi, albo z nich niektórymi; które wszystkie traktaty, a *specialiter* te od aliancyi, gwarancyi i obrony wzajemnej, zostaną *in pleno vigore in tantum, in quantum concernunt respective* Wysokich Kontrahentów.

3*tio.* Nadewszystko król Imć polski, elektor saski, potwierdza i odnawia jako najwyraźniej, jak najtrwalszym i nigdy nieodwołanym sposobem, tak za siebie, jako i za swoich dziedziców i sukcesorów, gwarancyą porządku sukcedowania, ułożonego w Najjaśniejszym Domu austryackim przez Sankcyę Pragmatyczną, jako król Imć Brytanii, Ichmc. Stany Generalne do tego są angażowani i któremu porządkowi sukcedowania *corpus Imperii* dało także swoję gwarancyą i sankcyą, obiecując *concurrere* wszystkiemi swemi siłami, ażeby nigdy nie stało się jakie *praeiudicium* dalsze regulamentowi tak zbawiennemu i tak potrzebnemu *securitati Imperii* i spokojności Europy generalnie i który interesuje tak esencyalnie własne potomstwo króla Imci polskiego, któremu pomieniony regulament assekuruje tę sukcesyą po zejściu descendentów nieboszczyka cesarza Karola VI.

4*to.* Dlatego, kiedy królestwo czeskie teraz *actu* atakowane jest, król Imć polski, elektor saski *aget immediate* wojskiem 50.000 żołnierza augzyliarnego na obronę tego królestwa i bezpieczeństwa królowej Jejmci węgierskiej i czeskiej.

5*to. Subveniendo* unkosztom tak znacznego armowania *in favorem causae communis,* król Imć Brytanii i Ichmc. Stany Generalne przyrzekają wyliczać królowi Imci polskiemu, elektorowi saskiemu, poty, póki potrzeba wymagać będzie, *subsidium annuale* 150 tysięcy funtów sterlingów, poczynając a 1*ma Januarii* 1745 nowego stylu i wypłacać regularnie będą od 3 miesięcy do 3 miesięcy; z którego *subsidium* król Imć Brytanii 100 tysięcy funtów sterlingów, a PP. Stany Generalne 50 tysięcy płacić będą, ewaluowane na 550 tysięcy złotych holenderskich.

6*to.* Jak prędko ustanie niebezpieczeństwo wszelkie od Czech i elektorstwa saskiego, do satysfakcyi stron kontraktujących król Imć

polski, elektor saski, na pierwszą rekwizycyą wyprawi i utrzymywać będzie własnym kosztem 10.000 wojska swego, to jest, 2000 kawaleryi a 8000 infanteryi, do Niderlandów albo gdzie indzie *in Imperio*, gdzie król Imć Brytanii i Ichmc. PP. Stany Generalne obaczą być potrzebne *pro bono causae communis*, a za to znowu *subsidium* naznacza się 90 tysięcy funtów sterlingów wzwyż wyrażonym sposobem, to jest, z strony W. Brytanii 60 tysięcy funtów sterlingów, a 30 tysięcy funtów sterlingów, ewaluowanych na 330 tysięcy złotych holenderskich, z strony Ichmciów PP. Stanów Generalnych wypłacone będą.

7*mo*. Jeżeliby *ex consequentia* obowiązków, które król Imć polski, elektor saski przez tę aliancyą *contrahit*, państwa Jego w Niemczech były atakowane, Ichmc. alianci oprócz asystencyi skutecznej, którą mu wyświadczą *pro immediata defensione*, będą wymagać koniecznie, aby mu zupełna się stała szkód, które *causabuntur*, satysfakcya od agresora i dlatego, jeżeliby jedna abo druga jaka część pomienionych państw była podbita i wzięta, nie opuszczą oręża, aż pókiby mu wszystkie jego państwa *plenarie* nie były restytuowane; jako też wzajemnie król Imć polski, elektor saski, z swojej strony *inviolabiliter persistet* w takichże obowiązkach aż do przyszłego, da Bóg, pokoju, a nadewszystko poty, póki w państwach bądźto królowej węgierskiej i czeskiej, bądź w państwach drugich kontrahentów znajdować się będą nieprzyjacielskie wojska i póki nie odwrócone będzie wszelkie niebezpieczeństwo, tak, aby się więcej nie wróciło w Ich państwa albo *in Imperium*.

8*vo*. A gdyby się P. Bogu podobało pobłogosławić *mensuras et praecautiones*, do których król Imć polski, elektor saski *concurret* z Wysokimi Kontrahentami *pro praesenti et futura securitate Europae in generali et Imperii in particulari, in hoc casu* król Imć polski, elektor saski partycypować będzie z awantażów, które stąd wynikną, przez przystojne i przyległe przybytki, które mu prokurowane będą, a Wysocy Kontrahenci obiecują generalnie wszelkie mieć staranie *in proxima pacificatione* o interesach króla Imci polskiego, elektora saskiego i Domu Jego.

9*no*. Jak *tandem* pokój stanie, Wysocy Kontrahenci zostaną jednak zawsze ściśle zjednoczeni i na ten czas koncertować będą, jakimby sposobem dalszym mogli *providere quam efficacissime* swemu bezpieczeństwu i awantażom wzajemnym.

10*mo*. Imperatorowa Imć wszystkich Rosyi, oraz Królestwo i Rzplta polska *nominatim* odtąd są inwitowani *ad accedendum qua partes principales contractantes* niniejszej aliancyi i wszyscy królowie, elektorowie, książęta i *status*, którym *est cordi* wolność, bezpieczeństwo pu-

bliczne i konserwacya *systematis Imperii* i którzy będą chcieli *accedere* do tej aliancyi, przypuszczeni będą.

11*mo*. Ten niniejszy traktat aliancyi będzie aprobowany i ratyfikowany przez króla Imć W. Brytanii, królową Jejmć węgierską i czeską, króla Imci polskiego, elektora saskiego i przez Ichmc. Stany Generalne prowincyi zjednoczonych, a ratyfikacye będą wymienione *in debita forma* w Drezdnie *in spatio* dwóch miesięcy, albo prędzej, jeżeli można będzie. Dla większej wiary przerzeczoni ministrowie pełnomocni *respectivi* podpisali niniejszy traktat aliancyi i przyłożyli pieczęci swoje.

Factum w Warszawie *die 8 Januarii* 1745.

Podpisani: T. Villiers, N. Graf Esterhazi, Graf de Brühl, C. Calkoen.

221. »Uniwersał o odjeździe donoszący JKMci«.

BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 438, druk współcz. Warszawa 9 stycznia 1745. MXXCz w Krakowie, RP. 583, str. 756–768, brulion z licznemi poprawkami innej ręki.

Wspomnienia o sejmie grodzieńskim; zmarnowane zabiegi i wysiłki królewskie; surowa krytyka stanów Rzpltej.

August Trzeci z Bożej łaski król polski *etc.*

Wszem wobec i każdemu z osobna, komu o tem wiedzieć należy, osobliwie Najprzewielebniejszemu w Bogu, Przewielebnym, Wielebnym, Jaśnie Wielmożnym, Wielmożnym, Urodzonym, senatorom duchownym i świeckim, dygnitarzom, urzędnikom i całemu rycerstwu, obywatelom koronnym i W. Ks. L. uprzejmie i wiernie Nam miłym, przy ofiarowaniu łaski Naszej królewskiej do wiadomości podajemy. Że wszystkie dzieła chwalebne są błogosławieństwem Pana Boga stanowione, wyznawać z wdzięcznością należy, *a Domino factum est illud;* że niepomyślne w rzeczach skutki są dopuszczeniem Jego na ukaranie nasze, i to powinniśmy w upokorzeniu przyjąć z rąk Jego, mówiąc: »*Quoniam sic placitum fuit ante Te*«. Nie wspominamy, jakiemi i czyjemi machinacyami ostatni sejm mizernie rozszedł się; wiadomo światu a Temu najlepiej, któremu jawne są *opera tenebrarum*. Te to nocne dzieła okropną ciemność na całe Królestwo sprowadziły, że już prawie dalej nie wie, jak sobie postąpić ma wtenczas, gdy My tę ojczyznę na pewną i bezpieczną drogę wyprowadzić i światu na widok pokazać, że sobie poradzić potrafi, gdy zechce, usiłowali. Czego więcej po Nas wyciągać sprawiedliwie może powszechna o sprawach i potrzebach Królestwa tego troskliwość? Cóżeśmy nie czynili dla dogodzenia oświadczonemu wszystkich pragnieniu? Łoży-

liśmy chętnie na ofiarę dobru pospolitemu prace i starania Nasze królewskie, szukaliśmy najprzyzwoitszych i należytych sposobów do skutecznej zamysłom publicznym satysfakcyi, tym jednym końcem, abyśmy sławę tej ojczyźnie u postronnych narodów, ubezpieczenie od wiszących nad nią niebezpieczeństw, a tem samem pociechę ojcowskiemu sercu Naszemu w opatrzeniu dobrego rządu i obwarowania dostatecznej na wszelkie przypadki przezorności przynieść mogli. Aliści zawisna prawdziwemu usiłowaniu Naszemu chwila taką sprawiła burzę, że się wszystkie Nasze i publiczne nadzieje, jak śpieszący do portu okręt, razem rozbiły. Tak smutny rozchwianego sejmu widok źle tej ojczyźnie myślącym stał się pociechą, Nam umartwieniem, ojczyźnie zawodem; weselą się ci, którzy tam na skryte fabrykacye przyjeżdżali, że dokazali, czego chcieli; nie smucą się ci, którzy im tego dopomagali. My tylko nie bez żalu znajdujemy się, żeśmy dobrych i szczerych zamysłów do skutku przywieść nie mogli; dadzą ciężki Panu Bogu rachunek, którzy *autoribus mali* do zepsowania tak zbawiennego dzieła za *instrumenta* zażyć się dali, albo i sami tego szukali. Jakiej to szkody, jakich strat, nie tylko powszechnych całego państwa, ale i w szczególności każdego z cnych obywatelów są przyczyną, obowięzuje sumienie, pociąga prawo Boskie i ludzkie *ad restitutionem*, ale jakże to nagrodzą? Co troskliwej o zawód ojczyźnie dadzą? Można mówić: »*Solvendo non sunt*«. Nie tak się dziwujemy postronnym machinacyom, którym częstokroć *tum demum bene, quando vicinis male*, którzy swoję moc i potęgę na słabości drugich zasadzają. Dziwujemy się własnym tej ojczyzny synom, że niektórzy wszedszy w tajemne z cudzoziemskimi ludźmi na zgubę jej porozumienia, pokazawszy postać i podobieństwo do zgody, ochotę do utrzymania sejmu, wyjawili się nakoniec, że co inszego myśleli, czego inszego chcieli, a z czem inszem się na pozór oświadczali. Poszedł, żal się Boże, z hańbą i wstydem narodu polskiego, przedtem żarliwością o sławę i honor ojczyzny zaleconego, nie tylko po całej Europie, ale i po dalszych częściach świata odgłos, że się zjeżdżamy na sejm dla zwyczaju, nie dla skutku, na parady, nie na rady, na emulacye, nie na konsultacye, na powitania, nie dla ojczyzny ratowania, że wyjeżdżając z domów; wprzód zgoła myślemy, jak sejm zrwać, niż jak go utrzymać, jak swoje imprezy wystawić, chociażby ojczyznę wywrócić i obalić. Co mówić, gdy się to odkryje, co dotąd, jeżeli *non impracticatum*, przynajmniej *tectum* było, że w tej Rzpltej dostanie, czego podobno nigdzie nie dostanie. *Qui pecuniam deligit aut cupit, etiam animam venalem habet.* Co rozumieć, gdy niektórzy zepsowawszy sejm, jakby co najlepszego zrobiwszy, *rident*,

cum male fecerint, et exsultant in rebus pessimis, powracając z takiem ukontentowaniem, z taką chlubą, że sejm zepsowali, *tanquam vinctos traherent Medos, Indumque bibissent.* A co gorsza, że pozostałym w domach braci, którzy ich z dobrą intencyą na radę publiczną wyprawili, którzy się od nich pocieszniejszej nowiny spodziewali, tumany puszczają, jakoby ten sejm, któremu dla własnego tylko zysku i ułożenia przeszkadzali, nie był potrzebny, albo ojczyźnie niebezpieczny. Co zaś niebu i światu obrzydło być musi, gdy Nasze starania, pilności i prace nie na co inszego łożone, tylko czego tak długo wszystkie województwa i cała ojczyzna żądała i napierała się, za podejrzane, albo *pro Nostro secundario fine,* bezsumiennie i złośliwie tłumaczą i głoszą ci, którzy się samą zawziętością rządzą. Jużby Nam w takowym razie, który nas tak ciężko dotyka i na co serdecznie ubolewać umiemy, i ochota upadła, cokolwiek dla tej ojczyzny dobrego czynić, kiedy zamiast wdzięczności, którejbyśmy się spodziewać i doznać powinni, wszystko opacznemu podlega rozumieniu. Jużby przyszło ręce opuścić, myśli oddalić, starania zaniedbać, i tak mówiąc, *fatis permittere Rempublicam,* gdybyśmy tak podłymi pogardzając wynalazkami, nie bardziej mieli na pieczy Królestwa tego szczęśliwość, całość, bezpieczeństwo i sławę, niż własną miłość, gdybyśmy publicznego dobra uwagi nad szczególne nie przekładali względy. Niechże zatem zważy Rzeczpospolita, kto był okazyą zepsucia sejmu, niech sobie pomyśli, dlaczego zepsuty, niech się pomiarkuje, jeżeli się nie podoba komu od blizkiego zagranicznego ognia zapalić pochodni i na domowe dachy rzucić, jeżeli komu niepotrzebna aukcya wojska przez podniesienie chorągiewek i formowanie dywizyi na ruinę ojczyzny, gdy na regularne onego przyczynienie dla obrony publicznej pozwolić nie chciano. Niech osądzi później pretekst obawiania się zaczepki i w wojnę wprowadzenia, a niech się zapatruje, jeżeli kto do bezbronnego kraju biedy jakiej wprowadzić nie zamyśla i dlatego tęż samę Rzeczpospolitą bez rady i bez obrony mieć życzy. My się oświadczamy przed tym Panem, który Nam rządy tego Królestwa oddał, że jakośmy je chcieli i chcemy w pokoju i kwitnącym stanie zawsze nienaruszalnie utrzymywać, tak i dalej starania Naszego, byle się wszyscy wspólnie, zgodnie i szczerze, nie na oko, ale sercem, sami cokolwiek do tego brali, nie ubliżemy. A lubo dla gwałtownych i zwłoki nie cierpiących spraw nie tylko kraju naszego, ale i całego państwa rzymskiego, oddalić się znowu za granicę musiemy, na dowód jednak nieustającego pieczołowania Naszego o tej ojczyźnie, aby bez rady i bez obrony na los prawie szczęścia nie zostawała, ekspedycyą na sejm wygotowaną zostawujemy. Jak zaś prędko będziemy mogli

wypełnić, nie tylko przed światem chwalebne, ale i Bogu przyjemne, tudzież na powinności chrześcijańskiej zasadzone dzieło, to jest, dokładając z Naszej strony usilnego przytomnie starania do uspokojenia państwa rzymskiego, tak zaraz śpieszyć będziemy do powrotu, nie tylko dla publicznej, ale i naszej własnej satysfakcyi przestrzegając i zabiegając, *ne evulgato* w tem Królestwie *arcano, posse immunitatem cuiusque impune laedi, non sequatur rerum omnium confusio.* Więc donosząc Uprzejmościom i Wiernościom Waszym, o nieodbitem i koniecznie potrzebnem oddaleniu się Naszem z Królestwa, w którem jednak myślą i ustawicznem staraniem przytomni zawsze być chcemy, obowiązujemy się ich na miłość ojczyzny, na własną każdego szczęśliwość, na wszystko to, cokolwiek najpożądańszego mieć możecie, ażebyście do zachowania nienaruszenie miłego wszystkim pokoju wszyscy jednostajnie i w zupełnej konfidencyi kooperować raczyli. Ten zaś uniwersał, ażeby do wiadomości wszystkich doszedł, po grodach, parafiach i miejscach zwyczajnych publikować zleciliśmy. Dan w Warszawie dnia IX. miesiąca stycznia roku Pańskiego MDCCXLV. panowania Naszego XII. roku.

Augustus Rex.

222. Minister francuski, hr. Argenson, do posła francuskiego, hr. Valory w Dreźnie.

ASZ w Paryżu, »Prusse«, »Correspondance«, vol. 136, str. 83, recto.

Wersal 14 stycznia 1745.

Hr. Argenson poleca hr. Valory, aby w swych układach z dworem drezdeńskim ani niczego nie obiecywał, ani niczego nie podpisywał; króla polskiego będzie można pozyskać widokami nabytków w Czechach; król francuski gotów nawet zagwarantować Augustowi III. owe przyszłe nabytki w Czechach.

Le roi de Prusse Vous a communiqué, Monsieur, l'espérance qu'il concevait de pouvoir ramener le roi de Pologne, électeur de Saxe à traiter avec lui et à le détacher des intérêts de la reine de Hongrie. Il en a aussi écrit au roi en demandant à S. M. d'intervenir à cette négociation et d'autoriser à cet effet un ministre par un plein pouvoir. S. M. étant bien aise de concourir aux vues de ce prince dans tout ce qui peut servir à procurer le rétablissement de la paix, m'a aussitôt ordonné d'expédier le plein pouvoir ci-joint, qui Vous autorise à intervenir au nom de S. M. à cette négociation; mais comme elle ne voit point, quelles en pourraient être les conditions et qu'Elle ne veut point prendre de nouveaux engagements, qu'elle ne pourrait remplir dans la suite, ou qui pourraient lui devenir trop onéreux, son intention n'est point que

Vous promettiez ni signiez rien en vertu de ce pouvoir, qu'après qu'elle aura été instruite de tout ce dont il pourra être question dans ce traité et qu'en connaissance de cause elle Vous aura permis de passer de sa part telles ou telles conditions. S. M. conçoit en général que le roi de Prusse pourra offrir à la cour de Dresde, quelques cercles de Bohême à la bienséance de cette cour. Comme l'empereur ne doit plus guère se flatter de pouvoir jamais faire valoir ses droits sur ce royaume, ce ne serait lui faire aucun tort que de donner les mains à ce que la cour de Dresde pût se mettre elle-même en possession de la partie de la Bohême, qui avoisine l'électorat de Saxe. L'empereur y trouverait même l'avantage certain et évident que comme la reine de Hongrie, abandonnée des Saxons, qui ont décidé en sa faveur du sort de la dernière campagne, ne pourrait plus résister aux efforts réunis du roi et du roi de Prusse, elle serait enfin obligée de souscrire à telles conditions de paix, qui lui seraient prescrites. Ainsi le roi ne ferait aucune difficulté et se porterait au contraire volontiers à consentir que le roi de Pologne, électeur de Saxe, pût s'emparer des cercles de Bohême qu'il a demandés dès l'année 1741 et qui l'auraient retenu dans les intérêts de S. M. impériale, si l'on eut voulu les lui abandonner. S. M. se porterait aussi à lui en garantir la possession conjointement avec le roi de Prusse; mais comme en quittant le parti de la reine de Hongrie, il se trouverait privé des subsides qu'il reçoit de l'Angleterre et qu'il sera peut-être question de la part du roi de Prusse de demander que ces subsides lui soient remplacés aux dépens de S. M., je dois Vous prévenir, qu'elle n'entend absolument pas de s'engager à une pareille condition que personne n'est en droit d'exiger d'elle et que, si la demande Vous en est faite, Vous ne devez qu'à toute extrémité Vous charger d'en rendre compte à S. M. et sans laisser concevoir aucune espérance qu'elle puisse condescendre jusqu'à y consentir. Le roi de Pologne n'aurait de prétexte de prétendre des subsides de la part du roi et du roi de Prusse qu'autant qu'il s'engagerait à unir ses forces aux Prussiens pour agir comme auxiliaire de l'empereur contre la cour de Vienne, ou comme auxiliaire du roi de Prusse, en cas que l'invasion qu'elle a faite en Silésie aboutisse à une guerre déclarée entre ce prince et la reine de Hongrie. Mais il n'y a pas lieu de penser que le roi de Pologne voulut changer aussi subitement de parti et devenir l'ennemi de cette princesse après avoir été son défenseur. De sorte que tout ce dont il semble qu'on puisse flatter, est qu'il veuille garder en neutralité jusqu'à la paix, sous la garantie du roi et du roi de Prusse, les cercles de Bohême, qu'ils

se seront engagés de lui faire céder par la paix à faire et en ce cas il ne serait nullement fondé à exiger des subsides du roi et du roi de Prusse.

Quoi qu'il en soit, Vous voilà instruit des intentions du roi sur ce point et je dois seulement Vous confier que S. M. après avoir réfléchi sur les engagements dans lesquels le roi de Pologne se trouve avec les cours de Londres, de Vienne et de Russie, souhaite plus qu'elle n'espére que le plein pouvoir qu'elle Vous envoie puisse être de quelque utilité.

223. Minister francuski, hr. Argenson, do posła francuskiego, hr. Valory w Berlinie.

ASZ w Paryżu, »Prusse«, »Correspondance«, vol. 136, str. 171, recto.

Wersal 29 stycznia 1745.

Król francuski pragnie pogodzić Augusta III, z Fryderykiem II., bądźto za pośrednictwem Courten'a, bądź też St. Sévérin'a.

Le roi reçut il y a peu de jours, Monsieur, la nouvelle de la mort de l'empereur.....

. . . . . .

S. M. regrette infiniment l'éloignement où paraît être encore le roi de Pologne de s'entendre avec le roi de Prusse. Elle juge qu'il faut de toute nécessité employer tous les moyens qui pourront procurer la réconciliation de ces deux princes. Elle ne peut douter que le roi de Prusse ne veuille y concourir, vu l'intérêt qu'il a de s'entendre avec le roi de Pologne, tant sur l'élection à la dignité impériale que sur les moyens de rétablir la paix. Le chevalier de Courten a ordre du roi de revenir, sans perte de temps, rendre compte à S. M. des dispositions et résolutions du roi de Prusse sur les projets militaires pour l'ouverture de la prochaine campagne. Mais, si ce prince le juge à propos, le chevalier Courten pourrait en revenant prendre sa route par l'endroit où il pourrait voir le roi de Pologne et lui faire telles insinuations, ouvertures et propositions, que S. M. prussienne estimerait elle-même les plus convenables pour se concilier la cour de Dresde et, ce premier pas une fois fait, le c. de St. Sévérin ou tel autre ministre que le roi pourrait faire passer promptement à cette cour, achèverait de rétablir l'union et la confiance entre le roi de Pologne et le roi de Prusse pour leurs intérêts communs.

224. Poseł francuski, hr. Valory, do ministra francuskiego, hr. Argenson'a.

ASŻ w Paryżu, »Prusse«, »Correspondance«, vol. 136, str. 186, recto.

Berlin 30 stycznia 1745.

Królowa polska pragnie korony cesarskiej i podziału Czech między Saksonię i Bawaryę; małżeństwa dzieci cesarskich z dziećmi króla polskiego mogłyby utrwalić związek sasko-bawarski.

J'ai reçu, Monseigneur, les deux lettres dont Vous m'avez honoré du 14 et 19 de ce mois....

. . . . . .

Or, il n'est pas douteux que le jeune électeur [1]) ne soit vivement sollicité de toutes parts de prendre ce parti [2]) et que la seule vigueur des opérations de nos troupes ne soit capable de le rassurer et de le retenir en réveillant ses espérances. J'ajouterai même, que c'est le seul moyen qu'a le roi de maintenir son crédit en Allemagne et de se faire rechercher par le roi de Pologne, en tant qu'il prétendra à la couronne impériale, à qui on pourrait présenter des objets d'agrandissement capables de le tenter et de le faire renoncer aux engagements qu'il peut avoir pris avec la reine de Hongrie dont on ignore cependant la teneur. La reine de Pologne, qui a beaucoup d'ascendant sur l'esprit de ce prince, sera selon toutes les apparences flattée d'être impératrice. C'est elle qu'il l'a pour ainsi dire autrefois forcé à songer à la couronne de Pologne. Le grand point est de lui faire envisager qu'elle peut avoir besoin de la France pour réussir non seulement à cet objet, mais encore, dans celui de partager la Bohême avec l'électeur de Bavière. Un double mariage entre ces deux cours pourrait en cimenter l'union et il ne serait pas impossible de trouver des accommodements sur le titre de roi de Bohême, dont le royaume demeurerait enlevé à la cour de Vienne à perpétuité. Ne pourrait-on pas espérer, Monseigneur, que dans le cas où le roi de Pologne, électeur de Saxe, eut goûté ce projet et ce partage, il ne se joignit avec ses forces au roi, à S. M. prussienne et à l'électeur de Bavière pour parvenir à son entière exécution. Un point de difficultés considérables serait d'engager la cour de Saxe à prendre une autre conduite avec le roi de Prusse. Ce prince sait seul à quoi s'en tenir sur cela; mais il n'est point décidé qu'il ne se flatte; ce qui est venu

[1]) bawarski Maksymilian.

[2]) t. j. takiego stronnictwa, które chciało zgody z dworem wiedeńskim.

à ma connaissance jusqu'à présent montre un grand éloignement. Peut-être que les intérêts pressants et l'envie d'acquérir pourraient bannir toute méfiance.

Ne pourrait-on pas encore faire entrevoir au roi de Pologne, qu'étant élu empereur, il serait forcé de quitter cette couronne qu'on s'emploierait pour le prince Xavier, son fils chéri; mais toutes ces offres et toutes ces démarches ne deviendraient-elles pas inutiles si le roi ne soutient efficacement les affaires en Bavière et le roi de Prusse ne cherchera-t-il pas à se tirer d'affaire par toutes sortes de moyens lorsqu'il aura à apréhender toutes les forces autrichiennes, auxquelles se joindraient d'autres puissances d'Allemagne qui toutes le craignent ou le détestent.

Je crois devoir Vous dire sans aucune vue d'intérêt, ni d'envie d'avoir part plus particulièrement dans les grandes affaires que mr. de Brühl, ministre de Saxe ici m'a confirmé, que le roi et la reine de Pologne avaient pris une sorte d'affection pour moi dans deux voyages que j'ai fait à Dresde. J'ajouterai même que le roi de Pologne, dans une audience particulière que j'eus de lui, me donna des marques de confiance singulières. Mais je sens bien que cela n'est point capable de décider ce prince et que si mr. le c. de St. Sévérin, dont la santé ne lui permet pas, selon ce qu'il me mande, de faire le voyage de Russie, peut en avoir assez pour faire quelque séjour à Dresde, est bien capable d'éxécuter les intentions de S. M.

225. Poseł pruski, hr. Beess, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, »Sachsen«, 96, deszyfra. Drezno 2 lutego 1745.

Dwór drezdeński daje wymijające odpowiedzi w sprawie elekcyi Augusta III. na cesarza rzymskiego.

...V. M. serait bien aise de savoir les sentiments du roi de Pologne sur la situation présente des affaires en Allemagne pour pouvoir de concert avec lui détourner les suites funestes, qu'on avait à craindre d'un interregne et de sentiments partagés du collègue électoral et qui, si Sa M. polon. trouvait à propos de s'en ouvrir confidement envers V. M., elle pouvait être assûrée, qu'on n'en ferait jamais un mauvais usage et que Sa confiance serait payée d'un parfait retour. Je n'ai pas manqué deux jours après l'arrivée du comte de Brühl, de m'expliquer envers lui dans les termes prescrits par V. M. et avec un air de confiance, propre a m'en attirer quelque peu de sa part. Ce ministre s'excusa d'abord de

s'ouvrir à moi là-dessus, sur ce que le roi, son maître, ne faisant que d'arriver ici, on n'avait pas encore eu le temps de tenir conseil sur une matière de cette importance, qu'ainsi il n'était pas encore en état pour lors, de me dire autre chose, si non que S. M. polonaise avait accéléré son retour de Pologne dans la principale vue d'être plus à portée de travailler efficacement au rétablissement du repos et de la tranquillité en Allemagne et que V. M. pouvait être persuadée, que le roi, son maître agirait envers Elle avec toute la sincérité et la cordialité imaginable...

226. Minister francuski, hr. Argenson, do posła francuskiego, hr. Valory w Berlinie.

ASZ w Paryżu, „Prusse", „Correspondance", vol. 136, str. 227, recto verso.

Wersal 6 lutego 1745.

Sprawa elekcyi Augusta III. na cesarza; pełnomocnictwo dla hr. Valory celem ułożenia tej sprawy z Prusami i dworem drezdeńskim.

Il est heureux que les premières réflexions du roi de Prusse sur la vacance du trône impérial lui ayant inspiré les mêmes vues que le roi a conçues sur cet événement. Tout se réduit à fermer au grand duc de Toscane tout accès au trône impérial, d'engager le roi de Pologne à y penser et à s'unir pour cet effet avec le roi de Prusse. L'élévation du roi de Pologne à la dignité impériale peut être d'une si grande convenance pour la maison électorale de Saxe, qu'on peut espérer que cet avantage suffira pour le déterminer. Mais il ne doit point être question et il pourrait être dangereux de vouloir aller au delà de ce but en formant à cette occasion de nouveaux projets pour dépouiller d'avantage la reine de Hongrie. Si l'Europe, déjà aigrie contre la France et ses alliés s'apercevait que le roi et le roi de Prusse s'occupassent de pareilles vues, tout se réunirait de plus en plus en faveur de la cour de Vienne et l'on trouverait beaucoup plus de difficultés à exclure de la couronne impériale le grand duc de Toscane. Il doit aujourd'hui nous suffire que ce prince qui se flatte sans doute d'y parvenir puisse être frustre de son espérance. C'est la voie qui paraît la plus propre à conduire à la paix, que nous ne devons point perdre de vue et qui doit être notre but. Nous nous en écarterons en faisant des projets de nouvelles conquêtes qui ne serviraient qu'à réunir contre nous un plus grand nombre d'ennemis, soit que les succès des armes nous fussent favorables ou malheureux. Je Vous parle sans inconvénient de cette

modération qui n'est plus contraire aux engagements pris avec le roi de Prusse, puisque (et ceci est pour Vous seul) ses dernières lettres écrites de sa main au roi contiennent les mêmes sentiments et les mêmes vues pacifiques; mais cependant il faut se donner de garde de faire éclater prématurément cette modération dans les principes que le roi se propose de suivre dans la conjonction présente et il suffit que les ministres de S. M. soient attentifs à ne se point porter d'eux-mêmes ou à se laisser entraîner à adopter des projets qui y seraient contraires.

Ces réflexions et ce que Vous avez vu dans mes deux précédentes lettres sont les instructions que Vous attendiez pour la direction de Votre conduite relativement au nouveau système des affaires d'Allemagne pendant l'interrègne. Tout deviendra aise si la réconciliation peut se faire promptement entre le roi de Prusse et le roi de Pologne. Les accès favorables que Vous pouvez trouver à la cour de Dresde plus que mr. de Courten et le plein pouvoir que le roi Vous a envoyé pour traiter avec cette cour de concert avec le roi de Prusse, font juger à S. M., qu'il sera vraisemblablement plus à propos que ce soit Vous qui Vous rendiez dans cette cour ce qui donnerait même au chevalier de Courten le moyen de pouvoir revenir aussi promptement qu'il est à souhaiter, pour que S. M. puisse savoir à quoi s'en tenir sur les dispositions et le concert du roi de Prusse pour l'ouverture de la campagne.

227. Poseł francuski, hr. Valory, do ministra francuskiego, hr. Argenson.

ASZ w Paryżu, »Prusse«, »Correspondance«, vol. 136, str. 237, recto.

Berlin 9 lutego 1745.

Związek dworu drezdeńskiego z Austryą uniemożliwia porozumienie jego z Francyą i Prusami w sprawie przyjęcia korony cesarskiej przez króla polskiego.

Monseigneur!

J'ai reçu les lettres dont Vous m'avez honoré du 28 et 29 du mois passé...

. . . . . .

Vous avez vu, Monseigneur, par mes précédentes dépêches, combien je croyais important de gagner le roi de Pologne et de lui faire naître l'envie de devenir empereur. Il n'est pas possible de se flatter de faire renaître la confiance et cimenter une union entre cette cour-ci et celle de Dresde qu'au moyen de cette envie de la couronne impériale, qui engagerait le roi de Pologne à écarter les objets de mécon-

tentement qu'il croit avoir. L'opinion de mr. de Podewils est que, dans les nouvelles liaisons que la cour de Dresde a contractés avec celle de Vienne, il y aura été question de s'arranger à tout événement, même dans le cas de la vacance du trône impérial. Je crois qu'on peut n'être pas de cet avis sans cependant trop espérer de parvenir à ramener le roi de Pologne, électeur de Saxe, au point de confiance qu'il serait à désirer, qu'il prit au roi de Prusse qui conçoit, à ce que je crois, de quelle importance il est pour lui que ce prince aie des vues non seulement sur la couronne impériale, mais encore sur une augmentation considérable des domaines en Bohême. Mais j'en reviens toujours à dire que le point de difficulté est d'établir la confiance entre ces deux princes, quoiqu'ils aient extrêmement besoin l'un de l'autre.

Le silence où on nous laisse de la part de la cour de Munich nous inquiète beaucoup. Le c. de Mortagne qui est ici, le baron de Spon ni moi n'en recevons aucune lettre. La connaissance que ces ministres ont de ceux qui environnent l'électeur de Bavière leur donne de violentes inquiétudes et je les partage. Car, si nos soupçons se réalisent et que ce prince se laissât conduire à un accommodement tel qu'avec la cour de Vienne, l'électeur de Saxe serait bien difficile à entraîner dans des vues sur le trône impérial, dont peut-être il ne ferait pas tout le cas possible étant réduit au simple domaine de la Saxe.

. . . . . .

P. S. J'arrive dans le moment de Potzdam. J'ai été remettre au roi de Prusse les deux extraits des lettres dont Vous m'avez honnoré. Il me les a demandées avec empressement pour méditer dessus. Je n'eusse pu lui rien dire de plus fort que ce qu'elles contenaient et je n'aperçois, Monseigneur, aucun inconvénient dans les pièces que je lui ai laissées. Son intention est, que je me rende à Dresde, mais je ne m'y déterminerai que dans le cas où il me permettra de parler en son nom si je vois jour à pouvoir le faire avec succès.

228. Poseł francuski, hr. Valory, do ministra francuskiego, hr. Argenson'a.

ASZ w Paryżu, »Prusse«, »Correspondance«, vol. 135, str. 240, recto.

Berlin 11 lutego 1745.

Na życzenie króla pruskiego ma hr. Valory powrócić do Drezna i starać się pogodzić króla polskiego z Fryderykiem II.; St. Sévérin do takich układów najodpowiedniejszy.

Monseigneur!

Mr. le chevalier de Courten Vous rend compte de la conversation qu'il a eu avec le roi de Prusse et j'ai eu l'honneur de Vous mander par l'ordinaire dernier, en post-scriptum, que l'intention de ce prince était, que je me rendisse à Dresde. Il prétend que je dois m'abstenir de le nommer dans la crainte que l'éloignement qu'il connaît à cette cour pour lui ne soit un obstacle à ma négociation. Cependant je ne suis autorisé à me rendre à la cour de Saxe par aucune lettre de crédit de S. M. et les seuls pleins pouvoirs que Vous m'avez envoyés, peuvent-ils servir de titre? Les dits pleins pouvoirs ne sont que pour m'entremettre d'un accommodement ou d'une réconciliation entre les deux cours de Berlin et de Dresde. Je considère avoir deux objets dans la démarche que je vais faire. L'un est de pénétrer les sentiments de la cour de Saxe sur le trône impérial, dans le cas ou j'apercevrais l'envie d'y monter. Mon affaire serait de persuader que l'appui serait le véritable chemin d'y parvenir.

Le 2ème article doit rouler sur la réconciliation sincère entre les deux monarques et de faire comprendre à celui de Pologne, que le chemin véritable pour arriver au trône impérial et à l'agrandissement de ses domaines serait une réconciliation sincère entre lui et le roi de Prusse et l'établissement d'une confiance mutuelle. Je ne doute pas que Vous ne sentiez toute la difficulté de la négociation que je vais entamer et à Vous parler franchement, je n'estime pas en retirer d'autre avantage que celui d'avoir rompu la glace et aussi d'avoir donné matière à réfléchir au ministère saxon. D'ailleurs, je ne comprends pas trop comment il peut m'être possible de me renfermer dans les bornes que me prescrit le roi de Prusse, je veux dire de ne point parler de lui. J'en ai si bien compris la difficulté que je ne lui ai rien promis sur cela et j'ai fait plus car je lui ai dit que, s'il fallait pour réussir convenir en partie du mal, qu'on en dirait, je le ferais. Il m'a dit ce matin fort plaisamment, que je tenais le destin de l'Europe dans ma

main et que jamais service ne serait plus essentiel, que celui que je rendrais en gagnant les Saxons, que je mériterais des autels et qu'il m'en promettait un. Je lui ai répondu que la grandeur de ses promesses me faisait sentir celle des difficultés que j'y porterais du zèle et de l'envie de bien faire, mais que je me garderais bien de rien promettre sur les événements que j'étais de plus très éloigné de me flatter d'aucun succès...

. . . . . .

J'en reviens, Monseigneur, à ma négociation de Dresde. L'opinion du roi de Prusse est qu'il faudra y répandre de l'argent, et ce prince m'a demandé si je n'étais pas en état de leur promettre quelque chose. Selon les instructions que j'ai en date du 14 janvier, je l'ai fort assuré que non et que si je pouvais adroitement conduire les choses jusqu'au point d'engager le ministère saxon à me faire entrevoir que des subsides équivalents à ceux que donne l'Angleterre pourraient les déterminer, je Vous en rendrais compte et demanderais les ordres du roi à cet égard.

— En ce cas, me répondit le roi de Prusse, comptez que Vous ne feriez rien. Je lui ai dit que je ne serais pas trompé; que je ne comptais pas faire autre chose que rompre la glace. En effet, il est bien difficile de pouvoir se flatter de ramener ces gens-là, sans leur faire entrevoir l'espérance de voir les grandes sommes, que leur donnent les Anglais et Hollandais, remplacées par quelque autre puissance. Je compte partir demain ou après de très grand matin et s'il m'est possible, d'arriver en deux jours à Dresde. Il serait bien à désirer que mr. le c. de St. Sévérin plus habile qu'un autre, fut en état de s'y joindre incessamment. J'avoue que les difficultés m'effraient et j'y en entrevois de grandes. Mon zèle seul me soutient et l'espérance, Monseigneur, qu'on ne me demandera pas compte de ce que je n'aurai pu faire.....

. . . . . .

P. S. J'ai eu l'honneur de Vous mander par ma dernière lettre, que pour ne rien omettre des différents points qui étaient traités dans vos deux longues et instructives dépêches et ne sachant rien de mieux à dire de moi-même au roi de Prusse de ce qu'elles contenaient, j'avais pris le parti de faire un extrait de la première que je portai avec moi à Potzdam. Je Vous ajouterais, Monseigneur, que le roi de Prusse me l'avait demandé pour méditer dessus plus à loisir. Je n'ai aperçu aucun

inconvénient à le satisfaire, mais je me suis cru eu droit de demander à mon tour une réponse par écrit. Mr. le c. de Podewils, après le départ du roi pour Potzdam et au moment que j'étais prêt à expédier le courrier, m'a envoyé le mémoire dont je joins ici copie. Le premier article me paraîtrait assez singulier si je ne reconnaissais le style de mr. le c. de Podewils. Je suis persuadé que quand j'entrerai à explication avec lui à cet égard, il ne conviendra pas avoir prétendu mettre des conditions à la fidélité du roi, son maître, dans ses engagements.

229. Poseł francuski, hr. Valory, do ministra francuskiego, hr. Argenson'a.

ASZ w Paryżu, »Prusse«, »Correspondance«, vol. 136, str. 287, recto.

Drezno 17 lutego 1745.

Układy hr. Valory w Dreźnie; skargi Brühla na przemarsz Prusaków przez Saksonię; król polski przyjmie koronę cesarską, jeśli mu ją ofiarują, ale sam się o nią starać nie będzie; rozmowy z Guarinim.

Monseigneur!

Je ne m'étais pas proposé de Vous dépêcher sitôt un courrier, mais mr. le chevalier de Courten vient de m'envoyer un des gens avec une lettre qui Vous est adressée, qui en contient une du roi de Prusse au roi. J'ai remis à cette lettre une adresse nouvelle et je l'ai ouverte par inadvertance, le paquet m'étant adressé en entier.

Si le succès de ma mission en cette cour était une suite nécessaire de la bonne réception que j'ai éprouvée, je n'aurais que de bonnes nouvelles à Vous apprendre. J'y suis arrivé dimanche dernier, 14 de ce mois. Lundi matin j'ai vu le c. de Brühl avec qui j'ai eu une longue conversation, dans laquelle je n'ai rien oublié de tout ce que je pouvais dire pour le persuader qu'il ne se présenterait peut-être jamais une circonstance aussi favorable pour l'élévation de la maison de Saxe; que le meilleur et le plus sûr moyen d'y parvenir était avec l'amitié du roi et le secours de ses amis. Ce ministre m'a dit que le roi, son maître, sentait tout le prix de l'amitié de S. M.; qu'il était reconnaissant de toutes les marques qu'il en avait reçu jusqu'à présent. Il me fit beaucoup valoir les ménagements observés dans les nouvelles liaisons que la Saxe avait contractées sur tout ce qui concernait le roi; que S. M. polonaise avait cru être obligée à ces engagements pour son honneur et sa sûreté. Il se répondit ensuite en plaintes sur les traitements que la Saxe avait éprouvée dans le passage des Prussiens et finit par me dire

que le roi, son maître. ne refuserait pas la couronne impériale si elle lui était offerte, surtout dans le cas où son acceptation ramènerait la paix, mais qu'il ne ferait aucune démarche pour l'obtenir; qu'au reste ce prince était inébranlable dans la parole qu'il avait donnée et que rien ne le ferait départir des engagements, qu'il avait pris en dernier lieu. J'en vins ensuite au principal objet de ma mission, qui est de moyenner un accommodement entre les cours de Berlin et de Dresde. Le c. de Brühl me dit que le roi de Pologne n'avait rien contre celui de Prusse, qu'il oublirait aisément le passé dans l'espérance qu'il n'aurait plus à l'avenir de pareils inconvénients à essuyer, mais il me fit entendre assez clairement qu'il ne chercherait par aucune démarche à captiver le suffrage du roi de Prusse.

J'eus l'honneur de voir S. M. polonaise le même jour. J'entrais en matière avec elle; ce prince le trouva bon; il me parut extrêmement sensible à l'amitié du roi et se servait des expressions les plus tendres; il me montra de l'indifférence pour la couronne impériale et me dit avec la plus grande sincérité qu'il la regardait comme un fardeau au dessus de ses forces.

La conversation roula ensuite sur le roi de Prusse. Ce prince me rappela ce qu'il m'en avait dit à mon retour de Prague et dont j'avais été forcé de convenir avec lui. Je fus assez content de ce que je répondis relativement à mon objet de réunir ces deux cours. Le roi de Pologne me parut l'être aussi.

Je vis hier le père Guarin qui ne me parla que de paix et de la conscience du roi de Pologne. Il prétend que la cour de Vienne est dans les meilleurs intentions et croit être sûr qu'elle ne songe pas à la couronne impériale; il me fit comprendre qu'on ne s'éloignait pas non plus en France d'accepter les bons offices de la Saxe, mais j'observais ce qu'il me répondit lorsque je lui dis que cette dignité une fois mise dans la maison de Saxe n'en sortirait pas et en ferait à jamais la grandeur, le bon père me dit, qu'après le roi son maître, elle retournerait sans doute à Vienne au jeune archiduc.

Ce discours ne pourrait-il pas justifier les soupçons que mr. de Podewils a eu que la cour de Dresde et celle de Vienne s'étaient arrangées sur l'événement de la mort de l'empereur.

On m'a fort assuré ici le contraire et que tous leurs traités ne roulaient que sur la défense mutuelle de leurs états. Je ne sais, Monseigneur, si on doit les croire.

Il m'est revenu que mon voyage ici et l'accueil qu'on m'y a fait intriguent beaucoup les ministres étrangers qui y sont. J'ai affecté de dire qu'il n'avait d'autre objet que celui de parler à mr. le c. de St. Sévérin, qui doit y arriver incessamment.

C'est à la lettre que Vous m'avez fait l'honneur de m'écrire du 6 de ce mois, que j'ai celuî de répondre. Je dois, ce me semble, Monseigneur justifier les intentions du baron de Spon et j'ose Vous assurer qu'il ne fut pas parti sans avoir reçu Votre approbation à cet égard. Je crois être également sûr, qu'il n'a point communiqué aux ministres prussiens ses réflexions et je lui dois la justice de dire qu'il n'a fait aucune démarche de la plus petite conséquence sans s'être concerté avec moi; au moins ai-je lieu de le croire. Cela posé, Monseigneur, il n'y a eu aucun inconvénient à chiffrer ce qui concernait les vues du baron de Spon dans cette matière; il n'en serait pas de même du mémoire de mr. le baron de Brassac. Je me suis fait un scrupule d'exposer une seconde fois à la curiosité du public les noms des palatins qui y sont nommés; d'ailleurs ce mémoire avait été envoyé à mr. le c. d'Argenson de Breslau; et je n'étais pas bien sûr de ce que me disait le sr. de Brassac que j'ai appris à connaître ici par tous les Français, qui reviennent de Pologne et par le baron de Wessel, ministre de l'électeur de Bavière, qui se sont tous accordés à en dire du bien et à le déclarer martyr de la politique. Il fut en effet arrêté à Varsovie dès que mr. le c. de St. Sévérin fut entré en Pologne et traité assez mal; on l'a remis en liberté avec ordre de sortir du royaume, dès qu'on a su que ce ministre y revenait. Il est à Berlin et n'a pour vivre que les espérances que mr. Desalleurs lui a donné, en ayant fait un grand usage dans ce pays-ci. Il ne répond cependant à aucune de ses lettres.

A l'égard de l'insinuation dont j'ai eu l'honneur de Vous parler, Monseigneur, dans une de mes précédentes lettres sur ce que le roi de Prusse pourrait faire si la cour de Vienne lui offrait de le laisser possesseur tranquille de la Silésie, c'est une simple réflexion que mr. de Brühl, ministre de Saxe, faisait en causant avec moi sur les circonstances présentes et une simple idée qui selon moi n'a aucune branche.

L'arrivée de mr. le chevalier de Bonnac et les paquets dont il était porteur de la part de mr. d'Alion, doivent avoir justifié ou condamné dans Votre esprit la confiance où est le roi de Prusse sur la Russie.

Il est vrai, Monseigneur, que la veille du mon départ de Berlin, le roi de Prusse me parla de traités signés à Varsovie entre le roi de

Pologne, la reine de Hongrie, l'Angleterre et la Hollande. Il me paraissait ne point douter de la vérité de ce traité et ajoutait que les Hollandais donnaient à la Saxe un tiers au dessus des subsides auxquels l'Angleterre était engagée, que ces subsides montaient en tout à 150 m. l. sterling. Il me semble qu'on ne se loue pas ici de la régularité des paiements; mais on compte que l'armée saxonne sera portée à 60 m. hommes; c'est ce que m'a insinué tout doucement le père Guarini et mr. le c. de Brühl, lorsque je lui parlais des événements de la campagne prochaine qui, en cas de succès de notre part, pourrait apporter de grands changements aux vues de S. M. polonaise. Ce ministre me vanta les grandes forces de nos ennemis qui tout au moins rendraient les événements douteux.

Lorsque je suis parti de Berlin, mr. de Montagne n'avait point encore reçu de lettres de Munich et j'apprends que c'est mr. de Chavigny seul qui presse son retour et que mon dit sr. de Montagne ne crut pas devoir s'y rendre sur cette seule invitation, au moins sans en avoir préalablement conféré avec S. M. prussienne.

Je me propose de nouvelles tentatives et de ne rien oublier pour procurer la réconciliation entre les deux cours de Berlin et de Dresde; mais j'y entrevois de grandes difficultés si ce ministère-ci se renferme toujours à dire que le roi de Pologne n'a aucune aigreur contre le roi de Prusse et qu'il sera charmé d'entretenir le bon voisinage. D'ailleurs, si ces gens-ci continuent à montrer de l'indifférence pour la couronne impériale et qu'au cas qu'ils y eussent des vues, ils croient pouvoir se passer du suffrage du roi de Prusse dans le collège électoral, les apparences sont qu'ils refuseront d'entrer dans aucune négociation, observent d'ailleurs tous les ménagements imaginables pour la cour de Vienne.

On prétend ici que la reine de Hongrie a fait dire à S. M. polonaise que, si elle songerait à la couronne impériale, elle lui offrait son suffrage et celui de ses amis, que si, au contraire le roi de Pologne n'y songeait pas, elle lui demandait le sien pour le grand duc son mari. Le père Guarini m'a dit qu'il était moralement sûr que l'électeur de Mayence ne voulait point du grand-duc de Toscane.

J'en ai pris occasion de parler de la suspension de la voix de Bohême. Mr. de Brühl et le père Guarini ne se sont point expliqué sur leurs sentiments à cet égard. Je n'ai pas manqué de leur représenter que les mêmes raisons qui l'avaient fait déjà suspendre subsistaient encore. L'un et l'autre sont convenus que quand même l'électeur de Mayence inviterait les états de Bohême comme avait fait son prédécesseur,

la question ne serait pas décidée pour cela et qu'ils se pourrait que la pluralité des électeurs fut encore pour la suspension de cette voix électorale.

J'abrègerai mon séjour ici, Monseigneur, autant que je le pourrait, cependant, si j'apprenais, que mr. le c. de St. Sévérin dut arriver dans la semaine, comme j'ai lieu de l'espérer, je l'attendrais ici et le mettrais au fait de toute ma besogne.

230. Poseł pruski, hr. Beess, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, »Sachsen«, 96, deszyfra. Drezno 20 lutego 1745.

Francya stara się pozyskać dwór drezdeński dla swych widoków; zaniepokojenie z tego powodu Villiersa, posła angielskiego i Rumpfa, posła holenderskiego; różne nadzieje ministrów zaskich.

...J'ai tache de mettre ce ministre [1]) au fait de la façon de penser de la cour d'ici, autant qu'il m'a été possible, et je l'ai en même temps instruit de l'impression, que ses insinuations feraient sur l'esprit de leurs Majestés polonaises aussi bien, que des reponses qu'on lui donnerait et de l'apparence qu'il y aurait de réussir dans sa négotiation dont je n'ai pas voulu manquer de commencer cet ordinaire à rendre compte à V. M.

On convient généralement, que le roi de Pologne a fait à ce ministre de France un accueil fort gracieux; il lui déclara de la manière la plus amiable, qu'il n'espérait pas qu'on trouvat qu'il eut donné la moindre atteinte à l'amitié qui subsistait entre lui et S. M. T. C., qu'il souhaitait pareillement de vivre en bonne harmonie avec V. M. et que si lui marquis de Valory avait quelques propositions particulières à faire, il n'avait qu'a s'ouvrir à son ministre le comte de Brühl. Celui ci témoigna à ce marquis en termes généraux, que la Saxe ne voulait aucun mal à V. M. bien qu'il fut arrivé plus d'un événement capable d'altérer la bonne intelligence entre les deux cours. Enfin mr. de Valory, à ce qu'il m'a dit, a frappé à toutes les portes chez les femmes et chez les prêtres; mais il avoue, qu'il s'apperçait, comme je l'en ai averti, qu'avant toutes choses, il faudrait gagner le comte de Brühl; ce qui est d'autant plus difficile, qu'il l'est déjà par l'argent d'Angleterre et que la conclusion du traité de Varsovie, dont j'ai l'honneur d'envoyer ci clos á V. M. le précis des articles principaux, qu'il doit contenir, met un

[1]) t. j. Brühla.

grand obstacle à cette négotiation. Aussi le ministre d'ici a declaré à celui de France, dans une conférence qu'ils ont eu en présence du père Guarini et du conseiller Saoul, que le roi son maître était trop religieux pour rompre les engagements, qu'il venait de contracter et pour conclusion il lui dit, que si V. M. avait quelque proposition à faire à la reine de Hongrie, le roi de Pologne était prêt à s'en charger. Sur quoi le ministre de France repondit, qu'il n'en savait aucune. Il m'a assuré de plus, qu'il remarquait que la cour d'ici comptait déjà fermement sur le s'accommodement de la cour de Bavière avec celle de Vienne et qu'on était sûr, que celle-ci était intentionnée de procurer la dignité impériale au roi de Pologne. Les ministres d'ici lui ont fait même entendre assez clairement, que la reine de Hongrie ne se desisterait que très difficilement de ses prétensions sur la Silésie. Lui de son côté leur représentait, qu'en se procurant la couronne impériale, ils se mettraient en état de n'avoir rien à craindre de la trop grande puissance de V. M., contre la quelle ils demandent d'avoir des sûretés suffisantes et que de plus le roi de France s'engagerait de garantir la Saxe contre les entreprises que V. M. pourrait former sur elle. Mais il m'avoue, qu'il ne voit aucun moyen de détacher la cour d'ici, des engagements dont elle est entrée et qu'il faudra faire encore une campagne, avant que de songer à une pacification. Il est résolu cependant de retourner à la charge auprès du ministre et d'attendre ici l'arrivée du comte de St. Sévérin, pour travailler de concert avec lui. Les ministres d'Angleterre et de Hollande m'ont paru véritablement allarmés de l'appariton du marquis de Valory, qu'ils craignent d'autant plus, que sa personne est très agréable au roi et à la reine de Pologne. Mais comme ils se fient à la fermeté du roi, ils ne négligent aussi rien pour contrecarrer la négotiation des Français. À tout ce que j'ai pu pénétrer des sentiments secrets d'ici, par les discours du comte de Bestouchef, en qui le comte de Brühl a beaucoup de confiance, si on peut se résoudre ici à changer de parti et qu'on voit qu'il n'est pas possible de soutenir la sanction pragmatique, on n'entrera en négotiation, qu'à condition, que toutes les conquêtes que V. M. ou la France pourraient faire sur la reine de Hongrie, seront cedées à un prince de la maison de Saxe, à qui elles appartiendront en vertu des droits de la reine de Pologne, qui selon ce que le marquis de Valory croit avoir deterré, n'est pas trop satisfaite de la cour de Vienne. Sans cette condition, *sine qua non*, et à moins de gagner en même temps le comte de Brühl, par un présent très considérable en argent comptant,

il n'y a nulle apparence, que la mission du ministre de France ait un bon succès. Ainsi je remets à la gracieuse volonté de V. M. de me donner sur ces deux articles des instructions plus précises, ou d'ordonner, que je continue à me retrancher sur insinuations vagues et générales, de Sa disposition à favoriser les intérêts du roi de Pologne, relativement aux conjonctures d'aprésent. Au surplus on parle ici de certains projets, formés au préjudice des intérêts de V. M., savoir que six électeurs et douze princes de l'empire, veulent se liguer ensemble, présentement que l'union de Francfort sur le Main doit, selon eux, être expirée par la mort de l'empereur, pour chasser les Français de l'Allemagne et au cas que V. M. ne veuile pas se joindre à ces princes, qu'ils se déclaront pareillement contre Elle.

Les deux ministres de Russie [1]) me demandent souvent, si V. M. ne serait pas disposée à faire la paix, maintenant, que l'empereur n'est plus. Je leur donne pour réponse, que V. M. y est sincerement portée, pourvu, qu'elle y trouve Ses sûretés et Sa conveniance d'une manière également honorable et solide. Mais ils affectent de craindre, que V. M. ne Se laisse entraîner par la France et comme c'est là vraisemblablement le langage de la cour d'ici, V. M. peut juger aisément des sentiments des ministres saxons, bien qu'ils ne m'ayent pas encore fait la moindre ouverture et qu'ils me paraissent plus fiers que jamais, tant à cause de la dignité impériale, que des avantages considérables, qu'ils espèrent que le roi, leur maître obiendra à la pacification générale, par entremise des puissances maritimes. Il y a des subalternes du cabinet, qui ont assez clairement fait entendre, que leur cour, ayant une fois été trompée, ne se laisserait pas si aisément attraper une seconde fois...

231. Poseł francuski, hr. Valory, do ministra francuskiego, hr. Argenson'a.

ASZ w Paryżu, »Prusse«, »Correspondance«, vol 136, str. 324, recto.

Berlin 26 lutego 1745.

Królowa polska niezadowolona z dworu wiedeńskiego i z Brühla; król pruski stara się pozyskać Brühla i Guariniego; konferencya hr. Valory z Brühlem; król polski chce żyć ze wszystkimi w zgodzie i stara się dlatego o przywrócenie powszechnego pokoju; »une lettre bien polie«; żądania Brühla; nadzieje

[1]) Keyserling i Bestużew.

dworu drezdeńskiego na pomoc rosyjską; druga konferencya hr. Valory z Brühlem; tajne plany dworu drezdeńskiego; warunki traktatu warszawskiego.

Monseigneur!

La situation dans laquelle j'ai trouvé la cour de Saxe et que j'ai eu l'honneur de Vous marquer précédement par ma lettre du 17 de ce mois datée de Dresde, ne me permettait pas une meilleure réussite dans le but principal de ma mission qui avait pour objet préliminairement d'établir l'union entre les cours de Berlin et de Dresde, union qui eut été suivie d'arrangements dans lesquels j'eus pu faire usage des pleins pouvoirs dont S. M. m'a honoré!

Je crois nécessaire, Monseigneur, de Vous exposer l'état de cette cour, tel qu'il m'a paru être, après avoir combiné les sentiments et les avis que m'ont donné les srs. baron de Wessel, ministre de Bavière et le c. de Beess, ministre de Prusse.

En réfléchissant sur le caractère particulier du roi de Pologne et faisant attention au ton et à la manière dont ce prince m'a parlé, on pourrait croire que l'indifférence qu'il montre sur la couronne impériale est sincère; il semble que cette dignité ne pourrait lui plaire qu'autant qu'elle lui viendrait sans la moindre contradiction et que son élévation dut ramener la paix. Sur cela je dois Vous faire observer que mr. le c. de Brühl me déployant ces mêmes sentiments de désintéressement et cela le premier jour que je le vis, sur la question si cette dignité pourrait plaire avec les seuls domaines de l'électorat de Saxe, me répondit qu'il faudrait quelques avantages. Je lui demandais aux dépens de qui il pourrait les imaginer. Il faudrait voir, me dit-il, car il est certain que le roi de Pologne sera religieux observateur de ses engagements et rompit la conversation sur ce point.

La reine de Pologne ne pense peut-être pas avec la même indifférence sur la dignité impériale. Mais elle affecte et tient le même langage que le roi, son mari, sur le pesant fardeau que cette dignité entraîne après soi dans les circonstances présentes. Il m'est revenu que cette princesse n'est pas tout à fait contente personnellement de la cour de Vienne, mais selon plusieurs son crédit cède à celui du c. de Brühl, de qui elle a même à essuyer des contradictions. A l'égard des vrais sentiments de ce premier ministre sur la couronne impériale à mettre sur la tête du roi, son maître, ils paraissent problématiques. Les uns croient qu'ils envisagerait une diminution de crédit; que trop de gens principaux approchent nécessairement le maître, le c. de Brühl ne trouverait plus les mêmes moyens d'écarter ceux qui pourraient l'éclairer sur bien

des objets. Il y a peu d'exemples d'un ministre aussi peu partagé pour le crédit. Tout s'accorde à dire qu'il n'y a de voix que la sienne et à le croire gagné par l'argent de l'Angleterre, les caresses de la cour de Vienne et quelques-uns disent aussi par les menaces. Quoi qu'il en soit, il est ouvertement déclaré pour nos ennemis et couvre sa partialité du manteau des engagements que le roi, son maître, a été forcé de prendre et dans lesquels, m'ajouta mr. de Brühl, il demeurera constamment. Il affecta de me dire dans la première conversation que j'ai eue avec lui, qu'il n'était entré aucunes vues d'intérêt particulier dans le parti, qu'il avait conseillé au roi de Pologne, qu'il n'était pas question de chercher à le corrompre, puisqu'il servait un maître dont les bontés étaient telles qu'il en recevait de quoi contenter la plus grande avidité. Je ne sais s'il a prétendu prévenir par ce discours les propositions de ma part car cette apologie de son désintéressement ne venait ce me semble pas trop à notre sujet; mais en cela il s'est trompé. Je me suis renfermé dans les bornes de ma mission et n'ai appuyé que sur une réconciliation sincère entre les deux monarques, en m'efforçant d'en démontrer l'utilité. Toutes les autres matières ont été traitées et mises sur le tapis de ma part très superficiellement, autant qu'il le fallait pour tâcher de pénétrer ses véritables sentiments.

On ne sait plus trop quelle circonstance a actuellement le crédit du père Guarini. Quel qu'il soit, le c. de Brühl paraît en faire ce qu'il veut et entraîner son suffrage dans les grandes affaires qu'il a décidées lui-même. Il lui cache les détails sur lesquels il pourrait faire ses remarques et les fait faire à la reine, qu'on croit n'être pas contente dans les fonds du fastueux et absolu ministre. On a lieu de penser que le père Guarini a grande envie de voir le roi de Pologne, empereur; mais son opinion est que cette couronne ne peut lui manquer et lui sera offerte. Sur cela, il me dit même avoir avancé à ce prince qu'en conduisant les choses suivant le principe ou elles étaient, le roi de Prusse serait le premier à le forcer de l'accepter. Ces deux ministres, j'entends le père Guarini et le c. de Brühl, sont dans la ferme opinion que le grand duc de Toscane n'y pense point et si, contre les notions qu'ils croient avoir il y pensait en effet, ce serait inutilement, me dirent-ils, parce qu'il n'est pas éligible, n'étant ni Allemand ni même né dans l'empire. Ils ne ragardent point les électeurs de Bavière et palatin comme des rivaux et de là concluent que tout s'accordera à offrir cette éminente dignité à l'électeur de Saxe, qui moyennant cet empressement général, sera en état d'exiger des conditions avantageuses et de se passer

des suffrages et de la concurrence de la France et de ses amis. Tout m'a paru à Dresde fort éloigné de croire qu'on puisse jamais avoir besoin du roi de Prusse et de son suffrage. J'attribue le peu de succès de ma négociation à cette idée.

Le c. de Brühl et le père Guarini, dans une conférence que j'ai eue avec eux, à laquelle ils me firent inviter et où se trouva debout et comme aux écoutes le sr. Saul, sécrétaire de cabinet, me répétèrent quant à l'objet principal de ma mission, sur lequel seul je semblais insister pour avoir une réponse également décisive et favorable, me répétèrent, dis je, qu'ils étaient dans l'intention de vivre en bonne intelligence avec le roi de Prusse, d'oublier le passé et ne rien faire qui put lui être contraire, tant que cette conduite pourrait cadrer avec les engagements qu'ils n'avaient pris que pour leur sûreté et forcément; que le roi de Pologne avait envoyé mr. de Looss à Vienne et de là passer à Munich pour faire tous ses efforts pour rapprocher ces deux cours avec le consentement de la France, qui, on supposait disposée à le donner; que si S. M. prussienne avait quelques propositions à faire à la reine de Hongrie, ils s'en chargeraient volontiers et compteraient lui donner par là une marque de la bonne intelligence avec laquelle ils voudraient vivre avec lui. J'eus encore occasion de les ramener à mon objet, dont ils voulaient m'écarter à chaque instant et leur répliquer que je n'avais aucune mission de la part du roi de Prusse et que le roi croyant, qu'il était de l'intérêt de deux états de se réunir pour leurs avantages communs et celui de l'empire, avait jugé l'un et l'autre en m'ordonnant de faire de sa part les premières ouvertures d'une réconciliation si désirable; qu'au reste je ne voyais pas encore sous quelle couleur le roi de Prusse aurait des propositions à faire à la reine de Hongrie, avec qui ce prince ne devait pas être censé être en guerre. Ils me répondirent que selon toutes les apparences, la reine de Hongrie ayant annoncé publiquement qu'elle regardait le traité de Breslau comme rompu, l'état qui était entre ces deux puissances était bien celui de guerre. Il faudrait donc, continua mr. de Brühl, que le roi de Prusse s'expliquât sur la satisfaction qu'il voudrait donner à la reine de Hongrie. Je lui répondis, qu'en ce cas je croyais les parties bien éloignées de compte et que sans savoir les sentiments de S. M. prussienne, je soupçonnais qu'il bornerait la satisfaction à donner une lettre bien polie.

Ces mrs. me firent entendre qu'il s'était fait de Votre part, Monseigneur, quelque ouverture à mr. le c. de Looss et me dirent qu'il fallait attendre les réponses qu'on aurait de Vienne et de Munich, que

si la France consentait aux voies de conciliation qui serait proposées qu'en conséquence elle retirât ses troupes de l'Allemagne, il serait aisé de tout accomoder. Pour pénétrer un peu mieux ces ministres, je demandais si, dans cét arrangement le roi de Prusse entrait pour quelque chose. Sans doute, me dit mr. de Brühl, moyennant une satisfaction convenable de sa part à la reine de Hongrie pour tous les dommages qu'il lui a faits. Ces ministres voulurent encore me faire comprendre que la Russie ne s'opposerait pas à ce que les troupes saxonnes se joignissent aux autrichiennes pour entrer en Silésie en faire la conquête. Je contredis peu cette insinuation et me contentais de dire que le roi de Prusse ne calculait pas ainsi et qu'une détermination pareille de la part de la Russie ne serait pas équitable, puisqu'elle avait également des traités d'union et de garantie avec le roi de Prusse. Mr. de Brühl me répondit qu'il ne savait pas s'ils ne souffriraient point d'exception; qu'il croyait que si les anciens domaines de la maison de Brandebourg étaient attaqués, la Russie fournirait le secours mais que la Russie jugeait que le roi de Prusse, ayant lui-même et le premier enfreint le traité de Breslau la garantie nommément de la Silésie tombait; que la Saxe serait la première à ne pas souffrir que les anciennes et légitimes possessions de Brandebourg fussent attaquées. La conversation serait trop longue à Vous rendre et en vérité, Monseigneur, trop difficile à retenir. Je m'aperçois même que je suis étrangement diffus; mais peut-être trouverez-Vous dans tout ce que je Vous rapporte, de quoi justifier la conclusion que je compte faire ci-après.

C'est sous le prétexte de fixer ma mémoire, mais réellement pour avoir une pièce authentique que je proposais à mr. le c. de Brühl d'écrire sur-le-champ les réponses positives, qu'il aurait la bonté de me donner aux questions, que je lui ferais. Il me répondit qu'il me les donnerait par écrit et que je pourrais les copier. En effet deux jours après j'eus une autre conférence au cabinet en présence du père Guarini, du sr. Saul et d'un quatrième qui me parut encore plus déterminé Autrichien et avec qui j'ai eu à combattre; mais il me parut ainsi que ses principaux, être de ceux qu'on peut convaincre sans persuader. Mr. le c. de Brühl me remit la piéce ci-jointe, que mon secrétaire copia dans l'antichambre du cabinet et collationna avec le sr. Saul. Je crus convenable d'y faire les remarques que Vous trouverez sur la demi-marge et de les remettre à mr. de Brühl la veille de mon départ, dans la vue de lui être tout prétexte de dire ou de faire croire à ses amis que le

roi de Prusse eut fait les premières démarches et demandé, pour ainsi dire, cette réconciliation.

De tout ce qui m'a été dit, Monseigneur, par les ministres et de ce que j'ai entendu du sentiment de différentes personnes, il me paraît possible de deviner la conduite que la cour de Dresde se propose de tenir dans les deux cas, savoir: si la France abandonne le roi de Prusse et donne son consentement à l'accomodement de la cour de Bavière avec celle de Vienne, les Saxons se joindraient aux ennemis multipliés du roi de Prusse, travailleront de concert à l'accabler et à lui enlever sa Silésie et qui sait si ce n'est pas sur cette dernière province que la cour de Vienne a fait espérer à celle de Dresde des avantages? Mais dans le second cas où la guerre continuât et que S. M., tant pour soutenir et seconder le roi de Prusse, maintienne les affaires en Bavière et en Allemagne et fasse en sorte par des puissants secours que l'électeur pousse la guerre et qu'avec la diversion du roi de Prusse il acquiert une supériorité considérable, je crois, Monseigneur, que les Saxons se tiendront en Bohême, y vivront grassement et à loisir de l'argent d'Angleterre et de Hollande et feront aisément leur augmentation. Car il est bon de Vous faire remarquer que selon les discours du c. de Brühl et du public, les troupes saxonnes doivent être portées jusqu'à 60 m. hommes, mais il est bon aussi de Vous faire observer que si les payements languissent, on ne sait pas de quoi ce grand nombre de troupes pourrait être entretenu. Si la fortune est contraire à la reine de Hongrie et que ses états courent un risque apparent d'être démembrés, les Saxons puissamment armés dans le coeur du royaume de Bohême voudraient tirer un bon parti de leur état et se ranger du côté où seront les succès, moyennant qu'on leur remplace les sommes qu'ils reçoivent des puissances maritimes. Il me semble que c'est là leur point de vue, mais ils le cachent sous le dehors du désintéressement et disent que le roi de Pologne n'a rien plus à coeur que de rétablir la tranquillité et ne veut rien pour lui, content d'attendre pour sa prospérité la totalité de la succession de l'empereur Charles VI., selon l'ordre auquel les descendants de la reine de Pologne y sont appelés.

Dans la persuasion où je suis que S. M. veut soutenir la cause de l'électeur de Bavière et que ce prince continuera d'agir sous la protection du roi et aussi que le roi de Prusse sentira toute la nécessité de s'en tenir à ces engagements, mon opinion est, Monseigneur, que la campagne prochaine aura lieu et qu'il est de la plus grande conséquence

de la faire, tant de notre part que de celle du roi de Prusse avec la plus grande vigueur.

Aux premiers succès, je ne doute pas que nous ne voyons les Saxons changer les mesures; mais sans cela il ne faut pas l'espérer. J'ai tâché de mettre devant les yeux des ministres de Dresde que des événements que toute la prudence humaine n'a pu prévoir, les avaient mis dans la situation brillante où ils étaient à présent, que la part qu'ils avaient eu à l'expulsion du roi de Prusse de la Bohême avait changé leur état d'une manière à leur faire jouer, pour le moment présent, un rôle principal et digne d'attention; mais que des événements contraires et apparents pouvaient les abattre et ne leur laisser que le regret de s'être refusé au bon usage qu'ils pouvaient faire de leur prospérité; en effet ils sont en état de tirer un bon parti d'une résolution que la crainte du roi de Prusse et le manque d'argent les ait forcé de prendre et qui leur a réussi au delà de toute attente. Mais tout ce que j'ai vu de ministres étrangers à Dresde s'accordent à dire que cette cour n'a point de système et va au jour la journée. Il esf encore douteux si les puissances maritimes auront à se louer de l'emploi qui sera fait des grandes sommes qu'elles répandent à cette cour où tout manquait et où à présent rien n'était payé. On assure que même à présent rien ne l'est que ce qui est dans le centre et sous les yeux du maître; . . . . . que le duc de Weissenfels qui ne se mêle que du militaire a bien de la peine à tirer ce qu'il faut pour les troupes. On veut toujours que le c. de Brühl ne soit pas inaccessible aux présents et que son dérangement, malgré les grands biens qu'il tire de son maître est si considérable qu'il faut de puissants secours pour remplir le vide qu'il y a tant dans ses affaires particulières que dans celles de son maître, qu'il régit souverainement.

Ce ministre me parlant du traité de Varsovie signé le 8 janvier, m'assura qu'il serait envoyé à toutes les cours d'Allemagne pour les inviter à y accéder; que le but principal de ces liaisons était le rétablissement de la tranquillité en Allemagne; qne les motifs de l'union de Francfort ne subsistant plus depuis la mort de l'empereur, ce traité de Varsovie prenait naturellement sa place et qu'ainsi tout le monde pourrait y entrer.

Voici les articles que l'on a lieu de supposer faire la base de ce traité de Varsovie conclu le 8 janvier 1745.

1° Garantie de la Sanction pragmatique telle qu'elle est aujourd'hui.

2° Engagement pour travailleur au rétablissement du repos de l'empire et à son évacuation des troupes étrangères.

3° Satisfaction due aux puissances lésées.

4°. Garantie réciproque des états, prétentions et droits de toutes les parties contractantes.

5° Promesse que l'on aura soin de procurer à la cour de Saxe des avantages réels à la pacification générale.

Il me semble, Monseigneur, que le 3me article a pour objet le roi de Prusse et le 4me pourrait avoir en vue les prétentions de la maison de Saxe sur la succession de Juliers. Mais selon moi le projet favori de cette cour et peut-être de ses alliés est de voir le roi de Prusse abandonné au ressentiment des cours de Vienne et de Hanovre et s'il y a quelque incertitude dans la conduite du roi de Prusse, j'estime qu'elle ne peut venir que des soupçons qu'il en concevrait.

232. Odpowiedź dworu saskiego.

ASZ w Paryżu, »Saxe«, »Correspondance«, vol. 31, str. 69, oryg.

Drezno 26 lutego 1745.

Król polski przejęty głęboką wdzięcznością dla króla »arcychrześcijańskiego«; August III. chce przyjąć koronę cesarską, jeśli przez to przywrócony będzie pokój; elekcya cesarska będzie wolna, jeśli Francya wyprowadzi swe wojska z Niemiec; król francuski mógłby się najwięcej przyczynić do przywrócenia pokoju pojednawszy się z królową węgierską i doprowadziwszy do zgody dwór wiedeński z bawarskim; król polski nie prowadzi wojny z Prusami, jeno posiłkuje dwór austryacki.

Ayant été fait rapport au roi des insinuations que mr. le marquis de Valory, ministre de France à Berlin, est venu faire ici de la part de sa cour, au sujet de la mort de feu S. M. l'empereur Charles VII. et ces insinuations ayant été trouvées conformes aux ouvertures que mr. le marquis d'Argenson, ministre des affaires étrangères de France avait déjà fait là-dessus au ministre de S. M. mr. le c. de Loss à Versailles, le roi a ordonné de répéter à mr. le marquis de Valory ce que son dit envoyé a été chargé de répondre à mr. le marquis d'Argenson et dont le précis se réduit à ce qui suit:

Que le roi de Pologne, électeur de Saxe n'a pu être que pénétré de reconnaissance des sentiments d'amitié, d'estime et de prédilection dont il a plu à S. M. très chrétienne de faire assurer S. M. polonaise, à l'occasion de la vacance du trône impérial; que quoi qu'elle en sente tout le prix, elle n'ignore pas le fardeau, et les dépenses dont cette

suprême dignité est accompagnée; qu'elle ne saurait s'empresser à la rechercher au risque de perpétuer la guerre, mais qu'elle ne serait pas éloignée de se prêter à la pluralité des voix électorales, si elle voyait en dépendre le bien et le repos du corps germanique. Que comme le roi, très chrétien, lui a fait déclarer en même temps que son intention n'était pas de gêner en aucune façon la libre élection d'un nouveau chef de l'empire, S. M. très chrétienne n'en saurait donner une preuve plus convaincante, ni ajouter un poids plus sûr au soutient de son sentiment, qu'en faisant sans délai retirer ses armées hors des limites de l'Allemagne, puisque l'élection ne saurait être censée libre en présence de troupes étrangères, que le roi, comme électeur et vicaire ne pouvant que désirer cette évacuation et la demander amiablement à S. M. très chrétienne, en serait d'autant plus animé à coopérer au rétablissement de la paix; que S. M. croyait pouvoir se flatter d'y réussir d'autant mieux que les engagements que la France avait pris par l'union de Francfort en faveur de l'empereur étant expirés par son décès, elle peut avec bienséance s'en départir, faire sa paix avec la reine de Hongrie et de Bohême et compter que le nouvel électeur de Bavière, en s'accommodant aussi avec cette princesse, sera rétabli dans la paisible possession de son électorat, à quoi, si S. M. très chrétienne en a la sérieuse intention, et qu'elle veule s'en ouvrir clairement et positivement au roi, S. M. contribuera volontiers, avec sa candeur reconnue et avec d'autant d'application qu'elle en est à portée et favorablement disposée de travailler à mettre une bonne fin aux troubles et dissentions ruineuses à l'un et à l'autre des partis opposés. Quant au roi de Prusse, lequel la cour de France souhaite de voir réconcilié avec S. M. polonaise, en assurant qu'il donnerait sa voi à celle-ci pour le diadème impériale, comme S. M. polonaise n'est pas en guerre avec ce prince, et ne fait qu'assister, en vertu de ses engagements, la reine de Hongrie et de Bohême, cette prestation de secours n'a nullement interompu l'amitié établie entre les deux rois et n'empêche pas non plus qu'elle ne subsiste ni ne soit ultérieurement entretenue et cimentée de part et d'autre. C'est ce que le roi de son côté proteste de désirer ardemment et espérant que S. M. prussienne y voudra aussi contribuer du sien, en commençant par bonifier aux sujets du roi en Saxe les pertes et dommages causés par les troupes prussiennes et en mettant l'ordre à ce que de leur part il ne soit plus contrevenu à la neutralité; S. M. polonaise ne serait pas seulement prête à ne pas relever le reste de ce qui s'est passé d'irrégulier et de désagréable, mais d'ailleurs aussi bien aise, si, par son entremise

elle peu aider à accélérer la paix entre la reine de Hongrie et le roi de Prusse.

Au reste mr. le marquis de Valory peut-être persuadé que S. M. le roi de Pologne et électeur de Saxe faisant tout le cas possible de l'amitié de S. M. très chrétienne, ne désire rien tant que de s'en conserver la continuation et de lui faire connaître en toute occasion sa haute considération.

Do tego aktu dodane są jeszcze następujące objaśnienia:

L'objet de la mission du sr. marquis de Valory n'a point dû rouler sur des insinuations relatives à l'événement de la mort de l'empereur et ce n'est que par manière de conversation que cet article a été touché. L'unique but qu'il s'est proposé dans la démarche qu'il a faite de se rendre à la cour de S. M. le roi de Pologne, a été de représenter de la part de sa cour uniquement et sans être instruit préalablement des intentions de S. M. prussienne, que l'intérêt des deux puissances était de réconcilier bien sincerèment et de travailler conjoinetement à la tranquillité de l'empire et à leurs plus grands avantages respectifs, le le tout sous la médiation de la France.

Il est à remarquer sur cet article que le sr. marquis de Valory a fait observer à mr. le c. de Brühl, qu'il n'y était question que de la sortie des troupes françaises et que ce ministre lui a répondu que la proposition avait également faite à toutes les autres troupes étrangères, que même il pouvait et devait le mander à sa cour sur ce pied-là.

Il n'a été rien proposé de positif sur la voix électorale du roi de Prusse en faveur de S. M. le roi de Pologne. Le sr. marquis de Valory croit devoir encore répéter ici qu'il n'a eu aucune mission de la part du roi de Prusse et si dans la conversation il a été question du suffrage de S. M. prussienne en faveur de S. M. polonaise, ce n'a été que dans la vue de faire envisager que ce suffrage pourrait devenir un des moyens de réconciliation sincère; c'est ce que mr. le c. de Brühl est prié d'observer. Le roi ne dispose pas de la voix du roi de Prusse, électeur de Brandebourg et le sr. marquis de Valory n'a pretendu dans la susdite conversation, que faire comprendre que l'amitié du roi et le concours des ses amis pouvait contribuer à l'élévation de S. M. le roi de Pologne à la dignité impériale, dans un état plus avantageux et plus propre à ramener la tranquillité dans l'empire.

233. »Uwagi do ratowania Ojczyzny pobudzające«.

BZO we Lwowie, RP. 1413, str. 245—252, kopia. Luty 1745.

Pismo ulotne; anonimowy autor przedstawia w niem zapatrywania zdrowszej części społeczeństwa polskiego na położenie Rzpltej; dochodzi do wniosku, że najniebezpieczniejszym wrogiem Polski to Prusy; dwór wiedeński, jak zawsze, gotów i obecnie poświęcić dobro Polski dla swoich widoków; Polska nie powinna także ufać ani Francyi, która zawsze »pobudza« i zawsze »porzuca«, ani Rosyi, która dąży do przewagi na północy; państwa morskie W. Brytania i Holandya mogłyby wprawdzie przyjść Polsce z pomocą, ale mają swe własne »zabawy« z Francyą i Prusami. Jedynym ratunkiem Polski to gruntowne odrodzenie się społeczeństwa polskiego.

Ktożkolwiek jesteś synem koronnym, czy w bujającego na złotej wolności Orła wychowany gnieździe, lub walecznego w Księstwie litewskiem Pogoni, na nieprzyjacielskie karki uzbrojonej orężem, czas zawarte od niemałego lat przeciągu na zwątlone tej znakomitej Rzeczypospolitej ozdoby otworzyć oczy, czas zdeptane dźwignąć swobody, czas upadające gwałtem wesprzeć prawa i wolności. Widomy ogień, nie tylko u sąsiadów w całej prawie gorejącej Europie, ale w naszym-że domu i własnej matki powszechnej nas wszystkich rozbadający wnętrznościach *per tacitas venas fibrasque micans* zagrzać każdego, jeżeli nie zupełnie zapalić powinien do przytłumienia tych, które się przez same sromotne intrygi przebijają szkodzącym blaskiem światełek, żeby nagle skąd niespodziana zawionie *tempestas,* te niebezpieczne iskierki w niepohamowany wybuchły pożar i ojczystych progów i dymów nie ochłonęły razem.

Zważ, w kimkolwiek jeszcze wspaniała tchnie dusza, albo z nieodrodną przodków twoich poczciwością, albo nieskażoną przez pospolitą na całą prawie Polskę zarazę wiarą, z tą czystą i prywatnego interesu nieprzykopconą dymem szczerością, *quae nos fata manent.*

Moskiewska potencya, która Polszcze lustr swój i całą winna pochwałę, w nieszczęśliwej szwedzkiej (bodaj w pamięci zagrzebanej u nas) zatardze do wojennych dzieł wyćwiczona i niby z daleka przez Opatrzność na chłostę i karę naszę uformowana, niczego już nie pragnąca, jako uniwersalnego we wszystkich północnych krajach panowania, podbiwszy szwedzkie wiekami słynące męstwo i na tronie tamtym stryja monarchy swego posadziwszy, na Portę ottomańską, na smyczy sofiego perskiego trzymająca, z Anglią teraz jedno rozumiejąca, a przez królewnę angielską z królewicem duńskim dziś żyjącą, łatwo z tą koroną spojona, nic jej nie dostaje, tylko się szerzyć, resztę pokrajać i zupełnym ogarnąć pogromem. Już sobie do tego toruje drogi przez skryte praktyki, których

jeszcze i Najjaśniejszy Król i Pan nasz nie docieka: *donec venales erunt animae, non deerunt emptores Romae.*

Nie trzeba głębokich względów na rozprzestrzenioną *quam late patet,* króla pruskiego potęgę; ktokolwiek tylko interesowanym chce się w nię zapatrzyć okiem, obaczy, jako *ad invidiam* narodów i na wzgardę kraju naszego, który *superioritatem* sprawiedliwym tytułem zawsze nad Brandeburgiem pretendować mógł, ten pan nie tylko od natury osobliwymi tak rozumu wielkiego, jako i serca ubogacony darami, ale też i z dobrej króla ojca swego, w przyszłe wglądającego konjunktury ekonomii, tak skarbami, jako i licznym przy waleczności wojskiem opatrzony, jak teraz daleko zmierza, kiedy się przeciwko całej austryackiej całym pogromem śmiał targnąć potencyi i naprzód dwóch tylko kampanii pracą najpiękniejszy *ditionum Austriae* zdarszy kwiat, Szląsko nasze, nabytkom swoim w czasie założył granice; upatrzywszy potem drugą pogodną chwilę, część wyższego Szląska już mu się mostem kładzie, idzie dalej i spojony z francuskim dworem, niczego nie żąda, tylko naprzód króla Imci naszego opasać i strasznym mu się uczynić, na zawsze Hanowerowi grozić i nad Holandyą w kształt rózgi wisieć, mając przez sekretne księżniczki d'Anhalt-Zerbst, przyszłej Wielkiej księżnej moskiewskiej, a swojej bliskiej krewnej, kochającej go *tenerrime* intrygi asekurowany pokój od Moskwy, *quo pretio* ani się już o uwięzienie księżnej i książęcia de Brunświk i młodego Iwana zgubę nie ujmuje, aby tylko własnych swoich dopiął zapędów. Zważ, Polaku, co za dotkliwego masz sąsiada, *flagellum* to jest, grożące ci oderwaniem Pomerellii i Gdańska, zabraniem Warmii i osadzeniem książęcia którego z domu pruskiego w Kurlandyi.

Już ten pan możny i waleczny, bynajmniej nie zasypiający, w wielkopolskich kątach ma swoje *subiecta,* ma i w Litwie, ma w wielkich domach obowiązanych sobie adoratorów i pewnie nie omieszka ułatwiwszy w Rzeszy bezpieczeństwo granic swoich, tak wielkich i rozległych, o Polszcze naszej pomyśleć, a bodaj i nie o koronie; nikt bardziej, jako on, świadom naszego nierządu, wie, jako *invermes insultandique iacemus,* zna całe *turbidum* i żaden *concivis cum capacitate sua* lub *indolentia* przed nim się nie ukryje. Można sobie po tych początkach wnosić *discrimen* samej wiary, pogotowiuż wolności, bo, jeżeli *primo fere* panowania tego monarchy *diluculo* te są *ortae tempestates,* łatwo zmiarkować, *quid serus vesper vehat.*

Królowa Jejmć węgierska, tak wielkich państw dziedziczka, a jeszcze bardziej wyniosłości austryackiej *et cupidinis* generalnego panowania prawdziwa sukcesorka, mocna w przedsięwzięciu, trwała w wykonywa-

niu, niecofniona w nieszczęściu, niezwątlona w przewagach, świeżym zamysłem uwieńczenia cesarską koroną głowy książęcia florenckiego nabita, w porze potrzebnej od Polaków jakiejkolwiek pomocy żądająca, tej Rzeczypospolitej zdaje się przychylna, dla pożytków swoich momentalnych, przeciez ją intencyom domu saskiego nam panującego sakryfikuje, kiedy dla utrzymania interesów swoich, przez ligę z królem Jego Mcią, Augustem Trzecim, syna jego sekretnym traktatem na tron polski forytować umyśliła i upewniła i gdyby dziś tyle mocy miała, cały nasz kraj w kawałkiby podzieliła dla całości *dilectae suae sanctionis pragmaticae* i żeby zazdrości Węgrom swoim i Czechom (którym ostatnią wolności ten dom wydarł zrzenicę) nie zostawiła. Mamy w dziejach naszych tych szczerości, obłudnych zamysłów i niewdzięczności dowody. Mijam insze, tylko Jagiełła pomoc Zygmuntowi, cesarzowi świadczoną, Węgry pomocą jego[1]) Witołdem ustawicznie go mięszał, kłócił, Litwę od Korony oderwać chciał i królestwem osobnem uczynić, aby Polskę łatwiej zhołdował, gdyby nie przezorna na ten czas wielkiego kardynała, Oleśnickiego, rada i opozycya wstecz tak swawolnej pysze się nie oparła; Zygmunta Trzeciego Austryakowi Filipowi, w Hiszpanii panującemu, morzem i lądem pomoc nigdy wdzięcznością nie oddana; króla Zygmunta Trzeciego ustawiczne w wojny z Szwedami i Prusami plątanie dla prywatnych tego domu zysków, do jakich nieszczęśliwych pożarów tę ojczyznę wepchnęło i kiedy zmyśloną pomocą 10.000 wojska sukkursu Ferdynand Polszcze deklarował, *diploma* mu dać musiano, że się do każdej elekcyi mięszać powinien; elekcya Michałowska dowodem i zaraz mu Eleonora Austryaczka *in connubium* dana i gdyby był niewysławionej pamięci Jan Trzeci prawdziwie *dextera Dei* tego nie wyrwał, nie chcąc się ruszyć pod Wiedeń, cyrografu, dotądby jeszcze jakimściś zapisanem prawem głośno na tron nasz swoich zasadzano kandydatów. Za pamiętną wiekami Wiednia i całego Chrześcijaństwa obronę wielkiej nadziei królewiców i sławy nieograniczonej nieporównanego ojca dziedziców na gruncie cesarskim aresztować i w niewolą prowadzić pozwolono. Co inszych przykładów, bodaj w niepamięci na zawsze zatartych, a wszystkie świadczyć mogą najniebezpieczniejsze z tą potencyą nasze powiązanie i gdyby nie osobliwszym nad tą ojczyznę prowidencyi darem, dawno *venissent Romani et abstulissent gentem nostram.*

Niemasz wcale przyjacielskiej[2]) nam potencyi, tak dla nienawistnej

[1]) Miejsce w rkpsie przez kopistę zepsute; może było pierwotnie: Mijam insze, wspomnę tylko Jagiełła pomoc, Zygmuntowi cesarzowi świadczoną, Węgry pomocą jego odzyskane, a przecie Witoldem i t. d.

[2]) w rkpsie: nieprzyjacielskiej.

dla nich, która ich piecze i bodzie, naszej wolności, jako też dla hańby, że nas *inutile pondus terrae* wszystkie sądzą kraje i tylko jako *arida busta* na złożenie ognia cudzego nas rozumieją; sama Francya, choć odległa i niby nic nam niebezpiecznego co do granic nie grożąca, przecież tak fałszywym z nami chodząca zawsze obrotem, w przeszłem *interregnum* własnej krwi swojej dla kawałka ziemi odstąpiwszy, zawsze pobudzająca i zawsze porzucająca, dziśby nas pokrajać i gębę sąsiadom zatkać gotowa, gdyby jej to przyległą jaką zgotowało prowincyą, królowi pruskiemu za nieodstępną ligę, obawiać się potrzeba, aby *per tacitos cuniculos* jakiego kawała granic naszych nie poświęciła, albo Moskwie dla odstręczenia jej od dania Anglii i królowej węgierskiej sukursu; *verendum* i dalej, aby samemu Najjaśniejszemu Monarsze naszemu, jeżeli na tronie *imperii* zgodnymi osiędzie głosami, *favore domus Borbonicae Siciliae* że jaki dla niej uczyniony na ten czas traktat i pożytek naszą stratą i elekcyi wolnej naruszeniem nie zapłaciła. Tak nieszczęśliwie *illecebris* dworu francuskiego *infascinati* jesteśmy Polacy, że się postrzedz nie możemy, nieustannie wprowadzani w wiarę dla niego, nieustannie oszukani dla uwierzenia jemu; tak Szwecya małym zyskiem milionów zwiedziona, w wojnę z Moskwą zamotana, i Finlandyą straciła i dawną waleczność za jednę tylko zamieniła ohydę i sukcesora na tron, *aliunde* godnego, takiego jednak przyjąć musiała, jakiego jej *victrix potentia* dla swoich celów *imposuit*. Gdzież pomoc Francyi? gdzie chwalebnej pamięci Karolowi VII. cesarzowi skuteczna asystencya? gdzie *in Imperio* rzetelne dotrzymanie komu? Tylko, że się w Rzeszy lepiej znają na nim, a u nas *plus aestimantur videnda, quam visa* i że *e longinquo* mniej się wydają *obiecta*, a przecież *pupillas* nasze sromotnie i okrutnie *laedunt, lacerant*, że ledwie w nich już *non latet infixa lethalis arundo*.

Na czyjężby się spuścić wiarę, jeżeli nie na tych państw, które się to niby równym wolności z nami zaszczycają przywilejem, jako to Anglia i Holandya? Miałyby wprawdzie racyą ująć się zawsze o krzywdy nasze, żyjąc po większej części z naszego chleba. Dały *foederati Status Belgico(s)* próbę tego podczas wojny z nami szwedzkiej Karola Dziesiątego, kiedy na sukurs Gdańska kilkanaście okrętów wojennych wysłały. Ale ich interes *commercii* najwięcej w tem narabiał; teraz, byle była aparencya w wnętrznościach ojczyzny naszej nadwerężenia religii i jakiego wprowadzania kąkolu, jak na łeb by ją gnały potencye i sameby do upadku prowadziły. Dała Anglia tych pogróżek dowody po owej sławnej toruńskiej komisyi, gdzie równo z dworem berlińskim nas i wiarę atakować chciano. Próżna pobłuda na serca a na oczy zasłona, ktokolwiek

sobie podchlebiać myśli, że potencye sąsiedzkie uszkodzić nas nie pozwolą, prócz, że to omamienie czujemy na niewydobrzałych jeszcze po ostatniej wojnie ranach, gdzie dotąd widzieć *fumantia tecta Quiritum,* a nikt wówczas nie dobył oręża, ani żadnej nie wydał deklaracyi. Z pokojem sobie radzi siedzieć sąsiedzi, gotując się na własnych krajów obronę, albo też w najnieszczęśliwszym czasie na nas. Mogą być też same twierdzą, w których to ufamy, poruszone i same do umocnienia siebie zaprzątnione; ma Holandya swoje tak od Francyi, jako od króla pruskiego, zabawy i od samej Anglii, któraby się widzieć rada pod władzą Statthaltera swego, książęcia Arausyańskiego; ma Anglia pretendenta nad szyją: nie możemy ufać, aby tak głęboko interesa nasze brały, pomoc dawały, od ostatnich nas dźwigały zamachów, lubośby to były *non minus gloriosi, quam civilis animi specimina.*

A jeżeli w chrześcijańskich panach ufności mieć nie należy, w samych Turkach i Tatarach z nami graniczących może się znaleźć niejeden, że sobie jakie do zastępowania nas w potrzebie może układać projekta. To pewna, że Porta ottomańska tak siła od Polaków w niedawnych wytrzymująca czasiech, samaby w tę ojczyzny naszej nieszczęśliwość i nierządy głębiej powinna wejrzeć, cóż gdyby jakikolwiek obcy monarcha to obszerne państwo w jednowładne objął panowanie; wszystkiego u nas dosyć, byłby i kraj ludniejszy, mamy *commeatus,* mamy minerały, mamy z czego broń kować, mamy sposobność do wystawienia okrętów, miewaliśmy swoje floty, i niedawno za Zygmunta Hiszpanom Polska swoją asystowała flagą, pogotowiuż, gdyby grożąca nam zawsze i prawie u nas panująca Moskwa jakikolwiek wstęp u nas uczyniła, jako go sobie rości przez tytuł nad całą Rusią, przez pretensyę kraju aż po Berezę, przez apetyt na Ukrainę, usłałaby sobie wolną drogę do Stambułu. Otworzył już te wrota feldmarszałek Münich, przez kraj nasz w Wołoszczyznę wpadłszy, nic mu się nie oparło, z jednej od Tatarów strony Azów i Oczaków, najmocniejsze od tamtej strony zamki podbiwszy, od naszej strony puste pole, aż do Multan i dalej idąc aż do Adryanopola, obaczywszy najniebezpieczniejszą dla tureckiej potencyi, odrysował plantę. Pogotowiuż kiedy zawsze z Persami zabawna i w państwie swoim rządu dobrego *systema* nie mająca, jakże nam ma być pomocna? Właśnie to u nich się prawdzi: *dum Saguntum capitur,* dopiero *Romae consulitur.* Mieliśmy przykłady niedawno te, i ich do pomocy nam chęci tylko się zabłysnęły i zaraz zniknęły, bo gruntu żadnego mocnego nie miały, sami się obawiać powinni, bo i do nich *hosti perbreve pontus iter.*

A kiedy niewstrzymana *per occultos meatus* moskiewska ambicya,

do uniwersalnej na północy dążąca dość śpiesznym zapędem monarchii, *nil nisi funestum bellis feralibus omen* naszej jawnie pokazuje ojczyźnie, a jeszcze dziś tak mocno z Francyą i dworem berlińskim się wiążąca, który momentu tylko pogodnego czeka do urwania nam pięknego i zdobiącego nas dotąd klejnotu, uznana od Francyi i inszych potencyi Imperatorka całej Rusi, w szpony nas swoje ten *rudis populus* zagarnąć usiłuje; kiedy dom austryacki, jeszcze nie dość osłabiony, liguje się na nas i zawsze wolnych królestw raniący *pupillas,* czego Węgry i Czechy smutnym doznają doświadczeniem, kiedy Szwecya równym dzisiaj przymuszona nieszczęściem, toż samo, co i my, *intonare* musi; kiedy Francya i jej krew po inszych tronach panująca, siebie mocniąc i na całym południu prawa dawać pragnąc, za pierwszą sposobnością i nasby *immolare non haesitaret;* kiedy król Imć Pan nasz dobry i łaskawy, dla dobra Rzeszy niemieckiej, gdzie naturalnym musi być przywiązany ogniwem, i teraz koronę cesarską przyjąć *non recusat,* przez co jeszcze teraz bardziej bez rady, decyzyi, bez wykonania *Pactorum Conventorum,* bez regularnych sejmów, bez rezydencyi miłościwego Monarchy, żyć *orbati* musiemy; kiedy w takich wszędzie opałach, my sami *sponte faciles nostro contemnimur aevo,* kiedy ani od morskich potencyi, rzeczypospolitych imieniem i rządem się szczycących, pomocy mieć *probaliter* nie będziemy; kiedy *insuper* i od Turków, którzy dotąd świątobliwie z nami zachowują traktaty, ale w czasie potrzeby ta przyjaźń skuteczna być nie może: zważ, Polaku, w którą się masz udać stronę, zważ, co cię za koniec czeka! *Carthago simul Mariusque iacentes.* Wstać ci należy, sił podeprzeć, uważywszy, jako zewsząd *eversio status* w tej ojczyźnie się pokazuje, jakie sejmy, jakim idą porządkiem; czy kadencye obserwowane? czy wolne głosy zachowane? czy prawa ledwie nie wszystkie *ex orbita* nie wypadły? gdzie ministeria *pacis et belli* za rekomendacyą sejmową rozdawane? Ujmie się kto staropolską żarliwością o podobne bezprawia: jużci sądy sejmowe, jużci marszałkowskie, gardłem, życiem, dyshonorem, kalumnią, wieżą karzą. Jakie w trybunałach złamane prawa, sprawiedliwości *protelatio,* fawory i korrupcye, korrektura korrektury potrzebująca; *subiecta* do przemagających domów przywiązane *iurant in verba magistri,* do prywatnych tylko zażyte zysków i wprawione *in lucri cupidinem,* za momentalne szczęście i pożytek ojczyznę przedają, nie patrząc, jakie *in cauda venenum,* nie dociekają czasu, może nie daleko, *cum tendent(s) citharam Graecus, dii cornua portus,* im tylko zaśpiewać przyjdzie: *Veios migrate, Quirites, si non et Veios occupat ista domus.* Zaślepieni i uwiedzeni *illecebris* dworu i niektórych, *qui protendunt* w oczach ich *spec-*

tacula magna, maszkary na twarzy i na oczy kładą, które zrzuciwszy, *abominosa ruditas* sposobów do ratowania tej Rzeczypospolitej wyda się, ale wtenczas, kiedy już Annibal *dirupit montes et stetit ad portas.*

W tak gwałtownych na tę miłą ojczyznę stosach, w tak piekielnym, a coraz dalej szerzącym się ogniu, w tak zajątrzonem Rzeczypospolitej ciele, gdy *hanc occidens hanc septemtrio febrim progenerat,* któż nie przyzna, że śpieszny a gruntowny i skuteczny ratunek nieść potrzeba; snadniej już członków szkodzących i nieuleczonych odżałować i odciąć *putrida membra,* aby się dalej gangrena nie szerzyła, łatwiej *in herba* zabieżeć zarazom i te gorejące, ale jeszcze tylko podniety ugasić, niżeli potem wyniosą się w górę *et sarta tectaque* opanują *concivium.* Nie z zadziwieniem tylko ubiegać się potrzeba i z żalem, jaki u nas w sercach, a bardziej w ustach tak po zerwanych sejmach, jako i po inszych niepożytecznych radach znajduje się, kiedy każdy właściwie szczególnym uspokojony zyskiem, *bonum instantaneum* szacuje i smakuje, a niedalekiego nie tylko nie czuje, ale i na myśli sobie nie wystawuje nieszczęścia, lecz zważyć *penitus,* że to tylko popiół, który *ad diluculum* pokrywa *carbones desolatorios,* które nie tylko zalać, ale i znakuby ich zostawić nie potrzeba. Każdemu ojczyznę kochającemu te przełożywszy *funestos exitus,* jakąż *speciem remedii* przedsię wziąćby należało? Na konfederacyi samo nazwisko *horret animus,* bośmy ich tyle widzieli, które *maligno initio* wszczęte, *maligno* się rozeszły *successu.* Tak wszystkie wielkie, na słabym fundamencie, albo na obcych jedynie wsparte niestałych obietnicach zapędy *pomposa vanuerunt in auris;* ale wziąwszy się za ręce, fortuny *facultates* i życia same *prae amore* ojczyzny nieść na szalą potrzeba, w samych sobie szukać pomocy i obrony należy, ponieważ z nas samych *origo mali momento perit, quod aegre saeculum peperit,* kiedy nierozważną myślą, bez Boga, (który *Dominus consolationum et vindex iustitiae)* bez sprawiedliwości, bez słusznych przyczyn, letkie tylko *subiecta,* przedajne dusze, *suscitant* w kraju rozruchy, formentują niesnaski, i sami tylko w odmęcie szukaju połowu; lecz kiedy *equestris ordo,* ta krew szlachecka, która nigdy ostatnich nie litowała sposobów na podparcie swoich obalin, ta wspaniałość staropolska, która szablą i sercem daleko się była wsławiła, ta odwaga, która *sine discrimine et delectu personarum* nie tylko prawdę mówiła, czyniła, ale i dowody krwią częstokroć potwierdzała, przeto też drogą i żadnym nie nagrodzoną okupem wolność nam zostawiwszy, tej się od nas i sumienia naszego sprawiedliwie dopomina i domaga, byśmy potomkom naszym taką wzajem zostawili, jaką nas staranie i niezmyślona przodków naszych

rezolucya za opatrznością niebios obdarzyła. Wykorzeni ta krew szlachecka chwasty i kąkole, *germinabit fructum bonum*, poskromi egzorbitancye, oddali niebezpieczeństwa i przez nowe postanowienie *et status* reformacyą *in vias planas* swobody swojej wyprowadzi, na zazdrość, nie na pożałowanie obcym nas wystawi narodom, kiedy *prae grandi animo* swoich własnych, na których nam nie zbywa, sił i sposobów z wnętrzności naszych (na wyrwanie się z taranów, w jakie nas *impie* wpychają gwałtem *molimina)* dobędziemy. A kiedyż do tego świątobliwego uczynku pogodniejsza chwila, jeżeli nie w tej porze, kiedy się wszędzie w zagranicznych państwach na długą wojnę zachmurzyło; wszystkie potencye zabawne i ta ściana, od której to jakimścić zabobonnym, aktualnym postrachem *formido* na nas wynika Polaków, to jest, moskiewska monarchia, cale się teraz nie poruszy, tak dla ustawicznej w kraju swoim bojaźni, jako dla własnych jejże koniecznie teraz pokoju wyciągających interesów, za największemi zewsząd remonstracyami żadnej asystacyi monarchom wojującym dać nie chcąca, a pewnie się i do naszego domowego nie zechce mięszać porządku, który jeżeli kiedy, to teraz najpotrzebniejszy, aby *in casu* elekcyi Najjaśniejszego Króla Imci *in caput Imperii*, nie kazano nam znowu skąd *impositive* takiego przyjąć monarchy, jaki się interesowanym do naszej zguby potencyom podobać będzie. Jakże tu ostatnich i desperackich prawie nie ruszyć sposobów do ratunku tej wolności, która *sanguine parta, sanguine pasta* być powinna! Wszak *extrema extremis curantur;* lepiej się ich chwycić, niżeli aby nam potem nieodżałowanym wiekami przykładem i lamentu pełnym owego rzymskiego uzurpatora (któżkolwiek nas ochłonąć pragnie) miał się naśmiewać, natrząsać i urągać głosem: »*Repete a me, Ponti aquila, rempublicam, si potes*«.

234. Fryderyk II. do posła swego, br. A. Mardefelda w Petersburgu.

ATP w Berlinie, Rep. XI., „Russland", 49 A, str. 207—209, koncept.

Berlin 4 marca 1745.

Król pruski nigdy nie może się na to zgodzić, aby August III. zostawszy cesarzem, zatrzymał równocześnie także i koronę polską.

Ayant vu par Votre depêche du 19 février passé, que les ministres de Saxe commencent à manifester en Russie les vues de leur cour sur la dignité impériale et qu'ils recherchent pour cet effet l'appui de l'imperatrice, J'ai jugé nécessaire de Vous avertir, que par plusieurs raisons importantes, Je ne trouve absolument point de Ma convenience, que le diadème impériale tombe entre les mains de la maison de Saxe,

sans compter, que les liaisons, où la cour de Dresde se trouve actuellement avec celle de Vienne et ses alliés, malgré l'événement de la mort de feu l'empereur, sont si fortes, si intimes et si étroitement resserrées, qu'il n'y a pas la moindre espérance de l'en retirer; il est certain, qu'il n'est point de maison dans l'empire, dont les intérêts soyent plus opposés aux Miens, que ceux de la Saxe, qui ait plus de mauvaise volonté contre Moi et dont l'agrandissement puisse par conséquent Me jeter en de plus grands embarras, surtout si elle réussissait à combiner la dignité impériale avec la royauté de Pologne, ainsi que l'on ne dissimule pas à Dresde, qu'on en a le dessein et que S. M. polonaise ne rechercherait ni n'accepterait même la couronne impériale, qu'à condition qu'elle puisse conserver en même temps celle de Pologne, que l'on prétend être tout à fait compatible avec l'autre, se fondant sur divers exemples des rois de la race de Jagellon, qui ont porté plus d'une couronne.

Par ces considérations Je souhaiterais fort, que la cour de Russie, bien loin de flatter les espérances de celle de Dresde sur ce chapitre, s'appliquât serieusement à la détourner de ce dessein et Vous n'épargnerez rien, pour y porter les ministres russiens, en leur representant, qu'il ne pouvait convenir aux intérêt de la Russie et qu'il ne convenait certainement pas aux Miens, qu'un empereur d'Allemagne fut en même temps roi de Pologne; que d'ailleurs ces deux dignités étaient absolument incompatibles, vû que suivant les lois de l'empire, l'empereur ne pouvait sortir des limites de l'Allemagne sans y établir un vicaire et que la nation polonaise s'accommoderait difficilement d'un chef, qui fut perpetuellement absent de son royaume; que J'étais persuadé, que si l'impératrice faisait entendre au roi de Pologne, qu'elle ne consentirait point à l'union des deux couronnes, cela seul suffirait pour lui faire abandonner cette idée et pour l'empêcher de rechercher le diadème impériale; que si néanmoins S. M. polonaise s'y roidissait et que la pluralité des suffrages dans le collège électoral, l'élevât à cette dignité, J'esperais, que la cour de Russie empêcherait du moins, l'union des deux couronnes et ferait en sorte, que l'on procédat d'abord en Pologne à une nouvelle élection en faveur d'un Piast également bien intentionné pour les intérêts de la Russie et des Miens et à l'exclusion de tout prince de la maison de Saxe; que si S. M. impériale appréhendait qu'une pareille élection pourrait fournir occasion au roi Stanislas de revenir en Pologne et de remonter sur le trône, J'osais l'assurer, que cette appréhension était tout à fait sans fondement, que le roi Stanislas même ne parais-

sait avoir nulle envie de se remettre sur les rangs pour la royauté de Pologne et qu'en tout cas, J'était prêt de Me concerter avec la cour de Russie pour l'empêcher et surtout ce qui regarde la nouvelle élection et d'entrer dans toutes les mesures qu'elle jugerait nécessaires pour diriger cette affaire convenablement à nos intérêts communs... Podewils.

235. Poseł pruski, br. A. Mardefeld, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, Rep. XI. »Russland«, 49 A, str. 557, deszyfra.
Petersburg 10 kwietnia 1745.

Rosya nie zgodzi się na to, aby August III. połączył koronę polską z cesarską.

...Les Autrichiens sont si fort persuadés, que la dignité impériale retournera dans la maison d'Autriche, qu'ils se moquent des vues de la cour de Dresde, laquelle cependant, selon toutes les apparances, l'emportera sur la première. Les ministres de Russie déclinent de dire leurs véritables sentiments sur ce sujet; le comte de Bestouchef a la coutume d'éviter toute discussion et d'effleurer les matières. Son collègue[1]) au contraire entre assez souvent en détail; il protesta constamment, que sa souveraine ne permettra pas, que le roi de Pologne conserve cette couronne avec l'impériale, ni qu'il l'abdique en faveur de son fils. Il prétend que les candidats pour le trône de Pologne seront le prince Xavier, le prince Charles de Lorraine et le prince de Conti et il avoue, qu'il faut les empêcher tous trois d'y parvenir. J'ai des nouvelles preuves, que l'impératrice n'est pas inclinée à devenir pensionnaire des puissances maritimes. Je n'oserai pourtant pas assurer qu'elle restera toujours ferme sur ce point...

236. Poseł pruski, hr. Beess, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, »Sachsen«, Rep. 96, oryg. Drezno 15 kwietnia 1745

Stanowisko Rosyi wobec wojny sasko-pruskiej; carowa nie jest przeciwna odebraniu Prusom Śląska.

V. M. m'ayant ordonné par Sa gracieuse lettre du 7me courant de sonder le comte de Bestouchef pour savoir de lui, s'il avait effectivement des ordres d'insinuer à la cour d'ici, que l'impératrice de Russie était intentionnée d'assurer à V. M. la possession de la Silésie, telle qu'elle Lui était restée, par le traité de Breslau, j'ai l'honneur de dire

[1]) Hr. Woronców, wicekanclerz rosyjski.

à V. M., que m'étant éclairci à diverses reprises avec le comte de Bestouchef sur ce point, je l'ai d'abord trouvé extrêmement boutonné, jusqu'à ce, qu'à force de retourner à la charge, je l'ai enfin obligé de m'avouer, comme il aura plus à V. M. de la voir par mon très humble rapport du 12 de ce mois, qu'il n'avait pas reçu d'autres ordres, si non de dire au ministère saxon, que sa souveraine conseillait à S. M. polonaise, de ne pas permettre, que ses troupes auxiliaires agissent effectivement contre les états héréditaires de V. M., mais que ses ordres ne faisaient nullement mention de la Silesie. Ce qui m'obligea de lui insinuer, qu'il fallait donc qu'on en eut imposé à Petersbourg, au baron de Mardefeld, puisque je ne pouvais pas me persuader, que celui-ci fit des rapports infidèles à V. M. Ainsi V. M. concevra assez Elle-même, que le ministre de Russie ne veut pas faire le moindre pas pour dehorter la Saxe d'agir comme auxiliaire en Silesie. Quant à ce qui se passe ici sur cet article, j'espère, que V. M. aura vu par ma très humble relation susmentionée [1]) du 12 de ce mois, que je Lui adressée par estafette, les avis que j'ai eu de la marche des troupes saxonnes, qui sont en Bohême et de leur dessein, par le canal d'un officier saxon, nommé Sydow. J'ai depuis ce temps redoublé mon attention sur cette matière et conferé ministérialement là-dessus, avec le comte de Saint-Sévérin et le ministre de Dannemarc. Le premier prétend avoir des avis très certains, que dans la dernière conférence tenue avec le général Bernes, le duc de Weissenfels s'était hautement opposé à la demande du général autrichien, qu'on permît aux troupes auxiliaires de Saxe, d'agir offensivement en Silesie, disant, que la cour de Vienne ne dedommagerait jamais la Saxe des maux, qu'elle s'attirait par ce faux pas. Sur quoi les ministres d'Angleterre et de Hollande doivent avoir déclarés, que leur dessein n'était pas de dépouiller V. M. de toute la Silesie, mais seulement d'en démembrer quelque chose, au profit de la reine de Hongrie et de forcer V. M. en tombant de la Moravie, par le comté de Glatz et les montagnes du duché de Schweidnitz, sur les troupes de V. M., à changer de partie. Le ministre de Dannemarc m'a aussi assuré, qu'il était pareillement informé du refus, que faisait la cour d'ici de condescendre à cette proposition du général Bernes...

---

[1]) Wyjątek z owej depeszy brzmi: ...De plus le comte de Bestouchef m'a ingenûment avoué, qu'il n'avait d'autres insinuations à faire à la cour d'ici, si ce n'est que sa souveraine conseillait au roi de Pologne, de ne pas agir ouvertement et offensivement contre les états héréditaires de V. M., dans le nombre desquels la Silesie n'était pas comprise.

237. Fryderyk II. do J. Potockiego, hetmana w. k.

BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 558—559, druk współcz., tekst polski [1]); Preuss. Staatschriften, Berlin 1877, I. 681 tekst franc. 6 maja 1745.

Król polski ma zamiar za pośrednictwem lekkich wojsk polskich, pozostających w służbie saskiej, poróżnić koniecznie Rzpltą polską z Prusami, aby następnie skłonić Polskę do wojny przeciwko Fryderykowi II. Król pruski prosi przeto hetmana w. k. o to usilnie, aby użył wszystkich swych wpływów i żadną miarą nie dopuścił do wojny Polski z Prusami.

Mości Panie Hetmanie W. koronny! Doniesiono mi z różnych miejsc, iż sześć regimentów, które król IMć polski *recentissime* w Polszcze zaciągnąć kazał, ordynans mają ku śląskim się ściągnąć granicom, aby tem snadniej księstwo to zrabowali, skoroby wojsko saskie w nie wkroczyło i *hostilitates* w państwach Naszych czynić zaczęło.

Lecz, jako *in virtute* traktatów, którymi z dawności z Najjaśn. Rzpltą polską przywiązanymi i zjednoczonymi jesteśmy, w doskonałej przyjaźni i porozumieniu z nią trwać życzymy, tak starać się bez odwłoki będziemy, samym tylko państw Naszych interesom potrzebne i zdrowe utrzymywać i przyczyniać dyspozycye.

Przyznać jednak musimy, iż porozumienia tego być nie możemy, aby Rzplta zezwalała i egzekucyi takiego przedsięwzięcia dopuszczała, które *diametraliter* prawu dobrego sąsiedztwa *contrariatur*, i nie wątpimy, aby naród polski tak sobie pokoju i uszczęśliwienia swego nie poważał, żeby się nie miał śmiele takim oponować postępkom, które zupełne podobieństwo do konjunktur, które na początku wieku teraźniejszego były i których konsekwencye niemało nieszczęśliwośsi *et calamitatum* za sobą pociągnęły, co i *ad praesens* stać się może, jeżeliby w zabieżeniu temu starania nie dołożono.

Zważyliśmy rzetelność sentymentów króla Imci polskiego i pilność jego w zabieżeniu temu wszystkiemu, coby uszczęśliwienie i spokojność Rzpltej *turbare* mogło, i nie możemy sobie imaginować, aby miał na takie zezwolić postępki, które te *diruunt* sentymenta, i które oczywiście prawu i konstytucyom królestwa swego przeciwne są.

Jednakże, ponieważ Nas wiadomości te z pewnych i dowodnych doszły miejsc, z takiemi okolicznościami, którym wiarę dać musimy, tedy

[1]) Autorem tego listu jak wogóle wszystkich pism polskich Fryderyka II. do panów polskich, był tajny radca Oskierko; korespondencyę francuską zaś prowadził królowi pruskiemu minister stanu, hr. Podewils.

probabile jest, iż *sinceritatem* króla IMci polskiego, źli konsyliarze jego oszukują i łudzą, inaczej mu sytuacyę rzeczy i interesów reprezentując.

A jako się staramy szczerze, i w jak najdoskonalszej z królem IMc. polskim żyć jedności i harmonii, tak co do królestwa polskiego jako i dziedzicznych państw jego i nie chcemy pierwszym być agressorem. Tego jesteśmy zdania, iż nie mamy innego sposobu uniknienia za czasu wszystkich inkonweniencyi, których się naturalnie obawiać potrzeba, jako udanie się do WM. Pana, który *unus ex primis Reipublicae subiectis* i wojskowych dyspozycyi *caput* jesteś, na którym tak oddalenie wszystkiego tego, co szczęściu i uspokojeniu Rzpltej niebezpiecznego być może, zawisło, jako też wstrzymanie *praesentis systematis,* które do wzburzenia zmierza i obronienia ojczyzny od pożarów wojennych, które się *in sinu* jej wzniecają.

W zupełnej to czynimy ufności, zdania tego będąc, iż WP. Pan władzy swojej, którą mu prawa i prerogatywy urzędu swego pozwalają, zażyjesz *in abducendo* króla JMci polskiego od takiego przedsięwzięcia, a zatem nieszczęścia i trudności, które *exinde oriri* mogą, jako też, iż WM. Pan nie zezwolisz na to, aby te nowo w Polszcze zaciągnione regimenty *hostilitates* w państwach Naszych popełniały, a zwłaszcza w księstwie śląskiem, czy na granicach królestwa, czy też przez inną, którąbykolwiek być mogła, przechodząc prowincyą.

Spodziewamy się, iż WM. Pan osobliwie na ten ostatni punkt refleksye uczynić zechcesz i tem się zaszczycamy, że konserwacya Śląska nie może być obywatelom królestwa polskiego *indifferens,* tak *quoad commercium generale,* jako też i co do pożytku i zysku, który z przedaży różnych żywności w tej prowincyi wynika, od tego zwłaszcza czasu, jakośmy posesyę jej objęli.

Superfluum Mi się być zda, domagać się o to, do czego sentymenta WM. Pana, jako dobrego patryoty *incitant,* które w tak wielu okazyach wyświadczyłeś i światu wiadome są i do których naturalnie dysponowany jesteś. Pozwolisz Mi WM. Pan upewnienia Go, iż zachowując ojczyznę od tak krytycznej cyrkumstancyi, *nova* Nam WM. Pan dasz *motiva* do odnowienia we wszelkich okazyach sentymentów, estymacyi i konsyderacyi, z którą jestem etc.

238. Fryderyk II. do posła swego, br. A. Mardefelda w Petersburgu.

ATP w Berlinie, Rep. XI., »Russland«, str. 405, koncept. Berlin 8 maja 1745.

Dwór drezdeński myśli o odebraniu Prusom Śląska, aby mógł połączyć Saksonię z Polską i tem łatwiej wykonać swe zamiary w Rzpltej; przeciw temu powinna wystąpić Rosya, której Sasi nienawidzą serdecznie w głębi swej duszy; król pruski zaleca na tron polski ks. Hessen-Homburg, w razie gdyby August III. został cesarzem.

...Au reste il est bien sûr, que ce n'est pas à la conquête du duché de Magdebourg, que les Saxons visent, mais à celle d'un portion de la Silesie. Le premier faisant parti de l'équivalent que l'empire a donné et garanti par la paix de Westphalen à ma maison pour la perte de la Pomeranie suédoise, ils concoivent très bien, qu'il leur serait très difficile de me l'arracher et presque impossible de s'en assurer la possession paisible. Mais les mêmes raisons ne subsistant pas à l'égard de la Silesie, ils se flattent qu'il leur sera plus aisé d'y faire des acquisitions et de les conserver. D'ailleurs la Silesie leur ouvrant une communication libre avec la Pologne et facilitant par conséquent l'exécution de leur desseins par rapport à ce royaume; les acquisitions, qu'ils peuvent faire dans cette province, leur conviennent infiniment mieux et leur sont bien plus précieuses, que celles, qu'on voudrait leur procurer partout ailleurs pour pouvoir, quand bon leur semblera, envoyer autant des troupes saxonnes qu'ils veulent en Pologne et y établir une domination contraire aux constitutions et libertés de la République. Mais par la même raison la cour de Russie, si elle ne consultait, que ses véritables intérêts, devrait faire tout au monde pour empêcher les Saxons de s'y nicher, elle peut être persuadée et l'expérience de ce qui s'est passé sous le règne du feu roi de Pologne, doit l'avoir convaincue, qu'il n'est point de cour, qui dans le fond de coeur lui veuille plus de mal et souffre sa dépendance plus impatiemment, que celle de Dresde; que sa souplesse et sa docilité présente est uniquement l'effet de sa faiblesse et qu'aussitôt qu'elle se sentira les reins assez fortes pour se soutenir par elle même, elle posera le masque et prendra le mors aux dents; considération, que Vous n'oublierez pas d'insinuer à ceux de Vos amis, qui pourront en faire une bon usage pour modérer cette grande prédilection, qu'on paraît avoir prise pour de gens, qui le méritent si peu.

Podewils, Borcke.

P. S. Comme la cour de Dresde continue de prendre toutes les mesures imaginables et qu'elle les poursuit même avec plus de vigueur, que jamais à l'aide de ses nouveaux alliés, pour perpétuer dans la maison de Saxe la royauté de Pologne, soit en cas de mort du roi d'apresent, dont la constitution ne parait pas lui promettre une longue vie, soit que ce prince fut élevé au trône impérial et que l'union des deux couronnes sur la même tête trouvât trop de contradiction, je souhaiterais fort, que les puissances intéressées à la conservation du système présent de la Pologne, se concertassent de bonne heure sur les moyens de faire échouer ces pernicieuses vues et convinssent, sans perte de temps, d'un candidat, que l'on put opposer avec apparence de succès aux intrigues de la cabale saxonne. Il est certain, qu'un Piaste conviendrait mieux que tout autre aux intérêts de tous les voisins. Mais comme ce projet rencontre des difficultés et des obstacles presque insurmontables et qu'il faut absolument choisir un candidat étranger, je n'en connait point, qui me parut préférable au prince de Hesse-Hombourg, qui est actuellement au service de la Russie. Les Polonais ne trouveront rien dans sa personne, qui doive les en rebuter. Son patrimoine est trop petite importance pour donner ombrage à la nation ou à ses voisins et pour rapport à la religion je crois, que ce point ne rencontrerait point de difficulté du côté du prince. Je n'ai pas lieu d'appréhender non plus qu'il fut mal affectionné à ma maison ou qu'il prit des liaisons opposées à mes intérêts. Son élevation ne saurait non plus causer de la jalousie à la cour de Petersbourg et elle aura de la peine à trouver un candidat, dont elle puisse se promettre plus de dévouement et de docilité et moins de repugnance à suivre ses impulsions. D'ailleurs étant marié en Russie, cela doit naturellement le rendre plus agréable, que tout autre, à la cour et à la nation et engager les grandes familles du pays non seulement à concourir de tout leur credit à son élevation, mais encore d'être attentives aux intrigues, que les Saxons ne manqueront pas de tramer à la cour, comme ils ont fait en 1733 et d'y opposer de fortes barrières.

Vous ferez bien de communiquer cette pensée au comte de Worontzow et de le sonder, s'il croit ce projet exécutable et agréable à l'impératrice et si elle voudra bien l'appuyer le cas existant. Vous observerez néanmoins de ne pas m'y compromettre d'abord et de lui proposer la chose par manière de discours, comme une idée, qui venait simplement de Vous-même et une ouverture, que Vous jetiez au hasard. Vous ne laisserez pourtant pas d'être attentif de qu'elle façon il la

recevra et comment il s'expliquera là-dessus, pour m'en rendre un compte exact et fidèle. Podewils, Borcke.

239. »Interrogatoria«.

ex parte et actoratu illustrissimi ducis, palatini Vilnensis, exercituum M. D. Lithuaniae supremi ducis atque successorum olim nobilis Michaelis Piętkiewicz interrempti et aliorum actorum... contra illustrem, magnificum Tarło, palatinum Sandomiriensem et alios citatos in termino condescensionis... in fundo bonorum Złoczów ex vi decreti tribunalis regni Lublinensis, feria sexta post dominicam cantate anno currenti 1745.

MXXCz w Krakowie, RP. 584, str. 110—117, kopia. 21 maja 1745.

Ks. M. Radziwiłł, wda wileński i hetman p. l., zarzuca Janowi Tarle, wdzie sandomierskiemu, cały szereg gwałtów, jakich tenże miał się dopuścić w trybunale lubelskim 1743 a następnie 1744, w czasie wojny domowej o dobra po Sobieskich, zwłaszcza przy oblężeniu Złoczowa.

1mo. Jako świadek wie, widział albo słyszał, iż JWImć P. wda sandomierski po przeczytanym dekrecie trybunalskim, roku 1743 ferowanym, zaraz w Lublinie na ratuszu *publice* i na innych miejscach prywatnych z tem się oświadczył, że: »Ja takich dekretów choćby i dziesięć było, nie aprenduję, ale zawsze będę grał o wzruszenie onych i księcia Imci z fortuny wyniszczę, a tymczasem wojska zbiorę i w dobrach poosadzam; ktoby z egzekucyą przychodził, każę bić, strzelać i dóbr nie dam odebrać«.

2do. Jako *etc.* iż zaraz po tymże dekrecie JWImć P. wda zgromadzał różne kupy ludzi, tak nadwornych od skoligowanych imion, jako też Tatarów, Lipków, Kozaków, Węgrów, Kurpików, górników, strzelców ze starostw, tudzież oficyerów i żołnierzy komputowych Rzpltej, którym komendy pooddawszy, tymiż ludźmi zaciężnymi i komputowymi miasta i zamki w dobrach: Kulikowie, Kukizowie, Jaryczowie, Pomorzanach, Remiżowcach, Złoczowie i innych miejscach oblokował armatami, hakownicami, ręczną strzelbą, prochami, granatami, kartaczami, spisami, dzidami i innym rynsztunkiem wprowadzał.

3tio. Jako *etc.* iż JO. książe Imć Radziwiłł nie miał nigdy intencyi ludzi z strony swojej na tradycyą ordynować, ale dowiedziawszy się o imprezie z dyspozycyi Imci P. wdy, że dekretu trybunalskiego nie aprenduje i tak wiele ludzi do opugny zaciągnął i ordynował, tak dla utrzymowania dekretu trybunalskiego, jako też i dla bezpieczeństwa urzędu, tymże dekretem na tradycyą naznaczonego, ludzi swoich własnych nadwornych dla asystencyi urzędowi posłał.

4to. Jako *etc.* iż JW. wda pospólstwo katolickie z miast i przedmieść, także gromady ze wsiów, aby z cepami, kosami, dzidami na warty do bronienia zamku stawali, gwałtownie przyniewalał i onych po kilka niedziel trzymając w fortecach i po czatach, głodem i zimnem nieznośnem morzył tak dalece, że z murów skakać i uciekać musieli, a któryby z pospólstwa, z gromad lub z szlachty czynszowych na wartę iść się wymawiał, sam przez się i oficyalistów swoich szubienicą i kijmi odgrażał, z której nędzy kilku ludzi z murów skoczywszy, nogi połamali.

5to. Jako *etc.* iż tenże JW. wda surowe zawsze ordynanse tak ustne, jako i na piśmie wydawał, że jeżeli ktokolwiek przystąpi czyli to z urzędem, czy bez urzędu do dóbr którychkolwiek, aby z armat i z ręcznej strzelby strzelali, bili i jako najmężniej obstawali, deklarując im za to znaczne nadgrody.

6to. Jako *etc.* iż tegoż dnia zaczynającej się kondescenzyi, gdy kilku szlachty posłano z Żółkwi do Kulikowa dla zapisania stancyi na Imci p. sędziego, dwóch szlachty, nie spodziewając się żadnej imprezy, zajechali do miasta i zaraz ich uchwycono, konie, pistolety, suknie i inne rzeczy pozabierano i do kurdygardy wtrącono, trzeciego zaś szlachcica aż do Mierzwicy, strzelając za nim i z spisami pędząc, goniono.

7mo. Jako *etc.* Gdy urząd grodzki łucki z woźnym tylko, dwoma szlachtą i dwoma plenipotentami księcia [jechał] z Żółkwi do Kulikowa na termin kondescensyi, to jest, na dzień dziesiąty miesiąca lutego 1744 przypadającej, spokojnie i bez żadnej broni jadących furwacht z kilkunastu ludzi bronią i znakami wojennymi opatrzony na trakcie publicznym stojący, wypytując się, dokądby jechali, zatamował i zatrzymać się kazał, póki znać nie dadzą do komendy, w Kulikowie będącej.

8vo. Jako *etc.* iż tenże furwacht z przodu i z tyłu otoczywszy Imci p. oficyalistę, gdy już na grunt kulikowski przyjechał, znowu powtórnie zatamował, dając znać do komendy na ten czas w Kulikowie będącej.

9no. Jako *etc.* iż Imć p. Leyski, kapitan regimentu łanowego komputowego i Imć p. Laskowski, chorąży regimentu tegoż, z innemi wielu osobami wyjachawszy, z tem się Imci p. oficyaliście deklarowali, że mają surowy ordynans, aby żadnego oficyalisty do miasta i przedmieścia kulikowskiego, okrom ze strony swojej przejeżdżającego, nie dopuścili, a gdy Imć p. oficyalista łucki z strony JO. ks. Imci jadący rezolwował się na to i przy gościńcu publicznym, ile że na gruncie kulikowskim, zapisać akt, nie mając Imc. dyskrecyi na tęgość mrozów i zawieruchy śnieżne, ledwie w chałupie pustej, przy drodze będącej, akt zapisać dopuścili.

10mo. Jako *etc.* iż po zapisanym akcie dopiero kwaterę na przedmieściu kulikowskiem przeciwko bramy, bez gospodarza stróża i bez żadnej posługi będącą, naznaczyli Imci p. oficyaliście, ludziom jednak ani do miasta dla kupienia wiktuałów, ani do wody przystępu nie dali, »werdo« ustawicznie wołając i strzelaniem grożąc, jakoby pod wartą trzymając.

11mo. Jako *etc.* iż taż komenda kulikowska czyli na despekt Imci p. sędziego, czyli na imprezę jaką armatę wielką żelazną, nabitą, na wałach kulikowskich *ex opposito* okien samych tejże rezydencyi Imci p. sędziego wyrychtować kazała.

12mo. Jako *etc.* iż Imć p. oficyalista łucki przez trzy dni wytrzymał, oczekując bytności drugiego Imci p. oficyalisty ze strony Imci p. wdy deklarowanego, a gdy się nie mógł doczekać, po kontrowersyach prawnych i odstąpieniu od sprawy Imci p. wdy tegoż Imci p. wdę publikować rozkazał, a potem w kilka godzin tradycyą dobra Kulików z przyległościami podał i obwołać kazał.

13tio. Jako *etc.* Gdy jeszcze jurysdykcya i bezpieczeństwo sądowe trwało, ani deklaracya przeniesienia jurysdykcyi do inszych dóbr nie nastąpiła, żołnierze różni tak komputowi, jako i zebrani z strony Imci p. wdy w mieście Kulikowie będący, w kilka linii uszykowawszy się, gdy szlachta ziemianie do odebrania posłuszeństwa i zasiadania posesyi z strony JO. księcia Imci Radziwiłła wjeżdżali, zaraz wielki tumult, huk i strzelanie słyszane było.

14to. Jako *etc.* iż pomienieni żołnierze z strzelbą, spisami i szablami na pomienioną szlachtę tumultem się rzuciwszy, nieboszczyka Imci p. Michała Piętkiewicza śmiertelnie kilka razy postrzelili, z których postrzałów w boleściach wielkich zostając, w tydzień czyli półtory niedzieli umarł, jako obdukcya i prezenta ciała obszerniej opiewa.

15to. Jako *etc.* iż ciż żołnierze pp. Jana Duczkiewicza, Wincentego Radziewicza, Marcina Szachnę, Michała Kudryka, Jana Jankowskiego, Jana Tarnawskiego, Józefa Tkasza, Dawida Dawidowicza, Musztafę Ulana, kulmi i glutami rzniętymi z niebezpieczeństwem życia i kalectwem pryncypalnych części ciała postrzelali, spisami, szablami pokłóli, pokrwawili, rany pozadawali, konie, pistolety i inne rzeczy pozabierali, niektórych gołych tylko porzuciwszy.

16to. Jako *etc.* iż ciż żołnierze JW. Imci p. wdy postrzegłszy piechotę JO. księcia Imci od wsi Kościejowa marszem wolnym, już po tradycyi, do miasta idąca, hurmem uciekać poczęli, jednakże tak w mieście przy pomienionej akcyi, jako też w rejterowaniu się, ognia z ręcznej

strzelby więcej, jak około stu razy, dali; piechota zaś księcia Imci i konn ludzie spokojnie, bez najmniejszego strzelania, zwyczajnym marszem do miasta Kulikowa weszli i żadnych rzeczy, ani fantów, ani koni nie zastali i nie brali.

17mo. Jako *etc.* iż Imci p. kapitan Leyski tak z tymi ludźmi z Kulikowa następującymi, jako z innymi w Kulikowie będącymi, znowu się ufortyfikował i zamknął, armaty, kulmi i kartaczami ponabijane, po wałach porostawiał i rezystencyą tak sądowi przychodzącemu, jak i szlachcie asystującej dać usiłował.

18vo. Jako *etc.* iż Imci p. wda sandomierski uczyniwszy takową do obrony dyspozycyą, sam wieczorem późno z Kukizowa, zostawiwszy komendę Imć p. Leyskiemu, kapitanowi regimentu łanowego, wyjechał, ale przestraszeni wszyscy żołnierze odjazdem Imci p. wdy w nocy pouciekali, drudzy nawet na folwarku między wałami zamknięci, z wałów się pospuszczali, ani Imć p. komendant onych utrzymać mógł i tak miasto Kukizów wolne zostawili.

19no. Jako *etc.* iż z tych żołnierzy, którzy z Kukizowa wyszli, jedni udali się do Imci p. wdy, między którymi i komputowych tak wiele znajdowała się, drudzy, a osobliwie góralów ze stu zbuntowanych, obronną ręką w swoją drogę poszli; komputowych zaś część znaczna do Lwowa udała się; po których lubo Imć p. wda posyłał, aby się wrócili na dalszą obronę, ale JW. Imć p. hetman w. k., pod ten czas we Lwowie znajdujący się, widząc, że to przeciwko prawu dzieje się, ordynansem swoim zabronił powracać i jako komputowym przy garnizonie lwowskim bawić się rozkazał.

20mo. Jako *etc.* iż za przybyciem Imci p. oficyalisty do Kukizowa żadnych żołnierzy nie było i tam tradycya *nemine impugnante* nastąpiła, tylko się znajdowali komputowi, Imć p. kapitan Leyski i Imć p. chorąży Laskowski, którzy przed przybyciem urzędu zebrawszy, co mogło być, koni i wołów w mieście, harmaty i moździerze wyprawili.

21mo. Jako *etc.* iż po nastąpionej tradycyi uskarżali się mieszczanie kukizowscy o zabranie koni i wołów pod harmaty, dlaczego ludzie księcia Imci, z ochoty, bez żadnego ordynansu, za temiż podwodami poskoczyli i aż pod Kutkorzem dogonili, gdzie ludzie przy harmatach będący umknęli się, a ludzie księcia Imci woły i konie z harmatami zabrali, wiolencyi zaś żadnej, przy zabraniu tych koni i wołów, nikomu nic nie uczynili

22do. Jako *etc,* iż Imć p. Stanisław Trzciński, dworzanin JW. Imci p. wdy sandomierskiego, nie był raniony od ludzi JO. księcia Imci, ale

w mieście Kukizowie trafunkiem przypadkowym, gdy broń na stole będącą nieostrożnie odsuwał, sam siebie w udo postrzelił, i to kilką dniami przed terminem kondescenzyi.

23tio. Jako *etc.* iż ludzie JO. księcia Imci pp. Turzańskiego, Tatomira i Dzwonowskiego ani w areszcie nie mieli, ani ranili, tem bardziej nie pozabijali i owszem ani ich znają ani wiedzą, gdzie się znajdować mogą, ile że i żadnego ani postrzelili, nie tylko zabili.

24to. Jako *etc.* iż komenda i ludzie JW. Imci p. wdy sandomierskiego w mieście Jaryczowie poczyniwszy różne wiolencye ludziom podróżnym, także mieszkańcom i przedmieszczanom, huków, strzelania, tumultów w dzień i w nocy na gościniec wypadając, narobiwszy, także z tamtych dóbr ustąpili, amunicyą i wszystkie rzeczy swoje zabrali i do Jaryczowa wolny przyjazd urzędowi zostawili.

25to. Jako *etc.* iż ludzie Imci p. wdy sandomierskiego, uczyniwszy między sobą scysyą i poswarki, jedni do Złoczowa poszli, a drudzy oderwawszy się kupami swawolnemi, po różnych traktach, dniem i nocą jeździli, ludzi niewinnych, podróżnych, niższej, wyższej kondycyi, nie mając nad sobą komendyera, napadali, napastowali, strzelali, bili, obdzierali, pretekst na siebie biorąc, że są ludzie księcia Imci, pod należytą komendą i posłuszeństwem w jednem maszerowaniu i w kupie zostawali.

26to. Jako *etc.* iż w mieście Złoczowie JW. Imć p. wda sandomierski wszystkich swoich ludzi, tak komputowych, jako i zaciężnych zewsząd zgromadziwszy, których było na dwa tysiące, miasto i zamek harmatami, prochami, kulami, granatami, spisami, cepami, kosami, kłodami sosnowemi i dębowemi, na usiach (*s*) około murów zawieszonemi, ufortyfikowawszy, sam tychże ludzi komenderował, oponując się przeciwko dekretowi trybunalskiemu i następującej kondescenzyi, a gdy ludzie JO. księcia Imci Radziwiłła zwyczajnym czasem dla otwarcia bramy na przybycie urzędowe przyszli, a za niemi i urząd wjechawszy, do tradycyi przystąpił, JW. Imć p. wda, wybiegszy na wały, ognia z harmat dawać kazał, granaty na miasto dla zniszczenia tegoż miasta rzucać komenderował, ludzi swoich gromił i koniecznie do dawania ognia przynaglał, aż ledwo za perswazyą Ichmościów skoligowanych swoich od tejże zawziętości supersedował.

27mo. Jako *etc.* iż ludzie JW. Imci wdy z różnych krajów zgromadzeni tak w zamku złoczowskim, jako i po traktach, eksorbitowali, rebelizowali, sami między sobą kłócili się, kaliczali i zabijali, naostatek przez własne wyłomanie się z komendy dezertowali.

28vo. Jako *etc.* iż górale wszyscy, których w zamku złoczowskim było kilkuset, zbuntowawszy się, na samegoż JW. Imci p. wdę porwali się, wartę w bramie stojącą wyciąć chcieli, do których sam JW. Imć p. wda z harmat ognia dawać kazał i ledwie ich Ichmc. dworzanie przy tem będący umitygowali i ukontentowali, z których jednak większa połowa górali dalej w służbie być nie chciała.

29no. Jako *etc.* iż około zamku złoczowskiego nie było żadnych wart JO. księcia Imci i owszem, straże i warty trzymali JW. Imci p. wdy ludzie; obwach JO. księcia Imci w mieście i za miastem przy folwarku stojący w niwczem ludzi JW. Imci p. wdy nie zaczepiał, ale wszelką dał wolność wszystkim osobom z zamku złoczowskiego wyjachania i wyjścia.

30mo. Jako *etc.* iż JO. książe Imć przez zacne osoby przedtem i potem, po kilka razy, JW. Imci p. wdę sandomierskiego upraszał, aby nie pragnąc rozlania krwi i ruiny miasta, z honorem swoim z zamku złoczowskiego dobrowolnie ustąpił, czego żadną miarą uczynić nie chciał

31mo. Jako *etc.* iż JW. Imć p. wda sandomierski, wszelkiem staraniem, posyłaniem pieniędzy i podarunków u postronnych sąsiedzkich potencyi usiłował o to, aby mógł mieć wojskowe dla utrzymania pry-. watnego interesu swego pomocy, starając się u Imci p. Löwendala, u Imci p. Ostena i innych i z tem się odgrażał, że zmocniwszy się, księcia Imci Radziwiłła i z ludźmi jego aż za Żółkiew wypędzi i Żółkiew odbierze, którą pogłoską posesorowie dóbr żółkiewskich wielce potrwożeni byli i depozyta swoje w mieście Lwowie w klasztorach i monasterach składali.

32do. Jako *etc.* iż podczas prezenty sumy w grodzie lwowskim, *vigore* dekretu trybunalskiego *anni* 1743 na wykupno dóbr do liczenia przysądzonej, gdy tejże sumy JW. Imć p. wda sandomierski odbierać nie chciał, kilkunastu szlachty, między którymi pryncypalnych Imci p. Baryczkę i Pawła Winiarskiego, upoić kazawszy i pieniądze im rozdawszy, na kancelaryą lwowską nasłał, którzy z tumultem i hałasem wpadszy, publikatę tamować chcieli, na Imci p. susceptanta i inne osoby przegrażali się.

33tio. Jako *etc.* iż JW. Imć p. wda sandomierski przez się czyli subordynowane osoby, jako to, Imci p. Jaworskiego, p. Winiarskiego subministrował, aby przeciwko JO. księciu Imci i ludziom jego protestacye po grodach o jakoweś niby wiolencye, kalumnie, z ujmą honoru czynili, w czem przy dekretach trybunalskich protegować ich i ekspens łożyć deklarował.

34to. Jako *etc.* iż w tych wszystkich okazyach, podczas urzędownej tradycyi, *violenter* z strony JW. Imci p. wdy atentowanych, znajdowali się oficyerowie i ludzie komputowi regimentu łanowego Rzpltej, to jest, Imć p. Leyski, kapitan, Imć p. Laskowski, chorąży, Johann Weden, Johann Winktor, Johann Szczynów, Kasper Jabłoński, Franciszek Łążeński, Johann Kowalski, Sobastyan Ratyński, Johann Zanik i innych wielu, samemu Imci p. wdzie i Ichmciom komendyerom lepiej wiadomych, do pomienionych akcyi prawem publicznem zakazanych, mieszających się.

35to. Jako *etc.* iż gdy Imć p. wda sandomierski po nastąpionej tradycyi z zamku złoczowskiego wyjeżdżał, żadnej ni od kogo przeszkody a tem bardziej wiolencyi ani JW. Imci p. wdzie, ani ludziom jego, owszem wszelka obserwancya i modestya dla Imci p. wdy zachowana była, nawet i podwód, wiele tylko potrzebował, ze Złoczowa dać rozkazano i jako dopiero po wyjeździe Imci p. wdy garnizon księcia Imci wszedł do zamku.

36to. Jako *etc.* iż po ekspirowanej posesyi JW. Imci p. kuchmistrza kor.[1]) w dobrach Żółtańcach, JW. Imć p. wda sandomierski, nie mając żadnego prawa do tych dóbr, czasu w protestacyi i terminie wyrażonego, do tychże dóbr Żołtaniec nasłał Imci p. Jankowskiego, regimentu łanowego kapitana, z innymi oficyerami, unteroficyerami i żołnierzami komputowymi, do zajechania tychże dóbr, którzy zajechawszy pomienione dobra i przez czas niemały tam się bawiąc, poddanych bili, do posłuszeństwa przymuszali, na warty wypędzali, prowianty sobie dawać kazali i różne wiolencye, szkody poczynili.

37mo. Jako *etc.* iż JO. książe Imć Radziwiłł komendyerom i ludziom swoim zawsze we wszelkich okazyach wydawał ordynanse, aby jako najskromniej się sprawowali, nie strzelali. Jakoż w samej rzeczy tak się obchodzili.

38vo. Jako *etc.* Iż JW. Imc. p. wda sandomierski kilku dniami przed tradycyą, tak w Kukizowie, jako i w Złoczowie, kazał strzelać kulami z armat i po drogach znaki kłaść, doświadczając, jakby były armaty donośne; co *cum periculo magno* było i podróżnych ludzi, jako i przeciwko prawu, *de abusu bombardarum et securitate* dróg publicznych postanowionemu.

---

[1]) Gozdzki.

240. »Responsoria«

ex parte illustrium et magnificorum Tarłów, palatinorum sandomiriensium coniugum, actorum et citatorum, contra illustrissimum ducem Radziwiłł, palatinum Vilnensem, supremum exercituum M. D. Lithuaniae ducem et interrogatoria eius sub tractu condescensionis in fundo bonorum Złoczów, ex mente decreti tribunalis anno praesenti agitatae, conscripta et ad auscultandum inquisitiones porrecta.

MXXCz w Krakowie, RP. 584, str. 118—122, kopia. Czerwiec 1745.

Jan Tarło, wda sandomierski, odpiera zarzuty, uczynione mu przez ks. M. Radziwiłła, twierdząc, że całe jego postępowanie było ludzkie i zgodne z prawem, a tylko ks. Radziwiłł wyzyskiwał z całą bezwzględnością swe stanowisko, wpływy i znaczenie i opanował dobra po Sobieskich nie legalnie, ale drogą gwałtu i przemocy.

Ad 1mum. Jako świadek wie *etc.* że JW. wda sandomierski jako przy czytaniu dekretu, w roku przeszłym [1]) w Lublinie nastąpionym, na ratuszu nie był, tak przeciwko dekretowi trybunalskiemu nic nie mówił, ani się z tem nie oświadczał, że wojska księcia Imci Radziwiłła sprowadzać będzie, albo strzelać i bić każe, obronę zaś przeciwko dekretom, z mocy prawa nastąpionym, konstytucya z roku 1726 stała dla wszystkich ostrzegła. Ten zaś punkt jako żadnej na niego niemasz protestacyi, tak w interrogatoryach mieścić się nie powinien.

Ad 2dum. Jako świadek *etc.* iż po nastąpionym w roku przeszłym dekrecie trybunału JW. wda sandomierski, przychylając się do konstytucyi wyżej wspomnianej, terminy przeciwko temuż dekretowi powydawał, sam zaś nie wpierw [2]) ludzi na obronę swoję sprowadził, aż miał wprzód wiadomość, że książe Imć dla atakowania dóbr i osoby JW. wdy tak z Korony, jako i W. Ks. L., kilka tysięcy ludzi nadwornych i żołdem Rzpltej żyjących, prowadził. JW. zaś wda sandomierski nie do żadnego ataku, ale tylko dla obrony swojej kilkadziesiąt ludzi miał w Złoczowie, zaś w Kukizowie, gdzie ordynaryjne rezydencye JW. wdy sandomierskiego bywały, armata i inne amunicye te przez cały trakt posesyi JW. wdy sandomierskiego zawsze były. Oficyerowie zaś regimentu łanowego, jako to Imć p. Laskowski przy JW. wdzie jako generale swoim zostawał.

Ad 3tium. Jako świadek *etc.* że urząd grodzki łucki nie pierwej

---

[1]) 1744 r.

[2]) W rkpsie wyraz nieczytelny.

dobra tradował, ale je kilka tysięcy ludzi, od księcia Imci Radziwiłła sprowadzonych, gwałtownie wprzód odbierali w Jaryczowie, zaś Remiżowcach i Koropcu toż *officium* grodzkie łuckie i nie postało, ale że gwałtowna odebrała ręka, JW. zaś wda sandomierski szlachtę tylko dla opugny po wszystkich folwarkach pozostawiał.

Ad 4tum. Jako świadek *etc.* że JW. wda sandomierski do zamków i folwarków na warty ludzi gwałtem brać nie kazał, ani ludziom szubienicą i kijmi nie odgrażał, ani ludzie z muru nóg nie łamali i cyrulicy ich nie leczyli.

Ad 5tum. Jako świadek *etc.* iż JW. wda sandomierski żadnych ordynansów surowych do atakowania ludzi księcia Imci Radziwiłła, strzelania, z armat bicia nie dawał ani za to nadgrody nie obiecywał.

Ad 6tum. Jako *etc.* iż przy zaczęciu w Kulikowie kondescenzyi ludzi kilkunastu zbrojnych, trunkiem napitych, do miasta Kulikowa wpadli, hałasy czynili, którym się naówczas żadna nie stanęła krzywda.

Ad 7mum. Jako świadek wie *etc.* iż urząd grodzki łucki żadnej wiolencyi od ludzi JW. wdy sandomierskiego nie miał, ani w Kulikowie żadnej armaty nie miał, ani hakownicy żadnej do Imci p. oficyalisty nie rychtowano, bo jej tam żadnej nie było.

Ad 8vum. Toż samo, *ut supra in puncto 7mo.*

Ad 9num. Jako świadek wie *etc.* że Imć p. Leyski, naówczas w służbie francuskiej zostający, do Imci p. oficyalisty grodzkiego łuckiego nie wyjeżdżał, Imć p. zaś Laskowski w Kulikowie nie był ani o żadnym ordynansie jakimsi surowym, niby od JW. wdy sandomierskiego wydanym, nie powiedał i jako zapisania aktu temuż oficyaliście grodzkiemu łuckiemu nie broniono, ponieważ temuż oficyaliście kilka tysięcy ludzi księcia Imci Radziwiła asystowało i pierwej zawsze ciż ludzie gwałtownicy urzędnicy (*s*) zawsze rum czynili.

Ad 10mum et 11mum. Jako świadek wie *etc.* iż Imci p. oficyaliście kto miał stróża naówczas dawać, kiedy już gwałtownie posesya JW. wdzie sandomierskiemu odebrana była, kupienia zaś wiktuałów ani wody nie broniono, kiedy się już ludzie księcia Imci Radziwiłła rządzili, ani komenda kulikowska, której żadnej nie było armaty, jako żywo tam będącej, rychtować nie kazała.

Ad 12mum. Jako *etc.* iż Imć p. oficyalista grodzki łucki na *officium* JW. wdy sandomierskiego nie czekał trzy dni, ale pierwej ludzie gwałtownie dobra odebrali, a potem tenże oficyalista grodzki łucki tradycyą napisał.

Ad 13tium. Jako świadek wie *etc.* że ludzie księcia Imci Radzi-

wiłła, komputowi nadworni, górale, Kurpiki, Lipkowie i różnych zaciągów, szlachtę dla opugny JW. wdy sandomierskiego zostawioną atakowali, strzelali, bili, kaleczyli, na śmierć zabijali.

Ad 14tum. Jako *etc.* że Imć p. Michał Piętkiewicz przy gwałtownym najeździe Kulikowa od samychże ludzi księcia Imci Radziwiłła zraniony i skaleczony został.

Ad 15tum et 16tum. Jako *etc.* iż ludzie JW. wdy sandomierskiego, których bardzo mało było, ludzi księcia Imci nie strzelali, ani szablami nie kłóli, ani koni i rzeczy nie zabierali i jeżeli jako mała garstka ludzi szczególnie tylko dla opugny zostawieni, uchodzili, toż już uchodząc wiolencyi żadnej księcia Imci nie czynili ludziom.

Ad 17mum et 18vum. Jako *etc.* iż Imć p. Leyski w Kulikowie się żadną armatą nie fortyfikował, bo jej tam, jako wyżej rzeczono, nie było, ani żadnej rezystencyi urzędowi grodzkiemu łuckiemu nie czynił; jeżeli zaś ludzie z Kulikowa wyszli, to znać, że żadnego ordynansu od JW. wdy sandomierskiego nie mieli.

Ad 19 num et 20 mum. Jako świadek *etc.* iż ciż ludzie, którzy wyszli z Kulikowa, jeżeli do Lwowa poszli, toć w Kukizowie żadnej wiolencyi czynić nie mogli, Imć p. zaś oficyalista grodzki łucki, jeżeli tradycyą, niby jej nikt nie opugnował, napisał, bo pierwej ludzie księcia Imci Radziwiłła gwałtem wpadszy, szlachtę do opugny zostawionych zabrano i więziono.

Ad 21mum. ...iż jeżeli pod armaty ludzie, woły i konie do Złoczowa tylko wzięte, bez żadnej wiolencyi, pod własną armatę JW. wdy sandomierskiego, że zaś ludzie księcia Imci Radziwiłła z ochoty na rabunek i gwałtowne wzięcie armat, pokłócie, pokaleczenie ludzi i pozabijanie szlachty, a bardziej za ordynansem księcia Imci udali się, za taką ochotę książę Imć odpowiedzieć powinien, ile że te wiolencye na cudzym gruncie kutkorskim [spełnione zostały].

Ad 22dum. Jako *etc.* Imć p. Trzciński szlachcic do opugny wymuszonej (*s*), a nie dworzanin JW. Imci p. wdy sand. sam siebie nie postrzelił [1]), ale od ludzi księcia Imci Radziwiłła, jako dedukcya opiewa, dzidą w krzyż pchnięty i dotąd w słabości, z niebezpieczeństwem życia zostający, innych zaś szlachty pozabijanych trupy na wiosnę ze stawów powypływały, na którem to miejscu odważnych Nazareńka i Skrypnieżeńka śmiertelnie dzidami skłóto.

Ad 23tium. Jako *etc.* iż szlachetni Imć panowie Turżański, Dzi-

---

[1]) w rkpsie: postrzegł.

wonowski pod Kulikowem śmiertelnie ranieni, Imć p. Turżański i Dziwonowski zabici, których ciała nie wiedzieć, gdzie popodziewano, Imć p. zaś Tatomir z tych razów ledwie się wygoił.

Ad 24tum et 25tum. Jako świadek *etc.* iż ludzie JW. Imci p. wdy sand. żadnych wiolencyi, gwałtów w dobrach Jaryczowie nie czynili, z armat tam nie będących, ani z strzelby ręcznej nie strzelali, bo tam żaden człek JW. Imci p. wdy sand. i nie postał, ani ci się ludzie wdy sand. niby się zbuntowawszy, ludziom po traktach żadnej wiolencyi nie czynili, ani się za ludzi księcia Imci Radziwiłła nie udawali, ale to ludzie księcia Imci właśni, których było podostatek z różnych zaciągów, prawnie zakazanych, na to się rezolwowali.

Ad 26tum et 27 et 28. Jako *etc.* że w zamku złoczowskim dwa tysiące ludzi zmieścić się nie może i jeżeli Imć p. wda sand. kilkudziesiąt ludzi dla obrony zdrowia i życia swego konserwował, ale ci ludzie żadnej wiolencyi ludziom księcia Imci nie czynili i w Złoczowie, jak przyjechał Imć p. oficyalista grodzki łucki do tradycyi pierwej, tak Imć p. Chmielowskiego, gubernatora złoczowskiego, jako i szlachtę dla opugny zostawioną pod wartę wzięto i powiązaną inkarcerowano, ludzie zaś JW. wdy sand. przeciwko nimże nie rebelizowali, ani buntów nie czynili, ani się sami nie bili i nie kaleczyli, a nareszcie, choćby tak było, stądby JO. książe Imć Radziwiłł żadnej krzywdy nie miał.

Ad 29num, 30mum et 31mum. Jako świadek *etc.* iż nie tylko około zamku złoczowskiego, ale wszędzie po traktach i zewsząd ludzie księcia Imci Radziwiłła do kilku tysięcy zgromadzeni najprzód różne zaczepki czynili, rogatki umyślnie dla zaczepki podsuwali, straże dzienne i nocne około zamku *circiter* przez niedziel sześć odprawowali, koligatów i różnych JW. Imci p. wdy sand. przyjaciół dla większego umartwienia nie dopuszczali, ludzi z zamku dla pożywienia wychodzących łapali, więzili, odzierali i lubo przez różnych godne osoby JW. wda do księcia Imci rekwizycye czynił, aby od (*s*) tych wiolencyi poprzestano, jednak te rekwizycye żadnego skutku nie odebrały, ale owszem coraz to większe a większe czyniono. JW. zaś wda sand. u postronnych sąsiedzkich potencyi o żadne siły nie starał się, wiedząc dobrze prawa ojczyste, że żadnego nieprzyjaciela do ojczyzny wprowadzać nie godzi się, czego strona żadną miarą dowieść tego nie może, ani o to protestacyi od księcia niemasz.

Ad 32dum. Jako świadek wie *etc.* że JW. wda sand. szlachty do inwazyi kancelaryi lwowskiej przy prezencie sumy od JO. księcia Imci Radziwiłła ani przekupował ani namawiał i owszem janczarowie księcia

Imci, których kilkudziesiąt w grodzie lwowskim było i różnych ludzi na to subministrowanych, iż gdyby JW. wda sand. był przy prezencie sam, toby go atakowano i wiolencye czyniono.

Ad 33tum, 34tum et 35tum. Jako *etc.* iż JW. wda sand. tak p. Jaworskiego, jako i Winiarskiego ani nikogo do czynienia protestacyi przeciwko księciu Imci o poczynione im wiolencye nie namawiał, ale który miał krzywdę i lezyą od tegoż księcia Imci, sam ją windykuje i jako ludzie komputowi żadnej wiolencyi księciu Imci ani ludziom jego nie czynili, co JW. wda sand. to przez cały czas siedzenia w zamku złoczowskim, nie tylko różne wiolencye, ale i przegróżki na życie ponosił.

Ad 36tum. Jako *etc.* Punkt do Żołtaniec jako [do] wiolencyi przy najazdach i tradycyach nastąpionych nie należy, ani o to kwestyi żadnej po nastąpionej kombinacyi i uspokojeniu nie było, ani w żadnych dekretach trybunalskich wspomniana nie była, bo tylko sprawę uczynkową, przy tradycyach nastąpioną przez dekret trybunalski do regestru taktowego odesłano, żołtaniecka zaś sprawa w roku 1742 cale uspokojona.

Ad 37mum. iż gdyby książe Imć Radziwiłł do tych wiolencyi ordynansu nie dawał, zapewneby ludzie księcia Imci na takowe wiolencye i opresye nie rezolwowaliby się.

Ad 38vum. Jako *etc.* iż JW. Imć p. wda sand. mety do kul armatnich nie obierał przed nastąpieniem tradycyi, a z nich strzelać nie kazał.

241. Fryderyk II. do J. Potockiego, hetmana w. k.

BAU w Krakowie, RP. 1110, k. 559—560, druk współcz.; Preuss. Staatsschriften I., 682—683 po franc. Obóz pod Ronstockiem 5 czerwca 1745.

Polacy powinni być wdzięczni królowi pruskiemu za to, że pokonał Maryę Teresę i Augusta III. i tem samem uniemożliwił wykonanie zamiarów dworu drezdeńskiego w Polsce.

Mości Panie Hetmanie W. Koronny! Wiedząc, jak się WM. Pan do wszystkiego tego, co się Mnie tyczy, interesujesz, zdało mi się, iż to z ukontentowaniem Jego będzie, kiedy mu oznajmię o znacznej wiktoryi, którą Mi Bóg wszechmogący otrzymać pozwolił, pobłogosławiwszy wojsku Memu. Otrzymałem ją *die 4ta mensis praesentis* w blizkości Hohenfriedbergu w księstwie schwejdnickiem. Wojska skombinowane, austryackie z saskiem *in numero* 70.000, wkroczywszy na początku miesiąca tego w Śląsk, przez wądoły gór księstwa schwejdnickiego, dla opanowania państw Moich śląskich, i podzielenia się łupem, według umówionego

recentissime postanowienia między wiedeńskim a drezdeńskim dworami, *non obstantibus* dworu drezdeńskiego *reiteratis protestationibus exactam* ze mną i państwami Memi trzymać *neutralitatem*. Zdmuchnął Bóg próżne i niebezpieczne nieprzyjaciół Moich zamysły.

Liczba ich nie zdała się, tylko ku przyczynieniu sławy zwycięstwa Mego i hańbie ich klęski. Uderzyłem na nich blizko Hohenfriedbergu dnia wczorajszego o czwartej godzinie zrana; pobłogosławił P. Bóg sprawiedliwym wojskom Moim i dał Mi najznaczniejsze i zupełne otrzymać zwycięstwo.

Zniesione jest wcale nieprzyjacielskie wojsko i w pogoń popędzone o mil *in circa* dwie od placu, na którym nad 4 tysiące pobitych i ranionych zostawili, a nad 5 tysięcy w niewolę wziętych, których liczba co moment się przyczynia, przez gromady uciekających, których Mi coraz partye moje przyprowadzają. Liczę między niewolnikami 5 generałów i więcej nad 30 oficyerów znacznych. Wzięto nieprzyjacielowi 60 armat, 66 chorągwi, 10 sztandarów i 8 par kotłów.

Tak kładę, iż WM. Panu szczęśliwe to powodzenie *cordi erit* i z tem większą radością, że sukces tego zwycięstwa nie jest mniej pożyteczny ojczyźnie Jego, jako Mnie samemu.

Pewna jest, iż gdyby się przedsięwzięcie nieprzyjaciela udało było, w niebezpieczeństwie by się Rzplta znajdowała z nieznacznej subwersyi najkosztowniejszych fundamentów konstytucyi i wolności swojej, przez łatwość, którąby kommunikacya Saksonii z Polską przez podbicie Śląska, o którym zamyślali, podała była, w wprowadzeniu za czasem tyle wojska, ileby im się zdało, upatrując pomyślnych okazyi do oprymowania Rzpltej i podbicia sobie korony polskiej *in haeriditatem*, co od dawnych czasów *constans* było *obiectum* obszernych i niebezpiecznych intencyi, z tych króla IMci polskiego i dworu saskiego konsyliarzów i najpryncypalniejsze *motivum* zawziętości ich do wydarcia mi Śląska, dla oddalenia potencyi tak przywiązanej do konserwacyi i utrzymania *systema praesens* Rzpltej i jej wolności. Przeto zaszczycać się mogę, żem w tej mierze nie mniej dla całości Rzpltej, jako dla mojej własnej walczył i nie wątpię, żeby to nie miało być z ukontentowaniem wszystkich dobrych patryotów polskich i że Mi za to dziękować będą.

Nim ten list zakończę, nie mogę się dyspensować zalecić WM. Panu *contenta* ostatniego listu, którym do WM. Pana pisał *intuitu* pozycyi, w której dwór saski nowo w Polszcze zaciągnionym regimentom lokować się kazał.

Wiesz WM. Pan, iż ludzie ci już sobie pozwolili w Nowej Marchii

exkursye czynić, *hostilitates et violentias* w niej przez rozboje i zabójstwa popełniać. Domyślać się trzeba, iż na tem nie przestaną i szkody które w przechodach swoich w Polszcze poczynili, dostatecznie *denuntiant*, czego się od nich spodziewać trzeba w kraju, który za nieprzyjacielski Pana swego poczytują, chybaby wiadomość o zwycięstwie Mojem zawziętość ich utrzymała. Nie trudno Mi zuchwałość ich poskromić. Szczęśliwe powodzenie, które Bóg wojsku Memu pozwolić i dać raczył, poda Mi okazyą do skarania tej ich zuchwałości. To Mi tylko trudności dodaje, że ich z łożysk swoich wypędzić nie mogę bez dotknięcia *territorii* Rzpltej. Zgadzać się WM. Pan ze mną będziesz, iż *plenum ius* mam ścigać nieprzyjaciela, gdziekolwiekby się schronił, a tem bardziej nieprzyjaciela rozbójnika, jako jest to irregularne wojsko, które przeciwko Mnie w Polszcze zaciągniono. Lecz nie życzyłbym przymuszonym być, tych zażyć przywilejów i nadto *praevideo*, iż mszcząc się nad tą gromadą złodziejstwa, ciężko będzie tak wszelkich przestrzegać okoliczności, aby przyczyny jakiej albo pretekstu do uskarżania się nacyi tej nie dać, którą estymuję i kocham i której przyjaźń w takim u Mnie jest szacunku, żebym nie chciał, aby naruszona albo *interrupta* była. Co Mię jeszcze w tej mierze bardziej *circumspectum reddit*, jest to, iż pewien jestem, że stanowisko i lokacya, które dwór drezdeński regimentom tym w Wielkiej Polszcze naznaczył, nie tak gwoli pożytkowi, który przez irrupcyą w państwa Moje mieć może, jako dla zerwania śmiałego porozumienia, w którem Mię *invite* z narodem polskim zostającego, widzi i dla wprowadzenia Mię w kłótnie z Rzecząpospolitą; kiedy ocknąwszy na złym zamyśle swoim, którego niemal oczywiście na ostatnim tentował sejmie, dopiąć swego zamyśla przedsięwzięcia *per indirectas vias* na podobieństwo tego, co na początku wieku teraźniejszego się stało podczas wojny ze Szwecyą, której nieszczęśliwe konsekwencye z pamięci jeszcze dobrym patryotom polskim nie wyszły; więc obawiać się potrzeba podobnego niepomyślnego parallelu i imprez, z konstytucyami Królestwa niezgadzających się. Jestem tej nadziei, iż każdy *serio* na to reflektować się będzie, lecz ubezpieczonym jestem, że nikt tyle pilności nie dołoży, jako WM. Pan, i że przykładem godnych antecesorów i predecesorów swoich, gorliwych obrońców ojczyzny i jej wolności, tudzież *conformiter* do charakteru, któryś WM. Pan przez długi i sławny wiek swój chwalebnie utrzymywał, *non haesitabis* skutecznie zażyć władzy i powagi, którą mu prawa i konstytucye Królestwa powierzyły, do poskromienia tak niebezpiecznych imprez i do zniesienia i oddalenia burzy tej, nim wybuchnie, nakazawszy, aby wojsko to irregularne nowo dla dworu saskiego zaciężne,

od granic państw Moich odstąpiło, i jawnie się opponując przeciwnym bezpieczeństwu państw Moich przedsięwzięciom, któreby od granic polskich przeciwko Mnie formować mogli, spodziewam się tego po afekcie Jego ku mnie, jako też i po chęci do utrzymania dobrej harmonii między Mną i Rzpltą, upewniając WM. Pana, iż wdzięczność Moja stosować się będzie do wielkiej chęci, którą mam *perpetuandi* związek, którym tak szczęśliwie przywiązany jestem do godnego narodu polskiego i dania we wszelkich okazyach dowodu szczerej przyjaźni i utrzymaniu wolności jego. *De caetero* nic się przydać nie może sentymentom konsyderacyi, z którą jestem *etc.* Fryderyk.

242. August III. do kasztelana krak. i marszałka w. k. J. Mniszcha.[1])

BAU w Krakowie, RP. 1110, str. 446, oryg. Drezno 16 września 1745.

Król polski nie przyjął korony cesarskiej tylko ze względu na szczęście i spokój Rzpltej; powróci niebawem do Polski, aby przedsięwziąć środki ostrożności przeciw królowi pruskiemu, który mu zagraża; król spodziewa się, że panowie polscy dopomogą mu w tem przedsięwzięciu.

Monsieur le Castellan de Cracovie!

Bien qu'après l'élection faite par Ma concurrence le 13 du courant d'un nouveau chef de l'empire romain, dans la personne du grand duc de Toscane, l'événement ait prouvé combien peu J'ai aspiré Moi-même à cette dignité impériale, et que Je Me suis exactement tenu à ce que dès la vacance du trône impérial J'avais fait déclarer publiquement et à toutes les cours qui M'ont sollicité sans cesse de le rechercher, Je suis bien aise de Vous faire connaître, que le principale motif de Ma modération et indifférence en cela à été l'affection que Je Me sens à un si haut degré pour Mon royaume, que J'ai voulu éviter jusqu'au moindre sujet d'inquiétude, laquelle si Je M'étais prêté aux dites sollicitations, en auraient pu concevoir les bons citoyens et Mon cher peuple en Pologne et en Lithuanie, par la seul idée et appréhension que le sceptre impérial M'aurait trop distrait à leur désavantage du soin paternel et royal que J'ai tout voué pour le gouvernement de Ma couronne. Ne perdant ainsi jamais de vue son bonheur et repos, Je songe aussi à Mon retour dans le royaume, après que les affaires de Mon vicariat dans l'empire

[1]) Takiej samej treści listy wysłał August III. także i do wszystkich innych senatorów polskich np. do wdy trockiego Pocieja — BAU w Krakowie, RP. 990; do wdy sandomierskiego J. Tarły, BAU w Krakowie, RP. 282 itd.

seront finies et dès aussitôt que J'aurai suffisamment mis en train d'autres arrangements et mesures dont Je ne saurais Me dispenser pour Ma sûreté contre un voisin qui Me menace et M'outrage sans raison valable et par pur dépit et mécontentement de Ma droiture et bonne foi à observer religieusement les traités et à remplir Mes engagements. Dans ces circonstances Je M'attends de Vôtre attachement et zèle pour Ma personne, comme de tous les autres membres bien intentionnés de la République que bien loin d'écouter les sinistres insinuations prussiennes, ou de souffrir les indiquités et faussetés répandues dans le détestable manifeste prussien contre Moi et Ma cour, dont Vous recevrez au premier jour la réfutation, Vous joindrez tous Votre indignation et secours à Mon juste ressentiment pour Ma défense et pour Notre sûreté commune d'autant plus que Votre parfaite union avec Moi sera toujours le plus sûr moyen de nous entresoutenir contre les machinations étrangères de faux amis, et ne saurait manquer détourner à l'honneur de la nation et au plus grand avantage de la République. Animer par Vôtre exemple Vos confrères à donner des preuves de ces sentiments dignes d'un véritable fils de la patrie, également zèlé pour la Majesté et la liberté et comptez sur la continuation de Ma bienveillance et protection royale pendant que Je prie Dieu qu'il Vous ait, Monsieur le Castellan de Cracovie dans sa sainte et digne garde.

Fait à Dresde le 16 Septembre 1745.

Auguste Roi.

243. Refleksye pewnego Polaka do swych współrodaków.

ADNP w Wiedniu, »Relationes aus Pohlen«, kopia.
BZO we Lwowie, RP. 1413, str. 252—255, kopia. Paźdz. 1745.

Pismo ulotne, rozpowszechniane w Polsce przeciw Prusom przez dwór drezdeński. Autor przypomina niebezpieczeństwo, jakie zagraża Polsce ze strony króla pruskiego; wylicza krzywdy (przedewszystkiem udaremnienie sejmu grodzieńskiego), jakich doznaje Rzplta od dworu berlińskiego; rozważa zasługi położone wobec Polski przez jej króla, który nie przyjął ofiarowanej sobie korony cesarskiej. Za to wszystko należy się — zdaniem autora — królowi polskiemu głęboka wdzięczność ze strony Rzpltej, która za przykładem Węgrów i Anglików powinna stanąć w obronie swego króla i przyjść mu z wydatną pomocą.

Rien n'est plus glorieux et plus salutaire pour un état que de prendre des mesures justes et vigoureuses, que la paix se conserve et que l'on évite toutes les causes légères d'entamer une guerre, dont l'issue la plus avantageuse ne porte guère de félicités réelles à une nation

entière. Mais il faut aussi convenir que rien n'est plus honteux et plus pernitieux à un état que de conserver la paix au prix de la réputation d'une nation entière, et d'être réduit à souffrir toutes les insultes qu'un voisin qui ne connaît d'autre loi, que celle que l'ambition lui dicte, faites ou à toute la nation ou au chef, qui la gouverne.

Tout état est à nommer à juste titre sage, quand on prévoit de certains malheurs et que l'on a recours à des voies justes pour détourner le coup dont on est menacé. En récompense on peut appeler un état indolent qui ne se précautionne à temps contre les forces d'un voisin qui les augmente par des conquêtes injustes et à qui sa passion dominante inspire à tout moment de se jeter avec des grandes armées sur les provinces de ses voisins et d'en tirer parti, quand on ne s'y attend pas: Qu'est-ce-qu'une nation qui est dépourvue de troupes, d'armées, d'artillerie, de forteresses et de toutes les choses nécessaires pour se défendre? Et que doit-elle s'attendre d'nn voisin qui attaque les puissances les plus formidables contre tous les traités, et qui ont toute la peine de lui tenir tête? Rien d'autre qu'un renversement général de notre liberté. On me répondra que jusqu'ici ce voisin redoutable n'a pas encore fait de mal à la nation; comment point du mal? Il nous a déjà attaqué du côté le plus sensible; il a outragé notre roi par son manifeste indécent et il a si bien fait à la dernière diète à Grodno par ses machinations que la diète a été rompue; par conséquent il a fait un tort infini à notre République; car il faut convenir que la plupart des matières que l'on propose, ou traite à une diète, ont en vue le bien de l'état; par conséquent tout prince qui tâche d'interrompre des résolutions salutaires que la République pourrait prendre, est un ennemi déclaré de l'état et il fait autant de mal par ses sortes de machinations que s'il ravageait déjà quelques provinces: au moins une partie du Royaume souffrirait seulement; au lieu que tout le corps de la République pâtit, si l'on ne peut pas convenir par la conclusion d'une diète, à prendre des résolutions convenables à l'état. On me dira que ce manifeste regarde uniquement le roi, comme électeur de Saxe. J'en conviens que c'est l'intention de l'auteur, qui tâche par ses coups de politique de réparer les intérêts et les forces de la Pologne et de la Saxe et d'empêcher qu'elles ne se prêtent mutuellement du secours. Mais il faut considérer que la résolution que le roi a prise à assister ses alliés avec ses troupes, n'a pas pour but de faire de conquêtes, mais de s'opposer à un prince qui fait tout au monde pour s'arrondir au dépens de ses voisins et quand le roi fait agir ses troupes conjointement avec ses

alliés, il agit déjà pour le bien de la République, quand il s'oppose au dessein pernitieux d'un prince que l'on peut appeler le prétendant des provinces de ses voisins. Il me paraît pue notre République aurait raison et son propre salut le demande, de n'être pas si indifférent dans les conjonctures si épineuses et de commencer à montrer à ce voisin fier, que l'on ne souffre pas impunément que l'on insulte le chef de la nation. Il ne s'agit pas chez nous de faire d'abord la guerre, il s'agit seulement à faire connaître à ce prince que la nation est sensiblement offensée dans l'outrage que l'on a fait à leur roi, et de montrer au doigt à ce prince que nous tâcherons de nous procurer une satisfaction éclatante s'il balance de satisfaire notre roi sur ses justes plaintes. Figurez-Vous, donc, chers compatriotes, que rien ne serait plus glorieux et plus avantageux pour notre nation que de prendre le parti de notre roi, qui a montré un exemple digne d'admiration dans les siècles les plus reculés, que l'ambition ne le guide pas. Est-ce-qu'il n'a pas été sollicité par la plupart des cours de l'Europe, d'accepter la couronne impériale? Il l'a refusée pour l'amour de notre nation et il a rejeté avec mépris les propositions séduisantes de ce prince, faux voisin, qu'il a faites à Varsovie par son ministre pour la ruine de notre liberté entière. Considérez, chers compatriotes, dans quel embarras est-ce-que la République aurait été, si le roi avait accepté la couronne impériale; est-ce-que notre patrie n'aurait pas été exposée à mille inconvénients d'une façon ou de l'autre? Qui est-ce-qui entre nous pourrait encore avoir le coeur aussi mal fait que de se défier de notre roi, qui est un exemple de droiture, de probité, de modération et qui montre une affection si marquée à la nation et pourrait prêter l'oreille aux sinistres insinuations d'un prince ambitieux, mauvais voisin et qui a déjà dressé dans son cabinet le plan de concourir à nous supprimer et à nous ôter cette liberté qui nous doit être si chère? si nous ne voulons pas faire une action généreuse qui relèverait notre réputation dans toute l'Europe, à prendre à coeur la gloire de notre roi, que nous pensions au moins à notre véritable intérêt. Qui est-ce-qui nous assisterait au plus vite si se prince prétendant nous attaquait? n'est-ce pas notre généreux roi qui emploierait volontiers toutes ces forces de ses pays héréditaires pour nous assister et ne raisonnerait nullement que si la Pologne est attaquée, cela ne regarde pas la Saxe, et que nous pourrions douter d'un moment de l'assistance de notre roi après ce qu'il vient de sacrifier pour la République et pour le bien de toute l'Europe. On me dira, comment est-ce-que nous devons nous prendre, pour donner du poids à des représen-

tations que nous ferions à ce prince qui a outragé notre roi? Il faut suivre le cours de nos lois, il nous faut une diète extraordinaire et si elle échoue, il en faut plusieurs, jusqu'à ce que la République s'unisse pour prendre des mesures justes et convenables à sa situation, car il est à présumer que la République sortira à la fin de sa léthargie et ouvrira les yeux sur ses véritables intérêts. Mais on me dira que cela consumera un temps infini et nous ne sommes pas sûrs à la fin d'une heureuse union. J'en conviens qu'il est fort incertain, qu'une diète subsiste et notre roi a besoin d'une assistance prompte et vigoureuse. Qui est-ce qui nous peut ravir la prérogative que nous ne devons pas imiter en généreux sentiments les autres nations? Nous avons deux exemples devant nos yeux des nations généreuses. Quel effort est-ce que les généreux Hongrois n'ont-ils pas fait pour assister leur souveraine contre les puissances qui l'attaquent si injustement? Ils n'épargnent ni leurs biens ni leur sang, sans que personne ne les y oblige pour la défense de leur souveraine. Quelle fidélité pour le roi, quel zèle pour la patrie ne montre pas la généreuse nation anglaise pour s'opposer aux desseins pernitieux du prétendant? Tous les corps de la République s'unissent, ecclésiastiques et séculiers, grands et petits s'empressent à se distinguer l'un sur l'autre, pour fournir de l'argent et de troupes pour le bien public; quelle loi chez nous défend de faire la même chose et d'assister notre roi en attendant jusqu'à ce que toute la nation soit unie par une diète? Qui empêche que chaque palatinat puisse régler entre soi quelle marque d'affection et quelle assistance convenable à ses forces il veut montrer à son roi? Ni lois, ni constitutions défendent de faire cette démarche qui fera tant d'honneur à la nation et qui désabusera nos voisins que nous ne sommes pas capables de prendre des résolutions vigoureuses et généreuses. Car malgré notre mauvaise situation, il ne s'agit que de vouloir et de règler avec union et avec un véritable point de vue pour nos intérêts et pour la gloire de la nation, nous ferions bientôt avec d'autres puissances qui rechercheraient avec empressement notre alliance, rengaîner les 150 mille épées qui éblouissent plus qu'ils nous puissent faire du mal; si nous nous y prenons comme il faut et selon notre situation et par ces démarches, nous nous mettrions à l'abri de ce que nous avons à craindre à l'avenir de ce prince remuant, si nous restons, dans les conjonctures présentes, les bras croisés.

Uzupełnienie do lat 1740—1743.

244. Rezydent pruski, Hoffman, do Fryderyka Wilhelma I.

ATP w Berlinie, „Polonica“ 27, oryg. Warszawa 30 stycznia 1740.

Doroczne sprawozdanie rezydenta pruskiego o stosunkach Rzpltej.—Odjazd Keyserlinga do Rosyi; sądy relacyjne kurlandzkie; rozdanie wakansów; niezadowolenie wśród panów polskich przeciw Rosyi; charakter Polaków; stan armii kor. i lit.; finanse Rzpltej; tolerancya religijna; stosunki zdrowotne; stosunek Rzpltej do zagranicy; ministrowie i senatorowie polscy; plany dworu drezdeńskiego; uwagi Podewilsa o zaprowadzeniu tronu dziedzicznego w Polsce; posłowie zagraniczni przy dworze sasko-polskim w Dreźnie.

E. K. M. allergnädigsten Rescripto vom 16ten dieses satisfacire ich folgendermassen allergehorsamest.

Nachdem der im Octobri 1738 angefangene Reichstag [1]) wegen der dabei vorgefallenen vielfältigen Debats, insbesondere wegen der wider die russischen Durchmarschirungen geführten Beschwerden, ohngefähr medio Novembris seine fruchtlose Endschaft erreichet, so wurde mit dem jeder Zeit, wann der Reichstag nicht bestehet, gewönlichen Senatus Consilio und mit denen Beratschlagungen, wem die Primatial-Würde zu conferiren sei, weil eben der alte Primas Potocki gestorben war, die übrige Zeit des Jahres verschleppet und zugebracht; zu Ende desselben der russische Minister v. Keyserling eine Reise nach seinem Hofe antrat, umb daselbst der polnischen gravaminum halber mündlichen Bericht abzustatten und neue Instructiones sich persönlich erteilen zu lassen.

Gleich beim Anfang des 1739ten Jahres fing man an, von der Rückreise SKM. nach Sachsen zu sprechen und immer nach und nach die Anstalten darzu vorzukehren, mittlerweile von dem Könige einige Vacantien vergeben, auch einige Oeconomica reguliret wurden, zu welchem letztern Behuf man die sogenannte Hof-Schatz-Commission auf einen bessern und beständigern Fuss dergestalt setzete, dass selbige noch jetzo wöchentlich unverrückt fortgesetzet wird.

---

[1]) Zob. dyaryusz sejmu warszawskiego 1738 r. w Tece Podoskiego (wyd. Jarochowskiego). Poznań, 1856, t. IV., str. 360—480.

Man hielte auch in der ordentlichen Cadenz die kurländische sogenannte Relations-Gerichte, bei welchen von dem kurländischen Adel viel Beschwerden wider den neuen Herzog, jedoch ohne grossen Success, geführet wurden. Der König von Schweden beschickte auch nur gedachte Gerichte durch einen besonders Abgeordneten, welcher eine Art von Manifest durch den Druck, die Praetensiones des Hessen-Casselschen Hauses auf die Ferdinandische Allodialia betreffend, publiciren liess, worauf aber so wenig Reflexiones gemacht wurden, dass nur gedachter Hof zu Ende des abgewichenen Jahres deshalb eine förmliche Protestation beim Kronkanzler und der Metric einlegen wollen, so man aber nicht angenommen; im übrigen, so ging auch die kurländische Investitur in der Person des Kanzlers v. Fink vor sich und zwar zum Missvergnügen der meisten polnischen Magnaten, welche aber solches zu verhindern keinesweges im Stande waren.

Ohngefähr medio Februarii und eben an dem Tage, da von hiesigem Hofe das russische Krönungsfest mit ganz besonderen Festivitäten celebriret ward, declarirten S. K. M. denen hier anwesenden polnischen Ministris und Senatoribus, dass Ihro russische K. M. umb Dero Geneigtheit und Affection gegen die Republique in der Tat zu bezeugen und die Provinzen dieses Königreichs mit einem abermaligen Durchmarsch derer Trouppen zu verschonen, mit Ihro M. dem römischen Kaiser sich hahin verglichen, anstatt der stipulirten dreissig tausend Mann, so nach Ungarn und Siebenbürgen, der Allianz nach, gehen sollen, ein Subsidium von einer Million Rubeln zu bezahlen. Ueber welche Erklärung, so kurz drauf der von Petersburg zurückkommende v. Kayserling mündlich confirmirte, eine rechte Freude unter den Polen enstanden, dergestalt, dass solches nicht wenig zur Investitur des Herzogs von Kurland per mandatarium beigetragen, über welche man sonst noch länger difficultiret haben dürfte. Es hat aber solche Freude nicht lange gewähret, weil die Tartarn Vorwand und Gelegenheit gegeben, dass von denen Russen (wie gnugsam bekannt ist) auch andere Mesures genommen worden. Mittlerweile befand man sich in der heiligen Zeit, in welcher man alle Actus der gewöhnlichen Devotionen vornahm, und da die Osterferien zu Ende gebracht worden, so dachte man ernstlich an den Aufbruch nach Sachsen, welcher auch wirklich in den ersten Wochen des April-Monats zu Werke gerichtet wurde. Kurz vorhero aber hielten S. K. M. noch ganz unvermutet ein ausserordentliches Senatus Consilium, so der kriegenden Parteien Einrückung in die polnische Grenzen und die fremde

Werbungen sonderlich pro objecto hatte und in Ansehung welcher beiden Stücke man das Senatus Consultum einrichtete.

Es wurde auch noch vor Abzug des Hofes die Bestellung eines neuen Primatis zu Stande gebracht, dann, nach dem der König solche dem Cardinal Lipski conferirt gehabt, dieser aber die Einkünfte des Erzbischoftums Gnesen nicht dergestalt befunden, dass er die Cardinals-Würde dadurch souteniren mögen, so hat er solche wiederumb ad manus regis resigniret und S. K. M. haben den alten Szembek mit dieser Dignitaet bekleidet, durch welche Veränderung der Grabowski das Bischoftumb Cujavien, der Kron-Kanzler Załuski Culm und der Fürst Czartorinski das Bischoftumb Posen überkommen.

Nach Abreise des Königs, welchem die meisten ausländischen Ministri nach Dresden gefolget, hat das Missvergnügen unter denen Polen zugenommen, und ihre Beschwerden haben sich von Tage zu Tage gehäufet, angesehen die Russen ihren Versprechen und Versicherungen zuwider durch vorgängige Veranlassung derer Tartarn ihr Vorhaben geändert und mit ihrer volligen Armee durch Podolien nach Chocim und nach der Moldau marschiret, allwo sie die bekannten Conqueten gemacht; bei welchem Durchzug beider feindlichen Kriegsheere die polnische Provinzen dermassen mitgenommen worden, dass S. K. M. mit unablässigen Klagen und lamentiren belästiget, Sich endlich gemüssiget gesehen, ein extraordinaires Senatus Consilium im verwichenen August-Monat nacher Fraustadt auszuschreiben, dessen Resultatum dahin ausgegangen, dass von Seiten der Republik Gesandten nach Constantinopel, Petersburg und an die Tartarn, umb Satisfaction zu begehren, geschicket werden sollten, so dann auch zum Teil geschehen ist. Mittlerweile ist der bekannte Friede bei Belgrad zwischen dem römischen Kaiser, auch denen Russen geschlossen worden, und letztere sind den vorigen Weg wieder zurück durch Polen marschiret, haben aber eine Commission verordnet, vor welcher diejenigen, so von denen Cosaquen einigen Schaden erlitten denselben liquidiren und deshalb Satisfaction erhalten sollen, in welchen terminis sich die Sache noch befindet, und sind die Polen bei weitem nicht mehr so böse auf die Russen, als sie anfänglich geschienen, trifft derowegen das alte Sprichwort auch bei dieser Gelegenheit ein, welches heisset: *Poloni iniuriarum et beneficiorum mox immemores* (Die Polen vergessen gar bald sowohl das Uebel als das Gute, so man ihnen antut).

Man hat auch diesen Sommer und zwar in der Zeit, da die Sachen noch zweideutig anzusehen waren, von allerhand Confoederationen

gesprochen. Es ist aber davon nichts zuversichtliches zu vermelden gewesen, und diejenige, wovon man das Project in Fraustadt vorgewiesen, bei welcher die Schweden mit in das Spiel geraten sollen, ist ebenfalls unter die zweifelhafte Dinge mit zu rechnen, von welchen man keine rechte Gewissheit angeben kann, obwohl wahrscheinlich genug sein möchte, wann die Russen nicht so glücklich gewesen wären, dass man eines oder das andere tentiret haben sollte. Der Kron-Feldherr ist wegen der letztern mit in Verdacht und haben es seine Güter beim Rückmarsch derer Russen empfunden, als weshalb er und seine Famille annoch bittre Klagen führet.

Im übrigen, so ist dieses Jahr durchaus in Polen zugegangen, als es sonst im Reich gebräuchlich ist; die Tribunalien sind gewöhnlichermassen fortgesetzet, die Assessorial-Gerichte von den Kanzlern beider Nation continuiret, die Schatz-Tribunalia zu ihrer Zeit, sowohl in Radom, als Grodno und die ökonomischen Landtäge in ihren Provinzen more consueto gehalten worden.

An Vermehrung des Kriegs-Etats und der Armee hat man, nach zergangenem Reichstag, nicht mehr gedacht, die Kron-Truppen, als welche den ganzen Sommer über mit denen aufrührischen Haydamaken zu tun gehabt, sind im Gegenteil eher vermindert worden und was die lithauische Armee anbelangt, so weiss vielleicht ihr eigner Feldherr nicht, wo er sie recht suchen und finden solle; ich selbst kenne einen Officier von diesen letztern Truppen, welcher sich 7 bis 8 Jahr allhier zu Warschau für sein Plaisir aufgehalten, ohne dass er in solcher Zeit seine Compagnie, geschweige denn sein Regiment, gesehen oder nur Lust dazu gehabt hätte, und doch mittlerweile zum Major und Obrist-Lieutenant bei eben diesem Regiment avanciret worden, wiewohl der Fürst Wiśniowiecki [1]) genauer auf die Kriegsdisciplin Acht zu haben anfängt und bereits viele Officiers abgesetzet, so er nicht accurat befunden; welches dann unter andern auch dem Major Lelle vom Krasińskischen Dragoner-Regiment betroffen, so ehemals in E. K. M. Diensten gestanden. Uebrigens kann auch keine Augmentation statt haben, es sei dann, dass solche ein neuer Reichstag determiniret und da finden sich dann immerfort Ursachen und obstacula, welche das Werk verhindern, so dass man zufrieden sein würde, wenn die Armeen beider Nationen nur nach dem einmal festgesetzten Comput complet gestellet werden möchten.

Hingegen scheinet man besser mit dem Oekonomie- und Finanz-

[1]) Hetman w. l.

wesen, so viel es nämlich in Polen tunlich ist, zu reüssiren. Die obengedachte Schatz-Commission hat eigentlich das erstere zu ihrer Besorgung und lässet sich bei selbigen sonderlich das Salinenwesen angelegen sein, als welches sie täglich zu vermehren suchet, teils durch den Debit, welchen zu befördern man die Tonne Coctur-Salz von 3 auf 2 Thlr. herunter gesetzet, teils durch die genaue Aufsicht, dass kein fremdes Salz eingeschlichen werde; zu welchem Ende nicht nur die ordentlichen Salzreiter an den Grenzen invigiliren, sondern es sind auch von den sächsischen Dragonern commandiret, welche jenen assistiren müssen. Das Schatzwesen ist gleichergestalt auf einen bessern und profitablern Fuss durch den zeitigen Schatzmeister Czapski gesetzet worden, wie bei dem neu vorgekommenen Tarif leichtlich einzusehen sein wird.

Zu Religionssachen ist es noch so ziemlich leidlich im verwichenen Jahre abgegangen. Der Stadt Thorn hat man bei ihrem geführten gravaminibus meistenteils gefüget und den Evangelischen der Stadt Wilna erlaubet, ihre abgebrannte Kirche von neuem wieder aufzubauen, auch hat es sich wegen Adcitirung der hiesigen Dissidenten zu Ende vorigen Jahres fast gänzlich verblutet. Man spricht nicht mehr davon, und wird es auch dabei verbleiben; einige privati haben pro redimenda vexa sich eingefunden und damit wird es wohl sein Bewenden haben. Ueberhaupt ist die Verfolgung derer Evangelischen nicht general gewesen und finde ich viel von denen Bischöfen, was diesen Punct anlangt, noch ziemlich raisonnable; muss einer oder der andre von den Protestirenden zuweilen leiden, so hat gewiss die Bigotterie oder Privatpassion eines Pfaffens davon Schuld, dessen bêtise andern nicht zu imputiren ist und von denen Obern zum öftern redressiret wird.

Den Gesundheitsstand betreffend, so haben wir solchen in Polen das abgelaufene Jahr, dem Höchsten sei Dank, recht erwünscht gehabt und uns diejenigen Plagen nicht betroffen, welche das benachbarte Ungarn und Siebenbürgen empfunden; zwar fing sich zu Anfang des Vorjahres etwas Contagieuses an, bei Krakau und in dortigen Gegenden zu zeigen, weswegen man auch hier in Warschau einige Anstalten zu Abwendung des Uebels vorkehren wollte; allein dieses ist nachgeblieben, weil die Seuche uns verlassen und in die ungarische Grenze wieder zurückgewichen; Gott gebe, dass das bevorstehende Jahr nicht fataler sein möge, so haben wir hier in Polen Ursach Seine Güte und Gnade zu preisen.

Nun soll ich, nach E. K. M. allergnädigsten Verlangen, derer Liaisons Erwähnung thun, welche Polen mit auswärtigen Potenzen hat;

allein hier finde ich nöthig den sächsischen Hof von dem königlich-polnischen zu separiren, und gleichwie von jenem, als welcher ausser der Sphère meiner Negotiation gelegen, nicht alles benötigte Licht habe oder haben kann, so ist doch an dem und bekannt, dass selbiger mit denen wienerichen und russischen Höfen bishero in gutem Vernehmen gestanden und vermutlich noch stehe, wozu das ménagement des erstern in Ansehung der annoch equivoquen Sanction Pragmatique sonder allem Zweifel ein vieles beiträgt, der letztere aber solches als eine rechtmässige Erkenntlichkeit für die bekanntermassen geleistete gute officia praetendiren kann. Mit Spanien und Neapolis befindet sich der sächsische Hof in einer Famillen-Allianz durch die letzthin geschlossene Heirath, wiewohl diese beide Kronen keine oder doch wenig Influentz in hiesige Affairen haben. Die Freundschaft des englischen Hofes wird auch fleissig cultiviret, hingegen scheinet das rechte Vertrauen gegen Frankreich noch nicht wieder hergestellet zu sein; gegen Schweden bezeuget man sich laulicht, gegen die Holländer höflich, und wie man gegen E. K. M. gesinnet sei, davon werden Dieselben nähere Proben haben, als ich von hier ausgeben kann.

Der König von Polen, als König, kann ohne Consens der Republik keine öffentliche Verbindung mit andern Staaten haben, und diese abhorriret solche, wenigstens noch zur Zeit, und wie man aus denen Sentiments einiger am Ruder sitzenden Magnaten abnehmen kann, im höchsten Grad. Ein Beweistum dessen kann die fruchtlose Negotiation der römischen und russischen Ministrorum sein, welche die Republik Polen gern mit in den Krieg gegen die Türken verwickelt hätten, worzu der Hof seine Einwilligung gegeben haben würde und welches eine Mitursache ist, warum der letztere Reichstag nicht bestanden. Die Polen wollen absolut sich mit keinem insbesondere verknüpfen, sondern mit allen Puissancen, vornehmlich aber mit den Nachbarn, in Freundschaft, Verständniss und guter Harmonie leben. Ist etwa eine oder die andre Famille, so einiges attachement hat, so geschiehet solches, weil es das Privatinteresse erfordert, welches in dem ganzen Systemate, so lange es noch moderate bleibt, eben keine sonderliche Veränderung veranlassen kann; jedoch kann ich nicht läugnen, dass, dafern eine Liaison statt haben müsste, viel Polen solche mit Schweden und E. K. M. wünschen möchten, ja wann dadurch ein gewisser Zweck erreichet und die Wahlfreiheit garantiret werden könnte, sollten sie sich wohl mit Türken und Tartarn strictiori modo zu verbinden, keine Schwierigkeit machen.

Die Ministros des Hofes anlangend, so sind ebenfalls die sächsischen von den polnischen zu unterscheiden. Nach Disgraciirung oder vielmehr nach gnädiger Entfernung des Grafen Sułkowski, hat Graf Brühl, wie jedermann bewusst ist, die sächsischen Affairen dirigiret, bei welchen aber und so weit das polnische Wesen mit anectiret werden kann, ein italienischer Jesuit, Namens Guarino, ihm dermassen in die Karte gegukket, dass man besorget, er, Graf Brühl, werde mit der Zeit selbst nichts mehr darinnen zu sehen finden. Weswegen man auch allhier wünschet, dass Graf Sułkowski, gegen welchen man nicht mehr dergestalt praeoccupiret ist, als anfänglich geschienen, entweder am Brett geblieben oder doch wieder dran gebracht werden möge. Von eigentlich sogenannten polnischen Ministris hat der Kron-Unterkanzler Małachowski das Ansehen, vor andern die confidence des Königes zu haben, welches sich wahrscheinlicherweise daraus schliessen lässt, dass er jederzeit um der Person des Herren sein muss und alle polnische Expeditiones, bei Abwesenheit S. K. M. durch seine Hände gehen, wiewohl der lithauische Grosskanzler Sapieha, der Kronschatzmeister Czapski, der lithauische Grossfeldherr Fürst Wiśniowiecki und Poniatowski nebst dem General von Gross-Polen, Szołdrski, auch ihren Antheil an dem gnädigen Vertrauen dess Herren zu haben scheinen.

Von dieser Ministrorum Intention gegen E. K. M. sondere ich billig in meinem Urteil, die Herrn Sachsen abermals ab und überlasse solches demjenigen, durch welchen der dresdensche Hof von Seiten E. K. M. beschicket ist; die Herrn Polen, als welche mir angehören, finde ich eben nicht übel gesinnet, und würden völlig gewonnen sein, wann man sie persuadiren könnte, dass E. K. M. die Werbungen grosser Leute in ihrem Lande nicht favorisirten, welches die einzige Ursach ihrer Abalienation ist, jedoch vermerke ich auch, dass immer einer mehr als der andre praeoccupiret sich bezeigt, unter welche Zahl ich den Schatzmeister und Szołdrski billig rechne.

Der Absichten in etwas Erwähnung zu tun, welche man hier im Lande nach denen sich hervorthuenden Conjuncturen haben könnte, so scheinet es, dass der Hof damit umgehe, das künftige Successions-Wesen en faveur des Hauses Sachsen auf einen festen Fuss zu setzen; man giebt schon vor, dass die propositiones auf künftigen Reichstag werden getan werden, mittlerweile der dem Ansehen nach disgraciirte Graf Sułkowski, nebst dem Grafen Poniatowski, die Gemüter dazu praepariren sollen; so gedenket man auch auf die Augmentation der polnischen Armee, doch nicht eher, bis dass die Macht der Feldherrn derge-

stalt eingeschränket worden, dass selbige nicht viel mehr zu sagen haben wolle, und worzu der Tod der zeitigen Grossfeldherrn Gelegenheit geben kann. Von Seiten der Polen denken auch einige auf eine erbliche Folge im Reiche und fangen zuweilen an, nachdenklich davon zu sprechen, jedoch wünschten sie lieber einem Piasten darzu beförderlich zu sein, wann es nur von ihnen dependiren möchte. Die Armee sähen sie von Herzen gern, aber dabei auch die Autorität der Feldherrn vermehret, welche jetzo bei weitem nicht mehr auf dem Fuss sich befindet, als sie ehemals gewesen, und die man täglich zu bezwacken sich noch alle Mühe giebt. Beide puncta meritiren die Attention der benachbarten Potenzen und scheinen beide einander favorisiren oder hindern zu können. Unter den Papieren des letztverstorbenen Primatis Potocki will man Nachricht von einem Successionsplan in Polen, welcher noch zwischen dem Kaiser Leopoldo, dem König Wilhelm in Engelland und dem Könige Augusto II. verabredet worden, gefunden, auch dabei observiret haben, dass man diesen Plan bisanhero ziemlich gefolget und ein unbekannter Mann die Nachricht versiegelt dem Primati, als er bereits vorm Jahr krank gelegen, zustellen lassen, wie man sie dann auch noch uneröffnet nach seinem Tode gefunden zu haben vorgiebt.

W tem miejscu dopisał (13 lutego 1740) hr. H. Podewils, pruski minister stanu, następujące uwagi:

Dieser Punkt ist meines wenigen Ermessens von der grössten Wichtigkeit, und da allem Ansehen nach der römisch-kaiserliche und russische Hof aus Furcht, einen französisch gesinnten König dereinst auf dem polnischen Thron zu sehen, die Absichten des chursächsischen Hofes hierunter zu favorisiren sich disponiren lassen dürften, weilen nicht leicht zu vermuten, dass der sächsische Hof diese Materie so bald auf das Tapis bringen würde, wenn er nicht darunter zum Voraus der Assistenz dieser beiden kaiserlichen Höfe versichert, so wird wohl diesseits mit demselben wenig fruchtbarliches hierunter ausgerichtet und zu gemeinschaftlichen Gegen-Mesures gegen ein allen benachbarten Puissanzen so praejudicirliches Werk so leicht geschritten werden können; doch däucht mir, dass man den russischen Hof wohl unter der Hand darüber sondiren und ihm die gefährlichen Suiten, so er selbst wegen der alten Praetensionen der Republique Polen an Liefland zu besorgen, geschweige unzählicher anderer Inconvenienzien mehr, so aus der Réussite dieses Projects zu befürchten, vor Augen legen lassen könnte. Vor Ihro K. M.

höchstes Interesse würde allenfalls keine andere Partei, meiner wenigen Einsicht nach, übrig bleiben, als mit den Kronen Frankreich und Schweden dagegen gemeinschaftliche Mesures zu nehmen, und würde, wenn eine gewisse Sache noch zum Stande kommen sollte, dieses nicht ausser Acht zu lassen sein. Was mir glauben machet, dass man von Seiten des dresdenschen Hofes mit der Sache nicht gar zu lange säumen möchte, ist ein Schreiben, so ich gesehen, worin man dem itzigen Könige in Polen Augusto III. wegen seines Beinschadens und zunehmenden Corpulenz kein langes Leben zutrauet, auch der Aufenthalt dessen königlichen Churprinzen in Italien keine andere Absicht als die Gewinnung des katholischen Cleri hat, welcher starke Influenz in die Gemüther der polnischen Nation bekannter Massen hat.

s. m. H. v. Podewils.
d. 13 Febr. 1740.

Dokończenie depeszy Hoffmanna.

Nun komme ich auf die fremden am polnischen Hofe befindlichen Ministros, davon der erste

1) der päpstliche Nuntius Serbelloni, Erzbischof von Patrasso ist; dieser observiret das Interesse des päpstlichen Stuhles und lässet die Nuntiatur-Gerichte durch seinen Auditorem verwalten; voritzo ist er in Dresden, wohin er dem Hofe gefolget; er wird von den Polen aestimiret, wiewohl sie ihm noch nicht alle recht kennen.

2) Der Kaiserliche Minister Graf Wratislaw ist der zweite in der Ordnung, dessen Function nebst dem Residenten Kinner v. Scharffenstein wohl überhaupt ist, den sächsischen Hof in der Devotion für den kaiserlichen zu erhalten; ausserdem hat er wegen der sächsischen Auxiliartruppen Negotiationes gepflogen und in Polen sich bemühet, die Republik in den Krieg mit der Pforte zu verwickeln, worinnen er aber den blossen (s) geschlagen; als der Königin Obrist-Hofmeister ist er verbunden, der Hofstatt zu folgen, ist also jetzo in Sachsen.

3) Die russischen Ministri sind der Baron v. Kayserling und der Resident Gołembiewski; diese haben wegen des Kriegs mit den Türken einerlei fruchtlose Bearbeitungen mit den römisch-kaiserl. Ministris, ausser dem aber viel zu tun gehabt, die schwierigen und wegen der Durchmärsche missverhnügten Polen zu besänftigen, und nebst diesem haben sie das kurländische Wesen, insbesondere die Investitur des Herzogs per Mandatarium mit gutem Success besorgt und zu Stande gebracht.

4) Mr. de Villiers ist der englische Minister, von dem ich nichts zu erzählen weiss, als dass man ihn bei Hofe aestimiret und er dann

und wann, doch nich eben allzu oft, glauben machen wollen, er habe das Interesse derer Dissidenten in Commissis.

5) Ehrencrona, so in Berlin Resident gewesen und vorm Jahr von dar allhier angekommen, ist der königlich-schwedische Minister. Er befindet sich noch in Warschau, und ist sein Aufenthalt problématique. Erst entschuldigte er sein Verweilen damit, dass er von der schwedischen Admiralität Ordre habe, jemanden in Polen auszufinden, so das benötigte Schiffholz besorgen und aufkaufen möge; jetzo ist ihm aufgegeben worden, sich so lange aufzuhalten, bis man gesehen, ob gewisse Leute, so bei der Sinclarischen Affaire gewesen und nach Polen entwichen sein sollen, nich etwa durch seine Bemühungen ausgeforschet und reclamiret werden könnten. Sonsten war er auch bei der bekannten Scherenberg- und Klippelschen Sache in Ansehung der schwedischen Commercianten interessirt.

6) Von dem Könige beider Sicilien ist der Marquis de Malespina anhero geschickt, sein Sejour aber nur kurz gewesen, massen er noch vor Aufbruch des Hofes schon wieder nach Sachsen abgegangen.

7) Die Republik Holland hält beständig den bishero hier gewesenen Ministrum v. Rumpf an dem königlich-polnischen Hofe; dieser ist noch immerhin mit seinen bonis officiis für die Dissidenten beschäftiget, jedennoch auch mit in der Scherenberg-Klippelschen Sache impliciret gewesen, auch hat er wegen eines vor bereits geraumer Zeit in dem Pautzker Winkel auf der Danziger Rhede gestrandeten holländischen Schiffs Negotiation gehabt.

8) Der Herzog von Kurland hat den Kanzler Finck von Finckenstein, und die Ritterschaft einen gewissen v. Korff allhier gehalten; ersterer hat die Huldigung geleistet auch nomine ducis die Investitur empfangen, letzterer aber mit den Querelen des Adels sich plagen müssen, bei welchen er nicht allzu glücklich, folglich nicht allzu vergnügt gewesen.

9) Der letzte, dessen ich hier Erwähnung tun muss, ist der Danziger Agent und nennet sich Ohmchen; dieser besorget das Interesse seiner Stadt und ist bei denen polnischen Ministris und Senatoribus sehr wohl gelitten. Die Städte Thorn und Elbing haben auch bei Anwesenheit des Hofes ihre Secretarios allhier gehalten, welche sich aber nicht mehr anvesend befinden.

In denen von E. K. M. mir allergnädigst aufgetragenen Commissionen ist

1) die Scherenbergische und Klippelsche Affaire nach vielem De-

bat zu Stande gebracht worden, wobei die Schweden und Holländer concurriret.

2) Habe ich die Satisfaction, dass ich in der Oskierkischen Affaire nach E. K. M. allergnädigsten Intention so ziemlich reussiret.

3) Ist der Lieutenant v. Natzmer nach langem Arrest glücklich salviret worden, wohin er aber gestoben und geflogen, ist mir, wie dann auch seine Person selber, bis diese Stunde unbekannt.

4) Ist der Woywod von Volhynien [1]) zur Raison gebracht worden, dass er die ehemals arrestirte Remontepferde gegen Erstattung der Unkosten wieder frei zu geben sich anheischig gemacht; er ist auch noch laut seines letzteren Schreiben eben dieses Sinnes, ich zweifle aber, dass dabei Vorteil sein werde.

Hingegen ist die Affaire wegen Ausschaffung der Beurlaubten im Danziger Werder noch nicht ausgemacht; die Gravamina derer Polen sind Ursach, dass ich darzu keine Apparenz sehe, dafern die Leute sich nicht selbst zu mainteniren wissen.

So habe ich auch wegen Extradirung derer beiden Deserteurs vom Borckschen Regiment und Strachwitzischen Compagnie, so in der Herrschaft Freyhan sich aufhalten, bei dem Fürsten Wiśniowiecki nur mittelmässig reussiret und wegen Aufhebung des Holzzolles zu Gargsden beim lithauischen Grosskanzler Sapieha gar nichts ausgerichtet.

Die Extradirung des aus dem Ragnitschen Amt entführten Barsdenschen Schulzens Prapolinatis ist auch noch in zweifelhaften Umständen, in welchen sich gleichergestalt die Detracts-Affaire der Dönhoffschen Erben respectu des in der Oeconomie Marienburg stehenden Nachlasses des verstorbenen Generallieutenants v. Dönhoff befindet, welche Sachen alle noch tractiret und in das Feine gebracht werden müssen.

Die künftigen Angelegenheiten E. K. M. bestehen in denen Mesuren, so occasione der bevorseienden Conferenzen genommen werden müssen; diese dürften reassumiret werden, wann der Reichstag zur Consistenz kommen sollte, und dependiret von solchen die Reluition von Elbing und Draheim, auch könnte wohl von der Lauenburgischen Investitur dabei gesprochen werden, von welcher man bishero ziemlich still gewesen.

Im übrigen ist die oben erwähnte polnische festzusetzende Succession eine Sache, welche E. K. M. mit allen Nachbarn der Republik Po-

[1]) Michał Potocki.

len gemein haben und ich billig der allerhöchsten Ueberlegung E. M. M. und Dero Ministerii überlasse.

Und hiemit hätte ich hoffentlich E. K. M. obangezogenen allergnädigsten Befehl ein allergehorsamstes Gnügen geleistet. Ehe ich aber schliesse, habe noch allerunterthänigst umb einen neuen Chiffre zu bitten, weil der alte so abgebrauchet ist, dass mir dir Stücke davon an den Fingern bekleben bleiben und ich solchen in Ermangelung leerer Zifferbücher nicht renoviren kann. Wann es E. K. M. in Gnaden gefallen sollte, mir einen neuen zu schicken, so könnte solcher ohnmassgeblich wohl versiegelt dem Generalmajor v. Glaubitz oder v. Gessler zugefertiget werden, damit einer von beiden selbigen dem Legationsprediger Jacobi in Samrott abgeben und dieser bei seiner bevorstehenden Anherkunft zur Devotion mir solchen einhändigen könne.

245. Rezydent pruski, Hoffman, do Fryderyka Wilhelma I.

ATP w Berlinie, »Polonica« 27, oryg. Warszawa 13 lutego 1740.

Podróż St. Poniatowskiego, wdy mazowieckiego, do Hagi.

...Der letztere nemlich, Graf Poniatowski, gehet wiederumb nach Holland; bei seiner Zurückkunft will er den bayerischen Hof besuchen und diesesmahl fange ich an, aus seinen vielfältigen Reisen nach Holland etwas misterieuses zu argwohnen. Könnte (was ich in meinem untertänigsten Hauptbericht vom 30. Januarii geschrieben habe) und dass, da in dem Haag die Ministri aller Puissances von Europa, so zu sagen, beisammen sind, er daselbst Praeliminaire-Insinuirung wegen der polnischen Succession en faveur des Hauses Sachsen thuen mögte. Die Negotiation scheinet in Holland am bequemsten geschehen zu können und würde EKM. daselbst befindlicher Minister [1]), wann er bei Zeiten avertiret werden sollte, wohl etwas davon erfahren können; er, Poniatowski, für seine Person, aspiriret zur Kron-Feldherrn-Charge, worzu er, wegen hohen Alters des jetzigen, bald gelangen könnte und dieses hat abermal einige Verknüpfung mit demjenigen, was ich, in obgedachten meinem Hauptbericht [2]) erwähnet; ausser meiner nur angeführten Argwohn hat mir das übrige der Secretarius vom Fürst Czartoryski alles offenbahret...

[1]) Räsfeld. [2]) Zob. nr. 244, str. 586.

246. Fryderyk Wilhelm I., do rezydenta swego, Hoffmanna w Warszawie.[1]

ATP w Berlinie, Rep. 9, »Polonica« 27, koncept. Berlin 23 lutego 1740.

Zaprowadzenie tronu dziedzicznego w Polsce jest niewykonalne na razie, ponieważ nie dopuszczą do tego Polacy, którzy swego króla nie lubią a przedewszystkiem wystąpią przeciw tym zamiarom dworu saskiego interesowane mocarstwa. Niewiadomo co jest celem podróży Poniatowskiego do Hagi.

Wir glauben ganz gerne, dass der königl. polnische Hof sein Absehen dahin gerichtet, dass er selbige Kron in dem Chur-Hause Sachen erblich machen möge, dass er aber, wie Ihr in Eurer Haubt-Relation vom 30 des jüngst verwichenen Monats Januarii anführet[2]), Willens sein sollte, sich mit dergleichen Absichten schon auf dem nächst künftigen Reichstage[3]) blos zu geben, das ist ganz nicht wahrscheinlich, denn da der jetzige König in Polen, in seiner beschworenen Wahl-Kapitulation ausdrücklich versprochen[4]), dass er bei seinem Leben niemanden zum künftigen Könige von Polen benennen und auf keinerlei Weise auf den Thron zu setzen suchen, sondern die freie Wahl derer Könige bei deren sämbtlichen Ständen der Kron und des Gross Herzogtumbs Lithauen auch aller Provinzien, zufolge der alten und neuern Gesetze, Privilegien und Konstitutionen von den Jahren 1607, 1609, 1631, 1662 und 1667 verbleiben lassen[4]), auch dass dagegen in seinem Hause etwas unternommen werden dürfte, keinesweges geschehen lassen wollte, so würde es den König in Polen bei selbiger Nation, welche ihn ohnedem nicht sonderlich liebet und hoch hält, nicht nur verdächtig, sondern auch verhasset machen, bei denen Benachbarten aber ein entsetzliches Aufsehen verursachen und terrible Gegen-Mesures voranlassen, wann er auf öffentlichem Reichstage etwas von einer in seinem Chur-Hause zu etablirende Erbfolge am Königreich Pohlen aufs Tapis würfe, wie es dann auch sehr schwer, wo nicht ohnmöglich fallen dörfte, eine so grosse Menge von Landboten unter einen Hut zu bringen, dergestalt, dass gar keiner unter denselben sich finden sollte, der aus Liebe vor die Freiheit seines

---

[1]) Takiej samej treści depesza wysłana była i do Mardefelda, posła pruskiego w Petersburgu, Berlin 23 lutego 1740, koncept, w ATP w Berlinie, »Polonica« 27.

[2]) Zob. nr. 244, str. 585—587.

[3]) Sejm warszawski 1740.

[4]) Por. Vol. legum VI., 633 — przysięga Augusta III. na pakta konwenta.

Vaterlandes oder auch aus anderen Ursachen, sich des liberi Veto gebrauchet und dadurch alle solche Intriguen auf einmal zu machen.

Indessen habt Ihr doch fleissig Acht zu geben, wie und welchergestalt sonst der chur-sächsische Hof dieses Successions-Werk in Polen von weitem zu unterbauen suchen und was vor Mittel und Wege er dazu gebrauchen wird. Des Grafen Poniatowski jetzo abermal nach Holland tuende Reise dürfte wohl schwerlich auf dieses Succsssions-Negotium Rapport haben und ist nicht zu begreifen, an was vor Ministros er sich daselbst deswegen addressiren könnte, maassen keine einzige, an Polen grenzende Puissance ist, deren Interesse erleiden oder zugeben könnte, dass die Kron Polen in dem Chur-Hause Sachen erblich werde, mithin auch durch eine natürliche Folge die Republic Polen ganz und gar ihrer Freiheit verlustig und einen souverainen Herrn unterwürfig gemachet werden sollte.

Borcke, Podewils, Thulemeier.

247. Poseł pruski, br. A. Mardefeld, do Fryderyka Wilhelma I.

ATP. w Berlinie, Rep. 9, „Polonica" 27, oryg. Petersburg 12 marca 1740.

Rosya nie dopuści do wykonania zamiarów dworu drezdeńskiego w Polsce.

Auch, Allergnädigster König und Herr, habe ich nach Massgebung EKM. allergnädigsten Rescripti vom 23 Februarii betreffend des königl. polnischen Hofes führende vaste Absichten, umb die Kron-Polen in dem Chur-Hause Sachsen erblich zu machen und folgends die Souvraineté über Polen davon zu tragen, beides mit dem Herzoge von Curland [1]) und dem Grafen von Ostermann, gesprochen. Seine Durchlaucht vermeinten, es wäre eben nicht unwahrscheinlich, dass der Pater Guarino nebst anderen catholischen Geistlichen und der Graf Sułkowski, umb sich bei dem Könige zu insinuiren, dergleichen ungereimte Dinge auf dem Tapis gebracht hatten; allein selbe aufzuführen wäre eine pure Unmöglichkeit, Unbetrachtung, dass nicht nur die Republique Polen und die Magnaten sich niemals darzu bequemen, sondern auch die gesambten Nachbaren, die Ottomanische Pforte inclusive, alle Kräfte anwenden würden, umb solches zu hintertreiben und zu vernichtigen. Er, der Herzog, könnte auch nicht glauben, dass der kluge Poniatowski sotanes Uebel ersonnen und Projekt goutiren sollte. Uebrigens hielten seine Hochfürstlichen Durchlaucht davor, dass, wenn in künftigen Zeiten, nach

[1]) Biron, faworyt carowej Anny, był księciem kurlandzkim.

Absterben des jetzigen Königes in Polen, die Republique darauf verfallen möchte, den Chur-Prinzen von Sachsen zu ihrem Könige zu erwählen, oberwöhnte Puissancen es auf alle Weise und à tout prix zu verhindern suchen müssen. Der Graf von Ostermann hingegen sagete, es stünde zwar dem Könige in Polen nicht zu verdenken das Verlangen zu haben, die Souveraineté über Polen zu acquiriren, die Sache an sich selbst aber wäre impracticable, mithin meritire sie noch zur Zeit nicht die geringste Attention. Ich bin auch gänzlich convinciret, dass besageter Graf lieber alle seine Ehren-Stellen verlieren würde, als die Hände zu einem dem russischen Reiche so gar gefährlichen Werke zu bieten.

248. Poseł pruski, C. W. Borcke, do Fryderyka Wilhelma I.

ATP w Berlinie, Rep. 9, »Polonica« 27, oryg. Wiedeń 16 marca 1740.

Dwór wiedeński interesuje się żywo planami dworu saskiego w Polsce.

P. S. Auch... ward das allergnädigste Rescript vom 23ten des vorigen Monates Februarii [1], betreffend des königlichen polnischen Hofes führende vaste Desseins, umb die Kron Polen nicht allein in dem Chur-Hause Sachsen erblich zu machen, sondern gar die Souveraineté über Polen davonzutragen, mir zu getreuesten Händen wohl eingebracht.

Gestern nahm ich Gelegenheit, discoursweise den ganzen Inhalt des höchstgedachten Rescripti dem Hof-Kanzler, Grafen von Sintzendorf, vorstellig zu machen. Er lies mich mit mehrerer Attention, als sonst seine Gewohnheit ist, völlig ausreden und sagte darauf: »Davon ist mir bis Dato nich das geringste bekommet gewesen, noch weniger allhier etwas angebracht worden [2]). Sie wissen zu Berlin sehr wohl, was wir darunter vor Sentimente führen. Die Sache ist von sehr grosser Wichtigkeit und meritiret eine ganz besondere Attention. Es will anjetzo ein jeglicher grösser werden und mehr und mehr umb sich greifen. Ich bin Ihnen obligiret, dass Sie mir davon Ouverture geben wollen und werde in Kurzem weiter mit Ihnen darauf zu sprechen, mir die Ehre geben«.

---

[1]) Por. nr. 246, str. 591.

[2]) Rzeczywiście w depeszach hr. Wratislawa, posła austryackiego w Dreźnie, znajdujących się w ADNP w Wiedniu, o tych zamiarach dworu saskiego niema najmniejszej wzmianki.

249. Poseł pruski, Raesfeld, do Fryderyka Wilhelma I.

ATP w Berlinie, Rep. 9, »Polonica« 27, oryg. Haga 18 marca 1740.

Cel istotny podróży St. Poniatowskiego do Hagi nieznany.

P. S. Befehlen EKM. mir unterm 23 Februar a. c., dass ich mich bemühen solle zu entdecken, was der Graf Poniatowski dieser Orten durch sein öfters Hin- und Herreisen negotiire. Er ist bis Dato noch nicht angekommen und habe ich vorgestern seinem Sohne gefraget, wannher er ihn erwartete, welcher mir zur Antwort gabe, dass er erst im Mai, wann die Zeit wäre, das Aacker-Bad zu gebrauchen, seine Reise antreten und ihn, den Sohn, sodann wieder mit zurücknehmen würde, so dass allem Ansehen nach, bei der künftigen Reise nichts misterieuses tractiret werden dörfte. Ich kann meiner Wenigkeit nach, auch nicht absehen, was er allhier negotiiren sollte; bei diesem Staat dörfte er, wann die Proposition, umb Polen erblich auf das sächsische Haus zu bringen, geschehen sollte, gar keinen Eingang finden, massen nicht abzusehen, was die hiesige Republique vor Vortheil daraus schöpfen würde; bei seiner letzteren Gegenwart ist er täglich bei dem General Debrosse, als polnischen und Chur-sachsischen Envoyé gewesen, sonsten aber sich nicht empressiret, andere, als nur visites de ceremonie zu geben, an die ihm sonsten Höflichkeit erzeiget, zu sehen. Man hält hier dafür, dass er im Herzen nicht sehr vor den regierenden König, sondern allezeit dem König Stanislas geneigt gewesen und noch seie und die vielen Reisen darumb vorgenommen werden, umb nicht öfters bei Hofe sein zu dörfen. Ich werde jedoch, bei seiner Ankunft, auf alle seine Gänge ein so genaues Auge haben, dass wann er etwas zu negotiiren haben sollte, es mir nicht echappiren werde.

250. Fryderyk Wilhelm I. do posła swego, C. W. Borckego w Wiedniu. [1]

ATP w Berlinie, Rep. 9, »Polonica«, 27, koncept. Berlin 26 marca 1740.

Dwór sasko-polski chce przekształcić Rzpltą polską w dziedziczne królestwo; po śmierci ostatniego Habsburga ma zamiar opanować Czechy i Śląsk.

P. S. Auch erwarten Wir mit Verlangen zu vernehmen, wie der Hof-Kanzler, Graf von Sintzendorff, sich gegen Euch, wegen des königl.

[1]) Podobnej treści depeszę wysłał król pruski do Borckego także 7 maja 1740, ATP w Berlinie, »Polonica« 27, koncept.

polnischen Hofes führende vasten Desseins, umb die Kron Polen in dem Chur-Hause Sachsen erblich zu machen und die Souveraineté über Polen daran zu tragen, gegen Euch herauslassen wird, weil er besage Eures Postscripti tertii vom 16 huius versprochen, in kurzem weiter mit Euch daraus zu werden.

Dass der königl. polnische Hof mit der gleichen Desseinen schwanger gehe, daran ist wohl im geringsten nicht zu zweifelen und wird dem Hof-Kanzler, Graf von Sintzendorff, erinnerlich sein, dass schon unter des letzt verstorbenen Königes in Polen Regierung, allerhand Plans formiret worden, umb bei die oberwähnten Absichten auszuführen, man aber dero Zeit gleichwohl denen benachbarten Puissanzen etwas abgeben und mit denselben den Braten teilen wollen.

Was der kaiserliche Hof bei Dingen von solcher Natur vor Sentimente führen sollte, dass ist allhier, wie der Hof-Kanzler erwähnet, gar wohl bekannt; man weiss aber auch, dass der kaiserliche Hof je zuweilen, über solche Maximum hinschreitet und sich von denselben entfernet, wie des jetzigen Königes in Polen Erhebung auf den polnischen Tron und die daher vor beide kaiserliche Höfe entstandene üble Folgen auch noch fernerhin, sonderlich in Ansehung der Sanction pragmatique zu befahrende Suiten ein mehr als zu klares Exempel abgeben; aller malen dem nach der Jesuite Guarino gegen eine und andere, welche nicht reinen Mund gehalten, sich schon haben verlauten lassen, dass ihnen nach Erlöschung des österreichischen Mannes-Stammes Böhmen und Schlesien gewiss genug sein würde, wodurch sich dem auch leicht dechiffriren lässet, warumb jetziger Zeit die Böhmen zu Dresden so sehr caressiret und höher, als die Landes-Eingesessenen gehalten, auch zum öfteren denselben bei Vergebung der Chargen und sonst vorgezogen werden.

A. B. Borcke, Podewils, Thulemeier.

251. Fryderyk Wilhelm I. do posła swego, br. A. Mardefelda w Petersburgu.

ATP w Berlinie, Rep. 9. »Polonica« 27, koncept. Berlin 29 marca 1740.

Rosya zgadza się na plany dworu berlińskiego, aby na przyszłość, w razie śmierci Augusta III., nie dopuścić do elekcyi nowego księcia saskiego na króla polskiego.

P. P. Auch ist es zwar ganz gut und vernehmen Wir aus Euerem gehorsamsten Postscriptum vom 12 dieses Monats [1]) sehr gerne, dass die

[1]) Zob. nr. 247, str. 592.

dortigen Ministri vor die vasten Desseins, welche der König in Polen anjetzo sowohl in Ansehung der künftigen Succession, als auch wegen Vermehrung seiner Autoritaet in dasigem Königreich führet, so wenig portiret sind, dass sie vielmehr dafür halten, dass man nach Absterben des jetzigen Königes in Polen, wann gleich die Republique selbst darauf fallen sollte, seinen Chur-Prinzen zum Könige zu wählen, solches auf alle Weise und à tout prix verhindern müsse. Es ist auch wohl unstreitig, dass solches das Interesse aller benachbarten Puissancen und in specie des römisch-kaiserlichen und russischen Hofes erfordert und dass diese Höfe, wann sie ihren natürlichen Staats-Maximen nachgehen wollen, sich allem demjenigen, was auch nur einen Schein der Succession in Polen hat, oder dazu Anleitung geben kann, nach äussersten Kräften widersetzen müssen. Eben diese Rede aber haben beide kaiserliche Höfe bei Leibzeiten des letztverstorbenen Königs in Polen beständig im Munde geführet und bei allen ihren, des polnischen Wesens halber, geschlossenen Traktaten zum Grunde geleget, dass niemand weniger, als der Chur-Prinz von Sachsen, den polnischen Tron besteigen müsse; und dennoch hat solches alles nicht verhindern können, dass nicht eben dieselbigen Höfe sotane ihrem Interesse, nach ihrem eigenem Geständniss, so sehr praejudicirliche Succession selbst beförderet und der polnischen Nation einen so gefährlichen König, mit Darsetzung so vieles Volkes und Geldes, ja eines Teils mit Verlust ganzer Königreiche, aufgezwungen. Eben dieselbigen oder dergleiche Umstände nun, wodurch gedachte Höfe zu einer ihnen selbst so nachteiligen Demarche bewogen worden, können sich bei einer künftigen Veränderung in Polen wiederumb ereignen und sind Wir dannen sehr gar nicht der Meinung, dass man dabei sicher seie und solche Anschläge, wie der Graf von Ostermann sich vernehmen lasse, non impracticable und folglich als eine Sache, die noch zur Zeit keine Attention meritire, ansehen dürfe, sondern halten vielmehr dafür, dass man darauf eine ganz besondere Aufmerksamkeit richten und nicht nur wegen der künftigen Fälle sich eines gewissen vereinigen und bei Zeiten feste Mesures nehmen, sondern auch mit aller Wachsamkeit und Sorgfalt praecaviren müsse, dass nicht etwa schon anjetzo in Polen unter der Hand etwas vorgenommen werden möge, welches hiernächst bei Absterben desjetzigen Koniges in Polen die Wahl seines Chur-Prinzen, oder eines andern seiner Söhne, befördern und acheminiren könnte.

Wir zweiflen nun zwar keinesweges, die dortigen Ministri werden dieses Werk, seiner Importance nach, von selbst reiflich erwägen und nichts versäumen, was zur Verhütung des daraus zu besorgenden Uebels

gereichen kann. Ihr habt ihnen aber dennoch solches bei allen Gelegenheiten bestens zu recommendiren und welchergestalt sie sich deshalb weiter erklären werden, zu berichten.

A. B. Borcke, Podewils, Thulemeier.

252. Poseł pruski, br. A. Mardefeld, do Fryderyka Wilhelma I.

ATP w Berlinie, Rep. 9, »Polonica« 27, oryg. Petersburg 6 kwietnia 1740.

Rosya, Prusy, dwór wiedeński a nawet Turcya nie zgodzą się na wykonanie zamiarów dworu drezdeńskiego w Polsce.

P. S. Auch Allergnädigster König und Herr, habe ich mit denen hiesigen Ministris, wegen der weitaussehnden Desseins des dresdenschen Hofes gesprochen und haben sie mir zur Antwort gegeben, sie lebeten der Hoffnung, dass man Ihro russische kaiserl. Mt., wie auch ihnen, die Justice tun würde, von ihnen zu glauben, dass sie das wahre Interesse des russischen Reiches kenneten, folglich nimmer zugeben könnten, dass der König in Polen die Souverainetaet in Polen erlangete, und umb solches zu hintertreiben, würden EKM., der römische Kaiser, ja selbst die Ottomanische Pforte cooperiren. Der sächsische Hof begriefe auch gar wohl die Unmöglichkeit eines so gefährlichen Projects; anlangend die Succession des Churprinzens, so müssen die sämbtlichen Nachbaren, solche gleichfalls auf alle Weise zu verhindern suchen, allein der Casus existire noch zur Zeit nicht und würde man allerseits schon zu länglich praecaviren, dass SKM. in Polen bei dero Lebe-Zeiten keinen Successoren ernennen könnten. Diese Sentiments sind natürlich. Ich zweifle auch keines Weges, dass in so lange das teutsche Ministerium am Ruder sitzet [1]), sotane Sentimens stets praevaliren werden; denn, obschon der Herzog von Kurland, als ein Vasal der Kron Polen, derselben insonderheit aber bekannter Ursachen halber dem Könige zugetan ist, so bin ich dennoch versichert, dass seine Durchlaucht, sowohl aus Treue vor seiner Kaiserin [2]), als umb sich bei dero Nachbarn, am russischen Kaisertum, nicht responsable zu machen, niemals die Hand zu denen gefährlichen Absichten des dresdenschen Hofes bieten werde...

---

[1]) Głównymi ministrami w Rosyi byli wówczas Niemcy, Münnich, marszałek polny, Ostermann, kanclerz.

[2]) Carowa Anna Iwanówna 1730—1740; † 28 paźdz. 1740.

253. Poseł pruski, C. W. Borcke, do Fryderyka Wilhelma I.

ATP w Berlinie, Rep. 9, »Polonica« 27, oryg.. Wiedeń 27 kwietnia 1740.

Akcya posła pruskiego w Wiedniu przeciw zamiarom dworu sasko-polskiego.

Erinnerte ich den Hof-Kanzler, Grafen von Sintzendorf, in der gestrigen Konferenz mit demselben an dasjenige, was er vor einiger Zeit [1]), über des königl. polnischen und chur-sächsischen Hofes dermalen führende vaste Desseins weiter mit mir sprechen wollen. Er antwortete, dass er der Sache sehr nachgeforschet habe, aber nicht auf den rechten Grund kommen könne.

Hierauf eröffnete ich ihm weiter, was das allergnädigste Postsciptum vom 26. des vorigen Monats Martii [2]), so ich in aller Untertänigkeit wohl empfangen, dieserwegen mir injungiret, und versicherte ihm, dass an der Sache gar nicht zu zweifeln und dieselbe nicht aus der Acht zu lassen wäre.

Er fragte mir, was ich denn vor Particularia davon wisse? Ich meldete ihm darauf, dass der Jesuite Guarino das Werk hauptsächlich treibe und sich sogar habe verlauten lassen, dass dermaleins Boheimb und Schlesien dem Chur-Hause Sachsen nicht entgehen sollte. »Allein, sagte er, der Jesuite Guarino ist ja zu Dresden und nicht zu Warschau meines Wissens gewesen«. »Es ist erschrecklich, fuhr er fort, Sie müssen zu Dresden gar heimlich damit zu Werke gehen, weil man davon allhier gar nichts erfahren. Hier ist ganz gewiss dieserwegen nichts bekannt, noch vorgekommen. Indessen danke ich ihnen nochmalen, setzte er hinzu, vor dieses wohlgemeinte freundschaftliche Avertissement und werde dasselbe mit dem besten Gebrauch anrühmen, auch die Sache weiter zu penetriren bedacht sein«.

254. Fryderyk Wilhelm I. do posła swego, br. A. Mardefelda w Petersburgu.

ATP w Berlinie, Rep. 9, »Polonica« 27, koncept. Berlin 14 maja 1740.

Król pruski dąży do odnowienia aliansu z Rosyą; pragnie się także dowiedzieć, jakimi środkami możnaby pozyskać carową rosyjską w sprawie obalenia zamiarów dworu sasko-polskiego.

Aus Euerem gehorsamsten Bericht vom 26 April, haben Wir des mehreren ersehen, was Euch die dortigen Ministri, wegen Ihrer in An-

[1]) Zob. nr. 248, str. 593; [2]) zob. nr. 250, str. 594.

sehung der weitaussehenden Desseins des dresdenschen Hofes, führenden Sentiments zu erkennen gegeben und wie nachdrücklich sie Euch versichert, dass der russ. Kaiserin Mt. so wenig zu der Succession des Chur-Prinzens von Sachsen auf dem polnischen Thron, als zur Erweiterung der königlichen Autorität und Macht in Polen jemals die Hände bieten, sondern sich vielmehr dem einem sowohl, als dem andern aus allen Kräften opponieren würden.

Diese Sentiments sind nun zwar recht gut und so beschaffen, wie sie von redlich gesinnten russischen Ministris, die das wahre Interesse ihres Herrn aufrichtig beherzigen, erwartet werden können. Man hat aber bei Lebzeiten des letztverstorbenen Königs in Polen eben dasselbige Langage am russischen Hofe geführet und nicht nur mündlich zu unzähligen Malen die bündigsten Versicherungen gegeben, dass kein sächsischer Prinz wieder auf dem polnischem Thron kommen sollte, sondern es ist auch in denen Tractaten, welche Wir sowohl mit Petro I, als seinen Successoribus, errichtet, ausdrücklich versehen, dass man beiderseits dahin arbeiten und alle Kräfte anwenden wolle, damit bei künftiger Vacanz des polnischen Thrones niemand anders, als ein Piastus, denselben beschrieten möge, wie Ihr solches in denen in Eueren Händen befindlichen Traktaten selbst nachlesen könnet.

Wie schlecht man aber russicher Seits solchen Engagements nachgekommen, das lieget am Tage und bedarf keiner weitläufiger Ausführung; und weil dasjenige, was sich bei der letzten polnischen Königs-Wahl zugetragen, künftighin, wann der Casus wiederumb existiret, ebenmässig geschehen kann, so ist auch alle die Versicherungen, so Euch deshalb von dem dortigen Ministerio gegeben werden, ohnerachtet sie sich auf das offenbare Interesse des russischen Reichs gründen, wenig Staat zu machen und sind dieselbigen nicht hinlänglich Uns dagegen zu rassuriren und zu beruhingen.

Das beste und kräftigste Mittel Uns dieserwegen ausser Apprehension zu setzen, würde wohl sein, wann der dortige Hof das ehemalige, genaue Vernehmen mit Uns, welches seit einiger Zeit durch die Liaisons mit dem königl. polnischen Hofe nicht wenig alteriret worden, forderSamst wiederherstellen und die alte Vertraulichkeit erneuern wollte. Unserer Seits sind Wir ganz willig und bereit hierzu alles, was in Unserem Vermögen stehet und von Uns mit einiger Raison verlanget werden kann, beizutragen und habt sehr fleissig zu überlegen, durch was vor Mittel Wir der russischen Kaiserin Mt. recht gewinnen und Uns ihrer Freundschaft zuverlässig zu versichern könnten, gestalt Wir dann darüber

Eueres umständlichen pflichtmässigen Berichts mit dem forderlichst gewärtig seiend und Euch...

Borcke, Podewils, Thulemeier.

255. Poseł pruski, C. W. Borcke, do Fryderyka II.

ATP. w Berlinie, Rep. 9, „Polonica" 27, oryg. Wiedeń 8 czerwca 1740.

Dwór wiedeński nie wierzy w możliwość wykonania zamiarów dworu saskiego w Polsce.

P. S. Leget man freilich allhier, wie das allergnädigste Postcriptum vom 7ten des zu Ende gelaufenen Mai Monates höchstweisslich urteilet, demjenigen keinen Glauben bei, was von den vasten Desseins, so der königl. polnische und chur-sächsische Hof wegen der Souveraineté in Polen und wegen Boheimb und Schlesien im Schilde führet, zu Tage scheinet.

Man siehet den dresdenschen Hof nicht vor so remuant an, dass er mit dergleichen grossen und vasten Desseins umbgehen, oder noch weniger dieselben durchtreiben können und den Jesuiten Guarino hält man nicht vor einen so grossen Genie und Intrigueur, umb ein so wichtiges Werk zu dirigiren. Also werden diese Nachrichten unachtsam in den Wind geschlagen und man glaubet dieserwegen ganz sicher sein zu können. Wesshalber ich auch weiter mit dem Hof-Kanzler, Grafen von Sintzendorf, darauf nicht gesprochen habe...

256. Rezydent pruski, Ammon, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, Rep. 9, „Polonica" 27, oryg. Drezno 27 czerwca 1740.

Rosya pragnie w związku z Prusami utrzymać Szwecyę i Polskę w zawisłości; Polacy bardzo niezadowoleni z dworu drezdeńskiego.

Sire! J'ai l'honneur de référer très humblement à V. M., que me trouvant il y a quelques jours chez le baron de Keyserling, ministre plénipotentiaire de Russie, il commença à me parler du rétablissement d'une bonne harmonie entre V. M. et S. M. polonaise et me dit, qu'il avait ordre de sa cour de contribuer de tout son pouvoir à faciliter ce dessein, qu'ainsi je pourrais disposer de lui en toutte occasion; il ajouta, qu'il était de l'intérêt de V. M. de s'unir de plus en plus avec cette cour et avec celle de Russie, afin de s'opposer à l'aggrandissement de la Suède et tenir en bride les Polonais, dont l'esprit, turbulent et inquiét, devait toujours faire craindre, qu'ils n'abusassent de la trop

grande liberté, dont ils jouissaient, que rien ne pourrait mieux les retenir dans leur devoir, qu'une alliance entre V. M. et la Russie, qui en cas de besoin pourraient les attaquer des deux côtés, qu'une telle alliance ne pourrait être qu'avantageuse de part et d'autre, que V. M. n'avait aucune prétention sur la Russie ni la Russie sur les états de V. M., que leurs grandes forces les mettaient à même de se secourir mutuellement et que si le feu roi, père de V. M., avait voulu, S. M. aurait pu profiter de plusieurs belles occasions. Je ne répondis qu'en termes généraux ne connaissant pas les intentions de V. M. sur ce sujet, mais ce discours me donne lieu de croire, que l'alliance entre la Russie et cette cour, n'est pas encore affaiblie et que l'on cherche à y attirer, V. M., comme l'appui le plus puissant, que l'on puisse opposer à tous les ressorts, que la Suède fait jouer contre la Russie et au mécontentement, que les Polonais témoignent contre leur roi. Ce mécontentement est si grand, qu'actuellement excepté deux chambellans, qui sont au service de Saxe, il n'y a pas un seul Polonais ici, au lieu qu'autre fois il y en avait un fort grand nombre; ils ne sauraient oublier la violence, qu'on leur a fait pour leur donner un roi, les dégâts, qu'ils ont soufferts des Russes, la disposition, que l'on a fait de la Curlande; ils voyent avec chagrin la dépendance, où ils sont du ministre saxon et le peu de part qu'on leur donne aux affaires; ils aperçoivent même de loin les desseins que l'on forme pour rendre la couronne héréditaire et pour les mettre sous le joug, c'est à quoi l'on travaille ici et voilà, si je ne me trompe, la raison, pour laquelle on recherche l'alliance de V. M...

257. Rezydent pruski, Ammon, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, »Sachsen«, Rep. 96, deszyfra. Drezno 11 lipca 1740.

Charakterystyka Augusta III.

Sire!

Un des principaux devoirs d'un ministre étranger, est de faire connaître à son maître, le caractère du prince, auprès duquel il réside, et celui de personnes, qui ont la direction des affaires; pour remplir ce devoir, je tacherai de donner à V. M. une juste idée des personnes, qui composent cette cour.

Je commencerai par le portrait du roi; c'est un prince, dont les qualités du coeur sont excellentes, ses sentiments sont pleins de bonté et de générosité, ceux qui ont le bonheur de l'approcher, reçoivent de lui bienfaits sur bienfaits, ses disgrâces même sont toujours gracieuses et il

laisse des pensions aux personnes qui ont eu le malheur de lui déplaire. Mais les qualités de son esprit ne répondent pas à celles de son coeur; incapable de gouverner lui-même, il se décharge volontiers de ce fardeau, il ne voit que par les yeux d'autrui et ce n'est qu'avec beaucoup de peine, que ses confidents-même peuvent lui parler d'affaire, il est lent à prendre une résolution, mais quand une fois elle est prise, il témoigne assez de fermeté. Ce défaut d'esprit le rend taciturne et peu communicatif; pour lui plaire, le vrai mérite, est un hors d'oeuvre, il ne faut que l'amuser, le flatter et lui témoigner extérieurement beaucoup de soummission. Sa dévotion va jusqu'à la bigotterie, la reine fortifie ce penchant, autant qu'elle peut. Elle y trouve trop bien son compte par ce moyen elle l'éloigne de toute galanterie et ranime en lui l'amour conjugal. C'est à la dévotion, que la plupart des enfants du roi doivent la vie. Cependant on m'a assuré, qu'il n'était pas tout à fait ennemi de la tendresse et qu'autre fois il avait été en intrigue avec la femme du comte Sułkowski, mais que la reine, en ayant eu le vent, avait remué ciel et terre pour rompre ces liens et que c'était l'origine de la disgrâce de ce favori ce qu'il y a de sûr, est que l'un des fils de Sułkowski, ressemble au roi, comme deux gouttes d'eau et que la reine n'a jamais pû souffrir Sułkowski et sa femme. Peut-être que le gout du roi se manifestera lorsque la reine cessera de faire des enfants.

Les plaisirs auxquels il parait à présent le plus sensible, sont la chasse, la bonne chaire et la magnificence en habits, c'est ce qui fait, que pour être vû de bon oeil à la cour, il faut y paraître en veau d'or, plus qu'un homme porte des galons, plus il a des mérites et plus il est estimé.

258. Poseł pruski, Ammon, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, »Sachsen«, Rep. 96, oryg. Drezno 18 lipca 1740.

Rządy Augusta III.; charakterystyka królowej polskiej.

Après avoir fait à V. M. le portrait du roi de Pologne, il est de mon très humble devoir, de l'informer de la manière, dont ce prince gouverne, ou pour mieux dire, dont il est gouverné.

Toutes les affaires sont décidées ici dans un conseil secret, composé de la reine, du comte de Wratislaw [1]) et de la comtesse Collowrath [2]). Toutes ces têtes sont dans un bonnet, elles se soutiennent

[1]) Poseł austryacki. [2]) Teściowa Brühla.

mutuellement par leur crédit et éloignent de la personne du roi tous ceux, qui ne leurs sont pas entièrement dévoués et dont le mérite pourrait être un obstacle à leurs desseins. Ce conseil pourrait proprement être appelé un conseil de conscience, c'est là, où on forme des projets pour rendre la Saxe catholique et l'on s'y prend pour cet effet, d'une manière bien fine. Ils savent qu'une persécution ouverte rend les hommes plus zèlés pour leur religion, ils croient de s'exposer à des suites dangereuses, ils ne cherchent pour le présent qu'à donner plus de liberté du catholicisme et à appauvrir le pays par les sommes excessives, qu'ils en exigent, quand ils auront atteint ce but, ils se serviront des voies de violence, mais en attendant on ne fait ni bien ni mal aux protestants. Un jeune protestant veut-il avoir de l'emploi à la cour on dans l'armée, on le renvoie de Hérode à Pilate, quand sa patience est lassée, on lui fait insinuer, que s'il veut changer de religion il obtiendra sa demande; ceux qui sont déjà dans des emplois et qui veulent s'avancer, se trouvent dans le même cas, s'ils sont inébranlables, on cherche à les marier avec quelque fille catholique de la cour et, l'article préliminaire du contrât, est toujours, que tous les enfants seront catholiques. Le plus grand nombre de ces nouveaux convertis sont des gueux, qui obtiennent par leur changement quelque petite pension. La reine en donne même de ses propres deniers. C'est elle, à qui ce dessein de conversion, tient le plus à coeur, née et élevée dans une bigotterie affreuse, elle se livre entièrement aux prêtres et n'agit, que par leurs conseils, à cela près elle n'est point mal faisante et a le coeur bon, son esprit n'est pas fort orné, mais on ne peut pas dire, qu'elle en manque, elle l'a au contraire assez fin et intriguant et c'est par ses manières insinuantes qu'elle a acquise tant d'ascendant sur l'esprit du roi. Cependant elle ménage son crédit, elle fait semblant de ne se mêler d'aucune affaire et lorsqu'elle veut faire réussir ses desseins, elle se sert du comte de Brühl et du père Guarini, qui font les propositions au roi et qui étant appuyés par la reine, ne manquent jamais leur coup. Au reste cette princesse passe pour être généreuse, elle aime la magnificence et l'éclat. Son accès est aussi gracieux, que l'étiquette de la cour de Vienne le permet, elle prend un grand soin de l'éducation de ses enfants, elle ne leur pardonne rien et pour peu qu'ils l'aient mérités, elle les souffiette d'importance. Pour lui plaire, il faut être ou paraître sage; la crainte, qu'elle a de perdre le coeur du roi, lui fait persécuter impitoyablement les personnes soupçonnées de galanterie; sans se connaître en musique, elle

prend plaisir à l'entendre. Le jeu l'amuse quelquefois, mais elle ne s'y livre jamais et ne hasarde, que peu de chose.

259. Fryderyk II. do rezydenta swego, Hoffmanna.

ATP w Berlinie, Rep. 9, „Polonica" 27, koncept. Berlin 23 lipca 1740.

Rezydent pruski ma się o to usilnie starać, aby z panami polskimi utrzymywać jak najściślejszą przyjaźń i dobre porozumienie.

J'apprends avec un véritable plaisir, par Votre postscripte du 2 de ce mois, les bonnes dispositions, où la noblesse de la Pologne et plusieurs seigneurs polonais en particulier se trouvent à Mon égard et qu'ils se promettent de voir continuer et rénouveller sous Mon règne la bonne harmonie, qui a subsisté du temps de Mes ancêtres entre Ma couronne et celle de Pologne.

Vous ne pouvez rien faire, qui soit plus conforme à Mes intentions, que de Vous appliquer avec tout le soin imaginable à entretenir et à cultiver cette disposition de la noblesse polonaise. Vous lui témoignerez en toutes rencontres et particulièrement aux seigneurs polonais, qui Vous ont donné des assurances de leurs bonnes intentions envers Moi, combien Je suis charmé de les trouver dans de si bons sentiments, que Je leur en sais un gré tout particulier et que ne souhaitant rien avec plus d'ardeur, que de cultiver et d'affermir la bonne intelligence avec Mes voisins et surtout avec la République de Pologne, dont les intérêts Me sont infiniment précieux étant étroitement liés avec les Miens. J'en ferai l'occupation la plus chérie de Mon règne, que Je ne négligerai aucune occasion pour convaincre la République de la sincerité de Mes sentiments et que Je tâcherai de remplir même au-delà de leur attente, les espérances, qu'ils ont conçues de Mon gouvernement, qu'au reste Je Me ferai toujours un plaisir très sensible de donner des preuves essentielles de Mon estime et de Ma bienveillance royale non seulement aux principaux seigneurs de la République, mais encore à tous ceux, qui ont l'honneur d'en être les membres.

Thulemeier.

260. Rezydent pruski, Ammon, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, „Sachsen", Rep. 96, oryg. Drezno 1 sierpnia 1740.

Charakterystyka Brühla.

Le comte de Brühl est la seconde personne du conseil secret, c'est lui, qui en apparence pour l'unique favori du roi, aussi lui rend on ici autant d'honneur, qu'au prince même. Cependant son crédit n'est pas si bien établi, qu'il ne soit obligé de plier souvent sous la reine et sous le père Guarini; c'est à l'amitié, que la reine a pour sa femme, qu'il doit le comble de sa fortune et quoiqu'au fond il n'aime pas le père Guarini, il le ménage infiniment et craint la supériorité de son génie. Sa passion dominante est l'ambition; rien n'est capable de la contenter, elle va même jusqu'à la vaine gloire; sa table, sa garderobbe, ses ameublements, ses équipages peuvent le disputer à ceux du roi. Dans le commencement de sa fortune il s'est fait aimer par sa politesse, mais depuis la disgrâce du comte Sułkowski, son orgueil croît de jour en jour et lui suscit une foule d'ennemis cachés, qui n'attendent qu'une occasion favorable, pour le culbuter; lors-même qu'il veut faire le poli, on aperçoit qu'il se gêne et qu'il se fait violence. On ne saurait dire, qu'il manque d'esprit, mais il s'en faut beaucoup, qu'il soit un génie supérieur. Un bon jugement, un grand usage de la cour et beaucoup de fourberie, sont les qualités, qui le soutiennent. Ce défaut de connaissances solides et son assiduité auprès de la personne du roi, l'obligent à se reposer sur d'autres de l'administration des affaires. Son plus grand confident est le conseiller privé, Hennicken, dont il a un extrême besoin pour faire entrer de l'argent dans les coffres du roi et dans les siens. Sa religion est fort équivoque, elle lui fait même jouer un vilain personnage. La crainte, qu'il a de perdre ses emplois du pays, l'oblige à porter le nom de luthérien et à communier, quoique rarement, aux églises luthériennes; l'envie qu'il a de complaire au roi et à la reine, l'engage à paraître dévot, à aller à la messe et à faire tout ce que les catholiques font; ses enfants même sont tous baptisés à la romaine. Au fond la cour n'est pas fachée de lui voir jouer ce double rôle, son changement public ferait trop de bruit et c'est dans les emplois du pays, qu'il est le plus utile au roi.

On le soupçonne d'être en intrigue avec la comtesse Moszczyńska ce qu'il y a de sûr, est, qu'il y va souvent et qu'ils paraissent grands amis et qu'elle a beaucoup de crédit chez lui.

261. Rezydent pruski, Ammon, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, „Sachsen", Rep. 96, oryg. Drezno 1 sierpnia 1740.

Zbytek na dworze drezdeńskim; wielkie niezadowolenie wśród zaniedbanej armii saskiej; dochody Saksonii.

...À l'égard de l'augmentation des troupes de Saxe, ce bruit ne se trouve nullement fondé, il y a même apparence que tant que les choses resteront sur le pied, où elles sont, on ne pensera point à lever des nouvelles troupes. Les fonds nécessaires manquent, il faut pourvoir à la cuisine, à la chasse et aux autres divertissements, c'est là l'essentiel. Les ministres consument le reste; la seule dépense du comte de Brühl, suffirait pour entretenir quatre régiments. D'ailleurs comme le roi et ceux qui le gouvernent, n'aiment, pas le militaire, l'armée est fort négligée et tout ce qui s'appelle soldat, peu considéré ici. Le premier général est un zéro en chiffre, toute l'autorité est entre les mains du conseil de guerre composé de personnes, qui n'entendent rien à ces sortes d'affaires; les bons officiers gémissent de ces abus, le général Baudissin s'est déjà retiré et le général Milkau, qui commende actuellement à tout son sou de chagrins. Généralement tous les officiers sont mécontents et presque tous les jours ils en viennent chez moi m'offrir leurs services pour V. M. Hier encore le colonel de Nassau qui a un régiment de cuirassiers, me dit en confidence, que s'il pouvait être employé dans les armées de V. M., il quitterait volontiers le service d'ici. Au reste, l'augmentation des troupes de V. M. excite ici la curiosité de tout le monde et l'on fait mille spéculations pour en deviner la raison... Les états du pays donnent à la vérité un million, 500.000 écus de contributions ordinaires et un million 800.000 écus d'extraordinaires par an, pour l'entretien de l'armée, mais il s'en faut beaucoup, que ces argents plus que suffisants, soient employés pour les besoins militaires, bien loin de là, la caisse de guerre se trouve toujours en arrière, les régiments, qui ont été en Hongrie, n'ont reçus que, depuis peu la paie du mois de février passé et les autres régiments celle du mois de mai passé...

262. August III. do Fryderyka II.

MXXCz w Krakowie, RP. 590, str. 45,kopia.
BZO we Lwowie, RP. 1413, str. 133, kopia. Moritzburg 12 sierpnia 1740

Sprawa przyznania Prusom tytułu królewskiego odłożona; rozstrzygnie ją sejm warszawski 1740 r.

Très haut *etc.* Il a plus à V. M. de nous informer plus au long par Sa lettre datée de Coenigsberg du 20 juillet [1]), comme quoi s'y étant sans un plus long délai effectivement fait prêter ce même jour-là l'hommage des états et sujets de son royaume en Prusse, elle a soigneusement eu égard à Nois droits et à ceux de la République de Pologne par rapport à la succession éventuelle, stipulée par le traité de Velau, en l'établissant de nouveau dans le formulaire du serment et V. M. Nous a fort assuré en même temps, que l'absence des commissaires qu'Elle aurait souhaité de voir de Nôtre part et de celle de la République à cet acte de cérémonie, ne dut jamais Nous préjudicier et à Notre couronne n'y pour le présent n'y à l'avenir. Quoiqu'avant d'y répondre formellement, Nous ne puissions Nous dispenser de prendre là-dessus les avis du sénat et ministère polonais, surtout à l'approche de la diète ordinaire, que Nous avons convoquée pour le 3 d'octobre à Varsovie et que dans cette vue en attendant, que Nous Nous y rendions Nous-mêmes, Nous ayons déjà communiqué aux principaux d'entre eux la susmentionnée lettre de V. M. ainsi, que Nous avions fait de Sa précédente, Nous Nous sentons trop pénétrer de satisfaction de la façon obligeante et cordiale, avec laquelle V. M. s'y est prise dans une occasion que Nous intéresse aussi bien que la République, pour que Nous puissions différer d'en témoigner à V. M. Notre parfaite reconnaissance. Nous la conjurons d'être persuadée d'un soigneux retour de Notre part toutes les fois qu'il s'agira de faire plaisir à V. M. et de seconder ses désirs sur un pied équitable par Notre autorité royale auprès des états de la République. Aussi n'oublierons Nous pas de leur faire remarquer et envisager le plus favorablement possible les justes attentions, qu'Elle a eue en dernier lieu pour Nos droits et pour la foi des traités et les assurances amiables, qu'Elle y a ajoutées pour leur observation ultérieure

[1]) Ogłoszony w Polit. Korresp., t. I., str. 20; znajduje się także w MXXCz w Krakowie, RP 590, str. 44, kopia, i w BZO we Lwowie, RP 1413, str. 132, kopia.

et exacte. Nous ne doutons pas que ces insinuations ne disposent ces esprits de la nation à concurir avec Nous dans le dessein de cultiver sincèrement avec V. M. les moyens les plus propres pour l'entretien et affermissent d'une bonne harmonie et amitié si avantageuses au bien et à la prospérité des deux royaumes et à écouter favorablement les ouvertures que V. M. pourrait dans la suite trouver à propos de Nous faire faire pour s'entendre de plus près avec Nous et la République sur les affaires, intérêts et convenances réciproques. Nous Nous ferons toujours un véritable plaisir d'y contribuer autant, qu'il dépendra de Nous et Notre bonne volonté...

Votre bon frère Auguste roi, Brühl.

263. Rezydent pruski, Hoffmann, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, Rep. 9, »Polonica« 27, oryg. Warszawa 13 sierpnia 1740.

Sprawa powiększenia armii polskiej wielkiem udręczeniem dla króla i Polaków.

...L'augmentation de l'armée n'est pas vu article, qui est poussé par la cour, mais par une partie des Polonais-mêmes, qui croyent se mettre par-là dans une situation à pouvoir résister à cette cour même, en cas, que celle-ci tentât quelque chose contre la liberté. En effet, le projet n'est pas bien examiné et reste encore un problème pour les politiques; il s'agirait de savoir, si ce seraient les généraux, qui auraient toute l'autorité sur l'armée, ou bien, si on voudrait la conférer au roi; dans le dernier cas, la cour deviendrait puissante et pourrait s'en servir un jour, ce qui est bien prévû par mrs les Polonais, qui n'y voudraient pas donner les mains, surtout les grands généraux, dont le pouvoir serait réduit à rien. Si au contraire on laisserait toute l'autorité aux généraux et aux ordres de la République comme les lois et les constitutions du pays semblent l'exiger, la cour n'y trouverait pas son compte, mais plutôt une partie très forte contre soi-même, qui mettrait des grands obstacles à ses entreprises et quoiqu'il dépende du roi, de faire grand général une de ses créatures, quand la charge en deviendrait vacante, cette créature cesserait d'abord de l'être et deviendrait non seulement républiquain, mais peut-être le plus opposé à la cour. C'est le génie des Polonais et nous avons des exemples d'une telle conduite, après avoir obtenu tout ce qu'un roi de Pologne peut accorder et n'ayant plus rien à espérer, ils commencent alors à faire les bons citoyens et c'est ce, qui a si fort intrigué l'article de l'augmentation pendant toutes les diètes, qui se sont tenues sous le règne présent, on cherche le prétexte sur la

difficulté des moyens, mais la véritable raison se trouve dans la mutuelle défiance.

A moins qu'il n'y ait des conjonctures particulièrement favorables à la cour, celle-ci ne pourra jamais proposer, moins encore prétendre, qu'on laisse l'armée à sa disposition entière; elle voudra encore moins fortifier l'autorité des généraux en consentant à l'augmentation, comme on la souhaite, ce qui fait à mon avis la difficulté dans toute cette affaire et m'a déterminé à croire, qu'elle ne réussira, qu'autant que la cour y voudra entrer pour ou contre.

De toutes les familles polonaises aucune n'a tant travaillée à cet accroissement de l'armée, que celle de Potocki, dont le défunt primat était le chef, comme le palatin de Kiovie est grand général de cette même armée; on peut être persuadé, que ce n'a été nullement pour faire plaisir à la cour.

264. Rezydent pruski, Ammon, do Fryderyka II.[1])

ATP w Berlinie, »Sachsen« 96, deszyfra. Drezno 15 sierpnia 1740.

Charakterystyka Guariniego; jego plany i dzieje jego karyery.

Sire!

Le père Guarini est un vieil homme, qui sous une simplicité apparente, cache un esprit extrémement rusé et intriguant. Son crédit auprès du roi et de la reine est très grand, il a la permission d'entrer dans leurs appartements à toutes les heures du jour, sans se faire annoncer. Il est leur confident le plus intime; c'est lui qui dirige tout et qui est l'ame du conseil. Cependant il fait semblant d'avoir peu de crédit et de ne se mêler d'aucune affaire, il évite même les conférences avec le ministres étrangers et les renvoie le plus souvent au comte de Brühl; content de gouverner effectivement, il laisse au dit comte le faible avantage de passer pour l'unique favori du roi et la vaine réputation de décider seul, de toutes les affaires. Ses intrigues tendent au solide et à l'essentiel, toujours prêt à leur sacrifier les minuties; son accès est extrêmement difficile. A sept heures du matin il se fait porter incognito, chez le comte de Brühl, il y reste jusqu'à neuf heures, delà il va chez la reine et chez le roi, où il reste jusqu'à onze heures, pour lors il se retire chez lui, dine seul et après le diner s'endort. A trois heures il

[1]) Zob. odpowiedź Fryderyka II., Berlin 3 września 1740, w Polit. Korresp. t. I., nr. 57, str. 38.

retourne chez le roi et chez la reine, il y reste jusqu'à huit heures du soir, ensuite il se retire dans sa chambre et passe une bonne partie de la nuit à travailler. C'est un homme taciturne, réservé, soupçonneux et méfiant. La crainte d'être trahi fait, qu'il ne se confie à personne et le désir d'être informé de tout ce, qui se passe, l'engage à entretenir une foule d'espions, tant ici et que dans les cours étrangères; il les paye bien et en est bien servi; ses vues sont vastes et bien digérées, mais son esprit n'a rien de brillant, il affecte au contraire une grande simplicité. Maître de son geste, de ses yeux et de son visage, il contraint son humeur, déguise ses passions, dément son coeur, parle et agit toujours contre ses sentiments. Nouveau Diogène, il méprise le vain éclat; sa chambre est un véritable nid à rats, ses habits sont quelquefois troués, mais cette fausse humilité, n'est qu'un rafinement de sa vanité et cette vanité perce à travers ses haillons. Pour être bien dans son esprit, il faut le flatter, lui donner de l'excellence, l'élever jusqu'au troisième ciel et lui témoigner beaucoup de respect, c'est là son faible point? Le comte de Brühl le connait, il a pour lui des ménagements infinis, il sent la supériorité de son génie et le besoin, qu'il a de lui. Tant qu'il gardera cette conduite, il se soutiendra, mais si jamais il se brouillait avec lui, sa fortune courerait grand risque.

Entièrement livré à la cour de Rome, ce Jésuite ne pense, qu'à rendre la Saxe catholique, c'est là ce, qui lui tient le plus à coeur, c'est aux dépens des ames saxonnes, qu'il cherche à se décorer d'un chapeau rouge et à acquérir la réputation d'un nouvel apôtre.

Le second but, qu'il se propose, est de mettre les Polonais sous le joug et de rendre la couronne héréditaire. Il sent bien, que sans l'alliance de la Russie, la chose est entièrement impossible, voilà ce qui l'engage à cultiver cette alliance, quelque aversion, qu'il ait d'ailleurs contre ces hérétiques.

Le troisième dessein, qu'il couve, est de marier le prince électoral avec la seconde archiduchesse, Marie Anne, afin qu'après la mort de l'empereur on ait un nouveau prétexte, pour s'emparer d'une partie des pays héréditaires, mais on prétend que la cour impériale fait difficulté, de consentir à ce mariage. C'est aussi lui, qui dirige seul, toutes les affaires, que la cour d'ici peut avoir à négocier, à celles de Rome, de Madrid et de Naples, et on le soupçonne d'être fort dans les intérêts de l'Espagne.

Pour connaître plus particulièrement ce qu'il pense, il faudrait que j'eusse à négocier avec lui et que je susse ce, que V. M. désire pro-

prement de savoir de lui. Le plus sûr moyen, pour connaître ses desseins, serait de corrompre à force d'argent son valet, pour m'apporter en cachette les lettres qu'il envoie et qu'il reçoit.

Voici, Sire, l'histoire du père Guarini et ce qui a donné lieu à sa grande faveur. Né en Italie, il entra fort jeune dans la Société de Jésus et devint le compagnon d'un autre Jésuite, nommé Salerno. Ce dernier contribua beaucoup au changement de religion du roi de Pologne et à la réussite du mariage de ce prince avec l'archiduchesse, en récompense il fut fait cardinal à la recommendation du feu roi de Pologne. Etant cardinal il pensa à son compagnon, le père Guarini et le recommenda au pape pour un des quatres théologiens ou casuistes du saint Père. Ce fut dans ce poste où le zèle et la reconnaissance du père Guarini pour la maison de Saxe, à qui il devait indirectement sa fortune, se manifestèrent. Les Polonais ayant au commencement de la dernière élection prêté serment de n'élire qu'un Piaste et l'élection du roi Stanislas n'ayant pas pu subsister, ils opposaient aux instances qu'on leurs faisait de se soumettre au roi Auguste, le serment qu'ils avaient prêtés. Pour lever ce scrupule les cours de Vienne et de Saxe firent solliciter à celle de Rome la dispense du dit serment. La chose était difficile, le pape était plus porté pour la maison de Bourbon, que pour celle d'Autriche, mais les difficultés ne rébutèrent pas, le père Guarini et lorsqu'en qualité de casuiste, il donna son suffrage, il allégua tant de bulles pour prouver, que le saint père ne pouvait sans se départir de son autorité, réfuser la dispense en question et fit jouer tant d'autres ressorts, que le pape, bon gré mal gré, fut obligé d'accorder la dite dispense, mais cela attira au père Guarini la disgrâce du pape et il fut obligé de se retirer dans une maison de plaisance près de Rome. Cette vie oisive n'étant pas de son goût, il demanda la permission d'aller en Pologne, où il contribua beaucoup à faire soumettre au roi Auguste les Polonais du parti contraire. Ces troubles appaisés, il alla à Vienne et ce fut là, que par un effet du hazard il donna occasion au mariage du roi des Deux-Siciles avec la princesse de Saxe. Voici comment la chose se fit.

Un marchand italien, nommé Bolza, ayant gagné du bien et s'étant fait banquier, eut un procès considérable en Espagne. Pour en faciliter le gain il prit de quelques princes d'Italie des lettres de recommendations pour la reine d'Espagne et fit un voyage à Madrid. Son humeur plut à la reine, elle lui fit gagner son procès, le gracieusa beaucoup et lui dit, qu'en toutes sortes d'occasions, elle lui donnerait des marques

de sa grâce et de sa protection. Bolza de retour à Vienne fit par hazard connaissance avec le père Guarini et un soir que ce père soupait chez lui, il lui demanda des nouvelles de la cour de Saxe et s'informa du nombre des princes et des princesses de la maison royale. Le père Guarini ayant satisfait à toutes ses questions, Bolza lui dit: »Mon révérend père, il me vient une pensée, la reine d'Espagne cherche une épouse pour le roi des Deux Siciles, la princesse ainée de Saxe ne serait-elle pas son fait?« Le père Guarini lui répondit d'abord en badinant que cette princesse était trop jeune, sur quoi Bolza lui demanda quel age elle avait, l'autre lui dit treize ans. »Bon« — dit Bolza — »en Italie on marie les filles à douze ans, j'ai épousé ma femme au même age et elle n'en est pas morte, croyez moi, mon révérend père, si j'était chargé de cette affaire, peut-être qu'avec le crédit que j'aie chez la reine d'Espagne, je la ferais réussir«.

Guarini s'étant informé sous main du caractère de Bolza et de ses liaisons à la cour d'Espagne et ayant appris qu'il ne lui en imposait pas, partit pour Dresde et proposa cette affaire au roi. Le roi y donna d'abord son consentement et remit au père Guarini un portrait de la princesse pour le donner à Bolza. Le père Guarini retourna sur le champ à Vienne et remit à Bolza le portrait de la princesse, en l'assurant du consentement du roi de Pologne. Surquoi Bolza, sous prétexte de poursuivre encore un procès, s'enfut en Espagne, demanda une audience secrête de la reine, dans laquelle il lui proposa ce mariage et lui montra le portrait de la princesse. La reine goûta la proposition, considéra le portrait et Bolza voyant sur son visage un air de contentement, dit: »Ce n'est pas le tout madame, que la beauté de la princesse, mais les grandes qualités dont elle est douée, la belle éducation qu'elle a reçue et son zèle ardent pour la religion catholique, surpassent tout, ce que l'on en peut dire«.

La reine recommenda le secrêt à Bolza et proposa l'affaire au roi, son épouse, qui se conforma à sa volonté, ensorte, que quelques jours après, Bolza fut envoyé avec les lettres nécessaires pour le roi et la reine de Pologne. Arrivé à Vienne, Bolza y resta à fin de ne donner aucun soupçon et envoya son fils à Dresde, pour rendre les lettres au père Guarini, qui ensuite les remit au roi. Peu de temps après, le mariage fut déclaré, sans que personne en eut eu le moindre vent, la princesse même n'en fut informée que deux jours avant la publication. C'est ainsi que ce mariage a été négocié, les circonstances que j'ai l'honneur d'en rapporter à V. M. sont d'autant plus certaines que je les

sais d'un homme, qui les tient de la propre bouche de Bolza. En récompense le dit Bolza a été fait compte d'empire, chambellan du roi des Deux-Siciles, conseiller privé de guerre du roi de Pologne et actuellement il est envoyé de Saxe à la cour de Madrid. Depuis ce temps le crédit du père Guarini a beaucoup augmenté et son habilité dans les affaires lui conserve la confiance et la faveur du roi et de la reine de Pologne.

265. Fryderyk II. do rezydenta swego Hoffmanna.

ATP w Berlinie, Rep. 9, »Polonica« 27, koncept. Berlin 20 sierpnia 1740.

Intrygi Fryderyka II. w Warszawie przeciw zamiarom Augusta III. w Polsce.

L'article de l'augmentation des forces de la République, dont Vous parlez dans Votre dépêche du 6 de ce mois, est d'une nature, comme Vous le remarquez fort bien, à faire rompre la diète plutôt qu'à la faire subsister. Une grande armée a besoin de beaucoup d'argent et cet argent ne se lève pas facilement dans un pays libre, comme la Pologne, ennemi de toute exaction de cette espèce et de toutes nouvelles matières de contribution. Aussi je suis persuadé, que si l'on insiste là-dessus, il y aura des débats et des contradictions de reste, qui ne manqueront pas d'occasioner la rupture de la diète, d'autant plus, que quand on refléchit bien sur un sujet de cette importance; les esprits jaloux de leur liberté doivent tout appréhender d'une pareille augmentation, parce que la cour en se rendant maitresse de l'armée, comme ce n'est pas fort difficile, pourra s'en servir à vouloir opprimer la République, ou à la tenir dans une dépendance servile, ainsi elle ne fera en aggréant ce projet que fournir des armes contre elle-même. Vous ne manquerez pas de glisser adroitement ces insinuations parmi les gens de Votre confidence et autre où Vous croyez, que cela pourrait être d'un bon effet: »La République est maintenant en paix et en repos avec tout le monde et elle n'a rien à craindre, en cultivant l'amitié de ses voisins, mais en cas, qu'on voulut l'opprimer, Je serai le premier à l'asister de toutes Mes forces, pour sauver sa liberté et maintenir sa forme prescrite de gouvernement. Tout le monde sait, que la cour de Saxe n'a point perdu de vue son ancien projet, de changer cette forme à quelque prix, que cela soit, de rendre le royaume héréditaire dans sa famille et une province dépendante entièrement de la Saxe, s'il était possible. L'augmentation de l'armée de la Couronne, bien loin de servir de boulevard contre ces desseins ambitieux, est plutôt capable de frayer le

chemin au roi de Pologne de réussir en cela et dès qu'il a mis une pareille armée dans ses intérêts, il sera capable de tout entreprendre«.

Voila ce qu'il faudrait faire sentir en secret, mais avec beaucoup de ménagement aux membres de la République, auxquels on pourrait s'adresser avec le plus de sûreté pour cet effet-là. Puisque comprenant, comme Vous faites fort bien, qu'une augmentation considérable de forces de la République Me serait aussi préjudiciable, qu'à ses autres voisins, il faudra faire remier toute sorte des ressorts secrets, pour la faire échouer. Vous y travaillerez sous main de Votre mieux et Je M'imagine, qu'il y aura d'autres, qui Vous seconderont là-dedans surtout la cour de Russie, quoique Je ne croie pas, que Vous puissiez Vous ouvrir là-dessus sans risque au baron de Keyserling, qui est trop dévoué à la cour de Saxe, pour qu'il veuille agir rondement là-dedans, ainsi que les intérêts de sa cour le demandent.

En attendant la façon, dont le roi de Pologne s'y prendra pour pousser cette affaire à la diète, fera juger facilement des desseins cachés qu'il peut avoir là-dedans, Vous y aurez l'oeil aussi bien que sur les autres manoeuvres de ce prince pendant la diète.

266. Poseł pruski, Ammon, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, »Sachsen«, Rep. 96, oryg. Drezno 2 września 1740.

Charakterystyka posła austryackiego, hr. Wratislawa i hrabiny Colowrath.

Le comte de Wratislaw et la comtesse Collowrath, sont les deux derniers membres du conseil de conscience. Leur crédit n'est à la verité pas si grand, que celui du père Guarini et du comte de Brühl; cependant l'ascendant, qu'ils ont sur l'esprit de la reine, leur donne beaucoup d'influence dans les affaires, surtout, lorsqu'il s'agit de faire obtenir quelque pension ou quelque emploi aux personnes, qui changent de religion. Le dit comte est ambassadeur de l'empereur[1]) et grand maître de la cour de la reine, c'est un vieux courtisan, dont l'esprit fin et delié, sait s'accommoder aux différentes révolutions, qui arrivent à la cour. Il est devot, parce que telle est la mode, il fait de la depense, parce que sans cela il n'y a pas moyen d'être vu de bon oeil à la cour. Les circonstances où il se trouve, les mettent à même de bien servir sa cour, c'est là son principal but et il n'y réussit pas mal[2]).

---

[1]) Karola VI. [2]) Por. str. 587, punkt 2.

La comtesse de Collowrath est grande maitresse de la cour de la reine, c'est une femme d'un esprit médiocre et d'une superstition outrée, on ne voit chez elle, que des crucifix, des reliques, des scapulatres et des portraits de Neopomocene. Tout ce qui n'est pas catholique, lui est en horreur; elle amuse la reine par le recit de toutes les bagatelles, qui arrivent en ville et cela joint à sa bigotterie, lui concilie, de plus en plus, les bonnes graces de cette princesse. D'ailleurs le comte de Brühl, dont elle est la belle-mère, est tout à fait à sa disposition et elle de son côté lui est d'une grande utilité, en lui decouvrant les plus secrètes pensées de la reine.

267. Memoryał hr. H. Podewilsa do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, Rep. 9, »Polonica« 27, oryg. Berlin 10 września 1740.

Rzplta polska przyzna Fryderykowi II. tytuł królewski, jeśli za to odsprzedane jej będzie terytoryum elbląskie i starostwo drahimskie.

La diète de Pologne va commencer vers le 3 du mois d'octobre prochain.

La nation polonaise en général parait plus portée pour V. M., qu'elle n'a été pour feu le roi Son père.

On le témoigne de tout côté et même la reconnaissance de la dignité royale de V. M., que la République de Pologne a refusée jusqu'ici à cause de ses droits sur la Prusse, me parait devoir rencontrer des grandes difficultés, surtout, si V. M. voulait faire quelque sacrifice à quoi on n'a guère donné d'espérance jusqu'à présent et ce qu'aussi, s'il plait à Dieu, ne sera pas nécessaire.

Mais au travers de toutes ces bonnes dispositions et d'une foule de compliments et protestations, qu'on fait là-dessus en Pologne, le génie des Polonais ne se dément point.

Le grand Cheval de bataille de la République a été toujours de remettre sur le tapis l'affaire du rachat du territoire d'Elbing et de la starostie de Draheim.

Les instructions des diètines contiennent au moins le premier de ces deux articles. L'un et l'autre de ces deux pays ont été engagés pour de l'argent; le territoire d'Elbling pour 300 mille écus à feu le roi, grand père de V. M. et la starostie de Draheim pour 120 mille écus au bisaïeul de V. M., feu l'électeur Fréderic Guillaume[1]).

[1]) Godfryd Lengnich w swem dziele: Prawo pospolite królestwa polskiego

Ces deux morceaux valent bien le triple de ce qu'ils ont été engagés et on a eu grand soin de les conserver en chicannant le terrain tant qu'on a pû là-dessus, quand on a parlé de la part de la République de vouloir les racheter.

On suivra constamment la même route à l'heure qu'il est, ainsi, que V. M. l'aura remarqué par les rubriques des ordres, qui ont été expédiés depuis peu au sr. Hoffmann, son résident à Varsovie.

Mais comme il faut avoir l'oeil sur la conduite et les menées de cette nation, surtout pendant leur diète, c'est la un des principaux objects du ministre, que V. M. tient à Varsovie.

C'est maintenant le résident Hoffmann, qui a été plus de 25 ans en Pologne et qui est fort au fait des affaires de ce pays-là, quoique peu aimé de la cour de Dresde, parce qu'il voit frop clair dans ses menées et qu'il a été souvent employé dans des négotiations, où cette cour ne trouvait pas son compte.

Mais c'est un homme pauvre comme Job; il n'a que 1200 écus par an et se trouve obligé d'entretenir un attelage de 6 chevaux et de donner à manger et boire aux Polonais, s'il veut traiter avec eux ou apprendre quelque chose.

Feu le roi pendant le dernier temps de son règne lui avait destiné une augmentation, ainsi que V. M. l'aura vû par les pièces originales, qu'il a eu l'honneur de lui addresser et que V. M. nous a renvoyées.

Il dépendra de Sa bonté, si Elle veut bien lui accorder quelque augmentation d'appointements, surtout vers la diéte, qui approche pour le mettre en état de servir d'autant plus utilement V. M.

Na marginesie tego aktu dopisał Fryderyk II, własnoręcznie: »On lui payera 800 écus pour faire figurer le temps de la diète«.

Frédéric.

268. Fryderyk II. do rezydenta swego, Hoffmanna.[1])

ATP w Berlinie, »Polonica« 27, koncept. Berlin 27 września 1740.

Powiększenie armii polskiej niebezpieczne dla Prus, dlatego trzeba zerwać sejm.

...Il n'est pas besoin de Vous répéter, que le renforcement de l'armée de la Couronne étant la chose du monde la plus pernicieuse pour

(Dum. pol. Moszczeńskiego), Kraków 1761, t. I., str. 31—34, podaje sumę 120000 »talerów bitych«, za którą zastawione było starostwo drahimskie, a za 400000 »talerów bitych« zastawiono Elbląg.

[1]) Por. Polit. Korresp. I., str. 51, uwaga, z której wynika, że myśl ze-

Mes intérêts, Vous devez employer tous les moyens imaginables, pour en faire échouer la proposition, quand même pour cet effet il faudrait faire rompre la diète.

Comme sur ce chapitre l'intérêt de la Russie est étroitement lié avec le Mien, Je compte, que les ministres que cette couronne emploiera à la prochaine diète, en auront reçu les mêmes ordres et qu'ils ne refuseront pas de communiquer là-dessus confidemment avec Vous et de mettre en oeuvre tous les moyens qu'ils ont en main, pour parer un coup si dangereux...

269. Rezydent pruski, Ammon, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, »Sachsen«, Rep. 96, deszyfra. Drezno 3 paźdz. 1740.

Charakterystyka hr. Wackenbartha.

Le comte de Wackenbarth Salmour, gouverneur du prince électoral, est en même temps ministre du cabinet. Après la disgrace du comte de Sułkowski, il obtint la direction des affaires étrangeres, conjointement avec le comte de Brühl. C'est un homme d'un esprit fin et delié, qui joint à une grande expérience beaucoup de connaissance solides. Son mérite l'a rendû redoutable au comte de Brühl et ce dernier fait tout son possible, pour l'éloigner sous de spécieux prétextes de la personne du roi et du maniement des affaires. C'est dans cette vue qu'on l'a engagé, à accompagner le prince électoral dans ses voyages et c'est là, la raison secrète, pourquoi le prince n'a pas suivi le roi en Pologne, mais le comte de Wackenbarth est trop fin, pour ne pas s'apercevoir de ce manège, il dissimule et fait semblant de ne vouloir s'occuper, que de l'éducation du prince et d'être bien aise, que le comte de Brühl soit chargé de l'administration des affaires. Cependant on a remarqué, que depuis son retour d'Italie, jusqu'au depart du père Guarini pour la Pologne, il a parû extrêmement lié avec ce Jesuite, ce qui fait croire, que l'un et l'autre, méditent la ruine du comte Brühl et attendent une occasion favorable pour le culbuter. Le plus grand obstacle, qu'ils y rencontreront, sera de gagner la reine, qui soutient le comte de Brühl à cause des différences, qu'il a toujours eu pour elle et à cause de l'amitié, qu'elle porte à sa femme et à sa belle-mère.

---

rwania sejmu wyszła od Rosyi, co wobec tego pisma i tylu innych (zob. nr. 265 i 267) jest zupełnie niezgodne z prawdą.

270. August III. do kardynała Fleury.

AP w Dreźnie, »Négociation de S. E. Mr. le Palatin de Masovie comte Poniatowski, de Mr. de Fritsch, de Schoenberg et de Saul en France et à Frankfort 1740—1741, vol. I., str. 6, loc. 2880, oryg. Drezno 29 listop. 1740.

August III. poleca Poniatowskiego względom Fleury'ego, którego prosi o zaufanie do wojewody mazowieckiego.

Monsieur mon cousin. Le palatin de Mazovie, comte Poniatowski, dont le bonnes qualités et merites ne sauraient vous être inconnus, m'ayant fait connaître, que dans le dessein de se servir au printemps prochain des eaux de Baredge, il souhaiterait de passer l'hiver à Paris et que, si j'avais quelque commission à lui donner à l'occasion de ce voyage, son zèle pour mon service s'en trouverait fort flatté, j'ai été bien aise de le charger de vous renouveller de ma part le cas que je fais de votre personne, souvenir et digne façon de penser. Comme ce senateur connait mes sentiments par la confiance que j'ai en son attachement, sa droiture et capacité, je ne doute pas que vous ne l'écoutiez volontiers, ni que vous n'en mettiez de votre côté aussi en lui. Je vous saurai beaucoup de bon gré de l'accueil favorable que vous lui ferez. Les occasions me seront toujours très agréables où je pourrai vous convaincre de mes égards pour l'amitié du Roi Très Chrétien, et de l'affection et estime parfaites que je Vous porte. Sur ce je prie Dieu etc. A. R. (Auguste, Roi), G. G. Walther.

271. Instrukcya dla wojewody mazowieckiego, St. Poniatowskiego.[1]

AP w Dreźnie, loc. 2880, vol. I., str. 7—11, oryg. Drezno 30 listop. 1740.

Król polski pragnie utrzymać sankcyę pragmatyczną ale tylko o tyle, o ile nie naruszą jej gwaranci; Poniatowski ma się dowiedzieć, czy Francya będzie popierała elektora bawarskiego (Karola Alberta) w jego akcyi przeciw dworowi wiedeńskiemu? Wdzie mazowieckiemu będzie towarzyszył radca wojskowy, Fritsch.

Le palatin de Mazovie étant intentionné d'aller passer l'hiver à Paris avant que de se rendre le printemps prochain aux eaux de Baredge et ayant donné à entendre qu'il s'estimerait fort heureux si à l'occasion de ce voyage il pourait être de quelque utilité aux intérêts du roi, Sa

[1]) Oryginalny tytuł: Memoire instructif pour le Palatin de Mazovie, comte Poniatowski, allant en France.

Majesté reconnaissant dans cet offre une nouvelle marque du zêle et de l'attachement du palatin pour son royal service et mettant une gracieuse confiance dans la probité, expérience et capacité de ce senateur, Elle s'est determinée à le charger de la commission suivante.

1. Comme de tout temps et même durant la dernière guerre allumée au sujet des affaires de Pologne le cardinal de Fleury a paru conserver certains égards respectueux qu'il a témoigné d'avoir déjà pour les hautes qualités du roi avant son élévation au thrône de Pologne et que dans les occasions ce prélat en a aussi donné du depuis des indices et des assurances publiques, Sa Majesté, n'a pas laissé de concevoir en échange de l'estime pour lui et de lui en donner de temps en temps des marques. Sa Majesté voulant à cette heure les lui faire renouveller à l'occasion que le palatin de Mazovie verra Son Eminence, lui donne pour ce cardinal la ci-jointe lettre [1]). Sa Majesté souhaite, qu'en la lui rendant il l'accompagne d'un compliment conforme au contenu à voir par la copie et Elle consent qu'il n'épargne pas les termes convenables qui puissent convaincre le cardinal, que Sa Majesté estimant beaucoup sa personne et ses sentiments éclairés et pacifiques désire véritablement pour longues années encore la conservation de sa santé.

2. Y ayant apparence que le cardinal demandera au palatin, quelles sont les présentes conjonctures, Sa Majesté permet au comte Poniatowski de s'ouvrir d'abord là-dessus précisément dans les termes généraux que voici: »Que le dessein du roi, vû son penchant et ses en»gagements, est: de conserver la paix et tranquillité publique et de »maintenir au possible la sanction pragmatique dans son entier espérant »que l'empire et tous les autres garantes concourreront au même but »salutaire; mais que, si contre meilleure attente quelqu'un d'entre »eux ou plusieurs princes commençaient à rompre ces liens du repos »public Sa Majesté ne pourrait pas le regarder avec des yeux indiffé»rents«.

3. Le palatin s'en tiendra soigneusement au précis en parlant des sentiments du roi, mais comme il convient de savoir là-dessus ceux du cardinal et que, pour faire parler Son Eminence il sera peut-être nécessaire de s'entretenir plus amplement et plus d'une fois avec ce prélat sur sette matière importante, Sa Majesté consent qu'à mesure que le cardinal s'expliquera le palatin lui donne dans ses discours sur le précis tantot exprimé, tout au plus l'explication suivante: qu'en vertu

[1]) Zob. 270, str. 618.

des principes de justice, de magnanimité et de fermeté, que le cardinal aurait toujours reconnu au roi, Sa Majesté était intentionnée de contribuer de Son côté en bon patriote du st. empire romain tout ce qui dependrait d'elle pour la conservation du repos public et du sistème établi; qu'à cet effet elle travaillait comme un des vicaires du dit empire à cimenter l'ordre et l'union en dedans et à ménager au dehors l'amitié et la paix avec tous les voisins; qu'en qualité d'électeur elle s'appliquait par une confidente communication avec ses collègues à maintenir les lois et les prérogatives dues à cet auguste collège pour l'élection d'un nouveau et digne chef du corps germanique, et que d'ailleurs Sa Majesté, comme réligieux observateur des traités et de ses promesses, ne saurait se dispenser de remplir de bonne foi les engagements qu'elle a pris en faveur de la sanction pragmatique tant avec feu l'empereur Charles VI. et ses descendants qu'avec l'empire et que, pour l'amour de la paix et du bien public, elle préferait, à toute autre vû où intérêt, le maintien de cette pragmatique, tant qu'il y aurait moyen de la défendre et soutenir; mais que Sa Majesté ne pourrait jamais regarder indifféremment et rester insensible à la moindre infraction où lesion des droits eventuels qui lui étaient notoirement acquis et à sa maison par celui de Sa Majesté la reine son épouse, en quoi elle se confiait en Dieu, à la justice de sa cause et à l'agnanimité de toutes les puissances garantes de la sanction.

4. Le roi recommandant au palatin de Mazovie, de ne pas sortir des bornes de cette explication des sentiments de Sa Majesté se repose en cela comme en tout autre discours ou raisonnement sur sa prudence et circonspection.

5. Il prendra d'ailleurs *ad referendum* tout ce que le cardinal de Fleury pourra lui dire, soit d'abord du commencement où successivement dans la suite et il se gardera bien de hazarder de supposer et d'avancer, comment Sa Majesté pourrait regarder pareilles ouvertures, le palatin pouvant naturellement faire l'ignorant de ce que Sa Majesté penserait sur tout autre arrangement nouveau et jusqu'ici inconnu, pendant que le roi lui-même sachant la France engagée aussi au soutien de la pragmatique sanction, ne saurait s'imaginer qu'elle voudrait y porter atteinte surtout sous un premier ministre si équitable et si jaloux de la gloire de la couronne de son maître, que Son Eminence qui en a à la réputation.

6. Comme le bût principal de cette commission est de flatter ce grand prélat et de découvrir ses sentiments, s'il veut bien s'en ouvrir

envers le palatin; sur le rapport desquels en cour celui-ci recevra réponse, l'intention du roi est qu'il l'attende avant d'aller aucunement plus loin; mais il tâchera en attendant d'approfondir comment la cour de France regarde la demarche que l'électeur de Bavière a fait faire à Vienne contre la prise de possession de la nouvelle reine et si et jusqu'où ce prince pourrait compter d'être appuyé par la France?

7. Le palatin en rendra compte au roi et informera aussi Sa Majesté d'autres découvertes intéressantes qu'il aura faites, soit par des rélations à Sa Majesté même ou par correspondance avec son ministre de cabinet, le comte de Brühl, auquel il fera parvenir ses lettres par des voies sûres et avec les précautions nécessaires, toute cette commission devant rester scrupuleusement secrète.

8. Le reste est remis à la pénétration et à la vigilance du palatin de Mazovie. Et comme par la confiance qu'il met en la personne du conseiller privé de guerre sieur de Fritsch il a souhaité de prendre celui-ci avec lui, pour assistant, Sa Majesté l'agréant volontiers, ne lui en a pas seulement donné la permission mais aussi une lettre de recommendation générale pour le cardinal de Fleury, dont il se trouve ci-joint la copie; et Sa Majesté trouve même bon, que le palatin de Mazovie après avoir mis le dit conseiller du secret de cette instruction, se serve de ses lumières et connaissances en fait d'affaires et du droit public d'Allemagne, et convienne avec Son Eminence de le lui envoyer parler de temps en temps quand lui, le palatin, en serait empêché par indisposition ou par des raisons de politique.

A. R., C. de Br. W.

272. Fryderyk II. do rezydenta swego Hoffmanna.

ATP w Berlinie, Rep. 9, »Polonica« 27, koncept. Berlin 3 grudnia 1740.

Fryderyk II. bardzo zadowolony, że między dworem polskim a hetmanem w. k., J. Potockim, nastąpiło nieporozumienie.

Je suis fort content du détail, que Vous Me faites dans la relation du 19 novembre dernier, de la mésintelligence, qui est survenue entre la cour de Pologne et le grand général de la Couronne.

Vous jugerez aisément, sans que Je Vous le dise, que ces sortes de brouilleries entre la cour de Pologne et les grands du royaume M'est extrémement avantageuse et que c'est le moyen le plus efficace pour faire échouer les mauvais desseins, que la cour pourrait former contre Mes intérêts. Ainsi Vous n'épargnerez rien pour entretenir et fomenter cette

desunion et Vous assurerez les mécontents en toutes occasions, que Je Me ferai toujours un plaisir singulier de conserver et et de défendre les droits et la liberté de la République en général et les franchises et prérogatives de chaque membre en particulier, contre tous ceux, qui y voudraient attenter et, que le cas existant, ils peuvent compter surement sur Ma protection et sur Mon assistance...

273. Komisarz polski, Paweł Benoe, instygator kor., do A. Załuskiego, kanclerza w. k.

BUJ w Krakowie, RP 115, k. 214—215, kopia. Jabłonów [1]) 19 grudnia 1740.

Traktat Grzymułtowskiego (1686 r.) nie dość ściśle oznaczył granice między Polską, Rosyą a Turcyą; korzystają obecnie z tego Rosya i Turcya, które chcą sobie przywłaszczyć znaczną część polskiej Ukrainy; należy tę sprawę poruszyć w Petersburgu i Konstantynopolu.

O komisyi granicznej, do której mię rozkaz Najjaśn. króla Imci PMM. *adoptavit,* przy złożeniu powinnej do nóg JW. WM. Pana Dobrodzieja submisyi, miałem honor ostatnim listem nadgłosić, że zalimitowana do dalszej reasumcyi, teraz zaś, *quid sapiat et quid propinet* ojczyźnie naszej, krótko JW. WM. Panu Dobrodziejowi, abyś i sam u siebie *perpendere* i *cum principalioribus patribus patriae conferre,* a przy powadze Najjaśn. króla, pana miłościwego, *efficacem medelam ferre* raczył, nadmieniam.

Że komisarze graniczni [2]) *partium paciscentium* rozjachali się *ex fundo, de quo res est,* mamy to *extra dubium;* ale *de motivis et modo* tego rozjachania się, to jest, czy skończyli między sobą jakie *concertatum* o ten kraj, między Dnieprem a Bohem leżący, i czy napisali jakie między sobą *instrumentum limitationis in ordine ad futuram reassumptionem,* nie mamy *positivam relationem.*

Sciscitando w tej mierze doskonałej informacyi, posłałem do Imci p. generała Neplujewa, do hospodara wołoskiego [3]), do paszy benderskiego, do gubernatorów stepom najprzyleglejszych, ale niskąd nie mogę się doczekać *genuinam veritatem;* od jednego Imci p. Nitosławskiego, regimentarza partyi ukraińskiej, mam relacyą, jakoby komisarze wspomnieni, zjechawszy się u cypla między Sieniuchą *sive* Siną Wodą i między Bo-

[1]) Miasteczko, 17 klm. na południe od Kołomyi.

[2]) Generał Neplujew i hr. K. H. Keyserling byli komisarzami ze strony rosyjskiej.

[3]) ks. de Scartallo.

hem, *moverunt* między sobą *quaestionem,* to jest, jakoby rosyjski komisarz kraj ten, od Dniepru i Kudaku wyciągający się, a *circa confluentiam* Sieniuchy i Bohu przypierający, mieniąc być Zaporożem i pokazując do niego *quasi legitimam competentiam,* przez traktat Grzymułtowskiego *inter constitutiones* walnej Rady warszawskiej *anni 1710* inserowany *puncto 3tio concessam, intendebat* ten kraj oznaczać kopcami i już miał kilka kopców usypać, turecki zaś, czyli pretendując *participitationem* tego kraju, czyli też *negando* Moskwie *proprietatem,* nie tylko *impedivit* dalsze sypanie kopców, ale i te, których kilka było usypanych, demoliował. Że tedy *stante hac* między komisarzami *disceptatione,* nadjachali wielcy posłowie, *ab utraque parte ratificationes* pokoju wiozący, *supponitur et prudenter praesumitur,* że ci wielcy posłowie wzięli tę materyą *ad discutiendum et concludendum* u pryncypałów, bo za nastąpieniem kommutacyi posłów wielkich i komisarze rozjachali się *(ut fertur, infectis rebus) ad propria.* Tej suppozycyi trzymając się, *non temere infertur* za rzecz pewną, że *ad allegationes* tureckiego w Petersburgu, a moskiewskiego posła [1]) w Stambule *res decidetur* i ten cały kraj, między Dnieprem z jednej, między Bohem z drugiej, między Sieniuchą z trzeciej, między Taśminem z czwartej strony leżący, jako był pierwej *incontestabiliter* do Polski należący, tak teraz albo będzie podzielony *inter partes paciscentes,* albo też *circa ingeniosas* traktatu Grzymułtowskiego, nie tylko *praeiudiciose,* ale też *ambigue* napisanego, *explicationes* będzie *integraliter* przyznany Moskwie.

Więc gdy tym sposobem strona stronie *asseret* ten kraj i gdy do rozgraniczenia jego komisarze *(ut supponitur)* zjadą się powtóre *reassumendo actum limitatum,* natenczas nie tylko mnie jednego, ale choćby tysiąc takich delegatów było, niewczesna będzie atendencya ani *oppositio,* bo *ad paratum instrumentum inter partes principaliter agentes concertatum* czynić będą i żadnych remonstrancyi opozycyi nie posłuchają. Co stąd za *sequela?* Oto kraj ten, po traktatach Grzymułtowskiego nieograniczony i co powinno *cedere* Moskwie, a co Polakom, niedystyngwowany, podczas wojny tureckiej opustoszony, a po wojnie *ob insufficientiam* czyli *conniventiam* Rzpltej nieosadzony, *sub praetextu* Zaporohów, traktatem Grzymułtowskiego ustąpionych, *ex integro submittetur proprietati* monarchii rosyjskiej, która przy teraźniejszym tak doskonałym regulaminie i przy nabytem *insensabiliter* prawie, postawiwszy znaczną partyą wojska, *nidificabit* w nim kolonie, zamki i fortece na przeprawach

[1]) Wieszniaków, poseł rosyjski w Konstantynopolu.

porobi[1]), tym sposobem poddaństwo z Ukrainy polskiej *tanquam ad terram promissionis* tam pójdzie. *Ex adverso* monarchia turecka postrzegszy w sąsiedztwie takie oporządzenie, podobne na stronie swojej kolonie *et propugnacula ampliabit*, Rzplta zaś z osiadłości ukraińskich nowe deserty i pustynie u siebie, a przed sobą *Annibalem iuga ferentem* obaczy. Więc *in hoc perimenti*, zdałoby się u siebie *silentium rumpere*, a u sąsiadów *negotium praevenire;* zdałoby się *partibus paciscentibus*, tak w Petersburgu, jako i Stambule naprzód przeczytać traktat Grzymułtowskiego *puncto* 3*tio et sequentibus*, gdzie lubo *a confluentia* rzeki Taśminu w Dniepr brzeg tego Dniepru aż po Kudak *titulo* Zaporohy *resignantur* dla Moskwy, odgraniczenie jednak tego kraju *a ditionibus* Rzpltej do zesłania *ab utrinque* komisarzów *reservatur*, komisya zaś teraźniejsza nie zapatrując się na to, że to rozgraniczenie między Polską i Moskwą nie doszło, cały ten kraj *sub praetextu* Zaporohów od Dniepru aż do Sieniuchy między Bohem a Taśminem chce *iuri suo adscribere* a nadto *non requisita collateralitate* Rzpltej *ad attendendum actum* chce *privatim inter duos rem tertii dividere et appropriare*. Oprócz takowego do stron pryncypalnych, to jest, do monarchii rosyjskiej i do Porty Otomańskiej odezwania się, *expediret hoc in puncto convenire* posłów medyatorskich, jako to angielskiego i holenderskiego, którzy do traktatu karłowickiego *intercedebant*, a zaś francuskiego, który do teraźniejszej pacyfikacyi *intercedit*, nadto zaś cesarskiego, który *ex vi* i dawnej przyjaźni i teraźniejszej z Najjaśn. królową JejMci PNM. relacyi mógłby *efficaciter agere*, ażeby *1mo) partes paciscentes* tak, jako mają *collateralitatem* z Rzpltą, *sine attendentia* komisarza jej *non procedant*; *2do)* aby o Zaporoże i o ten cały kraj, jako się wyżej opisuje, *nil decisive constituant*, pokąd *ad mentem* traktatu Grzymułtowskisgo nie nastąpi rozgraniczenie między Polską i Moskwą; taka rekwizycya *sub absentiam* króla Imci PNM. mogłaby *expediri* przez JO. ks. Imci prymasa i przez JWWM. panów dobrodziejów, zwłaszcza przy interpozycyi listownej Najjaśn. królowej JejMci do posła cesarskiego. To *pro vili sensu meo* nadmieniam, obierając *satius in ministerio Moscovitico* zarobić na inwidyą, niżeli u Rzpltej na cenzurę, żem zamilczał takiej przestrogi. Oddaję się przytem nieodmiennemu respektowi JWWM. Pana Dobrodzieja i jestem *cultu profundo*...

---

[1]) Zob. nr. 78, str. 113 i nr. 102, str. 172.

274. St. Poniatowski, wda mazowiecki, do Brühla.

AP w Dreźnie, loc. 2880, vol. I., str. 20—22, oryg. Luneville 2 stycznia 1741.

Na dworze lunewilskim (St. Leszczyńskiego) tyle tylko wiedzą, że Francya nie będzie broniła sankcyi pragmatycznej; hrabia saski, (Maurycy, przyrodni brat Augusta III., marszałek francuski) jedzie przez Drezno do Kurlandyi dla przypilnowania swych pretensyi do tego księstwa; z Berlina donoszą, że król pruski przygotował olbrzymią armię dla wyprawy na Śląsk; Belle-Isle (marszałek franc.) jedzie na elekcyę cesarską i będzie popierał elektora bawarskiego.

Etant arrivé avec bien de la peine hier à Luneville je n'ai pas pu me dispenser surtout allant en France de voir la cour d'ici où nous fumes arrêtés presque par force jusqu'à dîner aujourd'hui. Je fus fort questionné sur le sujet de mon voyage, les eaux de Baredge m'ont servi de réponse. On n'est ici instruit que de l'esprit pacifique du cardinal, mais point du tout sur les moyens de maintenir en tranquillité la sanction pragmatique. Selon les dernières nouvelles qu'on a de Paris, Mr. le comte de Saxe avait pris déjà congé du roi pour se rendre à Dresde et ensuite en Courlande pour éveiller ses prétensions sur ce duché. Ce seigneur sera indubitablement plus aux faits des intentions de la cour de France. Les lettres que quelques particuliers ont ici de Silésie, disent que le roi de Prusse a occupé Schweidnitz. Mr. d'Avaux [1]) écrit de Berlin, qu'outre les 30 mille hommes que ce prince a pris avec lui pour l'expedition de Silésie il en fait marcher 40 mille vers Munden, le dit ministre ne parait pas content du roi de Prusse. Ce que j'ai pu pénetrer du discours du roi est, qu'il souhaiterait de voir un des nos princes marié avec une dame de France, comme il m'a temoigné avoir beaucoup du tendre pour la Pologne, quoique en même temps éloigné d'y songer, disant hautement et en particulier, que pour l'amour de sa patrie il priait Dieu pour la santé et la conservation du roi notre maître, j'ai pris l'occasion de lui dire franchement qu'en conscience et par ce tendre qu'il témoigne au maintien [2]) de cette tranquillité si nécessaire et si salutaire, il devait désabuser ses amis de la chimère, que quelqu'un pourrait se mettre en tête, de le voir par les révolutions d'aujourd'hui arrivées tant en Russie qu'à Vienne de retour, que Sa Majesté le roi notre maître était dans une situation de ne point appréhender la moindre révolution, que tous les gens sensés étaient trop contents de

[1]) Poseł francuski w Berlinie; [2]) w rkpsie »mentienne«.

son doux gouvernement, mais que par sa déclaration positive surtout conforme aux sentiments de la cour de France, qu'il n'y songe jamais de revenir, il calmerait les esprits fols de ne point songer aux troubles, qui [1]) causeraient la perte infaillible de la Pologne. Le Prince m'a promit religieusement de la faire, aussi de la façon qu'il vie (s) en Lorraine, il est cent fois plus heureux, qu'il n'aurait jamais été en Pologne, ce qu'il conçoit parfaitement bien.

J'ai vu ici un certain Reingraf chambellan du feu l'empereur et officier général dans ses troupes venant depuis 8 jours de Vienne pour vider quelques procès. Comme je l'avais connu à Aix La Chapelle l'année passée, j'ai le beaucoup questionné sur, comment la reine de Bohême prenait la demarche du roi de Prusse, que le publique la croyait d'intelligence; il protestait fortement, que non, que le général Neuberg avait ordre de prendre tous les recrues destinés pour l'Italie, renforcer avec les régiments d'Hongrie et marcher avec diligence avec un corps de 30 mille hommes en Silésie pour s'opposer à l'invasion des Prussiens. Sur quoi j'ai lui demandé s'ils pouvaient degarnir l'Hongrie en sureté. Il m'a répondu que le Grand Seigneur avait assuré la cour de Vienne, qu'il observerait réligieusement le dernier traité avec le feu empereur toute fois à condition, que cette cour se detacherait entièrement des intérèts de la Russie.

La diète de Suéde faira voir plus clairement ce qu'il en est. Le comte Tessin est toujours à Paris au lieu que les nouvelles publiques l'avaient fait aller en Suéde. Le comte de Belleisle est destiné pour l'élection de l'Empereur et pour y soutenir à ce qu'on prétende l'Electeur de Bavière. Le comte de Mirrepoix doit arriver aujourd'hui ici de Vienne. Le raisonnement qu'on fait sur la marche des troupes d'Espagne en Italie, n'est pas assez solide pour en faire un plan. Le retour du milord Waldgraff en France fait présumer la paix prochaine.

Je parte dans ce moment, je souhaite avec l'année commencée l'accomplissement des toutes les désires de Votre Excellence, je me mets aux pieds de Sa Majesté, je me recommande dans la continuation de l'amitié précieuse de Votre Excellence et suis avec respect et attachement inviolable Monseigneur de Votre Excellence le très humble et très obéissant serviteur Poniatowski.

P. S. Permettez que j'embrasse ici le reverend père Guarini et que je lui souhaite la bonne nouvelle année.

---

[1]) w rkpsie »quills«.

275. Brühl do wdy mazowieckiego, St. Poniatowskiego.

AP w Dreźnie, loc. 2880, vol. I., str. 23—28, oryg. Drezno 3 stycznia 1741.

Król polski odradza królowi pruskiemu najazd na Śląsk; marsz 85 tysięcznej armii pruskiej ku granicom Śląska (listop.); królowa węgierska liczy na pomoc gwarantów sankcyi pragmatycznej, czyni przygotowania do obrony i domaga się pomocy od Augusta III.; strusia polityka Brühla, który czeka aż się sytuacya wyjaśni; sprawa dóbr ks. kurlandzkiego; „cierniste" położenie Brühla, który chce wiedzieć, co Francya zamyśla zrobić w obecnem położeniu dworu wiedeńskiego i Europy.

Monseigneur.

Plus nous sommes interessés à l'heureuse arrivée de V. E. à Paris, plus je m'impatiente à en recevoir l'agréable nouvelle souhaitant d'apprendre bientôt le succès de son voyage et qu'Elle ait pu surmonter avec bonheur les difficultés qui rendent dans cette saison les chemins peu praticables. Je fais aussi, Monseigneur, à l'occasion du nouvel an les voeux les plus sincères pour la conservation de votre chère santé et pour une infinité d'autres prosperités les plus précieuses, dont je souhaite à V. E. la jouissance »*ad multos annos*« en lui renouvellant les assurances de mon dévouement respectueux et parfait.

En attendant avec avidité l'honneur de Vos nouvelles, j'ai celui de faire à V. E. part de celles d'ici et d'autres. Et comme il y en a parmi de fort curieuses je vais les renfermer dans le ci-joint feuiller separé [1]) me contentant de mettre ici les avis les plus courants qui suivent.

V. E. était, je crois, encore ici, lorsqu'au depart du roi de Prusse pour son armée assemblée près de Crossen, il nous parvint ici la déclaration connue que S. M. Pr. avait fait distribuer à Berlin parmi les ministres étrangers hormis ceux de Vienne, et qui se trouve dans toutes les gazettes au sujet de son entrée avec des forces militaires en Silésie et lorsqu'immédiatement après Mr. Ammon [2]) remit au roi une lettre allemande de son maître sur le même sujet, à laquelle S. M. répondit sur le champ en y dissuadant en qualité de vicaire de l'empire l'entreprise du roi de Prusse comme préjudiciable au repos public et difficile à combiner avec ses protestations d'amitié envers la reine d'Hongrie et de Bohême et avec ses sentiments de bon patriote de l'empire. La poursuite de son dessein entrepris a fait connaître le peu d'attention que ce prince y a faite de même qu'aux représentations d'autres cours bien

[1]) Zob. str. 630. [2]) Rezydent pruski w Dreźnie.

intentionnées pour la dite princesse et pour le maintien de la sanction pragmatique. Les Prussiens sont entrés d'abord en Silésie au nombre d'environ de 25 mille hommes et S. M. Pr. faisant continuellement suivre d'autres régiments on compte qu'il pourra bientôt agir dans ce pays avec une armée de 50 à 60 mille hommes sans degarnir ses propres états, quoiqu'on assure qu'elle retire aussi de ses trouppes du pays de Cleves et qu'elle y va mettre en échange plusieurs bataillons qu'elle a fait négocier en Suisse. Sa dite Majesté a passé les fêtes de Noël à Hernstorff près de Glogau, où monsieur de Bulow [1]) s'était rendu auprès d'elle, puisqu'elle avait souhaité de lui parler; mais ce roi ayant passé outre le 28 décembre avec le plus gros corps de ses trouppes vers Breslau en laissant le commandement de l'expedition contre Glogau au prince de Holstein, S. E. est resté en arrière en se retirant à Neustadtel. S. M. Pr. ayant des son entrée en Silésie envoyé secrètement le fameux Comte de Gotter à Vienne avec des propositions, à ce qu'on sait par plusieurs lettres, pour un accommodement, ce ministre prussien y a parû inopinement vers le 20 d. p., mais comme il n'a parlé qu'au duc de Lorraine et que sans prendre audience de la reine son épouse, il s'est immédiatement après retiré à Baden, on juge que ses offres n'ont pas été acceptés et qu'il y attendra de nouveaux ordres. La reine d'Hongrie de son côté se flattant d'être secourue par tous les garants de la sanction pragmatique prend de son côté toutes les mesures, dont elle est capable, pour résister aux Prussiens selon l'état delabré de son armée et de ses finances jusqu'à faire venir des régiments du royaume d'Hongrie outre ceux qui sont en Bohême n'ayant en tout que 5 à 6 mille hommes en Silésie. Mais ces secours viendront bien tard et on ne sait pas où le roi de Prusse bornera ses progrès et conquêtes dans ses états si fort depourvus de défense. On avait bien debité à l'armée prussienne, que l'électeur de Bavière faisait défiler de trouppes vers la Bohême, mais cela ne s'est point encore vérifié et la cour de Vienne affecte d'être même fort tranquille là-dessus. A l'égard de la corrégence et de l'administration de la voix électorale de Bohême, que la reine d'Hongrie s'est si précipitamment avisée de conférer au duc son époux, nous en sommes encore en pourparler et dispute avec la cour de Vienne, sans que monsieur le comte de Kevenhuller [2]) qu'elle nous a exprès envoyé pour cela et pour requérir l'assistance du roi ici, ait pû jusqu'à

[1]) Poseł saski w Berlinie.
[2]) Generał austryacki.

présent nous tranquilliser là-dessus. Et comme la prudence veut que S. M. pourvoie principalement à la sureté de ses propres états et ensuite aussi aux intérêts de sa maison suivant l'exigence des conjonctures et les dispositions de ses amis; elle a tellement fait presser les préparatifs nécessaires pour rendre l'armée de Saxe mobile qu'à quelque remonte qui manque encore près elle est déjà en état de marcher là où il conviendra le plus.

Nous ne savons pas encore fort en détail les sentiments des puissantes cours éloignées, comme de l'Espagne, de la France, de l'Angleterre et de la Russie sur les présentes conjonctures épineuses, dont la contenance et les résolutions pourront déterminer la plupart des affaires et nous n'en savons encore en gros, qu'à l'Espagne près, qui parait encore être indéterminée sur les mesures à prendre pour être dedommagée des ses prétensions sur Toscane et Parme, surtout par rapport aux allodiaux que la reine y a encore à prétendre, les dites trois autres puissances ont jusqu'ici témoigné publiquement de même que les Etats Généraux de vouloir s'en tenir aux engagements pris en faveur de la sanction pragmatique, avec laquelle tout démembrement de la succession d'Autriche est incompatible.

Selon nos dernières lettres de Varsovie S. M. notre très gracieuse reine comptait de se mettre en chemin le 9 d. c. et de passer par la Grande Pologne, la route ordinaire étant moins practicable, parce que depuis l'approche des trouppes prussiennes vers Breslau cette ville est fermée et que la poste ordinaire prend déjà un detour depuis Oels jusqu'à Neumarck. La cour de Russie ayant requis le roi de donner les ordres nécessaires pour mettre en sequestre tous les biens que le malheureux duc de Courlande possède en propre dans ce duché, S. M. n'a pû se dispenser d'y déférer moyennement un rescript à la tzarine[1]), dont V. E. trouvera ci-joint la copie, et comme cette réquisition a été accompagnée d'assurances les plus fortes qu'elle aura toujours les égards dûs aux suprêmes droits qui compètent au roi et à la République sur ce fief ducal et qu'elle ne se mêlera non plus de quoique ce puisse être de contraire aux constitutions et liberté de ce duché, il faut espérer que cette Cour continuera de communiquer ultérieurement avec le roi sur ses prétensions aux dits biens et effets particuliers du duc après que son procès sera fini.

Je suis avec tout le rèspect et toute la passion imaginable etc.

---

[1]) W rkpsie »reine«.

Szyfrowany dodatek do tej depeszy [1]).

Nous languissons véritablement après les premiers rapports de V. E. de Paris, après qu'Elle aura parlé au cardinal tant en conformité de l'instruction du roi que sur le changement qu'elle y aura appris du depuis en plusieurs points concernant les affaires publiques et surtout relativement au roi de Prusse.

Nous nous trouvons dans la situation la plus épineuse, depuis que le roi de Prusse est entré en Silésie. Ce prince qui dans le fond vise à s'approprier tout ce duché sous différents prétextes, nous presse extrémement d'un côté d'aller de concert avec lui et de nous emparer de la Bohême et de prévenir par là l'électeur de Bavière, sans que S. M. veuille attendre, que nous communiquions auparavant là-dessus avec la Russie et d'autres amis, pendant que d'un autre côté la reine d'Hongrie nous recherche avec empressement pour être secourue contre l'invasion prusse qu'elle a aussi à craindre en Bohême, sans qu'elle puisse nous montrer comment le faire avec sureté pour nos propres états, et avec succès dans les siens, et sans qu'Elle ait encore redressé les griefs que nous avons contre sa corrégence donnée au grand duc son époux, de même que contre l'administration de la dignité électorale de Bohême qu'elle a conférée au même.

Dans cette situation critique il importe au roi d'apprendre au plutot possible les véritables sentiments de son Eminence et de la cour de France

a) sur la sanction pragmatique et les affaires de l'empire en général et

b) spécialement sur la triste situation de la reine d'Hongrie et sur ses liaisons et garanties,

c) sur les pas precipités que celle-ci a faits par la corrégence et l'administration susdites,

d) sur le sujet de l'élection d'un nouvel empereur et pour quel candidat la France s'interesserait le plus, soit que ce fut l'électeur de Bavière, le duc de Lorraine ou un troisième, pendant que le roi de Pologne comme électeur de Saxe a encore les mains libres là-dessus?

e) Comment la couronne de France regarde l'entreprise du roi de

---

[1]) Pièce alleguée dans la lettre de S. E. le comte de Brühl à S. E. le palatin de Mazovie du même jour.

Prusse, sa manière de s'y prendre et tous les vastes projets de ce prince?

f) Si peut-être elle est secrètement entendue là-dessus avec le roi de Prusse ou intentionnée de conniver ainsi au démembrement de la succession d'Autriche pour en attrapper aussi quelque morceau de son côté? ou

g) si peut-être la France laisse faire ainsi au roi de Prusse, pour se dédommager en Silésie des prétensions sur Juliers et Berg et pour qu'en cas de mort de l'électeur palatin, S. M. Pr. laisse réciproquement la maison de Sulzbach en paisible possession des dits deux duchés?

h) Ou si la France se déclarera ouvertement contre le roi de Prusse en lui faisant quelque diversion sensible du côté de Cleves en faveur de la reine d'Hongrie ou comment le roi t. c. prétend autrement agir en faveur de cette reine?

i) Comment la France regarderait en ce cas, si, pour protéger le royaume de Bohême, le roi n. m. requis ou non requis prenait la résolution en qualité de vicaire d'y loger un bon corps de ses troupes?

j) Comment cette couronne regarde les vues de celle d'Espagne du côté de l'Italie?

k) Comment la France pense présentement à l'égard des Russes et des Suédois, et si elle préférerait de tenir les premiers en échec par les derniers, ou d'employer ceux-ci pour faire diversion au roi de Prusse du côté de Stettin?

Sur toutes ces matières V. E. pourrait successivement prendre occasion de raisonner et de sonder les sentiments du cardinal de Fleury, soit par lui-même soit en partie par le canal de mr. de Fritsch, avec lequel Elle conviendrait auparavant du discours à tenir sur chaque article. Et toutes les fois qu'Elle aurait approfondi là-dessus quelque chose d'assez positif et intéressant, V. E. ferait plaisir au roi de me le mander pour l'information de S. M. par des voies promtes et sûres.

Datum ut supra.

276. K. Szembek, prymas i arcybiskup gnieźn., do Augusta III.

BUJ w Krakowie, RP 115, k. 210—212, kopia.
ADNP w Wiedniu, »Relationes aus Pohlen«, 1741, kopia. 7 stycznia 1741.

Senatorowie polscy, zebrani na naradę pod przewodnictwem prymasa, proszą króla, aby 1) poczynił remonstracyę na dworze berlińskim z powodu przemar-

szu wojsk pruskich przez Wielkopolskę; 2) aby zabezpieczył Kurlandyę przed napaścią rosyjską; 3) aby uregulował sprawę pogranicza polsko-rosyjsko-tureckiego.

Najjaśniejszy Mości Królu, Panie mój Miłościwy!

Jako samem doświadczeniem doznajemy skutków nieustannego około nas starania WKM., PNM., że nigdy i nigdzie nie opuszczasz pieczy królestwa swego, za co wiekopomną w sercach naszych obligacyą u tronu WKM. pełne wdzięczności składamy podziękowanie, tak i my tu przytomni senatorowie *et ministri status ac belli,* idąc za takowym WKM. PNM. przykładem, *deesse* publicznym w teraźniejszych okkurencyach potrzebom nie chcieliśmy.

Przeto zjechawszy na inwitacyą moją prymacyalną, przytomni tu *senatus* kolegowie, jakie na konferencyi ongi mianej *subministrarunt* refleksye, takowe mam za powinność donieść z winnym respektem WKM. PNM., *assistrix* zaś Majestatowi jego *sapientia et providentia Divina suggeret* dalsze *lumina* WKM. *pro tuitione* państw swoich a szczęścia naszego pod słodkiem WKM., PNM. panowaniem.

Trzy *puncta* pryncypalne *occurrunt,* które *exercent metum nostrum.* A naprzód *ex occasione* zaczętej w Śląsku *armorum* klarygacyi, przejście części milicyi pruskiej przez krainę wielkopolską czyni *iustam impressionem* dalszych niepomyślnych konsekwencyi, że tak absolutnie, bez pozwolenia i opowiedzi zdają się *tentare patientiam nostram.* Nie można Najjaśn. Panie puścić w milczenie takowych zamachów, ale *reclamando* zaraz z początku przeciwko nim mojem i kolegów tu przytomnych imieniem suplikuję WKM., PNM., abyś to *praeiudicium* zlecił seryo reprezentować tak Imci p. ministrowi dworu berlińskiego, przy boku WKM. zostającemu [1]), jako też i swemu w Berlinie rezydującemu [2]), że proceder takowy nie tylko nam krzywdę czyni, ale i inne potencye, z któremi w pokoju żyjemy, gorszyć musi. Imć p. hetman w. k. ma wiadomość od regimentarza [3]), w prowincyi wielkopolskiej komendę mającego, że ten *ad famam* gotującej się do przechodu milicyi pruskiej posyłał do komendanta milicyi tejże, aby kraju polskiego nie tykał i trakt swój inną drogą obrócił, reprezentacyi tej jednak nie usłuchano, ale *in continenti* w Polskę wkroczono. *Accedit non vanus rumor,* że dwór berliński zaciągać chce ludzi polskich *ad usum* przedsięwziętej swej w Śląsku wojny, przez

[1]) Ammon, rezydent pruski w Dreźnie.
[2]) Bülow, poseł saski w Berlinie.
[3]) Sokolnicki.

co jako mogłaby *involvi* jakimkolwiek pretekstem *innocens Respublica* w postronne intrygi, tak przeciwko temu *solenniter reclamamus* i Majestatowi WKMci suplikujemy, abyś *ulteriores intentiones* dworu berlińskiego zwrócić od tego raczył. Wydał już Imć p. hetman w. k. ordynanse do regimentarzów partyi koronnych, aby takowych zaciągów bronili, *expediret* jeszcze, abyś WKM., PNM., i samym Ichmc. pp. hetmanom listami swymi *ulteriorem* w tem *vigilantiam* zlecił i uniwersałami swymi do województw, *praecipue* do starostw grodowych zalecił, aby wszędy podobnym werbunkom zabiegano i nie dopuszczano, *similiter* i do Gdańska i do innych miast pruskich *rescripta* WKM., PNM., byłyby potrzebne. Inne w tym punkcie refleksye wyrażam w responsie moim Imci ks. kanclerzowi kor., aby je *intimiori relatione* doniósł WKM., PNM.

Drugi punkt jest kurlandzki, w którym aby *autoritas supremi dominii* WKMci oraz o interes tak ścisłej Rzpltej nie ponosił krzywdy, *mentem nostram exagitat.* Nie wchodzę *in trutinam,* że książę tameczny, niedawno *in vassalum* WKMci *investitus,* łaską tą WKM., PNM., cieszyć się nie może, bo może być, że *ad usum* jej i do spokojnego w księstwie tem mieszkania *restituetur,* teraz jednak gdy *pro non existenti existimatur,* WKMci *nomine meo et aliorum* suplikuję, abyś do regencyi księstwa kurlandzkiego i semigalskiego *rescripta* swe królewskie ekspedyować kazał, aby się *iuxta formulam regiminis,* osobliwie *ultimatam anni 1727* sprawowali, *nihil prorsus innovando,* coby nowym praktykom miejsce dać miało. A że słyszymy, iż do tego księstwa, osobliwie *ad bona ducalia* posłać miano kilkaset ludzi milicyi rosyjskiej *intuitu* jakichś pretensyi, więc suplikuję WKMci *meo nomine publico,* abyś tak przez wielowładne reprezentacye swoje u dworu petersburskiego, jako też i przez mocne remonstracye Imci p. ministrowi rosyjskiemu, przy dworze WKMci rezydującemu [1]), *causas timoris nostri* odwrócić raczył, a co największa, *iuri suo maiestatico et integritati Reipublicae* niezalterowane o tę prowincyą sprawił ubezpieczenie. Bo lubo po danych nam tak solennych *ex parte* dworu rosyjskiego asekuracyach, że żadnych do tego księstwa pretensyi formować nigdy nie miał dwór tameczny i że uspokojone i okupione *cum exteris* przez ostatniego książęcia pretensye *in rem et emolumentum feudi cedere* miały, po takowych, mówię, deklaracyach, którym *fides servanda,* nie należałoby się nam nic przeciwnego obawiać; jednak zajazd ten *bonorum ducalium* przez milicyą rosyjską nowym jakimsiś do tego księstwa pretensyom daje pozór i objaśnić się w tej

[1]) Hr. Karol Herman Keyserling.

mierze WKM., PNM., należy. Przydaję i w tym punkcie *penitiores reflexiones nostras* Imci ks. kanclerzowi w. k., nie chcąc *multis replere* listu tego.

Trzeci punkt *occurrit ex insinuatione* Imci p. Benoe, instygatora kor., destynowanego od WKM. komisarza, *ut assistat dislimitationi* między państwem rosyjskiem i Portą, gdzie wspomniany komisarz nasz, aplikując się do wypełnienia zleconej sobie funkcyi i znajdując trudność nie tylko *in articulo tertio* sojuszu Grzymułtowskiego, ale też i w tem, że dotąd między Koroną a Rosyą nie nastąpiło rozgraniczenie, odezwał się tu do mnie i do innych Ichmc., aby mógł mieć *lumen et auxilium*, w czem nie wątpię i do dworu WKMci odezwać się musiał. Więc że ten interes roztrząsnąć się należycie na pamięć nie może, upraszaliśmy tu Imc. p. hetmana w. k., jako i włości swoje obszerne w tamtym kraju mającego i przez regimentarzów [1]) partyi ukraińskich łatwo *cognitionem et situationem* kraju tamecznego zasiągnąć mogącego, aby *speciem* mapy i położenia kraju *in disquisitione* zostającego, ułożyć zlecił *cum adminiculo* Imci p. instygatora kor. i z wyrażeniem wszelkich okoliczności *ad casum;* więc tenże Imć p. hetman w. k. wziął to na staranie swoje i skoro takowa informacya *perficietur*, przesłać jej WKMci nie omieszka.

Z tej tedy informacyi, jeżeliby *patere* miało *periculum imminens* uszczerbku kraju królestwa WKMci, suplikuję Majestatowi Jego, abyś WKM., PNM., tak u dworu petersburskiego malenie granic naszych asekurować, jako też i do Porty Ottomańskiej odezwać się raczył, *etiam* wzywając *assistentiam* ministrów *potentiarum mediatricum*, aby zesłani od Porty *commissarii* do rozgraniczenia z komisarzem WKMci znosili się i przez przyjaźń ich ku nam nie dopuszczali, aby się nam przy rozgraniczeniu krzywda jaka stać miała.

To tedy zdanie i prośby nasze oddając *supremo arbitrio et sollicitudini* WKM., PNM., Boskiej dobroci *implorare* nie przestanę, aby jako zaczął błogosławić intencyom i akcyom sprawiedliwym WKMci, tak i dalej *assistenti manu sua tueri et prosperare* raczył. *Cum hoc voto* dalszych od WKMci czekając rozkazów, znam się być z winną na zawsze obligacyą i submisyą WKM., PNM., wierna Rada i najniższy sługa, ks. Krzysztof Antoni Szembek, arcybiskup gnieźnieński, prymas.

---

[1]) Nitosławski i Maliński.

277. St. Poniatowski, wda mazowiecki, do Brühla.

AP w Dreźnie, loc. 2880, vol. I., str. 46—51, oryg. Paryż 11 stycznia 1741.

Poniatowski udowadnia Fleury'emu, że Francya powinna uniemożliwić królowi pruskiemu jego przedsięwzięcie; radzi mu przeto, aby Szwecya za sprawą Francyi uderzyła na Prusy i odebrała sobie swe Pomorze; Fleury zajęty sprawą elekcyi cesarskiej nie przykłada do powyższego planu żadnej wagi; króla pruskiego chce wprawdzie zapędzić napowrót do jego »domku ślimaczego«, ale dopiero po elekcyi cesarza; postępowanie kardynała szczere i otwarte, dlatego Brühl powinien zdobyć się na krok stanowczy a nie zwlekać i dawać się bałamucić dworowi berlińskiemu.

Monseigneur!

Ne sachant point si nos lettres parviennent en sûreté, je joigne à celle-ci le duplicata de ma dernière, la première n'ayant contenue que l'avis de notre arrivée, je ne veux point fatiguer Votre Excellence avec sa lecture.

Notre conférence le lundi me paraissant trop importante pour la confier à la poste pour ne point tarder à Vous en rendre conte, j'ai prié Monsieur le comte de Saxe (dont je ne saurais assez me louer des ses amitiés et de ses attentions) de me donner quelqu'un affidé, pour l'envoyer en courir, à qui n'ayant donné que ce qui lui était nécessaire pour faire sa course, votre Excellence aura soin de le pourvoir pour le besoin de son retour.

Le cardinal après quelques discours indifférents entama la conversation par des louages de Sa Majesté le roi notre maître, sur sa droiture, sa piété et toutes ses belles qualités et nous demanda ensuite sur ce que nous aurons immaginé sur la conjuncture présente si difficile même à raisonner sans premièrement convenir de quelque plan. J'ai répondu que nous écouterons avec plaisir celui que son Eminence aura formé, que nous nous sommes entièrement ouverts sur le sujet de notre mission et sans savoir des idées de Votre Eminence nous ne pouvons rien adjuter à l'explication dernière des sentiments et des pensées de Sa Majesté le roi notre maître, si non qu'il nous semblait qu'il fallait sérieusement penser d'arrêter les entreprises du roi de Prusse et lui ôter les moyens de les effectuer; qu'il nous importait de savoir, si la France est resolue de prendre quelques mesures là-dessus; que nous avions donné avis à notre alliée la Russie des vastes idées et pernicieux desseins de ce prince sur la Suède; que cette nation n'étant pas à l'abri de la tentation des propositions sonnantes, flattée de l'autre côté de

réunir la perte et de démembrement de ses états pourrait facilement y donner les mains et se laisser séduire si la France ne songe de bonne heure à leur dessiller les yeux et leur faire prendre plutôt la résolution de revendiquer la Pomeranie à force ouverte, que de s'amuser à la vengeance sur la Russie, et à une guerre très douteuse vû que les Turcs par la situation de leurs états par tant de déserts entre deux ne sauraient jamais ni les aider ni leur faire une diversion de quelque importance. Il nous a répondu, que la diète en Suède était commencée mais qu'on ne savait pas encore l'élection du maréchal; qu'il était à souhaiter que le nouveau ministre subsiste et prenne là-dessus sur l'ancien; qu'ils y ont toute l'attention et qu'on ne néglige rien pour l'avoir à sa dévotion. Qu'ils savaient les intentions de l'Angleterre de cimenter et affermir l'alliance avec la Russie, de flatter même le roi de Prusse sur l'acquisition de la Silésie pour pouvoir maintenir le duc de Toscane coûte qui coûte sur le trône impérial quoiqu'il était évident combien la pragmatique courrait risque sous ce duc comme empereur. Qu'il lui semblait qu'avant toute chose il fallait applanir toutes les petites difficultés sur le vicariat, ce qui ne leur serait pas si difficile connaissant la docilité de l'électeur Palatin et l'amitié qu'il porte à celui de Bavière; songer à l'élection de l'empereur, convenir du sujet et y procéder. Que la France sur cet article n'était engagée avec personne mais qu'il paraissait que cette dignité était reservée ou à notre roi ou à l'électeur de Bavière et qu'il était bon de s'expliquer clairement pour l'amour de la tranquillité et du repos public. Il demanda ensuite, si Sa Majesté notre roi n'y songeait point. Nous avons répondu que jusqu'à présent sa majesté n'a pas fait le moindre pas là-dessus ni il ne paraissait point qu'il l'ambitionnait, mais nous ne pouvions pas assûrer ni d'un »oui« ni d'un »non«. Nous savons, que monsieur Monti avait fait au roi défunt des propositions eventuelles en faveur de l'électeur de Bavière moyennant des conditions que son Eminence n'ignore point. Nous savions que le feu roi n'en était pas éloigné, mais que nous ignorions comment la France pense aujourd'hui là dessus après la garantie de la sanction pragmatique; il nous a répondu, qu'il était vrai, que la France avait promis la garantie, mais à condition, que tout l'empire la ratifera ce qui n'étant pas suivi on n'est pas en obligation de la soutenir par force, surtout que la déclaration de la corrégence et la manière et son étendue la rompt et la renverse entièrement.

Ici il s'est beaucoup étendu sur les procédés durs de la maison d'Autriche. Et supposant donc l'inadmission du duc de Toscane au trône

impérial, s'ils étaient persuadés que le roi ne s'oppose pas à l'élévation de l'électeur de la Bavière, les quatre électeurs feraient l'égalité des voix pour donner l'exclusion à la Bohême et on travaillerait à gagner un des électeurs ecclésiastiques, qu'on connaissait la famille de Schönborn susceptible aux arguments et on trouverait moyen tant par un double mariage de nos princes et princesses avec ceux de Bavière que par d'autres convéniences de les unir à jamais. Que l'utilité de cette alliance est trop visible par tant des bénéfices et evêchés à l'exemple de la Bavière, mais qu'il voulait passer légèrement là-dessus protestant, que la France était également amie de notre roi que de l'électeur et qu'elle n'étoit encore engagée en la moindre chose ni avec la Bavière ni avec personne, mais qu'il conseillait à l'électeur de s'unir avec notre roi le plus étroitement qu'il pourrait. Sur quoi j'ai fait une question au cardinal, s'il convenait à l'électeur de Bavière de rechercher la dignité de l'empereur faible qu'il est pour pouvoir maintenir une authorité nécessaire dans l'empire, il nous a répondu, que si le roi de Pologne et l'électeur se conviennent et sont d'accord, alors la France soutiendra l'électeur de toutes ses forces et augmentera les siennes; en un mot on peut entrevoir que le plan fait par Monti pourrait subsister.

Pour ce qui regarde le roi de Prusse il croyait, qu'il fallait encore dissimuler sur ses folles entreprises, mais que si une fois on a fait l'empereur, on prendra des mesures pour le faire entrer dans sa coquille et de l'abaisser.

Il nous a dit encore, que le ministre résident du roi de Prusse à cette cour venait de lui faire une nouvelle proposition de vouloir même soutenir et aider l'électeur de Bavière et le faire monter sur le trône moyennant de favoriser son maître dans ses prétensions, mais le cardinal lui a répondu, qu'il ne recevait pas les propositions verbales, et qu'il les fallait avoir signées de la main du roi avant que d'y entrer. Qu'on voyait visiblement, que ce prince ne cherche qu'à se vendre au plus offrant et qu'on ne pouvait tabler sur lui en aucune façon, que son ministre, monsieur Gotter, après une audience auprès de la reine d'Hongrie d'une heure entière avait renvoyé sur le champ son secrétaire de commissions à son maître. Qu'il était sûr qu'il aurait fait des propositions flatteuses à cette princesse mais aussi trompeuses. Il s'est étendu ensuite beaucoup sur la tendresse mutuelle de Sa Majesté notre roi et de notre reine, sur sa piété, ses vertus et ses belles qualités, mais qu'il serait bien aise de savoir si elle pourrait regarder sans quelque jalousie l'élévation de sa soeur cadette; il nous pria même voyant notre silence

de nous faire informer là-dessus et de lui communiquer avec la même sincerité avec laquelle il s'ouvrait envers nous; qu'il n'avait aucune reserve pour nous, ni qu'il n'en aurait jamais; qu'il nous parlerait toujours à coeur ouvert et avec toute la candeur, mais qu'il nous conjurait de faire de même. Il nous recommenda expressement d'éviter l'arrière boutique. Qu'il était très nécessaire de savoir les éclaircissements de Sa Majesté notre roi au plutôt possible, pour commencer à y travailler avec toute l'application, à quoi nous nous sommes engagés et je supplie votre Excellence de nous donner la résolution positive de Sa Majesté. Il vous conjure d'y penser et de bien peser une matière si importante. Il n'y a pas du temps de reste. Il faut agir et ne se point laisser éblouir par qui que ce soit. L'Angleterre a ses vues, mais les notres nous doivent être à coeur plus que l'intérêt de personne. Je puis assurer Votre Excellence de la sincerité du cardinal. Il s'est expectoré envers nous d'une façon qu'il n'y a pas à douter de sa candeur. Il a quelque bonne opinion de la mienne aussi bien que de celle de monsieur de Fritsch. Je serais au désespoir de la perdre, ayant toujours fait profession d'honnêt-homme. Je ne souhaite rien tant que de la conserver. Je vous demande mille pardons de cette digression. Entréz dans le plan ou n'entrez point vous êtes trop éclairé et trop zelé serviteur du roi, choisessez tout ce qui convient à ses intérêts et parlez moi clairement surtout pourque je le puisse rendre de même. Assurez le roi de ma fidélité et de mon zêle auquel je préférerais mille fois la mort que d'y manquer.

Conservez moi votre précieuse amitié et soyez persuadé et de mon respect et de mon attachement inviolable.

On nous a beaucoup parlé sur la famille royale, j'ai relevé les belles qualités et la beauté de notre princesse Marianne, aussi pour lui rendre justice, on n'en saurait dire assez du bien.

Le comte de Bellisle est sur son départ, avant que de paraître à Francfort il doit faire un tour et à notre cour et à celle de Munich, c'est un officier général de confiance qu'on estime beaucoup et par sa capacité dans le métier et par sa droiture et grande probité.

On destine pour notre cour le chevalier Des Alleurs, on en dit beaucoup de bien.

Les nouvelles du 27 du Silésie disent que la paix entre le roi de Prusse et la reine de Bohême était faite, on en ignore les conditions, mais on suppose ici que cette paix a été conclue avant la guerre.

Jusqu'à présent nous n'avons point eu des lettres depuis notre départ.

P. S. Monsieur le cardinal nous a dit, que comme il nous fallait tenir souvent des conférences, qu'il serait mieux que nous les faisions par des lettres pour éviter les speculations et pour nous épargner la peine de courir toujours à Versailles mais nous n'en ferons rien, si non dans les matières moins importantes. Parlant sur diverses choses nous sommes tombés sur la disposition de l'empereur Léopold, lorsque le dernier empereur a fait le voyage d'Espagne. Il nous a dit, qu'il ne l'ignorait point, mais qu'il savait aussi, que l'impératrice Amélie par une bonté extraordinaire de son coeur l'avait remis au dernier empereur et que celui-ci n'en été aucun indice.

278. St. Poniatowski, wda mazowiecki, do Brühla.

AP w Dreźnie, loc. 2880, vol. I., str. 129—130, deszyfra. Paryż 15 lutego 1741.

Wassner (poseł austryacki w Paryżu) rozpuszcza wieści, że August III. porozumiał się już z dworem wiedeńskim; z tego powodu zaczyna Fleury nie ufać Poniatowskiemu; Francya gotowa porozumieć się z Prusami, z czego tylko klęska może wyniknąć dla króla polskiego; projekty małżeńskie delfina z królewną polską.

Monsieur Wassner et les adhérents de la cour de Vienne publient de plus en plus notre accommodement avec elle à l'égard de la corrégence et de la voix de Bohême et qu'on ne s'y oppose plus.

Nos assurances, que S. M. regardait ces deux points comme monstrueux, se détruisent par le manque des nouvelles de la résolution de S. M. et que nous ne savons ni une replique à donner ni d'assurer le contraire.

On commence à se repentir des ouvertures et de la sincerité avec laquelle on a procédé avec nous et nous sommes regardés de très mauvais oeil.

Monsieur le maréchal comte de Belisle, qui s'était arrêté exprès voyant que nous ne donnons aucune résolution, part demain pour Francfort. Monsieur le prince de Campo Florido tout aussi zelé que nous pour les intérêts du roi n. m. en est au désespoir. On ne regarde plus le roi de Prusse du même oeil que du commencement, Dieu sait, quelles mesures on pourra prendre avec lui, s'ils y trouvent leurs convenances, il est à craindre, qu'elles ne nous soient préjudiciables et qu'il ne soit trop tard pour y porter remède, les nouvelles qu'on prétend avoir reçu d'Angleterre, de Hollande et de Russie font voir clairement, que le maintien de la sanction pragmatique de leur part n'est borné qu'aux compliments;

les premiers par trop d'occupations chez eux et par leur ancienne politique ne regardant jamais les intérêts d'autrui, qu'autant que les leurs y trouvent des avantages actuels outre une opinion établie, qu'ils peuvent s'en passer; les seconds par l'impuissance absolue et par une irrésolution volontaire, qui fait beaucoup plus profiter leur commerce que s'ils se déclaraient; jaloux d'ailleurs de celui de l'Angleterre, ayant appris par l'expérience, que cette puissance les maîtrise dans toutes les occasions, ils ne regardent aujourd'hui que le présent. Les troisièmes par menagement pour le roi de Prusse et pour l'amour de la conservation de la garantie mutuelle des conquêtes sur la Suède font voir par la lettre toute miellée, qu'ils ont écrite à ce prince sur son invasion en Silésie, qu'on ne prendra jamais une résolution vigoureuse.

Monsieur de Looss [1]) m'a écrit une seule fois au commencement de son arrivée a Munnich et m'a mandé, qu'il entrevoiait une apparence d'une grande union entre notre cour et celle de Bavière. Je n'ai point eu de ses nouvelles du depuis et je reste dans l'ignorance sur cet article comme sur tous les autres.

La gazette de Hollande fait venir notre prince royal dans ce pays-ci. Est-ce pour aller aux eaux de Baredge ou autrement? si c'est le dernier, je ne serais pas faché d'avoir le portrait de la princesse Marianne, peut-être pourrais-je avoir l'occasion de le faire valoir. La nation trouve la princesse destinée au dauphin plus agé de quatre années que lui. Le dauphin est le plus aimable prince du monde. Si notre cour trouvait à propos de s'approcher de celle-ci, les exemples pourraient faire naître la possibilité à tout.

Si Son Altesse royale veut essayer la cure des eaux de Baredge, dont on dit des merveilles, je Vous prie de grace de me dire un mot positif là-dessus je pourrais avoir l'honneur de le suivre, autrement je suis sur le point de changer de résolution, ne désirant pas rester dans un pays, où on commence à se défier de nous et à nous regarder de travers, à moins que Sa Majesté n'en veuille disposer autrement.

---

[1]) Poseł saski w Monachium.

279. Gubernator kijowski, generał Neplujew, do regimentarza partyi ukraińskiej (Nitosławskiego).

BUJ w Krakowie, RP. 115, k. 460, kopia. Kijów 19 lutego 1741.

Gubernator kijowski użala się na swawole i wybryki, popełnione rzekomo przez poddanych polskich na Ukrainie rosyjskiej.

List od WMMPana przyjacielski *de die 12 praesentis* otrzymał, w którym WMMPan nadmieniasz, jakoby z strony Jej Imperatorskiej Mci [1]) granicom sąsiedzkiego państwa polskiego, do starostwa czehryńskiego należącym, uczyniona być miała wielka krzywda, o czem pretendujesz WMMPan uwiadomienia; a ja żadnej do tego czasu o tem nie mam notycyi i lubo niedaleko pomienionego starostwa czehryńskiego marsz swój miałem, żadnej jednak nie było skargi, tylko to sprawiedliwie mogę wyznać, że kryłowskiej gubernii podstarości Drzewicki i starostwa czehryńskiego gubernator, Rudnicki, w ziemi JIMci, w słobódce kryłowskiej, w Cybulowie, Andrusówce i w innych tamecznych miastach ponad rzeką Taśminem leżących, (z których podczas pierwszej z Turkami wojny poddani JIMci tam mieszkający obywatele dla uchronienia się od tatarskiego natenczas napadnienia na drugą stronę Dniepru przeszli byli), wielkie krzywdy i rabunki przez spalenie św. cerkwi i zabranie przysposobienia na wystawienie drugich, niemniej przez zabranie na polach będącego chleba, siana *etc.* poczynili, niemniejszą także krzywdę uczyniwszy przez zabranie pod władzę swą tak wiele młynów i pasiek, z których dziesięciny dawać im musiano, o czem lub przedtem od Imci p. generała Anheffa i nad Małorosyą komendanta Kieyta do JW. Imci p. hetmana w. k. i odemnie do specyfikowanego Rudnickiego o tak niezgodliwych postępkach, w których zawiera się sąsiedzka przyjaźń, w której JIMć z JKMcią i Najjaśn. Rzpltą przebywa, pisano o tem, jako się WMMPan z posłanych przy tym liście kopiach informować możesz, jednak do tego czasu te ich występki nie we wszystkiem jeszcze wynaleziono i żadnej z nich satysfakcyi nie uczyniono. Jakoż i podług ostatnich doniesionych mi raportów a(*s*) w zwyż specyfikowanych miejscach kryłowski podstarości i czehryński gubernator do dnia dzisiejszego interesują się i niemi władną, a przez to poddanym JIMci nazad na swoje miejsca powracającym i zabierającym się czynią wielką krzywdę, w czem sam WMMPan zważyć możesz, co stąd w sąsiedzkich powodzeniach za konjektura urość może, kiedy

[1]) Elżbiety I. Piotrówny.

(z) żadnymi pogranicznymi obywatelami tej niezgody obywatele nasi [nie] mają, jako z polskimi z obudwóch stron mieszkańcami. Ja tedy mając nadzieję, że WMMPan wziąwszy to w doskonałą konsyderacyą, mocno wiecznego, dotrzymanego z obu stron sojuszów i paktów w zwyż namienionem starostwie czehryńskiem, tamecznym komendantom zakazać nie omieszkasz, aby w państwie JIMci poddanym tam, jako przedtem, przebywającym podług sąsiedzkiej przyjaźni, niepotrzebnych kłótni nie czynili i do nich należących na rzece Taśminie irklic, młynów i innych pożytków interesować się nie ważyli. Jeżeliby to zaś do jurysdykcyi WPana nie należało, tedy proszę referować się do tego, przez któregoby sprawiedliwość należyta uczyniona być mogła, ażeby po takowem doniesieniu ani ja, ani insze komendy winowane nie były, kiedy przyniewoleni będąc niezgodnym sposobem odbierać sobie musimy. Na co przyjacielskiego oczekiwając responsu i w interesie należytej satysfakcyi, jestem z osobliwszym zawsze respektem WMMPana posłusznym sługą [1]).

280. Fryderyk II. do posła swego, br. A. Mardefelda w Petersburgu.

ATP w Berlinie, »Russland« 1741, Rep. XI., koncept. Berlin 21 lutego 1741.

Poseł rosyjski, br. Keyserling, w Dreźnie, bardzo niewygodny dla króla pruskiego.

Je suis informé, que le baron de Keyserlingk au désespoir de perdre son poste à la cour de Dresde, se donne tous les mouvements imaginables, pour engager cette cour à s'intéresser en sa faveur et que pour cet effet il n'épargne ni caresses ni souplesses et qu'il descend même à des bassesses indignes du caractère, dont il est revetû, jusqu'à monter en guise de laquais derrière la chaise du roi de Pologne et que de l'autre côté la cour de Saxe, ravie d'avoir auprès d'elle un ministre russe entièrement dévoué à ses volontés, est résolue de faire les derniers efforts, pour persuader celle de Russie de le continuer dans son poste et qu'elle a expedié un courier exprés à St. Pétersbourg avec des dépêches tendantes à cet effet.

Comme il M'est d'une importance extrême, que la Russie ne confie point ses intérêts à la cour de Dresde à un ministre aussi aveuglement livré aux vues de celle-ci, que le baron Keyserlingk, Vous ferez sous main tout ce, qui dépendra de Vous, pour faire échouer les sollicitations de la cour de Saxe en sa faveur. A quoi J'espère que Vous

[1]) W rkpsie sporo błędów, które poprawiłem, o ile ta poprawka nie zacierała charakteru języka.

réussirez avec d'autant plus de facilité, que l'empressement que cette cour témoigne à le conserver, ne peut naturellement que le rendre suspect à celle de Russie, Podevils, Borcke.

281. St. Poniatowski, wda mazowiecki, do Brühla.

AP w Dreźnie, loc. 2880, vol. I., str. 169—172, deszyfra. Paryż 3 marca 1741

Niezdecydowane stanowisko dworu drezdeńskiego przyczynia się wiele do zbliżenia się Francyi do Prus; Poniatowski przedstawia, że zbyt potężne Prusy będą niebezpieczne nawet dla Francyi; kandydaci do korony cesarskiej; Francya nie jest obowiązana do obrony sankcyi pragmatycznej, ponieważ Rzesza niemiecka nie zagwarantowała jej (za sprawą Karola VI.) posiadania Lotaryngii na wieczność; Poniatowski prosi o jedno ze starostw, opróżnionych wskutek śmierci kasztelana krak. (Janusza Wiśniowieckiego).

Dès que nous avons lu l'expédition arrivée par mon fils à la fin du passé nous avons été voir le Cardinal pour la lui communiquer.

Il aurait été à souhaiter que nous l'eussions reçue plutôt. Notre silence occasionné par ce retardement a beaucoup approché le ministre du roi de Prusse. On traite ce prince avec plus de menagement que par le passé, quoique nous ne saurions dire positivement qu'on soit déjà d'intelligence avec lui.

Lorsque nous fîmes des questions au cardinal, si la France ne se joindrait point pour arrêter ses progrès et ses violences, il nous répondit: Est-ce à la France de se mêler de la querelle et des prétensions qu'on forme contre la succession d'Autriche?

Nous représentâmes que l'intérêt public, l'équilibre de l'Europe et particulièrement celui du nord en dépendait absolument, que ce prince ne voyant point d'opposition cherchera querelle à la Pologne à la première occasion, s'emparera de la Prusse entière et de la Varmie, provinces très riches et très abondantes. Cet agrandissement immense et la continuation de ses vastes états augmentera ses forces d'un tiers et s'il acquiert encore une bonne partie de la Baltique comme de celui de Dantzig, il deviendra si dangereux même à la France qu'elle sera très fachée d'avoir negligé d'empêcher son agrandissement.

Il répliqua, qu'il fallait procéder au plus vite à l'élection d'un empereur et qu'on pourrait prendre ensuite des mesures, mais tant qu'on ne ferait pas une intelligence parfaite et sans aucune réserve de Sa Majesté le roi notre maître avec l'électeur de Bavière, on n'y saurait penser avec précision et qu'il n'y a pas du temps à perdre. Que l'électeur

de Bavière avait déjà trois voix assurés et qu'on travaillait pour la quatrième.

Mais lorsque nous représentâmes les difficultés qui se présentent de la part des princes protestants et de tout l'empire, qui regardant l'électeur de Bavière comme de la main de la France, il faudrait s'attendre à des oppositions très fortes contre son élection au lieu que le roi notre maître ne trouverait certainement pas toutes ces difficultés, et ce seraient déjà quatre voix assurées, peut-être même celle de Hannovre pourrait accéder.

Le cardinal nous dit, que si l'état de Bavière trouvait tant d'oppositions que nous lui prédisions, nous pouvions assurer Sa Majesté, qu'en ce cas ils travailleront avec les mêmes soins et vigueur en faveur de Sa Majesté, car il n'y a qu'un de ces deux princes qui leur puisse convenir, mais qu'il était bien aise de nous dire franchement, qu'ils avaient toutes les espérances imaginables d'unir les sentiments des électeurs Palatin et de Cologne en faveur de celui de Bavière.

Que le ministre du premier était vendu à la cour de Vienne, que l'électeur de Cologne, prince faible et sans résolution, s'était laissé intimider par les menaces de la ruine de ses évêchés et qu'il ne saurait assurer de quel sentiment ils seront en notre faveur.

Qu'il fallait voir à présent les voix dont Sa Majesté pourrait être certaine pour compter après la pluralité.

Qu'on ne pouvait parler sur rien avec précision avant que de connaître les sentiments et les combinaisons de l'assemblée de Francfort.

Qu'on se souvenait qu'à élection de l'empereur Léopold, la France, quoique d'accord avec les électeurs de Mayence et de Brandenbourg, avec le premier moyennant 100 mille écus qu'il avait reçus, et avec le second pour une très grande somme, en avait été la duppe, quand il s'agissait de terminer l'affaire. Qu'il ne fallait absolument pas compter sur l'électeur de Mayence d'aujourd'hui, qu'il était vendu au grand duc de Toscane et que son neveu et son favori, chanoine du chapitre, qui a tout l'ascendant sur son esprit, avait déjà touché 100 mille fl. d'avance de la cour de Vienne.

Qu'on agira sincèrement en tout de concert avec nous et qu'on s'attend au réciproque. Qu'à l'égard de la négociation on ne sait pas, de quelle façon monsieur de Blondel pouvait s'expliquer autrement et que la reine de Bohême ne pouvait pas prétendre de la France son maintien, que le traité avec feu l'empereur était conditionnel.

1. sans préjudicier aux interessés;

2. la ratification de tout l'empire pour garantir la Lorraine en perpétuité à la France devait servir de base d'engagement, à quoi puisque l'empereur défunt est contrevenu et qu'il même empêcha la ratification, la France n'est tenu non plus à rien.

Que la reine de Hongrie était instruite positivement et par des lettres et par monsieur le prince de Lichtenstein de ces sentiments de la France et qu'elle n'a que faire de se flatter d'en trouver d'autres, outre qu'il n'y avait aucun traité avec le grand duc; on savait ses intentions de ne vouloir pas se tenir à celui de l'empereur.

La vente du porte de Livourne aux Anglais contre la teneur des traités solennels, par lesquels il devait être libre par tout le monde, met en fureur cette cour-ci.

Ce port, Gibraltar et Mahon, entre le mains des Anglais, sont trop préjudiciables aux commerces généraux et on fera tous les efforts possibles pour leur en empêcher la possession, si la scission dans l'élection de l'empereur s'y joignait. On est à la veille de voir le feu de la guerre allumé dans toute l'Europe, qui ne s'éteindra pas si facilement.

L'on est dans l'impatience de savoir les conditions du nouveau traité entre la Russie et le roi de Prusse, on le dit conclu après l'invasion de la Silésie et le marquis de la Chétardie ne mande autre chose, si non qu'il est fait sans rien particulariser.

Faisant mes petites refléxions sur la perspective des conjonctures présentes, il me parait entrevoir, que la France est sur le point d'entrer dans l'intelligence avec le roi de Prusse, surtout sielle savait que nous biaisons de nous unir avec la Bavière, et sielle se flatte de gagner l'électeur de Treves, elle aurait de cette façon la pluralité des voix, même sans notre concours et sans qu'on nous en soit obligé.

La suite des mauvaises conséquences se présente en foule, il me semble qu'il faut ou d'être d'intelligence avec le roi de Prusse tant qu'il nous recherche, ou avoir de quoi le détruire avant qu'il nous prévienne, ce que je soumets à la décision plus éclairée de votre Excellence.

La mort du pr. castelan de Cracovie [1]) et l'hydropisie de sa femme prépare à la justice distributive de Sa Majesté plusieurs starosties outre celle jurisdiction et quelques tenuttes que je ne sais pas le nom. L'une s'appelle Nowytarg dans le palatinat de Cracovie, l'autre Parczew autrefois appartenance de Lublin. Je supplie V. E. en me mettant aux pieds du roi de se souvenir de moi. Le prince vice chancellier me prie de

[1]) Janusz Wiśniowiecki.

même d'intercéder pour lui, ce sera à la bonté du roi et aux gratieux souvenirs de V. E. que nous aurons cette obligation, avec laquelle jointe au respectueux et inviolable attachement j'ai l'honneur d'être monseigneur de Votre Excellence le très humble et très obéissant serviteur Poniatowski.

P. S. Je rends mille très humbles grâces de l'argent pour notre dépense.

282. Poniatowski, wda mazowiecki, do Brühla.

AP w Dreźnie, loc. 2880, vol. I., str. 180, deszyfra. Paryż 6 marca 1741.

Poniatowski gotów poświęcić dla króla zdrowie i mienie; Anglia chce ofiarować królowi pruskiemu polskie Prusy, resztę szwedzkiego Pomorza, Juliak i Bergu, byle za tę cenę pogodził się z królową węgierską i zwrócił jej Śląsk.

Monseigneur!

Le courier du comte de Saxe vient d'arriver; dès que je ferai l'usage du contenu de son expédition, j'en ferai rapport à Votre Excellence.

Je ne sais par quel hazard la mienne du 13 vous aie manqué, comme nous cherchons des diverses adresses pour en juger en suite et de la sureté et de la promptitude, apparemment ce changement aura causé le délais de la réception.

Ayez la bonté, Monseigneur, de regarder les numéros et me faire savoir de celle qui manque pour la récapituler, celle que je suppose ou perdue ou retardée ne contient que l'entretien de monsieur le comte Montico, ambassadeur d'Espagne au congrès de Francfort.

Je vous supplie, Monseigneur, de ne point attribuer mes inquiétudes dans les précédentes, à quelque impatience le seul zèle pour le service et les intérêts de Sa Majesté le roi mon maître m'a fait parler. Il me suffit de savoir sa volonté pour obéir, ni ma santé, toute délabrée qu'elle est, ni mes affaires domestiques ne me feront jamais manquer à mon devoir, étant toujours prêt de sacrifier l'un et l'autre, je resterai ici tant qu'il plaira à Sa Majesté, que je m'y arrête.

On vient de me dire d'un endroit sûr, que messieurs les Anglais tentent tous les moyens, pour porter le roi de Prusse à un accommodement avec la reine d'Hongrie jusqu'à lui proposer la conquête de la Prusse polonaise, du reste de la Poméranie Suédoise et de Juliers et Bergues à la place de la Silésie en l'assurant du maintien de tout.

Toute extraordinaire que paraisse cette extravagante proposition elle est pourtant réellement sur le tapis.

283. List pewny od granicy pruskiej.

BUJ w Krakowie, RP. 115, str. 427, kopia. 12 marca 1741.

Nastrój wśród szlachty z powodu możliwej elekcyi Augusta III. na cesarza rzymskiego; król pruski robi zaciągi wojskowe w Polsce; organizacya tych zaciągów.

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju!

List JWMPana Dobrodzieja z osobliwem odbieram ukontentowaniem, o zdrowiu dobrem słysząc i sukcesach; dziękuję Mości Dobrodzieju, że nas tu sięgasz prawdziwych sług swoich łaskawą ekspresyą, kiedy nie możem cieszyć się teraz przytomnością, której tu deklarowanej oczekiwać z utęschnieniem prawdziwie będziem *ut lumen oculorum nostrorum* w pomieszanych u nas odgłosach, bo przez to *spectaculum*, które nam tu granica pruska wystawuje, różną, jak na dyalogu szkolnym, pod tą figurą reprezentujem sobie przyszłą scenę. Jedni nam tu głoszą *metamorphosim* panowania *per transgressum* króla Imci naszego na cesarstwo; drudzy *hoc et illud*, jak kto rozumie i konjekturować może. Daj Boże tedy, abyśmy tego pokoju zażyli, który nam WMPan Dobrodziej głosisz i utwierdzasz. Wiem, że musisz mieć pewniejsze, niż my, wiadomości, tylko i tamte, nie wiem, jeżeli tak donoszą, jak wiedzą. Ja zaś widziałem tu na pewnem miejscu list pisany z Lunwilu, gdzie nam gorąco każą Pana Boga prosić, jeżeli chcemy, aby od nas odwrócił ten zamach niepokoju, pewne wróżąc zamieszanie. Mocno tedy wzdychamy wołając: »*Da pacem Domine*«, ale nasz tu pograniczny sąsiad nie bardzo się do niego zabiera, kiedy coraz to więcej werbunków polskich chorągwi przybywa. U mnie samego był pan pułkownik Szteremberg[1]) i Hoffmann, perswadując mi, abym synów moich na służbę ordynował, że osobliwą mieć będą dystynkcyą. Podziękowałem za ten chleb i szczęście ekskuzując się, że żaden z synów moich, jako ochoty do wojny nie ma, tak inszy im dla poloru młodości już obmyśliłem sposób. Prosili mię, aby przynajmniej kogo z koligatów namawiać na tę służbę; odpowiedziałem że to pójdzie za dobrą a pewną płacą bez pobudki. Jakoż, jak na lep, to tam bieży; nie brakują, czy mały, czy duży, kiedy szlachcic, choć chudy; aby przynajmniej od drugich był znajomy, to towarzysz, inszej

[1]) Zapewne Sternberg.

zaś kondycyi to w poczet. I już tu na wiosnę chwała Bogu rozbojów nie trzeba nam się obawiać, wszystka nędza wychodzi za granicę. Ale też są, co nie mieli racyi szukać tam chleba, osobliwie pan Bromirski z Osowna i pan Ciemniewski, którzy rotmistrzostwa tam pobrali, bo co Burski, to nie mógł inaczej uczynić, owszem nad nim osobliwa opatrzność Boska, bo nie mając nic, koń z kulbaką i z panem trzydziestu złotych nie war, będąc, teraz mu król pruski, w Bursiu [1]) skąd kiedyś ich ojciec wyszedł, kazał szlachtę spłacić i jemu w posesyą oddać i już tam żona jego z dziećmi nie głodno i strojno siedzi.

Regulamen tych polskich zaciągów takowy, o którym się umyślnie dla rozkazu JWMPana Dobrodzieja badał i posyłał. Chorągiew każda stokonna w pocztach samych kompanii dziesięciu, trębaczów dwóch, dobosz. Pod chorągwią rotmistrz, porucznik, chorąży, podchorąży. Chorągiew sama, jak u niemieckich konnych chorągwi, *alias* jak zowią sztandar, na której orzeł z literami: »*Pro rege et patria*«. Barwa jednakowa u oficyerów, jako to karmazynowe żupany sukienne, złoty sznurek gruby i jupka granatowa grodeturem [2]) podszyta. Szable srebrne z kutasami u rękowieści, jak u szpad oficyerskich, pas, jak szarpa cudzoziemska. Jest ich tedy w blizkości naszej, w Działdowie, sześć chorągwi, w Nimborku sześć chorągwi. Płaca na rotmistrza sto talerów *curant* na miesiąc, porucznik 50, chorąży 25, podchorąży 20. Major Burski 200 talerów, który ma także swoją chorągiew. Pocztowy bierze siódmak pruski na dzień, którzy niebieskie mają żupany, katanki granatowe i każdy w szarawarach, pistolety na tasaku i dzida. Już im tu mało co braknie do kompletu, tylko koni oczekują ze Żmudzi i mają się ruszyć *primis mai*, gdzie dopiero umknąwszy się od granicy, artykuły wojskowe, jak powiadają, że mają być polskie, do nauki i pamięci im przełożą i kiedy widzę, to z naszych Polaków zrobi dobrych pachołków, bo wątpię, żeby tam *fuga* do choiny poszła płazem. Więcej tedy tu od nas niemasz co donieść, tylko że drożyzna wielka, chleba nie mamy, daj Boże co pocieszniejszego od JWMPana Dobrodzieja odebrać, którego tu prezencyi wyglądać będziem.

A teraz obojgu JWMPaństwu Dobrodziejstwu zasławszy naszą submisyą i pociechy nowej winszując, piszę się, żem jest z najniższym respektem...

---

[1]) Wieś w powiecie niborskim (Nibork lub Nidbork na południe od Królewca).

[2]) Gatunek materyi jedwabnej.

284. St. Poniatowski, wda mazowiecki, do Brühla.

AP w Dreźnie, loc. 2880, vol. I., str. 202—203, deszyfra. Paryż 20 marca 1741.

Francya nie będzie broniła sankcyi pragmatycznej i nie wystąpi przeciw Prusom; król pruski czuje się zupełnie bezpiecznym ze strony Rosyi, która jest daleka od obrony królowej węgierskiej; wszyscy oburzeni na Fryderyka II., ale ostatecznie nikt przeciw niemu nie wystąpi.

La lettre de Votre Excellence du 5 ne m'ayant été rendue qu'après le départ de la poste, je n'ai pas pû accuser par ma dernière sa reception.

Comme elle me prescrit la conduite que je dois tenir au cas que le cardinal me dit quelque chose sur le retardement de la réponse de Sa Majesté à l'électeur de Bavière, je m'en servirai.

Si ce prince, comme je n'en doute point, communique au cardinal ce que monsieur de Loos lui aura dit, les sentiments favorables de Sa Majesté pour le duc de Lorraine y sont trop claires pour échaper à la pénétration de cette Eminence et il est superflû, monseigneur, que je Vous récapitule mes précédentes.

Vous y lisez les résolutions de la France, vous y voyez la négative et la contrarieté aux discours de monsieur Blondel; nulle espérance pour le soutien de la sanction pragmatique ni pas la moindre opposition au roi de Prusse. Naturellement l'électeur de Bavière s'y conformera. Ses propositions à S. M. font un plan ou plutôt elles le renouvellent. S'il était accepté il ne s'agirait que de se précautionner et de se pourvoir de bonnes garanties.

On ne se fait point scrupule de la divisibilité. L'Espagne pense de même sur l'Italie. Les sentiments de Sa Majesté sont généreux, mais chez tous ces princes inimitables.

La résolution donnée à Petersbourg à monsieur Mardefeld montre évidemment que son maître n'a rien à craindre de ce côté-là et il retire toutes ses trouppes de la Prusse.

Je sais de science certaine, que le roi de Prusse est regardé en Russie comme le beaufrère du prince de Bevern et comme l'oncle du jeune tsar et que le ministre d'aujourd'hui n'est nullement autrichien. On cherchera à se defaire des sollicitations de la cour de Vienne avec des compliments ou à persuader la paix.

Voilà la vraie situation de la reine d'Hongrie en Russie. Les préparatifs de la guerre de cette princesse font parade sur le papier, pen-

dant, que toute la realité est du côté de l'ennemi. L'entreprise du roi de Prusse est généralement désapprouvée, mais personne ne se met en état de la reprimer.

La Hollande irrésolue biaise. L'Angleterre ne présente jusqu'à présent que les négotiations et les bons offices. Les 12 mille Danois et les Hessois qu'elle pourrait donner à la reine d'Hongrie, seront-ils suffisants pour chasser le roi de Prusse de la Silésie? Les troupes Hannoveriennes ne resteront-elles pas en arrière pour garder le pays et les trésors? et si les Bavarois qui lèvent à force se joignent aux Prussiens, les alliés de la reine ne hazardent-ils pas le tout?

Au surplus on parle du mouvement des Turcs du côté de la Hongrie; si cette nouvelle se vérifie, le roi de Prusse, sans parler des autres, pourrait fort bien y avoir part. Le délais de l'élection souhaitée par ce prince est apparemment pour consolider son système, et ses usurpations engagent le temps.

Sa confession de foi quoique biscornue et sans aucune necessité donne lieu aux spéculations. Une trop longue anarchie parait dangereuse à toute l'Allemagne et peut entrainer de fort mauvaises conséquences.

De la prise de quartier par force à Francfort par les députés de Bohême avant la décision du collège électoral sur l'admissibilité il nait un raisonnement à perte de vue.

On est fort attentif, si Sa Majesté souffrira une pareille usurpation contre son autorité d'archimaréchal de l'empire, sans s'y opposer et sans y remedier. Ceux qui ne nous aiment pas beaucoup, s'émancipent de soupçonner et de taxer, que c'est un jeu de concert.

Tant que nous n'aurons rien de plus à dire, nous sommes obligés de nous tenir cois et d'éviter de nous montrer.

Je me recommande dans la continuation de l'amitié prétieuse de Votre Excellence et suis avec respect et attachement inviolable tout entièrement à Vous. Poniatowski.

P. S. Permettez que j'embrasse ici le r. p. Guarini.

285. J. Potocki, hetman w. k., do generała rosyjskiego Kieyta.

BUJ w Krakowie, RP. 115, k. 461, kopia. Leżajsk 22 marca 1741.

Sprawa zatargów na pograniczu polsko-rosyjskiem na Ukrainie; hetman w. k., prosi generała rosyjskiego, gubernatora Ukrainy rosyjskiej, aby powstrzymywał kozaków siczowych od napadów w granice Rzpltej.

List WMMPana *de 11ma* jeszcze *novembris stili veteris* przeszłego roku datowany, nie wiem, *quo casu* tak długo spóźniony, dopiero tu na tem miejscu dnia onegdajszego miałem honor odebrać, w której (s) gdy wyczytuję z skarg i rekwizycyą z przyczyny jakoby spalonych na groncie rosyjskim przez panów Rudnickiego i Drzewieckiego, rządców starostwa czehryńskiego, dwóch cerkiew, więc tej materyi przy oświadczeniu wprzód WMMPanu mojej partykularnej godności Jego obserwancyi, weneracyi oraz przypomnieniu się dawnej a rozumiem, nieodmiennej przyjaźni, mam honor dać ten respons mój, konformujący się do sprawiedliwości tak, jako zawsze z strony JKM. PNM. i Rzpltej zwykła we wszystkiem *administrari iustitia* z okazyi z Portą Ottomańską przez ostatni a niedawny traktat przyrzeczonego i naznaczonego [rozgraniczenia], upatrując JKM. PNM. i Rzplta całości i bezpieczeństwa granic swoich, gdy ta dyzlimitacya *in collateralitate* gruntów Rzpltej dziać się ma, naznaczył do tego aktu do pilnowania JKM. PNM. i Rzplta Imci p. Benoego, instygatora kor., starostę jabłonowskiego, dawszy mu tę instrukcyę, aby stawiwszy się na ten akt, prezentował Ichmciom pp. komisarzom stron obydwóch i onych *sufficienter* informował, przestrzegając *omnem integritatem* w granicach tejże Rzpltej, któren to Imć p. instygator kor., *vir omni aestimatione et experientia praeditus, authorisatus* od[1]) całej Rzpltej, gdy *ad hunc actum,* (którego partykularnej WMPana przyjaźni i afektowi rekomenduję), stawi się, mając tę sobie doniesioną odemnie wyrażoną wyżej rekwizycyą, WMPana będzie rekomendował i doskonale informował się, na czyimby gruncie pomienione spalenie stało się, a oraz *ex parte sua*, jeżeliby to spalenie miało *peragi* na groncie rosyjskim, *conveniet* o satysfakcyę Imci p. starostę czehryńskiego, jako posesora tego starostwa, *in casum* zaś zadosyć nieuczynienia przez tegoż Imci p. starostę czehryńskiego, czego się nie spodziewam, doniesie to Ichmciom pp. sędziom pogranicznym, którzy *iudicialiter decident et quo erit iustitia,* dekretem swoim *omnem aequitatem praestabunt,* gdyż Rzplta pomienione sądy pograniczne *eo fine* naznaczyła

[1]) W rkpsie: y całej Rzpltej.

aby dla konserwacyi doskonałej przyjaźni w sąsiedztwie wszelkie sprawy i pretensye zachodzące wspólnie z Ichmciami pp. *ibidem* naznaczonymi sędziami decyzyą i administracyą sprawiedliwości ułatwiają (*s*) jakiekolwiek ekscesa lub swawole pokazujące się, poskromione i powściągnione były. Kiedy zaś z osobliwszą moją satysfakcyą i ukontentowaniem informuję się o zwierzchności WMPana nad całą Ukrainą rosyjską, więc tak Jemu i Jego godności winszując tego honoru, nie mniej sobie, że WMPan jesteś na tym stopniu od pogranicza polskiego zawsze *pro iustitia* przyjazny i przychylny dla interesów polskich lokowany, a jako z tych miar obiecuję sobie wszelką dobrą harmonią i kointelligencyą, tak upraszam uniżenie WMPana, ażebyś swawolnych niektórych siczowych kozaków, zwykłych wypadać na egzorbitancye i ekscesa w kraj polski, mocą swoją *penare* raczył, zaleciwszy koszowemu i starszyźnie siczowej, aby pomienionych kozaków na też ekscesa w granice Rzpltej nie wpuszczali, w pokazanych zaś jakichkolwiek swawolach ściśle i przykładnie karali, w czem skutecznej uczynności oczekiwając od WMPana, oraz *multipliciter* dawnym przyjaźniom rekomenduję się *et particulari voto pro successibus et incolumitate* Jego interesując się, zostawam...

286. Dyaryusz teraźniejszych transakcyi nitawskich.

BAU w Krakowie, RP. 1110, k. 80—81, kopia. od 18 do 21 czerwca 1741.

Stronnictwo rosyjskie w Kurlandyi chce wybrać księciem kurlandzkim ks. brunświckiego (Ludwika Ernesta); zwycięża jednak stronnictwo polskie, które do tej elekcyi nie dopuściło.

Die 18 *iunii* z soboty na niedzielę w nocy książe brunświcki *incognito* przyjechał do Nitawy pod pretekstem dalszej podróży do Petersburga.

Die 19 *eiusdem* Ichmć pp. rycerstwo mieli tylko konferencyę, który dzień denominowali *dies conventionis*, gdzie *consilia* swoje mieli, co z tem czynić, iż osierociałe dotąd księstwo bez pana zostaje, *quasi nesciendo*, że Biron degradowany, na syłkę osądzony.

Die 20 *eiusdem* na rannej sesyi obrali do tego aktu dyrektora Imci p. Korffa, *ac tandem* tę sesyą do poobiedniej pory limitowali; na poobiedniej zaś sesyi Ichmć pp. kawalerowie różne materye, a *principaliter* materyą respektem elekcyi nowego księcia proponowali, na którą propozycyą *immediate* dwoma niedzielami przysłaną ekspedycyą od księcia Imci prymasa Ichmć pp. oberaci (s) produkowali, które *series* takowa była, *cum manifestatione et inhibitione* ażeby Ichmć pp.

kawalerowie żadnych nie ważyli się czynić konsultacyi i elekcyi nie mieli nowego księcia *sine scitu* Rzpltej, co jest wbrew konstytucyi *anni* 1636 i drugim wielu *in Voluminibus Regni* znajdującym się, które to konstytucye, każda *de anno et essentia distinctim* w ekspedycyi księcia prymasa wyrażona, oraz *assecurando* w tem Imć, iż jeżeliby mieli w tem *consilia cum irritis punctis*, mają *poenis subiacere in iisdem constitutionibus expressis*. Na którą to inhibicyą prymasowską, Ichmć pp. partyzanci, *alias* rosyjskiej partyi przyjaciele *his verbis reposuerunt*, że »książe Imć prymas co za osobliwy nasz protektor *stante vita* Najjaśn. króla Imci!« Na co Ichmć *ab invicem* Ichmć pp. oberaci reponowali i list królewski responsyjny produkowali. Na kontenta tychże Ichmć pp. oberatów *anterius* królowi Imci w liście swoim wyrażone *eo stylo*, że będąc zatrudniony król Imć w interesach swoich *maioris conderationis*, nie może teraz *in visceribus Regni morari et desideriis* Ichmc. zadość uczynić, zaczem zlecił ten interes i inne *ex eo* promanancye księciu Imci prymasowi, ażeby chciał wszelkim interesom i okurencyom kurlandzkim w ufacylitowaniu onych *mediis legitimis succurrere*. Po których kontentów przeczytaniu Ichmć pp. kawalerowie wzięli to sobie *ad deliberationem et trutinam magnam*, z tem jednak stawając na tę protekcyą Rzpltej, że to wszystko jedno, czy być pod kanczukami, czy też pod batogami, który to sentyment nie na sesyi, ale na prywatnem miejscu był jednej osoby; na który Ichmć pp. zelanci wolności, którzy *unum sentiunt* z Rzpltą, i jest ich z kilkunastu, *brevibus responderunt*, że »na WPana dziecinny dyskurs, choćby nie należało, odpowiadamy, iż jeszcze tego od Polaków nie eksperymentowaliśmy i na takim traktamencie nie byliśmy, owszem zawsze *charitativam tuitionem* mamy, lecz od Moskalów i [w] praktyce podobieństwo niewoli cierpieliśmy a potem i dalsza konsekwencya być może, a do tego *dato, non concesso* lepiej być i *sub iugo* u Polaków, niżeli w opłakanej pod batogami wolności Rosyi«.

Był też czytany pod ten czas i od JWImci P. kanclerza list perswadujący w tejże materyi, ażeby nic nie czynili *sine consensu* Rzpltej.

Die 21 *eiusdem* na rannej sesyi taż sama materya była trutynowana, co z tem mieli czynić, że inhibicya zakroczyła, *ac tandem* po zakończeniu tej sesyi książe Imć brunświcki dał całemu rycerstwu kolacyą, pod czas której co się stało i jaka dalsza tej elekcyi konsekwencya, teraz *ignotum*, przyszły czas uwiadomi.

287. Ekstrakt listu hetmana w. k., J. Potockiego, do rezydenta pruskiego, Hoffmanna.

ATP w Berlinie, Rep. IX., „Polonica", 27. Warszawa 21 czerwca 1741.

Hetman w. k. zapewnia Hoffmanna, że nie wystąpi przeciw Prusom i nie przeszkodzi Fryderykowi II. w jego sukcesach na Śląsku.

Notre départ d'ici pour la Grande-Pologne ne sera qu'après la St.-Jean, et nous viendrons à petites journées à 22 lieues de Varsovie, et de là nous viendrons à l'armée qui doit camper dans les confins de la Pologne, pas loin des frontières de la Silésie, pour garder ces frontières et non pas autrement. Soyez assuré que nous n'interromperons jamais les heureux succès de S. M. le Roi en la Silésie, ni dans aucun autre côté, et que nous voulons conserver une inaltérable bonne harmonie avec ce grand monarque, et à proportion que nous nous approcherons du temps de notre départ, je vous en donnerai plus amplement avis etc. Conservez-moi en attendant l'honneur de votre bonne et chère amitié et bienveillance, me donnant de vos nouvelles et des heureux progrès de votre armée, car quelques fois les gazettes polonaises me percent le coeur d'un côté à l'autre. Soyez très persuadé en attendant que je suis et serai p. p.

288. Rezydent pruski, Hoffmann, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, Rep. IX., »Polonica« 27, oryg. Warszawa 24 czerwca 1741.

Poniatowski w złym humorze; jego misya w Paryżu nie powiodła się; nie udało się mu także pozyskać wojewody lubelskiego (Adama Tarły) dla widoków dworu polskiego; mimo to pracuje wojewoda mazowiecki wciąż przeciw Prusom i myśli o zaprowadzeniu tronu dziedzicznego w Polsce; stosunki Hoffmanna z hetmanem w. k.; Polska dotrzyma prawdopodobnie neutralności wobec wojny śląskiej i nie dopuści, aby Rosya wysłała swe wojska przez jej ziemie na pomoc królowej węgierskiej; Piotr Sapieha, stolnik lit., ma udać się na Śląsk z prośbą, aby król pruski udzielił poparcia konfederacyi polskiej.

Le comte Poniatowski se trouve encore ici, mais il rendra, dans peu, à Woloczin, ainsi que je l'ai marqué dans une de mes précédentes, et il compte de retourner à Dresden dans trois ou quatre semaines au plus tard. Les gens qui le fréquentent le plus souvent, assurent qu'il ne paraissait pas de trop bonne humeur, apparemment que ses desseins ne réussissent pas selon ses intentions; car pour ce qui regarde sa négociation en France, on sait déjà depuis deux mois qu'il y a échoué; on

le soupçonne de vouloir former un parti pour la cour dans le Royaume, et ce pourrait bien que ses efforts ne répondissent pas à ses espérances. On dit qu'il avait engagé le Palatin de Lublin [1]) dans ses desseins, à cause de la popularité que ce dernier possédait autrefois dans la Petite-Pologne, mais que tout le monde assure avoir perdu, après s'être adonné à la cour de laquelle il dépend présentement jusqu'à lui sacrifier les intérêts de sa patrie.

On ne doute même pas qu'il n'ait fait le voyage de Saxe pour y présenter son plan et faire des propositions, quoiqu'on débite assez étrangement de lui, ou plutôt que lui-même a fait courir le bruit que le comte Rutowski étant disgracié de S. M. polonaise au point de n'en être jamais relevé, il espérait de profiter de ses déspouilles et d'une partie de ses bons revenants.

Si je dois croire aux avis qu'on m'a voulu donner, le comte Poniatowski travaille encore contre nous, en insinuant qu'on pourrait bien profiter de la conjoncture présente; mais je ne sais rien de cela avec fondement; on parle tant à tort et à travers qu'on est bien empêché de trouver la réalité. Je crois que son grand but est de servir la cour pour rendre le Royaume héréditaire dans la maison de Saxe, comme il en est soupçonné depuis longtemps; s'il se persuade que Votre Majesté pourrait y mettre des empêchements, il se pourrait que dans ces vues il tâchât préalablement d'indisposer les Polonais contre Elle pour pouvoir après cela plus librement frapper son coup.

J'ai de nouveau fait savoir au Grand-Général les intentions que j'avais de le voir en passant, mais tout le monde me dit qu'il ne l'agréera point, par les raisons que j'ai déjà marquées plusieurs fois.....[2]) pour tâcher de le persuader de passer par Warschau, et nous verrons alors ce qu'il y aura à faire.

Comme les intentions de Votre Majesté ne sont point d'autres que de voir la Pologne neutre et ne point se mêler de nos affaires, j'espère que j'y réussirai de ce côté-ci, et je ne crois pas que les Lithuanais s'aviseront à faire les mauvais, tandis que la Russie nous continuera son amitié, comme non seulement il y a plus d'espérance que jamais, mais que les nouvelles polonaises mêmes contredisent aussi la marche prétendue des Russe au secours des Autrichiens dont on avait fait tant

[1]) Adam Tarło.

[2]) Szyfry w tem miejscu źle rozwiązane; urywane i niedokończone słowa takie jak »ep, er, ia, sich, e, st, parthey...« nie dają oczywiście żadnego sensu.

de bruit au commencement; et comme on peut voir encore par la ci-jointe les choses étant dans cette situation et disposées de la sorte, je ne juge pas être de l'intérêt de Votre Majesté de toucher présentement la corde von Curland qui pourrait produire un tout autre effet qu'on ne s'en était promis, et il faudrait, à mon avis, différer ces insinuations jusqu'au changement des conjonctures, ce que je suppose être conforme aux sentiments et intentions de Votre Majesté même dans les ordres qu'Elle m'a fait la grâce de me faire tenir sous le 6 de ce mois; aussi bien ne serais je pas en état de faire les insinuations de la manière que Votre Majesté me prescrit très gracieusement; mes amis les bien intentionnés étant tout partis, je ne saurais me servir du moyen du discours, et les lettres m'ont été défendues.

Au reste, je ne puis cacher à Votre Majesté qu'on nous presse beaucoup d'entrer dans les idées de la Confédération. et on offre que le stolnik Sapieha pourrait bien aller trouver Eur. Kön. Majt. in Schlesien pour cet effet; mais comme je crois avoir découvert que la principale intention touchant cette démarche est Euer Köngl. Majt. mit Dresden zu verwickeln und in das Curländisch Wesen mit einzuziehen, überdem man nur viel Geld-Assistirung verlangen würde [1]), ce qui pourrait être un des premiers buts, je ne conseillerais pas de se presser trop pour cette affaire, à moins que les changements des conjonctures ne demandassent des autres résolutions, alors il faudrait changer aussi des mesures; en attendant il serait bon et utile de ne les rebuter pas tout-à-fait, pour pouvoir renouer en cas de besoin; c'est à quoi je tâcherai de travailler, et j'espère d'y réussir d'autant plus qu'on ne se propose als erst im Herbst zu eclatiren. Il faudrait se servir de ce délai pour tenir en haleine tout le monde, et je ne me tromperai pas, en me persuadant que cela soit conforme aux gracieuses intentions de Votre Majesté qu'Elle m'a fait entrevoir dans la réponse à mon rapport du 29 d'avril que j'ai envoyé par un exprès à Breslau.

---

[1]) Ustępy niemieckie były szyfrowane.

289. Relacya, co się działo w Nitawie

podczas konwokacyi szlachty kurlandzkiej przez pewnego szlachcica tam przytomnego czyniona.

BAU w Krakowie, RP. 1110, k. 82—83, kopia. 29 *iunii* 1741.

Niedoszła elekcya ks. brunświcko-luneburskiego, Ludwika Ernesta, na księcia kurlandzkiego.

Podczas zgromadzenia szlachty w kościele saskim przyszło dwóch kawalerów z listem od księcia Imci, szwagra regentki rosyjskiej [1]), że jadąc z Moskwy do Petersburga, dało mu się słyszeć, jakoby Ichmć panowie Kurlandczykowie mieli obierać pana; zaczem i on, mając list rekomendacyjny od króla Imci, upraszał, aby był miany w dobrej pamięci, w którym razie pomienieni kawalerowie list rekomendacyjny prezentowali po łacinie pisany, który *eo instanti* był czytany, jakby król Imć życzył takiego pana obrać, żeby nic złego nie wyniknęło. Podczas czytania tego listu wszedł kawaler samotrzeć od Imci p. grafa Moritza z listowną protestacyą, której gdy nie chciano przyjąć, ów kawaler wielką furyą pokazując, list rzucił im pod nogi i sam wyszedł, który więcej nie dał się widzieć. Nie było tego nad godzinę, zaraz od księcia Imci prymasa zaszła protestacya z wielką perswazyą, aby chcieli uważać, coby czynić mieli, który list wcale politycznym terminem był pisany. Tymczasem godzina pierwsza z południa nastąpiła, gdzie wszystka szlachta z kościoła była proszona od Imci p. kamerjunkera Buttlera na obiad; jakoż niektórzy poszli (w którym pałacu na drugiej kondygnacyi stoi książe Imć) i tam nie mało z Ichmciów pp. Kurlandczyków otrzymało deklaracyą, że mają fortuny mieć arędą, a którzyby pieniędzy nie mieli, tym *in paratis* dać deklarowano (ale to wszystko znaczniejszych panów potkało). Po godzinie piątej z południa znowu wszyscy się zgromadzili do kościoła, jedni [z] wesołą, drudzy smutną miną; tymczasem zaszła protestacya od króla Imci szwedzkiego [2]), wyrażając i słownie opowiadając, że jeśliby tego księcia obrali, nigdy na dobry koniec nie wynidzie. Zaczem znowu ten książe przysłał, prosząc o rezolucyą, gdyż musi odjechać; szlachta zaś upraszała, aby się chciał zabawić i kilka dni dać im frysztu, nim dadzą rezolucyą, jakoż tak się stało.....

. . . . . .

[1]) Anny meklemburskiej.

[2]) Fryderyk I.

Die 27. O godzinie siódmej przerzeczeni kawalerowie na plac z wielką asystencyą wyjechali; tymczasem Imć p. kamerjunker Buttler wysłał, upraszając, aby mieli respekt na bytność księcia Imci. Jakoż dali się wyperswadować i sobie parol dali, że we śrzodę o godzinie dziewiątej, cicho sam na sam, potkać się mieli. Szlachta sejmowała podług zwyczaju w kościele, gdzie po obiedzie stanęła taka rada, żeby kawalerów kilku poszło do księcia Imci z listem, donosząc, jak są jemu sprzyjający i że pragną jego mieć sobie za pana, tylko żeby im dał frysztu na krótki czas, aby posła do króla Imci i do Rzpltej mogli ordynować, skąd wszelka będzie wiadomość; na co książe Imć odpowiedział: »Moi Panowie, widzę, że WMc. ze mnie żart czynicie; dwa dni daję czasu do naradzenia się, co z dobrem waszem być może«. Z tem odeszli; jedni bardzo krzywo patrzali, a drudzy będąc konteńci korupcyą, nic nie dbali i jeden drugiemu w oczy zajrzeć nie śmieli.

Tymi dniami co dzień i co noc Moskalów niemało przybyło nieznacznie. Potem w kilka dni szlachta upewniwszy księcia o przyszłej elekcyi, rozjechała się z Nitawy.

290. J. Potocki, hetman w. k., do prymasa, K. Szembeka.

BUJ w Krakowie, RP. 115, k. 134, kopia. Stanisławów 25 lipca 1741.

Skargi i pretensye Porty Otomańskiej, która sądzi, że Rzplta pozostaje w tajnem porozumieniu z Rosyą przeciw Turcyi.

Rozumiem, że jest Waszej Książęcej Mości pamiętny list mój *de 13 maii,* do wezyra wielkiego *ex occasione* rozgraniczenia rosyjskiego z Portą *immediate* pisany, którego miałem honor kommunikować WKsM. a ten tedy gdy niecierpliwie wyglądałem, responsu doczekałem się nie od samego wezyra, ale tylko za fermanem jego od hospodara wołoskiego [1]). Przyłączam kopią pomienionego responsu *pro informatione* WKsM., z którego jako wielkich WKsM. pełen konsyderacyi zważysz, *quanto animo* przyjęła Porta tę rekwizycyą. Zważysz WKsM i oraz nie tajne będą z tegoż listu, co mi jeszcze *clarius* posłannik hospodara wyraził, racye jakiegosiś Porty do Rzpltej nieukontentowania i oraz z okazyi, jakobyśmy Rosyi *in praeiudicium et ruinam* Turków wolnego przez dwa razy pozwolili przejścia, oraz że ich dotąd ludzi, na naszym gruncie z prochami, amunicyami i kulami w pogranicznych fortecach zabranemi, konserwujemy i dając jakoby *receptaculum* temu wszystkiemu,

[1]) ks. de Scartallo.

chlebem i pieniędzmi własnemi na większe uciemiężenie Porty żywiliśmy i żywiemy, a *quod maximum, in deterius* dla tejże Porty niby z wojskami rosyjskiemi *conspiramus;* jest i więcej ekspobracyi, właśnie gdyby *apertas caedes et bella* wypowiadających, nad czem zdumiany i poniekąd zatrwożony, nie wiem prawie, co mam czynić w tej mierze, *haesito* u siebie *dubius et anxius,* jaki mam dać *super tantas inurbanitates* respons, a osobliwie, kiedy *duo contraria intercedunt, primum:* żeby się *sufficienter et dextre* tak wyeksplikować, żeby przyjaźni Rzpltej u Porty w niebezpieczeństwo nie wdawać, *alterum:* dworowi petersburskiemu nie narazić się i podobnież dobrej harmonii nienaruszyć, i gdyby można *ultro* z powrotem wydzierającego się pomienionego posłańca dłużej zatrzymać, czekałbym w tej mierze *magnos et circumspectos* WKsM. *sensus,* w czem i tak wyglądając *communicationem* zdania i refleksyi WKsM. sam zostawam...

291. Hetman w. k. J. Potocki do panów i szlachty.

BUJ w Krakowie, RP. 115, str. 118, oryg. Józefów 31 sierpnia 1741.

Hetman w. k. pragnąc powiększyć wojska polskie, prosi panów i szlachtę o zdanie i radę w tej sprawie.

Jaśnie Oświeceni, Jaśnie Wielmożni, Wielnożni, moi wielce miłościwi Panowie i Bracia!

Któż nie przyzna szczęśliwemu Najjaśniejszego króla Imci PNM. panowaniu, pod którem zapomniawszy dawnych, teraźniejszych nie czując, przyszłych nie uważając *pericula,* w miłym pokoju prawdziwie *obdormimus in Domino,* spuściwszy na pańskie, ojcowskie, dobrotliwe i niesfatygowane staranie *sortes* bezpieczeństwa. Kłóci się wkoło *mundus disputationi traditus,* nas za namiestniczą po Bogu Najjaśniejszego Pana protekcyą *pax alta per omnes et tranquilla quies* tak smaczno uśpiła, że nawet *paries dum proximus ardet,* nie otwieramy oczy (*s*) *ad prospiciendam et conservandam securitatem,* którą szczególnie Najjaśniejszego Pana czułość *sustinet, dum fortuna premit.* Już przez dwa sejmy podawał JKM. PNM., to w uniwersałach, to w instrukcyach na sejmiki przedsejmowe, *unum porro necesarium* do utrzymania *tranquillitatis publicae* środki, któreby dobrotliwe Jego sekundowały intencye, aukcyą wojska, nie dla zaczepki najmniejszej albo sąsiad przyjaznych irytacyi, ale dla własnego wewnętrznego bezpieczeństwa zmierzające. I że *arcana malignitas* odrzuciła, publicznie *indoluit,* a tymczasem *in dies,* w każdym dobrze życzącym ojczyźnie swojej *augetur dolor crescente metu,* słysząc zewsząd *pila*

minantia pilis. Żebyśmy przy słabych siłach niedbale położeni kogo nie gorszyli, więc z profesyi mojej, jako senator »*quidquid nocivi videro*« przestrzegając, w tych dniach partykularnemu po województwach rozrządzeniu naznaczonych przypominam: »*Felix regnum, quod tempore pacis praevidet bellum*«. A jako hetman nie mając, czembym się miał *opponere*, jak najskuteczniejsze do zasilenia się [w] *auctos virtute et numero viros* sposoby radbym uprosić. *Intaminatam fidem* przy dostojeństwie JKM. PNM., przy prawach i swobodach ojczystych, całe życie nieponotowane *vovendo, etiamsi mori opportuerit, non negabo*, żem Najjaśn. Majestatu JKM. PNM. wierny, ojczyzny mojej kochający, wolności *assertor*, oraz *debitus cultor et aestimator*, WMC. MWM. Panów uprzejmie życzliwy brat i sługa uniżony J. Potocki, WK. HWK.

292. Kanclerz w. k., A. Załuski, do hetmana w. k., Józefa Potockiego.

BUJ w Krakowie, RP. 115, k. 536—537, kopia. Drezno 13 września 1741.

W świetnym wywodzie wykazuje kanclerz w. k. J. Potockiemu, że jego zamiar powiększenia armii w drodze konfederacyi jest zupełnie nielegalny i narusza prawa i ustrój Rzpltej i obniża powagę króla, skoro chce dokonać aukcyi wojska bez wiedzy i zgody dwóch innych stanów, t. j. króla i senatorów. Takiego przykładu, jaki chce dać swym zamiarem hetman w. k., nie było jeszcze w dziejach Polski; natomiast jest piękny przykład, że nawet królowie (Władysław IV.) ulegali woli narodu i wyrzekali się swych zamiarów powiększenia armii na własną rękę.

Z jednejże poczty odbieram list JWWPana *de 2 septembris*, gdzie się oświadczasz z wiernością ku Panu, z miłością ku ojczyźnie, *cum manutentione ab intra tranquillitatis, ab extra neutralitatis*, oraz i wiadomości prawie z całej Polski, że *emissarii* JWWPana pobudzają braci do konfederacyi *praetextu* aukcyi wojska, miejsce do zjazdu *determinate* stręczą, asystencyą wojska obiecują i to wszystko czynią, coby wewnętrzny pokój poruszyć, a zewnętrzną jaką potencyą wciągnąć do ojczyzny i Rzpltej *in discrimen* domowej wojny, a stąd ostatniej ruiny pociągnąć mogło.

Jak mi to jest *sensibile*, gdy ja tu *contrarium* utrzymywałem u JKM. PNM. i *optimas* JWWPana *intentiones* reprezentować ustawicznie JKM. PNM. nie przestawałem, nie uwierzysz WMPan; jak zaś bolesno *tanquam concivi*, jest mi zapatrywać się na zgubę ojczyzny, w której im kto więcej ma, tem więcej zwykł tracić, sam to JWWPan pojmiesz, gdy *impartialiter* reflektować się zechcesz *super plenis periculo conse-*

quentiis. Pisałem dość obszernie przeszłą pocztą [1]) *reprobando haec consilia,* które zajadła na pospolite dobro a na samego JWWPana interes zdradliwa *subdole* mu *propinat* rada, *aliud in fronte, aliud in pixide praeferendo.* Toż samo nie od rzeczy znowu ponowić, ażeby te perswazye przyjacielskie znalazły u JWWPana większą impresyą i dotkliwiej serce Jego przeniknęły, o którego dobrych intencyach nie inaczej zawsze *sentiebam,* tylko, że JWWPan zechcesz wieku swego *maturitatem,* w spokojności urzędu *dignitatem,* w miłości ku Panu i ojczyźnie *facultates natalium fortunae et promeritae famae* dobru pospolitemu *impendere* do ostatka. Zważże sam JWWPan, jeżeli wszystkie środki teraźniejsze do tego ściągają się końca? Ubroń Boże kłótni domowej, którą łatwo zapalić, ale ugasić *non est in potestate tentantis,* jakiegoż się spodziewać *rei male conceptae pessimum eventum? Authoritas* Majestatu JKM. *laesa,* wolność stanów Rzpltej *coarctata,* pokoju publicznego, którym się każdy cieszy, *securitas violata,* jakże nie poruszą wszystkich ojczyznę kochających synów, żeby nie tylko nie aprobowali tych gwałtownych sposobów, które mają być przedsięwzięte na aukcyą wojska, ale też żeby *intempestivum* kilku podobno *falso zelantium reprobent factum,* że *de illis sine illis* z niebezpieczeństwem Rzpltej chcą *statuere leges.*

Doczytałem się łatwo w konstytucyach koronnych, że tam w konfederacyach dawnych bez dołożenia się braci, w domach pozostałych, nic nowego *statuere* nie chciano i *ex ipsa natura huius consilii* nie możono, ponieważ *origo, norma et praxis* konfederacyi nic nie ma w sobie inszego, tylko *mutuum nexum* jeden drugiego osoby, a zaś wszyscy spólnie wolności i własnego bezpieczeństwa bronić przeciwko spólnemu nieprzyjacielowi, ale nie prawa stanowić. Gdzież tu w teraźniejszych okolicznościach nieprzyjaciel, gdzie niebezpieczeństwo gwałtowne, co za racya i pretekst niekoloryzowany konfederacyi?

Jeżeli JKM. PMM., *tanquam primus ordo Reipublicae, potestatem et dignitatem* państwa w sobie zawierający, nie może według prawa wkładać nowych na Rzpltą ciężarów, nie może własnych dla bezpieczeństwa *sacrae suae personae* wprowadzać i augmentować wojsk w Polszcze, nie może nic *attentare,* na coby wszystkie stany Rzpltej nie zgodziły się, jakże konfederacya, *ex statu equestri* uformowana, *sine assensu supremi et primi status, sine cooperatione et accessione totius intermedii,* może przychodzić do tej władzy, stanowić większy komput wojska i woj-

[1]) Zob. nr. 4, str. 4.

sku płacę przedsiębrać? *Haec sunt violenta media et peiora morbo ipsa remedia.*

Wziąć przed się, *quotquot genera* bywało *a condita Republica* podatkowania, i zważyć dobrze, zawsze (*s*) taryfy nowe skarb formować, czyli *deputati* do lustracyi z sejmu konskrypcye i wymiary robić obligowani byli, pytam się, kto to *et qua authoritate* w teraźniejszej gdyby *subsistere* miała, konfederacyi czynić będzie?

Jeżeli wojsko mieszać się będzie do tej akcyi wymuszenia, jużem namienił w przeszłym liście, że to samo wstręt czynić będzie i Rzplta, *iuris sui domina,* nie da nad sobą przewodzić sługom swoim, którym płaci i których rąk do obrony, nie głowy do rady potrzebuje. Nie czynię ja, ubroń Boże, dystynkcyi między szlachtą w domu osiadłymi a wojnę służącymi *quoad essentiales nobilitatis praerogativas,* bo byłoby to *contra prima principia et fundamenta aequalitatis* w naszej Rzpltej, ale i prawdy zamilczeć nie mogę, że jako *haeres parvulus nihil differt a servo, quousque parvulus est,* jako najpierwsi monarchowie są przytomnym dowodem, że się sobą dają rządzić do pewnych lat opiekunom, tak i szlachcic każdy, *in nexu obsequii publici* zostający, nie powinien póty, póki jest obowiązany, *plus sapere, quam opportet sapere* i Rzpltej samej albo od niej autoryzowanemu rozkazywać tylko należy; żołnierzowi zaś *sola gloria obsequii manet,* jak bowiem miałoby *conciliari* to, które jest esencyonalne w wojsku, posłuszeństwo z tem panowaniem nad równymi, któreby wyniknąć musiało z poniewolnej niepraktykowanym sposobem impozycyi *subsidiorum* i aukcyi wojska, tego ja i pojąć nie mogę.

Ależ *posito non concesso,* gdyby sobie konfederacya i to przywłaszczyła prawo, pytam się, czy nie potrzebnażby była na to aprobacya wszystkich w Rzpltej stanów na sejmie. Jeżeli nie, toć już nic po sejmach i trzebaby Rzpltej i wolności zaśpiewać *requiem.* Jeżeli bez aprobaty się nie obejdzie, zacóż robić *hunc circulum vitiosum* i na tem chcieć konkludować, od czego zaczynać potrzeba?

Przywiduje się komu, że potrzebna *sine dilatione* aukcya wojska w Polszcze i że bez niej *Respublica detrimentum patietur.* Czemuż nie odzywa się albo *directe* do JKM. PMM., który *tanquam supremus* państwa *speculator* widzi zewsząd *et praevidet nascentia* na Rzpltą *pericula,* albo do książęcia prymasa, któremu *in quibusvis obviis permisit facultatem* napomykania i napominania królów swoich; czemuż senatu *non invocat,* którzy są *patres conscripti,* żeby radzili o Rzpltej i *dum quidquid nocivi sciverint, avertere iure iurando* są obowiązani? Za cóżby ta jednego,

i to niezupełnego stanu *equestris ordinis* do pierwszych dwóch niepoufałość i niekonfidencya była? Toby to już wszyscy insi, którzy czy *de modo*, czyli *de ipsa re aliter sentiunt*, byli zdrajcy ojczyzny? Jużby to nie miał być równy *boni publici zelus* w tych, co więcej w tej ojczyźnie i fortun i honorów mają? Takby to już ta Rzplta nieszczęśliwa była, żeby tylko ci o niej radzili, którzy *ad consilium non vocantur*, ci nią rządzili, których ona chowa i żywi na swoję usługę?

Niechby się raz udała taka konfederacya, pytam się, co za *abusus* wprowadziłby się do Rzpltej, *quae forma regiminis in posterum et inversio status* mogłoby wyniknąć? *Ambitus* osób partykularnych, interesa prywatne niektórych pod płaszczykiem dobra pospolitego czyżby ich na drogi nie zaprowadziły podobne, żeby mając kredyt *in populo*, nie chcieli *inconsulta tota Respublica* zebrawszy sobie *socios iniqui propositi*, gwałtem na niej wymagać, czegoby dobrowolnie dopiąć nie mogły i gdyby się nie dała *flectere* Rzplta, *frangere* onęż usiłowali, trybem onej Nerona matki »*occidat, dummodo regnet*«?

Mamy w historyi naszej niedawny przykład Władysława Czwartego, który [dla] rozpostrzenienia granic Rzpltej, dla rozpostarcia sławy narodu dla ubezpieczenia wiekuistego Rzpltej od strasznej natenczas bisurmańskiej potęgi, kilkanaście tysięcy wojska swoim kosztem zaciągnął i otrzymawszy europejskich monarchów ligę i współmoc, sam chciał wojskiem jako *generalissimus Christianitatis* władać i na wojnę iść przeciw nieprzyjacielom krzyża św. Uparły się natenczas zgromadzone stany Rzpltej, nie uważając na tak oczewiście obiecujące zwycięstwo konjunktury, na podjęte królewskie koszta, które, jako historya pisze, wszystkie prawie domu Jagiellońskiego zbiory skarbce i ozdoby wypróżniły, nie pozwoliły na tę wojnę; ten dobry i prawo obserwujący Pan dał sobie wyperswadować, z umartwieniem własnej sławy miłości wojsko rozpuścił, kosztów nadaremnych odżałował i stał się posłusznym swego woli poddaństwa *et victima legis*. To na Pana i króla swego znalazł się sposób, że go przyniewolić stany umiały, a też stany miałyby się teraz dać jednemu, i to przez połowę niezupełnemu przyniewalać stanowi?

Argumenta wyrażone dosyć probują *et reprobant* niegodziwy sposób *et media*, które chcą brać niektórzy przed się w teraźniejszej okoliczności; gdybym chciał się rozwodzić *cum consequentiis*, które za tem idą, gdyby aukcya wojska miała *per confoederationem constitui*, dopieroż mógłbym *ex circumstantiis* czasu i pogranicznych sąsiadów niebezpieczeństwo ojczyzny i wolności objawić tak dostatecznie, żeby każdy na oko postrzegł, że chcemy *ultro* zguby szukać i na owę zasłużylibyśmy

przymówkę niewczesnego dobycia oręża. »Kto miecza dobywa, od miecza ginie«.

Wiele jest rzeczy potrzebnych, pożytecznych, chwalebnych, do których pozyskania nie dosyć, że są takie, ale trzeba podobnych zażywać sposobów, żeby nimi onychże dościągnąć, *neque enim sunt facienda mala, ut eveniant bona.*

Aukcya wojska niech będzie arcypotrzebna dla bezpieczeństwa Rzpltej, ale żeby ją w niem postawić, nie trzeba jej wprowadzić w oczywiste niebezpieczeństwo utraty prawa i wolności. Niech będzie chwalebna dla króla i hetmanów, ależ dla niewczesnej sławy nie powinna zaciągać wiecznej na Rzpltą hańby, gdyby na niej wymuszono ten większy zaciąg bez sejmu? Niech będzie pożyteczna, ależ czyż należy dla nieprzytomnego pożytku w pewną ją uwikłać stratę swobód stanów Rzpltej *et formae regiminis?* Kto tylko zechce, łatwo uważyć potrafi, jakieby stąd urosły konsekwencye, jakie *palpabiliter* wyniknęłyby *abusus,* a oraz *tot et tanta pericula liberae genti.* Konkluduję ten list przydłuższy, że w tej okazyi idzie o powagę naszego Pana, o prerogatywę panowania, o fundamenta prawa i rządów, o uniknienie *novitatis nocivae,* ile gdy w nas częściej *exemplis, quam legibus regimur,* o utrzymanie słodkiego pokoju *ad evitandum bellum civile,* o zabieżenie cudzoziemskim fakcyom, o pohamowanie swywoli domowej, którą *potentatus turbae* zwykł podczas konfederacyi *exercere,* o uniknienie ruiny ojczyzny, zgoła, o stratę wolności, przy tem wszystkiem *de securitate* osoby i fortuny JWWPana, który *tot laboribus fractus* nie powinienbyś *ultro* szukać fatygi zdrowia *et curas animi,* ani podawać w hazard tak pięknej fortuny, która zwyczajnie domowych rewolucyi, czy to prędzej, czy to później, stanie się *victima.*

293. Czartoryscy, ks. August, wda ruski, i ks. Michał, podkanclerzy lit., do swoich przyjaciół na Wołyniu.

BUJ w Krakowie, RP. 115, k. 120—121, kopia. 17 września 1741.

Konfederacya jest obecnie ze wszech miar szkodliwa dla Polski, dlatego należy nie tylko jej zaniechać, ale także przeciw niej wystąpić; aukcya wojska może nastąpić tylko za zgodą wszystkich trzech stanów Rzpltej.

Spodziewałbym się, że musi być dotąd WMPanu wiadomo, iż na przeszłych *immediate* sejmikach proponowana od kogoś być miała po województwach konfederacya *sub specie* niby to aukcyi wojska.

Nie słyszę *ad usque* i wcalebym sobie nie życzył o tej szkodliwej z któregokolwiek miejsca dowiedzieć się rezolucyi, która, uchowaj Boże,

gdyby skąd wyniknąć miała, nie insze pociągnęłaby za sobą konsekwencye, tylko te, któreby nieomylną ojczyźnie naszej przyniosły ruinę, upadek i zgubę. A zatem komu *integra caritas* tejże ojczyzny, *verus* przytem spokojności publicznej w sercu *plantatus amor*, niech widzi i uzna, że do namienionej konfederacyi zamysły nie mają w sobie i czasu i potrzeby, a co największa, i fundamentu swego. Łatwa się rzecz zdaje *in proposito*, lecz bardzo daleka od skutków; wszystka esencya takowych intencyi nie co inszego z siebie na oczy każdemu pokazuje nad to jedynie, iż tymi środkami i kraju naszego *desolatio* i z dalszej konsyderacyi *utinam* i wolności *non sit perditio*. Wiemy wszyscy doskonale z równych w dawniejszych czasach animozyi, iż te kiedykolwiek się wznieciły i stawały, cóż za koniec sam tylko fatalny *cum ululatu* nas i ludu naszego *claudebat casum*. Do równej i teraz zmierzylibyśmy mizeryi, gdybyśmy tem ślepem porwaniem się usiłowali do jakiego trafić dzieła, do którego nimby pewne wynaleźć się mogły sposoby, wprzódby niechybnie najpierwszy i najpotrzebniejszy upadł, na którym z niedawnej rewolucyi dotąd prawdziwie ubliża się *incerto* między ubogim ludem *alimento vitae*. Nie wątpię bynajmniej, iż WMPan, *pars non postrema* Rzpltej naszej, nie tylko z wyrażonych *pro meo sensu* refleksyi, ale też i własnych swych godnych sentymentów, zważyć i osądzić będziesz raczył, ażeby w tej okoliczności mocne i skuteczne wziąć przed się *obstacula*, któremiby zastąpić, przeszkodzić i wcale nie dopuścić rozszerzać się *praetextuoso zelo*. Nie rozumiałbym, aby ta materya na przyszłym województwa wołyńskiego generale miała z jakiej wypaść strony, *in omnem* zaś *eventum* z miejsca mego *obsecro, obtestor* WMPana, ażebyś kredytem i przyjaźnią swoją i sam się i inszych *bene pro patria sentientes* animował i obligował *ad retrusionem et reiectionem* tych niezbawiennych insynuacyi. A gdyby przychodzić miały *ad aliquam* od niektórych osób *authoritatem*, łatwo w to potrafić możesz, aby *cum universis concivibus* solenny przeciwko motorom miłego i swobodnego pokoju uczynić manifest, którymby to *vel magis* oświadczyć, ażeby tak w tamtejszym województwie, jako też i w inszych takowe mogły *annihilari et denigrari* myśli. Zostawując i oddając one sposobnemu i przyzwoitemu sobie *ad perficiendum* czasowi, weźmiesz to WMPan *pro glorioso* Rzpltej *merito*, która wypłacać mu się będzie, *velut suo a turbatoribus tutori ac defensori*, należytą wdzięcznością, ściągniesz pewnie równą dla siebie obligacyą *a regimine nostro*, bez którego woli, *consensu* i aprobacyi zamyślać co czynić *grande piaculum* każdemu poczciwemu być powinno. Nie podchlebiam, ani też próżną pragnę zaszczycać się pochwałą, iż nikt

więcej i nikt lepiej życzyć nie może ojczyźnie nademnie, widzę i sądzę *multas et opportunas* dla niej *necessitates;* to tylko *pro conclusione* kładę, iż należy nam wszystkim *in universo* porozumieć się, pomówić, naradzić i tak rzeczy gruntownie determinować, ażeby *in suo facto et opere* cały Rzpltej *ordo* jednostajnem zdaniem oddał nas *concordes, gloriosos ac fortes.* Ja jeszcze o to partykularnie WMPana upraszam, ażebyś mię uwiadomić raczył, czego się od tych cyrkumstancyi spodziewać będzie potrzeba, czego czekam i jestem z prawdziwą estymacyą WMPana.

294. Józef Scipio de Campo, marszałek nadw. l., do Brühla.

AP w Dreźnie, »Polnische Briefschaften im 18 Jahrhunderte«, loc. 2099, oryg. BUJ w Krakowie, RP. 115, k. 97—100, kopia. Werenów[1]) 27 września 1741.

Scipio będzie czuwał nad Litwą, aby się nie dała wciągnąć do konfederacyi, którą starają się tu zawiązać A. Potocki, wda bełski, i Sapieha, stolnik lit.; obaj hetmani litewscy (ks. M. Wiśniowiecki i ks. M. K. Radziwiłł) i wda nowogrodzki (Jerzy Radziwiłł) są oddani królowi polskiemu i dlatego wystąpią przeciw konfederacyi; dopomogą im w tem dziele biskup wileński, Michał Zienkowicz, także Chrapowicki, podkomorzy smoleński, i Scipio (krewny marszałka n. l.), starosta orszański. Najlepszym jednak środkiem do uspokojenia umysłów będą odpowiednie uniwersały królewskie, wydane do szlachty i panów litewskich.

Monseigneur!

Comme les effets des menées, qui tendaient de longue main à troubler la tranquillité publique, viennent d'éclater à présent en Pologne, il ne me convient pas de garder le silence dans une pareille conjoncture; c'est ce qui me fait adresser la présente à V. E. pour La prier d'informer Sa Majesté, de ce que j'ai l'honneur de lui mander.

Je dirai en premier lieu à V. E. qu'étant attaché inviolablement au service de Sa Majesté et au bien de ma patrie, que je crois consister dans le maintien de la paix intérieure du royaume, qui me parait plus nécessaire et plus souhaitable dans l'embrouillement présent des intérêts et des prétensions de toutes les puissances de l'Europe, qu'elle ne fut jamais dans le temps moins critique, je ne puis que détester comme un attentat des plus monstrueux celui d'une confédération sous quelque prétexte, qu'elle puisse être et aux premiers avis, qui nous en sont venus de Pologne, j'ai regardé ce projet, comme l'effet des intelligences assez notoires de nos compatriotes avec une certaine cour étrangère, qui cherche vraisemblablement à nous mêler dans le jeu non seu-

[1]) Werenów lub Woronów w powiecie lidzkim.

lement, pour donner de ce côté-ci quelque inquiétude à Sa Majesté, mais aussi pour nous faire payer l'enjeu qu'elle ne peut gagner ailleurs.

J'ai cru sur cela être de mon devoir, me trouvant dans le duché de Lithuanie de m'y arrêter plus longtemps que je ne m'étais proposé et d'y joindre mes soins et mes efforts avec tous les bien intentionnés, pour préserver cette province de la contagion d'un mal si dangereux.

J'ai conféré avec le grand général de Lithuanie [1]) immédiatement avant son départ pour la Volynie et dernièrement avec celui du camp [2]) qui se trouve actuellement dans le Grand Duché. Je les ai trouvé tous deux aussi zélés pour le service de Sa Majesté et pour la conservation de la tranquillité, qu'on l'aurait pu souhaiter. Ils sont tout à fait disposés à faire vigoureusement leur devoir et reprimer la licence de ceux qui voudraient troubler le repos public. Ils m'ont même assûré d'avoir départi leurs troupes d'une manière à pouvoir les rassembler en fort peu de temps si la nécessité de l'opposer aux cabales des séditieux l'exige. Je n'ai point laissé de donner toutes les louanges, que peuvent mériter des sentiments si conformes aux obligations de leurs charges et d'y ajouter toutes les réflexions, que les vues du devoir, de conscience, d'honneur du bien public et celui d'un chacun en particulier m'ont pu fournir. Je suis tout à fait persuadé et convaincu, que ces deux généraux et le palatin de Novogrod [3]) entièrement dévoué à Sa Majesté, feront dans la circonstance présente tout, ce que l'on peu attendre de leur fidelité et de leur zèle, quoique ce soit un des artifices, dont les mal intentionnés se servent pour séduire les esprits plus crédules, de publier que la cour même et les généraux de Lithuanie, approuvent le projet d'une confédération pour parvenir au but de l'augmentation des troupes. Je me sers également des insinuations les plus convenables à l'égard de toutes les personnes plus sensées et plus populaires dans le pays, dont le crédit dans les différents palatinats peut détromper et contenir les autres dans les bornes du devoir.

D'ailleurs comme la religion influe beaucoup sur les esprits, j'ai insinué à l'évêque de Vilna [4]) et ne cesserai point de le réitérer qu'il fasse en cette occasion, tout ce qui est de son ressort, qu'il se serve des personnes les plus accreditées du clergé séculier et régulier et de tout l'ascendant, que le spirituel par différentes voies peut avoir sur les hommes pour inspirer à tout le monde les sentiments pacifiques et de

---

[1]) ks. M. Wiśniowiecki; [2]) ks. M. K. Radziwiłł; [3]) Jerzy Radziwiłł; [4]) Michał Jan Zienkowicz.

l'horreur pour les troubles, aussi bien que pour ceux, qui en voudraient être les auteurs.

Je ne sais positivement aucun dans la province assez déterminé, pour se déclarer tel, mais le bruit est toujours très grand et les démarches peu régulières autorisent en quelque manière cette opinion, que le palatin de Belsk [1]), qui fait sa résidence depuis longtemps à Königsberg et qui en devait partir vers le milieu du courant pour se rendre à sa terre de Horki, située dans la Russie Blanche, dans le district d'Orsza, pourrait bien avoir des intentions peu conformes à la continuation de la tranquillité. Sur quoi j'envoie un exprès au chambelan de Smolensko, Chrapowicki, lieutenant de ma compagnie et très populaire dans le district susmentionné aussi bien, qu'au staroste du dit lieu, mon proche parent, pour les conjurer tous deux de veiller sur les démarches du dit seigneur et de s'opposer à ses desseins.

Un de ceux qu'il avait à Königsberg était de vendre la terre en question au roi de Prusse. Il a même écri d'être sur le point d'y conclure une affaire qui l'allait mettre en repos pour toute sa vie. Mais que cette vente ait eu lieu c'est de quoi je doute fort d'autant que cette terre est sur les confins de Moscovie, peu a portée du roi de Prusse, outre cela toute engagée et chargée de dettes. Comme elle est acquise après la chûte du prince Menzikow plutôt par un pur don de la cour de Russie, que par achat, il ne serait pas hors de propos de faire en sorte, que le ministre de Russie à la cour de Sa Majesté [2]) lui écrive une lettre pour le faire souvenir des bienfaits de sa cour et pour le détourner de tout dessein contre le service de Sa Majesté et contre les intérêts de sa dite cour.

On nous fait appréhender la même chose de la part du stolnik de Lithuanie [3]) dont le procédé est assez connu de Sa Majesté et qui doit venir dans peu de la Grande Pologne en ce duché.

Pour remédier plus efficacement à toutes ces pratiques, il serait à souhaiter, que Sa Majesté voulut envoyer ses universaux dans tous les palatinats et districts pour les désabuser de toutes les fausses impressions qu'ils auraient pu prendre sur les intentions de la cour à l'égard de la prétendue augmentation des troupes, pour désavouer et condamner hautement les mauvaises manoeuvres de ceux, qui sous prétexte de pouvoir à la sûreté publique que la tranquillité intérieure nous garantit suffisement, se servent des moyens plus propres à bouleverser l'état qu'à

[1]) Antoni Potocki, woj. bełzki; [2]) hr. K. H. Keyserling; [3]) ks. Piotr Sapieha.

l'affermir et commencent les troubles toujours pernicieux, dans une conjoncture qui peut non seulement causer son affaiblissement et sa ruine au dedans, mais ce qui est plus à craindre le plonger au dehors dans l'abîme affreux et une guerre générale, dont l'Europe est enveloppée et dont les états les plus puissants doivent avec raison appréhender les suites et qu'il est en notre pouvoir d'éviter et de jouir sans aucun risque des douceurs de la paix.

Outre ces instruments publics, il serait bon qu'il plût à Sa Majesté d'adresser des lettres particulières à nos généraux de Lithuanie, au palatins de Novogrod, de Witebsk [1]) et de Mścisław [2]), au deux frères Pociey, au trésorier Sollohub, au coadjuteur de Vilna pour les porter tous à réunir et redoubler leurs soins dans le dessein salutaire de maintenir la tranquillité. Mais surtout une pareille lettre serait bonne au grand général de Lithuanie, pour lui faire hâter son retour en Lithuanie, quoique j'espère qu'il y pensera sérieusement de lui-même.

Les deux chanceliers [3]), qui ont leurs biens et leurs amis dans le palatinat de Brześć, pourraient veiller à ce que la proximité de la terre de Chełm où l'esprit de trouble a pris le dessus (selon que le prince écuyer de Lithuanie [4]) le mande a son père) [5]) n'y puisse produire quelque mauvais effet.

S'il y avait aussi des lettres de S. M. sans adresse pour s'en servir dans le besoin à l'égard des sujets plus populaires de l'ordre équestre, cela ne pourrait produire qu'un très bon effet. Ces sortes de lettres employées avec choix ont la force de confirmer les bons et d'empêcher même les mal intentionnés d'éclater dans l'opinion, qu'ils en conçoivent, qu'on a de la confiance et de la considération pour eux.

Au reste la volonté de S. M. sera en toutes choses ma règle et je tâcherai de m'y conformer avec toute l'exactitude, tout le dévouement et toute la soumission possible. Nous nous tranquillisons sur ce que nous sommes sous un maître dont la providence prend toujours le parti contre ses ennemis et contre ses mauvais sujets. J'en conçois en mon particulier une ferme espérance de voir bientôt leurs mesures déconcertées, leurs desseins confondus et eux-mêmes prosternés aux pieds de S. M. C'est en faisant pour cella mille voeux du fond de mon coeur que j'ai l'honneur d'assurer V. E. des sentiments respectueux avec les-

[1]) Mikołaj Podoski; [2]) Michał Massalski; [3]) Jan Fryderyk Sapieha, kanclerz w. l. i ks. Michał Czartoryski, podkomorzy l.; [4]) Krzysztof Sapieha; [5]) Jan Fryderyk Sapieha, kanclerz w. l.

quels je suis Monseigneur de V. E. le très humble et très obéissant serviteur, Scipion.

295. Prymas i arcybiskup gnieźn., K. Szembek, do podkanclerzego k., J. Małachowskiego. [1]

BAU w Krakowie, RP. 1110, k. 106—107, kopia. Łowicz 12 paźdz. 1741.

Szembek prosi Małachowskiego, aby razem z nim bronił praw, przywilejów i stanowiska prymasa polskiego przeciw Stolicy Apostolskiej, która te przywileje chciała ukrócić.

Na list Najjaśn. króla Imci PMM., *26 septembris* datowany, odpisuję. Suplikuję, abyś to WMPan przeczytał, co piszę, i ochotę moję do usług jego pańskich *cum applicatione pro bono publico* raczył jak najlepiej wyrazić. Nim się konkluzya przeniosła z obozu do Borzęcina, jakom mógł, z łaski Bożej *antecedentia disposui*, mając rezydenta poczciwego w wojsku przy Imci p. hetmanie w. k., tak rozumiem, że p. pułkownik Turno *praebebit testimonium veritati. Interim* tegoż samego rezydenta Imc. p. Rychłowskiego, stolnika łęczyckiego, znowu za obozem do Imci p. hetmana przysłano, aby poufalej i pilniej *attendat excecutioni resultati* w Borzęcinie. Ja ledwo żyję *prae confusione*, że o mojej godności pierwszego księcia w Polszcze nie pamiętacie, nie tylko się na honor, na preeminencyą *dignitatis meae constitutionibus regni firmatae* zawzięto, ale też *et vestimentis rubris, a meis antecessoribus usitatis* i od nieboszczyka księcia Potockiego *observatis*, radziby mnie *spoliare*. To najgorsza, że przez to przybywa serca *iis, qui persequuntur me gratis*, rozumiejąc, że król Imć PMM. *proicit* mię *a facie sua*. Ja zaś spodziewam się, że jako król Imć *iuravit Domino* wszystkie prawa ojczyzny *servare et tueri*, tak i mnie z tego regestru nie wymaże. Suplikuję WMPana, sumienie WMPana obliguję, abyś mi w tem nie tylko *pro affectu*, ale też *pro conscientia* świadczył łaskę swoję. Bronię się, jako mogę, w Rzymie, *iura pro me loquuntur*, ale się najbardziej funduję na łasce króla Imci i o protekcyą królowej JejMci suplikuję.

Nie chcę nikogo posądzać, kto mnie następuje, kiedy kardynał Imć z tem się oświadcza i domowi jego to *asserunt*, że się do tego interesu nie miesza, na Włochów to zwalają; za zdrowie moje pił przy strzelaniu z dział, z Imć p. hetmanem i z generałami wojskowymi publicznie mówił: »*Quis me separabit a caritate huius nominis*«, toć mu muszę

[1] Por. depeszę rezydenta austryackiego, br. Kinnern'a nr. 93, str. 151, ustęp końcowy; zob. także str. 302.

wierzyć, i przed innymi z tem się oświadczał. Słyszałem, że król Imć nie chciałby się w ten interes mieszać, aby się kardynałowi nie naraził, to znać, że w tym interesie nie ma należytej informacyi. *Ad ministros* by to należało należycie eksplikować. Niepodobna, aby stąd nie było *in publico* jakiego zamieszania. *Testantur* publiczne historye, że kiedy król Kazimierz przy kardynale Zbigniewie stawał, połowa senatorów z senatu wyszła i nigdy statut jego w tej materyi nie był *in executione*, aż potem musiała sobie Rzplta konstytucye pisać, żeby sobie kardynali żadnej prerogatywy przed prymasem nie przywłaszczali. Ja z tem cicho siedzę, na przeszłym sejmie żadnejm historyi nie robił.

Raz się tylko trafiło, że Wężyk arcybiskup na trzeciem miejscu ustąpił prawej ręki nuncyuszowi, a *publice* był w senacie *admonitus*. Ja wszystkiego unikam, honor Imci księdzu nuncyuszowi [1]) należyty daję, a na reprehensyą Rzpltej nie zarabiam, a nacóż mię tak źle udawają w Rzymie, na co króla Imci do tego nie mają, aby się w to *interponat*, żeby w Rzymie *nil novi statuatur, sed antiqua iura conserventur?* Nie wiem, czy się jakie dysydenckie duchy w to nie mieszają, kiedy Imć ks. nuncyusz do mnie pisze, jakoby ze mnie miało być *scandalum cleri et populi*, co posyłam *in adiunctis*.

Niedawno WMPan do mnie pisał, że się tam nie udało u dworu *etiam spiritualibus* i że Imć ks. nuncyusz o tem wiedział, jako się to WMPanu nie zdało, co się stało, że officium moje kazało zbór w Łobżenicy [2]) zrzucić, a teraz Imć ks. nuncyusz pisze, jakoby jakieś miało być *scandalum* ze mnie *haereticis*. Pisałeś WMPan do mnie, że to nie było *de tempore* taki dekret ferować, a heretycy założywszy apelacyą do nuncyatury, nie czekawszy dekretu żadnego, zaraz zbór, który był przez pół roka *circiter* zapieczętowany, odpieczętowali z wielkim kontemptem *religionis et iurisdictionis*, i dla nich było *de tempore* źle robić. I tak też uczynili w Skarszewach [3]) przed kilką niedziel, o jeden dzień gotowy zbór skądinąd zwieźć i drugiego dnia zbudować, było to dla nich *de tempore?* Kiedy ja to wszystko ganię i czynię *pro religione*, co mogę, a nacóż mię do Rzymu udają, jakoby miało być ze mnie *scandalum haereticorum? Ministerium status* powinnoby dać *fidele testimonium* o mnie, że takich mortyfikacyi *non mereor* i na to nie zasłużyłem, aby to w dyskwizycyą wchodzić miało, czemu w czerwieni chodzę. Dosyć mi się

[1]) Serbelloni, tyt. arcyb. w Patras.
[2]) Nad Łobzonką, dopływem Noteci.
[3]) Między Grudziądzem a Radzynem.

posesyą bronić, *in reliquo* wszyscy *legati nati* powinniby się z tego sprawiać. Wszakże ze wszystkimi mam *aequalitatem iurium et privilegiorum legatorum natorum et praecipue,* jako miał *archiepiscopus Cantuariensis,* i jest mi to słówko »*praecipue*« *in privilegio legati nati* dołożone.

Przez tego honoru *legati nati* jest to wielki honor być pierwszym księciem polskim i W. Ks. Lit., być księciem *re non, nomine,* być pierwszym *non ordine* tylko, ale *et praeeminentia* nad wszystkich. *Praeeminentia* w żadnem królestwie europejskiem niepraktykowana i niesłychana rzecz, ażeby miał kto z duchownych prerogatywy takie, jakie ma prymas polski. Przyjmuje go król do audyencyi publicznej jako posła wielkiego cesarskiego, ale z większą dystynkcyą, i tak bywa odprowadzony. Wszyscy posłowie wielcy oddają mu wizyty, on żadnego *non revisitat.* Pod bokiem królewskim *criminales causas* dworzanów swoich, choćby co na dworze królewskim zrobili, marszałek jego [1]) sądzi. Koło pałacu jego *vigilantia militaris* także się odprawuje, jak u króla samego; w karecie swojej miejsca nigdy nie ustępuje. Od króla swego i od cesarza takie odbiera tytuły listowne, jakie cesarze *electoribus* dawać zwykli.

Wszystko to monarchowie polscy i Rzplta obwarowała *pro honore suo,* aby światu było wiadome, że pierwsze książę polskie *praeeminentia* wszystkich książąt w inszych królestwach przewyższa i że w osobie jego *conservat proregiam dignitatem* jakoby *intermediam inter Maiestatem et libertatem,* która *dignitas sub interregno magis emicat,* kiedy *more regio* poselstwa wyprawuje i odbiera, *consilia* składa i niektóre daje *privilegia.* Nie jestto *fastus laudis propriae,* ale *depositorium honoris Reipublicae* z osobliwym honorem *ecclesiasticae dignitatis.*

Mając tedy Rzplta takiego księcia, nie byłoby pięknie, gdyby nie miała szanować i utrzymywać *in suis praerogativis.*

Kiedy *vicerex* neapolitański przejeżdża przez Rzym, spytać się, jak go szanuje i jak go papież przy swoim, choć niższym stoliku, częstuje, jaki ma ceremoniał z kardynałem neapolitańskim, lubo jest tylko *triennalis,* nie *perpetuus,* jako jest pierwszy (s) książę polskie.

To jest rzecz osobliwa, że chociażby się osoba prymasowska nie każdemu podobała, przecież zawsze *in salvo conservatur* honor *dignitatis primatialis* pierwszego księcia i gdyby go kto nie obserwował, miałby częste *admonitiones et a privatis et in publico,* bo w tem jest interes publiczny, nie prywatny. Przestrzegać zaś tego honoru *principaliter* na-

[1]) t. j. prymasa.

leży *ad mimistros status* i gdyby nie mieli tego przestrzegać, *peccarent contra statum.* Jako zaś WMPana *magnas qualitates veneror,* tak mam nadzieję, że WMPana w tej okazyi *nemo arguet de peccato,* bo wiem, że WMPan i honoru prymacyalnego przestrzegasz i mnie kochasz, jako i ja WMPana kocham...

296. Uniwersał Augusta III. do senatorów.

BAU w Krakowie, RP. 1110, k. 132, oryg. Drezno 19 marca 1742.

Król naznacza Radę senatu na 12 maja 1742.

Wielmożny, Uprzejmie Nam Miły. Jak prędko zakończyła się szczęśliwie Najjaśn. cesarza Imci chrześcijańskiego elekcya i koronacya i uwolniła nas *a vicariatu Imperii,* dla którego w państwach naszych dotąd bawić musieliśmy, tak lubo Nasze i Najjaśn. Domu Naszego przy zaczętej wojnie interesa jeszcze nas zupełnie nie dyspensują, z wielkiem jednak upragnieniem pośpieszyć żądamy do państw królestwa naszego i wszystkich tej ojczyzny synów bytnością Naszą ukontentować jako najprędzej staramy się. Do tej naszej ochoty łączą się *motiva,* że nie tylko czas sam blizko następującego sejmu, wysłanie poselstw do zagranicznych sąsiadów potencyi odwłoki niecierpiące, ale i inne walne przyczyny, które się ściągają *ad manutenendam internam tranquillitatem, maturam exposcunt deliberationem.* Umyśliliśmy zatem *eo fine* złożyć *Senatus Consilium,* na którem zdania uprzejmości Waszej tak *in ordine* do przyszłego sejmu, jako i w innych materyach zasięgnąć życzymy sobie, jakoż pomienione *Senatus Consilium* w Wschowie na dzień XII. miesiąca maja w roku niniejszym składamy. Żądamy tedy po Uprzejmości Waszej, abyś na ten czas i miejsce z zwykłej ku dobru pospolitemu miłości i z własnej obligacyi senatorskiej zjechać raczył, gdzie przezornej rady U. W. ochotnie wysłuchać chcemy, któremu dobrego od Pana Boga życzymy zdrowia.

297. Fryderyk II. do rezydenta swego Hoffmanna.

ATP w Berlinie, Rep. 9, »Polonica«, 27, koncept. Ołomuniec 30 marca 1742.

Podróż Hoffmanna do Wschowy niekonieczna, o ile Rada senatu zajmie się zwykłemi sprawami; król pruski nie zamierza mieszać się do elekcyi księcia kurlandzkiego.

...Si le Senatus Consilium qui va s'assembler à Fraustadt, n'a d'autre objet que d'y faire expédier et signer les universaux pour la

convocation de la diète future, Votre présence ne m'y paraît nullement nécessaire, et vous pouvez bien vous épargner les frais et la fatigue du voyage. Il en serait autrement, si le dessein de la cour était d'y mettre en délibération des matières de plus grande importance et relatives aux conjonctures présentes. Cependant comme cela ne saurait se faire validement, sans que la cour donne préalablement connaissances aux palatinats des points qui doivent s'y agiter, je compte qu'il ne vous sera pas difficile d'en obtenir information de bonne heure, et sur le rapport que vous m'en ferez, j'aurai soin de vous instruire plus précisément de ce que vous aurez à observer en cette occasion.

Quant à la proposition que la cour de Russie a fait faire aux états de Courlande en faveur du prince de Hesse-Homburg, il est bon que vous sachiez que par plusieurs considérations importantes je suis fermement résolu de ne me mêler ni en blanc ni en noir des affaires de la Courlande et de ne favoriser ni ne traverser aucun des divers candidats qui prétendent à ce Duché.

Ainsi vous aurez soin de vous tenir à cet égard dans une impartialité parfaite et de vous borner à observer avec attention tout ce qui se passe à ce sujet, quel pli prendra la nouvelle élection que la cour de Russie tâchera sans doute de faire faire aux Etats de Courlande, et quelle contenance la république de Pologne tiendra en cette occasion, afin de m'en faire un rapport exact et détaillé.

298. Konferencya ministrów i senatorów polskich w Krakowie.

BUJ w Krakowie, RP. 115, k. 567, kopia. Kwiecień 1742.

Uchwalono, aby ze względu na króla, który był zajęty wojną o sukcesyę austryacką, nie zwoływać ani sejmu walnego w Grodnie, ani nawet nadzwyczajnego do Poznania, tylko jak zwykle, odbyć Radę senatu w Wschowie.

Ponieważ nie tylko *in Imperio,* ale i w całej prawie Europie na większą zabiera się wojnę, a JKMć, jako elektor *Imperii et belligerans,* nie może się oddalać *ab Imperio,* częścią dla dawania ordynansów generałom *in casu* dalszej wojny, częścią ministrom *in casu* traktatów *et per consequens* na sejm ordynaryjny *indispensabili necessitate retrahente* zjechać do Grodna w tym roku nie może, co jest z większem dobrem Rzpltej *et cum maiori publici satisfactione:* 1*mo.* czy sejm ekstraordynaryjny złożyć w Poznaniu lub w Wschowie? 2*do.* czy tenże sejm ordynaryjny kadencyi W. Ks. L. odłożyć na inszy czas, zgodniejszy JKM. PNM. i interesom Jego nie przeszkadzający?

Refleksye i zdanie.

W tak delikatnej materyi statystycznej ani godne *ministerium* ani tu przytomni dàć nie mogą rezolucyi, boby pewnie nie uszli cenzury tak od tych, którzy się delektują krytykowaniem cudzych akcyi, jako i od tych, którzy mniej *penetrant* cudzoziemskie interesa, *etiam arctiori vinculo* związane z interesami i szczęśliwością Rzpltej; dla czego życzą z wierności ku Panu, z życzliwości ku ojczyźnie, aby JKM. PNM., konwokował *Senatus Consilium pro commoditate sua* do Wschowy *ad resolutionem* tych od Imci pana podkanclerzego koronnego podanych propozycyi. Na którym to *Senatus Consilium*, jeżeliby księciu Imci kardynałowi, biskupowi krakowskiemu, dla przytomności tam księcia Imci prymasa, Imci panu marszałkowi w. k., *propter attritas publicis laboribus vires* i dla sposobienia się *per maiales curas* do dalszych usług JKMci i Rzpltej, Imci panu hetmanowi w. k., dla wyciągających przytomności jego województw ruskich, dla uśmierzenia zagęszczonych tam rozbojów i najazdów, tudzież dla bliższej korespondencyi z posłami od JKMci do Porty i do hana, być nie przyszło, tu zdania swoje *ad communicandum* JKM. PNM. wyrażają.

Ad primum. Sejm ekstraordynaryjny nie mógłby kontentować *publicum*, osobliwie odleglejszych od Wielkiej Polski województw a nadewszystko w W. Ks. L. mógłby sprawić *motus*, boby rozumieli, że sejmami ekstraordynaryjnymi *eluditur* tego księstwa prawami obwarowana alternata.

A że *principale obiectum* sejmu tegu byłaby aukcya wojska, a między prowincyami Wielkopolską a Małopolską od dawnych czasów jest *lucta* o koekwacyą podatków, więc obawiając się prowincya małopolska, aby posłowie wielkopolscy liczniejsi, jako bliżsi Poznania i Wschowy, *non imponant summas arbitrarias et onerosas*, pewnieby przez posłów swoich sejm ten ekstraordynaryjny w Poznaniu lub w Wschowie zepsuła, alboby przez zamięszanie wewnętrzne chciała *meliorare sancita* jego.

Ad secundum. Satius życzą sejm ten ordynaryjny W. Ks. L., na którym i materya o Kurlandyi *maturius* mogłaby *resolvi*, odłożyć do roku do Grodna; naprzód *per resultatum Senatus Consulti*, a potem przez uniwersały JKMci do grodów, *non autorisando* przez nie żadnych sejmików *et conventicula, salvo iure maiestatico* o konwokowaniu sejmów ekstraordynaryjnych *in perimentibus* Rzpltej *necessitatibus*.

A że sejmom ordynaryjnym czas *tres ordines* naznaczyły, dlatego *infra scripti* życzą, aby ten następujący był do roku odłożony, *ne orian-*

tur suspitiones, że król Imć będzie trzymał Rzpltą *sine consilio* i że ta kadencya drugiej się doczeka. Zdać się zatem będzie *publico acceptabilius,* że te kadencye, które *tres ordines* postanowiły, *non primus solus ordo,* ale *duo ordines per Senatus Consilium* determinować będą.

A jako tam na *Senatus Consilium* najwięcej Ichmciów PP. senatorów wielkopolskich *ex commoditate vicinitatis* będzie, którymby się *ex eadem ratione* bardzo podobał sejm ekstraordynaryjny w domu, tak nie wątpią niżej podpisani, że przezorne *ministerium insinuabit* tam Ichmościom, aby *disponant vota sua,* ażeby *resultatum* całą Rzpltą kontentowało.

To przytem zdanie, jako *submittitur supremae dispositioni et voluntati* JKMci, tak jeżeliby znalazło *approbationem et subsequeretur* odłożenie sejmu sposobem wyżej nadmienionym, wcześnie starać się będą *infra scripti* remonstrować przyjaciołom po województwach, że to się stało *ex necessitate indispensabili* i uczynić mocnych refleksyi *non intermittent,* aby *universi et singuli* mogli być *satisfacti.*

Jan kardynał Lipski; J. Potocki, wda kijow, h. w. k.; Mniszech m. w. k.

299. H. hr. Podewils, pruski minister stanu, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, Rep. IX., »Polonica« 27, oryg. Wrocław 1 maja 1742.

Wojska węgierskie w sile 20—30 tysięcy mają wkroczyć do Polski, aby z tej strony uderzyć na Prusy; ponieważ Prusy są obecnie zupełnie z wojsk ogołocone, dlatego trzeba koniecznie pozyskać kilku panów polskich, którzyby się podjęli niedopuszczenia Węgrów do Polski.

La régence de Prusse, alarmée par le bruit qui s'est répandu, que les Hongrois méditaient une incursion dans ce royaume au travers de la Pologne, supplie Votre Majesté de lui prescrire, supposé que cela arrivait, quelles mesures elle devait prendre pour la défense du pays.

Elle représente en même temps que la Prusse étant tout-à-fait dans tout le pays que trois bataillons de 500 chacun, qui suffisaient pour la garde des forteresses, il serait bien difficile, si un tel projet s'éxécutait, de garantir le plat pays d'une désolation totale, à moins qu'on ne prêt de bonne heure des mesures pour couvrir les frontières. Elle propose pour cet effet:

1. qu'il plaise à Votre Majesté qu'en cas que les Hongrois devraient actuellement se mettre en train de traverser la Pologne pour faire une irruption en Prusse, de détacher de l'armée de Silésie quelques mil-

liers de cavalerie légère, lesquels, prenant la route par la Pologne, pourraient être assez à temps sur les frontières de Prusse, qui ne sont éloignées de Breslau que d'environ 40 milles.

2. D'augmenter au double les garnisons de Friedrichsburg, de Pillau et de Memel, afin d'en pouvoir détacher quelque infanterie vers les endroits où il sera jugé nécessaire, sans dégarnir les dites forteresses, augmentation qui pourrait se faire en très peu de temps, si Votre Majesté trouvait bon d'y employer les recrues qui se faisaient maintenant à Danzig. Sur quoi la dite régence se réfère au rapport qui Lui en sera fait par le feld-maréchal de Roeder.

3. Comme la régence n'a point de fonds pour fournir aux dépenses imprévues et que la chambre des domaines ne peut lui en avancer sans un ordre exprès de Votre Majesté, elle La supplie de vouloir bien charger la dite chambre de payer sur la réquisition de la régence et du feld-maréchal de Roeder les sommes qui seraient jugées nécessaires tant pour l'augmentation susmentionnée que pour les autres dépenses qu'une pressante nécessité pourrait exiger et qu'il était impossible de spécifier d'avance.

A l'aide de ces précautions et secours elle compte qu'on pourrait résister à un corps de 3 à 4000 Hongrois, mais si le nombre en allait à 20 ou 30000, ces arrangements lui semblent insuffisants pour mettre le pays à couvert d'une telle invasion. Le moyen le plus efficace pour détourner ce danger serait, à son avis, qu'il plût à Votre Majesté d'envoyer un homme de qualité en Pologne qui eût du crédit chez les principaux seigneurs de la nation et qui sût s'en servir pour les engager à refuser aux Hongrois le passage par le Royaume, et à prendre les mesures nécessaires pour les repousser, en cas qu'ils voulussent passer, sans en avoir obtenu permission.

L'appréhension de la régence n'a, pour dire vrai, point d'autre fondement que le même avis qui fut donné à Votre Majesté par la cour de Dresde, il y a environ un mois, et des bruits populaires en Pologne dont le résident Hoffmann a fait rapport à la dit régence, et comme ces bruits se sont dissipés depuis que Votre Majesté a fait faire par Ses ministres à Dresde et à Varsovie les insinuations à ce sujet, je doute fort que le projet dont il s'agit, soit jamais mis en exécution.

Cependant, comme après tout la chose n'est pas impossible et que la situation présente du royaume de Prusse, entièrement dégarni de troupes, en pourrait même faire naître l'idée aux Hongrois, je remets

aux hautes lumières de Votre Majesté s'il ne convient pas de prendre quelques précautions à cet égard: ce qui serait certainement le moyen le plus efficace pour faire passer aux Hongrois toute pensée d'invasion, qu'ils ne tenteront jamais, pour peu qu'ils appréhendent de trouver de la résistance.

J'attends avec un profond respect ce qu'il plaira à Votre Majesté qu'on réponde à la régence de Prusse.

Na marginesie tego memoryału dopisał Fryderyk II. własnoręcznie.

Pour panique ceci est prématuré, il faut que Hoffmann soit attentif. Fr.

300. Antoni Potocki, wda bełski, do Augusta III.

AP w Dreźnie »Polnische Briefschaften im 18 Jahrhunderte«, loc. 2099, nr. 33, oryg.; ATP w Berlinie, Rep. IX., »Polonica« 27, kopia. Królewiec 4 maja 1742.

Niektórzy chcą wciągnąć Rzpltą do wojny przeciw Prusom; niebezpieczny ten zamiar może ściągnąć na Polskę nieszczęścia; Potocki radzi przeto królowi, aby razem z Radą senatu przedsięwziął odpowiednie środki ostrożności i obronił Prusy, do czego zresztą Rzplta jest zobowiązana na podstawie traktatu welawsko-bydgoskiego (z 1657 r.); potrzebny jest także sejm nadzwyczajny dla powiększenia wojska i odnowienia aliansów z postronnemi państwami a zwłaszcza z Prusami.

J'aurait fort désiré de me pouvoir rendre à Fraustadt pour le Conseil du sénat au terme marqué dans la lettre circulaire [1]) de Votre Majesté, si une attaque inopinée de la pierre dont je suis incommodé ne m'empêchait pas d'entre prendre le voyage. Cependant, ne voulant pas manquer à mon dévoir de sénateur, je prends la liberté de représenter ici très-humblement les sentiments d'un fidèle conseil de Votre Majesté et d'un bon et zélé citoyen de la patrie.

Il n'y a rien de plus connu ni de plus vrai que la République se trouve dans une crise où on ne saurait assez prendre des précautions pour la mettre à l'abri de tout évènement fâcheux, et quoique en général elle ne cherche qu'à conserver son repos et jouir de la tranquillité, il se peut trouver des personnes mal avisées qui par un faux zèle ou plutôt par des liaisons particulières avec des puissances étrangères peuvent sous des spécieux prétextes vouloir troubler le paisible état de la patrie et pêcher dans les troubles et même par l'espérance, quoique

[1]) Zob. nr. 296, str. 673.

imaginaire, d'un butin considérable attirer dans leur partie et projet pernicieux des personnes inconsidérées, ce qui serait non seulement très préjudiciable au repos et à la tranquillité publique, mais aussi pourrait attirer bien des suites très fâcheuses. Ainsi il est très nécessaire que Votre Majesté ait la bonté de prendre des mesures convenables avec le Conseil du sénat présent à Fraustadt pour mettre en sûreté les limites de la République contre toute entreprise, qui paraît d'autant plus à crandre èt moins éloignée qu'on divulgue en Pologne non seulement tout ce qui pourrait faire souffrir cette invasion, mais aussi ce qui peut aigrir les esprits et les porter à quelque chose de plus inconvenant, et comme cela serait précisément contre le traité de Wehlau qui dit expressément:

Vicissime (*s*) Serenissimus Rex eiusque successores regnum Poloniae et magnus ducatus Lithuaniae reciprocam cum Sua Serenitate Electorali eiusque successoribus servabunt amicitiam, nullum hostibus ipsius aditum in Suae Serenitatis Electoralis terras concedere, sed potius defensioni, conservationi ac securitati Ducatus Prussiae consulere debebunt. (Puffendorf folio 384, paragrapho 28, articulo 13tio) [1]).

On voit assez clairement par cet article du dit traité que les rois et la république de Pologne se sont engagés de défendre, conserver et maintenir la Prusse contre toute entreprise de ses ennemis; ainsi je suis obligé de dire mon sentiment là-dessus qu'il serait indispensablement nécessaire que Votre Majesté fît enjoindre incessamment, par le résultat du Conseil du sénat présent, au grand-général de la Couronne qu'il mît le plus des troupes qu'il pourra, de ce côté-là où on pourrait tenter l'entrée dans la Pologne, et comme c'est une affaire qui ne souffre point de délai, je crois que Votre Majesté pourra faire expédier des universaux aux palatinats limitrophes d'où on craigne l'orage, pour faire monter la noblesse à cheval, se joindre à l'armée qui s'y pourra trouver, le plustôt, et s'opposer à une entreprise qui ne saurait qu'attirer les malheurs infinis à la République. Et comme le temps de la diète ordinaire est encore éloigné et que peut-être les circonstances des affaires générales de l'Europe ne permettront pas à Votre Majesté de la tenir

[1]) Przytoczone przez A. Potockiego paragrafy i artykuły zgadzają się w zupełności z oryginalnym traktatem welawsko-bydgoskim z 1657 r. w Mörnera: Kurbrandenburgs Staatsverträge von 1601—1700, Berlin 1867, str. 220—227; Punkt 13 tego traktatu brzmi: »Ebenso bewahren König und Republik mit dem Kurfürsten und seiner Descendenz dauernde Freundschaft, gewähren dessen Feinden keinen Durchzug etc.«

à Grodno, Votre Majesté pourrait en convoquer une extraordinaire au plus tôt possible et le plus près qu'il se peut de ses états héréditaires, en assurant toujours le Grand-Duché de Lithuanie que cela ne préjudiciera en rien à l'alternative d'icelui et que la première diète d'ensuite se tiendra à Grodno. Le cas est trop pressant pour ne pas songer aux remèdes les plus prompts et les plus efficaces. Il serait très utile que dans les universaux que Votre Majesté fera expédier, on étalât bien les besoins pressants de l'état, la nécessité indispensable d'une augmentation des troupes, qui sera aussi avantageuse pour la gloire de Votre Majesté que pour la sûreté de l'état. Dans cette même diète on pourra pourvoir au renouvellement des traités et alliances avec des princes voisins. Il me semble qu'il ne serait pas hors de propos de proposer dans les mêmes universaux aux provinces l'envoi d'une ambassade à S. M. le roi de Prusse, avec une remontrance vive que, ce monarque étendant les limites plus amplement avec les états de la République, il est de la prudence de renouveler les anciens traités et alliances avec lui, dont celui de Wehlau doit être la base. Je ne doute nullement que les remontrances de Votre Majesté auront tout le succès désiré et que la République, reconnaissant ce prince pour roi, comme il l'est de tout l'univers, peut tirer de grands avantages de son alliance, union et liaison avec lui, et que par là même on peut détruire toutes les mauvaises idées que les mal-intentionnés ont joint ou plutôt la malice de divulguer. Il est encore de la dernière importance que Votre Majesté fasse enjoindre par le résultat du Conseil présent du sénat aux starostes de jurisdiction de veiller sur le maintien du repos et de la tranquillité publique, et que l'on procède contre ceux qui voudraient la troubler par leur machination, selon les lois contre les perturbateurs de la paix.

301. Rezydent austryacki, Kinnern, do kasztelana krak., J. Mniszcha.

BAU w Krakowie, RP 1110, str. 217, oryg. Warszawa 13 czerwca 1742.

Życzenia z powodu otrzymania kasztelanii krak.; upominki królowej węgierskiej dla Mniszcha; ponowna prośba Maryi Teresy o pomoc Rzpltej przciw Prusom[1]).

Monseigneur!

J'étais bien ravi d'apprendre, que le roi a conféré à Votre Excellence la castelanie de Cracovie[2]), rendant justice à Son grand mérite.

[1]) Por. nr. 1, str. 1—2, i nr. 13, str. 15.

[2]) Opróżnioną przez śmierć Janusza Wiśniowieckiego († 1741).

La vénération constante, que je Lui porte, me fait éclater le contentement et la joie, que ce succès produit en mon âme, je souhaite du meilleur de mon coeur, que V. E. en jouisse paisiblement beaucoup d'années pour la satisfaction publique et pour la Sienne propre.

La reine d'Hongrie et de Bohême, ma souveraine, croyant que V. E. se trouverait au conseil du sénat à Fraustadt, m'a ordonné de Lui rendre là les incluses présentes, mais comme l'exprès, qui me les a porté, ayant été arrêté d'accident en chemin, n'arriva chez moi qu'avant peu de jours, V. E. excusera, si elles paraissent un peu plus tard.

Il est connû, que d'abord après l'irruption de Prussiens en Silésie, Sa Majesté a demandé à la Sérénissime République de Pologne l'aide, qu'on lui doit *ex lege compactatorum*. Les lettres requisitoriales presentées à cette fin à Mongr. le primat... font assez comprendre le danger, qui penche de côté de puissances voisines en cas que le roi de Prusse aurait le dessus contre la maison d'Autriche, et si celle devrait perdre quelque partie de ses états héréditaires; entre les premiers soins de S. M. la reine est toujours celui d'observer religieusement les *pacta conventa et foedera*, qui subsistent heureusement depuis tant d'annnées entre l'auguste maison d'Autriche, et la Sme République, aussi est-elle pleinement persuadée, que la République pensera de même et prendra au coeur le péril et le risque auxquels les intérêts communs sont exposer dans les circonstances présentes. Sa Mté ne doute nullement, que V. E. concurrera par ces sages conseils et par le grand crédit, qu'Elle possède auprès du roi, son maître, pour disposer S. M. et la Sme République à donner si tôt et tant qu'il sera possible le secours, que S. M., ma reine, leur demande. En attendant j'ai l'honneur d'assurer V. E. de mon attachement sincère et du respect inviolable avec lequel je suis de V. E. le très humble et très obéissant serviteur, Kinnern de Scharffenstein.

302. Poseł rosyjski, hr. H. K. Keyserling, do Elżbiety I.

ATP w Berlinie, Rep. IX, »Polonica« 27, kopia.

Drezno 3 lipca (22 czerwca) 1742

Akcya posła rosyjskiego przeciw konfederacyi; konferencye jego z ministrami polskimi; listy jego do senatorów polskich; dwór polski żąda od Francyi uwięzienia Orlika (hetmana kozaków, pozostającego w służbie francuskiej).

Die aus Polen hier einlaufenden Nachrichten enthalten fast nichts anders in sich, als die daselbst je mehr und mehr sich äussernde In-

triguen derer Schweden und derer, die sich bereits durch selbige zu ihren Intentionen und Absichten verführen lassen. Der Kron-Unter-Kanzler Małachowski, von dessen Anherokunft aus Polen ich sub N° 75 in Untertänigkeit bereits einberichtet, bestätiget, dass sotane Machinationes mit solchem Fleisse und Bemühungen getrieben werden, dass es allerdings zu besorgen stünde, es dürften die unruhigen Köpfe ihren Zweck erreichen, wann nicht in Zeiten an die nötigen Veranstaltungen, umb das Feuer noch in der Aschen auszulöschen, Hand angeleget werden wollte. In denen meisten Woywodschaften und Districten sollen nach denen ihm zugekommenen Particulair-Briefen starke Spuren solcher Aufwiegelungen sich antreffen lassen und die Absicht davon nichts anders sein, als die Republique in einen Krieg mit Russland zu verstricken. Gleichwie dieser Kron-Unter-Kanzler in sehr guter Gesinnung ist, so sind auch eben diese in Polen vorgehende Intriguen die Ursache, wesfalls er eher, als sonst seine Entschliessung gewesen, sich wieder anhero zurückbegeben.

Ich habe indessen über die bei sotanem Fürgang in Polen zu nehmende Mesures mit dem hiesigen Ministerio zu sprechen nicht ermangelt, und ist auch bereits das, was concertiret und vor die Erhaltung der Ruhe in Polen zu gebrauchen vor gut befunden worden, in dieser Maasse bewerkstelliget:

1mo. Haben Ihro Maj. der König an den Cardinal, an den Primas, an die Feldherren und an verschiedene andere Magnaten und Ministros Status geschrieben, denenselben solche Intriguen bekannt gemachet und sie vermahnet, ein beständiges wachsames Auge auf selbige umb so mehr zu haben, je schwerer die einmal gestörte Ruhe sich wieder schaffen lässet und je schädlicher und verderblicher die Wirgungen der Unruhen jederzeit zu sein pflegen.

2do. Hat man auf die von mir geschehenen Vorstellungen dem Sibilskischen Corps, so anhero marschiren sollen, die Ordre gegeben, in Gross-Polen stehen zu bleiben, welches dazu gut sein wird, dass [man] sich desselben da, wo es nöthig, umb die Versamblungen derer Unruhigen zu zerstreuen. wird bedienen können.

3tio. Habe ich an verschiedenen Magnaten geschrieben, umb sie zu animiren, die Gemüter von denen schwedischen Insinuationen zurückzuhalten, die nichts anders in Absicht führeten. als aus ihren Provinzen das Theatrum belli auf den Grund und Boden der Republique zu versetzen, welches, und die Art, wie sie solches zu erhalten sucheten, die Ehre der Republique gewiss nur gar zu sehr beleidigte und ihr Sort

bedaurenswürdig sein würde, wann dasselbe in denen Händen eines jeden Privati bestünde und mit diesen allein über so wichtige Staatsangelegenheiten, wie der Krieg wäre, sollte können tractiret und geschlossen werden. Ich habe darüber vorhin schon an den Cardinal Lipski geschrieben, dessen gute intentiones sich aus seiner erforlgten Antwort, welche in orginali hiebeischliesse, ausweisen.

4to. Hat man dem zu Stockholm subsistirenden Residenten des hiesigen Hofes aufgegeben, wegen der in Polen machinirten Unruhe bei dem Könige sowohl als bei dem Ministerio in Schweden sich auf das nachdrücklichste zu beschweren und gebührende Satisfaction darüber zu fordern, da dergleichen Unternehmungen niemals in einem frembden Reiche erlaubt wären, und man dahero nicht glauben könnte, dass der König von Schweden [1]) an selbigen Teil hätte. Man hat auch dem hier befindlichen schwedischen Legations-Secrétaire solches bereits zu erkennen gegeben, der aber versichern wollen, wie er nicht die geringste Kenntniss davon, noch einigen Teil daran habe.

Und da auch der Orlik [2]), der in französischen Diensten und zu Paris ist, sich gleichfalls in die schwedischen Intrigues in Polen gemischet, so hat der hiesige Hof sich darüber ernstlich beschweret und verlanget, ihn auf die Bastille setzen zu lassen.

Ich habe immittelst unter der Hand die Nachricht erhalten, dass [3]) 500.000 Mark Banco... bereits vor 14 Tagen wären ausgezahlet worden; es könnte also sein, dass von solchem Gelde die 60.000 Rthlr. sind, wegen derer, zufolge eingesandten Nachrichten [4]) abgeschicket.

Uebrigens so möchte der hiesige Hof vielleicht freiere Hände haben, zu der Erhaltung der Ruhe in Polen das Nötige zu thun, wann [5]) ..... so viel ich einsehen und bemerken kann [6])....

Es ist mir auch von vertrauter Hand versichert worden, dass [7])....

---

[1]) Fryderyk I.

[2]) hetman kozaków, pozostających chwilowo w służbie wołoskiej.

[3]), [4]), [5]), [6]) i [7]) luka w rkpsie.

303. Rezydent pruski, Ammon, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, Rep. 41, »Sachsen« 96, deszyfra. Drezno 15 lipca 1742.

Dwór drezdeński myśli o zemście przeciw Prusom; nie zrywa jednak z niemi stosunków w nadziei, że za ich pośrednictwem uda się mu przecież wymusić coś niecoś na dworze wiedeńskim; Sasi żądają jak zwykle traktu przez Śląsk i kilku księstewek śląskich (dla połączenia Saksonii z Polską); w Wiedniu zapatrują się na te żądania wprost żartobliwie.

...Il est certain Sire, que la cour de Saxe est vivement piquée contre V. M. et que rien ne lui serait plus doux, que de se venger, si elle en trouvait l'occasion et si ses forces le lui permettaient; tous les discours amiables, qu'on me tient, sont autant des ruses grossières, pour endormir V. M. et il ne faut pas douter qu'on ne tâche à susciter sous main à V. M. tous les embarras possibles. Le désir de la vengeance est joint à la jalousie, qu'on a de la grande puissance de V. M., mais malgré ces dispositions vindicatives, la Saxe n'aura garde d'agir ouvertement contre V. M. à moins qu'Elle ne La voie assaillie de tous côtés enclavée qu'elle est dans les états de V. M. Elle a trop lieu de craindre de devenir la victime, le ministre d'ici est trop mou et trop peureux pour oser entreprendre la moindre chose à moins qu'il ne voie une sûreté évidente pour la Saxe et une apparence de réussir. Toute la politique de cette cour ne consiste que dans des finesses mal cousues, dans des ruses italiennes et dans toutes sortes de petites minauderies. On chipote avec tout le monde et on menage la chèvre et le choux et l'on se trouve ordinairement la dupe.

Un autre motif qui engage la cour de Saxe à dissimiler et à cajoler V. M. c'est l'espérance que par Son interposition elle obtiendra quelque satisfaction de la reine de Hongrie, je ne reçus jusques où ces espérances peuvent être fondées, mais on croit qu'il y va de l'intérêt de V. M. à se conserver l'alliance de la Saxe et à diminuer les forces de la reine de Hongrie, on sait bien, que pour l'amour de la Saxe V. M. ne recommencera pas la guerre avec la cour de Vienne, mais on souhaite que V. M. veuille y employer Ses bons offices et Sa médiation et l'on croit, que la cour de Vienne, qui doit toute sa conservation à V. M., ne refusera pas une satisfaction à la Saxe, si V. M. témoigne le désirer.

Quant aux intentions du roi de Pologne par rapport aux affaires générales et à son accommodement avec la reine de Hongrie, il parait assez qu'il est dans le dessein de se rapatrier avec la dite reine, il ne

s'agit que du *quo modo;* le roi de Pologne veut avoir une satisfaction et la reine ne veut rien céder, ce n'est pas là le moyen de s'accommoder: d'un autre côté le roi de Pologne a crainte dans les conjonctures présentes de continuer la guerre et de voir les husards entrer dans ses états, c'est ce qui l'a engagé à retirer ses troupes de la Bohême, mais comme par là il n'accède pas formellement au traité, qui vient d'être conclu, il veut se faire payer cette accession par quelque convenience et il croit cette accession d'autant plus nécessaire aux parties contractantes, qu'il est dans l'idée que la cour de Vienne ne saurait faire des cessions ni conclure la paix sans son consentement, à cause des droits éventuels de la Saxe sur la succession d'Autriche. C'est là le grand objet des négociations saxonnes et c'est dans ce dessein que l'on a envoyé le sr. Saul à Vienne. En attendant on veut éviter de se lier les mains et gagner du temps pour voir, comment les choses tourneront et pour pouvoir profiter de circonstances favorables, qui se présenteront.

Cependant la cour de Saxe ne s'explique pas sur la satisfaction qu'elle demande et le sr. Saul n'a pas ordre de proposer des conditions, mais d'écouter celles que la cour de Vienne pourrait faire. À juger de l'objet de cette satisfaction, il ne saurait rouler que sur la cession de quelques cercles de la Bohême, ou bien sur un dédommagement en argent, mais la reine de Hongrie a fait déclarer ici par son agent Laynay, qu'elle était prête de rétablir une bonne amitié avec le roi de Pologne, mais qu'il ne fallait penser à aucun sacrifice ou cession de quelque nature qu'elle soit; l'on a donné la même à Vienne au sr. Saul et à ce que le dit Laynay m'a dit, il a ajouté ici par ordre de sa cour que la seconde condition d'un accommodement avec la Saxe était, qu'il ne serait en aucune façon contraire aux alliés de la reine de Hongrie et particulièrement à la paix, qu'elle venait de conclure avec V. M. et aux cessions qu'elle lui avait fait. Ce qui naturellement suppose, que la Saxe ait fait quelques propositions de cette espèce.

Le dit Laynay m'a encore dit, qu'on lui avait donné à entendre ici que l'on souhaiterait un passage pour aller en Pologne et notamment quelques duchés de la Silésie. Je laisse à juger à V. M. jusques où cet avis peut-être fondé, mais il faudrait que la Saxe fut folle pour s'imaginer, que V. M. voulut gratuitement et à propos de rien partager Ses conquêts avec elle, ou bien que la cour de Vienne et le roi d'Angleterre voulussent et pussent y engager V. M. Je n'ai pas dissimulé ma pensée au dit Laynay et lui ai dit, que tout comme V. M. ne pouvait pas disposer des états de la reine de Hongrie, cette princesse ni qui que

ce soit, ne pouvait aussi disposer des provinces cédées à V. M., qui lui appartenaient en propre et sur lesquelles personne n'avait plus de prétentions; le dit Laynay a été entièrement de mon sentiment et a traité cette demande saxonne de ridicule, en discourrant ensuite avec lui de choses et d'autres, il m'a donné à entendre que, la cour de Vienne pourrait bien pour gagner la Saxe lui céder le *dominium directum* sur la Lusace et sur les comtés de Reuss et de Schönbourg, mais qu'il ne paraissait pas que la Saxe voulut s'en contenter...

304. Fryderyk II. do posła swego, br. A. Mardefelda w Moskwie.

ATP w Berlinie, Rep. XI. »Russland«, 44 A, vol. II., str. 15, koncept.

Berlin 15 lipca 1742.

Intrygi dworu drezdeńskiego przeciw Prusom.

Il y a deux postes, que Je Vous donnai part de la fermentation qui se manifeste dans la Haute Pologne et de la confédération qu'on qu'on pense à y former contre la Russie. A présent il Me vient des avis, qu'on débite en Pologne, que c'est Moi, qui fomente ces mouvements, que Je M'étais engagé aux chefs de la confédération, de la soutenir par un corps de trente mille hommes et que le dessein était de faire valoir les prétensions de la famille de Buren sur la Courlande.

J'ai plusieurs raisons, qui Me font soupçonner, que c'est la cour de Dresde qui glisse dans le public ces sortes d'insinuations, pour Me commettre avec celle de Russie ou du moins pour lui rendre suspectes Mes intentions. Quoique la fable soit assez mal controuvée, pour porter sur elle-même des marques de réprobation, il n'est pourtant pas impossible, qu'elle fasse quelque impression à l'impératrice, surtout, si elle est appuyée par le résident Golembiewski[1]), qui de tout temps a été très mal intentionné pour Mes intérêts.

Ainsi Vous ne ferez pas mal de prendre les devant et d'informer les ministres des contes borgnes, qu'on débite à ce sujet en leur faisant sentir en même temps le ridicule de la fable et la grossièreté de l'artifice, à quoi J'espère, que Vous n'aurez pas de peine à réussir, après les preuves réiterées que les dits ministres ont reçu depuis peu de la sincérité de Mon amitié pour l'impératrice et de Mon attention à tout ce qui lui peut être agréable ou avantageux. Podewils.

---

[1]) Rezydent rosyjski w Warszawie.

305. Poseł pruski, br. A. Mardefeld, do Fryderyka II. [1]

ATP w Berlinie, »Russland«, Rep. XI., 44 A, vol. II., str. 16, oryg.

Moskwa 16 lipca 1742.

Intrygi posła francuskiego, de la Chétardie, przeciw Prusom.

L'idée de la France, de procurer à la Suède Stettin, avec son territoire, en guise d'équivalent, pour la satisfaction, que la cour de Stockholm demande à la Russie, tout chimerique, que cet expédient m'a parû, il n'a pas laissé d'être proposé à la cour d'ici, apparement que la France, étant accoutumée d'imposer des lois à ses alliés, a cru, qu'en garantissant à V. M. la Silésie en partie, elle aurait droit d'exiger d'Elle de céder la susdite partie de la Poméranie, comme un sacrifice équitable. Il est avéré, que le marquis de la Chétardie remue ciel et terre, pour disposer l'impératrice à faire la paix quovis modo avec la Suède, pour faire ensuite une ligue contre V. M. et Ses alliés. L'impératrice est portée pour la France, parce qu'elle lui a avancé de l'argent, dans le temps, qu'elle travaillait à se mettre sur le trône; elle veut du bien à la nation suédoise, au contraire elle a la reine de Hongrie en aversion et l'accommodement de V. M. avec la dite reine ne fait pas, au fond, plaisir à Sa Mté impériale. Outre cela elle a une rancune contre l'Angleterre de ce, qu'elle a fait plusieurs avances à Pierre le Grand et à l'impératrice Catherine. Cependant je ne crains aucune mauvaise suite; tout le ministère étant d'un sentiment opposé et il a plus de pouvoir que S. M. impériale. J'ai lieu de me flatter, que nonobstant le changement de système, elle donnera les mains à une alliance avec V. M., ouvrage, qui serait déjà bien avancé sans la difficulté pour ne pas dire l'impossibilité de faire agir, l'indolent grand chancelier [2]), jaloux des prérogatives de sa charge.

Le roi de Pologne a beaucoup d'amis ici, ce qui n'est pas surprenant, vû qu'il fait des présents à droite et à gauche, qu'il prodigue l'aigle blanc et qu'il se conduit toujours en puissance subalterne, qui n'a d'autre volonté, que celle, que la Russie veut bien, qu'il aie, tels sont à peu près les dispositions de la souveraine et des ministres au rapport au dehors, quand j'y aurai ajouté, que les derniers haïssent les puissances, que l'impératrice voudrait favoriser...

---

[1]) Por. odpowiedź Fryderyka II., Berlin 31 lipca 1742, w P. K. II., nr. 942, str. 241. [2]) ks. Czerkaski.

306. Poseł pruski, hr. Beess, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, »Abschickung nach Sachsen«, 1742—1743. Rep. 41, oryg.

Drezno 8 stycznia 1743.

Dwór drezdeński, zawiedziony (przez Prusy) w swych nadziejach, zbliża się do Francyi i Austryi; stan armii saskiej; finanse saskie; pieniężna pomoc Francyi dla dworu saskiego; zbytek na dworze drezdeńskim; przemysł saski; Brühl; Załuski, kanclerz w. k.; Małachowski, podkanclerzy kor.; Guarini; Hennicke; nuncyusz papieski (Paulucci); poseł cesarski, Wetzel; poseł rosyjski, hr. Keyserling; rezydent francuski, Desalleurs; poseł austryacki, hr. Esterhazy; poseł angielski, Villiers.

Sire!

J'ai reçu avec un très profond respect les ordres, dont V. M. a daignée m'honorer par les rescripts du 10 et 24 novembre; le premier m'enjoignait de faire à V. M. une récapitulation générale des négotiations dont j'ai été chargé à cette cour, mais de laquelle V. M. m'a gracieusement dispensé; par le second, qui me prescrit de simplement faire une rélation générale tant par rapport du système politique de cette cour, que de sa situation et qu'à l'intérieur du pays de même que de ses forces, finances, manufactures et des arguments pris à ces égards.

Pour éxécuter les hauts ordres V. M., Elle aura la grace de réfléchir en premier lieu aux grandes révolutions dont l'Europe a été agitée particulièrement l'Allemagne depuis une année, que V. M. m'a fait l'honneur de m'envoyer ici. J'ai trouvé à mon arrivée cette cour toute remplie d'espérance et de confiance sur les armes victorieuses de V. M., pour lui procurer la Moravie et la haute Silésie, elle se reposait sur les secours de V. M. et connaissait trop bien l'impuissance de l'empereur et les promesses peu sincères de la France pour espérer beaucoup de ce côté-là, c'est pourquoi elle remettait entièrement ses intérêts entre les mains de V. M.; on me le faisait trop bien connaître pour en douter par les empressements très sincères, qu'on avait à me flatter; la glorieuse victoire que V. M. remporta auprès de Cotousitz [1]), augmenta beaucoup ces distinctions principalement de la part de la noblesse, qui comprenait fort bien, que sans cette victoire les husards [2]) auraient pillés la Saxe. Il est d'autant plus facile à connaître, combien la conclusion inopinée de la paix entre V. M. et la reine de Hongrie, a altérée

[1]) Bitwa pod Chotużycami 17 maja 1741.

[2]) rozumie się «węgierscy".

le système politique de cette cour et qu'au lieu de regarder V. M. comme un allié étroitement unis de la manière, qu'on le faisait ci-devant, on ne la regarde, que comme un voisin très puissant, qu'on se voit obligé de ménager tant par rapport aux états de Pologne qu'à ceux d'Allemagne. Après ce changement d'affaire un refroidissement visible survint, il ne faut pas beaucoup de lumières pour observer que l'on craint V. M., ce qui fait que l'on travaille à s'unir plus étroitement que jamais avec la Russie et à ménager la France en lui permettant d'acheter en Saxe toutes les munitions et provisions de bouche, qui ont été nécessaires aux armées françaises en Bohême, on peut dire avec vérité, que le ministère avec beaucoup de particuliers de cette ville paraissaient favoriser le parti des Français, en sorte qu'on attendait qu'un facheux évênement survenu à la reine de Hongrie, pour l'empêtrer des trois cercles voisins de la Bohême et c'est à cet effet, qu'ils avaient postés des troupes sur les frontières. En attendant le ministre de la reine, comte Esterhasy, est fort distingué du roi et de la reine, il parait que l'on est dans le dessein de rétablir l'ancienne harmonie entre les augustes maisons d'Autriche et de Saxe, tant par rapport au sang, qu'à la religion, s'ils ne doivent rien profiter des états de la reine; cette cour a d'autant plus besoin d'alliances, que ses troupes ne sont pas en trop bon état, quoique le duc Weissenfels n'a rien épargné pour completer l'infanterie par des recrues de paysans, déguisés en soldats que l'on exerce; les gardes du roi et la cavalerie sont très bien montées, mais les quatre nouveaux régiments de Brühl, Bellegarde, Stolberg infanterie, ne sont pas encore complets, ni celui du Rutowski cavalerie rémonté, on ne parle plus d'en lever d'autres comme on l'avait projeté, parce que la cour se flatte que les troupes régulières et les milices ordinaires du pays se montent au-delà de 40 mille hommes. Voilà, Sire, l'état des forces de la Saxe.

Il serait à souhaiter, que les finances fussent aussi bien conditionnées, mais comme le produit des mines d'argent et des domaines n'est pas de grande importance, en sorte que le plus grand revenu en argent comptant provient par le moyen des accises, du grand commerce que les étrangers font dans les principales villes de Saxe, en effet le négoce une fois établi par la libre entrée des marchandises étrangères et la sortie franche de celles qui se fabriquent dans le pays, ajoutant à cela sa situation favorable auprès de la Bohême destituée de commerce, ne peut que lui être d'un grand secours de même, que les sommes immenses, que la France a envoyé ici en argent, comptant nommément 38 caisses de ducats dont chacune en contenait vingt mille, qui ont

été payées à mr. Desalleurs, par le sr. Déling, fameux banquier de cette ville et des sommes encore plus grandes en lettres de change en sorte, que les banquiers de Leipzig ont assurés, que s'ils avaient encore une foire aussi lucrative, que la dernière, ils renonceraient à leurs banques et vivraient de leurs rentes, ce qui prouve évidemment, qu'il est entré quantité d'argent dans ce pays, c'est aussi à ce qu'il parait l'unique ressource des Saxons; V. M. est suffisamment informée par la copie des pièces emanées de la diète des états tenue l'été passé, de combien d'impôts considérables cette cour a chargé la noblesse et le peuple, qui sans cela est déjà épuisé d'autant plus, que la trop grande quantité de gibier ruine beaucoup la campagne. V. M. n'ignore pas non plus combien le luxe règne à la cour et dans la ville, ce qui absorbe quantité d'argent; d'un autre côté les frais immenses que la cour fait pour la construction de l'église catholique, que l'on bâtit, ne contribuent pas peu à l'épuisement des finances. J'ai fait mention à V. M. dans mes précédentes rélations, que pour les rétablir, la cour de Saxe avait envoyé des commissionaires en Suisse et en Hollande, dont l'un était muni de bijoux pour y négocier jusqu'à six millions, mais l'on doute fort de la réussite de ces commissions, on parle de donner à la maison de Cassel deux bailliages en gage.

A l'égard des manufactures de ce pays, la fabrique de porcelaine à Meissen et celles de drap, étoffes de laine, établis dans toutes les petites villes de la Saxe, sont en très bon état, il en est de même des fabriques de galons en or, en argent et de soie, établies à Leipzig et à Dresde, il n'est nullement question d'en établir d'autre faute des fonds nécessaires pour les avances, qu'il faut indispensablement faire.

Pour ce qui regarde le caractère de ceux qui sont au timon du gouvernement, V. M. connait le comte de Brühl pour un ministre très verté dans les affaires de Pologne et de Saxe connaisant a fond les divers intérêts de ceux des deux états, il est d'ailleur trés civil, fort polis, suivant les maximes de la cour, mais fort reservé en fait de négotiations, il parait par diverses raisons qui regardent la caise militaire, laquelle n'est pas trop bien pourvue, que l'harmonie entre le duc de Weissenfels et lui, est beaucoup alterée.

Le grand chancelier de la couronne Załuski, évêque de Culm, ministre laborieux, est très porté pour les intérêts de la République, mais peu cincère.

Le vice-chancelier, comte Małachowski, est un ministre droit et grand partisan du roi.

Le père Guarini possède toujours la faveur du roi et de la reine; le comte de Brühl continue à le caresser beaucoup et confère tous les matins avec lui sur les affaires des états; ce Jésuite cache en Italien rusé sa envie, sa défiance et sa jalousie à l'égard de V. M., ce que je reconnais fort bien malgré sa dissimulation.

Monsieur de Hennicke, ministre assidu, rigide, infatigable, accoutumé au travail et fort expéditif, est chargé du département des affaires les plus considérables et c'est le seul, qui travaille au soutien des finances, qui s'épuisent de plus en plus par les grandes dépenses, qu'on fait à la cour en festin et pour l'entretien des nombreux équipages de la cour et de chasse.

Pour ce qui regarde le portrait que V. M. m'ordonne de faire des ministres étrangers, accrédités à cette cour, j'aurais l'honneur de dire à V. M., que le nonce [1]) du pape, est rusé, faux et grand parleur, il ne laisse cependant pas que d'avoir en conséquence de la faveur de la reine, qu'il possède et par le canal du père Guarini, beaucoup de part aux affaires sécrètes du cabinet, ce qui prouve qu'il est en possession des faveurs de la reine, c'est que cette princesse a voulu persuader au duc de Weissenfels de lui céder le pas, Sa Majesté s'en sert pour exécuter le projet des mariages des princesses royales et pour l'établissement solide des catholiques romains dans ce pays.

Le baron de Wezel, ministre de l'empereur [2]), est fort assidu et très porté pour les intérêts de son maître; il agit en toutes choses de concert avec le ministre de France [3]) pour empêcher la conclusion du traité de subside entre l'Angleterre et cette cour, il observe attentivement les négotiotions du comte Esterhasy, n'étant au reste pas beaucoup chargé de négotiations excepté de remettre de temps en temps des lettres de l'impératrice à la reine.

Le ministre de Russie, baron Keyserling, est fort expérimenté au fait des affaires de Pologne, il a taché d'engager cette cour à favoriser la succession que l'impératrice a voulu établir en Russie dans la personne du duc de Holstein, qui vient d'être déclaré grand duc de Moscovie, en quoi il a réussi, il veut aussi persuader au roi de Pologne de ne point s'opposer aux vues de sa souveraine touchant les affaires de Courlande, il n'oublie non plus rien pour rompre l'engagement que la Saxe entretient avec la France.

---

[1]) Paulucci, następca Serbelloniego; [2]) Karol VII.; [3]) Desalleurs.

Monsieur Desalleurs, ministre de France, ne se donne aucun repos et se sacrifie pour son maître, il n'a rien oublié pour procurer aux Français en Bohême toutes les provisions nécessaires et a mis tout en oeuvres pour obtenir la permission de les acheter en Saxe, en quoi il a parfaitement réussi en flattant la cour d'un double mariage, entre le dauphin et une princesse de Saxe et du prince royale avec une »Madame de France« [1]).

Le comte Esterhasy est un ministre fort poli, bien vû du roi et de la reine, il parait qu'il se flatte de rétablir l'ancienne et étroite amitié entre les deux cours de Vienne et de Dresde, mais les prétentions, que la dernière forme d'une partie de la Bohême, seront un grand obstacle à cette réunion.

Le marquis Malaspina, ministre du roi de Deux Siciles [2]), est d'un caractère droit et affable, il a beaucoup contribué à ce qu'on assure au traité, que le roi, son maître, a conclu en faveur de la reine de Hongrie, par l'entremise de cette cour et de celle de Londres, il est aussi chargé des affaires d'Espagne et confère souvent avec le nonce du pape, il se dispose à quitter bientôt cette cour.

Le baron de Blaunais, ministre du roi de Sardaigne [3]), na pas négligé, comme son maître, est du partie de la reine de Hongrie et de l'Angleterre, de persuader S. M. polonaise d'entrer dans cette alliance, il négocie présentement le mariage du prince royal de Sardaigne avec une des princesses de Saxe et suivant les apparences il ne manquera pas de réussir.

Monsieur Harling, ministre de Dannemarck [4]), est fort attentif aux évènements présents principalement à celui du double choix du duc de Holstein pour roi de Suède et successeur à l'empire de Russie; il a déclaré, que son maître tenait son armée prête à marcher et l'escadre à faire voile au premier ordre.

Le ministre d'Angleterre [5]), Monsieur Villiers, a été fort intrigué et rusé dans les négotiations, il chercha le printemps passé à détacher cette cour du parti de l'empereur, il a ensuite traité du projet de

---

[1]) Zob. w tej sprawie depeszę Fryderyka II. do Podewilsa, 8 lipca 1745. Polit. Korresp. t. IV., str. 210.

[2]) Królem Obojga Sycylii był Karol III., zięć Augusta III.

[3]) królem sardyńskim był Karol Emanuel Wiktor.

[4]) królem duńskim był Chrystyan VI.

[5]) Jerzy II., król W. Brytanii, elektor hanowerski.

prendre les troupes de cette cour à la solde d'Angleterre, après quoi il est parti pour Hannover et pour diverses autres cours de l'Allemagne.

Monsieur de Buch, ministre d'Hannover, fort habile en négotiations, a agit en tout de concert avec monsieur Villiers, il ne parait pas qu'il soit chargé de trop grandes commissions de la part de la cour d'Hannover.

Monsieur Rumph, ministre d'Hollande, observe soigneusement les intérêts des Etats Généraux, ce qui se passe en Pologne et tâche de maintenir les droits des protestants dans ce royaume, mais l'on ne voit pas que le primat ni le clergé y fassent beaucoup d'attention.

Monsieur de Wolfterstern, chargé des affaires de Suède traité préalablement celles, qui touchent la Pologne, il se donne beaucoup de mouvement pour tirer le colonel Bona de son arrêt et tâche à déterrer ce qu'il a découvert dans les interrogatoires qu'il a subi.

307. S. Poniatowski, wda mazowiecki, do A. Rosenberga, radcy gdańskiego.

BUJ w Krakowie, RP. 115, k. 597, kopia. Warszawa 26 marca 1743.

Wda mazowiecki pragnie pogodzić magistrat miasta Gdańska z biskupem kujawskim (Walentym Czapskim), który od dłuższego już czasu pozostawał z nim w zatargu.

Comme Sa Mté, le roi, mon maître, m'a destiné par un rescrit publique à l'attention aux pupilles du feu gr. trésorier de la Couronne [1]), cette commission me donne l'occasion d'être tous les jours avec leurs tuteurs et particulièrement avec mgr. l'évêque de Cujavie et de vivre en quelque façon dans une espèce de familiarité avec lui, dans laquelle ayant remarqué en différentes rencontres sa trop grande animosité contre la ville de Dantzig. Par principe de réconnaissance de toutes les amities reçues pendant mon séjour, je n'ai pas pu m'empêcher de m'y intéresser, en alléguant les maximes de ses antécesseurs toujours vécus en bonne intelligence avec la ville et de chercher par la douceur calmer et ramener les résolutions rigoureuses de mgr. l'évêque. Sur quoi il protesta, que son intention était d'agir de même, mais s'apercevant visiblement, qu'on s'est moqué de lui et bien loin d'avoir de l'attention à ses justes prétentions, ils font innovations et des oppressions outrageantes à ses sujets, contre leurs propres déclarations dernièrement données, avec

[1]) Jan Czapski, podskarbi w. k. († 1742).

une énumeration sans fin de quantité d'autres griefs. Mais quoique je me déclarais si ouvertement pour la ville, il se remettrait volontiers à ma décision, si je voulais seulement prendre la peine, de lire sans prévention ses pretentions et qu'il me les donnerait par écrit, ce qu'étant suivi, je Vous en envoye une copie et souhaite cordialement, qu'on y fasse réflexion, pour éviter de fâcheux débats avec une personne du caractère de mgr. l'évêque. Conservez moi toujours Mr., l'honneur de Votre précieuse amitié et soyez persuadé de l'estime parfaite et de mon attachement, avec lequel je suis...

308. Fryderyk II. do posła swego, hr. Beessa.

ATP w Berlinie, Rep. 41, »Abschickung nach Sachsen«, 96, koncept.

Berlin 23 kwietnia 1743.

Król pruski zaprzecza, jakoby miał jakieś złe zamiary wobec Polski; dwór drezdeński budzi sam w Rzpltej nieufność przeciw Prusom.

...Il M'est fort indifférent à la vérité et Je ne puis empêcher, que quelques personnes inquiètes en Pologne s'allarment pour ainsi dire, de gaieté de coeur et mal à propos sur les desseins qu'ils M'imputent et qui doivent tendre au désavantage de leur patrie et qu'ils s'efforcent de persuader à leur nation certaines choses, qui, bien loin d'exister, n'ont pas le moindre fondement.

Mais il suffirait, ce me semble, à un ministère aussi éclairé, que l'est celui de Sa Mté polonaise, que Je lui aie répété si souvent les protestations les plus fortes et véritablement sincères, de mon attachement inviolable aux intérêts de la République et de mon désir constant d'en cultiver soigneusement l'amitié et le bon voisinage, pour qu'il ne lui restât plus aucun sujet de crainte, d'autant moins que les effets ont toujours répondu jusqu'ici à Mes assurances et qu'ils y répondront également à l'avenir, supposé qu'on Me fasse voir un retour proportionné à mes justes demandes.

Vous prendrez occasion d'insinuer de bonne grâce, ce que dessus, au dit ministère n'oubliant cependant point de Vous étudier à découvrir, si ce n'est pas lui même, à ce que suis presque tenté de croire, qui travaille sous main à inspirer aux Polonais de la méfiance contre Moi, dans l'intention, peut-être, de faire réussir plus facilement, les projets, qu'il s'est formé depuis longtemps, je parle entre autres, de l'augmentation de l'armée de la Couronne, article, qui tient si fort à coeur à la

our de Pologne et dont la proposition, quoique souvent réiterée, a été constamment rejetée jusqu'à présent.

Podewils, Borcke.

309. Fryderyk II. do posła swego, hr. Beessa.

ATP w Berlinie, Rep. 41, »Abschickung nach Sachsen«, 96, koncept.

Berlin 11 czerwca 1743.

Dwór drezdeński i wiedeński mają zamiar przeprowadzić swe intrygi przeciw Prusom przy pomocy Polski.

...Mais j'ai bien de la peine à Me persuader, que l'avis, que l'on Vous a donné, concernant les insinuations, que le nonce a faites au grand chancelier de Pologne, soit fondé et Je serais presque tenté de croire, que ce n'est qu'une fausse confidence, que l'on Vous a faite à dessein prémédité pour M'inspirer de la défiance contre la cour de Vienne et pour faire d'autant mieux valoir auprès de Moi l'amitié du roi de Pologne et la nécessité d'être en bonne intelligence avec ce prince. Ce n'est pas que je doute de la mauvaise volonté des Autrichiens et Je suis sûr, que s'ils trouvent occasion de Me mettre en embarras, ils ne la manqueront point; mais Je ne saurais me persuader, qu'ils osent déjà manifester leurs intentions et ils n'est pas vraisemblable, que ce sera en Pologne, qu'ils commenceront à les faire coloré, vû que par la nature du gouvernement de ce royaume il n'est guère possible d'y pousser à la sourdine une intrigue, tant soit peu important, ou de la cacher longtemps, sans compter, que ce n'est pas l'ennemi, qui M'embarrasserait le plus.

Cependant Vous ne ferez pas mal de sonder adroitement le grand chancelier de Pologne sur ce sujet, si Vous en trouvez occasion et de lui insinuer en termes généraux, sans marquer de l'inquiétude, que J'avais reçu différents avis des insinuations odieuses, que le nonce Paulucci avait faites contre Mes intérêts à divers seigneurs de la nation polonaise, que Je les regardais comme l'effet de la passion du nonce étant trop assuré de l'amitié de la reine de Hongrie, pour soupçonner, qu'elle lui en eut donné commission et que Je Me reposais assez sur la sagesse et l'affection de la nation polonaise, pour ne pas appréhender, que ces artifices fissent impression sur elle, ou l'engageassent à des démarches, qui pouvaient altérer la bonne intelligence, qui régnait entre Moi et la République.

310. Poseł pruski, hr. Beess, do Fryderyka II. [1]

ATP w Berlinie, »Abschickung nach Sachsen«, 96, oryg.

Drezno 23 września 1743.

Polacy domagają się zwołania sejmu nadzwyczajnego dla dokonania aukcyi wojska; nieufność, jaka istnieje między królem a narodem, jest istotną przyczyną, która uniemożliwi ten zamiar; hetman w. k. (J. Potocki) sądzi, że powiększenie sił Rzpltej może nastąpić tylko w drodze konfederacyi.

...Pour ce qui concerne l'article de l'augmentation des troupes de la République et la tenu d'une diète extraordinaire à convertir en confédération, il n'y a que des d'apparences, que la cour donne dans ces projets si dangereux pour elle. Car si le grand général de Pologne, qui avec toute la maison de Potocki est peu dévoué au roi, devait avoir 40 jusqu'à 50 mille hommes de troupes réglées à sa disposition, sans compter l'arrière ban, l'autorité de S. M. polonaise serait si peu respectée dans le royaume, que le roi serait obligé de suivre toutes les volonté de la nation en sorte que la cour éludera toujours cette augmentation, à moins que la République ne veuille confier le commandement de ses troupes à un général, qui soit au service du roi; ce que la nation polonaise ne permettra jamais et rompra vraisemblablement encore plusieurs diètes à cette occasion. D'un autre côté il n'est pas présumable que la cour veuille permettre la convocation d'une diète extraordinaire ni quelle soit transformée en confédération, non seulement parce qu'elle ne trouvera pas des raisons assez relevantes pour le faire, mais encore parce que cette diète suivrait de trop près le temps de la diète ordinaire.

L'évêque de Varmie [2]) et le palatin de Belz [3]), que j'ai questionnés sur ce chapitre, pensent de la même manière. Ils m'ont assuré tous deux, que la difficulté ne consiste pas à trouver les moyens de fournir à l'entretien des nouvelles levées, mais que ce qui met obstacle à l'augmentation de l'armée, c'est que la cour n'y trouve pas son compte et qu'elle l'empêche dans la crainte des desseins que la nation devenue si puissante, pourrait former au préjudice de l'autorité royale. Sans compter que la plupart des sénateurs et des magnates du Royaume aiment mieux vivre dans la confusion présente, que de courrir risque de perdre leur liberté et leur prérogatives par cette augmentation.

---

[1]) Zob. pokrewny treścią nr. 263, str. 608; nr. 44, str. 60 i nr. 54, str. 73. [2]) St. Grabowski. [3]) A. Potocki.

..... il est très vrais, que le grand général du royaume travaille avec ardeur à faire agiter la proposition de l'augmentation de l'armée. Que son plan est de faire mettre vingt mille hommes de troupes reglées sur pied en Pologne et quinze mille en Lithuanie. Mais que comme il prévoit bien des difficultés dans une diète, il conseille à la cour d'y faire élire un maréchal de confédération, dont elle soit pleinement assurée, afin de faire réussir ce plan par une confédération. Que de son côté la cour ne veut gouter ce projet qu'à condition, que la moitié de ces troupes soit commandée par un général polonais, qui dépend uniquement des ordres du roi, tel que serait, par exemple, le palatin de Russie, prince Czartoryski et qu'elle fait écrire par le grand chancelier aux plus puissants sénateurs du royaume, pour les porter à concerter la chose sur ce pied encore avant la diète. Mais Sire, comme je viens déjà de le remarquer, non obstant ces rapports du vasal de V. M., les personnes les plus éclairées sur cette matière ne peuvent pas se persuader, ni que la cour veuille risquer de donner les mains à une augmentation de troupes si préjudiciable à ces intérêts, ni que la République consente jamais à faire dépendre des ordres du roi le comandement de la moitié de son armée.

D'ailleurs je suis informé, qu'outre les maisons de Potocki et de Sapieha, il y a encore bien d'autres mécontentes en Pologne et que le parti du roi Stanislas pourrait bien se réveiller, au cas que le prince Charles vint à bout de reconquérir la Lorraine, qui a été cédée à ce roi en dédommagement de la Pologne; peut-être même que c'est ce dessein qui donne occasion aux projets d'augmentation de l'armée polonaise; c'est pourquoi on dit que la cour fera tous ses efforts pour empêcher la rupture de la diète de Grodno, son parti étant plus grand en Lithuanie que dans le royaume, et le roi pouvant compter sur cette nation tant que le grand général de ce duché, le prince Wiśniowiecki, zélé partisan de S. M. sera en vie.

Au reste quelques Polonais m'ont assûré, que la reine de Hongrie ne cessait d'inspirer de la défiance à la nation polonaise contre V. M. en faisant publier par ses adhérants et par son résident à Varsovie [1]), que V. M. formait des desseins sur la Prusse polonaise [2]). Je ne néglige pas de contredire ces faux bruits lorsque l'occasion s'en présente et je remarque, qu'ils ne font à l'heure, qu'il est aucune impression sur la plûpart des sénateurs et des gens-sensés.

---

[1]) Kinnern von Scharffenstein. [2]) Por. nr. 25, 26, 30 i 281.

311. Poseł pruski, hr. Beess, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, „Abschickung nach Sachsen“ 96, oryg.

Drezno 16 listop. 1745.

Poselstwo województw wielkopolskich prosi króla o powrót do Polski[1]).

...Ce qui aura apparemment donné lieu aux rapports peu fondés qu'on a fait à V. M., c'est la députation, que les palatinats de Calisch et de Braclaw[2]) viennent d'envoyer au roi pour le supplier de se rendre en Pologne et les ordres qu'ils ont donnés à leurs députés d'insister fortement sur une réponse favorable. Bien que cette démarche soit entièrement contraire aux constitutions et aux lois de Pologne, qui ne permettent point à de palatinats particuliers de faire de leur chef des députations hors du royaume, sans la permission du roi et la participation de la République. Néanmoins comme la cour a besoin de ménager leurs esprits, elle ne témoigne pas son mécontentement sur ce procédé et défraye largement ces députés, qui ne songent qu'a faire ici bonne chère et qui sachant assez, qu'il n'est pas au pouvoir du roi d'accélérer présentement son voyage, ne cherchent sous ce prétexte qu'à en extorquer quelques grâces particulières. Cependant s'agissant de prendre des précautions pour ne pas rébuter entièrement les Polonais et la cour ne pouvant pas toute fois se résoudre à leur donner la satisfaction, qu'ils se promettent par la présence de leur roi; on a mandé, dit-on, le comte Poniatowski, palatin de Masovie, qui s'est rendu en droiture à Leipzic, pour fournir des expédients et des conseils sur les affaires polonaises et en particulier sur cette de la députation des palatinats. En récompense la cour vient de conférer à son fils la charge de grand chambellan de la Couronne, vacante par la démission du comte Towiański. Vers le printemps prochain on commencera apparemment à faire partir peu a peu les bagages de S. M., pour entretenir l'espérance des Polonais et la cour ne suivra que le plus tard qu'il lui sera possible.

---

[1]) Zob. nr. 45, str. 60; nr. 49, str. 66, i nr. 312, str. 699.

[2]) Powinno być „Posen“.

312. Poseł pruski, hr. Beess, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie. »Abschickung nach Sachsen«, 96, oryg.

Drezno 23 listop. 1743.

Posłowie województw wielkopolskich zanoszą do króla skargę na Jezuitów.

...on ajoute qu'il est encore question d'une afaire particulière à ces deux palatinats, lesquels doivent avoir entreprise de faire une collecte entre eux et d'amasser par ce moyen la somme de 300 mille florins de Pologne, dans la vue, dit-on, de dégager la starostie de Draheim, qui est entre les mains de V. M., mais comme on prévoyait bien des difficultés dans l'exécution de ce dessein, les députés des dits palatinats ont voulû, en attendant, se servir de cet argent à d'autres usages. Les Jésuites qui sont les dépositaires de ces collectes, ont prétendu s'y opposer par la raison, qu'ils y avaient considérablement contribué et en ayant porté leurs plaintes à Rome. Le nonce a eû ordre de mettre un interdit sur cet argent. C'est de quoi on présume que les députés viennent se plaindre...

313. Poseł pruski, hr. Beess, do Fryderyka II.

ATP w Berlinie, »Abschickung nach Sachsen«, 96, oryg.

Drezno 24 grudnia 1743.

Zamieszki w Polsce z powodu waśni Tarłów z Radziwiłłami [1]); Lubomirski, wda krak., dogorywa.

Bien que les troubles qui règnent en Pologne paraissent un peu assoupis par mesures que la cour a prises, on craint cependant que le feu qui couve sous la cendre, n'éclate plus que jamais au printemps prochain et qu'il n'en résulte de suites bien facheuses, si le roi n'accélère son voyage et bien des gens conjecturent de là que le départ de S. M. polonaise pour ce royaume sera plus prompt qu'on ne s'y attendait. On attribue en bonne partie ces troubles au comte de Tarlo, palatin de Lublin, dont le procès avec le prince de Radziwill, vient d'être décidé en faveur de celui-ci, ce qui anime encore plus le premier à continuer ses emportements et à faire divers remuements dans le roy-

[1]) Zob. nr. 29, 55, 62, 63, 239 240.

aume pour se venger du tort, qu'il prétend lui être arrivé[1]). On apprend que le prince Lubomirski, palatin de Cracovie, a eu une seconde attaque d'apoplexie causée, dit-on par le chagrin, qu'il a eu des démêlés survenus entre les comtes de Tarlo et de Poniatowski à l'occasion de sa fille. On croit que ce prince n'en reviendra pas et qu'il est peut-être déjà décédé à l'heure qu'il est.

---

[1]) Por. nr. 48, 52, 59.

Wykaz imion własnych.

Skrócenia:

bp — biskup; kaszt. — kasztelan; m. — miasto; rz. — rzeka; star. — starosta; w. — wieś; wda — wojewoda; wdztwo — województwo.

Aacker-Bad 594.
Achmet, basza babiloński 48, 50.
Adryanopol m. 546.
Aix-la-Chapelle zob. Akwizgran.
Akademia krakowska 199.
Akwizgran m. 626.
Aland wyspa 31.
D'Allion 115, 356, 528.
Allemagne zob. Niemcy.
— cour zob. Niemcy, dwór.
Amélie impératrice 639.
Amelot 101.
Ammon, rez. pruski w Dreźnie 600—602, 605, 606, 609, 614, 617, 627, 632, 684.
Andrusówka w. 641.
les Anglais zob. Anglicy.
Angleterre zob. Anglia.
— ministre zob. Villiers T.
— roi zob. Jerzy II.
Angli zob. Anglicy.
Anglia 5, 35, 45, 72, 101, 119, 124, 211, 218, 231, 245, 246, 256, 259, 356, 360, 369, 371, 372, 473, 475, 485, 487, 509, 512, 517, 525, 529—531, 534, 537, 542, 545, 546, 552, 629, 636, 638—640, 646, 650, 687, 691—693.
— dwór 584.
— król zob. Jerzy II.
Anglicy 73, 101, 223, 525, 572, 645, 646.
Anhalt-Zerbst księżniczka 232, 275, 543.
Anheff gen. 641.
Anna Iwanówna carowa 482, 592, 597, 657.
Anspach dom 148.
Arausyański książę 546.
Archanielski Horod w. 172.
Argenson hr., minister franc. 516, 518, 519, 521, 522, 524, 526, 528, 532, 539.
Askenazy Sz. 204.
August II 302, 586.
— III, król polski, elektor saski 10, 12, 14, 15, 17, 18, 21, 35, 36, 42, 61, 67, 71, 72, 76, 80, 81, 91, 93, 97, 98, 101, 104, 106, 113, 118, 120, 126, 141, 143, 150, 157—159, 162, 163, 165, 200, 209, 211, 218, 220—223, 225, 229, 231, 232, 236, 244, 247—249, 251, 256, 257, 271, 273—277, 283, 294, 350, 351, 353, 354, 359, 361—364, 366, 369—371, 373, 384, 385, 387, 391, 392, 394, 401—408, 410, 413, 414, 425, 430, 437, 438, 440, 445, 449—451, 468, 469, 473, 474, 477—487, 509—513, 516—524, 526—535, 537, 539—541, 544, 549—555, 568, 569, 571, 572, 584, 587, 591, 595, 601, 602, 607, 608, 611—614, 618, 625, 627, 630, 631, 637—639, 642, 647, 655, 673, 678, 684, 685, 687, 691, 695.
— książę holsztyński 249, 372, 482, 628, 691.
Austria zob. Austrya.
— domus zob. Austrya, dom.
— house zob. Austrya, dom.
Austrians zob. Austryacy.
Austrya 17, 101, 218, 356, 470, 485, 522, 543, 629, 631, 643, 685, 688.

Austrya, dom 26, 39, 47, 107, 138, 151, 165, 210, 232, 238, 277, 475, 551, 611, 636, 681, 689.
— dwór, 539.
Austryacy 4, 9, 278, 480, 481, 483, 551, 655, 695.
Autriche zob. Austrya.
— maison zob. Austrya, dom.
les Autrichiens zob. Austryacy.
d'Avaux, pos. francuski w Berlinie 625.
Azów m. 546.

Baden m. 628.
Balticum mare zob. Bałtyckie morze.
Baltique zob. Bałtyckie morze.
Bałtyckie morze 24, 45, 643.
Bannier mgr. 43, 45.
Baranowicz, strażnik pol. lit. 293.
Bardeleben generał 215.
Baredge m. 618, 625, 640.
Bartenstein L. Chr. 36.
Bartuszewitz 48.
Baryczko 562.
Bathiani generał 219, 278.
Baudissin generał 606.
Bavaria zob. Bawarya.
— house zob. Bawarya, dom.
les Bavarois zob. Bawarczycy.
Bavière zob. Bawarya.
— cour zob. Bawarya, dwór.
— électeur zob. Karol Albert.
— maison zob. Bawarya, dom.
Bawarczycy 650.
Bawarya 17, 223, 465, 486, 537, 644, 645.
— dom 404, 485.
— dwór 531, 537, 539, 590, 640.
— elektor zob. Karol Albert.
Bayern zob. Bawarya.
— Hof zob. Bawarya, dwór.
Bazylianie OO. 69.
Beckers 110, 113, 116.
Beesie = Beszów w wdztwie sandom. 53.
Beess hr., poseł pruski 73, 88, 92, 122, 520, 530, 533, 551, 688, 694—696, 698, 699.
Bekier Aga, kapudzi-basza 49.
Belgici Status foederati 545.
Belgrad m. 581.
Bellegarde 689.
Belle-Isle, marszałek 354, 364, 365, 367, 401, 449, 483, 625, 626, 638, 639.
Bełz palatin zob. Potocki A.
Benedykt XIV, papież 186, 197, 326, 484.
Benoe Paweł, instygator w. k. 23, 48, 100, 161, 191, 202, 203, 291, 296, 308, 335, 622, 634, 651.
Bereza w. 546.
Berg księstwo 355, 631, 646.
Berlin m. 123, 142, 146, 171, 211, 224, 235, 240, 245, 278, 350, 352, 404, 417, 438, 440, 455, 458, 464, 474, 478, 481, 498, 527—529, 539, 588, 593, 625, 627.
— dwór 76, 91, 92, 118, 183, 203, 208, 237, 250, 285, 342, 389, 395, 427, 491, 496, 524, 529, 533, 547, 573, 595, 631—633, 635.
Bernardyni OO. 202, 312.
— bocheńscy 199.
Berolinum zob. Berlin.
— aula zob. Berlin, dwór.
Bernes, generał 552.
Bestużew Riumin Al. hr., kancl. ros. 68, 101, 102, 106, 114, 118, 121, 243, 472, 475, 551, 552.
— Michał hr., pos. ros. w Warszawie 232, 233, 235, 236, 240, 242, 245, 247, 250, 256, 270, 271, 278, 294, 298, 299, 353, 358, 359, 365, 384, 385, 387, 398, 399, 423, 425, 428, 429, 433, 437, 438, 445, 459, 461, 478, 481—483, 487, 531, 532.
de Bevern prince 649.
Białostok m. 256.
Bieliński Fr., marszałek n. k. 159, 161, 307, 365, 481.
Bilewicz, star. rossieński 294.
Biron Jan Ernest, ks. kurlandzki 147, 233, 247—249, 309, 321, 446, 580, 588, 592, 597, 627, 629, 652.
de Blaunais baron 692.
de Blondel 644, 649.
Błeszyński, pisarz kwarciany 291.
Błędowski, pułkownik 74, 84.
Błonie m. 199.
Boh rz. 622—624.
Bohême zob. Czechy.
— reine zob. Marya Teresa.
Bohemi zob. Czesi.
Bohemia zob. Czechy.
Bolognini hr. poseł króla Obojga Sycylii 362, 363.
Bolza, kupiec włoski 611—613.
Bona br. pułk. 28, 31, 124, 483, 693.
de Bonnac 528.
Borbonica domus zob. Burboni sycylijs.
Borcke 140, 171, 172, 555, 557, 592.
— A. B. 595, 597, 600, 643, 695.
— C. W., poseł pruski w Wiedniu 88, 106, 113, 590, 594, 598, 600.
Boreyko Kazimierz, łowczy lwowski 292, 323.
— Piotr 291.
Borodcziszcze w. 230.
Borowski Piotr ks. S. J., misyonarz rzymski 201, 203.

Borsuki w. 229, 230.
Borussiae rex zob. Fryderyk II.
Borussica domus zob. Prusy, dom.
Borzęcin w. 670.
de Botta markiz 103, 475.
de Bouillon ks., wnuczka Jana III 18.
de Bourbon maison zob. Burboni.
Böhmen zob. Czechy.
de Brandebourg électeur zob. Fryderyk II.
de Brandebourg maison zob. Brandenburgia, dom.
Brandenburgia 4, 201, 281, 320.
— dom 42, 119, 147, 224, 404, 448, 485, 536.
Brandenburgica electoralis domus zob. Brandenburgia, dom.
— marchia 224, 226.
Branicki K., hetman p. k. 82.
Brasław m. 293.
de Brassac baron 86, 147, 528.
Breslau zob. Wrocław.
Grande Bretagne zob. Anglia.
Brisack m. 391, 451.
Bromirski z Osowna 648.
Brunświk, dom 482.
— kżę zob. Ludwik Ernest.
Brühl Henryk hr. 14, 43—46, 54, 57, 73, 92, 106, 108, 117, 143—146, 163, 166, 168, 205, 218, 220—222, 231—234, 242—248, 256, 257, 273, 275, 277, 278, 285, 288, 294, 295, 337, 340, 341, 350—352, 355—357, 359—368, 371—373, 376, 387, 388, 393—395, 398—402, 404—408, 412, 414, 416, 419, 420, 422, 425, 428, 430, 434, 437—440, 444, 449, 451, 456, 460, 470, 472—474, 478, 480, 481, 483—487, 510, 513, 520, 526—538, 541, 585, 602, 603, 605, 606, 608—610, 614, 615, 617, 621, 625, 627, 630, 634, 639, 643, 646, 649, 664, 688—691.
Brümer 275.
W. Brytania zob. Anglia.
— król zob. Jerzy II.
Brześć wdztwo 669.
Brzeziński, chorąży nurski 290, 323, 344, 345, 347—350, 463.
Brzostowski, star. daugański 294, 323.
de Buch, ministre d'Hannover 693.
Bukowski, chorąży owrucki, gen.-major kawaleryi 46, 143.
de Bulow, poseł saski w Berlinie 85, 86, 628, 632.
Burboni 611.
— sycylijscy 545.
de Buren famille 686.
Burrish 474, 481, 486.
Bursie w. 648.
Burski Wojciech, cześnik dobrz. 159, 648.
Burzyński, instyg. lit. 291, 296.
Busch 474.
Butler, star. mielnicki 291.
— kamerjunkier 657, 658.
Bünau 277, 473.

Calkoen Kornel, poseł holenderski 211, 256, 257, 487, 510, 513.
Camenecense fortalitium zob. Kamieniecka forteca.
de Campo Florido prince 639.
Carolus Philippus, com. palat. Rhen. 42.
Carowa zob. Elżbieta I.
Carteret 218, 221, 242, 256, 257, 274, 277, 294, 355, 372, 384, 387, 393, 437, 457.
Cassel, dom 690.
Catherine impératrice zob. Katarzyna II.
Celichowo księstwo 118, 119.
Ceperski monastyr 69.
Châlons-sur-Marne m. 162.
Chambrier, pos. pruski w Paryżu 115.
Grand chancelier de la Couronne zob. Załuski A.
Charles prince zob. Karol ks. lotaryński.
— V.—VII. zob. Karol V.—VII.
Chauvelin 367.
de Chavigny 352, 394, 395, 529.
Chełmska ziemia 669.
de la Chétardi, pos. franc. przy dworze ros. 101, 223, 645, 687.
Chmielowski, gubernator złocz. 567.
Chocim m. 84, 172, 173, 581.
Chołoniewski, pisarz grodzki łucki 292, 331, 334, 335, 347.
Chotużyce m. 688.
Chrapowicki, podkom. smoleński 293, 349, 666, 668.
Chreptowicz, stolnik nowogrodzki 293, 349, 350, 463.
Chrystyan VI, król duński 45, 692.
Chur-Sachsen zob. Saksonia.
— Hof zob. Saksonia, dwór.
Chwaszcz 294, 350.
Ciecierski, stolnik drohicki 177.
Ciemniewski 648.
Cieszkowski, cześnik czernichowski 293.
— kasztelanic liwski, kap. w reg. gwardyi pieszej kor. 290.
Cleves księstwo 628, 631.
Coenigsberg zob. Królewiec.
Cologne zob. Kolonia.
Collowrath hrabina 602, 614, 615.
Constantinople zob. Konstantynopol.
de Conti ks. 551.
Cosaci zob. Kozacy.
Cotousitz zob. Chotużyce.

Courlande zob. Kurlandya.
— duc zob. Biron J. E.
Couronne zob. Korona.
de Courten chevalier 518, 522, 524, 526.
Cowel 247.
Cpirkow w. 230.
Cracovie zob. Kraków.
— castellan zob. Mniszech J.
Cracoviensis civitas zob. Kraków.
Crossen zob. Krosno.
Curland zob. Kurlandya.
Curlandia zob. Kurlandya.
Cybulów m. 641.
Cygani 9.
Czacki, kasztelanic wołyński 293, 375, 463.
— starszy kasztelanic wołyński 292.
Czapski J., podskarbi w. k. 242, 491, 583, 585, 693.
— Walenty, bp kujawski 37, 299, 310, 324, 693.
Czarina zob. Elżbieta I.
Czarnecki, star. pokutyński 294, 323.
Czartoryscy 64, 31, 88, 107, 112, 113, 116, 122, 123, 130, 160, 161, 183, 206, 240, 258, 283, 352, 371, 437, 438, 452, 466.
Czartoryska ks., córka Michała podkanc. lit. 85.
— K. 85, 138.
Czartoryski ks. 590.
— Aug. Aleks., wda ruski 64, 138, 310, 366, 482, 483, 664, 697.
— M. ks., podkancl. lit. 64, 100, 117, 138, 231, 279, 309, 316, 324, 366, 375, 664, 669.
— Teodor, bp pozn. 64, 581.
Czechi zob. Czesi.
Czechy 36. 220, 224, 225, 276, 350, 357, 358, 361, 371, 403, 404, 426, 427, 455, 473, 474, 480, 484, 486, 487, 492, 511, 516, 517, 519, 523, 529, 537, 538, 540, 544, 547, 552, 595, 598, 600, 628, 630, 637, 639, 650, 685, 689, 692.
Czerkaski ks., w. kanclerz ros. 687.
Czerniszew ks., 104, 110, 115, 142, 235, 417.
Czerny, kaszt. oświecimski 310.
Czesi 223, 224.
Czetwertyński ks., podkom. bracławski 292, 319, 322.
Częstochowa m. 127.
— klasztor 54, 104, 105, 126.

Damien 84.
Danemark zob. Dania.
— roi zob. Chrystyan VI.
Dania 35, 354.
— król zob. Chrystyan VI.
Danzig zob. Gdańsk.
Danube zob. Dunaj.
Dawidowicz Dawid 559.
Debrose gen. 222, 594.
Deliewski proboszcz 270, 279.
Déling 690.
Dembowski Ant. Seb., bp płocki 31, 43, 44, 84.
— Mikołaj, bp kamieniecki 310, 346.
Denhoff, hetm. lit. 20, 589.
Desalleurs hr. 110, 115, 528, 638, 688, 690—692.
Deutschland zob. Niemcy.
des Deux-Siciles roi zob. Karol III.
Dniepr rz. 26, 52, 230, 622—624, 641.
Dominikanie OO. 312, 341, 443, 444.
v. Dönhoff zob. Denhoff.
Drahim starostwo 589, 615, 699.
Dresde zob. Drezno.
— cour zob. Drezno, dwór.
Dresden zob. Drezno.
— Hof zob. Drezno, dwór.
Drezno m. 14, 52, 54, 58, 73, 98, 104—106, 110, 114, 115, 128—130, 139, 146, 256, 283, 365, 367, 400, 401, 403, 413, 449, 471, 474, 481, 483, 513, 520, 523—525, 533, 535, 538, 572, 579, 581, 587, 595, 598, 612, 625, 654, 656, 677, 690.
— dwór 73, 88, 106, 114—116, 119—121, 137, 139, 163—167, 169, 171, 373, 394, 480, 516—518, 520—523, 527, 529, 530, 533, 537, 550, 551, 555, 556, 568—570, 572, 579, 585, 587, 592, 597, 600, 606, 616, 642, 643, 677, 684, 686, 688, 692, 694, 695.
Drohiczyn m. 83.
Drzewicki, podstarości kryłowski 641.
Drzewiecki 651.
Duczkiewicz Jan 559.
Duczymiński, podsk. zawskrzyński 290.
Dulęba Józef, sekretarz podkanclerzego lit. 231.
Dunaj rz. 173.
Dunin, referendarz kor. 35, 291.
Działdów m. 648.
Działyński, chorąży kaliski 289, 290, 325, 344.
Dziwonowski 566, 567.
Dzwonowski 561.

Ehrencrona 588.
Elbing zob. Elbląg.
Elbingensis civitas zob. Elbląg.
Elbląg m. 25, 37, 45, 255, 588, 589, 615.

Eleonora Austryaczka 544.
Elżbieta I, carowa rosyjska 25, 26, 43, 45, 51, 67—69, 75, 78, 84, 101, 118, 128, 138—140, 143, 156, 164, 169, 185, 191, 219, 226, 228, 232, 233, 335, 236, 242, 246, 247, 257, 271, 274—276, 279, 294, 299, 309, 358, 359, 372, 385, 416, 429, 433, 438, 445, 459, 461, 475, 479, 583, 487, 512, 551, 598, 599, 629, 641, 681.
England zob. Anglia.
— Hof zob. Anglia, dwór.
Erfurt m. 485.
Espagne zob. Hiszpania.
Esterhazy Mikołaj hr., poseł austr. w Dreźnie 47, 104, 105, 124, 204, 222, 241, 277, 278, 360, 386, 427, 437, 438, 459, 470, 473, 510, 513, 688, 689, 691, 692.
Etienne Batory zob. Stefan Batory.
Europa 2, 8, 14, 16, 22, 30, 39, 45, 46, 50, 66, 94, 118, 124, 152, 208, 232, 242, 251, 262, 263, 274, 275, 281, 283, 303, 369, 435, 465, 478, 487—489, 508, 509, 511, 512, 514, 521, 524, 542, 574, 590, 627, 645, 666, 669, 674, 679, 688.

Farges Louis 162.
Ferdynand cesarz 544.
de Filehn, starosta 184.
Filip, król hiszp. 544.
Finck von Finckenstein, kanclerz 233, 446, 580, 588.
Finlandya 34, 545.
Firlej Józef z Konar Konarski, kasztelanic biecki 199, 200.
Flandrya 480, 481.
Flemming hr. 108, 145, 147, 148, 163, 166, 232, 243, 278, 360, 375, 404, 433, 478, 483, 486, 488.
— gen. artyl. lit. 85, 150, 215, 217, 274—276.
— poseł saski w Londynie 72, 78.
de Fleury kardynał 367, 618—621, 631, 635, 639.
les Français zob. Francuzi.
France zob. Francya.
— ambassadeur zob. St. Sévérin.
— cour zob. Francya, dwór.
— roi zob. Ludwik XV.
Francfort zob. Frankfurt.
Franciszkanie sądeccy 199.
Francuzi 528, 531, 532, 689, 692.
Francya 5, 9, 44, 47, 110—112, 115, 146, 164, 209, 211, 221, 250, 272, 274—278, 280, 354, 356, 367, 370, 372, 373, 399, 412, 423, 433, 435—337, 439, 450, 455, 456, 461, 464, 465, 474, 476, 480, 481, 483, 484, 492, 510, 519, 521, 522, 527, 530—532, 535—537, 539—542, 545—547, 584, 587, 618, 620, 621, 625—627, 629—631, 635—637, 639, 643—645, 649, 654, 681, 687—689, 691, 692.
Francya, dwór 273, 361, 391, 540, 543, 621, 625, 626, 630.
— król zob. Ludwik XV.
— rezydent zob. St. Sévérin.
— traktat 638, 639, 650.
Frankfurt nad Menem m. 372, 394, 401—403, 405, 406, 408, 456, 474, 485, 532, 538, 540, 638, 639, 644, 646, 650.
Frankreich zob. Francya.
— Hof zob. Francya, dwór.
— König zob. Ludwik XV.
— Ministre zob. St. Sévérin.
Fraustadt m. 48, 116, 581, 582, 673, 678, 679, 681.
Frédéric Guillaume zob. Fryderyk Wilhelm I.
French ambassadour zob. St. Sévérin.
Freyhan 589.
Friedrichsburg m. 677.
Fritsch, radca wojskowy 618, 621, 631, 638.
Fronczkiewicz, sędzia oszmiański 293.
— star. sokoński 323.
Fryderyk I, król szwedzki 657, 683.
— II, król pruski, elektor brand. 1, 2, 15, 16, 36, 37, 42—45, 52, 53, 58, 60, 72, 73, 87, 88, 92, 104, 106, 113, 117—119, 122, 125, 137, 140—143, 145—148, 159, 161, 162, 183, 184, 204, 205, 207, 209, 210, 218—223, 232, 233, 235—237, 243, 244, 246, 256, 258, 271, 273, 275, 283—285, 294, 343, 350—352, 355, 357—359, 361, 368—371, 376, 386, 387, 391, 392, 395, 401—406, 408, 410, 412, 416, 417, 427, 433, 434, 439, 440, 449—451, 470—475, 478, 480—483, 484, 485, 487, 497, 516—530, 532, 535—541, 543, 549, 551, 553, 555, 568, 571, 572, 598, 600—602, 604—609, 613—617, 621, 625—627, 630, 631, 635—640, 642, 644—650, 654, 668, 673, 676, 678, 680, 681, 684, 686—688, 692, 694—696, 698, 699.
— Wilhelm I., król pruski 579, 590, 591, 593—595, 597, 598, 615.
Fuentclara, ambasador hiszp. 354, 373, 400, 401.

Gajewski, star. kościański 290.
Galiani 203.
Garczyński Franc., kasztelanic pozn. 289.

Gargsden 589.
Gąsecki, sędzia grabowiecki 292, 343, 344, 347, 348, 463.
Gąsiewski hetman 5.
Gdańsk m. 31, 34, 37, 44, 45, 106, 110, 129, 413, 444, 457, 469, 543, 545, 633, 643, 677, 693.
— burmistrz 37.
Grand Général de la Couronne zob. Potocki J.
Germania zob. Niemcy.
Germany zob. Niemcy.
Gersdorff M. br., poseł saski w Moskwie 92, 101, 117, 141, 143, 145, 146, 236, 275, 360, 372, 425, 470, 472, 475, 478, 480, 482.
v. Gessler 590.
Gibraltar m. 645.
Gibson 457.
Giegobrosty m. 293.
Glatz księstwo 53, 244, 355, 473, 552.
v. Glaubitz, Generalmajor 590.
Glogau zob. Głogów.
Głogów m. 45, 119, 220, 481, 628.
Gniezno m. 581.
— arcybiskup zob. Szembek A.
Goltz gen. 106, 113—117.
Gołębiewski P., rezydent ros. 68, 78, 80, 82, 88, 93, 114, 234, 587, 686.
Gomoliński Karol, podczaszy brzeziński, sędzia grodz., deputat wdztwa łęczyc. 71.
Gostyński, chorąży czernichowski 293.
de Gotter comte 628, 637.
Gozdzki, kuchmistrz kor. 290, 311, 338, 347, 563.
Grabowski 581.
— A., bp warmiński 206, 250, 299, 313, 343, 366, 696.
— Maciej, podskarbi nadw. kor. 290, 348.
Grabski, chorąży łęczycki 290, 296, 326.
Granville ks. 470, 472, 478, 480, 482, 484.
Grodno m. 19, 21, 22, 55—57, 59, 96, 98, 125, 126, 129, 130, 135, 136, 140, 144, 150, 153, 157, 158, 161—163, 171, 185, 201, 203, 220, 221, 257, 258, 275, 298, 299, 398, 399, 428, 439, 445, 449, 450, 468, 470, 481, 498, 573, 582, 674, 675, 680, 697.
Grodzicki Zygmunt 290, 339, 340, 461. 467.
Gross-Polen zob. Wielkopolska.
Grudziądz m. 671.
Grumowski 291.
Gruszczyński, szambelan 80.
Grymultovianus tractatus zob. Grzymułtowskiego traktat.
Grzymułtowskiego traktat 50, 242, 622—624, 634.
Guarini O. 74, 120, 220, 242, 244, 350, 481, 526, 527, 529, 531, 532, 534—536, 585, 592, 595, 598, 600, 603, 605, 609, 611—614, 617, 626, 650, 688, 691.
Guillaume prince frère de Fréd. II. 150.
Gurowski 9.
— A. S., stolnik podolski 292, 339, 341, 344, 390, 398, 419—422, 461, 467, 497, 503, 505, 507.
Gyllenborg graf 31, 34.

Haga m. 231, 277, 355, 387, 486, 590, 591, 594.
Hague zob. Haga.
Hamburg m. 413.
Hanau m. 404.
Hanovre zob. Hanower.
— cour zob. Hanower, dwór.
— électeur zob. Hanower, elektor.
Hanower 210, 218, 219, 356, 358, 371, 387, 474, 485, 543, 644, 693.
— dwór 539.
— elektor 210, 407.
Harling, ministre de Dannemark 692.
Harrington lord 486, 487.
Helbląg zob. Elbląg.
Hennicke br., minister saski 416, 605, 688, 691.
Hernstorff w. 628.
de Hesse landgrave 209.
Hessen-Homburg książę 248, 249, 555, 556, 674.
Hessen-Kassel księstwo 250.
— dom 580.
Hetman w. k. zob. Potocki J.
— w. l. zob. Wiśniowiecki M.
— p. l. zob. Radziwiłł M.
Hiszpania 373, 544, 584, 610—612, 626, 629, 631, 639, 649, 692.
— dwór 401, 612.
Hiszpanie 546.
Hłasko, sędzia połocki 294, 349, 350, 463.
Hoffmann, rezydent prus. 42, 43, 52, 53, 58, 60, 87, 104, 106, 109—112, 114, 116, 122, 125, 140, 143, 148, 159, 161—172, 183, 207, 218, 237, 285, 337, 339, 374, 376, 389—393, 395, 420, 421, 425, 427, 428, 430, 440, 447, 448, 451, 471, 475, 497, 509, 579, 587, 590, 591, 604, 608, 616, 621, 647, 654, 673, 677, 678.
Hohenfriedberg m. 568, 569.
Holandya 5, 45, 129, 218, 222, 223, 244, 246, 250, 257, 262, 301, 486, 509, 529, 531, 537, 542, 543, 545, 546,

552, 588, 590, 592, 639, 640, 650, 690.
Holendrzy 130, 525, 529, 584, 589.
Holland zob. Holandya.
Hollande zob. Holandya.
— résident zob. Calkoen K.
les Hollandais zob. Holendrzy.
Hollandia zob. Holandya.
die Holländer zob. Holendrzy.
of Holstein duke zob. August ks. holsztyński.
— house zob. Holsztyn, dom.
Holsztyn 372.
— dom 232, 249.
— książę zob. August ks. holsztyński.
Hołyński, wojski mścisławski 294, 324, 328, 349, 350, 463.
Hongrie zob. Węgry.
— reine zob. Marya Teresa.
les Hongrois zob. Węgrzy.
Horaim, podczaszy wileński 293, 312.
Horki w. 270, 279, 668.
Hryhorki dobra 75.
Humiecki, star. gajewski 291, 292, 296.
Hungariae regina zob. Marya Teresa.
— regnum zob. Węgry.
Hungarica gens zob. Węgrzy.
Hungary zob. Węgry.
— queen zob. Marya Teresa.
Hurko, pisarz ziem. witebski 293, 296, 330, 339, 341, 344, 461, 467, 468.
Husain Gazy 81.
Hyarmouth m. 371.
Hyndford lord 257, 457.

Imperatorowa zob. Elżbieta I.
Inflanty 148, 210, 292, 586.
— bp zob. Kozmiński.
Instygator kor. zob. Benoe P.
Ioannes III zob. Jan III.
Irlandya 510.
Italie zob. Włochy.
Italien zob. Włochy.
Iudaei zob. Żydzi.
Iwan, car 543.

Jabłonowscy 75, 184, 258, 391.
Jabłonowska, wojewodzina ruska 93.
Jabłonowski ks. 285, 286, 430.
— J. K., star. czehryński 122—124, 237, 239, 271, 273, 309.
— S. ks., wda rawski 18, 21.
— brat wdy rawskiego 20.
Jabłoński Kasper 563.
Jacobi, Legationsprediger 590.
Jagiellonowie 550, 663.
Jagiełło Władysław zob. Władysław Jagiełło.
Jan III, król polski 18, 37, 39, 306, 544.
Jan Kazimierz, król polski 306, 492.
Jankowski Jan, kap. reg. łanow. 559, 563.
Jaroszewski, sędzia ziem. płocki 291, 325.
Jaroszyński, stolnik winnicki 292.
Jarowitz w. 480.
Jaryczów m. 84, 557, 561, 565, 567.
Jauer księstwo 119, 220.
Jaworów m. 84.
Jaworski 562, 568.
Jeliński, star. niżyński 289.
Jerzy II, król ang. 72, 210, 371, 486, 685, 692.
— III, król ang. 509, 511—513.
de Jésus Société zob. Jezuici.
Jezuici 53, 67, 312, 444, 611, 699.
Jeżewski, stolnik płocki 291, 339, 340, 461, 467.
Józef I, cesarz austryacki 13.
Józefowicz, star. orszański 293.
Juifs zob. Żydzi.
Juliak, księstwo 355, 539, 631, 646,
Juliers zob. Juliak.

Kalisz, wdztwo 698.
Kalkoen zob. Calkoen.
Kałmucy 372.
Kamieniecka forteca 20, 21, 23, 24.
Kamieński gen. 291.
Kanclerz w. k. zob. Załuski A.
— w. l. zob. Sapieha J. F.
Kanty Jan bł. 186.
Karczewski, star. budziszewski 291.
Kardynał bp krak. zob. Lipski St.
Karłowicki traktat 82, 624.
Karol III, król Obojga Sycylii 588, 611—613, 692.
— V, cesarz niem. 210.
— VI, cesarz niem. 13, 21, 94, 152, 509, 511, 537, 614, 620, 643.
— VII, ces. niem. 152, 484, 539, 545.
— X, król szwedzki 545.
— XII, król szwedzki 436.
— ks. lotaryński 277, 278, 480, 481, 483, 551, 697.
— Albert, elektor baw. 523, 528, 537, 540, 618, 621, 625, 626, 628, 630, 636, 637, 643, 644, 649.
— Emanuel Wiktor, król sardyński 692.
Karwowski, podczaszy wiski 290, 339, 347, 395, 396, 497, 501.
Katarzyna II, cesarzowa ros. 687.
Katt, generał 505.
Kazimierz Jagiellończyk 671.
de Kevenhuller hr., gen. austr. 628.
Keyserling H. K. hr., poseł ros. w Dreźnie 78, 88, 89, 92, 93, 106, 110, 114,

120, 121, 124, 128, 139, 140, 162, 163, 220, 228, 233, 234, 236, 237, 247, 250, 270, 271, 294, 353, 358, 359, 423, 425, 433, 445, 459, 461, 478, 532, 579, 580, 587, 600, 614, 622, 633, 642, 668, 681, 688, 691.
Kietliński, sędzia grodz. radom. 134, 285, 290, 339, 340, 349, 389, 390, 419, 420, 422, 461, 467.
Kiew zob. Kijów.
Kieyt, generał ros. 221, 222, 641, 651.
Kijów m. 202, 203, 211, 221, 232, 274, 275, 356, 433, 437.
— kasztelan zob. Stecki.
— wda, hetman w. k. zob. Potocki J.
— wdztwo 160, 314, 315, 327.
Kinner a Scharffenstein, rezyd. austr. 2, 16, 46, 47, 151, 204, 240, 289, 428, 458, 459, 587, 670, 680, 681, 697.
de Kiovie palatin zob. Potocki J.
Klein-Polen zob. Małopolska.
Kleszczów w. 199.
Klewań w. 64, 231.
Kninski colonel 172.
Kobielski Fr., bp łucki 314.
Koc, chorąży bełski 292.
Kolonia m. 235, 644.
Kołomyja m. 622.
Kołotowin w. 229, 230.
Komorowski 25.
— podczaszy buski 292.
Konstantinopel zob. Konstantynopol.
Konstantynopol m. 23, 49, 51, 116, 173, 201, 203, 221, 246, 465, 546, 581, 622—624.
Końskie w. 59.
v. Korf, Hauptmann 85, 588, 652.
Korona 5, 58, 60, 73, 77, 78, 93, 102, 103, 108, 114, 134, 143, 149, 212—217, 260, 261, 264, 265, 281, 310, 323, 369, 391, 544, 564, 613, 616, 634, 694.
Koropiec w. 565.
Korsak, chorąży nowogr. 330.
Korybutowie 306.
Korytowski 290.
Kosaken zob. Kozacy.
— Saporogische zob. Kozacy zaporoscy.
Kosowski, star. przedecki 290, 345, 347.
Kościejów w. 559.
Kowalski Johann 563.
Kozacy 4—26, 51, 52, 557, 581.
— zaporoscy 51, 359, 436.
Koziebrodzki, łowczy halicki 291.
Koźmiński, bp infl. 299, 315.
Kożuchowski, cześnik wieluński, 291, 325.
Königsberg zob. Królewiec.
Königstein m. 123.
Krakau zob. Kraków.
Kraków m. 15, 58, 59, 148, 185, 190, 196, 583, 674.
— bp zob. Lipski J.
— kaszt. zob. Mniszech J.
— wda zob. Lubomirski T.
— wdztwo 314, 315, 324, 327, 645.
Krasiczyn m. 319, 321.
Krosno księstwo 118, 119, 627.
Królewiec m. 137, 150, 449, 457, 607, 648, 668.
Krym 23, 32, 81, 81, 82, 203, 309.
Ksawery ks., królewicz pol. 88, 89, 120, 121, 165, 167, 520, 551.
Kuczyński, stolnik mielnicki 291, 345, 347, 349.
Kudak 623, 624.
Kudryk Michał 559.
Kujawski bp zob. Czapski W.
Kukizów m. 84, 557, 560, 561, 563, 564, 566.
Kulików m. 84, 556—560, 565, 566.
Kunegunda bł., królowa pol. 186.
Kurlandczykowie 657.
von Kurland Herzog zob. Biron J. E.
Kurlandya 3, 29, 100, 120, 121, 148, 150, 167, 210, 211, 223, 233, 247—250, 321, 358, 359, 426, 445, 447, 543, 601, 625, 632, 633, 652, 656, 675, 686, 691.
— książę zob. Biron J. E.
Kurpikowie 557, 566.
Kuszel, stolnik podlaski 291, 345, 347, 349.
Kutkorz w. 560.
Kwidzyń m. 45, 130, 132, 140, 159, 161, 235.

Lanckoroński, star. rawski 292.
Laskowski, chorąży reg. łanow. komput. 558, 560, 563—565.
Lasocki, star. gostyński 292, 296, 325.
Laynay, agent austr. w Dreźnie 222, 685, 686.
Lechi zob. Polacy.
Leduchowski, marsz. konfederacyi 8, 212, 266.
— star. włodzimirski 292.
Leipzig zob. Lipsk.
Lelle, major 582.
Lemberg zob. Lwów.
Lengnich Gotfryd 615.
Leontiew gen., gubern. kijow. 51, 172.
Léopol zob. Lwów.
Leopold, ces. austr. 13, 586, 639, 644.
Lestock 275, 478, 483.
Leśniki w. 229, 230.
Leszczyński Stanisław, król polski 146,

241, 271, 272, 274, 461, 550, 594, 611, 625, 697.
Levaux I. C. secret. legationum S. R. M. B. 43.
Leyski, kapitan regim. łanow. komput. 558, 560, 563, 565, 566.
de Lichtenstein prince 645.
Liefland zob. Inflanty.
Linowski, star. lipnicki 289.
Lipkowie 172, 557, 566.
Lipsk m. 66, 120, 124, 130, 209, 218, 245, 690, 698.
Lipski Jan Aleks., kard. bp krak. 6, 10, 11, 27, 33, 53, 57, 63, 80, 112, 113, 116, 151, 184, 206, 227, 237, 240, 255, 295, 297, 312, 314, 315, 319, 322, 324, 326—328, 330, 331, 333—336, 347, 458, 581, 675, 676, 682, 683.
— Prokop, obożny kor. 289, 311, 323, 340.
Lithauen zob. Litwa.
— Nation zob. Litwini.
Lithuania zob. Litwa.
Lithuanie zob. Litwa.
Lithuaniens zob. Litwini.
Litwa 5, 7, 18, 19, 22, 24, 27, 32, 42, 43, 55, 59, 61, 67, 78, 83—85, 98, 105, 106, 112, 124, 127, 129, 143, 149, 153, 177, 179, 185, 199, 203—205, 212, 213, 216, 217, 223, 225, 229—231, 242, 250, 251, 265, 271, 281, 286, 288, 310, 321, 330, 364, 365, 370, 383, 384, 484, 506, 542—544, 564, 571, 666, 667, 669, 679, 680, 697.
Litwini 145, 212, 241, 655.
Livonie zob. Inflanty.
Livorno m. 645.
de Livry abbé 363, 365, 366, 373, 401.
London zob. Londyn.
Londres zob. Londyn.
— cour zob. Londyn, dwór.
Londyn m. 73, 283, 387.
— dwór 162, 163, 284, 367, 408, 452, 518, 692.
de Loos, poseł saski w Monachium 394, 402, 474, 535, 539, 604, 649.
Lorraine zob. Lotaryngia.
— duc 628, 630.
Lotaryngia 274, 626, 643, 645, 697.
Lothringen zob. Lotaryngia.
Löwendal 562.
Ltabeż w. 230.
Lubartowie 306.
Lublin m. 193, 270, 557, 564, 645.
— wda zob. Tarło A.
— wdztwo 160, 324.
Lubomirscy 75, 116, 123, 139, 198, 345, 347, 425, 427.
Lubomirski 134, 215.
— star. kazimirski 292, 296, 345, 346.
— wdzic czernichowski 291.
— wdzic sand. 289.
— St., podstoli kor. 215, 289, 346.
— Teodor ks., wda krak. 54, 134, 184, 189, 699, 700.
Ludovica Carolina, filia Boguslai Radziwilii 42.
Ludovicus marchio Brandenb. 42.
Ludwik XV, król franc. 162, 362, 449, 465, 491, 516, 518, 531, 539.
— Ernest, ks. brunświcki 543, 652, 653, 657.
Lunwil (Luneville) m. 647.
Lupandini, kuryer rosyjski 233, 234.
Lusace zob. Łużyce.
Lwów m. 459, 560, 562, 566.
— mieszczanie 9.

Ładyczko, ihumen wielki monasteru nowodwors. 69.
Łaniewski, chorąży słonimski 294, 338 347.
Łążeński Franciszek 563.
Łęczyckie wdztwo 318.
Łętowski, podstoli krak. 289.
Łobżenica m. 671.
Łopaciński 330.
Łopuski, pisarz chełm. 23, 309.
Łowicz m. 62, 670.
Łubieński, stoln. rawski 297.
Łubiński, sędzia grodz. sieradzki 289.
— Maciej ks., kan. krak. 71.
Łuczycki Jacek 199.
Łuniewski 311.
Łużyce 118, 119, 686.

Machiavellus 223.
Madryt m. 610, 611.
— dwór 613.
Magdeburg m. 284, 355, 476.
— księstwo 555.
Mahon 645.
Maksymilian, elektor bawarski 519.
de Malaspina marquis 588, 692.
Maliński, star. nowogr., regimentarz 20, 634.
— podkom. łęczycki 290, 347.
Małachowski Adam, star. oświec. 199, 281, 311, 326, 336, 338, 347.
— J., podkancl. kor. 12, 53, 57, 100, 123, 134, 148, 184, 206, 585, 670, 682, 688, 690.
Małopolska 7, 53, 54, 260, 271, 286, 320, 370, 375, 384, 506, 655, 675.
de Mardefeld A. br., poseł pruski na dworze ros. 92, 101—104, 114, 117, 119, 137, 141—143, 210, 372, 417,

475, 476, 478, 479, 482, 549, 551, 552, 555, 591, 592, 595, 597, 598, 642, 649, 686, 687.
Marie Anne archiduchesse 610.
Marienburg, ekonomia 589.
Marienwerder zob. Kwidzyń.
Marymont w. 85.
Markowski, pisarz podolski 292.
Marszałek poselski zob. Ogiński.
— w. k. zob. Mniszech J.
Marya Józefa, królowa polska 12, 468, 519, 531—533, 537, 602, 613.
— Teresa, cesarzowa niemiecka, królowa czeska i węgierska 1, 2, 15, 18, 26, 27, 35, 36, 47, 58, 73, 74, 76, 77, 101, 114, 138, 204, 209, 218—220, 225, 232, 235, 240, 245, 256, 273, 284, 289, 340, 350, 371, 373, 376, 402—405, 407, 408, 417, 427, 455, 458, 491, 492, 509, 510, 512, 513, 516, 517, 519, 521, 529, 531, 535—537, 539—541, 543, 545, 552, 568, 626—628, 630, 631, 637, 638, 644—646, 649, 650, 654, 680, 681, 684, 685, 687—689, 692, 695.
Maryanna, królewna polska 638—640.
Maryni, tłómacz 202, 203.
Masovia zob. Mazowsze.
Masovie zob. Mazowsze.
— palatin zob. Poniatowski St.
Massalski 237.
— hetman p. l. 366.
— star. grodzieński 241, 293.
— star. wołkowyski 294.
— Michał, wda mścisławski 669.
Maurycy, hrabia saski 46—48, 625, 635, 646.
de Mayence électeur 485, 529, 644.
Mazowsze 91, 134, 286.
— wda zob. Poniatowski St.
— wdztwo 318.
Meissen zob. Miśnia.
v. Melfort Hauptmann 85.
Memel m. 677.
Menszikow ks. 124, 668.
Metz m. 358, 465.
Michał król 306.
Mierzwica w. 558.
de Milasso Diegos 84.
Milkau gen. 606.
Mińskie wdztwo 270, 279.
Mirbach, kamerjunker 445, 446.
Mirosławski, star. kielecki 290, 311, 334—336.
de Mirrepoix hr. 626.
Miśnia 690.
Młocki, star. zakroczymski 290.
Mniszech Jan, marsz. w. l. 160.
— Józef, kaszt. krak., marsz. w. k. 14, 15, 26, 57, 58, 78, 81, 98, 143, 148, 198, 415, 571, 572, 675, 676, 680.
Mohylów nad Dnieprem m. 230.
— nad Dniestrem m. 50.
Mokronowski 389.
Moldau zob. Mołdawia.
Molski Maks., stoln. kaliski 60, 66.
Mołdawia 581.
Monachium m. 529, 535, 640.
— dwór 523, 638.
de Montagne hr. 523, 529.
de Monti markiz 295, 354, 355, 363—366, 373, 401, 636, 637.
de Montijo 354, 367, 401, 449, 646.
de Montmartel 391, 412, 439, 469.
Moravia zob. Morawy.
Moravie zob. Morawy.
Morawy 12, 17, 426, 484, 552, 688.
Moritz graf 657.
Morski Antoni, miecznik ziemi przem. marsz. izby tryb. piotrk. 71, 72.
Moscau zob. Moskwa m.
Mosci zob. Rosyanie.
— czar 2.
Moscou zob. Moskwa m.
Moscovie zob. Rosya.
Moscovitae zob. Rosyanie.
die Moscoviter zob. Rosyanie.
les Moscovites zob. Rosyanie.
Moscovitica aula zob. Rosya, dwór.
Moscow zob. Moskwa m.
Moskale zob. Rosyanie.
Moskwa m. 110, 128, 131, 137, 232, 245, 247, 275, 276, 278, 372, 387, 475, 483, 657.
— państwo zob. Rosya.
— carowa zob. Elżbieta I.
Moszczeński, star. brzesko-kujawski 291.
Moszczyńska hr. 605.
Moszczyński, podkom. 333.
Moszonaka w. 230.
Moszyński, podskarbi 311.
Mörner 679.
Mścisław m. 230.
— poseł zob. Hołyński.
— wdztwo 229.
Multany 50, 546.
de Munchow comte, min. pruski dla Śląska 171.
Munden m. 625.
Munich zob. Monachium.
— cour zob. Monachium, dwór.
Münich, feldm. 546, 597.

Nakwaski, pisarz wyszogr. 290, 325.
Naples zob. Neapol.
Narzymski, chorąży ciechan. 290.
— Jakób, wda pomorski 255, 324, 346.

de Nassau colonel 606.
v. Natzmer Lieut. 589.
Nazareńko 566.
Neapol m. 584, 610.
Neoburgico-Sultzbachiana bona 42.
Neplujew gen. 622, 641.
Neschlac, zamek 372.
Neuberg, generał 626.
de Neuburg maison 116.
Neuhaus, poseł ces. na dworze ros. 101, 102, 475.
Neumark zob. Nowa Marchia.
Neustädtel m. 628.
Nibork m. 648.
Niderlandy 512.
Niemcy 17, 23, 125, 126 210, 218, 221, 223, 245, 284, 287, 350, 394, 396, 402, 432, 442, 465, 474, 502, 512, 520—522, 532, 536, 537, 539, 540, 543, 545, 547, 550, 621, 643, 650, 688, 689, 693.
— dwór 538, 586, 596.
Niemirów m. 46.
Nieśwież m. 42.
Nitawa m. 20, 652, 657, 658.
Nitosławski, regimentarz 113, 172, 622, 634, 641.
Noailles ks. marsz. 258, 356, 361, 374, 391.
Nowa Marchia 569, 629.
Nowodworski monastyr 69.
Nowogrodzki wda zob. Radziwiłł J.
Nowosielski, star. łukowski 292, 296.
Nowy Targ, starostwo 645.

Oborski nob. 270, 279.
Oczaków m. 173, 546.
Oels m. 629.
Ogiński, cześnik 217.
— Ignacy, oboźny lit. 25, 49, 51, 83, 100, 307, 309, 343. 496.
— M., pisarz w. l. 23, 237, 240, 246, 251, 255, 257. 258, 293, 295—299, 301, 305, 310—312, 336, 341—344, 346—350.
Ohmchen, Danziger Agent 588.
Ojciec św. zob. Benedykt XIV.
Oleśnicki kard. 544, 671.
Oliwskie opactwo 37.
Olmütz zob. Ołomuniec.
Olszański, star. owrucki 292.
Olszewski, chorąży lubaczewski 292.
Ołomuniec m. 481.
Ołyka m. 42.
Onasus rz. 17.
Orański, podkom. czernichowski 293.
Orda zob. Tatarzy.
Oreł-Horod w. 113.
Orlik, hetman Kozaków 681, 683.
Orsza m. 668.
Orsza pow. 229.
Orzeszko, poseł piński 330.
d'Osino hr. 74.
Oskierko, tajny radca Fryd. II. 553.
Ossoliński 93, 143, 148, 160, 215, 437.
— chor. nadw. kor. 290, 311, 337, 339—341, 344, 345, 348, 461, 463.
— podczaszy mielnicki 291.
— podskarbi 311.
— star. przyłuski, 290.
— Aleks., star. drohicki 291.
Osten, pułk. saski 48, 562.
v. Ostermann Graf 592, 593, 596.
Osterode m. 396.
Oswald pułkownik 9.
Oświecimski star. zob. Małachowski A.
Ottomanische Pforte zob. Turcya.
Österreich Erzhaus zob. Austrya, dom.

Paciński, podczaszy mścisł. 293.
Palatynat 250.
— elektor 355.
Palatino-Solisbacenses Principissae 42.
Parczew starostwo 645.
Paris zob. Paryż.
Parma księstwo 629.
Paryż m. 115, 146, 355, 356, 413, 455, 618, 625—627, 630, 654, 683.
Paulucci, nuncyusz papieski 52—54, 688, 691, 695.
Pautzker Winkel, przystań gdańska 588.
Pieczarsko w. 229, 230.
Persans zob. Persowie.
Perse zob. Persya.
Persowie 4, 9, 43, 173, 546.
Persya 44, 48.
Petercau zob. Piotrków.
Petersburg m. 23, 482, 552, 580, 581, 591, 595, 622, 623, 642, 649, 652, 657.
— dwór 24, 73, 75, 100, 483, 556, 633 634.
Petropolitana aula zob. Petersburg, dwór.
Petrus I zob. Piotr I.
Petzold, poseł saski w Rosyi 147, 275, 482, 483.
Pfalz zob. Palatynat.
Piasecki 12.
Pierre le Grand zob. Piotr I.
Piętkiewicz Michał 557, 559, 566.
Pillau m. 677.
Pilten m. 446.
Piotr I. car 31, 90, 121, 163, 599, 687.
Piotrków m. 192, 193, 270.
Plater 445, 446.
— star. dyneburski 294, 323.
— star. giegobrocki 293.
Pleskaczewski, star. michałowski 294.
Płocki wda zob. Podoski M.

Płockie wdztwo 318.
Pociej, hetman 5.
— obożny lit., star. olkienicki 293.
— wda trocki 300, 310, 315, 571.
Pociejowie bracia 669.
de Podewils H. hr. 88, 106, 113, 140, 171, 172, 235, 236, 447, 497, 499, 523, 526, 527, 551, 553, 555, 557, 579, 586, 587, 592, 595, 597, 600, 615, 643, 676, 686, 692, 695.
Podgórze, prowincya 187.
Podole 187, 281, 320, 431, 581.
— wda zob. Rzewuski W.
— wdztwo 314.
Podoski 291, 300, 303, 579.
— podkom. rożański 290, 323.
— star. dobrzyński 289, 296.
— M., wda płocki 255, 300, 310, 324, 491.
— Mik., wda witebski 669.
Podowski Franc., burgrabia krak. 199.
Polacy 4, 21, 27, 31, 39, 41, 49, 61, 62, 73, 88, 89, 92, 93, 105, 110, 118, 120, 126—133, 141, 144, 146—150, 162, 165—167, 169, 170, 180, 204, 209, 214, 223, 224, 232, 234, 286, 288, 359, 368, 375, 399, 419, 425, 427, 428, 430, 437, 465, 472, 481, 488, 544—546, 549, 556, 568, 579, 584—587, 591, 600, 601, 608, 610, 611, 615, 616, 623, 653, 655, 694, 696—698.
Poland zob. Polska.
— court zob. Polska, dwór.
— king zob. August III.
— Great zob. Wielkopolska.
— Little zob. Małopolska.
Polen die zob. Polacy.
Polen Königreich zob. Polska.
— Hof zob. Polska, dwór.
— König zob. August III.
Poles zob. Polacy.
Pologne zob. Polska.
— cour zob. Polska, dwór.
— reine zob. Marya Józefa.
— roi zob. August III.
— Grande zob. Wielkopolska.
— Petite zob. Małopolska.
les Polonais zob. Polacy.
Poloni zob. Polacy.
Polonia zob. Polska.
— rex zob. August III.
— minus zob. Małopolska.
Polska 1, 2, 4, 9, 12, 16, 17, 20—23, 27, 28, 32—34, 37—39, 47, 48, 53, 55, 57—60, 66, 70, 72—74, 76, 77, 83, 84, 88—93, 98, 104—108, 110, 113—119, 121, 122, 124—126, 128—130, 134, 137—140, 142, 143, 145—147, 149, 151, 157, 158, 160, 161, 163, 164, 167, 168, 170, 172, 173, 176, 177, 183, 184, 188, 200, 201, 202, 204, 207—209, 211, 213, 218, 223, 225, 226, 236, 238, 242, 243, 247, 249, 250, 258, 259, 262, 263, 269, 271, 272, 274, 279, 287, 300, 322, 325, 355, 354, 356, 357, 360, 361, 364, 365, 367—369, 371, 376, 384, 387, 391, 393—395, 403, 410, 414—416, 418, 419, 421, 422, 425, 426, 429, 430, 432—439, 442, 446, 447, 450, 452, 456, 459, 469—472, 475—480, 483, 484, 488, 492, 495, 497, 499, 502, 503, 505, 507, 510, 519, 521, 528, 542—544, 546, 550, 551, 553—556, 568—574, 579, 581—584, 586—589, 591—597, 599, 600, 604, 607, 611, 613, 615—617, 619, 622—626, 643, 654, 655, 660—662, 664, 666, 670, 674, 676—679, 681—685, 689—691, 693—695, 697—699.
Polska, dwór 137, 139, 159, 163, 166, 167, 183, 200, 204, 205, 223, 227, 237, 242, 243, 247, 256, 258, 271, 272, 275, 283, 354, 361, 372, 376, 383, 451, 471, 587, 591, 594, 595, 599, 621, 654, 681, 695.
— król zob. August III.
— królowa zob. Marya Józefa.
— panowie 157.
Pomerania zob. Pomorze.
Pomerelia 543.
Pomorze 223, 372, 404, 635, 636, 687.
— pruskie 224.
— szwedzkie 555, 646.
Pomorzany m. 84, 557.
Poniatowscy 81; 88, 116, 122, 123, 183, 206, 258, 283, 352, 442, 452.
Poniatowska ks. 166.
Poniatowski 53, 73, 74, 106, 108, 112, 122, 130, 134, 163, 166—168, 356, 358, 366, 585, 700.
— Kazimierz, podkom. kor. 62, 63, 74, 81, 85, 87, 93, 143, 277, 290, 300, 308.
— Stanisław, wda maz., star. lubelski 62—64, 85, 89, 107, 137, 138, 200, 201, 300, 303, 356, 466, 590—592, 594, 618—621, 625—627, 630, 634, 639, 643, 649, 650, 654, 655, 693, 698.
— Stanisław August 85.
Porta Ottomańska zob. Turcya.
de Posen palatinat zob. Poznań, wdztwo.
Potoccy 7, 110, 117, 123, 130, 183, 184, 258, 391, 395, 425, 427, 433, 434, 437, 438, 464, 609, 696, 697.
Potocki, star. lwowski 291.
— star. tłumacki 292, 296.

Potocki Antoni, wda bełzki 9, 146, 147, 176, 183, 398, 440, 442, 455, 666, 678, 679, 696.
— Franciszek, krajczy kor. 9, 160, 387, 425, 426, 433, 434.
— Józef, hetman w. k., wda kijowski 4, 6—12, 20, 25, 46, 48, 53, 55, 57, 60, 82, 113, 148, 149, 159, 160, 172, 187, 200, 202, 214—217, 300, 309, 310, 313, 366, 377, 415, 433, 440, 442, 553, 560, 568, 609, 621, 632—634, 641, 651, 654, 655, 658—660, 670, 675, 676, 696.
— Józef, star. szczerzecki 290, 311.
— Michał, wda wołyński 323, 324, 326, 327, 395, 589.
— Mikołaj, star. kaniowski 9, 291, 334, 375.
— Stanisław, wda smoleński 160, 306, 340, 398.
— Teodor ks. prymas 99, 242, 301, 314, 579, 586, 670.
Potok w. 46.
Potzdam m. 523, 525, 526.
Poznań m. 21, 22, 67, 674, 675.
— wdztwo 160, 698.
Praga m. 219, 222, 481, 483, 527.
Prapolinatis, Barsdenscher Schulze 589.
Preussen zob. Prusy.
— König zob. Fryderyk II.
— polnische zob. Prusy królewskie.
Preussisch Eglau m. 503.
Proszowice m 200.
Prusacy 222, 225, 426, 473, 480, 481, 486, 507, 517, 526, 626, 628, 650, 681.
Prusse zob. Prusy.
— roi zob. Fryderyk II.
— polonaise zob. Prusy królewskie.
Prussi zob. Prusacy.
Prussia zob. Prusy.
— Brandenburgica zob. Prusy książęce.
Prussians zob. Prusacy.
Prussiens zob. Prusacy.
Prusy 45, 53, 91—93, 104, 110—112, 117—119, 122, 125, 132, 133, 140—143, 146, 163, 201, 205, 211, 213, 218, 221, 235, 236, 243, 247, 250, 255, 272, 274, 275, 281, 283, 285, 320, 337, 339, 355, 360, 368, 372, 376, 386, 393, 396, 423, 425, 433, 435—437, 451, 468, 470, 471, 475, 480, 482, 484, 488, 493, 509, 521, 522, 539, 542, 544, 551, 553, 555, 572, 597, 607, 615, 616, 635, 639, 643, 649, 654, 676—678, 680, 684, 686—688, 694, 695.
— dom 42.
— król zob. Fryderyk II.
Prusy królewskie 36, 37, 44, 45, 117, 122, 123, 146, 223, 225, 226, 253, 275, 356, 491, 646, 697.
— książęce 210, 343, 389, 679.
Prymas ks. zob. Szembek K.
Przebendowski, podskarbi 311.
Przemyski bp zob. Sierakowski W.
Przeradowski, star. rożański 290.
Przeździecki, pisarz W. Ks. Lit. 294.
Przyhora, poseł miński 294.
Przyłuski, starosta 58.
Przysusze m. 199.
Puffendorf 679.
Pułaski, star. warecki 290, 525, 344.
Puzyna, star. upitski 293, 349.

Quidzin zob. Kwidzyń.

Radom m. 80, 213, 325, 582.
Radziątkowski Maryan, starościc stopnicki 290, 421, 422.
Radziewicz Wincenty 559.
Radziminski, pisarz bracławski 292, 323.
Radziwiłł ks. 75, 84, 116, 125, 131, 217.
— Bogusław 42.
— Jerzy, wda nowogrodzki 132, 285, 395, 666, 667, 669.
— M. ks., hetman p. l. 18, 46, 82, 84, 237, 240, 241, 300, 315, 317, 330, 345, 346, 484, 557, 559, 561—568, 666, 667.
— Ulrych 132.
Radziwiłłowie 18, 42, 43, 74, 84, 110, 117, 184, 258, 306, 699.
Radzyn m. 671.
Ratilow w. 53.
Ratyński Sebastyan 563.
Rawa m. 242.
Razumowski hr. 276.
Räsfeld, poseł pruski w Hadze 590, 594.
von Reibnitz Obrist Lieut. 85.
Reingraf, szambelan 626.
Remiżowce w. 557, 565.
Ren rz. 55.
Rénard, generał 105, 125, 127, 143, 168.
Reuss księstwo 686.
Robinson Tomasz, poseł ang. w Wiedniu 245, 256, 278, 355, 470.
de Roeder, feld-maréchal 677.
Rogaliński Antoni, sędzia wschowski 289, 325, 326, 334, 337, 339, 341, 344—346, 461, 467.
Rom zob. Rzym.
Romani zob. Rzymianie.
Romanowski, podstoli chełmski 7.

Rome zob. Rzym.
— cour zob. Rzym, dwór.
Rosenberg A. hr. 235, 387, 473, 475, 693.
Rosnowski, stolnik sanocki 310.
Rostkowski ks. 302.
Rosya 2—4, 9, 12, 18, 20, 25, 28, 30—35, 75, 85, 89—92, 104, 106, 107, 110—115, 117—121, 125, 138—140, 142, 146—148, 150, 163, 165, 166, 173, 191, 205, 210, 211, 223, 243, 245, 247, 249, 256, 271, 274—276, 278, 281, 294, 320, 333, 351, 354, 360, 372, 386, 387, 416, 425, 426, 433, 435—437, 452, 455, 459, 460, 465, 468—475, 477, 482, 488, 509, 520, 528, 532, 536, 542, 543, 545, 546, 550—552, 555, 556, 579, 592, 595, 597, 598, 600, 601, 610, 617, 622—626, 629, 630, 634, 636, 639, 642, 645, 649, 653—655, 658, 668, 682, 686, 687, 689, 691.
— carowa zob. Elżbieta I.
— dwór 2—4, 89, 90, 92, 117, 139, 141, 145, 165—169, 256, 279, 384, 385, 445, 452, 470, 471, 475—478, 482, 518, 550, 551, 555, 586, 596, 614, 629, 642, 643, 668, 674.
Rosyanie 3, 4, 29, 112, 124, 128, 172, 581, 582, 631, 653, 658.
de Rothenburg hr. 146.
du Rozey 110, 114.
Römisch-kaiserlicher Hof zob. Niemcy, dwór.
Rudenschöld, poseł szwedzki w Berlinie 110, 115, 116.
Rudnicki, gubernator starostwa czehryńskiego 641, 651.
Rudomina, podkom. bracławski 293.
Rudziński K., kaszt. czerski 255, 306, 310, 324.
Rumpf, pos. holenderski 530, 588, 693.
Rusocki, oberszterlejtn. reg. pieszego buławy w. k. 289.
Russen zob. Rosyanie.
Russes zob. Rosyanie.
Russi zob. Rosyanie.
Russia zob. Rosya.
— empress zob. Elżbieta I.
— imperatrix zob. Elżbieta I.
Russie zob. Rosya.
— cour zob. Rosya, dwór.
— impératrice zob. Elżbieta I.
— Blanche zob. Ruś Biała.
Russland zob. Rosya.
— Hof zob. Rosya, dwór.
— Kaiserin zob. Elżbieta I.
Ruś 76, 191, 546, 547.
— wdztwo 314, 315, 326, 327.
Ruś Biała 668.
Rutowski hr. 219, 655, 689.
Rybiński, wda chełmiński 319.
Rychłowski, stolnik łęczycki 289, 670.
Rylscy 199.
Rzesza niemiecka zob. Niemcy.
Rzewuski, referendarz kor. 291.
— star. olchoniecki 292.
— Wacław, wda podolski 43, 300, 310, 333, 334, 343.
Rzym m. 151, 196, 321, 326, 484, 610, 670—672, 699.
— dwór 610, 611.
Rzymianie 21.

Sachsen zob. Saksonia.
— Graf zob. Maurycy.
— Haus zob. Saksonia, dom.
— Hof zob. Saksonia, dwór.
die Sachsen zob. Sasi.
Sagan księstwo 119, 220.
Saksonia 4, 54, 58, 73, 93, 103, 108, 110, 112, 119, 121, 143, 164, 205, 211, 218—221, 223—225, 233, 243, 249, 275, 283, 284, 295, 351, 354, 357, 358, 362, 367, 369, 373, 385—387, 391, 402—405, 408, 414, 425, 427, 429, 442, 450, 455, 470, 473, 475, 481, 483, 485, 487, 519, 520, 523, 526, 527, 529—531, 536, 540, 549, 550, 552, 555, 569, 573, 574, 579, 580, 587, 593, 596, 598, 599, 601, 603, 606, 610, 613, 629, 655, 684—686, 688—692.
— dom 108, 137, 166, 167, 404, 521, 526, 527, 531, 539, 550, 556, 585, 590, 594, 595, 611, 655.
— dwór 110, 112, 121, 137, 169, 171, 208, 210, 218, 258, 351, 357, 368, 391, 398, 402, 404, 450, 452, 482, 487, 488, 519, 524, 533, 539, 570, 584, 586, 591, 593, 597, 598, 600, 611—614, 642, 684, 685, 688, 690.
— elektorat 517, 533.
— hrabia zob. Maurycy.
Salerno, Jezuita 611.
Samrott 590.
Sandomierski wda zob. Tarło J.
— wdztwo 315, 324, 327.
Sanguszko Paweł ks., marszałek w. lit. 307, 353, 355, 356, 361—365, 367.
Sapieha ks. 237.
— łowczy W. Ks. Lit. 294, 311, 324, 328, 347.
— pisarz pol. lit. 293.
— podskarbi nadw. lit. 292, 323.
— Jan Fryd., kanclerz w. lit. 47, 100, 241, 296, 298—300, 307, 308, 310, 312, 315, 316, 323, 329, 330, 585, 589, 669

Sapieha Krzysztof 669.
— Piotr, stolnik lit. 31, 654, 656, 666, 668.
Sapiehowie 123, 184, 204, 697.
Sasi 9, 120, 122, 139, 140, 143, 162—165, 245, 247, 275, 276, 278, 373, 472, 473, 476, 477, 480, 481, 483, 517, 525, 537, 538, 555, 556, 585. 685, 690.
Satanów, komisya 24, 309.
of Satz circle 355.
Saul, radca legacyjny 244, 273, 276, 417, 531, 535, 536, 685.
Saxe zob. Saksonia.
— comte zob. Maurycy.
— cour zob. Saksonia, dwór.
— électeur zob. August III.
— maison zob. Saksonia, dom.
Saxons zob. Sasi.
Saxony zob. Saksonia.
— court zob. Saksonia, dwór.
de Scartallo ks., hospodar wołoski 172, 622, 658.
Schafgotsch hr. 443, 504.
Schlesien zob. Śląsk.
Schmettau, preuss. Feldmarschall 465.
de Schönborn rodzina 637.
Schönburg hrabstwo 686.
die Schweden zob. Szwedzi.
Schweden zob. Szwecya.
— König zob. Szwecya, król.
Schweidnitz zob. Świdnica.
Scipio, star. orszański 666.
— de Campo Józef, marszałek nadw. lit. 666, 670.
Seckendorf hr. 481, 483.
Sedes Apostolica zob. Stolica Apostolska.
Selamet Gieraj, chan krymski 81.
Selim Gieraj, chan Hadzij 82.
Semigalskie księstwo 248, 250, 633.
Serbelloni, tyt. bp patraski, nuncyusz 302, 587, 671, 691.
Seretto 85.
de Severie (Siewierz) duché 45, 53.
St. Sévérin d'Aragon hr. 74, 162, 170, 221, 243, 246, 257, 258, 273, 275—278, 283, 287, 294, 350, 353, 355, 356, 361, 362, 368, 372, 373, 375, 377, 387, 391, 393—395, 398—400, 439, 440, 442, 448—450, 455, 456, 464, 468, 476, 481, 483—485, 518, 520, 524, 525, 528, 530, 531, 552.
Beider Sicilien König zob. Karol III.
Siebenbürgen zob. Siedmiogród.
Siedmiogród 580, 583.
Sieniawski hetman 5.
Sieniński, kan. gnieźn. 169, 237, 239, 341, 390, 399, 426, 443—445, 497, 504.
Sieniucha rz. 622—624.
Sierakowski Gabryel, star. mszański 289.
— W., bp przemyski 279, 299, 310, 318, 319, 321.
Siesicki, marsz. wiłkomierski 293.
Sigismundus III zob. Zygmunt III.
Silesia zob. Śląsk.
Silésie zob. Śląsk.
Sina Woda rz. 622.
v. Sintzendorf Graf, Hof-Kanzler 593—595, 598, 600.
Sixième madame 371.
Skarbek, wdzic łęczycki 290.
Skarszewy w. 671.
Skorobohaty 294, 349, 350, 463.
Skórzewski Michał, rotmistrz 289.
Skrypnieżeńko 566.
Skrzetuski, podczaszy przemyski 291, 323, 338, 348.
Słobódka Kryłowska w. 641.
Ślugocki Józef, stolnik chełmski, strażnik pol. k. 255, 289, 325.
Smoleńsk m. 437.
— wda zob. Potocki St.
Smoły w. 229, 230.
Sobiescy 43, 74, 557, 564.
Sobieski Jakób, królewicz 44.
Sokolnicki, regimentarz 632.
Sollohub, kasztelan żmujdzki 310.
— star. jezierski 294, 296.
— Jan, podskarbi w. l. 242, 298, 312, 669.
Sołtan, chorąży petyhorski 294.
Sołtyk, chorąży sandom. 290.
Spain zob. Hiszpania.
Spanien zob. Hiszpania.
Splittgerber, bankier 169, 171.
de Spon baron 235, 523, 528.
Stadnicki Jan, chorąży grabowski 20, 25.
Stambuł zob. Konstantynopol.
— dwór 100.
Stanisław, król zob. Leszczyński St.
Stanisławów m. 46.
Starosandecki konwent 199.
Stecki Jan, kaw. maltański, kaszt. kijowski 289, 298, 299, 306, 319, 321, 327, 331, 333, 491.
Stefan Batory, król polski 175, 265, 305, 306, 308.
Stettin zob. Szczecin.
Stępkowski Wojciech 199.
Stolberg 689.
Stolica Apostolska 178, 186, 192, 197, 300, 302, 670.
Stralsund m. 31, 34.
Strasburg m. 371.
Straszewicz, podstarości upitski 293, 296.

Strusowie, kasztelanice bieccy 199.
Strutyński, star. horodelski 310.
Sueci zob. Szwedzi.
Suecia zob. Szwecya.
— rex zob. Szwecya, król.
Suède zob. Szwecya.
les Suédois zob. Szwedzi.
Suisse zob. Szwajcarya.
Sulejów m. 4, 6, 7.
Sulistrowski, marsz. oszmiański 293.
de Sulzbach maison 631.
Sułkowski hr., saski minister 585, 592, 602, 605, 617.
Sweden zob. Szwecya.
of Swibut district 355.
Sydow, oficer saski 552.
Syruć, star. kowieński 293.
Śląsk 1, 2, 16, 117, 131, 223, 225, 244, 256, 281, 320, 355, 387, 457, 470, 473, 474, 480, 517, 528, 531, 536, 537, 543, 551, 552, 554, 555, 568, 569, 595, 598, 600, 625—628, 630—632, 636, 638, 640, 645, 646, 650, 654, 656, 676, 681, 684, 685, 687, 688.
— górny 484.
Ślizień, podkom. W. Ks. Lit. 291.
Świdnica księstwo 552, 568, 625.
Świdziński Jan, woj. bracławski 173.
Świniarski Mikołaj 290.
Szablowski major 86.
Szachna Marcin 559.
Szamoccy 302.
Szamocki Wojciech, skarbn. warsz. 159, 160.
Szczawiński 291, 325.
Szczecin m. 631, 687.
Szczynów Jan 563.
Szczyt, star. markowski 294, 323, 463.
Szeblant, przedmieście Gdańska 37.
Szembek, pułk. 143.
— Krzysztof, prymas, arcybiskup gnieźnieński 2, 24, 43, 62, 65, 68, 82, 144—151, 196, 255, 297—300, 304, 312, 313, 324, 325, 328—330, 341, 423, 426, 428, 428, 458, 464, 581, 631, 634, 652, 653, 657, 658, 670, 675, 681, 682.
Szołdrski, star. wielkopolski 47.
— Wład., star. łęczycki 289, 290, 323, 585.
Szteremberg, pułk. 647.
Sztokholm m. 31, 250, 398, 399, 683.
— dwór 687.
Szulc, kan. płocki 84.
Szumańczewski, łowczy trębowelski 291.
Szumlański, stolnik trębowelski 291.
Szwajcarya 301, 628, 690.
Szwecya 2, 4, 28, 30—35, 45, 110, 112, 115, 124, 221, 223, 247, 250, 274, 354, 372, 391, 437, 465, 545, 547, 570, 584, 587, 600, 601, 626, 635, 636, 640, 682, 683, 687, 692.
Szwecya, król 2—4, 30, 124, 580.
Szwedzi 9, 28, 30, 32, 372, 404, 544, 582, 589, 631.
Szydłowski, sędzia gr. warsz. 291.
Szymanowski, star. wyszogr. 299, 325.

Tamas Kulikan 49, 50.
Tarkowski, kaszt. brzesko-litewski 306, 310.
Tarło Adam, wda lubelski 54, 62—65, 71, 74, 81, 85, 87, 93, 112, 127, 143, 277, 300, 302, 654, 655, 699.
— Jan, wda sandomierski 18, 43, 44, 57, 58, 74, 125, 131, 144, 157, 215, 240, 271—274, 277, 285, 300, 308, 313, 314, 318, 321, 322, 349, 366, 395, 433, 434, 440, 442, 557, 560—568, 571, 700.
Tarłowie 43, 74, 84, 111, 117, 123, 184, 258, 436, 699.
Tarnawski Jan 559.
Tarnowski Kajetan hr. 292, 331, 334.
Tarasowiczi w. 230.
Tartares zob. Tatarzy.
Tartarie zob. Tatarszczyzna.
Tartarn zob. Tatarzy.
Taśmin rz. 623, 624, 641, 642.
Tatarzy 7, 9, 21, 50, 173, 212, 215—217, 261, 318, 359, 375, 426, 436, 546, 557, 581, 584.
— chan 309.
Tatarszczyzna 77.
Tatomir 561, 567.
Tessin hr. 626.
Du Theil 257, 283, 350, 356, 361, 368, 399, 439, 448, 450, 468.
Theiner A. 484.
Thorian nob. 25.
Thorn zob. Toruń.
Thorunium zob. Toruń.
Thulemeier 592, 595, 597, 600, 604.
Tkasz Józef 559.
Tłumacz m. 375.
Tokarzewski 302.
Toruń m. 45, 91, 583, 588.
Toskania księstwo 629.
— książę 521, 529, 534, 571, 636, 644.
Towiański hr. 698.
de Treves electeur 645.
Trevor mr. 257.
Trocki wda zob. Pociej.
Trypolski, podkomorzy kijow. 285, 287, 289, 314, 315, 327, 339, 461, 467, 468.
Trzciński Stanisław, dworzanin J. Tarły 560, 566.

Turcae zob. Turcy.
Turcs zob. Turcy.
Turcy 4, 9, 43, 50, 109, 112, 116, 173, 224, 546, 547, 584, 587, 636, 641, 650.
Turcya 3, 9, 32, 43, 48—51, 116, 166, 191, 223, 242, 272, 281, 309, 320, 437, 465, 542, 546, 592, 597, 622, 624, 634, 658, 659, 675.
— cesarz 48, 51, 308.
Turki zob. Turcya.
Turno, pułkownik 670.
Turquie zob. Turcya.
Turzański 561, 566, 567.
Türken zob. Turcy.
Tymiński Antoni, sędzia gr. stężycki 290, 296, 327.
Tyrawley lord, poseł ang. przy dworze ros. 231, 232, 245, 256, 257, 276, 294, 457, 475, 482.
Tyszkiewicz, star. żmujdzki 310.
Tyzenhauz, star. inturski 293, 295—297, 323.
— star. wiłkomierski 293.

Ukraina 9, 77, 113, 187, 210, 242, 281, 320, 546, 622, 624, 651.
— rosyjska 242, 641, 652.
Ulan Musztafa 559.
Ulfeld hr. 36, 151, 204, 360, 386, 428, 458, 459, 472, 473.
Ungarn zob. Węgry.
— Königin zob. Marya Teresa.
Unruh, komisarz króla polskiego w Gdańsku 106.
Urban VIII, papież 62.

Valachie zob. Wołoszczyzna.
— hospodar zob. Scartallo ks.
de Valory hr., poseł francuski w Berlinie 352, 516, 518, 519, 521, 522, 524, 526, 530—533, 539, 541.
Varmie zob. Warmia.
Varsovie zob. Warszawa.
— cour zob. Warszawa, dwór.
Velaviensia pacta zob. Welawski traktat.
Versailles zob. Wersal.
Vienna zob. Wiedeń.
— court zob. Wiedeń, dwór.
Vienne zob. Wiedeń.
— cour zob. Wiedeń, dwór.
Villiers Tomasz lord, poseł ang. 218, 221, 231, 242, 246, 256, 258, 274, 277, 294, 355, 372, 384, 387, 393, 437, 470, 472, 478, 480, 482, 484, 486, 487, 510, 513, 530, 587, 688, 692, 693.
Vilna zob. Wilno.
Vincens ven. 25.
Volynie zob. Wołyń.
Vratislaviensis civitas zob. Wrocław.

de Wackenbarth Salmour hr. 617.
Wagenfeld 129.
Wahl, wojski grodzieński 310.
Waldgraff lord 626.
Walewski, chorąży piotrk. 289, 296, 325.
Wallenrodt, poseł pruski 110, 114, 150, 171, 184, 205, 206, 218, 220, 237, 238, 246, 272, 274—278, 283—285, 288, 294, 295, 350—353, 355, 359, 360, 374, 376, 388—396, 399, 408—414, 416—418, 420, 425—428, 430, 432, 437—440, 447—451, 457, 458, 470, 471, 475, 478, 484, 497, 503, 509.
Walther G. G. 618.
Warmia 91, 491, 543, 643.
— bp zob. Grabowski A.
Warszawa 4, 25, 54, 56—59, 67, 97, 114, 116, 150, 171—173, 177, 207, 227, 228, 260, 261, 277, 283, 287, 356, 376, 382, 394, 396, 420, 424, 438, 449, 454, 456, 459, 460, 468, 469, 486, 488, 516, 528, 530, 574, 582, 588, 607, 613, 616, 629, 655, 677.
— dwór 476, 478.
— Stara 324.
Warszawski traktat 509, 533, 538.
Wasner, poseł austr. w Paryżu 219, 222, 474, 639.
Wawel, zamek 185, 190.
Weissenfels ks., wódz saski 219, 222, 277, 278, 473, 474, 480, 483, 538, 552, 689—691.
Welawski traktat 225, 607, 678—680.
Wenden Johann 563.
Wenecka rzplta 501.
Werenów w. 666.
Wernewe w. 230.
Wersal m. 481, 539, 639.
de Wessel baron 528. 533.
Westfalski pokój 555.
Wetzel br., poseł cesarski 243, 246, 433, 688, 691.
Węgry 119, 186, 211, 263, 480, 510, 544, 547, 580, 583, 606, 626, 628.
— królowa zob. Marya Teresa.
Węgrzy 9, 212, 214, 216, 224, 266, 557, 572, 575, 676—678.
Wężyk, arcybp 671.
Wiedeń m 2, 39, 128, 218, 246, 277, 278, 283, 473, 485, 527, 535, 544, 611, 612, 621, 625—628, 684, 685.
— dwór 1, 5, 52, 54, 58, 73, 74, 76, 77, 103, 120, 121, 131, 137, 138, 150,

151, 162, 163, 165, 166, 183, 208—210, 219, 220, 243, 277, 284, 320, 355, 356, 367, 385, 387, 402, 404, 405, 450, 452, 470, 473, 517—519, 521, 523, 527—534, 537, 539, 542, 550, 552, 569, 593, 597, 600, 603, 611, 618, 626—628, 639, 644, 649, 684—686, 692, 695.
Wiejna w. 230.
Wielkopolska 7, 31, 48, 260, 271, 286, 288, 320, 321, 370, 375, 384, 432, 491, 506, 570, 629, 632, 654, 668, 675, 682.
— wdztwa 21, 314, 320, 698, 699.
Wielopolski hr. 143, 148, 215.
— cześnik kor. 289, 296.
— star. żarnowiecki 200.
Wieluńska ziemia 318.
Wien zob. Wiedeń.
— Hof zob. Wiedeń, dwór.
Wieniawski, chorąży przemyski 291, 322, 323, 335.
Wieszniaków, poseł ros. w Konstantynopolu 623.
Wiguntowie 306.
Wilczewski, podkomorzyc wiski 290, 296, 337—345, 388—397, 399, 400, 409—411, 413, 415, 423, 424, 427, 428, 440, 441, 448, 452—454, 457, 458, 461, 462, 464, 467, 497, 498, 500—502, 504, 506—508.
Wilhelm, król angielski 586.
— markgraf brandenb. 222.
Wilno m. 213, 241, 583.
— bp zob. Zienkowicz M.
Winiarski Paweł 562, 568.
Winktor Johan 563.
Wiska ziemia 396.
Wisła rz. 7, 202, 491.
Wiśniowiec w. 84.
Wiśniowieccy 116, 139.
Wiśniowiecki ks. 129, 237, 240, 589.
— Janusz, kaszt. krak. 643, 645, 680.
— M. ks., hetman w. l. 82, 105, 106, 221, 223, 300, 315, 317, 582, 585, 666, 667, 697.
Witold, w. ks. lit. 544.
Władysław IV, król polski 306, 660, 663.
— Jagiełło, król polski 250, 544.
Włochy 587, 611, 612, 617, 626, 631, 649.
Włosi 670.
Wodzicki ksiądz, oficyał dyec. krak. 195.
Wodziński 291.
Wojnarowski, sędzia włodzimirski 292.
Wolbek, podkom. mozyrski 294, 337, 339—341, 390, 398, 399, 443, 444, 461, 467, 468, 497, 503, 504.
Wolbromski star. 199.
Wolfenbüttel ks., dom 35.
Wolfenstjerna 115, 693.
Wolhynien zob. Wołyń.
Woloczin w. 654.
Wolski Jan, podstoli chęciński 25.
— Józef 199.
Wołczański Hieronim, bp białoruski 228—230.
Wołłowicz ksiądz, pisarz W. Ks. Lit. 298, 299.
Wołosi 9.
Wołoszczyzna 77, 546.
Wołyń 273, 274, 664, 667.
— wda zob. Potocki M.
Woroncow hr., wicekanclerz ros. 232, 246, 275, 276, 388, 551, 556.
Woronicz, chorąży kijowski 289, 318.
Woroniecki książę 252, 296.
v. Wotke Obrist 87.
Wratislaw hr., poseł austr. w Dreźnie, 16, 587, 593, 602, 614.
Wrocław m. 35, 36, 145, 171, 225, 443, 474, 481, 528, 535, 536, 551, 628, 629, 656, 676, 677.
Wschowa m. 14, 18, 20—23, 25, 34, 94, 98, 153, 201, 488, 496, 673—675.
Wybranowski, chorąży lubelski 292.
de Wysch territoire zob. Wiska ziemia.
Wysocki Franciszek ks., kustosz gnieźń, prezyd. trybun. kor. 71, 72.
Wyzga, porucznik 292.

Xavier prince zob. Ksawery ks.

Zabiełło, kapitan, marsz. kowieński, 293, 296, 310.
Zaborowski, wojski liwski 290.
Zakrzewski Andrzej, podczaszy pozn. 289, 311, 323, 325, 348.
Załoźce w. 43.
Załuski Andrzej ks., kanclerz w. k. 4, 7, 12, 52, 54, 74, 76, 89, 91, 100, 172, 184, 206, 217, 237, 259, 298, 299, 307, 309, 310, 313, 318, 320, 325, 330, 366, 447, 448, 497, 498, 500, 502, 507, 508, 581, 622, 633, 634, 660, 688, 690.
Zamość m. 11.
Zamoyski, star. lubelski 291.
Zanik Johann 563.
Zapole w. 229, 230.
Zaporożcy zob. Kozacy zaporoscy.
Zaporoże 623, 624.
Zbijewski Roch, podsędkowicz pozn. 60, 62, 66.
Zboiński, kasztelanic dobrzyński, kap. w reg. gwardyi kor. 289, 325, 343, 419—422.

Zebrzydowski Mikołaj 8.
de Zerbst księżniczka 120, 139.
Zienkowicz Michał, bp wileński 299, 300, 302, 315, 317, 318, 666, 667.
Złoczów m. 44, 84, 557, 561, 563, 564, 566, 567.
Zulichau zob. Celichowo.
Zurada w. 199.
Zygmunt cesarz 544.
— III, król polski 175, 306, 544, 546.
— August 250, 306.
Żmudź 648.
Żółkiew m. 75, 84, 558, 562.
Żółtańce w. 563, 568.
Żuków w. 64.
Żułkowski ksiądz 295.
Żwaniec m. 84.
Życiński, podskarbi W. Ks. Lit. 199.
Żydzi 41, 56, 70, 77, 84, 144, 179, 253, 285, 287, 305, 312, 316, 318, 321, 324, 425.

Dostrzeżone omyłki.

Str. XXII, 1 wiersz z góry zamiast »12 listop.« ma być »30 paźdz.«.
„ 41, piąty wiersz z dołu zamiast »unutiles« ma być »inutiles«.
„ 161, nr. 100 (przypisek) zamiast »Fr. Bieliński« ma być J. Mniszech.
„ 218, nr. 118, zamiast króla »polskiego« ma być króla »pruskiego«.
„ 255 (przypisek) zamiast »zagrabione przez Prusy 1740«, ma być »zastawione Prusom 1657«.
„ 292 (przypisek) zamiast »wyd. Jaroszewskiego«, ma być »wyd. Jarochowskiego«.
„ 312 (przypisek) zamiast »rkps nr. 383«, ma być »rkps nr. 583«.
» 383, nr. 164, zamiast »poseelskiej« ma być »poselskiej«.
„ 387, nr. 167, 11 wiersz z góry zamiast »Toskil« ma być »Potocki«.
„ 397, 6 wiersz z góry, zamiast 3050 ma być 350.
„ 411, 18 wiersz z góry, zamiast »limidité« ma być »timidité«.
„ 427, 9 wiersz z dołu, zamiast »réglements« ma być »régiments«.
„ 433, 13 wiersz z góry, zamiast »ant« ma być »aut«.
„ 433, 20 wiersz z góry, zamiast »occnsion« ma być »occasion«.
„ 440, nr. 188, 6 wiersz z góry, zamiast »d'erire« ma być »d'écrir«.
„ 515, 4 wiersz z góry, zamiast »braci« ma być »braciom«.
„ 574, 3 wiersz z góry, zamiast »pue« ma być »que«.
„ 574, 8 wiersz z dołu, zamiast »se« ma być »ce«.
„ 607, 5 wiersz z góry, zamiast »Nois« ma być »Nos«.
„ 688 (przypisek), zamiast 1741 ma być 1742.

BIBLIOTEKA NAUKOWA
WAP
T.2.
29986/
2